



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

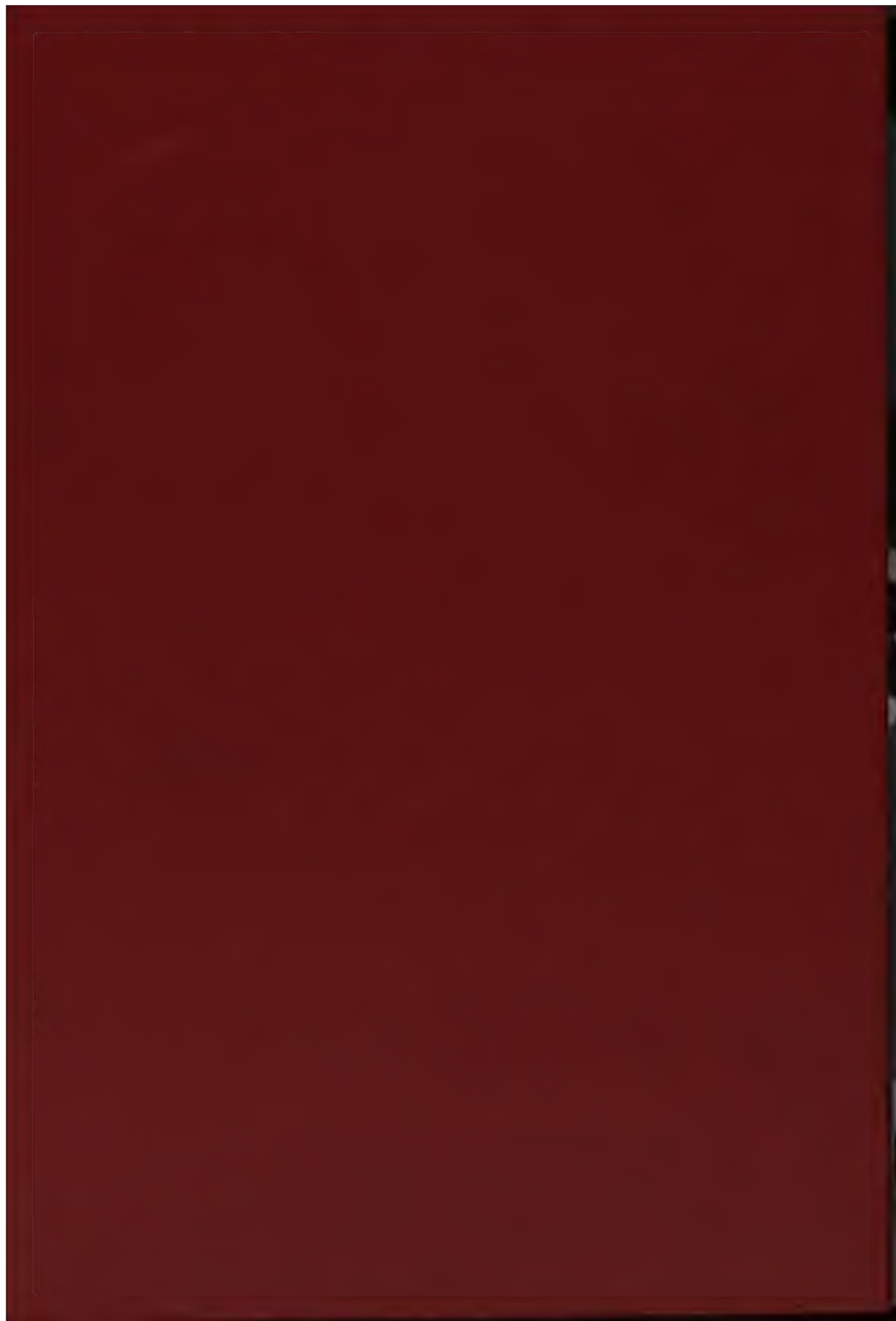
Google szczerzy się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

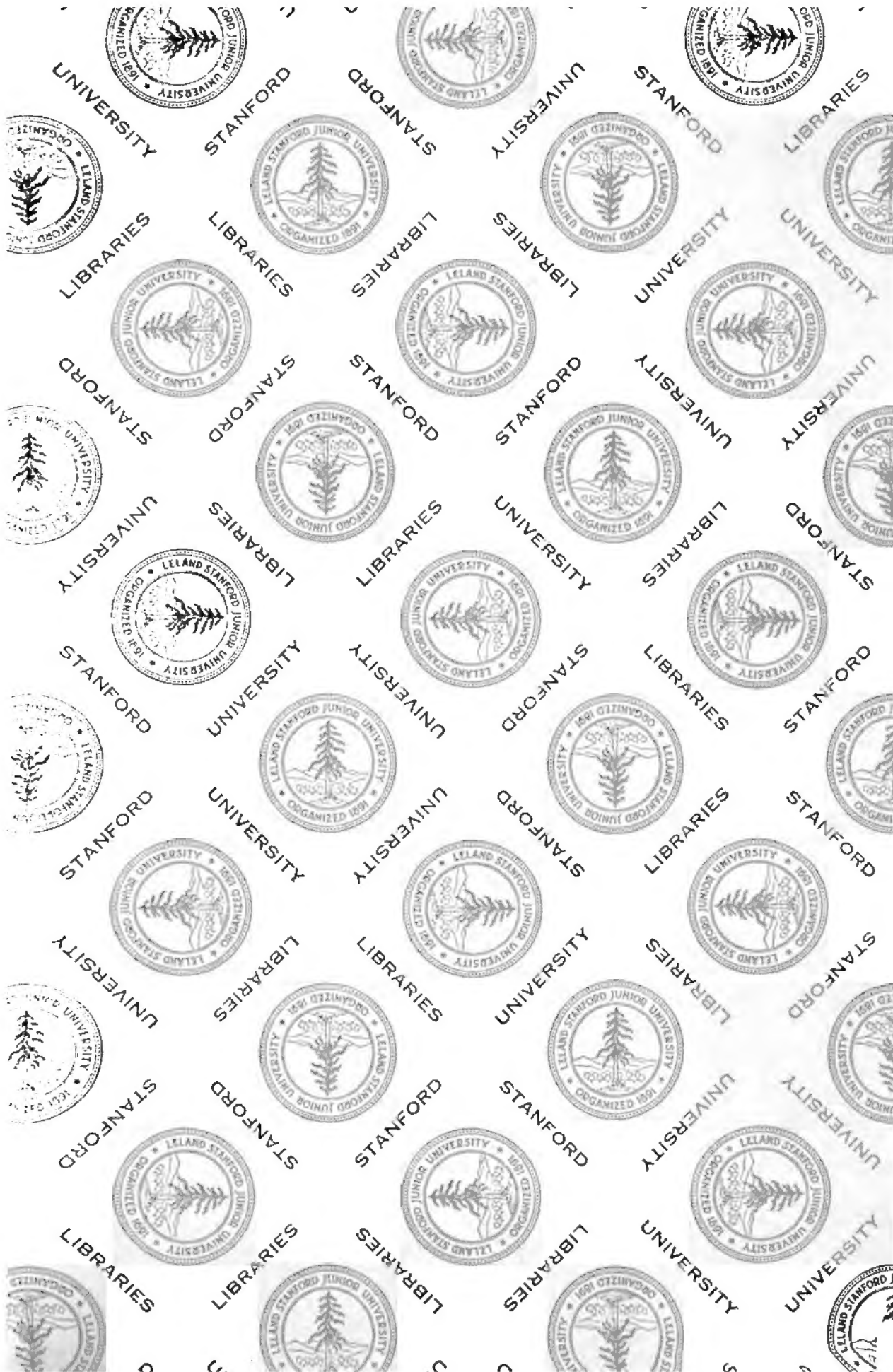
- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

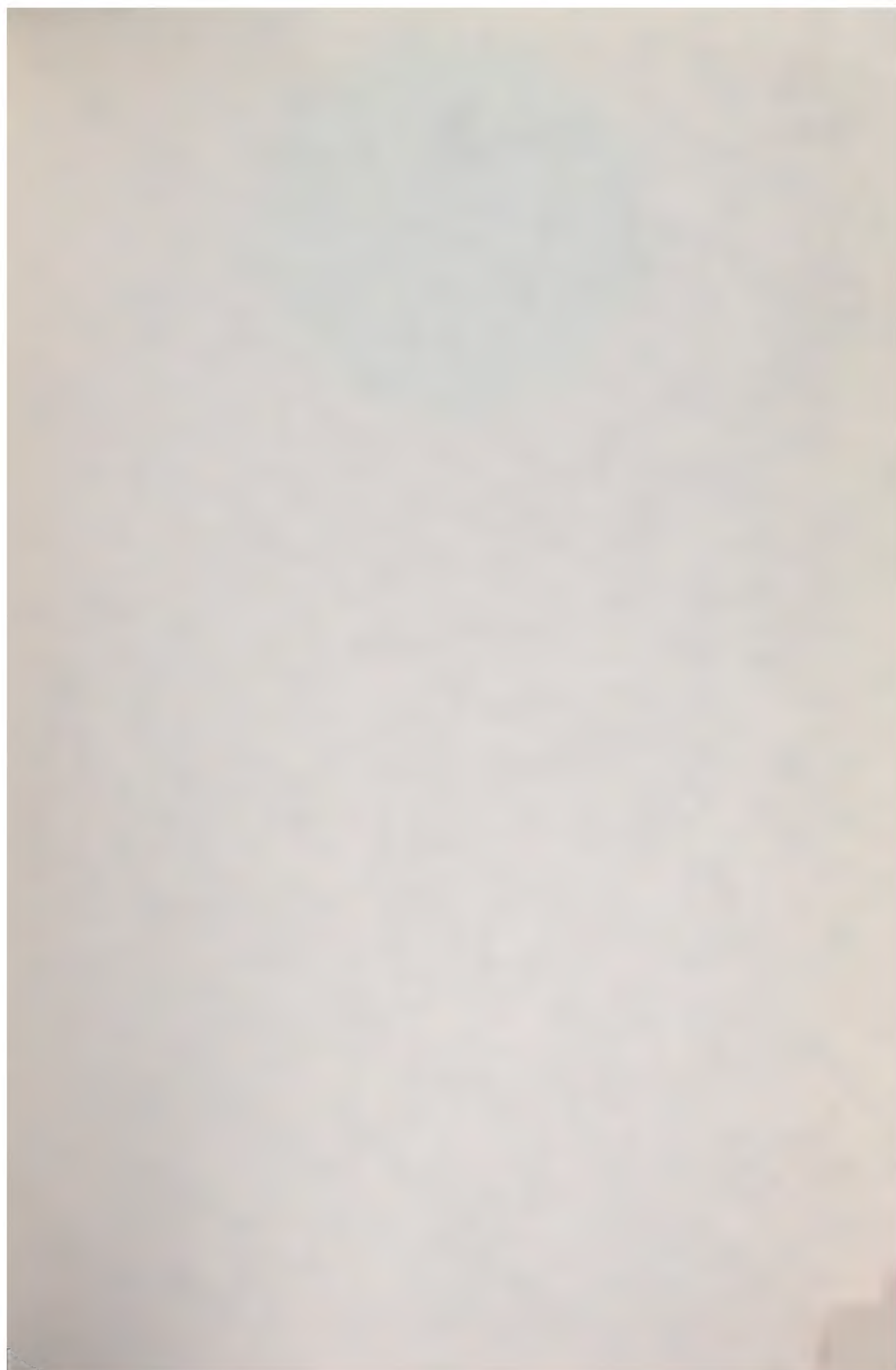
Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>











10K402
A2
V.2

STANFORD UNIVERSITY
LIBRARIES
STACKS
JAN 18 1971

EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIAE LITERARUM CRACOVIENSIS. N. 21.

ACTA HISTORICA

RES GESTAS POLONIAE ILLUSTRANTIA.

TOMUS II

(DUABUS CONSTANS PARTIBUS)

continet:

ACTA JOANNIS SOBIESKI,

QUAE AD ILLUSTRANDUM VITAE EIUS CURSUM, RESQUE USQUE AD ELECTIONEM
GESTAS, INSERVIUNT.

TOMI I PARS II.

1672—1674.

WYDAWNICTWA KOMISJI HISTORYCZNEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE N. 21.

AKTA HISTORYCZNE

DO OBJAŚNIENIA RZECZY POLSKICH SŁUŻĄCE.

TOM II

(W DWU CZĘŚCIACH)

zawiera:

WSTĘP DO WIEKU I SPRAW JANA SOBIESKIEGO.

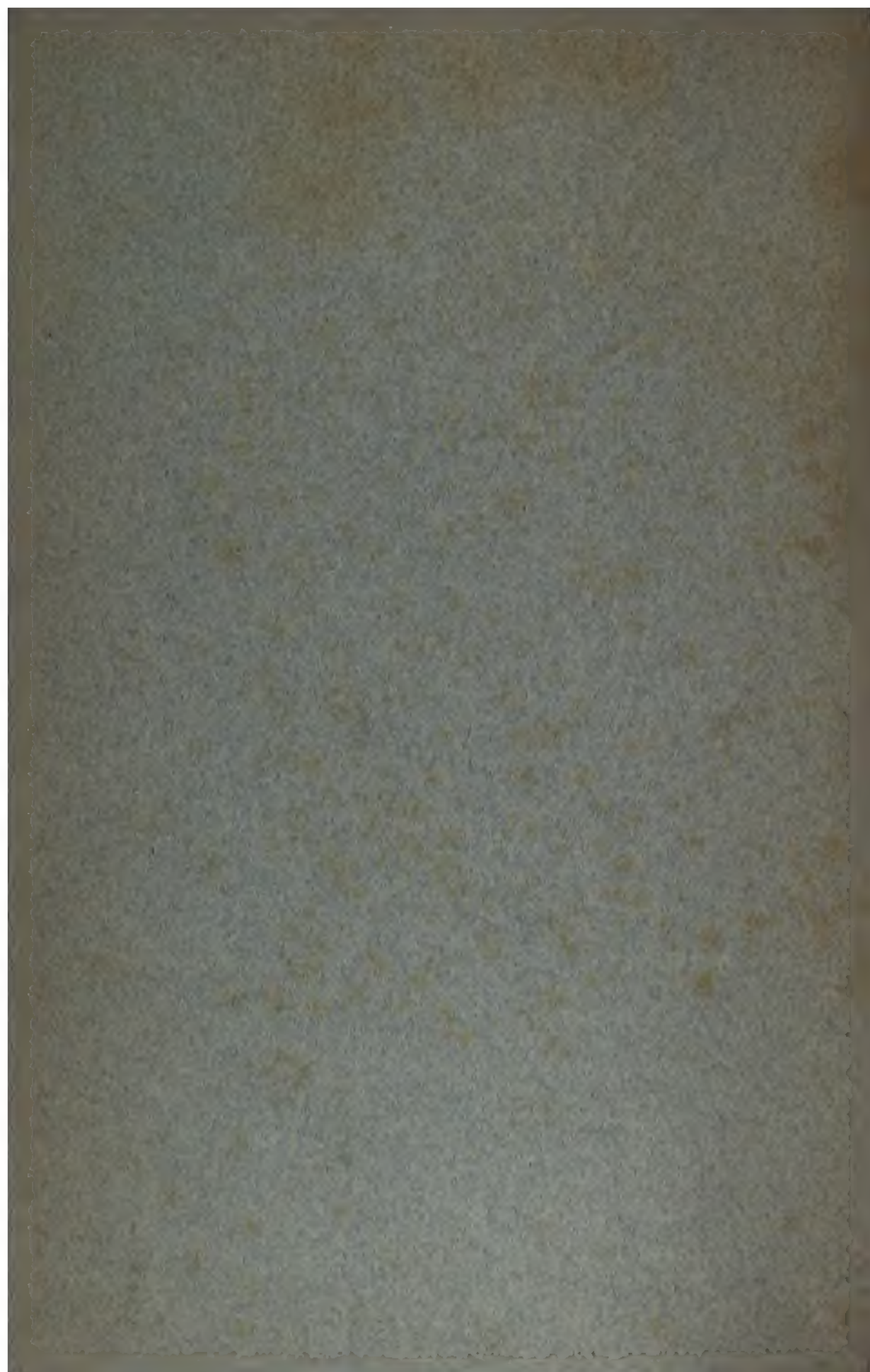
TOMU I CZĘŚĆ II.

1672—1674.

W KRAKOWIE,

W Drukarni „Czasu” pod zarządem Józefa Łachowńskiego.

1881.



EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIÆ LITERARUM CRACOVIENSIS
Nr. 21.

ACTA HISTORICA RES GESTAS POLONIÆ ILLUSTRANTIA

AB ANNO 1507 USQUE AD ANNUM 1795.

VOLUMEN II.

ACTA JOANNIS SOBIESKI

AD ILLUSTRANDUM VITAE EIUS CURSUM, RESQUE INDE AB JUVENTUTE USQUE AD
ELECTIONEM IN REGEM GESTAS, INSERVIENTIA

EDIDIT

FRANCISCUS KLUCZYCKI.

TOMI I. PARS II.

1672—1674.

CRACOVIAE,

SUMPTIBUS ACADEMIÆ LITERARUM CRACOVIENSIS.

TYPIS EPHEMERIDUM «CZAS»

Provisore Josepho Zakociński.

1881.

WYDAWNICTWA KOMISYI HISTORYCZNEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE

Nr. 21.

PISMA DO WIEKU I SPRAW JANA SOBIESKIEGO

zebrał i wydał

FRANCISZEK KLUCZYCKI

Członek Komisji historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie.



Tomu I^o część II^{ga}

obejmująca pisma od roku 1672 do roku 1674.



W KRAKOWIE,

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI KRAKOWSKIEJ.



CZCIONKAMI Drukarni „CZASU”

pod zarządem Józefa Zakoczińskiego.

1881.

Wydając już wreszcie niniejszą drugą część pierwszego tomu zbioru mego, najchętniej uczyniłbym to bez żadnej dalszej uwagi, gdyby nie konieczność wprowadzenia uzupełnień, i naprawy usterek, jakich pomimo starania przecież zupełnie uniknąć nie potrafiłem. Nie będę wyjaśniać, jakim sposobem braki mi się zakraść mogły, ani uniewinniać usterek pióra i druku; nie na wiele-by się to przydało. Raczej najuprzejmiej podziękowawszy D^{rogi} Klemensowi Kanteckiemu za życzliwe jego przypomnienie i wskazówki, przystąpię wręcz do korzystania z tychże.

Główna uwaga dotyczy przeoczonego rzeczywiście przezemnie owego „podejrzanego» listu Morstina, Podskarbiego WK^o, który dla ustępu tajnym pismem pisanego, a dotąd nieodgadnionego, tak niefortunna na Grzymułtowskiego ściągnął, a przynajmniej upozorował burdę na Sejmiku Śrzedzkim. Naprawiając więc wedle możliwości to opuszczenie, podaję tu poniżej, z końcem niniejszej przedmowy, list ów w osnowie przez D^{ra} Kanteckiego mi udzielonej. Inne uwagi uwzględnę w szeregu sprostowań drobniejszych, i poprawek błędów drukarskich. Czytelnika zaś mego, o którego pożytek i dogodność dbam wielce, uprzejmie proszę, aby te uzupełnienia i sprostowania łaskawie sobie, przed czytaniem, w miejscach wskazanych pozaznaczać raczył, a osobliwie dwa znaczniejsze: 1^o list powyż namieniony, który-by stać powinien w części pierwszej po N^{ro} 246, t. j. po »Relathey z Seymiku Śrzedzkiego«; a więc na str. 523 u dołu zaznaczyć wypada, gdzie listu tego szukać; 2^o uzupełnienie diariusza Sejmu roku 1672^o, zamieszczone przy końcu niniejszej części, przypominam, że należy na str. 901.

Nie powiodło mi się, pomimo pewnego usiłowania, odczytać ustęp cyframi wypisany; tyle z porównania z innemi społeczesnemi tegoż

ale się im wygotowała materya, którą y na Seymiki niektóre poślą, y Seymowi przyszlęmu pewnie nie pomoże. Posłał był Król J^oM^c Pana Kochanowskiego do J^oMci Xiędza Prażmowskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, z persuasją na wesele; ten, cokolwiek tam było discursów, et cum appendice, retulit to. Król J^oM^c z J^oMcią Xiędzem Arcybiskupem poróżnić się musiał niepomału. Napisał do niego J^oM^c X. Arcybiskup dosyć rzeško; ale y on dosyć niemnieyszym gorącym affektem, więcey sobie pozwoiliwszy, tak że się zda, że totus ordo contemptui habetur, tak cadendo capite.¹⁾

Ozwał się y tu daley iuż z resentmentem JmćPan Leszczyński, Kanclerz Koronny; y my mu drudzy dopomożemy; lubo nie wiem, iako sobie daley postąpią. Jednak nie posyłam tych listów, kładąc, że ich WMćMMPan {nie} będziesz mieć zkąd inąd; re vera życzyłbym iuż utopić aeterno silentio.

Moskwa Kiiowa oddać niechce, ale PP. Commissarze że się iuż cale z sobą żegnaią, bardzo-by dobrze, gdyby tak było, iako WMMciPan piszesz, 242, 60, 220, 13, 252, 244, 224, 3. 214, 60, też my z drugimi strony bardzo dobrze. 620. 12, 113, 69, 44, 60, 47, 226. W czym wprędce informatią WMć będziesz miał zupełną od J^oMciPana Sobieskiego, Marszałka Wielkiego Koronnego w sprawie WMMciPana gorąco proszę doznaney* sam w Kowali* swego* zostawam zatym WMMściPana życzliwy Brat y sługa Morstyn* Podskarbi Koronny.

* * *

Uzupełnienia, sprostowania i omyłki

w części pierwszej.

Na str. 256. Do listu Nr 75, należy jeszcze następujący przypisek: »P. S. Wszystkiemu młodemu Xięstwu nisko oboje klaniamy. X^{te} Jmć Alexander został posłem, y ieśli będzie w Warszawie, o wiadomość uniżenie proszę. Także, ieśli w Brendenburku* darmo się czasu nie trawiło.« [Z Rkpsu Zakł. Ossol. Nr 1662, k. 4.]

- 258. Podobnież do listu Nr 77 przypisek Maryi Kazimierzy: »P. S. Ja że osobnego do WXMci ukochanej Siostry nie piszę listu, proszę nie mieć za złe, bom srodze słabego zdrowia; niskiego proszę mego przyiąć ukłonu,* którego oddaie prosząc WXMci, abyś mię w łasce y miłości swey chowała, iako serdecznie kochającą siostrę y niską sługę.« [Ibid. k. 5.]
- 321. wiersz 2 od dołu, zamiast wyrazu »wybrali«, ma Rkps. Zakł. Ossol. Nr 1622, k. 7. bezsprzecznie odpowiedniejszy: »wywabi«.

¹⁾ Listy te oba, znane mi z Rkpisu Akad. Krak. Nr 44, pag. 203 i 204, są rzeczywiście nawzajem aż nazbyt obelżywe.

Str. wiersz

- 397 3 od góry, zamiast y iego, ma być że iego
 410 4 od dołu, " consensu, ma być consensui
 498 13 " " wyrazu »wyprawił«, ma Rkp. Ossol. 245, k. 232 odpowiedniejszy wyraz »wymówił«
 " 2 " po wyrazach : »tam go osadziwszy« tenże Rkps ma jeszcze: »y Kozaków w dobrą klubę wzięwszy«
 499 17 " po wyrazach: »tak namówiwszy« tenże Rkps: »się z sobą«
 511 11 " " »y teraz dissimulassem«, tenże Rkps na k. 274 ma jeszcze: »bom nigdy affektom swoim nie dozwalał praedominium nad sobą«
 513 7 od góry, po wyrazie »usiłuię« tenże Rkps tamże, daje poprawniej: »na niebezpieczeństwa te wszystkie, którekolwiek Oyczyźnie imminent, pilne mam oko, et«
 523 u dołu, zaznaczyć, że tu czytać należy list Morstina z 27^o stycznia 1670, powyżej dodatkowo umieszczony
 535 2 od dołu, zamiast wyrazu »wstęp« ma Rkps pomieniony, na k. 267, odmienny: »wstręt«
 538 9 od góry, ma być: »... Doroszeńko, aby Pan Piwo z Polesia, a praesidium...
 " 20 " po wyrazie: »Woiewodztwach« dodać: »swoie stipendia« [z tegoż Rkp.]
 " 26 " po wyrazie: »taż instantia« dodać: »w Instrukcyi« [Ibid.]
 539 11—13 " ustęp: »y swym et cet. aż do... ipso iure«, tenże Rkps podaje w następującem brzmieniu: »y onym rigore irremissibilis privationis pogroził, y de facto we dwie niedziele po Sejmikach, Królewsczyzny retentorem ipso iure vakujące rozdawać per privilegia będzie«
 541 11 " po wyrazie: »mandat«, tenże Rkps na karcie 267 ma jeszcze: »na Pa Grzymułtowskiego, Kasztelana Poznańskiego«
 549 7 od dołu, zamiast: »gloriosus«, tenże Rkps na k. 354 daje poprawniej: »gloriosum nomen«
 553 2 od góry, zamiast substire popraw na subsistere
 591 8 od dołu, " ta ten czas popraw: na ten czas
 613 4 od góry, " Tatatów " Tatarów
 629 13 " " iaż " iuż
 663 16 " " »iże sam Pan«, Rkp. Oss. 2281, p. 78, daje poprawniej: »iże sam Han«
 668 7 od dołu, " »swego skrzydła« tenże Rkps p. 82, daje »lewego skrzydła«
 678 3 " " »nie śmie teraz«, Rkps. Oss. Nr 1622, k. 22, ma poprawniej »nie śmie tego«
 679 7 od góry, zamiast: »y kraiów tych trwogi« tenże Rkps. ma: »z kraiów tych, trwogi potym«...
 " 1 od dołu, zamiast »sie złączym« popraw na »się złączy«
 739 2 od góry, " mego [adversantium] Rkps. Ossol. Nr 1622, podaje »adiuvantium«.
 " 17 " zakończenie listu opiewa tak: »którego Branickiego in rerum natura niemasz w Woysku, y nie było. Gromady też nie do nas, ale raczey do administratorów czyli arendarzów Ekonomii JKMci należą; u nas tylko Koła Rycerskie bywają, ale nie z unteroficerami, ani z żołnierzami. Ostatek z copii listu odemnie pisanego do Jmci Xdza Podkanclerzego.« (Z tegoż Rkp. K. 267).

W części drugiej.

- 789 16 od góry, wyraz [Wda] należy wykreślić
 821 8 " zamiast sinne powinno być sine
 838 4 " " JKMć " JMć
 839 12 " " Sta Wileński powinien być Sta Wieloński
 840 25 " {za} " za
 937 13 od dołu, " Bisk. Połockiego " Płockiego
 964 4 " " apprbował " approbował
 967 16 " " [zgoda] " [mora]

Str. wiersz

1060	14	od góry, zamiast z potęgą	powinno być z potęgą
1079	12	" " luź	" iuź
1089	1	od dołu, " Sołtan	" Sołtani
1101	18	od góry, " incommissis	" in commissis
1121	8	" " hishonoru	" dishonoru
1125	2	od dołu, " by wziął	" był wziął
1193	2	" " dni	" dnia
1200	13	" " ontrarium	" contrarium
1243	1	od góry, " portarsià	" portarsi à
1265	1	od dołu, " saras oggiogato	" sara soggiogato
1271	3	" " sicerita	" sincerita
1335	2	" " wybutnienie	" wybutwienie
1338	12	od góry, " el	" et
1351	20	" " loroassistenza	" loro assistenza
1362	2	" " desidesirium	" desiderium
1363	19	" " aby Woiewodztwa przyieźdżały	" aby Woiewodztwa [nie] przyieźdżały
1379	8	od dołu, " Eleciionis	" Electionis
1410	1	" " mil 8	" mil 3 1/2
1458	8	" " Rego	" Rege.

*
*
*

A teraz, po dokonaniu tej pierwszej, wstępnej części zadania mego, a przechodząc bez zwłoki, (i tém gorliwiej, o ile wiek mój już nachylony w obec przedsięwzięcia znacznego rozmiaru pośpieszać mi radzi), do zachodów i pracy około gromadzenia i porządkowania dalszego szeregu, właściwych »Aktów Jana III« już z czasów królewskich, niechaj mi tu wolno będzie wyrazić obok powtórzenia szczególnego podziękowania za już doznane pomoce, gorącą a uprzejmą prośbę o dalsze życzliwe popieranie pracy mojej.

Do znaczniejszych i znanych zbiorów zabytków rękopiśmiennych, wiem, że samemu mi się osobiście zgłosić wypada, i pewnie według możliwości uczynię to; ale pism rozprószonych i ukrytych dotąd po zbiorach pomniejszych i archiwach familijnych tym tylko sposobem zasiądzbym mógł, i dla wydawnictwa swego je pozyskać, gdyby mi posiadacze ich obecni bądź oryginałów do odpisu, bądź wiernych odpisów, a przynajmniej wiadomości dokładnych o pismach do czasów Jana III^o, jakie-by posiadali, użyczyć raczyli. Pożądaniem są w pierwszym rzędzie oryginały i odpisy spółczesne, choćby tylko dla ustalenia tekstu i czasu; lecz i odpisy, choćby późniejsze, w wielu razach przydać się mogą. Pożądaniem, co do treści, przedewszystkiém pisma Królewskie i kancelariej Królewskiej, instrukcje kancelariej Koronnej na Sejmiki przedsejmowe, diariusze Sejmów, propozycje od tronu,

instrukcye dawane Posłom na dwory zagraniczne i ich relacye, zresztą Lauda Sejmików i relacye z tychże; ale z niemniej żywém zajęciem poszukuję też listów poufnych ludzi, którzy sprawom publicznym przewodniczyli, lub tychże się tykali, listów wojskowych, skargi zażaleń, i w ogóle pism sprawom, wypadkom i obyczajom publicznym owych czasów nie obojętnych.

O udzielanie więc takich i tym podobnych pism, przedewszystkiém odnoszących się do lat od 1674 do 1683° włącznie, gorąco wszystkich dobrej woli ziomków i uczonych w powszechności upraszam. A ktokolwiek-by, bądź oryginały bądź odpisy, c. k. Akademii Umiejętności w Krakowie, w tym celu przesłać raczył, może być pewnym, że po uczynieniu z nich naukowego użytku będzie je miał w rychłym czasie zwrócone jako najwierniej i w całości. Co do odpisów zaś chciałbym oszczędzić łaskawym moim spodziewanym współpracownikom pisania nad konieczność; i dlatego upraszam o łaskawe uprzednie zawiadomienie tylko, w jak najkrótszych wyrazach, jakie pismo znajduje się w czyjém posiadaniu, czy oryginał czy odpis, kto pisze i do kogo, i o czém, rok, miesiąc i dzień pisma, i jeżeli można, pierwsze i ostatnie wyrazy tegoż. Bywa bowiem, że odpisy pism politycznych powtarzają się, osobliwie po tak zwanych »sylva rerum«; które gdybym je już raz posiadał, zbytecznemi-by mi się okazać mogły. Więc dopiero powziąwszy wiadomość o jakim piśmie, którego-bym zkąd inąd nie miał, poprosił-bym o odpis lub pożyczenie mi go do przepisania.

Mając w całym tém przedsięwzięciu tylko pożytek nauki na celu, pocieszam się nadzieją, że to zaproszenie moje przychylnego dozna przyjęcia, i że tym sposobem do znacznej liczby aktów i pism, które albo już mam w ręku, albo mam zapewnione, przybędzie jeszcze wiele takich, które inaczej albo-by nigdy do wiadomości powszechnej nie doszły, albo wydawane gdzieś pojedynczo lub w małej liczbie, o wiele mniej przynosiły nauce pożytku, niż kiedy w połączeniu z innemi jak najliczniejszymi utworzą poważny, rozpatrzony, i uporządkowany już do użytku zbiór materiału historycznego.



SUMMA RERUM,

quae hoc secundo volumine continentur,

brevissime indicata.

	str.
337. 1672. 1. 5. Sobieski Cancellario Rni conqueritur, ob suas praemonitiones multum in aula Regia laeratum fuisse; Campiducem ob pericula instantia, propius ut accedat, petere, se vero incommoda valetudine detineri; expedire se literas universales, ut milites sub signa redeant, cohortantes; aperiat Regi, Capitaneatum suum Barensen iam in hibernam militi abiisse; Hanenconi pannos submittendos; de Karwoscio ex Crimea redeunte nuntium accepisse	751
38. 1672. 1. 5. Literae universales Sobiescii, Supr. Exer. Ducis, militibus cuiuscumque gradus imperantes, ut diu noctuque, ad signa quisque sua properet	752
39. 1672. 1. 5—15. Relationes ignotorum de nomine autorum cladem partis exercitus in Troscianiec consistentis narrantes . . .	753
40. 1672. 1. 10. Leszczyński Ioannes, Cancellarius Regni, Sobiescio ad literas eius de 5 ^{ta} Ian. respondens, rem bellicam bene gestam collaudat, adversarios condemnat, quorum »procaces suspiciones» commoda Reipcae pessumdedissent; se quoque a Procancellario laesum, et pro auctore communis motus in invidiam apud populum datum, queritur, et Procancellario pro instantibus comitiis minatur	755
1. 1672. 1. 26. ad 3. 14. Diarium Comitiorum anni 1672 priorum, i. e. a die 26 Ianuarii ad 14 martii productorum, denique a Grudzinskio ruptorum, quo praeter seriem rerum gestarum particulatim narratam, multa adiiciuntur, quae ad temporum mores publicos dilucide cognoscendos conferunt	757

- 342.** 1672. 1. 26. Alterum eorundem anni 1672 comitiorum diarium, priori multo tenuior, quo tamen nonnulla desideranda supplentur 838
- 343.** 1672. 1. 29. Sobieski Radivilio postulata quaedam Martini Kątski, Artilleriae Generalis, per concordiam componenda commendat, quum secus iste in comitiis sessionem ipsi sit inhibiturus 846
- 344.** 1672. 2. 1—19. Relationes et literae quaedam ad rem confoederationis exercitus, anno hoc incoepae iam quidem, sed dissuadente Sobiescio neglectae, illustrandam conferentes . . . 847
- 345.** 1672. 2. . . Literae Exercitus in Podolia hiemantis ad Ducem Supremum, quibus protectionem eius apud Rempcam in comitiis congregatam implorant, ut aequalem cum altera parte Exercitus stipendiorum portionem consequi possent 852
- 346.** 1672. 2. . . Literae Sobiescii, Supremi Exerc. Ducis, ad Exercitum in Podoliae finibus hiemantem, quibus discessionem ad tempus ex stationibus non noxae Exercitui dare declarat, securosque esse iubet, navaturum se operam, ut iustis eorum postulatis a Repca satis fiat 853
- 347.** 1672. 2. 19. Votum Sobiescii, Supremi Exercituum Ducis, ad comitia in scripto missum, in quo tribus salvandae Reipcae mediis propositis et prudentissime perquisitis, postremum denique, virtute scilicet salutem tuendam, arripiendum censet, et bellum patriae et Christianitatis defendendae causa, summa vi et opera et properatione parandum suadet et hortatur 854
- 348.** 1672. 2. 19. Literae Sobiescii Supr. Exerc. Ducis, ad Cancellarium Regni, quibus declarat: restituere se Capitaneatum Barensensem dispositioni Regiae, conquerendo ingratum erga se animum civium, eorumque ad pericula obcoecatam mentem; cessisse quidem exercitum fame pressum ex stationibus, sed ad persuasionem suam sub imperio legitimo manere paratum; urgendos censet Palatinatus, ut stipendia et hibernas Exercitui sine mora persolvent; fecisse nuper Soltanum Nureddin cum 15 millibus Tatarorum incursionem in Volhyniam, sed imprimis a Rotamagistro Trzeciecki, tum ab aliis fortissime repressum fugatumque esse 863
- 349.** 1672. 2. 19. Literae Sobiescii, Supr. Exerc. Ducis, ad Martinum Oborski, Mareschalum comitiorum, quibus declarat: restituere se (concordiae Reipcae causa), Capitaneatum suum Barensensem dispositioni Regiae: Portam Ottomanicam bellum contra Poloniam parare, nuntiat; Tataros in Volhyniam incursionem fecisse, sed clade affectos repressos esse; exercitum non confoederationem fecisse, sed ad tempus tantum, fame coactum, ex sta-

- tionibus discessisse, et sua persuasione ad obsequium
rediisse 865
- 350.** 1572. 2. 19. Sobieski, Radivilio, res eodem die Cancellario et comi-
tiorum Mareschallo perscriptas communicat 867
- 351.** 1672. 2. . . Mart. Oborski, comitiorum Mareschallus, Sobiescio ad
litteras 19^a datas respondens, amorem Status Equestris
erga eum, constantemque voluntatem declarat, rogat-
que, ut sinistras interpretationes minus curare velit 869
- 352.** 1672. 3. 4. Sobieski, Radivilio scribit, accepisse se nuntium de eius
in castellum Ianoviec excursionem, et Varsaviam regressu;
finem comitiorum prosperum exoptat; cavillando, quod
acclamatione propensa una cum Sieniawscio, Palatinam
Sendomiriensem (Koniecpolsciam) perterruissent, aliud
agere videtur; item tecto vel figurato sermone, de chy-
micis terminis loquens, secreta forsitan aliqua consilia
innuit 870
- 353.** 1672. 3. 9. Literae Ioannis Sobieski, Supr. Exerc. Ducis, ad Radi-
vilium, (itemq. ad Oborscium), quibus enarrata serie
transactionum cum ea parte exercitus, quae stationes
deseruerat, mox tamen persuasioni suae cedens ad ob-
sequium rediit, refert: accipere se nuntium, alteram
exercitus partem sub Wyzyccio iniussu suo, apertâ ho-
stibus per Volhyniam viâ, Samboriam se contulisse;
miratur haec facta, et protestatur, non sibi culpa dan-
dum fore, si per haec perversa consilia et imperia,
Respca cladem aliquam ab hostibus imminentibus sit
passura 872
- 354.** 1672. 3. 9. Lebel, praesidii Bialocerkieviensis praefectus, Sobiescio
Supremo Duci, inopiam annonae conqueritur; de clade
Tatarorum nuper propulsorum quicquid a captivis com-
peruerit, defert; Piwo ne revocetur, Hanenko ut ad sub-
levandum praesidium B. compelletur, tum Doroszenko
ut literis commoneatur, ne cauponibus aditum vetet,
rogat; subvectionem maturam implorat, item turmam
aliquam equitum ad excursiones pabulatorias faciendas 874
- 355.** 1672. 3. 11. Sobieski, Radivilio: responsum non habere queritur;
de secreto chymico iterat; de secretis, et potestati suae
derogantibus imperiis conqueritur, et opem eius ad pro-
pulsandam communem iniuriam invocatur 877
- 356.** 1672. 3. 12. Literae Grudzinscii ad Mareschallum comitiorum, qui-
bus culpam ruptorum comitiorum a se demoliri, et in
adversarios derivare conatur 878
- 357.** 1672. 4. 10. Instructio legatis a Rege ad Ioan. Sobieski, Supremum
Regni Mareschalcum et Ducem, ex Cancellaria Regia data,
qua placidus et ad ignoscendum pronus animus Regis
declaratur, et Sobieski invitatur, velit amore boni pu-
blici adversarios Regis ad mitiora consilia auctoritate

- sua ducere, ipseque adfirmendam throni Regii securi-
tatem conferre 879
- 358.** 1672. 4. 18. Responsum Sobiescii, legatis Regis datum, quo tres
dissidentiarum causas enumerat, earumque amovendarum
media proponit 882
- 359.** 1672. 5. 2. Sobieski Radivilio confirmat: Fuisse apud se Capita-
neum Braclaviensem, Piasoczyński, ad quem in omni-
bus se refert; familiarem eius autem Butkiewicz certas
ob causas apud se retentum 887
- 360.** 1672. 5. 18. ad 7. 8. Diarium comitiorum anni 1672. alterorum, die 18^o
maii institutorum, 30^o Iunii sine effectu dilapsorum 887
- 361.** 1672. 5. 18. ad 6. 30. Fragmentum alii eorundem comitiorum diarii,
res gestas a 21^o maii usque ad 30^{um} Iunii brevius enar-
rantis 950
- 362.** 1672. 6. 8—13. Literae Alexandri Lubomirski, Capitanei Sandecensis,
ad patrum Alx. L. Palatinum Crac.; tum ignoti cu-
iusdam continuatoris scriptum, quibus gesta in comitiis
a die 8^o ad 13^{um} Iunii, satis particulatim narrantur 972
- 363.** 1672. 5. 25. Łużecki, Castellanus Podlachiae, res bellicas ob incu-
riam et disordinem in dies pessum dari, Ucrainamque
hosti insolescenti in praedam ituram, afflictissimo ani-
mo deplorat 980
- 364.** 1672. 6. 14—23. Novorum sine auctoris nomine pervulgatio, (vulgo iis
temporibus »Avizy« dicta), de itinere Sobiescii Varsa-
viam ad comitia, de conventu in hoc itinere cum ami-
cis habito, et de armatarum turmarum versus Varsa-
viam concursu narrans 982
- 365.** 1672. 6. 29. Scriptum »Exorbitantias ad correcturam comitiorum anni
1672« continens, quod ex parte »Malcontentorum« a
Cancellario Reg. ad manus Vice-Cancellarii porrectum
erat 983
- 366.** 1672. 7. . . Petulans quoddam responsum et sat virulenta refutatio
»Exorbitantiarum« a Primate Regi Michaëli obiectarum 995
- 367.** 1672. 7. 1. Manifestatio Archiepiscopi Gnesnensis et Supremi Regni
Mareschalci ac Ducis, irrita ac rupta comitia non sibi
culpae danda demonstrantium 997
- 368.** 1672. 7. 1. Confoederatio »Malcontentorum« Varsaviae (si vera) post
rupta comitia conflata, qua coniurati fatentur, »se to-
taliter constanterque submittere Regi Galliarum,« a quo
exspectent, ut »e domo sua adaequatum throno nostro
et coronae provideat subiectum« 1001
(Documentum hoc mihi falsificatum videtur).
- 369.** 1672. 7. 3. Relatio sine nomine auctoris, »Awizy«, de actis in con-
silio bellico 1005
- 370.** 1672. 7. 3. Puncta consilio bellico, die 3^o iulii habito, a Io. Sobie-
ski ad deliberandum proposita 1007

- 371.** 1672. 7. 7. Literae ab Archiepiscopo Prazmowski et Supremo Regni Mareschalco ac Duce Sobieski subscriptae, ad Ludovicum XIV Regem Galliae, quibus patrocinium ipsius invocatur, velit Principem Carolum d'Orleans, Ducem Longuevillaeum, »cui consona suffragia nostra Sarmatiae diadema destinant, citra moram submittere« 1008
[Documentum mihi dubium].
- 372.** 1672. 7. 9. Literae Archiepiscopi Gnesnensis et Supremi Mareschalci Regni ac Ducis, ad comitiola Lublinsia, quibus memoriale de »exorbitantiis«, et manifestationem innocentiae suae in ruptis comitiis deponentes, concordem animum cum universa Repca in consiliis de salute patriae capiendis declarant 1010
- 373.** 1672. 7. . . Scriptum sine nomine auctoris, immoderati cuiusdam partium Regis zelatoris, vehementer in factionem Gallicam, (»Malcontentorum«), invehens, ipsis culpam omnis publicae infelicitatis attribuens, et communem motum, ad severas de iis poenas sumendas suadens 1011
- 374.** 1672. 7. 16. Ordinatio militaris, Regimini cuidam iter indicans . 1016
- 375.** 1672. 6. 20. Laudum Palatinatus Sendomiriensis, quo lustrationes communis motus per singula territoria ordinantur, et peculiaria quaedam decernuntur 1016
- 376.** 1672. 7. 22. Literae Łużecki, Castellani Podlachiae, tum Pruszkovscii, cohortis loricatae Optionis, ad ignotum quemdam, de clade exercitus Poloni die 18. iulii ad Czetwertynowka a Tataris accepta, referentes; et alia 1021
- 377.** 1672. 7. 24. Sobieski, ad Episcopum Cracoviensem: de perturbata et consilio destituta Repca dolendo, »Actum est de nobis« conclamat; obtestatur Episcopum, ut clenodiis Regiis in pignus acceptis, pecunia, qua posset, Rempcam sublevet, et regimem peditum suorum ad Cameneciam defendendam citissimis passibus ire iubeat 1025
- 378.** 1672. 7. 25. Sobieski Thesaurario Regni (Morstin) communicat, quicquid de rebus publicis ex Ucraina sibi allatum; a Moschis nullam diversionem sperandam 1026
- 379.** 1672. 6. 25. Sobieski, (Stanislao Łużecki), Castellano Podlachiae, nuntiat: sine consilio nec auxilio Varsavia se excessisse, in communi motu solo, pro 20^a Augusti congregando, omnem salutem positam; Cameneciam omni vi defendendam censet; omnem ergo peditem sclopetarium, quem posset, Kameneciam intrare faciat, item 2000 Cosacos; Hanenko Braclaviae se teneat 1028
- 380.** 1672. 7. 26. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, de Regis in se animo minime placido conqueritur; nuntium nuperrime acceptum de clade exercitus Poloni ad Czetwertynowka communicat; venturam mox hostis irruptionem praevidet; nulla resistendi remedia haberi deplorat 1029

- 301.** 1672. 7. 26. *Litterae Selim-Giereyi. Hani Tatarorum. ad Hanenkonem, quibus hunc ad defectionem a partibus Regis, et ad concordiam cum Doroszenkone illicet, omnimoda commoda, si paruerit, pollicens. sin secus, armis minitans* 1030
- 302.** 1672. 7. 26. *Litterae universales Selim-Giereyi, Hani Tatarorum ad Cosacos, quibus argumentis popularibus utens, urget, ut universi sub imperium Doroszenkonis redeant, quod ni faciant, igni ferroque caedem et excidium minatur* 1032
- 303.** 1672. 7. 29. *Lanckoroński, Succamerarius Podoliae, Dapifero Premisliensi (Wołodyowski) nuntiat, novas, maximas Turcarum copias ad Tyram prope Chocimum constituisse* 1033
- 304.** 1672. 7. 31. *Generalis Podoliae, (Nicol. Potocki. Duci Supremo Exercituum nuntiat, exercitum Turcicum ad Tyram adesse; Cameneciam brevi obsessum iri; obtestatur Ducem, ut cum exercitu advolet, Regem etiam cum motu communi «celeri passu» venire faciat; interim autem saltem duo milia peditum et aliquas equitum turmas auxilio mittat* 1034
- 305.** 1672. 8. . . *Instructio legatis a Maiori Polonia ad Regem missis data, qua comitia inquisitionis «in equis» postulantur, tributa collatum iri promittitur; ad communem motum, licet non per omnia legitimum, conventuros se; illi, qui abdicationem suaserint, ut in ius ad comitia inquisitionis vocentur, petitur* 1035
- 306.** 1672. 8. 3. *Dux Supremus cohortem Rotomagistri Wuiakowski ab ipso dimissam in obsequio et stipendiis Reipublicae permanere iubet* 1037
- 307.** 1672. 8. 3. *Edictum Supremi Exercituum Ducis, quo cohors Rotomagistri Wuiakowski sub optione Mroczkowski Leopolim ire iubetur* 1038
- 308.** 1672. 8. 4. *Prusinowski, cohortis hastatorum Optio, Duci Supremo refert: Hanum cum Doroszencone, neglecto Ladyzyno Podoliam versus adventare, Imperatorem Ottomanicum cum ingenti exercitu iam ad Chocimum constitisse, pontem in fluvio Tyra aedificari; quo se vertat, petit edoceri* 1038
- 309.** 1672. 8. 4. *Sobiescius Episcopo Cracoviensi, rerum nuper gestarum nuntios literis transcriptis mittens, de modo resistendi prope desperat; exercitus destructionem clade accepta, Cameneciae ob defectum omnium rerum infirmitatem, describit; saluti per legationes ad Turcam et Hanum obtinendae minime confidit. Adiunctae huic epistolae: litterae Casellani Podlachiae de clade ad Czetwertynowka, et aliquot relationes ex Jazłowiec, Husiatyn et Załoŝce* 1039
- 300.** 1672. 8. 6. *Prusinowski, cuidam ignoto, (forte Jablonovio aut Wisniowiecio?) refert: acceptis de potentia hostium nuntiis recedendum sibi opportunum visum; Duce Supremo*

- longe absente, ab eo sibi consilium expetit; constituisse se cum comilitonibus, impedimentis versus Leopolum praemissis, campo volanti sub hoste manere; nuntios demum de copiis Turcarum, Tatarorum et Cosacorum communicat 1041
- 391.** 1672. 8. 6. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, literas ex Ukraina et Podolia, relationes de irruentibus iam minacissimis hostibus continentes, transcriptas mittens, »appropinquasse tandem horam exitii« ingemiscit; Generalem Podoliae sero et frustra auxilia invocare, dolet; nec Cameneciam, nec Leopolum, hosti restitutam; Cracoviae timet, et omni modo hanc civitatem firmandam suadet et curat; conquaeritur, pulverem tormentarium, Artilleriae et Cameneciae destinatum, iussu Regis Zamosciam devectum esse 1042
- 392.** 1672. 8. 8—10. Nova sine auctoris nomine, divulgantia, Ducem Supremum die 6^a Augusti a Goląb profectum, 8^a Pielaskoviam venisse, 10^a inde profectum Krasnobrodiae pernoctasse 1043
- 393.** 1662. 8. 9. St. Jablonowski, Palatinus Russiae, Supremo Exerc. Duci, relationes de hostibus, quas duo transfugae protulerint, mittit; Prusinowski ad Podhayce, pars militiae ad Gliniany, se Leopoli adventum eius anxie exspectare; motum communem Palatinatus ad diem 16^m se indixisse; oppidanos Leopolienses fuga salutem quaerere; Potocios in castellis se occlusisse; materteram Sobiescii vix persuaderi potuisse, ut monasterio Leopolitano relicto, in tutiora discedat 1044
- 394.** 1672. 8. 10. Literae universales Supremi Exerc. Ducis ad nobilitatem: adesse iam Imperatorem Ottomanicum cum validissimo exercitu ad Chocimum, Hanum ex altera parte adventare; videant, ut mature sibi suisque consulant, sibi enim periculis iam admoto, forsitan occasio ulterius monendi deerit 1046
- 395.** 1672. 8. 12. Sobieski, Episcopo Cracoviensi nuntiat: properare se Leopolum, ubi afflicta, prostrata, ruinosa, inconsulta omnia, describit; legationem ad Turcam parum profuturam; non iam Ukraïnâ, non Cameneciâ Imperatorem acquieturum, ominatur; ad mediationem Hani captandam Petricovium itineri se accingere; sed nil in eo spei ponendum, quum Turcae multo validiores nos putaverunt; de Cracovia Turcas multum quaerere, cui ut provideatur, per Deum Dux obsecrat. Exercitum, quem habere possit, duo millia non excedere 1047
- 396.** 1672. 8. 12. Literae nominibus Archiepiscopi Gnesnensis, et Sobiescii subscriptae, ad ministrum Ludovici XIV de Pomponne, quibus enucleato rerum statu poscitur: velit Rex Christianissimus Principem Condeum cum 25 millibus

veteranorum auxilio submittere, secus Imperatorem implorandum, et Lotharingum in regem legendum foret 1048

[Non omni suspicione scriptum hoc caret, quum Sobiescius eo die non Jazdoviae, sed Hrebennae fuerit; nisi forte subscriptam in omnem casum chartam Primati reliquerit].

- 397.** 1673. 8. 14. Relatio sine nomine auctoris, nuntios quosdam de Rege, de gestis in aula Regia, deque partium studiis et consiliis divulgans 1050
- 398.** 1672. 8. 17. Sobieski, Episcopo Cracoviensi nuntiat: Leopolim se, quo potuerit, praesidio firmasse; exercitus Turcarum partem Tyram fluvium iam traiecisse, Hanum cum Doroszencone iam ad Zbrzezcie adesse. In post-scripto, manu propria adiecto, conqueritur, in se omnem molem curarum, adeptis mediis, retortam esse; quae spes »ab alto« anxie percontatur; motu communi nequaquam huic hosti resisti posse monet, nisi 20 millibus peditum et artilleria convenienti fulciatur; expeditionem perniciosissimam contra se ab hoste emissam nuntiari; multitudinem hostium ex indicum delationibus ad ingentem numerum 277 millium computat 1051
- 399.** 1672. 7. 18. Sobieski Vice-Cancellario Regni refert: Leopolim quomodocumque firmasse; reliquis copiis resistendi hostibus non dari modum; Hanum et Doroszenconem iam ad Cameneciam adesse, Imperatorem Turcarum Tyram nondum traiecisse; Cameneciae nihil iam submitti posse; Potrykowski, ad Hanum legatum, gravi morbo decumbere; Bialocerkviam, (quam commeatu omnino destitutam putabat), Czaro ad fideles manus tradendam censeat; rem tormentariam ob defectum pecuniae Leopoli maximo cum periculo mansuram ingemiscit; legationem ad Hanum a Złotniccio multas post persuasiones susceptam nuntiat 1053
- 400.** 1672. 8. 21. Literae Castellani Podlachiae (Łużecki) ad Regem Michaelem, quibus praemissa ostentatione studii, refert: 9^o Augusti Ladyzino cum Hanenkone signa movisse, 13^o Cosacorum legionem ad oppidum Szemraiowka delivisse, castello Bialocerkieviensi commeatum abunde comparasse; nunc denique quo citius ad Regem properaturum se esse 1055
- 401.** 1672. 8. 26. Episcopus Cracoviensis, Sobiescio ad literas die 17 Aug. datas respondens, animum spe confirmare conatur, fore ut auxilio Dei hosti, licet praepotenti, resistat; Regem non ultra tria millia armatorum habere posse, motibus communibus Palatinatum parum confidendum. Reginae defunctae consilia, Condeum in regem assumendi, in memoriam revocat, et utinam ad illa consilia reverti possit, exoptat; Cracoviam aqua cinctum iri, et quamdiu

Leopolis salva sit, in salvis futuram; Cameneciae anxie timet 1057

- 402.** 1672. 8. . . Divulgatio novorum sine nomine auctoris, de Episcopo Cracoviensi rumores referens, ipsum subditorum montanorum plus quam 10 millia ad arma capienda evocasse, a Rege autem compellatum esse, ut ab hoc incepto desistat 1059

- 403.** 1672. 8. 27. Relatio incerti cuiusdam, sed testis et spectatoris, de Cameneciae per Turcas oppugnatione, per Polonos defensione, tandem deditione 1060

- 404.** 1672. 9. 2. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, Cameneciam a Turcis vi captam nuntiat; Leopoli magnopere timet, deinceps universae Reipcae, ob defectum cuiuscumque bellici apparatus; Złotnicki in legatione ad Hanum profectus 1063

- 405.** 1672. 9. 4. Literae Supremi Vezyri ad Vice-Cancellarium Regni, quibus, erroribus et negligentia in rebus gerendis sat inurbane exprobratis, dari tamen pacis impetrandae facultatem innuit, modo veniant cito Legati »cum plenipotentia tractando pro tributo« 1064

- 406.** 1672. 9. 5. Literae Hani Crimensis ad Supremum Regni Mareschalcum et Ducem, quibus accipere se oblatam sibi ad pacem tractandam mediationem, si quidem accipiantur conditiones, scilicet: cedenda in omne aevum Ucraina et Podolia cum Camenecia iam vi capta, et tributum annuum pendendum 1065

- 407.** 1672. 9. 10. Literae Sobiescii, Supr. Exerc. Ducis ad Vice-Cancellarium Regni, quibus refert: Złotnicium a Hano, Wieniavium a Vezyro reduces advenisse; duras Turcarum conditiones enumerat; particularia quaedam de Cameneciae oppugnatione et deditione defert; Turcas valde superbire, Hanum autem Crimensem benevolentiam ostendere, et Reipcae imbecillitatem dolere, ac monere, ne protractioni belli serum in autumnum Poloni nimis confidant, et quo citius Commissarios ad pacem conflandam mittant 1067

- 408.** 1672. 9. 11. Kwasiborowski, Regiminis peditum Episcopi Cracoviensis Praefectus, huic Episcopo rerum in defensione Cameneciae gestarum, testis non solum spectando sed agendo, seriem enarrat; interfectos et vulneratos Regiminis sui enumerat; ulteriora Episcopi iussa, itemque pro militibus sustentandis pecunias petit 1068

- 409.** 1672. 9. 13. Sobieski Episcopo Cracoviensi literas (Vezyri et Hani) per Wieniawscium et Złotniccium adlatas communicat; hostem ulterius Leopolim versus progredi monet; a Pro-cancellario nuntium accepisse, Commissarium ad pacem tractandam Castellatum Volhyniae (Lubowidzki) ex Senatus consulto designatum; exercitum, qualis adhuc

- supersit, iussu Regis ad Hrubieszów congregari, quo et ipse Dux mox profecturum se declarat 1070
410. 1672. 9. 15. Sobieski, Vice-Cancellario Regni, binas eius de die 13 accepisse literas testatur; consiliorum et mandatorum ex cancellaria Regia editorum discrepantiam ostendit et miratur; impossibilia a se exigi, et ingratia reponi, acerbè conqueritur; Episcopum Camenecensem nec Generalem Podoliae nec vidisse, nec scire, quo se vertissent; Palatinum Braclaviensem a suspicione, ac si conditionem Hospodaratus a Turca accipere in animo haberet, expurgat; Commissarii designati ut iter properent, hortatur 1072
411. 1672. 9. 17. Sobieski, Vice-Cancellario Regni, relationes ex captivis perceptas perscribit, Imperatorem Turcarum ad Husiatyn substituisse, Hanum cum Doroszencone contra Leopolim missos, 19^o ibi affuturos. Mandatum, ut Leopolim defendat, praeposterum esse ostendit, quum Łuzycio et Hanenconi non Leopoli, sed ad Hrubieszów iter sit imperatum; item et permissionem ipsis sibi consulendi praeposteram, quum nullo consilio nec tractatu res amissae iam salvari possint; ex Ucraina nil nisi confusionem nuntiari, quum alteri incolarum in Zaporogiam, alteri sub protectionem Czari confugiant; affuturum se 19^o Hrubieszoviae, ibique mandata Regis expectaturum 1074
412. 1672. 9. 25. Valachiae Princeps, Sobiescio Duci Supremo mediationem ad pacem componendam offert 1075
413. 1672. 9. 26. Hanus Crimensis, Sobiescio excusat, quod retardatione adventus Commissariorum ad pacem componendam factum sit, ut Leopolim usque venerit, et civitas haec obsideatur; saluum conductum, ad Commissarios secure perducendos, Belzam mississe nuntiat, eorumque maturum adventum urget 1076
414. 1672. 9. 28. Sobieski Hospodaro Moldaviae, (Valachiae) ad literas eius de die 25^o urbane respondens innuit, Hanum Crimensem ab Imperatore Turcarum mediatorem ad pacem componendam acceptum et designatum esse; nihilominus Commissarios Polonos voluntati eius optime commendat 1077
415. 1672. 9. 28. Sobieski Vice-Cancellario Regni, refert: movisse se signa a Hrubieszow versus Krasnostaw; accepisse ab Hospodaro Moldaviae literas, cuius tabellarium, (hominem ceterum in Polonia notum, speculatorem potius quam nuntium suspicatur; hostem omni potentia 26^o demum sub Leopoli constituisse, licet Tatari iam 19^o urbem cinxissent, cum Turcae in Złoczovia oppugnanda, (quam demum ceperunt), moram sint passi; omnia oppida et

castella earum regionum, qua Turcae iverint, dedita; Mysliszewscium a Turcis verberibus caesum; expeditionem Tatarorum validam iam prope Tomaszow fuisse, quo diverterit, non constare; Romadanowscium auxilia submittenda negasse, quod mandatum a Czaro non haberet; Hanenconi, seorsum ad dextram iter facienti, mandatum Regis se misisse 1078

416. 1672. 10. 1. Sobiescius, Radivilio respondet: consentire se cum eo, missis factis omnibus offensis, soli Reipcae saluti succurrendum esse; ideo assiduissime se contendere, ut sinceram cum Rege concordiam assequi possit, licet, ex quo Varsavia discessisset, nulla re offenderit; pactiones cum hoste nonnisi iniquissimas, nondum pacem fore; quodcumque ergo sua ex parte Regi promiserit, praestitutum se concredat 1080

417. 1672. 10. . . Excerptum ex chronica quadam manu scripta, nomina obsidum Leopoliensium, Turcis traditorum, memoriae posteritatis servans 1081

418. 1672. 10. 6. Sobieski, Regi Michaeli, refert: accepto de hostis expeditione nuntio, statim 4^o oct. movisse se exercitum equestrem in occursum; 5^o in itinere comperisse, Tataros non in Regem, sed praedandi causa prorupisse; nocturno itinere adortum se praedatores ad Krasnobrod, magnam vim hominum in captivitatem trahentes; Tataros deletos ac dispersos, captivos eliberatos; qua occasione Hanencko non optime rem egisse dicitur; quum ex indicibus comperuisset, alia, multo validiora Tatarorum agmina ad flumen San, ad Samboriam versus, diversis itineribus prorupisse, iturum se in Dei nomine in occursum eorum, tot animas christianas in libertatem vindicandi gratia, etsi audendum quid ac periclitandum occurrat; invitasse se et Hanenconem ad eam expeditionem, eum autem declinato proposito festinanter Zamosciam vertisse 1082

419. 1672. 10. 8. Sobieski, Regi Michaeli, refert de altero, cum alio Tatarorum agmine conflictu, quod ad Radruż adortus usque ad Niemiroviam velocissimo cursu insectatus, fudit fugavit, et aliquot super 10 millia captivorum liberavit 1083

420. 1672. 10. 10. Sobieski, Regi Michaeli, de tertio cum novo Tatarorum agmine, sub Nuradin-Soltano congregato, ad Komarno conflictu illustri refert, quo potentem hanc Tatarorum partem, Tataris Lituanicis, milite Cosacorum pugnacissimo, nec non Turcarum voluntario, auctam, fortissimo impetu fudit ac dispersit, magnamque vim captivorum libertati restituit; iturum se proximo die, quâ reliquis Tatarorum catervis vias regressus intercludere possit 1086

- 421.** 1672. 10. 14. Sobieski, Regi Michaeli, quarti et postremi in hac expeditione cum Tataris congressus reddit rationem, qua tota series rei bene gestae plane enarratur, quo modo flumen Tyram multa pluvia late effusum cum exercitu equestri traiecit, molestissimo per biduum, noctu quoque non intermisso itinere Tataros ad Kalussiam adortus est, ibique eos funditus delevit, ac captivorum ad 10 millia in libertatem vindicavit 1088
- 422.** 1672. 10. 15. Diarium ignoti cuiusdam de nomine, sed rerum gestarum optime conscii auctoris, quo motus omnes Exercitus Poloni inde a die 16^o Septembris, tum praecipue strages Tatarorum usque ad diem 15^{am} Octobris plane enarrantur 1090
- 423.** 1672. 10. 18. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, relationem, quam Regi de novissima victoria reportata misserat, transcriptam communicat 1097
- 424.** 1672. 10. 26. Sobieski, Palatino Belzensi, (Demetrio Wisniowiecki), communicatis urbane novis, quae per Ruszczyćium, nuper ex captivitate reversum, acceperit: de Imperatoris Turcici eiusque exercitus regressu, de pacis conditionibus impositis, de Cosacorum ex occupatione oppidorum Ucrainensium consternatione; tum cavillans quasi, dicit: audire se, iudicia contra Malcontentos institutum iri, universam ergo Poloniam iudicandam, neminem enim hoc infelicissimo statu rerum »contentum« inveniri; expectare se responsa ad ea quae per Złotnicium retulisset 1097
- 425.** 1672. 10. 29. Diarium legationis Commissariorum ad pacem cum Turcis componendam delegatorum, seriem itinerum, colloquiorum et pactionum sat distincte enarrans, tum Tractatum pacis, sic dictum Buczacensem, quinque articulis contentum, lingua latina exaratum, exhibens . . . 1099
- 426.** 1672. 10. 29. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, de ingrato civium animo, de calumniis contra se sparsis, de terris suis per malevolam Confoederationis Golembiensis nobilitatem devastatis, acerbissime conqueritur; nuntiari sibi, Commissarios aliquos a Confoederatione, manu armata stipatos, ad Exercitum missos esse; horum adventum expectare se in castris. Tum in post-scripto, quod manu propria adiecerat, notat, experientia edocto non tam formidabile bellum Turcicum sibi videri, quam antiquitus putaretur; et si Rex, ut ipsum rogaverat, aliquot supra decem millia militum sibi submisisset, habuisse se spem in Deo, futurum fuisse, ut Turcae viam ad pontes in Tyra non invenerint 1119
- 427.** 1672. 10. 29. Andreas Trzebicki, Episcopus Cracoviensis, Clementi X^o Papae, de illegali et temerario Confoederationis Golem-

biensis iudicio et decreto contra Primatem Regni lato refert; id iudicium »inauditum ausum« declarat, et apertissimis verbis vituperat et perhorrescit, intercessionem Sanctitatis Suae implorans, velit auctoritate sua Regem et Rempcam ad retractionem »nefarii decreti« permovere 1121

428. 1672. 10. 28. ad 12. 8. Excerptum ex narratione coaevi cuiusdam auctoris, qui res sub finem Confoederationis Golembiensis gestas satis dilucide edisserens, sequentia acta publica narrationi suae implicavit:

1° Instructionem Commissariis a Confoederatione ad Exercitum missis datam,

2° Iusiurandum a militibus in comitiis Exercitus (vulgo Koło), Szczebrzeszyn'iae die 24 novembris celebratis, praestitum,

3° Simile iusiurandum militibus a Duce Supremo, formam antiquam Reipcae, et Exercitus commoda tuiturum se pollicenti, praestitum 1122

429. 1672. 11. 12. Clemens X Papa, Sobiescio, Supremo R. Exer. Generali, Nuntium suum extraordinarium commendando, monet et incitat, ut »in tanto patriae fideique discrimine spiritus concipiat egregio Duce dignos« 1131

430. 1672. 11. 17. Informatio, legato ab Episcopo Cracoviensi ad Sobiescium, Supremum R. Mareschalcum et Ducem misso, data, qua Episcopus statu rerum publicarum prudentissime disquisito, eo concludit: auxilium efficax non nisi ab Imperatore Christiano sperari posse, ideoque consilium ineundum, num foedus ab eo oblatum accipiendum sit, nec ne 1131

431. 1672. 11. Responsum Sobiescii ad »informationem« Episcopi Cracoviensis: bellum contra Turcas inevitabile esse; huic Rempcam non parem, praecipue ob statum internum diffidentiis et anarchia laceratum; cui malo mederi non posse, nisi Regis, si non iam personae, saltem morum mutatione; [foederis cum Imperatore Christiano propositi nulla in scripto fit mentio]. Descendens tandem ad tenuiora, multum de Rege eiusque consiliariis queritur, id inter alia dolenter proferens, milites guardiae Regiae in navigium suum, quo matertera sua cum monialibus hostem fugiens, Golebium praetervehebatur, tanto furore sclopetis iaculasse, quanto contra hostes patriae uti debuerint 1134

432. 1672. 11. 19. Sobieski, Episcopo Cracoviensi respondet: etsi ad persuasionem eius omnem dolorem suum comprimere vellet, non licere sibi tamen obmutescere ad omnes muneris suo et legibus patriis illatas iniurias, consiliaque perversa; invocatur ergo Episcopum, ut cum aliis Sena-

- toribus dent operam, ne res eo deveniant, quo asseclae Confoederationis collineare videantur; se enim et amicos suos, donec vita armaque supersint, Rempcam tuituros esse 1138
433. 1672. 11. 22. Confoederatio Exercitus M. D. Lituaniae, Kobryni formata, qua exercitus et duces mutuo sibi pollicentur, staturos se fide ad partes Regis Michaelis, nec ullis machinationibus externis accessuros 1140
434. 1672. 11. 25. Andreas Trzebicki, Episcopus Crac., Michaellem Czerny commonet, ut proposito: clenodia quaedam Regni ex thesauro Cracoviensi sine consensu legitimo auferendi, resistat 1141
435. 1672. 11. 27. Literae Sobiescii, Supremi Regni Mareschalci, ad Regem Michaellem, quibus exquisitis verbis declarat: paratum se cum Exercitu fuisse, consiliis Confoederationis Lublini agitatissimum accedere; quod quum ob discessum Palatinatum non licuerit, inivisse Exercitum sua pro parte consilium, ad «conservandam auctoritatem Regiam, integritatem legum et libertatum patriarum, securitatemque unius cuiusque civium;» ne credat Rex aliis malevolorum interpretationibus, nec aegre ferre dignetur, quod Exercitus, zelo pro honore Ducum suorum commotus, pro hoste quemque habendum decrevit, qui militem agens, imperium Ducum legitimorum detrectaverit 1142
436. 1672. 11. 30. Literae Sobiescii, Supremi Exer. Ducis, ad comitiola, quibus relationem de «sancitis» Exercitus Szczebrzeszyniae compositis reddens, asseverat, omnes suos privatos conatus amore patriae restinctos, nec sibi carius quicquam esse honoris ac legum incolumitate 1143
437. 1672. 11. 30. Instructio legatis ab Exercitu ad comitiola missis data, qua Exercitus contra incepta et sancita Confoederationis Golembiensis protestatus, tuiturum se, salva Maestate Regis, leges antiquas, incolumitatem civium, et Ducis sui honorem declarat, pro hoste omnem militem habendo, qui imperio eius non paruerit; contra calumniatores Ducis iudicium institui petit; consilia eius pro Repca saluberrima fuisse ostendit, immo vero adversariorum «dementia» id factum, ut bellum funestissimum in Rempcam imparatam devolutum sit; pericula instantia monstrat, et remedia a Duce indicata mature ut arripiantur, monet; stipendia denique ut Exercitui persolvantur, nec non sumptus erogati Ducibus restituantur, postulat 1144
438. 1672. 12. 1. Instructio legatis a Duce Supremo et Exercitu ad Regem missis data: certiore faciant Regem, sancita Szczebrzeszyniensia non alio quam fido erga ipsum animo

- ad conservandam Reipcae concordiam conflata esse; petant, ut persolvendorum Exercitui stipendiorum, et sumptuum erogatorum Ducum, (cuius rei Cancellaria Regia in instructione ad comitiola non meminerat) per supplementa ad instructiones debita mentio fiat . . . 1150
- 439.** 1672. 12. 9. Sobieski, Palatino Marienburgensi (Działyński), Gorzyńscium, fidum interpretem mentis suae ratione vinculi Szczebrzeszyniensis commendat 1151
- 440.** 1672. 12. . . Responsum legatis Exercitus Szczebrzeszynia missis, nomine Regis datum, quo singulis petitionibus placide annuitur 1152
- 441.** 1672. 12. 10. Andr. Trzebicki, Episcopus Crac., Michaellem Czerny certiozem facit: accepta a Thesaurario Regni informatione quoad clenodia impignoranda, recedere se a pristino suo hac in re sensu, quo clenodia ex thesauro auferenda omnino negasset, simulque modos quosdam rei perficiendae, et praecautiones observandas innuit; ceterum causam subditorum suorum Radłowiensium contra milites exleges et violentos ut in comitiolis tutetur, petit 1153
- 442.** 1672. 12. 13. Literae Michaelis Regis, ad Sobiescium, quibus compressa quadam acerbitate responsum datur ad praecipuas nexus Szczebrzeszyniensis propositiones: iusiurandum, utrum ad gloriam Dei, Maiestatis Regiae et legum incolumitatem praestitum sit, Respca brevi Varsaviae congressura, diiudicet; decreturam item Rempcam, licuitne Statui Equestri congregato, nec ne, de Repca sancire; id vero maxime dolere Regi, cohortes nomine suo stipendia meritas, ob iusiurandum denegatum a hibernis arceri; petere ideo Regem a Duce, ut ab hoc iniusto decreto desistat 1155
- 443.** 1672. 12. 17. Literae a comitiolis Palatinatus Masoviensis ad Sobiescium, Supremum Ex. Ducem, quibus gestis eius nuper fortissimis iusta laudatio fit, rumores falsi a temerariis sparsi flocci aestimantur, promittiturque, fore ut desiderii Exercitus satisfiat 1157
- 444.** 1672. 12. 22. Andr. Trzebicki, Episcopus Crac., Michaeli Czerny gratias agit pro accepta gestorum in comitiolis relatione; accessum ad Confoederationem Lublinensem minus probat, id saltem collaudans, quod neminem de nomine accusassent nec iudicandum detulissent 1158
- 445.** 1672. 12. 24. Działyński, Palatinus Marienburgensis, Sobiescio ad literas eius d. d. 9 Xbris urbane respondens, commodis eius et Exercitus se addictum fore promittit 1159
- 446.** 1672. 12. 29. Sobieski, Ordinibus Terrarum Prussiae, gratum suum animum pro exhibita erga se propensione declarat; postulatis quoad consistentiam militum in terris Prussiae,

- iam satisfactum esse; quoad distributionem hibernarum, non sua auctoritate fieri se excusat 1160
447. 1672. 12. 30. Sobieski, cuidam, probabiliter ministro Galliae de Pomponne, scribit: responso Regis Galliae nihil decidenti, et omnia in tempus interminatum trahenti, minime sibi et amicis suis bene consultum; res devenisse iam eo, ut nihil desit, praeter principem, quem throno imponere possint; implorat ergo Regem Galliae, ut in spatio quinque hebdomadarum extremae declarationis eius effectum habere possint, secus apud eos protectionem quaerendum esset, qui hucusque maxime adversi essent; electionem Regis unanimem nunquam fuisse nec umquam sperandam, sed semper fortiores debilioribus Regem imposuisse, impositurosque esse; si quod responsum placidum mittendum esset, per socerum suum mitti, rogat; viginti millia «escu de France.» in fidem abbatis Paulmyers data, ut sibi restituantur, assidue poscit . . . 1161
448. 1673. 1. 4. Diarium congressus Varsoviae, sub nomine continuatae Confoederationis, inchcati, tum concordia cum «Malcontentis» facta, ipsisque accedentibus, in comitia generalia immutati; gesta et transactiones inde a 4 Ianuarii, usque ad 1^m Aprilis enarrat 1164
449. 1673. 1. 4. Fragmentum diarii eiusdem congressus, primas solum tres sessiones, sed alio diario multo fusius, enarrans . . . 1195
450. 1673. 1. 6. Literae Sobiescii ad Helenam Lubomirsciam, Palatinam Crac., Alexandri Lubomirski consortem, quibus Palatinum ad societatem suam et coniunctionem consiliorum invitat; commodis eius aequae ut propriis operam navaturum promittit; separatim cum Aula in gratiam redire ne velit, monet; neve Dapiferum Regni, (Wiełopolscium), Varsaviam mittat 1203
451. 1673. 1. 11—13. Fragmentum quoddam diarii congressus Varsaviensis, quo gesta diebus 11, 12 et 13 Ianuarii breviter indicantur 1204
452. 1673. 1. 13. Andreas Kotowicz, Castellanus Vilmensis, Alexandro Lubomirscio Palatino Cracoviensi, sessionem congressus 10^o Ian. celebratam sat graphice enarrat, et quo modo adductus sit, ut iusiurandum Confoederationi praestaret . . . 1205
453. 1673. 1. 19. Literae Antonii Chrapowicki, Palatini Witebscensis, (alterius ad Malcontentos legati), ad ignotum quemdam, quibus seriem primi cum Malcontentis congressus et colloquii narrat, et de eorum intentionibus non satis perspicax auguratur 1208
454. 1673. 1. 21. «Praejudicia Reipublicae»; scriptum a Malcontentis ad congressum Varsaviensem missum, quo omnis perturbatio Reipublicae, omnesque calamitates, quae ipsam obruerunt; Regi culpae dantur; tum memoriale responsi

- ab iisdem male-contentis, missis ad se legatis dati, quo postulata et conditiones continentur, quibus concessis congressui accedere parati essent 1210
- 455.** 1673. 2. 8. Literae fidi cuiusdam Łoviciae residentis, ad Alexandrum Lubomirski, Palatinum Crac., quibus certiolem facit de progressu pactionum inter Malcontentos et congressum Varsaviensem; occultiora nonnullorum consilia et respectus innuit; de minis Bidzińscii commemorat contra Morstinum et Wielopolscium iactatis, si id, cuius motores fuerint, nunc deserere velint 1219
- 456.** 1673. 2. 10. Sobieski, Bonvisio, Nuntio Apostolico Extraordinario, acerbe conqueritur, Episcopum Chełmensem (Żegocki) famam suam calumniis et obiurgationibus lacerare; vitam anteactam Żegocii turbulentam et flagitiosam accusat; auctoritatem Nuntii implorat, ut calumniatoris reprehensione honori suo opem ferat 1224
- 457.** 1673. 2. 10. Literae nomine Exercitus, ad Nuntium Apostolicum Extraordinarium datae, quibus Episcopus Chełmensis nequitiae et calumniae contra Ducem Supremum effatae accusatur, et Nuntius imploratur, velit auctoritate sua hominem maledicum compellere, ut honori Ducis eorum satisfaciatur 1226
- 458.** 1673. 2. 12. Declaratio nomine »Malcontentorum« per Sobiescium data: ad restituendam concordiam paratos se esse, Regemque Michaellem pro rege habere; postulare autem: cassationem Confoederationis, restitutionem antiquae Reipcae formae, item restitutionem ordinationis Zamoyscianae legalibus successoribus, iudicium denique de calumniatoribus 1227
- 459.** 1673. 2. 17. Andreas Kotowicz, Castellanus Wilnensis, Alexandro Lubomirski, Palatino Cracoviensi, nuntiat: post defunctum Mareschalcum Curiae (Branicki munus id Subdapifero Regni (Stanislao Lubomiski) collatum esse . 1229
- 460.** 1673. 2. 20. Fragmentum diarii, acta diebus 20^{mi} et 21^{mi} Februarii fusius enarrans 1230
- 461.** [1673. 2. 23.] Sobieski Radivilium certiolem facit: properare se cum sociis Varsaviam, ad conferenda cum ipso et aliis amicis consilia, et propediem, (i. e. 2^a martii) Ujazdoviae se affuturum 1234
- 462.** 1673. 2. . . Literae cuiusdam nomine ignoti ex Turcia ad Castellatum Czerniechoviensem, quibus consilium Turcarum et inevitabile propositum, bellum ineunte proximo vere Poloniae inferendi, denunciatur 1235
- 463.** 1673. 3. 6. Sententia Sobiescii, Supremi Exercituum Ducis, in consilio bellico prolata, quibus rationibus et modis instans contra Turcas bellum adornandum esset 1236

1454. 241
1455. 241
1456. 242
1457. 243
1458. 245
1459. 252
1460. 258
1461. 259

- 471.** 1673. 5. 3. Bonvisi, Nuntius Extraordinarius, Cardinali Altieri Secretario Status, refert: non habere cum quo agat, neminem praesentem praeter Vice-Cancellarium, Regem vero umbram esse; de Turcarum progressu nihil certi sciri; audisse aliquid de Legato Moscovitico, Venetiam et Romam pergenti, qui probabiliter auxilia contra Turcas apud Principes Christianos sit quaesiturus; Reipcae enim Poloniae confidi non posse censet, cuius perturbatum statum et depravatos mores publicos exaggerat; inde eventum aliquem felicem magis optare se, quam sperare 1263
- 472.** 1673. 5. 17. Bonvisi Cardinali Altieri, desperatum Reipcae Polonae statum atro colore depingit: nil agi prudentia, omnia odio et invidia; inde a Rege Stefano omnia recta contra Turcas consilia nobilitatis invidia inhibita et impedita obiicit; unicum remedium censet, si potestas absoluta ad unum deveniat; »fuor di questo, presto ò tardi il Regno è perduto, e sara soggiogato da i Turchi, ò si dividerà fra i confinanti;« hac mente iam Suecos, Moschos, et Imperatorem ipsum, ulteriorem rerum progressum speculari; fecisse quidem novissima comitia, quantum potuerint, sed absentia Ducis Supremi, (quem in Prussia morari indolet), omnia incassum iri timet, quamobrem praestare arbitratur pacem cum Turcis, licet damnificam, servando, exitium differre 1264
- 473.** 1673. 5. 24. Bonvisi, Cardinali Altieri, dolendo refert: Duce Supremo Sobiescio semper adhuc absente nullam rem ad bellum parandum procedere; apud Regem diffidiam contra omnes in dies crescere; auxilia Suecica, Moscovitica nec non Imperatoris, spreta aut non petita; nobilitatem in comitiolis tributa passim detrectare; a Dieta Ratisbonensi auxilia ut petant, adduci non potuisse; adesse tamen vires satis grandes, si solum agere velint . . 1266
- 474.** 1673. 6. 11. Sobieski, Electori Brandeburgensi: Commissa per Comitum Dönhoff exposita, prono se animo excepsisse; fuisse se semper, et fore, propensum commodis eius, modo aperiatur sibi »fidentem affectum suum in ulteriori rerum propositarum serie« 1268
- 475.** 1673. 6. 30. Nova ex Varsavia: Regem, qui ante aliquot dies Bie-lanis redierat, aegrotare; Sobiescium 29^o iunii Varsaviam advenisse; legatos ad auxilia petenda mox missum iri, item ad Portam, pacis causa; consilium bellicum instituendum, ad quod nonnulli Senatorum accersiti in diem expectantur 1268
- 476.** 1673. 7. 5. Bonvisi, Cardinali Altieri refert: vidisse se Supremum Marschalcum, et ab eo multisque Senatoribus apertam accepisse agnitionem iuris Curiae, Nuntium quem vo-

luerit nominandi, et quando placuerit avocandi, omnium-
que sensu Regis hac in re contradictionem improbari;
aversi Regis a se animi culpa sibi dari non posse,
quum nihil contra ipsum egerit, solummodo pecunias
ante declarationem belli extradere negaverit . . . 1270

477. 1673. 7. 5. Sobieski, Episcopo Cracoviensi se excusat, nihil com-
moratione sua in Prussia neglectum, quum adveniens
nichil adhuc ad bellum comparati invenerit; consisten-
tias in bonis spiritualium, et ius conscribendi ibidem
militis, cohortibus denegari non potuisse; se unum omni
mole et belli administrandi, et militis cogendi et sti-
pendia procurandi, obrutum queritur; item rem belli-
cam omnem et apparatus mira quadam segnitia mo-
rari; a Doroszencone Episcopum Szumlanscium rever-
tisse cum re non male composita; Palatino Vilmensi
scripsisse se, ut cum exercitu Litano per Polesiam
signa proferat . . . 1272

478. 1673. 7. 6. Bidziński, (Excubiarum R. Praefectus), Alexandro Lu-
bomirscio nuntiat: aggressum se quidem iussu Ducis
opus cohortis Dragoniae conscribendae, sed rem a per-
ceptoribus tributorum impediri, qui ad famam de motu
communi convocando, pecunias ad conscribendum mi-
litem necessarias denegare apud se constituerint; cui
rei indolendo nil boni auguratur . . . 1273 .

479. 1673. 7. 11. Literae Ducis Supremi Exercituum, quibus legioni cui-
dam pedestri iter imperatur . . . 1274

480. 1673. 7. 13. Palatinus Kiioviensis, (Andreas Potocki), Episcopo Cra-
coviensi, certiora de Turcarum in Valachia apparatu,
per speculatores comperta, perscribens, tempus belli in-
ferendi opportunissimum censeat, et ut Ducem Supre-
mum ad maturandum progressum incitet, hortatur; ti-
mens, ne Repca amissa occasione prospere bellandi,
tum pacem nova cessione terrarum quorundam orien-
talium redimere cogatur.

Adiuncta relatio exploratoris cuiusdam, qui die 8^o Cho-
cimi Hussein Passam iam (exiguo quidem cum exer-
citu), vidit . . . 1275

481. 1673. 7. 18. Sobieski, Radivilio: morari se adhuc Varsaviae, sed cito
iam ad Exercitum properaturum, Bialam deflectere non
posse; immo Radivilius Varsaviam ut veniat ad consilia
de Exercitu Litano communicanda, invitat . . . 1278

482. 1673. 7. 19. Bonvisi, Cardinali Altieri, Secretario Status Pont: per-
sistere se in sententia, minus malum Poloniae esse, sub-
ire pacem, licet ignominiosam, quam incipere bellum,
cui par non esset; bellum tamen futurum; quamobrem
necessarium existimasse reliquum S. Sedis subsidiorum

persolvere. Ceterum, ut continue, regimen Reipcae et mores publicos procerum acerbius vituperat . . . 1279

- 483.** 1673. 7. 22. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, longiorem suam Var-saviae commorationem rei bellicae necessitatibus excu-sat; nunc sibi ad castra iam properandum, consilio bel-lico ipso, iam misso facto; voluntatem Episcopi erga patriam, quod rationes tributi capitationis emendari ius-sit, magna laude prosequitur; famae et nuntiis, hostem hoc anno minori cum potentia venturum esse, ne credat Episcopus, monet; immo tali, qua anno praeterito, licet forsán serius, appariturum existimat; exercitum vero Polonum spe minorem futurum; nihilominus iturum se contra, si saltem alimenta exercitui et res necessariae Artilleriae provideantur.

Adiunctae sunt conditiones Tatarorum Lipkarum, qui-bus concessis ad obsequium reverti velint . . . 1280

- 484.** 1673. 7. 26. Bonvisi, Cardinali Altieri, ut ante de natione, sic nunc de Rege acriter et immoderate conqueritur; non velle illum auxilia, sed pecuniam; abhorreere solem ac pul-verem; »aborrisce più d'uscire in campagna, che di pa-gare il tributo;« duo colloquia enarrans, a criminatione offensae illatae se expurgat . . . 1282

- 485.** 1673. 7. 26. Literae Universales Sobiescii Ducis Supremi ad Exer-citum, quibus cuicumque, qui nomine militis utitur, consueto severius imperatur, ut sine mora itinere ar-repto, viis quam rectissimis, sine ulla cuiuscumque iniuria eundo, castris se ad diem 10 Augusti sistant 1285

- 486.** 1673. 7. 29. Episcopus Cracoviensis, Bonvisio Nuntio Apostolico Extraordinario: cordi sibi esse res eius, magnopereque optare, maneat quam diutissime in munere Nuntii or-dinarii ob utilissimam Poloniae prudentiam eius et dex-teritatem; gratias ipsi agit, quod reliquum summae Pon-tificiae exsolvere promisit, eiusque benevolentiae ulte-riora Pontificis auxilia promissa, quam aliorum Cardi-nalium subsidia, attribuit; de bello Turcico non esse iam locum dubitandi asseverat . . . 1286

- 487.** 1673. 8. 4. Excerptum ex literis Vice-Cancellarii R. ad Przerebski, Marschalcum Tribunalis, quibus inter alia nuntiat, Du-cem Supremum Sobiescium postridie, i. e. 5^{to} Aug. ad castra profecturum esse . . . 1288

- 488.** 1673. 8. 5. Episcopus Cracoviensis, Bonvisio Nuntio Apostolico Extraordinario, stilo familiariori scribit: non valde cu-randa esse Curiae Romanae prolubia Regis, a quo ipsi neque boni neque mali quicquid exspectandum; si Aula pro datis 20. m. florenorum gratias agere Cardinali Odeschalchi neglexit, se id munus obire, et lautissimas gratias agere . . . 1288

400. 1673. 8. 9. Bonvisi, ad Cardinalem Altieri: causam inquirens, cur Rex Michael odium in se concoeperit, eam invenit, quod ad concordiam cum Malcontentis perduxit: hos vero Rex cum «grosso partito» contere cupiebat et sperabat; si alias habeat diffidentias, contra Cardinalem eas habere ipse confessus, qui scilicet «havesse voluto levarli il Regno e la moglie;» simili modo adversam partem non plane contentam; ab omnibus vero se stimulatorem belli haberi, et odio proseguere; Polonos, eorumque rerum publicarum tractandarum rationem, magna cum acrimonia diiudicat; si revocandus esset, iusto Cardinalis iudicio et favori se commendat 1289
400. 1673. 8. 12—26. «Nova Varsaviensia», iter Ducis Supremi ad Exercitum, statum rerum in castris, diversos nuntios ex Turcia et Crimea, et id genus, divulgantia 1293
401. 1673. 9. 1. Episcopus Cracoviensis, Bonvisio, Nuntio Apostolico: rationes, quibus nuntiaturam suam contra oppositionem Regis et aulae defenderat, approbat; etiamsi in neganda agnitione perseverare velint, nil curandum; sufficere agnitione Episcoporum; «opposito Episcopi Posnaniensis vana est, neque curanda» 1296
402. 1673. 9. 15. Sobieski, Supremus Dux, Małachowsco Referendario Regni, Hanenkonis turpe et detestabile factum, homicidii scilicet in colonello Piwo patrati, et oppidi Dymira proditiōis, nuntiat 1297
403. 1673. 9. 24. Sobieski, Radivilio, binis literis Karczewscium, Subdapi-ferum Sanocensem, Castrametatorem Exercitus, optime comendat, ne bona ipsius Kryłow ab exercitu Lithuano commeanti ruinam patiantur 1298
404. 1673. 9. 24. Sobieski a Radivilio exposcit, ut bona terrestria Karczewscii praetereundo, salva ab iniuriis militum esse curet 1299
405. 1673. 9. 27. Sobieski, Małachowsco Referendario Regni, literas ab Hospodaris Moldaviae et Valachiae Regi communicandas mittit; quid respondeat edoceri cupit, itemque informari, utrum Rex Leopoli sit commoraturus, an recta ad castra perrecturus 1299
406. 1673. 9. . . . Sobieski, Supremus Exerc. Dux, Regi Michaeli, novas a Praefecto Czernieioviae acceptas literas mittens, responsa ad priora exposcit, simulque extremam declarationem, quo pacto tam ingens bellum viribus tam insufficientibus incipiendum.
Addita epistola Praefecti Czernieioviensis, de die 8^o 7bris 1300
407. 1673. 9. 19. Literae Georgii Ghika, Hospodari Valachiae, ad Sobiescium, quibus specie sinceræ voluntatis pericula Poloniae instantia exaggerat, et mediationem suam ad

obtinendam a Turcis pacis conservationem offert, velint tantum Poloni Legatum ad Portam mittere, qui diminutionem tributi solvendi sine dubio a Serenissima Porta sit obtenturus 1301
(Literae probabiliter insidiosae).

- 498.** 1673. 10. 7. Sobieski, Radivilio, nuntiat, Regem Michaellem uno tantum milliario a castris pernoctaturum, sequenti ergo die videre Radivilium in castris sperat 1302
- 499.** 1673. 10. 15. Literae Universales Regis Michaelis ad Capitaneatus, quibus severe iniungitur, ut desertores castrorum et milites vagantes, ubicumque apparerent, captiventur, neve animadversioni legibus statutae effugiant . . . 1302
- 500.** 1673. 10. . . Tabula recensiois Exercitus Regni, omnia vexilla et regimina exhibens, numerumque militum huius exercitus, (praeter Lituanicum), 32.312 exstitisse commonstrans 1304
- 501.** 1673. 9. 2. ad 11. 15. Diarium ex variis relationibus novorum, tum ex literis diversorum compositum, quo itinera et gesta Exercitus Poloni per singulos fere dies, inde a 2^o Septembris usque ad 15^m Novembris narrantur 1311
- 502.** 1673. 10. 29. Sobiescii Ducis Supremi Exer. literae ad tribunalia, quibus Potocki Dominicus opere belli fungens, a causis dicundis eximitur 1327
- 503.** 1673. 10. 29. Simile praecedenti, in rem Andreae Potocki, Palatini Kioviae 1327
- 504.** 1673. 11. 20. Relatio cuiusdam Itali, (probabiliter Hieronymi Pinocci), de victoria insigni die 11 novembris ad Chocimiam per Exercitus Reipcae de Turcis reportata 1328
- 505.** 1673. 11. 20. Literae cuiusdam de nomine ignoti, ex castris, quibus denuntiat, magnam partem exercitus imperio Ducis posthabito, Poloniam versus dilapsam; aliam tamen partem contra Kaplan Bassam signa movisse; vexillum Turcicum magnum, primum ex thesauro Otomanico depromptum captum, Pontifici Max^o Romae a Sobiescio dono missum 1342
- 506.** 1673. 11. 21. Sobieski, Primati Reg. (Flor. Princ. Czartoryski) sententiam suam et procerum apud Exercitum praesentium defert: parta victoria bellum nequaquam finitum, immo ineunte vere formidabile exspectandum; comitia ergo convocationis et electionis acceleranda suadent, ut novus Rex Reipcae periclitanti providere possit, priusquam Turcae ad opera belli prodeant. Exercitum partim imperii detractatione minutum et labefactatum deplorat; reliqua exercitus parte loca munita Valachiae teneri, et Cameneciam ita circumvectari curaturum se dicit, ut a subvectione intercludatur 1343

507. 1673. 11. 27. Literae cuiusdam incerti, (forsan Przyborowscii), ex castris scribentis: victoriae fructum per ignaviam et licentiam militum amissum; licuisse hoste ex Valachia propulso, ipsum vere ineunte a traiectu Danubii prohibere; Valachos, ab hospodare suo desertos, Reipcae se, terramque suam subdere paratos, dummodo contra Turcas protegantur. Sobiescium calumniis exagitatum in moestitia esse; ordinatis iis, qui Cameneciam et Bar, infestent, reliquum exercitum dimissurum 1344
508. 1673. 11. . . Brevis enumeratio horum, quibus partes Principis Lotharingiae in futura Regis electione inniti possent . 1346
509. 1673. 12. 10. Memoriale quoddam, a Wielopolski Ioanne, Dapifero Regni, Ablegato tunc temporis Romae, italica lingua exaratum, quo dubiam probabilitatem Coronae Regni Poloniae in futura electione a diversis notis Candidatis adipiscendae commonstrat, et Ducis Bavariae candidaturam admittens, rationem et media indicat, quibus secrete agendo voti compos fieri poterit 1348
510. 1673. 12. 14. Fragmentum literarum Ioannis Sobiescii ad Alex. Lubomirscium, quibus declaratur: a Gallia solum auxilia Poloniae expectanda, indeque regem petendum; quem vero, nescire se, iam enim dubitare, fore ut insignis aliquis res suas cum Polonis communicare velit; ad comitia convocationis venturum se negat, ipsi vero adesse quam maxime suadet, atque instare, ut rex quam primum eligatur, qui si mense martio non prodierit, «actum de nobis.» Leopolim se properare; sensum sincerum eius atque Thesaurarii expectare se et exposcere 1353
511. 1673. 12. 20. Literae Sobiescii, Supremi Mareschalci Regni et Exer. Ducis, ad comitiola (Lublinensia), quibus concives suos enixe monet, ne quid aliud praeter bellum a Turcas sperent, et omni conatu Rempcam huic immanissimo bello parem efficiant; accelerandam ergo regis electionem suadet, talemque eligendum, «qui Reipcae, non exterorum commodis inserviat, opibus suis inopem Rempcam sublevare queat. insuper etiam gloria bellica hosti terrorem incutiat»; non sibi nec cuiquam, sed carae Patriae talem optare regem, sperareque, fore ut non dissidiis «tumultuariis», sed rationibus et amore fraterno de commodo publico in proxima electione sint certaturi, Rothaemagistri Rzeczycii, (qui in pugna Chocimensi fortiter dimicando occubuerat), res ardentissime commendat, sui quoque Dragoniae regiminis non obliviscendo 1354
512. 1673. 12. 21. Andr. Trzebicki, Episcopus Crac. Michaelem Czerny excitat: velit consilia fratrum in comitiolis eo ducere, ut regem quo citius eligendam decernant; causam suam

- contra Chelmscium exponit et tuendam commendat;
praesidium urbi Cracoviae providendum adhortatur . 1356
- 513.** 1673. 12. 24. Sobieski, sorori suae Radiviliae, aegre id ferre scribit,
quod ipsa Leopolim non venit; adventuram sperare
filiam eius, Palatinam Belzensem, cui veram sententiam
suam minime occultaturum se promittit, sororem tamen
obtestatur, velit controversias rei familiaris intra parie-
tes componere; sub finem convocationis Pielascoviam
venire in animo se habere; Palatina Kiioviensis num
apud eam sit, sciscitatur, et cum quonam nunc sentire
velit 1357
- 514.** 1674. 1. 10. Clemens X, Papa, Ioannem Sobiescium, collaudata for-
titudine eius, paterne adhortatur, ut auctoritate sua ad
eligendum quam-primum Regem utatur, talem, qui Pa-
triae Fideique optime conveniret; ad informationem
Nuntii ceterum se referens 1359
- 515.** 1674. 1. . . Bidziński, Alexandro Lubomirscio, dolere se scribit,
quod ipsum in comitiolis Opatoviensibus non invenerit;
Vexilliferum Sandom. (Dębicki) non curandum; Mare-
schalcum Supremum Regni ex offensa sibi illata doloris
et acerbitatis plenum, Varsaviam non iturum, nec in
Ucrainam se mitti, nec adversariorum arbitrio regi pas-
surum 1359
- 516.** 1674. 2. 22. Diarium comitiorum convocationis, inde a die 15^{to} Ia-
nuarii, usque ad finem, 22^o Februarii, perductum . 1361
- 517.** 1674. 1. 20. Sobieski, Alexandro Lubomirski, rebus quibusdam pri-
vati et minoris momenti expeditis, propria tunc manu
adscriptis: mandata praesidio Cracoviensi data, mutare
se votis eius convenienter; insuper et chartam, quomodo
velint, implendam mittere; de iniuria in comitiolis Pa-
latinatus Cracoviensis sibi illata valde et acerbe queri-
tur, scilicet: sibi vix aliquot verbis gratias actas, glo-
riam vero Notarii R. (Czarneccii) denis et aliquot in-
super versiculis celebratam; retardari electionem cupere
multos, sed viderint, quis ipsos sit defensurus . . . 1401
- 518.** 1674. 1. 22. Literae universales Sobiescii, quibus accepto de reditu
ex Valachia Exercitus Poloni nuntio, concives de peri-
culo incursionis Turcarum aut Tatarorum monet, et in
omnem eventum paratiores esse vult 1403
- 519.** 1674. 1. 30. Wielopolski Ioannes, Alexandro Lubomirscio, gratias
agit pro mandato (praesidium Cracoviense concernenti)
sibi misso; absentiam Sobiescii a comitiis indolet, eius-
que hac in re consilium mutari velit; scriptionem in-
structionis ex comitiolis Proszoviensibus excusat; Var-
saviam se properare dicit, et certior fieri de adventu
Lubomirscii petit 1404

- 520.** 1674. 2. 2. Literae cuiusdam militis ad Cameneciam excubantis, statum rerum iis regionibus sat vivide describentis . 1405
- 521.** 1674. 2. 5. »Nova« Leopolitana, de Sobiescii ibi adventu et com-
moratione 1407
- 522.** 1674. 2. 9. Sobieski, Radivilio, scribit: ad convocationem se iam
nequaquam venire posse, periculo incursionis hostilis
non sublato; Lublinum autem se circa finem mensis
venturum, differentiae inter ipsum et Demetr. Wisnio-
wiecki componendae causa, ubi et de summa rerum
extremam consultationem habere possent; ex »remo-
tioribus illis terris« (sc. ex Gallia), nihil advenisse prae-
ter »complementum«, quod aegre ferens miratur; de
tacta in comitiolis Lituanicis exclusione cavillatur . . 1407
- 523.** 1674. 2. 13. Fragmentum literarum Marci Matczyński, fidi comitis
Sobiescii, quo asseverat, Varsaviam eos non venturos 1409
- 524.** 1674. 2. 16. Sobieski, Radivilio, nuntiat: accepisse a Principe Tru-
becki literas, ex quibus coniicere liceat, militiam Mo-
scoviticam contra Doroszenconem movisse; faciliorem
hunc ad tractatum fore auguratur; rebus ab Oriente
in qualicumque securitate compositis, iturum se Varsa-
viam occidentalibus consultum 1409
- 525.** 1674. 2. 16. Modrzeiowski nuntiat: 20,000 Tatarorum in Valachia
adesse, qui Cameneciae commeatum subvehere possent;
Romadanowscium magna vi contra Czehrynium ire;
cum quo et Hanenkonem et Sirkonem adesse.
Adiuncta et posterior epistola, Tataros 5^o martii Ba-
rum venisse 1410
- 526.** 1674. 2. 23. Morstin Andreas, Thesaurarius Regni, Alexandro Lu-
bomirscio refert: comitia convocationis pridie finita;
scriptum ad archivum datum quid contineat, accurate
edisserit; Sobiescium Varsaviae cupidissime exspectari;
ex Gallia nullum dari responsum, quod consulto fieri
arbitratur; percrebescere famam, Principes Brandebur-
giae et Danimarcae inter candidatos fore, se autem ipsos
pro vaginis Lotharingi habere 1412
- 527.** 1674. 2. 28. Bonvisi, Nuntius Apostolicus, Cardinali Altieri refert:
Legato Polono Hispaniam et Portugalam ad auxilia
petenda proficiscenti, commendationem suam dedisse;
Polonis de numero subsidiorum a Pontifice sperando-
rum sciscitantibus, respondisse »per le generali«, ne
spem eorum minuat; Rempcam Venetam vituperat,
quod subsidia contra Turcam clam suppeditanda dare
detrectat 1413
- 528.** 1674. 3. 6. Literae Sobiescii ad comitiola, (earumque interpretatio in
sermonem Italicum), quibus Sobieski, absentia sua a con-
vocatione breviter excusata, concives enixe compellat,
ut salvandae partiae media sine mora capessant; belli

Turcici periculum grandae esse affirmat, spem Moscovitici auxilii fefellisse; item non videre se aliquem ad thronum candidatum, qui opibus aut potentia sua Reipublicae a tam praepotenti inimico salvandae par esset; de se nugae spargi declarat, Deum obtestans, se nemini obstrictum esse, immo talem regem quaerere velle, qui patriae pacem honestam sine amissione provinciarum restituere valeat, abhorrevere vero a tali, qui terras ad Vistulam usque cedendo, reliquo contentus esset, sub dominium absolutum redigendo 1414

529. 1674. 3. 13. »Nova« ab exercitu, de clade partis exercitus in Bilcza consistentis a Tataris ex inopinato irruentibus accepta 1417

530. 1674. 3. 16. Clemens X, Papa, Sobiescio, declarat: gaudere se zelo ipsius erga Rempublicam probato, et maiora eiusdem in dies argumenta sperare 1418

531. 1674. 3. 18. Scriptum, acta in congressu Lublinensi inde a 18 Martii, usque ad 4^m Aprilis, breviter enarrans 1418

532. 1674. 3. 20. Scriptum cuiusdam, (forte Modrzeiowscii) ex Międzyboż, progressum exercitus Moscovitici in Ukraina contra Cosacos, narrans; Gregorium Doroszeńko in pugna ad Lisianka facile devictum, captum et in vinculis deportatum, Andream Doroszenkonem fuga elapsam; Lisohub ducem Ukrainae cis Borysthenem declaratum . . . 1420

533. 1674. 3. 21. Bonvisi, Nuntius Apostolicus, Cardinali Altieri refert: per incuriam Polonorum omnem victoriae fructum perditum; nemini bellum, omnibus Electionem curae esse; exprobranti sibi responderi: »Poloniam semper confusione rectam« 1421

534. 1674. 3. 21. Nuntius Bonvisi, Cardinali Altieri, interpretationem literarum Sobiescii ad comitiola, de die 6 martii mittendo, criminationes in ipsum ab adversariis sparsas enumerat; Sueciam se contra Danemarcam, Moscoviam contra Neoburgum declarasse; moveri ab inimicis Marschalco Regni suspicionem, eum in se ipsum electionem trahere in animo habere 1422

535. 1674. 3. 27. Łazninski, Sobiescio refert: oppidum Dymira negari sibi a quodam Nowiccio, quem auctorem necis in Piwone patratae, nec non Hanenkonis ad Moscos defectionis incusat; mississe se quidem literas Hanenkoni, sed his per Romadanovium interceptis, nullum a Hanenkone responsum tulisse, praeter »poenitere se, quod ibi venerit«; recedere se ergo a Dymira, relictis aliquot equitibus, qui subvectionem inhiabant; oppida omnia inter Borysthenem et Tyram in nomen Czari se dedidisse, praeter Czehrynum unum, quo Doroszenko se teneat; Romadanowszium Białocerkwiae inhiare, totamque Ukrainam iam Czaro arrogare 1423

[illegible]

- 546.** 1674. 5. 12. Oratio Legati Principis Lotharingici, quam habuit in campo electionis die 12 Maii 1674 1474
- 547.** 1674. 5. 16. Nuntius Bonvisi, Cardinali Altieri, refert: Legatum Regis Galliae auditum fuisse in Comitibus die 11^a, illum Principis Lotharingici postridie 1477
- 548.** 1674. 5. 16. Nuntius Bonvisi, Cardinali Altieri, refert: defunctum esse pridie Archiepiscopum Gnesnensem, magnamque in eo iacturam factam deplorat; ex quo pro futura coronatione non defuturas difficultates timet 1478
- 549.** 1674. 6. 9. Novem literae Secretarii Status, Cardinalis Altieri, ad Nuntium Bonvisi, quibus, inde a 13 Ianuarii ad 9^m Iunii, partim ad relationes ipsius respondetur, partim rationes et modi rerum gerendarum indicantur 1479
- 550.** 1674. 5. . . Scriptum quoddam Ioannis Sobieski, iam Regis electi, quo »pacta conventa« talia constitui petit, qualia tenere valeat et possit; thronum tantum abest ut pretio emptum concupisset, ut omni modo adnitus esset, auferri a se hanc voluntatem Dei: nemini ergo quicquam pollicitum, nemini obligari; onera, quae bonis Regiis imponere in animo Status Regni haberent, facultates excedere queritur; abdicatio ut sibi libera relinquatur, petit, item ut vexilla et regimina, quae hucusque habuerit, habere sibi liceat usque ad finem praesentis belli; Rempcam nulli spei exterae inniti posse, sed ipsam propriis salvari viribus oportere; sibi vero emori praestaret, quam inanibus pollicitationibus Rempcam spe fallere et in detrimentum adducere 1485



PISMA

DO WIEKU I SPRAW

JANA SOBIESKIEGO.

—○—

TOMU PIERWSZEGO, CZĘŚĆ DRUGA.

—❖—

337.

1672. I. 5.

Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbiorów Hr. W. Pułowskiego; Tom 22, kart. 252.

Copia listu JmćPana Marszałka W°Kor°, do JchmćPanów Pieczętarzów Koronnych; z Pielaszkowic, die 5 Januarii, 1672 ¹⁾.

Co mi przyszło od Xcia J°MciPana Wdy Bełzkiego, cum annexis od Pana Chorążego Kiiowskiego, posyłam WMciMPanu. Potrzebuje widzieć rady, czyli ordinansu mego, co daley ma czynić, P. Chorąży Kiiowski; ale u mnie trudne rady, kiedy ani tu Woyska, ani innych żadnych do ratowania iego nie mam sposobów. A co naysięczsza, że y radzić tych czasów niebezpieczna; bo com wycierpiał o owe Consilium, na którym był zjechał do Warszawy z rozkazania J°KMci, wiadomo WMciMPanu. Lubo moje votum trzydzieste podobno in numero było, y zgadzające się cale z drugimi Jchmciami; a przecie mnie samego położono okazją zgromadzonego Pospolitego ruszenia. Przestrogi też moje, że się przeszłego [roku] nie z-iściły, o iakoż-em y o to cierpiał, że niewinnie ludzi straszę, y że zmyślam te nowiny. A ono trzeba było samemu Bogu za to dawać dzięki, że nam pozwolił czasu do recollectey, y naszą przedłużył zgubę.

¹⁾ List ten drukowanym już jest wprawdzie u Grabowskiego »Ojcz. Spominki« T. II, str. 343; lecz z tłómaczeniem łacińskich wyrazów, i z niektórymi po części mylnemi odmiankami. Najważniejsza ta, że w końcowym ustępie nazywa Posła od Hana powracającego Kaczorowskim, zamiast Karwowskim, podczas gdy Rkp. hr. Pułowskiego wyraźnie pisze »Karwowski«, co zgadza się tak z listem 1671. 8. 15., jak też z relacją nieco wyżej przed niniejszém zamieszczoną, choć i ta w Rkp. przekręcone nieco to nazwisko na »Karbowski« podaje.

Xiąże J^oMćPan Woiewoda Belzki zaś potrzebuie zbliżenia się mego w tamte kraie; ale y to nie-na-wiele się przyda przy takiej, iaką mię Pan Bóg nawiedził, zdrowia słabości; do którego niemo-gąc przyiść cura tutecznych PP^o medyków. posłałem do Warszawy, szukaiąc consilium PP^o Medyków Króla J^oMci. y iako-bym miał subvenire zdrowiu swemu.

Co iednak iest in potestate mea, to czynię; in instanti wydawam Uniwersały po wszystkich Woiewodztwach, aby tak Officierowie iako y Towarzystwo spieszyli do Woyska. Posyłam ieden z nich do rąk WMćMPana, żebyś go WMćMPan ad viciniorem Palatinatum chciał przesłać. A przytym proszę, chciey WMćMPan powiedzieć J^oKMci, że z tey łaski, którą-m miał, exuor; kiedy Bar iuż się w Hibernę obrócił żołnierską. ponieważ zimie y lecie sine intermissione vexuie go całe Woysko. Cedat tedy onemu iuż Bar pro excubiis, a J^oKMć niech ma respectum zasług moich, ieżeli nie dawnych, przynaymniey świeżych tych którem wyświadczył, zdrowia y substantiey nie żałuiąc, dla dostoięństwa J^oKMciPMM^o.

Co zaś za sensus o przesłaniu sukien Haneńkowi JmćPana Podczaszego Sanockiego, (któremu-m we Lwowie tych sukien curam zlecił), posyłam JmćPanu Podskarbiemu Koronnemu list iego do mnie pisany, prosząc, aby[ś] go J^oKMci communicował WMćMPan.

O Panu Karwowskim mam wiadomość, że powraca wypuszczony od Baszy; święta odprawił we Złoczewie. Moię zatym oddawszy powolność, lasce [się] WMćMPana oddaie, zostaiąc. . .

338.

1672. I. 5.

Z odpisu Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str 456.

Uniwersał JMP^o Marszałka y Hetmana W^oKor^o.

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski, etc.

Wszystkim w obec y każdemu z osobna, komu-by o tym wie-dzieć należało, a mianowicie Jchmciom Panom Pułkownikom, Ober-saterom, Obersater-Leytnantom, Rotmistrzom, Kapitanom, Porucz-nikom, y wszelkim Officierom tak Polskiego iako y cudzoziemskiego

zaciągu Woysk JKMcI, Rycerstwu od Szarzy swoich, tudzież Towarzystwu od Chorągwi, absentuiącym się, a tu w domach swoich commorantibus, do wiadomości donoszę: Iż odebrawszy wiadomości, iako nieprzyjaciel z wielką potęgą crudelissime na Woysko J^oKMcI w Ukrainie będące następuje, y z kwater spędza: tedy daię ten Uniwersał mój, za odebraniem którego, aby tak Ichmość Panowie Officierowie, iako y Towarzystwo, zaraz dniem y nocą do Chorągwi swoich spieszyli, każdy iak nayprędzey u swojey stawiając Chorągwi. Co y powtóre pod Obowiązkiem Artikułów Woyskowych mieć chcąc, dla większey tego wiary y wagi ręką się własną przy zwykłej podpisuję pieczęcią.

Jan Sobieski.

Datt. w Pielaszkowicach 5^{ta} Januarij 1672.

339.

1672. I. 5.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 44¹ fv.

[Wiadomości o Woysku; porażka Trościaniecka].

Die 5 Januarij 1672, z Pielaszkowic, gdzie residentia J^oMci Pana Hetmana natenczas była.

Smętne nam dziś nowiny przyniesiono z Ukrainy. Doroszeńko przebywszy Boh ze wszytką potęgą swoją, pod Trościaniec podstąpił z Tatarami; w dzień S^o Jana ¹⁾ wpadli w miasto, konie wszystkie zabrali, naszych bardzo wiele nasiekli. Było tam ośm Chorągwi, Regiment Pana Krayczego Koronnego, y Dragania Je^oMciPana Hetmana. Pouchodziło ich trochę do Zameczku, ale tam ani wody ani kul nie mają. Dway się z Zamku w nocy na bułaku przez obóz nieprzyjacielski przebrali do Je^oMciPana Wyżyckiego. Postrzelani Pan Dąbrowski Towarzysz J^oMci Pana Krayczego, y Pan Humicki*. Dwa dni do miasta szturmowali. Wszytkiey potęgi Doroszeńkowej y z Ordą dwanaście tysięcy. Je^oMćPan Wyżycki pod Bar z Szarogrodu poszedł. Od Haneńka Kozacy na odsiecz nie chcą iść, a naszych siły słabe. O odsiecz per viscera misericordiae Dei woła Je^oMćPan Wyżycki,

¹⁾ Więc 27go grudnia 1671 r.

a u nas ani ludzi ani pieniędzy niemasz. Z Horodów woyska nie śmie kupić, bo y mało ich, y więcey-by się pewnie do nich nie powrócili; acz y w Horodach ciężko im będzie, osobliwie z końmi, dla których siana nie przysposobili, bo zima ich zastała w Obozie. Je^oMćPan Hetman często przypomina*, iako dwa razy ich z Trościańca w pole wyparli nasi, y wiele nieprzyziaciela na placu legło, ale dal-szey potędze succubuerunt. Po inszych praesidiach pieniędzy y kul y prochów nie mają. Wielkie serce wezmą pewnie Tatarzy, że się im raz poszczęściło. W Horodach chłopstwo y Kozacy nieomyl-nie z tym będą trzymać, kto mocniejszy; toties to publice praedicabant. U Dworu dla prywat kłócą się Panowie, et nullus est qui recogitet, quomodo publicis calamitatibus imminentibus obviandum sit. Tysiąc Tatarów poszło ku Pawłowczy, że im ktoś udał, że Litwa z Piwem od Polesia idzie.

z Zamościa, die 13 Januarij.

Jakie zastałem w Zamościu nowiny, które przy mnie tak z U-krainy, iako y z Moskwy Xiężnie Jeymości przyniesiono, wypisuję. Doroszeńko za przyściem Ordy kilkunastu tysięcy, zebrawszy także Kozaków koło dziesięci* tysięcy, podstąpił pod Trościaniec, gdzie był Haneńko w kilkuset koni, y Chorągwi cztery ¹⁾ Woyska Koron-nego, których obległ. Resolvował się Haneńko, y wypadłszy w kil-kunastu set ludzi, szkodę w nich niemłą uczynił, ale y w swoich nie mnieyszą odniósł. Kładą, że po tysiącu ludzi pobitych, tak Do-roszeńkowych iako y naszych; bo prócz ludzi naszych pod Cho-rągwiami będących, zebrało się do kilku tysięcy z miasta tego Troś-cianiec, którzy bitwę dali. Przecie nie wytrzymali nasi; wyparto ich z miasta, że musieli ustąpić do Zameczku. Dali przecie znać do Na-miesnika Pana Wyżyckiego, y do samego daley wysłali Pana Wy-życkiego, o kule naybarziej pisząc y o odsiecz. Przesłano im tedy kul dostatek; a prócz tego osobno wysłał Pan Wyżycki, z pisaniem swoim we dwoie przekradając się, animując ich, żeby się bronili, y obiecując odsiecz; także Xiążęcia Je^oMciPana Hetmana Polnego, samego z Woyskiem, obiecując zaraz. Jakoż ruszyły się Chorągwie z Stanowisk, y stanęły obozem. O czym Doroszeńko z listów prze-iętych zrozumiawszy, odstąpił z woyskiem swoim od tych Trościa-niec. W tym szkodę naywiększą Haneńko z naszemi Chorągwiami

¹⁾ Z Pielaszkowic piszą, że ośm.

poniósł, że im konie zabrano, y rzeczy ich, gdy z miasteczka do zameczku ustępowali.

Z Moskwy zaś . . . etc.

z Zamościa 15 Januarij.

Z Ukrainy Pan Pruszkowski pisze, który w Ścianie zostawa, że Kozacy napadli te Chorągwie przy nim będące, y kilkadziesiąt pospolitych ludzi położyli; ale w samych Kozakach w troynasób większa stała się klęska, a z ostatkiem uciekli. Haneńko także dobry dał odpór Doroszeńkowi z Tatarami, że ustąpili za kilkanaście mil; ale znowu obawiają się następu ich.

Syn Haneńką zawczorem od Xiężney Jeymości wyprawiony, (gdzie dotąd mieszkał), do Oyca barzo porządnie kilkudziesiąt koni convoiowany y pięknie przybrany, za którym y inszych Kozaków od Króla powracających przybrała, udarowała, y do Xiążęcia Hetmana Polnego wyprawiła, który Xiążę w Łochwicach * residue etc.

340.

1672. I. 10.

Z odpisu spółczesnego; ze zbiorów Hr. W. Pułowskiego Rkp. Tom 22, karta 253.

Copia responsu JmciPana Kanclerza W°Kor°, pisanego dnia 10 Januar. na list JmćP^a Marszałka W°Kor°, 1672 ¹⁾).

List WMciMMPana de die 5 praesentis confirmavit mnie w obligu mym ku WMćMPanu, a iako iest tessera Braterskiej WMćMP^a łaski, y mey consolatiey compendium, tak też z niego uważam sortem humanam, że consolationes amaritudine miscentur, gdy de morbis Rzptej, y o swego niedispositiey zdrowia, uwiadamiać mnie WMćMPan raczysz.

Uważam dobrze z tey expeditiey w Ukrainie, y to com rozumiał dawno, teraz exprimo, że WMćMMPana amor Patriae impulit,

¹⁾ List ten odnosi się do listu Podkanclerzego Olszowskiego, z 2 grudnia, który znajduje się u Załuskiego Ep. hist. fam. T. I., pag. 310., a który tu dla wyrozumienia osobistych pomiędzy Pieczętarzami niesnasek porównać należy.

abyś to uczynił, co wszyscy desperabant przy szczupłości Woyska, et inter consilia wzajemnie diffida, których WMcMMPan ex votis Senatoriis trzydzieści w liście swoim liczysz, a iedno votum swoje in offensam tylko sumptum być namieniasz, o sprowadzone iakoby przez WMcMPana Pospolite ruszenie. Na to snadna odpowiedź że WMcMPan pokazałeś artem Imperatoriam; iakoż magnus hic ausus pokazał, że vincere WMcMPan umiałeś, ale retinere [victoriam, defectus publici et procaces suspiciones]¹⁾ nie pozwoliły. Atoli o toż Pospolite ruszenie y ia superaddo, że niewinnie vapulo od Collegi, którego non lacessivi, a po dwa-kroć iuż laesus, (raz na Pospolitym ruszeniu ut Author onego, drugi raz prze listy czy paszkwile na Seymiki), iestem; bo pod Lublinem mnie pro signo Pospolitego ruszenia zwołanego położył, swojey emundando variathey w expeditiach vitium; y gdy hunc dolore meum przez list detuli J°KMci, pokazując, iż to varietas expedithey z Cancellariey J°mci sprawiła, gdy raz terrebat niebezpieczeństwami, a drugi raz one extenuował, et esse nulla voluit: wtenczas dopiero Xdz Podkanclerzy addidit, co zły kazał affekt, gdy mnie paszkwilem, nie listem, po Seymikach całej Polski rozsiał, z tym na list mój commentarzem: zem snadź pisał „ut solet, in otio, sine iudicio“. Meruerat Szedziwość* moia insze Epi-theton, bom iuż dziesięć Legatii z contentecą Patriae y obcych od-prawił był, kiedy J°mc ad Rempcam lento passu przystępować po-czywał. Więc provocavit mnie y na Seym w tey Paskwinacie swojey; stawię się intrepide; y tam sobie pokażemy, kto privatis commodis przez wszytek wiek deesse wolał, ut publico proficeret. Na to iedno ubolewam in communi z WMciąMMPanem, że tak wczesne przestrogi de periculis in offensam kładą WMciMMPanu. Satis constat z tych, które miałem pod ten czas od WMciMPana, informatii, że byliśmy sub ictu etc. . . . [reszty brak].

¹⁾ Ustęp ten, snadź przez niedostateczną biegłość przepisywacza w łacińskim języku, mocno zepsuty, przedstawia w Rkp. wyrazy niezrozumiałe: „ale retinere defectus Publicas et praecusae suspiciones nie pozwoliły“. Naprawiając go z domysłu, pozostawiam wolność znalezienia lepszego odczytania.

341.

1672. I. 26
do 3. 14.

Z odpisu społecznego; z Rkp. zbioru Hr^o W.
Pułowskiego, T. 22. k. 77. i d.

Diariusz Seymu Warszawskiego in Anno 1672, zaczętego
die 26 Januarii.

[Januar. 26.]

Według dawnego zwyczaju praemissa votiva w kościele Ś^o Jana, którą celebrował JmćX. Suffragan Zmuydzki, in praesentia Królestwa Jchmci na tymże nabożeństwie na ganku będącego, kazał zaś na niey JmćX. Pikarski, kaznodzieja Królewski, super thema: In urbe illa cantabimus canticum illud: Terrae Judae fortitudinis nostrae,* ponitur in ea falsus murus et antemurale. Na czym commentując post distinctionem starożytnego Senatu Polskiego, który przedtym bez hereziarchy nie bywał, a terazniejszego, który immunis ab hac pestilentia zostaie, wywodził obszernie, co to antemurale; Korona Polska iako a principio z piersi Rycerstwa Polskiego na obronę o rozpostrzenie* granic swoich, religionem catholicam arcte et sacrosancte tuendo et promovendo, clerum et Pastores venerando, firmata; kiedy zaś fidei sanctae catholicae oziębłość et contemptus nastąpił, niesprawiedliwość in omni subsellio górę wzięła, oppressio pauperum ipsos etiam coelos inundavit: cogitavit zaraz Dominus, iako niegdy Hierosolimie uczynił, dissipare muros Sion w Polsce tak dalece, że gdy[by] przyszło teraz mierzyć granice, ledwoby w dziesiątey części starożytności [Korony odszukali] ¹⁾ Polskiej; a będąc przedtym od Ingriey do do Warmiey, od Murawy* do Putiwła rozciągnione, ledwo teraz do Warty albo Warki zostaną. Zaczym compellebat Status Reipublicae, ut tandem sero sapiant, unitisque animis et consiliis ad reprimenda imminuentia ab undique Oyczyźnie pericula zdrową radę na tym Seymie przedsię brali.

Na tymże nabożeństwie praesentes byli: JmćX. Nuntiusz, Jchmć-Księża Biskupi Poznański y Chełmski, JmćP. Wda Lubelski, JmćP. Kanclerz Litewski, JmćP. Podskarbi Koronny; a przy Jchmciach PP. Posłach frequentia mierna. Inni Jchmć, iako JmćXiadz Primas z drugimi PP. Senatorami, których tu też niewiele, absentowali się.

¹⁾ Miejsce to w Rkp. oczywiście przez przepisywacza zepsute, wypisane jest w następny niezrozumiały sposób: »starożytności Koron odrewali Polskiej.«

Gdy tedy skończyło się nabożeństwo, y odprowadzono Królestwo Jchmć do Pokoju, a JchmćPP. Posłowie do subsellium swojego zeszli się, zaczęta Sessia w Izbie Poselskiej o godzinie trzeciej z południa, której Pan Podstoli Koronny, przeszłego Seymu Director, według zwyczaju wzięwszy głos, congratulował JchmćPP^m Posłom tantam frequentiam, compellando JchmćPP^m Posłów, aby na tym Seymie nie tak do przymnożenia Praw y Wolności, których dosyć mają, iako do przyczynienia sił, y obmyślenia Obrony Ojczyźnie Jchmć admoveere manus zechcieli; exponendo osłabione contra tanta od Porty Ottomańskiej pericula siły nasze; allegando vicinorum Principum, zwłaszcza Cesarza J^oMci Chrześciańskiego, in hunc casum praeparamenta, który lubo remotior zostaje, przecie iednak 50 tysięcy ludzi na to samo foveć; my zaś dziesięciu zupełna nie mamy, będąc onym proximiores. Widzieć inne monarchie, lubo nie tak Provincie luźne są; obaczyć y Moskwicina; frivolam traktatów, iako JchmćPP. Commissarze nasi z Moskwy piszą, elusionem in considerationem wzięwszy: nic zewsząd nas nie manet, tylko [aperta] ¹⁾ et evidentia pericula; którym żeby terazniejszego Seymu inveniatur medela, rationibus dedukował; a skończywszy mowę swoją, według zwyczaju exquirował communem assensum, aby mu liceret czytać przez Woiewodztwa declaratie na obranie nowego Directora, lubo on sam nie jest Posłem, exemplo JmćP^a Korycińskiego, potym Kanclerza Koronnego, który naonczas, lubo także po Marszałkostwie Seymowym Posłem nie był, Laskę iednak przyszłemu Directorowi oddawał. Na to extra hanc materiam wzięwszy głos Vice-Instigator Koronny, intulit, że go doszło wiedzieć, iakoby Król J^oMć ex hesternis Senatus Consulto miał dziś approbationem Pactorum Bydgostiensium Posłowi Brandeburskiemu podpisować, a to się, inscio Equestri Ordine, nie godziło-by; o czym artykuł ma od Woiewodztwa swego wyraźny. Urgebat tedy przed rozdawaniem głosów na obranie przyszłego Marszałka, posłać do Króla J^oMci z Izby Poselskiej Deputatów, aby się z tym wszystkim ad totam Rempublicam zatrzymano; co także P. Tynicki,* Poseł Sandomirski, instantissime promovebat. Lecz JmćP. Podkomorzy Łęczycki do obrania nowego Marszałka, bez którego exanimata in activitate Izba Poselska zostaje, hoc reponendum censendo, cum contradictione activitatis Pⁿⁿ Podstolemu, przeszłemu Marszałkowi, stanął, ex allegatione prawa: że na Seymiku Szlachcic, a na Seymie Poseł tylko ma activitatem; że zaś error P^a Korycińskiego,

¹⁾ Rkp. ma myłkę: «opera.»

naonczas Marszałka Seymowego, semel do Izby Poselskiej wniesiony, obviandum temu teraz de necessitate intimabat. Co także PP. Podkomorzowie Łęczycki, Brzeski, Pan Podstoli Warszawski, oppositio-nem similem kładąc; inni Jchmc sentiebant intimando, aby JmćPan Podstoli Koronny, obstante hac activitatis contradictione, Laszę od-dał swemu Woiewodztwu Sandomierskiemu, albo drugiemu górnier-szemu, które-by iey directią y dispositią miało y czyniło. Na co fer-vendo przypadł similiter P. Potocki, Podczaszy W^oX^aL^o, przytoczyw-szy multa przez P^a Podstolego Koronnego na przeszłym Seymie w Con-stitutiach ultra mentem Rzptej patrata inconvenientia. Lecz na to Pan Podstoli Koronny nie odezwał się, że inni Jchmc sequaces par-tium J^omc i pozabierali byli głosy, y promowowali: debere omnino ex rationibus competere J^omc activitatem; w czym naybarzief zela-bat Pan Sędzia Przemyski, że JmćP. Podstoli Koron. tego godzien, y meruit to nietylko sam z osoby swoiey, ale też ex meritis Domu y Rodzica swego. Za którą encomisatią P. Podkomorzy Łęczycki z P^m Podkomorzym Brzeskim ustąpili tacite swoiey contradictiey, hoc praecauto, ut modo [sanciatu],¹⁾ aby to inconveniens in posterum nie bywało.

Miscebantur zatym instantes voces drugih Jchmców o wysła-nie PP^m Deputatów do J^oKMc i in materia Pactorum Bydgostiensium, aby approbationem owych nie podpisował sine consensu totius Rei-pcae. Czym animatus JmćPan Podstoli Koronny, a niemniej ustą-pieniem contradictiey PP. Podkomorzów* Łęczyckiego y Brzeskiego, przystąpił do naznaczenia Deputatów do J^oKMc i in Pactis Bydgostien-sibus, y mianował z Wielkiej-Polski P^a Vice-Instigatora Koronnego, z Małej Polski JmćP^a Sędziego Przemyskiego, z Litwy JmćPana Sta-rostę Rzeczyckiego; którzy gdy wyszli na szrodek Izby Poselskiej, chcąc iść in commissis do J^oKMc i, contradicował tey deputatiey P. Podstoli Warszawski, aby Jchmc ze ściem zatrzymali się, kładąc się invalidam, obstante nullitate activitatis przeszłego P^a Directora, po-ważaiąc sobie barzief maiestatem Izby Poselskiej [.]²⁾ przedtym y Ormianie activitatem miewali, a mnie Szlachcicowi denegatur. Wstał in medium ad conferentiam tacitam z Woiewodztwami [swemi],³⁾ którey imminente vespere salva venia* że excluditur Izba Poselska tempore, solwował ad cras Sessią.

¹⁾ Rkp ma «santiatur».

²⁾ Tu, zda się, jakiś znaczniejszy ustęp wypadł przez niebaczność przepisywacza; to bowiem co następuje, jest zakończeniem już repliki Podstolego, i solwowaniem Sessyi.

³⁾ Rkp ma myłkę: «Gwera».

Die 27 Januarii.

Lubo Sessia wczorayszego dnia naznaczona na dziesiątą godzinę, ledwie iednak o wtórey z południa zaczęta. Na którey P. Dąbrowski, Pisarz Wileński, niedopusciwszy przeszłemu P^{nu} Directorowi głosu ad propositionem, sam go sobie primario wziął, y audientią uczynił, stawiając fortiter przy swoiey in negatione activitatis P^a Directorowi, wczorayszey contradictiey. Także promovit P. Potocki, Podczaszy Litewski, Poseł, wyiechawszy na plac cum hesterna in activitate vocis P^a Directorowi contradictione, ex quo J^omć nie iest żadnym Posłem, a do tego multa patrata przez J^omci na przeszłym Seymie w Constitutiach inconvenientia. Lubo J^omci od inszych Woiewodztw per respectum osoby iego y całego Domu, inusitato modo activitas permittitur, W^oX^oL^o iednak non recepit complexe [has materias].¹⁾ J^omć contra iuramentum in oppressionem privatarum personarum W^oX^oL^o na przeszłym Seymie wiele ultra mentem Rzp^{tey} in volumen Legum adiecit Constitutii; przez co samo merum popełnił periurium, które nietylko iako on sam, ale cały Powiat Lidzki zadaie J^omci. Czytał tenże Poseł y Instructią swego Powiatu o tym; a za tym y mowę swoją skończył.

A za nim wzięwszy głos P. Marszałek przeszył in emundationem niewinności swoiey, modestissimis dawał iustificatnem o sobie verbis, wywodząc primario sancita przeszłego Seymu, cum consensu omnium Ordinum, nemine contradicente, ile ich kolwiek stanęło, concludowane, y z podpisami Panów Deputatów do Akt Grodzkich podane. Jeżeli zaś po [przesłaniu]²⁾ onych do Grodu quicquam clandestine iest annexum, o to-by censores Constitutii respondere mieli. Co do zanesienia takich protestatii, te nulla tenus subsistere mogą, ponieważ przy declaratiach Woiewodztw PP. Protestanci z onemi się nie odzywali. Wolno iednak będzie na terazniejszym Seymie każdemu Posłowi domawiać się tego, przeciwko czemu w Constitutiach było exorbitatum; w czym huiusmodi periurii, nietylko P^a Marszałka, ale przydanych PP^w Deputatów tangens nomina, obiectio, że w tym niewinni, ani się takowego na Jchmć pokaże, elevetur.* Quantum attinet negationem activitatis, wtenczas się rozumié, gdy co komu datur; passio zaś, gdy co od kogo recipiatur: gdy tedy on odbierać na przyszłego Directora suffragia będzie, passivus nie activus; a Jchmć

¹⁾ Rkp.: »haec materia.«

²⁾ Rkp. ma: »przeczytaniu.«

dawszy suffragia activi. Czego iako wczora J^oMć non ambiebat, mając to sobie z łaski Jchmci honorowi swemu życzliwych tributum, constat każdemu, że gotów był deponere Laskę w ręce nowo obranego Directora, tym sposobem, którym ią ab hoc subsellio conferowaną sobie miał, którey inaczey per honorem directionis suae abrenuntiare nie może, nie mając o tym prawa, aby Marszałek Seymowy przeszły, nie bywszy Posłem, Laski oddawać nie miał przyszłemu Marszałkowi; simpliciter Lex sancita: aby Marszałek oddawał. In quantum-by zaś praesens nie był, na przyszłym Seymie, natenczas od naygórnieszego oddawana powinna być Laska Woiewodztwa. Takowa iustificatia y activitatis distinctia gdy Koronnym Woiewodztwom plausibilis się zdała, assurrexerunt PP. Sendomirscy na PP^o Litewskich, że daremnemi swoimi interturbant consilia Rzptey contradictiemi, obtestando ich, aby od nich desistere chcieli. Co też sentiendo P. Jaranowski, Podśudek Brzeski, przydał haec formalia: Jeżeli PP^o Litewskim [chodzi] o iakie w Constitutiach przydane appendices, sami sobie winni, że się mieszaią do Koronnych Constitutii; czego PP^o Posłom Koronnym, aby się do Litewskich mieszały, nie dopuszczają. Quid ergo erratum, patiantur Jchmć.

Których iednak non movit ani P^a Marszałka iustificatio, ani Posłów Sendomirskich obtestatio, ani P^a Jaranowskiego ratio; bo aequaliter in contradictione persistebant. Y gdy acclamationibus od Koronnych Jchmci petebantur, P. Vice-Instigator Koronny, omitta circa activitatem disceptatione przytoczył swoje wczoraysze instantie w posłaniu PP^o Deputatów do J^oKMc, aby Poseł Brandeburski cum confirmatione pactorum Bydgostiensium suspendatur. Któremu gdy znowu ad solutionem condescensum, y różni deducebant rationibus, że ta deputatia y legatia zmieści się przy powitaniu J^oKMc z nowym Directorem, annuere zdał się. P. Vice-Instigator [pro-]posito medio; P. Pisarz zaś Wileński in contradictione persistebat activitati, {tepide* curam* do preces wielu Jchmości};¹⁾ którym iednak już byłby dał se convinci, gdyby głosem P^a Starosty Mielnickiego non lacesseretur, który za wziętym głosem haec formalia do Posłów Litewskich per interrogationem obrócił: 'Czy to WMćPanowie ex odio, czy ex temeritate czynicie, że contradictiemi swoimi czas nam nadaremnie bierzecie oto?' Co usłyszawszy PP. Litewscy powstali wszyscy na Pana Starostę cum acclamationibus, laesionem summam et contemptum całego X^oL^o sobie z takowey mowy J^omci praetenduiąc, chcąc

¹⁾ Miejsce oczywiście zepsute, wyrażać musiało coś jak: «mało dbając o prośby wielu Jchmci.»

wiedzieć co to za temeritas? co to za odium? etc. etc. Którym z boku responsum, aby explicathey tego w Knapiuszu szukali. Ali oni głos po głosie biorąc acclamatiami z godzinę narabiali. Które chcąc sopire J^omćP. Director przeszły wziął sobie głos expostulując z Jchmci, aby tego sobie pro offensa nie brali, co albo lapsu linguae, albo respectu alius interpretationis wymówiono. Jeżeli zaś Jchmć tak barzo apprehendują sobie z tego słowa 'temeritas' laesionem, niech się porachuie,* co gorszego, czy periurium, które onemu y deputatom do Constitutii naznaczonym zadali, czy temeritas? Ponieważ słowo temeritas iest discursu, a periurium iest virtuti contraria obiectio. Zaczym condonandum to bono publico intimabat, nie wchodząc w dalsze około tego disquisitie. Co rzekłszy wyszedł in medium, dla accomodowania PP^m contradicentów Litewskich, którzy nieco pomówiwszy z P^m Directorem, Pan Pisarz Wileński poszedł z kilkunastą collegów do gospody z Izby Poselskiej, nie czyniąc iednak żadney protestathey. Czego obawiając się niektórzy Jchmć, mianowicie Posłowie Sendomirscy, acerrime acclam[abant], aby Izba Poselska nie rozchodziła się dotąd, póki nie uzna, że sine nocumento boni publici pomienieni Jchmć¹⁾ że libere^{*} niektórzy PP. Litewscy odeszli. W czym, że drudzy collegowie pozostali affirmabant, że libere sine ulla protestatione wyszli, declarując, że iutro tey contradictey koniec będzie, albo iey cale zaniechają, y zaraz do obrania nowego Directora przystąpią. Porwali się z mieysc do gospod wszyscy, sine solutione sessionis przez P^a Directora przeszłego, przyrzekłszy sobie godzinę do zasiadania dziesiątą. P. Vice-Instigator Koronny iednak wychodząc rzekł: ieszcze się o tym rozmówimy.

To taka series wszytkiey tey sessiey była; moraque dlatego «nadź iniecta, że [subiectum]³⁾ na przyszłe Marszałkostwo nie nadiechało.

Die 28 Januarii.

Po dwudniowey contradictey in materia activitatis P^m Directorowi przeszłemu, a potym disceptathey w wyprawieniu Deputatów do Króla J^oMci, aby confirmathey pakt Bydgoskich nie podpisywał Posłowi Brandeburskiemu, tandem pernoctata dzisieysza rectificowała

¹⁾ Tu oczywiście przepisywacz kilka wyrazów opuścił; znaczenia jednak ogólnego łatwo się domyśleć.

³⁾ Rkp. ma tu myłkę: «ubi actum.»

Panów contradictorów, specialiter Litewskich, że totaliter ustąpiwszy swoiey oppositiei, nec mentionem dzisiaj praeteritorum uczynili.

A w tym sessia zaczęta, lubo poniekąd nierychło zpołudnia, (bo na Wdztwo Poznańskie, na które pierwszy głos przypadał, oczekiwano), oddawaniem] ¹⁾ declaratii na przyszłego Directora. Gdzie gdy P. Starosta Kościański, Poseł Wdztwa Poznańskiego, w pierwszym głosie swoim dał króskę JmćPanu Podkomorzemu Łęczyckiemu, wymówił się słabością zdrowia, a przy intentowaniu daney sobie actiey. Zaczyn insi Collegowie P^a Starosty Kościańskiego obrócili kréski swoje na P^a Starostę Liwskiego, które też wszyscy Posłowie w declaratiach swoich per ordinem Wdztw, nemine contradicente unanimiter temuż JmciP^a Staroście Liwskiemu dawali, który sam tylko dał był króskę Panu Podkomorzemu Brzeskiemu, ale [ten] one adiunxit do innych samemu J^omci; y tak concorditer datis na siebie calculis, Pan Starosta Liwski obrany y publikowany Marszałkiem.

Który gdy na mieyscu Marszałkowskim zasiadł, y za conferowaną sobie directią terazniejszego Seymu subsellio podziękował, PP. Posłowie Sandomirscy poczęli zabierać głosy, a primario JmćPan Podskarbi Nadworny Koronny, obmawiając się per modestiam, że to non proprio instinctu czyni, ale compulsus Wdztwa Sandomirskiego artykułem, aby PP. Deputaci, którzy poydą do Króla J^omci z denuntiatią o obranym nowym Directorze, to zaraz donieśli Królowi J^oMci, ²⁾ promoverunt. W czym gdy od innych Jchmci acclamationibus petebatur, że to materia odiosa, nie może teraz Królowi J^oMci proponi, ani też nawet przed powitaniem Króla J^oMci, ale innego czasu tractari, (czego cała Izba Jchmciom PP^m Posłom Sandomirskim dopomódz declarowała się), supersederunt od swoiey propositiei.

A zatyłm Pan nowy Marszałek mianował z denuntiatią Panów Deputatów do J^oKMci po iednemu ex gentibus: z Wielkiey Polski Pana Zbiiewskiego, z Małey Polski Pana Starostę Guzowskiego, z Litwy J^o Paca, Starostę Wielońskiego; którzy szedłszy do J^oKMci in commissis, tę Izbie Poselskiej przynieśli declaratią, że Król J^oMć lubo nierychłą, wdzięcznie tę nowinę acceptuie, y do powitania siebie iutrzeyszego dnia dziesiątą naznacza godzinę.

Po którey relatiey Panów Deputatów, Pan Białobłocki, Pisarz

¹⁾ Rkp. «oddawania.»

²⁾ Tu opuszczono bez żadnego odstępu całą treść owego artykułu Sandomirskiego, a żądania P^a Podskarbiego Nadw^o; a chodziło o to, aby się Król po polsku przybrał.

Pomorski, ponowił deputatją do J^oKMci in confirmatione pactorum Bydgosciensium, aby na to commissio podczas Seymu instituat; co na inny czas reiectum¹⁾), ze solwowaniem zaraz Sessiey, [bo] circa suffragia nowego Directora zachodziły niektórym Panom Posłom contradictie, iako to Panu Wąsowiczowi, Cześnikowi Sandomirskiemu; Panu Staroście Poznańskiemu; Panu Zabokrzyckiemu, y innym, które na inszy czas propter impredientiam currentium suffragiorum odłożone.

Die 29 Januarii.

Naznaczoną wczorayszego dnia do powitania J^oKMci godzinę, supra omnem opinionem et expectationem, znowu dzisiaj przewlokła aż ku czwartey godzinie z południa PP^w Posłów Sandomierskich, ratione habitus J^oKMci, aby po polsku chodził, y onego nie inaczej witali, artykułu od Woiewodztwa Sandomierskiego hac in materia sobie danego, reassumtio. Albowiem mimo wczorayszą, na której przestali, w odłożeniu tego artykułu ad tractandum po przywitaniu J^oKMci, declaratiew, gdy P. nowy Director na zaczętey na pół do pierwszej godzinie sessiey proponował, aby Izba Poselska innitendo wczorayszey declaratiew J^oKMci, do powitania Maiestatu Pańskiego accelerare chciała, PP. Posłowie Sandomierscy propositiew P^oMarszałka Poselskiego oppositionem uczynili, nulla-tenus nie mogąc iść witać J^oKMć, aże wprzód Izby Poselskiej unanimis consensus stanie, na wysłanie PP^w Deputatów do J^oKMci, aby ad actum przywitania siebie od Izby Poselskiej, na Maiestacie swoim w Polskim zasiadł ubierze. Do której materiew pierwszy głos wziął JmćP. Podskarbi Nadworny Koronny, Poseł Sandomierski, dissertissimis wywodząc rationibus, dlaczego tak mordicus przy tym artykule Wdztwa swego stawiają, exagerando, iako niedawnemi czasy Królowie, Monarchowie Polscy, cudzoziemskich ięli się stroiów, a primario Zygmunt III, ex quo był cudzoziemiec; co też post fata iego posteritati Władysławowi IV^{mu} y Kazimierzowi indultum. Teraz zaś gdy Stany Rzptey Króla J^oMci terazniejszego, szczęśliwie panującego, de medio siebie obrali, omnem²⁾ z panowania J^oKMci augurando sobie w potomne lata prosperitatem czemuż J^oKMć będąc caro de carne, os de ossibus nostris, abhorret narodu Polskiego vestitum, a cudzoziemską sobie, iakoby opprobrio

¹⁾ Rkp. „rectum.”

²⁾ Rkp. „omen.”

gentis Polonae, którą przodkowie nasi fastidio mieli, upodobał modę? Zaczynamy aby tantum amoris pokazał J^oKM^c ku narodowi swemu, instat gorąco Wdztwo Sandomierskie, abyśmy go inaczej nie witali, tylko w Polskim ubierze, którym J^oKM^c externis factionibus obviabit, [y wolnym] będzie ab imposturis Callimachi et Machiavelli, którzy u nas znajdują się wiele, którzy zawsze głową robią, et machinantur de eversione libertatis.

Na takową J^omci P^a Podskarbiego Nadwornego Koronnego gorącą oppositią, gdy Izba Poselska nie idąc witać Króla J^oMci tamować się musiała, przyszło do zabierania głosów ad replicandum J^omciP^a Podskarbiemu Nadwornemu; gdzie między innymi Jchmciami wzięwszy głos P. Starosta Kościański, emundabat w tej mierze J^o-KMci innocentiam, że mu tego Stany Koronne na szczęśliwej Electiey in Pactis conventis prawem nie zabronili, ani też J^oKM^c na przeszłym Seymie lege publica aut requisitione Stanów Rzptey vinctus iest et interpellatus; y w tak krótkim czasie niepodobna, ut in decenti Polonico compareat na Maiestacie habitu. Supersedendum tedy ab hoc, et [ad] feliciora tempora reiiciendum existimabat, wywodząc czas terazniejszy ad hoc tractandum nie po temu, kiedy undique na Ojczyznę iminent pericula, przeciwko którym satius clypeus et arma sumenda, niżeli [w] niepotrzebney materiei daremnie disceptandum. Toż sensit y P. Zbiiowski, collega Starosty Kościańskiego, approbando quidem in parte mowę JmciP^a Podskarbiego Nadwornego, in parte zaś impropierando, że J^om^c veritatem aquam in aquis, et poma fugacia captat, gdy teraz nie o stroiu ale o boiu discurrendum, kiedy z relatywy Kozackich Posłów, którą dziś u J^omci Pana Kanclerza W^oKor^o czynili, to pro certo et infallibili constat, że ultima Poloniæ pericula manent; dając się z tym ich Posłowie słyszeć, że inquantum w dwóch niedzielach subsidiorum nie będą mieli 10 tysięcy, y oni nie mogą się inaczej ratować; muszą tak, iako Doroszeńko pomyśleć o sobie. Zaczynamy Reipcae salutem ante omnia prae se habendam suadebat. Na co też y P. Tuczyński¹⁾, Stolnik Inowrocławski przypadł, sequacem za sobą mając P^a Podśędka Brzeskiego, który życząc Królowi J^oMci chodzić po Polsku, approbabat PP^o Posłów Sandomierskich zelum, gdy po Polsku chodząc snadniejsza rzecz z ferezey urobić rękawice, niżeli z kabata ferezyą; ale tych czasów o stróży łatwiej, niżeli o koszt, którego do Polskiego stroiu trzebaby providere J^oKMci, któremu tak wiele odeszło Oekonomii, a Sandomierska

¹⁾ Rkp. »Turzyński.«

w Wdztwie Jchmci będąca nic nie fructifikuie. Którym ratiom, y innym, które drudzy Jchmć dawali, non assenserunt PP. Posłowie Sandomirscy, ale przy artykule swoim ardentissime postaremu stawaiąc, głos za głosem brali, y czas tym samym godzin kilka in replicatione, (nie dbaiąc na troie poselstwa od J°KMci do Izby Poselskiej, „że iuż zasiadł na Maiestacie, y czeka do powitania siebie Izby Polskiej“), zabierali; że tandem ledwo-nie-ledwo JmćP^{na} Podkomorzego Łęczyskiego, P^a Stolnika Warszawskiego, y innych Jchmci idem sentientium, aby J°KMć po Polsku chodził, nakłonić się dali rationibus, ea conditione, że ten punkt primario inter vacantias, „[aby] J°KMć po Polsku chodził,“ ma być proponowany, czego dopomodz PP^{na} Posłom Sandomirskim cała Izba Poselska circa vacantias przyobiecała.

A zatym, PP. Posłowie Sandomirscy gdy in media acquieverunt, ruszyła się Izba Poselska do Senatorskiej, witać J°KMć prawie iuż o czwartey z południa godzinie, gdzie oratia nowego Directora, witaiąca Króla J°Mci, ad ipsam noctem tę przedłużyła ceremonią. Po której Izba Poselska nie wracaiąc się do siebie, do gospod się roziachała; którą, po dziękowaniu Panu Marszałkowi Poselskiemu za powitanie J°KMci, zapraszał JmćP. Kanclerz Koronny do iutrzeyszey Seymowey propositiey.

Die 3o Januarii.

Według wczorayszey], od Thronu J°KMci [przez] P^a Kanclerza Koronnego daney declaratiey, na zaczętey z południa pierwszey godzinie sessiey, P. Marszałek swoje uczynił propositiā, invitando Equestrem ordinem [do ścia]¹⁾ na górę, na wysłuchanie propositiey J°KMci, którą assimilabat aurorae, iż iako z niey qualitate diei auguramur, tak aby hoc praeliminare primo wszytkie ordiatur powinne Izby Poselskiej day-Boże felici omine consilia. Co rzekłszy primus movit, ruszeniem się swoim na górę do J°KMci, stationem, a za tym y cała Izba. Wołały wprawdzie niektóre osoby o głos; ale widząc że non audiebantur, poszli do Izby Senatorskiej za drugimi. W której barzo mała liczba JchmćPP^{na} Senatorów; to iest JmćXBiskup Poznański, Płocki, Chełmski; JchmćPP. Wdowie Sandomirski, Lubelski; Chełmiński y Czerski Kasztelani; a potym JchmćPP. Kanclerzowie oboygą narodów assidebant Thronowi J°KMci.

¹⁾ Rkp. »do się.«

Tam tedy ad latus Regium stanąwszy P. Kanclerz Koronny w przemowie swoiey exaggerabat Oycowskie pieczołowanie J^oKMci, conatus ac labores, et bonum velle tey Rzptej, skoro tylko na Thronie Królewskim został posadzony; w czym Bóg Naywyższy prosperando fortunam J^oKMci, przy małych Woyskach, wielkie przez PP^o Hetmanów in conservationem Rzptej sprawił y sprawuie w Ukrainie opera, zkąd ad maiora optimis avibus speranda niepochybnie za obradą terazniejszego Seymu Oycyzna brać sobie może augurium; na którą tot ab undique imminent pericula, gdy Czausz od Porty Ottomańskiej przyniosł nam wojnę; y P. Wysocki będąc tam zatrzymany, alia maiora denuntiat mala. Moskwa zaś do Państw J^oKMci sto tysięcy woysk, iako piszą PP. Commissarze nasi ze Stolicy, na wiosnę wyprowadzić destinowała. Nuż od Rebellizantów Kozaków z Ordą iakie zachodzą conflictus, maturo et ponderoso iudicio to wszystko discutiendum intimabat; a wtym czynił propositiā, w której takowe punkta:

1. Obrona Rzptej, której necessitas et pericula superius deducta;
2. Remedia na uspokojenie y pomiarkowanie tego wszystkiego;
3. Ukontentowanie Woyska obojga narodu.
4. Auctia Woyska, którego tak in praesidiis, iako y w polu potrzeba, czego JchmćPP. Hetmani Koronni y Haneńko usilnie potrzebuia.
5. Auxilium et subsidium od W^oX^aL^o, do którego ex unione cum Repca tenetur.
6. Hiberny prędsze wydawanie; które gdyby były tego roku in tempore wydane, nie przysłoby było Woysko do takiej ruiny.
- 7- Na consistentey przy Woysku aby JchmćPP. Hetmani zostawali; co y teraz commendatur od J^oKMci.
- 8- Przez monetę złą ponieważ extremam Rzpta poniosła ruinam, aby wynalezione były media meliorationis, et reductionis bonae monetae.
- 9- Recommendatia przeszłego Króla J^oMci Jana Kazimierza interesów; który że na Trybunale Radomskim o zatrzymaną quartę z Oekonomiey za panowania swego, decretem solutionis iest aggravatus, in contraventione zaś decretu denegatione provisionis, aby desiderio iego, honori et Maiestati, terazniejszego Seymu provideat Respca.
10. Artileria aby w amunitiā providowana była, et in meliori forma zostawała.
11. Propter conservandam Regiam dignitatem, że dla zniszczenia Oekonomii J^oKMci non sufficit ordinario proventu na chowanie

propter custodiam Maiestatu swego należytey gwardiey, aby na zatrzymanie oney y chowanie, provideat Rzpta terazniejszego Seymu competentem proventum.

12. Pacta Bydgosiensia z Kurfirszttem Brandeburskim aby finem suum wzięły, ponieważ per deputatos, constitutione przeszłego Seymu designatos, praetensie a Repca z Kurfirszttem zachodzące od summy 5 millionów do dwu moderowane.
13. Summa Trubecka aby w pamięci zostawała.
14. Punkta W^oX^oL^o y desideria, którekolwiek przez Posłów W^oX^oL^o proponowane będą, iako to zapłata Woysku L^a, y inne, aby optimis mediis accomodowane były; życzy iednak J^oKMć, aby od tych czasów ex vi unionis X^oL^o z Koroną Polską, pewna liczba Woyska Lit^o na obronę Rzptey ordinowana była, ponieważ też Xtwu Lit^{ma} na obronę vires suas suppeditat.
15. Inne punkta obszernie w Instructiach Seymowych podane, iako to munitionem, restaurationes, provisionem publicae securitati, aliaque ad [conservandam] ¹⁾ Rempcam media, ardentissime zaleciwszy, ad practicandum Jchmć Panom Posłom zaleciwszy, tym mowę swoją skończył JmćP. Kanclerz, W. Koronny, upraszając Izby Poselskiej, aby w przyszły poniedziałek ad excipienda vota Senatoria przystąpić chciała.

Wtym Pan Marszałek Poselski, gdy JmćP. Kanclerz Koronny od Króla J^oMci powrócił do krzesła swego, za uproszonym głosem, ad omne bonum publicum Oyczyzny, et securitatem prospiciendam collimandorum uczyniwszy promissionem consiliorum, przypomniał J^oK-Mci distributionem vacantiarum, która ante excipienda vota Senatoria de lege procedere powinna. Co intimowawszy, nazad z Izbą Poselską powrócił; gdzie zasiadłszy, gdy ad solutionem sessionis, (nie chcąc dawać głosów PP^m Posłom, według prawa ante connotationem vacantiarum do żadnych innych materii condescendere), * petebatur w tym acclamationibus. Co moderando P. Giżycki, Sędzia Wieluński, za wziętym głosem czytał constitutionem hac in materia 1607^{mi}, że po wysłuchaniu propositii J^oKMci connotatio vacantiarum, a potym distributio, nullis mistis aliis materiis procedere powinna; której allegatiey prawa wysłuchawszy, różni Jchmć uczynili acclamatie, wołając o głosy; w którym tumulcie zamówili się między sobą Posłowie Litewscy, P. Pisarz Wileński y P. Łukomski, exprobrando sobie invicem iakieś factionum [im-]postury, z pogrózkami; obiiciendo

¹⁾ Itkp. «conferendam.»

P. Łukomski Panu Pisarzowi adhaerentiam factioni Gallicae, a P. Pisarz iemu practicam maritimam, od której wziął 1000 czerwonych złotych, y Seym in anno 1666 zerwał. Takowe exprobratie y niezwy-
czayne honorów detractie, gdy aegre ferebant różni Jchmć, accla-
mando, aby litigantes od nich desisterent, Pan Marszałek Poselski
plunąwszy usiadł, y uczyniwszy sobie silentium, zelose na nich in-
fremebat, upraszając caley Izby Poselskiej, aby na takowych consi-
liorum publicorum ex domesticis et privatis odiis turbatores [statue-
tur] ¹⁾ iudicium, propter conservandam authoritatem tey Izby; prae-
cavendo, et praeteritis vestigiis z osoby P^a Lubomirskiego Izbę Po-
selską terrendo, żeby znowu nie przyszło ad illum scopulum et infe-
licem Charybdim, o który się obrada Rzp^{tey} in anno 1666^o dolendo
termino rozbiła, y dla iedney privaty irreparabilem praecipitavit Oy-
czyzny ruinam.

Co gdy skończyło się, wziął głos P. Woronicz, Poseł Piński,
y czytał Instructią Powiatu swego, iako się w innych* dziejach wielkie
praeiudicia, przez które chwała Boska, y w ludziach zelus wiary S^{ty}
gaśnie, a przytym starożytne pobożności zwyczaje ustawiają, a to dla-
tego, [że dzierzawy] extranei, et incertae fidei osoby, trzymają, lu-
dzi in fide opprimuią, kapłanów ruinuią, y wiarę świętą katolicką
subvertunt; które-to takowe dzierzawy aby były pro vacanti poło-
zone, ardentissime instabat; super quo wszyscy annuerunt.

Tandem in finem JmćP. Miecznik Koronny erupit in vocem, który
claritatem Izby Poselskiej assimilabat Reipublicae Coelorum, gdzie
nihil, co inquinatum, intrat; co aby aequaliter Izba Poselska w so-
bie zachowała, życzył primario hunc obicem in perpensatione perso-
narum, kto iest pleni iuris, a kto nie iest, ani może tu zasiadać,
uprzątnąć; mając też sam praetensionem in simili do P^a Wąsowicza,
Posła Sandomirskiego. W czym gdy zelose stawał, P. Marszałek Po-
selski rzekłszy do niego za powstaniem kilka słów onemu, y przyo-
biecawszy, że primam palmam* obiectio JmćP^a Miecznika w ponie-
działek będzie miała na zaczętey sessiey, solvit sessionem.

[31 Januarii, była niedziela].

[Tu zachodzi w Rkp^{ie} znaczna przerwa, a to przeskokiem, bez najmniejszego odstępu ani
oznaczenia, że czegoś brakuje, wprost do sprawozdania z czynności i zajęć dnia 12^o Februarii.
Brak więc sprawozdania z dni od 1^o do 11^o Febr. włącznie. Przerwę tę jednak jakkolwiek zappełnić
sobie można poczęści innym, krótszym, w zbiór obecny włączonym diariuszem tegoż samego sejmu,

¹⁾ Rkp. „servatur.“

(patrz Nr nast. 342.), poczęści opowieścią, (choć zbyt pobieżną i »pro avunculo suo«), Załuskiego w Epist. hist. fam. T. I. 313, o zaszłej dnia 1^o lutego obrazie Posłów Litewskich przez Załuskiego Podkomorzego Rawskiego, i tychże z tego powodu wyjściu z Izby i przerwaniu czynności Sejmu; nakoniec uzupełniam brak ten wstawiając tu w to miejsce, wplecione w Rkp^{se} w inném, mniej stosowném miejscu, najprzód krótkie spomnienie o dniach 8^o i 9^o Febr; a potem snadź list osobny cały, opowiadający czynności i zajścia z dni 9^o i 10^o, a w końcu, choć pokrótce, aż do 13^o lutego. A chociaż przez to wyprzedza się nieco dzień 12^{ty}, od którego wątek diariusza znowu dalej, bez zmiany, według Rkp^{su} ciągnę, mniejsze to jednak czyni zamieszanie, niż gdybym tu pozostawił próżnię o dniach 9^m i 10^m, a list rzeczony dał tam, gdzie (bez żadnego oznaczenia czasu) stoi w Rkp^{se}; t. j. pomiędzy dniem 13^m a 15^m; 14^{ty} bowiem był w tym roku niedzielą.]

[Die 8. Februarii, poniedziałek].

W poniedziałek na sessiä u Marcinków przychodził Pan Kanclerz Litewski ze dwoma Senatorami od J^oKMci przysłanymi, aby uieli Posła, który wyszedł z Koła z protestatiä.

[Die 9. Februarii, wtorek].

We wtorek tedy ku wieczorowi powrócili protestantowie do Koła. Kilką słów deprekacyä tę odprawił P. Załuski, Podkomorzy Rawski; mówił długo Pan Marszałek Poselski, wynosząc gloriosa attributa W^oX^oL^o. Po tych ceremoniach poczęto mówić o vacantiach, y na tym soluta sessio tegoż dnia.

[Die 9^a Februarii].

Po zagaieniu w dzień wtorkowy [t. j. właśnie 9^o lutego] materiey vacantiarum, gdy do declaratiey Wdztwa Sandomierskiego przyszło, vestitus Króla J^oMci, przez JmćP^a Podskarbiego Nadwornego Koronne^o, vigore artykułu Woiewodztwa ich, wznowiony; y gdy magno motu agitabatur w Izbie Poselskiej, a sine effectu, bo contradictów było siła, ustąpił cum hac declaratione, że ,stanąwszy na górze piątego dnia przed conclusiä Seymowä, ore proprio, w uproszonym głosie imieniem Woiewodztwa mego prosić Króla J^oMci będę; iakąkolwiek naonczas declaratiä od krzesła Pańskiego otrzymam, taką Braci w domu pozostały na Seymik relationis powiożę‘.

W declaratiey zaś Wdztwa Kaliskiego JmćP. Podkomorzy Kaliski wypadł cum vacantiis po J^omci P^a Pisarzu Polnym Kor^m, aby ex his, w nagrodę Nowogodworu, dzierzawę corresponduiącą w intracie 20 tysięcy, Skarb Koronny od corocznego pomienioney summy płacenia, vigore legis za J^oKMci in Pactis conventis latae et confirmatae,

uwalniając, do Stołu swego odebrał, y drugie na Artilerią, 30 tysięcy correspondujące, dzierzawy ordinował. Wypadła tedy naprzód Sołotwina, 20 tysięcy intraty doroczney czyniąca, dana JmćPⁿⁿ Wdzie Lubelskiemu, na co całe niemal Izby w ten dzień zgoda była, aby ią Król J^oMć w nagrodę Nowogodworu odebrał. Tylko ieden P. Sędzia Łukowski z contradicti^ą się trzymał; y gdyby nie tak prędko był solvował sessi^ą JmćP. Marszałek, nie wytrzymałby był Sędzia, bo iuż na tak gęste głosy vacillabat, z nikogo nie miawszy podpory, sam ieden legis offensionⁱ był.

Post solutam sessionem dostało mi się też wniść do Pokoju przed Gabinet, gdzie expostulując z J^omciaPⁿⁿ Podskarbin Nadwornym Koronnym Król J^oMć, na-co hoc vestitu czas gubią? Izbę trudni^ą? declarując, że gotów assumere Polski, byle nie z musu, y nie wtenczas, gdy Izba rozkaże. W czym się iustificował, że nie iego partus, tylko całego Wdztwa, prosząc aby do osoby iego nie miał resentimentu. Odpowiedział: O głos wolny Wmci, którzy dość modeste mówicie, nie gniewam się; ale na PPⁿⁿ Posłów Łęczyckich, którzy vestitum meum, histrionum że iest, nazwali, słusznie gniewać się muszę. Ale y Wmci proszę, abyście nietylko mnie samego obieżdżali, ale przynajmniej zarówno przy mnie y drugich; gdyż mi za rzecz pewną udano, żeście Wmć Xdzu Arcybiskupowi obiecali, iego poминаwszy mnie samego poieżdżać, co się przecie niegodzi; by przynajmniej in aequilibrio trzebaby nas mieć.

Wymawiał się z tego JmćP. Podskarbi, prosząc o wydanie delatora, którego sinistra est delatio; ale inszym discurssem zataił to Król J^oMć, spytawszy, na czym soluta sessio. Odpowiedział, że na Sołotwinie, aby ią Król J^oMć w nagrodę Nowogodworu do Stołu swego odebrał. Na co Król J^oMć odpowiedział: „Będzie co z tego, iak z Gródka; wszak to naypierwszy był vacans.“ JmćP. Podskarbi weyrzawszy na mnie, y słowa nie odpowiedział. Król J^oMć też postrzegłszy się, odstąpił od stołu ku oknu; P^a Podstolego Warszawskiego do siebie zawoławszy, persuadując mu, aby na tę Sołotwinę nie następował; bo ieżeli Wmć prawo w iednym chciecie trzymać, to y w drugim trzeba; y gdyby się te vacanse a lege lata do dispositiey Naszey wracać miały, to-byśmy od Gródka zacząć musieli. Więc że ia był daleki, nie mogłem tego słyszeć, ieżeli to wyszło ex ore Principis; ale po odeysciu od J^oKMci P^a Podstolego, wdałem się z nim w discurs, pytaiąc, iako z strony Sołotwiny dnia iutrzeyszego myśli stawać, oraz persuadując, aby na merita JmćP^a Wdy Lubelskiego [zważać]; aż mi wpada w ptaki: iakoby „na to zakrawać

miano, aby od Gródka począwszy, wszystkie vacanse ad dispositionem Króla J^oMci wracały się; ale ja na Gródek następować nie myślę.⁶

[Die 10. Februarii.]

Nazajutrz, [t. j. we środę, 10^o lutego], gdy od Sołotwiny sessiā zagaiła Izba, aż P. Sędzia Łukowski z Gródkiem wypada, lubo pridi nie wspomniał o nim. Potym P. Cześnik Sieradzki wypadł; a trzeci P. Marszałek Poselski, także z Gródkiem. Wypadł y P. Starosta Kościański, ale ostrożnie, wprzód do mnie mowę swą, cicho, wedle siebie obróciwszy: „słuchay-że Wmć dobrze, że nie przeciwko Gródkowi stawać będę, abys mnie do J^omciP^a Wdy nie opisował.” Do tego celu mowę swą prowadził, ni źle, ni dobrze, Gródka nie wspominawszy, aby * „jeżeli ostatniemu brać chcemy, bierzmyż wszystkim od najpierwszego a condita lege. Pomnię,* że z tey Izby bywały nieraz instantie, od WmmPanów do Króla J^oMci w podobnych vacansach, a przecie y to skutku swego nie odnosiło, a coż-by teraz, gdy na to zgody niemasz”. Nie pokazałem, aby[m] to rozumiał. Po nim wziął głos JmćPan Podkomorzy Kaliski, mocno przy Gródku stawiając, wywodząc, że in disquisitionem ullam Izby tey Gródek przychodzić nie może, nietylko dla zasiug, które in dies meretur JmćP. Wda, ale że przysięgą swą Król J^oMć wszystkie przywilegia* potwierdził, y od Krzesła na Coronatney swey po dwa-kroć ad instantiam Izby naszej przez JmćXdza Podkanclerzego declarował. Poparł y JmćPan Bystron,* z Pomorskiego Woiewodztwa, dość dobrze, a potym żywa dusza nie odezwała się na contrarium bez* cały tydzień differentiey o Sołotwinę, która dopiero się w sobotę [t. j. 13^o lutego] uspokoiła, że przy J^omci Panu Wdzie Lubelskim zostawać będzie.

Po skończonych vacansach, [a więc 13^o lutego] in declaratione Wdztwa Chełmińskiego, JmćP. Starosta Kiszycki querimoniam wniósł do Izby Poselskiej na J^omćP^a Marszałka Nadwornego Koronnego, aby po nim, iako post infamem, wszystkie Starostwa pro vacanti od Izby Poselskiej Królowi J^oMci przez JmciP^a Marszałka były proponowane; na co nie było zgody, bo JmćP. Jałowicki, sistrzeniec J^omci, contradicował temu. Widzę, że y dzień dzisiejszy materia ta weźmie.

[Z treści powyższego sprawozdania aż nadto wystaje interes, jaki ze Starostwem Grodeckim wiązał się i dla autora listu, i dla tego do kogo był pisanym. A Starostą Grodeckim był, (przynajmniej już od roku 1668^o) Jan Gniński, Wda Chełmiński, który podczas Seymu tego właśnie był w Poselstwie na Stolicy. Zestawiając list ten z innym dalej następującym, w którym zdaje sprawę

z rozmowy swojej poufnej z X. Primasem, wpadam na domysł, że jeżeli nie w całości, to przynajmniej w części, diariusz ten powstał z poskładania listów młodego w ówczas Xiędza Gnińskiego, pisanych do Ojca, w ówczas Wdy Chelmińskiego. Że zaś przypuszczam, iż nie jednego autora listy w ten dziennik wpłynęły, na to naprowadza mię nietylko niejednostajność stylu, bystrości w postrzeganiu, poufałości i śmiałości w czynionych uwagach, lecz i to, że piszący raz i drugi wyraża się tak, iż go za Wielkopolanina albo obywatela Ziem Pruskich mieć należy, inny raz znowu do Posłów Litewskich, do Kanclerza W^oX^oL^o, przyznaje się jako do „naszych.”

Po tym liście zamieścił układacz diariusza tego zwięzłe zebrane, (bo tylko 17 wierszy zajmujące) wiadomości od wojska z Podola, tudzież nowiny Warszawskie; opuszczam to, jako dokładniej w innych pismach tu w tym zbiorze zamieszczonych, opisane.]

12 Februarii [piątek.]

Że wczora vakansu, w nagrodę Oekonomiey Nowodworskiey zdaniu „po niebosczyku J^oMciP^a Pisarzu Polnym Koronnym vacuiących¹⁾ od Króla J^oMci sobie nie wziętego, concludowana nie była materia, cała y tego [dnia] na tymże samym strawiona zabrała disceptatia; gdzie po przeczytaniu prawa od P^a Podstolego Warszawskiego, iedni byli explicatores legis, drudzy JmćP^a Wdy Lubelskiego defensores, trzeci zaś mediatores.

Gdy tedy circiter o dwunastey godzinie sessiã [zaczęto], P. Podstoli Warszawski naypierwszy wziãwszy sobie głos czytał prawo 1654 et 1661, ratione Oekonomiey Nowodworskiey ferowane,²⁾ wywodząc, (multis idem sentientibus et asserentibus), necessariam onego subsequendam executionem. A iako P. Wda Sendomirski, będąc także in Repca vir meritissimus, ad instantiam et]³⁾ requisitionem Izby Poselskiey na Seymie Coronationis J^oKMci, propter tranquillandam Rempcam Krosna exulibus ustąpił, tak JmćP. Wda Lubelski pobranych po niebosczyku P^a Pisarzu Polnym powinien ustąpić vacansów; declarując się Izbie Poselskiey, [że] odeyściem swoim ani protestatiã turbować, abo consilia publica tamować nie będzie, ale choćby się też Seym in hoc puncto miał rwać, tedy executionem legis nie ustąpię.

Którã declaratiã słyszãc P. Podkomorzy Łęczycki, P. Starosta Kościański, P. Surrogator Poznański, P. Vice-Instigator Koronny, submirabantur takiey P^a Podstolego resolutiey, powiadaiać się być scandalizatos confusione legum praeteriti et moderni Principis, gdy lex alia est expositiva, alia cardinalis, alia conditionalis; czemu na Seymie przeszłym, któremu adstabant manus Pospolitego ruszenia, executia iego przypomniona, y do skutku przywiedziona [nie była]? którą

¹⁾ Cały ten ustęp w Rkp. kilkoma pomyłkami zepsuty.

²⁾ Patrz Vol. leg. IV, 448, 11 i Vol. leg. IV, 698, 7.

³⁾ Rkp.: „eam . . . req.”

Po którym Izby Poselskiej accordowaniu, gdy P. Marszałek ad ulteriorem perrexerat vacantiarum annotationem, multa ibidem proposita per modum vacansów, inconvenientia za sobą, aut aliquid ex-orbitans, aut quod implicatum, trahentia; między którymi, za skoń-czeniem się declaratii przez Woiewodztwa dawanych, te mianowane y specyfikowane były :

1. Aby dobra Krosieńskie post impossessionatos rozdane były.
2. Eidem distributioni J^oKMci ut bona subiaceant po Tatarach, Persach, y innych cudzoziemcach.
3. Aby kościoły katolickie w Ziemi Przemyskiej, dla nieoddania dziesięciny ex bulla Summi Pontificis, na instantią Władyki Prze-myskiego, zawarte, otworzone były.
4. Żołnierskich miesięcy nadgroda że vacabat, orta dlatego, confoe-deratio Woyska.
5. Sól ponieważ nie wszytka dana, tedy vacat tym, którzy iej nie odebrali.
6. Smoleńsk że a Moścho, illegitimo possessore possidetur, pro va-canti habeatur.
7. Pokóy, confidentia do Pana, y Obrada Rzpłey, ponieważ vacat, ut constituatur.
8. Urzędy Latyczewskie ab impossessionatis trzymane.
9. Starostwo Huciańskie, o które PP. Wołowicze ustawicznie Wo-iewodztwo turbuią mandatami.
10. Ordinatio Zamoyska iam dudum vacat desiderata.
11. Arenda donatiwy* Królestwa Jchmci od W^oX^oL^o, która uczyni z million, a JmP. Kanclerzem Litewskim*
12. JchmćPP. Senatorowie lege publica residować przy Królu J^oMci naznaczeni, że officio suo per irresidentiam nie dosyć uczynili, aby gradu dignitatis privowani byli.
13. Summa Trubecka że dotąd non exsolvitur a Repca, pro vacanti proposita.
14. Uspokoienie diffidentii Jchmci Pieczętarzów.
15. Starostwo Witepskie.
16. Biskupstwo y Kasztelania Wileńska y Pisarstwo W^oX^oL^o.
17. Podczastwo Warszawskie.
18. Bona omnia post retentores quarty.
19. Executio iurium.
20. Bona omnia post bannitos et infames, iureque de personis vic-tos, et quibus ius suffragari non potest.

21. JchmćPP. Pieczętarze aby nihil sobie exprobrando, intra iudicium Rzpłey zostawili.*
22. Bona post omnes in religione dissidentes in Ducatu Masoviae pro vacanti [aby] rozdane były.
23. Chorąstwo y Podstolstwo Zakroczymskie; y że te officia dane są ignotis, et genere w Zakroczymskiej Ziemi non oriundis personis.
- [24]. Recommendatia Kamieńca Podolskiego Królowi J^oMci, aby fortificatia jego w pamięci zostawała. etc. etc.

Te, y inne różne, ad normam vacantiarum, per inserta, gdy agitabantur, puncta rerum, quod [vix] inventum, któremuby, ex quo inconveniens, nie zasza contradictia, czym samym daremnie godzin insumebtur tempus, iże różne personarum defensie y prywatnych interessów respecty, tak iako y P^aWdy Lubelskiego, invalescebant; do którey gdy non posteriore przydał fomitem P. Surrogator Poznański, kładąc Starostwo Horodelskie pro vacanti, ex quo Pan Starosta tameczny, naiechawszy bene parentelatum et possessionatum nobilem, onego enormiter zabił, śrebra y inne preciosa supellectilia domowe pobrał, o co ex personali iure victus et condemnatus został. Bawiła ta obietcia, (iże nad nią ardentissime z kilką collegów swoich aestuabat P. Surrogator), czas niemały, a to za oppositią PP^o Posłów swoich, a przy tym y różnych innych partes JmciP^a Starosty Horodelskiego broniących; którey niedopusciwszy P. Starosta Kiszewski, Miecznik Pruski, (że declaratia na Woiewodztwo jego Malborskie), uczynić decisionem, wyiechał cum simili na plac exorbitanti, kładąc koniecznie po JmciP^a Marszałku Nadwornym Koronnym, (uti de personali o naiachanie siebie gwałtowne, y z pewney maiętności wypędzenie, iure victo et condemnato), Tykocin pro vacanti, declarowawszy się nie odstąpić tego, póki w ukrzywdzeniu swoim * skuteczna nie stanie się satisfactia. Na co, lubo mu a defensoribus osoby JmćP^a Marszałka multis replicabatur rationibus, z wywodeniem, że Tykocin iuż transiit in haereditatem, praecedente hac in parte lege; a iezeli zostawa JmćP. Marszałek iure victus et condemnatus, to universaliter proponendis hoc praetensum vacans includatur condemnatis, gdy post omnes bannitos et infames dobra pro vacanti będą proponowane JKMci. Qua ratione et medio nullatenus contentować się chciał P. Starosta Kiszowski, ale in aequanimitate propositi sui trwając, co pierwey proposuerat, aequaliter iterum atque iterum, aby specifice pro vacanti Tykocin był mianowany, ardentissime tak dalece

promoverat*, że etiam iuż cum vacantiis do Króla J^oMci wychodząca Izba Poselska ad illius contradictionem reiterare, y tego dnia, ex quo inclinabat dies, actum sessionis sine fructu terminare musiała.

Circa quas disceptationes na wczorayszą JmćP^a Kąskiego, Artileriey Koronney Generała, ratione denegandae activitatis vocis wniesioną impetitią, ex quo J^omć Skarbowemi na Artilerią disponował pieniędzmi, aby ad mentem de exactoribus et dispensatoribus constitutionis privetur activitate, replicabant P. Sędzia Przemyski, P. Podsekdek Przemyski, ordiendo mowy swoje a similitudine Podskarbiego Koronnego, propter informandam Rempcam de expensis et perceptis w Senacie mieysce mającego, które aequaliter JmćP. Generał Artileriey propter informandum Equestrem Ordinem w Izbie Poselskiej mieć powinien, w iakim porządku zostawa, co za provent y distributę, a przytym iakie defecta ma y wynosi Artileria.

Tandem gdy sub vesperum pewny Szlachcic cum obiectione condemnatarum P^a Sędziem Liwskiemu stanął, JmćPan Marszałek bacząc steriliter insumptam huius diei sessionem, y w to nie wdawszy się, ad solutionem sessionis condescendował.

[Die 14 Februarii, niedziela].

[Die 15 Februarii, poniedziałek].

W dzień poniedziałkowy Izba Poselska na górę przyszła do słuchania vot Jhmci Panów Senatorów, po uspokoieniu Jmci Paną Starosty Kiszowskiego takowym, aby po upomnieniu się vacantiarum, wysłuchaniu votorum, przeczytaniu rationes Senatus consultorum, przysięgi J^oKMci de Pactorum conventorum*, powróciwszy do Izby Poselskiej, do żadney materiei nie przystępując, ani do Rzptey Obrony, dokąd w swej praetensiei od JmćP^a Marszałka Nadwornego Koronnego, (któremu się poprawia na zdrowiu), nie będzie uspokoiiony; co per declarationem całej Izby przez JmćP^a Marszałka Poselskiego, że mu tego, powróciwszy, dopomoże, wytargował, gdyż inaczey pójść na górę nie chciał, dokądby specifice inter vacantias wszystkie Starostwa y Urzędy po JmćPⁿⁿ Marszałku Nadwornym Koronnym, iako post bannitam, infamem et rebellem iuri communi, przez JmciP^a Marszałka Poselskiego J^oKMci nie były proponowane, y in instanti rozdane; czego że do czasu ustąpił, postaremuż y to

wytargował, że JmćP. Marszałek Poselski na końcu vacantiarum wniósł do J^oKmci instantie od całej Izby, żeby post bannitos et infames wszystkie Urzędy były rozdane; potym wniósł y drugą instantią, aby Król J^oMć powagą swoją włożyć się w to raczył, iako-by JmćP. Starosta Kiszowski od JmćP^a Marszałka Nadwornego Koronnego był ukontentowany. Przeciwno którem[u] dość zelose, cum ingenti fervore, fremebundus de affectu, mówił [P. Starosta Kiszowski], wywodząc oryginalnemi listami iego, do różnych Officialistów pisanemi, w których przyznawa, że nullo iure bona possidet, zadawaiąc w nich, że Działyński w niwczym mi nie zrówna, prócz iednego urodzenia; którego wprzód zniszczę, że y to straci, co ieszcze w Prusiech possidet, niżeli tego doydzie, co iuż* źle o mnie ¹⁾ . . . w ręku produkował*, y kilkanaście bannitii y infamii na J^omci otrzymanych.

[Die 16 Februarii].

Takowa tedy declaratia w dzień wtorkowy od Krzesła przez JmćX^a Podkanclerzego stanęła: bo w dzień poniedziałkowy dla następującego wieczora y do zagaienia materiei vacantiarum JmćP^a Marszałkowi Poselskiemu nie przyszło), że o żadnych banitach ani infamisach J^oKmci nie wiadomo; w sprawie zaś JmćP^a Starosty Kiszewskiego, ku przeyrzeniu się w praetensiach y processie na Jmci P^a Marszałku Nadwornym Koronnym otrzymanym, deputuie J^omćP^a Wdę Czarniechowskiego; y P^a Sędziego Wieluńskiego z Izby Poselskiej JmćP. Starosta Liwski oznaczył.

Vacanse zaś insze proponowane ad deliberationem post vota wzięte. Juramentum Króla J^oMci przeczytane przez JmćXdza Sekretarza Koronnego, a Pacta conventa aż post vota.

Po przeczytaniu przysięgi przystąpił ad votum JmćXdz Arcybiskup Gnieźnieński, którego nietylko Princeps y Senat, ale y cała Izba, attente, patientissime, słuchali; że iednym podobieństwem owego zwyyczajnego poszeptu nie było. Mówił iednak dość libere et generosissime, wywodząc, że należy diffidentie w sercach zakorzenione uspokoić, a capite począwszy, oddaliwszy oraz zauszniaków, donoszących lada plotek do uszu WKMci, któremiś się WKMć osadził, facile im wiarę daiąc, co tylko mieszać WKMć musi, myśląc o zemście miasto

¹⁾ Tu snadź coś poopuszczano.

całości y uspokojenia Rzptey. Ale mało na diffidentey erga cives; chce] ¹⁾ się WKMc z postronnemi Monarchami, a Samsiadami swe-
mi, niezgody, gdy recusas Kurfirsztowi J^omci confirmationem Pacto-
rum Bydgostiensium; na co dnia onegdayszego in Senatus consilio,
gdy nas ośm zasiadało, iednostayna była zgoda; a WKMc in con-
trarium sententiam swoją dałeś, co przeciwko wyraźney przysiędze,
bo ad pluralitatem votorum Monarchowie Polscy stósować się po-
winni; nie możesz tedy WKMc tak słuszney y oczywistey rzeczy
contradikować, owszem prosimy WKMc, abyś potwierdzić raczył.

Woynie Tureckiey kto-by nie ufał, iest rzecz większa niż teme-
ritas; na którą iako się trzeba gotować! ile gdy trzy części świata
possidet; my iuż daleko słabsi od sił przeszłych; przecież przynay-
mniey ad proportionem 70^{cia} tysięcy woyska trzeba nam o złożeniu
podatków pomyśleć; luboć to iuż dość praepostere o tym radzimy,
należało albowiem w iesieni seymować. Jakoż wszyscy my byli tego
rozumienia, że WKMc, z Lublina powróciwszy, ad instantiam Pos-
politego ruszenia Wielkopolskiego Seym niezwłocznie miał złożyć.
Teraz-by podatki wybierano, póki ieszcze poddani mają co uprzedać;
a za tym y Woysku zaciąg wczesny byćby musiał, y wiosny-byśmy
nie zgubili; a teraz nietylko o wieśnie*, ale y o lecie barzo powąt-
piewać!

Nie w iedney radzie WKMc ufność pokładay: będzie sporzey,
gdy wszyscy radzić będą; ale Tu nobis diffidis NMKrólu, nos au-
tem metuimus libertati nostrae. A chcesz-li WKMc na tym thronie
osiedzieć, potrzeba diffidentie wszystkie inter cives zanesione uciszyć,
uspokoić; nowiniarzów od siebie oddalić, plotkom nie wierzyć.

Na zaciąg pomienionego Woyska podał sposób contribuendi nay-
sładnieyszy: pogłowne na każdy kwartał, które w iednym roku
cztery razy obeysć mogą; gdyż na pobory y podymne cale nie po-
zwolą; przytym szelężne od każdego korca piwa w całej Koronie
przykładem Wielkiej Polski ut currat; y cło generalne, od którego-
by sie y Nobilitas aby nie zasłaniała.

Pospolitym ruszeniem ex levi occasione szargać nie życzył; gdy
to są ultimae vires; straż Boże szwanku na nie, któż contribuet na
inne Woysko? Straszyc nim, ale nie wojować.

Życzył y do postronnych Monarchów niezwłocznie wyprawić
prosząc o posilki; ale to ad secretius consilium zostawował, życząc,
aby moram non patiantur te Poselstwa. Nie tak, iako confirmatio

¹⁾ Wskazanie na to, że chce się WKMc.

Pactorum Bydgosiensium, przez co szkodzi Rzp^{ta}, że Królowi J^o Mci posiłków nie dał, a mógł-by był y większe, niż ex [vi] pactorum powinien, wygodzić, gdyby był o to requisitus, y cokolwiek dobrego sprawiło-by się było tymi ludźmi w Ukrainie. Kto przyczyna, Bogu da rachunek. Aleć y teraz potrzeba, żeby wcześniej był obwieszczony, iak siłą ludzi ma wygodzić, niżeli w alliance weydzie z Francją przeciwko Hollandiey; czym się potym snadno wymówi, gdy nie będzie zawczasu przestrzeżony.

Opatrzenie Kamieńca serio zalecił Królowi J^oMci, aby strzeż Boże, [Oyczyzny] ¹⁾ pupilla nie szwankowała, o której Rzp^{ta} nie myśli, spuściwszy się na opiekę Króla J^oMci.

Woysko ieżeli w Confoederatiey zostawa, iako nietylko fama fert, ale y z listu JmćP^a Marszałka W^oKor^o poczęści, do WKMcⁱ pisanego, patet, potrzeba obviare in herba huic malo. Do Woiewodztw Uniwersały rozesłać, aby hibernę wydawały, y resztę ćwierci zatrzymanych, żeby co-prędzey wypłacały. Commendanta na Kamieniec naznaczyć, z którego podania JmćPan Marszałek WKor. cale się wymawia, żeby strzeż Boże, strata Kamieńca dla złego jego opatrzenia, przy J^omci nie zostawała; który że nie może na terazniejszy Sejm, dla nader słabego zdrowia swego, do spółney obrady przybyć, votum swoje przysyła; a J^omćP. Wda Bełzki, collega J^omci, supplebit vices za przybyciem swym ²⁾.

Po skończonym votum Jmci Xdza Arcybiskupa soluta sessio. Który wcześniej godzin trzy przed sessią przyjechał na Zamek, wprowadzony od J^omciP^a Kanclerza Litewskie^o, bo mu tegoż dnia visitę oddawał, boday nie dlatego, żeby był przy przeprosinach Jmci Xdza Korycińskiego; ale w obiad trafili; niekazał Król J^oMć nikogo w ten czas puszczać; poszedł przecie P. Kanclerz Lit., a JmćXdz Arcybiskup sam się tylko przed Pokoim Marmurowym pozostał. Uważałem, że mu było markotno, bo siedział circiter z godzinę, ieżeli nie dłużej, niżeli się obiad skończył, y strony do przeprosin sprowadzono. Aby był nie tęsknił Jmć Xdz Arcybiskup, przysłał mu Król J^oMć przez JmćP^a Podkomorzego Warszawskiego list od JmciP^a Marszałka Wielkiego Koronnego, w którym oznaymował o inclinatiey Woyska do Związku z okazji głodu, że w ciasnym y nie-pożywnym mieyscu zostawiają, gdzie cale zbóż nie sprzątano;

¹⁾ Rkp. ma tu próżne miejsce.

²⁾ Oprócz tego streszczenia »votum« Xdza Primasa, znajduje się tak w Rkpsie hr. Pułowskiego, Tom 22, jak i w Rkp. Akad. krak. 44., mowy tej część pierwsza w osnowie swej, ale tylko aż dotąd, póki sięga rzecz o diffidentach. Patrz pod 1672. 2. 16.

ale wyprawiał do Woyska po wzięciu wiadomości, aby ich od tego Związku odwodzono.

Potym wszedł ze mną w discurs, bom mu przed tygodniem visitę oddawał, na którey complementuiąc się, prosił, aby podobna w sercu mym odziedziczyła ku J^omci przyjaźń, którą się z WMM-Panem szczyty, y list WMM-Pana dał mi do przeczytania ¹⁾. Pytał się tedy przed Pokoiami Królewskimi, rychło nam] ²⁾ się Pospolite ruszenie nie przybliży, albo ieżeli będziem sufficientes temu nieprzyiacielowi ad resistendum, potentiam iego, a moditatem nostram wywodząc, et impossibilitatem resistendi. Nie przyszło mi inaczey, tylko wzajemnie się spytać, co za medium na pericula od J^omci proponowane? Już mi w ptaki począł wpadać, ale Jmć P. Chełmiński ³⁾ przybyciem swym przeszkodził, rzuciwszy się ad providentiam divinam, y nie ufaiąc Tureckiey woynie, owszem trzymając, że to factie privatorum robią. Co aegre tulit JmćXdz Arcypiskup, y nie dokończył discursu, tylko odpowiedział JmćPⁿⁿ Chełmińskiemu: „Nie robmyż tedy nic, tylko wszytek czas na pacierzach trawmy; obaczmy kto na nas będzie robił, y kto za nas bić się będzie“.

Potym przyszedli* JmćXBiskup Płocki, JmćP. Podskarbi Koronny, JchmćPanowie Wdowie Sendomirski, Czarniechowski. Skoro dano znać, że iuż czas do przeprosin, weszli do Pokoju Marmurowego, do którego Król J^oMć z Panem Kanclerzem Litewskim z Pokoju przed Gabinetem wychodził, a Laskę niósł JmćP. Podskarbi Koronny. JmćXiędz Koryciński też, drzwiami od kaplicy przyszedłszy, complement krótki do Króla J^oMci po Włosku uczyniwszy przeprosin, Króla J^oMci rękę pocałowawszy, podobny y do JmćP^a Kanclerza Litewskiego uczynił, wedle Króla J^oMci stojącego; nisko się do ręki schylił. Od Króla J^oMci JmćP. Podskarbi Koronny odpowiadał, a JmćP. Kanclerz Litewski wzajemnie mu się skłonił. Po téy ceremoniey JmćP. Kanclerz Laskę wzięwszy, do Izby Senatorskiej Króla J^oMci poprowadzili.

¹⁾ To miejsce naprowadza mię na domysł, że mamy przed sobą pisanie Xiędza Gnińskiego do Ojca, Wdy Chełmińskiego.

²⁾ Rkp. „nan“.

³⁾ Damian Kretkowski.

17 Februarii [środa].

W przeszłą śrrodę nastąpiło votum Jmci Xdza Biskupa Krakowskiego, niemal conforme we wszystkim z Jmci Xiędza Primasowym: narzekając na diffidentie, złe y próżne rady, które do dzisiaj confirmationem pactorum Bydgosciensium trudnią cum summo detrimento Reipcae; dla czego y na przeszłą Campanią trudno [ludzie] ¹⁾ miał stawieć Kurfirst J^oMć, ponieważ confirmatio denegata; y teraz tego się spodziewać, jeżeli denegabitur; a przecie unius consilio nie powinienes WKMc w tey Rzptej żyć, przysięgłszy pluralitatem votorum sequi. Może y czym więcej wygodzić, niż ex vi pactorum powinien, byle zawczasu był przestrzeżony, niżeli w alliance wnidzie, lubo to z Francją lubo z Hollandią, koło którego obiedwie stronie mocno chodzą.

Życzył do Cesarza J^oMci posłać, do Króla J^oMci Francuskiego, prosząc o ludzie y pieniądze; radząc, aby JmćP. Podstoli Koronny był do Paryża po to posłany, który sumptu suo iachać declarować się snadź miał, za assecuratią Króla J^oMci, że będzie pamiętny in iustitia distributiva tak znaczney przysługi iego; do Króla J^oMci Szwedzkiego, do Kurfirsza Brandeburskiego, ad Principes Imperii.

Życząc aby y PP^w Pruskich, y niektórych w Koronie y w W^m X^oL^m listami swemi do stawienia pocztów zagrzał Król J^oMć, a co za Antecessorów Króla J^oMci ochotnie stawiali; iakoż y na przeszłą Campanią, wiem dowodnie o niektórych, że-by byli stawili pocztyswe, iako mi się z tym ofiarowali, gdybyś WKMc listy swoje był posłał; czego teraz zaniedbywać nie życzę.

A w ostatku choćby też iaką część Ukrainy do czasu puścić Turczynowi, a pokóy sobie uczynić.

Życzył nakoniec prócz pogłównego y innych podatków, aby każdy aliquam partem swych substantii udzielił na terazniejszą potrzebę Rzptej, od Króla J^oMci począwszy ²⁾.

I to in voto suo nadmieniał JmćXdz Krakowski, że gdy z Pieczęci na Biskupstwo Krakowskie poszedł, 100 tysięcy długu z sobą przywoził; nie tak, iako terazniejszy, co kilka-kroć sto tysięcy wywiezie z Pieczęci. Dołożył y tego, że nie uwodził się żadnemi cor-

¹⁾ Rkp. «bedzie».

²⁾ Myśl tę już wcześniej miał Biskup Krakowski, i obszerniej ją wywodzi w liście swym do Sobieskiego; patrz 1671. 4. 7.Nr. 288.

ruptiami, ani chciwie interessów swoich barziesy niż publicznych pilnując, nabywał fortuny; życzliwie y szczerze Panu swemu służył, w ni-w-czym mnie nikt nie poszlakował¹⁾.

Prosił aby y cassatia decretu Trybunału Radomskiego, na przesyłnym Królu J°Mci ferowanego, była lege publica postanowioną, exaggerando, że tak prędko dobrodzieystw iego zapomnieli. Przyczyniał się y do Króla J°Mci, aby Administratorom swym przykazał wypłacać coroczną pensją Królowi J°Mci przeszłemu, ponieważ dopiero za ieden rok odebrał.

Potym JmćXdz Biskup Poznański votum swe miał, którym nie zabawił, lubo zaśmieszył według zwyczaju, contrarium sensum przeciwko JmćXdu Primasowi, y JmćXdu Krakowskiemu miawszy, po Królu J°Mci iednak, chociaż nie wiele do rzeczy.

JmćXdz Biskup Płocki, y ten nie zabawił, po Królu J°Mci sententiam dawszy, a zdanie Króla J°Mci Zygmunta wspomniawszy, iako się circa sententiam Senator ma sprawować.

Po odprawionych trzech votach declaratia od Krzesła Pańskiego przez JmciXdza Podkanclerzego Koronnego nastąpiła, mianuiąc na deputatią JchmćPanów Senatorów: JmćXPrimasa, JchmćX^{ty} Krakowskiego, Poznańskiego, Biskupów, JchmćPP^{ty} Lubelskiego, Czerniechowskiego, Woiewodów, JchmćP^{ty} Wileńskiego, Chełmińskiego Kasztellanów, do Obrony Rzptey, dołożył: y do uznania praetensii Kurfirszta J°Mci. Co usłyszawszy JmćXdz Krakowski, porwie się z krzesła swego, zatamował declaratią na pomienioną deputatią impetem swym, expostulując z Królem J°Mcią, że do uznania praetensii Kurfirszta J°Mci nie może deputathey naznaczać. Król J°Mć mu się sprawuie, że się JmćXdz Podkanclerzzy omylił, bo mu tego nie zlecił. O co, ledwo to usłyszawszy, wszedł z affektem na JmciXdza Podkanclerzego przy J°KMci: ,wiem ia że to iego rady, ale źle, źle radzi, y zawiedzie niemi.

Odpowiada JmćXdz Podkanclerzzy: ,źle to mnie od Wmci potyka.

Ów zaś ieszcze gorszy, ledwo mu oczu nie wydrapał: ,nie źle, owszem zadawam ci to, że źle, niecnotliwie Królowi J°Mci radzisz.

Tąż furią odszedł od Krzesła Pańskiego, y w krzesło swe usiadł. Więć że pod nosem sobie mruczał JmćXdz Podkanclerzzy, że tylko

¹⁾ Powód do tej wycieczki, jak i do sceny w marmurowym pokoju, dał snadź Xdz Podkanclerzzy sam zaczepką swoją, nazwawszy radę Biskupa co do dążenia do pokoju z Portą, »zdraździeckiem consilium, cum scandalo arbitrorum, żeby Ukrainę oddać«; o czém patrz w diariuszu tegoż Sejmu krótszym, pod tymże dniem 17^o febr. patrz Nr. następny, 342.

w Rzymie Papieża znam, nie w Krakowie'; nie mógł tego słyszeć JmćXdz Krakowski, tylko z daleka na wargi iego patrząc, widział że coś mruczał, domniemał się, że przeciwko iemu; rzucił się na krzesła rękami wytrząsając, grożąc.

A w tym dokończona declaratia y poprawiona; bo specifice musiał mianować JmćXdz Podkanclerzy, że tylko do samey obrony. A za tym soluta Sessio.

Post solutam sessionem, w pokoju marmurowym, uskarżał się lachrimabundus JmćXdz Podkanclerzy Królowi Je°Mci przy Xdzu Krakowskim, że go takowe contempty przy boku Pańskim potykać, bez dania przyczyny, nie powinny. JmćXdz Krakowski ieszcze gorszy, począł go przysiodływać, do niego się porywać; aż Król J°Mć zastąpiwszy JmćXdza Podkanclerzego, mitigować JmciXdza Krakowskiego począł. Usłyszał JmćXdz Krakowski, że coś mruknął za Królem J°Mcią JmćXdz Podkanclerzy na niego; on przytyknął in prae-sentia Króla J°Mci, y odszedł do gospody.

A Król J°Mć do swego pokoju; za nim JmćXdz Podkanclerzy; gdzie z płaczem Króla J°Mci prosił, aby Pieczęć od niego odebrał, gdyż takowych contemptów dłużej znosić nie może, ile że od wszystkich, którym iestem tu solą w oczach, że mnie tu widzą. Niechże tedy kto godniejszy po mnie Urząd ten ma; ale wątpię, żeby był tak cnotliwy y życzliwy WKMc, iako ia. Widzę ia, widzę, co to robi, że to pludry robią, ale ie iutro wytrząsnę w mowie swej, y wywiode, co z nami robią, o czym tu nikt nie wie.

Król J°Mć prosił, aby tego nie uważał, y tak ostro przed-się nie brał, wiedząc J°mciXdza Krakowskiego gorącość. Który tak się był uniósł affektem, że ledwo trzeciego dnia przyszedł do siebie. Nazaiutrz nietylko per contemptum na votum JmciXdza Podkanclerzego nie przybył, ale y Xciu J°mci Panu Podkanclerzemu W°X°L° nie dał audientey, udawszy że chory; musiał kazać przed iego pałacem zawrócić.

[18° Februarii, czwartek].

Nie-był y JmćP. Kanclerz W°X°L° w tenże dzień w Senacie, kiedy votum JmciXdza Podkanclerzego przypadało, ani Xze Jmć Primas. Na wet Król J°Mć nie mógł się doczekać z JchmciówPP° Podskarbach któregokolwiek, coby Laskę niósł przed Królem J°Mcią do Senatu; słał iako po Koronnego, tak y po W°X°L°, naymniey ze

sześć razy; aż narzekać przyszło: „Naylepiey takowych Urzędów nie podeymować się, co albo im dosyć uczynić nie mogą, albo nie chcą”. Co consulto factum było. Na wet aż JmćP. Podskarbi W°X°L° wprzód przyiechał, niż Koronny; on-że Laskę niósł, y głos w Senacie J°mci Xdzu Podkanclerzemu dał. Dopiero potym nierychło Koronny przyiechał. Nie zasiadł Król J°Mć tego dnia, aż o pierwszej.

Nastąpiło votum JmciXdza Podkanclerzego Koronnego, cum summa modestia miane; bo wszystkich płazą uderzył, zamierzwszy się na JmciP° Kanclerza W°X°L°, ieżeli będzie od niego provocatus. Ale y WMćMMPana nie zapomniał, nayrzetelniej wyraziwszy, gdzie per puncta memoriału JmciPana Kanclerza WXL°, na Seymiki rozesłanego, odpowiadał. W którym gdy przyszło do spóźnionej expeditiej Moskiewskiej, iż w samym JmciXdzu Podkanclerzym znajdował przyczynę, to tak refutował: Niedobrze mi to zadawa ten memoriał, iakoby ze mnie przyczyna zwłoki, [y] tak późnego wyjazdu na Stolicę JchmćPP° Posłów była; luboć należało Pieczętarzowi capacitem subiectorum uważać. Nie uymię JmćPanu Woiewodzie godności, ale straty Rzptey żałuję; gdy kto inszy, Senator godny, za 16 tysięcy podeymował się Legatią odprawić, y w iednym tygodniu w drogę tę [się] wybrać; a przedtym na tę Legatią W°X°L° nie dawało więcej, tylko 13 tysięcy szelągami, a J°mci 30 tysięcy cessit dobrą monetą; czym iuż Pan Wda obiecał contentować [się]; przecież do tyła drogę swą odwłoczył, aż wycisnęli, wymierzili na Królu J°mci y Senacie 40 tysięcy. Potym na Seymiki Pruskie J°mć iachał; zamtąd do Wielkiej Polski na kontrakty, ztąd zaś na traktaty z Woyskiem W°X°L°; na co J°mć narzekał do mnie pisząc, że kilka niedziel zmudził, a na co mam oryginały J°mci, y gotowem ie tu prezentować; w których narzeka na tych, co go tu tą negotiatią zarzucili: toć nie ze mnie przyczyna.

Wywodzeniem praetensii, które Rzpta do Kurfirsza J°mci mieć powinna, zabawił z godzinę, natrącawszy y tego, że post pacta Olivensia z Koroną Szwedzką wszedł w alianse, y z Carem J°Mcią Moskiewskim, któremu tytuł dał Xięstwa Litewskiego; a pro finali powiedział, że iest obligatia in Archivo, Pradziada Kurfirsza J°mci na dwa-kroć sto tysięcy czerwonych złotych Polszcze dana. Co wszystko aequa lance zważywszy, iako y to, że 500 Raytariej, y 1500 [piechoty] nie stawil, powinienby z praetensiej dwunastu-kroć stu tysięcy, na Elblągu assekurowaney, Rzptę quitować.

Na superbum tak odpowiedział: zowią mię Superbum, ale alieno * Instrumento * Tarquinius nazwano Superbum; że convitiis, sufficit;

sapiens non optat divitias, sed habet; kto mi zaś to zadaie, proferat sua, qui cupit aliena; ia ex patrimonio meo mam dość ¹⁾).

Zowią mię avarum? prodigus nie iestem, avaritiam non probant.

Zadaie mi graves errores; ale non demerui eum titulum, bo nil egi inconsulto Senatu, osobliwie bez woli WKMc.

In consiliis iakobym się nie zgadzał cum recte sentientibus; zawsze to mam, ani arrego, ani na moim miało stawać.

Obicitur, iakobym za Opactwo Tynieckie dwa tysiąca czerwonych złotych wziął od JmćPana Lubomirskiego; niech zezna iako Kawaler, ieśli to było w samey rzeczy.

Co do drugiego Opactwa Trzemeszeńskiego, prawda, że mi zakonnicy dali dwa tysiąca, za podjęte koszty koło processu z nimi, czegom na wielkich ludzi instantią ustąpił.

Że drukowanie Constitutii nie zgadza się, gdy w iednych Aralia* znayduią się, a w drugich nie, z Wdztwa Chełmińskiego Biskupowi Chełmińskiemu należące, co prawami chciał deducere, od pewnego haeretyka Jmci wydane[mi], y że Biskupi Chełmińscy in possessione zostawali, czasu swego pokażę to, y probare będę documentis: przyznam, że Constitutia nie była czytana; ale takim sposobem do druku weszła: iż gdy P. Pinoci doczekać się nie mógł oryginalnych constitutii z podpisem JmciP^a Marszałka Poselskiego, które aż we trzy niedziele odebrał, aby drukarnia interim nie próżnowała, z kartek drukować przyszło Constitutie; między którymi, nie wiem quo fato proiect odemnie eo nomine na przyszły Sejm propter informationem Woiewodztwu Chełmińskiemu poddany, zamieścił się, że go drukowano; czego* postrzegłszy, zakazałem więcej drukować, y żadna pod Pieczęcią Koronną nie wyszła, nie pokaże mi iey nikt.

Że w pewnych materiach legem naruszył, od Thronu Króla Jmci solutum negative.

Że podczas Electiey revocował Pospolite ruszenie; to nie było; chyba że Wdztwo Sendomirskie przez P^a Chorążego swego czyniąc mi honorem, oddali Confaederatią swą na piśmie.

Aby PP. Posłowie [careant activitate] ²⁾, z których retenta pokażuią, y to w Izbie Poselskiej agitatum; proposui, nie decretowałem, nec suasi, ale co powinność Pieczętarska niosła, czynilem.

¹⁾ Cały ten ustęp snadź zepsuty; trudno znaleźć związek, lub domyslić się pierwotnego brzmienia.

²⁾ Rkp. ma: »parcant activitati«.

Trybunał Żołnierski we Lwowie non promovi, ale co było trutinatum w Izbie Poselskiej na przeszłym Seymie, y co reiectum, to proposui, non suasi, ale iako Pieczętarz w Instructey Rzptey podałem, si videbitur.

Że manifest do Wdztw Wielkopolskich wydany? wszak go Jmć Pan Kanclerz W. Koronny chwalił, y kazał go po ambonach w niedziele, w święta, per parochias publikować.

Że Seymiki nie prędzey wydane na auctią Woyska; tak Woiewodztwa chciały; nie mogła Cancellaria odmieniać terminu.

A nakoniec, że JmćP^a Kanclerza W^oX^aL^o doznawam niechęci, z którym gotów był do zgody, gdyby per modum reversałów krótkie listy napisał do JmćP^a Wileńskiego y JmćP^a Poznańskiego.

JmćP^a Kanclerza Koronnego dość condigne wspomniał, wywodząc, że żadney okazji J^omci do urazy nie dał; którego gdy regentował Synowiec u J^omci, doznawał affektu.

[19 Februarii, piątek].

19^o praesentis votował JmćP. Wda Lubelski, który acta Trybunału Radomskiego y Commissiey hibernorum szeroko iustificował.

Do Woyska, które mamy, przyczynić 40 tysięcy ludzi radził na wojnę Turecką, między którymi 20 tysięcy piechoty położył.

Na nieszczęście swoje urągał, że go miasto podziękowania invidia o distributę zimowego Chleba od wielu [potkała] ¹⁾. Co multis rationibus na oko pokazawszy, wywodził, że on w tym nie winien. Promisit suam operam, mianowicie Ziemiom Pruskim, tego ciężaru do ulżenia, tylko prosił, żeby żadney diffidentiey nie miały do niego, do których on zawsze concurrebat. I rzekł, że ieszcze na traktatach Oliwskich meretur de hac Provincia: kiedy Król J^oMć przeszły w Instructey dał mu to, y przez listy swoje potym to sollicitavit koniecznie, grożąc, a oraz, aby był sto tysięcy na Brandeburczyku wytargowawszy, Elbląg mu oddał; ,czegom ia nigdy uczynić nie chciał, tam ex Statu* et commodo Provinciey Pruskiej, iako y tego całej Rzptey; czym suam erga Provinciam Prussiae probavit dexteritatem.

Mówił potym JmćP. Wda Czarniechowski, który rem WWM-MPanów strenue egit, y dość szeroce wywodząc colligatią Porty ze

¹⁾ Rkp. »podziałów«.

Stolicą y Kozakami przeciwko nam. Suasit, aby do Woyska pieniężnego, wyżey specyfikowanego, liczby, wici pierwsze y wtóre pod Seym wydane były.

[20 Februarii, sobota].

Die 20 Februarii. Tego dnia, gdy ad ulteriorem tractum vortum JchmćPP^m Senatorów przyszło, primus in ordine pro tunc będący expediebat [vocem] ¹⁾ JmćPan Kasztelan Brzeski Litewski ²⁾. Ten ordiendo mowę swoją ab ignorantia linguarum exoticarum, Polskim ięzykiem, cnotą, y sercem declarował się; dziękuiąc Królowi J^oMci, Jchmciom PP^m Pieczętarzom, osóbliwie JmćP^a Kanclerzowi Lit^a, a naostatek sine delectione personarum, wszystkim Jchmciom bene de Repca rozumiejącym. Gdy iednak generaliter wspominał JchmćPP^m Pieczętarzów, trzymał czapkę detecto capite JmćXdz Podkanclerzy; gdy zaś singulariter namienił personę JmćP^a Kanclerza Lit^o, włożył ją, y przycisnął na oczy. Condescendendo tedy ad rationes consiliorum JmćP. [Wda] Brzeski, ante omnia suadebat, componendas esse JchmćPanów Pieczętarzów dissensiones, sine quorum^{*} accomodatione, lubo wszyscy consulimus, nie wszyscy podobno tranquillam pacatamque Rempcam volumus. Przypomniął za tym singularitatem prac swoich z collegami swemi propter commune bonum na Commissiey Wileńskiej poniesionych, które probando, list pewny do siebie, hac in materia pisany, z signetową pieczęcią, składając prac swoich compendium pod nogi J^oKMci, produkował, (kładąc on na ziemi, a potym podnosząc); na co spectatores gdy tacite subridere videbantur, on, postrzegszy, in confusione lapsus, ex gigantico orationis capite in lentiora condescendit verba.

Położył tedy, ale non explicite, krzywdę publicae securitati [przez] PP^m Poborców zadaną; na co prosił o naznaczenie na terazniejszym Seymie sądenia. Potym przyprowadził exorbitans, że gospod W^a X^aL^a powinnyh nie daią. Przypomniął wypłacenie długów Woysku W^oX^aL^o; Summę Trubecką; pericula ab aquilone aby były per [totam] ³⁾ Rempcam reprimowane. O contributiach pro nervo belli radził szerzey tractować cum tertio ordine, aby nie były cum onere

¹⁾ Rkp. «invicem».

²⁾ Czy już Stefan Kurcz? który był już Wdą 1674 r.

³⁾ Rkp. «amatum», może być miało «armatam»?

nobilitatis. Tandem circa appreciationem Królowi J^oMci omnium de hoste triumphorum finem dicendi uczynił.

JmćP. Kasztelan Chełmiński Kretkowski. Ten in exordio mowy swojej encomiis variis wysławiał Króla J^oMci, że go Pan Bóg invenit secundum cor suum, y upodobał sobie [między] inszemi cnotami pokorę jego etc. których fulgore inter rebelles fulgendo Cosacos, triumphavit przeszły w Ukrainie J^oKMci campaniey fortuna; zaczym biorąc impet ex innatis J^oKMci virtutibus, ad auspicia ulteriora Thronu jego auspici* ominabatur, że ten który go desuper elegit in Electum, dozwoli etiam, cum gloria de Tyranno, J^oKMci triumphare; przydawszy to, że inter cives si bene vixeris, bene imperas; adipiscenda tylko constantia.

Quo-ad diffidentias, te primario inter cives domandas esse, affirmabat. A że przy szczęściu J^oKMci, a pracy JchmćPanów Hetmanów, same dobrowolnie przeszły iesieni pozdawały [się] w Ukrainie miasta, dobre to być omen J^oKMci dalszych odniesienia nad nieprzyjacielem triumfów assecurabat; dziękuiąc J^oKMci za podjętą około dobra pospolitego sollicitudinem, JchmciomPanom Hetmanom za prace, Senatoribus za zdrową radę, JmciPⁿ Wdzie Lubelskiemu za Trybunału Radomskiego, a przytym y Hiberny, uspokojenie; (etc., ceremoniey aż nazbyt było); że zaś obrona Rzptey nie może być bez żołnierza, żołnierz bez żołdu, żołd zaś bez pieniędzy, tedy otwórzaniem się* mennice; * która więc w Prusiech bywała, suadebat [providendum], censendo quantitatem monetae tak sumendam, iako też pro cento we złocie i srebrze idzie.

Cła wodne reassumowane, na które iuż była nobilitas pozwoiliła, a niemniej, gdzie się summa wybrana obróciła. Poglówne medium non intimat, bo bywało to między ubogimi ludźmi, którzy mając kilkanaście dziatek, gdzie nie mieli zkąd od osób należącego Capitału, supprimebant onych, y zabiiali. Czopowego generalnego sposób approbat; ale nie rychły; praecavendo, aby ten podatek non serpat in servitute do Skarbu perpetuam.

Co do assecuratiey długu PP^m Gdańszczanom daney, tey approbationem od Rzptey necessariam wywodził, że ten dług in publicam necessitatem Rzptey, podczas wojny Szwedzkiey obrócony; a zatym dignum meretur apud Rempcam respectum; w czym wywodząc gratitudinem Gdańszczanie, mogą y na terazniejszą następującą okazie iaką inną złożoną wygodzić Rzptey summą.

Instabat przytym za JmćP^m Referendarzem Koronnym, aby mu tandem, ponieważ w rachunkach satisfecit Reipcae, kwit był dany.

Zołnierze Trościańscy aby ex bonis Regalibus et Spiritualibus ratowani byli. Chorągiew JmćP^a Rokitnickiego, Chorążego Dobrzyńskiego, aby osobiwie od J^oKMci miała respect y poratowanie.

In aversionem woyny Tureckiey radził solennem wypawić do Porty Legationem, ponieważ tego żąda[a], żeby y virum gravem do niey Rzpta wypawiła, pisano]¹⁾ o to do JmciXdza Podkancle-rzego. Auxilia też ab externis Principibus wczśnie requirenda.

Na nowe zaciągi medium melius, a niżeli pogłówne po Woiewodztwach, constituendum aestimabat. [Obwarować się co do ludzi prawem, że infamia sequetur tych contravenientes, którzy będą wypawieni, a nie staną]²⁾.

Pospolite ruszenie aby zaraz teraz było [w Seym] promulgowane, o którym usłyszawszy nieprzyjaciel może perterrefieri; a ktoż wie, jeżeli go suorum pod Chocimem in contrarium [non] movebunt funera; wydać teraz dwoie wici suadebat, a trzecie post Convocationem*, która powinna być dwuniedzielną, prowadzenia tego Pospolitego ruszenia. [*?].

Opatrzenia Kamieńca toties inculcata materia ne negligatur.

Żądać od miast Pruskich znaczniejszych, aby, gdzie można, pieniędzy in fidei publicam zaciągnęli.

O Moskwie y Kozakach in tanta frequentia arbitratorum mówić negabat, ale to in secreto tractandum censuit, przydając, że lepiej mieć fideles [cives]³⁾, niżeli rebelles servos.

Z upominkami się Tatarskimi odezwać, y Starszynie o contentathey namienić, bo ich ani pacta ani iuramenta, ani iakie obligatie tak nie zatrzymają, iako munera.

Płaca Woysku Cudzoziemskiemu, y ludziom na assecuratią wziętym, gdzie bracia nasi służą, aby się stała, którzy 4^{ch} millionów odstąpiwszy, iednym się contentować declarowali.

Naostatek excusabat PP^a Commissarzów Radomskich, principaliter iednak P^a Wdę Lubelskiego, że y donatiwy zelo boni publici, y nie z żadną krzywdą kupców na taką drogość [mercium]⁴⁾ ich, postanowili; y tym non peccarunt quicquam Jchmć, że Króla J^oMci przeszłego in rationibus retentorum quarty włożyli, bo ich do tego

¹⁾ Rkp.: »pisał«.

²⁾ Ustęp ten cały z domysłu ułożyłem, z zepsutego, jaki się w Rękopisie znajduje, a który opiewa: »Obrachować się co by to Ludzi Prawem, że Infamia sequeti tych inconvenienciach, którzy będą wypawieni a nie z Panów«. Podobnie i następujący dalszy ustęp o zwołaniu Pospolitego ruszenia oczywiście jest zepsutym przez przepisywacza, i przez to niezrozumiałym. Lecz go naprawić nie umiem.

³⁾ Rkp. »nos«.

⁴⁾ Rkp. nieczytelnie: »Mesio morum«.

stringebat iuramentum; lepiej tedy przymówki o to, choć niewinnie, ponosić censebat, aniżeli vindictam od samego Boga pati; co Król J^oM^c przeszły donare to Rzptey może, etc. etc. Czyniąc tandem in fine mowy swoiey apprecatią Królowi J^oMci, wszystkim oraz życzył, aby byli filii pacis, a potym filii lucis aeternae, Amen.

JmćPan Kasztelan Zawichoski; ten post praestitam J^oKMci apprecationem [et] complementum, to pro speciali ad componendas między Jchmciami PP^{mi} Pieczętarzami diffidentias przydał exemplum, że JmćXdz Podkanclerzy będąc tak wielce od Jchmciców urażony, bono publico krzywdy swoje darowawszy, compellatus est dobremi J^omci słowami, aby etiam Jchmć takimi imitentur J^omci ścieżkami.

Tandem wywodził quantitatem summy poborowey, apponendo, że uchwała contributionis agrariae może być na 40^m Woyska przeciwko Turkowi sine depauperatione* ubogich ludzi, lubo Rzpta exhausta przez tak częste pospolite ruszenia, ieszczeby iednak extremas mogła vires extendere na tę potrzebę {Rzpta!}, byle wolno było, kto chce, na mieysce swoje wysłać.

JmćPan Kasztelan Brzeziński: ten po różnych complementach, [y po] namienieniu materiei diffidentiarum, przypomniał Łanowe Pospolite ruszenie generalne iuxta annum^o1621[]] ¹⁾, od którego żaden wolen nie zostawał; zaczym y takie pro interim suadebat; Kurfirsza do tego nakłoniwszy, aby był hoc in passu Rzptey auxilio. etc. W innych punktach zaś do wyżej mówiących Jchmciców cale się referował.

JmćPan Kasztelan Słoński: ten także post praeludium mowy swoiey, zaraz przystąpił ad diffidentias, intimando, aby były sądzone, pateatque onych essentia, dla których po Seymikach y Generałach latały [listy]?; eruantur ossa de sepulchris, y tak wielkich krzywd Rzptey pateant fundamenta. Ale kiedy to veritas procul a finibus nostris, żal się Boże, że iustitiam facinus mortale fugavit; wszystko amnistiami pokrywamy, a złe sub tectura ardet; dla czego instituendum continuo Tribunal asseverabat. Decreta Trybunalskie ut in suo robore conserventur, infames et banniti arceantur od boku J^oK-Mci, którym nulla nie mogą suffragari patrocina. Moskiewskie pacta ut promoveantur od Commissarzów naszych. Xiąże Brandeburskie requirendus, dokąd arma parat? Żołnierze Polskiego y Cudzoziemskiego zaciągu, aby condignam w zasługach odnieśli satisfactionem. Auxilia pieniężne z kupców żydów, którzy nas enormiter drą, aby

¹⁾ Rkp. ma mylnie: »1671«, porów. Vol. leg. III. 411.

były serio exacta, do czego y lożne* osoby należeć maia. Jeśli-by przyszło, quod Deus avertat, z czyieykolwiek przyczyny do rozerwania Seymu terazniejszego, tedy powinien być contra talem Patriae hostem Seym inquisitionis złożony, et poena gravis statuenda. Nad czym nieco pomówiwszy, w innych punktach się nie szerzyw-
szy, votum swoje skończył; a w tym solvowana sessia.

[21° Februarii, niedziela].

[22° Februarii, poniedziałek].

22° Februarii przypadło votum na JmćP^a Kanclerza W^oX^aL^o, na którym był praesens JmćXdz Podkanclerzy, y do połowy votum JmciP^a Kanclerza zdeymował czapkę, gdy go wspominał: »zadawa mi to J^omć«; aż dopiero, gdy z większego wioru obrobiwszy, począł go nieubogo ku końcowi ieździć, przestał zdeymować czapki, kręcąc się na krześle, confunduiąc się, bo często cerę odmieniał; czym chciał pokryć, gdy sobie każdą impetitią notował, aby wiedział na co replikować; ale znać było, że tego żałował, że był obecny przy zarzutach. Jakoż y sami PP. Senatorowie niektórzy, iako Lubelski y Czarniechowski Woiewodowie, post sessionem, w pokoju marmurowym, żalowali go, że był obecnym; co pokrywaiąc odpowiedział: nietylko tego nie żałuję, ale sobie winszuję; bo któż-by mi był tak szczérą relatią uczynił? a teraz będę wiedział, na co odpowiadać; J^omć pożyczył to tylko, co powiedział.

Senat był ludny, bo wszyscy byli, prócz J^omciXdza Primasa, bo go w Warszawie niemasz, do Nieporętu iachał. Izba Poselska nader była ludna. Dość na tym, że żadnego dnia Seymu tego, nie-
było równego nacisku ludzi. Samiż sobie audientią czynili; iednak aby tym rzetelniey słyszeć mogli, bo przecie cicho mówił, dokąd replikował; gdy zaś na końcu niektóre obiiciebat vitia, dobywał głosu. To zaś auditorium pridie ziednał sobie, gdy w niedzielę, dość rano począwszy, różnych Jchmciów zagrzewał prośbą swoją, aby przy iustificatiey iego w poniedziałek byli. Kawalkaty przed kareta było z półtora-sta, y wszędzie z nim ieździła. Był y JmćXdz Krakowski; ale aż głową poświadczał, co mu było miło słuchać obiekt, co siła ludzi uważało. JmciP^a Kanclerza Koronnego niebyło, bo chory, od kilku dni w Senacie y na Zamku nie bywa; ochrapł, ani też votum nie miał.

Zaczął tedy JmćPan Kanclerz W°X°L° około dwunastey, a nie skończył, aż kwaterę przed piątą.

Ten in exordio mowy swojej primario dziękował Królowi J°Mci za nieustaiącą około dobra pospospolitego sollicitudinem, że będąc armis atque viribus destitutus, wyniosł się w kraie in rebellione zostaiące, w które niepochybnie-by był y osobę swoją ważył, gdyby tego większa Rzptey nastąpiła potrzeba.

Tymże sposobem dziękował Jchmciom PP^m Hetmanom, którzy po szczęściu Króla J°Mci, lubo szczupłą Woysk garścią, bez żadnego krwie rozlania, tak wiele odebrawszy fortēc, większą część Ukrainy in pristinam subiectionem Rzptey przywiedli.

Dziękował tedy y JchmćPP^m Litewskim, że gotowi byli pectora sua [nieść] ¹⁾ na zaszczyt Rzptey, gdyby [się ob] certas rationes, in subsidium iuż idące, y dobrze w drodze będące, [nie zwinęły były Chorągwie] ²⁾.

Dziękował y tym Jchmciom co byli do traktowania z Kozakami zesłani; do których lubo nie przyszło, gotowość iednak y ochota Jchmci digna est gratitudine.

Dziękował JchmćPP. Commissarzom Trybunału Radomskiego, którzy dla dobra Rzptey dexterrime egerunt, radząc tak, żeby y tenuitati Rzptey, y praetensiom Woyskowym dość-by się stało, godnymi ich czyniąc omni a Repca gratiarum actione.

Tandem condescendendo do Instructey J°KMci, dawał sententiam] ³⁾ swoją o niczym więcej nie radzić, tylko o szczególney samey Rzptey Obronie, traktuiąc onę tak, żeby się skończyła w pięciu dniach, in conclusionē Seymu następujących. Duplicem tedy [pro] ponebat defensionem, ratione duplicium pericuorum in Rempcam, intimando pericula iedne ab intra, drugie ab extra; które też, tam ab intra quam ab extra, potrzebuią subsidium. Pericula ab [intra] ⁴⁾, które nas dochodzą o Confoederathey Woyska, mogą autoritate J°mciPana Marszałka y Hetmana W°Kor°, adiunctis bonis et ordinariis do tego mediis, complanari; y supervacaneum nad tym commorari, według owego przysłowia: Ante tempus noli esse miser. Do którego Woyska uspokojenia niezawadziło-by tam ex Senatu, quam ex Equēstri ordine, wysłać JchmćPP^m Deputatów.

¹⁾ Rkp.: «mieć».

²⁾ Jak nie podziwiać tu obrotnej Pana Kanclerza wymowy, że z szpetnej plamy Woyska Litewskiego ośmielił się czynić jakby piękną różę, i znalazł w zachowaniu się Woyska i Hetmana Litewskiego w jesieni roku 1671^o powód do «dziękowania»? Rkp. ma tu myłkę: «nie rozwinęły były».

³⁾ Rkp.: «sentire».

⁴⁾ Rkp. ma tu mylnie: «extra».

Sama tedy in arenam descendit obrona contra pericula ab extra imminientia, iako to ab oriente od Porty Ottomańskiej, co nihil certius; y tak się Tureckiey spodziewać woyny, iako nieuchronney śmierci; którey certitudinem Cesarz Turecki sam przynosi, y rationes do [u-]stąpienia Ukrainy; kto-by tedy temu nie wierzył, zawiódby się.

Potym wywodził, iako na Stolicy JchmćPP* Posłów traktuią, nie tak iako ius Legatorum niesie; życząc aby listami Króla J°Mci y całej Rzptey byli JchmćPanowie zagrzani, y nie wprzód ze Stolicy ruszali się, dokąd lubo to Pokoju, albo iakiegokolwiek subsidium na tę woynę nie wytarguiecie WMćPanowie.

A septemtrione pericula, kiedy od Państwa Moskiewskiego pax incerta, o czym Panowie Posłowie nasi oznajmują, że nam Moskwićcin pact dotrzymać nie chce, coniunctionem armorum detractat, Kiowa oddać nie myśli, causas wynayduie woyny; nadto ma iakieś secretne pacta ze Szwedem, Krymem, zawarte, także y z Portą.

Proponebat tedy consilia pacis et consilia belli, na terazniejszym Seymie esse ineunda. Consilia pacis, aby się ta woyna Turecka piórem na papierze, a nie żelazem w polu, per [adinventa] ¹⁾ media stractować mogła, co z mnieyszym może być kosztem, niżeli cum tanto Rzptey na tak wielką y niebezpieczną woynę odważać się dispendia. Ad hoc perficiendum ineunda sunt cum vicinis Principibus, którzy iakikolwiek credit u Porty mieć mogą, media; osobiwie iednak znosić się w tym z Cesarzem J°Mcią Chrześciańskim, aby dał modos do pomiarkowania zawziętego umysłu Tureckiego, gdyż on tam ma credit. Ale y samego Hana Krymskiego niezły sposób, aby iaką summę złożyć, y onę offere Wezyrowi Tureckiemu. Wysłać Poselstwo do Porty, ex quo fundamento na nas podnosi woynę? Modum takie* exigere od Cara Moskiewskiego appellando zawarcie* Pactów z nami.

Życzył ad externos Principes posłać o posiłki prosząc; iako do Cesarza J°Mci, z któremiś WKMc w tak ścisłą colligatią wszedł; do Korony Francuskiej, aby nas nietylko ludźmi, których ma tak siłę, ale y pieniędzmi ratował; do Szwedów, aby w ligę z nimi wnieść przeciwko Moskwie.

Jakoby zaś Posłowie nasi [incerta pace] ²⁾ z Moskwy nie powracali, o tym in frequentia arbitrorum tractować nie życzył; bo-by

¹⁾ Rkp. »adiuncta«.

²⁾ Rkp. »in certa Parta«.

to prędzey do Stolicy zaleciało, niżeli-by tu namówiono było; na co deputationem privatam ex utroque ordine proponebat statuendam.

Że tedy consiliis belli powinny aequari consilia pacis, bo pax sine armis być nie może, ad consilia belli requirantur vires Rzptej, tam ab intra quam ab extra. A że viribus ab intra propriis subsistere nam niepodobna, lubo zaciągi, auctia Woyska, y Pospolite ruszenie będzie, więc petenda ab externis subsidia, zwłaszcza od Cesarza J^oMci, który suspectus nam być nie może, bo go nietylko iura Christianitatis, ale y świeże z Królem J^oMcią do tego ligat spowinowacenie.

Subsidium od Korony Francuskiey być-by mogło, gdyby nie tak remotum; w czym iednak non est postponendus Rex Christianissimus.

Kurfirszt Brandeburski nie iest alieno animo a Repca, aby oney nie miał subsidiis iuvare, mając Ducatum suum in vicino. Posłać tedy do Kurfirszta J^oMci, aby nietylko temi wygodził, co powinien ex vi pactorum Olivensium, ludźmi, ale y więcej; od czego nie będzie, gdy confirmatio pactorum nastąpi, którey się przez półtrzecia lata u WKMci dożebrać nie może, ustawicznie przez Posłów swoich o to żebrząc. Kto radzi WKMci, abyś mu pact nie potwierdził, ten chce y życzy WKMć in periurium wprowadzić. Jużes to WKMć raz przysiągł, a na-cóż recusas teraz confirmationem, co to tylko cerimonia iest? I owszem, kto przeczy confirmationem, y radzi aby nie była, ten chce per indirectum, abyś y nam WKMć nie dotrzymał przysięgi; bo w iednym terminie iurament violowawszy, consequenter y w drugich. Jeśliż tedy confirmatio pactorum nie nastąpi od WKMci, nie należy, y nie powinien ludzi pomienionych stawiać. Co do uznania praetensii Rzptej do Kurfirszta J^oMci, y te snadno sopientur, gdy nastąpi wprzód confirmatio WKMci. Wszak daie y JmćP. Overbek assekuratią, że nie wyiedzie z Warszawy, ani referować będzie na Pana swego, którego że ma plenariam facultatem, post confirmationem, z nami o pomienione praetensie concludendi; a czegoż rzetelnieyszego potrzeba nad to, gdy dla in-scriptów exulat od WKMci y od nas, abyśmy mieli discordias movere; przyiaźni nam potrzeba nie swarów. Ci to Jchmć podobno promowuią, aby z tego obłowy częste swe odnosili consolatie, iako raz wzięli dwa tysiące czerwonych złotych. Ale czas-by iuż hunc questum illicitum poniechać, y zabieżyć iemu. A życzę, abyś WKMć co-prędzey koło tego zachodzić się raczył, niżeli w aliance z Koroną Francuską, albo z Holenderską*, Kurfirst J^oMć wnidzie, koło którego

obie stronie chodzą. Więc iako Posłowie nasi mają in commissis od J^oKMcI y Rzp^{tey}, aby do żadnych innych differentii traktowania z Moskwą nie przystępowali, aż wprzód pacta confirmowane będą, tak też Poseł Kurfirszt, JmćP. Overbek, do żadnego traktatu nie przystąpi, póki confirmathey pact Bydgoskich nie otrzyma.

Legationem także uczynić do Korony Szwedzkiej, która nam na Seymie Coronationis ligę swoją ofiarowała, podług pact Oliwskich mieniąc, nie mając teraz wojny z nikim. Do któreyto functhey non modi traktowania et personae, ale same tylko sumptus Reipcae requiruntur.

Te tedy sposoby podawszy do ratowania Oyczyzny tam ab intra quam ab extra, condescendit ad confidentiam, która primario requiritur od Króla J^oMci ku nam; a potym ad invicem inter Status Reipublicae. Exulent iako naydaley detractoria ora; procul sint Politicae doctrinae: „quod prodest discordias fovere“, etc.; ponieważ Ordinum dissensio venenum est Reipublicae.

W tym descendebat lente ad privata, ordiendo mowę swoją a mente J^omciP^a Kanclerza W^oKor^o, który w tey Oyczyźnie już lat 70 zostaie civis amantissimus; on też zaś od lat 50^{cia}; gdzie 19 razy będąc Posłem, a dwudziesty raz Poselskim Marszałkiem, zawsze amorem, fidem, sinceritatem ku Oyczyźnie teste Deo et hac Repca, honorificentissime promovebat.

A przecie te evidentissimae materiae Zoilos suos znayduią, dlatego, że w Państwie [tym] exulat confidentia, y ledwieby znalazł dwu, którzy-by z sobą zgodnie żyli; ex quo sobie więcey in Repca praesumit ieden niżeli drugi, non habita ratione temporis et factorum Reipublicae. Że się tedy tego wszytkiego amplissimus na ten czas in facie omnium ordinum aperiendi et conquaerulandi otworzył campus, co już ex parte wniesiono było do Izby Poselskiej, upraszał licentiam et veniam J^oKMcI y wszytkiey Rzp^{tey}, aby mu liceret in hoc supremo subsellio, iako premitur na sławie y honorze niewinnie, uskarżyć się na J^omciXdza Podkanclerzego Koronnego, w te słowa:

„Który nietylko przed całym Dworem WKMcI iniuriose honor mój traduxit, y na Dworze Cesarza J^oMci, y inszych Monarchów, przez łańskie pisma y paskwile rozgłosił, ale y na wszytkie Seymiki rozesłał. Jeśli dlatego: obawiając się, abym na J^omci podobnemi pismami nie nastąpił był? więc było poczekać, doświadczyć. Ale iako natury tak [nie-] miłościwey, y na bliźniego honor tak iniuriose następuiącey w sobie nie mam y nie baczę, tak nie dałem J^omci do tych pism okaziey, chyba żem był provocatus listami, musiałem

niewinności swojej próbę pokazać. Jakoż najpierwey mnie J^omć listem do J^omciP^a Starosty Liwskiego pisany provocavit, że nań musiał odpisać. Potym zawadziło J^omci, że żona moja w Zamku stała podczas Convocathey; po Electhey WKMcI nie chciał pati societatem meam, listem mnie opisawszy do J^omciP^a Wdy Wileńskiego, Brata mego, na który musiałem odpisać. W Lublinie uczyniwszy mnie calumniatorem, opisał do J^omciP^a Poznańskiego; y na ten musiałem odpisać. Z Powiatu Kowieńskiego Brata Szlachcica naprawił, aby był na mnie przed Pospolitym ruszeniem Wielkopolskim iniuriosissime skarżył, waląc na mnie przyczynę rozerwaney w Litwie Convocathey; którego Powiat Kowieński przy mnie na Seymiku sądził o rozerwanie Convocathey: toć lique patet, że nie ze mnie okazia była.

W liście do J^omciP^a Hetmana W^oX^aL^o wyraża, że ja był autorem civilis belli, sądów J^omciP^a Lubomirskiego; nad którego sprawą gdyśmy zasiedli z woli Króla J^oMci, niż przyszła do Sądu sprawa, takową-m relatią czynił Królowi J^oMci, przeszłemu: „*že non invenimus causam in homine*“; y gdyby nie nieboszczyk, co go poprzysiągł, nie przyszło-by [było] do sądów. Nawet samego J^omci Xdza Podkanclerzego pomnę sententią, gdzie nakazywał confiscationem bonorum, sessionem turris, et similia.

Raczeby było Pieczętarzowi desudare koło obrony Rzptej, niżeli koło takowych przeciw mnie pism.

Nie kontentował się ieszcze J^omć y tym: pisze na przedseymowe Seymiki, rozsyła iednakowe wszędy listy; czego ja nie spodziewając się, nie odpisywałem J^omci; dopiero teraz na punkta listu tego tak odpowiadam:

Że praeclara gesta J^omci mieliśmy chcieć obfuscare, obadway Kanclerze; nie wiem w czym takowym, y iakie? chyba w tym. bacz się J^omć, że nikomu nie może odpuścić, aż się zemści nad nim, że nie po Chrześcijańsku postępuje.

Zadał, czego nie dowiódł, y nie dowiedzie, że per ruinam optimorum civium urosłem. Z łaski Bożej zostawam na Urzędzie tym, po wielkim człowieku conferowanym; na który przychodząc, nie dopierom auxi fortunas, bom już effective 80 tysięcy intraty doroczney dziedzicznej miałem*; y owszem, J^omć na Urzędzie zostaje wydar-tym J^omciPanu Radzieiowskiemu.

Na superbiam Tarquinii nie odpowiadam. Pisał J^omć, że „*loquitur meliori*“. Gdy się chciał nad inszych lepszym czynić: na takich bywał strychulec; a kto głowę nad korzec wymykał, to go

strychulcem w nią. Kto tedy chce być lepszym nademnie, ia go nie mam za tak dobrego, iakom ia iest, y nie chcę mieć; owo zgoła, iako hostis honoru mego script ten wydał przeciwko mnie.

Aleć y Waszey KMci nie przepuścił, gdy ihabilem sądził WK-Mć regiminis, żałując, że Królową JeyMć zawiódł, że Ją tu przywiozł, skarżył się y na WKMc tak wiele-kroć: »że mnie Król nie szanuie iak Oyca, iako mu Wiedeń każe«.

Zkąd rad-bym się dowiedział od samegoż J°mci, na iaką pamiątkę starał się o coroczną pensję u tamtegoż Dworu przez Xdza Cezarego, od którego list do J°mciXdza Podkanclerzego oryginalny, z podpisem iego, w rękę WKMc czytał, w którym expresse pisze po Włosku, że sześć tysięcy twardych talerów coroczney pensiey u Dworu Wiedeńskiego wytargował na J°mci. Co ieżeli zdobi Pieczętarza, Senatora y Biskupa Polskiego, na taką ohydę naszego narodu zarabiać, uważ Wasza Królewska Mość, y Wmcie Moi Wielce Miłościwi Panowie. A że to iest rzecz pewna, nie zmyślona, gotow-em iuramento comprobare, zem to w rękę Króla J°mci czytał. Toż czytałem w liście Pana Sirego; obadwa listy gotow-em iuramento potwierdzić. Nie tak, iako mi J°mć zadaie, że-bym Pieczęć posagową nadgroda trzymał; co ieżeli iest tak, apello fidem JmciXdza Warmińskiego, naówczas Kanclerza Królowey JeyMci; Jmci Pana Kanclerza Koronnego biorę na świadectwo, Ochmistrza Królowey JeyMci; ale y samego JmciXdza Biskupa Krakowskiego, który za Pannę odemnie dziękował, ieżeli mu się dostało o tym słyszeć. Widzieli Państwo mnie capacem do tego Urzędu: conferowali miłościwie. Nie nowina, ani zwierzyina, w Domu moim Urząd ten.

Który ieślim przyiął na się, przyiąłem go dla usługi Rzptey, będąc nietylko z Antecessorów moich, Dziadów Naddziadów, ale też y cnotą własną od lat 30 zasłużony. Nie dawałem na się ullas serviles conditiones, iako przyiął ich* y dał na się JmćXdz Podkanclerzy przeszłemu Królowi J°Mci, kilkanaście, których między innemi dwie tylko przypominam:

- 1° że obiecał Xcia J°mci Condeusza na Thron Polski promować; przeciwko któremu pisma wydał; toż iuramentum violavit;
- 2° że ad requisitionem omnem Króla J°Mci przeszłego miał ten Urząd Pieczętarski położyć, nie praetenduiąc żadnego Biskupstwa; Appellatii wszystkich od sądów swoich do Króla J°Mci, czego teraz nigdy nie czyni; y to iest przeciwko iuramentowi.

Wywodził zatym, iako całego Domu, tak y swoje obszerne merita, któremi nie zawodził, ale wywodził z niebezpieczeństw Rzptą; iako Woysko [Xięstwa] Litewskiego na usługę Króla J^oMci przeszłego y Rzptey podczas wojny Szwedzkiej naprowadził; iak gloriose tymże Woyskiem poszedszy do Sanu nad nieprzyacielem zwycięztwa dokazał; iak podczas związku lewe Skrzydło od confoederatией ode-rwał, y de homicidis godney pamięci JmciP^a Gąsiewskiego, Podskarbiego y Hetmana Polnego W^oX^aL^o, vindictam odebrał; iak [a] profusione sanguinis civilis cognatas acies, pod Palczynem przeciwko sobie instructas, zdrową radą continuit, biorąc w tym in testimonium JmćXdza Krakowskiego, że wprowadzeniem woysk W^oX^aL^o, na Thronie Króla J^omci przeszłego, y Koronę na głowie iego zatrzymał.

A nie tak, iako mi J^omć w liście tym zadawa, żem miał od Szlachty Kurlandzkiej wziąć trzydzieści tysięcy; co J^omć asserit, ale non probat.

Nie brałem od żadnego Monarchy pensiey, nie wysłakuie mię w tym nikt; owszem ia corocznie Braci moiey na sześćdziesiąt tysięcy udzielam [z] intraty moiey własney.

Nie tak, iako J^omćXdz Podkanclerzy Siestrzeńców swych na pensiey Króla J^oMci Francuskiego, Panów Załuskich, w Paryżu ma.

U którego-że się sam y o Kardynałstwo przez Posła przeszłego stara, o czym wiem dowodnie, a u Cesarza J^oMci o Biskupstwo Wrocławskie.

Zadawa mi y to J^omć, że z Andruszowskich pact miało mi się coś okroić; ale nie dowodzi. Jest tu JmćP. Wda Czerniechowski; proszę abyś WMćMMPan dał Królowi J^oMci y całej Rzptey w tym o mnie informatią, ieżelim co participavi, albo ieżeliś WMćMMPan interessu mego co traktował. Dostało mi się z summy dostoyney*, od Cara J^oMci przysłaney, 30 tysięcy, ale ratione dóbr moich zawo-iowanych, iako Commissia naznaczyła; ale zapracowałem też to sowicie.

A że imparitatem laborum in simili zadał JmćX Podkanclerzy w liście swoim, na ten punt tak odpowiedział, wyliczając nierównie większe swoje: iako aequaliter Sądy Assessorskie, a przytym y insze, defectu JchmćPP^a Marszałków odprawuie; iako na ustawiczey residentiey przy boku J^oKMci zostaje; iako Seymiki przedseymowe nie drukowane, ale rękami pisane, expediuię. Ramota też Moskiewska daleko cięższa iest, niż Szwedzka albo Brandeburska, bo ten Naród w namniejszym słowie skrupulizuię y trudni. Aequales tedy declarował się z J^omciąXdzem Podkanclerzym agere labores, tylko

nie równie z nim bierze; bo od początku tak dawnego Urzędu swego nie zebrał sta tysięcy złotych, iako się J^omćXdz Podkancle-
rzy chełpi, ale raczey stracił na usłudze Rzptej, służąc oney z włas-
ney conditiei, przy utracie [z] swoiey doroczney 68 tysięcy, od Ro-
dzica swego sobie zostawionej [intraty].

Naostatek J^omć wali przyczynę na mnie y J^omciP^a Wdę Cheł-
mińskiego [późney]¹⁾ wyprawy na Stolicę Moskiewską. Już się też
y w tym nam obiema* wielka krzywda dzieie, co na samego J^omci
redundare musi, y kóždy przyzna, że odio osoby moiey [y] J^omci
P^a Wdy Chełmińskiego, ex quo iest Przyjacielem moim, odio pro-
sequitur, y gdziekolwiek okazia się zdarzy, psuie, ruinuie. Y tę Le-
gatią sam J^omć do samego zgonu zwłóczył, chcąc J^omci urwać sum-
my należącey Posłom na Stolicę Moskiewską; w czym proszę o świa-
dectwo J^omciP^a Wdy Czerniechowskiego, ieżeli nie czterdzieści ty-
sięcy wziął na podobną Legatią w dobrej monecie.

A co J^omć udawa, że WXL^o przedtym Posłom Koronnym tylko
po 13 tysięcy dawacieśmy mieli, y to nie iest tak; bo dawamy 13
tysięcy, ale Sekretarzom Legationis, a Posłowi naszemu trzydzieści
tysięcy; do Koronnego nigdyśmy nie należeli, y teraz należec nie
możemy.

Więc że przywodzi J^oMć listy JmćP^a Wdy Chełmińskiego na-
rzekające na tych, którzy mu byli przyczyną do traktowania z Woy-
skiem W^oX^oL^o pod Janowem, y per istam artem chce nas z sobą
poróżnić: iuż w ten czas niesiła-by był na Stolicy wskórał, chociaż-by
był tygodniem, y drugim, poprzedził bytność swą na Stolicy, bo iuż
Naszczokina odesłano było. Więc y JmćP. Woiewoda żmudził do
Prus na Seymiki zieżdżając po gratitudinem WKMc, y drugą J^omci
Xdu Pieczętarzowi, bo się z niey dziesiątek tysięcy okroiło; za co
powinienby dobrym affektem J^omciPanu Wdzie oddawać; ale secus
się dzieie.

Ale mało na tym; szuka sposobu, iako-by wszystkich ludzi nie-
chęci na mnie obrócił, y każdego poieżdża, y odio prosequitur, kto-
kolwiek się ozwie dobrym moim przyjacielem. Jako y JmćPana
Miecznika Koronnego nie zaniedbywa, wielkiego w naszej Rzptej
człowieka. Także JmciPana Łowczego Koronnego, niewinnie z oka-
ziei moiey przyjaźni cierpiącego; JmćPana Starostę Oświęcimskiego,
że mego na Seymikach broni honoru; ale y J^omci Pana Brezę, Sta-
rostę Nowodworskiego. Nie przepuścił y J^omci Panu Hetmanowi

¹⁾ Rkp. »próżney«.

Wielkiemu Koronnemu, na którego następował, aby mu albo Buławę, albo Laskę, iedno z tych, było wzięto; czego nie mogąc dokazać, a inszym to nadgradzając sposobem, opisał go do JMci . . .¹⁾; a zatym wszytkiemu dotychczas światu in odium podawać nie przestaie.

Wyliczywszy tedy per antitheta tak swoje, iako y J^omci Xdza Podkanclerzego circa incovenientias merita, przydał, że J^omć Xdz Podkanclerzy ex persona sua, tam ab extra quam ab intra, zamieształ Rzptą. Ab extra iako pióra zbytnie zażywaiąc tykaniem, y [nie-tylko] na honor optimorum civium następuie, ale też niedaiąc należytych tytułów exteris Principibus, Rzptey szkodzi. Uiał tytułów Xięciu Florenckiemu, o co się skarżył przed Je^oKrólewską Mcią. Uiał tytułów Xięciu Je^omci Lobkowiczowi, który za to iest infestus Królowi J^oMci. Uiał także ratione Limburga Kurfirsztowi J^omci, y to teraz trudni negotia publica. Nie przepomniał in Censura Candidatorum, publice extradita, Cara J^oMci Moskiewskiego pismem petere, czym się teraz uraził, y dla czego teraz pact Andruszowskich poprzysiądz, y pokoju z nami trzymać nie chce. Do którego gdyby byli wcześniej PP. Posłowie wyprawieni, niżli Naszczokina exauthorowano, y precz odesłano, mogła-by była PP^o Commissarzów naszych dawno y wcześniej Legatia accomodari.

Ab intra zaś iako od samey Electiey continuo miesza Rzptą, iako novissime przeszłej Campaniey variatione Uniwersałów Woysku Litewskiemu, destituit praesidio Króla J^oMci, że inglorius ze Lwowa powrócić musiał dla J^omciXdza Podkanclerzego.

Tu uczynił mowę do Króla J^oMci, Senatu y całej Rzptey, do Panów Posłów Generału Mazowieckiego, y Jchmciów Panów Posłów W^oX^oL^o, aby podług artykułów swoich stawali, dopomagając J^omci prośby do Króla J^oMci, Senatu y Izby Poselskiej, aby JmćXdz Podkanclerzy co zadał, dowodził; a gdy dowiedzie, aby był penowany JmćP. Kanclerz Litewski, gdy zaś iego niewinność pokaże się, w wzajemne poenas aby popadł JmćXiądz Podkanclerzy Koronny.

Który że się ieszcze dnia onegdayszego w mowie swojej na mnie zamierzył, iesłi ieszcze co więcey wie, proszę niechay mi dowodzi; iesłi pisać odgraża, proszę o Constitutią contra calumniatores, y samego J^omci, aby na nią pozwolił. Wszak się J^omci samemu może przygodzić, gdy wzajemnie kto na honor J^omci nastąpi.

¹⁾ Imię przepisywacz opuścił, zostawiając miejsce próżne.

Więc że mi się nie godzi inaczej, tylko *pari affectu* J^omci oddać, jednak skuteczniey, bo ia *documentaliter* dowiodę, com zadał J^omci; nie *mentaliter*, iako J^omć mnie.

Nad to przypomniał sto tysięcy leżących we Gdańsku na promocią pewney Francuskiey osoby u Króla J^oMci na Kardynałstwo przysłanych, którą promocią J^omćXdz Podkanclerzy miał wziąć na się. *Enumeratis* tedy *enumerandis*, upraszał Króla J^oMci, aby, cokolwiek JmćXdz Podkanclerzy onemu *verbis et scriptis iniuriōse* zadał, *revocatione publica* to mu nadgrodził; in quantum-by zaś *renueret*, aby sądzony był.

Ledwo-co zakończył, porwał się [JmćXdz Podkanclerzy] z Krzesła swego, poszedł do Króla J^oMci o pozwolenie odpowiedzi na obiecta; »bo to tylko pożyczył«.

Gdy Król J^oMć *dissuadebat*, że w większe Waszeć niechęci zabniecie, bo y on znowu W^ol odpowieć, Posłowie ab *utrinque* się zatrą, y Sejm zerwą; który ieżeli ma kto wołać rwać, niechayże rwie, byle na Pieczętarzów to nie przysychało:

Odpowiedział Królowi J^oMci przy nas wszystkich, co koło Thronu staliśmy: »Wolę nieżyć, niżeli ścierpieć, a nie odpowiedzieć. On iuż na mnie nie ma nic, bo iuż wszystko co wiedział wypowiedział; a ia zaś powiem, co wiem od Senatorów; wszak są w Senacie, niechże sobie w oczy wymawiaią; że z pact Andruszowskich *cessit* Królowi J^oMci przeszłemu 60 tysięcy, mnie przysłano soboli kozuch: toć y iemu musiano dać coś więcej«.

»A co mi obicit przysięgę przy Pieczęci wykonaną: tak iest; bom ią powinien każdemu Principi iako Senator wykonać; wszak ią mają u siebie; ale nie taką, iaką byli napisali; wzięwszy ią z ręki od JmciPana Gnińskiego, wrzuciłem] ¹⁾ w komin, y spalił«. A gdy to mówił, od iadu ledwo skry z oczu nie leciały. Dołożył y tego: że to z naprawy JmciP^a Wdy Chełmińskiego, [y] JmciP^a Kanclerza W^oX^oL^o, że Moskwa w pismach swych wyrzuca iego, mówiąc: »nie dałbym za to y szeląga, że to oni na ohydę moję sprawili«.

»Ustąpię-ć ia, ustąpię z Pieczęci, ale nie w ten czas, gdy oni będą chcieli.«

Tegoż dnia iedno tylko votum J^omciPana Kanclerza Litewskiego *expediowane*, po którym *soluta sessio*.

¹⁾ Rkp. ma tu wyraz niedopisany: »wrzuci«.

[Die 23 Februarii, wtorek].

23. Febr. JmćP. Podskarbi Wielki koronny. Ten ordiendo mowę swoją ab enarratione defectów Skarbowych, haec formalia zaczął mówić: „Nietylko pieniędzy Podskarbiemu, ale y słów nie staie, któremi-by indigentiam Skarbu recensere mógł¹⁾. Wywodził tedy że non habilitatione¹⁾, ale exprobratione, mówić mu to przychodzi, ale ipsam loquendo veritatem; przydając: rem magni esse momenti niemiec pieniędzy, maioris autem w długach zostawać, gdy ich ieszcze in tanta publica egestate niemasz zkąd płacić; et illudimur zapisując się sobie obietnicami, słowa zaś nigdy nie dotrzynamy; zkąd żołnierskie exorbitantie, zdzierstwa, ubogich ludzi oppressie, zkąd związki, Confoederatie; gdy żołnierz niepłatny iąc się nie ma czego. Więc kto się na nową służbę odważy, kiedy starym Regimentom wypowiedamy, nie uważając tego, że stary żołnierz w służbę woienią wciągniony, może się iedną kontentować hiberną, łatwiejszy dotrzymania obietnicy, na nowego zaś in paratis pieniędzy potrzeba etc.

Tu autor, czyli raczej układacz, diariusza, udziela mowy Marszałka Poselskiego w Izbie Senatorskiej, kiedy przyszli »z wakancyami«. Treść mowy tej: komplement Królowi, złożenie listy vakansów, narzekanie na niesnaskę pomiędzy Pieczętarzami, i prośba do Króla, aby pośrednictwem swém do pojednania ich przywiódł. Daley udziela wiadomości, że Xdz Podkanclerzy dał się przyjaciółom uprosić, aby złożenie Pieczęci do następnego Sejmu odłożył. Następują wyjątki z listów: Wyżycznego z 27 Januarii, Pruszkowskiego z Mohilowa z 26 t. mca, i urywek z listu z Warszawy, którego treść zamieścić się da snadno pod dzień 23 lutego; Urywek ten opiewaj:

z Warszawy die . . . Februarii

Byliśmy u Jmci Xdza Podkanclerzego Koronnego na traktamencie; życzy widzę barzo z naszym Pieczętarzem sądu. Mam, prawię, list ręką iego pisany do Króla Jmci, w którym mianuie Xcia Jmci Podkanclerzego, że ukazał się do Obozu, iako młody miesiąc, y nie iest zasłużony; tamże y insze zalecenia* wywodzi.

[Nie idąc tu za rękopisem, opuszczam tu wtrącone w ciąg diariusza Sejmowego „nowiny“, excerpta z listów, spis Chorągwi wiernie przy Królu stojących i wiersze: »La France pretend tout«; a ujmuję Rękopis znowu tam, gdzie dalszy tok spraw Sejmowych opowiada].

*

*

*

¹⁾ Rkp.: »habilitiose«

[Die 26 Februarii, piątek.]

W tenże dzień piątkowy JmćPan Mazyni z listem od Króla J°Mci przeszłego, do Izby Poselskiej dirigowanym, przyszedł, uskarżając się, y do wiadomości donosząc, że nie dochodzi od Administratorów dzisiejszego Króla J°Mci, naznaczona summa. Była universalis zgoda prima fronte na czytanie tego listu; powstali wszyscy, czapki zdiawszy, ad instantiam P° Podkomorzego Kaliskiego, do czytania tytułu; który ledwo co zaczął czytać JmćPan Marszałek: »Jan Kazimierz z Bożej Łaski Król Polski« etc; co postrzegłszy moderni Principis zelatores, nie dopuścili doczytywać tytułu, ani listu samego. Trwała ta confusio z pół-godziny circiter: iedni stojąc promovendo, aby był czytany, a drudzy, żeby nie był cale czytany. Wostatku optię podał JmćPan Podkomorzy Kaliski; kto chce niechay siedząc słucha; my zaś, którzy nie możemy być dobrodzieystw Króla J°Mci przeszłego immemores, stojąc słuchać gotowiśmy. Ale y na to zgody niebyło. Contradictio wznieciła się z Panów Litewskich, kreatur Jmci Pana Kanclerza Litewskiego; wsparli PP. Starostowie Pucki, Gołubski, Kościański, swemi contradictiis.

[Die 27 Februarii, sobota.]

W dzień sobotni od tey materiei zaczęta Sessia, ieżeli pozwolą czytać list Króla J°Mci przeszłego; ale JmćPan Mazyni iuż non comparuit; niebyło zgody, bo iuż contradicebant,* y innych pernoctata siłę namnożyła. Luboć y factia Radziwiłowska, niby contradicendo czytaniu listu tego, chcieli to pokazać, że ex moderno Principe okazia, gdy ,wtenczas na czytanie listu tego pozwolą, gdy consensus Króla J°Mci nastąpi; w czym postrzegając się przeciwna strona, y na tę optię niepozwolali.

Promowowany list JmciP° Wdy Krakowskiego, aby był czytany; ale y tym, iako y wszystkim supplicationibus, JmćP. Podkomorzy Kaliski contradixit; chyba in tantum pozwalał, in quantum zgoda będzie na czytanie listu Króla J°Mci przeszłego. Y to postaremu arte Principis factum; bo JmciPana Pisarza Polnego do JmciP° Podkomorzego Kaliskiego przysłał, aby temu listowi JmciP° Wdy Krakowskiego contradikował, inszych obstalowawszy, aby czytaniu listu J°KMci przeszłego contradikowali. Jakoż iuż cała Izba w sobotę [t. j. 27°

Febr.] zezwoliła była, ieno Pan Starosta Pucki, Gołąbski, Kościański, restitit, scrupulos czyniąc z przyiazdu iego na wiosnę przyszlą.

Tegoż dnia sobotniego Pater piarum scholarum wniósł querimoniam do Izby Poselskiej, odniesionego contemptu od obywatelów miast Spiskich Obrazu Panny Przenayświętszey, który prezentował błotem zpluskany*; y iego samego zbicia, iako obductia posinionego ciała od kamieni y różnego naczynia, świadczyła. Prosił o przyczynę do Króla J^oMci, aby ta sprawa była sądzona. Już tedy nie per deputatos instantia się ta odprawowała, ale wszytka Izba poszła, przez Marszałka swego o sądy Króla J^oMci prosząc. Na co takową odnieśli declaratią, że Commissiā naznaczy, principalów powsadzać każe, y diffugiis [occurrento] ¹⁾ sędzić zechce. Przez tę zaś declaratią, y mowę Marszałka Poselskiego, stał tenże Pater piarum scholarum z pomienionym Obrazem w poyśrodku* Senatu; co aegre tulit Król J^oMć; chciał kazać Obraz do kaplice odnieść, hunc Patrem wpół-szalonym uczyniwszy; ale JmćPan Kanclerz disuasit przy krześle stojący.

Po wniesioney tey instantiey, z powracaiącą Izbą Poselską poszedł z tymże Obrazem Xiądz pomieniony do Izby Poselskiej; podziękowawszy prosił, aby deputatos ex gentibus na odprowadzenie Obrazu tego ad Patres piarum scholarum naznaczył trzech; y odprowadzili; przed któremi Obraz tenże Xiądz nioś.

Zaniósł potym querimoniam na J^omci Xiędza Podkanclerzego JmćP. Chorąży Czerniechowski, P. Boglewski, Poseł Czerniechowskiego Wdztwa, że go nullo iure, z iedney zawziętości, za wziętą corruptią od strony dwóch tysięcy, trzech tysięcy intraty doroczney, appellatiey do Króla J^oMci nie pozwoiliwszy, odsądził, z declaratią: »pokim ia Pieczętazem, sprawy tey nie wygrasz.« Za otrzymaniem tego dekretu chłopci pod iurisdictionią moią zostaiący, za dekretem J^omci od czynszów uwolnieni, Podstarościę mego, w oczach małżonki mey, do niey przyprowadziwszy go, tyrańsko zabili. Post patratum factum przybywaią do J^oMciXdza Podkanclerzego; przyjeżdżam y ia, opowiadaiąc żal mój J^omci, z okaziey dekretu J^omci; aż J^omć miasto politowania się, przy tychże chłopach począł mnie surowemi y nieuczciwemi słowy gromić, factum chłopom chwaiąc, przykazuiąc im, aby rusznice dziesięcią kul nabiiali, a mnie w łeb strzelili; na co im dał benedictią, przeżegnawszy ich.

To wszytko, cokolwiek przeciwko J^omci intuli, iuramento gotów comprobare. Prosił pro finali, aby za nim instantia do Króla J^oMci

¹⁾ Rkp. »laborando.«

była, żeby sam tę sprawę skończył; a przynamniej żeby cała Rzpta wiedziała, jeżeli zginę od rąk poddanych Króla J^oMci, a mnie powierzonych, z czyich ręki naprawy ginąć będę. Jużem stracił na piętnaście tysięcy w sprawie tej; dałbym był J^omci miasto dwóch tysięcy, cztery, albo sześć, żeby chciał być przy słuszości stawać.

[Die 28 Februarii, niedziela.]

[Opis audientii Posłów Wojskowych, i pierwszy opis bankietu u Króla, pochodzi oczywiście z listu nazajutrz, t. j. 29^o lutego, pisanego. Potém wtrącę opis drugi tegoż samego zaproszenia na bankiet, podany w innym, późniejszym, i snadź przez innego autora pisanym liście].

Dnia wczorayszego JchmćPanów Posłów Wojskowych po nabożeństwie publiczna była audientia; bawiła ze trzy godziny, bo zupełne dziesięć arkuszy Instructiey; którey ta conclusia: in quantum Woysko w instantiey swey nie będzie ukontentowane, aby Rzpta nie miała za złe, gdyby się ad haec media rzuciło, iako tu przed czasem wiadomości dochodziły.

Wspomnieli y Zamoyskich Ordinatią, aby uszczerbku żadnego nie odnosiła. Króla J^oMci łaskę przeszłego wielce wysławiali, in cuius solio WKMć teraz zostawasz.

W mowie zaś swey JmćP. Chorąży Koronny nic szczęściu Króla J^oMci, ani Radom iego nie przyznawał, tylko Wodzom a Woysku; dosyć arroganter mówił.

Po której audientiey, dopiero w Pokoju, posłał Pana Świderskiego Król J^oMć, żądać JmciPana Chorążego samego, bez Collegów, aby się na obiedzie został, co wbrew P^{nu} Kawalerowi y inszym. JmćPan Chorąży też odpowiedział Panu Świderskiemu w Pokoju Marmurowym: że ia bez Collegów mych dla podeyrzenia być nie mogę. Expostulował samże JmćP. Chorąży przez JmćPana Podkomorzego Koronnego z Królem J^oMcią, czemu y iego Collegom nie każe być? Odpowiedziano, że taka wola Króla J^oMci. Pytał się y o miejsce, które mu będzie dane? jeżeli JmćPan Podkomorzy mi ustąpi? Y na to takową odniósł replikę, że nie ustąpi. Taką sprawę spostrzegszy, odiachał z Zamku, y wszyscy Posłowie z nim, barzo exacerbatu.

[Tu w to miejsce przestawiam dla związku inny opis tegoż samego zajścia, który w Rękopisie w mniej odpowiedném znajduje się miejscu. A ciągnie się to przestawienie aż do wyrazów: »żeby pełnemi w Zamku nie byli opprimowani.«]

Audientią mieli w niedzielę mięsopustną, [t. j. 28° Febr.] w Senatorskiej Izbie; JmćPan Chorąży Koronny mowę miał, dość arroganter; bo nie szczęściu Królewskiemu, tylko Hetmanowi a Woysku, przyznawał. Gdy zaś do pocałowania ręki poszli, do nóg się schylił, ręki Principis nie pocałowawszy. Instructią JmćP. Chorąży Chełmski czytał.

Po audientey, Króla Jmci do Pokoju odprowadziwszy, samemu JmciPanu Chorążemu Koronnemu, iako Urzędnikowi Koronnemu, nie Posłowi Woyskowemu, bez Collegów iego, na bankiecie aby się został, (który Król Jmć na PP^w Senatorów y Koronnych Urzędników sprawował w Senatorskiej Izbie), Pan Świderski, od JmciPana Podkomorzego Koronnego posłany, imieniem Króla Jmci, w Pokoju przed Gabinetem, zapraszał. Co zalterowawszy JmćPana Chorążego, ile że do gospody Jmci prydzie, w sobotę, Król Jmć posłał, żądając, aby wszyscy Panowie Posłowie Woyskowi na bankiecie w niedzielę u Króla Jmci byli; a w sam dzień tylko iemu samemu kazano się zostać: aby tym rzetelniey dowiedział się był o wyraźney woli Króla Jmci, kazał prosić do siebie JmciPana Podkomorzego Koronnego z Gabinetu szklanego, gdzie Król Jmć zostawał. Wyszedł do niego; toż pytającemu odpowiedział, co y P. Świderski. Pytał się o mieysce, które mu będzie dane iako Koronnemu Urzędnikowi? Odpowiedział JmćPan Podkomorzy, że po Panu Pisarzu Polnym. Co usłyszawszy podziękował za ochotę Królowi Jmci przez P^a Podkomorzego, a bez Collegów być nie może, aby u Woyska w podeyrzeniu nie został; gdyż nietylko Urzędnika Koronnego na sobie exprimuie tytuł, ale vel maxime teraz Poselski od Woyska. Nie posłał tedy żaden z nich na tym bankiecie. Owszem do Pani Kotowskiej na bankiet poiachali. Czym barzo exacerbat; tak trzymając, żeby miał sobie to Król Jmć pro crimine mieć którego z Woyskowych u stołu swego. Jeszcze Pan Polanowski żartował z nich immediate przed wyjazdem, zayzdroszcząc* im łaski y bankietu Królewskiego, a siebie nieszczęśliwym pokładając, że ile razy Król Jmć przeszły Posłów Woyskowych częstował, to on natenczas Posłem nie był; kiedy y dzisieyszy Pan was częstować będzie, to ia znowu nie Posłem; widzę, że się łaski Pańskiej nie dosłużę ani doczekam.

Spuściwszy się na bankiet Królewski, nie myśleli, coby wdomu iedli; luboć wprzód dano obiad u JmciPana Chorążego Koronnego, niżeli na audientią iachali, aleć cale nie pili, trzeźwo się chowali, obawiając się, żeby pełnemi w Zamku nie byli opprimowani.

[Wracam do przerwanego opowiadania z listu z 29° Febr.]:

Bankiet zaś ten począł się o szóstey godzinie z nieukontentowaniem wszystkich, nietylko że późno, ale y zimno; bo w takowy mróz, którego 52° gradus było, dnia wczorayszego nie palono w Izbie Poselskiej; ¹⁾ wszystkie potrawy nie skrzeple, ale na pół zmarzłe na stołach stały; pieczone barzo liche, konfitur żadnych; tylko coś drobnych białych po stołach pokazano cukrów; nawet na Królewskim stole tylko trzy misy były konfitur, które Król J°Mć zdiać kazał, y przed Damy postawić; ale Pan Starosta Feliński, niby ie przed Damy ordinuiąc, do Pokoju za sobą zanieść kazał. W płaszczykach, kwefach, przy stole siedziały. Baldechin między okny, ku Wiśle, był przybity. Nuntiusz z Królestwem Jchmciami siedział. Panowie Senatorowie ci byli: JmćX. Poznański, JmćX. Chełmiński, JmćX. Chełmski, JmćX. Krakowski; JchmćPP. Woiewodowie: Lubelski, Sieradzki; JmćPan Warszawski, (któremu tegoż wieczora czeladnik iego własny chłopca w gospodzie, rzeczy iego pilnującego, zabił, y rzeczy pobrał; ale poimany); inszych Panów Senatorów drążkowych trzech; JmćPan Miecznik Koronny, JmćPan Łowczy Koronny; a JmćPan Stolnik Koronny u stołu stał, bo JmćPan Krayczy z Posłami Wielkopolskimi u J°mciPana Kanclerza [Koronnego] był; J°mciPana Kanclerza Lit° przepomniałem, Xcia J°mci Podkanclerzego Lit°, y Panów Podskarbiech Lit°, [y] Koronnego. Insi zaś dworzanie stołowi Pańskiemu assistebant. Posłów Ziemskich cale nie było. Damy zaś te były: Jeymć Pⁿⁱ Woiewodzina Sendomirska, Sieradzka, Kiiowska, Lubelska; Urzędniczki Koronne JeymćPⁿⁱ Podkomorzyna, JeymćPⁿⁱ Stolnikowa, JeymćPⁿⁱ Łowczyna, Litewskie; JeymćPⁿⁱ Kanclerzyna y JeymćPⁿⁱ Podskarbina Nadworna W°X°L°; JeymćPⁿⁱ Starościna Wieluńska, JeymćPⁿⁱ Bokunowa, JeymćPⁿⁱ Miecznikowa Koronna. O godzinie trzeciej zpółnocks bankiet zakończony.

[Die 29. Februarii, poniedziałek.]

JmćXdz Podkanclerzy w mięsopustny poniedziałek declarował, że Pieczęci nie położy; a w sobotę cale się był resolvował w ręce J°mciXiędza Sekretarza Koronnego resignować; zaczym posłał [był] do J°mciXiędza Primasa, aby się starał na Rodzonego swego o Pieczęć, gdyż z iey° ustępuje y pokłada, ale tylko dla samego J°mciXdza Sekretarza. Na deklaratią iego iachał do Zamku JmćXiędz Arcybiskup, prosząc Króla J°Mci o Pieczęć na Rodzonego swego; prosił

¹⁾ Myłka to, bo chyba w Senatorskiej Izbie, nie w Poselskiej, bankiet był zastawiony.

y Królowey JeyMci o przyczynę do Króla J°Mci; Król J°Mć delibe-
rat; interim z Xiędzem Podkanclerzym zniosszy* się, deklarował Xię-
dzu Primasowi, że do przyszłego Seymu bierze na deliberatią. Czym
JmćXdz Podkanclerzy uchwycił zgodę J°mciXiędza Primasa, a Pana
na invidią podał, udawszy, że mu dopuścić nie che położenia Pie-
częci. Y tak y J°mćXdz Arcybiskup elusus został od niego.

z Warszawy de data ultima Februarii.

Izba Poselska do dziś-dnia in praeliminaribus bawi, gdy powró-
ciwszy post vota Jchmć Panów Senatorów, rationem Senatus Con-
sultorum nie wysłuchawszy, ani do czytania pactorum conventorum
nie przystąpiwszy, (czego postaremu, gdy ostatnich pięciu dni przed
conclusią Seymu na górę przyidą, nie ustąpią), na rozdaniu vakan-
sów po JmciPⁿ Marszałku Nadwornym Koronnym, iako post civili-
ter mortuum, infamem, bannitum et rebellem iuri communi. Na co
że zgody nie było, wyszli cum protestatione w sobotę przeszłą, [t. j.
27° Februarii], z Izby Poselskiej: JmćP. Miecznik Ziem Pruskich,
JmćP. Wilkanowski, Pisarz Malborski, y JmćP. Adam Trzcński. Do
czego pobudzony był, że personalita[tem] ¹⁾ JmciPⁿ Marszałkowi Na-
dwornemu Koronnemu w Sądach Seymowych, w przeszły czwartek
[27° Febr.] zagaionych, [nie] przyznano w sprawie z P^m Ossolińskim
o wydanie chłopów z Tykocina, na co iuż decreta Trybunalskie za-
szły były, skassowano, evocationem fori uznano, poenasznaczono,
potym ie iudicialiter odpuszczono. Co się stało przeciw instantey
wyrażney per deputatos do Króla J°Mci z Izby Poselskiej, y decla-
ratyey samegoż Króla J°Mci, obiecawszy, że wszystkie decreta Trybu-
nalskie in suo robore będą zostawały. Upomnieli się przytym ciż PP.
deputaci Króla J°Mci declaratyey w przeszły czwartek [25° Februarii]
otrzymaney, iż do soboty przeszłej, [27° Febr.] kriminały miały być
sądzone, et fisci aż dnia dzisieyszego, [t. j. 29° Febr.] miały się za-
czynać; czym upewnione strony nie attentowały spraw; interim [z] re-
gestru causarum fisci w piątek przywołano, condemnaty pootrzymo-
wano. Otrzymali na to takową declaratią, że nullitatis te condemnaty
będą, y znowu ie dnia dzisieyszego [29° Febr.] będą przywoływać.

¹⁾ Rk. »personalitas.«

[Die 1. Martii, wtorek zapustny.]

We wtorek zapustny podobny bankiet niedzielnemu Król J^oM^c na Panów Senatorów sprawił. Przy świecach zaczynał się; ale z wielką wszystkich niewygodą y nieukontentowaniem; bo nietylko że okrzepłe potrawy, ale w tak potężne mrozy w piecu nie palono; aż Damy w czapkach, kwefach, płaszczykach, u stołu siedząc, postaremu poziebły; a o trzeciej w niedzielę rozieżdżały się; a we wtorek o piątej, bo o czwartej rybną wieczerzę w pokoju Królowej Jeymci, gdzie audientie dawane bywają, dano; dwa poboczne stoły stały, ieden dla Senatorów, drugi dla Dam, a dla Królestwa Jchm^c pod baldechem. Jak w niedzielę tak we wtorek żadnego z Posłów nie było.

[Die 2. Martii, środa popielcowa.]

[Die 3. Martii, czwartek.]

W wilią Ś^o Kazimierza w Izbie Poselskiej audientią mieli [Posłowie Woyskowi]. Jm^cPan Kawaler Lubomirski mowę miał; ilekroć razy Rzptę wspomniał, wszyscy czapki zdiąwszy powstali; także na początku mowy tytuł Izbie Poselskiej dany stojąc mówił; wzajemnie y cała Izba stała. Potym usiadłszy, * period, nie nakrywszy głowy, zupełny odprawił; vice versa y Jm^cPan Marszałek Poselski; potym nakrywszy głowę, kończył. Gdy zaś przyszło wspomnieć Króla J^oMci, ledwo co czapki uchylili, a Jm^cPan Chorąży Koronny y nie ruszył iey. Wszystko szczęściu y odwadze Hetmanów przyznawali, y Woysku.

Activitatem przywrócił [był] Jm^cPan Miecznik Ziem Pruskich za assekuratią wytargowaną, ¹⁾ że po odprawionej Legatiej Jchm^cPP^w Woyskowych, w żadną nie wdawając się activitatem ani zabieranie głosów, Jm^cPan Marszałek z całą Izba, cum regressu miał iść do Króla J^oMci wnosząc instantią, aby wszystkie gleyty przeciwko prawu wydane, były cassowane, a mianowicie J^omciPⁿ Marszałkowi Nadwornemu Korⁿ dany.

¹⁾ Tak rozumiem, że przypomina tu autor owo uspokojenie »do czasu« Działyńskiego, Miecznika Ziem Pruskich a Starosty Kiszowskiego, jakie zaszło było dnia 15^o Febr. tém upewnieniem, że po wymienionych tam czynnościach Izba przedewszystkiém inném dopomoże mu do rugowania Brannickiego, Marszałka Nadwornego Koronnego. Tém przyrzeczeniem ujęty P. Miecznik przyzywał Izbie na odbywane przez ten czas od 15^o lutego czynności; a teraz Izba do owego zobowiązania przyznać się, ani »dotrzymać mu« nie chciała. Zwracam zresztą uwagę czytelnika na to, że sprawozdanie to o zajściach dni 3^o i 4^o marca pochodzi z listu, którego początek pisanym był 4^o marca, a koniec 5^o.

W czym mu Izba po odprawionej Legathey PP^w Wojskowych nie dotrzymała słowa. Urażony chciał insistere protestationi; tandem na pernoctatę dał się uprosić, y sessia na dzień dzisiejszy odłożona, ale aż przy świecach kończyła się.

[Die 4. Martii, piątek.]

Dziś zaś koło dwunastey zasiadszy, * contradicentów przybyło. Controvertowały strony ku wieczorowi; aż do zapocenia słusznie czoła JmciPanu Miecznikowi przyszło; że się kilka razy protestatus porywał, dobrze o to zewsząd wexowany. Aż nakoniec przyszło do tego, że JmćPan Sędzia Wieluński w mowie swey Izbę zagrzewał, y był do tego powodem, aby, ktokolwiek się odważy rwać Seym, rozsiekać go.

Po tym nie potrzebował, dość submisie mówiąc, JmćP. Miecznik, [tylko] żeby przynamniey w nagrodę cassathey gleytu zapisać compromiś w Grodzie JmćPan Marszałek Nadworny, absque ullis diffugiis zgodzić się z JmćPanem Miecznikiem, co J^omćPan Marszałek Poselski efficere u J^omciPana Marszałka [Nadwornego] Koronnego submittował się; ile że przed sessią dzisiejszą będąc JmćP. Marszałek Nadworny Koronny u JmciPana Marszałka Poselskiego, omnem facilitatem do zgody deklarował.

Nie potrzebował tedy nic więcej JmćPan Miecznik Ziem Pruskich, tylko ut solveretur sessia do dnia dzisiejszego, ¹⁾ a nim zagaiona będzie, interim aby JmćPan Marszałek Nadworny Koronny zapisał [się] w Grodzie do przyszłej complanatiey; (ponieważ y Król J^oMć przysyłał przed samym wieczorem do J^omciPana Marszałka Poselskiego, „aby dziś [tu znaczy 4^o] Izba Poselska nie przychodziła; iedna że wieczór, druga że Panów Senatorów cale niebyło, niespodziewaiąc się, żeby Izba Poselska [dnia] dzisiejszego, w dzień Patrona Polskiego, Kazimierza Ś^o, zasiadać, y do Izby [Senatorskiej] ²⁾ przyiść [miała].“) JmćP. Sędzia zaś Wieluński koniecznie „dziś“ [t. j. 4^o], by y przy świecach, chciał Izbę Poselską na górę wyprowadzić, chociażby y iednego

¹⁾ Zawilość i wątpliwość powstająca z tych „dziś“ i „dzisiejszego“ rozwiązuje się przypuszczeniem, że pierwsza część listu tego pisaną była 4^o marca, w piątek, (i dlatego się nań autor w dalszym liście swym z 7^o powoływa jako na „posztę piątkową“); że jednak nie wysławszy go w piątek, pisano dalszy ciąg, (mianowicie od słów: „Nie potrzebował tedy nic więcej“) już nazajutrz, w sobotę, 5^o, i ztąd wyrażenie: „ut solveretur sessia do dnia dzisiejszego“ znaczy do dnia 5^o, sobotniego. Dalsze zaś „dziś“ znaczy znowu dzień 4^{ty}, jako w przywiedzioném jakoby dosłownie poselstwie od króla.

²⁾ Rkp. ma snadź przez myłkę: „Poselskiej“.

niebyło Senatora, dołożywszy: „że nie mam go za cnotliwego, kto dziś na górę nie poydzie, albo kto się napiera solutionem Sessiey.”

Że ad hominem argumentum było: odezwawszy [się] JmćP. Miecznik Ziem Pruskich dość zwawie, wyszedł z protestacją, z temi co y przedtym Collegami, a trzeci mu przybył synowiec iego, JmćPan Woiewodziec Malborski.

Y tak miasto tego, co się dnia dzisieyszego podług zwyczaiu y prawa na górę mieli stawić, piątego dnia przed conclusią Seymową, Seym rwać poczęli.

* * *

W konnym Seymie widzę nadzieia; day Boże, aby się na nas¹⁾ nie obrócił; bo y o iedney dusze nie słyszę, że przybył, tylko że odpadł. Dużo się confidentia nadwerężyła, albo raczey mało co warta. Zwłaszcza tym Seymem nadwerężyliśmy sobie dużo, cassatią decretów Trybunalskich niektórych, obiecawszy na instantią Izby Poselskiej, że ruinowane być nie miały; postaremu y tego nie dotrzyimaliśmy. Bez Deputatów criminaly sądzono, y causas fisci, bo ich Izba Poselska nie chciała posłać. Co żywo na ingratitude Pana skarży się; iak od deski odpadaia. JmćPan Podkomorzy Kaliski dawa się z tym słyszeć: „napisaliśmy prawo, aby Król J°Mć nie abdikował; ale bez-mała nie trzeba licentiować w tym prawie.” I ten barzo niekontent.

JmćPan Woiewoda Pomorski snadź miał się stłuc z konia; chorobą się wymawia, że do Warszawy nie zieżdża. Podobno rychley, że pieniędzy gotowych niemasz, z których 60 tysięcy miał uronić na insze expensa, y podobno na supplement nowych podatków będzie potrzeba; ale wątpię, żeby na nie pozwolono.

JmciPana Podkomorzego Pomorskiego w Warszawie niemasz, y nie będzie; zawczasu się umykają.

JmćP. Oberszterleytnant Kręski,* y ten dnia wczorayszego do WielkoPolski odiachał.

Xiąże J°mć Klecki Radziwił, Pan Oberszter iego deklarował mu się, że przy kim większa część ludzi będzie zostawała, tam y on z swemi ludźmi poydzie.

Naybarzieszy tym odpadaia ludzie, że nie widzą, abyśmy się mieli do czego aplikować, albo iaką pomoc pewną od kogokolwiek mieć, tylko żeśmy cale w nadzieiey Boskiej providentey]²⁾ utopieni; wszyt-

¹⁾ W epilogu tym gdzie autor mówi w liczbie mnogiej, mówi oczywiście o królu Michale.

²⁾ Rkp. „praesumptiey.”

kich disgracuiemy, odrażamy od siebie, dlatego też nie siła przyiacioł mamy; choć też co komu damy, to wprzód disobliguiemy niżli damy; y tak te dobrodzieystwa w pożytek nie idą, owszem w żółć często się obracają.

JmćPan Wda Malborski przyjechał tu immediate przed trzema dniami, którego z umysłu per contemptum na niedzielny bankiet Króla J°Mci nie proszono; względem JmciPana Miecznika Ziem Pruskich, że cum protestatione wyszedł; co niepomału J°mciPana Wdę alteruie, y widzę, że J°mciPanu Miecznikowi jest powodem, aby nie powracał do Izby.

Dziś też sessiā mieli JchmćPP. Pruscy u JmciXiędza Podkancle-rzego, aby summa 120 tysięcy ad manus Principis extradatur; oraz żeby wniesć za WMMMP^m instantiā; na co wszystkich była zgoda, tylko JmćPan Starosta Pucki odezwał się: „niemasz zaco się przy-czyniać, kiedy nam tam nic nie sprawi.“ Na co JmćXdz Podkancle-rzy odpowiedział: „y owszem wniesć za J°mciā instantiā do Króla J°Mci; aza dziesiątka tysięcy ze Skarbu nie będzie się upominał, y 30^{tych}, miasto 40^{tych} tysięcy, zechce się kontentować.

Aleć JmćP. Podskarbi Koronny iednego grosza dać nie chce, wymawiając się, że na 90 tysięcy do Ś° Jana trzeba wydać, a na to iednego grosza intraty nie będzie.

Do Sambora Piechoty, Konni, zamyślawaiają, y Dragonia; ale y w Gródku snadź Chorągiew JmciP° Woiewodzica Lubelskiego stać ma; niezawadziłoby J°mciPanu Hetmanowi odezwać się, aby awersiā tej Chorągwi, albo inszych awersiā uczynił.

Confoederatia w Woysku, lubo to przez Seym utaiona, pewna. Gotuią się iuż niektórzy na civile bellum, rzeczy uwozić myślą.

Króla J°Mci przeszłego, strony od dzisieyszego nieukontentowane, przyiazdem na wiosnę barzo się cieszą, y większą niemal część obró-conych ku niemu affektów widzę; nawet y JmćPan Kanclerz Ko-ronny, Pan Bóg wie, ieżeli nam na Historiā nie zarobi. Co przedtym pod pokrywką wrzało, teraz iuż wypada na wierzch, gdy nietylko żeby się mieli wystrzegać, ale palam mówią, y związku bronią, do którego ieśli się cives przyłączą, należy aby y Rzpta do niego się przywiązała; bo to, co wypadło z kluby swey, trzeba naprawić.

Aleć y Woysko dość obszerny artykuł o Królu J°Mci przeszłym napisali, y do wyrozumienia terazniejszemu Panu, „in cuius solio zo-stawa“; wysławiając iego dzielność y dobrodzieystwa, zagrzewaiąc na conclusiey Króla J°Mci, aby interpositione Maiestatu swego u Stanów Rzptey raczył efficere, żeby znacznym zasług posiłkiem, y prędkim

wydaniem zimowego Chleba, posiłkowane Woysko było, które exercitam tanto labore aestatem durâ hyeme teraz w tychże pracach za dostojęństwo J^oKMcI y całej Rzptey continuat; żeby, strzeż Boże, extrema necessitate adacti, implere nie chcieli tych rumores, które o nich sparguntur, bo ieiunus miles timere nescit.

Posyłam protestatią JmćPana Lubomirskiego, Starosty Sądeckiego, przeciwko przeszłemu Seymowi zaniesioną; który snadź na przeszłym Seymiku Proszowskim zerwanym pod wesoły wieczór w gospodzie u J^oMciP^a Stolnika Koronnego, gdy Gospodarz w koley za zdrowie Króla J^oMci obrócił pełną, mówić miał na słowa: vivat Rex Michael, moriatur dziesiąta litera, a vivat inszy'; aż go Gospodarz trącił. Od pewnego y poważnego człowieka tamtych krajów mam tę wiadomość. Posyłam manifestatią tamecznego Woiewodztwa Braci.

* *

[Die 5. Martii, sobota]

[data listu]: 7^a Martii.

Do przeszłej piątkowej poszty niemasz tak dalece co przydać, prócz tego, że JmćPan Miecznik Ziem Pruskich za powrotem swym do Izby Poselskiej przed wieczorem w sobotę activitatem powrócił, ile postrzegszy to, że Dwór pędzi do zerwania Seymu, aby konny złożył, któryby viribus Woyska do Związku gotującego się y disponującego, mógł resistere, albo przeszkodzić; et finem malorum albo zawziętościom ludzkim uczynić. Lubo obawiać się, aby pod niebytność tych, co na ten Sejm zarobią, ta furia populi in Caput nie obróciła się. Bo zechcą, z naprzykrzenia wsiadania tak częstego na konie, coś podobnego iak na Electiey sprawić: a[by] zaś nie przeciwko intentyey Principałów tego Pospolitego ruszenia stało się? Dubius tych rzeczy eventus. Scissiey po Woiewodztwach niektórzy obawiają się. Palpabiliter dotykać się każdy mógł, że Dwór tego życzy, gdy subiecta iego contradicebant posłaniu deputatów po J^omciP^a Miecznika, aby regres do Izby uczynił. Owszem JmćPan Starosta Oświęcimski insistendo declarationi przy solwowaniu sessiey piątkowej, aby JmćPan Marszałek Poselski Laskę położył, w żadną activitatem nie wdzierając się, ani zaciągając na nią; nie pozwalając ani passive głosów rozdawać; z dokładem tym: „że wolę, że się dziesięć Seymów zerwie, niżeli ad hunc abusum Izbę naszą wprowadzić, aby przez nią wolność ginąć miała, gdy miasto obrady y stanowienia praw, w Sądową Izbę, recognoscendo, czyia sprawiedliwsza, albo w Zgody obracać-by

się miała; bo na insze Seymy, przykładem tym, będzie ze sto spraw podobnych, y żaden nieprzyjaciel nie może być tak ciężki na Rzptę; bo chociaż nas raz subiugavit, przecież możemy kiedykolwiek wybić się z niewoli; a raz przez nas samych zgubioney wolności y straconey, nigdy nie naprawimy. Zaczyn nietylko bym miał pozwolić na posłanie po JmciP^a Miecznika, ale proszę, abys WmćPan, MciPanie Marszałku poszedł Króla J^oMci zegnał. Y żeby nie przy mnie się zaczynała ruina tey wolności iey, wychodzę z Izby, czekając w Senatorskiej Izbie WWMMPanów, wiedząc dowodnie, [że] in absentia mea y bez consensu mego nie możesz WMMPan nic tu tractować, ani po JmciP^a Miecznika posyłać.

Wsparł JmciP^a Starostę Oświęcimskiego JmćPan Sędzia Sanocki, JmćPan Starosta Kościański; przyczynę znaydując rwania Seymu z samego J^omciPana Marszałka, to wywodząc, że idem iest rwać Seym, co cessante activitate mówić, lubo passive, o sposobie przywrócenia activitatis, y na co universalis consensus stawa, tam się activitas odkrywa; w co WMćMPan Mci Panie Marszałku wkraczasz, naciągając na posłanie po JmciPana Miecznika.

Odpowiedział JmćPan Marszałek competenter, y postaremu deputował, z consensum iednak całej Izby, po wyjściu JmciPana Starosty Oświęcimskiego, po JmciPana Miecznika. Który, lubo-by była Izba y nie posyłała po niego, już powrócić myślał, aby imprezie przeszkodzić, albo do większych vexy JmciP^a Marszałka Nadwornego Koronnego in facie trium Ordinum przyprowadzić.

Jakoż poczęści ta vexa już się w Senacie zaczęła po wprowadzeniu Izby Poselskiej na górę, y po declaratiey od Krzesła Pańskiego przez J^oMciXdza Podkanclerzego, gdy JmćP. Miecznik Ziem Pruskich, uprosiwszy sobie głos u J^omciPana Marszałka W^oX^aL^o, prosił Króla J^oMci, aby JmćPan Marszałek Nadworny Koronny, iako diminutus capite, w Senacie nie zasiadał, tak wielą bannitii, infamii, ex personali innodatus; y dokąd J^omć z Senatu nie ustąpi, activitatem Izbie przyznać nie może. Adhortabatur y Izbę Poselską, aby mu tego dopomogła, iako przyobiecali.

Nie uproszonemi głosami, tumultuarie]¹⁾ kilkunastu Posłów odpowiedziało, że nie było na to zgody. Obiecawszy nie dotrzymali.

Nawet in contrarium wziął głos JmćP. Starosta Oświęcimski, deklarując, że nie dopuści z Izby JmciP^a Marszałka [Nadw^o Koron.] rugować, personalitatem nie przyznawając w tych condemnatach

¹⁾ Rkp. «tumultami».

owszem dość szeroce wywodził, że non decisa causa in lite pendet, nullum ius, albo dość lichy, Jmci Pana Miecznika przyznawając, aby był tym barzies JmciP^a Miecznika exacerbował.

Wziął głos y sobie JmćPan Marszałek Nadworny Koronny ad iustificationem, (któremu po trzykroć JmćPan Miecznik contradikował, protestując się, że się gwałt prawu czyni); w której mowie swey wywodząc statum causae, ad aggravationem JmciPana Miecznika udał, że na J^omci siedmdziesiąt bannitii, infamii różnych ma być, y gdyby się był spodziewał, że na terazniejszym Seymie miała ta sprawa agitari, pozbiierałbym ie był J^omci. Wywodził, iako Panny Jarosławskie więził, w tychże dobrach.

Po mowie zaś JmciPana [Marszałka Nadw^o Kor^o] ¹⁾ JmćXiądz Sekretarz Koronny pacta conventa zaczął czytać. Iterum odezwał się JmćPan Miecznik protestans, że nulla activitas, y nie pozwalał czytać ich, dokąd JmćPan Marszałek z Senatu nie ustąpi; po trzy-kroć, co zaczął czytać JmćXdz Sekretarz, to ów przeszkadzał, niedopuszczał; tandem permissive, non active, czytać pacta conventa pozwolił.

Po których przeczytaniu wziął mowę J^omćXdz Arcybiskup, persuadując, żeby ta sprawa, lubo-to przez Sąd* terazniejszy decidatur, o co w głosie swym JmćP. Marszałek Nadworny Koronny prosił, lubo per Deputationem na uznanie personalitatis, lubo przez instancją y list od całej Rzptey do Trybunału Koronnego, aby sine ullis diffugiis sądzona ta sprawa była. Jakoż pro finali niczego więcej JmćP. Miecznik nie potrzebuie, tylko żeby się JmćP. Marszałek [Nadw.] Koronny w Grodzie zapisał, że sine ullis diffugiis da się na decisią Trybunału w tey sprawie, co JmćP. Marszałek recusat, y żadną miarą nie chce się dać na to pociągnąć.

Na dzień dzisiejszy ²⁾ soluta sessio, którą od czytania ‚Rationes Senatus consultorum‘ zaczynać mają. Ale znowu ta sprawa recrudesceť, ponieważ koło uspokojenia tey sprawy przez wczorayszy dzień nikt nie chodził.

Przymówił był w sobotę [5^o] w Izbie Poselskiej, nizeli na górę poszli, JmćPan Starosta Bracławski J^oKMci, ‚który biorąc w rząd swóy tę schorzałą Rzptę, powinien iey nietylko curam, ale curationem adhibere; curam widzimy że ma, gdy coraz do nas JchmciPP^o Senatorów, abyśmy się na górę stawili, przysyła, iako y dnia dzisiejszego uczynić raczył, proponując nam, abyśmy o ukontentowaniu

¹⁾ Rkp. ma tu oczywistą myłkę: „Miecznika“.

²⁾ T. j. na poniedziałek, 7^o marca, kiedy list był pisany.

Chorągwi pod Trościańcami* zniesionych myśleli; ale curationem ulam nie ma. Azaż nie Principi należy chodzić powagą, mądrością Pańską, koło uspokojenia Rzptej, o obmyśleniu, o obronie iey, stron accomodowaniu, iako przeszli Monarchowie zwykle czynili, kliiąc* Seymy; ale miasto tego, coraz biczykiem konie owe, co na pewnym wozie wolność woziły, zacinamy; obawiać się zatym, gdy się konie te, postrzegszy swoją moc do siebie, zbieżą, aby woza nie wywróciły, y wolności z niego nie zrzuciły y nie zruinowały w tey niezgodzie naszej.‘ Dość szeroko mowę swoją aplikował.

[Die 6. Martii, niedziela.]

[Die 7. Martii, poniedziałek] [z listu, pisanego] 12^a Martii.¹⁾

W poniedziałek zaś, po zagaionej przez JmciPana Marszałka Poselskiego sessiey, wziął głos J^omćXiądz Podkanclerzy; w którym ledwo-co zabierał się na votum J^omciPana Kanclerza W^oX^aL^o replikować, skarżąc się ,na niepowściągliwą zawziętość J^omci, na honor JmciXdza Podkanclerzego następującą,‘ których słów ieszcze niezupełnie domówił, aż PP. Posłowie W^oX^aLit^o tumultario* confundować poczęli, głos przerwali, y nie dopuścili continuare. Bawiła się* ta confusia z nieporównanym okrzykiem y hałasem circiter koło pół godziny. Król J^oMć po kilka razy stał od Krzesła Pańskiego, aby do Thronu przystąpił JmćXdz Podkanclerzy; to go PP. Posłowie W^oX^aL^o zatłumili, y mówić nie dopuścili; było tego zawodu po trzy-kroć. Widząc zatym, że nulla spes continuathey głosu, bo na tym gotowi byli y zerwać Seym PP. Litewscy, ile że cudowne rzeczy miał obicere Jmci Panu Kanclerzowi; między inszemi, iakoby śmierci JmciPana Korycińskiego, Kanclerza Koronnego, miał być przyczyną, z okaziey trucizny. Ależ y JmćXdz Podkanclerzy iuż się był resolvował wynieść cum protestatione; przecież JchmćPP. Senatorowie, powstawszy z swych mieysc, persuasione przywiedli do tego JmciXdza Podkanclerzego, że nie continuował głosu; z czego był barzo consternatus: łzy się w oczach kręciły; na Króla J^oMci będąc żaloszny mówiąc: ,gdyby-to WKMc, gdy na honor mój następował JmćPan Kanclerz, tak się chciał był zachodzić koło zgody, iako teraz, gdy mam replikować.‘

¹⁾ I tu początek listu wcześniej niż 12^o mógł być pisany; a tylko ostatnia część, jako dopisek, napisaną była już 12^o, w sobotę, (już po zerwaniu sejmu), i ta data dla całego listu została położoną, albo przyjętą.

Życzili JchmćXięża Biskupi, przy Thronie Pańskim stojąc, aby do zgody między stronami przyszło. Na co gdy się już skłonił JmćXdz Podkanclerzy, aby był JmciPana Kanclerza, z miejsca swego idącego do Pańskiego Thronu, uprzedził, porwawszy się z miejsca, stanął przy Krześle Pańskim. A interea temporis postaremu hałas nie ustawał w Izbie.

Poszli od Thronu Pańskiego po JmciPana Kanclerza W°X°L° na miejscu swym siedzącego, JmćXiędz Primas, JmćXiędz Krakowski, JmćXdz Warmiński; dość długo namawiali persuadując, aby na wzajemną zgodę pozwolił, y z nimi do Thronu Pańskiego poszedł. Bawił ich z kwaterę, niżeli się z miejsca ruszył. Szedł przed nim JmćXdz Primas; JmćXdz Krakowski z iedną stronę, a JmćXdz Warmiński z drugą stronę,* nieiako pod rękę do zgody prowadząc go, bo się przecie opierał. Stanąwszy u Krzesła Pańskiego, y w tym terminie wziął prawą rękę JmciXdzu Podkanclerzemu, bo na samym miejscu stał, gdzie declaratie Koronne dawane; a gdzie Litewskie dawane bywają, JmćXiędz Primas stał.

Zaczął mówić JmćXdz Podkanclerzy, dość cicho, że za nim stojąc słyszeć niepodobna, wywodząc, że nie był przyczyną do tej zwady.

Replikował na to JmćPan Kanclerz W°X°L°; po której* skończeniu Król J°Mć do stron kilka słów obróciwszy, wziął im ręce, wiodąc do tego, aby się obłapili. Co się stało, ale po Szwedzku, licząc stopy, ważąc wszystkie punctualitates. Przytoczył oraz JmćPan Kanclerz W°X°L° WMćM°M°Pana, przypominając, aby, jeżeli zupełna ma być zgoda, należy, abyś WMć y z tymi w zgodzie żył, y przeprosił się, których odio prosequeris respectu osoby moiej, dotrzymawających mi przyjaźni; iako to: z JmciąPanem Woiewodą Chełmińskim, z JmciąPanem Miecznikiem Koronnym, z JmciąPanem Łowczym Koronnym, z JmciąPanem Starostą Oświęcimskim.

Od WMMPana, odpowiedział, niewinnie to o mnie rozumienie, abym miał odio prosequi JmćPana Woiewodę Chełmińskiego, z którym z młodych lat żyłem w dobrej przyjaźni, nawet y w Paryżu. Jeżeli to okazją było, żem życzył iako najmniejszey expensy Rzptey na tę Legatią, gdyż inszy Senator za 15 tysięcy wybrać się w tę drogę chciał; czego JmćPan Wołyński słuchał, bo był przy tym, ale nic nie mówił.

Do JmciPana Łowczego Koronnego żadney przyczyny urazy iako nie mam, tak się też nie gniewam. Na co odpowiedział JmćPan Łowczy: ,ale ia do WMMPana mam, gdy mnie nietylko w łasce Króla J°Mci, PMM°, ruinujesz, psujesz, na dziedziczne własne dobra moje

następuiesz, ale y na zdrowie dotąd WMMPan następowałeś.' Justyfikował mu się negatione, a potym dawszy sobie ręce obłąpili się.

Zawołano y JmciPana Miecznika Koronnego, ale przystąpić do Thronu Pańskiego nie chciał; pogotowiu przepraszać z J°mcią.

Zawołano y JmciPana Starostę Oświęcimskiego, y z tym prze-prosili się.

Po Pana Miecznika do tyła zaś posyłał Król J°Mć, aż przystąpić musiał. Justyfikował mu się JmćXdz Podkanclerzy; ów też wzajemnie, że okazy do urazy nie dał. Dali sobie ręce na wolą Króla J°Mci, ale z tą deklaracją JmciP° Miecznika, że 'postaremu ia artykułu nie ustąpię,' który przeciwko J°mciXiędzu Podkanclerzemu miał być. Odpowiedział JmćXdz Podkanclerzy: 'na wolą dawam.' Przecież Król J°Mć nie chciał stron puścić od siebie, ażby się byli prze-prosili.

A za tym Xiężę J°mć Podkanclerzy W°X°L° przyszedł do Senatu; posłał po niego Król J°Mć. Który stawiający się do Thronu Pańskiego, wiodł do tego [Król J°Mć], aby się z J°mcią P°m Kanclerzem W°X°L° prze-prosili. Obłąpili się wzajemnie, hoc adiecto od Xcia J°mci: 'day Boże stateczne prze-prosiny, co wątpię.'

Odpowiedział JmćPan Kanclerz: 'z mey strony stateczne, y okazy pewnie nie będzie, byle mnie nie dano.'

Obłąpił y JmćXiędz Primas JmciXiędza Podkanclerzego, nie rozchodząc się od Thronu Pańskiego; lubo a Principe, y od nikogo, nie był provocatus.

Podobną ceremonią y JmćXiędz Krakowski uczynił, zażywszy tych słów: 'No my się też prze-prośmy, MciXiężę Podkanclerzy, a nie dawaymy sobie okazy do urazy.'

Przed temi zaś prze-prosinami JchmciPP°m Pieczętarzów Król J°Mć wiodł do tego strony deklaracją publiczną od Krzesła Pańskiego przez JmciPana Marszałka Nadwornego Koronnego, aby się skłonili do wzajemnych prze-prosin, urazy swe bono publico darowawszy.

Podobną mową JmćXiędz Arcybiskup od Senatu zagrzeał Jchmci; a od Izby Poselskiej JmćPan Marszałek Poselski.

Po których instantiach prze-prosiny u Krzesła Pańskiego nastąpiły.

A po prze-prosinach strony z mieysc swych głosy wzięły, deklarowawszy publice, że sobie odpuszczają. A wprzód JmćPan Kanclerz W°X°L°; tak iednak ostrożnie, że ani JmciXiędza Podkanclerzego w mowie swey nie wspomniał, ani że titulo prze-prosin ta mowa miała być, tylko że wolą Króla J°Mci, y prześwieznego Senatu instancją y całej Rzptey, urazy swe stronie ustępuje.

JmćXiądz Podkanclerzy zaś w mowie swey specifice mianował, że uraz swych JmciPanu Kanclerzowi ustępuje; dość skromnie, iednym podobieństwem nie uraziwszy.

Po tym uprosiwszy głos JmćPan Miecznik Ziem Pruskich, wyjechał z sprawą JmciP^a Marszałka Nadwornego Koronnego, wywołując dekretemi personalitatem. Wzajemnie JmćP. Marszałek defensią aż do zmroku zabawił. Tandem wynaleziono medium od Senatu, aby JmćP. Marszałek dał submissią JmciP^a Miecznikowi, że sinne ullis diffugiis rozprawi się w Trybunale, lubo to Lubelskim lubo to Piotrkowskim; na czym stanęło; iakoż y strona satisfacta za odebraniem tey submissiey. = JmćP. Marszałek dał słowo, na pierwszym terminie w Trybunale rozprawić się, y pars też więcey nie chciała, y iuż kontrakt podpisany. = ¹⁾ Ale JmćP. Marszałek [Nadw. Kor.] do dzisiaj superseduie od zasiadania.

[Die 8. Martii, wtorek].

We wtorek zaś nieiaka Pani Kuniecka * chciała koniecznie rugować z Izby JmciPana Wdę Sieradzkiego, na którym banitią y [decretu]²⁾ approbatią w Trybunale otrzymała o wydanie dwóch chłopów; mowę mu w inszey materiey przerwała, y mówić nie dopuszczała, prosząc Króla J^oMci, aby w Senacie nie zasiadał JmćPan Woiewóda. Gdy zaś JmćP. Woiewoda wziął sobie głos do iustificatiew, y tego mu broniła, przerywając mu, y protestując się, że gwałt w sprawiedliwości ponosi na tym mieyscu, gdzie od Króla J^oMci exequowana być powinna. Gdy zaś Xiąże J^omć, Podkanclerzy W^oX^oL^o, kazał iey ustąpić, opowiedziawszy: „że teraz radzimy o Obronie Rzptej, nie przeszkadzay nam Wmć, bo wostatku każę wyprowadzić: owa za szrankami, między Posły, stojąc, mocno się ich trzymając obiema rękami, między Posłami, do Króla J^oMci mowę obróciła, nieporównanie iako wyprawną, rzetelną, krzykliwą: „A takąż-to declaratia uczynienia ś^{tey} sprawiedliwości, Naiśnieyszy Miłościwy Królu, Panie Mój Miłościwy? Nie tak-eś nam Wasza Królewska Mość dotrzymywać

¹⁾ Ustęp pomiędzy znakiem =, znajduje się w Rkpsie na czele listu z dnia 12^o marca; dla związku przesadziłem go w to miejsce, zresztą bez zmiany. Zwracam też uwagę czytelnika na tę niezgodność, że diariusz krótszy wymienia zgodę pomiędzy Pieczętarzami nie pod 7^m ale dopiero pod 8^m marca; mniemam jednak że niniejszemu, szczegółowo i obszernie sprawę zdającemu, zawierzyć tu raczej należy, i przyjąć za niewątpliwie, że się te liczne przeprosiny i zgody 7^o odbyły.

²⁾ Rkp. ma nieczytelnie: »dnu«; domyślam się powstałe z niezrozumianego może skrótowania »decrtu« l. p.

praw, y czynienia sprawiedliwości świętey, ubogim sierotom, przysiągł. Co mi po tey Obronie?! Co WWMcie [w niey obroncie], ¹⁾ gdy Pan stanie mi za Ordę, z którym sprawiedliwości przez lat 25 doysć nie mogę?'

Tak zatamowała sprawy wszystkie, że lubo ktokolwiek inszy głos wziął, to owa przerwała, broniąc activitatem, lubo nie Poseł, między niemi, szranków trzymając się, stała, że dwie circiter godzinie mieszła Izbę. I lubo na insze miejsce, między Biskupów, iustificując się JmciXiędzu Primasowi privatnie, przesiadł był, przecież owa z inszey strony zaszedszy, a iego z-oczywszy, prosiła płacźliwie, aby z miejsca ustąpił, y z Izby wyszedł. Persuadował Król J^oMć, y Senat, aby się z nią zgodził, w co się y JmćXdz Primas wdał. Obiecał iey tedy dwa tysiąca ex nunc wyliczyć; ale się y tym kontentować nie chciała, aż iey z osobna za proces sto złotych musiał postąpić, y iednego chłopą wydać. Dopieroż owa utwierdziwszy owę zgodę obecnością Principis y całej Rzptey, wyszła z Izby. Posyłał iey pięćset złotych, a kartę na ostatek; ale odpowiedziała w Izbie Senatorskiej, że za grosz w Warszawie całego arkusza papieru dostanę', Musiał-ci iey, z wielką swoją confusią, obiecane pieniądze kazać wyliczyć. A przedtym z tydzień, póki nie zasiadał w Senacie, pilnując krzesła iego odzywała się co-raz z contradictiā y obietiā, że nie może tu zasiadać JmćPan Woiewoda Sieradzki.

Na Xcia J^omci Podkanclerzego W^oX^oL^o Pani Blomberkowa z podobną banitiā dziś [12^o] się gotuie, y wczorayszego dnia pilnowała; ale się absentował cały czas, chociaź krzesło stało; dopiero samym wieczorem comparuit, po odeysciu iey.

We wtorek nic w Izbie nie sprawiwszy, tylko iednę constitutię napisawszy przeciwko Pani Chrzastowskiej, która hostiā poświęconā, do chorego iednego, od Xiędza naszego przyniesionā, ze stołu na ziemię zrzuciła; Obrazowi Naświętszey Panny oczy wykłóła, z tym dokładem: jeżeli ten bałwan przeyrzy, dopięro uwierzę, że wiara Rzymska prawdziwa.'

Staęła y druga constitutia względem obelżonego Obrazu Naświętszey Panny w miastach Spiskich, że po wywiedzioney Commissey, która ex nunc naznaczona będzie, sine ullis dilationibus, Król J^oMć sądzić będzie; a Panią Chrzastowską Trybunał, cassuiąc dany iey script ad Archivum przed lat kilką.

Prolongatia zgodnie do soboty pozwolona, bez świeć.

¹⁾ Rkp. ma tu oczywiste zepsucie textu: »o niey obronie.«

Deputatów do Obrony naznaczono; zasiadali we wtorek [8°] przed Marmurowym Pokoim; aż do trzeciej bawiła; absente Principe non conclusa, bo PP. Posłowie głosów zabierać nie chcieli, owsem pro conclusione do Izby Senatorskiej brali.

[Die 9. Martii, środa].

We środę sessia była w Zamku, na której JmćXiądz Krakowski generosissime stanął: obiecał stem tysięcy wygodzić, aby ie sobie z podatków wytrącić; Chorągiew Usarską; ludzi 300 swoim kosztem wystawić obiecuie na praesidium Krakowskie. Insi zaś JchmćXięża Biskupi obiecuia coś, ale nie declaruia, aż obaczą, iako Woiewodztwa w deklaratiach swych postępować będą.

Zasiadł Król J°Mć po tej Deputathey o trzeciej godzinie z południa w Izbie Senatorskiej; siedział do mroku, bo na świece pozwolić nie chcieli. Nic nie sprawili, tylko swarami czas strawili.

[Tuż za tém następuje w Rkpisie inna, dosadniejsza redakcyja sprawozdania o témże posiedzeniu, pochodząca prawdopodobnie od innego, mniej względnego sprawozdawcy; a opiewa jak następuje:]

«Ledwo o trzeciej godzinie Król J°Mć zasiadł; siedząc na swarach do wieczora nic nie sprawili, bo co żywo piany; na świece nie pozwoliwszy, solvować przyszło sessią.»

[Inną] ¹⁾ Deputatją naznaczono do dania resolutiey na punkta Moskiewskie, która bawiła do trzeciej dnia wczorayszego; nie skończona także.

[Tu oczywiście coś z osnowy pierwotnych doniesień opuszczono, czego jednak potrzeba jest do związku myśli. Mogło to opiewać przynajmniej tak, jak z domysłu uzupełniam:]

[Część Woyska pod komendą Wyżyckiego będąca osobną od siebie przysłała Deputatją do Seymu y Króla J°Mci] . . .

Są tu tedy od tych Posłowie JmćPan Pruszkowski, JmćPan Zamoycki Oberszter, [Kazimierz], y Pan Silnicki, Usarski Towarzysz.

Co aegre fert JmćPan Chorąży Koronny z inszymi Posłami Woyskowymi, y barzo się na nich przegrażaią; maiąc tę ratią, że będąc oni legitime od całego Woyska wyprawieni, nie maią iuż więcej

¹⁾ Rkp. ma tu niezrozumiałe: «Ao».

mieć censorów, ale oni sami desideria Woyska całego promowować mają. Co zaś ukazują list J^omciPana Hetmana do JmciPana Wyżyckiego, że mu pozwala Posłów wyprawić do boku Pańskiego, [tu zda się, iż coś opuszczono] ... lubo zaś interea temporis tu listy są, że JmćPan Hetman wydał pozwy do trąby na P^a Wyżyckiego.¹⁾ Którego tu Posłowie asserunt, że całe Związki jest in suo robore, a on ieden temu oparł się z większą częścią Woyska. ...

[Die 10. Martii, czwartek].

... Zagaiona tedy materia od Pana Podśędka Brzeskiego Kuiańskiego, Jaranowskiego, aby audientia była dana PP^m Posłom od tej części Woyska, nad którą ma komendę Pan Wyżycki, między którymi Pan Kazimierz Zamoyski jest.

Zagaiona y Confoederatia Tyszowiecka,* aby teraz stanęło,* a obaczmy, kto iey będzie contradikował, pro suspecto [ma] być miany; y gdybyś WKMc Sejm konny nam był złożył, albo nie folgował, komu dane były mandaty, (a JmćPan Poznański siedział w Senacie, y JmćP. Podskarbi, natenczas), iużbyśmy mieli pokoy w Polsce, bo co żywo kaiali by się byli.

I na J^omciPana Marszałka [W^o Kor^o] nastąpił; którego iakiś list ma in publicum wypaść, ieżeli tych Posłów będzie audientia, bo go z sobą przywieźli. Ale nie tuszę, aby im była pozwolona ta audientia, bo iey contradikować mocno myślą.

Wsparli mowę tę Jchmc Biskupi: Krakowski,*[?]²⁾ Poznański y Chełmski, y JmćPan Warszawski; daley też nikt; y dziwuję się, że nie poparli, bo nikt nie contradikował; ale że mrok nastąpił, na świece nie pozwolili, y tym zatłumili materią.

Naznaczono Deputatią na konferentią z Posłami Woyskowymi Koronnymi, co iuż mieli audientią, y z Kozackimi Posłami. Moskiewska też dziś się continuować ma. Widzę, że temi Deputatiami czas zwloką, nie contradikowawszy ich, y Sejm w sobotę³⁾ zerwą; lu-

¹⁾ Patrz wyjaśnienia, na jakie-to poselstwo Hetman pozwalał, w liście tegoż do Radziwiła: 1672. 3. 9. Nr 353.

²⁾ Nie pojmuję, jak tu mógł Biskup Krakowski jednego być zdania z Poznańskim i Chełmskim, i wątpię by tak było; może tu myłka przepisywacza, zamiast jakiegoś innego; może n. p. zamiast »Kuiawski«?

³⁾ I tu dowód, że ta pierwsza część listu pisana jeszcze przed 12^m, t. j. przed sobotą, może nawet jeszcze we czwartek; a datę 12^o położono przed całym już gotowym listem, zamkniętym już tym obszernym dopiskiem z dnia tegoż, jaki nastąpi zaraz poniżej.

boć strona y na dalszą prolongatią, by y do Wielkieynocy, pozwolić gotowa; ale Dwór się postrzega, przyspiesza do conclusiey.

* *

Panu Wyżickiemu Król J^oM^c naznaczył w Samborszczyźnie consistentią; ale bez-mała ich tamto Woysko, co ad obsequium Wodków wróciło, nie uprzedzi.

O Rokoszu pełno głosów, bez wystrzegania się.

O JmciXdzu Podkanclerzym pewna wiadomość, że iedno z Primasem rozumić, którego tym barzief niechęć na Principem obalił declaratią ustąpienia Pieczęci Rodzonemu iego, udaiąc, że Król J^oM^c sam temu przeczył. Jm^cPan Kanclerz Koronny uskarżał się dnia wczorayszego, że między nieprzyjaciółmi swemi iego położył Król J^oM^c, a J^omciXdza Primasa primo loco; miał sobie snadź Przyjaciół y Nieprzyjaciół privatnie w Pokoju spisywać, co in lucem wypadło.

* *

[Dies 11. Martii, piątek].

Że dotąd poszta, dnia wczorayszego expediowana, nie odeszła, o zerwaniu Seymu oznaymuję; przez JmciP^a Woiewodzica Rawskiego. Na co, że się resolvował, znaki widoczne były: z przedaży różnych legumin y piw, niżeli do Senatorskiey Izby comparuit, z ułożonych rzeczy na wozy, y pokolibaczonych* koni. Dość późno, y to pod Chelmem,* przybywszy do Collegów, przyczyny* dawał mówiącym Posłom. Panu Woiewodzcowi Derpskiemu persadował, że czas oratią sześć niedziel gotowaną skończyć; Colledze zaś iego, po nim mówiacemu, aby raczey mądrze milczał, niż niepotrzebną mową czas zabierał. Po którym uprosił sobie głos, y ledwo zaczął his formalibus: »NMKrólu, mówię iako Poseł y Żołnierz;« na co Pan Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, przerwawszy mu głos: »ieżeli iako Żołnierz, nie masz tu Wm^c activitatem.« Pan Woiewodziec odpowiedział: »Życzyłbym, żeby nie basem, bo się go nie boię.« Pan Gąsiorowski odpowiada: »Bas na bas.« Pan Woiewodziec pytał się: »a kwintą nic?« Na to Pan Jaranowski odpowiada: »Wmci to przynależy kwintą, boś dnia onegdayszego przyobiecał dziś zerwać Seym.«

Czym bywszy Pan Woiewodziec provocatus do słusznego żalu, protestował się o wzięcie y przerwanie wolnego głosu; y gdy przyspieszał ku drzwiom, P. Jaranowski krzyknie: »Kto cnotliwy, zastąp mu ode drzwi!«

Nie postrzegsz, aby się kto do niego zabierał, sam za nim w pogonią poszedł, za szablę się uchwyciwszy; ale obudwu uchwyciono, P^a Jaranowskiego Pan Powirski y Pan Starosta Gołubski, a P^a Woiewodzica PP. Marszałkowie, Nadworny Koronny, y Poselski. A niżeli PP. Marszałkowie dopadli Pana Woiewodzica, rodzony brat P^a Jaranowskiego przypadł do P^a Woiewodzica, uchwyciwszy go za rękę: »co masz z bratem mym czynić, czyń ze mną.« I gdyby PP. Marszałkowie nie przypadli byli, infallibiliter przyszło-by do szabel, y P. Bóg wie, iako ten tumultus sedaretur. Strony rwały się do siebie, matki na wszytek głos wspominając sobie, nullâ reverentiâ Principis. Owszem P. Starosta Braclawski zawołał wielkim głosem: »Kto Posła wychodzącego cum protestatione, trzyma, nie mam go za cnotliwego; ale kto cnotliwy, biy tych takich a takich synów!«

A za temi słowy puścili PP. Marszałkowie P^a Woiewodzica, y otworzyć Izbę kazali. Który insistendo protestationi, z tą declarationią wyszedł, »że nie wprzód wrócę, aż z tym się, takim a takim synem, wytnę.«

Chciał za nim P. Jaranowski biec, ale go trzymano, Izbę zamknięto, niepuszczono.

Nastąpiła solutio sessionis o godzinie dwunastey południowej. Na czwartą limitowano, czekając, ieżeli-by recollectus nie powrócił.

* * *

[dnia tegoż samego, 11^o marca, sessia druga, popołudniowa].

Zasiada znowu o godzinie czwartey wczorayszego dnia Król J^oM^c. Więc że Jm^cP. Woiewodziec nie powrócił, activitas nulla; postaremu prosił o głos P. Jaranowski.

Pan Marszałek odpowiedział, że cessante activitate głosów rozdawać nie mogę; na co odpowiedział Pan Jaranowski: »więc go ia sobie biorę.«

Odezwał się Pan Sędzia Rawski: »że Wm^cPan głosu mieć nie mozesz, aż się Poseł wróci.« P. Jaranowski odpowiada: »Com miał z Woiewodziecem czynić, z tobą, by cię zabito, czynić będę.« Panią matkę sobie wspomnieli ad invicem. Tandem soluta [w] nowey confusiey, sessia, na dzień dzisieyszy.

* * *

Że zaś te głosy provokujące ludzką niechęć subordinowane desuper były, ztąd constat: gdy Jm^cXdz Podkanclerzy przed Posłami niektórymi, swymi confidentami, y z Jmcią Xiędzem Arcybiskupem

[rozmawiał], cicho rzekł: widzę że się tu dnia dzisiejszego na iakąś zabiera confusią; byle tylko praecipitare nie chciało zerwaniem Seymu. A przed dni kilką tenże Pan Jaranowski publice declarował: „że wolę y cztery Seymy zerwać, niżeli Pospolite ruszenie z ręki Króla J^oMci pozwolić wydrzeć”. Zwłaszcza gdy zważyli declaratie z Woiewodztw wszystkich, że na większą auctiā Woyska pozwolić nie myśleli, nad przeszłoroczną*; y to wytrącając sobie Woiewodztwa te, co stawily. Pospolitego zaś ruszenia cale w dispositiā Króla dać nie chcieli. Wolał tedy obrać sobie Dwór, in casum zerwanego Seymu zawołać na Pospolite ruszenie, niżeli za skończeniem iego niepewne mieć posiłki, y Pospolite ruszenie wyięte z ręki*. Jakoż o dwuniedzielnym Seymie nie myślą, tylko wici iedno za dwoie ex nunc wydać, a trzecie koło Wielkieynocy; chyba żeby nagłe niebezpieczeństwo następować miało, to y za dwie niedziele wydać umyślono. Po posiłki ex Senatus consilio do Rakuszan posłać, ieżeli zechcą być nam przyjaznemi.

Wszystko się ad violenta media rzucamy; nieporównanie iako zakorzeniaią się w serca ludzkie niechęci y niezgody. Po Woiewodztwach niechybna scissia civium.

Obawiam się, aby stratagemata nie zachodziły na zwabienie Pana do tego życzliwego Woyska, albo Woyska do Pana; żeby życzliwością swoją nie uśpili, a do celu, do którego zamierziają, nie przyśpieszyli. Życzą Królowi J^oMci, aby albo do Samborszczyzny do Woyska iechał, nie czekając w Warszawie nieobronney, Ordy; (ponieważ Pan Woiewodziec dnia wczorayszego z tym się nieostrożnie wymówił: »przypatrzycie mi się tu za dwie niedziele dobrze«), albo tej części Woyska pod Panem Wyżyckim, (któremu przed niedziel kilką w Woiewodztwie Sieradzkim strony pewney successiey zadano nieszlachectwo), zostaiącey, pod Warszawę zemknąć się kazano, Pospolitych ruszeń czekając, abo y posiłków z Szląska. Królowa Jeymć do Krakowa, ztamtąd do Wiednia, ieżeli będzie duszno.

* * *

Z tego pogromu Ordy¹⁾ dostali Języków 120*. Confessata to świadczą, że z naprawy JmciPana Marszałka [W^oKor^o]; iakoż gdy

¹⁾ O jakim i którym tu pogromie Ordy mowa, znajdzie czytelnik wyjaśnienie w listach Sobieskiego z dnia 19 lutego 1672 r. pisanych do Kanclerza Wielkiego Koronnego, do Marszałka Sejmowego, i do Xcia Podkanclerzego WXięstwa Litewskiego. Zaś po co Xżna Radziwiłowa jeździć mogła do zięcia, i dlaczego z płaczem powracać, daleko prawdopodobniej wyjaśnia to poufny list Sobieskiego do siostry, pisany z pod Baru dnia 7 września 1671. 9. 7. Nr. 312.

się Tatarzyn, wzięty od naszych, pytał, czy-by był, czy Królewski czy Sobieskiego, odpowiedział: „Królewski”; a Tatarzyn mówić miał: „przepadliśmy”. Gdy zaś Pan Wyżycki kilkaście Więźniów y ich confessata posłał JmciPanu Marszałkowi Koronnemu, na list iego mówić miał: „nie będą mówić o Panu Janickim, chyba o Sobieskim, że Króla zrzucić chce”.

Jeździła y przed Seymem immediate Xiężna Jeymc Pani Podkanclerzyna W^oX^oL^o do Lubomli, do Xcia J^omciP^a Wdy Bełzkiego, persuaduiąc, aby iedno z Bratem iey y mężem rozumieć chciał; z płaczem snadź odieżdżała, że nie siłę sprawiła.

Generał Pruski, koniecznie Dwór instat, aby przed Wielką-nocą był ukończony, bo prędkością chcą coś ugonić.

Chcą [wprawdzie]¹⁾, ale podobno na pozor, activitatem przyznać, stante ista protestatione, która nullitatis powinna być poczytana, bo z tego Seymiku zwyczajnie czterech Posłów na Seymy posyłano, z którego Posłem P. Woiewodzie; a na terazniejszy Seym sześciu wyprawili, a to ad importunam instantiam P^a Woiewodzica, który rwać Seymik chciał, że między czterech Candidatów zmieścić się nie mógł; y dlatego, aby Seymiku nie rwał, na sześciu pozwolili, iego sexto loco położywszy, bo najmniej krések miał. Ale mu tego in tempore nikt non obieci, ani go z Poselskiej Izby nie rugowano, nie contradikowano, lubo często głosy zabierał, lubo o intenty iego zerwania Seymu wiedzano; permissive się miano; znać, żeśmy tego potrzebowali. Ale gdyby był powrócił, gloriose nadgrodzony honor iego zostawałby, owszem sam Jaranowski musiałby być Seym zerwać, gdyby go była Rzpta o wczorayszy postępek sądziła; bo już tak było dzisiejszego dnia, [12°], in praesentia Principis w Pokoju conclusum.

PP. Posłowie z divisiey P^a Wyżyckiego wczorayszego dnia [11°, w piątek], prywatną audientią u Króla J^oMci mieli; widzę potrzebią zaratowania pieniężnego, a prędkiego; czego ieżeli nie będzie, powątpiewać o ich perseverantey.

JchmcPP. Deputaci [do Obrony] reversi do Izby naszej retulerunt, iż na tę wojnę necessario trzeba 50 tysięcy woyska, na którego zaciągnięcie y iego płacenie co ćwierć trzeba trzech millionów, na których collectią nie rozumieli sposobniejszego podatku nad pogłówne, y do tego szelężne od każdego likworu. Lecz JchmcPP.

¹⁾ Rkp. „wprowadzić”.

Wielkopolscy zaraz z Instructią opposuerunt, że nad auctią, przeszłego Seymu pozwoloną, nie postąpią daley. Wszyscy prawie permittunt res vadere, prout ipsae vadunt; y sam J^oKMć widzę nie barzo koło tego chodzi. Widzę et Senatui diffidit, bo ad consilium ich non vocat, czemu się sami Senatorowie barzo dziwuia.

P. Pruszkowski, od tey divisiey P^a Wyżyckiego, w Zamoyszczyźnie stoi; przyjechał z Legatią; coś chce wyiawić, ale mu publicam nie chce dać audientiam; bo y JmćPan Chorąży z Collegami swymi declarował, iż iak prędko audientią mieć będą, tedy on infectis rebus z Warszawy wyjeżdża; co-by do Związku barzo wielka okazja była, który, powiadaia, tylko popiołem posypyany, arrepta iakokolwiek, byle pozorna*, occasione, wybuchnąć ma; nie tak o zapłatę, iak podobno ordine Status.

Pospolitego ruszenia Królowi J^oMci nie chcą dać, więc tylko tak, aby przed Pospolitym ruszeniem dwuniedzielnny Sejm był. A Król J^oMć, widzę, tego sobie bardzo nie życzy, aby mu to miało z rąk wyjść.

* *

[Opuszczam następujących w tém miejscu w Rękopisie kilka pism; a mianowicie oprócz nieznaczającej powtórzonej wzmianki o przeprosinach Pieczętarzy, kilka listów bezimiennych z »nowinami« lichej treści; przenoszę i zamieszczam Instrukcyę od Woyska, Posłom ich, Sieniawskiemu i towarzyszom iego, »z Koła Generalnego pod Bracławiem, die 1 gbris 1671« daną, na odpowiednie jej miejsce; a ciągnę daley sprawozdania z czynności w Izbach Poselskiej i Senatorskiej, i doniesienia o sprawach Sejmu dotyczących, jako się daley w tymże Rkpsie znajdują na karcie 128, f. v.]:

[Die 12 Martii, sobota]. [List sprawozdawcy 1⁸⁰].

12 Martii. Z przeszley poszty patet WMPanu o zaniesioney protestathey JmciP^a Woiewodzica Rawskiego, y odieździe iego z Warszawy tegoż dnia od północka, zostawiwszy ¹⁾ listy iustificathey swojej do J^omciPana Kanclerza W^oKoronnego, y do J^omciPana Marszałka Poselskiego, w których wszytką winę y przyczyny zerwania Seymu na Króla J^oMci wali, iakoby z iego naprawy P. Jaranowski miał być subordinowany; nad to, że przez JmciXdza Święcickiego przysyłał mu tysiąc złotych gotowizny, assekuratią coroczney pensiey na trzy tysiące, y primum vacans obiecuiąc, byle na innocuos cives falsum testimonium chciał in facie Reipcae [proferre] ²⁾.

¹⁾ Według dokładniejszej wiadomości, zamieszczonej daley, pisał Grudziński listy te dopiero z Czerska.

²⁾ Rkp. »perturbare«.

Posłałbym był tych listów WMciMPanu copias, ale ich dostać niepodobna, bo skoro oneż strony przeczytały, Królowi J^oMci oddali, y ad dispositiorum mocno ie schowano, publice w Izbie Senator-skiej nie dopuściwszy ich czytać.

Posyłał za JmciąP^m Woiewodzicem cum persuasoriis, aby po-wrócić raczył, J^omćPan Marszałek Poselski, obiecuiąc, że impune JmciPanu Jaranowskiemu postępek ten nie poydzie, że z dobytą szablą, pod kontuszem otworzystym trzymając ią, w Izbie Senator-skiej, in praesentia Principis, Senatus et Equestris ordinis, do drzwi gonił JmciP^a Woiewodzica; y gdyby nie był uchwycony y zatrzy-many od JmciP^a Starosty Gołubskiego y P^a Powirskiego, w rogu pieca, postrzegszy goley broni u niego, Pan Bóg wie, do czego-by było przyszło, ile zdradą, ztyłu.

* * *

[z listu drugiego sprawozdawcy]:

W sobotę, do której tylko prolongatia Seymu stanęła była, zasiadł Król J^oMć koło czwartej*, czekaiąc za skończeniem deputa-tiey Moskiewskiej, y za powrotem JmciP^a Woiewodzica, z godzinę posiedziawszy, w takim nacisku ludzi, iako na abdicatiey; równego nietylko tego, ale y inszych Seymów nie pamiętaią.

Post prolixam tedy super discessum P^a Woiewodzica Rawskiego deliberationem, gdy się iego powrotu, który od wielu Jchmciów sperabatur, doczekać nie można, |zasiadł Król J^oMć tandem o wtó-rey z południa | ¹⁾.

Tam Pan Marszałek Poselski aplikował propositią swoją ad adinvenienda qualiacumque media, któremi-by się iuż konaiący te-razniejszy Sejm skliił*, gdyż JchmćPP. Posłowie Podolscy, pozo-stali Colledzy P^a Woiewodzica Rawskiego, sami podali do tego occa-sionem, [y] oświadczyli się, iż in quantum nazad P. Woiewodzie nie powróci, annihilować iego protestatią deklarowali się.

Po tey mowie JmciP^a Marszałka Poselskiego niemal z pół-go-dziny Izba Senatorska zostawała in silentio, które tandem [przery-waiąc] JmćXdz Biskup Chełmski, uprosił sobie veniam passive lo-quendi, cum excusatione sui, że nie iemu ten głos należał, ale wyż-

¹⁾ Wyrazy w nawias zamknięte niezgodne są z tém, co o zasiądzeniu Króla powyżej po-wiedziano; uważać je należy za wtrąd zaradzający brakowi związku, albo też powyższe oznaczenie czwartej godziny mieć za mylne.

szym Jhmciom przed nim zasiadającym; że iednak żaden J^omć tak ex Senatu, iako ex Equestri ordine [głosu] nie brał, ausus est on sam in primariam condescendere arenam] ¹⁾, wywodząc invalescentem za odejściem Posła cum solenni protestatione activitatis tractandorum consiliorum cessationem, życząc przytym, aby qualiacumque adaequata media J^oKMć y Rzpta w tak ciężkim y niespodzianym razie ad obviandum imminentibus periculis assumere chciała przed się.

Tandem P. Jaranowski iustificował się, że nie on przyczyną iest zerwania Seymu, iako go tłumaczą, ale P. Woiewodzie Rawski, który nasadziwszy się dobrze na to, co zamyślił to wykonał; y nie zgrzeszył P. Jaranowski, co mu zadał; etc.

Super quo condolendo J^omćXiędz Kuiawski, zelose exhortował, przypominając J^oKMci Seym coronationis, który gdy się zerwał, pierwszą wrózką wszytkiego złego być się pokazał. Dlaczego widząc natenczas wielkie między wielkimi Ludźmi zawziętości, rzekł in Senatu zasiadając, iż nie wynidzie trzech lat, a Królestwo Polskie obali się; co iuż teraz do samey przychodzi executiey. Commentuiąc tedy nad tym, submirabatur in haec formalia: »że iedno mizerne głosisko, nie przy prawie ani przy słuszości wybuchnione, całą, z domami Bożemi, y z nami gubi Oyczyznę. Bóg sam wcielony, iednego tylko miasta widząc zgubę, tak się go użalił, że pismo święte mówi: videns civitatem Jerusalem, [flevit] super illam, etc.; a u nas nie miasto iedne, ale kilkadziesiąt stotysięcy miast, miasteczek, wsi, a w nich kościoły y świątnice Pańskie, w zgubę wieczną iedno głosisko podaie«; etc. Życzył tedy temu obviare, iakoby takie głosy tak w Izbie Poselskiej, iako przed Maiestatem J^oKMci, nie przy prawie ani słuszości zasadzone, lege publica zagrodzone były; proponendo interea Seym drugi post dominicam conductus Paschae ad solam securitatem bez. Seymików przedseymowych, samemi uniwersałami złożyć. Stosował naostatek wszytkę obradę securitatis do mowy J^omciXiędza Primasa in votis Senatoriis wyrażoney, to iest wspomnionego pogłównego, y [szeląga] ²⁾ od garnca piwa, która summa millionów pięć circiter wynosi. Za co wszytko 50 tysięcy sprawiedliwie nabytego y dobrego, umoderowanego, przeciwko Porcie [sufficientis woyska] ³⁾ radził; przypominając, że niesprawiedliwe woysko, choćby go dwakroć sto tysięcy było, zgubę raczey, a nie obronę, każdej Rzeczypospolitey przynosi. Żegnał oraz Króla J^oMci,

¹⁾ Rkp. ma myłkę: »aerem«.

²⁾ Rkp. ma tu myłkę: »ulżenia«.

³⁾ Rkp. ma: »sufficientiam«.

Senat, y wszystką Oyczyznę, obawiając się, aby mu się potym tak pogodny czas do pożegnania podać miał; y owszem iuż ostatni raz to żeganie sobie tuszył.

To gdy skończył, wziął głos Pan Marszałek Poselski, opowiadając J^oKMci, że w tey minucie doszedł go list z Czerskiego grodu¹⁾ od P^a Woiewodzica Rawskiego, w którym uskarżał się na JchmćPP. Posłów Kuiawskich de oppressione liberae vocis, omawiając oraz wyście swoje, że nie on przyczyną zguby Oyczyzny, ale ci Jchmć, którzy liberam vocem oppresserunt. A za tym w tymże liście prosił o respons. Na co gdy Pan Starosta Braclawski odezwał się, potrzebując po Panu Marszałku Poselskim, aby copiam tego listu czytał; lecz ad hoc, niewiedzieć dlaczego, non condescensum.

W tym od Króla J^oMci JmćXdz Podkanclerzy mowę miał w te słowa: „Jeszcze non desperandum o szczęśliwey Seymu tego conclusiey, kiedy pocieszna, ore P^a Marszałka Poselskiego, przyszła nowina, iż Pan Poseł w Czersku zostaiący na respons czeka, y list swój takż do JmciP^a Kanclerza Koronnego pisał. Życzy J^oKMć, abyście Wmcie do poniedziałku prolongatią pozwolili.

Tandem gdy niektórzy PP. Posłowie, a osobiwie P. Pisarz Nurski, przy tym się zasadzać poczęli, że na żadną prolongatią nie pozwolą, aż copia tego listu wprzód czytana będzie, ob invalescentem difficultationem, nie wkracząc w publiczne czytanie tegoż listu, obchodził z nim PP^a Posłów przez Woiewodztwa Pan Marszałek Poselski, pokazując im, quid intro continetur.

A w tym in passivam, P. Pisarz Nurski, mową prorumpit vocem, nie pozwalając dilationem sessionis do poniedziałku per modum prolongationis Seymu, tylko ad solum actum valedictionis J^oKMci; co że być nie mogło

Gdy się zmierzchać poczęło, bez dołożenia się Posłów y Senatu, sessia od Krzesła Pańskiego przez JmciXdza Podkanclerzego, cessante activitate et prolongatione Seymowania, soluta, y na poniedziałek odłożona.

Permissive się wszyscy mieli, żaden nie odezwawszy się cum contradictione, aby podobno do praetensii przybywało.

¹⁾ Był to, ani wątpić, list z 12 marca, który tu poniżej w zbiorze niniejszym znajdziesz zamieszczony.

[Die 13 Martii, niedziela].

[Die 14 Martii, poniedziałek].

14 Martii. Według zwyczaju o pierwszej godzinie Król J^oM^c zasiadł. Wzięty tedy pierwszy głos od JmciXdza Podkanclerzego perswadiując, aby albo sobie activitatem przyznawszy Seym kończyli, iedną y drugą constitutią napisawszy, albo Commissarios JmćPan Marszałek ex gentibus naznaczył, którzy-by assistant Senatowi, y zároveň radzili, obmyślali Obronę, auctiā Woyska, pozwolenia Popolitego ruszenia J^oKMc, colligationes cum externis Principibus, obmyślenie pieniędzy na insze expensa; zgoła te wszystkie punkta proposuit, które in Senatus consilio postcomitialnym tractari maiā.

Nie odezwał się nikt na tę perswasiją; y gdy w milczeniu siedzą dość długo, następuje declaratia od Krzesła Pańskiego przez JmciXdza Podkanclerzego, żądaiąc aby Seym kończyli, obronę obmyśliwszy, lubo nie życzyłby sobie Król J^oM^c w żadnym terminie głosu wolnego naruszyć, przecież nie chcąc na ostatnią zgubę Oyczyzny patrzeć, życzy, abyście Wmcie do Obrony następywali*.

I na to żaden się głos nie odezwał, tylko niektórych stupor brał, a drudzy się w duchu cieszyli; co każdy z fizognomiey czytać mógł.

Wziął głos, dość nierychło, Pan Powalski*, wywodząc szeroko y ostro nullitatem protestatiey, od banita, infamisa, zaniesioney, activitatem cale przyznaiąc. Postaremu y ta mowa nikogo do repliki nie ruszyła.

W podobny sposób odezwał się y P. Starosta Oświęcimski; ale y na ten głos milczenie stało się.

Aż Król J^oM^c do P^a Marszałka Poselskiego posłał, aby przez declaratie Woiewodztwa pytał.

Zaczął od Poznańskiego Woiewodztwa; Posłowie zaś nasi¹⁾ na Posłów Podolskich, Collegów JmciP^a Woiewodzica, odwoływaią się, chcąc się dowiedzieć, ieżeli legitime Posłem obrany, non descendendo ad cognitionem infamiey, banitiei, ponieważ activitas mu była w głosach przyznana, y praepostere oneż zarzucaią.

Odpowiedział P. Podsędek Podolski, że legitime obrany; y nie tylko na ten Seym sześć Posłów obrali, ale y na insze Seymy, iuż

¹⁾ Z wyrażenia tego wnosić-by może należało, że autor listu tego zaliczał się do obywateli Wdztwa Poznańskiego.

to po kilka razy, po sześciu obieraia, ob absentiam któregokolwiek z nich. Activitatem tedy bez Posła naszego przyznać nie możemy; ale jeżeli Senat cały pozwoli, y inne wszystkie Woiewodztwa zgodzą się na activitatem, y my nie będziemy od tego.

Więc gdy już przychodziło per verbum placet pytać się Jmci Panu Marszałkowi Nadwornemu Koronnemu JchmćPanów Senatorów, najpierwsza declaratia na JmciXiędza Arcybiskupa. JmćXdz Arcybiskup weyrzał na JmćPana Poznańskiego, a JmćPan Poznański dextere coś poszepnął JmciPanu Staroście Braclawskiemu, za krzesłem jego stojącemu. Dopiero się odzywa z contradictią JmćP. Starosta Braclawski, że inaczey activitatem przyznać nie może, chyba że wprzód zgodzą się na to, aby napotym głosu wolnego nie upominali się.

Na niego się wszytka. invidia zwała!

Odezwał się powtórnie y P. Podsędek Podlaski, aby P. Marszałek Poselski Króla Jmci zegnał, ponieważ activitas ustała.

Pożegnał tedy P. Marszałek, y z całą Izbą Poselską.

* * *

[Mowa ta pożegnalna znajduje się w tymże Rkpsie na karcie 134].

* * *

Przed samym pożegnaniem wziął głos JmćXdz Chełmiński ¹⁾, nie-
iako natrącając, dlaczego-by była przygodna declaratia Senatu per
verbum ‚placet‘, iż to malum, na które się Oyczyźnie naszej zanosì,
desuper gotuie się, iako z listów JmciPana Denhoffa Generała, y
JmciPana Stokowskiego, Porucznika JmciPana Kawalera Lubomir-
skiego, (który na gradusach przy Królu Jmci stał, gdy Porucznika
iego wspominano), lique patet; których oryginałów że ad praesens
nie mam, ale mam świadka wielkiego, JmciXiędza Kamienieckiego,
wedle siebie siedzącego, u którego w rękę y w szkatule były, wydane
iednak na instantią pewnego człowieka, o którego zdrowie szło; ale
copie te które u mnie są pewne w rękę, . . . (oddął JmciPanu Mar-
szałkowi Poselskiemu w ręce, rozumiejąc, że instabit Izba do czy-
tania ich). Essentiam iednak tych copii listów w mowie swey wy-
raził: ‚że P. Woiewodzie na to do Warszawy iedzie, aby Seym zer-
wał, a [w] Woysku starać się, aby do effectu impreza przysła,

¹⁾ Pewnie to był Xdz Chełmski, nie Chełmiński.

choćby przedarować Contradicentów; wszak iest czym; ile gdy z góry [upominaia] ¹⁾ nas y zagrzewaią, abyśmy do skutku przyprowadzaii rzeczy, gdy czas y pogoda iest. Tu exaggerationibus nadrabiał, pytając się: gdzież to ta góra? toć tu od nas? toć w Senacie te osoby być muszą? a godzi-ż się to przeciwko wyraźney przysiedze?'

Wziął głos po nim P. Jaranowski, zacząwszy: Dum scelera regnant qui recte faciet; wywodząc obszernie, y podług zwyczaju następując iaculatoribus verbis na tych, co bezwstydnne conspirationes, to w posiedzeniach, to w bankietach swych, nie wystrzegaiąc się, widocznie, przeciwko Królowi J^oMci robią, incapacitatem regiminis zadawaiąc. Zaczynam prosimy WKMc, abyś już więcej nie chciał hac clementia uti, a do inszego się rzucił sposobu, y nam, o co dawno prosimy, pozwolił w polu seymować; uczynimy sobie pokóy. Jakoż y Turecka woyna byłaby oddalona od nas, gdyby WKMc na przeszłym Seymie de rigore non remississet, bo uno et altero exemplo, co żywo by się było kajało; a obadway w Senacie przy tey mowie byli) ²⁾; iakoż y teraz tak-by uczynić z drugimi, co Waszą KMć z Thronu chcą spychać; na co iest nas tak siła*; nietylko my testimonia gotowi perhibere, ale by y zaraz poprzysiądz. Wszak to passim Jchmc mówią: »że nie będzie w Polsce dobrze, dokąd się Pistoleciki ³⁾ wasze działami nie okurzą«; ile y nam prywatnym odgrazaią, iako to mnie y JmciPanu Staroście Radzieiowskiemu, ogniem y mieczem nas znosić. Prosimy tedy o protekcyą WKMc, aby nas cnotliwych, przy WKMc stojących nie ruinowali.

Ale na te mowy obiedwie nikt się nie odezwał, ani replikował, tylko Pan Marszałek Poselski do żegnania przystąpił.

* * *

To tak każdego dnia sforcowano się na podobne insultus, przez które iako grad ludzie odpadali, y tak exacerbowani, iako rzecz niepodobna piórem to wyrazić, że raczey-by woleli sami nieżyć.

Wielka teraz odmiana w ludzkich affektach od przeszłego Seymu. Nawet wielki ieden człowiek, do dziś-dnia trzymając się, już odpada, z W^mX^mL^m. Taż pewna wiadomość y o Koronnym mniey-

¹⁾ Rkp. pewnie mylnie: »nie wspominaia«.

²⁾ Ci »obadwaj«, to Morsztyn i Grzymułtowski.

³⁾ »Pistoleciki«, to dotkliwy przytyk do owych pistoletów, któremi Szlachta na Elekcji Króla Michała ów huczek zrobiła, i Senatorów zterroryzowała przykładając im pistolety do piersi.

szym Pieczętarzu. To poiednanie Pieczętarzów siłę nieprzyjaciół przyczyniło, bo ieden drugiemu przyznawaiąc się wymawiaią: »że mnie Król J^oM^c o tobie to powiadał« a drugi: »mnie zaś na ciebie tak naprawował«. Odkryło się tedy teraz, że ich sam Król J^oM^c wadził.

Nawet Jm^cXdz Podkanclerzy w mowie swey persuaduiący cały Rzp^tey, aby nie na Cancellarią narzekala, gdy z niey vigore Senatus consilii wychodzić będą lubo-to wici na Pospolite ruszenie, lubo Uniwersały na Seymiki o auctią Woyska, Poselstwa na Dwory różne, Colligationes cum externis Principibus; wydał Króla J^oM^ci publice, że na Jego persuasią, y Królowey JeyM^ci, na Pieczęci zostawa, którą umyślił był położyć, y cale toties declarował, »iakoż y teraz gotowem to uczynić, gdybyś mi WK^oM^c pozwolił tego«. Czym siebie samego barzieszy ugruntował u Jm^ciXdza Arcybiskupa, a Króla J^oM^ci na invidią podał. Jakoż nie uchodzi iey-też, gdy Jm^ciPanu Kanclerzowi Koronnemu rzekł: »dać nie mogę pieczęci Xdzu Sekretarzowi, boby to siłę na ieden Dóm, Primastwo*, Pieczęć y Woiewodztwo; robiliby ze mną, co-by chcieli«.

Tymże y Jm^ciP^a Kanclerza W^oX^aL^o disobligował, że iuż teraz ani w Senacie ani w Pokoju nie uczęszcza.

Wszystkie violenta media bierzemy przed się, y ich się chwytamy, a studio staramy się, abyśmy ludzi disobligowali. Nie wiem w czym nadzieję pokładamy, chyba w łasce Bożej. In populo ex magna parte scissia; nasze Woiewodztwa pewno granic od Margrabstwa pilnować będą.

W posiłkach też słaba nadzieia, bośmy vicinos uięciem tytułów pourażali; y Cesarza J^om^ci zda mi się, do którego loco »postulamus« pisywać każemy: »requirimus«. Do Xiędza Madalińskiego pisano z Rzymu: »Vester Rex iubet, non postulat«. I tam urażeni z okazji sprawy Jm^ciXdza Podkanclerzego; tu zaś siła słyszę: »że sam ginie, y my mamy ginąć? nie myślemy«.

Każdzisieńkiemu* lubo to listy, lubo insze expeditie, poprawuie; nawet y Panu Kanclerzowi W^oX^aL^o; co widzę barzo uraża, pytaią się: »gdzieśmy się tego uczyli, practikowali, bo Dwór na to mistrzem«. Nikomu na świecie co należy nie przypisowamy. Ale y J^om^ciXiędzu Opatowi Wągrowieckiemu kilka razy Paszport gluzował, lubo de verbo ad verbum z Króla J^oM^ci przeszłego przepisany; y gdy iuż podług iego woli przepisany, rozumieliśmy, że iuż miał przypaść do upodobania; aliści postaremu iuż podpisawszy limuie, y w mieyscu tym, gdzie wspominaią »eximia merita Genitoris«, ów przemazał »eximia« et »Genitoris«. Snadzieśmy nie zrozumieli słowa »Genito-

ris, a «eximia» rozumiemy, że nie iest Starostwem; przecież wątpię, aby kto mereatur za panowania J^oKMci; widzę że ultimariam] considerationem] zostawuiemy] . . . [Tu Rkp. nieczytelny i oczywiście czegoś brakuje, czego przepisywacz wyczytać nie umiał].

* *

Przyszedł list od J^omciPana Marszałka Koronnego do Króla J^oMci w tych dniach, expostulując, ieżeli na to zarobił, że usłuchawszy ukazu listownego J^oKMci, aby Woysko, w Confoederatią wcho-
dzące, y z consistentey ruszające się, powróciło powagą et operatione iego ad obsequium y na consistentią: aż Król J^oMć odrywa y dzieli Woysko, consistentią uniwersałami swemi naznaczając w Sam-
borszczyźnie, pozwoliwszy im po 160 złotych na konia iednego wybierać; czemu-by te Woysko, pod P^a Wyżyckiego Commendą, zasłużeńsze być miało, albo życzliwsze J^oKMci? pyta się, ponieważ zarówno pracowało. Zaczym gdy się to Woysko, w Ukrainie, dowie o tych uniwersałach, aby Król J^oMć nie Panu Marszałkowi przypisował, gdy Woyska w Ukrainie nie utrzyma, że zechce do Wielkich-Rządów, Sandomierskiey Oekonomiey, Wieliczki, Bochni, póysć po podobny Chleb; a zatym niech nie wpada na niego iakiegokolwiek wprędce postępu Woyska, w Ukrainie zostającego, przyczyna, gdyż sam Król J^oMć causavit te rzeczy.

[Opuszczam powtórzone tu w Rkpsie skrócone opowiedzenie zajścia z Grudzińskim w Sejmie dnia 11go; tudzież wzmiankę, że wysłani z Sejmu X. Biskup Poznański i Pan Starosta Gostubski, nadaremnie aż dalej Czerska za Grudzińskim jeździli, bo go dogonić już nie zdołali].

[Die 15 Martii, wtorek].

Po zerwanym Seymie, 15 praesentis zaczęła się Rada in magna frequentia Senatorum, na którey co concludetur, czas pokaże. Skłaniaią się vota do tego, aby według Seymu 1670 z Woiewodztwauctie były wyprawione, posztów żołnierskich pod niemi, a przytym Pospolite ruszenie. Nakoniec do Panów Chrześciańskich wyprawia listy y Posłów, ażeby nas w tym razie posiłkowali; czego słaba, albo żadna nadzieia. . . . Od Cesarza nie rozumiem, aby dla nas miały być posiłki in proclivi, zwłaszcza że się będą bać irritare

Turków, których się w Wiedniu barzief boią, niż w Warszawie. . . Kurfirsztowi J^oMci pacta Bydgoskie będą potwierdzone, od którego być mogą iakie posiłki, byle im Rzpta lenungi albo proviant obmyśliła, gdyż Kurfirszt J^oKMc nie chce swoich ludzi posyłać, aż wprzód sustentatia im obmyślona będzie.

Do Porty także P^a Podskarbiego Koronnego wszyscy radzą wyprowadzić, ażeby przezornym dowcipem swoim mołem tanti belli starał się odwrócić a Repca.

342.

1672. I. 26.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 534 i nast.

[Inny, krótszy Dziennik Sejmu styczniowego, r. 1672].

Anno Domini 1672 Seym zaczął się.

26 Januarij. Po votiwie Panowie Posłowie zszedłszy się zwyczajnie do Izby swoiey, zaczęli quaestię z tey okaziey, kto ma Laskę oddawać; ponieważ Je^oMćPan Lubomirski Podstoli Koronny, który przeszłego Seymu marszałkował, ziechawszy na Seymik do Opatowa, nie został Posłem z tey okaziey, iż Panowie Sendomierzanie uczynili sobie Laudum, aby nigdy Posłów nie obierali raz po raz, ale tylko w czwarty Seym; y nigdy nie tractowali przed tym tego, dopiero na tym Seymiku mordicus przy tym stanęli, tych tylko obrawszy, co albo dawno, albo nigdy nie byli Posłami; zaczęł Je^oMćPan Podstoli Koronny nie stanąć. Nihilominus przecie iechał do Warszawy, y przyszedł do Izby Poselskiey, y Laskę oddawać według zwyczaiu, iako przeszły Marszałek, chciał. Któremu niemało ich contradicowało, ale mianowicie Litwa, między którymi był principalis Pan Dąbrowski, Pisarz y Poseł Wdztwa Wileńskiego. W swarach tedy koło tego, tego dnia soluta sessio.

27. Na tēy-ż quaestiey znowu swary odnawiaią, y w nich upornie trwają; gdy iedni udają, że o tym prawa niemasz, aby koniecznie przeszły Marszałek Laskę oddawał, a drudzy usum continuum, iż tak zawsze zachowywało się. Tegoż dnia Panowie Posłowie Sendomierscy wnieśli punkt Artikułu swego, aby nie witać Króla

Je°Mci, aż wprzód cudzoziemski stróy zrzuciwszy, suknie Polskie weźmie. Na tych tedy rzeczach y dzień drugi strawiono.

28, czwartek. Uspokoili tę materią, że przecie Je°MćPan Podstoli Laskę oddawał; a lubo na Marszałkostwo udawali że iest trzech concurrentów: Je°MćPan Miecznik Koronny, Je°MćPan Podkomorzy Łęczycki, y Je°MćPan Starosta Liwski, gdy iednak do krések przyszło, prawie zgodnie bez concurrentiey stanął Marszałkiem Je°MćPan Oborski, Starosta Liwski. Cum denuntiatione obranego Marszałka posłani do Króla Je°Mci z Wielkiej Polski Pan Zbieiowski, Poseł Woiewodztwa Poznańskiego, z Małej Polski Pan Opaliński Starosta Guzowski, Poseł Woiewodztwa Sandomirskiego, z Xięstwa Litewskiego Pan Pac, Starosta Wileński, Poseł Powiatu Brasławskiego. Przez nich naznaczony nazaiutrz czas Izbie Poselskiej witać Króla J°Mci.

29, piątek. Witali Króla Je°Mci; aż przy świecach skończona ceremonia; dla czego ad praeliminaria Seymu tego dnia nie przystąpiono.

30, sobota. Ad exceptionem propositiey Króla Je°Mci przyszli. W propositiey Króla J°Mci nic nad to nie było, co w instructiey na Seymiki.

31, niedziela.

1 Februarij, poniedziałek. JchmśćPanowie Kanclerze oboysza Narodów wzięwszy z sobą Je°MciPana Kotowicza Kasztelana Wileńskiego, umyślili iść do Izby Poselskiej, ażeby dolegliwości swoje, które mieli do JmciXdza Podkanclerzego Koronnego, tertio Ordini przełożyli. Około czego gdy Poselska Izba deliberuie, przyszli Jchmść bez ceremoniey, y dano im in loco solito mieysce, acz zgody ieszcze nie było, aby miała być dana audientia. Obchodził J°MćPan Director Izby, Woiewodztwa, assecuruiać, że nic urażliwego mówić nie mieli. W czym że ore suo assecurowali Jchmoście Panów Posłów, pozwolili wszyscy słuchać Jchmości. Zaczął tedy rzecz Je°MćPan Kanclerz Koronny, y króciusieńko namienił, że iest w liście na Seymiki niektóre dotknięty od Je°Mci Xiędza Podkanclerzego. Potym Je°MćPan Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego wymówiwszy swoje y Collegi swego Pieczętarza sędziwe lata na usłudze Rzeczypospolitey strawione, Posłowanie po dziewiętnaście razy, y Rzeczypospolitey uspokojenie pod Palczynem civilis belli, prosił o Sąd na J°Mci Xiędza Podkanclerzego, który acriori epistola perstrinxit Je°Mci. Po odprawionych mowach, odebrawszy condolentią od Je°MciPana Marszałka Poselskiego, Panowie Pieczętarze wyszli. Dopiero w Izbie Poselskiej pro et contra mówili Posłowie. Nakoniec Je°MćPan Pod-

komorzy Rawski ¹⁾, Szwagier Je^oMciXiędza Podkanclerzego, że blisko siedząc Panów Pieczętarzów usłyszał, że Je^oMćPan Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego nazwał 'infame scriptum' list przeciwko sobie Je^oMciXiędza Podkanclerzego, powiedział, że ferrea vox Je^oMci Pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, zgola potwarz Litewska. O co się uymować poczęli Panowie Litewscy, iako o całego Narodu krzywdę, prosząc o Sąd na autora tych słów; około czego gdy varii były sensus Posłów Koronnych, wyszła większa część Panów Litewskich z Izby; a za tym wieczór nastąpił.

2^{da} Święto.

3^{ta} Nie przyszli Panowie Litewscy do Izby, tylko kilku deputowali do słuchania, co mówić będą Koronni. Continuabant tedy, iedni mówiąc, że activitatem nie mają, y że im mieć nie godziło iey, drudzy zasię, mianowicie Je^oMćPan Starosta Sieradzki ²⁾ wziąwszy głos przeciwko Pieczętarzowi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, że non ferrea vox Je^oMci, sed manus ferrea, która sprowadziła Woysko Wielkiego Xięstwa Litewskiego, gdy civile bellum było, do Polski. Odpowiedział mu Je^oMćPan Dąbrowski, Pisarz Wileński, który bronił Je^oMciPana Pieczętarza. Po tym soluta sessio.

4^{ta}, y insze dni activitatem JchmmPP Posłowie nie mieli, ob defectum Panów Posłów Litewskich. Insze dni także vacuią.

9^{na} Februarij, wtorek. Ukołysawszy iakokolwiek rozróżnionych, poczęli vakanse deklarować przez Woiewodztwa. Zaszła controwersia o vakansie po Panu Pisarzu Polnym ³⁾, żeby obrócono na stół Króla Je^oMci za Ekonomią Nowodworską, insistendo Constitutionom Anni 1657 y Anni 1661. Pan Szymanowski Podstoli y Poseł Warszawski to naybarziefy popierał, y Posłowie Pruscy tegoż mu pomagali, y odstąpić tego nie chcieli; y choć na górę iść pozwalali, conserwowali iednak sobie przy declaratiach o podatki w tym satisfactią.

10^o, y insze dni aż do samey soboty, to iest ad 13, swar także o vakancie; gdzie wszystkie niemal vacanse przypominali y dawniejsze, że y Bar przypomnieli. Wnosił y Je^oMćPan Starosta Kiszowski ⁴⁾ Poseł Ziemie Pruskiej, że po infamisach wszystkie dzierżawy pro vacantibus mają być rozumiane, a że Je^oMć Pan Marszałek

¹⁾ Załuski Aleksander.

²⁾ Wężyk?

³⁾ Snadź po Potockim Jakubie.

⁴⁾ Działyński Michał.

Nadworny ¹⁾ ma na sobie infamią, aby iego dzierżawy także rozdane były. Ta difficultas zatrzymana assecuratione Izby Poselskiej, że zaraz po votach Senatorskich, mają promovere ucontentowanie Je^oMci Pana Starosty Kiszowskiego, Miecznika Ziem Pruskich.

[Ciąg dalszy z tegoż Rkpsu, str. 458].

15 Februarij. Już iakokolwiek w Izbie Poselskiej pomiarkowawszy, a raczey post vota Senatoria wszystko odłożywszy, przyszli na górę do czytania vakansów, y ad excipienda vota Senatoria. Ale że już późno było, a do tego y Panowie Pieczętarze Koronni do Senatu nie przybyli, solwowana sessia.

16. Februarij, we Wtorek. Wakanse na górze przeczytano. Pó tym przysięgę Królewską Je^oMćXiędz Sekretarz Koronny czytał.

Tandem zaczął Votum Je^oMćXiędz Arcybiskup Gnieźnieński.

[Tu następuje w Rkpsie mowa Primasa, którą, jako nie wchodzącą w zakres zbioru niniejszego, opuścić muszę]. [Dalszy ciąg dziennika na str. 459 f. v.]

17 Februarij, Wotowali JchmćXięza Biskupi Krakowski, Poznański, Płocki. Krakowski iako y insi, w siłu punktach zgadzali się z Je^oMcią Xiędzem Primasem. To przecie Xiędz Krakowski przydał, że oprócz auctiey Woyska aby y Łanowego żołnierza wyprawować. Albo propter bonum pacis puścić Turczynowi potioem partem Ukrainy, ieśli ieszcze się tym będzie contentował. (Na co fremitus całej Izby powstał). Albo też postać iakie sto tysięcy czerwonych złotych primoribus Portae, żeby dissuadowali wojnę do Polski, iako Cesarz Je^oMć uczynił. Nie mógł wytrwać Je^oMćXiędz Podkanclerzy Koronny tey iego sententey; lacessitus przecie wprzód od J^oMci Xiędza Biskupa Krakowskiego, powiedział mu: Żeś WMć zdradzieckie dał consilium cum scandalo arbitrorum, żeby Ukrainę oddać; etc. I tak, co się gniewali przedtym z sobą, teraz ieszcze niechęci poprawili.

18, czwartek. Votowali Je^oMćXiędz Podkanclerzy, Je^oMćPan Woiewoda Poznański ²⁾, Pan Wileński ³⁾. Je^oMćXiędz Podkanclerzy dwie wziął propositij: Informatią o Elblągu, y praetensią do Kurfirsztu Je^oMci; a obronę Rzeczypospolitey. Nie życzył y nie radził oddać żadną miarą Elbląga, proponendo wielkie Rzeczypospolitey

¹⁾ Branicki J. Kł.

²⁾ Grudziński.

³⁾ Kotowicz.

przy zatrzymaniu onego commoda per deflutationem, et alia, et contra ingentia y całym Prusom y Koronie Polskiewy pericula przez trzymanie zawsze na kilku mieyscach po fortcach praesidiorum, osobliwie w Malborku, w Sztumie, w Gniewie, w Głowie, Czczewie, Brunsberku, etc. Deduxit, że praetensie Kurfirsztowskie mogą się praetensiami naszemi componi, byle tylko wprzód Commissia odprawowała się, a niż poprzysiężenie Pactorum. Co strony obrony, stosował się do sposobu, który insi Xięża Biskupi podawali.

19, piątek. Votowali Jchmść Panowie Woiewodowie Lubelski ¹⁾ y Czarniechowski ²⁾, dosyć pięknie. I ci pogłowne approbabant, a na expensas intervenientes Szelałgowe od garnców trunku. W insze dni, usque ad vigesimam secundam Februarij inclusive, insi Jchmość Panowie Senatorowie votowali, których dosyć był paucus numerus.

[Tu zamieścił układacz Rkpisu Akad. Krak. Nru 44, votum Marszałka WK. przysłane na Sejm pisemnie, które mając z innego źródła, zamieszczam osobno. P. str. 854 Nr. 347. Ciąg dalszy dziennika w Rkpsie na karcie 464].

23 Febru. wtorek. Po odprawionych votach Jchmsciów Panów Senatorów Panowie Posłowie poszli do Izby swojej, chcąc się jeszcze rozmówić ratione vacantiarum, tuszając że znowu za godzinę powrócić mają ad excipienda Senatus Consulta. Ale się na tym barzo zawiedli, boć ta godzina obróciła się w tygodnie, kiedy znowu o vacanze swarzyć się poczęli. A naprzód Je°Mość Pan Działyński, Miecznik Ziem Pruskich, a Starosta Kiszowski, swoją sprawę z Je°Mcią Panem Marszałkiem Nadwornym, odłożoną aż post vota Senatoria, wniósł, chcąc koniecznie, aby gleyty Je°Mci Panu Marszałkowi dane na banitią, którą na nim ex personali w Trybunale otrzymał, były cassowane, y dzierżawy jego pro vacantibus rozdane były; około czego wielki swar niemal przez kilkanaście dni. Także y Tykocin wiecznością dany nieboszczykowi Je°Mci Panu Czarnieckiemu, Woiewodzie Ruskemu, ponieważ przeciwko tey Constitutiewy zaraz były zaszły protestatie, aby pro vacanti censeatur. Więc y Tczczów*, ponieważ Pan Deboi nie przysiągł de more, y ten także między vacansami kładziono; koło czego swary wielkie, gdyż każdy miał swego przyjaciela, co go bronił. W tych swarach ani deputatów do Sądów obierają, które lubo sam czas excludit, przecie iednak [innitendo

¹⁾ Rey Wł.

²⁾ Bieniewski.

reij] ¹⁾ nefas było intermittere. A to przecie Sądy te potoczne per otium przywoływano.

24 Febr. środa. Też swary. Panowie Posłowie Woyskowi in magno comitatu wiechali do Warszawy. Także y Posłowie Haneńkowi.

25. dzień Świętego Macieia. Nic nie czynili. Doroszeńkowi Posłowie wiechali.

W tych dniach wielki motus między Panami Pieczętarzami, gdy J^oMćXiędz Podkanclerzy Koronny gotuie się na replikę Je^oMciPanu Kanclerzowi Litewskiemu, a on zaś vice versa ieszcze nowe minatur fulmina. A-wo Je^oMciXiędzu Podkanclerzemu do tey resolutiey przyszło, iż posłał do Króla JMci z tą resolutią, że Pieczęć pokłada. Koło którey siła barzo było concurrentów; mianowicie JMćXiędz Sekretarz Koronny ²⁾ iako primus exspectans był in potissimo respectu, za gorącą interpositią Je^oMci Xiędza Prymasa, Rodzonego swego, który snadź niemiałą summę czerwonych złotych, a nadto y pałac Ujazdowski Królowi Je^oMci ofiarował. Był także in predicamento Je^oMćXiędz Biskup Chełmski ³⁾ y J^oMćXiędz Suffragan Zmudzki ⁴⁾, za promotią J^oMciXiędza Biskupa y Woiewody Poznańskich. I Je^oMćXiędz Referendarz Koronny ⁵⁾ non defuit też sobie w tey okazyey. Był między concurrentami do tegoż Orła y Je^oMćPan Chełmiński ⁶⁾, który snadź ad sanctiorem vitam aspirat. Aleć tych concurrentów evanuit nadzieia tym, że Król Je^oMć y z Królową Jeymcią, iak sami przez się, tak przez Je^oMciPana Marszałka Poselskiego, y różnych Panów Senatorów, ledwo wypersuadowali J^oMci Xdzu Podkanclerzemu, że od tey abrenuntiatiey supersedował. A interim chodzono koło tego, aby Panów Pieczętarzów pomiarkować.

27. sobota. Swary postaremu o vakanse. A gdy postaremu Pan Działyński mordicus stawia przeciwko JmPanu Marszałkowi Nadwornemu, przyiaciele zaś Pana Marszałkowi mocno go bronią, wychodzi cum protestatione Pan Działyński, y tak activitas znowu cale ustała.

Gdy tedy tak się tylko swarzą, y obiectionibus tylko certatur, pridie conclusionis Seymu, to iest:

¹⁾ Rkp. ma: »inni ten dolei«.

²⁾ Prażmowski Franc. Opat Sieciechowski.

³⁾ Żegocki.

⁴⁾ Pac.

⁵⁾ Małachowski Jan.

⁶⁾ Kretkowski.

8^o Martij; Wielka część Panów Posłów, lubo sine activitate, poszli na górę, gdzie także obiectie, mianowicie Pana Działyńskiego z Panem Marszałkiem Nadwornym. O czym cicho u Krzesła Pańskiego tractuią; y tak ta materia trochę ucichła. Potym Pacta conventa, y Senatus Consulta czytano. Po których przeczytaniu wziął głos Je^oMośćXiądz Podkanclerzy na replikę mowy Pana Paca. Gdzie uczyniwszy wzmiankę pierwszey mowy swoiey omnis modestiae, petebat veniam Je^oKMc i y całej Rzeczypospolitey, aby provocatus od niepohamowaney ku sobie zawziętości Je^oMciPana Kanclerza. . . W te tedy słowa huk wielki się stał in Equestri Ordine, bo sobie to byli przyrzekli w Izbie ieszcze, aby nie dopuszczać szerzyć się tym diffidentiom, którym przypisać może, że ten Seym przewlekli daremnie. Tandem Senat vocatus do Krzesła invitavit Xiędza Podkanclerzego do boku, y tam persuasit mu, aby bono publico urazy condonował. Szczęśliwie y Pana Kanclerza sprowadzili, y tak in publico spectaculo obłapili się; gdzie etiam cum colligatis nastąpiła reconciliatio przy Krześle Pańskim, iako to z Xiążęciem Radziwiłem, z Panem Miecznikiem Koronnym ¹⁾, z Panem Starostą Oświęcimskim ²⁾ etc. Applausum prae buerunt wszystkie Ordines. Stante eo wszyscy zostali in optima et certissima spe o obronie Rzeczypospolitey. Exquisiteae declarationes przez Woiewodztwa. Do dzisia, to iest do soboty, raczey niedziele, pozwolono prolongathey, praecauto, aby inszey materiey prócz Obrony nie tractowano.

9. Co succedebat feliciter; bo na sessiey przez deputatią z Senatu y ex Equestri Ordine de praeparatoriis do Obrony naznaczoney, uznano numerum 50,000 Woyska potrzebą. Nervum zaś belli Pogłównie y Czopowe.

10. We czwartek, zaś sessia była iurata in pauciori numero, na resolutią Posłom do Moskwy, tamże ieszcze zostaiącym, która wczora się dopiero skończyła.

[11]. Tandem w piątek iuż controversum sparsim per voces, gdzie żadne Woiewodztwo nie śmiało się declarować, że acceptuie tę liczbę Woyska, albo Podatki; Pruskie także nie chcą do obrony przykładać się, obawiając się od Kurfirsztu podobney nawalności na swą ścianę; drudzy do Braci to brać chcą, co-by cum periculo było effectu iakiego pewnego. Porozumiewaiąc się tedy głosami, wziął głos Pan Woiewodzie Rawski Grudziński ³⁾, który przyrodzoną

¹⁾ Bilińskim.

²⁾ Pieniążkiem,

³⁾ Snadź synowiec Wdy Poznańskiego.

maiąc gorączkę, tak zaczął: Stawam tu Miłościwy Naiśniejszy Królu, Panie MMłwy, iako Poseł y iako Zołnierz. W tym od Pana Radzieiowskiego Starosty ¹⁾ praereptus w mowie: Nie mozesz tu Wmć mówić iako Zołnierz, bo quartum Ordinem nie mamy. Na to replicavit: Ja się basu Wmci nie boię. W tym Collega iego Jaramowski, Podśędek Kuiawski: „Bas na bas”. Spytany y ten o quintę, powiedział mu: że u Wmci, boś się Wmć submittował Seym zerwać. W tym protestatus wyszedł. Praeventi u drzwi obadwa od Marszałków y Posłów niektórych, mało sobie y po łbu nie dali; tandem go wypuszczono.

In hoc tumultu od Krzesła Je^oKMci declarowano resentment na taki tumult; sessio soluta do dwóch godzin. Interea posłani do Pana Posła Podolskiego, Pana Grudzińskiego, aby powrócił, Pan Marszałek Poselski z Panem Starostą Gołubskim ²⁾; którego iuż nie zastano w gospodzie. Tandem o czwartey zasiedli; głos wziął passive Pan Sędzia Rawski, w który także wpadł Pan Jaramowski, Podśędek Kuiawski, piianą mową, y tam znowu wyzywali się. Soluta sessio w piątek.

[12]. W sobotę, gdy go iuż nie mogli znaleźć, y owszem była wiadomość, że iachał daley, zasiedli. Pan Marszałek Poselski, intulit, iezeli może ta absentia iego tamować cursum consiliorum, ponieważ in contentione wyszedł, nie in fundamento legis. Miał głos potym Xiąże, Kuiawski Biskup ³⁾, który concitavit większą część obecnych do płaczu rzewliwego, pokazuiąc interitum Oycyzny, in temeraria contradictione zgotowany, pokazuiąc to prawo być contra ius naturae et divinum. Żegnał Pana, żegnał y Oycyznę; deflebat exemplo Chrystusa Pana nad miastami ginącemi plorantis, ruinę cultus divini, ludzi bogoboynych, sierot ubogich, etc. Powoływał na Straszny Sąd autorów y complices tego. etc. Tandem Pieczętarze wstali do Posłów Podolskich o declaratią; którzy privatim declarowali, że in quantum się na activitatem zgodzą wszyscy, oni nie od tegoż są.

Jednak per declarationes pytani, nikt tey invidiey brać na się nie chciał. Tandem oddany list od Protestanta, z Czarska pisany, excusuiąc się, że był provocatus, y potrzebuiąc prędkiego responsu. Stetit tedy communi consensu, aby żegnanie Króla Je^oMci odłożyć do poniedziałku; y tak soluta sessio.

¹⁾ Gąsiorowski Andrzej.

²⁾ Grudziński Mik.

³⁾ Czartoryski Flor.

14 Febr. w poniedziałek, nic nie było, y pożegnanie Króla Je—
Mci nastąpiło. I tak rozerwany Seym tak potrzebny, z niecnotliwych
factij złych ludzi. Nastąpiły potym postcomitialia Senatus consulta,
o których inferius.

343.

1672. I. 29.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyń-
skiego, str. 199.

Jaśnie Oświecony Xiążę Mci Panie Podkanclerzy W^oX^oLitt^o
Moy Wielce Mci Panie y Bracie.

Je^oMćPan Kątski Starosta Przemycki y Generał Artyleryi ko-
ronney prosił mię o instantią do Waszey Xey Mci, abyś go uspo-
koić rozkazał w tak dawnych praetensyach iego do włości od Sta-
rostwa Przemyckiego in Jurisdictione Waszey Xey Mści będącey,
który mi y to zaraz snbuingit że na Seymie musiałby petere Waszą
Xcą Mść impediendo sessionem. Jako tedy pewienem, że Wasza Xca
Mść nie zechcesz dać sobie eam ferre impeditionem, tak tey moiey
instantiey dasz Wasza Xca Mść u siebie mieysce. Moię zatym od-
dawszy powolność zostawam Waszey Xey Mści Mego Wielce Mść-
wego Pana y kochanego Brata nayżyczliwszy Brat y uniżony sługa.

JSobieski.

29 Januarii 1672 we Lwowie.

Już też podobno list późno doydzie rąk WXMści, alo to wszyst-
ko złe zdrowie moie, a niebytność w tych tu sprawiła kraiach, gdyż
by się ta sprawa tu, nie w Warszawie, uprzątnać była mogła.

344.

1672. 2. I—19.

Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 454. ł. v.

[Wiadomości o Związku Woyskowym r. 1672°, cofnionym].

z Warszawy die 19 Februarij.

Przestrogi listowne die 27 Januarij, drugie 1^{ma} Februarij, przysły były do JKMci dając znać, że Woysko skupiwszy się pod Mohilowem 28 Januarij, w Confoederatią weszło, y obrawszy Starszyznę 1^{ma} praesentis ruszyć się miało ku Lwowu. In fide Je°KMci y Rzeczypospolitey ośmnaście tylko zostawało Chorągwi, y to chwiejące się; gdyż te, co weszły w Confoederatią, et vi et pretio pociągać życzliwych do swego grozili się Związkowi. Jako ta nowina przeraziła animum Je°KMci y wszystkich seymujących, ztąd uważać, że tu de Confoederatione Ordinum serio myśleć poczęli. Aliści w tym przysły listy de 10 Februarij ze Lwowa, w których to continetur, że kilka Pułków, które stały nad granicą Wołoską koło Raszkowa, nie mogąc zasiądz, dla zakazania, z Wołoch żywności dla koni y siebie, musieli się udać ku Barui. Jednak, in quantum-by przeciwko Panu nutare in fide mieli, wyprawił do nich Je°MćPan Marszałek Wiel. Koron. Je°MciPana Prusinowskiego, Chorążego [Usarskiego]¹⁾ z napomnieniem, aby nic przeciwnego powinności swojej contra Rempublicam moliri nie chcieli. A jeżeli tymże Pułkom nie wygodziło się w czym przez Je°MciPana Wyżyckiego, Commendę destinował Je°MćPan Marszałek Je°MciPanu Podlaskiemu ex mente Je°KMci, który Regimentarzem tych tam ludzi będzie.

* * *

Jurament, który sobie była namówiła ta Confoederatia niedoszła.

My Pułkownicy, Rotmistrze, Porucznicy, Namiesnicy y Kompanie, iakośmy się manifestowali w poprzednim manifestie naszym, którym przed Bogiem y całym światem Chrześciańskim protestujemy się, obronie Rzeczypospolitey, (od której zasługi bierzemy), niwczym

¹⁾ Rkp. ma „Warszawskiego“, mniemam że mylnie; porównaj list Sobieskiego z 19° lutego.

non deesse, y owszem przeciwko iey y Krzyża świętego nieprzyiaciom do ostatney krople krew swoją wylać, abyśmy w całości Prawa, Maiestat Je^oKMci, y Senat tak Koronny iako y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y całą Rzeczpospolitą zachowali, gotowiśmy. Wyznawamy y przysięgamy za dawnym zwyczajem, [że] dlatego przy naszych interesach wchodzimy w Confoederatią, aby Woysko, bez którego Rzeczpospolita żadną miarą obronić się nie może, przy swoich conservowane było prawach, aby Honor JchMciom Panom Hetmanom, y wszystkie prawa do ich Urzędu należące, do swoiey, usque ad sufficientiam, wróciły się kluby; aby zasługi wszystkie in genere zapłacone były; prawa y przywileie Woysku służące restaurowane in pleno et integro były; y amnistia generalna bez żadnych clausur y exceptij dana była. Wyznawamy tedy y przysięgamy nieodrywać się od tey Confoederatiey, aż póki w tych wzwyż pomienionych punktach zupełney nie otrzymamy satisfactiey. Marszałkowi zaś y Starszyźnie od nas obraney wszelakie iakie przystoi posłuszeństwo, przy wszelakiey iako należy skromności y bogoboyności, przysięgamy, do takieyże obliguiąc przysięgi y tym, którzy przybywać do Woyska, należy. ¹⁾ Tak Boże dopomoż, y gorzka męka iego.

* *

Copia listu y Ceduły w nim od Je^oMci Pana Kasztellana Podlaskiego, do Je^oMci Pana Marszałka y Hetmana W^oKor^o, w Medwedowcach die 16 Februarij, Anno 1672.

Odebrałem attonitus rozkazanie WmćMMPana y Dobrodzieia 14 Februarij; znając to do siebie, że mię demandata od JKMci Pana Mego Młwego Statio, y WmćMMPana y Dobrodzieia Ordinans, parem non invenit, iednak iako nayposłuszniey, non fiducia zdolności, tylko powagi WmćMMPana y częstego rozkazu, o który uniżenie upraszam, ubezpieczony nadzieią, cedo potius imponenti, quam accipio voluntarius. Przebiegłem tedy Woysko około Budzanowa, które, rozkazanie Je^oKMci Pana Naszego, y WmćMMPana Ordinans, reverentissime przyjąwszy, w Ukrainę wraca, y Posłów swych z nienaruszeniem cnoty swey Panu y Oyczyźnie do WmćMMPana posyła.

Więc że takie nas zabiegły intemperies, musiałem na kilka dni Woysko rozłożyć, do woli WmćMMPana, w miejscach osobliwie

¹⁾ Tak, związku brak.

wypisanych. Do Pana Haneńka zaraz posyłam, oznajmując reteratę Woyska. O to tylko upraszam WmćMMPana y Dobrodzieia, racz gorące Uniwersały wydać, aby JchmćPanowie Starszyzna, y tak wiele Rycerstwa, z domów powracali. Także y o te hiberny prawie przez płacz uprasza Woysko, gdyż sam widzę wielkie zniszczenie. To WmćMMPanu doniosszy, na rozkazanie dalsze w Kamieńcu poczekam.

Cedula. Zastałem Woysko tak nużne, że dawnych czasów takie było. Jchmości Panów Poruczników tylko pięci. Zastałem Je°Mci Pana Sulimirskiego, Je°MciPana Ślubowskiego, Je°MciPana Bairskiego, Je°MciPana Dymidowskiego, y Je°MciPana Owsianina, którzy nie niełaski, ale podziękowania wielkiego godni; y sam się uniżenie za nimi przyczyniam, a życzliwość JchmćPanowie Deputowani rzetelnie opowiedzą. Przytym upraszam WmćMMPana o Ordinans otworzysty; także ordinowanie poczty; a ieśli będzie rozkazanie z Chorągwi Je°MciPana Wilmunta iść postanović, żebyś WmćMMPan iako naczęsciej o naszych progressach wiedział. O piechotach oznajmuję, że barzo uciekaią; w Mohilowie Regimenty barzo się pokurczyły; dla Boga, potrzeba posiłku. Co strony Assecuratiey, Łaskę WmćMMPana y Dobrodzieia profero wszystkim interessom; iaka będzie wola WmćMMPana, czekam.

* * *

Ordinatio Woyska [z] Związku wyszłego, in Februari 1672.

Czyniąc dosyć y wyraźnemu rozkazaniu Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Marszałka y Hetmana W°Koron°, MMPana, daię Ordinans Chorągwiom:

Pod Commendą Je°MciPana Wilczkowskiego:

Chorągwi Usarskiey y Pancerney Jaśnie Wielmożnego Je°Mci Pana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, Usarskiey Jaśnie Wielmożnego Je°Mci Pana Woiewody Krakowskiego: aby pro 12 Martij w Mohilowie stawali, y na ten dzień Residenta iednego do Sołopkowic zesłali. Wytchnienie Śniatyn Garnawice cum attinentiis; żadney iednak Stacyi ani Ustawy nie wyciągaiąc, y owszem, aby Je°MćPan Pułkownik od Pod-Starościęgo tamecznego attestatią wziął, iako żadney krzywdy nie uczynił.

Pod Commendą Je°MciPana Ślubowskiego :

Pancerna Je°MciPana Starosty Parczowskiego, Je°MciPana Kawalera, Je°MciPana Starosty Czerwonogrodzkiego; Ordinans do Krasnego; wytchnienie Czartowice y Ruchowice y Tłumacz.

Pod Commendą Je°MciPana Czołhańskiego :

Pancerna Je°MciPana Woiewody Krakowskiego, Je°MciPana Stolnika Koronnego, Je°MciPana Rzeczyckiego, Raytaria Je°MciPana Gozryńskiego: Ordinans do Spikowa; wytchnienie Skąta, Donaiewce, Sapaków, Hłuboczek.

Pod Commendą Je°MciPana Ośmiańca :*

Pancerna Je°MciPana Podkomorzego Włodzimierskiego, Je°MciPana Podstolego Lwowskiego, Pułk Arkabuzerski: Ordinans do Winnicy; wytchnienie Dłuhe, Borek, Mogilnica, Romanówka, Losnow.

Pod Commendą Je°MciPana Nowomiejskiego :

Pancerna Je°MciPana Strażnika Koronnego Woyskowego, Je°MciPana Obożnego Woyskowego, Je°MciPana Podczaszego Mielnickiego, Je°MciPana Brockiego: Ordinans do Raszkowa; wytchnienie Jabłonów, Smotrycz, wsi do Horóžanki, Trębowla cum attinentiis.

Pod Commendą Je°MciPana Dymideckiego :

Je°MciPana Rusczyca, Je°MciPana Białogłowskiego: Ordinans do Zabokrzyca; wytchnienie Latyczów cum attinentiis wsi.

Je°MciPana Latybułkowy, Xiążęcia Je°Mci Ostrowskiego: Ordinans do Cudnowa; wytchnienie Łuck, Krzemieniec, Suraż, Gródek, Czarniechów Kiiowskich.¹⁾

¹⁾ Ustęp ten niejasny; wątpliwość, czy to dalsze dwie Chorągwie należały pod komendę Dymideckiego, czy też nowy »Pułk« Latybułkowy osobny miał Ordinans.

Pod Commendą Je°MciPana Międzyńskiego:

Usarska y Pancerna Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Woiewody Kiiowskiego, Je°MciPana Starosty Chmielnickiego: Ordinans do Winnice; wytchnienie Kołomyia y Sołotwina.

To iest Comput tego Związku, który był Związany, y Ordinanse, gdzie który Pułk ma stać na Wytchnieniach, po rozerwaniu tego Związku.

* *

Copia listu od Woyska Koronnego, do Je°MciPana Marszałka y Hetmana W°Kor° pisanego.

Ta iest każdego z nas żołnierza vocatia powinność et propositum, iako supremae authoritati WmćNMPana Wodza y Dobrodzieia non refragari, dane sobie od niego Ordinanse chować et exequi, y odebrane dobrodzieystwa wszelaką venerari submissiā; tak w naszych defectach, stratach, y dolegliwościach, do nikogo tylko do samego WmćNMPana y Dobrodzieia uciekać się, y Oycowskiego prosić patrocinium.

Wiemy to dobrze, że Je°MćPan Wyżycki miał władzę powierzoną sobie nad Woyskiem od WmciówNMPanów iako Wodzów naszych; że iednak tak absolute nad nami po te wszystkie czasy abutebatur oney, nie mogąc tantam dłużey pati servitute, kiedy częstemi do stratnego zawsze z consistentij ruszenia aggrawowanych ordinarisami w odmiennych a głodniejszych coraz, nad wolą WmćNMPana, locuiąc nas mieyscach, nietylko cum dispendio Towarzyskich naszych substantij, do ciężkiego przyprowadził Woysko znużenia, ale też nie miawszy w żadnym respekcie Woyska conserwatiey, czego Trościaniecka straconych Braci naszych świadkiem iest partia, ad ultimam iakoby umyślnie przywodząc pernitium, nie chciał nigdy naszej consulere integritati. Expostulowaliśmy tak wiele razy, y skarżyli się toties cum omni nostra modestia przed samym-że Je°Mcią na defecta, głód, y mizerną życia naszego conditiā: zawsze albo serviliter tractowani recedebamus, albo też tę tylko odnosili consolatiā, że nam proszącym o radę, samym sobie zawsze kazał radzić. Z tych tedy

y tym podobnych, których tu modestia et fastidium enumerować nie pozwala, ratij, musieliśmy mimo nasze nas samych ukontentowanie, z tak ogłodzonych, ciężkich, y żadnego do dalszego życia nie mających sposobu, wynieść consistentij. Nie tą jednak intentią, abyśmy mieli albo Ukrainy odstępować, albo poyść od niey w Polskę; ale tylko, abyśmy iakimkolwiek sposobem z ciężkiego mogli się konserwować głodu. Że tedy przyslanemu WmćNMPana do powrotu w Ukrainę ordinansowi, by też iuż z ostatnią nas wszystkich ruiną, parere gotowiśmy, nisko suplikuiemy, abyśmy przy tych wszytkich dolegliwościach naszych tę iedną przynaymniey mogli mieć consolatią, abyś nam na mieysce Je°MciPana Wyżyckiego inszego przydać dyskretniejszego raczył Regimentarza. A my iako filii obedientiae y ostatnią zdrowia naszego resztą tam isć gotowi, kędy nas wola y rozkazanie WmćNMPana y Dobrodzieia obligować będzie. Jakoż y teraz nowy w Ukrainę odebrawszy Ordinans, wracamy się, rozkazanie WmćNMPana veneramur, y to świadczymy, że zawsze iesteśmy — etc. Tu sequitur numerus catalogus podpisów Poruczników, Chorążych y Towarzystwa.

345.

[1672. 2. . . .]

Z odpisu Rkp^a Biblioteki Uniw. Jagiellońskiego,
Nr. 101. T. II, na karcie 11^d.

Copia listu od Woyska na Podolu zostaiącego na consistentiach, do JmćPana Marszałka y Hetmana W°Kor°.

Non contumaces, albo obsequii ku J°KMci y Rzpthey immemores, ale fastigium władzy Urzędu WMPana y Dobrodzieia, które auctoritate Rzpthey powierzone iest WMPanu y Dobrodzieiowi nad nami, należytym wszystkim dobrym Żołnierzom venerando obsequio, do WMMPana y Dobrodzieia, który sam ieden w tey Rzpthey necessitatibus Woyska, potrzebom iego, ex vi supremacie nad nim potestatis consulere powinienes, iako do Oyca, y tyle razy doświadczonego Żołnierzom Dobrodzieia, Posłów naszych wysyłamy, pokornie prosiąc przez nich, abyś WMMPan y Dobrodziey nad tylą dowodów

za Dostoieństwa J°KMci y Rzp̄tey, instare przez JchmćPanów Po-
słów Woyskowych na Seym, [zechciał], ¹⁾ abyśmy równie z inszym
Woyskiem J°KMci y Rzp̄tey służąc, podiętey pracy, kosztów naszych, y
tak wielkieruiny, odnieść mogli ukontentowanie, et aestimationis prze-
laney krwi naszej z drugą częścią Woyska coaequationem; w czym
iedyne na samey miłościwey łasce, y Oycowskim WMPana y Do-
brodzieia polegając respekcie, fusius JmP^a Czołańskiemu, * Chorążemu
Roty Pancerney JmćP^a Stolnika Koronnego, JmP^a Bronickiemu, To-
warzyszowi Usarskiemu JmćP^a Wdy Kiiowskiego, Posłom naszym,
supplikować do WMPana y Dobrodzieia w wyrażoney Instructiey
zleciliśmy; którym kiedy WMPan y Dobrodziey łaskawie tribues
ucho, y pokornym naszym miłościwie annues prośbom, na każdą
okazją zdrowie y krew, honor y substantią naszą, ad nutus WMPana
y Dobrodzieia ochotnie devovebimus. A teraz miłościwey łasce y pro-
tectiey WMPana y Dobrodzieia iako naypilniey siebie samych zale-
camy, będąc na zawsze WMPana y Dobrodzieia życzliwi służy,
Woysko J°KMci y Rzp̄tey na Podolu y Poddniestrzu zostaiące.

346.

[1672. 2. . . .]

Z odpisu, z Rkp^a Bibl. Uniw. Jagiellońskiego. Nr.
101, T. II, karta 12.

[List Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana W°Kor°, do
Woyska na Ukrainie, Podolu i Podniestrzu, rozłożonego].

Mnie Wielce Mości Panowie y Bracia.

Jako w actiey ześcia WmćPanów z Ukrainy żadney nie znaj-
dowałem noxy, któraby ku J°KrMci a Rzp̄tey iaką [w] sobie com-
plecti miała contumaciam, tak zaraz, kiedy WmćPanowie na żądanie
y Oycowskie upomnienie moje, in pernicioza Polski non penetrando,
stittis gradum, y pod tego, którego wola J°KrMci, y moia WmćPa-
nom podała powaga, poszli kommendę Regimentarza, gorąco do
J°KrMci przez Jchmci Panów Posłów Woyskowych za WmćPany in-
stantią, słuszne u J°KMci naydę miejsce, y WmćPanów należyte

¹⁾ Rkp. ma »zechciał«.

potka ukontentowanie, do czego ia sam osobą swoją, ieżeli pericula imminentia y zdrowie moje pozwoli, unice na tym Seymie cooperabor; czego abyście WmćPanowie pewni byli, że taż musi WmćPanów z inszym Woyskiem potkać coaequatia, szerszą o tym JchmćPanom Posłom do mnie od WmćmPanów, uczynilem informatią; którym abyście we wszystkim, co meo nomine referent WMćMPanom, zupełną wiarę dali, pilnie proszę; którym Bratersko assekuuję, że pamiętka wyświadczonego przez nich dobrego ku mnie affektu nigdy z serca mego nie wygaśnie, iako bowiem teraz, tak y w kożdey okazji, chcę być y iestem WMćMPanów y Braciley Uprzeymie życzliwym Bratem y sługą powolnym, Jan Sobieski.

347.

1672. 2. 19.

Odpis z Rkp. Wilan. Nr. 32.

Ex Mss. Arch. Stan. Augusti Regis. Est in
Mss. Ossolinscii.

Votum JmciPana Sobieskiego Marszałka i Hetmana WKor. na Seym Anno 1672 in Martio na piśmie przysłane, a ze Lwowa 19 Febr. datowane.

Któż tego nie widzi, że Seym teraznieyszy, na który WKMćPM. dozornym okiem ex specula salutis Populorum upatrzywszy wszystkie, które następuią, Rzeptej pericula, maturo et deliberato zawołać raczył consilio, iest momentum illud, ex quo pendet conservatio wiary katolickiey, Świątnic Boskich indemnitas, zatrzymanie sławy Narodu Polskiego przez dziewięć set lat gioriose dotrzymaney, privata populorum securitas, i publica zawieszona iest wszystkich civium salus. Więc iakom zawsze z młodości lat moich commoditatibus tey Oyczyzny, miłey matki moiey, unice studui, iakom nigdy, co należało ad augendam et ornandam hanc Rempublicam, żadney okazji przez życie moje nie opuszczał, y na conservacyą oney fortun, substancyi, krwi y życia mego nie żałowałem, tak y teraz na to zgromadzone Stanów Rzeczypospolitey de salute publica stawilbym się był na głos Pański consiliorum theatrum, kiedyby lata przeszłego ciężkimi pracami nadwerężone zdrowie moje, które prędkiego ad capacitatem do przyszłych prac wojennych potrzebuie ratunku, tey felicitatis uczyniło

mię było compotem. A lubo każdemu civi recte facere beneque sentire de Republica ad bene beateque vivendum sufficit, przecież widząc w każdej Rzptej, że beatissimam ten, który iest in aliquo Magistratu, vitam agit, który się optimorum consiliorum conscientia sustentat: poczuwając się ia in potestate y powinności Urzędów moich, których mi łaska JKMci antecessora WKMci y consensus Rzptej ad conservationem sui powierzyła, deesse officio meo nie chcę, ale in tam afflicto, y ledwie nie supremo Rzeczypospolitey discrimine, to co pro conscientia rozumiem y powinienem Oyczyźnie, sensum meum de Republica, ingenerata z przodków moich ku Oyczyźnie fide et amore, Oyczystą suffultus libertate, na piśmie WKMciPanu MMłmu posyłam.

Nie chcę się szerzyć, bo to iest in confesso, iako na Rzeczpospolitą sprzysiężeni, a na upadek nasz periculosi] ¹⁾ moliuntur nieprzyiaciele; nie wspomnę tych, które Rzeczypospolitey z Kurfirstem Jmcią Brandenburskim interveniunt ratione Pact Bydgoskich differencie, bo ufam, że foederatus et vicinus Princeps aequissimam pretensyi swoich emollitionem non invitus admittet, kiedy WKMć Pan Nasz Młciwy serio około tego pochodzisz; zamilczę, czego od Moskwy spodziewać się trzeba, kiedy Kiiowa ustąpić, Pact Andruszowskich trzymać, nie chcę, iako Panowie Kommissarze od Rzeczypospolitey tam posłani piszą: iuż iakoby z nami classicum canunt; te tylko, których nam się Przodkowie nasi iako sądu Bożego strzedz y chronić kazali, które per clarigationem umyślnie na to posłanego Czausa, insze documenta hostilitatis [pominąwszy], Porta Ottomańska ogłosiła, wzięwszy do consideracyi, donoszę WKMci Panu Mu Miłu.

Trzy ia tylko widzę ratowania się in tam arduo et difficili Rei-publicae statu sposoby; a wszystkie trzy potrzebią mądrey y dowcipney deliberacyi, prędkiey resolucyi, consequenter nieodwłoczney executyi. Pierwszy sposób iest nieuczciwy y szkodliwy y niebezpieczny, iakoby na czas zgubę naszą oddalający, który iest ten: uczynić wszystko, czego Cesarz Turecki potrzebuie od nas, Ukrainy się wyrzec y oney cale odstąpić, y nowemi limitibus finitimum ocerklować Imperium. Że iest ten nieuczciwy sposób, nie trzeba się [z tym] ²⁾ temu rozwoździć, co ma w sobie duszę, siły, y najmnieyszą generosi sanguinis kroplę. Kto odkrywa nie bez uszczerbku sławy y reputacyi tak wielką na wszytek świat nuditatem y pusillanimitatem? Kto kiedy na iedney wojny odgłos tak despondit animum, aby całemi provinciami

¹⁾ Rkp. ma »periculis«.

²⁾ Rkp. ma »z tych«.

y stratą Narodów miał odkupować swoją quietem, i postrach wojenny. Turpiter, że iest nietrwała, lubrica fides, y nikomu nie dotrzymująca tego Poganina przyiaźń, a-za tego non evincit? Czy siła mu trzeba przyczyn do rozerwania przymierza? W działach, w szablach, armorum u niego iustitia, y przy tak wielkiej potencji stat pro ratione voluntas. Lada kiedy znowu, za lada okazyą, Władyki lubo Popi, albo któżkolwiek z Religii z Schizmy Greckiej, wzięwszy pretext z iakieykolwiek aggravacyi, poda się pod protectią, y zamierzy kraiowi Ruskiemu granice pod Lublin y Kraków, y owszem tam, gdzie tylko imię y cerkwie zachodzą Ruskie, y iak ten nienasycony krwie y dusz Chrześcianańskich Tyran naprze się y tego znowu, tymże co y teraz protectii pretextem, y iuż torowaną iakby drogę mając, bo za iednę Interessów maxymę ma, nie odstępować tych, którzy mu się dobrowolnie pod iego poddaia protectią, y do iego niezwycięzonych uciekaia się progów, czego przykładów w Historiach pełno. Szkodliwy iest ten sposób nietylko nam, ale całemu Chrześcianństwu; nietylko ztąd, żeby mu bitnych wielka y wojennych przybyła przez ustąpienie Ukrainy liczba ludzi, ale [y]¹⁾ Zaporozę, (które od tak wielu lat w oczy ich kole, y które tak siła razy znaczną imprez ich czyniło diversią, nieraz temu Poganinowi że tak rzekę, pod nos kurząc, czego są dotąd znaczne ieszcze znaki), wiecznie ginąc, y Sława y Imię tak bitnego narodu na wiekiby ustawać musiała.

Niebezpieczny innym WKMci Dominiis; bo tak Tatarowie, którzy od wieków Ukrainę swym zwali Folwarkiem, iużby tam po Jasyr nie schodzili, boby to było Cesarza Pana ich ziemia; wszystkie tedy, bez których się oni obeysć nie mogą ich excursye, tuby się w Ruskie y Wołyńskie obracały kraie: y tak miasto pokoiu, ustawiczny byśmy sobie uczynili niepokoy. Przecież miserae pacis nietylko kto* znaleźć mógłby pożytek; ofiarue nam Han przez Pana Karwowskiego z Portą mediationem, która ieżeliby była skuteczna, acceptować ią trzeba. I tak moglibyśmy z Tatarami y z Turkami wnieść w iaką ligę, którey byśmy zażyć [mogli] przeciwko Moskwie, dawno Narodowi naszemu niechętnym, wiarołomnym, y z naszymi zawsze clandestina przeciwko nam niewaiącym Nieprzyiacielami consilia, którzy teraz poprzysiężonych, nulla od nas laccessiti iniuria, nie dotrzymuią nam Pact; a naybardziej ta coniunctia na to by się zesza, żebyśmy siłom Tatarskim y Kozackim obmyślili zabawy, y uczynili sobie od ich incursyi diversyą; a przynajmniej iakążkolwiek za

¹⁾ Rkp. ma «iuż».

stratę wieczną Ukrainy, recuperatione u Moskwy ablatorum obmyślibyśmy sobie nagrodę.

Drugi sposób uchronienia się tej tak ciężkiej wojny iest: Doroszeńkowi na wszystko, cokolwiek pretendit, pozwolić; Haneńka zaś iako wiernego y życzliwego Rzeczypospolitey sługę uiąć, ukontentować, y do dalszych onego w łasce WKMcI zatrzymać okazyi. Pozwolenia na wszystko Doroszeńkowi te są principales rationes: Pierwsza, że Ukraina przy nim mordicus stawa, y odstąpić żadną żywą miarą nie chce; lubo widzi oczywistą zgubę swoją tak przez woyska nasze iako y Tatarskie, y lubo Doroszeńko duszami ich z tak wielu miast y miasteczek, wydaiąc onych Tatarom, płaci; przecie oni [go] żadną miarą odstąpić nie chcą. A nie tylko horody przy nim stawiają, ale y Serdeniata tak bardzo są mu wierni, że y iednego z nich, stojąc pod Kalnikiem, nie mogliśmy mieć do siebie przedawczyka.

Druga racya, że Doroszeńka nietylko Cesarz Turecki wziął pod swoją protekcyą, ale y Car Moskiewski przy nim stawać umyślił, y Hetmanowi swemu Mnohohresznemu iedno z nim rozumieć każe, iako o tym Jchmść Panowie Commissarze nasi na Stolicy będący, piszą. Którzy dwa Monarchowie przeciwko nam snadno Doroszeńka utrzymaia, iezeli się go szczerze podeymą.

Ostatnia racya, że y Haneńko, albo raczey Zaporozę, tegoż [co] y Doroszeńko, a ledwo nie więcey co on, po Rzeczyptej potrzebuie; iako to patet z świeżego listu z Zaporozia do Haneńka pisanego, którego contenta, rozumiem, że iuż WKMcI y Rzeptej przez Posłów swoich w suplice swojej oznaymić mieli. Których ta iest summa: Naprzód aby unio cale a cale była zniesioną; liczba woyska Zaporowskiego aby circiter na piędziesiąt tysięcy wynosiła; noga żołnierza Polskiego aby w Ukrainie nie powstała; do pułków Ukraińskich Kozaków aby pułk Podolski rachował, a zatym Mohilów aby był pogranicznym miastem Ukraińskim. Czego Jchmść Panowie Commissarze na Commissyi w Ostrogu, salva venia Jchmciów, nie doyrzeli y nie excypowali; a zawsze na Commissyach z Kozakami nayprincipalnieysze bywały te punkta: numerus ich, y ograniczenie Ukrainy, to iest, póki Buława Hetmanów Zaporozkich zasięgać miała. Już się y oni, iako widzę, postrzegli, że to nie dosyć wolności, kiedy dwóch iednego sądzić mogą; bo nietylko sądzić, ale y wybić dwom iednego snadno. Jednakowo tedy, kiedy obudwoch iednakowe pretensye, Doroszeńkowi, ponieważ większa y mocniejsza część Ukrainy przy nim tak firmiter stawa, na wszystko pozwolić, czego iedno z tych trzech części*; luboć ea conditione życzyłbym na wszystko onemu pozwolić,

aby się protekcji Cesarza Tureckiego cale y totaliter wyrzekli. Zyskać byśmy mogli: naprzód że widząc zdradę, niestateczność y niewiarę, tych ludzi abandonuią, y iuż im wiary y protekcji swoiey umkną, abo się z nami zniosłszy y porozumiawszy, zechcą ten zły y niewierny wespół z nami wygubić naród, mając Status sui ten wielki interes, że ci ludzie poddawszy [się] znowu, albo [w] protekcję Cara Moskiewskiego, albo tu pod WKMcią y Rzecząptą w należyтым zostając poddaństwie, nie przestaną według dawnych zwyczajów swoich infestować tak lądem iako y morzem Państw Ottomańskich. Jeżeliby zaś Turczyn od zawziętey na wojnę do nas nie chciał ustawać imprezy, iuż nie tylko nas, ale y Ukrainę razemby atakował, iako tę, która mu fidei fefellit. W którym razie iakoby nam potrzebne były siły Kozackie w kupie z nami złączone, edocuit niedawnym przykładem woyna Chocimska. Wprzód tedy Ukraina, niż Podole, ścianą byłaby, o którą by się moles tak wielkiey wojny oparła.

Jeżeliby sposób ten przypaść miał WKMci y Rzptej, do przedkier by go przywozić potrzeba executy; bo iako silne Tureckie y Tatarskie z wiosny zaraz naciągną Woyska, iuż y Doroszeńko y Ukraina sui iuris nie będzie. Objicere kto może in contrarium, że wielka ztąd, kiedy się Doroszeńkowi na wszystko pozwoli, tak in publicis iako in privatis szkoda, avulsio mianowicie tak wielkiey od Rzeczypospolitey Provinci, damno privatorum strat wielkich possessy, iactura bogatey substancy, et similia. Prawdę przyznać muszę; nie życzyłbym y ia tego, kiedy byśmy [się] mogli inaczej salvować; ale y ia też do czasu y upatrzenia szczęśliwych y lepszych na nich pogód, pozwolenia tego życzę. A nie trudno też w Ukrainie o odmianę; iest to Africa, w której zawsze aliquid novi, y która iest variorum zawsze monstrorum foecunda genitrix. Composita zaś utcumque z nami Cesarz Turecki pace, długo bez wojny zostawać nie może, bo Status iego ratio nie może długo cierpieć pokoiu. Upatrzywszy tedy w inszą implikowanego Turczyna wojnę y zabawę, zażyć opportunitatem czasów natenczas, y odebrać mu te concessa moglibyśmy sine periculo iako swoje; a teraz upornie asserere sobie Ukrainy Dominium periculum iest takie, że nietylko zgubę tej Provinci, ale y całej Rzeczypospolitey za sobą pociągnąć może, kiedy terazniejsze rzeczy coniunctury nie są po nas, ale po Nieprzyjacielach naszych. Tymczasem zaś, gdyby się Turczyn uspokoił z nami, nimby się w iaką wielką zabrał imprezę, życzyłbym, aby nie próżnować, ale Moskwie dać zabawę, iako tym, z których occasyi tak wielkie Rzecząptę afficere mala, y którzy teraz Andruszowskiego poprzysiężonego niwczym

nam nie dotrzymują Traktatu. Allicere na tę imprezę spe praedae Tatarów y Kozaków życzę, aby tymczasem, wyprowadziwszy wojska in hosticum, tuteczne y od nieprzyjaciela, y od żołnierza wypoczęły sobie kraie.

Trzeci sposób avertendi periculosum bellum generosior od dwóch pierwszych, y taki, iakim należy; mianowicie aby iść in occursum, y mężnie się zastawić za Wiarę Świętą, y całość Ojczyzny i całe Chrześcijaństwo, które per latus nostrum pewnieby szwankować musiało, a rządem dobrym wszystkie, na które się tylko przez iakiegolwiek sposoby zdobyć mogła Rzeczpta, w pole wywiodłszy siły; na co wczesnego trzeba przygotowania.

Więc ponieważ już podobno nie uydziemy tej wojny, y przydzie się nam odważyć y resolvować nie tylko na Turecką, ale oraz y Tatarską y Kozacką, a co wiedzieć, jeżeli nie na Moskiewską wojnę, aby tym snadniey WKMość y Rzeczpta providere mogła necessitatibus tak wielkiey imprezy, z powinności moiego Urzędu przestrzegam y donoszę WKMc i y całej Rzeczyptej do wiadomości, iakie są w Woysku, w Fortecach, y Artilleryi mancamenta. Wojsko oboie, tak kawalerya, iak y infanteria, bardzo są nadruinowane. Kawalerya pracowitą przeszłą Campanią, ciasnemi consistencyami, y wielkim w głodnym kraiu żywności defektem, do ostatniey niemal nędzy przywiedziona. Z teyże kawaleryi dziesięć chorągwi w Trościanie* od koni całe y od rynsztunku odpadło. Infanteria, zaś się bardziey zruinować musiała: naprzód że nie odnosiła z Commissyi Radomskiey zapłaty, potem zatrzymaniem po różnych Woiewodztwach żołdów, a naostatkiem ciężkimi y ustawicznymi bez wszelkiego odpoczynku, nietylko w Obozie, ale y na Consistencyach, około fortifikacyi pracami. Z ordynacyi też zaraz musi być uyma; ale kiedy już trzy ćwierci roku zostają w kraiu takim, gdzie żołnierza werbować trudno; ale y od chorób, y od nieprzyjaciela siłu tego ubyć musiało, nie rachując tych, którzy się nazad do domu ztęschnili. Ale chociażby to wojsko w nayzupełniejszey według computu zostawało liczbie, tedy na obronę tego razu, y porządne osadzenie pobranych w Ukrainie miast, ledwie wystarczyć będzie mogło; osobliwie infanteria, z której od osady pomienionych między Bohem a Dniestrem fortec ledwo się ieden zbityni na Kamieniec wynaleść mógł Regiment. Zwodzić zaś te praesidia nie życzę, bo hostili imprezie pateret-by zaraz Lwów, a potem Lublin. Lepiey zdaleka około fortec, których on wtyle nie zostawi, dawszy mu zabawę, rozprawiać się z Nieprzyjacielem, a niżeli go in viscera wprowadzać.

Jeżeli tedy Turczyn tym, iako zwykł, na Kamieniec Podolski, w Państwa Rzeczyptej będzie wchodził pasem, a poszle dla awersyi w Ukrainę Kozaków y Tatarów do naszych tam in praesidio zostających, życzyłbym w tym razie albo Kamieniec tak ufortyfikować, aby się tego tak potężnego Nieprzyaciela wszytek od niego odbił impet, albo taką formare aciem, z którąbyśmy mogli, przykładem Chocimskim, w iego' ieszcze ziemi zachodzić drogę. Kamieniec zaś w tak krótkim czasie ufortyfikować, y pięcią albo sześcią tysięcy, nie mniey, dobrej y ćwiczoney osadzić piechoty, ieżeli iest praktyka, byle każdy weźmie w consideracyą. Nie pozwoli bowiem nam Nieprzyaciel długiego frysztu, który iuż teraz woyska swoje zbliża ku tym kraiom; a fortyfikacya Kamieńca y osada iego powinna być do exekucyi przywiedziona przynajmniey primis diebus Maji. Oznaymowałem WKMci wielokroć o defektach tey fortecy Kamienieckiey, y dawałem wiedzieć, iako tam około tego mieysca żadney prócz samey natury niemasz fortyfikacyi, y owszem, cokolwiek iest w naturze poprawionego, zda się to być bardziey tey Fortecy szkodliwém, a niżeli pomocném. Dział y municyi iest poczęści w tey fortecy; bo ma tego JmćPan Generał Artilleryi taką, iaka może być, curam; ale proviantu y żywności niemasz w magazynie żadney, którey iuż tam dawno y wcześnie przysposabiać było trzeba. Do tego wszytkiego należy Commendant w dziele Rycerskim biegły, y w takim dziele broniienia przeciwko Nieprzyacielowi miast y zamków mocnych nieiedną experyencyą doświadczony, y który-by tam wszedł z ochoty, nie z musu; iakom to po wielokroć pisał do WKMci. Do Fortec należy Lwów, Kraków; bo ieżeli, (czego strzeż Boże) Kamieniec się nie otrzyma, to do Lwowa zaraz droga. Kraków zaś, gdy z Turczynem woyna, trzeba sobie mieć za takież, iako y Kamieniec, Pogranicze; ile gdy teraz bliższe od Węgier, niż przedtym, Confinia.

W tych obudwu mieyscach iakie się zayduią defekta, owszem iako żadney niemasz obrony, nie będę rozwodził, bo tego sam WKMć iesteś oculatus testis. Defekta zaś Artilleryi opowie JmPan Generał Artilleryi; ale y WKMśćPan Moy Młciwy, y cała Rzeczpta wiedzieć to dobrze może, wiedząc, co za provent, y iako niepewny, iest na to ordynowany, który w pokoju tylko dla zatrzymania w porządku dobrym cekauzów wystarczyć mógł. Na woyny zaś wielkie extraordynaryine naznaczała sumę Rzeczpta; czego przykładem znaczna wyliczona suma, gdy Król J'mść Kazimierz osobą swoją niedawno chodził do Moskwy. To iest rzecz pewna, że w Woyskach Cudzoziemskich porządných naywięcey tych czasów amunicyi wychodzi,

bo wolą proch, aniżeli ludzie, gubić. Jeżeli tedy na tę się Rzeczpta rezolwować będzie stronę, że generoso ausu przydzie w oczy Nieprzyjacielowi temu, życzyłbym gotowego, czuynego y iuż dobrze umoderowanego zaciągnąć woyska, osobliwie Infanteryi. Bo gdzieżby to dopiero zaciągać, dopiero ćwiczyć, dopiero się z Officierami Zołnierzom, y Officierom samym z sobą poznawać, kiedy iuż z Nieprzyjacielem in conspectu stawać trzeba. Więc ieżeliby Rzeczpta miała mieć iakie szkrupuły w zaciągu tych ludzi, et suspicionem bliższego iakiego a potężnego sąsiada, to zaciągnąć u którego z Xiążąt Jchmci Niemieckich życzę, którzy na zbyciu po te czasy swoje mieli woyska. Ale te rzeczy prędkiey resolucyi, ale ieszcze prędszey potrzebuia exekucyi. Naywiększa w tym wszystkim maxyma, takie brać consilia przed się, któreby być mogły practicabilia, y coby się z czasem zgodzić mogły.

Pieniędzmi gotowemi aby nas który z Monarchów miał posilkować, na to się spuszczać nie trzeba. Już tu samym się ratować trzeba, by y z milego, (iako ono mówią) zsieść, szerść by lepiey pozbyć, niż całego ciała. Ad illam też rzeczy nasze przyszły necessitatem, że się w tak ciężkim razie ordinariis trudno ratować mediis.

Regimenty zaś stare wszystkie kompletować, y ad maiorem numerum reducere życzę. Co do Kawaleryi rozumiałbym, aby Woiewodztwa y Powiaty, Usarskie chcieli stawiać Chorągwie, przydaiąc im za Rotmistrzów ludzi w dziele Rycerskim wiadomych y dobrze doświadczonych. Siła iest przyczyn, dlaczego są potrzebnieyszy, ile na tę wojnę, Usarze; ale y ta nie mnieysza, że się lada kto, y na słabym koniu, y ze złym rynsztunkiem, na Usarską nie porwie służbę. W^eX^oL^e ex vi unionis wyświadczy Oyczyźnie reciprocam miłość, y z tey obligacyi, którą uznali na Commissyi Lwowskiej w zaratowaniu znaczney summy in difficili casu na potrzebę swoją: zechcą tedy znacznym iakim poczem, in quantum iakiey nie będą mieli od swey ściany diversyi, zaszczycić od niebezpieczeństwa. Stawia y różni, którzy w takich okazyach zwykli wyświadczać ochotę, bitne na ratunek Oyczyzny poczty, osobliwie beneficiarii WKMci, y ci, co pod Nadworną Chorągiew swoje WKMci stawiać powinni poczty; accedent do tego ludzie Kurfirsta Jmci Brandeburskiego, których ochotnie stawić obiecuie. Taż się, rozumiem, y w Xięciu Jmci Kurlandskim za przywrócenie Państwa znajdzie ochota, byle tylko do tego pilnego przyłożyć starania, aby to wszystko naczas stanąć mogło. Gwoli czemu wszystkiemu, aby to wszystko do prędkiey przyszło exekucyi, życzyłbym WKMci dla zapalenia tym większey w sercach każdego na

zaszczyt Ojczyzny ochoty, Osobą swoją na tę wojnę wcześniej się ruszyć. A jeżeliby powszechna Rzeczypospolitej zgoda pospolitym ruszeniem chciała obviare tym niebezpieczeństwom, życzę WKMcI iako nayostrożniey z nim sobie postąpić, nie doprowadzając onego pod Nieprzyjaciela, *ex longinquo sola fama* poruszenia się z domu, nubili fama sustentare wielkość,[y] za WKMcIą następujących Woysk terrorem; gdyż tych ostatnich Rzeczypospolitej sił, że tak rzekę, tey reszty *vitalis sanguinis, in extremo casu* zażywać potrzeba.

Nad to ieszcze życzyłbym posłać summę znaczną iaką na Zaporozie na czółny Kozakom, aby morzem iako naywiększą Nieprzyjacielowi czynić *diversyą*. Rozumiałbym posłać y do Wołoch ludzi lekkich y Rycerskich, a tamtego kraiu wiadomych, ile po ten czas zamieszania, które podobno Pan Bóg dla nas umyślnie sporządził, aby tego Poganina iegoż ludźmi y poddanymi infestować mogliśmy, w własnym iego ogień zapalając domu. Taż *diversia* y w Węgrzech sprawić-by się mogła, bo wszędy teraz w tamtych krajach ludzi Rycerskich ochotnych pełno. Ale na te wszystkie rzeczy naprzód pieniędzy potrzeba, potem rady i disposycyi dobrej, a naostatek wojennej exekucyi. Bo jeżeli się na te Podatki z nadziejami zaciągów y wyprowadzeniem w pole Woysk spuścimy, które z tego Seymu dopiero składać będą, *utinam sim falsus vates, actum est de Republica*. Bo exekucya na tym Seymie uchwalonych Podatków aż za kilka miesięcy, a ledwie nie za rok, swój weźmie skutek, a nam in Majo woysko w pole wyprowadzić, a in Junio experiment czynić będzie potrzeba.

Tę tedy wierną y zyczliwą radę moję podawszy iudicio WKMcI y całej Rzeczyptej, *exsolvam fidem*, którą tey Ojczyźnie powinienem. Boga mego proszę, aby in privato * *consiliis et fortitudine animi serce* WKMcI, y wszystkie *Consilia Reipublicae*, fortunnym Koronnym * *coronet eventem*.

A że Seymu terazniejszego obrady, y *cursum consiliorum* Izby Poselskiej tamue *disquisitia* iakoby Ekonomii Nowodworskiej na [Gwardie]¹⁾ WKMcI P. M. Młcw^o iactura, y moje Barskie, y Xcia JmciP^a Woiewody Bełzkiego Soleckie [Starostwa], jeżeli w recompensie tego, co *annuatim* Rzeczpta WKMcI z Skarbu swego płaci, obrócone mają być, *disputat[ur]que quaestio ex lege, praetextu* Starostwa, y krwawe moje, y Xcia JmP^a Woiewody Bełzkiego in *censuram* niesłusznego paragonu wchodzą zasługi: więc iakom raz siebie samego

¹⁾ Rkp. ma: »na Grodzie.«

Oczyźnie y fortuny moie utilitatibus Rzptej consecrował, tak teraz ad veterem meam w tey Oczyźnie rerum gestarum gloriam, y to teraznieysze [uiętego y ad]¹⁾ obsequium WKMci y Rzeczyptej pilnym staraniem moim przyprowadzonego Woyska recentissimum supplementum, oddawam WKMci y Rzeczyptej, gratuito meritorum, a sola recte factorum kontentuiąc się conscientia. I to Starostwo [Barskie]²⁾ aby nie trudniło spraw Rzeczypospolitey, resignuię, com iuż przedtym dawno przez listy moie uczynił, w ręce WKMci, y do wolnego wracam ochotnie szafunku, nie życząc z małej okazji drogiego y wielkiego czasu, daremney y nienagrodzoney naydłuższego prolongacyi Seymowania przyczynieniem, iacturam, Całuię zatym rękę WKMci Pana moiego Młciw°

Waszey Królewskiej Mości
Pana Mego Miłościwego
Wierna Rada y uniżony sługa
Jan Sobieski Marsz. y Htm. WK.

ze Lwowa 19 Febr, A. 1672.

348.

1672. 2. 19.

Z odpisu spółczesnego; ze zbiorów Hr. W. Pu-
słowskiego Rkp. Tom 22, karta 117, 118.

Copia listu J°Mci P° Sobieskiego, Marszałka y Hetmana
W°Kor°, do J°MciP° Starosty Liwskiego, Marszałka Posel-
skiego.

de data 19 Februarii 1672, ze Lwowa.

Życzliwy mój affekt Braterski, z którym zawsze świadczyłem się WMciMPanu, zamilczć nie dopuszcza, y owszem stimulat ode-
zwać się z powinną congratulatia WMćMPanu, trzymaiącemu stér publicorum consiliorum około obrady dobra pospolitego, czego iako uprzejmie winszuię WMciMPanu, tamquam felicissimos eventus

¹⁾ Rkp. ma: «wziętego ad»

²⁾ Rkp. ma oczywistą myłkę: «Bełzkie».

z tego congressu publicznego życzę Rzptey tot periculis podległej, iezeli kiedy iako teraz.

A że dochodzi mnie wiedzieć, iż consilia publica WMMPanów retardat conferowana mi łaska J^oKMci za iakieźkolwiek zasługi moje, straty substantiey, nadwerężenia zdrowia, w conferowaniu Starostwa Barskiego: nie chcąc tedy tamować tym moim privati commodi interessem około dobra pospolitego publiczney obrady, y owszem życząc iako nayprędszego, y w skutku samym iako naydoskonalszego końca, bo w tym tylko została salus nostra publica, prędką radą a skuteczną ratować się: powracam ad dispositionem J^oKMci, Pana MMc^o, ochotnie tę conferowaną mi łaskę. Cedat komu inszemu potrzebnieyszemu y zasłużeńszemu w Rzptey, a ia o tey substantiey moiey, z pracy Rodziców moich pozostałej, służyć Oyczyźnie moiey chcę y będę. Luboć ia y dawno to Starostwo bono publico oddałem, locuiąc obozy pro integritate Rzptey w samym sercu [tegoż] ¹⁾ Starostwa, nie oglądaiąc się na żadne moje privatne commodum, który tameczney intraty żadney, tamquam in hostico, nie miałem y nie mam. Proszę tedy WmćMPana, abyś pro solito ku mnie candore chciał oświadczyć Rzptey tę moję facilitatem dla dobra pospolitego.

Z tych sam krajów co-bym miał oznaymić WmćMMPanu concernentis Rempcam, nie mam więcej nad to, iż codziennie odbieram wiadomości nietylko od pogranicznych relatorów, ale y z samey residentiey Cesarza Tureckiego: to mi piszą: że summo apparatus zbieraią się do nas na wojnę. Czemu że tam in publico congressu, iako mnie dochodzi wiedzieć, wierzyć niektórzy nie chcą, day Boże, aby ta nas salvaret fides.

Nuradyn Sołtan w tych dniach wielką incursią uczynił w Woiewodztwo Wołyńskie, przez pietnaście tysięcy Tatarów, iako Jężycy zgadzaiąc się powiadaiają. I lubo się ich zagony rozpostarły były dość w pomienionym Woiewodztwie, ale z łaski Bożej z konfuzyą y z stratą znaczną swoją, postradawszy wszytkiego Jassyru, uchodzić musieli; bo im naprzód obvius był, lubo z iedną Chorągwią, ale dość się dobrze sprawił, JmPan Trzeciecki ²⁾, Rotmistrz Woiewodztwa Sandomirskiego; potym ich wzięli na obrot ludzie Xięcia J^oMci Ostrowskiego*; na wychodzonym potkali się z Panem Chorążym Kiiowskim, ciągnącym w toż Woiewodztwo od Szarogrodu ³⁾ z częścią Woyska.

¹⁾ Rkp.: «tylko».

²⁾ Rkp. ma mylne pisanie: «Trzecieński» porównaj: inne listy z dnia tegoż.

³⁾ Rkp. mylnie: «od Carogrodu».

Te zaś pułki, które stały w Podniestrzu, ruszyli się byli mimo assensum JmciP^a Chorążego Kiiowskiego; od którego iak prędko odebrałem tę wiadomość, tak zaraz posłałem do nich cum suasoriis z władzy Urzędu mego, JmPana Prusinowskiego, Chorążego Roty moiej Usarskiej, aby supersedowali od przedsięwzięcia, y wracali się do powinnego obsequium J^oKMci y całej Rzp^{tey}; a cokolwiek mają in praetensionibus ad Rempcam, aby mi to dali in patrociniū, a ia im non denegabo operam służyć tak u J^oKmci, iako y u całej Rzp^{tey}. Jako się tedy nadała ta moja missia Oyczyźnie, wyrozumiesz WM^cMPan z Copiey listów onych, y Jm^cPana Kasztellana Podlaskiego, którego z woli J^oKMci substitui na Commendę całego Woyska, ponieważ Jm^cPan Chorąży Kiiowski w wielu listach swoich prosił mnie, abym go był uwolnił dla interessów iego domowych.

Między temi zaś Pułkami żadnego nie było związku; bo ani sobie Starszego nie obierali, ani się sprzysięgali. Owo zgola, iako wyrozumieć mogę, cokolwiek uczynili, głód ich do tego przymusił. Moię zatym powolność łasce Braterskiej WMciMMPana oddawszy, zostawam etc.

349.

1672. 2. 19.

Z odpisu Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 454.

Copia listu od Je^oMciPana Marszałka y Hetmana W^oKor^o, do Je^oMciPana Kanclerza W^oKor^o, de data ze Lwowa 19 Februarii 1672 pisanego, gdy się dowiedział, że y Bar wspomniono y pro vacanti go kładziono.

Zwykłą moię z Wm^cMMPanem renovuiąc correspondentią, odzywam się Wm^cMMPanu, a oraz ex compassione miłej Oyczyzny, aby się dla mnie nie tamowały obrady około dobra iey, które na tym haeserunt, iako mię dochodzi wiedzieć, aby pro vacanti Bar miany był y oddany. Niechcąc tedy accelerare zguby Rzeczypospolitey per moram consiliorum publicorum nad prywatą moią, której-m nigdy nie zwykł praeferre nad dobro pospolite, powracam dispositioni Je^oKMci tę łaskę w conferowaniu mi Starostwa Barskiego,

z którego iakom nie pożytkował nigdy, tak y nie pożytkuię; y owszem od possesyi tego Starostwa przybyło mi plus curae quam commodi, bom zawsze musiał providować zamek y miasto Bar, iakoby go nie podać w ręce nieprzyjacielskie, ale dotrzymać Je°KMci, y całej Rzeczypospolitey, ponieważ in hostico zawsze był, y barziefy sobie przysługę w tym Je°KMci censebam, żem go miał in possessione, a niżeli commodum. Dowód tego y przeszły kampaniey, kiedym ex re et commodo boni publici w samym-że Barze zatoczył obóz całego Woyska. Ale ponieważ nie iest in consideratione u Rzeczypospolitey, iakom namienił restituo też Bar, y życzę, po tey moiey restitutiefy aby przystąpiła Respca do obrady około dobra pospolitego; ale magis opto quam spero, kiedy mi to piszą z Warszawy, że więcey takich nayduie się, którzy nie wierzą, aby się na nas miała gotować tak ciężka woyna Turecka. Day Boże, uprzeymie tego życzę, aby nas ta wiara Jchmciów tak rozumiejących salvos faceret, kiedy nie myślimy przez mocniejszego żołnierza o zaszczycie naszym, ale y tego szupłego dość, cale accomodować nie chcemy. Bo y te Pułki w Podniestrzu stojące, które się były ruszyły mimo wolą Je°MciPana Chorążego Kiiowskiego, gdym posłał przeciwko nich Je°MciPana Prusinowskiego, Chorążego mego Usarskiego, aby niechcieli deserere Stationes suas, resolvendo im scrupulum ratione powagi Naszey Hetmańskiej, którą-to vindicować zabierali się, że w tym żadney krzywdy nie mamy, ponieważ ultro et libere, na instantią Je°KMci y całej Rzeczypospolitey, dla dobra pospolitego condensum od Nas Hetmanów. W czym acquietowani składaia mi się rationibus ruszenia swego, że ich głód wypędził; iednak za odebraniem ordinansu mego zaraz idą pod Commendę Je°MciPana Kasztellana Podlaskiego, y wraciaią w Ukrainę, iako to fusius wyrozumiesz WmćMMPan z listu J°MciPana Kasztellana Copiey, iako y ich samych, które posyłam do rąk WMćMMPana. Posłałem y do tych Chorągwi z tąż wiadomością, co weszły w Woiewodztwa Wołyńskie z Je°MciąPanem Chorążym Kiiowskim, przytym y Ordinans, aby szli pod Commendę Je°MciPana Podlaskiego, a oraz powracali w Ukrainę, dawszy rationes publici boni y odmiany Commendanta, ponieważ w tak wielu listów prosił sam mię o to Je°MćPan Chorąży Kiiowski.

Interest iednak, aby Je°KrMć w też tropy wyprawował y swoje Uniwersały do Woyska, aby iak nayprędzey powracali do swych consistentij Ukraińskich, bo iak się żołnierz rozpostrze na Wołyniu, przytrudniejsza go będzie wyprowadzić potym. Drugie Uniwersały rozesłać po Woiewodztwach, aby wydawali hibernę y wypłacali

Chorągwiom zasługi, boć niepodobna humanitus żyć żołnierzowi bez hiberny, być porządnym w rynsztunek wojenny bez zapłaty.

Teraz co też noviter accessit do wiadomości, donoszę WmćM-MPanu. Nuradyn Sołtan wielką uczynił incursią przez pietnaście tysięcy Tatarów w Woiewodztwa Wołyńskie, y pewnie narobił-by był niemało szkody, gdyby był w tym impecie powrócił, w iakowym się zapuścił; ale za łaską Bożą z confusią swoją powrócić musiał. Bo naprzód Je°McPan Trzeciecki, Rotmistrz wyprawiony z Woiewodztwa Sandomirskiego, lubo z iedną Chorągwią, ale dość się dobrze sprawił potkawszy się z zagonem Tatarskim, repressit impetum, y Języków dobrych nabrał. Też zagony Tatarskie w pomienionym Woiewodztwie grassujące przyszli na obrót ludzi Xiążęcia Je°Mci Ostrońskiego, przed którymi uchodząc potykali się z Je°Mcią Panem Chorążym Kiiowskim, który od Szarogrodu z częścią Woyska ciągnął ku temuż Woiewodztwu; y tak wszytkiego łupu swego odbiegszy, nieprzyziacieli z confusią powrócił. Nie przepuścił ich ieszcze do tego darmo y Pan Łasko z Panem Piwem.

Nie mając pro tunc więcej godnego do oznaymienia WmćMM-Panu, recommenduję się łasce, zostając etc.

350.

1672. 2. 19.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 199.

Jaśnie Oświecony Xiąże Mci Panie Podkanclerzy W°X°Litt°
Moy Wielce Mości Panie y Bracie.

Odebrawszy pocztą teraznieyszą wiadomość o prędkim przybyciu W. Xey Mci do Warszawy, idę obviem, z zwykłym braterskim affektem, a oraz oznaymię WXeyMci, iż te Pułki, które receserant od Commendy Jmści P. Chorążego Kiiowskiego, uiąłem, przywróciwszy obsequio JKMci, y powróciłem, nazad w Ukrainę pod Commendą JmP° Kasztellana Podlaskiego, (ponieważ prosił Jm P. Chorąży Kiiowski, aby go uwolnić od Commendy Woyska). Co wszytko doskonale patebit WXMci z kopii listów, które posyłam. A za to iaka mię potyka wdzięczność od Rzeczypospolitey, nasłuchasz się

WXMśc obszernie, stanąwszy w Warszawie, kiedy dany mi Bar pro vacanti chcą mieć, y nad tym zatamowały się wszystkie obrady Rzpthey tak pilne, z których prędkich a doskonałych pendet salus Rzpthey, a zatrzymanych y nierychłych pewna zguba. Prospiciendo tedy bono publico, nie chcąc widzieć zguby Rzpthey, powróciłem ad dispositionem KrólaJ°Mści to Starostwo, niech go dadzą komu chcą, byle się dosyć działa dobru pospolitemu. To też donoszę W^o X^o Mści, iż świeżo teraz przed kilką dni Nuredin Sołtan wielką uczynił incursią przez pietnaście tysięcy Tatarów w Woiewodztwo Wołyńskie, y pewnie narobiłby był nie mało szkody, gdyby był w tym impecie powrócił w iakowym się zapuścił; ale za łaską Bożą z confusią swoją powrócić musiał, bo naprzód JmćPan Trzecieski, Rothmistrz wyprawiony z Woiewodztwa Sendomirskiego, lubo z iedną Chorągwią, ale dość się dobrze sprawił spotkawszy się z Zagonem Tatarskim, repressit impetum, y ięzyków dobrych nabrał; też Zagony Tatarskie w pomienionym Woiewodztwie grassujące przyszli na obrot Ludzi Xcia J°Mci Ostrowskiego, przed którym uchodząc potykali się z JmćP^m Chorążym Kiiowskim, który od Szarogrodu z częścią Woyska ciągnął ku temu Woiewodztwu; y tak wszytkiego Zysku swego odbiegłszy Nieprzyiaciel z confusią powrócił. Moię zatytm braterską powolność oddawszy WXMści zostawam Waszey Xey Mści MWMPana y kochanego Brata nayżyczliwszy Brat y uniżony sługa

JSobieski.

Datt we Lwowie 19 Febr. 1672.

Że nie swą ręką, o odpuszczenie uniżenie proszę, bo tą pocztą wielką mi przyszło pisać expeditią. Osobliwie Votum moje, które posyłam J°KMci. Z szczęśliwego przyiazdu WXMści wielce się cieszę. O zdrowiu Xiężny JeyMci proszę racz mi WXMć oznaymić, bo słyszę, żeś ią zostawić raczył w Białey. Woysko za łaską Bożą uiąłem, y nazad w Ukrainę powraca, a w suplemencie, na dalsze J°KMci expensa przyszłej wojny, Bar do dispositii J°KMci wracam z tey okazji, że się na nim w Poselskiey Izbie tamowały sprawy Rzpthey, którego ktoś chciał zażyć za opończę, aby się pod nim sam wysiedział. Ale podobno taką będzie z niego miał obronę iak z zaięczy sierci, ieżli innego nie wynaydzie sposobu. Tatarskie zagony z Ukrainy powracające w kilku mieyscach od nas gromione.

351.

1672. 2. . . .

Z odpisu spółczesnego; ze zbiorów W. Hr. Pu-
słowskiego, Rkp. T. 22, k. 118.

Respons JmćP^a Starosty Liwskiego, na list JmciPana Mar-
szałka y Hetmana Wielkiego Koronnego.

Dnia wczorayszego, iuż in ipsa operatione Seymowey obrady naszey, doszło mnie poważne pisanie WMciMPana, tak ubertate vortorum consiliis in publicum successu, iako też chęci swych łaskawych przeciwko mnie wyrażeniem obfitujące. Ex utroque tedy powinna wdzięcznością y przynależytym zasłużeniem WMciMPanu obligatus constantissime enitar, iakobym takowey submissiey moiey we wszelakich okazjach wypełniał munera ¹⁾, y dał dowód devotissimi sensus do powolney y ochotney WMciMPanu na każdym terminie usługi.

W którym to pisanu ze WMćMPan za opaczną ²⁾ delatią uskarżać się raczysz [na zawziętość] ³⁾ Stanu Rycerskiego naszego, ku obnażeniu WMciMPana z tego favoru, który z Mciwey ręki J^oKMci P. M. M. w oddanym sobie Starostwie Barskim odebrać raczyłeś, przychodzi mi, z wyraźney totius Equestris Ordinis dispositiey, około tego sensus et vota Populi iustificować: Iż, kiedy się rzeźwe około recompensaty J^oKMci za Oekonomią Nowodworską zagrzały w Izbie naszey discursus y controversie, novissimam distributiey Je^oKMci w rozdanych vakansach tagentes ordinationem, zachodziły ex adverso mocne instantie, aby prawa tego intentia od samego legis conditae terminu in executionem przychodziła, defalkując z różnych od tego czasu za szczodrobliwością Królów Jchmci, PPMM. beneficiis tey łaski, które w ręce et in possessionem WMciMPana, iako y Xcia J^oMci P^a Wdy Bełzkiego, Hetmana Polnego Koronnego, M^o M^oP^a, weszły. Jasne bowiem są w oczach całego świata, a dopiero w Oyczyźnie naszey, która ztąd obficie ozdób swoich y szczęśliwego uspokojenia swego fructus delibat, WMciMPana heroici actus, któremi Spartam^{*} Oyczyzny swey skutecznie ab insultu tak ciężkich impetów dzielną odwagą swoją zaszczytasz; zkąd taki in animis

¹⁾ Rkp. ma myłkę: „muneros“.

²⁾ Rkp. ma tu myłki: „opatrzną“.

³⁾ Rkp.: „nawziętość“.

civium przeciwko WMciMPanu ardescit amor, że nietylko nie życzymy, aby miało ¹⁾ co detrahi de fortunis WMciMPana, ale owszem omnibus conspiramus votis, aby świeże coraz successus szczodrobliwości ²⁾ Pańskiej w poznanym* Domu WMciMPana uczyniły ³⁾ expressionem.

Nie ustawam exoptans ⁴⁾, że toż ⁵⁾ sufficiet confusioni tych nieślusnych relatii, któremi uszy WMciPana poważne, mniej dozorni actionum nostrorum interpretes cassarunt ⁶⁾.

Wielce oraz WMciMPanu za doskonałą de statu praesenti tamtych krajów dziękuiem informationem, et de periculis instantibus uwiadomienia; [eo directuri consilia] ⁷⁾ Ordinis nostri, aby ta Oyczyźnie naszej adversitas, sub auspiciis szczęśliwego J°KMci, PNM°, Pañowania, [invicto] ⁸⁾ WMciMPana animi robore, iako nayskuteczniej mogła być odwrócona, przy nieoszczędney nakładów y kosztów odwadze. ⁹⁾

Moię przytym do kaźdey WMciMPanu uniżoności usług iako nayskłonniej defero powolność.

352.

1672. 3. 4.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 201.

Jaśnie Oświecony Xiążę Mści Panie Podkanclerzy W°X°Litt°
Móy Wielce Mści Panie y Bracie.

Jak prędko dano mi znać o przyjeździe Waszey Xey Mści do Warszawy przez pocztę, tak zaraz szedłem in occursum przez pisa-

¹⁾ Rkp.: »miasto«.

²⁾ »Szczodrobliwey«.

³⁾ »Uczyniwszy«.

⁴⁾ »Exopes«.

⁵⁾ »Taż«.

⁶⁾ »Cassarunt«.

⁷⁾ »Eo Directo rus Consiliae«.

⁸⁾ »In Vitus«.

⁹⁾ Liczne myłki w liście tym pochodzą oczywiście z małej przepisywacza znajomości języka łacińskiego. Ponieważ zaś prawie cały tom 22 Rkpów Hr. W. Pusłowskiego tą ręką przepisany, nie zawadzi pamiętać, że przepisywacz był snadź raczej może żołnierzem, niż księdzem, statystą lub jurystą.

nie moje do WXMści, na które aż dotąd nie odebrałem Responsu. Sam u siebie już mam rationem, wiedząc o prędkim wyjeździe z Warszawy WKey Mści na wesele do Janowca, w którym dobrych dni zażycia, a oraz powrotu do Warszawy winszuję Waszey Xey Mści. Życzę przytym uprzeymie quam felicissimum successum na dokończenie Seymu tego pro bono publico, opera WMMPanów, ministrorum tey Rzeczypospolitey, w której katalogu zostaiesz Wasza Xca Mość, a przytym usługi moje Braterskiey łasce WXMści zaleciwszy, zostaie Waszey Xey Mści MWM° Pana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

Datt. we Lwowie D. 4 Marca 1672.

Luboś mi WXMść na pierwszy mój nie odpisał list, Ja przecie non intermitto żadney z odezwaniem się moim okazyi. Dobrey w Janowcu winszuję WXMści kompanii. Aleś tam słyszę WXMść tak głośnym z szwagrem swoim, JmćP^m Chorążym koronnym, wołał wiwat głosem, że się aż Jey Mć P. Woiewodzina Sendomirska przestraszyła. Oznaymiła mi też JmP. Woiewodzina Krakowska pewny Waszey XMści discurs, osobiwie w Chimickich terminach, których że się cale iąć chcesz, zarzuciwszy za płot starego bałamuta Galena, winszuję Waszey XeyMści; o czym gdy będę miał pewnieyszą od Waszey Xey Mści wiadomość, tedy pewnych sekretów Waszą Xcą Mść nauczyć obiecuię: przez które pewnie lapidem philosophorum doydziemy, et primum in Doctoratu per totam Litvaniam otrzymamy locum. Xiężnie JeyMć. oboie nisko kłaniamy pilnie pytaiąc się o zdrowie Xiężny Jey Mci. Chłopiec nasz upada do nóg Oboygu WXMć.

353.**1672. 3. 9.**

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 202.; poprawiony według odpisu z Rkp. W. Pusłowskiego Tom 22. kart 133 ¹⁾).

Jaśnie Oświecony Xiążę Mści Panie Podkanclerzy W^oX^oLitt^o
Móy Wielce Mswy Panie y Bracie.

Uiąwszy Woysko iakom iuż o tym przed niedziel dwiema JK-Mci doniósł, y ono do powrotu w Ukrainę powagą swoją przywiodłszy, zdałem Commendę według woli JKMci JmPanu Kasztelanowi Podlaskiemu, który teyże godziny strwożonego, y prawie desperowanego Hetmana Haneńka tą prawie odżywił wiadomością. Do tey zaś części woyska z P^m Chorążym Kiiowskim na Wołyniu będącey, wydałem swóy Ordynans, aby na pewny dzień na naznaczonym do skupienia stawali mieyscu. Oznaymiłem y ia Panu Chorążemu Kiiowskiemu tę J^oKMci w oddaniu Commendy, y moię wolę, podziękowałem za podięte prace, y deklarowałem podwoynym do Siebie Posłom, że ia żadnych w tych tu kraiach nie mogę rozdawać Consistentii, mając ręce prawem związane, y że się w Ukrainę koniecznie wrócić potrzeba. Na samo iedno tylko do JKMci zebrząc łaskawego Respektu y Clementii, pozwoliłem posłanie, zaraz iednak aby P. Chorąży Kiiowski Regimenty piesze powracał na Praesidia w Ukrainę, serio przykazałem. Sam zaś o tey transactii oznaymiłem J^oKMci y JchMPanom Pieczętarzom, od których otrzymałem Respons, osobiwie od JmXdza Podkanclerzego, że Uniwersały do spiesz nego Woysku w Ukrainę powrotu, w wielkiey piszą kancelaryi. W tę tedy nadzieię JmPan Podlaski na szczupłych y głodnych bardzo około Kamieńca y Sołobkowiec, z tamtym na skupienie się tego tu, oczekiwał dotąd Consistentiach Woyskiem. Dziś zaś, (gdyż po te dni

¹⁾ Równobrzmiący z niniejszym list wysłał też Hetman WK. tegoż samego dnia 9go marca, i do M. Oborskiego, Marszałka sejmującej pod ten czas Izby Poselskiej, którego odpis znalazłem w Rkp. Hr. W. Pusłowskiego, Tom 22 na karcie 133. Różnica (oprócz drobniagowych), ta jedna zachodzi, że Rkpis pomieniony podaje w nagłówku, jakoby list pisany był z Jaworowa, a nie ze Lwowa; sądzę, że w tém myłka, i odpis Wereszczyńskiego mam za dokładniejszy; który naśladowując wiernie pisownię (nawet błędną) Sobieskiego, zda się tém oznaczać, że z oryginałów przepisywał. Pozostają tedy, jak dotąd, przy mniemaniu, że Sobieski 9go marca 1672 r. był jeszcze we Lwowie; zwłaszcza że i następujący tu list z 11go marca ze Lwowa pisany nie do innego roku jak tylko do 1672 zaliczyć należy.

z wielkim moim podziwieniem z samych tylko aż z za Rubieszowa, Tomaszowa, Bełza, poczynionych szkód, o tych Chorągwiach odbierałem wiadomości), biorę tego sekretu od P. Chorążego Kiiowskiego pod datą z Narola explicatią, że to on postaremu iako Regimentarz potwierdzony, czyli nowo creowany, z tą częścią Woyska, odkrywszy Nuradyn Sołtanowi pod Pawołoczą stojącemu, iuż nie tylko Wołyń, ale y Bełzkie, z Ruskim Woiewodztwa, idzie gdzieś w głąb, a iako udaia, że w Samborszczyznę z woli y ordynansu JKMci; y że Regimenty piesze w Ukrainę nie powróciły. Nie mogąc ia tedy zrozumieć tey variatiey, y iaka to, y czyia intentia, a widząc swoje w tym cale postponowaną powagę, zdało mi się protestować, wprzód przed Bogiem, a potym przed JKMcią y całą Rzptą, że cokolwiek z tey okazyi padnie adversi, nie przy mnie będzie wina. Bo y to Woysko zostaiące w Commendzie JmP^a Podlaskiego, dowiedziawszy się o tem in viscera Regni tey części Woyska zemknieniu, y że nie parieruią podanemu od J^oKMci y odemnie Commendantowi, pewnie tym przykładem y Podolską zechce odkryć ścianę; Haneńko zaś widząc się być zawiedzionym, pewnie ad desperata recurret media. I powtóre tedy też moię powtarzam protestatią, y exsolvendo conscientiam przestrzegam, że sam żadney od tey ściany dla tey variatii, y iakieysić skrytey intentii, nie będzie miała Rzpta obrony; a iakie, y iako prędkie imminent na nas od Woysk Tureckich pericula, wypisałem przed kilką dni przez JmPana Pułkownika Gorzyńskiego. Oto y pod Trościańcem zruinowane Chorągwie włączą się do tego czasu z wielkiem ubogich ludzi uciążeniem, nie mogąc się doczekać ieżli nie clementey, przynaymniey iakieyżkolwiek na supplikę swą deklaratiey. Owo zgoła scopae dissolutione we wszystkim. W czym ieżeli nas tak zastanie nieprzyjaciel, snadna co się z nami stanie, consequentia. Tę tedy y przed Waszą Xcą Mcią zaniósłszy protestatią, Moie Braterskie w łaskę zalecam usługi, Waszey Xey Mci MWMPana uprzejmie życzliwy Brat y powolny sługa

J.Sobieski.

w Lwowie D. 9 Martii 1672.

354.

1672. 3. 9.

Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbiorów Hr. W. Pułowskiego; Tom 22, kart. 147.

Copia listu od P^a Lebla, Pułkownika, y Commendanta Białocerkiewskiego, do Jaśnie Wielmożnego J^oMciPana Marszałka y Hetmana W^oKor^o, de data z Białocerkwi, nona Martii, 1672.

Lubom już w kilku* moich umyślnych do WMMMPana y Dobrodzieia posłańców wyprawił, procedery tego praesidium oznajmując, a dotychczas żaden nie powrócił, powątpić muszę, ieżeli się do WMMPana y Dobrodzieia przebrali; teraz przy tak dobrej okazji, gdyż Pan Doroszeńko umyślnego przysłał posłańca, zażywając mnie, żebym listy iego do WMMPana y D. dirigowane przez swego umyślnego przesłał posłańca, z konwoiem od Pułkownika Białocerkiewskiego przydanym; przy której okazji uniżony pokłon WMci MPanu y D. oddawszy, przyidzie mi się uskarżać na JchmćPanów Kwarcianych, że wzięwszy imprezę Wasilków, mogli byli uproviantować praesidium Białocerkiewskie na rok iaki, y daley, gdyby chcieli; ale ich zaledwie na kilka niedziel JmP. Piwo mógł przy sobie zatrzymać cztery Chorągwie, a drudzy zaraz ku Polsce uczynili powrót, najmniejszey rzeczy nie przysposobiwszy do praesidium. Tylko co moi z wielką trudnością, taborem, y to za pieniądze kupując, przywieźli, co sam WMćPan y D. racz considerare, iak długo o tym trzymać się mogę; z niskąd do tego nie mogszy zaciągnąć; y hiberny dotychczas nie słyhać.

Jeżeli który moy officier do Boku WMćMPana y D. przybędzie, upraszam wielce WMMPana y D. racz go WMćMPan iak nayprędzey wyprawić do mnie, przydawszy mu konwoy do przeprowadzenia; gdyż teraz z łaski Bożey Orda ustąpiła, która idąc mimo Białocerkiew więcey piechoto a niżeli konno szli, bo od koni odpadli, y ieśli kiedy iako w ten czas bić ich było dobrze, gdy-[by] był kto, ale niebyło komu.

Jako sami Jężycy powiadaia, którzy mi się dostali, że się im nie szczęściło barzo, że ich po trzykroć gromiono koło Starego Konstantynowa. Z których porażek ośm Murzów nie mogą się dorachować.

Dopiero minawszy Białocerkiew, w Rokitny, [Sieniawie y Sinnicy]¹⁾ oczekiwali przez kilka dni na drugie czambuły, które były w Pole sie poszły, y barzo dubitowali, żeby powrócić mieli. Z którymi był Kantymir Murza. Ale ci naylepiey y nadspodziewanie, y z Jassyrem przyszli, którego dość nabrali koło Stepania, y nikt ich nigdzie nie zaczepił. Ruszywszy się z tych mieysc, gdzie oczekiwali, udali się w Pułk Korsuński; ale się miasta pozapierały, y puścić ich nie chcieli, iako to: w Bohusławpolu*, w Kaniowie, w Korsuniu. Pułkownika Korsuńskiego, zbuntowawszy się, zabili, że Ordę chciał wprowadzić. A brat Doroszeńków Andrus, który na ten czas był Hetmanem Nakaznym, uciekł. Gdzie Nuradyn Sołtan, rozgniewawszy się na Doroszeńka, w nieprzyjaźni powrócił do Krymu ze wszystką Ordą. Lecz przechod nie wiem, ieśli będzie iego, bo trochę nie połowa większa piechoto iść musi. Tylko co w koszu zostawali przy Sołtanie, gdy pod Berdyczowem stał, przy koniach zostali. I przez wielkość mrozów siła ich po drogach zostanie.

JmćPana Pułkownika Piwa nieracz WMćMPan ztąd sprowadzać, wielce y uniżenie proszę, gdyż on tu barzo potrzebny; y może staranie uczynić, zkąd providere to praesidium, gdy zechce; tylko mu ludzi przydać w Commendę, aby go słuchali. Także do P^a Haneńka proszę wielce uniżenie racz WMćMPan napisać, aby y on był pomocnym temu praesidium w prowiantowaniu; gdyż Doroszeńkowi we wszystkim nietrzeba dać wiary, chociaż się complimentuie y z życzliwością odzywa się swoją. Bo gdyby był życzliwy, pozwoliłby ludziom przejeżdżać na targi, y Uniwersałami po miastach obsyłałby swemi, aby zboże przywozili y przedawali. O czym, proszę wielce y uniżenie, chciey WMćMPan y D. napisać do niego, gdy on affectuie y prosi WMćMPana odpisu. Bo gdyby Uniwersałami swemi po miasteczkach ogłosił, aby ieździli na targi, to praesidium na długo mogło-by się trzymać.

Osobliwemu się patrocinio ze wszystkim in hoc praesidio zostaiącym Żołnierzem WMćMPanu poleciwszy, proszę pokornie, racz WMćMPan y D. oycowskie swoje mieć staranie, a iako nayprędzey nas providować vivendą. I teraz-by mógł, nim rzeki rozpuszczą, bezpiecznie z tych miast, z Łabunia y Połonnego, konwoy przydawszy dobry, przeprowadzić bezpiecznie zboża, gdyż Ordy niemasz, ani Woyska żadnego skupionego.

Nie przykrząc się dłuższą legendą, sam siebie wysokiey . . . etc.

¹⁾ Rkp. ma pewnie mylnie: «Srzeniawie y Winnicy».

P. S. Moy Dobrodzieiu, lubo wyraźna wola y ordynans był WMciMPana, aby ta forteca bez kommuniku nie zostawała, tedy nie staie się dosyć rozkazaniu WMciPana, y niepodobna rzecz, choćby ich na łańcuchu ukowano, tedy żaden nie chce przy tey fortecy zostać, która bez kommuniku impossibile iest aby zostawała. O Panu Kapitanie Wulfie, który w Czehrynie zostaje u P* Doroszeńka, proszę, mój Dobrodzieiu, racz do niego napisać, aby go na wolą kazał puścić, iako inszych Żołnierzów. Ja też wzaiem obiecuję Białocerkiewskich Kozaków wypuścić, których do czterdziestu w iamie u mnie siedzą.

P. S. Po napisaniu tego listu przyjeżdżali Nastaszczanie, pokłonili chlebem a solą, y zboża 3o wozów przywieźli, prosząc abym podiazdów pod nimi więcey nie odprawował. Dziś infestowałem ich, tak że ani po drwa nie dałem im wyiechać, y do dwudziestu gospodarzów ich u mnie było w niewoli. Kiedybym ze sto kommunika miał, na wiosnę nie dałbym orać y siał; tedy y w drugie miasta* musieliby to czynić. Ale o Raytarią albo Tatarów proszę; bo Jchmć Panowie Kwarciani nie chcą z Taborami naszymi ięździć, y wstydaią się strzedz fortecy Białocerkiewskiej. Jeżelibym mógł Chorągiew swoją własną mieć, tedy-by barzo dobrze y tey fortecy się wygodziło; bo z commenderowanych żadnego pożytku niemasz, tylko kłopot y nienawiść. Jakom przedtym życzył, aby ieden Regiment tu zostawał, tak y teraz mnie się widzi, żeby to dobrze było; bo ia y teraz tu przyiechawszy, (żaden Pułkownik y szeląga nie dał dla swoich żołnierzów), cokolwiek dla swoich żołnierzów przywiozłem, musiałem na cudzych żołnierzów te pieniądze obrócić. Racz WMćMPan considerować, iak ia ubogi człowiek mogę ten ciężar wytrzymać, a cudzych żołnierzów karmić. Jeszcze P. Bóg wie, ieżeli mnie oddadzą, albo za to podziękuią. Boż z Panami wielka sprawa. Jednak w Bogu ia, y w WMćPanu, pokładam nadzieję, że zechcesz laborare, aby kiedyż tedyż do porządku dobrego ta forteca przysła; bo przez samych commenderowanych ludzi, kiedy PP. Pułkownicy im nic nie przysła, szwankować będzie ta forteca musiała, y żołnierze ich w rozsypkę poydą.

355.

[1672].¹⁾ 3. II.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego.

We Lwowie 11^{ma} Martii.

Jaśnie Oświecony Mwy Xiążę Mów Wielce Mwy Panie
y kochany Bracie.

Lubo tey poczty żadnegom od Waszey Xey Mci nie odebrał pisania, ia jednak powinności moiey dosyć czyniąc, z braterskim się moim WXmci odzywam pokłonem. Ale nie dziw, znać żeśmy się ieszcze byli dobrze po tak wesołych y skocznych nie wyszumali mięsopustach. Widzę że PP. Urzędnicy lepiej dokazowali niż PP. Senatorowie, bo za iednym chodząc w tańcu iedni ustali, a drugiego w Białełęce ledwo zgonić mogli. Owo zgoła w iednych terminach Xięstwo Litewskie aż nazbyt dobrze obstawało, ale w drugich mankowało, kiedy ich wyższo-krzesłową Senatorkę koronne z między siebie wyrugowały Damy. Na sekret Chemiczny czekam responsu, którego wydać wprzód niepodobna, aż się WXmść być cale tey declaruiesz professii. I niewinnieś się WXMść skarżył przed Jeymć Panią Woiewodziną Krakowską, że się z tym taię przed WXmcią, bo któż to sekretu swego chce mieć Pana bez pewnych które concurrent do tego conditii. Ale żartom teraz dawszy pokóy, y tey która wielkiego potrzebuie otium nauce, uskarżyć mi się Waszey Xey Mci przychodzi, iako powaga nasza przez prywatne pokoiove y iakieś sekretne y skryte imminuitur ordinanse, co WaszaXMść lepiej z Copii listu mego do KJ°Mci²⁾ pisanego zrozumieć będziesz raczył. Wielce

¹⁾ Rok listu tego w osnowie wprawdzie nie podany, lecz ze wszystkich szczegółów wynika, że to był rok 1672gi. W roku bowiem poprzedzającym (1671) właśnie w tych dniach marca (10, 11, 12) uczynił był Sobieski wycieczkę do Jaworowa ze Lwowa, jako o tém pisze do żony, do Paryża (patrz wyd. Helcla II, 42). Tu żona już obecna, »przesyła pokłon«. Rozstrzygającym jednak wszelką wątpliwość jest powtórzenie wzmiankowanej już w liście z 4go marca krytej mowy o »chemicznym sekrecie«, pod którą ani chybi kryje się chymia Xiędza Paulmiersa. »Prywatne, pokoiove i skryte ordinanse« odnoszą się do tych rozkazów Króla, wskutek których Pan Chorąży Kiiowski, (Stanisław Wyżycki), wprowadził część wojska, bez wiedzy Hetmana, z Wołynia kółkiem przez Hrubieszów i Narol, do Sambora; o czém pisał Hetman właśnie przed dwoma dniami do tegoż Xcia Radziwiła, p. 1672. 3. 9.

²⁾ Rkp. ma tylko: »JoMci«.

tedy WXmci proszę, abyś się zniozszy z JmX^m Primasem y JmX^m Krakowskim, chcieliście z JKMcią expostulować, aby sam nie był źródłem wszystkich diffidentij y variatij, dla których Rzeczpospolita nieomylnie zginąć y upaść musi. Wszak to nietylko o mnie idzie, ale o wszystkie w tey Rzptej urzędy; a potym o prawa y wolności nasze; bo cóż nam będzie potym wszystkim, kiedy tylko vana będziemy nomina. O czym nie mogąc się dłużej przez teraznieyszą pocztę dla dzisieyszego rozwieść lekarstwa, kończę tym co zawsze, żem iest y być chcę na zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mości mego Wm°Pana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniożonym sługą

JSobieski.

Xięzną Jeymc obłapić odemnie y ścisnąć mocno, uniżenie proszę, za wyraźne o wszystkim oznaymienie uniżenie dziękuję. O Tatarach ieżliby było co niebezpiecznego dałbym być znać na prost zaraz; iuż do rozcieczy idzie, nietrzeba się niczego obawiać.

Żona moja Oboygu JmXwu przesyła pokon. A chłopiec uniżenie do nóg upada.

356.

1672. 3. 12.

Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbioru Hr. W. Pusłowskiego, T. 22. k. 77. i d.

Copia listu JmciP^a Grudzińskiego, Woiewodzica Rawskiego, do JmciPana marszałka Poselskiego, pisanego die 12 martii 1672, z Czerska.

Odzywam się WmćPanu z drogi z powiną moią veneratią, ale barziej z żalem ex contemptu pochodzącym, który mnie in facie et theatro Reipcae podkał*. Naprzd mnie bowiem Pan Gąsiorowski aggressus est, żem głosu mieć iako Poseł nie mógł. Niewielka zaprawdę iego była uraza, żem rzekł: »y iako Zołnierz«. Ale nierównie cięższa, z czym P. Jaranowski wyuzdanym wysforował się ięzykiem, żem miał być na zerwanie Seymu przynaiętym. Prawda, że Xdz Święicki do mnie przyieżdżał do gospody, obiecuiąc mi

imieniem J°KMci pierwszy vakans, kilka tysięcy złotych iurgieltu dorocznego, y insze favory, abym niewinne osoby in reatum pociągnął; ale cnota, rectitudo, y sumienie moje nie dopuściło mówić tego czego nigdy nie było; ieszcze mi na to in paratis złotych 1000 na stole położono, pretium proditiōis; ale iako miałem innocentes accusare? W tak iawnym tedy fałszu, który mi Pan Jaranowski zarzucił, nie godziło się inaczej, tylko wychodzić z protestatią, widząc, że honor y zdrowie moje pari periculo exponebatur. A co nad oboje ma być poważniejszego, głos wolny zgwałcony, iakobym nie był Synem Koronnym, y Posłem Woiewodztwa, zem Żołnierz. Wielce tedy WMćPana upraszam, racz w tym szlachecką moję tutari generositatem, y nie dopuszczać, aby ten naevus na mnie y Dom mój miał padać, (jako zawziętość malevolorum usiłować będzie), żebym miał być pierwszym, który pro libertate vocis zawartą miałem gębę. Daię się na iudicium nietylko WMćPana, ale całej Rzpłey, ieżelim takie znośić miał bezprawie. Na tych to niech przysycha, którzy to causerunt, że iakie ztąd na Rzpłę mogą redundare mala.

Gdy ten list piszę, do WMciMPana, aliści przyjeżdżają ludzie moi, którzy w Warszawie byli zostali, z wiadomością, że mnie ludzie z Gwardiey J°KMci, z muszkietami, w nocy, w gospodzie moiey szukali. Uważ to WMćPan, ieżeli Szlachcica in Regno libero ma potykać, y iakie to wolności praeiudicium; o co pewnie suo loco et tempore upomnieć się nie zaniecham. A teraz siebie samego patrociniō WMciPana zalecając, iestem etc.

357.

[1672. 4. 10.]

Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu »Klokociana« Biblioteki Suskiej; popr. z Rkp. Akad. 44. str. 469. i Teki Naruszewicza, Rok 1672, T. I.

Instructia Wielebnym w Bogu Lanckorońskiemu, Biskupowi Kamienieckiemu, tudzież Janowi Małachowskiemu, Referendarzowi Koronnemu, do Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°K°, od JKMci, z Cancellariey Koronney, et ex Senatus Consilio dana.

Pospieszą Wielmożni Posłowie do Lwowa, albo na miejsce residentiey Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°K°. Stanąwszy

na miejscu, przy oświadczeniu łaski JKMci Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W^aK^a opowiedzą:

Iż lubo JKMć w niewątpliwey zostawał nadziei, że Wielmożny Marszałek y Hetman WK. miał bytnością swoją na Seymowej obradzie JKMci y całej Rzptey zaszczycić conatus, oraz JKMci pożądaną do dostatecznego ukontentowania swego podać occasią, że iednak niesposobność zdrowia Wielmożnego Marszałka y Hetmana W^aK^o desiderio JKMci posuit obicem, opowiedzą Wielmożni Posłowie Regium Paternumque JKMci affectum, którym iako zwyż pomienionej zdrowia niedispositiey Wielmożnego Marszałka, tak y tey, co exinde subsecuta, condolet niewygodzie Rzptey. A że nieustaiące JKMci circa bonum publicum pieczołowanie żadnych tranquillitatis publicae non excludit media, podiętą occasiey y czasu pensando iacturam, poufale przez Wielebnych Posłów swoich żał swoy explicat Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W^aK^a, którego nie insza materia, tylko tak zagęszczone między Stany y osobami diffidentie, iż iuż nietylko clam w prywatnych conferentiach, ale y palam przy stołach, posiedzeniach, zawziętość pokazuiąc, odium praesentium et cupidinem mutationis ludzi praktikuie, w związku iakieś wciąga, y przysięgę JKMci oddaną by tem snadniej dispensowała, nową sobie formuie Theologię. Czego gdy iuż JKMć non per coniecturas, albo z relatii płonnych, przy częstych przestrogach, dochodzi, praesentissimum gliscenti malo remedium zakłada wszytkiego tego w terazniejszey communicatiey Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W^aKor., któremu Królowie y Rzpta na zaszczyt dostoieństwa Pańskiego y całości Oyczyzny, Woysk swoich powierzyła gubernium; aby Wielmożny Marszałek y Hetman WKor. uważywszy, że w osobie JKMci libertas civium, publica tranquillitas, legum integritas, petitur, z urzędu swego y z wrodzoney Przodków swoich do Panów y Oyczyzny życzliwości, tak się JKMci w terazniejszych stawił occasiach, iako JKMci desiderium, y późnych wieków chce mieć expectatia. Ztąd JKMć, lubo z osoby swoiey żadney nie dał Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W^aKor. do niechęci occasiey, z którejby iaka w nim przeciwność oriri miała; że iednak zawziętość ludzka na to się pod te czasy silić zwykła, aby osobę JKMci, tot delationibus innodatam, wszytkim invisam uczynić mogła: declaruie JKMć wszelakie Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W^aKor. dać ukontentowanie, y rzetelnym affectu swego experimentem, złości ludzkiej refutare inania.

Teyże insistendo do Wielmożnego Marszałka confidentiey, z tym się JKMć oświadcza, iż iak długo humana prudentia będzie mogła civilia suppeditare media, tak długo onych na uspokojenie tey Oyczyzny zażywać JKMć nie przestanie. Ztąd JKMć usilnie Wielmożnego Marszałka y Hetmana W^oKor. żądać raczy, aby staraniem y powagą swoją tych, którzy aversi od Pana et a publica tranquillitate zostaią, sensus ad meliora chciał reducere, którym JKMć ex amore boni publici et respectu paternum pandit sinum, wszystkie, którekolwiekby się znaydowały, niesmaki swoje wieczney gotów będzie tradere niepamięci. Tegoż JKMć po Wielmożnym Marszałku y Hetmanie WKor. żądać raczy, aby eiusdem boni publici instinctu to, cokolwiek stało się przez Woysko pod Urodzonym Wyżyckim będące, in meliorem partem tłómacząc, solita wielkim Wodzom facilitate do dalszych za dostojieństwo JKMci y całość Rzeczypospolitey przychęcił odwag, wszystkie zawczasu [uprzętaiąc] ¹⁾ obices, które iako obronę tey Rzptey ab extra, tak y zgodę iey ab intra, convellunt. Tego wszystkiego pomienioną confidentią JKMć przez Wielebnych Posłów swoich Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W^oKor. komunikowawszy, dobrą przy sobie zostawuie otuchę, iż wzajemney ku JKMci życzliwości radą y pomocą JKMci tym barzief będzie secundował conatus, im poufaley JKMć w terazniejszey okaziey Thronu swego firmamentum, et publicam in fide et amore Wielmożnego Marszałka y Hetmana W^oKor. reponit securitatem.

Do czego fidem, dexteritatem et prudentiam Wielebnych Posłów JKMci obliquie. (L. S.)

¹⁾ Rkp. ma: »upatruiąc«.

358.

1672.. 4. 18.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.

Z Rkp. Wilan.; poprawiony według Rkpsu
Akad. 44. i Tek Naruszewicza.

Respons Jaśnie Wielmożnym Wespazyanowi Lanckorońskiemu, Biskupowi Kamienieckiemu, Janowi Małachowskiemu, Referendarzowi Koronnemu, Posłom JKMci do JmP^a Marszałka y Hetmana W^oKor^o posłanym, od tegoż JmćP^a Marszałka dany ¹⁾).

Z powinna iako zawsze zwykł JmP. Marszałek y Hetman WK. przyiąwszy observantią tak list JKMci, iako y ustną JchmciXX. Biskupa Kamienieckiego y Referendarza Kor^o woli y intencji iego explicatią: Dziękuję naprzód uniżenie J^oKrMci, że Regio et Paterno affectu condolet niedispositii zdrowia iego, która to była iedyny obex, (iako to y sam Król Jmć namieniać raczy), tak do nieodebrania dostatecznego in desideriiis publicis ukontentowania przy pańskim y na osobę iego respekcie, iako y do omieszkania powinney y ochotney zawsze ku JKMci y Rzeczptey na tamtym publiczney consultacyi placu, przysługi. A że JKMć przez Jchmć pomienionych żal swój JmP^a Marszałkowi WK^a explicat y otwiera, który mieć raczy z zagęszczoney między Stany y osobami diffidencyi, y praesentissimum zakładać raczy w communicatii tego wszytkiego JmP^a Marszałkowi y Hetmanowi WKor^a remedium: Więc tedy cokolwiek integerrima conscientia, inviolata fides, et amor przeciwko miłey tey dictabit Oyczyźnie, która y Króla J^oMci samego complectitur w sobie osobę, to wszytko krótko przez tychże JchMciPP. Posłów JmP. Marszałek WKor. wyrazić y szczerze odkryć chce, y z fundamentu occasionem malorum et diffidentiarum pokazać, które dotychczas mieszały Rempcam. Co że J^oKMć wdzięcznie y mile przyiąć będzie raczył, bynajmniej nie wątpi JmćP. Marszałek, ponieważ wyraźną wolą, y samego JKMci wykonywa w tym rozkazanie.

Trzy rzeczy w swym nayduie JmP. Marszałek rozumieniu za własne y nieomylne wszytkich malcontentec y diffidencyi occasie, z których iako z źródeł iakich, promanarunt inne wszytkie, które

¹⁾ Rkp. Akad. 44 i Teka Naruszewicza dodaje: »we Lwowie«.

dissonam po te czasy w tey Rzeczyptej wydawały harmoniam. Pierwsza jest nazbyt wolne y przystępne JKMci ucho tym, którzy się albo czym inszym przysłużyć nie mogą y nie umieją, albo tym, którzy się nietylko przypochlebić, y w Pański insinuare favor, ale też his artibus, które iuż dosyć przeszłych lat były practicowane, czyniąc Panu do poddanych ustawiczne diffidentie, y mnożąc iakieś zawsze w sercu iego suspicie, swoię y swoich, na depressią concivium, wystawić y wybudować usiłuią fortunę. Których że JKMć, lubo podczas w oczywistym deprehensos fałszu, pańską swą zasłania łaską, do tego iuż rzemienia przyszedł tych ludzi ausus, że takowe rzeczy y impostury zmyślać odważaią się, które nietylko w sercu y w myśli Polaka, ale y nayokrutniejszego y bezbożniejszego nie znalazłyby się człowieka. I z tąd to malum po całej tak się zagęściło Polsce, że naleywsze y nayszczęśliwsze akcie, rady y intentie, na złą zawsze y przeciwną stronę to złe y zapamiętałe ludzi genus interpretować y obracać zwykło. I gdy kto teraz co, by nayswiętszego, y Rzeczyptej y wolnościom iey nayspożyteczniejszego, radzi, proponuie y persvaduie, zaraz tamten nieprzyjazny powszechney zgodzie człowiek, swoiey, niechęci rozsiewa kąkol, udaiąc, że to nie naprawy potrzebuią prawa y wolności, ale zguby et eversionem iey. A bodayby taki nie żył, y przepadł z Domem y potomstwem swym na wieki, któremu w wolności żyć nie miło, y któryby był taki bezrozumny y zapamiętały, któryby potomkom swym nie chciał tego zostawić, co mu samemu nad życie było milszem. Praesentissimum tedy imieniem JmP^a Marszałka JchMćPP. Posłowie na to malum dadzą J^oKrMci remedium, które w ręku samego Króla JMci zostawa, wydać takiego plotkę, y nie cierpieć go przy boku swym, confrontowawszy prawdę z iego nieprawdą; a takich mieć w faworze y confidentii swey, którychby probata fides y znaczne merita lub in sago, lub in toga, nie tak złe y bezecne JKMci zalecały artes.

Drugie jest źródło malcontentezzae y diffidentiarum: metus conservationis, wprzód wiary świętey y kościołów Bożych, a potym samych siebie y fortun swoich; boć y nie dziw, że kto nie kontent, gdy tak blisko nad sobą y fortunami swemi wiszącą widzi zgubę; y z tey to snadź occasii te podczas przygorętsze, na które się uskarzać raczy J^oKrMć, przy stołach y posiedzeniach wynikać zwykły mowy. Bo lubo wszyscy nie bez tey iesteśmy wielkiey, oczywistej zguby apprehensii, ale iedni są albo od tego niebezpieczeństwa odlegleysi, albo natura moderatiores, albo studentes interesom swym;

drudzy zaś albo *expositi* pierwszemu nieprzyjaciela *impetowi*, acz fortun wielkich ludzie, albo *zelosiores* w wierze świętej y obronie kościołów Bożych, a przytym z natury podobno ciepleysi y mownieysi, a zatym niecierpliwi. Naród przytym nasz, iako y inne w wolności zrodzone, z natury prawie iest w mowie wolniejszy, y nie tak *occulte*, iako in *servitute* pod Tyrannami, mala sua *gemit*. I z tey snadź przyczyny chce Pan Bóg mieć u nas Królów Pa-nów naszych sine *aculeo*, iako więc Matka u pszczoł bywać zwykła, nie tak iako w innych narodach, gdzie najmnieysze słówko nieostroźnie wymówione pod Hiszpańską zwykło podpadać Inquisitią. Jeżeli się tedy z cudzey ziemi y dalekich kraiów wolnemi narodu wolnego głosami na Państwo wezwani przyzwyczaić y *accomodować* umieli *libertatibus* narodu wolnego Panowie, daleko barziej J°KrMć, który iest os *ex ossibus nostris*, w teyże z nami zrodzony y wychowany wolności, a podobno pod takąż przedtym zostaiąc zwierzchnością, albo sam, albo wielkiey pamięci Rodzic J°KrMci tym podobne snadź miewaiąc *resentimenty* y *impatientie*, do Polskiej powinien się *accomodować* wolności. Ab hoc tedy metu, z którego te mowy y *malcontece* pochodzą, aby wszystkich *liberare* mógł J°KMć, nayskuteczniejsze nayduie JmP. Marszałek *remedium*, które przez JchMściPP. Posłów J°KrMci proponuie, aby *serio et efficaciter*, y Przodków y Antecessorów swych JKMć *applicować* się do obrony Rzeczyptej zechciał przykładem; abyśmy nietylko my, ale y cały świat, wiedzieć to mogli, że pod JKMcią nietylko *salvować* się, ale ze wszystkich Krzyża świętego, y tey Rzeczyptej, za łaską Bożą *triumphować* będziemy mogli nieprzyjaciół.

Trzecie iest źródło *diffidencji*: *Pacta conventa* y *exorbitancye*; bo in *pactis conventis* wszystkiego się dotknąć nie mogło, co status tey Rzeczyptej *requirebat*, bo się spisały iuż post *nominationem*, et in *praesentia* J°KrMci, czego przedtym nigdy nie bywało, et in tanto natenczas *numero et fervore* iuż Partyzantów zdało się siła *zamilcząć* tego, co *ex re Reipcae* napisać było potrzeba. *Exorbitancyi* zaś wiele do dawnych przybyło; których dwie tylko, albo trzy, osoby, aby in *orbitam* nie były *reductae*, na Seymach bronią, chcąc się tym przysłużyć J°KrMci; y gdy kto chce *libere* mówić, y prawa się upomnieć, zaraz takiego pro *hoste* J°KrMci *interpretuą*, nie pomniąc, że takie, y daleko wolniejsze, głosy nie obrażały nigdy Pańskich Antecessorów J°KrMci uszu. Dlategoć podobno *universam nobilitatem* y *pospolite ruszenie* podczas Seymów z domów ruszać J°KrMci radzą, że to sobie maią za szczęśliwą

concluzyą, kiedy to stanie, czego takowi fomentatores chcą y potrzebuia, nie uważaiąc y niedbaiąc, choć cardinalia legum vim patiuntur. I na to tedy malum praesentissimum y adaequatum przez JchMćPP. Posłów J°KrMci podaie JmćP. Marszałek remedium, aby J°KrMć pozwolić, y przez swoje tego bronić nie raczył creatury, żeby in pactis conventis opisano y dołożono, czego natenczas nie doyrzano, albo doyrzyć się warowano, y to, co z kluby praw y zwyczajów oyczystych wypadło, paterne in orbitam iuris reducere pozwolił. Ukontentuie tym J°KrMć nietylko malecontentów, ale y całą Rzeczptą, która nie może pragnąć nic bardziey, tylko conservatiōnem sui ipsius. Conservatio zaś iest na obronie y prawach obrony; fundamentum na applicatii się JKrMci do niey zawisło; fundamentum zaś praw iest executio onych. Co oboie gdy J°KrMć uczynić będzie raczył, tuszyć sobie y obiecować to J°KrMć może, że wszystkie ustaną diffidentie y malcontece, które, niech J°KrMć temu secure wierzyć raczy, że ad eum nigdy y pomyśleniem nie przychodziły gradum, aby kto odio praesentium et cupidine mutationis nową miał sobie formować Theologią. Na próbę tego wszystkiego niech J°KrMć tam iustis annuat desideriiis, a JmćP. Marszałek y Hetman WK. od siebie począwszy, wszystkie swoje privatne niesmaki, (bo w publiczney krzywdzie y świeżey exorbitantii przeciwko Urzędowi swemu o naprawę y satisfactią uniżenie JKMć supplikować zechce), darować gotów będzie miłości Oyczyzny swoiey, nie potrzebuiąc żadnego za to na się, ile z uszczerbkiem dóbr stołu J°KrMci, respectu; salus bowiem civium, całość praw y swobód oyczystych, iest y będzie zawsze naywiększym iego ukontentowaniem.

I teć to są civilia media, nad które inszych zażywać JKMci JmP. Marszałek nie życzy, które nietylko humana powinna suppeditare prudentia, ale y Boska błogosławić zwykła ręka, y którymi nietylko animusze poddanych swoich sedabit JKMć, ale y feliciter da Bóg z nieprzyjaciół Krzyża świętego triumphabit.

Do części woyska w Samborze na consistentii locowanego żadney nigdy nie miał urazy JmP. Marszałek y Hetman WK, chyba do iedney in particulari albo do drugiey osoby; że iednak należytą dali o sobie iustificatią, z serca im y po Chrześcijańsku odpuścił JmP. Marszałek przed przybyciem ieszcze JmX^a Biskupa y JmP^a Referendarza.

Więc że na propositię swoię przez Pana Gurzyńskiego proponaną, przez tychże JchmćPP^w Posłów, iako imieniem JKMci JchmćPP. Pieczętarze Koronni JmP^a Marszałka upewnili, żadney nie

miął declaratyei ani resolucii, a gravissimae Rzeczyptej necessitates dłuższey non patiuntur zwłoki; tylko o iedney łanowey piechocie wziął deklaratią woli JKMci JmP. Marszałek; prosi przez tychże JchmćPP^w Posłów o prędką a rzetelną y na tamte swoje propositie deklaratią, iako y o to, aby JKMć swoje do piechot łanowych z Cancellaryi wydać rozkazał Uniwersały, upewniając ich, że ta wyprawa damnosa im nie będzie; gdyż siła ich iuż po różnych Woiewodztwach miasto wyprawy pieniędzy pooddawali do Skarbu JKMci Sołtysi.

Trościanieckim Chorągwiom, JKMci y Rzeczyptej dobrze zaśluzonym, z swey własney szkatuły, zaciągnąwszy więcey na swoje maiętności długi, ćwierć iedną gotowizną wyliczył JmP. Marszałek y Hetman WK, drugą zaś ćwierć, in vim potrącenia tego w podatkach publicznych, po różnych Starostwach, nie folgując y swoim, wybrać pozwolił, aby ich tym snadniey y skuteczniey do dalszych usług J^oKrMci y Rzp^{tey} uhabilitował, y do podobnych odwag zachęcić mógł. Co że inter merita ku sobie y tey Oyczyźnie JKMć przyjąć będzie raczył, nie wątpi JmćP. Marszałek, y ufa, że J^oKrMć powagą maiestatu swego u Stanów Rzeczyptej na przyszłym efficiet Seymie, że ta summa na ludzi tych erogowana z pierwszych Rzeczyptej proventów wrócona będzie; druga zaś w Starostwach y dobrach JKMci y Rzeczyptej naznaczona, w comput Contributii publicznych przyjęta będzie. O co uniżenie przez JchmćPP^w Posłów prosi JmP. Marszałek. Co wszystko ze zwykłą prudentią, tak iako wielkim tey Rzeczyptej Civibus wrodzony ku Oyczyźnie y conservacii iey, dictabit amor, JchmćPP. Posłowie JKMci doniosą, nic nie wątpi, y uniżenie prosi J^omćPan Marszałek ¹⁾.

¹⁾ Odpowiedź ta, (tłómaczona na łaciński język), znajduje się u Załuskiego, I. 377; zkąd też i oznaczenie czasu jej, t. j. 18 kwietnia 1672 r. pochodzi. Tenże sam dzień naznacza odpis spólczesny w Rkp. zbioru W. Pusłowskiego, T. 22, str. 154, który zresztą najmniej poprawnie jest tam przepisany.

359.

[1672.] 5. 2.

Z Rkp. Akad. Krak., z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 179.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiążę a Mój Wielce Mściwy Panie
y kochany Bracie.

JMP. Starosta Braclawski był tu u mnie, na którego się we
wszystkiem referuję. Sługę zaś Waszey Xey Mści P^a Butkiewicza za-
trzymam ieszcze z pewnych przyczyn, które będziesz Wasza Xca
Mśc wiedział. Teraz zaś nie bawiąc zostawam y na zawsze y nie-
odmiennie Waszey Xey Mści MWMśwgo Pana y kochanego Brata
nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

W Jaworowie 2^{da} Maij.**360.**

1672. 5. 18.

Początek z Rkpsu zbioru Wandalina Hr. Pusłow-
skiego, T. 22, pag. 162, i 181, reszta z od-
pisu Tek Naruszewicza, Tom Roku 1674*,
Nr 6o.

Diariusz Seymu [drugiego] Roku Tysiąc Sześćset Siedmdzie-
siąt wtórego, miesiąca Maia, dnia ośmnastego.

We śrzedę, dnia 18^o Maij Xiądz Poznański miał mszą u wiel-
kiego ołtarza w kościele farnym, a Xiądz Popławski kazał. Wziął
text z Eliasza Proroka, w rozdziale 61, v. 1: „Albowiem posłał mnie

¹⁾ Rzecz ma się tak, że wypisawszy najprzód z Tek Naruszewicza diariusz Sejmu tego tak
niezupełny, jak się tam znajduje, t. j. bez początku, bo dopiero od 1^o czerwca poczynający, zna-
łem później w Rkpisach Hr^o Pusłowskiego dwa fragmenty diariusza tegoż samego Sejmu, i teje
samej redakcyi. Pierwszy z tych fragmentów daje diariusz od początku Sejmu, t. j. od 18^o aż po 26^o
maja włącznie; drugi zaś od 1^o do 3^o czerwca, i jest z odpowiednią częścią diariusza Tek Narusze-
wicza (z wyjątkiem zwykłych usterek) słowo w słowo zgodnym; zkąd wniossek o tożsamości redak-
cyi. Wstawiając więc fragment pierwszy na początek, a używając drugiego do poprawek tekstu Naru-
szewiczowego kopisty, uzupełniam o ile można ten diariusz; pozostaje bowiem jeszcze brak sprawo-
zdań z 5ciu dni, t. j. od 27^o do 31^o maja włącznie.

Pan z wdzięcznym poselstwem do cichych, a ku lekarstwu utrapionych na sercu, y ku opowiedaniu więźniom wyzwolenia, a związanym otwarcia ciemnic.⁴ Zaczął przedmowę od allegoriey, w której przymówił Panu Grudzińskiemu o zerwanie przeszłego Seymu, powiedziawszy, że iako przeszłego Seymu w Marcu od przykrych mrozów y wiatrów przeciwnych ogrudziła była przez zerwany Seym, y ubolała na zdrowiu utrapiona Oyczyzna, tak teraz w Maiu otwiera się iey prze* złożenie drugiego Seymu dobry czas do uleczenia. Wywodził potym obszernemi słowy, iako nie może ten być uleczony, kto nie zna defectu y choroby swoiey: y iako Oyczyzna iest utrapiona na sercu, chora na zawrot głowy, na ręce, nogi, żołądek, y nie mająca w sobie nic zdrowego. A potym podawał receptę: *mutationis loci, cibi, diaetae*, a naostatek, (iako bywa *in desperatis casibus*), radził się uciec do P^a Boga. De *mutatione loci* mówiąc radził, żeby odmienić złe, a przemienić w dobre, y ratia dawał, że *cum bono bonus eris, cum malo perverteris*. O diecie *in cibo, potu, et quiete*, długi prowadził *discurs*, pokazując, że się *ex intemperantia* naywięcej chorób iako w ciele ludzkim, tak *in corpore Reipublicae* mnoży. Przypomniatł tym, którzy *sequuntur cibum et potum alienum*, y za cudze obiady y kieliszki przedawaią wolność swoię. Exhortował ad *temperantiam, moderationem et quietem animi*. Naostatek radził się* o uleczenie chorób Oyczyzny uciekać do samego P^a Boga, iako do naypierwszego y naypewniejszego lekarza. Concludował przytoczeniem dwóch przykładów *ex historia naturali*: o zwierzątku pewnym, które Egipcyanie przy łózkach chorych stawiając, brali ztąd omina żywota albo śmierci chorego, iako to zwierzątko twarz, przy łózku iego postawione, pokazowało. Y ptaszka w Mezopotamiey, z którego także poyrzenia, wesołego albo smutnego, brali w tamtym kraiu *auguria* o chorych swoich. Aplikował to do weyrzenia łaskawego abo zagniewanego, samego P^a Boga, y skończył *voto devoto*, żeby sam z miłosierdzia swego na schorzałe *Reipublicae corpus* weyrzał iako nayłaskawszym okiem.

Po nabożeństwie zaraz Król J^oMć zasiadł w sądowej Izbie pod marmurowym pokojem, y kazał JmciXdzu Bużeńskiemu, Regentowi Kancellariey mniejszey Koronney, czytać w Senacie *pacta conventa*, według tego iako prawo mieć chce, żeby pierwszego dnia zaczynającego się Seymu czytane były. Z Duchownych JchmćPP^r Senatorów nie był nikt, oprócz JmćXdza Poznańskiego, z Świeckich zaś JmćP. Wda Sandomierski, Pan Wileński, P. Wda Czerniechowski, JchmćPP.

Pieczętarze Wielcy obudwu Narodów, y JmćP. Podskarbi Wielki Koronny. Po przeczytanych pactach conventach wstał zaraz Król Jmć.

A interea w Izbie Poselskiej zasiedli w niewielkiej frequentey. JmćP. Starosta Liwski, Marszałek przeszłego Seymu, nie będąc Posłem, nie usiadł na Marszałkowskim miejscu, ale na zwyczajnym Wdztwie Mazowieckim, y nie pokazywał krzesła ani laski Marszałkowskiej, captuiąc sobie hac modestia affect Izby. Jakoż tak go sobie hac arte ziednał, że gdy go Xże Jmć P. Podkomorzy Krakowski tym poczęstował, aby in loco solito zasiadszy rozdawał głosy y odbierał na przyszłego Marszałka, wszystkich był na to zgodny consensus, y nie było y iednego contradicenta.

Ale rozdawanie głosów zatamowali Oycowie Jezuici, broniąc głosu JmćP^a Staroście Braclawskiemu, y stawiając z condemnatą przeciw niemu; która contradictia wzięła niemało czasu. Bronił się tym, że to była condemnata non ex personali, ale in contumaciam otrzymana; że na Seymiku nie stawiali z nią; y że iuż dawno przed 10^{cia} lat otrzymana. Jezuici zaś contendebant, że żadna dawność w condemnatach non praescribit, że gleytu nie ma, y koniecznie instabant, żeby go rugowano. Naostatek kazał sobie pokazać Jezuitom condemnatę, y wzięwszy ją od nich schował ją sobie do kaletki; a potym prosił o dilatią do iutra, biorąc się na munimenta, których z sobą nie przyniósł, nie spodziewając się tey contradictiey. Soluta na tym sessio, a JmćP. Starosta tymczasem postarał się o gleyt, którego było niepodobna otrzymać, gdyby tey condemnaty u Jezuitów nie ułowił. Pozwał ich ad cassandam, y zapisał Relatię pozwów.

Die 19 Maii [czwartek]. Tak, że gdy nazaiutrz Jezuici przeciwko niemu stawiali, iuż ich łącno ichże samych protelavit orężem, y gdy głos iego przy kreskach na nowego Directora tamowali, okrzyknęli ich wszyscy za producowanemi od JmćP^a Starosty obronami, że z confuzią musieli odeysć. Szły tedy kreski nieprzerwanie, y zgodnie wszystkie na JmćP^a Sokolińskiego, Pisarza W^oX^aL^o.

Któremu gdy iuż wszystkich calculo bez contradictiey obranemu przeszły P. Director laskę Marszałkowską oddawać począł, P. Giżycki, Sędzia Wieluński, siedzący za nim, porwał za laskę, y począł nader gorąco contestari, żeby się ieszcze z oddawaniem iey nie skwapiął, póki Izba cała nie będzie pewna, że przyszły P. Director przysięże na to, iako ni-od-kogo nie będzie żadney miał dependentiey, tylko od Izby. Zalterowała nieco JmćP^a Pisarza ta niespodziana illacya; reflectowawszy się iednak, że to non novum his novissimis temporibus nietylko Marszałkom ale y całej Izbie przysięgać, submittował

się, że gotów przysiądz, iako we wszystkim tak y w tym iść za zgodą y wolą całej Izby. Continuował tedy po różnych z tey y z owey strony acclamatiach perorę swoją JmćP. Starosta Liwski, winszując nowemu Directorowi lepszego szczęścia w skleieniu Seymu, niż on sam miał. JmćP. Director zaś podziękował nie nazbyt obszernemi słowy, y Izbie całej za dobry ku sobie affect, z submissią wierney usługi, y JmćP^a Staroście za powinszowanie.

I zaraz po objęty Łasce wyprawił solito more do Króla J^oMci po iednemu z Narodów: z Litwy JmćP^a Dąbrowskiego, Pisarza Grodzkiego Wileńskiego, z Małeypolski JmćP^a Tęgoborskiego, z Wielkiewpolski JmćP^a Marchowskiego, z nowiną o zgodzie na Directią iego, y z prośbą o determinowanie czasu przypuszczenia Izby do pocałowania ręki Pańskiej. Tymże Jchmciom oraz iniunxit za zgodą Izby wnieść do Króla J^oMci intercessią za P^m Starostą Liwskim, o miłościwy respect za podjęte na przeszłym Seymie prace. A póki się JchmćPP. Delegati nie wrócili, były różne interlocutiones o pospolitym ruszeniu, że iuż więcej nie ma zostawać w ręku J^oKMci, ponieważ lege sancitum, że tylko do przeszłego Seymu zostawać miało; y o stroiu Francuskim, żeby go Pan dłużej nie zażywał. Obie te quaestie movebat y dość vehementer promovebat P. Ligęza, Poseł Sandomierski. Nic jednak w nich nie concludowano, y zostawili ie in suspenso do przywitania Pana. Mówiono nieco de modo concludendorum consiliorum, w czym także nihil determinatum. A gdy od J^oKMci powrócili PP. Posłowie, z congratulatią zgody y z naznaczeniem czasu przywitania Pana o godzinie dziesiątej nazajutrz, soluta na tym sessio.

Die 20 Maii, [piątek]. W Izbie Poselskiej nierychło, w samo południe zasiadszy, controvertowali o przysiędze Marszałkowskiej y wszystkich Posłów; o Pospolitym ruszeniu; o Confoederatiey in casum zerwania Seymu, ieśli nie do dwóch, przynajmniej do trzech niedziel. Y o stroiu Pańskim czynił wzmiankę P. Ligęza, Poseł Sandomierski, żeby nie był cudzoziemski ale Polski. A żadney z pomienionych materii nie concludowawszy, zgodzili się na to po długich disceptatiach, żeby ante omnia poyść do przywitania Pana. .

Które JmćP. Marszałek o piątej przed wieczorem z Izbą swoją na górę do Senatorskiej przyszedszy, krótkiemi expeditiv słowy, condolentią z rozerwanego przeszłego Seymu, a winszował na potym sereniora tempora za szczęśliwego panowania J^oKMci.

JmćP. Kanclerz Koronny ieszcze mu krótcey* powiedział od Krzesła, upewniając imieniem Pańskim, że grato przyimuie animo propensa vota Izby Poselskiej, adhortuiąc ad sollicitam boni publici curam.

Po pocałowaniu ręki Pańskiej pytał się ieszcze JmćP. Kanclerz od Krzesła, ieśli mają iakie punkta do proponowania. Odpowiedział JmćP. Marszałek Poselski, że pro hac vice przy uniżoney Maiestatu Pańskiego veneratiey nie śmieią się ni-o-co więcey przykrzyć, tylko z pokorną stawaią prośbą za przeszłego Seymu Directorem, żeby na prace iego, (lubo fato Reipcae nie przyszły do pożądanego skutku), był miłościwy respect. Czego obietnicę uczyniwszy JmćP. Kanclerz, imieniem J^oKMci invitował Izbę Poselską do słuchania propositii na dziewiątą zrana, y na tym solvit sessionem. Do Senatu nie przybyło nikogo* więcey nad tych Jchmciów, którzy ongi byli po przeczytaniu pactorum conventorum.

Przed samým wieczorem miał u Króla J^oMci audientią privatną Włoch ieden, Joannes Baptista, Kawaler Maltański, który z Konstantinopola ieszcze in Januario wyiechawszy przywiozł z sobą list, (po którym iuż było świeższych kilka), od P^a Wysockiego. Pisze w tym liście, że potęga Turecka nie iest tak straszną, iako ią nam tu maluią, y że Turcy nie mają imprezy do nas, ale do Węgier. Ten zaś Włoch aż nazbyt lekko o Turkach trzyma, twierdząc żeby ich mógł 20^o tysięcy dobrych ludzi zwoiować, y samego dobyć Konstantynopola.

Die 21 Maii, [sobota]. Disputowali długo w Izbie Poselskiej o przysiedze; iedni chcą mieć, żeby sam tylko P. Marszałek przysięgał, a drudzy, żeby cała Izba. Na co gdy nie było zgody, przystąpili do vacansów, nad któremi siłę czasu wzięwszy, nic także nie determinowali. Kładli y Tykocin między vacansami, y stawali przy tym mordicus, żeby P. Marszałek Poselski w registr vacansów wpiisał. O Pospolitym ruszeniu były zwyczajne y pospolite discursy. Obronę Rzptey chcieli niektórzy ante omnia tractować, y z tey okazy siłę mówili o skróceniu Seymu. Zgodzili się tandem na to, żeby skrócić go do trzech niedziel, y napisali constitutią, że ma mieć we wszystkim taki valor, iako sześć niedzielny, chociaż do trzech niedziel skrócony będzie. Conditionaliter iednak to skrócenie determinowali, ieśli tego nie będzie potrzeby, żeby na trzy niedziele był przedłużony. Po tey zgodzie zgodzili się na to, żeby poysć na górę do słuchania propositiey.

Którą JmćP. Kanclerz Wielki Koronny od Krzesła czynił. Obronę Rzptey ante omnia recommendował, zakładaiąc ią: 1^o w zapłacie

zasłużonemu Rycerstwu, 2° w auctiey Woyska, 3° in praesidiis na fortcach y ammunitiey, 4° w obmyśleniu kosztu na Artillerią, 5° w pro-szeniu o posiłki postronnych Monarchów. Proponował przytym, żeby Gwardią J°KMci w comput Woyska włożyć. Naostatek recommendował praetensie Xcia J°mci Kurlandskiego, Xcia J°mci de Croye, y miasta Gdańska.

Po Koronney propositiey JmćP. Kanclerz W°X°L°¹⁾ wszystko co do obrony Rzptey należy, między punktami W°X°L° powtórzył, przy-dawszy instantią za JchmćPP. Hetmany, żeby im expensa wrócone były; y za Woyskiem, żeby in desideriiis uspokojone było; a do tego, żeby podwodnych pieniędzy intermissum dotąd usum resuscitare. Przypomniął y Trubecką summę, y Archiwa W°X°L° u successorów Xcia J°mciP. Koniuszego W°X°L°; przypomniał dług P^a Boratyniego, dług miasta Wilna, kwit JmćP^a Referendarza Koronnego; a naostat-tek wnosil instantią za Trościańskimi Żołnierzami, y Kozakami Za-porowskiemi.

Wrócili się potym, wysłuchawszy propositiey, JchmćPP. Posło-wie do swoiey Izby, chcąc się zgodzić na registr vacansów. Ale ie-dni chcieli koniecznie kłaść Tykocin między vacansami, drudzy zaś temu contradicowali. Nie mogąc ich JmćP. Marszałek pogodzić, od-łożył sessionem do poniedziałku.

Die 22 Maii, [niedziela]. Król J°Mć był w kościele u fary na na-bożeństwie. Xiądz Pikarski kazał na te słowa: (Joh. 16. v. 24.) „Do tego czasu ieszcze niocz nie prosiliście w imię moje; prosieź a weź-miecie, aby wesele wasze było doskonałe.“ Przedmowę ztąd wziął, że ta niedziela iest dominica rogationum; pokazywał że się nietylko od Kościoła, ale y od Seymu, może nazwać słusznie tym imieniem dominicae rogationum, ponieważ Izba Poselska ma prosić o vacanse. Adhortował, żeby długą zwłoką nie zarobić Panu na exprobratią gnusności. „Jeszczeście dotąd w imię moje niocz nie prosili.“ Pokazał potym że każdy Poseł iest Rogatianus, to iest Spytek; bo mu się pytać y informować trzeba, z czym y po-co iedzie; trzeba mu się spytać, co sprawić może dla tego, od kogo iest posłany, tam, kędy przyjechał. Czynił comparatią każdego Posła do modlitwy; y nazwa-wszy modlitwy wszystkie Poselkami* naszemi do Pana Boga, obie-cał na swoim kazaniu powinności modlitew tak opisać, że nikt nie pozna, czy się te powinności do modlitew, czy do Posłów ściągają maią. Powiedział, że to nie iego concept, ale Cassiodora, y wielu

¹⁾ Rkp. ma tu przez oczywistą pomyłkę »JmćP. Kanclerz W. Koronny.«

inszych uczonych ludzi, którzy modlitwy posłami nazywają. Citował z Cassiodora pięć powinności Poselskich: 1° żeby na miejsce, dokąd posłany, *celer et recta tendat*; mówił się *de celeritate et rectitudine*, adhortując Izbę Poselską, żeby *quam celerrime et rectissime* biegli do obrady o Rzptey, nie zstępując z drogi do żadnych *privat* swoich, ani do cudzych *interessów*. 2°, druga powinność, żeby Poseł nie przychodził *nudus et spoliatus* do tego, *ad quem negotia defert*, iako od Ammonitów y Sycheńczyków przyszli Posłowie Izraelscy z ogolonymi wół głowami, y z odzieniem poszarpanym; ale żeby *decenter* przed *Maiestat* Boży stawać, w ubierze cnot y świątobliwości żywota, y tak te Poselki nasze do P. Boga wysyłać, żeby nie była odkryta *nuditas* nasza. Przypomniał dawny staropolski y innych narodów zwyczaj, że nigdy poddani do panów swoich z gołemi rękoma nie chodzili, y nigdy nie prosili *ni-o-co*, nie oddawszy wprzód ofiary y pokłonów. Alludował do ofiar starozakonnych; a ponieważ teraz pod nowym przymierzem nie dba P. Bóg o kozły ani o cielce, radził, żebyśmy przy modlitwach nieśli samych siebie P^u Bogu na ofiarę. 3°, trzecia powinność, żeby Poseł prosił *petenda*, *neque ab eo petat, qui praestare non potest*. Mówił o tej powinności szeroce pokazując, że się temu nie trzeba dziwować, że niezawsze otrzymujemy o co prosimy, kiedy częstokroć prosimy o to, o co-byśmy niemieli prosić, *non petitur nomine salvatoris, quod est contra rationem salutis*. Aplikował to do Izby Poselskiej, obtestując, żeby nic nie czynili y nie prosili *ni-o-co*, ani sobie niczego nie życzyli, co-by było *contra rationem salutis publicae*. 4°, czwarta powinność, żeby się znał na tych Poseł, co mu mogą *contradicować* w *negotiatiey* jego, y żeby iedne *contradictie* ratiami, drugie łagodnemi słowy y układnością zbiał. Pokazał, że oprócz *Instigatora Duchownego*, y oskarzyciela *Bracicy*, mamy siłę barzo, którzy tym Posełkom naszym *contradikują*, stawając z infamiemi, z dekretemi Trybunalskiemi, z *condemnatami* przeciwko nam, y niedopuszczając tym Posełkom *locum standi* przed Bogiem. 5°, piąta powinność, żeby Poseł sam sobie nie *contradikował*, y nie czynił raz takiey, drugi raz inakszey *propositiey* o rzeczy sobie przeciwne. Dał na przykład tego, który prosi o żonę gładką, a nie uważa tego, że [*contradictio*] *esse solet semper magnalis formae cum pudicitia*, że się iey y drudzy będą zalecać, y iemu na zdrowie *insidiari*; prosi o bogatą, a tego nie uważa, że mu zawsze *numerabit tymphos*, że z krédką będzie musiał żyć, y z *tarifą* siadać do stołu. Przytoczył potym text z Jakuba Ś^o: „Proście, a nie bierzecie, dlatego, że nie dobrze proście.” Y aplikował to, iako

nie dobrze ci Posełkowie proszą, co to sobie samym contradikiują. Pytał potym samego siebie, iako ma nazwać y opisać tego Posełka, co się to sam z sobą nie zgadza, y prosi o rzeczy sobie przeciwne. A potym powiedział, że mu sam Jakub Św. palcem pokazuje, zowiąc go mężem dwoistego serca, y wałem wzruszonym od wiatrów, chwiewającym się na tę y na owę stronę. Opisował naostatek tego niedobrego Posełka, zowiąc go bicordem, dipsichos, dwudusznym; y dwie łysinie, iedną zprzodu drugą ztyłu, maiącym; chcąc siedzieć oraz y na ławie y na krześle; łapaiącym dwie wronie za ieden ogon, abo chcącym mieć dwa ogony u iedney wrony; pragnącym chciwie bogactw, a oraz chcącym mieć niebo; służącym Bogu y Belialowi, cudzym stołom, kieliszkom, y Wolności; skakaiącym od obrony Rzeczyptej do obrony [privaty]; chcącym mieć oraz y pokoy w Oyczyźnie, y Zołnierza pro excubiis Rzptej, a nie chcącym pozwolić na podatki y zapłatę Zołnierzowi; chcącym mieć de una filia duos generos, y dwie skorze z iednego wołu. Concludował naostatek gorącą dehortatią, żeby nie być mężem duplici corde, ieśli chcemy co u P^a Boga sprawić przez te Posełki nasze, y żeby w Izbie Poselskiej odrzucić wprzód wszystkie contradicte, plotki y diffidentie, a potym dopiero według powinności od Cassiodora opisanych posłować. Chciał na drugim kazaniu co więcey w tey materiei [powiedzieć], którą teraz dla ścisłości musiał skrócić.

Die 23 Maii [poniedziałek]. JmćP. Marszałek Poselski zasiadszy w Izbie Poselskiej proponował, ieśli nie chcą iść na-górę do słuchania pactorum conventorum, a votorum JchmćPP^w Senatorów; na co zgodnie pozwolili wszyscy. Czytał tedy JmćX. Bużeński, Regent Cancellariey mnieyszey, tak iako y ongi w Sądowej Izbie, pacta conventa przy Krześle. A po przeczytanych, JmćP. Kanclerz Wielki W^o X^aL^o, (in absentia Koronnych Pieczętarzów), declarował Imieniem J^oKMcⁱ tak Senatowi iako y Equestri Ordini: Że lubo J^oKMcⁱ nie czuie być ni-w-czym winnym, żeby miał contra pacta conventa y pomysleniem zgrzeszyć, ieśli się iednak komu zda w czymkolwiek od J^oKMcⁱ deviatum, wolny daie każdemu poddanemu do siebie przystęp, y prosi, żeby śmieie powiedział, w czym rozumie że poprawy potrzeba.

Po tak dobrotliwej declaratiey szły vota JchmćPP^w Senatorów. Z Duchownych nie było tylko dwóch JchmćX. Biskupów: Poznański, y Płocki; ex Saecularibus JmćP. Wda Sendomierski, Pan Wileński, P. Wda Czerniechowski, y Pan Czerski. Zaczynali wszyscy

vota swoje od condolentey przeszłego zerwanego Seymu, et a desideris, żeby ten stanął. X. Poznański z P^m Wileńskim zgodzili się na to, żeby [uczynić] Generalną Confoederatią y z sprzysiężeniem się tak Izby Poselskiej iako y całego Senatu. Del resto niebyło nic osobliwego in votis Jhmci; tylko się do punktów propositiey J^oKMc i każdy pro modulo swojej przymawiał eloquentiey.

JmciP^a Wdy Czerniechowskiego naywymownieysze votum było; który krótko przypomniawszy, iako nas zerwanie przeszłego Seymu exposuit ludibrio całemu światu, dziękował J^oKMc wybornemi słowy naprzód za to, że gdy po rozerwanym Seymie in Senatus consulto* deliberabatur, ieśli drugi złożyć? y gdy siłu vota eo collimabant, że nie po drugim Seymie, bo go albo zerwą, albo wojenna pora niedopusci Seymować: J^oKMc po staremu nie chcąc deviare od dawnych praw y zwyczajów, praesentissimum remedium na uleczenie ubolałej Oyczyzny złożeniem drugiego Seymu przyniosł bono publico. Dziękował potym J^oKMc za to, że nie mając ni-zkąd auxilia, tylko od Boskiej ręki, sola fama nominis sui y niepojętym szczęściem, (o szczęściu mówiąc poprawił się, y rzekł: albo raczey providentią Boską, bo co poganie szczęściu przypisowali, to się nam Chrześcianom niegodzi tylko opatrności Boskiej), zbestwionego zerwanym przeszłym Seymem tak potężnego Samsiada* ad aequissimas pacis conditiones nad spodziewanie, y prawie supra vota wszystkich, przywiódł; że Ukrainę peragravit victoriis, tak wiele znacznych fortet y miast podobierał; że na Kamieńca Podolskiego ufortyfikowanie iuxta pacta conventa naznaczoną summęłożył; naostatek dziękował za tak łaskawą y dobrotliwą od tronu Pańskiego declaratią, że się gotów każdemu z poddanych iustificować, ieśli może mu co w niedotrzymaniu pactorum conventorum zarzucić. Wywodził to pathetice, że Król J^oMć hac aequanimitate samego Boga naśladaue, mówiącego: propone popule mi delicta]¹⁾ mea; że też iuż nie może nic więcey czynić nad to co czyni, y że niepodobna, gdybyśmy się znali na szczęściu swym, żebyśmy nie mieli Bogu dziękować za tak dobry, nieporównany, y nieoszacowany dar iego ręki Boskiej. Zgadzał się potym z drugimi, żeby samę tylko obronę Rzptey na tym Seymie tractować; którą zakładał: 1^o naprzód w skróceniu Seymu, którego, lubo J^oKMc, po zerwanym sześćniedzielnym Seymie, nie mógł według prawa tylko sześćniedzielnny złożyć, uważając iednak, iako wielkie periculum in mora, y iako się niegodzi zamietać domu wtenczas gdy gore, może Rzpta

¹⁾ Rkp. ma myłkę: «dilecta.»

mutuo consensu dispensare hanc legem, y skrócić Seymu do dwóch niedziel; 2° in denuntiatione zaraz na początku Seymu, Pospolitego ruszenia, bez którego in quantum-by się Rzpta mogła obeyść, nie zaszkodzi, że w granicach każdego Wdztwa gotowość będzie, a pomoże ad terrorem nieprzyjacielowi, y do uspokojenia Ukrainę skłoni; 3° w zatrzymaniu Woyska in obsequio, któremu dawszy piękne encomium, y powinszowawszy J°KMci, że teraz za szczęśliwego panowania iego rediit quasi postliminio do Woyska, dawnych wieków disciplina et fortitudo. Powiedział, że zaprawdę Woysko ma wielką krzywdę w tym, że mu assignatii Trybunału Radomskiego po Woiewodztwach nie płacą za dawne zasługi, y w tym, że teraz niepłatnie służą; obtestował, żeby ich ad desperationem nie przywodzić; 4° w auctiey Woyska, nie przez nowe zaciągi, ale przez przyczynienie pocztów. Z tey okazji mówił o gwardiey J°KMci, że niemasz nic słusznieszego, iako żeby w compucie Woyska była, y żeby iey nie Król J°Mć z tak uszczuplonych intrat swoich, ale Rzpta ex aerario publico płaciła. 5° in subsidiis Woyska W°X°L°, które żeby effective według tego, iako prawa unionis każą mieć, iako nayprędzey, [być mogły] radził, żeby się nie spuszczać na Convocatie, które za zerwaniem iednego Seymiku, albo za privatą iedney iakiey niespokoyney głowy, mogą być łącno zerwane, (iako ie dotąd raz po raz rwano), ale żeby tu raczey in loco loci na Seymie zarówno z całą Rzptą o dobru iey radzić, y przyłożyć się według dawnych praw y zwyczajów tertia parte do obrony iey. 6° in subsidiis foederatorum, iako Kurfirszt J°mci Brandeburskiego, Xcia J°mci Kurlanskiego. Od Kurfirszt nie radził brać mniej ludzi nad półtora tysiąca, według pact Bydgoskich, y raczey życzył, żeby im dać secundum pacta zaraz od granice lenungi, nizeli pozwolić na to, żeby ich Kurfirszt J°mć umnieyszył, choć-by się ich podeymował swym kosztem całą campanią trzymać. Dawał tego ratią, że-by to sobie Kurfirszt J°mć obrócił w sequellę, y nie posyłałby nigdy tylo* ludzi, ile ex pactis tenetur, gdyby teraz miał dispensari. Car Moskiewski także tenetur ex pactis, które teraz świeżo poprzysiągł, 25000 formalnego Woyska. 7° w uspokojeniu Ukrainy, które obszernie recommendował, pokazując, że accedet ztąd wielkie robur Rzptey, y że nas wszyscy vicini przestaną contemnere, gdy się Ukraina ad obsequium et fidem przywróci. Haneńka radził żeby Król J°Mć quam clementissime tractował, a przytym żeby ogłosić Uniwersałami J°KMci wolność wszystkim Kozakom woijnym wpadać czaykami na Czarne morze, y infestować Turka, przez co on nie będzie mógł rozumieć, że go zaczepiamy, albo wojnę z nim

zaczynać chcemy, ponieważ tak bywało ab aevo, że iako on Tatarów swoich nie może utrzymać ab incursione od naszych kraiów, tak się mu y my tym składamy, że Kozaków utrzymać nie możemy. A Kozacy tym samym flectentur ad obsequium, gdy będą mieli zabawkę, y okazją ad eluendas* rebelliey swojeiey. 8° w alliansach z postronnymi narodami y w tractowaniu o posiłki przez zgodnych do functioni Poselskiey Deputatów, nie przez poszty y listy; ale o pieniądze, nie ludne subsidia. Radził, żeby do Stolicy świętey wyprawić niemieszkanie legatją. 9° w tym, żeby nietylko viribus et armis myśleć certare z tak potężnym Krzyża Chrystusowego nieprzyjacielem, ale oraz et ingenio, y żeby przed zaczęciem wojny wprzód tentare przez Wielkiego Posła potwierdzenia pokoju, a tymczasem wszystkie vires na gruntowne Ukrainy uspokojenie obrócić. 10° in opibus, bez których powiedziawszy że nullum opus doskonałe być nie może, radził, żeby ad exigendas contributiones publicas było perpetuum Tribunal Radomiense, y żeby ten Trybunał Skarbowy dwa razy co-rok zasiadał, na Ś° Bartłomieia, y na Ś° Troycę, exequiując bez odwołki forti manu wszystkie dawne retenta. Invehatur przytym na Poborców y Commissarzów po Woiewodztwach, że Woysku nie płacą, y tak wiele iest borgowych Ćwierci po Wdztwach, radził, żeby moribus antiquis wszystkie podatki wnosić do Skarbu Koronnego, a JmćP^a Podskarbiego potestatem circumscribere, żeby ich na żadne insze expensa nie wydawał, tylko na szczególną zapłatę Woysku, sub solutione de proprio. Narzekał na to, że się nam wszystko chce novitates in Repca, a nigdy się nie nadaia. Dziwował się, że kwitu JmćP. Referendarz na kilku Seymach nie może otrzymać, maiąc rachunki liquidowane, y gotów będąc, ieśli co Rodzic iego, godney pamięci, został na rachunku, sam zapłacić. Na donatiwę kupiecką narzekał, demonstrując, że z niey żadnego pożytku nie mamy, bo to na nas kupcy sownie w towarach wybieraią; urgebat koniecznie, żeby podczas Seymu pretia rerum postanowić; długi Xcia Jmci de Croye, P^a Boratyniego, y insze, że teraz in ea egestate Rzptej niepodobna żeby były zapłacone, radził żeby o sposobie wyścia z tych długów teraz nie radząc, ani czasu niepotrzebnie nie biorąc, odłożyć to ad feliciora Reipcae tempora. Zawierszył votum swoje dziękowaniem JchmćPP^m Hetmanom, Pieczętarzom, y residuiącym przy boku Pańskim, za podjęte prace y fatigi około dobra pospolitego, y JmćP^a Podskarbiemu Koronnemu za providowanie necessitatum Reipcae creditem swoim.

Po P^a Wdy Czerniechowskiego votum soluta sessio; w którym

nic nie było osobliwego, tylko że w auctey Woyska od drugich discrepabat, nie chcąc na nie pozwolić, ieśli Pospolite ruszenie będzie.

Die 24 Maii [wtorek]. JmćP. Marszałek zasiadszy w Izbie swojej nierychło po południu, proponował, żeby iść słuchać zaczętych vota JchmćPP. Senatorów; w czym gdy nie było żadney contradic-tiey, poszli zaraz na-górę.

JmćP. Kanclerz Wielki W°X•L° przymawiał się obszernie do wszystkich punktów propositiey J°KMci, zgadzając się per omnia z wczorayszym votum JmćP•Wdy Czarniechowskiego; osobliwie to urgebat, żeby Pospolite ruszenie na początku Seymu ogłosić, y żeby od Kurfirsztu J°mci Brandeburskiego nie przyjmować mniej ludzi nad półtora tysiąca, iako ex pactis Bydgostiensibus powinien. Improbabat bardzo wysłanie JmćP• Podkomorzego Warszawskiego do Kurfirsztu J°mci z umniejszeniem tych ludzi, twierdząc że nierównie lepiej im dawać lenungi zaraz od granice, a mieć ich więcej, niżeli się contentować kilką set, a potrzebować tego po Kurfirszcie J°mci, żeby ich całą Campanią swoim kosztem sustentował. Dawał tego ratią, że-by poszło to w sequellę na potym; y iuż-byśmy etiam in summo Rzptey discrimine więcej nie mogli ludzi na Kurfirszcie J°mci wytargować, gdybyśmy na to raz go dispensowali, żeby ich dał mniej, niżli pacta Bydgoskie mieć chcą. Invehebatur przytym na Jchmć PP• Pieczętarzów Koronnych, że in tam arduis deserunt Rempblcam et stationem suam, niechcąc concurrere dla obrady dobra pospolitego na tym Seymie.

JmćP. Podskarbi Wielki Koronny zawierszył vota JchmćPP• Senatorów, wywodząc summam Skarbu egestatem, długi Rzptey, niepłatne Woysko, fortece w amunitie nie opatrzone, Artillerią nie sporządzoną, zapaskudzenie Rzptey monetą, która za granicę nie idzie. Hortabatur, żeby chcieli consulere rebus, y zabiegać wcześniej rzeczom tak złym, które ruinam minantur Oyczyźnie. Obiecował operam suam pro posse w wykrzewieniu powoli złey monety, byle consensus publicus stanął na otwarcie mennice dobrej.

Po votach JchmćPP• Senatorów czytał zaraz JmćX. Regent Cancellariey mniejszey Koronney Senatus consulta, semotis arbitris, którekolwiek były od przeszłego Seymu aż do tego czasu. Vakansów żadnych się nie upominano, ho rozdane wszystkie. Po których przeczytanych wrócili się JchMćPP. Posłowie do Izby swojej, y nic nie concludowawszy odłożyli do iutra sessią, na którą JmćP. Marszałek na osmą zapraszał.

Die 25 Maii [środa]. W Izbie Poselskiej zgodzili się na Deputatą do Króla J^oMci z tym, żeby excepta Mazowieckie przez mieszkanie Żydów y Dissidentów w Mazowszu naruszone [nie] były. Co gdy P. Stolnik Nowogrodzki, Deputat z W^oX^oL^o, imieniem Izby proponował J^oKMci, odniósł respons, że Król J^oMć gotów cooperari w tym cum Senatu, żeby dawne prawa, zwyczaje y excepty Mazowieckie niwczym naruszone nie były. Mówili o Pospolitym ruszeniu, ieśli zaraz ma denuntiari, czyli aż po Seymie, abo y w Seym, gdy co pewnego o wojnie Tureckiej constabit; o Confoederatiew in casu rozerwania Seymu; o przysiędze całej Izby y Senatu, ieśli potrzebna do umorzenia diffidentey.

Naostatek wpadli w controwersią, ieśli Seym do trzech niedziel ma być skrócony. Na co, lubo iuż dnia onegdajszego stanęła zgoda, Posłowie Krakowscy, którzy przy tym nie byli, contradikowali temu z tey ratiey, że JmćP. Marszałek Wielki Koronny na Seym iedzie, który-by się wolał udać ad opera belli, gdyby o wojnie Tureckiej albo o iakich niebezpieczeństwach w Ukrainie, wiedział. Wsparł ich mocno JmćP. Starosta Braclawski, pokazując, że lubo na to stanęła zgoda, żeby na tym Seymie nic nie mówić, iedno o obronie Rzptey, że iednak umorzenie diffidentii do uspokojenia wewnętrznego apprime należy, a to być nie może żadną miarą, póki exorbitantie poprawione nie będą, radził żeby od nich zacząć, a ieśli się Seym we trzech niedzielach skończyć nie będzie mógł, żeby go pomknąć y na drugie trzy. Widząc JmćP. Marszałek Poselski, że się ni-wczym na zgodę nie zanosi, solvit sessionem.

Die 26 Maii, [czwartek, dzień wniebowstąpienia Chr. P.]. Królestwo Jchmć byli w kościele. Xiądz Popławski przeczytał naprzód Ewangelią Marka Ś^o w rozdziale 16 od w. 14 aż do 19, te słowa: Naostatek onym iedynastu siedzącym ukazał się etc. aż do tych słów: wzięty iest wzgóre do nieba, y siadł na prawicy Bożey. Po przeczytaniu tey Ewangeliy wziął inszy text: Jesus autem elevatis manibus assumptus est in coelum. Lucae 24. A Jezus podniosszy ręce, podniesiony iest do nieba. Wywodził to obszernemi słowy y allegoriami, że ręce są przedniejsza część ciała ludzkiego; przywodził różne miejsca y expresse z pism Ś^{oh} pokazując, że serce y myśli ludzkie powinny być w ręku ludzkim; że się siłę ludzi w-kupie, zowie manus militiae. Potym obiecał pokazać na kazaniu, że Chrystus Pan z rękoma żył, z rękoma umarł, y z rękoma wzięty iest do nieba. Co wszystko wywodząc aplikował do Izby Poselskiej, y do Seymów; przytoczywszy na przykład ową statwę u Daniela Proroka, która

miała głowę złotą, piersi srebrne, brzuch gliniany, nogi y ręce żelazne, którą potym urwawszy się bez ręku kamień z góry w drobne kawałki pokruszył. Wywodził, iako statua iest prawdziwym hieroglifem Oyczyzny naszej, w której złota głowa iaśnieie w Naiśniejszych Maiestatach, której piersi nitent in candore prześwieznego Senatu, której robur iest w polerowanym Rycerskiego stanu y Zołnierzów odważnych żelezie; pokazywał, że póki z rękoma żyć, robić, y pracować około dobra pospolitego będzie, póty iey nie będzie nikt mógł poruszyć. Adhortował, żeby się strzedz hostem sine manibus, pokazując, co iest za nieprzyjaciel bez ręku,* który statum Oyczyzny evertit, kruszy y wszystko w niwecz obraca, że ten który choć robi y pracuje, a nic zrobić nie [jest w stanie], iest iakoby ręku* nie miał; że kto Seymy zrywa, iest ten hostis sine manibus, który gorszy, niż wszyscy nieprzyjaciele z rękoma, naygorszy, y naybezbożniejszy. Poszedł potym po enumerationem malorum, które pochodzą z rozerwanych Seymów, y amplifikował ie szeroce. Naostatek przytoczył przykład Cricii Eliotae, który się skarżył na pewną chorobę, że ilekroć po przespaniu wstawał z łózka, zawsze miał głowę y ręce ociężałe, y całe ciało tak mu ciężkie było, iako-by był w iakich pracach pod nieznośnym ciężarem złożony. Ten Cricius Eliota, gdy był ciężkim snem złożony w pewney drodze, położył się y zasnął podle drogi. Potym złodziey nadszedszy, y postrzegszy, że spał twardo, obrał go cale ze wszystkiego, pieniądze wyjął z kieszeni, guziki srebrne podrzynał, suknię zwierzchnią zdjął z niego, czapkę y pas odebrał. Ocknąwszy się rzekł, że mu nigdy tak lekko nie było po przespaniu. Przyrównał tego Eliotę do Seymu; adhortował żeby nie spać w obradzie boni publici, y strzedz się tego złodzieia, który przez zerwanie Seymu może obrać y obnażyć ze wszystkich splendorów, y złupić ex nativo decore Rzptą.

Na sessiey Wielkopolskiey, która była zrana u Marcinków, JmćX. Biskup Chełmski wniósł: że nam trzeba koniecznie declarować Pospolite ruszenie na początku Seymu, tam propter externos metus, quam propter internos motus; potym radził: żeby Confoederatią generalną z-concipować, y podpisać się do niey iako nayprędzey. Toż z nim intulit P. Bieykowski, Poseł Czerski. Pan Minor, y P. Gurzyński, Poseł Poznański, brat Rodzony P^a Gurzyńskiego Obersztera, radzili, żeby JmciXdza Primasa poczekać, iako primum Principem, z Pospolitym ruszeniem y Confoederatią. Skoczył na to JmćX. Chełmski, y powiedział: że Xcia J^mci czekać niepotrzeba, bo się od niego

trudno czego dobrego spodziewać, ponieważ iest cale Francuz; mówił: iezeli będziem odkładać tę Confoederatią, że iest wielkie periculum in mora, bo naydaley dwóch niedziel, ieśli o sobie radzić nie będziemy, będą nas pewnie po iednemu brać za łeb.

[Na tém urywa się fragment w Rkpsie zbioru H^o Pułowskiego, a dalszy ciąg od 1^o czerwca, zamieszczam z Tek Naruszewicza, jak to w notce na wstępie nadmienilem.]

* * *

Die prima Junii. U Króla J^oMci w Pokoiu było Senatus consultum, na którym stanęło, żeby posłać z Senatu od boku J^oKMci do Poselskiej Izby z adhortatią y zagrzaniem, żeby obronę Rzptey, (odłożywszy wszystkie inne materie), traktować chcieli, y kończyli Seym iako nayprędzey, ponieważ summum periculum in mora, y woyna Turecka iuż prae foribus. Deputował Król J^oMć Xdza Chełmskiego y Pana Wileńskiego.

Którzy zaraz po skończonym Senatus consultum z tą persuasią do Izby Poselskiej poszli.

Stanęło, żeby P^a Wysockiemu, który od Porty powrócił, y Synowi Haneńkowemu, od Oyca posłanemu, dać audientią; żeby Haneńka y ludzi iego zatrzymać in obsequio iak nayłaskawszą, Syna y drugih Posłów iego, expeditiā.

Zasiadali in Senatu Xiądz Koryciński, Arcybiskup Lwowski, Xiąże J^omć Xdz Biskup Kuiawski, Xiądz Poznański, Xiądz Chełmski, Jmć Pan Wda Sandomirski, Pan Wileński, Pan Międzyrzecki, Pan Małogoski, JchmćPanowie Pieczętarze Wielcy obu Narodów, y JmćPan Podskarbi Wielki Koronny.

Po skończonych votach posłano zaraz po P^a Wysockiego, y kazano mu krótką relatią, z czym przyjechał od Porty, z woyną? czyli z pokojem? Zaczawszy tedy ztąd, że lubo z woyną iedzie, iedzie z rzeczą nader dobrą, wesolą y pożądaną, bo ta woyna iest przeciwko nieprzyjacielowi krzyża świętego, przyniesie da-Bóg niechybnie zwycięztwa y triumfy J^oKMci, PNM^a, a Rzptey trwały da Bóg pokoy. Wyliczał potym różne swoje niesmaki, afronty y zelżywości, które go u Porty potkały; iako w Stambule od Wezyra na powtórzonych po kilkakroć audientiach wyraźną odniósł declaratią, że ieśli Ukrainy y Doroszeńka nie odstąpimy, woynę z Portą Ottomańską będziemy mieli nieuchronną; iako potym do Adryanopolu, po długich

procrastinatiach expeditiey iego, kazano mu po expeditią koniecznie iechać; iako tam iuż nie z Wezyrem, ale z Kaymakamem traktował o potwierdzenie pokoju; iako nietylko żadney apparentiey do pomyślnego negotiatiey iego słuchu nie było, ale y iego samego indignissime traktowano, ścisnąwszy go naprzód podłemi nader gospodami, a potym głodem morząc, grożąc więżą, y naostatek wrzuciwszy do niey, katowską śmiercią. Jako gdy przez kilka miesięcy ciężkie wycierpiał więzienie, pocieszył go potym Kaymakan wolnością y obietnicą prędkiey expeditiey, byle na to pozwolił, żeby Ukraina indifferenter zostawała, niebędąc ani w Ottomańskiej, ani w naszey protectiey. Jako gdy na to żadną miarą zezwolić nie chciał, y demonstrował Kaymakanowi, że słuszniejsza, żeby Król J^oMć, PNM., y Rzpta przy swoiey Provinciey zostawała, niż żeby sobie Cesarz Turecki cudzych rzeczy usurpował opiekę, zabronili mu, y ludziom iego, ognia y wody, chcąc ich cale głodem umorzyć. Jako za listem iego dość animose do Kaymakana pisanym, że się on, y z ludźmi swemi więzienia, głodu, ani śmierci nie boi, y owszem prosi, żeby go dziś raczej stracono, mają-li zgubę iego do iutra odkładać, ale że się Bóg, sprawiedliwy sędzia, niewinności y krzywdy iego pomści, pomści się Król J^oMć, PNM., y Rzpta do ostrych przypasana szabel; y za instantiami różnych Posłów y Residentów od Panów Chrześcijańskich, którzy się w to włożyli, poczęto go civilius traktować, victualia obmyślono, y pieniędzy dano ile potrzebował, a nadto uczyniono nadzieję prędkiey y pomyślniey expeditiey. Ale ta ludzkość y ochota niedługo trwała; bo gdy go potym z Adryanopolu do Białogrodu wzięto, y iak-prędko ta nieszczęsna nowina o zerwanym Seymie doleciała, wrócili się znowu ad veterem nieludzkości, grubiaństwa, y surowości Tyrańskiej morem, morząc go znowu, y ludzi iego, głodem, y grożąc extremis; niedozwalając ani ludzi iego wypuścić, ani posłać po iakie subsidium pieniężne do Jas ani Kamieńca. Jako nakoniec wypchnęli go nie dawszy żadnego responsu ani expeditiey, na łeb, grożąc się, że w też tropy poydą za nim z nieprzeliczonym woyskiem, czyniąc protectią Ukrainie y assistentią Doroszeńkowi.

O woyskach ich, y o potędze y gotowości, niedoskonałą barzo czynił relatią: powieadał, że nie mają tylko kilka tysięcy Janczarów pod Commendą Baszy Białogrodzkiego, a drugie woysko że to tylko motłok*, y żeby ich mógł kilkonastą tysięcy dobrych ludzi zwoiować; a potym: że przecie może rachować wszystkich nadwornych woysk Ottomańskich na sto tysięcy, oprócz tych posiłków, które mieć może

z Azyi, y po które posłał do Akaim¹⁾, których powiedział że się spodziewa naymniey na trzykroć sto tysięcy. A nim mu te posiłki przyiǳą, radził żeby go teraz iak nayprędzey znosić, obiecuiąc zwycięztwa y triumfy. Ratiǳ dawał, że tego nieprzyiaciela niesłychany strach iakiś, y nigdy niezwycayny, opanował, tak że po kilkakroć, sam niewiedząc przed czym, za lada wieściǳ o successach J^oKMci, uciekał z Adrianopolu sub specie venationis. Kończył relatiǳ swoię narzekaniem na correspondentiǳ niektórych z tamtemi ludźmi, o czym obiecał fusius powiedzieć wszystko czasu swego, y prośbǳ pokornǳ, żeby na prace, koszty y odwagi, y ucierpienia iego był miłościwy respekt.

Po relatiey iego wstał Król J^oMć, a Jchmć deputowani ex Senatu poszli do Poselskiey Izby, którǳ wciągnęli persuasiǳ swoiǳ na górę do słuchania zaraz po południu relatiey P^a Wysockiego, którey mu nie dozwolili PP. Posłowie czynić, póki wprzód według prawa nie poprzysięże. Przysięgł tedy klęknǳwszy przy Panu Poznańskim, który mu rotę iuramentu czytał, a po przysiędze wykonaney recapitulował obszerniey wszystkie relatiey swoiey punkta, które miał spisane, y więcey z karty czytał, niżeli napamięć mówił. Przydał y nowy punkt do relatiey w Senacie zrana uczynionej, to iest skargę na JmciPana Podskarbiego W^oKoronnego w prywacie swoiey: nayprzód że mu kredyt u Porty przez pisanie swoie do P. Baniego zepsował, a potym że trzydzieści tysięcy długu, na Poselstwo nieboszczykowi P^{an} Radzieiowskiemu od Skarbu Koronnego winne, które iemu trzeba było oddać, na co inszego obrócił. Przydał et criminationem falsissimam na J^omci, iakoby ten Pan Bani miał być prywatnym J^omciPana Podskarbiego correspondentem u Porty, quod risu exceptum od J^oKMci y Senatu, u których notissimum, że P. Bani ieszcze za Króla J^oMci przeszłego był Rzp^{tey} pensionarius, y dawano mu z Skarbu Koronnego iurgielt za potrzebne, które przysyłał od Porty wiadomości. Z Izby zaś Poselskiey kilku go oraz okrzyknęło, żeby dowodził, co J^omciPanu Podskarbiemu zadaie, że Bani iest iego privatnym correspondentem. Co chiał probare listem J^omciPana Podskarbiego de data 2^{da} Octobris roku przeszłego w Warszawie pisanym po francusku; który gdy go znowu okrzyknęli żeby czytał, wymówił się, że sam ięzyka francuskiego nie umieć, ale że ma ten list po łacinie barzo dobrze przetłómaczony, y że go gotów czytać, ieżeli na to będzie zgoda. Certatum trochę diversis studiis, gdy iedni wołali, żeby czytać, a drudzy contrarium. Tandem gdy od Krzesła JmćPan Kanclerz

¹⁾ Rkp. Pusłowskiego ma: »Aliain.«

W^oX^aL^o czytać kazał, śmieli się z tego wszyscy, gdy sam o sobie po dwa kroć w tym liście przetłómaczonym czytał: „stultus iste Wysocki”; a potem na te słowa: „Mam Króla J^oMci, Senat y Rzpę w ręku”, suspensi ora tenebant, póki się nie reflektowali, że to musi być wielki error w przetłómaczeniu. Domagali się tedy, żeby sam ten list oryginalny oddał do rąk J^oKMci. Który odebrał JmćPan Kanclerz W^oX^aL^o przy Krześle stojący, a potem declarowawszy imieniem J^oKMci, że go każe genuine przetłómaczyć, solvit sessionem. A potem zaraz w pokoju in praesentia wszystkich, którzy z Senatorskiej Izby odprowadzali Pana, czytał ten list Król J^oMć, w którym miało tych słów: „mam Króla J^oMci, y Senat y Rzpę w ręku”, znalazł; „mam ordynans Jego Królewskiej Mości, Senatu y Rzpety w ręku”; zkąd zaraz niewinność JmciPana Podskarbiego, y nader niesłuszna criminationis impetito wszystkim patuit.

Do Izby Poselskiej napierali się niektórzy z Panów Posłów JmciP^a Kanclerza W^oX^aL^o powrócić, ale że już był Pan Marszałek Ich, przed wniściem na górę solverat sessionem, rozeszli się do Gospod.¹⁾

Die secunda Junii. W Izbie Poselskiej nierychło zasiedli, y nic też nie sprawili, bo rzadko który przyszedł nie z zagrzaną głową. Na Wysockiego detonabant barzo, że niedostateczną reiatią uczynił, że się tak kazał cieszyć z wojny, z którą przyjechał, iako z gruntownego pokoju, obiecuiąc tryumfy y zwycięstwa bez fundamentu. Łaiali go niemniej y o to, że się śmiał targnąć iniuriosissime na JmciP^a Podskarbiego, nie zrozumiawszy sprawy, y list iego w którym się nic złego cale nie mogli domacać, tak opacznie y głupie^{*} tłómaczył. Grozili się niektórzy wytargać mu za to brodę, drudzy zaś, że u prawa succumbet niechybnie poenam talionis. Jedni chcieli koniecznie kazać go zawołać do Izby, żeby się sprawował; drudzy zaś contendebant, że nic po tym, żeby głupie y lekkimi illacyami bawił Izbę.

Tymczasem trafunkiem wyrostek Pana Podkomorzego Poznańskiego siedząc za Panem Newelskim, Posłem Połockim, trącił go z tyłu nogą czyli obuszkim; a on z impatientey, obróciwszy się, dał mu w gębę, y wołał wielkim głosem, żeby zaraz ustąpili wszyscy kto nie Poseł. Uiał się Pan Podkomorzy Poznański za swego Domowego, y począł się swarzyć z Panem Newelskim; a gdy ich

¹⁾ Ustępu tego ostatniego, od słów: „Do Izby Poselskiej” — — Rkp. Pułtowskiego nie ma wcale; zkąd wniosek, że kopista Naruszewicza miał inne źródło; jakoż je i wymienia: „Ex Mss. Stan. Aug. Regis.”

iedni wadzić, drudzy rozwadzać chcieli, in tumultu et vociferatione Pan Marszałek Poselski diremit lites soluta sessione.

Die tertia Junii. Zrana była Wielkopolska sessia u Reformatów, na której stanęło nemine contradicente, żeby podpisać Confoederatią skoncipowaną; a przytym uprosili Xięcia J^oMci Xiędza Biskupa Kuiańskiego, żeby ze dwiema deputatami od sessiey Wielkopolskiey dojechał na Ujazdów do Xiędza Primasa z incitacją y zagrzaniem do spółney obrady de Repca. Stanęło y to, żeby Małopolskich Posłów przez P^a Starostę Kościańskiego incitare do podpisu na konfoederatią.

W Senacie Haneńko miał u Króla J^oMci audientią; krótko tylko wierne Oyca swego poddaństwo, z suppliką iego, y z samym sobą ścieląc pod nogi J^oKMci, przypomniął dobrotliwą na przeszłym Seymie declaratią, y suplikował, żeby teraz pożądanym ukoronowaną była skutkiem. Prezentował przytym kilka Starzynyńch * Kozaków z pułku Humańskiego, ad obsequium J^oKMci od Oyca iego pociągionych, a oraz y rotę przysięgi, którą sami y z drugimi tegoż pułku Kozakami firmarunt fide, gotowi będąc potwierdzić tey przysięgi in conspectu samego Króla J^oMci. Pochwalił ten ich zelum Król J^oMć przez usta JmciP^a Kanclerza W^oKor^o*, y deklarował im łaskawą expeditią z ukontentowaniem in desiderijs, za zniesieniem się cum Ordinibus. Jakoż było zaraz na to, po powstaniu z Senatorskiey Izby, Senatus consultum, na którym stanęło, żeby y Posłów tych iak najlepiej traktować, y potym indulgere Haneńkowi, ze wszystkimi posłusznymi Kozakami, cokolwiek może indulgeri.

A Haneńko z drugimi Posłami Kozackimi poszedł zaraz z Senatorskiey Izby do Poselskiey; po którego audientiey, y responsie in favorem Oyca iego danym, nie było nic, tylko wexacye różne, łaiania et fulmina na P. Wysockiego, które na niego różni, iedni moderantius, drudzy non sine impetu, przez czas niemały dirigebant, czytając publice, co o nim niedawno Wezyr Wielki pisał, że to iest człowiek, który się sam z sobą nie zgadza; raz to, a drugi raz co inszego na audientiach mianuiąc; żeby go revokować, a kogo mędrszego posłać, ieżeli chcemy, żeby nam punkta przywiozł potwierdzone. Czytali y te recommendatie, które mu Resident Cesarski dawał: że to iest człowiek ni do czego nie sposobny, nazbyt się w winie kochający, y upiiający się niemal na każdy dzień; a gdy się upiie, że słowy Turków ścina, y niepotrzebnie irrituie; a co gorsza, że im wszystkie sekreta, listy y Instrukcyje od Pana swego, czyta; że Panio-tego *, życzliwego correspondentą wszystkich Panów Chrześcianańskich, mało nie przyprowadził o śmierć, oskarżywszy go, że nas przez Wołochy

o imprezach Tureckich przestrzega, y pewnie-by był dla iego głupiej y złośliwey nieostrożności za swoją ku nam życzliwość dał gardło, gdyby go Wielki Wezyr tak nie kochał y nie aestimował.

Zadawali y to publice Wysockiemu, łaiąc go od matki, y iako nayzelżywszemi sromocąc słowy, że po to tylko do Turek powtórnie ieździł, żeby się stał gorszym, niż wszyscy Turcy y poganie, bo dwudziestu czterech Chrzęścian ode Dworu niebosczyka Pana Radzieiowskiego po śmierci iego, do siebie zaciągnionych, y łagodnemi uwiedzionych obietnicami, Turkom w niewolę na galery sprzedał.

Do tych grzmotów y hałasów na Wysockiego, przymieszał Pan Newelski gorącą swoją kwerimonią na wczorayszy swoy contempt, exagguieruiąc, że go y w nocy po gospodach szukano, chcąc mu na zdrowie nastąpić.

Pan Marszałek widząc że się w niwczym nie maią do zgody, y że się coraz na większe zanosi hałasy, solvit sessionem.

Die quarta Junii. Na sessiey Wielkopolskiej u Reformatów czytni relatią Xiąże J^omćXiądz Kuiawski conferentiey, którą miał ex mente Provinciey Wielkopolskiej z Xięciem J^omcią Primasem: że gotów iest przybyć ad consilia publica, gdyby dawniej był incitatus; że się obiecuie stawić zaraz po Świątkach we środę; Confoederatiey że nie chwali, y że mu się to nie zda adaequatum medium do uspokoienia diffidentii domowych; de securitate publica, y o obronie Rzptey że nie radzi radzić bez Wodzów; a naostatku że się sam obiecuie przy mówić in publico pro sensu suo.

Do obrady de bono publico była y Małopolska sessia u Marcinaków, na której, iako y na przeszłej, stanęła zgoda, żeby in casu zerwania Seymu Pospolite ruszenie dać J^oKrólewskiej Mości w ręce, pod conditią, żeby go non ad civilia dissidia, ale na same tylko wojnę Turecką zażywać. Chodził P. Starosta Kościański z persuasią od Wielkopolskiej sessiey, żeby się na Confoederatią nie zbraniali podpisać. Odnosił declaratią, że gotowi JchmćPP. Posłowie Małopolscy poyść na sessiā do Wielkopolskich, albo w Izbie o to conferre oraz ze wszytkimi.

W której gdy nierychło po południu zasiedli, P. Wysocki prae-sentią swoją dał okazję do nowych invectyw na się, które JmćP. Chełmiński Podstoli maiori impetu, niżeli dnia wczorayszego, wywarł na niego, czytając wszystkie, exagguieruiąc y amplifikuiąc, na niego dokumenta, z listów tak Wezyra Wielkiego, iako Residenta Cesarskiego, y ksiąg Tłómackich przekopiwane. Przymawiali się rzeźwo y drudzy JchmćPanowie Posłowie do confusiey Pana Wysockiego, y gdy

o głos coraz do swoiey iustificatiew prosił, nie pozwalali mu żadną miarą, mówić.

Pan Marszałek Poselski kilka razy proponował, żeby przynajmniej przede-święty determinować, ieśli Seym ma być trzyniedzielny abo nie. Siła ich było, którzy radzili skrócenie, y brali niemało czasu, persuadując żeby darmo czasu nie brać. Drudzy zaś contendebant, że lepiej wszystko z grontu* na tym Seymie naprawić, cokolwiek z przeszłych lat exorbitatum; a gdy się w ni-w-czym nie zgadzali, limitowawszy Seym do środy [t. j. do 8° czerwca], solvit sessionem.

[d. 5° czerwca, niedziela zesłania Ducha Ś°].

Die sexta Junii, [poniedziałek]. Xiędza Korycińskiego siła barzo sprowadziło Prałatów, Dworskich, y Posłów, z upominkami z Rzymu, do kościoła farnego. Wyjeżdżał z pałacu Xiędza Biskupa Płockiego, ubrany w purpurę y mantolet gronostaiami podszyty, iakich Biskupi y inni Prałaci wysocy w Rzymie zażywaią, na koniu białym świętno ubranym; niośł miecz z Rzymu przywieziony, a na mieczu, z pochew niedobytym, Czapkę na kształt szyszaka staroświeckiego, axamitną, fiałkową, złotem y perłami bogato od wierzchu w promienie tkaną, na samym wierzchu y po rozporach, tak zprzodku iako y ztyłu, były guzy okrągłe podługowate, na cztery palce w kupę złożone grube, a na pół-trzecia długie, perłami suto tkane; po bokach z obu dwu stron dwie gołębice, Ducha Ś° reprezentujące, także z pereł suto utkane; pod gołębicami taśma karmazynowa, na pół-trzecia palca szeroka, złotem bogato haftowana, spinała czapkę pod samemi wyłogami, które na dłoń dobrą szerokie, na kształt wyłóg u Polskich czapek, tylko że proste y nic nie namarszczone, nadół obwisły. Wisiały końce od tey taśmy ztyłu na półtory ćwierci łokcia, y frendzlą złotą na dwa palce długą. Wyłogi y cała czapka gronostaiami pięknemi podszyta była, a dwa gronostaie wisiały w tyle, ogónkami równaiąc długość taśmy. Sama czapka od wyłóg, wysoka trochę była więcey, niż na półtory ćwierci, y przestronna dosyć, płaskawa barziewy naksztalt szyszaka, niżeli cale okrągła. Miecz zaś był najmniej na trzy łokcie* z fordymeniem długi; fordyment staroświecki, z esami długimi y grubemi, na których końcach z tey y z owey strony figurki niemałe, Sławy z trąbą ze srebra lite; rękoieść także gruba, kręconym y rzezanym srebrem przykryta, na pół łokcia długa, gałka z figurką Piotra Ś°, klucze w ręku trzymającego; po obu stronach figurki, tabliczki z gwiazdami, herbem Clementis X^{mi}; nad figurką tiara Papieska, y z węzłami po bokach zakręconemi. Pochwy całe litym srebrem w gęstą kratkę przykryte, przez kratkę przebieiał się

gdzie-nie-gdzie aksamit karmazynowy niestrzyżony. Paski u pochw były z taśmy karmazynowej srebrem y złotem przetykaney, szerokie na trzy palce, z pukłami srebrnymi w gwiazdeczki. Zangiel ¹⁾ na końcu duży z herbem Papieskim. To wszystko srebro na taśmie, pochwach, y rękoieści, było bogato pozłacane.

Różę zaś dla Królowey Jeymości, szczerozłotą, dał trzymać Xiędzu Kapelanowi Biskupa Płockiego. Róża ta nakształt krzaczka, na pedestale nakształt korzenia, z gałązkami liściem, nader misternie zrobiona, waży ośmnaście-set czerwonych złotych.

Te trzy specyały z wielką pompą świętney kalwakaty do kościoła przywiosłszy, oddał do rąk Xiędza Nunciusza, przy ołtarzu wielkim na to czekającego, uczyniwszy mu tylko krótki komplement od Oyca Świętego. Miecz odebrany dał Kapelanowi swemu, który go y z Czapką na końcu pochw wetkniętą, rękoieść na ołtarzu spartłszy trzymał, różnych Xięży per vices do trzymania odmieniał. Różę zaś, od Xiędza Korycińskiego odebraną, kazał postawić wysoko na ołtarzu, tam gdzie ciborium pospolicie bywa.

Po złożonych na ołtarzu tych świętych upominkach, Królestwo Jchmc przyszli gankami do kościoła, y nie w gabinecie na gankach, ale blisko ołtarza pod baldachimem świętnym świętno ubrani siedli. Wszytek Dwór, także Senat, Izba Poselska, zrzucili żałobę ²⁾ na ten dzień dla tego aktu.

Xiądz Nunciusz mszą celebrował, po której Xiądz Pikarski miał kazanie, wzięwszy text 4° Regum, capite 9, versu 12: A on im powiedział tak ze mną mówił powiadając, że Pan tak do mnie wskazał: Pomazałem cię królem nad Izraelem. (versu 13.) A także wnet każdy ziąwszy szatę swą, składali ie podeń na wschodzie, a zatrąbili w trąbę, y mówili: króluie Jeha. Mówił siłę de testimonio veritatis et de confirmatione coronationis. Nazwał ten akt utwierdzeniem koronatiey, y umieszczeniem Pana na Thronie, co się barzo niepodobowało wszystkim. Exaggerował, iako to iest beneficium wielkie Stolicy Apostolskiej, które nigdy nie potyka tylko tych Monarchów, co są godni testimonio et confirmatione. Adhortował Króla J°Mci, żeby wzięł wesołym sercem od naywyższego po Bogu Monarchy y Wielowładce, Galeam et Gladium fortitudinis, a Królowey Jeymci winshawał, żeby przyjmując poświęconą Różę, tak iako się Róża zowie Risus Terrae, miała wrychle risum sobie w osobie swojej wszystkim

¹⁾ Linde pisze: »Zankiel.«

²⁾ W żałobie był Król i Dwór z powodu śmierci Xiężny Wiśniowieckiej, matki Króla, która niedawno, bo w dzień wielkonocny, była umarła; jak wzmianka o tém poniżej, pod dniem 10° czerwca.

Państwow, którym szczęśliwie panuie, risum a Domino factum. Chwalił potym Królową Jeymc, y stosuiąc osobę Jey do ślicznego róży kwiatu, powiedział, że nie wie, gdy ta Róża od Stolicy Świętey będzie w ręku Królowey Jeymci, ieżeli będzie zdobić Królową Jmc, czyli raczey od Królowey Jeymci swą ozdobę [mieć będzie].

Przez kazanie y całe nabożeństwo siedział Xiądz Koryciński wyzey, niż wszyscy Biskupi, niż Xiądz Arcybiskup Lwowski, Stryi iego. Po kazaniu, wstawszy z mieysca oddał listy od Oyca Świętego Królestwu Jchmciom. Król J^oM^c swoy odpieczętowawszy, dał publice JmciXiędzu Referendarzowi Koronnemu, a Królowa Jeymc JmciXdzu Kanclerzowi swemu. Obadwa były napełnione błogosławieństwem y powinszowaniem Oycowskim.

Po przeczytaniu listów miał Xiądz Koryciński perorę do Królestwa Jchmci, fusius wylewając błogosławieństwa y powinszowania Oyca Świętego w listach wyrażone, na Królestwo Jchm^c, a referując się na Xiędza Nunciusza w oddaniu upominków, które od Stolicy Świętey przywoził, y według instructiey sobie daney oddał do rąk Jego. Miał tę perorę siedząc na Krześle, przy ołtarzu, naprzeciwko Krzesła Xiędza Nunciusza postawionym. Po której zaraz wstał J^om^cPan] ¹⁾ Kanclerz Wielki Koronny, mając na mieyscu Marszałkowskim Laskę w ręku swoim, y odprowadził Królestwo Jchm^c z pod baldachinu ku ołtarzowi przed Xiędza Nunciusza, gdzie na kobiercach y wezgiówkach złotogłowych klękawszy, odebrali z rąk iego przy benedykciey upominki od Oyca Świętego. Włożył nayprzód ten błogosławiony szyszak na głowę Króla J^oM^ci, a potym dawszy benedykcyą klęczącemu oddał miecz goły w ręce, y znowu włożywszy do pochew, przypasał do boku. Gdy iuż po benedykcyi wstał Król J^oM^c, y Królowey Jeymci oddał także w ręce poświęcaną Różę. Które upominki odebrawszy Królestwo Jchm^c, y złożwszy na ołtarzu, usiedli znowu na mieyscach swoich pod baldachimem; wtym nabożeństwa dokończono. Xiądz Nunciusz odchodząc od ołtarza zawołał vivat, za którym wszyscy tę allegrecę często powtarzając, vivat, vivat na cały kościół krzyknęli, w trąby y w kotły uderzono, y muzyka na obu chorach tak głosami iako instrumentami wesołości dodała. Za Królestwem Jchm^c nieśli te święte upominki Pan Cześnik W^oX^oL^o in absentia Mieczników, Miecz y Czapkę na końcu Miecza do gory podniesioną; Xiądz Kanclerz zaś Królowey Jeymci, złotą Różę. Królową Jeymc prowadzili z kościoła po prawey ręce Xiądz Koryciński,

¹⁾ Rkp. ma przez myłkę: »Xiądz Kanclerz.«

a po lewey Xiądz Arcybiskup Lwowski, Stryi iego. Szli Królestwo Jchmć zwyczajnie gankami; a potym na Zamku w gabinetach Królestwa Jchmć poskładali upominki odebrane Jchmć wyżey mianowani, którzy ie z kościoła za Państwem nieśli.

Trwały te ceremonie na pół do czwartey z wieczora; po których, nim się Jchmć Panowie Senatorowie rozeszli, stanęło stante pede in Senatus consulto, żeby Pana Kowalowskiego wyprawić spieszno do Cara Moskiewskiego o wyzwolenie [Sierka] ¹⁾, świeżo od Haneńka oderwanego, y wziętego bez przyczyny w niewolę. Kazano mu się zaraz gotować w drogę, póki expeditiey w kancellaryey nie wygotuią.

Die septima Junii, [wtorek po z. św.] Królestwo Jchmć byli w kościele u fary na gankach; Xiądz Przanowski* Jezuita, miał kazanie, wymowne nazbyt y uczone, ale do pobożności wiodące. Wziął text: „Ego sum pastor bonus”; a potym w prefathey powiedział, że między powinnościami pasterza dobrego iest y ta nayprzednieysza, żeby umieć ięzykiem kierować, przystąpił do historyey Ducha Świętego, w ięzykach ognistych nad Apostołami reprezentowanego, y wywozdił, że wtenczas ięzyki ludzkie naylepsze, kiedy ogniem miłości pałaią; wtenczas naygorsze, kiedy iako miecz na obie strony ostry, abo iaka strzała zdaleka zabiiiająca, zabiiiają na sławie bliźniego. Wypadł in locos communes uszczypliwych obmówek, łaiania, swarów y zelrywości; zkąd nienawiści, niechęci, rozterki y woyny rosna; y potym contrarias, łagodności zgody y pokoju, tym grzechom, wystawował y wysławiał, virtutes. Zawierszył winszowaniem Izbie Poselskiej y Seymowi temu ięzyków ognistych Ducha Ś^o, y świętey zgody.

Nowiny niedobre z Ukrainy przyszły, iakoby Tatarowie w nie-małej liczbie wpadłszy w Ukrainę, z kilką tysięcy Turków na pomoc Doroszeńkowi posłanych, mieli znieść Haneńkowych ludzi, y Kamieniec Podolski obledz.

Die octava Junii, [środa]. Małopolska sessia była zrana u Marcinków, na którey mówiono siłę o obronie Rzptey, a nic nie concludowano nad to, co na onegdayszey sessiey stanęło; to iest żeby confoederathey nie podpisywać, y na Pospolite ruszenie in casu zerwania Seymu nie pozwalać, chyba dla samey woyny Tureckiey.

W Izbie Poselskiej o wtórey po południu zasiedli; traktowali desultorie różne materie, nic nie concludowawszy. Wielkopolscy usiłowali przywieść drugich do podpisania konfoederathey, Małopolscy

¹⁾ Zostawiono tu w Rkp^o miejsce puste na imię, snadź przez przepisywacza nie wycytane; domyślam się, że tu nie o kim innym mowa, tylko o Siérku.

zaś pokazowali, że to są exosa nomina, Związków y Konfederatii, y że non competunt Reipcae confoederatie, tylko generalne podczas Interregni. Pan Xięski w mowie swoiey przydał, że na Turków ani na postronnego nieprzyjaciela nietrzeba konfoederatiey; w domu zaś, jeśli na kogo potrzeba, żeby mianować to dziecię, bo on nie może zgadnąć, przeciwko komu-by się skonfoederować potrzeba.

Na co się odezwał Pan Gomoliński, Wielkopolski Poseł, że to są widome y wszystkim wiadome rzeczy, co Xiądz Primas publice nie po-ieden-kroć mówił, że [z Króla J^oMci nie kontent],¹ że abdikacyi potrzebuie, że wie siłę na Króla J^oMci, w czym nie uczynił dosyć pactis conventis; wiadomo y to, co JmćPan Marszałek Wielki Koronny w reskrypcie swoim²) trzy punkta podał Królowi J^oMci, w których pacta conventa praetenduię być naruszone: wiadome y innych malcontentów przeciwko Panu mowy y zawziętości: y już po prostu trzeba nastąpić na onych, y deklarować się przez konfederacją, kto chce przy Panu, a kto przeciwko Panu stawać. Przyczynił się y za Wysockim, żeby mu głos dano, do usprawiedliwienia się w tym, co mu [obiciunt],³) y do objawienia tego, co ieszcze [ma objawić].

Były znowu na Wysockiego różne invectiwy, do których przez siedzenie w Izbie dał okazją, y traktowano go nie lepiej, niżeli dnia onegdajszego.

Pan Marszałek proponował po kilkakroć, prosił y obtestował, żeby poyść na górę, pokazuiąc, że to już trzy niedziele minęły,⁴) a Seym nie miał być, tylko trzyniedzielnny; że o tak straszney wojnie Tureckiey zle a nader pewne ingeminantur nowiny, a o Obronie Oyczyzny, dla której ten Seym iest złożony, ieszcze y mówić na nim nie poczęto.

Siła było tych, co z nim trzymaiąc, iść na górę chcieli, drudzy zaś ostendebant, że się nie godzi na górę chodzić bez constitutii, y że trzeba wprzód w Izbie Poselskiey to przynaymniey determinować, iaki ma być Seym, czy trzy, czy sześć-niedzielnny, a constitutią sobie iednę o obronie napisać.

Panowie Łukomscy, rodzeni bracia obadway, y Pan Starosta Braclawski deklarowali, że nietylko na górę poyść, ale ani do obrony

¹) Rkp. ma, pewnie przez pomyłkę: »że Król J^oMć nie kontent.«

²) P. Pod.: 1672. 4. 18. Nr 358.

³) Rkp. ma myłki: »obiecał« »mu obiecuie«.

⁴) I w tém dowód, (gdyby dowodu potrzeba było), że się Seym ten 18^o maja, a nie 1^o czerwca zaczął. Od 18^o maja bowiem licząc, z dⁿⁱm 8^o czerwca poczynął się właśnie 4^{ty} tydzień sejmowania.

Rzpłey przystąpić nie mogą, y medri iey malis ab extra, póki ab intra diffidentiae] ¹⁾ umorzone, y exorbitantiae uspokojone nie będą.

Certowali różni ratiami z nimi, pokazując, że to największe ex-orbitans: nieratować Oyczyzny ginącej; że gdy saluti publicae będzie prospectum, łącznie się będzie y o exorbitantiach pomiarkować; które controversie trwały aż do wieczora. Przed samym wieczorem Pan Ubysz, Chorąży Gostyński, y Pan Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, z kolegą swoim, wyszli z protestacją, że się więcej do Izby Poselskiej nie wracając, czekać będą na górze na przyście wszystkich.

Mówili potym po odejściu ich, y ustaniu przez protestację activitatis, passive], ²⁾ wszyscy; iedni ich chcąc revokować, drudzy poyść na górę za nimi, trzeci narzekając na calamitatem temporum, niezgodę, diffidentiae, y straszne zaślepienie, że zguby swojej nie widzimy. Cekał cierpliwie Pan Marszałek aż do zachodu słońca, chcąc się doczekać w czymkolwiek zgody; a obaczywszy, że się w ni-wczym na nią* nie zanosí, powiedział, że solvit passive sessionem, ponieważ activitas przez protestację ustała.

Za przyściem pomienionych protestantów na górę députował był Król J^oM^c P^aWdę Czarniechowskiego z Panem Brzeskim do Izby Poselskiej, żeby ją incitować na górę. Przed sobą posłali dając znać Panu Marszałkowi o przyściu swoim. Nie radził im przychodzić, dlatego, że Izba nie miała activitatem; y tak się znowu wrócili z drogi, trochę ante solutam sessionem.

Die nona Junii, [czwartek]. Zrana była sessia Wielkopolska u Reformatów, na której się zgodzili wszyscy, którzy podpisali confoederatją, poyść na górę z Poselskiej Izby sine regressu, y drugich wszystkich wieść y namawiać do teyże zgody.

W Izbie Poselskiej zasiedli na pół-do-trzeciej po południu; gdzie Pan Marszałek omni studio, opera, et persuasione, usiłował wciągnąć Izbę na górę. Niebarzo temu przeczyli Panowie Posłowie Krakowscy y Sandomirscy, tylko życzyli, żeby wprzód zgodzić się na to, jeśli Seym ma być trzyniedzielny albo sześćniedzielny, y napisać aby iedną constitutją, nie chodząc z gołemi rękoma na górę.

Panowie Łukomscy zaś, Posłowie Pińscy, y Pan Starosta Bracławski, upornie barzo stawali, chcąc żeby Seym był koniecznie sześćniedzielny, żeby exorbitantie koniecznie wprzód uprzątnąć, niżeli o obronie Rzpłey radzić, a obronę żeby zaczynać od koekwacyi* Wodków.

¹⁾ Rkp.: «diffidentiae».

²⁾ Rkp.: «partium».

Drudzy zaś in contrarium produkowali artykuły Ziem y Woiewodztw swoich, żeby Seym dłużey nie był nad trzy niedziele, y żeby na nim o samey tylko obronie Rzptej radzić.

Przerwał im te discursy y disceptatie wiazd Xięcia Primasa na pół-do piątey po południu, którego z Senatu nie wprowadzał nikt oprócz JmciP^a Woiewody Czerniechowskiego, y JmciP^a Podskarbiego Koronnego, y JmciPana Małogoskiego. Karet iednak było czterdzieści y trzy, y kalwakaty z domowych iego niemało.

Przy Królu J^oMci był Arcybiskup Lwowski, Biskupi wszyscy y swieccy JchmćPP. Senatorowie y Urzędnicy, którzy tu są prae-sentes. Przyiął go Król J^oMć w Marmurowym Pokoju przy oknie. Po adoracyi Maiestatu Pańskiego y krótkiey rozmowie, witał potym Królową Jeymć w Jey Pokoju.

A dopiero po tych ceremoniach y po odieździe iego wrócili się PP. Posłowie do Izby swojej, z której byli non soluta sessione na wiazd iego wyszli, y certowali znowu maiori contentione o to wszystko, o co y na początku sessiey. Naostatek porwali się niemal wszyscy na górę . . .

[Tu przepisywacz oczywiście przez niebaczność opuścił jakiś ustęp znaczniejszy, bo bez najmniejszej przerwy, jak gdyby niczego nie brakowało, pisze dalej. A opuścił opowiedź wstępu do burdy z Piaseczyńskim, Starostą Braclawskim, który (jak z kąd inąd wiemy), opierał się iściu na górę, a Posłom tym, którzy się do wyjścia ruszyli, w drodze stanął i iść niedopuszczał. Patrz diariusz inny tu dalej pod Nr 361 zamieszczony, a osobliwie list Alex. Lubomirskiego, St^y Sandeckiego, 1672. 6. 11; porównaj też Zatusk. I. 342 sqq.]

. . . poprostu tylko uporem narabiał, że nie poydzie. Sunęli się do niego wszyscy, y iedni słowem, drudzy żelazem, chcieli przełamać upor iego; a naygorsi byli na niego ci, którzy nie byli posłami; z których ieden z Woiewodztwa Kiiowskiego wpół szablę dobywszy, wołał, żeby go zabić y rozsiekać; drudzy zaś, że lepiej, żeby ieden zginął dla wszystkich, niżeli wszyscy dla iednego. W wielkim tumultie ledwie go Pan Marszałek z kolegami swymi z Woiewodztwa Krakowskiego y Sandomirskiego obronił; y nie uszedł-by był haniebney śmierci, gdyby klękawszy nie przysiągł, że nie będzie więcej kontradikował iściu na górę.

Po uspokoieniu tego tumultu zaczęli narzekać w głosach swoich niektórzy, że Izba Poselska iuż nietylko activitatem, ale y libertatem vetandi nie ma, a Pan Starosta Braclawski rzekł, że iuż więcej ani źle ani dobrze mówić nie chce. Dla czego Pan Marszałek, widząc, że iuż niebyło nadziei ani podobieństwa wciągnąć ich przed nocą na górę, solvit sessionem samym wieczorem.

Z Wilna przysłała wiadomość, że Woysko W^oX^aL^o na Commissiey weszło w Confoederatią, sprzysiąwszy się stawać przy dostoieństwie Maiestatu J^oKMc. Za Marszałków Confoederatiey obrali JmciP^a Woiewodę Wileńskiego, [Połockiego] ¹⁾, y Smoleńskiego, J^omciP^a Kanclerza W^oX^aL^o, y Xcia J^omci Pieczętarza mniejszego.

Die decima Junii, [piątek].

Odprawowały się exekwie Xżny Jeymci Pani Woiewodziny Ruskiej, Matki J^oKMc, (która w Zamościu w niedzielę Wielkonocną o szóstey zrana fatis cessit), w kościele farnym S^o Jana. Katafalk był postawiony między dwiema* chorami muzycznymi przed ołtarzem wielkim; trumna stała na pedestałach na półtora łokcia wysokich, na rozpostartym suknie czarnym, cienkim barzo, postawionych. Takimże sukmem, wedle ostatniej woli Xiężny nieboszki, trumna była obita, ćwieczkami czarno szmelcowanemi. Nad trumną w głowach, na poduszce ceglastej axamitney, galonem srebrnym szerokim obramowanej, kutasami także srebrnymi po rogach, na łokieć nad trumnę wyniesionej, leżała mitra Xiążęca, na dnie z axamitu karmazynowego z wielkich zrobiona diamentów, które wedle taxy iubilerskiej może rachować naymniey na ośm kroć sto tysięcy złotych. Około trumny stało ośm piramid, cztery po rogach, dwie po prawym, a dwie po lewym boku. Na każdej z piramid stały statuy trzymające fascie z inscriptiami, a wszystkie stały na trupich główkach, y od dołu aż do samego wierzchu trupiemi główkami y kośćciami na przemiany pomalowane były; a na każdej trupiej głowie, iako y na śmierciach, były mitry Xiążęce z zegarkami ciekącemi y skrzydłami po bokach, pełne świec iarzących y lamp goraiących*. W pośrodku tych ośmiu piramid, nad samą trumną, trzymał in aëre wysoko, tam gdzie się wierzchy piramid kończyły, na skrzydlastym Pegazie siedząc, Apollo dziewiątą piramidę, grubszą y krótszą niż drugie, także lampami y świecami zewsząd przykrytą; pod nogami iego inscriptia była: sic itur ad astra. In apice y samym wierzchu piramidy stał Michał Archanioł, trzymając w ręku obraz Xiężny Jeymci, w ramach okrągłych ovalis figurae, trupiemi główkami y kośćciami, miasto laurów, ozdobionych, y lampami goraiącemi* dokoła obłożonych. In fronte piramidy stała śmierć, w prawey ręce trzy lance na krzyż, herb JchmćPanów Zamoyskich, a w lewey kosę trzymająca. W głowach y w nogach trumny wisiały niedaleko piramid po rogach cztery lichtarze srebrne, pełne świec iarzących, których było dwa tysiąca,

¹⁾ Rkp. ma pewnie przez myłkę: »Płockiego«.

y lamp dwa tysiąca. Przed katafalkiem u wschodu, którego było siedm stopni, stały dwie śmierci, kosy do siebie wyciągnawszy, y żelaza na krzyż złożywszy nad wschodami, a drugiem rękami od pola wspierając się na fasciach, na których było napisano, na prawey: *Elemosinas eius enarrabit gloria*; a na lewey: *finibus pretium eius*. Niedaleko od katafalka w głowach, siedzieli Królestwo Jchmć, a Xiądz Nunciusz z Biskupami zaraz w ławce, blisko krzesel, przykrytey kirem czarnym. Drudzy JchmćPP. Senatorowie w drugiej ławce także przykrytey. Okna w tey stronie, gdzie był katafalk, y w większey połowie kościoła, były zakryte kirem czarnym. Mszę celebrował Arcybiskup Lwowski, a kazanie pogrzebowe miał Xiądz Biskup Chełmski; które że podał do druku, to tylko namienię, że przez całe kazanie w osobie Xiężney Jeymci świętey pamięci wystawował charakter we wszystkich cnotach doskonałej matrony.

Miedzy mszą a kazaniem chodzili Królestwo Jchmć dwa razy na offertę około katafalku, a po kazaniu trzeci raz, kładąc na wielką srebrną miednicę dla mszy zadusznych po garści czerwonych złotych. Obchodzili po Królestwie Jchmciach y Jchmć Xięża Biskupi, którzy byli wszyscy ubrani in pontificali, y niektórzy z Senatu, katafalk, kładąc także, co komu ochota kazała, na offertę. Przed wyiściem z kościoła przychodził *ordinarius loci*, Xiądz Poznański, swoim y drugich Prałatów imieniem czyniąc condolencyą Królestwu Jchmciom.

W Poselskiey Izbie ledwo o czwartey po południu dla tych ceremonii zasiadszy, nie czynił Pan Marszałek propositiey dlatego, że Izba activitatem nie miała, ani rozdawał głosów; tylko ie sobie passive brali jedni po drugich, do różnych się przymawiając materii, a nic nie concludując.

Pan Starosta Braclawski żałośnie barzo y pathetice mówił, wystawiając przed oczy calamitatem temporum y nieszczęście Oycyzny, narzekając na postępek z nim wczorayszy, iako pod obuchami mówiąc, mówić nie mógł pro libertate sine periculo vitae; iako Izba Poselska tak nieszczęśliwa, że nietylko activitas w niey, ale y libertas ustawa. Po mowie swoiey, którą wszystkich poruszył, chciał wychodzić z declaratią, że protestatiey żadney nie myśli zanosić, ani z osoby swoiey odbierać activitatem Izbie, ale że tylko niemożąc concoquere żalu wczorayszego, ustępuje, żeby go ad iustam indignationem nie przywiódł, póki w nim nie ochłodnie. Prosił go wszyscy, z mieysc swoich wstawszy, żeby nie odchodził. Cessit prosiących persuasiom, y zatrzymał się do kilku głosów, a potem nieopowiednie wyszedł.

Interea Pan Pieniążek, Starosta Oświęcimski w obszerney mowie swoiey, w której indolebat vicibus Patriae, że na tym mieyscu, gdzie ma być *sacrarium libertatis et securitatis publicae*, do tak strasznych exorbitantii przychodzi, że y sami custodes libertatis ab ictu securum, szabel, y obuchów nie są immunes. Podał sposób do zabezpiezenia temu, żeby Seymu nie rwać, w obostrzeniu roty przysięgi, że go nikt nie ma rwać na privatach swoich; a potem żeby posłać po tych Jchmciów, którzy dnia wczorayszego y onegdayszego z protestatią poszli na górę, incituiąc ich ad hunc actum przysięgi, po której wykonaney, żeby prosto w imię Pańskie wzięwszy się za ręce iść na górę.

Approbowali wszyscy ten sposób, applausu, y kilkakroć krzyknęli: *zgoda, zgoda*. Chciał zaraz Pan Marszałek wyprawić deputatią z incitatią po tych Panów protestantów, ale mu bronili deputować, dlatego, że *activitas* ustała. Wymawiał się potym, że deputować nie myśli, tylko prosić *passive*. Co lubo approbowali, ponieważ jednak już późno było, y ci protestantes rozeszli się z Zamku do gospód, wstali sine soluta sessione, dawszy sobie wszyscy słowo, że jutro na ósmą zasięda, y uproszą tych, co po nich z pociąganiem do Izby Poselskiej poydą.

Die undecima Junii, [sobota].

W Izbie Poselskiej zasiadszy przed południem o godzinie dziesiątej, uprosił za zgodą wszystkich Pan Marszałek deputatów po onegdayszych protestantów na górę. Którzy gdy powrócili y przyznali *activitatem*, proponował Pan Marszałek, żeby ante omnia honor całej Izby, w osobie JmciPana Starosty Braclawskiego naruszony, przywrócony był. Przymawiali się do tego różni, każdy pro sensu suo, promowuiąc oraz wszyscy skrócenie Seymu do czterech niedziel. Mówili siłę y de *securitate publica* in casu zerwania Seymu, y zabezpiezeniu temu przez wykonanie przysięgi, żeby się nie rwał. Siłę było tych, co zgodnie wczorayszey insitebant strony przysięgi. Drugim się zaś nie zdało adstringi przysięgą do tego, do czego powinna stringere wszystkich cnota y miłość ku Oyczyźnie.

Tandem po długich disceptatiach nawiódł ich Pan Marszałek na traktowanie ante omnia restitutionis honoru Izbie Poselskiej, o czym gdy siłę disputatum, nakoniec zgodzili się na to, żeby Constitutią napisać de *securitate* Izby Poselskiej, reassumuiąc wszystkie dawne, y przez tę Constitutią wszystkich Posłów, którzy-by contra *securitatem publicam* co exorbitowali, subicere poenae arbitratryae Marszałka Poselskiego; a tych, którzy niebędąc Posłami, do Izby

przychodzą, poena criminali. Pro hac vice żeby Pan Starosta Kościański, z którego okazja była onegdayszego tumultu, przeprosił publice Pana Starostę Braclawskiego; y zaraz go Pan Marszałek z drugimi kolegami przyprowadził do niego, przywiodszy trochę resistantem do tego, że mu się uklonił y dał dobre słowo, a drugiego do tego, że się in vicem obłapili. Na tych zaś, którzy niebędąc Posłami do tego tumultu przymieszali się, żeby zaraz była inquisitia, y po wywiezioney inquisitiei sąd surowy.

Zgodzili się y na drugą Constitutią o skróceniu Seymu do czterech niedziel; y na trzecią reassumptiei dawnych Constitutii o Aryanach. Które gdy Pan Marszałek popisawszy przeczytał, y niebyło przeciwko przeczytanym żadney contradictiei, pożegnał Izbę, y Laskę położył niespodzianie, tak że się dopiero wtenczas postrzegli, że iuż podziękował, ci którzy chcieli, żeby się jeszcze z dziękowaniem zatrzymał; y gdy w głosie iego, z którym się nie rozwodził, prosili niektórzy o głos, chcąc contradikować, żeby Izby jeszcze nie żegnał, skończył w tym krótkie pożegnanie.

Po pożegnaniu y po złożeniu Laski siłę było tych, którzy urgebant inquisitią y sąd na onegdayszych winowayców, declaruiąc, że się nie ruszą na górę, póki publica inquisitione nie będą osądzeni ci, którzy się winnymi pokażą onegdayszego tumultu; drudzy zaś temu reclamantes, (których była większa połowa), y odkładaiąc inquisitią y sądy na górę, porwali Pana Marszałka y wynieśli go z Izby na rękach, tak że nie mógł żadną miarą resistere ich impetowi. Wprowadzili go in illo fervore na górę, gdzie Król J^oM^c siedział z Senatem.

A drudzy nieruszyli się z mieysc swoich; y gdy potym Pan Marszałek do nich posyłał z Senatorskiey Izby invituiąc ich na górę, y assekuruiąc, że ante omnia inquisitia będzie, y sąd przez wysadzonych na to deputatów, declarowali się, że nie póydą z Izby, póki ta inquisitia y sąd odprawiony nie będzie.

Po tey declaratiey zwołał Jm^cPan Kanclerz W^oX^aL^o, przy którym in absentia Marszałków była Laska, Jchm^cPanów Senatorów ad consilium do Krzesła J^oKMci. Conclusum, żeby zaczął Pan Marszałek Poselski, in spem wciągnięcia na górę tych, którzy jeszcze w Izbie Poselskiey zostali.

Przywitał tedy krótką perorą imieniem Izby Poselskiey Króla J^oMci y Senat, skarżąc się, że propter iniquitatem temporum, czyli dla przeciwney iakiey tych czasów aury y* narodu Polskiego, z niedoyrzałym jeszcze dokońca prac Izby swoiey owocem przychodzi

przed Maiestat J^oKMci, pełen nadzieie, że gdy ta fertilis gleba wier-
nych Poddanych J^oKMci solaribus radiis maiestatu Pańskiego, y cie-
płem prześwietnego Senatu zagrzana będzie, przywiedzie niechyb-
nie uberes pożądanego pokoju, securitatis et tranquillitatis publicae
fructus.

Odpowiedział mu od Krzesła JmćPan Kanclerz W^oX^aL^o: że iako
Król J^oMć cum summo desiderio et taedio przez całe trzy niedziele
wyglądał Izby Poselskiej, tak ią teraz z wielką radością przyjmuie,
obiecuiąc nondum maturos obrad publicznych fructus radiis clemen-
tiae, y życzliwe Matce rady*, iako nayspieszniey ǫwere, [y] ad ma-
turitatem wszelaką przywoǳić pilnością. A iako mądry nauclerus
chcąc ex tempestate ginącą wyprowadzić łódkę, y do pożądanego
przyprowadzić portu, rzuca częstokroć w morze y naykosztownieysze
merces, tak y Jego Królewska Mość, ad gubernacula tonącey pra-
wie Rzpłey nawy siedząc, summum necessarium być upatruie: od-
rzucać y odkładać na stronę lubo nader potrzebne materie, y za-
chować ie feliciori tempori, a teraz samę tylko Obronę Rzpłey trak-
tować. Zawierszył tym, że Król J^oMć słuchać y przyjmować gotów
wszytkich propositii Izby Poselskiej. Zawołał potym na P^a Marszałka
Poselskiego, żeby czytał Constitutie, które ma gotowe.

Zaczął tedy czytać pierwszą Constitutią de securitate Izby Po-
selskiej; ale że iuż ciemno było, a świec nie przyniesiono, po-
wiedział, że czytać niepodobno*. W tym Pan Sędzia Rawski za-
wołał prosząc o głos, y chcąc contradikować czytaniu Constitutii;
dlaczego mu JmćP. Kanclerz W^oX^aL^o nie dał głosu, powiedziawszy,
że JmćXdz Arcybiskup Lwowski wprzód chce mówić, y poczęsto-
wawszy głosem. A gdy się on wymawiał z mówienia, arripuit głos
Xiądz Płocki, y prosił Króla J^oMci, żeby kazał solvować sessionem,
dlatego, że iuż późno, y że się trzeba gotować w powinney de-
votiey na iutrzeysze święto Świętey Trójcy, błagając Maiestat Boski,
aby tę [scissią] ¹⁾ Izby Poselskiej in unionem animorum, y świętą
przeformował zgodę. Annuit J^oKMć iusto desiderio, y zaraz przez
usta J^omciPana Kanclerza W^oX^aL^o soluta sessio z adhortatią, żeby
się w poniedziałek na dziewiątą do szczęśliwego Seymu kończenia
stawili.

Die duodecima Junii, [niedziela, Ś. Trójcy].

Król J^oMć w kaplicy, w Zamku, mszy słuchał, a Królowa Jey
Mć była w kościele u S^{tey} Trójcy na nabożeństwie.

¹⁾ Rkp. mylnie ma: »Sessią«.

Węgierscy Posłowie mieli privatną audientią po południu u Króla J^oMci, w tak złych y wytartych sukniach, że się Dworskim zdało, iż się na audientey skarżyć mieli, że ich kto z lepszych rozbił. Oddali list od A[bafiego] Siedmiogrodzkiego Xiążęcia, w którym ofiaruie J^oKMci y Rzp^{tey} ochotnie mediatią z Portą. Obiecał im prędkie respons Król J^oMć przez usta J^oMciP^a Kanclerza W^oX^aL^o, za zniesieniem się około tego z Senatem.

Die decima tertia Junii, [poniedziałek].

Zasiadł Król J^oMć zaraz po południu w Senacie z Pany Posłami, którzy ongi poszli na górę, a w Izbie Poselskiej zasiadło ośmdziesiąt Posłów, którzy ieszcze na ście do góry nie zezwalali. Siedział tak Senat, iako ta połowa Izby Poselskiej długo, sine activitate, passive tylko mówiąc; tam pro autoritate et libertate Poselskiej Izby, tu zaś pro securitate publica, y obmyśleniu iako nayprędzey Obrony, zelabant wszyscy. Tandem w Senatorskiej Izbie stanęła zgoda, żeby posłać do pozostałych w Poselskiej, z incitacją na górę; y posłali z Senatu JmciXiędza Biskupa Kiiowskiego z Jmcią Panem Wdą Czerniechowskim, a z Rycerskiego Koła Pana Pisarza Wileńskiego z Panem Gomolińskim; którzy inter permoventes rationes mieli nowiny niedobre barzo, z Jas od Pana Myśliszewskiego, piszącego, że się iuż Turków piędziesiąt tysięcy z wielkim Wezyrem przeprawiło przez Dunay, y że się sam Cesarz Turecki rusza na głowę przeciwko nam z Adrianopola, a Tatarów kilkadziesiąt tysięcy złączyło się z Doroszeńkiem za ordynansem Porty. Druga zaś ratia: słuchanie relathey JchmćPanów Posłów, którzy z Moskwy powrócili.

Słuchali cierpliwie ich proposithey; a gdy przyszło odpowiadać powiedzieli, że im odpowiedzieć nie mogą; póki im Pan Marszałek ich, wróciwszy się do Izby, y z tymi którzy na górę poszli, activitatem nie przywróci; teraz tylko passive mówiąc z tym declaruią*, że na górę żadną miarą iść nie mogą, póki tego nie będzie, żeby honor y powaga Izby Poselskiej per temeritatem tych, którzy ongi z Izby Poselskiej Marszałka porwali, naruszona, przywrócona nie będzie*.

Z czym gdy się Jchmć do nich wysłani na górę powrócili, różne były różnych zdania y illatie: radzili iedni y wołali, żeby ich nie czekając słuchać relathey JchmćPanów Posłów, którzy z Moskwy powrócili, continuować Seym, y o obronie Rzp^{tey} iako nayprędzey radzić; drudzy zaś prosili Xięcia J^omci Xiędza Biskupa Kuiaawskiego, żeby Confoederatią od Woiewodztw Wielkopolskich, y wielu inszych

Posłów podpisaną, podać do Grodu; trzeci classicum canebant desperuiąc o Seymie, y każąc żegnać Panu Marszałkowi Poselskiemu Króla J°Mci, w pole do Pospolitego ruszenia wołali, provokuując, że się tam dopiero pokaże, kto Panu y Oyczyźnie służy y życzy dobrze, a kto się kocha w zamieszaniach domowych. Między tymi impetuossissimi byli Xiądz Biskup Chełmski] ¹⁾ z Senatu, z Izby zaś Poselskiej Panowie: Gąsiorowski, Gomoliński, Sierakowski, (Stolnik Dobrzyński), Podczaszy Łęczycki; których nazbyt był gorący impet. Moderował Xiążę J°Mc Xiądz Kuiawski, JmćPan Woiewoda Czarniechowski, JmćPan Kancelarz W°X°L°, radząc, żeby sessią odłożyć do iutra, a [uiąć] ²⁾ tamtą stronę omni meliori modo, y Seym zgodnie kończyć.

Pan Pieniążek, Starosta Oświęcimski, do tegoż wiodąc, wywodził, że to iest non novum, żeby Marszałek Poselski wracał się nazad z góry do swoiey Izby z Incitacją po Posłów pozostałych, y że się to y iemu samemu na iego Seymie przydało ³⁾.

Soluta tedy sessio, y odłożona do iutra na ósmą po długich controversiach, a declaratum od Krzesła przez usta JmciPana Kancelrza W°X°L°, żeby Pan Marszałek Poselski z kolegami swymi, którzy iuż są na górze, był przed siódmą w Izbie swoiey, y nie wdawaiąc się w żadne materie, usiłował pociągnąć z sobą na górę tych, którzy w niey ongi pozostali.

Die decima quarta Junii, [wtorek].

JmćPan Marszałek Poselski miał sessią zrana u Reformatów z kolegami swymi, którzy go ongi z sobą na górę wzięli. Stanęła na tey sessiey zgoda, żeby iuż nie przez Deputatów, iako niektórzy chcieli, ale sam Pan Marszałek, y z tą całą górną partią kolegów swoich, poszedł do Izby Poselskiej invitować z niey tych, którzy się ruszyć na górę niechcieli.

Co potym po-południu na pół-do-trzeciey, gdy się y oni do Izby zeszli, y Król J°Mc w Senacie zasiadł, przywiódł do skutku. Invehantur na niego barzo Krakowscy y Sandomierscy Posłowie, że się dał zbytney gorącości y praecipitantiey niektórych, którzy go dnia onegdayszego invitum na górę z sobą pociągnęli, przywieść do rzeczy tak niesłuszney, libertatem vetandi, y całej Izby Poselskiej

¹⁾ Rkp. ma: »Chełmiński«; ale oczywista, że tylko przez myłkę niewiedomego spraw ówczesnych przepisywacza.

²⁾ Rkp. ma myłkę: »taiąc«.

³⁾ Był Marszałkiem Sejmu roku 1666, drugiego, zerwanego przez Łukomskiego, dnia 23 grudnia. P. Niesiecki I. w spisie Marsz.; i »Relatia zerwanego Sejmu« w rkp. »Klockiana« w bibliotece w Suchy.

decus et maiestatem, z gruntu znoszący, wychodzić z Izby na górę stante contradictione większy niemal połowy Izby. Pan Podkomorzyc Sandomierski powiedział mu, że się Bóg et posteritas upominać będą z ręki jego, spretam przez takowy postępek libertatem, et conculcata omnia iura, a Pan Xięski, Podstarości Krakowski, deklarował się, że na górę nie pójdzie, póki wszyscy na taką constitutią nie pozwolą, żeby się napotym więcej takowe absurda w Izbie Poselskiej nie działy. Znosił iednych milczeniem, drugich ukłonem, y complementem uymował, a interea gdy ci, którzy z nim przyszli, wypersuadowali drugim, żeby z nimi poszli na górę, ruszyli się zaraz wszyscy. Krakowskich tylko y Sandomierskich kilku Posłów zostało, po których się znowu musiał wracać P. Marszałek, y dać im słowo, że wespół z nimi promovować będzie constitutią, aby się więcej takowe inconvenientia nie działy.

Wciągnąwszy tak wszystkich na górę, proponował nayprzód, żeby Panowie Deputaci na inquisitią y sąd w sprawie JmciP^a Starosty Braclawskiego wysadzeni, czynili dosyć functiey swojej na się włożoney; a potym żeby constitutią napisać na skrócenie Seymu, y drugą de securitate Posłów y Senatorów seymuiących.

Certatum potym długo różnemi ratiami, głosami et partium studiis około tego, iako skrócenie Seymu denominować, czy go nazwać dwuniedzielnym, czy trzyniedzielnym, czyli też pozwolić, żeby był sześćniedzielnym; ieśli na nim traktować exorbitantie, albo samę tylko obronę Rzp^{tey}, a drugi Sejm złożyć na same exorbitantie? Siłę barzo czasu te controversie wzięły; tandem iuż późno w wieczór P. Xięski, Podstarości Krakowski, podał to medium: żeby tego nie determinuiąc, ieśli ma być dwuniedzielnym albo trzyniedzielnym Sejm, napisać tylko constitutią o skróceniu Seymu, ukrócić go według tego, iako materie seymowania dozwolą, choćby był pięćniedzielnym albo siedmniedzielnym, ieśli się prędzey odprawić nie będzie mógł, przystąpiwszy zaraz do materiey naypotrzebniejszey, to iest do Obrony.

Approbował to medium JmćPan Wda Lubelski, y wywiódł to pathetice, że się ten Sejm nie może zwać trzyniedzielnym, a multo minus dwuniedzielnym, iako niektórych instrukcyę mieć chcą, ponieważ iutro cztery niedziele będą, iako się zaczął¹⁾, y niepodobna per . . . [omnia possibilia], żeby się przed sobotą miał skończyć.

Tegoż poparł obszerną mową JmćPan Kanclerz W^oX^oL^o, wywodząc, że gdy tak siłę mówią de tempore skrócenia Seymu, czas

¹⁾ I to dokładnie oznacza, że się Sejm ten zaczął 18 maja, a nie 1 czerwca.

niepotrzebnie tracą. Adhortował wszystkich, żeby lepiej zaraz rem aggredi; a na Pana Marszałka Poselskiego wołał, żeby czytał te dwa projekty constitutii: o skróceniu Seymu, y de securitate Posłów.

Pan Marszałek pytał kolegów swoich, ieśli zgoda na czytanie, a gdy nemine contradicente wołali, że zgoda, y chciał czytać, niepodobna było iuż doyrzć bez świec, y tytuł tylko pierwszy constitutiei przeczytawszy, rzekł, że luce excluditur. Ozwało się zatym kilka głosów prosząc Króla J°Mci o solvowanie sesssiei, którą JmćPan Kanclerz W°X°L° solvit od Krzesła, z invitatią na dziewiątą dnia iutrzejszego, z tym dokładem, żeby te constitutie obiedwie zaraz na początku sesssiei czytać.

Die decima quinta Junii, [środa].

Król J°Mć zasiadł w Senatorskiej Izbie na pół-do-pierwszy po południu.

JmćPan Woiewoda Chełmiński przy powinszowaniu Jego Królewskiej Mości szczęśliwego y spokojnego panowania, czynił obszerną relatią Poselstwa swego, y JmciPana Referendarza W°X°L°, kolegi swego, do Moskwy; przypisując to wszystko po łasce Bożej, osobliwemu szczęściu J°KrMci, co tam kolwiek dobrego nad nadzieie wszystkich y swoje własne rozumienie, po tak złym y niehumanym, iakie mieli zrazu, przyięciu, sprawili. Wyliczał, iako ich w Kadzynie na granicy, iako w Smoleńsku, iako na mieyscu w Stolicy, zrazu traktowano, iako potym trochę civilius; a gdy się o zerwanym Seymie dowiedzieli, indignissime. Wyliczał, na której audientiei mówili, co traktowali w rozhovorach; a potym wszystko ieszcze obszerniej czytał z diariuszu JmćXdz Kotowicz, nominat Smoleński, Sekretarz Poselstwa.

Po przeczytanyim długim, barzo diariuszu dziękował JmćPan Kanclerz W°X°L° JchmćPP^m Posłom od Krzesła za podięte w tey functiei prace, y tak dobre, zawartego pokoju, z którym przyiechali, dzieło ¹⁾).

Dziękował JmćXiądz Primas, (który pierwszy raz na tym Seymie apparuit in Senatu), imieniem Senatu; a gdy przyszło secundum ordinem Panu Marszałkowi Poselskiemu dziękować imieniem Izby swojej, niedopusćili mu kolegowie iego, póki JchmćPP. Posłowie nie przysięgną na relatią swoją. Czego się zbraniał JmćPan Wda Chełmiński, tylko to chciał odbyć tacto pectore. Ale Pan Sędzia Wieluński, który naybarziej przysięgę urgebat, powiedział, że nie

¹⁾ Porównaj Nra 332 i 333.

wie, co się w tym terminie zamyka »tacti pectoris«. W czym go wsparli drudzy kolledzy iego, domagając się, żeby koniecznie ta przysięga była według prawa. Bronił ich JmćPan Kanclerz W^oX^oL^o, pokazując w tym indignitatem, żeby się od nich miał ten rygor prawa zaczynać, zwłaszcza, że tak z dobrym dziełem przyiechali. A gdy po staremu zelose ingeminabant, że trzeba koniecznie prawu dosyć uczynić, rzekł, żeby wprzód JmćXiądz Podkanclerzy przysięgł na Legatią Wiedeńską.

Nakoniec uchodząc większych acclamatii odezwał się JmćPan Wda Chełmiński sam z ochotą swoją, że gotów parere prawu, y wstawszy zaraz z JmciąPanem Referendarzem W^oX^oL^o przysięgli wedle rot y w prawie wyrażoney na krzyż XciaJ^omci Primasa.

Po wykonaney przysiędze chciał Pan Marszałek Poselski dziękować JchmciomPP^m Posłom, ale go impedivit Pan Ligęza, Poseł Sandomierski, pytając się JchmćPP^m Posłów, co za przyczyna, że tam arduo tempore Reipcae nie przywieźli z sobą poprzysiężonych pactami Andruszowskiemi subsidia na wojnę Turecką. Odpowiedział mu JmćPan Wda Chełmiński, że Andruszowskie pacta y teraz są poprzysiężone, y wyrażone w nich dwadzieścia pięć tysięcy ludzi posiłków będą pewnie dane na wojnę Turecką, tylko że ieszcze Car Moskiewski, nie będąc pewny o wojnie, wprzód chce posłać swoich Posłanników dowiedzieć się od Króla J^oMci y Rzp^{tey}, na który właśnie czas tych ludzi potrzebować będzie. Po tej iustificat^{iey} wołali na Pana Marszałka Poselskiego kollegowie iego, że zgoda, żeby dziękować JchmćPP^m Posłom. Co też y uczynił conceptis^{us} verbis. A po podziękowaniu brali zaraz różni głosy przymawiając się do skrócenia Seymu. Pan Gąsiorowski z Panem Gomolińskim nie chcieli pozwolić na prolongatią Seymu do Soboty, declaruiąc się, że wolą, żeby Pan Marszałek zęgnął Króla J^oMci, niżeli w długo^{us} Seym puszczając, potym pod obuchami, et sub clypeo seymować¹⁾).

Moderował te głosy Xiąże J^omć Primas, wywodząc, że to są rzeczy cale niepodobne, żeby ten Sejm, który się dopiero dziś zaczął, dziś skończyć; że ledwie podobna, żeby się y o sobocie skończył, ponieważ dnia iutrzeyszego solennitas wielkiego święta przeskadza. Radził, że lepiej iuż się zgodzić na to, żeby od dzisiaj-dnia za tydzień skończyć ten Sejm szczęśliwie, a nie mówiąc więcej o skróceniu Seymu, ani determinując czasu, obronę Rzp^{tey} ante omnia aggredi, y trakować ią szczerze y pilnie, póki się nie skończy.

¹⁾ To »sub clypeo« jest dość jasnym przytykiem do Sobieskiego Janiny.

Przymówił się do tego JmćPan Kanclerz W°X°L°, a oraz Pana Marszałka Poselskiego pobudzał, żeby constitutią o skróceniu przeczytał; co uczynił za zgodą wszystkich.

Po przeczytaney chcąc się niektórzy przymawiać, zabierali głosy; których suspendował Pan Marszałek Nadworny, powiedziawszy, że Xiążę J°mć Pan Podkanclerzy [W°X°L°] wprzód ma głos, po odejściu JmciPana Kanclerza W°X°L° do kościoła. Stanąwszy przy Krześle solvit tymczasem sessionem, dawszy ratią, że Król J°Mć dlatego wcześniej wstaie, żeby iść na nieszpór dla nadchodzącego tak wielkiego święta, a na nim błagać winnym dziękczynieniem Maiestat Boski za odebrane pokoiu et publicae felicitatis beneficia przez te kilka lat po szczęśliwey Electiey Króla J°Mci, którego dziś anni-versaria ¹⁾ dies recurrit.

Soluta sessione domawiali się vehementer y wielkim głosem głosów swoich ci, którzy ante solutionem sessiey wołali; a potem confusis vocibus szemrali długo. Których chcąc uspokoić Pañ Marszałek Nadworny, powiedział, że lubo to są rzeczy nigdy nie sły-chane, żeby soluta sessione miał kto zabierać głosy, iednak ieśli będzie wola Królewskiej Mości y rozkazanie, consens Senatu, y zgoda Poselskiej Izby, że gotów iest głosy rozdawać.

Krzyknęło wraz na to Postów siłę, żeby nie dawał, wołając, że trzeba iść na nabożeństwo. W tym wstał Król J°Mć, a Pan Podczaszy Łęczycki z P^m Gomolińskim wołali, że opprimitur libera vox, że ius vetandi violatur; y po wyjściu Króla J°Mci nie chcieli się ruszyć z Senatorskiej Izby, aż nierychło, za persuasją kolegów swoich.

Die decima sexta Junii, [czwartek, Boże ciało].

Królestwo Jchmć byli w kościele na nabożeństwie y na proces-siey zrana, y na nieszpórze. Przed samym wieczorem była tajemna Rada, na której byli JmćXiądz Poznański, Chełmski, JmćPan Woiewoda Sandomierski y Lubelski, JmćPan Marszałek Nadworny Koronny.

Die decima septima Junii, [piątek].

Król J°Mć nie mogąc się doczekać Pana Marszałka Nadwornego, ani żadnego z JchmćPanów Urzędników, poszedł do Senatorskiej Izby bez podniesienia Laski, y zasiadł ze dwiema* Biskupami, Poznańskim y Chełmskim, dwiema* Woiewodami, Mazowieckim y Lu-

¹⁾ Wybór Króla Michała przypadł dnia 19 czerwca, który w roku 1669 był przeddniem święta Bożego-Ciała; ztąd wspomniana rocznica. Mimochodem nadmienię, że Rkp. ma tu myłkę: «animadversaria».

belskim, y z Panem Czechowskim ¹⁾, w Senacie o trzeciej po południu. Posłów iednak ziemskich było niemało. Którzy zrazu cicho siedzieli; potym confusis vocibus narzekali, że próżnuią dlatego, że im niema-kto rozdawać głosów; y wołali głośno, żeby Król J^oM^c posłał po Laskę.

W tym Jm^cPan Kanclerz W^oX^aL^o, po kilka-kroć od stołu ²⁾ vocatus, przychodzi z Laską. Na którego wywarli impety, y obrócili indignatią, wołając, że contemnitur Maiestas, że o Seym nie dbaia, że nie czynią dosyć vocatiey swoiey Jchm^cPanowie Urzędnicy. Na co on regessit, że nie iest Marszałkiem, że czyni dosyć powinności swoiey, y że niezwykł nigdy omieszkiwać. A potym zaraz dał głos Panu Marszałkowi Poselskiemu, który gdy chciał constitutią de securitate Posłów czytać, przeszkodzili mu, gęsto wraz prosząc o głosy.

Pan Podkomorzy Łęczycki dowoławszy się przed innymi głosu, narzekał barzo żalosnemi słowy non sine indignatione na to, że w osobie iego dnia onegdayszego vox libera oppressa, gdy mu nie dano głosu, chociaż on ante solutam sessionem prosił, że wstał Król J^oM^c iego illatiey nie wysłuchawszy, że zniesione przez to ius vetandi, y wywrócone z gruntu wszystkie liberae vocis decora. Deklarował się: że ni-do-czego nie przystąpi, póki constitutia de libera voce napisana nie będzie.

Po nim wziął głos Pan Chorąży Gostyński, exaggeruiąc barzo, iako w tym wielkie dedecus Maiestatis, gdy przed Królem J^oMcią idącym do Senatu, nie podnoszą Laski. Supplikował Króla J^oMci, żeby tego więcey nie bywało, a narzekaiąc na tych, którzy Urzędu y powinności swoiey nie pilnuia, a Królowi J^oMci dziękuiąc za to, że tak demittens de fastigio, samego siebie populo credit; upewniaiąc wszystkich imieniem Poddanych wiernych, że gotowi zdrowia swoje nieść, y krew swoię wylewać przy dostoięństwie J^oKMci contra omnes contemptores Maiestatis.

Arcybiskup Lwowski, który interea przyszedł, mówił też niewiele in eundem sensum.

Pan Sędzia Sanocki wywodził obszernie, że generalną obronę trzeba naprzód ab intra aggredi, a niżeli ab extra.

Było potym siłę różnych głosów, naywięcey o skróceniu Seymu, o umorzeniu diffidentii, po których uspokoieniu podawali pro medio adaequatissimo iedni confederatią generalną, urgendo, żeby się pod-

¹⁾ T. j. Kasztelanem Czchowskim.

²⁾ Ma się rozumieć od obiadu.

pisać na nią, drudzy zasię, przysięgę Posłów wszystkich y całego Senatu.

JmćPan Wda Czarniechowski pochwaliwszy onegdajsz y głos Pana Xięskiego, Podstarościego Krakowskiego, wiodący do tego, żeby rem aggredi nietracąc [nie]potrzebnie czasu nad skróceniem Seymu, dziwował się inaudito stupori et véterno Rzpte y, że się ocucić nie może, dawszy pokó y Theologicckim discursom y skryte y fatorum nemesi; tylko diffidentie nieustaiące cum scandalo vicinarum gentium, których póki nie umorz ymy, powiedział, że nie może być w Oyczyźnie żadną miarą dobrze. Exaggerował potym, iako to rzecz wiadoma y nad słońce południowe iaśnieysza, że woyna Turecka nigdzie indziej, tylko do nas obrócona iest. Co constat nietylko z clarigatie y Cesarza Tureckiego przez umyślne go Czausa, nietylko z listów y przestróg od wszystkich Panów Europeyskich, od Ormian y kupców, którzykolwiek maią z Portą correspondentie, nietylko z śwież ych listów od A[bafiego] Xcia Siedmiogrodzkiego; ale y wszystkie niemal elementa straszą nas tą woyną, straszy Szlachta z Podola cum caris pignoribus na głowę uchodząca. Przypomniał potym, iako na przeszłym Seymie który stanął ¹⁾, Obrona Rzeczypte y dosyć gruntownie obmyślona była w zapłacie y auctie y Woyska, w Pospolitym ruszeniu danym w ręce J°KMci, a same szczególne diffidentie nie dopuściły te y publiczney obrady w żadnym punkcie naymniejszym przywieść do skutku. Powiedział, że na tym Seymie choćbyśmy naydłużey radzili, niepodobna nic lepszego uradzić nad to, co na przeszłym stanęło; że contra tam praesentia pericula niemasz po Bogu ni-w-czym nadzieie, tylko w samym Pospolitym ruszeniu; ale tego y trudno sprowadzać, y niebezpieczno każdemu comparere w sprowadzonym, póki diffidentie z gruntu wykorzenione nie będą. Adhortował nakoniec, żeby ztąd obronę Rzpte y zacząć: wymówić sobie, co kto ma do kogo. A ponieważ Król J°Mć sam się z tym odezwał dobrotliwie, daiąc do siebie przystęp łaskawy, ieśli kto ma co przeciwko osobie iego, radził, żeby non abuti, ale na dobre zażyć te y łaski Pańskie y; ani odkładaiać zacząć w imię Pańskie obronę Rzpte y od umorzenia diffidentii.

Pan Starosta Szredzki popierał gorąco, żeby confoederatią ante omnia in casum zerwania Seymu spisać y podpisać generalną; wywodząc się, że iure naturalis tutelae iest dozwołona, a z wielu

¹⁾ Mowa tu o Sejmie roku 1670; bezpośrednio bowiem poprzedzający, t. j. styczniowy roku 1672, jako zerwany, nie liczył za nic, i nie „stanęło” na nim nic. Zaś postanowienia roku 1670, o których mowa, patrz Voll. leg. IV. 55—58.

miar qua propter pericula ab extra, iako* dla diffidentii ab intra, potrzebna.

Pan Starosta Bracławski zgadzając się w tym z drugimi, żeby od umorzenia diffidentii obronę zaczynać, powiedział, że niemasz nadzieie ani sposobu, żeby umorzone były, póki Król J^oM^c consilia u boku swego y consiliarzów nie odmieni. Oświadczał się przytym, że krzywdę swoją onegdayszą darował cale publico bono; ale iednak, że nie o niego tylko samego idzie, lecz o całej Izby zniewagę, której authoritas przez zesłanych na niego sicarios miała być z gruntu wywrócona, prosił, żeby ci sicarii sine mora y bez wszelkiego respectu sądeni byli, y żeby prawo de securitate Posłów, dnia onegdayszego skoncypowane, czytał Pan Marszałek. Co też y uczynił za zgodą wszystkich, dołożywszy w tey constitutiei de securitate Posłów seymujących poenas arbitrarias całej Izby na Posłów, którzy-by iaki tumult uczynili w Poselskiej Izbie; a criminales na tych, którzy-by się do niego przymieszali, niebędąc Posłami. Approbowana ta constitutia od wszystkich niemal, tylko to do niey niektórzy przydać chcieli, żeby się też securitas y do Seymików ściągała; a drudzy chcieli, żeby tego dołożono, żeby do niey nie należały praeterita; (ponieważ się już Panowie Posłowie o onegdayszy tumult z sobą zgodzili, a na arbitros iest inquisitia y sąd będzie); ale tylko ut respiciat futurum tempus.

Pan Mostowski, Pisarz Płocki, wziąwszy w mowie swojej ingres ztąd, że Król J^oM^c sam clementer invitaie do uprzątnienia ex-orbitantii, wyliczał niektóre, któremi się populus urażać może; iako naprzykład: że wakanse ieszcze za żywota iednych possessorów drugim oddawane bywają, że cła Koronne y komory nie Szlachta według prawa, ale plebei trzymają, że forteca Kamieniecka nie tak iakoby potrzeba opatrzona, że sól Suchedniowa* Szlachty nie dochodzi, że Ekonomiei Nowodworskiej y inszych dóbr stołowi swemu należących nie odbiera; które wszystkie y tym podobne, (ieśli ich kto więcej wie), exorbitantie, radził y prosił, żeby ie proferre iak nayprędzey in medium, morzyć, przystąpić do Obrony, y Seym kończyć bez odwłoki.

Po kilku innych głosach wywodził Xiądz Primas obszernie, że nic ani po przysiędze, ani po confoederatiey, bo niemasz nadzieie ani podobieństwa, ani przez tę ani przez owę, umorzenia diffidentii, ale raczey wielka apparentia, że-by się ich więcej przymnożyło. Radził, żeby ad vivum resecare, y z samego korzenia wyniszczyć wszystkie materie diffidentiarum. Uskarżał się, iako dla tych diffidentii

ani Izba Poselska, w którą ongi sicarii immisi, ani Senat, któremu w osobie iego a perversis consiliariis ¹⁾, y od zaboyców na zdrowie iego nasadzonych summum imminebat periculum, ani nawet Maiestat y osoba Pańska, może zostawać in tuto. Powiedział, że od uprzątnienia exorbitantii trzeba zacząć, których się znayduie nierównie dłuższy registr, niż ten, co dopiero od P^a Pisarza Płockiego był czytany; ażeby nie tak tylko levi brachio et superficialiter dotykane były te exorbitantie, radził, żeby prosić Króla J^oMci o colloquium Senatu z Izbą Poselską in absentia J^oKMci, żeby komu fulgore Maiestatu oczy zaćmione nie były; ażeby to colloquium było naydaley poniedziałku, gdy się y drudzy ziadą, którzy do obrony y obrady Rzptey należą. Powiedział, że JmćPan Podskarbi* WKor. iedzie vocatus od Króla J^oMci. Obiecał, że in hoc fraterno colloquio wymówią sobie szczerze, co iednego do drugiego boli, a potym namówią, iako tę wojnę z tak potężnym nieprzyacielem aggredi, pieniądze na auctią Woyska złożyć, y insze adaequata subsidia obmyślić, nie uciekając się zaraz ad extremum Pospolitego ruszenia praesidium. Zawierszył mowę swoją prośbą, żeby Król J^oMć przed świecami solvował sessionem, przydawszy ratią, że póki diffidentie gruntownie umorzone nie będą, niebarzo śmie zdrowia swego nocy et tenebris powierzać ²⁾).

Przypadli niemal wszyscy na to colloquium fraternum z Senatu, tylko się w tym różnili, że iedni chcieli czekać do poniedziałku, a drudzy chcieli zaraz wnieść w te rozmowy.

Pan Pieniążek, Starosta Oświecimski przymawiał się do Constitutiei de securitate Posłów, chcąc, żeby y tego w niey dołożyć, żeby wszyscy Posłowie mieli exempt od condemnat Trybunalskich, y inszych wszytkich, póki Seymowi invigilare muszą. Skarzył się, że go to nieszczęście y w iego privacie potkało, gdy go przed kilką dni infamią nakryto; powiedział, że mu iednakowo, od prawa, albo a sicariis zginąć. Exaggerował, iako to iest indignum, co się iuż bez pochyby po różnych rozległych kraiach roztrzęsło y rozniosło, co nietylko w prywatnych posiedzeniach y bankietach iedni drugim powiadaią, ale in facie totius Reipcae dopiero słyszeć było od znacznego Posła, et a primo Regni Primate, de sicariis na zdrowie ich concitatis. Urgebat, żeby ante omnia in hoc fraterno colloquio ztąd

¹⁾ Rkp. «Consiliis».

²⁾ Z treścią tej mowy Primasa porównać należy zamieszczone tu w tym zbiorze (1672. 6. 11—23, Nr. 364) „Awizy z Warszawy“; a także, co pisze Sobieski do żony dnia 14 czerwca na wyjeździe z Pielaszkowic, wyd. Helcia, II. 73; str. 247.

zacząć exorbitantie, y wywieść pilną inquisitią de fundamento tanti facinoris.

Po [tym] głosie nie było nic osobliwego, tylko Pan Gąsiorowski confuse wołał, że się może protestować contra activitatem vigore onegdayszey protestatiey swoiey, którą zanosił, gdy głosu nie dano kolledze iego, na wstawaniu; a potym rzekł, że nie broni activitatem, byle do poniedziałku nie odkładaiąc, Seym przez dziś y przez iutro skończyć.

Wołali po nim różni o głosy, których pogodził Xże J^omćPan Podkanclerzy W^oX^oL^o soluta sessione od Krzesła, z invitatią na iutrzeyszą o godzinie osmey zrana.

Die decima octava Junii [sobota].

Król J^oMć zrana był na nabożeństwie y na processiey; w Izbie Senatorskiey zasiadł zaraz po-południu; w którey nie traktowano ani concludowano nic nad wczoraysze materie, oprócz że Pan Woy-ski Sandomierski intulit, żeby się Wysocki sprawował z tego, co opacznie list JmciPana Podskarbiego tłómaczył; czemu potym drudzy contradikowali, zachowując to ad frequentiozem Senatu et tertii ordinis numerum.

A że Pan Starosta Gołubski w głosie swoim powiedział, że nie rozumieć, żeby się tak bezbożna dusza znaleźć miała między temi, których adventus na Seym prope diem speratur, która-by miała co złego moliri contra Maiestatem J^oKMci; co potym P. Chelmski, Poseł Krakowski, niedobrze zrozumiawszy, invectus iest na niego, biorąc się o honor J^omciPana Marszałka W^oKor^o; y znowu mu się P. Starosta Gołubski iustificował, że on w mowie swoiey nietylko nikomu in particulari nie przymawiał, ale owszem wymawiał wszystkich, lepiej o nich rozumiejąc, niżeli vani sparguntur rumores.

Pan Sędzia zaś Rawski zagrząwszy sobie głowy mocno, gdy prosił o colloquium z Senatem na poniedziałek, rzekł plus quam rustice, że mu to iest cale indifferens, choć to colloquium będzie praesente, choć też absente Principe, y że o to nic nie dba, lub tak, lub owak, bo on gotów to wszystko przy Królu J^oMci mówić, co-by mówił y bez Króla J^oMci.

Declarowali potym prolongatią Seymu przez Woiewodztwa, Ziemie y Powiaty, iedni do Świętego Jana, drudzy do środy, trzeci do poniedziałku; tylko większa niemal część z tym dokładem, żeby nic nie traktować, tylko obronę Rzptej.

Po declaratiach soluta sessio od Krzesła przez usta JmciPana Kanclerza W^oX^oL^o, cum voto, żeby pod pełnią plenioris Senatus

lepiej mogły consilia Seymowe maturescere, et cum invitatione o dziesiątey zrana na poniedziałek.

Die decima nona Junii, [niedziela].

Królestwo Jchmć byli w kościele na processiey y nabożeństwie; Xiądz Pikarski ¹⁾ miał kazanie z zwyczajney Evangeliey Lucae, 14: Homo quidam fecit caenam magnam, człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką. Zaczął ztąd, że teraz w dni Bożego Ciała mówiąc, mówić będzie o wieczerzy Pańskiej, a potym powiedział, że iako na wielkich bankietach rozbierają ptastwo, kapłony y zwierzyny, tak y on uczyni anatomią wieczerzy Pańskiej. Mówił potym siła de Eucharistia, de instituto. operationibus, et potestate, nayświętszego wieczerze Pańskiej Sakramentu. Zawierszył tym, że między inszemi wieczerzy Pańskiej tajemnicami ta była niepoślednia, że Chrystus Pan żegnając uczniów swoich, y chcąc im na ziemi trwały zostawić pokoy, ten niezmazany, naydoskonalszy ugody y iedności zostawił charakter. Przypomniął przykład Bernarda świętego, który mieszaniny domowe y straszne zawziętość* tym uspokoił, gdy przyniósł inter acies contra se incitatas nayświętszy Sakrament w rękę, y prosił per viscera misericordiae Dei, żeby urazy swoje nie iedni drugim, ale Bogu darowali. Przypomniął y drugi przykład Grzegorza dziewiątego, który woyska Cesarza Ferdynanda od rozlania krwie odwrócił, przyniosłszy między ich szyki dwie trupie głowy, Piotra y Pawła świętego, y poprzysiąwszy ich, żeby to przynajmniey dla tych głów uczynili, czego propter bonum pacis uczynić nie chcą. Aplikował to do Senatorskiey Izby, życząc, żeby się kto y teraz taki obrał, coby stanąwszy w niey, wiodł tak efficaciter rzeczy do pokoiu.

JmćXiądz Podkanclerzy przyjechał; wprowadzało go siłę karet, kalwakaty* niemało, a przytym Raytaria J°KrMci.

Die vigesima Junii, [poniedziałek].

Król J°Mć tak iako y w przeszły tydzień nie mogąc się doczekać żadnego z JchmćPanów Marszałków ani Urzędników, poszedł o czwartey z-południa, y zasiadł w Senatorskiey Izbie, bez podniesienia Laski. O co począł wołać Pan Chorąży Gostyński y Pan Starosta Radzieiowski, pokazując, że to contra dignitatem Maiestatu J°KMci; prosili obadwa Króla J°Mci o głosy, głośno et non sine impetu, ale im drudzy nie dozwolali mówić; osobliwie Xiąże J°mć Pan Podkomorzy Krakowski, wywodząc, że-by to było barziej

¹⁾ Rkp. mylnie zwie go: «Piekarski».

contra dignitatem maiestatu Pańskiego, gdyby sam Król J^oMć miał rozdawać głosy.

Przyszedł interea o ćwierć godziny Pan Marszałek Nadworny z Laską.

Pan Sędzia Wieluński, Pan Gomoliński, Pan Dąbrowski, Pisarz Wileński, y kilka inszych tak Wielkopolskich iako y Litewskich Posłów, deklarowali się, że insistendo sobotniey declarathey nie chcą ni-do-czego przystąpić, póki arbitri nie będą rugowani. Contradikował temu Pan Zabokrzycki, Ruski Poseł, Pan Sienicki, pokazuiąc, że niemasz teraz żadney potrzeby rugowania tych co nie są posłami, ponieważ się żaden sekret traktować nie będzie.

Chcieli potym zabierać różni głosy, ale im nie dawali mówić ci, co chcieli removere arbitros. Pan Gomoliński chciał wynieść z protestatią; którego potym od progu wrócił Król J^oMć przez Pana Dębińskiego, a Pan Zabokrzycki z Panem Sienickim tymczasem uięci odstąpili swoiey contradicthey pod tą conditią, żeby nie wszystkich rugować, y żeby JmćPan Marszałek, fungens officio suo, zostawił tych, co są honoratiores, a tym tylko kazał ustąpić, co zawadzaia. A gdy się y tą declaratią nie kontentuiąc, chcieli na nich wymodz, żeby koniecznie wszystkich sine discrimine rugować: ozwał się Pan Sienicki, że lubo samey rzeczy ganić nie może, y gotów na to przyzwolić za zgodą wszystkich, ut removerentur arbitri, modus iednak rei nic mu się nie podoba, że niektórzy Jchmć wszystko chcą wymierzić per extorsionem, y nie wypersuadować, ale wyfukać y wydeklarować na równych sobie braci to, co im się podoba; iako naprzykład podpis na Confoederatią, iście na górę z przymuszeniem y porwaniem przez gwałt Pana Marszałka Poselskiego, chociaż nie ieden tylko głos był vetantis, ale niemal nie połowa Izby nie dozwalała ieszcze iść na górę; a teraz rugowanie z Izby.

Deklarował się potym Poseł Sieradzki, że ni-do-czego nie przystąpi, póki constitutia napisana nie będzie: de semovendis omnibus arbitris, na wszystkich sessiach, którekolwiek będą przed conclusią Seymu.

A Pan Ubysz, Chorąży Gostyński, widząc że Pan Marszałek Nadworny nie przystępuje do rugowania, zaniósł solennem protestationem: że uvažaiąc, iako się na tym Seymie na nic dobrego nie zanosí, oświadczywszy się przed Bogiem y maiestatem J^oKrMci, że lubo nie chce rwać Seymu, widząc iako iest nader potrzebny Rzptej, nie maiąc iednak żadney nadzieie szczęśliwey conclusiey,

woli zawczasu odiechać do Braci, a opowiedzieć im, co się to teraz z Rzpłą dzieje, żeby o sobie radzili, y przy dostojności maiestatu Pańskiego stawali, póki czas nie upłynie.

Poszedł za nim Pan Marszałek Poselski, ale go nie dogonił, aż u samey bramy Zamkowej. Wrócił się od niego z deklaracją, że się gotów wrócić do Izby, y przywrócić activitatem, byle na rugowanie tych, co nie są posłami, stanęła zgoda. Za Panem Chorążym Gostyńskim wyszedł Pan Gomoliński, y Pan Kossowski, nie zanosząc protestathey.

Po wyjściu ich siłę Posłów zabierało głosy, nie prosząc o nie. Passive tylko mówili iustificując się, że non propter ullum metum chcą semotis arbitris negotia publiczne traktować, gdyż mają eam generositatem, że gotowi każdemu in facie Rzpłey całej mówić prawdę, ale dlatego tylko, żeby radzącym o Rzpłey próżniący nie przeszkadzali.

Pan Pieniążek, Starosta Oświecimski, lubo passive, barzo jednak pathetice mówił, uskarżając się na straszną jakąś zagniewanego nieba nemesim, y nigdy przedtym niesłychaną calamitatem temporum, która tak publica consilia miesza. O Seymie terazniejszym powiedziawszy, że już nie może nic dobrego rozumieć, prosił Króla J^oMci o wydanie trzecich wici na Pospolite ruszenie; deklarowawszy, że nie chce więcej comparere przed Maiestatem J^oKMci, póki trzecie wici na Pospolite ruszenie z kancelaryi J^oKMci wydane nie będą. I powiedziawszy, że z tym odchodzi, ruszył się z miejsca swego; ale przecie z Izby nie wyszedł.

Potym ex Senatus consulto, do Krzesła zwołanego, wstał Król J^oMć, naznaczywszy do uymowania Posłów, którzy wyszli z protestacją, Xiędza Poznańskiego y JmciPana Wdę Czarniechowskiego, przy Panu Marszałku Poselskim. A że Pan Marszałek Poselski przy wstawaniu zażył tego terminu, że Król J^oMć solvit sessionem, ocknąwszy się na te słowa Pan Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, mero somnoque sepultus, nierychło protestował, kiedy Król J^oMć wyszedł, że przez to opprimitur libera vox; y nie chciał wstawać długo z miejsca swego, wołając, że to już drugi raz libera vox oppressa, że Seym dnia dzisiejszego wyszedł, ponieważ o prolongathey do iutra nie mówiono; że takim sposobem per oppressionem liberae vocis wprowadzają absolutum dominium, et his similia. Potakiwali mu Pan Zakrzewski, Brzeski Kuiawski Poseł, y kollega jego, obay także dobrze z zagranemi głowami, y siedzieli z nim

ze ćwierć godziny, póki ich Xiądz Poznański, Kamieniecki y Dworscy niektórzy nie uięli.

Die vigesima prima Junii, [wtorek].

Król J°Mć zasiadł o czwartey po południu, a Pan Marszałek Poselski deklarował imieniem kolegów swoich, którzy z protestacją wyszli, że są gotowi wrócić, y przywrócić Izbie activitatem, byle stanęła zgoda, żeby semotis arbitris seymować, a przytym, żeby wprzód umorzyć diffidentie, y nie traktować nic więcej na tym Seymie, tylko szczególną obronę Rzptej.

JmćXiądz Podkanclerzy Koronny dał Xiędzu Regentowi swemu czytać przy Krześle list od Wielkiego Wezyra przez Harłakowicza* do siebie pisany die prima Junii, w którym czyni clarigatią woyny, to iednak przydaiąc, że lubo maią na nią wszelaką gotowość, y iuż się przeciwko nam ruszaią, gotowi iednak traktować o pokoy z nami, byleśmy Ukrainy cale odstąpili, a postąpili im co-rok słuszny haracz.

Po przeczytaniu tego listu soluta sessio.

Die vigesima secunda Junii, [środa].

Królestwo Jchmć byli na nabożeństwie y processiey po-południu. Po wyjściu z kościoła wieźdzał JmćPan Wda Krakowski, Ruski, JmćPan Marszałek Wielki, y JmćPan Chorąży Koronny, w iedney karecie, na Zamek. Przed którymi szło kilkanaście karet, kalwakaty* z półtrzecia sta; a JmćPan Podskarbi Wielki y JmćPan Stolnik Koronny, siedzieli z nimi w karecie. Za karetami JmciPana Wdy Krakowskiego, Ruskiego, y JmciPana Chorążego Koronnego, szły piechoty ich wpół odarte, tylko JmciPana Chorążego w nowey barwie.

Po przywitaniu Króla J°Mci przez pomienionych Jchmci, w marmurowym pokoju, y po krótkich complementach, poszli do pocałowania ręki Królowey Jeymci; a potym się wrócili do drugiego pokoju do Króla J°Mci, y niemałą chwilę o nowinach Tureckich y Francuskich podyszkuirowawszy, odeszli cum debita Maiestatu Pańskiego veneratione.

O piątey po-południu zasiadł Król J°Mć w Senatorskiej Izbie dla continuathey Seymu. Declaratum od Krzesła przez usta JmciPana Kanclerza W°X°L°, że ieszcze ci Posłowie, którzy ongi z protestacją wyszli, nie są cale uięci, y dlatego Izba Senatorska activitatem mieć nie może, póki w niey non comparebunt; do czego że się Król J°Mć spodziewa przywieść dnia iutrzeyszego, solvit sessionem.

U Reformatów na Piasku miał Xiąże Primas sessiã z Jchmć Panami Senatorami y Urzędnikami wszytkimi, którzy z nim iedność trzymaia; od Króla J°Mci zaś deputowani byli na sessiã y na pomiarkowanie differentii Xiąże J°mć Xiądz Biskup Kuiawski, Xiądz Poznański, y JmćXdz Podkanclerzy Koronny; JmćPan Woiewoda Lubelski, Czarniechowski y Chełmiński; na którey sessiey nie sprawili nic, dlatego, że nierychło zasiedli.

Die vigesima tertia Junii, [czwartek].

Królestwo Jchmć zrana na nabożeństwie y processiey, a po południu na nieszporce. Z kościoła przyszedłszy zasiadł zaraz w Senatorskiej Izbie Król J°Mć.

JmćPan Podskarbi Wielki W°X°L° marszałkował y w kościele y w Senatorskiej Izbie. Pan Marszałek Poselski uczynił propositiã, prosząc wszytkich kolegów swoich, żeby na prolongatiã Seymu pozwolili do soboty, y żeby się na to zgodzili per verbum placet, ponieważ przez Woiewodztwa declaracie iść nie mogą, dlatego, że ieszcze ci Jchmć, którzy z protestatiã wyszli, nie powrócili do Izby, y nie przywrócili iey activitatem. Ręczył iednak za nich, że ieszcze nie odiechali, y że pewnie powrócą do Izby, byle w słusznych swoich praetensiach remotionis arbitrorum od seymowania, y seymowania o samey tylko obronie Rzptey, odnieśli satisfactiã; a prosząc o to, żeby prolongatiey nie contradikowali do soboty, rzekł, że ma zupełną nadzieję, że wszyscy, którzy iakie urazy mają do drugich, подарują ie ad invicem iutrzeyszemu świętu gracyalisty Pańskiego.

Po iego propositiey przysięgała Starszyczna Pułku Humańskiego Jemu* Królewskiej Mości y Rzptey wiarę y poddaństwo, odłączwszy się od Doroszeńka y inszych buntowników. Słuchał ich przysięgi JmćXiądz Podkanclerzy Koronny, a po wysłuchaniu mówił, persuadując prolongatiã do soboty, y wywodził, że to są rzeczy cale niepodobne, Sejm iednego wieczora skończyć, który się ieszcze słuszenie y nie zaczął; że sama audientia Posłów Woyskowych weźmie niemało czasu, y choćby nic na tym Seymie nie stanęło, tylko szczególna obrona Rzptey, że iey niepodobno* w kilku dniach namówić.

Zwołał potym JmćPan Podskarbi W°X°L° JchmćPanów Senatorów do Krzesła, po których krótkiey consulcie deklarował Król J°Mć przez usta JmciXiędza Podkanclerzego, że teraz wstaie dlatego, że się activitas Izby nie wróciła, y że trudno sine activitate w sprawach Seymowych progredi, a po iutrzeyszym święcie invituie w sobotę na dziewiątã. Soluta na tym sessio.

Na sessiey u Reformatów nic także nie sprawili. JmćPan Marszałek [W.] Koronny pozwalał na remotionem arbitrorum, ale Xże Primas y JmćPan Chorąży Koronny nie chcieli żadną miarą pozwolić na remotionem arbitrorum, a Pan Bełski intulit, że pewnie wie, że już posłano po pospolite ruszenie, y exaggerował to barzo narzekając, że się komuś chce brodzić in sanguine civium; zażył tych słów indignabundus: «że y obręcz biedna¹⁾ uderzy, kiedy kto na nią nogą nastąpi».

Die vigesima quarta Junii, [piątek, imieniny Sobieskiego].

Królestwo Jchmć byli w kościele farnym u S° Jana na nabożeństwie; Xiądz Popławski kazał na te słowa: „Joannes est nomen eius”. (Luc. 1, 63). Wziął exordium ztąd, że lubo po wszystkich kościołach Chrześcijańskich horyzontu Polskiego z octawą święta Bożego Ciała ustały dnia wczorayszego processie, dziś się iednak w kościele S° Jana processia S° Jana, y wyście na ten świat, odprawuie. Mówił potym o cudownym Jana S° narodzeniu, o urzędzie y życiu iego prorockim, a naostatek explikowawszy, że imię Jana znaczy miłość, życzył, żeby wszyscy prawdziwi Synowie Rzptey byli Janami, y adhortował do zgody, iedności, y miłości; obtestując, żeby się tak Oyczyzna na Synów swoich nie skarżyła, iako się niegdy skarżyła Rebeka, że Synowie, których conceperat, concutiebantur in utero z wielką iey boleścią. Zawierszył pierwszym Jana S° kazaniem: „Parate vias Domino, rectas facite semitas eius”; prosząc y poprzysięgając, żeby chcieli parare viam Domino, rectas facere semitas eius, iść prosto z temi assistentiami y gwardiami contra communem hostem Christianitatis, y trupem Turków słać drogę Panu do zwycięstw y triumfów.

Die vigesima quinta Junii, [sobota].

O szóstey po południu zasiadł Król J°Mć w Senacie. Pan Marszałek Poselski deklarował imieniem Pana Ubysza, Chorążego Goścynskiego, że pewnie in medium cum activitate przybędzie, byle się tak stało dosyć temu, dla czego z protestatią wyszedł.

Po iego declaratiey wziął sobie głos Pan Sędzia Wieluński, y mówił passive, narzekając barzo na Xięcia Primasa, że dla niego patitur Respca, gdy niepotrzebnemi zwłokami, tergiversatiami, tamuie cursum Seymu; radził żeby do niego posłać z Senatu y z Poselskiey Izby z expostulatią, y ocucić go ex hoc veterno.

¹⁾ W Rkpsie zostawiono białe miejsce na wyraz prawdopodobnie nie odczytany, a podrzędnego znaczenia.

Po iego głosie declarował JmćXiędz Podkanclerzy od Krzesła, że ponieważ się ieszcze activitas nie wróciła, trudno in consiliis publicis progredi, póki Pan Ubysz z nią nie przyidzie; a przytym prosił imieniem J°KMci, żeby hanc exiguam moram do poniedziałku darowali bono publico. I zaraz wstał Król J°Mć.

Samym zmrokiem o dziewiątey miał Xiąże Primas privatną audientią u Króla J°Mci przez półtorey godziny; y potym odchodząc wstępował z complementem do Królowey Jeymci.

Die vigesima sexta Junii, [niedziela].

Królestwo Jchmć w pokoju mszy słuchali. Po południu audientią mieli Xiędz Poznański, Xiędz Chełmski, JmćXdz Podkanclerzy, JmćPan Wda Lubelski y Chełmiński, y JmćPan Kanclerz W°X°L°; a naostatek iuż w sam wieczór miał privatną audientią JmćPan Wda Krakowski.

Królowa Jeymć przed wieczorem ieżdżała w bacie na spacer do Holendrów.

Die vigesima septima Junii, [poniedziałek].

Przed samym wieczorem zasiadł w Izbie Senatorskiej Król J°Mć JmćPan Kanclerz W°X°L°, przy którym była Laska, declarował od Krzesła, że ponieważ Pan Ubysz, Chorąży Gostyński, dnia iutrzeyszego dopiero obiecuie przybyć, Król J°Mć pilno żąda, żeby ieszcze pozwolili na tak małą do dnia iutrzeyszego zwłokę.

Wstał zaraz po tey declarathey Król J°Mć: a potym była Rada w pokoju marmurowym, co z tym Seymem czynić, y ieśli ieszcze nie posłać do JmciXcia Primasa y JmciPana Marszałka Wiel°Kor° z expostulatią, że ad consilia publica in tam arduo Rzptey casu przystąpić nie chcą; w czym Król J°Mć decisivam nie uczynił conclusionem, tylko im to dał w moc.

Deklarowali się wszyscy, których było dwadzieścia* kilku ex spirituali et seculari Senatu, stawać przy J°KrMci do ostatniey krople krwi swoiey.

Die vigesima octava Junii, [wtorek].

Były sessie zrana po Provinciach, na których wszystkich stanęła zgoda, żeby ieszcze posłać do Xcia Primasa, Pana Marszałka W°Kor°, y inszych malkontentów, z persuasią, żeby ad consilia publica accedere chcieli, y pozwolili na seymowanie sine arbitris, z obietnicą, że Pan Ubysz przybędzie in medium, y przywróci activitatem, byle pozwolili.

Po południu o godzinie szóstey zasiadł Król J°Mć in Senatu, y zaraz deputował Xięcia J°mci Xiędza Biskupa Kuiawskiego z Xiędzem

Kiiowskim, z Senatu, a Pan Marszałek Poselski uprosił z kolegów swoich Pana Starostę Oświęcimskiego, Gołubskiego, y Pana Bieykowskiego, żeby iachali do Xcia Primasa. Których gdy wyprawiono, mówili interea różni passive, wołając iedni, żeby się Pan Ubysz pokazał in medio, y przywrócił activitatem; drudzy zaś desperabundi, że z tego Seymu, ponieważ tak długo na zgubę Oyczyzny od nieżyczliwych synów iey protracta consilia, [nic nie będzie]; żeby P. Marszałek Poselski zęgał Króla J^oMci; trzeci reclamabant, żeby przynajmniej z żegnaniem poczekać na powrót Jchmci do Xięcia Primasa posłanych. Kolega Pana Ubyszów assekurował, że przybędzie pewnie, byle na desideria iego pozwolono, to iest, żeby exclusis arbitris seymować, a nie traktować żadney inszey materiey na tym Seymie, oprócz szczególny obrony Rzpety.

Xiąże J^omć Xiądz Kuiawski, z drugimi Jchmć z sobą deputowanymi, powróciwszy od Xcia Primasa deklarował imieniem tamtey strony, że nietylko pozwalaią na semotionem arbitrorum, ale sam J^omć Pan Marszałek Wielki Koronny obiecuie ich ex vi Urzędu swego szczerze rugować, żeby consiliis publicis nie przeszkadzali; przytym że o abdicathey, którą privatim proponowali, nic a nic nie będą mówić publice, ponieważ zrozumieli z Króla J^oMci, że się na nią nie da namówić. Deklarował y to, że exorbitantie niektóre, które się na tym Seymie będą mogły pomieścić, podadzą na piśmie, pozwalaiąc, żeby przynajmniej choć przez deputatów traktowane były.

Deputował tedy Król J^oMć przez usta JmciXiędza Podkanclerzego do przeyrzenia tych exorbitantii JmciXiędza Biskupa Kuiawskiego, Xiędza Poznańskiego, Xiędza Połockiego, ex spiritualibus; ex secularibus zaś JmciPana Wdę Lubelskiego, Chełmińskiego, y Czerniechowskiego.

Contradikowali [niektórzy z Posłów]¹⁾ tey deputathey, wołając, że nie może być, póki activitas non restituetur, ale JmćXiądz Podkanclerzy odpowiedział, że Senat zawsze ma activitatem; Pan Marszałek zaś Poselski przymówił się do tego, obiecuiąc, że restituta activitate deputuie y on z kolegów swoich według Provincii do exorbitantii.

Deklarował potym od Krzesła JmćXdz Podkanclerzy, że lubo dnia jutrzeyszego święto przeszkadza, ponieważ iednak periculum in mora, zaprasza Król J^oMć po nabożeństwie na godzinę trzecią po południu. I zaraz po tey declarathey wstał Król J^oMć.

¹⁾ Rkp. ma: »z niektórych Posłów«.

Xiądz Poznański z Xiędzem Chełmskim, wzięwszy z sobą kilkanaście* Posłów Wielkopolskich poszli do Grodu Warszawskiego, y manifestatią zaniósłszy na Xcia Primasa y inszych malkontentów, o to, że consilia publica morantur, dali aktykować konfederatią spisana z podpisem tych wszystkich, którzy [się] na nią zgodzili.

Die vigesima nona Junii, [środa, Ś° Piotra i Pawła]. Królestwo Jchmć w pokoju mszy słuchali. Xiądz Ossoliński, który ma pomieszaną fantazyą, a przed ludźmi udaie, że częstokroć revelacye miewa, y bywa w zachwyceniach, w kościele u Bernardynów po kazaniu, wstąpiwszy na wysoką ławkę blisko kazalnice, miał drugie kazanie, y powiedziawszy, że mu tam sam Bóg przez Ducha świętego objawił z nieba, co ma imieniem iego powiedzieć, obrócił mowę swoją do sług y assistentii tych Panów, którzy nie trzymają z Królem J°Mcią, czyniąc ich być winniejszymi, niżeli są sami ich Panowie, dlatego, że Panowie ich w nadzieie ich assistentiey grzeszą; groził im straszniemi sądami Bożemi; poprzysiągł, że nietylko w piekle na wieki pograżeni y potępieni będą, ale y na tym świecie dotknie ich wszystkich niechybnie ciężka y nieuchronna Ręka Boska. Potym powiedział, że ma niewątpliwe objawienie od Ducha Bożego, że Antychryst przyszedł, y już iest między nami; którego, żał się Boże, nie heretyczka iaka, nie luterka, kalwinka albo żydówka, ale katoliczka dobra urodziła; a co naygorsza, że nietylko z kościoła katolickiego poszedł, ale też pod praetextem zmyśloney pobożności zasiadł wysokie miejsce w kościele Bożym. A ten bezbożny Antychryst iest Mikołay Prażmowski, Arcybiskup Gnieźnieński, Primas Regni, którego życzy żeby stracił Bóg, ieżeli to już iest niepodobna, żeby do zatwardziałego serca iego miał zesłać prawdziwą pokutę. Toż kazanie, z większą ieszcze vehementią, y w nierównie większey auditorów frequentiey, powtórzył także po kazaniu w kościele farnym świętego Jana, pod kazalnicą, in editori loco, gdzie JeymćPani Woiewodzina Krakowska, bliska krewna iego będąc, posłała sługę swego do niego z prośbą, żeby poprzestał śmiechu z siebie czynić; a on połaiawszy sługę iey, że mu przeszkadza poselstwa od samego Boga odprawować, kończył tym śmieley kazanie swoje.

Po kazaniu krzyknął opętany na cały kościół, poświadczając, że prawdę ten Xiądz mówi, bo się Xiążę Primas już dawno diabłom oddał, y z duszą, y z ciałem, y już cale iest nasz.

Po południu przed samą szostą zasiadł w Senacie Król J°Mć. Pan Marszałek Poselski proponował, że Pan Ubysz już do miasta

przybył, y gotów iest, stanąwszy w Senatorskiej Izbie, restituere activitatem, gdy się zgodzą na to, ut removeantur arbitri, y żeby o samey tylko obronie Rzptey traktowano. Wołali iedni, że nie chcą nido-czego przystąpić, póki go nie obaczą; drudzy zaś, że choćby przybył, y przywrócił activitatem, na nic się iuż ta activitas nie przyda, ponieważ tylko dwie niedziele mieli seymować, a iuż dziś sześciedzielnemu termin expiruię Seymowi, na którym nie zrobiono nic, tylko consilia publica umyślnie przez niechętnych protracta; trzeci ardentissime instabant, żeby Pan Marszałek Poselski, nie zwłócząc dłużej, zęgnął Króla J^oMci, chcąc Seym z Izby w pole, in campum marcium, transferre; a wszyscy zgodnie prosili Króla J^oMci o wydanie trzecich wici na Pospolite ruszenie. Pan Gomoliński, Pan Gąsiorowski, y kilku inszych Wielkopolskich Posłów, gorąco o te wici instabant, deklaruiąc się, że ie gotowi y bez Pieczęci przyiąć, y odwieść niemieszkanie do Woiewodztw swoich z podpisem J^oKMci. A Pan Xięski Podstarości Krakowski protestabatur po kilka-kroć, że na Pospolite ruszenie nie pozwala propter civiles motus, ale tylko na samę wojnę Turecką, y nie chce, żeby się tu miało ściągać pod Warszawę, ale prosto pod Gliniany, albo pod Trębowłę.

Pan Marszałek Poselski wypraszał się po trzy-kroć competenter, Barzo pathetice y prawie aż nazbyt uniżenie, żeby sub vesperam nie zęgnął Króla J^oMci, dając ratią, że wnocy większy metus większe w ludziach excitabit motus ex atrocitate zerwania Seymu. Obiecywał, że ieszcze wszelakiey dołoży pilności, wzięwszy in auxilium wprzód samego Boga, authoritatem Maiestatu Pańskiego, et indefessas* obtestationes prześwieznego Senatu, żeby rozróżnione combinować animusze, y przywrócić iako temu Seymowi activitatem. A ieśli iuż żadne media non recurrent ratowania, przez przywrócenie Seymu, utrapioney y prawie zginioney Oyczyzny, wywodził, że przez to nic nie stracimy, choć się to zęgnanie do iutra przewlecze. Zażył inter rationes persuasivas y tey contestatiey, że y naywiększemu złoczyńcy na gardło osądzonemu, naysurowszy sędzia nie odmawia tego beneficium, żeby nie miał odwlec executiey, póki się na śmierć nie nagotuie.

Na które persuasie gdy Pan Gomoliński, y drudzy vehementioris spiritus, nic niedbając, postaremu krzyczeli, żeby zęgnął Króla J^oMci choć bez oraciey, grożąc się, że ieśli on nie zechce, oni sami zęgnąć będą: Xiąże J^omć Xiądz Kuiawski wzięwszy głos, wymownie barzo y gorliwie się* wywodził, że to iuż od kilkudziesiąt lat, iako

w Senacie zasiada; z pilnością notował, że ile-kroć ab instituto ecclesiae exorbitatur, nigdy to na dobre nie wychodzi; że nas y teraz in publicis consiliis tak straszną confusią nie dla czego inszego Pan Bóg karze, tylko żeśmy nie uszanowali dwóch przedniejszych kościoła Bożego filarów, święta; przywodził na pamięć, iako przeszłych czasów bywało, gdy Seymy na święta Wielkonocne, Zielonych-świętek, albo pojedynkowe znaczne iakie święto przypadały, że nie rachowano w comput sześciu niedziel dni na chwałę Bożą poświęconych, a pogotowiu nie składano sessiey w żadne święto uroczyste; prosił y przysięgał, żeby darować amori Patriae ten ieden dzionek, y odłożyć żegnanie do iutra; czyniąc nadzieję, że mocen Pan Bóg za przyczyną Piotra i Pawła świętego, gdy im diffidentie y differentie nasze daruiemy, zdarzyć, żebyśmy się miastó żegnania in amore mutuo przywitali dnia iutrzeyszego.

Po tey mowie iego tak budowney, gdy JmćXiądz Podkanclerzy z woli J°KMci, za zgodą Senatu, chciał od Krzesła solver sessionem, y iuż zaczął mówić: Pan Skulimowski, Mazur, stanąwszy blisko tronu, zawołał, że JmćXiądz Podkanclerzy nie może mieć miejsca ani głosu w Senatorskiej Izbie, dlatego że banit; y tak długo skrzeczał pokazując banitią, że mu przerwał mowę. Usiadłszy potym w krześle JmćXiądz Podkanclerzy, iustificował się, że ta banitia non ex personali, że ma gleyt na nią, że nie w iego, ale w Rodzonego iego sprawie indebite otrzymana; invectus przy tym na tego Mazura niediskretnego, że go mógł wprzód privatim o to compellere, y pokazać mu się aby z raz, a nie confundować in publico, y nie mieszać przez tę niesłuszną contradictiā spraw Rzptej, niebędąc zwłaszcza Posłem, y mogąc tę swoją niediskretiā na inszy czas odłożyć. Po tey iustificatciey wyszedł JmćXiądz Podkanclerzy, a Posłowie Wielkopolscy nie ustawali postaremu wołać na Pana Marszałka swego, żeby żegnał Króla J°Mci.

Interca JmćPan Kanclerz W°X°L° deklarował od Krzesła, że Król J°Mć do iutra sessiā odkłada, intimuiąc* na ósmą zrana. Wstał Król J°Mć po tey declaratciey, a Posłowie, którzy o żegnanie alacriter instabant, wołali incondito murmure, iedni że się prawu et libertati krzywda dzieie, że to początki absoluti dominii, gdy Pan wstawa stante contradictione; drudzy zaś, że poydą za Panem do pokoju, y tam go sami pożegnaią. Jakoż pobiegł Pan Gąsiorowski z Panem Kuliskim, y kilku inszych Kuiawskich y Sieradzkich Posłów, y pozagli przed marmurowym pokojem wraz wszyscy żegnać Króla J°Mci; ale ich Król J°Mć zatrzymał instantiā swoją do iutra.

Die trigesima Junii, [czwartek]. O godzinie piątej po południu, gdy żadne przez cały dzień od rana około skleienia Seymu, tak Xięcia J^omci Xiędza Biskupa Kuiawskiego, iako JmciPana Wdy Czerniechowskiego, y inszych Jchmciów, których Król J^oMć do tego zażywał, (przy Pieczętarzach y Panu Marszałku Poselskim), prace y starania non successerunt, żegnał Pan Marszałek Poselski Króla J^oMci, żałośnie barzo y wymownie, narzekając na nieszczęśliwość czasów, y na skrytą iakąś vim factorum przeciwnych Oyczyźnie, która przez domową niezgodę mięsza consilia publica, y wywraca statum Oyczyzny. Dziękował Królowi J^oMci za Oycowskie staranie w tak częstym składaniu Seymu circa salutem publicam, oświadczając przed Bogiem imieniem kolegów swoich, że to wszystkim iawnno, iż Pan dobrotliwy więcej prawie niż dosyć z siebie czyni in sollicita cura boni publici. Prosił, żeby nie opuszczał wiernych Poddanych swoich, in sola clementia iego po łasce Bożej omnem spem salutis hoc turbido Rzptey statu pokładających.

Przerwał mu mowę iego zaraz na początku Pan Kochanowski, Woyski Sandomierski, wołając, żeby się zatrzymał z żegnaniem Króla J^oMci, póki Izby Poselskiej nie pożegna. Okrzyknęli Pana Kochanowskiego, który długo, nie tak proprio iak Bacchi spiritu, reclamabat. A gdy się uspokoił, przypomnieli zgodnie wszyscy, in hoc interstitio, J^oKMci, y powtórzyli prośbę wczorayszą o trzecie wici na Pospolite ruszenie.

Po pożegnaniu Pana Marszałka Poselskiego podziękował mu JmćXiędz Podkanclerzy od Krzesła za podjęte, lubo steriliter, żal się Boże, prace; upewniając imieniem J^oKMci ordinem Equestrem, że non deerit Oyczyźnie w pilnym zabieganiu tak widomey iey ab intra et ab extra zgubie, że gotów nietylko wici wydać na Pospolite ruszenie, ale y sam iść osobą swoją tam, gdzie potrzeba exiget, zdrowie y żywot swój Patriae devovens, y samego siebie gotów zawsze będąc powierzyć pectoribus civium. A teraz przy tak żalonym Seymu pożegnaniu przypuszcza Stan Rycerski do pocałowania ręki swojej.

Post tam tragicum Seymu tego exitum posłał J^oMćPan Marszałek Wielki Koronny samym wieczorem piędziesiąt Piechoty swojej na wartę Cekhausu; w czym że się nie dołożył Króla J^oMci z Posłów rozieżdzających się y z Senatu tłumaczył; y niemało ta pilność iego in populo excitavit motus et indignationes suspicantium, iakoby to miało być początkiem apertae hostilitatis. Co potym excusabat JmćPan Marszałek, gdy z nim o to imieniem J^oKMci expostulowano, że to non alia intentione uczynił, tylko że Pan Generał

Artilleriey nie miał swojej warty, a niegodziło się tego miejsca podczas tak niebezpieczny sine praesidio zostawować.

Die prima Julii, [piątek]. Była sessia w pałacu u J^omci Pana Woiewody Krakowskiego, na której sam nie był, leżąc na łóżku dla nieposobnego zdrowia. Xiążę J^omć Xiądz Poznański, JmćPan Wda Lubelski, Chełmiński y Czarniechowski, z JmćPanem Szremskim, y z JchmćPanami Pieczętarzami obu narodów, traktowali na tej sessiey de tempore Consilii postcomitalis, y o uprzątnieniu materiey diffidentiarum, z Xciem J^omcią Primasem, y J^omcią Panem Woiewodą Kiiowskim, Ruskim, Panem Poznańskim, JmćP^m Chorążym Koronnym, y innymi Jchmćcami. De tempore convenit, żeby w niedzielę było to consilium, ponieważ dnia iutrzeyszego tak wielkie święto przeszkadza. Inter materias diffidentiarum to naybarziej na tej sessiey exaggerabatur, że Król J^oMć tym nie dufa, którzy ex lege et consuetudine są naybliżsi custodes zdrowia iego; że Pospolite ruszenia armantur et concitantur in caedes et sanguinem civium; że wici na Pospolite ruszenie, (ut fama fert), wychodzą z Pokoiową pieczęcią; że do Cesarza J^oMci o posiłki pisano, y ludzie Cesarscy już się do nas gotując siłę exorbitantii przy granicach czynią, czego wszytkiego, gdy długo pro et contra certatum, a trudno było bez gruntownych dowodów tym, którzy przy niewinności Pańskiej stawali, ex objectis [co] ¹⁾ dowieść, tandem na tym stanęło, żeby do Pana Ablegata Cesarza J^oMci posłać pytaiąc się, ieżeli to prawda, że tu iacy ludzie Cesarza J^oMci idą. Soluta sessione sollicitował Xiążę Primas niektórych z Senatu y Posłów o podpisy do manifestu przeciwko manifestathey od Xdza Biskupa Poznańskiego y Chełmskiego] ²⁾ dnia onegdayszego w Grodzie przy oblacie Confoederathey uczynioney.

Die secunda Julii, [sobota, święto N. P. Nawiedzenia]. Królestwo Jchmć byli w kościele u Jezuitów, gdzie po nabożeństwie komunikowali. Po obiedzie JmćPan Woiewoda Kiiowski miał audientią, a po audientiey witał Królową Jeymć. JmćPan Kanclerz Wielki Koronny, będąc in procinctu drogi do Wielkieypolski, pożegnał Króla J^oMci.

Die tertia Julii, [niedziela]. Król J^oMć słuchał mszy w pokoiu; a po-południu na pół-do-wtórey dał audientią Posłom Woyskowym w marmurowym pokoiu, in frequentissimo Senatu.

JmćPan Kawaler Lubomirski peroravit imieniem kolegów swoich, pięknie barzo, compendio et competenter wynosząc szczęśliwe J^oKMci

¹⁾ Rkp. »go«.

²⁾ Rkp. ma tu znowu mylnie: »Chełmińskiego«.

uspicie, y odważne Woyska przed * niemi progressy; a potym deside-
na tegoż Woyska z uniżoną Maiestatu Pańskiego veneratią przekłada-
c, y referuiąc się do instructiey, którą Pan Zaboklicki, collega iego
zytał, ni-w-czym prawie od przeszłego Seymu nie odmienioną, tylko
e za Trościanieckimi Chorągwiemi gorąca do niey przydana prośba.

Po przeczytaney instructiey odpowiedział JmćXiądz Podkancler-
zy JchmćPanom Posłom Woyskowym od Krzesła, upewniając imie-
niem J°KMci, że odważne ich dla Oyczyzny czyny, iako całemu
Światu Polskiemu są iawne, tak zawsze będą w pamięci et prae ocu-
lis¹⁾ J°KMci, y nietylko w żołnierskie [miesiące]¹⁾, ale omni die et
tempore będzie się starał J°KMć, aby Rycerstwo iego y Rzptej, op-
ime de Repca meriti, de pane meritorum ukontentowani byli. Expe-
ditą obiecał im dać z kancellariey.

Czynił potym propositiā JmćXdz Podkanclerzy Rady poseymo-
wey, którey te przednieysze punkta były:²⁾

Praesidium Białocerkiewskiego uproviantowanie;

Posła do Porty wyprawienie, także do Xcia Siedmiogrodzkiego,
rozpisanie listów do Xiążąt in Imperio, albo wysłanie do nich kogo
z prośbą o posiłki na wojnę Turecką;

Pospolite ruszenie, ieśli, y kiedy expedit ruszać?

Posiłki od Cesarza J°Mci Chrześciańskiego y od Kurfirszta Bran-
deburskiego iako przyjąć? a ponieważ Kurfirszt J°Mć daie optionem,
co expedit? czy 500 dragoniey wziąć ea conditione, żeby ich całą
campanię sam Kurfirszt J°Mć sustentował, czyli też półtora tysiąca
pełna, iako pacta Bydgoskie mieć chcą, a żeby im tylko na dwa mie-
siące dał lenungi.

Do Cara Moskiewskiego ieśli expedit wyprawić Posłannika nie
czekając na Posła iego?

Łanową Piechotę iako obrócić?

Wyprawę ieśli nie lepiej proponować Woiewodztwom, nizeli ich
na Pospolite ruszać?

Woysku ieśli iakim sposobem in vim zapłaty nie może być ob-
myślona gratitudo?

Haneńka iako zatrzymać in obsequio?

Praesidium iakie lokować w Kamieńcu?

Po propositiey Jmci Xiędza Podkanclerzego, czynił drugą JmćPan
Kancelrz W°X°L°³⁾, przypominając egestatem Skarbu, necessitatem za-

¹⁾ Rkp. ma tu: »praecalis« i »moce«, bez znaczenia.

²⁾ Porównać z punktami przez Hetmana podanemi; patrz 1672. 7. 3.

³⁾ Pewnie to był Podkanclerzy WXL°, »Xiążę« Radziwiłł.

płacenia Woysku; które że cale zwinione, iakim sposobem nowe formare zaciągi?

Fortece sine praesidiis zostaiące iako opatrzyć?

Artileriej defectus czym supplere?

Z długów dawnych iako sine contributionibus publicis wychodzić? et his similia.

Po propositiach mówił Xiąże* dość długo, ale nadzwyczaj pomieszczanym conceptem. Wszytek był scopus mowy iego, że in experte consilii Repca, nie wie y on co ma radzić, tylko ad medicam J^oKMci manum wszystkie mała Oyczyzny odsyła. Które potym obszernie wyliczał, a nakońcu powtórzył, że nie widzi żadnego remedium. O Pospolitym ruszeniu powiedziawszy, że invalidum iego praesidium, y że Rzpta nigdy nie zażywała tego antidotum, tylko in extremis malis; twierdził, że Pospolite ruszenie iuż nie jest w ręku J^oKMci, ponieważ mu go w ręce Rzpta tylko do przeszłego Seymu dała. Zawierszył mowę swoją tym, że do Boga nie przestanie fundere vota, żeby sam Jego Królewskiej Mości dodawał rady i pomocy, ponieważ iey w ludzkich siłach żadney nie widzi.

Po iego votum wstał Król J^oMć, deklarowawszy przez usta Jmci Pana Marszałka W^oKoron^o, że iutro o dziewiątej zrana zasiędzie.

Die quarta Julii [poniedziałek]. Król J^oMć zasiadł przed wtórą po południu in Senatus consulto.* Votowali: JmćXdz Arcybiskup Lwowski, Xiąże J^omć Xiądz Kuiawski, Xiądz Poznański, Płocki, Chełmiński, Chełmski, Kiiowski. Zgodzili się wszyscy na to, że niemasz żadnego in adeo desperatis Rzptey rebus, po zerwanych dwóch Seymach, do ratunku iey sposobu, tylko w Pospolitym ruszeniu. Przytym na wydanie Uniwersałów na Seymiki relacyjne pro die decima octava praesentis, y na publikowanie trzecich wici na Pospolite ruszenie.

Xiądz Poznański proponował, żeby Pospolitemu ruszeniu pierwsze ściąganie pod Lublin naznaczyć, a tam dopiero inire consilia, co daley czynić.

Na co gdy się ozwał JmćPan Wda Kiiowski, że lepiej, żeby się Pospolite ruszenie ściągało pod iego Górę na Kalwaryą, ofuknął go, powiedziawszy cum indignatione, że wolno każdemu pro sensu suo mówić, że on mu nie będzie przeszkadzał, ani się w mowę iego wrywał, kiedy na niego kolej przyidzie mówić.

Xiąże J^omć Xiądz Kuiawski znacznieysze miał imo inszych votum w tym, że to directe y z powtarzaniem intimował, że wszystkie

radę, tak Seymowe, iako po-seymowe nic nie są, ieżeli solida grun-
towney reconciliathey fundamenta non substruentur, y ieśli się ztąd
roziedziemy nie uprzątnąwszy z gruntu wszystkich materii diffidentia-
rum, twierdził, że ani Pospolite ruszenie, ani Wyprawy; ani pacis,
ani belli rationes pożądanego nie mogą mieć skutku, póki to, co Rzpłą
przez kilka lat miesza, non evelletur.

JmćXiądz Podkanclerzy zaś in voto suo proponował, że lepiej
jest miasto długich posiłków Kurfirsztu J°Mci Brandeburskiego, wziąć
od niego dwadzieścia y pięć tysięcy czerwonych złotych, y zaciągnąć
tu za te pieniądze ludzi iako naywięcej będzie mogło być, a pozwo-
lić im lenungi ex publico aerario.

Przypadał na to in voto suo y JmćXiądz Chełmski.

Po odprawieniu votorum JchmćPanów Duchownych wstał Król
J°Mć, z invitacją JmciPana Marszałka Wielkiego Koronnego ad con-
tinuationem consilii na iutro zrana o godzinie dziewiątej.

Die quinta Julii, [wtorek]. Król J°Mć deputował J°mciXiędza Bis-
kupa Kuiańskiego y Płockiego, JmciPana Wdę Lubelskiego, Cheł-
mińskiego y Czerniechowskiego, na ugodę JmciPana Starosty Doliń-
skiego z Jeymcią Panią Marszałkową Koronną; dla której ugody nie
była sessia* w Senacie, aż o godzinie piątej po południu; y to po-
staremu Jchmć Deputowani nie przybyli na nią.

Votował JmćPan Wda Sandomierski, Pan Zmuydzki, Pan Czer-
ski, y Pan Połaniecki. Żaden nic osobliwego non intulit, tylko około
Pospolitego ruszenia discrepabant, iedni radząc, żeby zaraz wy-
dać trzecie wici, drudzy zaś, żeby wprzód popisy były po rela-
cyjnych Seymikach. W posiłkach także Kurfirsztu J°Mci Brandebur-
skiego nie zgadzali się; iednym się chciało pieniężnych, drudzy zaś
wątpiąc, żeby Kurfirszt J°Mć miał dać dwadzieścia pięć tysięcy czer-
wonych złotych miasto tych ludzi, które powinien dawać według
pact Bydgoskich, radzili, żeby się raczey ludzi trzymać, niż niepew-
nych pieniężnych posiłków.

Die sexta Julii, [środa]. Zasiadł Król J°Mć o trzeciej po-połu-
dniu.

Votował JmćPan Wda Lubelski, Chełmiński, Kiiowski, (który
nierychło przyszedł, choć niemy siedzi), Czerniechowski, Pan Poznań-
ski, Pan Wołyński, Pan Bełzki, Pan Brzeski. Wszyscy promotebant
Pospolite ruszenie, iako nayprędzey, zaraz. Pan Bełzki tylko retorsit
na Xiędza Biskupa Poznańskiego, który ongi chciał, żeby się Pospo-
lite ruszenie pod Lublin ścierało, że mu lepiej naznaczyć ściąganie
pod Górę Kalwaryi, maiętności Xiędza Biskupa Poznańskiego.

JmćPan Wda Lubelski skarżył się w mowie swoiey barzo wymowney, że Trybunału Radomskiego decreta, strony zapłaty Woysku, w żadnym prawie punkcie do skutku przywiedzione nie są; a do Turek za Posłannika radził żeby wyprawić P^a Bieykowskiego.

JmćPan Wda Chełmiński radził, żeby do Moskwy cum certitudine [woyny] ¹⁾ Tureckiey wyprawić Posłannika JmciP^a Sędziego Orszańskiego, ponieważ posiki przeciwko Turkom pod tą conditią obiecał, ieśli woyna pewna z Turkami.

JmćPan Wda Czerniechowski, który się także barzo wymownie do wszystkich punktów propositiey przymawiał, nie kazał się nazbyt cieszyć z terazniejszych z Moskwą traktatów, ponieważ w nich nie dołożono, co Andruszowskiemi było poprzysiężono, że się sam Car Moskiewski miał ruszyć in casu belli Turcici na pomoc Rzptej.

Na posiłki od Kurfirsztu J^oMci Brandeburskiego były zgodne wszystkich pomienionych Jchmciów głosy, żeby raczey w ludziach były, nie w pieniądzech.

Die septima Julii [czwartek]. Król J^oMć zasiadł w Senacie o wtórey po-południu.

JchmćPanowie Urzędnicy skończyli Radę poseymową.

JmćPan Marszałek Wielki Koronny zaczął mowę swoię od narzekania, że niegdy, na przeszłym Seymie, słabe zdrowie być mu nie dozwoliło.

Trzy punkta, które pro consilio podał, [nie] były nietylko do skutku przywiedzione, ale ani słusznie przyjęte, częścią dla zbytniego niedowiarstwa tym, którzy są iurati, częścią dla nader prędkiego dawania wiary ludziom lekkim, y nieznaiącym się na rzeczy. Przymawiał się potym do wszystkich punktów propositiey nic nowego nie wnosząc nad to, co drudzy Jchmć mówili, oprócz że to intimował, żeby w wiciach na Pospolite ruszenie nie dawać Woiewodztwom optionem, tak iako przedtym, Wyprawy abo Pospolitego ruszenia, ale żeby positive napisać, na który czas y mieysce ściągać się mają sub poenis legum. Ażeby Doroszeńka ad ultimam desperationem nie przyprowadzić, y pozwolić mu na te iego desideria, którekolwiek są słuszne. Do Turek też twierdził, że lubo Wielki Poseł, lub Posłannik wyprawiony będzie, trudno się ma cum fructu Legationis [wrócić], ponieważ teraz ostatnia poczta Rуска pewną wiadomość przyniosła, że nie partia iaka lekkich, ani wataha Kozackich ludzi, ale sam Regimentarz

¹⁾ Rkp. ma myłkę: «woyska».

ex flore Woyska wpaǳszy w Wołoską Ziemię, iuż apertam zaczął hostilitatem z Portą.

JmćPan Kanclerz Wielki W°X°L° przymawiając się dosyć obszernie do wszystkich punktów, powiedział, że iako Wielkie Xięstwo Litewskie ex vinculo unionis powinno zarówno concurrere [do] ratunku Oyczyzny, tak teraz nie mając żadnego zawiązanego Woyska, w samym tylko Pospolitym ruszeniu spólne zakłada praesidium. Pieniędzy od Kurfirszta J°Mci nie radził brać, choćby ie dawano, rzekłszy, że temu wiary dać nie może, żeby Kurfirszt wolał pieniędzy dać, niżeli ludzi, y żeby się tego nie miał obawiać, że od niego co rok, choćby woyny niebyło, Rzpta upominać się będzie po dwadzieścia pięć tysięcy czerwonych złotych, byle raz na to pozwolił.

Xiąże J°mćPan Podkanclerzy W°X°L° disertius tego, niżeli drudzy, w mowie swoiey dołożył, że non sunt contemnenda auxilia, które mogą być z pocztów Panięcych, y dlatego popierał, żeby listy rozpisać do Urzędników, do Dworzan, y do Starostów, żeby wczesnie według prawa y zwyczaiu stawili poczty.

JmćPan Podskarbi Wielki Koronny powiedziawszy, że to nie z żadney ambitiey, ani prerogatywy Urzędu swego, ale z samey potrzeby et communi commodo mówi, intulit: żeby nie było nic złego, iako żeby przy propositiach Pieczętarskich bywały zaraz y Skarbowe propositie od Krzesła, dla informatiey całego Senatu, żeby wiedząc, co się w Skarbie dzieie, wiedział każdy, iako się ma do spez publicznych przymawiać. Odkrył potym nuditatem et summam egestatem Skarbu, provokując ad testimonia JchmćPanów Deputatów z Senatu y z Poselskiej Izby do rachunków Skarbowych, którzy advocati powiedzieli y podpisali się na to, że nietylko pieniędzy gotowych w Skarbie y kwartnika niemasz, ale co gorsza, jest długu realnego sto sześćdziesiąt kilka tysięcy złotych, którego niepodobna ex ordinariis proventibus zapłacić. Skarzył się przytym, że ani dekreta Trybunału Radowskiego do executiey przywiedzione nie są, ani kwarta do Rawy na przeszłe świątki nie jest zwiezioną, y kwarciany Pisarz musiał się ztamtąd wrócić rebus infectis. Do punktów propositiey przymawiał się zgodnie z Jchmciami przed sobą* mówiącymi.

JmćPan Podskarbi Wielki W°X°L° mówił też nie mało o wielkich Skarbu litewskiego defektach, niepłatnym Woysku, y długach na kilka millionów. Na Pospolite ruszenie zgadzał się z drugimi, y na to, żeby ludzie raczey, niż posiłki pieniężne, wedle pakt Bydgoskich wziąć od Kurfirszta Brandeburskiego, ażeby im w ciągnienu sustentatą po Woiewodztwach, przez które póydą, obmyślić, a pieniądze,

które im Kurfirszt J°Mć obiecał dać na dwa miesiące, żeby sobie schowali do Obozu, tak iako JmćPan Kanclerz W°X°L° intulit na-przód.

Po mowie JmciPana Podskarbiego Wielkiego W°X°L° soluta sesio przez JmciPana Marszałka Wielkiego Koronnego, od Krzesła adhortującego, żeby się iutro na ósmą stawić na conclusią tey Rady poseymowey, y decisią J°KMci w proponowanych materiach. Odpro-wadził potym Króla J°Mci z marmurowego pokoju, gdzie się Rada odprawowała, do drugiego, z podniesioną Laską, czego dotąd na tym Seymie ieszcze y razu nie czynił; odprowadził przytym Xiąże J°mć Xiądz Primas, y JmćPan Woiewoda Kiiowski; zkąd po krótkich discursach, debitam Maiestatowi Pańskiemu oddawszy venerationem, po-mienieni Jchmć wraz odeszli.

Die octava Julii, [piątek]. JmćPan Woiewoda Sieradzki, z Xciem J°mciąPanem Woiewodą Bełzkim wiechali do Warszawy przed samym południem, mając z sobą in comitatu ze dwanaście-set ludzi, oprócz assistantiey Raytariey y Dragoniey tak J°KMci, iako JmciPana Marszałka W°Kor°, y inszych Panów, która ich wprowadzała nie-mała. Przy ludney barzo y ozdobney kalwakacie* z-siedli z koni prosto na Zamek, y po przywitaniu Króla J°Mci, witali potym Królową Jeymć.

Po południu przed piątą mówili obadway pomienieni goście w Senacie, y przymawiali się krótko do punktów propositiey J°KMci sobie na piśmie podanych, skłaniając się we wszystkim do tego, na co przed przyjazdem ich stanęła zgoda. W J°mciPana Woiewody Sieradzkiego votum to było notabile, gdy o Chorągwiach mówił, które nie wchodziły w Samborszczyznę, że radził, żeby Panu [Wyżyckiemu] ¹⁾ dać mandat, aby się z tego sprawił, dla iakiey się przyczyny musiał odłączyć od drugiey części Woyska, y za iakim ordynansem poszedł do Sambora; a drugiey także części Woyska żeby intentare o to actią, quo ausu nowe iakieś czynili w Woysku conspiratie et molimina.

Xiąże J°mć Pan Woiewoda Bełzki powiedziawszy, że woyna Turecka iuż nieuchronna, urgebat w mowie swoiey, żeby Pospolite ruszenie sprowadzić iak nayprędzey w Ukrainę. Popierał y tego nie-mniey, żeby na Kamieniec Podolski przydać drugiego Commendanta JmćPanu Staroście y Generałowi tamecznemu, sposobnego ad opera belli.

Po Xciu J°mci Wdzie Bełzkim, ponieważ iuż nikogo nie było

¹⁾ Rkp. oczywistą tu ma myłkę: «Wysoc-kiemu».

w Senacie, który-by nie votował, Król J^oMć, wzięwszy exordium ztąd, iako-by po dwóch zerwanych Seymach, his calamitosissimis temporibus zabezpieć zewsząd imminentibus malis, resolvował wszystkie Consilii postcomitalis punkta, dawszy poważną, wymowną, y wybornemi słowy, na każdy z nich, declaracją. Na obmyślenie proviantu Białey-Cerkwie deklarował Król J^oMć; że są dwa sposoby: ieden w obietnicy Cara Moskiewskiego paktami poprzysiężonemi potwierdzoney, drugi zaś w upewnieniu Panów Lubomirskich, którzy wzajemne ex Senatus consulto mają upewnienie na to, co ich te provianty kosztować będą. Posła Wielkiego do Turek wyprawować ponieważ non expedit, za Posłannika designatus Pan Bieykowski, Poseł Czerski, człowiek Rycerski y godny barzo. Poseł od Xięcia Siedmiogrodzkiego że iuż nazad z responsem expediowany, a że non expedit umyślnego do niego posyłać, dlatego, [że] non est credibile, żeby Vassalus miał traktować z Pryncypałem swoim co contra mentem iego. Doroszeńko lubo się po te wszystkie lata manifestis documentis pokazał być* zawziętym y nader nieżyczliwym, żeby go iednak łaskawym responsem y łagodnym głaskać. Fortec Ukrainnych że nie masz sposobu uproviantować, chyba ex consensu et consilio Rzptey, gdy się z-iedzie do kupy. Na Kamieniec Podolski za Commendanta przy Panu Staroście y Generale tamecznym podał Król J^oMć Pana Łączyńskiego, Generał Maiora swego. Do Kurfirszta J^oMci Brandeburskiego deklarował Król J^oMć napisać, aby ludzie ex vi pactorum Bydgostiensium należące posyłał iako nayprędzey, z tym dokładem, żeby się przez te dwa miesiące, przez które im Kurfirszt J^oMć obiecał dać lenungi, sami sustentowali, a na ostatek kampaniey obmyśli Rzpta sustentacją, gdy stanie wkupie. Do Cara Moskiewskiego żeby także napisać oznaymując o nieodmienney wojnie, y upominając się diversionem armorum. Panu Marszałkowi Koronnemu że trzeba dać assekuracją ex Senatus consulto na wydatek Chorągwiom Trościanieckim. Starostów także niektórych żeby assekurować o summach na assignacie Hetmańskie wydanych, że im w Hybernę potracone będą. Chorągwie, które w Samborszczyźnie nie były, żeby pogłaskać obietnicą porównania z drugimi. Jeżeliby kto in tam arduo Rzptey statu chciał co ex amore ku niey avansować na zaciągi, że nihil aequius żeby mu była dana zupełna assekuratio ex Senatus consulto nałożone spezy. Do tych, którzy gaudent pane bene meritorum, obiecał Król J^oMć kazać rozpisać z cancellariey adhortatie, żeby teraz chcieli bene mereri de patria. Infanterią iako posilić, y koszt na Artillerią iako obmyślić, że to ad totam Rempcam, gdy o oney prawach będzie

mówienia miejsce, referendum. Pisać do Xiążąt Lunenburskich, Brunświckich, Mekielburskich y innych Niemieckich, że zechce Król J°Mć, [choć privatim]¹⁾, nie spodziewa się jednak, żeby z nich który mógł co praestare, ponieważ się wszyscy obawiają inundationem bellorum in Imperio. Przypomniął z tey okazji Król J°Mć, że y Oyciec Święty, gdy go o pomoc przeciwko Turkom sollicitował, wymówił się in suo brevi tenuitate Skarbu Piotra Świętego. Naznaczenie czasu Pospolitemu ruszeniu do ściągnięcia, że dependet cale od ruszenia się ku nam nieprzyjaciela; miejsce zaś do pierwszego ściągnięcia naznaczył Król J°Mć między Sokalem y Rubieszowem. O W^mX°L^m powiedział, że non desperat, że do obrony spółney Oyczyzny concurreret także Pospolitym ruszeniem, nie mając inszego sposobu do iey ratunku. Posłowie Kozaccy że życzy żeby iako naylepszą y nayłaskawszą z Skarbu y Cancellariey mieli odprawę.

Tę deklaratię zawierszył Król J°Mć powiedziawszy, że ma zupełną nadzieię, że sam Pan Bóg tę wojnę poszczęści contra inimicum crucis Christi, ponieważ to iest pewna: Deorum iniurias Deus curat.

Soluta sessione odprowadził Króla J°Mci Pan Marszałek Wielki Koronny tak iako y wczora z podniesioną Łaską do gabinetu z Xiędzem Primasem y większą częścią Senatu.

361.

1672. 5. 18. do 6. 30.

Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 496.

[Dziennik Sejmu zaczętego w maju 1672.]

Seym zaczął się w Warszawie,

18 Mai 1672. [Tu układacz dziennika tego, snadź odkładając na później opisanie początku Sejmu, i przebiegu pierwszych trzech dni, pozostawił jedną kartę niezapisaną, a na następnej poczyną od dnia czwartego, który był Sobotą].

21 Maj. Zasiadшы Je°MćPan Marszałek intimował wczorayszą iednostayną zgodę, że mieli bez brania głosów iść na górę do przesłuchania propositiey od Je°KMci; co intimowawszy wstał, y tak wszyscy poszli na górę, regres po propositiey sobie wymówiwszy na

¹⁾ Rkp. „hold gravatim“ ::

declaratią vacantiarum, których według prawa przy propositiey upominać się, zwyczajna.

Czynił tedy propositią Je^oMćPan Kanclerz Koronny, zacząwszy naprzd od condolentiey zerwanego przeszłego Seymu. Tandem materie do Obrony należące proponował te-ż wszystkie, które na Seymikach były. Po skończoney propositiey wrócili się do Izby, gdzie Je^oMćPan Marszałek począł głosy rozdawać przez Woiewodztwa na declaratią vacantiarum, to sobie warowawszy, żeby mere vacantes Urzędy Woiewodztwa declarowały, ponieważ insze barziej do exorbitancij* należą, nizeli się między vakansami mogą pomieścić. Tak tedy nie connotowawszy żadnych, przeciwko którym były contradictie, krom samych pure vacansów, skończyły się declaratie. Potym przeczytawszy proiect, albo raczey concept per modum Constitutiey, Je^oMćPan Marszałek miał iść na górę, upomnieć się vacansów y czytania Pactorum, a potym per consequens wysłuchać vota Jchmciów Panów Senatorów; na czym soluta sessio.

22, niedziela.

23 Maj. Zasiadшы Je^oMćPan Marszałek intimował iednostayną zgodę onegdyszą, y bez controversiey poszedł na górę. Gdzie upomniawszy się vacansów, upomniał się zaraz et executionem prawa super non residentes, tudzież quart retentores. Na co otrzymawszy od Tronu declaratią, successit czytanie Pactorum przez Xiędza Sekretarza Koronnego, przy których declarował Je^oMćPan Kanclerz Litewski imieniem Króla Je^oMci: Że Król Je^oMć chcąc uspokoić tę burzę diffidentiarum, lubo się w niczym nie czuie, prosi iednak, aby ieżeli się cokolwiek znajdzie, czemu by Król Je^oMość Pactis dość nie uczynił, to żeby Stany Koronne absque omni scrupulo niechęci Pańskiej, libere, palam, nie potaiemnie, wymówiły y upomniały się. Po przeczytaniu tedy Pactorum, zaczęły się vota infrequentis Senatus, bo nie było ich więcej tylko Poznański y Płocki Biskupi, Sendomirski y Czerwiechowski Woiewodowie, Wileński y Międzyrzecki Kasztellani, którzy skończywszy swoje vota, dla Urzędników Koronnych do iutra soluta sessio.

24 Maj. Zeszli się do Izby Senatorskiej na intimowaną godzinę ad continuanda vota Jchmciów Panów Senatorów y Urzędników, których tylko dwóch było Pan Kanclerz Wielki Litewski y Pan Podskarbi Koronny. Po skończeniu których zaczęli czytać Senatus consulta, których było od przeszłego Seymu zerwania troie; w pierwszym stanęło złożenie Seymu prędkiego, dawszy w moc Rzeczypospolitey skrócenie onegoż; w drugim stanęło, aby Jchmciów Panów

Posłów do Moskwy deputowanych zagrzać, żeby persistant daley, y tak długo wytrzymowali, póki czego nie wymogą; na trzecim stanęło, żeby do Xiążęcia Kurfistrza, do Oyca Świętego, y do inszych Panów Chrześciańskich pisać, prosząc o subsidia. Po przeczytaniu Senatus Consultorum przeczytano puncta zawartego y poprzysiężonego z Moskwą pokoju. Listy tak od naszych do Króla Je°Mci pisane, iako y Cara Moskiewskiego do Porty, do Hana Krymskiego, do Króla Perskiego, w których idem sensus, grożąc y persuaduiąc Porcie, żeby Państw Polskich infestować nie chciała. Po przeczytanych tych scriptach declarował Pan Kanclerz Litewski od Tronu Pańskiego regres do Izby, persuaduiąc, żeby w uchwalonym skróceniu Seymu Izba persistat, y samę tylko obronę brać przed się chciała. Powrócili się tedy do Izby. Że iuż późno było, Pan Marszałek solwował sessiã praecise do iutra na osmã.

25 Majj. Zasiadszy intimował Pan Marszałek zgodę uchwaloną o skróceniu Seymu do trzech niedziel, oney in dubium nie przywołując, ale upraszaiąc, żeby communi probaretur consensu, y żeby więcej iuż w tey materiei czasu nie brało. Co improbavit Pan Starosta Braclawski głosem swoim, declarowawszy: że ia do Braci nie chcę powrócić z samemi tylko podatkami, tu nic nie uleczywszy; co poszło in controversiam wielu głosów. Wziął potym głos Xiąże Podkomorzy Krakowski przypominaiąc dawny zwyczaj, że żadna się nie stanowi Constitutia, póki deputaci do Constitutij nie będą naznaczeni według zwyczaiu. Mianował tedy Pan Marszałek po dwu deputatów z Narodu, według zwyczaiu, lubo niektórzy chcieli, żeby był mianował po trzech. Interea dana audientia Posłom od Trybunału, którym miejsce dano podle Woiewodztwa Poznańskiego; którzy deducebant inconvenientia przywiedzenia ad praxim Ordinatiey Trybunału, z wielu miar. Tych tedy zawiesiwszy ad decisionem całej Rzeczypospolitey, continuata materia de tempore Seymowania per controversiam różnych głosów, y nie mogąc być decisa, na tym soluta sessio do piątku na osmã.

26. Majj, Święto Bożego wstãpienia.

27. Majj. Woiewodztwa Wielkopolskie y Xięstwo Litewskie ad facilitanda negotia Reipcae porozumiewaiąc, mieli sessie privatne, gdzie namówili Confoederatiã, która taka iest:

Confoederatia Generalna Woiewodztw Prowinciei Wielkopolskiej, tegoż dnia namówiona.

My Rady duchowne y świeckie Woiewodztw y Ziem Prowincyi Wielkopolskiej na Seym terazniejszy za Uniwersałem Je^oKMcI do Warszawy pro die 18 Mai zgromadzeni. uważając eam infelicitatem Rzeczypospolitey naszej, którą ponosi przez terazniejsze tak częste Seymów rozrywania; gdy miasto zasczytu* y obrony częstokroć inermem Rempcam zostawiwszy, onę coraz w oczywiste podawamy pericula, interitum iey przez to accelerando; zaczym będąc zewsząd o zamysłach pogańskich przestrzeżonymi, y mając denuntiationem przez Czausa belli Turcici, tudzież przestrożę listowną Jaśnie Wielmożnego Je^oMciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego do Jaśnie Wielmożnego Je^oMciPana Kanclerza Koronnego wyrażoną, że iuż ten Nieprzyziaciel foedifragam manum na Rzeczpospolitę naszą nietylko wygotował, ale też iuż snadź in procinctu wykonania tey swoiey zawziętości zostawa imprezy; Rzeczpospolita zaś żadney dotąd proportionalney sile y potędze nieprzyziacielskiej, dla rozerwania przeszłego Seymu, nie obmyśliwszy obrony, na terazniejszym dopiero Seymie onę obmyślić intendit; obawiając się iednak, aby też co y przedtym, nie potkała Rzeczypospolitey infelicitas, żeby, (strzeż Boże) y Seym terazniejszy miał być rozerwany, przez co-by Rzeczpospolita zostając indefensa maximis periculis et ultimo interitui wystawiona była; providendo tedy indemnitati Reipublicae: takową Generalną między sobą postanawiamy Confoederatią, y spolnie się wszyscy nomine Woiewodztw naszych y Ziem fide, honore et conscientia nostra obowiązujemy, że in casu rozerwania terazniejszego Seymu, zaraz za trzeciemi terazniejszego Seymu wydanemi od Je^oKMcI wiciami do zasczytu y obrony Rzeczypospolitey concurreremus, y tam, gdzie necessitas et pericula Reipublicae exigent, stać obowiązujemy się, ochotnie pectora nostra wprzód przy wierze świętey y chwale Boskiej, a potym przy dostojęństwie J^oKMcI y całości Rzeczypospolitey, swobód, praw, y wolności naszych, niosąc. Których to trzecich wici in quantum-by Cancellaria Je^oKMcI, (o czym nie rozumiemy), wydać in casu rozerwania terazniejszego Seymu retardaret, albo y sam Je^oKMcI onych wysłać renueret: tedy tym Obowiązkiem naszym sub fide honore et conscientia nostra nos obstringimus, że za Uniwersałem Jchmców Panów Wodźów naszych, a in

defectu Jchmciów, Panów Kasztellanów, albo którego z Jchmciów Starszych Urzędników Ziemskich, skupić się powinni będziemy. A tak skupiwszy się do boku Je°KMci, wespół z Je°KMcią, tam gdzie necessitas Rzeczypospolitey potrzebę być obaczy, poyść submittuiemy się, stosując się z tym wszystkim do Constitutiey przeszłego Seymu sub titulo: Warunek wolney Electiey, et sub titulo: Obowiązek przy dostoieństwie Naszym, Stanów Rzeczypospolitey. A ieżeli-by się jeszcze iakie diffidentie in Republica inter Status pokazywały, które-by miały być impedimentem ad formanda consilia pro Republica, tedy do takowych diffidentij uspokojenia omnia civilia media adhibere obiecuemy, aby tandem aliquando te diffidentie umorzywszy, mogliśmy się cieszyć spólną confidentią staropolską. Którą to Confoederatią naszą takowym sposobem dla zaszczytu y obrony Rzeczypospolitey, dostoieństwa Je°KMci, y zatrzymania swobód, praw y wolności naszych, postanowioną, że Woiewództwa nasze approbabunt, et pro rato et grato przyimają, nic nie wątpimy. A że ten zaszczyt y obrona Oyczyzny, spólney Matki naszej, nie tylko nam samym, ale y inszym Woiewództwom naszym, tak Małopolskim, iako y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Provinci, Naszym Wielce Mciwym Panom y Braci, należy: tedy fraterne Jchmciów Panów Bracią naszą, do takowey-że spólney z sobą Confoederatiey invitamus. A żeby ta Confoederatia między nami postanowiona, po Woiewodztwach y Ziemiach Jchmciom Panom Braci naszym w domu pozostałym, in casu rozerwania terazniejszego Seymu, dla wszelakiey gotowości, wiadoma była: tedy one wprzód do grodów Woiewodztw naszych, [a potem do innych?] iak nayprędzey rozesłać obowiązuiemy się, oryginał terazniejszy Confoederatiey naszej postanowionej, przy Je°KMci zostawuiąc.

Co wszystko sub fide honore et conscientia nostra strzymać, y do effectu in casu rozerwania terazniejszego Seymu, [przywieść] obowiązuiemy się; na co się rękami naszymi podpisuiemy. Działo się na Seymie Walnym Warszawskim, w piątek pierwszy po Bożym wstąpieniu, Roku 1672.

* * *

Czekają tedy na te Rady ich; tak dalece, że JmPan Marszałek nie zasiadł, aż koło wtórey z południa. Że jednak te sessie nagle się wsczęły y niespodzianie, wzięły to sobie Woiewodztwa Małopolskie za urazę, że nie będąc o tym przestrzeżone, dzień darmo strawiły,

zszedłszy się na osmą, iako JmPan Marszałek in antecedenti sessione deklarował. Gdy tedy zasiadł Je^oMćPan Marszałek, wzięło kilka Posłów głosy Woiewodztw Małopolskich; gdzie upomniawszy się tey postpositiey, prosili, aby Je^oMćPan Marszałek solwował sessiã do iutra, aż-by się też Woiewodztwa Małopolskie z sobą przez prywatną sessiã porozumiały. Wziąwszy tedy głos Je^oMćPan Marszałek, wymówiwszy się, że nie przez niego ten się stał error, solwował sessiã.

28 Maij. Odprawowała się naprzód sessia Małopolska, na której naprzód zasiadłszy o osmey, czytano concept Confoederatiey Woiewodztw Wielkopolskich, który że się nie zdał mieć nic zdrożnego, onże Woiewodztwa Małopolskie approbaverunt; cum contradictione iednak Pana Starosty Braclawskiego, któremu się to simpliciter nie zdało. Było tedy y dwóch Posłów od Woiewodztw Wielkopolskich, którzy invitabant poselstwem swoim do ratunku Oyczyzny; którym podziękowawszy, wysłano vice versa dwóch Posłów, declaruiąc też ochotę, y approbando factum; titulum tylko odmieniaiąc, z tym dokładem, że ieżeliby się Sejm skończyć miał, ten script valoru mieć nie ma. Na tym tedy solwowawszy prywatną sessiã, zeszli się do Izby Poselskiej, gdzie:

Naprzód zaczął Je^oMćPan Marszałek od nominatiey deputatów do Rachunków Skarbowych, po iednemu z każdego Woiewództwa y z każdej Ziemie; między którymi że mianował Pana Starostę Oświęcimskiego, ozwało się Woiewodztwo Lubelskie z contradictiã, że Je^oMć nie tylko być deputatem, ale y zasiadać nie może; a to względem condemnaty, którą ma od Woiewodztwa Lubelskiego o niewydawanie soli. Na którą gleyt pokazawszy y iustificatiã dawszy, podane medium, żeby to przez poselstwo do Króla J^oMci uspokoiwszy, (iako do tego, który iest evictorem), Je^oMci in integro przy swojey funkciey Poselskiej zostawić. Do czego Je^oMćPan Marszałek trzech deputowawszy z tychże samych Woiewodztw ukrzywdzonych, za compellatiã Woiewodztwa Sendomirskiego: „aby iuż żadney więcej nie wtrącać materiey krom samey obrony“, że iuż czas ku wieczorowi skłaniał, solwował sessiã do poniedziałku, na osmą.

29 Mai, niedziela.

30 Mai. Zasiadłszy Je^oMćPan Marszałek intymował obronę y skrócenie Seymu. Po propositiey prosił o głos Poseł Sendomirski; z Poznńskiego ozwał się, „że ia iuż mam pierwszy głos, bom go sobie przed propositiã uprosił“. Wpadła contentio de praecedentia tych głosów, y zmitrężywszy czasu niemało, obadwa głosy swoje Panu

Marszałkowi darowali. Że dany trzeciemu głos, Panu Podkomorzemu ¹⁾ Poznańskiemu, tandem między Panem Tuczyńskim, Stolnikiem Inowrocławskim, de potioritate przywiedziono controversum. Wpadła y materia solna, gdzie Posłowie Woiewodztwa Lubelskiego tentabant rugować Je^oMciPana Starostę Oświęcimskiego. Tandem wziął głos Pan Sędzia Wieluński, który do niczego przystąpić nie chciał, aźby wszyscy na ławach siedzieli. Owo gdy podobne materie czas wielki zabierały, w samych tylko poswarkach y zwadach kilka godzin strawiwszy, że videbatur dies fatalis, soluta sessio.

31 Mai. Zasiadszy Je^oMćPan Marszałek intimował obronę y skrócenie Seymu. Więc że do tej materiej oraz kilkunastu Posłów zabrało sobie głosy, [rozdawał im ie] spisawszy ich sobie per ordinem; in generalitate wszyscy o tym mówili życząc tractowania obrony, a ad specialitatem non descendendo; tak dalece, że y ten dzień na samych tylko discursach zszedł, do których się przywiązało poparcie Posłów Lubelskich na condemnatę solną. Była czytana y suplika od Puszkarczów, którzy sobie dług praetenduią od Pana Magistra Artilleriej. Tandem żeby przynamnię sessia dzisiejsza była iakąkolwiek dispositą do iutrzeyszey, wziął głos JmPan Podstarości Krakowski życząc tego, żeby iuż generalitati skrócenia Seymu dawszy pokoy, ad specialitatem przystąpić obrony tractowania; a naprzód auctiej Woyska. Na czym soluta sessio.

[Tu spisywacz dziennika zamieszcza niektóre z Braclawia i z Kamieńca nadchodzące wiadomości; po czém ciągnie dalej dziennik:]

1^{ma} Junij. Zasiadszy Je^oMćPan Marszałek intimował według wczorayszey zgody Obronę, tak żeby ią zaraz ad particularia oneyże descendendo tractowali, nie bawiąc generali discursu. Do czego przemawiając się gdy kilka głosów wzięto, in decursu onychże przyszło dwu Jchmciów Panów Senatorów, Biskup Chełmski z Panem Wileńskim, invituiąc ad novum emergens, to iest do przesłuchania relatiej Pana Wysockiego, y Haneńkowych Posłów. Na co declaratum, że gotowi iść, salvo iednak regressu. Solvował tedy sessiā Pan Marszałek do iutra, przed iściem na górę. Gdzie przyszedszy praestitum naprzód od Pana Wysockiego według pact corporale iuramentum in facie całej Rzeczypospolitey; tandem descendit ad relationem. Którą skończywszy producował list pewny correspondentiej z Polski privatorum, który przetłumaczony przeczytawszy, oddał do cancellariey

¹⁾ Opaliński Piotr.

authentice, y relatią swoją *in scripto* podał. Że tedy *novum emersit* z listu owego, chcieli niektórzy *in instanti regressum* do Izby; który *gdy non denegatus*, post *regressum* ci, którym na tym należało, *impedierunt*, żeby nie zasiadał Pan Marszałek.

2 Junij. Intimował Pan Marszałek Obronę, którey miserna *legalitas** patuit świeżo z relathey wczorayszey Pana Wysockiego. Po intimathey wziął głos [poseł] Woiewodztwa Sandomirskiego, który się tego upomniął, żeby tego dzwonka, którego-to ruszył dnia wczorayszego Pan Wysocki, nie tłumiono, declaruiąc to, że to ma pro *principali tractowania* spraw. Na to różni różnie przymawiali się, iako było komu potrzeba z *interessów* iego; więcey iednak takowych głosów było, którzy w tey mierze nie pokazuiąc żadney *partialitatem*, w rzeczy *plenius informari per iustificationem*, mocno popierali. Tandem *casus tulit*, że ieden *ex arbitris* siedząc za Posłem Litewskim dał okazyą iakiegoś onemu niesmaku, tak dalece, że go trącił. Pan iego, Podkomorzy Poznański ¹⁾ uiął się o to, y tak weszli między sobą w *zwadzie**, że się Posłowie zamieszali. A *gdy tumult ów inaczey* uspokoić się nie mógł, cum *declaratione*, żeby iutro *sessia* była *semotis arbitris*, *soluta sessio*.

3^{ta} Junij. Naprzód odprawiła się *legatia* od Haneńka y od Pułku Humańskiego, [którzy byli posadzeni na ławie podle Pana Marszałka]; ²⁾ która *continebat deprecia* Rzeczypospolitey, y przyobiecanie *in futurum* wiernego poddaństwa; za co im podziękowano pochwalwszy ich postępek.

Zasiadszy Je^oMćPan Marszałek późno dla *sessiey* Wielkopolskiey prywatney, intimował upraszaiąc, żeby ad *specialia* obrony *descendetur*. Interea, że wczoraysza *zwada* ieszcze nie była uspokoiiona, wziął głos Poseł obrażony, że do niczego przystąpić nie zechce, póki mu się iego *dishonor* nie nagrodzi. To *medituiąc* wzięli kilkunastu głosy, któremi niektórzy barzief zapalali, niżeli *mediowali*. Owo zabiegaiąc dalszym niechęciom Narodu Litewskiego z Wielkopolskim, które-by były miały okazye z tak gorących *przymówek*, JmPan Marszałek *solvował sessią*.

4^{ta} Junij. Zasiadszy Je^oMćPan Marszałek, przeczytał świeży list od Je^oMciPana Hetmana, w którym oznaymuie *de ingruenti periculo* nieprzyiaciela iuż prawie *wchodzącego in viscera*. Ztąd tedy wzięwszy *impet* uczynił *pathos*, pobudzaiąc do *tractowania* obrony w skróceniu *Seymu*, y żeby *inhaerendo* dawney zgodzie iść na górę,

¹⁾ Opaliński Piotr.

²⁾ Rkp. zda się mylny mieć porządek zdań; porządkuję je, nie zmieniając żadnego.

concludując ten Seym in spatio trzech niedziel. Na to zaraz wziął głos Pan Łukomski, który simpliciter temu contradixit, przywołując niektóre exorbitantie, które póki uleczone nie będą, deklarował Seymu nie kończyć. Więc że tangebatur niektórych ex privatis, iako to tych, co Skarbem zawiadują; co ekonomie trzymają a z nich nie płacą; co w Xięstwie sobie privatum usurpant przez postanowienie nowych ceł, y wydawanie Uniwersałów, przez sądzenie de libera voce, etc. etc: dependentes onychże brali sobie różni różnie pro et contra głosy. Tandem Pan Podstoli Chełmiński ¹⁾ wziął głos, w którym iustificował de objectis Pana Podskarbiego, essentialia nie wspominając, et e contra niemałe Panu Wysockiemu czyniąc zarzuty. Który gdy po jego głosie chciał się iustificować, impeditus od Partialistów; o co gdy niemała wszczęła się controversia, mediando wzięli kilka głosów, reservując iustificatią jego ad concursum całej Rzeczypospolitey przy iustificatię Pana Podskarbiego. Eo sopito chciał Pan Marszałek wymóżyć, żeby było przynamniej we środę przyszlą prosto iść na górę; co że była niepodobna dla wielu contradictij, cum condolentia straconego czasu, solvował sessiā Pan Marszałek.

(Tu sessia była Małopolska, ob defectum dwu Woiewodztw daremna. Tę sessiā powtórną Pan Starosta Braclawski contradictione sua rozprół).

5^{ta}, 6^{ta}, 7^{ma} Świątki.

8^{ma} Junij. Zasiadszy Je^oMćPan Marszałek przeczytał nowe wiadomości de ingruentibus periculis; a to z przeiętych listów Doroszeńkowych; tandem conclusit persuadując iść na górę, y tam concludere obronę, o którey się tu tylko discursami bawimy. Krzyknęło tak wiele Woiewodztw ,zgoda', tak dalece, że in contrarium nic nie słyhać było. Kiedy tedy Pan Marszałek ultimariam declarationem requirował, czy iść, czy nie iść, natenczas dopiero Pan Starosta Braclawski contradixit. Interea wypadło kilka Woiewództw z declarationiami, że dłużej seymować nie chcą y nie mogą; na dowód czego wychodzą cum protestatione, y na górze czekaia. Videbatur contemni ta Jchmci protestatia od wielu, którzy innuebant Panu Marszałkowi, aby nihilominus activitas przy Izbie zostawała. Na co gdy zgody

¹⁾ Moraszyn N.: Oboarszer JKM.

nie było, *passive* zabawiwszy się dyskursem, że już noc była, Pan Marszałek *solvował* sessją, z *declaratią*, że z niemi miał przez noc *tractować* o powrót y *restitutą* *activitatis*.

9^{ta} Junij. Zasiadłszy Pan Marszałek opowiedział pracę swoją około *tractowania* cum *protestantibus*, że daremna była, że Jchmość więcej do Izby powrócić się nie chcą. Upraszał tandem, aby strona stronie *condescendat*. Wziął głos Pan Starosta Sieradzki¹⁾, który *insistendo* także *declaratiey* Collegi swego że na *prolongatią* nie pozwala. Na próbę tego wyyszli z *protestatią* na górę. Około czego urościły się *discursy* y *adhortatie* Pana Marszałka, żeby *tractuiąc* cum *protestantibus* *restituat* *activitatem* Izby. Interea Poseł z Płockiego y z Poznańskiego przymówili sobie ostro z Panem Starostą Bracławskim, że *ex impatientia* uwiodłszy się *affektem* rzekł: że na mnie tego nikt nie wymusi, y z tym *categorice* *declaruję*, że ani na skrócenie, ani na iście na górę nie pozwolę. Na to gdy się oburzyły Woiewodztwa Wielkopolskie, a potem Litewskie, y porwawszy się z miejsc ruszyli się hurmem na górę. Tandem niektórzy *ex arbitris*, rozumiejąc że na tumult, posunęli się do szabel y do obuchów ku Panu Staroście, tak że się Izba zamieszala, y ledwie ten tumult *uspokoiony* został²⁾. Owo umoderowawszy rzeczy, siedli na miejscach, gdzie po wielu *resentymentach* instabant na Pana Marszałka, aby *solvował* sessją, nie chcąc *committere periculo* Izbę pod czas już nocny. Uczyniwszy tedy *patheticam* *condolentiam* super sortem *suam*, że się te *inaudita exempla* za jego *directiey* dzieją, y długo *wywiodszy* *activitatem* *suam* et *innocentiam* chodzenia około dobra *pospolitego*, z płaczem *terminavit*, chcąc już zegnać. Czego gdy mu nie dopuszczono ob *privationem* *activitatis*, gdy nie mogli *solvować* sessiey, *declarował* się stawić na jutro *praecise* na ósmą. Przed tym tumultem wyszedł cum *protestatione* Poseł Kiiowski, cum *declaratione*, że daley zachodu słońca czekać nie będzie, ale pojedzie do Braci, żeby o sobie myśleli, widząc na co się zanosi.

Dziś także Xiądz Arcybiskup pompose wieżdzał, y tylko przywitawszy Króla y Królową, odjechał do Ujazdu.

10 Junij. Tu się odprawiły *exekwie* Matki Królewskiej, na których kazał Xiądz Biskup Chełmski, Żegocki.

Zasiadłszy Je^oMcPan Marszałek *intimował*, żeby upraszać z pośredka Izby do *tractowania* cum *protestantibus*, żeby chcieli tandem

¹⁾ Wężyk Stanisław.

²⁾ Uzupełnia opis zajścia tego list Aleksandra Lubomirskiego, Starosty Sądeckiego, do Stryja, z 11 czerwca, który patrz niżej na Nr. 362. str. 974.

przywrócić activitatem Izbie. Wzięto zatym kilka głosów, per discursum około tego mówiąc, y na deputatją ob privationem activitatis nie pozwalając. Tandem wziął głos Pan Starosta Braclawski, który publicam uczynił quaerimoniam, pathetice, a prawie z płaczem, nad wczorayszą swoją oppressią. Tandem deposuit tę krzywdę swoją in sinum całej Izby, et cum publica protestatione wyszedł; z tą jednak declaratją, że ani activitatem psuie, ani Seymu rwać nie chce, tylko krzywdę swoją iudicio Izby porzuca.* Wziął potym głos Pan Starosta Oświecimski, który wywiodszy statum modernum Rzeczypospolitey, wywiodszy y to, iako iest opuszczona od wszystkich intermedii Ordinis, medium takie podał, aby tertius Ordo, wyrzekszy y wyprzysiągszy się wszelkich partialitates, odia y nienawiści, onus to mediationis inter Maiestatem et Libertatem na się wziął; y tak dopiero, gdy na to stanęła zgoda, poszło kilku ad protestantes, revocując ich. A interea soluta sessio do iutrzeyszey declaratyei.

11^{ma} Junij. Zasiadшы Je^oMcPan Marszałek, y pobudziwszy tandem ad aliquid agendum, dał głos Panu Staroście Oświecimskiemu, w którym uczynił relatją tractamentu cum protestantibus, którzy się declarowali stawić hoc praecauto, że tylko do przeczytania Constitutyei gotowey, y do wzajemnego podziękowania y pożegnania Izby, przywracają activitatem. Interea, niż powrócili, było kilka głosów, które popierały conservationem powagi Izby ex casu onegdayszego hałasu. In medio cursu tey materiei przyszli protestantes, y declarowawszy zelum et bonam intentionem wyścia swego, eandem y powrotu deduxerunt. Defuit ieden, Pan Chorąży Gostyński, po którego gdy iterato Collegę posłano, deklarował, że gotów powrócić activitatem, ale ad solum tylko actum sprawy onegdayszego tumultu, et per consequens pożegnania. Inhaerendo tedy tey declaratyei, że ta sprawa nie mogła się in absentia Pana Starosty Braclawskiego tuto kombinować, deputowano de medio trzech, upraszając go o regres do Izby. Interea Izba strawiła circiter godzinę [na] prywatnym porozumieniu się de mediis pacificationis tey sprawy. Tandem za przyściem iego ingeminatus był przez niego onegdayszy ¹⁾ dolor ex casu, który go potkał, et per consequens institit declarationem, że to in sinum fraternum deponit.

Wziął zatym [głos] Pan Marszałek, y wzbudziwszy iustum do-
lorem ex occurenti, upraszał publico nomine Pana Starostę Braclawskiego, dziękując mu pro hoc zelo in promovendo bono publico,

¹⁾ Właściwie był to „wczorajszy dolor“, bo poprzedniego dnia, t. j. 10 wyraził go był Piaseczyński, i wyszedł z Izby.

ut persistat. Wstała interea Izba, y za powodem mediatorów został przeproszony Pan Starosta Braclawski od tych, którzy byli motorami tego hałasu. Co uspokoiwszy y znowu zasiadszy, wziął głos Pan Starosta Braclawski, gdzie iuż urazę swoją condonując, tego tylko popierał, żeby securitas Izby et dignitas in integro zostawała. Co medicując Pan Bryza życzył, aby Constitutia eo nomine zconcypowana przeczytana była, quae respiciat futura; deputatów także do inquisitiei circa arbitros mieszkających się in tumultum, życzył naznaczyć.

Interea przyszło dwóch Senatorów declarując gotowość Je^o-KMci czekającego, et invitando na górę. Na co zgodna stanęła declaratia przez Woiewodztwa, że iść gotowi. Z czym gdy odeszli, interea Pan Marszałek nil dissonum słysząc, żeby miał kto contradikować iściu na górę, deputował po kilku tak do inquisitiei, iako y do przetłumaczenia listu Je^oMci Pana Podskarbiego. A wygodziwszy tak iuż praetextom, któremi się zasłaniali, że iść na górę nie mogą, neque dissonum quidquam słysząc, także przeczytawszy Constitutią de securitate Izby, brevibus Izbę pożegnał y Laskę położył. A tak gdy się Woiewodztwo Krakowskie y Braclawskie declarowało, że iść nie chcą, Woiewodztwa Wielkopolskie y Litewskie ruszywszy się, wzięli Marszałka renuentem, y poszli na górę. Conservando tedy dignitatem Izby, Woiewodztwa Małopolskie wszystkie zostały, declarując że dopiero wtenczas zgodnie poydą, kiedy żaden w Izbie nie zostanie. Gdy tedy pod kilkadziesiąt zostało Posłów, deputowani są trzy de medio, którzy-by poszedszy na górę, nie dopuścili Panu Marszałkowi activitatem. Więc że iuż noc była, tak z Izby, iako y zgóry sine activitate rozeszli się, rzekłszy sobie do iutra na ósmą.

12 Junij, niedziela.

13 Junij. Zszedszy się późno barzo tamci na górę, a Woiewodztwa Małopolskie do Izby Poselskiej, y zostający sine activitate czas nie miały, przyszło z góry deputowanych dwóch, invitując na górę. Którym declaratum, że tego uczynić nie można, póki nie będzie przywrócona activitas. Wkrótce potym przyszło dwóch Senatorów, Biskup Kiiowski z Woiewodą Czerniechowskim, także y z dwiema z pośrodku Posłów, którzy od JKMci, od Senatu y od Braci instabant, aby tandem rzeczy do zgody przywieść, et pro commodo Reipublicae iść na górę ad tractanda negotia. Declarowały Woiewodztwa przez pierwszego Posła z Woiewodztwa Krakowskiego, że na poważną interpositiā Króla Je^oMci y Senatu, gotowi są uczynić to, byle Je^oMćPan Marszałek y ze wszystkimi Posłami do

Izby powrócił, et tandem ze wszystkimi szedł na górę. Co uczynić że już późno było, satius być rozumieli, aby się zeyść do Izby iutro a tam żeby Pan Marszałek nie bywszy na górze także przyszedł, y dopiero bez wszelkich przymówek wymawiania sobie szedł na górę; y na tym soluta sessio.

14 Junij. Zszedłszy się Woiewodztwa Małopolskie do Izby, gdy czas nie mały strawiły in familiari concursu, tamte zaś miały sessiã u Bernadynów. Zkąd przysłali Pana Starostę Oświęcimskiego y Pana Kierdeia, requiringdo, ieżeli wczorayszey insistunt declarationi. W czym lubo trochę Woiewództwo Krakowskie y Braclawskie dissonum, drugie zaś na wczorayszą declaratiã zgadzały się; a osobliwie Woiewodztwo Sendomirskie publice wczorayszą ingeminavit declaratiã. W czym gdy odeszli, lubo to nie bez przymówek ab utrinque, tandem po niewielkiey chwili przyszedł Pan Marszałek y ze wszystkimi, y powitawszy się ad invicem, invitował za sobą. In illo tedy tumultu wyścia, Łukomski, że był piiany, na ziemię się obaliwszy, tym urażony, słowo revocował, y w Izbie się zatrzymał, protestując się, że nie idzie na górę, czego niektórzy z Woiewodztwa Krakowskiego y Braclawskiego chwycili się. Zatrzymał się tedy Pan Marszałek cum activitate, a interim poszło kilku Posłów rem mediantes y do zgody componentes. Co gdy successit, sam tylko Pan Starosta Sądecki, sine omni contradictione, na górę nie poszedł, ale wsiadłszy na konia odiachał do domu. Wszyscy zaś zszedłszy się na górę, y po intymathey Marszałka, piianym głosem Łukomskiego zabawieni, że niedorzeczy a długo prawił, praepeditus przez Posła Krakowskiego Xięskiego w mowie, żeby milczał, ponieważ nie mówi iako Poseł do rzeczy, ale iako piiany; a tu in facie Rzeczypospolitey seria tylko tractari: iako się to stało non temere, że się tam wielka część Izby została, iako to Pan Marszałek pessimo exemplo uczynił, że dopuścił hoc scandalum; praecavet sobie tandem, żeby similes ausus były Constitutiã na potym obwarowane; declarował y ochotę, równã wszystkim, tych Woiewodztw zaszczytu całości Rzeczypospolitey y dostoięństwa Pańskiego, byle rzeczy wklar tractowane były. Po nim wziął głos Starosta Braclawski, et proposuit, żeby naprzód Constitutia czytana była sformowana in sicarios de securitate Posłów; do czego przymawiając się, było kilkanaście głosów, życząc żeby y ta stanęła Constitutia pierwsza, iednak po Obronie. Tandem stanęła determinatia, o skróceniu Seymu do soboty, Constituthey. Na co lubo zgoda była do przeczytania, iednak

że już noc była, do jutra przeczytanie oneyże differowane, zarówno y z tą de securitate Posłów. Tandem soluta sessio na dziesiątą.

15. Zasiadłszy Król Je^oM^c deklarował od Tronu przez Pana Kanclerza Litewskiego, aby była uczyniona relatia Poselstwa Moskiewskiego. Czytany tedy był barzo długi diariusz wszytkiey ich transactiey przez niedziel 19, który wziął czasu godzin cztery. Przeczytane są y pacta z nim poprzysiężone.

Są y listy Je^oMciPana Gninskiego, Woiewody Chełmińskiego, który oznaymuie o tym pokoju z nimi, y list do Cesarza Tureckiego y do Hana Krymskiego od Cara Moskiewskiego. Tandem według prawa in pactis wyrażonego, tak obay Posłowie iako y Secretarius legationis klękawszy przed krzyżem Arcybiskupim na środku Izby przysięgli. Tandem im podziękowano od Tronu przez Je^oMciPana Kanclerza Litewskiego; od Senatu przez Je^oMciXiędza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, który dziś dopiero pierwszy raz zasiadł; od Izby Poselskiej przez Pana Marszałka. Czytał zatym Constitutią Pan Marszałek o skróceniu Seymu do Soboty, którey gdy sam Xiądz Arcybiskup contradixit, mając za rzecz niepodobną, aby Obrona we dwóch dniach stanąć mogła; dla pierwszej Processiey soluta sessio do piątku.

16 Junij. Boże ciało. Udaia, że Król Je^oM^c obawiając się iakiey zdrady, y na publiczney processiey nie był.

17 Junij. Zasiadł Król Je^oM^c. Więc że żadnego nie było Marszałka ani Pieczętarza, wyszła circiter godzina in otio; które gdy się uprzykrzyło, wypadło kilka głosów za przyściem Pana Kanclerza, że podobne inconvenientia nigdy nie bywały, aby y Pan na Tronie bez Laski zasiadał, y Rzeczpospolita bez Directora zostawać miała, co iest contra dignitatem oboyga. Przytoczył zatym ieden: ex hoc fonte ipso Króla Je^oMci rectificować się może, że nietrzeba jednemu dwu Urzędów dawać, ne in persona unius duo absint. Wpadło zatym kilka głosów to o przysiędze, to de succinctu, to o Obronie, et tandem o diffidentiach etc. etc. mówiących pro et contra. Quam diversitatem materiarum combinando, wziął głos Pieczętarz Litewski, y wywiodszy, że takowe dissona, było to muneri Pieczętarzów kombinować, że tedy obstat absentia Koronnych, vicem se supplere deklarował. Wziął potym głos Pan Woiewoda Czarniechowski, który to iaśnie deduxit, że to już non vanus metus być powinien wojny Tureckiey, na którą tak nam gotowymi być potrzeba, iakoby już dzień Sądny następował; deduxit y to, że my

już darmo mamy czas trawić, ingenia sforcować, sami się y Rzecz-
 pospolitę zawodzić mówiąc tu o Obronie; iest nam do tego obex
 wielki: diffidentia między Stanami, dla którey-to ten Seym takie za
 sobą pociągnął inconvenientia, których nigdy nie bywało; y to pe-
 wna, iż póki się przez ten próg diffidentiey nie przewalemy, o O-
 bronie mówić daremna. O którey mówiąc już tak wiele sam to sku-
 tek pokazuje, że była daremna praca, diffidentiey wprzód nie umo-
 rzywszy. Pro conclusionem tedy compellavit Je°KMć y Stany, żeby
 już in charitate ieden drugiemu wymówiwszy, te diffidentie wyko-
 rzenili; a tak dopiero wtenczas secundabit Bóg consiliis, [że] Obrona
 skuteczna będzie. Więc kilka głosów approbando sensum, tak ex
 Ordine Senatorio, quam ex Equestri. Więc że insi mówili w tey
 materiey generice, sam tylko Xiądz Biskup Chełmski descendit ad
 particulare, y upomniał się u Króla Je°Mci punctu in pactis wyraź-
 nego, względem mediatiey między nim a religią grecką. Drugi Pan
 Pisarz Płocki, który wymieniał kilka punctów ex Pactis: pierwszy
 Artilleria, drugi Ekonomie, trzeci Sól, że iey Woiewodztwa docho-
 dzić nie mogą dla Administratorów, którzy ieden na drugiego winę
 retorquent, zaczym ta pluralitas iest nociva. Accessit do tego ma-
 teria Nowodworskiey Ekonomiey, Gwardia Je°KMci, y Ordinatio
 Zamoyska, którey według prawa stać się dość powinno. W tym
 wszystkim resolutiey Je°KMci potrzebowali, et invitabat, aby ieżeli
 jeszcze co komu inest cordi, tego pro simili libertate upomniał się.
 Więc że kilka głosów zabranych było, między któremi też y Pana
 Starosty Bracławskiego, który proponował exorbitans sprawy swo-
 ie; drugie plotek y traductiey civium; trzecia że Król Je°Mć przy-
 biera sobie consiliarios takich, których consilia niedawno Rzeczpo-
 spolitą zamięszały y zakrwawiły; oto y teraz nil boni machinatur,
 tylko Confoederatie po Woyskach Litewskich, po Seymach, cum
 eversione Status. Na to było kilka głosów replikujących y wywo-
 dzących, iako tak Litewskie Confoederatie y Seymowe, nie są in
 eversionem, ale ad conservationem Throni, swobód y całości Rze-
 czypospolitey. Komu się tedy niepodobaią takowe Confoederatie, per
 consequens podobać się nie ma y finis ich. Pro conclusionem Woie-
 wodztwa Wielkopolskie pokazały Instructiā, że to non ex sensu pri-
 vato, ale ex sensu Braci uczynili. Wziął tandem głos Xiądz Arcy-
 biskup Gnieźnieński, który approbował sensum Rzeczypospolitey, że
 darmo o Obronie mówić in diffidentiis; ale żeby też to miały być
 rzeczy horae unius, rzecz iest niepodobna. Trzeba do tego naprzód
 vocować wszystkich, którzy tylko mogą być praesentes, Pieczętarzów,

Urzędników; powtóre trzeba żeby było in absentia Maiestatis semotis arbitris, ne sit in quoquam metus reverentialis abo spiritus adulationis. Życzył, aby to odłożyć do poniedziałku, prolongathey do sześciu niedziel nie bronić, ponieważ ta mora utilis iest Rzeczypospolitey, y lepiey te kilka dni strawić, a co dobrego sprawić; ponieważ też iadą Panowie Hetmani, którzy będąc vocati od Króla Je^oMci, mieli-by to sobie za urazę, gdyby Seymu zastać nie mieli; było-by to coś podobnego: zaprosiwszy gości drzwi przed nimi zamknąć. Tandem conclusit, żeby solvować sessiã, ex quo advesperascit, ponieważ ob certos respectus et metus na nocne sessie pozwolić nie mogą. Declarowano tedy od Tronu, żeby przynamniej dzień darmo stracony nie był, aby była przeczytana gotowa Constitutia de securitate Posłów na Seymie. Którã przeczytawszy Pan Marszałek Poselski, że non ad mentem była quorundam, salvę sobie zostawiali przymówienia się do niey. Osobliwie Pan Starosta Oświęcimski, któremu termin włożony ‚succinctus‘ displicuit; y wywodził, iak iest in libera Republica exosus, y iako w Polsce niebywały; y na potym był-by praeiudiciosus, obawiając się, aby się kto tego z czytania prawa tego nie nauczył; deduxit y to exemplis, że takowe casus bywały nietylko w Izbie Poselskiey, ale też in facie trium Ordinum, a przecie tak ostrych praw nie pisano, ob metum opisania vocis liberae, czego się zawsze Rzeczpospolita strzegła. Życzył tedy, aby ta Constitutia usitata methodo krótko napisana była, na którą in tantum pozwalał, in quantum to się w niey zmieści, żeby Posłowi in functione publica zostaiącemu beneficium iuris w Sądach y w Trybunale służyło. Tandem po tym głosie soluta sessio.

18 Junij. Zasiadszy Król Je^oMć intimował materią wczora nieuspokoionã względem securitatis Posłów Ziemskich; powtórzył oneyże Pan Marszałek Poselski, która iako y wczora, kilku głosom displicuit; osobliwie z fundamentu metus circumscriptionis vocis liberae. Tandem repetitae materiae wczoraysze od niektórych Posłów, iako to: Deputatia do Obrony; colloquium cum Senatu in praesentia vel absentia Principis; prolongatia ieżeli dalsza ma być, y iak długo. Tandem straciwszy na podobnych discursach, pro et contra, cały dzień, die iam declinante puszczano na declaratie przez Woiewodztwa, ieżeli, y iak długo Seym prolongować. Osobliwie tedy z respectu przyjeżdżającego Hetmana stanęła prolongatia inclusive do poniedziałku, lubo niektórzy życzyli do środy. Tandem soluta sessio.

19 Junij, niedziela.

20 Junij. Zasiadszy Król JMć czas niemały strawił czekając

Marszałka abo Pieczętarza którego; z których-że niektórzy byli w Ujazdowie u Xiędza Arcybiskupa na Bankiecie, gdzie Hetmana y innych przyjmował; Pan Kanclerz Litewski chorobą się wymówił; Pan Marszałek Nadworny tandem, lubo słaby na cerze, przyjechał.

Upomnieli się tedy niektórzy z Posłów declaratyei swoiey onegdayszey, aby arbitri byli semoti. Na co Bracławianie, osobliwie Żabokrzycki, gdy nie pozwalali, Poseł Sieradzki y Płocki wyszli z protestatiami; y tak gdy sine activitate długo zostawali, Pan Starosta Oświęcimski, dubituiąc o Seymie, sprawił się według Instrukcyei, prosząc Króla Je^oMci o trzecie Wici. Tandem, że iuż wieczór, limitata sessio ad cras.

21 Junij. Była sessia u Jezuitów prywatna na uięcie y umoderowanie protestantium: Pana Chorążego Gostyńskiego Ubysza, Pana Gomolińskiego, Pana Starostę Oświęcimskiego; którzy po wielu persuasiach takową dali declaratią: Że in quantum ten obex diffidentiae powagą Je^oKMci będzie umoderowany, tak żeby spraw Rzeczypospolitey dłużey nie trudnił, y nie tamował Obrony, natenczas dopiero się stawić declarowali, y przywrócić activitatem presse tylko do Obrony et ad concludenda comitia. Pana Starosty Oświęcimskiego protestatia zaś, fundowała się in metu zerwania Seymu; który tego potrzebował, aby Król Je^oMć wydał trzecie Wici.

Po skończeniu tedy sessiey przyszła wiadomość od Porty o pewności wojny; list od Wezyra do Xiędza Podkanclerzego.

Po przeczytaniu Król Je^oMć zasiadł; a potym Pan Marszałek Poselski proponowawszy declarationem protestantium, prosił Króla Je^oMci o Deputatią ad eum finem. Wziął potym głos Xiądz Podkanclerzy, który dawszy relationem tractamentu swego z Panem Hetmanem imieniem Króla Je^oMci, dispositionem iego y submissią opowiedział; a potym wywiodszy pewność wojny, aby sepositis omnibus materiis Obronę tractować. Na dowód czego dał list do przeczytania od Wezyra, który te contenta miał, de data 4^{ta} praesentis, w którym opowiada pewną wojnę Turecką, y wywołanie od Porty w tamtych kraiach, aby się Woyska Otomańskie ruszały do Polski na wojnę; przestrzegając iednak: „abyście Posła posłali do Porty o tractowanie pokoju, póki się ieszcze woyska za Dunay nie przeprawią, bo potym trudno będzie tractować; opowiadając y to: że wy nullo iure chcecie trzymać Ukrainę, bo Kozacy byli Gens libera, a wy, iakto sors belli bywa, trzymaliście ich, że tedy propter tyrannicam possessionem vestram musieli wojnę podnieść przeciwko Wam, którą prowadzili z Wami przéz lat 20, ex qua tyrannide wybili

się Wam; że tedy protectiey żadaia od Porty, którym non est denegata; ieżeli tedy nie ustąpicie ich, wiezcie o tym, że miecz dobrze wyostrzony na karki Wasze iest; posyłaycież tedy iako nayprędzey Posła swego, któremu daycie plenariam facultatem tractandi o pokoiu; ieżeli nie chcecie, sami sobie winni będziecie.

22 Junij. Je^oMć Pan Hetman, Pan Woiewoda Krakowski, Pan Woiewoda Ruski, Pan Chorąży Koronny, Pan [Woiewoda] Bełski, po godzinie 11 byli u Króla JMci, którzy nie bawili u Króla nad pacierzy dwa albo trzy; odeszli do Królowey JeyMci, u której postawszy z pół godziny, y pożartowawszy, odiechali.

Po południu tedy o godzinie szóstey, zasiadł Król Je^oMć. Więć [że] declaratiey protestantium wczorayszey dość się nie stało, activitas też nie była; gdyż dopiero na umoderowanie tych diffidentij deputati od Króla Je^oMci z Senatu, cum Parte u Reformatów zasiadali. Limitata sessio do iutra.

23 Junij. Dla przedłużoney solenney w Zamku processiey, późno barzo Król Je^oMć zasiadł, y blisko półgodzinia in silentio Izba była; a to respectem prowrotu oczekiwania protestantium, z którymi o to tractował Pan Marszałek Poselski, Xiądz Biskup Kuiawski, y Biskup Kiiowski. Więć że się ieszcze uspokoienu y umorzeniu diffidentij dość nie stało, denegata od nich activitas cum declaratione, że ieszcze do soboty czekaia. Co za powrotem swoim od nich Pan Marszałek publice declarowawszy, prosił Króla Je^oMci, Senatu y Rycerstwa, aby ta [zgoda] gravis mu być nie chciała, z której dependet szczęśliwy consiliorum effectus. Wziął potym głos Xiądz Podkanclerzy, który deduxit pericula, przestrzegaiąc pro munere officii sui, y winnym tego czyniąc Oyczyźnie, ktokolwiek iest przyczyną tey szkodliwej zwłoki. Tandem Król Je^oMć vocowawszy do siebie Senatorów, et inito consilio, declarował przez Xdza Podkanclerzego limitationem sessiey do soboty rano.

24 Junij, Święty Jan.

25 Junij. Jak skoro zasiadł Król Je^oMć, opowiedział Pan Marszałek Poselski activitatem swoją, którą czynił w staraniu revocowania Posłów, Pana Chorążego Gostyńskiego, który lubo odiechał, non desperandum iednak, że gdy usłysz y o pożądaney między Stanami zgodzie, powróci, y activitatem przywróci; upraszał aby ieszcze ta mora do poniedziałku nie chciała być tak Maiestatowi Je^oKMci, iako y Senatowi przeświętne mu, tudzież y Rycerstwu, tak przykrą, żeby iey nie mieli bono tey Rzeczypospolitey darować. Declaratum

przez Xiędza Podkanclerzego od Tronu, że Król J^oM^c z osoby swojej oneż accepuie. Więc że ani z Senatu, ani z Rycerstwa żaden głos in contrarium nie był słyszany, krom iednego Posła Podolskiego, który fato Rzeczypospolitey condolendo, opowiedział za świeżym przyjazdem swoim pericula tamtych krajów, nuditatem Kamieńca w provianty: limitata sessio do poniedziałku na rano.

* *

26^o Junij, z Warszawy.

J^oM^cPan Hetman declaratione przez Xiędza Biskupa Kuiawskiego deposuit in sinum JKMci wszystkie swoje urazy; quod maius, sam na się wziął onus do tractowania z Xiędzem Arcybiskupem, aby y on od imprezy swey supersedował. I byle tylko toż było w sercu, co w uściach, omnia bona ominari pacificationi ab intra moglibyśmy. Lecz ieszcze Xiądz Arcybiskup a parte siła złego brozdzi, z tym się palam declaruiąc, że chce publice in facie Reipublicae Królowi J^oMci wypowiedzieć obedientiam; a natenczas by dopiero, (strzeż Boże, gdyby do tego przyiść miało), musiała-by się facies Seymu naszego krwią oblać, et cum ultimo exitio cardinum wolności, potentior słabszey stronie praevalere. W tych tedy terminach zostaie ta mediatio Jchmciów XX. Biskupów, w tym y Arcybiskup persistit uporze, lubo świeżo dnia wczorayszego per breve monitorium od Oyca Świętego był compellatus; aby ab his tumultibus supersedował, groząc mu etiam privatione Arcybiskupstwa. Takoweż y drugie oddano Xiędzu Podkanclerzemu, który lubo nie tak malitiose, magna ex parte iednak w tym go secunduie. Owo zgoła, iezeli ta Conotatio* y zwłoka czasu, (lubo to cum dispendio et cum taedio privato Nas zostaiących), non salvabit Rempubicam, et confidentiam Pana do Poddanych non restituet, trudno sobie mamy co dobrego ominari. Vae autem, per quem scandalum. Król J^oM^c, bona conscientia przyznać to muszę, omnia possibilia tentat media salvowania w tym razie Oyczyzny; multum etiam de Maiestate condescendendo; derelictus iednak a Ministris Status propter privata odia, samego tylko Xiędza Biskupa Kuiawskiego opera utitur, który dla ustawicznych prac swoich iuż też na zdrowie faluie. Przyiechało sam z Panem Hetmanem kilku naszych Sendomierzan: Pan Choraży, Pan Stolnik, Pan Starosta Radomski, Pan Kasper Kochanowski,

Pan Chodakowski. Ci dway byli z Seymiku posłani do JmćPana Hetmana; w Jaworowie tractati solennissime y regalowani końmi, y po stu czerwonych in specie. Pan Woiewoda Kiiowski z Pomorskim in dies sperantur, a y tych bytność potrzebna. Król J°Mć wiązał Je°Mci Pana Marszałka na Ś. Jan koniem y z siedzeniem barzo bogatym, y pistoletami od Holendrów specyalnemi; Królowa JeyMć także kleynotem barzo bogatym.

* * *

[3o Junij] z Warszawy, około rozerwanego Seymu.

Ten dopiero Seym wszystkie privatas malevolorum przed oczy wystawił technas, y co przedtym niektórzy iniustas nazywali suspiciones, to iuż in publico firmatum każdy dostatecznie non vanum widział y słyszał wielką przeciwko Panu zawziętość y conspiratią. Którzy aliquid meditari videbantur, wszyscy notati et conspecti, kiedy contra Maiestatem iawnie na sessiach swoich formować non erubuerunt consilia, codziennie insimul odprawować conferentie, palam et pulice minitari, zgromadzonym swym assistentiom y sprowadzonym fisi Chorągwiom; gdy Xiąże Arcybiskup, (quod durum harum rerum caput est), Je°MćPan Marszałek, y sama, która iest praesens, Króla Je°Mci wprzód privatnie sollicitabant do Abdicathey, honestiorem przekładaiąc rationem, gdyby sam sua sponte to regimen deponeret, a niżeli per sanguinem civium miałby decedere; wyrzucając mu przed oczy ignaviam regiminis, naostatek y z wypowiedzeniem posłuszeństwa declaruiąc się. Te dni huius hebdomadae aliquid afferre videbuntur, causa terrore repleta; wszyscy się obawiali et aliquid grande sperabant, niemała inter cunctos confusio; Królowi Je°Mci spes tylko w Izbie Poselskiey, która fortissime tutatur Króla Je°Mci, y JchmćPanowie Senatorowie declarowali się stawać; do tego aliqua animadversio y ostrożność ex consilio, gdy kilka [chorągwi] od gwardiey w Zamku praeparati w paracie zostawali. Interea Król J°Mć przez godne osoby, Xięcia Jm Biskupa Kuiawskiego, J°mci Xiędza Biskupa Chełmskiego, [Je°Mci, Xiędza] Biskupa Kiiowskiego, tractavit z nimi, aby tandem chcieli supersedere od tey zawziętości, aby pacatam uczynili Rempcam. Duriorem ci Jchmość Xiędza Arcybiskupa uznali, który nullis dał się permovere rationibus, et fortissime obstitit, że żadną miarą nie może regnare, bo nie iest observans, przeciwko przysiędze swoiey,

Pactorum, et multas obstinatas afferebat rationes, lubo mniefy validas. In hoc tedy casu uczyniona, directe przeciwko nim, Confoederatio generalis podana ad acta, (która iest superius). Tandem znowu Król Je°Mć posłał Jchmości Xięcia Biskupa Kuiawskiego y Kiiowskiego, aby iuż declarowali, ieżeli persistunt w zawziętey swoiey imprezie, ieżeli urgent, co privatim w pokoiu proponebant. Przy publiczney relatiey pomienieni Jchmość tak odpowiedzieli: że mitius się Jchmość maia; fatentur, że persuadebant Je°KMci abdicationem, a to na privatney audientiey, gdyż im to ex re videbatur; ale ponieważ non assensit Je°KMć, więc desistunt od tego, y nie chcą. Że obedientiam wypowiedali, y publice wypowiadać chcieli, dlatego, że Król Je°Mć violavit Pacta conventa; ale gdy te przynamniey na ten czas w kilku exorbitantiach poprawione będą, a potym wszystkie, tedy iuż będą satisfacti; które exorbitantie do Je°Mci Pana Kanclerza oddać maia. Deputowani tedy ex Senatu do widzenia onych; lecz że nie podane były, ta inanis deputatio cessit. A przez ten czas spe powrotu Je°Mci Pana Chorążego Gostyńskiego, Posła, który, iako cum protestatione 20^{ma} Junij wyszedł, w przeszły poniedziałek tydzień minął, Panów Posłów retinebat [Je°MćPan Marszałek Poselski], czyniąc dobrą otuchę, że gdy będzie satisfactus, powrócić miał, et activitatem restituere. Satisfactiey zaś w tym potrzebował: aby semotis arbitris szczególnie około dobra pospolitego consilium było; 2^{dum}: aby ci ludzie, którzy mniefy sprowadzeni potrzebnief, oddaleni byli. Dotrzymawszy tedy industria sua et persuasione Je°MćPan Marszałek Izbę Poselską ad expirationem iuż sześć niedzielnego Seymu, a spodziewaiąc się, że Malecontenti melius inclinari mieli, zatym y Poseł protestans powrócić miał, chciał ieszcze pożegnanie

29^o, że środy, na czwartek odłożyć. Na co żadną miarą zgody nie było; ale koniecznief urgebant plerique, żeby iuż cale do pocałowania ręki przypuszczeni byli. Znowu unanimiter wszyscy prosili, aby Wici declarowane były od Tronu, (paucis non assentientibus integre). Gdy Je°Mć Xiądz Podkanclerzy declaravit a Throno, irrupit Ślachcic ieden, w głos objciendo Banitią, (która namniey non concernit Je°Mci), mówiąc his verbis: Nie możesz WMć declarować, bo mam Bannitią na WMci. Niemalý stał się rozruch, wszyscy exclamarunt, pro crimine laesae Maiestatis reputandum, y prosząc o Sąd. Tandem transiit cum caeteris erroribus; iednak ad Iudicium Marschalcale pozwany. Posthac diu eluctatus Je°MćPan Marszałek Poselski żegnanie Króla Je°Mci; et inter haec przyniesiono Exorbitantie

connotowane do Je^oMciXiędza Podkanclerzego od Je^oMciPana Kancelerza Koronnego, in numero 48 ¹⁾). In publico nie czytane, gdyż nie był na to consensus. Gdy już zgoda cum iurgiis Posłowie przykrzyć się poczęli, aby zęgnąć Króla, Je^oMciPanu Marszałkowi, nieco sedatis vocibus declaratum od Króla Je^oMci, że do dnia limitatur sessio, ad 3o Junij. Natychmiast aegre ferebant Je^oMciPanu Marszałkowi, którzy expostulabant że nie zęgnął; y Króla Je^oMci abeuntem zęgnali.

Caeteri we czwartek, 3o, more solito, przez Pana Marszałka pożegnali.

Tak Sejm sine ullo effectu skończony, albo raczy rozerwany. W tym przecie dobrze providerunt Woiewodztwa, że mordicus o trzecie upominali się Wici, naostatek pod pieczęcią pokoiową, które certo wydane były.

Malécontenti barziesy saeviunt. Dnia wczorayszego Cekauz odebrali, 29o Junij, y obsadzili. Je^oMciPan Generał, lubo obiecał w tym przestrzedz Króla Je^oMci, inaczy sobie postąpił; iustum też verborum od Je^oMciXiędza Biskupa Chełmskiego odniósł supplicium, który go barzo besztął, że tak infideliter z Rzecząpospolitą postąpił.

* *

Z Warszawy, die 1 Julij 1672.

Jak znowu insza Malevolorum facies; terretur ²⁾ vestigiis Pospolitego ruszenia. Dnia dzisieyszego mieli publicam sessionem we dworze Je^oMciPana Woiewody Krakowskiego, gdzie nemo prohibebatur; był tam y ten, co to pisał. Je^oMciXiędz Arcybiskup iako Primas, primus na zasiądzeniu uczynił condolentią rozerwanego Seymu; gdzie oraz descendit, że iniuste Respblica suspicionem o nim traxit; że numquam ani meditantur, ani meditari przeciwko niey co chcą; y tego, [co] declaraverunt przez Je^oMciXiędza Biskupa Kuiawskiego, y co privatim Panu mówili, non agnoscendo, ani abdykować zyczymy, ani, prawi, obedientiam recusare myślimy; sciat posteritas niewinność naszą; et reproduxit Manifest*, którym innocentes się declaruią przed całym światem, et coram tota Repca. Tak derepente nova, boday

¹⁾ P. 1672. 6. 29. Nr. 365.

²⁾ Rkp. „terret“?

non subdola, mutatio; interea aby exacerbatos sobie lenire y pogłaskać mogli, iezeli ta uydzie sztuka.

362.

1672. 6. 8. — 13.

Z pierwotn^o wł. r^o; z Archiwum Lubomirskich,
w Bibl. Wilan. dissol.

[Do diariuszów Sejmowych Fragment, od 8^o do 13^o czerwca 1672.]

[List Lubomirskiego Alexandra, Starosty Sądeck^o, Synowca,
do Lubomirskiego Alexandra, Wdy Krak^o. Stryja.]

Jaśnie Wielmożny Moy Mci Panie Stryiu y Dobrodzieiu.

Dla tegom przetrzymał tę poczstę,* abym z Izby naszey co categoricum WMciMuPanu y Dobrodzieiowi oznaimił, y statum rerum fusius wypisał. We środę po Świętach [8^o czerwca] za przyściem do Izby naypierwsza była controversia, aby zaraz poyść ex nunc na górę, y tam concludować Seym, do inszey żadney nie przystępuiąc materiey. Nie zdało się to wielu Wdztwom, ponieważ nic nie postanowiliśmy na dole. In defectu odzywaiących się sfatigowanych w tey materiey głosów, ozwał się JegMścP. Starosta Braclawski,¹⁾ et multis rationibus deduxit, że to być nie może; item P. Podstarości Krakowski;²⁾ intrudebant przytym varias materias, osobliwie ratione sądu P. Wysockiego, y J. P. Podskarbiego Koronnego. Był tedy fremitus o ście na górę, y porywali się Posłowie z protestatiami, in quantum-byśmy nie poszli.

Nazaiutrz we czwartek [9^o czerwca], toż zelosius urgebant, y wyszło Posłów dwóch z protestatiami, iako to Pan Choraży Gostyński³⁾ y Pan Sierakowski. Poseł Ziemi Dobrzyńskiej. Gdy się ad vesperum brało, z wielkim chałasem et cum strepitu urgebant ście na górę, y porwali się Wielkopolanie, osobliwie Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, Starosta Kościański, Korzeniowski, y inni; którym gdy P. Starosta Braclawski impediabat gressus na górę, porwał się do

¹⁾ [Piaseczyński Stef.

²⁾ [Xięski Stef.

³⁾ Ubysz Stan.

niego Starosta Kościański słowami szpetnemi aggressus, et armis, a za nim czeladź kupą z dobytymi szablami, za piersi go chwytaiąc, obuchami y sztychami sięgając, że z wielkiey providentiey Boskiey vitae periculum evasit. Wyszło przytym kilkanaście Posłów z protestatiami; soluta tedy sessio.

W piątek [10^o czerwca], cessante activitate, mówiliśmy passive, indolendo vicibus tey Izby; Posłów uimowali, żeby się wrócili; Judicium ferre proponowali, kto był autorem seditionis et tumultus. Interim, że nie mogło nic stawać, sine reddita activitate Izbie, JmćP. Starosta Braclawski wziął głos, et effusus w kole lachrimis uskarżał się na swoje nieszczęście, na diminutią powagi Izby, na zgubioną vocem liberam. Commota Izba tą mową, urgebant Sądu; ale że nie mógł być bez powrócenia się Posłów, wziął na się JmćP. Marszałek ¹⁾ Izby naszej przywrócić activitatem, y uiąć Posłów. Tak się tedy stało; y dzisiaj* Posłowie przyszli, y wrócili się cum activitate. Zaczeli-ż tedy materią o tym Sądzie, ale primario starali się o combinationią animorum P. Starosty Kościańskiego z P. Starostą Braclawskim, y aby się przeprosili; P. Starosta Braclawski niechciał; tandem Izba cała wstała, y wzięli go per vim; P. Korzeniowski przyszedł y oblał go; nie contentował się tym P. Starosta Braclawski, aż P. Starosta Kościański musiał przez mowę swę publicam czynić mu deprecationem, a Sąd super Arbitros, którzy się porwali do szabel, et violentas manus iniecerunt na niego. Zdał się contentować tym P. Starosta Braclawski; proponował iednak in casum alium Constitutionem rigidissimam na taki postępek. Przymawiali się do niey y drudzy, y nad nią scrupulisowali. Tandem noc nadchodzi; urgent znowu Woiewodztwa Wielkopolskie, y insze, ście na górę; opponowaliśmy przy tym, że to być nie może. Porwali się z ław; żegnay WścMciPanie Marszałku; myśmy nie dopuścili. Tandem Marszałek rzekomo wzięwszy sobie głos ad sedandum tumultum, iniecit materiam żegnania, y porzucił laskę; w tym go tamte Woiewodztwa porwały na górę. Myśmy tedy nie wychodzili, Krakowscy, Sendomirscy, Braclawscy, Kiiowscy, Wołyńscy, Poznańscy niektórzy, y Xięstwa Litewskiego potior pars Posłów, iako to Żmudzkie Wdztwo, Lidzki powiat, y insze, czekając na powrot P. Marszałka y tamtych posłów. Przysyłał do nas Król Jegmśc prosząc, abyśmy ad consortium chcieli przybyć drugich; odpowiedzieliśmy, że y odpowiedzieć Królowi Je^oMci

¹⁾ [Drucki Sokoliński Michał, Pisarz WXL. porównaj Zał. I. 352, i Vol. Leg. V. 140, 166, 212, &c.

nie możemy, kiedy nie mamy os, przez które powinniśmy odpowiadać Królowi Je^oMci; ieśli się wróci, damy declaratią; a w tym roziechaliśmy się, y tak rozumieliśmy, że nie mieli bez nas seimować; ale secus się stało, bo przy napisaney bez nas, tak wielu Wdztw, iedney Constitutiey na górze, solvowali sessiā na dziewięcią do poniedziałku. Już tedy Seym ten ostatniemi cordialibus zakrapiany tylko do poniedziałku żyć może, bo tylko querebatur pretextus, żeby go na górze zerwać, ponieważ go na dole, bez pożegnania Króla Je^oMci, nie mogli.

Wypisałem w przeszłej poczcie WMciMuPanu y Dobrodzieiowi, co za metus zapędził te consilia in hos scopulos, y zawsze spodziewać się było tego potrzeba, że na tym nasze rady rozbić się miały. Interim pewnie tu de consiliis myślą extremis, iako tu publica volat fama, y o odieździe Króla Je^oMci do Częstochowy propter instaurandas vires a Domo Austriaca na granicę Polską zemknionych; w pospolitych ruszeniach nadzieję mając, do których posłano co prędzey, aby się kupiły.

JegMścP. Podskarbi tu iest sam in maxima suspicione, y ucho-way Boże pospolitych ruszeń, nie życzyłbym mu siedzieć w Warszawie; tak go ten hultai Wysocki discreditał.

Miałbym wiele pisać, ale obawiam się, aby, kiedy ludziom non parcunt, aby listom przepuścili. Ostatek sam ustnie przy uniżonym moim uczynię relatią ukłonie, zostaiąc WMcM^oPana y Dobrodzieia życzliw. Synowc. y uniżonym sługą Alexander Lubom.

z Warszawy 11 Junij 1672.

[Częścią powtarza, częścią dalej opowiada tok sejmowania aż do 13^o czerwca, następujący fragment diariusza, spisany ręką jednego z korespondentów Wdy Krakowskiego, który w innym liście podpisał się literami początkowemi: S. K.]:

10 Junij. JmP. Marszałek prosi Jchmciów, aby czasu nietrawiąc, daremnie ad media coaequata przystąpić chcieli, albo posłać po Jchmciów, co z protestatią wyszli, albo żeby za nimi sami na górę poszli. Gdy na to oboie nie pozwolili, głosy iem * passive mówiącym rozdaie.

JmP. Kierdey, Marszałek Grodziński, nieprawne wyjście z Izby Ichmciów, co wyszli, wywodził, y powagę tey Izby naruszoną declarował. Prosi, aby ią bono exemplo posteritati zostawili.

JmP. Starosta Sądecki ¹⁾ media pacificowania samych siebie podae takie: Urażonego Posła honor ukontentować, skoro Activitas

¹⁾ Lubomirski Alex.].

nastąpi, violenta media zaniechać, a po PP. Posłów, ad consortium fraternum onych wzywając, posłać.

JmP. Starosta Oświęcimski ¹⁾: Sejm ten pro sola defensione Patriae złożony; Exorbitancij tu tractować nie będą; skrócenie Seymu być powinno, żeby pora woenna ich nie odbiegła; y Nieprzyaciela czekać nie chcą w domu, ale go praevenire potrzeba. Życzy tedy koło tey materiei active nie passive mówić; a to być nie może, póki PP. Posłów do siebie nie przywabią pokazując iém * pericula manifesta, w które-by per absentiam ich wpadli. Diffidentie umorzyć; ad extremum partialitatis wyprzysiądz się, to securitas od rwania Seymu stanie.

JmP. Starosta Braclawski łzami się zalewając przemowę żałosną miał do Jchmciów: Iż veteranus w tey Izbie civis, de Republica bene meritus, za głos wolny Ślachecki, ledwie nie był zabity in loco sacrarii libertatis. A także się merita civium nagradzać będą; A [w] takiey-to wolność, pod Niebem sławna, oppressii zostawać będzie. Pamiętacie WMć na to, przez co wolność Rzymska zginęła: kiedy effusione sanguinis fraterni skropiona została. A także to nagroda Bratu tych, co za Oyczyznę krew wylali, y więcej krwi z siebie wytoczyli, niż wina drudzy wypili. A także to y iemu wdzięczność za krwawe zasługi od tey Oyczyzny oświadczona. Wierzy on teraz temu, co piszą, że nad Jobową nędzą więcej się Bóg zabawił, niż nad uciechami Salomonowemi. Prosi y on Jchmciów, aby mógł od nich na czas krótki odeysć plangere aliquantulum infelicitatem suam, non tamen cum protestatione. Za co mu Jchmśc dziękowali.

JmP. Starosta Oświęcimski: Casum insperatum tey Izby serdecznie żałuje, który iey infamiam et indignitatem przyniósł, gdy persona publica laesa, y inne wielkie inconvenientia ztąd pochodzące wyliczał. Chcieli tedy w tey Izbie całą authoritatem et gravitatem consiliorum mieć: eiurent omnes partialitatem et dependentiam, to będą in consiliis securi. Siła ich na to zezwoliło, drudzy na to nie pozwolili.

Co widząc JmP. Marszałek, że się ście* na górę nie zabiera, solvit sessionem, prosząc Jchmciów, żeby mu dopomogli Jchmściów sprowadzić, co z protestacją odeszli.

11 Junij, dzień Sobotny.

JmP. Marszałek o godzinie dziesiątej zasiadłszy przypomina wczorajsze odeście, że mieli Jchmciów tu propter activitatem sprowadzić, co byli odeszli z protestacją; upomina się tedy u nich słowa obiecanego.

¹⁾ Pieniążek Jan].

Czekali Jchmciów godzin półtory, colloquium mając w przeszłych materiach w tej Izbie tractowanych.

Tandem przyszedł Jchmość, co się protestowali z odeściem; samego P. Chorążego Gostyńskiego, P. Ubysza, niedostawało, którego absentiam collega jego excusował, pozwalając activitatem głosu za niego.

JmP. Sędzia Rawski ¹⁾ huic perplexae activitati contradixit, prosząc kolegę Jgmci, żeby go samego tu sprowadził; po którego sine mora posłali.

Ten skoro przyszedł, activitas się poczęła.

Rozdaie głosy P. Marszałek.

JmP. Frąckiewicz, Chorąży Nowogrodzki, Obronę traktować życzy, ale wprzód securitatem tej Izby opatrzyć, y Posła ukontentować życzy.

JmP. Kołudzki securitati nie przeczy, ale też Obrona non postremo loco zostawać powinna, z którą iść na górę rozumieć, y z drugimi dwiema Constitutiami zgodnemi o skróceniu Seymu, y o fortifikowaniu Białej Cerkwie.

JmP. Pisarz Płocki ²⁾ prosi, aby czytano Constitutią securitatis Izby Poselskiej, a po niej na górę iść radzi.

JmP. Sędzia Rawski chwali concipowaną Constitutią de securitate Posła, ale bardziey pochwali, kiedy JmćP. Starosta Braclawski będzie ukontentowany.

JmP. Starosta Braclawski dziękuje JmP^a Sędziemu, że honor jego ma w pamięci, który na discretiā Braterską puścił.

JmP. Zabokrzycki, Cześnik Nowogrodzki, urget ukontentowanie P. Starosty Braclawskiego, y zaraz mianuie P. Starostę Kościańskiego Principalem huius delicti.

Porwali się PP. Wielkopolacy, prosząc za P^m Starostą Kościańskim, żeby to zadanie nie padło na niego, do którego się on nie zna, ale tylko samo hamowanie przyznawa.

Post deprecationem peractam zasiedli mieysca swoje JchMość.

JmP. Starosta Braclawski uprosiwszy sobie głos, nie przyznawał słuszney deprecationi; bo ieśli JmP^a Staroście Kościańskiemu odpuszczył iako privatae personae laesionem, ale nie personae publicae, w której całą Izbę znieważył.

Odpowiedział JmP. Starosta Kościański że ad hoc delictum illi

¹⁾ [Nowomieyski Adam.

²⁾ [Mostowski Paweł].

obiectum nie zna się, przeto też do takiej solennej deprecaciey nie należy. Tą negatywą został uciszony P. Starosta Braclawski.

JmP. Marszałek po tej przeproźbie czyta Constitutią securitatis Pośla.

Tą Constitutią JmP. Starosta Braclawski contentuie się, tylko prosi, żeby była ta Constitutia podpisana.

JmP. Podśedek Buski ¹⁾ nie gani tej Constitutiey, ale mniej potrzebną rozumie, kiedy ta securitas dawno w prawie opisaną zostaje.

Przychodzą JchmćPP. Senatorowie od Króla JMci: JMX. Biskup Kiiowski, ²⁾ JmP Wileński ³⁾ y JmP. Czerski; ⁴⁾ prosząc Jchmciów wprzód sami od siebie, a potem od KJMci, żądając po Jchmciach, aby sami nad tą Oyczyzną commiseratią mieli in manifestis periculis, o których JmP. Marszałek y Hetman Wielki ich obwieszcza; ażeby chcieli iak nayprędzey Obronę iej obmyślić, która bez Króla JMci y Senatu stawać nie może. Obiecali się Jchmśc przybyć.

Po odeysciu Jchmciów PP. Senatorów:

JmP. Marszałek prosi Jchmciów, aby mu declarowali, coby miał jeszcze z nimi tractować po tych materiach, co ie iuż concipował, nad które więcey nie mając, prosi Jchmciów, aby tę pracę iego, przez ten czas dosyć laboriose tractowaną, wdzięcznie przyjęli. On też Jchmciom dziękuje, że mu tej pracy dopomogli. Potym laskę na ziemię rzucił, y z sobą na górę zaprasza.

Ozywa się JmP. Xięski, Podstarości Krakowski, y JmP. Starosta Braclawski, że nie może od nich na górę odchodzić JmP. Marszałek, ponieważ determinatio Seymu nie przysła, o którey zgody nie było. Druga, że zgodnych Constitutij ieszcze nie mają. Co za dignitas tej Izby będzie, z gołym papierem na górę przed Królem JMcią stanąć.

Odpowiedzieli im PP. Posłowie drudzy, iż iuż termin skróconego Seymu nietylko wyszedł, ale y przeszedł, przez co podług prawa na górę iść powinni, iako iuż Królowi JMci przez PP. Senatorów declarowali się.

Wzięli tedy między się JmP^a Marszałka PP. Posłowie Provinciey Wielkopolskiej, y Provinciey Litewskiej połowica Posłów większa. Zostali PP. Małopolacy, y drudzy PP. Litewscy.

Godzinę zegarową PP. Posłowie Małopolscy w Izbie siedzieli,

¹⁾ [Siennicki Wesp. z Bończe].

²⁾ [Uieyski Tom.

³⁾ Zawisza Krzysztof?

⁴⁾ Rudziński Stanisł.?

rozmowami się zabawiając; do których przyszedł JmX. Leżyński, Opat Wąchocki, wzywając Jchmciów ad consilia concludenda.

Odpowiedzieli Jchmość, że na górę iść nie mogą, Directora nie mając, który ich odszedł.

12. Vacat, bo Niedziela.

13 Junij. Król JMć z PP. Senatorami przed dwunastą zasiadł; tamże też P. Marszałek y z temi PP. Posłami comparuit, y dalszego Tractatu czekali.

Tandem posłali de medio sui JmP^a Podkomorzego Oszmiańskiego, JmćP^a Bieykowskiego, Posła Czerskiej Ziemie, y JmP. Kołudzkiego Posła Inowrocławskiego, z których ieden, P. Podkomorzy Ośmiański, przemowę miał taką do Jchmciów:

Żałuję tego JmP. Marszałek, iż do takiej dismembratye między JchMciami przyszło, do której on żadney okazji nie dał; y owszem omnimode o to się starał, żeby iakoby in unione animorum fraterna ten Seym concludowali; do którego wyscia na górę pochopem nie był, ale JchMość, co go do tego przymusili. Przeprasza tedy Jchmciów, a wielce uprasza ad communicanda consilia fraterna mutua z Królem Jmcią y z Senatem.

JmP. Woyski Sandomirski ¹⁾: Niemniey żałośni oni sami zostają, że ich JmP. Marszałek odbiegł, y ich tak wielu lekce poważając y o-nych nie słuchając, z drugimi JchMciami, minime coactus odszedł; co w tey Jzbie in tanto Reipublicae necessitatis casu nigdy nie bywało.

JmP. Czaplic, Podstoli Kiiowski: przyznawa JmciP^a Marszałkowi omnem dexteritatem et integerrimam fidem, tylko że gravitatem et dignitatem tey Jzby nie zachował, muszą się na Jmci urażać.

JmP. Starosta Braclawski: Przy tey poważney functey swojej miał Jmć pamiętać na Jchmciów, co Jmci tę funcją concredowali, a ich consilia concludenda nie odbiegać.

JmP. Xięski: Żadney wymówki mieć nie może JmP. Marszałek odeyscia swego od nich, bo żadnego na się gwałtu nie miał; w czymby go byli ratowali, gdyby był Jmość ozwał się do nich, że mu violentią czynią; ale ta rzecz znać in conducto była, iako owey dziewce, co powiedziała, że za piecem będę spała, ztamtąd mię weźmiecie. Przeto oni z tey Izby na górę nie póydą, póki do nich JmP. Marszałek nie przyjdzie.

Z tą declaratią odeszli PP. Posłowie na górę.

¹⁾ [Kocłanowski Piotr w r. 1674.

W godzinę zegarową P. Łukomski przyszedł, zapraszając do siebie JchMciów na górę, gdzie ich Król JMość y JchMćPanowie Senatorowie czekaia.

Odpowiedzieli mu Jchmość, że tey scissiey iako nieradzi, tak życzą, aby się znowu złączyć mogli, y o dobru pospolitym radzić wspólnie mogli.

Przychodzą JchMośćPP. Senatorowie do Izby Poselskiej: JmX. Biskup Kiiowski, y JmP. Woiewoda Czerniechowski; ¹⁾ y temi słowami rzecz swoją JmX. Biskup zaczyna:

Boleie serce Oyca tey Oycyzny patrząc na niezgodne consilia Synów swoich w takim niebezpieczeństwie razie zostających, w których wszelakich sposobów radby zażył, gdyby ie mógł adinvenire do spoienia Braterskiego. Jako ten Pan coelitus iest iém* dany, tak też Panu Bogu dziękować maia, żeby te pericula wielkie imminetia od nich oddalił, a te pericula pewne, o których teraz świeżo daia znać od samego Chocimia, że iuż Cesarz Turecki z woyskiem w pole od Adryanopola ruszył się. A my gotowości tak w ludziach iako y w pieniądzech nie mamy; przeto te defectus opatrzyć wcześniej potrzeba, koło czego niemieszkanie radzić powinni.

JmP. Woiewoda Czerniechowski: Głos utrapioney Oycyzny, głos Króla JMci, głos Senatorski, woła y prosi prędkiego ratunku w tak wielkim y nagłym niebezpieczeństwie na Rzptą następującem, y samym-że WMciom supplikuiący, żebyście się WMć wcześniej poczuwali, a nieodwłocznie, w domu Nieprzyziaciela nie czekaiać, ku niemu się brali. Król Jmość iuż nie iako Pan, ale iako Ociec prosi Synów, żebyście do miłości Braterskiej się powrócili, a do niego przybyć raczyli, bo iuż Annibal in porta.

JmP. Pisarz Wileński: Od tychże Posłów na górze zostających, prosi JchMciów, aby dla miłości Oycyzny iém przebaczyli, a na górę przybyć chcieli.

Proszą PP. Posłowie JchmśćPP. Senatorów, aby iém z sobą colloquium mieć pozwolili.

Co gdy z mieysc swoich wstawszy JchMście uczynili:

JmP. Starosta Sądecki, ²⁾ od Jchmciów uproszony, imieniem całej Izby omnem ku Panu y Oycyznie observationem deklarował, y condignam submissionem oświadczyć obiecał. Którą mowę Jmci głośniej JmP. Xięski powtórzył, tak się declaruiąc, że Panu swemu

¹⁾ [Bieniewski.

²⁾ Lubomirski Alex.

Królowi Jmci, wolnemi głosami obranemu, iako wierni Poddani subesse chcą, y nie per praerupta media et consilia, ale per veram et condignam observantiam oświadczyć to chcą, że y deforme obsequium Braciej swojej dla miłości Pana pokazać obiecują, y gdy się do nich stawia, namnieyszem słowkiem ani sarkasmem ich nie urażą, ale obłapiwszy się tu w tey Izbie, na górę do Króla JMci póydą, y tam się stawia. Na co rękę dali JchMciom PP. Senatorom, y głosem wszyscy zawołali: zgoda, zgoda.

363.

1672. 5. 25.

Z odpisu spółczesnego; z Rkp. bibl. Suskiej,
»Kłokociana.«

Copia listu JmPana Podlaskiego, Regimentarza terazniejszego Woysk Koronnych do P. Commendanta Międzybożskiego.

Mnie wielce Mści Panie Commendancie, moy Mści Panie y Bracie.

Wielce upraszam WMMPana, racz przebaczyć et dare veniam fesso, żem na onegdayszą cedulę nie odpisał, będąc ze wszytkich miar consternatissimus. Jedna z zabaw domowych, a śmierci Rodzoney mey y JmciPana Humienieckiego młodego; a druga, że absque omni auxilio zostaie, y tylko samą łaską bożą, a dziwną, trzymam się teraz za nieprzybyciem woyska nieszczęsnego. Tak bene coepta retrocedunt. Już-byśmy byli dotąd Ukrainę odyskali. Pan Haneńko musiał powrócić do Ładyżyna. Lisianka, Olszana tak declarowały: poddać się nie możemy, ponieważ Woyska Lackiego nie widzimy, bo nastąpi potęga, to y nas zgubicie. Y miasta, które się nam popoddawały y przysięgę wykonały, ciężko na nas płaczą, mówiąc wręcz: nikole iuż Lachom wiryty ne budem. Kozacy Horodowi Umańscy y Torhowiccy poszli do domów swoich; Kalnik inole-scit, w którym samym Serdziaków 1600. Com ia ich attacował albo atakować miał, to oni mnie teraz trzymają w oblężeniu. Umańskich kilka wsi wycięli do ostatniego dziecięcia, mianowicie Czczekowkę etc. Podemnie iuż po trzykroć chodzili, bo wiedzą, że daleko potężniejsi, niżeli ia; tylko że się im z łaski bożej nie szczęści. Dnia onegdaj-

364.

[1672. 6. 14—23.]

Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 501. f. v.

[Avisy z Warszawy.]

Tu u nas pod ten czas różne nowiny udaia: że Turek z wielką potęgą idzie do nas, y iuż mosty na Dunaiu pobudował, y wielka część się Woyska przeprawiła, iako iest w pierwszych avizach; y że iuż w Ukrainie iest część Turków, y Czehryn y insze miasta posiadają. A przecie ci Panowie, co się to Malcontentami przeciwko Królowi JMci poczynili, nie temu zabiegają, ale potęgą wielką y srogiemi kupami do Warszawy na Seym, mając czegoś przeciwko Królowi Je°Mci dowodzić, wybierają się.

Je°Mc Pan Woiewoda Krakowski y z JeyMcia, stanął w Kazimierzu po południu 14 Junij, we wtorek przed Bożym-Ciałem, dwiema skutami y trzema dubasami, mając z sobą Piechoty ze dwieście, y Sług niemało na szkuciech; Dragania y insi ludzie konni, bokiemi szli. Czekał tedy w Kazimierzu y we środę na Je°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, który w Bełżycach we wtorek nocuiąc, y we środę w Rzeczcach trochę popasszy, stanął u Je°MciPana Woiewody dwie godzinie z południa, y tam na szkucie z sobą kilka godzin bawili się. Nie miał Je°McPan Marszałek nic Przyiacioł z sobą, tylko był JmPan Starosta Grabowiecki, JmPan Gurzyński; y Jm°Pan Kuropatnicki Deputat, zaieżdżał mu drogę, y prowadził go tu, ale zaś potym powrócił. Ludzi siła, iak różnych Chorągwi, tak y Towarzystwa z pod Chorągwi commenderowanych, siła poszło przeprawiając się przed kilką dni przed przyściem Je°Mci Pana Hetmana, a drudzy po odieździe Je°Mci. Przyjeżdża JeyMśc Pani Podstolina Koronna ¹⁾ y prosi do siebie na noc; gdzie ruszyli się Jchmość z Skutami do Puław y sam nocowali.

A nazaiutrz 16°, w dzień Bożego-Ciała ruszyli się, y poszli ku Warszawie. W Puławach też pod tenże czas przeprawił się Je°mcPan Woiewoda Ruski w niemałej także kupie ludzi; także y Je°McPan Sieniawski, Chorąży Koronny, y ten do teyże ligi należał.

23° Junij, w wigilią S° Jana, Jeymość Pani Hetmanowa dwiema skutami idąc, wieczorem samym Kazimierz minęła.

¹⁾ Lubomirska Stanisławowa-Herakl.

Także Je°McPotocki, Woiewoda Kiiowski, nocował w Przybysławicach, a ludzie Je°Mci, których także niemała kupa była, szli przodem ku Warszawie.

Na takie tedy armowanie się, słysząc że y Król Je°Mc pilno o sobie myśli, y ludzi też niemało Litewskich stanęło pod Pragą.

365.

1672. 6. 29.

Z odpisu spółczesnego; z Collectaneów J. Wielopolskiego, T. III str. 497. Rkp. Wilan. 45.

Exorbitantie ad correcturam Seymu Anni 1672.

Jeżeli nie sama lex naturae, która z każdym z nas nascitur, każdego wiąże, nie same w Narodzie naszym in aequalitate natales Je°KMci naturaliter prowadzą Je°KMć do zachowania Praw, swobod Oczystych, staropolskich tej Rzeczypospolitey zwyczajów, ta przynajmniej powinna Stanom iey gratitudo miałaby wymagać na Je°KMci, żeby się geniuszowi Polskiemu iako urodzony Polak accommodował, y priscam Maiestatem Aulae Poloniae reinducat na dwór swój; za tak też wielkie, które Ordines Rzpltey Je°KMci praestiterunt beneficium, gdy nietylko go sublevarunt ex domestica egestate, ale y honor tak wielki, (o który za promotią coronatorum capitum tak wiele udzielnych ex stirpe Regum concurrebant y prawie desudabant Xiążąt, magna commoda et emolumenta ex personis suis pokazując Rzptey), detulerunt Je°KMci, creowawszy go sobie absque ullo in Rempcam merito Królem Panem swoim, nie inszą intentią, tylko żeby za obraniem iednego z pośrodka siebie, splendor starodawny Polski, staropolską do wojennych dzieł ochotę, redivivam walecznych Piastów fortitudinem, vestem patriam, y inne, ingenti Narodu naszego dolore et opprobrio dotąd exulantes, z osobą Je°KMci rehabere, et sero tamquam postliminio reduces, przyrodzone oczyste salutare mogli zwyczaie. Aleć naybarziefy Je°KMć admonet officii sui straszna, nad inszych Naiśniejszych Antecessorów Je°KMci surowsza, y osobliwsza, wykonana tej Rzptey Stanom przysięga, która obligando et convincendo prawie Je°KMość, jeżeli nie pungit delicatam, (iaka ma być), Regiam conscientiam Je°KMci, toby miała excitare przecie innatum

Regibus conservationis dostoięstwa swojego studium, przeciwko której aperte et directe sine ullo scrupulo Je°KMć czyni, a czyni in his punctis:

Jest per expressum w przysiędze: »Omnia illicite a Regno Magnoque Ducatu Lithuaniae et Dominio ¹⁾ eorundem quocumque modo alienata, vel bello vel quovis alio modo distracta, ad proprietatem eiusdem Regni Poloniae et M. Duc. Lit. aggregabo, terminos Regni et MDL. non minuam sed defendam et dilatabo.« R: Anti-quissimus legista nasz Polski Sarnicki, opisując powinności Królów Panów naszych, najpierwszą powinność kładzie, aby Królowie Polscy bronili od wszelkich nawalności Państw od Boga sobie powierzonych. Danda venia primordiis dominationis Je°KMci, że jeszcze nie heroicum w obronie Rzptey et dilatatione finium oney nie uczynił. Lubo zawsze w walecznych Monarchach principium fervere zwykło. Ale naco się wprzód JKMć rzuca ad diminutionem, niż ad dilatationem owych? Bo niedawno na instantią iednego extranei mieszcza-nina z Królewca, sługi swojego, sobie jeszcze ante fortunam służą-cego, nieiakiego Rotha, a za stół srebrny sobie od Xiążęcia Kur-landskiego praesentowany, clandestine, sine scitu Ordinum, nawet y Pieczętarzów Koronnych, wydał Je°KMć rescript Xiążęciu Kur-landskiemu na Biskupstwo Piltyńskie, między Kurlandią a Samogitią, na trzydzieści mil Polskich brzegu samego morskiego maris Baltici mające, appropriando mu ie in feudum, y ratificando praetensum ius iego na tę tak wielką do Korony tylko samey ex antiquo nale-żącą provincią, nie czekając declarationem Reipcae, o którą Nobilitas Piltyńska tameczna, propriis viribus dotąd resistendo Xciu Kur-landskiemu, przez tak wiele Seymów prosiła, y ius Reipcae dedu-cebat, na każdą potrzebę Rzptey kilkaset Raytariey y Regiment Piechoty offerendo. Custodes legum reclamabant temu. A confirmatio pactorum Bidgostiensium Kurfirstowi Brandeburskiemu, nie wszedłszy z nim w żadne calculum o praetensie Rzptey, nie iestże praeiudi-ciosa Rzptey? A rescript Monachis sine scitu Ordinum wydany, żeby sobie libere Abbates ex Communitate obierali, nie iestże cum diminutione auctoritatis Rzptey, kiedy pugnat directe contra ius pa-tronatus Regum, które przez ten rescript sobie y Successorom swoim, et per consequens dominio Reipbcae J°KMśc znosi. Naydzie się y więcej tego.

Jest także w przysiędze: »Justitiam omnibus incolis Regni iuxta

¹⁾ Rkp. ma myłkę »Dominus.«

ura publica in omnibus dominiis continuam, absque omnibus dilationibus et prorogationibus administrabo, quovis etiam sanguinis Nostri respectu nullo habito.* R: Deviavit nieraz JKMć od tego punktu przysięgi swojej; sama Ordynatney Zamoyskiej sprawa testatur, iaki Król J°Mć w niej miał zawsze respect sanguinis. A Szomlańskiego * sprawa, byłaż w prawie secundum iustitiam? Sprawa o alienowanie przeciwko prawu dobr Kasztellaney Sandomirskiej, azaż dotąd osądzona? Bachmistrzostwo Bocheńskie, na którym Pan Taszycki privilegiatus ad vitae tempora powinien był zostawać, y ieżeli co deliquit contra Religionem, albo iakimkolwiek innym sposobem, trzeba go było wprzód iure convincere, a nie od exequutiei y odbierania Dzierzaw poczynać; nietylko ad supplicationes iego za radą y prośbą wszystkich Senatorów y Urzędników, za instantią Woiewodztw, nie przywrócono, ale nawet Sądu w tym, co mu bez Sądu wzięto, doprosić się nie może. A ów tak wielki abusus in Senatus Consiliis y Sądach relacyinych Je°KMci, kiedy chcąc per pluralitatem co przewieść, sprowadzaią umyślnie Kasztellanów mniejszych laxioris conscientiae, którzy prensati et deliniti, wprzód declarować się muszą w pokoju, iakie sententie in Senatus Consiliis et Judiciis dać maią, na pozor pluralitatis, która zawsze od nich wprzód explorata, correctae, et lucrata być musi, niżeli na Radach y Sądach J°KMci zasiadaią.

I to nad insze przysięgi Królów limitat dosić liberum Je°KMci arbitrium in distributiva iustitia, co nad insze przeszłych Królów Jchmści przysięgi przydano do przysięgi Je°KMci: »In dispensatione quoque distributivae iustitiae non me alligabo ad affectum et pensionem naturalem sanguinis, sed solam ipsam benemeritorum rationem prae oculis et corde habebo in disponendis occurrentibus officiis et beneficiis Reipublicae.*

R: Jako Król Je°Mć Królem, coż też kiedy komu dał, ieżeli albo nie krewnemu, albo służce dawnemu; a benemeriti in Republica na stronę. Co za benemeritus P. Rostocki, który ante fortunam Regiam in aequalitate będącemu JKMci za młodziana tylko służył, in Repca zaś żadnych ieszcze merita nie ma, a przecie okrom iurgieltu, obroków, stołu, favorów, (które, mało rzekę, na sześćdziesiąt tysięcy złotych Skarb Je°KMci do roku kosztuią), iuż trzy dzierzawy, czwarte Starostwo, w pierwszym zaraz panowania J°KMci roku wziął. Toż y drudzy dawni Pokoiowi, barzo ordinaryni w Rzptej ludzie, biorą continuo. Radbym się nauczył, ieżeli też kiedy który bene meritus według przysięgi Je°KMci co wziął.

Jest w przysiędze: »Pacta per Ordines Regni et Magni D. Lit. mihi tradita manutenebo, observabo, custodiam et adimplebo in omnibus conditionibus articulis et punctis in iisdem expressis.«

R: Poyidźmyż ad Pacta conventa, ieżeli in potiore sui parte non sunt violata, a examinujemy ie per partes, nie opuszczając naprzód tego, że ich etiam memoriam abhorremus, y żeby iuxta proprium praescriptum na Seymie czytane nie były, przeszkadzamy.

»Bellicam oeconomiam observabimus, y do niey iuxta Constitutionem 1659 Starostw dwoie, coby trzydzieści tysięcy intraty czyniły, ex primis vacantibus incorporuiemy. R: To się nie stało, lubo tak wiele okazyi było; Brańska, Solce, Sołotwiny, Lanckorony, etc. Toć to pactum zgwałcone.

»Woysk cudzoziemskich sine scitu Reipubcae wprowadzać in viscera Regni nie będziemy.« R: Lubo tego ieszcze in effectu niemasz, ale nierychło-by było obviare temu, gdyby już woyska cudzoziemskie in viscera Reipcae weszły. Dość że dispositionem J^oKMc uczynił do wprowadzenia ich; bo zaraz na początku przeszłego Seymu, kiedy prywatnemi z pokoiową swoją pieczęcią Uniwersałami y listami swemi, przeciwko władzey * Hetmańskiej, połowę Woyska Rzptey ex praesidio Ukrainy sprowadziwszy, pollicitatione Chleba extraordinariynego pod Warszawę, (nie po co inszego, ieno ad captivandam liberam vocem), pod Seym, pod Commendą P^a Wyżyckiego, domowego swego dawnego, vocował. Uno eodemque tempore po posiłki, (niewiedzieć przeciwko komu), do Cesarza J^oMci Chrześciańskiego y pisał, y przez Ablegata Cesarskiego wskazał, żeby mu in subsidium, (nie wiemy przeciwko komu), Cesarz J^oMc kilkanaście tysięcy woyska swego przysłał. Jakoż de facto Baron Sztum Ablegat Cesarski w Warszawie, zaraz po Seymie przed Jchmciami Panami Senatorami, Residentami y Urzędnikami Wielkimi Koronnymi declarował to, że na instantią J^oKMci siedm Regimentów, cztery konne a trzy piesze, które dwanaście tysięcy woyska efficiunt, pod Commendę Xięcia Lotaryńskiego na granice Rzptey od Szląska Cesarz J^oMc zmyka, które wniydą na każde zawołanie J^oKMci in viscera Regni. Toć y w tym to cardinale securitatis domów Ślacheckich pactum, vim patitur.

»Żadnych woysk prywatnych zbierać y zaciągać ad quosvis, quod absit, motus civiles nie będziemy.« R: A zaż nie wiemy komu po zerwanym Seymie przeszłym, pewnie nie na Turecką wojnę, Usarskie Chorągwie, komu Dragońskie kazano zaciągać? Nacóż kilkadziesiąt Chorągwi z P^m Wyżyckim a corpore Woyska odłączono, tylko żeby swoje woysko własne z nich mieć, y na to ich własnym

razu nie dał Król J°Mć; a przed Rzptą po Seymikach listami swemi zawsze fortiter asserit, że daie; zaprawdę, res minus decens Principem.

»Kamieniec reparare obiecuiemy.« R: To się nie dzieie. Powiadają, że w tym roku teraz po Seymie miano-by coś dać na to z Skarbu J°KMci; sit penes authorem fides. To tylko wiem, że część Regimentu pieszego Gwardyi J°KMci, która się in praesidium Kamieńca zapuściła była, przez Uniwersał J°KMci z za Lwowa revocowana nazad do Warszawy; umyślnie snadź wysłana, aby nie będąc płatna, po wioskach się Szlacheckich żywiła, czego się dobrze Sendomirskiemu Woiewodztwu dostało.

»Dwór stanowi Naszemu przystoyny chować y płacić mu obiecuiemy, Gwardie z Państw Rzptey mieć, ażeby Starszy nad niemi przed Senatorami Residentami, y Urzędnikami Koronnymi y WXL° przysięgał.« R: Dworu żadnego Król Je°Mć nie ma, y nikomu nie płaci, oprócz swoich kilku dawnych młodzi, zaprawdę nie Królewskich sług; którzy wszystkie prowenta J°KMci, (ile ich od wstążek zbywa), consumunt, iako ludzie fruges consumere nati. Nawet y tych zacnych Kawallerów, którzy proprio sumptu z ochoty swojej J°KMci służyć chcieli, y zrazu frequentiam Aulae J°KMci czynili, J°Mć cierpieć na Dworze swoim nie mógł, separando ich różnemi sposobami od siebie, diffidendo im, disgustuiąc ich, tak że wszyscy reysterować się musieli, y deserere incommoda Aulae. Y Officier nad Gwardiami, (w których y dziesiątey części z Państw Rzeczypospolitey niemasz), przed Senatorami Residentami y Urzędnikami nie przysięgał.

»Z strony Małżeństwa.« Nie wspominaiąc, że Król J°Mć Senatus Consilio contravenit, którego większa część, lubo de persona zostawowali Królowi J°Mci libertatem, ale życzyli, iako Martiae Gentis Principi, zbroją niż podwiką się okryć, y heroicum pierwey niżeli Venereum sudorem detergere. Sequitur in Pactis conventis: »Że z Królową cudzoziemską tylko sześć osob cudzoziemskich, y to do podleyszych posług, maią być w Polsce. R: Jest ich z piędziesiąt, y to niektóre prima loca na Dworze Królowey JeyMści obtinent; z osobna u Króla J°Mci jest kilkanaście cudzoziemców pensionatos, a w Gwardiach dopieroż?

»Pieczęci pokoiowey ani signetu zażywać nie będziemy.«

R: Zażywa, y Uniwersały pod pokoiową Pieczęcią J°KMć rozsyla, a takie Uniwersały, które sapiunt dominium absolutum. Jest w wielu grodach Uniwersał ad acta podany z podpisem J°KMci, niektórego quasi Rotmistrza, ni fallor Rzeczyckiego, (ieżeli się myślę

w imieniu, pewnie w rzeczy non erro nec fingo), zasłużonego, w którym rozkazuje J°KMć in vim libertatis Regiae, aby mu po wszystkich miastach, miasteczkach, wsiach, nie excipuiąc Szlacheckich, dawano po groszy sześć z domu, a żydzi po dwanaście groszy. Oweć to Oycowskie datki ¹⁾, co Kozaków do rebelliey przyprowadziły, reviviscunt. Probatum patientia nostra; każą nam po chwili, tamquam de facili tolerantibus po dziesięci, a potem po stu złotych na potrzeby Króla J°Mci składać, et quidquid libuerit. Nawet listy ad Principes externos różnemi językami, mere contra pacta conventa ręką swoją własną podpisuie, y Sekretarzów cudzoziemskich umyślnie na to na Dworze swym alit et fovet.

•Dignitarstwa y Urzędy Koronne y W°X°L° cale przy swoich władzach zachowamy, y proventów im uymować nie pozwolimy. Urzędom Dworskim miejsca naznaczymy, a Urzędy Ziemskie w prawach zachowamy. R: Aż Kasztellania Sandomirska nie obarczona z intraty? y inne Starostwa, osobliwie Sądowe? Aż autoritas Pieczętarzów, Hetmanów, Podskarbich, in suo esse? Chyba ze P^a Wyżycznego z częścią Woyska na utwierdzenie władze Hetmańskiej do Sambora wysłano. Więcej waży Rostockiego słowo, niż nie wiem jakie Pieczętarskie albo Hetmańskie zalecenie. Podskarbiego Nadwornego Urząd cale upadły; Dworskie Urzędy zagubione; o miejsca między sobą samże Król J°Mć wadzi Urzędników, faworyzuie jednym przeciwko drugiemu, y connivet przestępcom prawa y dawnego zwyczaju, byle który miał zalecenie od krewnego J°KMci, albo służki dawnego.

•Pensij żadnych na dobra Stołu naszego dawać nie będziemy. R: Aż to nie pensia piędziesiąt tysięcy na Samborze Matce Króla J°Mci zmarłej? chyba że sanguis Regius supra leges. Aż ie y teraz komuś nie obiecuią, ut partes Reipcae, et boni civis officium deserat.

•Quity tylko za realnym wypłaceniem summy podług contractu wydawać rozkażemy. R: Luboć to tam subtelnie weszło ad antiquum usum, ale cum Repca y z Bogiem, któregośmy tą przysięgą interessowali, bona fide iść trzeba. Wiem, że iest protestatia Pana Starosty Oświęcimskiego o jakąś Ekonomią w grodzie Warszawskim; jeżeli słuszna y prawdziwa, non inquirō.

•Starać się też będziemy, iakoby skuteczne uspokojenie Ukrainy zostawało. R: Król J°Mć nic nie robi, tylko Haneńka z Doroszeńkiem wadzi; iednego nie Rzptey ale sobie privatim obnoxium chcąc uczynić przez pokątne poselstwa, prensationes; drugiego, non abhor-

¹⁾ Rkpsie poprawiono wyraz ten na »dudki«, czego nie rozumiem.

rentem alias od pokoju, irrituie, y pogańskich protectij szukać przy-
musza, czego day Boże, aby ostatnią ruiną Rzpta nie przypłaciła.

»Vacanse extra tempus comitiorum naydaley w sześć niedziel,
iako się o którym dowiemy, etc. conferować będziemy.«

R: W tym zaprawdę, trudno uiąć Królowi J°Mci, non adimplet,
ale praevenit legem. Jescze ludzie żyją, zdrowi, o śmierci nie myślą,
a iuż po nich rozdaia nie Woytostwa albo Leśnictwa, ale Pieczęci,
Laski, Woiewodztwa, Urzędy Koronne, tak są iuż, wiemy y komu,
porozdawane, że bene merendi mieysca niemasz, y nietylko prawu,
które J°KMć równo wszystkim poprzysiągł, dzieie się praeiudicium,
ale y Rzptey usłudze, do której, ochotni przedtym cives, torpent,
wspomniawszy na owo: Ingratus labor est, quem praemia nulla se-
quantur.

»Obiecuiemy przytym iak naylepiey starać się o to, aby disci-
plina militaris w porządek iako naylepszy wprawiona była.« R: Dla-
tego też P. Wyżyckiemu przez pokoiove Uniwersały dana nad Woy-
skiem Commenda, że go Pan Hetman in disciplina trzymać nie umie?
Pięknie ią zaprawdę od nieposłuszeństwa Wodzowi zaczynaia.

»Oekonomie w administratią albo w arendę Szlachcie osiadły
podawać będziemy.« R: Nihil horum; trzymali Wodziccy, Kotowski:
Sambor, Cła, etc.

»Obiecuiemy też iako nayspilniey starać się o to, aby z dóbr
Naszych Królewskich oppressia zniesiona była.« R: Nietylko ex vin-
culo pacti, ale ex pietate boni Principis, należałoby to Je°KMci, ale
widzimy contrarium; y teraz świeżo J°KMć sprowadziwszy bez
żadney potrzeby kilka tysięcy Woyska, tym Chléb, okrom Hiberny
od Rzptey pozwoloney, pokazawszy, po złotych stu sześdziesiąt
na koń excutere pozwolił, przez co obywatele tameczni powtórnie
zruinowani, nad prawo y Constitutionem Reipcae. Saepius tę actią
sprowadzonego Woyska muszę przypominać, bo w tey iedney kilka
punktów Pactorum conventorum zgwałcono.

»Ponieważ Sól Suchedniowa Stanowi Szlacheckiemu na dobra
ich z żupp Naszych należy, tedy obowiązuemy się wydawać.« R: Nie
wydaia iey niektórym Woiewodztwom y czwartey części według daw-
nych reiestrów y prawa, a drugim cale nic; w taki iuż dług za-
wiedziono żuppy, że się per omnem possibilitatem wypłacić z niego
Stanowi Szlacheckiemu nie będą mogły.

»O eliberatią Drahima, y inne praetensie, z Kurfirztem confere-
mus.« R: Nihil horum; y owszem Kurfirzt coraz to więcey wymaga;
Kalkszteyna pod bokiem J°Kmc i w Warszawie wziął, ad supplicium

podał, cum summo famae J°KMci dispendio, et Gentis nostrae dedecore.

•Fodinas y szyby wszelakie tak solne iako też kruszcowe, siarczyste y wszelkie inne wolno będzie każdemu na swoim gruncie brać według praw tej Rzptej, w czym nikomu przeszkadzać nie będziemy, ani przez się, ani per subordinatas personas. Szyb też w Świerczy wsi, nazwany Kunegunda, Urodzonych Lubomirskich, iako na dobrach ich dziedzicznych przy nich y potomkach ich zostawuiemy perpetuis temporibus, w czym ani my, ani po nas następujący Królowie przeszkadzać nie będą. R: Niech powiedzą Jchmść Panowie Lubomirscy, iako tego punktu Król J°Mć dotrzymuie.

•Vacantie w Woiewodztwach y Ziemiach Terrigenis dawać będziemy. R: Aza Terrigena Ziemie Bielskiej JmP. Wda Sendomirski? a przecie Starostwo Brańskie, ieszcze Sądowe, wziął na Podlasiu, ex quo Szwagier, y sprzedał ie JmćPanu Marszałkowi Nadwornemu za dwadzieścia y cztery tysiące; sprzedał był niedawno y Krosno. Aza Terrigena Wdztwa Krakowskiego P. Rostocki, a wziął tam Starostwo Lelowskie; i inszych tak wiele.

•Jura Maiestatis Reipublicae et supremi Dominii in integrum restituemus. R: Laesit enormiter J°KMć ius Maiestatis Regum et Reipublicae wydawszy confirmationem nieostrożnego Króla J°Mci przeszłego miastu Gdańsku rescriptu, gdzie propria autoritate puszcza miastu Gdańsku wszystkie iura caduca, które w mieście tak handlownym ad dispositionem J°KMci często devolvebantur z kupców Amsterdamskich, Hamburskich, Antwerpskich, Lubeckich, Kopenhaskich, Szczecińskich, Bremeńskich, Sztokolmskich, y innych, którzy towarów bogatych y deposit swoich odumierali we Gdańsku nie mając ius Civitatis; ad Fiscum Rzptej należało; y czym za przywilejami Królów Panów benemeriti znacznie praemiabantur, y dicescebant z tego familiae civium Reipublicae. Teraz renuntiavit huic iuri Maiestatis suae J°KMć, a dał to miastu Gdańsku, mere contra Pacta conventa.

•Iż dla nawalności spraw na ten czas Rzptej do namówienia wszystkich exorbitantii Stanom przyić nie mogło, warowały to sobie u Nas Stany Rzptej, iż cokolwiek za Antecessorów Naszych exorbitowało, wszystko w klubę wprawić, y do exequutiei przywieść powinniśmy. R: Nietylko żeby się co wprawić w klubę miało, ale y owszem daleko więcej, niż przedtym, ex orbita wyszło. Kiedyż to bywało, żeby sine tertio Ordine causas rei monetariae na Seymie sądzono? A na przeszłym Seymie sprawę o mennicę W°X°L° sine

Equestri Ordine decidowano, y dwakroć sto tysięcy złotych Pⁿ Bora-
tyniemu przysądzono. Dekret Trybunału Radomskiego w sprawie
z Wodzickimi y Kotowskim o retenta sta czterdziestu tysięcy circiter
Quarty annihilowano; et tot alia contra ius commune peracta. Nuż
owa illicita przeciwko dawnemu prawu Xiędza Pisarza Skarbowego
na Urząd Podskarbiego Nadwornego evectio? Nuż owo od Wybrań-
ców przeciwko prawu pięćdziesiąt złotych od każdego, reclamante
et protestante Palatinatu Sandomiriensi et Podlachiae, wybieranie?
et abolita Rzpłety militia. Et tot innumera, co ex orbita legum za
terazniejszego Króla J^oMci przez ten krótki czas panowania iego
wyszły.

A naostatek »wszystkie Prawa, Statuta Koronne y W^oX^oL^o trzy-
mać y w cale chować obiecuiemy, a ieżelibyśmy co przeciwko pra-
wom, artykułom y kondictionom wykroczyli, albo czego nie wypełnili,
tedy Obywatele obojga Narodów od posłuszeństwa y wiary Nam
powinney wolnymi czynimy wedle Constitutiei 1609.« R: Jest prawo,
żeby w miesiące Żołnierskie nie dawano tylko Żołnierzom. Dana
w miesiąc Żołnierski Lanckorona, y tak wiele innych Dzierzaw, nie
Żołnierzom. Examinować y inne prawa, ieżeli się im też nie dzieie
wbrew: pewnie nie mniej, iako się to in Pactis conventis pokazało,
ledwo które się prawo znajdzie, które-by nie było zgwałcone. Ale
cóż się dziwować, że singillatim prawa łamią, kiedy wszystkie uno
ictu, iako ów niegdy tyran Populi Romani cervicem sobie życzył,
chciano ściąć na przeszłym Seymie, obalić fundamenta wolności
Polskiej, pupillam oculi, vocem contradictionis wydrżać, et excaecatam
in praeceps zepchnąć libertatem. Seym stante protestatione Posła
chciano continuare. Tegoć się było spodziewać, kiedy prima feliciter
provenerunt, oppresserunt armis civilibus ieden Seym, violentowano
głosy wolne, popisano Constitutie sine consensu, drugie cale nie czy-
tane. A my co na to? wesoło: Te Deum laudamus; restat że wkrótce
o ieden ieszcze tylko albo dwa graduse postąpiwszy, gorzko zaśpie-
wamy: Te Dominum confitemur.

Aleć w wolnym narodzie y antiquae consuetudines stoią za
prawo; a ile gdy Pan z tegoż narodu, ex aequalitate podniesiony na
tron powinienby wszystkie dawne zwyczaje oyczyste ad amussim
observare; a gdy liberis civium suffragiis iest Panem obrany, miałby
zawsze laetam et apertam frontem wszystkim pokazywać; a iako
Pan virentis aetatis, y zbytnich ieszcze wczasów tak dalece nie po-
trzebuiący, miałby częściej in publicum wychodzić, publice mszey
świętey dispositis horis słuchać, publice podpisować, iadać; retirat,

któremi się y sami Principes absoluti brzydzą, niezwyuczaynych zaniechać; agilitatem swoię, pracowitość, ochotę do dzieł męzkich, pokazować, civibus et populis facilem et accessibilem ukazać, y mieć to prae oculis, że nie dla samych tylko swoich kilku dawnych ludzi, do niczego niesposobnych, ale dla wszystkich inrecompensabili Reipublicae beneficio et plenitudine gratiae, iest obrany Monarchą.

Anxii zostawać o to muszą optime meriti in hac Republica cives, że Je°KMć wzięty z pośrodka ich na Państwo, abutitur w tey mierze Regia potestate nad inszych przed sobą panujących, Królów z Królów, Monarchów, kiedy w pisaniu ad cives żadney distinctiey inter civem et plebeium nie czyni, y tak do burmistrza, kupca, iako y do Urzędnika Koronnego y Ziemskiego, y Szlachcica notabilis meriti, imperiose pisze; co adscribitur iakieysi extraordinaryney Je°KMci, która Principem non decet, wyniosłości; bo z domów Królewskich brani na Państwo Je°KMci wielcy Antecessores, civilis cives, a niżeli plebeios w listach zawsze tractować zwykli byli.

Musi y to summopere afficere Rempublicam, że Król Je°Mć dla niepomiarowanych expens swoich, długi niemałe w tak krótkim czasie zaciągnął. Subveretur Respublica, żeby ich coraz to więcej nie przybywało, y żeby zaś tandem nie przyszło in onus płacenia ich. A to dziwna, że assequi nie może, na co te tak wielkie expensa, bo konia wojennego na stayni Królewskiej niemasz, Rynsztunku nie pyta, Gwardiom nie płacą, Dwór żadney consolatiey z Skarbu Je°KMci nie ma; na iedne tylko wstążki, a na napchanie głodnych dawnych swoich ludzi gardzielów wszystka Gaza Regia evanescit.

A one wmawiania w ludzi pocziwych rzeczy, które in rerum natura nie są y nie były nigdy; owe suspicie o ludziach niewinnych, owe podsłuchywanie, owe sekretne przydawania przystawów między prywatne posiedzenia civium, owe credulitates ex levi occasione et simplici suppositione na mortificowanie bene merentium, owe przemowiania listów po Pocztach, owe rozsadzania podsłuchów wkoło Warszawy, wysyłania exploratorum po Woiewodztwach, owe zmyślania y podrzucania proiectów na zamieszanie Rzeczypospolitey, owe commissiones partium inter se, owe wadzenia Ministrów Reipublicae, nie są Tyrannica? owo confundowanie consummatae prudentiae ludzi w glosowaniu im listów, na uwłoczenie tylko tytułów y umyślne poniżenie osób domi forisque wielkich, o co iuż prawie wszyscy Principes Europae, począwszy od Oyca Świętego, urażeni, contemnunt Cancellarie Koronne, y nie odpisują, nie iest-że grave? Zkąd-że pochodzi, iezeli nie extrinsecus, Principibus inusitata et indebita superbia,

ieżeli nie ex odio wszystkich, którychkolwiek J°KMć in Magistratu tey Rzeczypospolitey zastał, ieżeli nie ex postpositione każdego, którkolwiek przedtym w Zamościu nie służył.

A owe levitates Principibus insolitae, secretum nullum, bo zaraz swoich dawnych, nie do tego, ludzi, każdej rady conscios, participes et correctores czyni; conversatio y wszystka zabawa y delicie, (o których quae iuż in ore vulgi fama), z swoiemi Ganimedami; aby naygodniejszy subiectum, by niewiem iakich zasług człowiek, kiedy nie tak-trzeletny sługa, iakoby to nie sługa był; szpieg to, precz od confidenciy, niech tu nie zagłada, odegnąć go ode Dworu, disgustami wygryść, pomowiskami, suspiciami, insimulationibus. Sprawuie to owa nimia cultus corporis cura, ona Polakom ingrata zwyczajów y stroiów cudzoziemskich imitatio, aversio od ubioru Polskiego, iako męskiego, owo malowanie się z obrazą Bożą, na czym drogi czas consumitur, y authoritas Pana vilescit apud cives, owa codzienna ingluvies, nietylko Principi, ale y ordinaryinemu nieprzystoyna człowiekowi, owa qua promiscue do wygod swych J°KMć utitur, bezwstydna y w Narodzie naszym execranda libido, do której Człowiek mediae aetatis, na członkach z łaski Bożej zdrowy, iuż tak odzwiernych swoich applicował, że posługi ich circa naturales corporis functiones, absque omni verecundia, nie-inaczey ieno iako dopiero na świat wydane, extra se ieszcze będące dziecię curam mamki, zażywa: a w drodze czasem nec oculis tak wielkiey, Królowey Jeymści osoby parcendo. Ale iakoż ma oczom iey sfolgować, kiedy nie sfolgował innatae Królowey Jeymści realitati, wdawszy Angelicam iey innocentiam in eam u świata wszytkiego fabulam, kiedy ogłosiwszy studiose vani przed światem rumoris iey brzemię, reluctanti abortum zmyślić kazał, y vetando aditum Dam Dworskich do niey, kilka niedziel in derisum orbis w niemałej tęsknicy zdrowiusieńkiey decumbere.

Coż tu sobie Rzeczpospolita po takowym Panie obiecować ma? czy wojenny? czy pracowity? czy ma do Żołnierzów y ludzi godnych affect y confidentią? czy aestimat virtutem? czy zna merita? czy umie sobie conciliare animos civium? z kim iść na wojnę? z kim do Rady? Trudno tu sobie ma obiecować co inszego Oyczyzna po tey Creaturze swoiey, chyba owo przedwieczney Prawdy oraculum: Vae tibi Terra, cuius Rex puer est, et cuius Principes mane commedunt. (Eccles. 16.) ¹⁾.

¹⁾ Memoriału tego dwie odmienne znalazłem redakcyje. Jedną w Collectaneach Wielopolskiego, (i tę też tu powyżej podaję), drugą w Rękopisie Akademii Krak. Nr. 44. Co do treści, czyli przedmiotowo punktów samych, jako «exorbitancyi» podawanych, prawie są obie zgodne, a przynajmniej nie

wiele się różnią. Ale co do tonu i języka różnica ogromna. Nie pomyłę się, mniemam, w przypuszczeniu, że ten układ, który tu powyżej podaję, był owym pierwotnym, do przeczytania na Sejmie Podkanclerzemu oddanym; (obacz diariusz krótszy pod dm. 29 czerwca) a którego Posłowie po usłyszaniu pierwszych ustępów, z okrzykiem: »To paszkwile! dość tych żartów« (Szujski IV. 33) czytać nie pozwolili. Bezprzykładowy też to język o Królu; i chyba na to obliczony, aby był czytany na »colloquium in absentia Principis«, a potem już chyba musiało-by było nastąpić wypowiedzenie posłuszeństwa. Że taki mógł być zamiar Primasa, (jak go też o to przeciwnicy oskarżali), wcale mi się nie zdaje nieprawdopodobnym. O śmierci bowiem Xięcia de Longueville nie wiedział, według twierdzenia Verduma (wyd. Liske Cudzoziemscy w Polsce, str. 191) nikt z Polaków w Warszawie jeszcze dnia 10 lipca; a potwierdza tę wiadomość Akt Confoederacji z 10 lipca 1672, a bardziej jeszcze list Primasa i Hetmana W^oK^o do Króla Ludwika XIV^o datowany z Warszawy 7^o lipca 1672.

Drugą zaś redakcyę tegoż memoryału, jak się znajduje w pomienionym Rkpsie Akademii Krak. Nr. 44 str. 514, f. v. mam za późniejszą, na chłodniejszej snadź radzie ze wszystkich natarczywości i niepowściągliwości języka okrzese obrobienie, które też wedle nadpisu w tymże kodexie umieszczonego, przeznaczone było i przesłane na Sejmik Lubelski. Ale i tak złagodzonego pisma Szlachta czytać publicznie nie pozwoliła.

Co do autorstwa tego pisma udzielić muszę, że w regestrze swoich collectaneów umieścił przed nim Wielopolski nie gwiazdkę wprawdzie, ale krzyżyczek pochyły, gdyby trzecią był dodał kręskę, byłby »asteriscus.« Z tego wnoszę, że pismo to nie całkiem, ale w pewnej części jego jest układ. Bez wątpienia dosypywał tu i Morsztyn swej soli, i Primas swego pieprzu. Proszę porównać zresztą »List Szlachcica Polskiego« pod 1669. 12. 10. Nr. 227.

366.

[1672. 7. . .

Z odpisu spółczesnego (ręką ni fallor Ryłskiego, sporządzonego,) z Rkpsu bibl. Suskiej, »Klociana«.

Wielkie KJMci Exorbitantie, dla których słusznie zaprawdę Xże Jmć Mikołaj na Prażmowie y Nieporęcie Prażmowski, Arcybiskup Gnieźnieński, iako wielki w tey mierze Primas Regni, na terazniejszy rozerwanym Seymie KJMci chciał wypowiedzieć obedientią, y na Rokosz zawołać.

1. Pierwsza exorbitans: Electia JKMci per Nobilitatem; a Szlachcie, (iako to mądrze JmćXdzPrimas qua privatim qua publice disse-rit), dosyć y nader dosyć, Sędziów y Podsędków, Pisarza, nie Króla obierać, bo Szlachta nie umie tractare Reipbcae Statum.

2. Drugie Exorbitans: Proposita od Xcia JMci Primasa KJMci Regni Abdicatio, nieprzyjęta.

3. Ożenienie KJMci w Domu Rakuskim; a ono było potrzeba poiąć Francuskę, która[by], iako y pierwsza, niespokojną swoją głową, Polskę do ostatka zgubiła. Albo też Principe per vim e vivis sublato, prędkie uformowawszy Interregnum, Gallum suae nationis Con-

sortem na Thronie posadziła, y Polskę unicum bellorum seminarium propter Gallorum cum Austriacis aemulationes uczyniła.

4. Ex Gallia JmciX^{d^{aa}} Primasowi et aliis Colligatis obiecano, dzieląc Polskę in Partes, Ducatus osobne, sub titulo Vasallorum, żeby Szlachtę, (prout verba sonant JmciX^a Primasa), w Chłopy obróciwszy, z Francuzem tylko niektórzy regnarent.

5. Że KJMć Expectatiwy na vacanse przed czasem nie dawać przysięgł; ale przecie dla JmćX^{d^{aa}} Primasa trzeba było złamać przysięgę. Przywilej na Pieczęć y Biskupstwo Warmińskie JmćX^a Sekretarzowi Koronnemu wydać, bo to Interessom JmciX^{d^{aa}} Primasa y Colligatów iego należało, aby zbywszy artibus etiam illicitis JmX^{d^{aa}} Wyzgę, Warmią Gallorum formare receptaculum, y Pieczętarza mieć według swoiey myśli dla dalszych imprez swoich.

6. Posła z Senatu cum protestatione wyście imputatum JKrMci, że Poseł widząc z Ukrainy sprowadzone iakoby do bitwy Woyska, et per consequens futuram liberae vocis oppressionem, nie chcąc consilia sub armis tractare, (do czego więcey niżeli Sto Trzydzieści Posłów concurrebant), wyszedł ieden reiiciendo securitatem vitae; chcąc, żeby sine arbitris, nie pod obuchami, seymowano. Impreza zaś JmćX^{d^{aa}} Primasa y inszych Colligatów ta była: zastawszy activitatem consiliorum, przyjechać do Senatu cum armis, Pana ad abdicationem per forza przywieść, Posłów z Izby niepuścić, ażby na to volentes nolentes consentirent, et recepto Electionis Diplomate a Principe, do granic prędko cum isto militari comitatu, który się na siedm tysięcy rachował, zjechać, alterumque Principem ex Gallia assumptum do Krakowa zaprowadziwszy ukoronować. Niechże każdy uważy, ieśli się nie słusznie o takowe JmX. Primas uymował Exorbitantie, lubo to niewdzięczni Posłowie różnych ziem y Woiewodztw mniej uważali. Ale przecie sami Diabli przez opętanych, tak w Studzianey iako w Warszawie y po innych mieyscach, takową JmciXdza Primasa ku Oyczyźnie depraedicant miłość, y za nią nietylko udzielne od Francuzów Xięstwo, ale też communicationem Principatus Infernalis samego Lucipera pollicentur Jmci. Tandem laborum iustam mieć będzie mercedem, ieżeli od ludzi odbiera ingratitude.

367.

[1672. 7. 1.]

Z odpisu społecznego; z Rkpsu bibl. Suskiej,
niegd. »Kłokociana«, a z lepszego, Collect.
Wielopolskiego, (Wil. 45) poprawiono.

Manifest Je^oMciX. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, y Jmci Pana
Marszałka y Hetmana W^oKor^o, po zerwanym Seymie Anni
1672.

My niżej podpisani swoim y tych wszystkich imieniem, którym
całość y zachowanie praw, swobód, y wolności; zatrzymanie wiary
świętej katolickiej, y całej Rzptey in antiquo statu, quies et tran-
quillitas publica, w naypierwszym są respekcie, sinistris interpretatio-
nibus nietylko w Koronie y WXLitewskim, [ale] y w różnych po-
stronnych Państwach, obelżywie udani; wprzód Panu Bogu wszech-
mogącemu iako scrutatori cordium, a potym wszystkiemu światu et
civium animis in varias suspiciones abductis, wiadomo czynimy, że
tą intencją y umysłem, iedni ex vi dignitatis Senatoriae y za prywat-
nymi J^oKrMci listami gorąco invitującemi wezwani, a drudzy ex vi
funkcyi poselskiej od Braci zesłani na Seym terazniejszy, ultimo strzeż
Boże Reipublicae casu od tych studiose et malitiose zerwany, którzy
Rempublicam scissam et in turbido chcąc widzieć, a sub specioso
boni publici praetextu, na pospolite ruszenie in tanta calamitate Rei-
publicae classicum canendo, lanienam civium et subsequencia incom-
moda tey Rzptey, iuż dosyć atritae, życzą, ziachaliśmy się, abyśmy
wprzód compositis civium animis przez ugładzenie iakiekolwiek przy-
namniej pozorne w exorbitantiach et in iuribus cardinalibus laesis
et convulsis otrzymawszy, gruntowną obradę in unione animorum
naprzeciwko tak ciężkiej na Rzeczptę następującej nawalności wojny
Tureckiej uczynić. życzyliśmy. Ale że Seym ten naprzód do dwóch,
a potym trzech y czterech niedziel skrócony in speciem kierowano,
aby exclusa etiam mentione mówienia o exorbitantiach, confederatio-
nes per provincias na prywatnych sessiach po klasztorach, in casum
rozerwania Seymu per scissionem Reipbcae, in antecessum conclu-
sionem Seymowej, postanowiwszy: aż sami, (co subsequenter patuit), ro-
zerwali ten Seym. Bo iako modum seymowania insolitum aggressi,
o skróceniu Seymu zgodę, a nie Constitutią in forma napisaną, va-
cantias ante Senatus consulta, y przed naznaczeniem do rachunków
Skarbowych y mianowaniem do Constitutij deputatów, aliaque plurima

proponowali: tak już ten Seym za dwu-niedzielny uchwyciwszy, kilkanaście posłów na górę ad concludenda consilia, pięć dni przed dokończeniem Seymu prawem opisanych praecedendo, nic drugiego nie słuchając prawa, żeby na górze czytano nie było, na co-by zgoda w izbie poselskiej nie zaszła, cum eversione Status y izby poselskiej y prawa 1613 et 33th do Senatu odeszli, y dwa dni per mutuas contentiones y persvasiones straciwszy, znowu do izby poselskiej in gravio-rem iey destructionem et eversionem powrócili, a tam numero et satellicio aucti sub praetextu arbitrorum, różne occasie y przymówki magis ad rixas et contumelias pobudzające dając, rem ad tumultum praemeditatum perduxerunt, w którym JmciP^a Piaseczyńskiemu, Staroście Braclawskiemu, obuchami y dobytymi broniami grozili, na JmciP^a Łukomskiego, posła Wdztwa Witepskiego, aby go oknem wyrzucić, JmciP^a Chełmskiego zaś, Podstolego Sendomirskiego, posła Wdztwa Krakowskiego, aby go rozsiekać, okrzyk uczynili; tak iż aegerrime a caede et sanguine servati sunt. Nazajutrz zaś, y trzeciego dnia po tym tumultie, miasto satisfactij y opatrzenia bezpieczeństwa posłów ziemskich, abo formowania sądu y inquisitij, iedni ten excess contemnendo et alleviando, drudzy sobie o tym mowę do Senatu reservando, trzydzieści kilku posłów różnych zebrawszy się, y Jmci Pana Marszałka Poselskiego, bez pożegnania izby poselskiej, y podziękowania za podjęte prace, non reluctantem, per similem iako y pierwey tumultum, zabrali, et frustra reclamantibus et revocantibus in maiori numero w izbie osimdziesiąt posłów y dwu odeszli, a na górę przyszedłszy zaraz propositiā y constitutiā o skrócenie Seymu przez Pana Marszałka czytać poczęli, y pewnie-by byli activitatem, nie słuchając tak wielu posłów contradictii, sobie przyznali, gdyby byli od uważających takowego procederu consequentias Jchmściów PP. Senatorów ad plenio-rem numerum zatrzymani nie zostali. Trzy dni potym się targując, gdy całych Wdztw posłów osimdziesiąt kilka pro bono publico co dali się wyciągnąć, nie mając nic gotowego, znowu tam o skrócenie Seymu laborarunt, kró-ry już po wyjściu niedziel czterech necessario miał być in orbitam sześciu niedziel wprowadzony. Imposuerunt pertinacissime ad invidiam podając, iakoby armati proceres et primores Regni, wielcy Senatorowie, in oppressionem liberae vocis w ośmiu tysięcy ludzi na ten Seym ziachali, y swoią potentiā rempublicam turbare, et ad praeiudiciosa Statibus iey prowadzić chcieli. A gdy już modestissime et cum solito comitatu ciż proceres ziechali, et restituta activitate ad consilia publica przyść się declarowali, excogitatum, aby sine arbitris zasiadać, nic

nie wspominając, ieżeli co *secretius tractabitur*, dla czego-by nobilitas a solitis consiliis arceri miała. Wtym P. Choraży Gostyński y P. Gomoliński usłyszawszy kilku posłów *contradictiā*, quasi signo accepto, odeszli; ani się wrócić tenże P. Choraży Gostyński chciał, ażby mu na to, co przez kolegę swego y przez Pana Marszałka Poselskiego praetendował, pozwolono; na czym Seym do samego sześciedzielnego terminu ciągnął. Przydano potym, obiecuiąc *activitatem* wrócić, aby o *exorbitantiach* słownie nie mówić, co iest in *oppressionem liberae vocis*, ale żeby in *scripto* podać, et per *deputatos tractować*, iak w Osnypurku;* żeby J^omćXiądz Arcybiskup Gnieźnieński *errores* Królowi J^oMci nie wymawiał; żeby o *abdicatij*, (o czym nikt nie myślił), nie wspominano; żeby *obedientiam*, o czym także nie myślono, iedno *auribus populi creduli insussurabatur ad invidiam*, nie wypowiadano. A te wszystkie puncta przez J^omćXięży Kuiawskiego i Kirowskiego Biskupów, y PP^o Oświecimskiego y Gołubskiego Starostów, Panu Bieykowskiemu, Czerskiemu posłowi ad *consensum* niektórych Jchmców, u J^omci Pana Marszałka y Hetmana W^oKor^o będących, od Króla J^oMci przyniesiono. Uznał tedy w tym omnem Król J^oMśc *facilitatem*. Odstąpili Jchmśc, aby te *materiae exorbitantiarum absente Rege* były tractowane, aby nie ustnie ale na piśmie proponowane były, aby y *wzmianki de abdicatione* y o wypowiedzeniu posłuszeństwa nie czynić. Woli J^oKMci, y braterskiey *condescendendo parsvasiey*, o to tylko prosili, aby posłowi, P^o Chorażemu Gostyńskiemu powrócić do Izby kazano. Obiecowano to każdego dnia, *diligentiam* pokazowano w szukaniu iego, o którym dobrze wiadano, że abo *intra moenia*, abo *extra moenia* nieodległym zostawał. Tandem gdy iuż *terminus seymowaniu praefinitus activitatem perimebat*, posłał JmćPan Marszałek WKor. z usilną prośbą do J^omciXiędza Podkanclerzego Koronnego, natenczas w Senacie przy boku J^oKMci będącego, aby o to iako *naygoręcey JKMci publico nomine* prosił, żeby ta przywrócona była *activitas*, y Seym na kilka dni *prolongowany*. Ale inaczey *conclusum et decretum*. Bo ci, którym się *confederacie* podobały, *instantissime* żegnania Króla J^oMci wołali, y niektórzy z nich zaraz odeszli z *protestatiami*, in *quantum-by* nietylko *prolongatia* wspomniona [była], ale y żeganie przewlec się miało. Przyniosł tedy sam czas zgon tey powszechney obrady, a Rzpta bez rady, bez *opatrzenia securitatis contra pericula*, w tak ciężkim zostaje razie. A co *naycięższa*, że Król J^oMśc tak male o nas *persvasus* zostaiąc, *fidem nam detrahit*, nie zwyczajną to pokazuiąc ostrożnością, gdy nie zwyczajnemi *circumseptus assistentiami* we dnie y w nocy iakoby in *hostico*

około siebie czynić każe excubias. Czym nas publicis podaie odiis, iakobyśmy coś hostile, pacati cives, moliri mieli; zawsze Panom naszym fidi, extra ulla suspicionem zawsze positi; a teraz reos nos fuisse, sola invidiae poena experti.

W tak ciężkiey tedy malevolorum zostaiąc oppressyi, a nie mogąc sine sensu przyimować y znosić nasadzonych na zdrowia y uczciwość nasze niesłusznych zawziętości, zanosimy przed Bogiem w Trócy iedynym, y całą Oyczyzną manifestatią: żeśmy nietylko concursu, ale ani assensu albo co-intelligentiâ do tego zerwania Seymu quidquam contulimus; owszem wszytkieśmy do tego starania y usiłowania nasze pod te czasy stosowali, y zawsze się to czynić obowiązujemy, żeby miła ta Matka nasza Oycyzna e periculis sublevata, od swey nużności, do której tot calamitatibus przysła, kiedykolwiek dobrymi y zdrowymi radami naleść mogła respirium. Tak ieżeli co, strzeż Boże, adversi z tych tak zawziętych rad na nią padnie, Bogu to wprzód wszechmogącemu, któremu skrytości serca y umysłów są nietayne, zostawuiemy; którego za świadka synowskiey ku tey Oycyznie wzywamy życzliwości; że nie z nas, lecz z tych iest przyczyna, którzy inter Principem et ordines to urościli diffidentii seminarium. A iako nic y nigdy dissonum libertatibus et immunitatibus stanu szlacheckiego nie myśliliśmy czynić, y zachować aequalitatem staraliśmy się, y nihil violentum nietylko czynić, ale y zamyślać nie chcieliśmy. Pospolitemu Ruszeniu sine divisione belli et absque destructione nobilitatis y niszczenia kraiu, aby in casum wojny Tureckiey confusione et ostentatione civilium armorum nie niszcząc się, ad tantam belli molem nie osłabiała, nie przeczyliśmy. Tak ex eo consiliorum loco pacatis rozieżdżamy się animis, wszytkie in sinum Reipublicae wylawszy urazy. Co aby każdemu patere mogło, manifest ten nasz ręką Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jmci Primasa, y Jaśnie Wielmożnego JmciP^a Marszałka y Hetmana W^oKoronnego podpisany, (który taką, iakobyśmy się wszyscy nań podpisali, wagę mieć ma), od tychże Jchmciów z poruczenia naszego na pierwsze Seymiki wszytkim obywatelom tak Korony Polskiey iako W^oX^aL^o przesłany będzie.

Pisan w Warszawie miesiąca Julij 1672.¹⁾

Xiądz Mikołay Prażmowski Arcybiskup Gnieźnieński.
Jan Sobieski Marszałek WKor.

¹⁾ Z ustępu końcowego Dziennika Seymu w mowie będącego, (patrz na str. 971, u dołu), wynika, że Manifest ten zaraz nazajutrz po ostatecznym zerwaniu Seymu, t. j. 10 lipca, przez samegoż Arcybiskupa, na posiedzeniu »Malkontentów« publiczném, w dworze Wdy Krakowskiego był ogłoszonym.

368.

1672. 7. 1.

Z odpisu uwierzytelnionego przez Grabowskiego, Kanclerza Primasowskiego, który to odpis znajduje się w Archiwach Ministerstwa spraw zagranicznych Francuskiego, w Paryżu, vol. XXXIX, 107; a przepisany został pod dozorem i przy sprawdzeniu D^{ca} Kazimierza Waliszewskiego, Członka Komisji historycznej, Akademii Umiejętności w Krakowie.

[Akt konfederacyi »Malkontentów« zawiązaney w Warszawie, dnia 1^o lipca 1672^o, po zerwaniu Sejmu.]

In Nomine Dei, Amen.

Nos infrascripti, triste intuentes studiose ruptorum, proh dolor! Comitiorum modernorum spectaculum, indeque pessumdatam Reipublicae securitatem tam ingentibus extrinsecus a Portâ Ottomanicâ incumbentibus periculis, intrinsecus vero motis Legum Libertatumque cardinibus per patriae jurium pactorumque conventorum violationem, in quibus quidquid ab orbitâ deviavit, non est permissum corrigi, imo nec meminisse in Comitibus recens abruptis licuit, per fomentationem majorum in dies inter primarios Reipublicae cives et Ministros simulatam: Remissam insimul sub hanc pereuntis Patriae tempestatem Reipublicae curam: Irreconciliabilem Majestatis contra plurimos civium et Procerum indignationem: Recursum sub Caesareae Majestatis protectionem, sollicitasque ex hoc confinio ad vindictam auxiliares copias; quibus non modo satiant odia, sed ipsam quoque libertatem opprimere luculenter contendebant.* Quare non alia intentione, quam solo conservandae fidei Sctae, Legumque et Libertatum patriarum studio, tutandaeque charissimae patriae, atque ab extremo lapsu erigendae: Solo pietatis in Deum, amoris in patriam, et naturalis defensionis impulsu, unicum reliquum experimur auxilii et conservationis Reipublicae in suis cardinibus modum, utpote gloriam, opes ac vires potentissimi hoc saeculo in Europa Monarchae, Serenissimi Galliarum Regis, a limitibus Regni hujus remotioris, eoque juribus et libertatibus nostris minus aliis suspecti Principis: In cujus Christianissimae Majestatis patrocinio omnem spem defensionis et conservationis suo in fundamento inclyti hujus Regni secure reponimus.

Cui dum nos totaliter constanterque submittimus, fide honore et pietate Christiana quam SS^{ae} fidei caraeque nostrae debemus patriae, universi insimul alter alteri obstringimus.

Inprimis secretum hoc, (caventes, ne precoci evulgatione tam salutare negotium apud ignaros nostrarum intentionum in sinistram detorqueatur interpretationem, Remque confundat publicam), sacrosancte retenturos et conservaturos pollicemur, ac invicem nobis spondemus:

Deinde omni cura, studio, industria, et fide in patriam, quemvis pro virili negotium promoturos, rogaturosque Serenissimum Galliarum regem, quatenus christianum et catholicum hocce regnum, concussum et omni praesidio destitutum, contra potentiam ottomanicam, quae nos tot tantisque calamitatibus fessos et attritos formidando aggreditur apparatu, tutetur adjuvetque: Ac e Serenissima Regia Domo Sua adaequatum throno nostro et coronae provideat subjectum: Quod tantae molis capax, prudentia, fortitudine, propriisque opibus ac fortunis, aegram hanc labantemque Rempublicam non modo ab inundatione imminenti belli Turcici propugnet, sed ab ultima quoque egestate publicis internisque calamitatibus sublevet: Decora ipsius et Unionem in pristinum florentemque statum reducere queat: Mutuam inter cives fiduciam prudenti regimine stabiliat: Qui sese genio moribus et consuetudini gentis nostrae accomodet: Libertatem Electionis relinquat: Jura, praerogativas, libertates nostras, Pactaque conventa ab Ordinibus Regni ac Magni Ducatus Lituaniae juramento confirmet: Monetam meliorem Regno invehat; a continuis oneribus exactionibusque publicis in aliquot saltem annos Reipublicae respirium indulgeat; ablata restituat; Pacem universalem, (qua nihil humano generi optabilius), dexteritate et prudentia sua efficiat.

Qua de re omni, ut omnium nostrum nomine, ad Serenissimum Galliarum Regem scribatur, Celsissimo Principi Primati, uti primo Principi, Illustrissimoque D^{no} Magno Marscallo* et Supremo Duci rogantes commisimus, eoque omnia tenere et ad effectum perducere totis viribus, conjunctim et divisim, universi insimul et quilibet viritim, sub fide honore et conscientia tenemur.

Insuper nobis invicem spondimus, nos unanimiter ac individue omnes gloriosum hoc negotium adjuturos, neque prius hoc nexu, quem sponte ac libere ad sublevandam patriam inivimus, absolvendos, nisi optatum nanciscamur eventum.

Caeterum quilibet nostrum reciproca operâ ab omni injuriâ (ex quacumque causa aut occasione hujus negotii orta) tutari tenebimur,

neque invicem deseremus, quousque vita ac fortunae suppetent, quamvis alius super alium mactari deberet, mutuâque occumbere caede.

Ob majorem quoque certitudinem et pondus propriis manibus praesentem confoederationem subscribimus, eamque corporali juramento confirmamus. Actum ruptis Comitibus Warsaviae. Die primae mensis Julii, millesimo sexcentesimo septuagesimo secundo anno.

Suprascriptae Unionis conclusioni deliberando adfuerunt et subscripserunt Proceres, quorum nomina et tituli sequuntur, videlicet Excellentissimi et Illustrissimi Domini Domini:

Nicolaus in Prazmow Prazmowski, Dei Gratia Archiepiscopus Gnesnensis, Poloniae ac Magni Ducatus Lituaniae Primas, Sanctae Sedis Apostolicae Legatus natus, et primus Reipublicae Princeps.

Joannes Opalinski, Palatinus Kaliciensis.

Alexander Lubomirski, Sacri Romani Imperii Princeps, Palatinus Krakoviensis.*

Andraeus* Pototski, Palatinus et Generalis Kijoviae.

Joannes Jabłonowski, Palatinus Russiae.

Christophorus Grzimoltowski,* Castellanus Posnaniae, Marscallus Tribunalis Regni.

Alexander Ludovicus Niezabitowski, Castellanus Belzensis et Capitaneus Lublinensis.

Stephanus Constantinus Piacieczinski,* Castellanus Brestensis Cujaviae.

Joannes Sobieski, Marscallus* Supremus et generalis exercituum Dux Regni.

Joannes Comes de Lesno, supremus Regni cancellarius et generalis Capitaneus majoris Poloniae, Starosta Posnaniensis.

Michael Princeps Radzivill, Vice Cancellarius et Campi Dux Magni Ducatus Lituaniae.

Andraeus* Morsztin, supremus Regni Thesaurarius.

Johannes* Szomowski, Thesaurarius Curiae Regni.

Nicolaus de Granow Szinawski,* Comes in Sklow, Vexillifer Coronae.*

Joannes Vielopolski, Dapifer seu Stolnikus* Regni et generalis Minoris Poloniae Capitaneus, Starosta Krakoviensis.*

Franciscus Sapiha,* Praefectus Stabuli Magni Ducatus Lituaniae.

Dominicus Pototski, Magni Ducatus Lituaniae Pincerna.

Alexander Sanowcius,* ¹⁾ Princeps et Dux Ostrogiensis.

¹⁾ Zasławski

Adalbertus Prazmowski, Vexillifer Curiae Regni, Capitaneus Lom-
zensis.

Johannes* Zelenski, Venator Regni, Starosta Bidgotzensis.*

Georgius* Comes in Wisnitz Lubomirski, Eques melitensis, S. Imp.
Rom. Princeps, Abbas Centum Villarum* Commendatarius.

Alexander Franciscus Lubomirski, S. R. J. Princeps, Capitaneus San-
decensis.

Petrus Korwin Kochagnowski,* Starosta Radomiensis.

Martinus Borowski, Vice Praefectus Stabuli Regni, Capitaneus Grau-
decensis.

Vladislaus Morstin,* Capitaneus Coualiensis.

Joannes Lipskj, Praefectus Cikowiensis.

Andraeas Gombickj, Capitaneus Novodworiensis.

Martinus Zamoiskj Capitaneus Ploskirowiensis, Zamoszianae* Ordi-
nationis haeres.

Adamus Glinskj, Stolnikus* Sendomiriensis.

Petrus Korwinus Kochagnowskj, Tribunus Palatinatus Sendomiriensis

Andraeas Scorzickj,¹⁾ Tribunus terrae Presmiliensis.*

Alexander Chodorowskj, Dapifer Leopoliensis.

Andraeas Modrzewskj Pocillator Sanocensis.

Michael Scibor Chelmskj, Subdapifer Sendomiriensis, Equestris Le-
gionis Tribunus.

Uladislaus Comes Dönhoff, Starosta Stargardiensis, Pedestris Legionis
Tribunus.

Joannes Olesnickj, Comes de Olesnica, Succamerarides Sendomiriensis.

Ernestus Comes Dönhoff, Generalis Major in Exercitu Regni.

Johannes Gurzenskj, Colonellus Legionis Equestris.

Post autem subscriptum supra transcripti Instrumenti Autogra-
phum, decreverunt alte memorati procures, varia exemplaria ipsius
describenda esse ac extradenda, partim nonnullis ex ipsismet, partim
vero ad absentes Procures publicae salutis studiosos transmittenda,
ut subscribi et executioni demandari respective procurent in Palati-
natibus territoriisque ab Optimatibus quibus Patriae salutis curae est.
Decreverunt quoque aliud exemplar extradendum esse Reverendissimo
Abbati de Paulmyer, uti Serenissimi Principis Longavillaei Plenipoten-
tario: cui ex ipsorum Mandato praesens Instrumentum testimoniali

¹⁾ !Vol. leg. V. 300, pisze »Skoczyski«.

publico chirographo meo munitum, concessum fuit, per me infra nominatum ac subsignatum Canonicum Gnesnensem, Cancellarium Leopoliensem, Thesaurarium Lowitienzem, Celsissimi Principis Primatis Altememorati Cancellarium, Anno et die supra dictis. Grabowskj. mp.¹⁾

369.

1672. 7. 3.

Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 5o5.

[Awizy z Warszawy.]

3^{ta} Julij w niedzielę po południu zaczęło się Consilium bellicum. Je^oMćXiędz Prymas życzył in voto suo, ażeby Posła do Turek posłać dla tractowania o pokoju; drugiego Posła do Moskwy, żeby deklarował Car, co za posiłki da, y żeby ie co prędzey przysłał; żeby diversią woynie Tureckiey uczynił przez Kozaków Zadnieprskich, y przez Tatarów, y innych ludzi. Także do Xiążąt Niemieckich, żeby woyskami supplementowali, choćby też na to y kleynoty Rzeczypospolitey zastawić. Pospolitego ruszenia nie życzył, bo-by to była ostatnia zguba Oyczyzny; tylko to pro ultima siti, y to na postrach nieprzyaciela zachować. Zaś miasto Pospolitego ruszenia radził auctią Woyska; iednak pod stare Chorągwie, gdzie iest naprzykład sto, tam żeby było dwieście.

Kiedy przyszło na Je^oMciXiędza Kuiawskiego mówić, powiedział, że y po Pospolitym ruszeniu nic, y po Auctiey; bośmy zginęli, iezeli z gruntu nie wykorzenimy diffidentias.

Je^oMćXiędz Podkanclerzy Koronny inter caetera powiedział, że Brandeburczyk miasto woyska daie dwadzieścia tysięcy y pięć czerwonych złotych.

Je^oMćPan Hetman puncta podał te: 1. z Jchmciami Panami Lubomirskimi skończyć względem dodania proviantów Białey-Cerkwi, 2. Posła do Turek wyprawić, 3. Posła do Xiążęcia Siedmiogrodzkiego odprawić, 4. Jaki Doroszeńkowi dać respons, 5. Fortece Ukraine

¹⁾ Cały ten akt konfederacyi, a przynajmniej cały szereg podpisów i podpis Grabowskiego jakoby kanclerza Primasowskiego, mam za falsifikat; a to z powodu potwornej i dla Polaka, dla kanonika Gnieźnieńskiego niepodobnej pisowni polskiej i łacińskiej, tudzież z powodu rażącej nieznamości osób i obyczajów, jak n. p. w podpisie Jerzego (!?) Lubomirskiego, kawalera, i »Abbas Centum Villarum.« Pewnie to Xiędz Paulmyers dyktował, a Pan Werdum pisał. Pokąd zkąd inąd inaczey się nie przekonam, pismo archiwu ministerstwa francuskiego mam za podrobione ad usum.

zaprojektować. 5. Na Kamieniec Podolski Commendanta ordinow
 Diakonę Łanową także naznaczyć ludzi więcej obmyślić. 7. Do K
 trzysta Brandeburskiego posłać aby ludzi ex vi Pactorum Rzeczy
 politer należących jako najprędzej posłał albo napisać. 8. Do C
 Moskiewskiego posłać aby zaczynał diversionem. 9. Wydatek Je^o
 Pana Marszałka Wielkiego Koronnego na Chorągwie Trościaniec
 na inne swierz powrócić i Starostwom niektórym summy za as
 nianami Hermansskimi na też Chorągwie wydane. że im w przys
 Hibernę potrzebne będą. assecurować. 10. Te Chorągwie, które
 przodziły w Samcorzeczynie przynajmniej teraz obietnicą assecu
 rować je będą i z innymi porównane. 11. Rozpisać listy po całej K
 tome i Wielkim Xięstwie Litewskim do różnych, którzyby in t
 arstwo Republikańskie sami mogli zaciągnąć Rzeczypospolitey na usług
 ludzi. aby nacigali. dając im assecuratią ex Senatus Consulto, że
 to wroćmu będą. 12. Rozpisać listy do Starostów y Dworzan, a
 Pocztę more solito na potrzebę Rzeczypospolitey stawiali, 13. Inf
 tera, którey Rzeczypospolita winna dług miała. jako posilać y su
 plementować. 14. Na Artilerią znaczną sumnę obmyślić y nazn
 czyć. ponieważ i Quarty pieniądze niepewne. y nie wystarczają, i
 Do Xęzów Łuczburskich Brankburskich. Mekielburskich y inny
 Niemieckich posłać. ponieważ ludzi mają gotowych, a nie są z nimi
 w wojnę, ani też mogą nam być interessami swemi graves et su
 pecti. o kilka tysięcy ludzi. jako to już Je^oMcPan Hetman y Marsz
 lek Wielki Koronny a voto suo na przeszłym Seymie proposuit,
 też na to y cięnoty Rzeczypospolitey zastawić. 16. Czas y mieys
 kiedy się Król Je^oMc ma na wojnę ruszyć. y gdzie ludzi kupić, r
 znać y deklarować. 17. Wielkie Xięstwo Litewskie aby concurr
 auxilium suis ad defensionem communis Reipcae.

Rozm. różne do Cieroty przywędzili rationes, których czas «
 eludit do wypisania. Jutro to jest 7 Julij. spodziewać się conclusi
 Consilii bellici. a w piątek to jest 8^{ta} praesentis, ma odiechać P^o
 Hetman Wielki Koronny¹⁾. Pan Hetman Polny dnia dzisiejszego,
 Julij. ludno przyjechał. Regiarum partium. jutro będzie publice wi
 dzał. Taka tam spargitur. że za niedziel circiter cztery Król Je^o
 ma iechać z pospółtym ruszeniem pod Lublin, y już wozy naprawi
 kazatto.

¹⁾ Nie odiechał tak rychło: do ieszcze 24^o lipca pisał do Biskupa Krak. z Warszawy; ale i
 trzeciego dnia, t. j. 20^o lipca pisał do tegoż Biskupa z Golebia. Patrz niżej pod tymi dniami.

370.

1672. 7. 3.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1670, Cz. II.
Nr. 147.

Ex Mss. Arch. Chomin. Cap. Pinc.

Punkta consilii bellici podane od JmćPana Jana Sobieskiego,
Marszałka y Hetmana W°Kor° 1670. ¹⁾

- 1° Z JchmćPanami Lubomirskimi skończyć względem dodania proviantu do Białeycerkwie.
- 2° Posła do Turek wyprawić.
- 3° Jaki Doroszeńkowi dać respons?
- 4° Posła do Xięcia Siedmiogrodzkiego wyprawić.
- 5° Fortece Ukrainne uproviantować.
- 6° Na Kamieniec Podolski kommandanta naznaczyć, y łanową piechotę tamże ordynować, ludzi więcej obmyślić.
- 7° Do Kurfirszta Brandeburskiego, aby ludzie ex vi pactorum Rzptey należących, iak naywięcey przysłał, posłać, abo napisać.
- 8° Do Cara Moskiewskiego posłać, aby zaczynał diversionem.
- 9° Wydatek J°mciPana Marszałka W°Kor° na Chorągwie Trościanieckie²⁾ za iedną ćwierć powrócić, a Starostom niektórym summy za assygnacyami Hetmańskimi na też Chorągwie wydane, że im w przyszłą hibernę potrącone będą, assekurować.
- 10° Te Chorągwie, które nie chodziły w Samborszczyznę, przynajmniej teraz obietnicą assekurować, że będą z drugimi porównane.
- 11° Rozpisać listy po całej Koronie y W°X°L° do różnych, którzyby in tam arduo Rzptey statui mogli zaciągnąć ludzi na usługę Rzptey, aby zaciągali; dać im assekurację ex Senatus consilio, że to im wrócono będzie.
- 12° Rozpisać listy do Starostów, aby poczty pro more solito na potrzeby Rzptey stawiali.
- 13° Infanterią, której Rzpta winna dług miała, iako posilić?

¹⁾ Mylną datę roku 1670^o położył czy przepisał kłopista Tek Naruszewicza; punkta te bowiem podał Hetman pod rozprawę Rady wojennej, która się dnia 30 lipca 1872^o w Warszawie odbyła. Mylność już z treści, (o Chorągwiach Trościanieckich, o votum na »Sejm przeszły« i t. p.) dostrzedz się dała, a dokładne oznaczenie dnia podaje poprzedzające Avizo z Warszawy wypisane z Rkp. Akad. Krak. Nr 44; tudzież diariusz Sejmu tego.

²⁾ Rkp. „Trościańskie”.

- 14° Na Artyllerią znaczną summę obmyślić y naznaczyć, ponieważ z quarty pieniądze niepewne, y nie wystarczaia.
- 15 Do Xiążąt Luneburskich, Brunświckich, Meklemburskich, y innych Niemieckich, ponieważ ludzie maia gotowe, a nie są z nim w woynie, ani też mogą nam być interessami swemi graves et suspecti, o kilka tysięcy ludzi wyprawić, iako to iuż J^omć Pan Marszałek WKor. in voto suo na przeszłym Seymie proposuit, by też na to Rzptey kleynoty zastawić.
- 16° Czas y miejsce, kiedy się ma Król J^oMć na wojnę ruszyć, y gdzie ludzi kupić, naznaczyć y declarować.
- 17° W^oX^oL^o aby concurrat auxiliis suis ad defensionem communis Reipublicae.
- (NB. Choćby to godziło się na początku położyć, iako nayprędze y naybliższe sociae unitae y we wszystkim równey sobie gentis, a nie na końcu, z Kozakami. ¹⁾)
- 18° Jaką dać odprawę Posłom Kozackim)?

371.

1672. 7. 7.

Z oryginału w Archiwum Ministerstwa spraw zagr. Francuskiego Vol. XXXIX, 112, zachowanego, przepisane pod dozorem P^a K. Waliszewskiego.

Serenissime ac Potentissime Rex Christianissime.

Perennat in optimorum Regni huius Procerum civiumque animis gratissima illius benevolentiae recordatio, qua Sacra R^a Majestas Vestra erga nos propendere dignabatur, cum imminente (vivente Serenissimâ olim Ludovicâ Maria Reginâ et Dominâ nostrâ) Sarmatico throno orbitati cosulturi, illâ non modo permittente, verum etiam persuadente, Serenissimum Principem Condaeum e Christianissimâ Sac. Regiae Maj^{est} Vestrae Domo, Regem ambitiosis exposceremus votis. Ac interverterat equidem praecocioris fati necessitas piissimae intentionis ipsius eventum, nihilominus tamen posthumam nobis hanc reliquit curam, ut interruptos ejus conatus nostris proveheremus

¹⁾ Ustęp, który nawiasem (...) wyłączyłem, oczywiście jest przekąsnym dopiskiem jakiegoś przeciwnika Marszałkowego, a pewnie Litwina; być może Kanclerza WXL^o, Paca, lub podobnego.

studiis, idemque Regno quaereremus solatium. Postea vero, quum vacuo per abdicationem throno, rem non segniter agebamus, praecipitato Electionis actu, per mobilem multitudinis, eodem die diversa pari certamine cupientis, impetum, in portu passi sumus naufragium. Incipit tandem, valescentibus morâ sobriis consiliis, agnoscere et fateri suum Polonia errorem, eumque saniori expiare ratione contendit. Aggredimur opus Orbi Christiano procul dubio laetum, Sacrae RM^{ae} V^{rae} acceptum, nobis salutare futurum. At quo firmiori tanta ejus moles innitatur basi, Sacrae R^{mae} M^{ajestatis} Vestrae toties jam exploratum desideratur patrocinium, quod non modo submissis a Sac^{ae} R^{mae} Maj^{estatis} V^{rae} imploramus precibus, sed etiam de gerendae rei methodo curatissime inter nos convenimus. Quae si arbitrio Sac^{ae} R^{mae} Maj^{estatis} Vestrae probata fuerit, id nobis argumento sit, ut, cum Serenissimus Princeps Condaeus onus regnandi declinet, non degenerem nobis ejusdem sanguinis et stirpis surculum, Celsissimum Principem Carolum d'Orleans, Ducem Longaevillaeum, cui consona suffragia nostra Sarmatiae diadema destinant, citra moram omnem submittere dignetur. Eximia illa, quae communem Regum sortem transcendit, S^{acrae} R^{mae} M^{ajestatis} V^{rae} felicitas adnectet hanc sibi appendicem, ut contra immanem universae Christianitatis hostem Christianissimae Domus Suae virtutes aeternaturâ nominis sui gloriâ in obicem et propugnaculum ponantur; nostros vero animos nunquam rumpendo beneficii nexu S. R. M. Vestra devinciet, cum desideriorum nostrorum aestum clementissimo suo composuerit et sedaverit nutu, quibuscum grandissimo ejusdem solio proni ac venerabundi advolvimur.

Dat: Varsoviae, die 7^o Julii 1672.


Majestatis Vestrae Christianissimae
humillimi devotissimi et obsequentissimi
nostro et aliorum nomine

Servitores

Nicolaus Archiep^{us} Gnesnensis

J. Sobieski.

1672. 7. 9.

Z Rkpsu. Akad. Krak. Nr. 44 str. 512. f. 
i Rkp. Pustowskiego, T. 22, p. 200.

List na Seymik Lubelski od Je^oMci Xiędza Arcybiskup~~==~~
Gnieźnieńskiego, y Je^oMci Pana Hetmana y Marszałka W^oKo
ron^o, w którym Manifest y Exorbitantie były zapieczętowane~~==~~.

Lubo w tym żadney nie mamy wątpliwości, że JchmośćPanowie Posłowie rzetelną Wciom NMPanom donieśli relatią de tristi zerwanego Seymu eventu, y My iednak żal Nasz Wmciom NMPanom communicamus ztąd pochodzący, że nie mogła frangi malignitas, aby o zawziętości swoiey scopulos, compagem publicorum consiliorum nie rozbiiała. Musiałby zaprawdę być absque sensu, kto-by sentire nie miał mala et pericula, do których tam insolenti licentia truditur Oyczyzna, ile pod ten czas, kiedy groźna nad karkami naszemi wisi Porty Otomańskiej szabla, a Rzeczpospolita bez wszelkiej zostaje obrady. Więc aby zerwania tego przyczyny na Nas też malitia sinistra nie usiłowała retorquere delatione, krótkim Wmciów NMPanów informuiemy Manifestem, całej Rzeczypospolitey initium, ordinem, finem, tego sine fructu upłynionego Seymu compendiose wyraziwszy, który w osobiłwey na to złożoney sessiey, przy wielkiej Jchmciów Panów Posłów y wszytkiego tu przytomnego Senatu frequentiey, nietylkośmy czytali, ale też wszytkich eiusdem z nami sensus Jchmściów nomine podpisawszy do tutecznego y inszych podaliśmy grodów. Przydaiemy tu oraz Exorbitantij Copią ¹⁾, które na samegoż Króla Je^oMci requisitią przez Jchmci XX. Biskupów, in compendium zebraliśmy, abyście Wmć NMPanowie w nich się przeyrzawszy, ieżeli niemasz czego upomnieć się Panu, uważyli. Upewniamy przytym pro Senatoria fide WmćNMPanów, że nietylko consilia, ale wszytkie conatus Nasze, y cokolwiek się tylko virium w Nas znajduje, zawsze ochotnie sociare z Wmciami NMPanami zechcemy, aby ta naufraga publicae salutis puppis w pomyślną mogła być wprowadzona ciszę.

¹⁾ Tak Manifest w mowie będący, jak i memoriał Exorbitancyi, znajdzie czytelnik osobno pod odpowiednemi dniami poumieszczane, a mianowicie: »Exorbitancye« pod 1672. 6. 29. na str. 983 i »Manifest« pod 1672. 7. 1.

Braterskiey zatym Wmciów NMPanów łasce z powolnemi służbami Naszemi oddaemy się. Wmciów Naszych Młciwych Panów życzliwi Bracia y Słudzy. Jan Sobieski.

X. Arcybiskup Gnieźnieński.

w Warszawie 9 dnia Julij, 1672.

373.

[1672. 7....]

Z odps. społecznego; z Rkpsow bibliot. Suskiej,
zbiór »Klokociana.«

Podczas Seymu 1670 wypadł skrypt Anonimo, w którym wyraża, iako podczas koronacyi króla Jmci przybył Poseł Francki praetextu congratulationis do Krakowa, w rzeczy zaś samey traktował z pewnemi osobami, iakoby Króla J^oMci zsadziwszy z Thronu, Xiążęcia Delongevilla* na Thron Polski wsadził. Tamże wypisuje, iakowe były coniuratie, iako iednemu zlecono w tey sprawie directią, drugiemu correspondentią z Francuzami, trzeciemu distributią pieniędzy; nakoniec tamże Anonimus deklarował, byleby mu była obmyślona od Rzpłey securitas, wyznać to y wyiawić na Seymie publice, co w ten czas podał in scripto, osób nie mianuiąc.

Ten script suppress[er]at] przeciwna strona przeszkadzaiąc wszelkiemi na Seymie sposobami, aby Anonimo securitas nie była obmyślona; zatym żeby arcana machinationum non revelarentur. Ale czas późniejszy, osobiwie terazniejszy Seym, wyiawił, co cudebatur w tey kuźni od tak dawnego czasu. Zawzięli się bowiem do skutku swoje przywieść przedsięwzięcie trzema sposobami, to iest per civilia media, per largitiones, et per potentiam.

Civilia media promoverunt per ostentationem grzeczności, dostatków, potęgi, Państwa Francuskiego, także ostentatione wojny od Turków, z drugiey strony wojny Francuskiey, że inszym sposobem salvować się nie możemy, chyba przez succurs, albo iako to oni mówią, przez protectią Króla Francuskiego. Do tego collimabat zdanie Xiędza Arcybiskupa, kiedy w Srzedzie na Seymiku proponował prosić Króla J^oMci Francuskiego o succurs.

^{2^{do}} P. Malcontenci magistratus quasi spolia adepti, venales animas szukali y szukaia, iakby też ad communem z sobą praedam

venalem populum zwoływać przedsięwzięli; tak po nas cudzoziemcom przyrzekłszy, że w naszym narodzie venalis populus, venalis curia patrum, y czego zechcą, pieniędzmi dokażą, według owego: si voluissem, etiam filium Poloni mihi vendidissent, co Bona Królowa rzekła o nas; na którą perswazyą nie żałuje Francya pieniędzy. Wielki w Oyczyźnie Senator JmćPan Fredro, Kasztelan Lwowski, podczas interregnum na convocatiey 1669, publice in Senatu rzekł te formalia: „Począwszy od naywyższych infuł, quotusquisque między nami się znayduie, który-by nie poszedł in consilio impiorum, y nie był corruptus Francuskiemi pieniędzmi. Jeżeli mnie Kasztelanowi, na którym mniej polega Rzpta, dawano 20 tysięcy talarów, coż dawano tym, którzy siedzą ad Clavum Reipcae? A na terazniejszym Seymie iako sypano Francuskie pieniądze, iako po Woiewodztwach rozsyłano na corrumpowanie, wszystkim to iawno; tylko mołem invidiae od siebie daleko removendo, taciti videmus et dissimulamus.

3^o Te sposoby Francuzom nie cale się udaia; bo Poseł Francuski Antonius de Lumbres, z Polski do Paryża powróciwszy, taką Panu swemu dał relacyą: Że iedni staropolskim rządzą się sumnieniem, drudzy wzięwszy pieniądze rozieżdzaia się do domów, a na swe miejsce insze substituunt subiecta. Trzeci tedy, a ostatni sposob po Elekcij Króla Jmci przedsięwzięli cudzoziemcy z P. Malcontentami; a ten iest: zepchnąć Króla per potentiam z Thronu, a innego na to miejsce wsadzić arbitrio Króla Francuskiego; tak iednak, że y teraz przekupować pieniędzmi, y woyska zaciągać, płacić, dawać, nie ustawaia.

Ten trzeci sposob chcąc przywieść do skutku iuż to przez 10 lat collimant temi sposobami:

1^{mo} Proscriptione wysokich w Oyczyźnie ludzi, y przeciwnych koronie Francuskiej; iako się stało z JegoMciąPanem Lubomirskim, Marszałkiem wielkim; a na to miejsce substituendo viles et venales animas do Senatu y Urzędu. Żal się Boże, iż haeredes nominis degenerarunt w cnocie Oyca swego.

2^{do} Przez rozrywania Seymów 4^{ech}.

3^{tio} Przez wzniecenia Confederacyi w Woysku, aby Rzpta et consilio et praesidio destituta, została obnoxia ich machinationibus.

4^{to} Przez prowadzenie długiey wojny z Moskwą; aby enervati cives iedni musieli, drudzy beneficiarii acceptowali to co im każą.

5^{to} Stan Szlachecki wichrząc częstym pospolitym ruszeniem, ustawicznym Seymów zrywaniem.

6^{to} W buntach trzymając Ukrainę y Krym; owszem fomentując przeciw Oyczyźnie.

7^{mo} Woyną Turecką przez lat 7 grożąc, a jako Cudzoziemcy ostrzegając, samych Turków sprowadzając, praetio Ukrainy y Kamieńca, żeby Rzpta ściśniona metu woyny Tureckiey, chwyciła się za Francuza.

8^{mo} Przez oddalenie kwarcianych Chorągwi życzliwych Panu wglęb Ukrainy; tak też przez przyprowadzenie Woyska Litewskiego do desperacyi, y do zwinienia się.

9^o Nie pozwalając Woiewodztwom gromadzić się pospolitym ruszeniem, y broniąc Seymu na koniach, zowiąc go kobyliłm Seymem.

10^{mo} Pana w ohydę podając, discreditując, niewymowne nań kalumnie rzucając, do tego collimant, ażeby go z Thronu zsadzili, albo do abdykacyi przywiedli; a P. Malcontenci w kilka osób nowego Króla obierali, a Szlachta „groch“, iako to mawia X. Prazmowski, Arcybiskup Gnieźnieński.

Tego wszystkiego już okazali; albowiem magna nomina proscripta, viles animae substitutae, które eâ conditione otrzymały Infuły, Pieczęci, Laskę z Buławą, przez promocyę Posła Francuskiego, y przysięgą się obowiązały, że Francuską Electią mają tueri; Seymy porozrywano, Woyska pobuntowano, Stan Szlachecki zruinowano, Stambuł, Krym, Ukrainę poburzono, pospolite ruszenia pomieszano; tak zawsze udając ad populum y biorąc się do przysięgi, że diffidentie przeciw Panu umorzone, że Pan securus siedzi na Thronie, że żadna hostilitas nigdą non imminet. Milczeliśmy wszyscy, nie chcieliśmy się w tym postrzedz, że te interna et externa molimina do tego zawsze zmierzały, aby tego wszystkiego okazawszy, a Rzczptą ubezpieczywszy nadzieją pokoju, aggredi Króla Jmci, et opprimere prętko mogli.

Aliści się wynurzyła na terazniejszym Seymie długo taiona machinacya, kiedy Króla Jmci przeciw przysiędze y prawu do abdykacyi przywodzono y przymuszano, na to Woyska do Warszawy sprowadzono granice porzuciwszy, Cekauz Warszawski osadzono Ukrainę y Kamieńca zaniedbawszy; Króla, Rzczptę, Seym, w oblężeniu trzymano, do Zamku wdrzeć się chciało; iednym słowem przez wywrócenie Thronu tego wolney elekcyey [eversionem], swobody compedes, a nam wszystkim niewolę gotowano.

To sprawiło, że Posłowie Confederacyą podnioszy pro libertate, Seym rozerwać, y roziahać się musieli do swych Woiewodztw, aby braci donieśli, quanta servitus manet onych w domach zostających,

et humiles habitantes casas, kiedy Król Królewską et praecipua capiunt a in Republica periclitantur, kiedy Posłom ich przy prawie zostaiący P. Malcontenci obuchami grożą.

Toż sprawiło et excivit z Xiążęciem J^oMci^o Panem Woiewod^o Bełżkim wielu zacnych ludzi y Rycerstwa, że gromadno na oppo^ozytę przeciwnę stronę stawili się.

Toż sprawiło, że Posłowie trzecie wici u Króla J^oMci uprosiwsz^o (by też z pokoiową pieczęcią), ruszają się w pola Woiewodztwa y chcą wiedzieć, kto Pana z Thronu spycha, kto y czemu abdykacyę perswadię, kto Condeusza, Longevilla, a teraz Duk'de Wentomebękarta, wprowadza, kto Rzczptę miesza pieniędzmi Francuskimi, kto reciprocą z Seymowania normam [?] y prawa reformować chce.

Gdy tak wszystkę Koronę na się oburzyli Malkontenci, co czynią? Szukają Króla JMci z komplanacyą, wyrzekają się wszelkich molimina, manifestacye zanoszą po Woiewodztwach, że nigdy nie przeciw Panu nie myśleli, że Woyska nie sprowadzali, że o abdykacyi y zmianie nie było; tylko że pewne exorbitancye chcieli wprowadzić w rezę, y to effecerunt, że trzecie wici wyszły bez żadnego Króla J^oMci uskarżenia się; owszem uskarżają się, iakoby Król J^oM^o Seym rozerwał, y iakoby chciał formare absolutum dominium; a to dlatego głoszą, żeby tylko tę gotowość Woiewodztw, która wpoie wychodzi, eludere mogli.

W czym iako kłamliwie postępują, niech świat sędzi. Albowiem Król J^oM^o gwoli Xdzu Prażmowskiemu Arcybiskupowi Coadiutori^o Biskupstwa Warmińskiego conferował Xdzu Prażmowskiemu, Sekretarzowi Koronnemu; Panu Marszałkowi Koronnemu trzydzieści tysięcy intraty Samborskiej ustąpił, Panu Woiewodzie Krakowskiemu intrat Niepołomickich zrzekł się, Pana Chorążego Koronnego, y innych Malkontentów wszystkie acquietował pretensie, a gdy przyszło, żeby oni wzajemnie na się dali skrypt Królowi J^oMci na to, iż ani sami przez się, ani przez cudzoziemców nic non molirentur przeciw panowaniu jego, iakoby piorunem przestraszeni furibunde roziechali się. Nie ustają Pana discreditować mille calumnias y exorbitantias na niego pisząc y zmyślając; (z których barziej ich ziadłość* każdy wiedzieć może, niżeli o Panu co exorbitant). Pieniądze Francuskie odbierają y rozdają, o wojnie Tureckiej udują, że to jest fikcja, a przecie zprzysiąwszy się posyłają do Francye dając znać, że Turcy y Tatarowie już są pod Sinicą, że wojna Turecka jest in illorum arbitrio; zaczym żeby Król Francuski kilkadziesiąt tysięcy woyska

swego przeciw Pospolitym Ruszeniom z Książęciem de Wendome [przysłał].

I ten-ci to iest partus insolentis lasciviae hominum, iako są dobrze notati nietylko famâ publicâ, ale y pismem, że per cedes et sanguinem civilem in opprobrium et eversionem honestatis Poloniae, która exclusit ab hereditate nieuczciwego łoża synów, która ,inter equas honestati consulit', pisze Zamoyski ad Clementem VIII^{um} in Chronologiis Piaseckiego; oni takiego heredem spurium nam na kark wsadzaią, y adorare go każą.

Nie piszę, iaki-by to był Pan, iakie-by iego było dominium Tyrannicum, iako musiały-by tolli wszystkie cardines wolności y praw. iako praedominarentur cudzoziemcy, adulatores, biaległowy; bo to każdy wiedzieć może, kiedyśmy po większey części za rządów francuskich przez lat 10 znaczne mieli tego wszystkiego [próby].

To wszystko widząc trzeba radzić o sobie, y nie in aequilibrio te rzeczy trzymać między Malkontentami y Rzecząpospolitą, ale surowę animadversatię * na takową iawną zdradę, y posteritati zostawić exemplum, że appretiatibus et adpretiantibus nie ustało * impune. Exemplo Wielkiej Polski Confederacyą zawrzść, siadać na koń, wynieść wpole, y tam seymować; wydać Uniwersały do Woyska, aby się każdy Szlachcic brał do swego Woiewodztwa. Ci którzy nie ustaną ad condictam diem, Dobra y Honory między Żołnierza rozdać et benemeritos. Circumscribere potestatem Arcybiskupa, y Laski z Buławą, które Urzędy większą potestatem sobie usurpant nad Sceptra regnantium, a Panu y Rzeczypospolitey y wolności są graves swoją potęgą.

To ieśli nie będzie, to y nasi Malkontenci w swej zawziętości nie ustaną, y Francya bogata w pieniądze, widząc naszych łakomstwo, nigdy nie ustanie rzucać pieniędzy, żeby nas trzymała w zamieszaniu; a ieślibyśmy iey expectationi nie uczynili dość, exponet nas omnium Tyrannorum libidini.

374.**1672. 7. 16.**Z Archiwum krajowego we Lwowie: ex li
Relationum castr. Biencensium 102, pag. 1

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski, Marszałek y Hetm
Wielki Koronny, Jaworowski Stryiski Kałuski Gniew
Barski etc. Starosta.

Daię ten ordynans moy Regimentowi JmP^a Chorążego Zi
Ruskich, Obersterowi y Generał Quatir Magistrowi Woyska J^oK^o
y Rzp^{tey}, żebyście WWmcie za oddaniem sobie onego zaraz i
nayprostszym szli traktem ku obozowi, wszelką skromność y di
plinam militarem w marsie zachowuiąc, pobocznych sobie exa
niepozwalaiąc, dobra Ziemskie Szlacheckie w należytey obserwanc
maiąc, a w dobrach Jego Królewskiey Mości y Duchownych qu
modestissime sprawuiąc się, krzywd żadnych ubogim ludziom
czyniąc, y naymniejszey skargi do sądu moiego nie zaciągaiąc; p
ostrością Artykułów Woyskowych, w łasce moiey przykazuie. Datu
w Warszawie die 16 Julii 1672. J. Sobieski.

375.**1672. 7. 20.**Z odpisu spółczesnego, podobno ręką Ryłski
sporządzonego, z Rkpsu bibl. Suskiej, pr.
tem »Kłokociana.«

Laudum Wdztwa Sendomirskiego.

My Rady, Dignitarze, Urzędnicy, y wszystko Rycerstwo Wdzt
Sendomirskiego, ziechawszy się za Uniwersałem JKMci PNM^o |
die 20 Julij na Seymik Relationis, Laudo Seymiku N^o [nasze
przedseymowego warowania*, a osobliwą reflexią na trzecie wici
PteRuszenie w tak nagłym Oyczyzny niebezpieczeństwie od Po
Ottomańskiej, za żądaniem na przeszło rozerwanym Seymie Jchmł
Posłów Ziemskich, od JKMci PNM^o do Wdztwa N^o wydane ma

zgodnie namówioną Uchwałę Naszą tak stanowimy: Naprzód P^uBogu Wszchemogącemu iako supremo Regum Regi, w którym firmissimam spem w tych trudnościach y mieszaninach Oyczyzny Naszey samym mamy, pokornie, że w tak wielkich na Oyczyznę Naszą a potentissimo hoste następujących niebezpieczeństwach dozwolił nam z opatrności swojej S. insimul consulere, podziękowawszy, wszystkie Przodków naszych dawne przy dostoieństwie Królów PP^w naszych, y nasze za terazniejszego JKMciPNM^o y całości Rzptej, Praw y Swobod naszych, obowiązki reassumuiąc, bratersko sobie wszyscy zobopolnie fide honore et conscientia wyżey opisane puncta dotrzymać przyrzekamy. Stosuiąc się tedy do wzwyż pomienionych trzech JKMci na Pte Ruszenie wydanych wici, popisy powiatowe, to iest: Powiatu Sandomirskiego pod Pokrzywnicą, Wiślockiego* pod Wiślicą, Radomskiego pod Radomiem, Pilznickiego pod Pilznem, Opoczyńskiego pod Żarnowem, Chęcińskiego pod Małogoszczem, Ziemie Stężyckiej pod Stężycą, na dzień 10. sierpnia sobie naznaczamy; a tam we wszystkim woennym porządku, viritim et ex facultatibus, iako kto naybarzieszy y naylepiey będzie mógł stawić się, przed Jchmć PP^{mi} Kasztelanami, iako Powiatów Ductorami, albo in casum któregokolwiek z JchmciPP^w Kasztelanów [nieobecności], podług prawa y uproszonymi ad obeundas in hoc casu Jchmć Vices Personami, Popis odprawić bratersko sobie przyrzekamy. A ztąd zarówno z drugiemu Wdztwy, pod Regimentem tychże JchmciPP^w Kasztelanów albo namiesników, generalny popis za skupieniem się Powiatów wszystkich Wdztwa N^o między Turobinem y Uysciem, na które miejsce Jaśnie Wielm. JmP. Wdę Sedom. dla generalnego popisu Wdztwa N^o bratersko invitamus, odprawiwszy, na dzień y miejsce w trzech wiciach od JKMci PNM^o naznaczone w iako naylepszym woennym porządku do boku JKMci pospieszymy, y tam cokolwiek occasio obrony całej Rzpty przy zaszczycie dostoieństwa KJmci po nas wyciągać będzie, w zgodzie y miłości braterskiej zarówno ze wszystkimi Wdztwy czynić obowiązujemy się. To też sobie fraterne przyrzekamy, że tak w wyprawie na pte Ruszenie woienney, iako y w dalszém ciągnienu, stosuiąc się nietylko ad publicam Constitutionem Anni 1621 o pltem Ruszeniu, ale też ad laudum Woiewdztwa N^o w podobnych okazyach uczynione, osobliwie ad laudum w roku 1667 die 31 Października za directij JmP^a Hieronima Michała z Komornik Komornickiego, Marszałka natenczas koła N^o, przez Nas postanowionego, które y przez terazniejsze laudum in toto reassumuiemy, sprawować się y postępować będziemy; y nie pierwey rozieżdzać się z pte^o Ruszenia

obowiązujemy się, póki za dostateczném całej Rzpty uspokojeniem rewersały JKMci PNM° według prawa pltego do WdztwaN°, y wszystkich całej Rzpty Wdztw niewynidą, y tak długo w pltem Ruszeniu nie odstępuiąc się, trwać będziemy, póki tego potrzeba Rzpty, miłej Matki Naszey, po Nas wyciągać będzie. A że siła na tem należy, aby za wyściem Naszem z Wdztwa wszelkie opatrzenia były domów y pignorum nostrorum securitas, tedy za spólną zgodą Naszą postanawiamy, aby w Powiecie każdym Wdztwa N° po 30 koni zaciągnięte było, których to ludzi Powiatowych wszystkich Commendę JmP^aPiotrowi na Syczynie Kochanowskiemu, Woyskiemu generalnemu Wdztwa N° Sandomirskiego, y zaciągnięcie 30 koni do Powiatu Sandomirskiego, według prawa zlecamy ¹⁾. Powiat Wiszlicki, ponieważ ad praesens nie determinował do tych 30 koni Rothmistrza na Popisie swym pod Wiślicą, także Ziemia Stężycka pod Stężycą, obrać sobie Rothmistrzów mają; w Radomskim zaś Powiecie JmP. Woyski Radomski Opoczyński, ludzi pomienionych po 30 koni do Powiatów swych zaciągnąć, y Commendę nad nimi mieć mają. W Chęcińskim zaś Powiecie, ponieważ kilku Jchmci PP^w Woyskich iest concurrentów, nie chcąc onych od usługi Rzpty avocare, nad Ludźmi Powiatu tego superintendentią y zaciąg JmP^a Jaworowskiemu, Podstarościemu Chęcińskiemu zlecamy. Powiat zaś Pilzninski uprosił z pomiędzy siebie JmP^a Olbrychta Kołaczkowskiego, aby im propter securitatem domesticam Powiatu tego zaciągnął tak wiele, iako proporcja sumy na 30 koni wyniesie. Ludziom konnym na ćwierć iednę po złotych 50 na koń naznaczamy, które pieniądze JchmćPP. Exactorowie Czopowego Ziemie Sandomirskiej ludziom oneyże, ziemie zaś Radomskiej ludziom teyże ziemie, ze Exactij Czopowego wyliczyć za assignatiami JmP^a Woyskiego generalnego Sandomirskiego, do rąk JchmćPP^w Directorów tych ludzi powinni będą, którzy to JchmćPP. Directorowie y Rothmistrze tych ludzi, przestrzegać tego w Powiatach swych omnino powinni, aby wszelaka w domach zostającym y w drogach przejeżdżającym securitas była; ieżeli-by naydowały się iakowe swawolne kupy, takowe gromili, y do grodów pro executione oddawali, z których grody indelatam executionem czynić powinni. A ieśliby takowa nastąpiła swawolników potęga, żeby iednego Powiatu wydolać iey nie mogli, tedy o tem obwieścić JmP^a Woyskiego generalnego Sandomirskiego, a Jmć z ludźmi Powiatów innych, tam, kędy necessitas będzie, za ordinansem swym posilko-

¹⁾ Odpis ma mylnie: „zleconego.”

wać iako nayprędzey ma. Ludziom tym propter domesticam securi-
 tatem w Powiatach zaciągnionym poczynąć się ma służba od czasu
 tego, iako Powiaty popisy swoje odprawuią; która służba y zołd
 za powrotem całego Wdztwa do onych Powiatów ludziom tym ces-
 sare ma. Niemniej y to ad securitatem Wdztwa N° należy, aby pod
 tę generalną expeditiā naszą securitas grodów Wdztwa N°, iako tych,
 którym to właśnie de iure należy, aby praesidia słuszne przy zam-
 kach Starostw swych, gdzie acta pblca deposita sunt, pod ten czas
 terazniejszy trzymali; a ponieważ tenuitas intrat, przez nieprzy-
 wiedzione ieszcze do skutku prawa, aby wszystkie JKMci y Rzptey,
 którekolwiek antiquitus do Starostw Sądowych należały y przywró-
 cone im były, nie wystarczą na ten sumpt Jchmciom, tedy za uni-
 wersalną wszystkich nas zgodą, wkładamy tę powinność na wszystkie
 w naszym Wdztwie leżące dobra JKMci y Rzptey, aby miasteczka,
 wsi wszystkie, młyny, kuźnice, huty, y wszystkie generaliter dzierzawy
 JKMci y Rzptey, do grodu swego, tam gdzie która należy, y poda-
 tek publiczny oddaie, nieodwłocznie na te praesidia grodowe pro die
 popisów po Powiatach zwyż mianowanych, taką quotę samą, iaką
 na popisach pomienionych przez JchmćPP^m Braci naszych w Powia-
 tach decidowana będzie, zapłacą, która iednak summa proportiey
 kosztu praesidii excedere nie ma; co uczynić powinni sub poenis de
 contributionibus pbcis sancitis, czego executionem przy urządach grodz-
 kich promovere zostawuiemy. A ponieważ podatków czworga po-
 dymnego na przeszłym Seymiku naszym uchwalonego przed Seymem,
 niektórzy z JchmciPP. Braci naszych ieszcze dotąd nie oddali, tedy
 puncta Laudi respectu Podymnego reassumuiemy, y serio iniungimus
 JchmćPP^m Exactorom tego Podymnego, aby sine quavis dilatione ten
 podatek wybierali, y de novo oddawania onego obwołać kazali,
 a JchmćPP. Podkomorniczni indilatam czynili satisfactiā z retentów;
 urzędy grodzkie fortem czynić mają executionem. Deduxit JmP. Łęcki,
 Siestrzeniec godney pamięci JmP^a Zielińskiego dobrze * z Ziemię Ra-
 dom. [?] że tenże nieboszczyk JmP. Zieliński, opiekunem iego będąc,
 z dóbr dziedzicznych iego podatki odebrawszy, kwitu, sam będąc
 Poborcą, nie oddał: tedy od podatków tych od JmP^a Zielińskiego
 wybranych, y płacenia uwalniamy, a ta summa ex salario, które na-
 leżało nieboszczykowi, potrąci się, aby Wdztwo na tém nie szkodo-
 wało. Donieśli to JchmciPP. Woyskowi z pod Chorągwie Polskiej
 z pod Regimentu cudzoziemskiego, którzy do płaty Wdztwa N° na-
 leżą, że im przez JchmćPP^m Poborców nieiaka w zapłacie zasług
 dzieie się remora. Tedy zalecamy to JchmćPP^m Poborcom wszystkim

y Exactorom Podymnego, aby deservita merces JchmćPP^a Woyskowym sine ulla mora dochodziła.

Incumbit to muneri JmP^a Commisarza N^o, aby J^omć zjechał obozu do p[la]cy Wdztwa N^o należących ludzi, y exacte popisał; y teraz Jmci bratersko zlecamy, aby należytego braterskiego doyr porządku, y o tém Wdztwo Nasze informował.

Merentur to kawalerskie dzieła JmP. Adama Trzecickiego Woyskiego Sądeckiego, przeszło świeżey Campaniey przeciwko N przyjacielowi Koronnemu wyświadczone, żeby Wdztwa Nasze pr y zasługi Jmci ukontentowało zoldem; zlecamy to tedy JmP^a Commissarzowi Wdztwa N^o, aby na Chorągiew pomienionego JmP^a Woyskiego Sądeckiego zł. 4 Tysiące, samemu zaś in vim tractamenti na zł. Tysiąc, wydał assignatią do IchmćPP^a Exactorów ziemie S domirskiej y Radomskiej.

Ponieważ na Seymiku naszym przedseymowym iniunxeramus JmP^a Konstantemu Łękowskiemu, Podwoiewodczemu Chęcińskiemu aby retenta w Powiecie Chęcińskim godney pamięci JmP^a Zielskiego, Poborce Ziemie Radomskiej, w Powiecie tymże Chęcińskim wybierał, tedy Jmci in vim salarii od summ wybranych y do Wdztwa przez onego wniesionych, po gr[oszu] od zło[tego] pozwalamy.

Wniósł do Koła Wdztwa N^o usilną prośbę swoją JmP. Benec Mecina, Poborca przedtem Ziemie Radomskiej Wdztwa N^o, iż iustante poena peculatus, która imieniem Wdztwa N^o o reszty datków publicznych Wdztwu nie wypłaconych iest na nim otrzymana, nie może iniuriar sibi y synowi swemu od pewnych osi illatam vindicować, y inszych pretensii swoich prawem dochodzić; tedy iustae petitioni Jmci annuendo, ab obtenta poena peculatus instantiam Wdztwa N^o uwolnić onego Wdztwo Nasze declarowało iednak sobie praecustodit, aby ten JmćP. Męczyna*, cokolwiek jeszcze u niego zostawało reszty, refundere one był powinień Wdztwu.

Którą-to uchwałę Naszą fide honore et conscientiis N^o trzymać sobie przyrzekamy, y kto-by nam w punkcie pacificandae Patriae tey uchwały Naszey nie dotrzymał, onego pro hoste Patriae m będziemy; a JmćP^a Marszałkowi, przy podpisie ręki Naszey y one uchwałę tę do grodu Wdztwa N^o, aby iako nayprędzey mogła do wiadomości, rozesłać zleciliśmy, Którą grody do akt swych przyiąws indilate publicować powinny. Działo się w Opatowie die 20 J A^o 1672.

*) Patrz list Hetmana: 1672. 2. 19. Nr. 348 str. 863.

376.

1672. 7. 22.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak.
z Rkp. Wil.Excerpt z listu JmP^a Podlaskiego ¹⁾,

z pod Ładyżyna die 22 Julij 1672.

Jako tylko wołą Naywyższego Pana manus Domini tetigit nos kłes^ką przez Nieprzyziaciela w experimencie* non ultra temeritate ductus, ale wielką potrzebą y sollicitatią P^a Hetmana Zaporowskiego wy-ciśniony stanąłem die [17] Julij pod Ładyżynem przed słońca zachodem, gdzie zastawszy P^a Hetmana Zaporowskiego w polu, y armatę, nie zsiadaiać z koni poszedłem, y nazaiutrz Szykiem, który posyłam censuræ WMMPana, uderzyliśmy felicissime zrazu; y tych oblężenców salvowaliśmy, to iest Pułk Perebinusów*, który był oblężony pod Czetwertynowką, powracaiący się z Bereszady* do Haneńka. Armaty tam Serduci* odbiegli, Orda do pierwszego potkania pierzchnęli, na których wszystko Woysko wsiadło, y na tamtą stronę Bohu przepędzili pod namioty Tureckie; y chcąc nazad do nas przeprawy nie dopuścić, godzin kilka bawiliśmy. W tym tylko dać się winien, alem żadną miarą nie mógł ochocie Rycerstwa praescribere. Tymczasem P. Hetman Zaporowski dufaiąc naszej wygraney, insciis nobis, z taborem od Czetwertynowki ruszył nazad. Co nieprzyziacieli postrzegłszy z gór z tamtej strony, kilka przepraw poszedł; gdy ze wszystkich stron nas opasał, imparitati virium succumbere przyszło. Więc że zwyczajno prospera omnes sibi vindicant, a adversa uni imputantur, hanc noxam nieszczęściu memu przypisawszy, wdzięcznie ią od Pana Boga przyiąć muszę.

¹⁾ Excerpt ten drukowanym już się wprawdzie znajduje w Grabowskiego Oyczystych Spominkach T. II, 162; lecz że odpis Wilanowski pierwotne podaje łacińskie wyrażenia, które Grabowski ~~ma~~ dla oczyszczania języka z makaronizmu potłómaczył, a nadto, że podaje „Szyk Wojska” którego Grabowski nie ma, przeto powtarzam tu ten Excerpt. W miejscu oznaczonem gwiazdkami** ~~zda się~~, iż excerptujący wypuścił coś co związek myśli utrzymywało. Nadmienię tu, że co do Kasztelana Podlaskiego pomylił się Grabowski w przypisku swym na str. 163, przeciągając Kasztelanstwo Radziśzowskiego aż do tego 1672^o roku; Kasztelanem Podlaskim był już Stanisław Karol Łużecki, jako się też pod listem swym z 5^o maja 1672, (zamieszczonym w zbiorze obecnym), podpisał. Pisarzem Poln. Kor. był Czarniecki Stefan, synowiec; S^{ta} Dolińskim, Koniecpolski, Wdzic Sendomirski.

Nie powtarzając zresztą pism u A. Grabowskiego w Ojcz. Sp. drukowanych, a mianowicie listu Łankorońskiego, Bisk^a Kamienieckiego z 20 lipca 1672^o, ani Prusinowskiego z pod Husiatyna z 25 i 27^o tegoż m^{ca}; zamieszczam niedrukowane tylko dotąd pisma zawierające się w szacownej księdze kancelaryi Biskupa Krakowskiego, które, o ile domyślać się można, przychodziły od Prusinowskiego przez ręce Marszałka WoK^o, i uzupełniają szereg wiadomości w gorących tych dniach przed utratą Kamieńca nadchodzących.

Gdy pod Czetwertinówką * Perebinosa * Pułkownika Zaporozkiego, który z Obodowki] ¹⁾ szedł do Ładyżyna, Serdeniata Doroszeńkowi y Orda oblegli, ad requisitionem Pana Haneńka na odsiecz chodziliśmy. Gdzie recuperowawszy za pomocą Bożą oblężenców, chcieliśmy co więcej dokazać; aż ta resolutio niesławny więcej, y kłeski znaczney nabawiła nas. Quod factum summo disordine regiminis Mnie reserva zlecona. Gdy na nieprzyjaciela szedłem, na odwód mi przypadł. Recedendo ex acie, bawiłem się z nieprzyjacielem z kilka godzin, fortuna nostra zawsze praeeminente; iakoż nigdy nie spodziewałem się przegranej. Aż gdy Chorągwie wprzódie będące skoczyły kłusem do przeprawy, Orda rozumiejąc, że uciekaia, omni vi na mnie irruerunt, y nagnali mię z pułkiem na przeprawę, y rąbali tak, że cale pułk J°KMci zniesiony. Mnie tylko pięć Towarzystwa zostało się, y to porąbanych. Tego co chorągiew do okazyey niosł, P° Gulczewskiego, y z chorągwią wzięto. J°Mci Pana Wdy Sieradzkiego w tymże pułku była Chorągiew; ta tylko iest, lubo Towarzystwa wiele poginęło. A JmciPana Wdy Płockiego, JmciPana Starosty Dołińskiego, y Chorążego Nadwornego chorągwie y z Chorążemi praedae hostis cesserunt. Cale pułk J°KMci zruinowany przez nieprzyjaciela. Aleć y tym pułkom, które wprzód ex arena recesserunt, dostało się dobrze. I w pułku J°MciPana Marszałka Koronnego wielka szkoda; Porucznicy wyginęli, y z Towarzystwem niekażdy się porachuie, a Czeladź na przeprawach zasiekli. Nie-pamiętam, bywszy w wielu przegranych, większey straty w ludziach, y confusiey.

Pan Haneńko spodziewał się, za przyściem Doroszeńka y ludzi Baszy Bielohrodzkiego, że odpór da słuszny, coniunctis viribus z nami, nieprzyjacielowi; aż my podrywiliśmy, y daley co będzie, Bóg wie. Addo y to, że pułk Xcia J°MciPana Hetmana Polnego zruinowany przez tegoż nieprzyjaciela, chorągiew pułkowa stracona, y ten co ią niosł do okazyey, Pan Sieroć, wzięty, y mój Pan Gulczewski, (bo P. Błoński, Chorąży, zawsze absens), niosąc do potrzeby chorągiew Króla J°Mci, occubuit. Wypisać trudno, quanta sit clades naszych.

JmćPan Regimentarz w Ładyżynie subsidia a Repca expectare umyślił, które żeby prędkie być mogły, uniżenie proszę, racz instare do J°KMci. Ja dziś w nocy będę u JmciPana Regimentarza, którego Woysko Zaporozkie dimittere nie chce. Żeśmy podrywili, miasto posilków Haneńkowi, nieprzyjaciela na hardą wsadziliśmy, y wstyd nas Woyska Zaporozkiego.

¹⁾ Rkp. ma »z Bodowki..«

Doroszeńkowa potęga: Serdeniat pięć tysięcy, horodowych dw
tysiące Kozaków, Ordy piętnaście, Turków pięć tysięcy. Jeżeli no
submittentur nobis subsidia, ciężki nieprzyjaciel posiedzie Podniestrze,
y daley incursiami rozpierać się będzie. Ordy Krymskiey in dies
Doroszeńko czeka, która nieomylnie do miłey advolabit zdobyczy.

* * *

1672. 7. 23.

Z Jazłowca, die 23 Julij, od P. Bogdana Seferczyka, Woyta
Jazłowieckiego.

Dziś zpołudnia powrócił moy posłaniec z Wołoch, którego oczekiwiał przez 6 niedziel, o którego powrocie jużem był zwątpił. Jednak życzyłbym, WMMPanu y Dobrodzieiowi szczęśliwsze nowiny obwieścić, ale iakie mam, które są pewne y nieodmienne, takie WMci oznajmuję. A naprzód Cesarz Turecki z Wezyrem y z wielkim woyskiem, niezliczonym, stanął przed mostami; który obaczywszy mosty, rozgniewał się na starszego magistra, mówiąc: azaż ja przez ten most tak prędko mogę woyska przeprawić? W tym surowie rozkazał, aby przy tych mostach drugie mosty we dwoie ieszcze przybudowali wszędy; gdzie natychmiast za rozkazaniem stanęły. Gdzie przebywszy mosty, stanął z woyskiem w polach, gdzie się wieś nazywa Troiana, na niedzielę przeszłą. Ztamtąd ruszył się, miał stanąć wczorayszego dnia na Ceczorze. Silistriyski Basza iechał z swoim woyskiem na Ukrainę, przeciwko Kozakom; a teraz świeżo dwóch Baszów z woyskami swymi przybyli do Jas, to iest Budyński y Anatolski; y ci nie bawiąc się pośpieszają za Cesarzem. Wołoski Hospodar wyjechał w tym tygodniu z Jas z woyskiem swoim, który prosto iechał do Cesarza witając go. Konie mają nużne z pracy. Już-by był Cesarz dawno na naszej granicy, ieno że go armata bawi, którey ma pod tysiąc sztuk, a co większa, między tą armatą, ma 16 sztuk armaty, którą sztukę każdą ciągnie 40 par bawołów, y to go tylko naywięcey bawi. Tych nowin lekce sobie nie trzeba poważać, gdyż są pewne, y na oczy swoje własne moy posłaniec widział. Przytym powolne usługi moje etc.

P.S. z Obozu z pod Usiatyna die 26 Julij 1672.

Powrócił podjazd, y spotkał się z posłannikiem od JmciPana Podlaskiego z Ładyżyna, który approbat klęskę woyska naszego. 79 Towarzystwa zginionych, (bo ich też ledwie więcey było, różnie się

porozieźdzali), officierów in sago et in toga doświadczonych, siła zginęło. P. Ślubowski, Porucznik J^oMciPana Starosty Sądeckiego, Pan Stokowski, Chorąży JmPana Kawalera, JmP. Sołtyk, Porucznik JmP^a Starosty Czerwonogrodzkiego, P. Kuzmiński, Porucznik JmP^a Starosty Dolińskiego, JmP. Weremowski, Porucznik JmP^a Starosty Winnickiego, y innych namiestników wiele zginęło. Sotnik z Bałabanówki wziął Tatara, którego do Baru przyprowadził; ten powie, iż Han po tej potrzebie z Nuradyn Sołtanem wszedł w Ukrainę. Przy takiej niegotowości y szczupłości sił naszych, Bóg wie, co y nas sam, reliquia Wojska, czeka.

z Załoziec, 26 Julij

Co teraz wojsko nasze potracono w Ukrainie, po staremu skupiło się, y w Ładyżynie zostaie, y z Panem Hetmanem Zaporowskim J^oMćPan Podlaski. Sierko stoi w Kamieńczuku*, ma przy sobie Kałmuków kilka tysięcy, tylko czeka na Radamowskiego*, który przyszedł w kilkudziesiąt tysięcy pod Siekierną, y tam się przeprawuie; skoro się przeprawi zaraz idzie łączyć się do Wojska, współ y z Sierkiem. Turków jest 5^m przy Doroszu, y 8^m Ordy. Okopał się Dorosz pod Skibińcem ¹⁾).

377.

1672. 7. 24.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
z Rkp. Wilan.

Od JmćPana Marszałka WKor. do JmcX^a Biskupa Krakowskiego,

z Warszawy die 24 Julij 1672.

Ja aż dotychczas zabawić w Warszawie musiałem, przytrzymany ex re boni publici, chcąc przynajmniey Radą Senatus poseymową succurrere upadającej Rzptej; ale iako publiczna obrada poszła in cassum, (czego pożał się Boże), tak y poseymowa Senatorska tego nie powetowała. Owo zgoła inconsultam et destitutam Rem pcam

¹⁾ Niepodobna nie dostrzedz w tych wiadomościach »z Załoziec« tegoż samego kierunku i głosu, który się niebawem objawił i pokawił w konfederacyi Gołąbskiej. Klęskę wojska zacierają na Haneńku buduje, na Romadanowskiego liczy, »Dorosza« lżej waży, o Turkach prawie wiedzieć nie chce!

mamy; a ztąd nie inney wyglądać potrzeba sequelli, tylko tey, że actum est de Nobis. A że przecie nie godzi się super fata ślepo puszczać, zdało się to Senatui in consilio, ażeby ten ostatni sposób wziąć przed się: poratowania zastawą kleynotów Rzptey; na które wzięwszy pieniądze, cumulare vires ad resistendum hosti; o czym na Seymiki Relationis pisał J^oKMc, aby sine solennitatibus, w ta ścisłym razie, wziąć się te kleynoty mogły do zastawy. Przecie iednak, aby się extra Regnum nie wydawały w zastaw, ieżeli to być może bez naruszenia mi w tym przyjaźni WXMci, proszę, iako summe zawsze zelantem pro Repca wiém, ieżeli tantum valere mogą rationes domowe WXMci, abyś znaczną summą wygodzić raczył na te kleynoty Rzptey, y wziął ie do rąk swoich przy wszelkiej przy tym assecuratiey Senatu. Wielką rzecz dobru pospolitemu uczyniłbyś WXMość, y długo pamiętną całemu Domowi swemu wszelką wdzięcznością od Rzptey.

Drugi termin prośby moiey ten następuje do WXMci, abyś raczył tych swoich ludzi, którychęś in succursum Oyczyźnie zaciągnąć raczył proprio sumptu, lubo iuż nie w takiej liczbie, (dla wrzuconey między nich choroby), na iakąś WXMość dał był koszt, ale ile ich iest, tyle racz WXMość posyłać na Kamieniec Podolski, ponieważ żadnych ludzi tam nie możemy dać więcey publicznych, nad tych, których się tam od kilku miesięcy ordynowało, a tam ci sufficere nie mogą w obronie tey Fortecy. W czym ieżeli assensus WXMości przystąpi, uniżenie proszę, racz rozkazać prowadzącemu tych ludzi iako nayspieszniey śpieszyć ku Kamieńcu, ponieważ in foribus periculum. Moię zatym powolność oddawam łasce WXMci.

378.

1672. 7. 25.] ¹⁾

Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbiorów Hr. W. Pułowskiego, Tom 22, k. 218.

Z listu JmP^a Marszałka W^oKor^o, z Gołębia de data 23 Julii 1672 pisanego do JmP^a Podskarbiego Koronnego.

Ja się też ku Ruskim kraiom pomykam, lubo sam nie wiém po co, kiedy tam nie zastanę ani Woyska, ani żadnych potrzeb do

¹⁾ Jeżeli Sobieski 240 lipca pisał do Biskupa Krako jeszcze z Warszawy, nie mógł dniem wprzód być w Gołębiu, w drodze ku Ruskim krajom. Przypuszczam, że tu przepisywacz pomylił i zamiast 5 napisał 3.

woyny y preparacyi, a coraz z gorsze mi się potykam nowinami. Daie znać Commendant Białocerkiewski o przyściu iuż w Ukrainę Hana przeciwko nam ze wszytką potęgą. Demirski zaś oznaymuie, że się Zadnieprze wszystko zbuntowało przeciw Carowi. Mieli Radę pod Kozacką Dąbrową na obranie Hetmana; ale że Romadanowski zbliżał się do nich z wielą Moskiewskich krések, rozeszli się z tey Rady nie obierając, y Doroszeńkowi o tym znać dali, ktory im posyła kilka tysięcy Kozaków, y kilkanaście Ordy, y iuż, (iako pisze), Romadanowski ku swey naraz zbliża się granicy. Tatarowie byli pod Białocerkwią y pod Kiiowem, gdzie ścinali Moskwę, y wzięli znacznego iednego Rotmistrza; po którego gdy posyłał Woiewoda Kiiowski, odpowiedział Doroszeńko, że się y Car na Stolicy nie osiedzi; y teraz ia to widzę, że Doroszeńko, gdyby był z nami ztractował, tę wojnę do Moskwy przenieść chciał dla przyłączenia sobie Zadnieprza, gdzie on ma wielkie do siebie inclinatie, bo tam był w Przyluce y Puławie niemały czas, ieszcze za starego Chmielnickiego Pułkownikiem; y z tey to przyczyny Mnohohreszny na Stolicę wzięty, że iedno z nim rozumieć chciał. Już się tedy żadney od Moskwy nie spodziewać diversiey bo sami będą pewnie mieli czym się diverti. JmciXiędzu Podkanclerzemu Koronnemu, y JmciPanu Kanclerzowi Litewskiemu pokazać to; bo samemu w tych wodach Egierskich pisać mi nie pozwalają, a pisarze moi iuż wszyscy przodem poiachali. I to racz WMciMPan Jchmciom opowiedzieć, że mi listu nie oddano od Cara do Woiewody Kiiowskiego ratione proviantu na Białocerkiew; zaczym proszę, aby mi go przesłać iako nayprędzey. Commendant Białocerkiewski ubezpieczył się na proviant z Łabunia, a w Warszawie nikt o to nie traktował z Jchmć Państwem Lubomirskimi, abo z Panami Arendarzami; assekuracya na to ex Senatus Consilio z okienkiem do Arendarzów dana do Pana Podlaskiego.

Com pisał ratione Kamieńca, posyłam Copią. Pisałem y do P^a Chorążego mego, aby y ten Regiment J^oMciP^a Referendarza tamże inował, y cokolwiek supplementów nadeydzie. Ale to nie dosyć jest, co ia czynię y myślę; trzeba żeby y Król J^oMć sam radził y poślił o tym sedulo, za przypominaniem WMciMPana.

379.

1672. 7. 25.] ¹⁾Z odpisu spółczesnego ; Z Rkp. zbiorów Hr. W. F.
słowskiego, Tom 22. k. 218.

Copia listu do JmćPana Podlaskiego, iako Regimentarza,
J°MciPana Marszałka W°Kor°.

Jam w Warszawie y czas y zdrowie stracił; roziechaliśmy
bez wszelkiey obrady y obrony, ale to dla złośliwie zerwanego Seym

To nacyęższa, że przez niedziel półtory pokazać się nie chcia
abyśmy przynajmniey wiedzieli, na czym y dlaczego ten tak potra
bny rozrywa * Seym, ponieważ mu się na wszystko pozwalało, czę
kolwiek upor iego zdał się potrzebować Wyiechałem tedy z W.
szawy nie mogąc się doprosić biednego na Kamieniec Commendan
a dopiero o ludziach, proviancie, munitiey, fortificatiey, y myśl
nietylko mówić, darmo było. Conclusia wszystkich Rad ta tylko s
nęła: Pospolite ruszenie pod Rubieszowem pro die 15 czyli 20 A
gusti gromadzić; które siły, czas, y miejsce, ieżeli salvabunt Rempca
subsit iudicio WMćPana, y tych, którzy takowe rozumieią termin
To prawda, że wielkie obstaculum] ¹⁾ Commendantowi Kamieni
kiemu Osoba JmćPana Generała Podolskiego, który declarowaws
się na Seymiku zostawać na Kamieńcu, ani z Królem J°Mcią, ani
mną, ani z ni-z-kim, de necessariis tey fortece dotąd się nie zna
Już tedy ia nie widzę inszego sposobu, ieżeli to tak iest, iako
daie znać JmćP. Choraży mój z pod Husiatyna, że Wezyr Dun
przeszedł, ieno wszystkie siły na obronę obrócić Kamieńca, y tu
przynajmniey iakikółwiek czas potrzymać Nieprzyziaciela, do dalsz
Rzptey recollectiey. Rozumiałbym tedy, aby wszytek ogień, któ
kolwiek WMćPan będziesz miał przy sobie, zprowadziwszy z inszy
mieysc, a na samym tylko Braclawiu y Mohylewie zostawiwszy pr
sidia, włożyć w Kamieniec; do których ludzi życzyłbym, y prosiłb
o to J°MciPana Hetmana Zaporozkiego, aby nam przydał ze dwa
sięcia Zaporozkich samopałów, gdyż tacy ludzie naylepsi są do obro
y znaią się z Turkami. Samemu zaś J°MciPanu Hetmanowi życz
bym zostawać w Braclawiu, a nie w Ładyżynie, bo to tam sła

¹⁾ List ten pisany po wyjeździe z Warszawy, a więc po 24^m lipca; a zaś przed 26^m, bo 1
dnia otrzymał Sobieski wiadomość o klęsce pod Czetwertynówką, właśnie przez Kasztelana Po
skiego poniesionej; wynika więc, że tylko 25^o lipca mógł być pisany, z Gołębja.

²⁾ Rkp. «obstacula»

miejsce; ale y innych ma siła consideratii, których tu nie wyrażam, bo y WMcie Panowie snadniey ich ex recenti occasione osądzicie.

Wołoską ziemię zachować ia chciałem intactam na sam raz, aby było ztamtąd żywności zasięgnąć na uproviantowanie Kamieńca; ale iako mam wiadomość, kiedy Wołoska ziemia ostrzeżona iest iuż, zbiegła od tey granice, a to za częstemi incursiami JchmciPP^m Obywatelów Podolskich, które ani Rzptey ani tey fortecy żadnego nie przyniosły pożytku, y owszem wielką szkodę, o czym inszego czasu.

Co ad statum modernum tey fortece, czynilem com tylko mógł z mey strony: uprosilem u J^oMci Xiędza Krakowskiego Dwadzieścia tysięcy na Kamieniec, które iuż tam odwiezione y dobrze rozporządzone. Uczynił y z siebie dość J^oMć Pan Generał Artyleriey przy tak wielkiej Skarbu Rzptey szczupłości; przysposobi y więcey, do czego wszystkich się przykłada pilności.

Tak tedy krótko WMćMPana we wszystkim informowawszy, oczekiwać w tym tu pod Lublinem kraiu, (gdzie mi dla połatania zdrowia trochę zabawić przyidzie), dalszey de successu rerum, a iako nayprzedszey, od WMciPana wiadomości [będę], ostaiąc etc.

380.

1672. 7. 26.

Z odpisu spółczesnego; z Ksiegi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

Copia listu J^oMciPana Marszałka WK^o do J^oMciX^o Biskupa Krakowskiego, de data 26 Julij 1672, z Gołubia.*

Że mi pod bytność moię w Warszawie do częstey nie przychodziło z WXMcią reciprocaciey, nie insze to causarunt rationes, tylko codzienne a prawie ustawiczne bez żadney intermissiey trudności. A na ostatek po zerwanym Seymie dotąd nieuspokoiona Małżonki moiey z Królem Jmcią y JmPanem Woiewodzcim Sendomirskim zachodząca sprawa, retardowała mię, gwoli którey acquietowania przez niedziel dwie trzymał mię KJMć na słowie tylko; bo bez żadnego z Warszawy przyszło mi odiechać skutku. Raczzę to tedy WXMć iako moy wielce MciPan y Brat uważyc, że miasto iakiey inney wdzięczności za moje desudationes circa curam boni publici podięte, y koszty z własney erogowane substancyey, y tego, co właśnie iure debetur

publico, y decretami adiudicatum, mordicus stawiając przywrócić nie chciano.

A iakom zawsze w każdych okazjach z WXMcią znosić się zwykł, y minima quaeque onemuż z powinności moiey braterskiej communicare, tak y na ten czas co mi od Ukrainy, powracającemu z Warszawy w Ruski kray, in momento przyniesiono, de sorte Woyska y successu JmP^a Podlaskiego, to wszystko in copiis posyłam. Wrozumieć tedy WXMć będziesz raczył, co iest teraz za felicitas, y iakiey się w dalszy czas spodziewać ma Rzpta. A to widzę, com ia dawno obiecował, y czegom się zawsze obawiał, to się samym nie-szczęśliwym ziściło skutkiem. y dlategoż wcześniej przedtym, niepo-iedenokróć, listami moimi JmP^a Podlaskiego przestrzegałem, aby za następowaniem większey potęgi, ostrożniey z tym nieprzyjacielem in rebus gerendis postępował, co y listami moimi gotowem compro-bować; ponieważ się ten nieprzyjaciel nie w zagon tylko gotował, ale dawno na wojnę zabierał. Uważyć y to WKMość będziesz raczył, wiele Woyska zostało prócz tych kilku Usarskich Chorągwi. Nieprzyjaciel zaś ten przy swoiey potędze, a naszey iawney niegoto-wości, osadziwszy ostatek tego pod Ładyżynem Woyska, pewnie nie będzie na miejscu siedział, ale zechce in viscera Regni postąpić. Czymże tedy obsides w Ładyżynie salvować, y czym zapędem Nieprzyjacielskim dawać odpor, arduus to iest terminus. Na co wszystko maturum consilium, a prędkiey y skuteczney potrzeba obrady, iako-by się salvować. Powolne zatym usługi moje oddaę w łaskę WXMci iako naypilniey.

381.

1672. 7. 26.

Z odpisu spółczesnego, Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

Copia listu Hańskiego do Haneńka,

z Obozu z pod Trościańca, de data 26 Julij An. 1672.

Selim Gierey z Bożey łaski Han Krymski, Nahayski, Perekop-ski, Białohorodzki, Oczakowski, Budziacki, Czerkieski, Tumiński, Bacz-kurski, Małych Nahaiów dziedziczny Han.

Mężnemu Michałowi Haneńkowi, dobrego od Pana Boga zdro-wia życzymy. Jako z Bożey łaski, y Naiśnieyszego Cesarza Je^oMci

Pana Me^oMłciwego, naiachawszy na Państwa Krymskie, pisaliśmy do Was na Koszu będących, y-radziliśmy, abyście porzuciwszy niepotrzebny upor, który do wszystkiego złego Was przywodzi, z Urodzonym Piotrem Doroszeńkiem, Hetmanem wolno obranym Woysk Zaporowskich, zgodzili się, w miłości żyli, y z Nami, Państwem Krymskim, iako przedtym bywało, wszelakiey comitywy dobrej zażywali: tak y teraz wszedłszy z potęgami Naszemi nigdy ieszcze w Ukrainie nie bywałem, na pomoc przeciwko każdego Nieprzyjaciela * Doroszeńkowego y całego Woyska Zaporowskiego y upadłej Ukrainy, gdy zastaliśmy was dotychczas w nieprzyjaźni naydujących się, y samym sobie y Ukrainie Waszey szkodzących, dziwuiemy się; y z tych miar zasyłamy Was pisanem Naszym, y przyjacielsko upominamy, abyście za przychodem Naszym do zgody przyszli, Panu Doroszeńkowi, Hetmanowi od was dobrowolnie obranemu, upokorzyli się. Nie mieycie nadzieie na Króla Polskiego y na iego posiłki, y iuż więcej znaycie o tym, iż przeciwko niemu Pan Naiśnieyszy Cesarz J^oM^c Turecki w tych iuż dniach stanął pod Kamieńcem Podolskim, y będzie miał Król, (choćby miał niewiedzieć iakie postronne posiłki), co z sobą czynić; y żadnych posiłków mieć nie będziecie. Radzę tedy, abyście Panu ziemi swejey nie wojując, do zgody z sobą iako nayprędzey przyszedłszy, tę wojnę z Ukrainy, aby więcej do pustoszenia nie przychodziła, na inszą stronę, wam nieprzyjazną, wywiedli. Wiemy, że po takich zadatkach nieprzyjaznych z Panem Doroszeńkiem obawiając się pomsty; tylko co my na duszę Naszą słowem Hańskim przyrzekając to bierzemy, iż żadney nieprzyjaźni od Pana Doroszeńka nie obawiaycie się; ale obiecuiemy Wam to sprawić, iż czego tylko pożądacie u Nas, wszystko, y Urząd, y łaskę Zaporowskiego Woyska otrzymacie, y przy całości zdrowia, żonie y dzieciach, y majątnościach swych zostaniecie. Co Wam y powtórę słowem naszym Hańskim przyrzekamy y assecruuiemy. Strony pozostałych u Was żołnierzów, y tych w całości do swych kraiów powrot bezpieczny u Woysk Naszych y Kozackieh obwaruiemy. A ieslibyście Nasze upomnienie mimo się puscili, y do upamiętania nie przyszli, tedy za to spustoszenie ziemie waszey y rozlanie krwi niewinney sami przed Bogiem odpowiadać musielibyście, a my iuż na Nieprzyjaciół Ukrainnych z Woyskami Naszemi przyszedłszy, będziemy wiedzieć, co z Panem Doroszeńkiem, Przyjacielem Naszym, czynić. Na to pisanie Nasze o respons przez tegoż Posłańca żądamy, y Panu Bogu Was oddauiemy. &c. Selim Giercy Han Wielkich Ord Krymskich. m. p.

1672. 7. 26.

Z odp. księgi Kanc. Bisk. Krak., Rkp. Wilan.

Copia Uniwersału Hana Krymskiego do Kozaków,

z obozu z pod Trościańca, de data 26 Julij 1672.

Selim Giercy z Bożej łaski Han Krymski, Nahayski, Perekopski, Oczakowski, Budziacki, Czerkieski, Tumiński, Baczkurski, etc. Małych Nahaiow dziedziczny Han.

Wszem wobec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy y będzie należało, a mianowicie wszystkim Obywatelom, tak Kozakom iako y Mieszczanom Ładyżyńskim, tudzież y Zabiezanom^{* 1)}, łaskę naszą Hańską wam opowiedając, oznaymujemy: Iż wyszedłszy My z wielkimi, nigdy ieszcze nie bywałem w Ukrainie potęgami Naszemi na pomoc Urodzonemu Piotrowi Doroszeńkowi, Hetmanowi wolnie obranemu Woyska Zaporowskiego y wszytkiej Ukrainy, gdy widzimy takie wasze chrześciańskie zamieszanie y niemiłość, iż ieden na drugiego, Miasto na Miasto, iako iacy różni Nieprzyiaciele wojuiecie, y sami swoją własną krew piiecie, y ziemie swoje pustoszycie, czego nigdy y między innemi narodami rzadko widzimy, bardzo się temu musimy dziwować. Życzymy tedy za Haństwa naszego, iako przed czasy za antecessorów Naszych, Hanów, y za sławnego Hetmana Chmielnickiego, bywało, wam spokojnego pożycia, y wyprowadzenia teyże niepotrzebney wojny za granice wasze; bo też widzimy wiele miast waszych pustych, (czego się Boże pożał), a to wszystko robi niezgoda wasza, y chciwość Starszyny Kozackiej do Hetmaństwa, a Wy ludzie ubodzy przy nich giniecie. Zasyłamy tedy Was tym Naszym upominającym pisanem, abyście samych siebie do zguby nie przywodzili, y sami się upamiętali, y starszych waszych do tego przywodzili, aby porzuciwszy niepotrzebny upor, do zgody y iedności się mieli, a Panu Doroszeńkowi Hetmanowi wolnie obranemu od wszytkich was, powinne posłuszeństwo oddawali, bo on, iako widzę, wam bardzo wszytkiego dobra życzy, y za całość Waszą y wszytkiej Ukrainy rzewnie się ubiia, y z Nami, lubo y My Wam iesteśmy Przyiaciele, mocno się umawia. Na Polaków, od którychśmy Was niewoli szablą Naszą wybili, nie mieycie żadney nadzieie, aby was bronili, bo sami z sobą mają co czynić; może że

¹⁾ Może to znaczyć miało: »Zabużanom.«

Wam Starszi Waszi * powiedaią. Radzę tedy, abyście się Panu Doroszeńkowi Hetmanowi upokorzyli, y u Nas przyiaźni szukali. A ieślibyście tego nie chcieli uczynić, tedy wiedźcie o tym, iż iuż ztąd nie odstąpimy, chleby Wasze wydepcemy, statki Wasze wybierzemy, y Was samych wymorzemy, wsi y futory wasze wypalimy, y iako z Nieprzyiaciołmi postępować, y czego się godzi, dokazować, nie będziemy leniwi. Czego Wam nie życząc, y to Wam przyrzekamy, y assecuruemy, iż za nieprzyiaźń Waszą Wam to u Pana Hetmana Doroszeńka sprawimy, iż żadney zemsty nad Wami nie będzie czynił, ale przy całości zdrowia waszego, żon y dzieci y majątności waszych zostawać będziecie. To cale na duszę y słowo moje Hańskie biorę; a ieślibyście powagi onemu u siebie nie dali, tedy co się z Wami będzie działo, nie na nas, ale na samych siebie y na upor swój narzekać będziecie. To Wam declarowawszy na prędki respons oczekiwamy, y Panu Bogu Was poruczamy.

Datum w obozie pod Trościańcem 26 Julij 1672.

Selim Gierey Han Wielkich Ord Krymskich (L. S.)

383.

1672. 7. 29.

Z odpisu Księgi kanc. Bisk. Krak. Rkp. Wilan.

Copia listu JmPana Lanckorońskiego, Podkomorzego Podolskiego, do JmćP^a Stolnika Przemyslskiego, de data we Żwańcu 29 Julij 1672.

Za wiadomość względem P^a Hynkuła wielce WMMMPanu dziękuję. Ponieważ się to Jchmciom podobało, że chcą rozebrać między się te ludzie, y ia nie iestem od tego; iakoż o piędziesiąt koni JmP^a Bogusła [? Bogusza?] MMP^a upraszam, których do mnie aby ordynował, gdyż iuż mam tu Chorągiew kwarcianą swoją, y ludzi moich Prywatnych Chorągiew; co prędkoby trzeba ordynować. Dnia dzisieyszego Turków coś przeszło do Zamku Chocimskiego; powiedaią, że było ich koni ze dwieście, z swą zwyczajną muzyką; kogoś snadź starszego odprowadziwszy, wrócili się nazad do obozu swego; nad Babszynem się ściagaią. Spodziewam się wiadomości ieszcze; wrędcę

nie omieszkam dać znać WMMPanu, którego się oddaję łasce, zostawam etc.

P. S. Po napisaniu listu dano mi znać, że woysko wielkie stanęło świeże na tym mieyscu, gdzie stali pierwsi; trzeba wielkiej ostrożności. Powtórnie przybieżano dając znać, że woyska świeże stanęły przeciwko Babszyna; ten powiedział, co na oko widział. Babszyn nad brzegiem Dniestrowym, niedaleko Chocimia, przy naszey granicy.

384.

1672. 7. 31.

Z odpisu Księgi kanc. Bisk. Krak. Rkp. Wilan.

Copia listu Je^oMci Pana Generała Podolskiego, do Je^oMci Pana Marszałka W^oKor. de die 31 Julij 1672, w Kamieńcu.

Już ten ogień imprezy Tureckiey cale wybuchnął, gdy się już cale nieodmiennie woyska Tureckie ku Chocimu zbliżyły, et in dies, co na oczy nasze widzimy, przybywają, y nad Babszynem się stanowią, sam chcąc mosty budować; iakoż już iest do tego wszelki praeparament. Kamieniec się tedy co godzina tych gości spodziewa, y cum nuditate sua, która WMMPanu iawna, clamat do nieba, do Króla Je^oMci, y do WMciMMPana, iako supremos sui Protectores, prosząc o ratunek. Wszak WMMPan tak ex annalibus dzieiów Polskich wiesz dobrze, qua methodo przeciw tak potężnemu Nieprzyjacielowi antecessorowie WMPana Kamieńcowi succurs dawali, y do niego przystępu nigdy samemu Nieprzyjacielowi nie dopuszczali. Ja się przed w Trócy Jedyndym Bogiem oświadczam, in quantum virium et possibilitatis meae stawać będzie, tych pro Repbca impendere non negligam. Ale przy samey naszey niegotowości, gdy ani ludzi z-potrzebę mamy, tak pieszych iako y konnych, bo tylko dwie Chorągwie, strzeż Boże quid sinistri, to nie moia wina. Dla Boga tedy, z całym Woiewodztwem hoc supplici libello WMciMMPana veneror, suppliciter upraszając, abyś nas y ludźmi posiłkował, y sam z Woyskami y Pospolitemi Ruszeniami przybywał, y Króla Je^oMci zagrzewał, aby celeri passu dodawał nam succursu. A teraz ieszcze choć o dwa tysiącą ludzi pieszych, także y o konnych z kilkanaście Chorągwi, któreby dniem y nocą do nas przybywały, uniżenie upraszam,

bo bardzo na nas gorąco; gdyż za pewne w Chocimiu Basza jeden zostaje, a woyska wielkie koło Chocimia stawiają, co godzina ich pod Kamieniec wyglądamy, y ratunku od WMćMP^a, iako Patres in limbo detenti, oczekiwamy. Już więcej nie bawiąc zostawam etc.

385.

1672. 8. ...

Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu »Kłokociana«,
z bibliot. Suskiej.

Instructia PP^m Posłom Wielkopolskim z Seymiku Szrzedzkiego do JKMści wyprawionym.

Naprzód opowiedzą J^oKMcⁱ PP. Posłowie nasi iako y zerwanie Seymu, każdego boni civis przeniknęło serce, że na zaszczyt dostojności JKM. Pana naszego Młwego, więc y na tak iawne na następujące niebezpieczeństwa proportionatas trudno było obmyślić vires y zasłony: in pectoribus nostris naywiększe y nayprzednieysze widzimy robur, które na zaszczyt J^oKMcⁱ ochotnie ofiaruiemy; iakoż zaraz przy szczęśliwey J^oKMcⁱ Electij vitas et fortunas devovimus, in hoc y teraz nie ustawamy zelo, gotowi będąc krwią y zdrowiem naszym zaszczycać securitatem day Boże długowiecznego panowania y dostojności J^oKMcⁱ.

Więc że diffidentie infelici tey Rzptej fato nie przestaią mieszać consilia publica, y obrady Seymowe confundunt, a zatym wielką podają occasią ad motus civiles, prosić iako naypilniey y iako nayusilniey JmPP. Posłowie J^oKMcⁱ będą, aby ad hanc, która tylko sama zda się być efficax medella, gdy wszystkie inne iuż po wielekroć razy przez JKMć applicowane media dotąd sine fructu, przystąpić raczył: to iest Seym inquisitionis na koniach iako nayprędzey złożył, innotescentią wydawszy do wszystkich Woiewodztw, które na Pospolite ruszenie nie chodzą, iako to do Woiewodztw Pruskich, aby dla tak ciężkich niebezpieczeństw ad interna et externa mala, do uspokojenia gruntownego Rzptej, do conservatij powszechney, y pomnożenia Praw y Wolności naszych, nie zasłaniając się żadnemi Prawami y Exceptiami swemi, ad idem z Woiewodztwy innemi concurrere chciały, gdzie et praegnanti Reipbcae necessitati, na zaszczyt iey, oraz

y Osoby J^oKMcI contra quaevis pericula abunde provisum będzie, y za takim sposobem zgromadzenia Ordinum, gdy wszyscy in commune consulemus, wygodzi się y w tym, że pełne niezgody publiczney animos civium et dissonam harmoniam in consiliis Reipbcae kombinować, y ad idem przy łasce Bożey y szczęściu JKMci, iako też uniformitatem z nami in publicum sentiendi przywieść będziemy mogli.

Prosić przytym J^oKMc PP. Posłowie będą, aby interim in leniendis his malis civilibus iako Pan dobry, y a natura łaskawy, ustawać nie raczył, omnia media biorąc przed się, które tylko adaequata, ex ratione conservationis Maiestatu swego y całości Rzptej, która z osobą Pańską JKMci ma quid individuum, rozumieć będzie.

Opowiedzą przytym JmPP. Posłowie JKMci, iako zawsze ochotnie na zapłatę Woyska, które się z podziału dostało Woiewodztw naszym, składaliśmy podatki, tak y teraz, że satisfactią in stipendiis suis mieć będą, obiecuiemy. Że dotąd nie odebrali in integro stipendia swoje, przyczyną iest publica egestas z tak ciężkiego ubostwa poddaństwa naszego

De cetero, co a capite libri huius być powinno, powinszuią J^oKMc PP. Posłowie nasi iako naydłuższego y nayszczęśliwszego panowania imieniem Woiewodztw naszych, vota fundendo, aby sam P. Bóg, którego ductu et spiritu Regnantem veneramur, y na tę Campanią, w którą się Król Jmśc wybierać raczy, dirigat gressus iego, y quaecumque aspera obracał in vias planas.

Nie zapomną y tego PP. Posłowie, podziękować JKMci imieniem Woiewodztw naszych pro cura et conatibus, które indefesse in publicum około Narodów sobie od Boga powierzonych podeymować raczy.

Więc że JKMć Wici trzecie do Woiewodztw naszych, lubo non in fundamento legis, wysyła, bo Antecessorowie JKMci po rozerwanych Seymach w rękę tego nie mieli, intuitu iednak periculorum, które nam JKMć proponit, non disputando paremus woli JKMci, y necessitati Reipcae, y na mieysce Uniwersalami JKMci naznaczone quantocius properamus; tak iednak, aby ta universalis militia sine divisione belli była, Woiewodztwa żadnemi nie zasłaniając się libertatiami, równo z nami in hosticum wychodziły, ne similis error fiat, iakiegośmy takrocznym Pospolitym ruszeniem doznali, że drugie Woiewodztwa wolne w domu zostawały, a nasze Woiewodztwa daremnie ruszono.

A że nam to od JmPP^o Posłów relatum, że się znaydowali tacy, którzy J^oKMcI abdicationem suadebant, przez co legem noviter latam

convulserant, y J^oK^c in periurium wprowadzać chcieli; przeto aby im mandaty na Seym inquisitionis et exorbitantiarum wydane były, prosić będą J^oKMcⁱ; także JmP^a Podskarbiemu Koronnemu, aby się ad objecta listu JmP^a Wysockiego sprawił.

Aże JmP. Wysocki, Cześnik Sochaczewski żalosnym listem swoim proposuit to Kołu naszemu, iako involvitur periculis zdrowia swojego od nieprzyjaciół swoich, niską tedy wniosą JchmPP. Posłowie supplikę do J^oKMcⁱ, aby onego raczył protegere w protectij Maiestatu swego, y z Kancellariey swojey wydać mu kazał literas Mtis, aby go broniły a vi et potentia adversariorum iego; oraz aby y na zaślugi iego mieć raczył respect miłościwy, pamiętając iako łaskawy Pan na te długi, które propter necessitatem publicam in fidem Reipcae zaciągnął; o co osobliwie upraszać będą JchmPP. Posłowie J^oKMcⁱ.

Posłami do J^oKMcⁱ JmP. Podkomorzy Kaliski,
y JmP. Dębiński.

386.

1672. 8. 3.

Z Arch. kraj. we Lwowie. Ex Act. Castr. Leop.
Relat. libro 427. pag. 1734.

[Zatrzymanie Chorągwi Wujakowskiego].

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski Striski Gniewski Barski Kałuski etc. Starosta. Wiadomo czynię komuby o tym wiedzieć należało, iż lubo Jm^c Pan Wuiakowski Podstoli Przemyski zwinął tę swoją w Compucie Woy-ska Jego Królewskiey Mości y Rzeczypospolitey zdawna zostawiając Chorągiew, iednak przedsiębiorac ratione status praesentis Oyczyzny, gdzie Zołnierza nie diminuere ale przyczyniać publiczna całej Rze-czypospolitey expostuluie necessitas: zaczym takowey consulendo ne-cessitati daię tę assekuracyą Jego Mości Panu Mroczkowskiemu Po-rucznikowi teyże Chorągwie, żeby się nie rozieżdżając aż do podania Rotmistrza z tąż in obsequio usługi Jego Królewskiey Mości y Rze-czypospolitey wojenney, Companią do dalszego mego wkupie trzy-mał Ordynansu, upewniając iż zasługi za przeszłą ćwierć doyda Cho-rągwie, iako in futurum iść będą, na co dla lepszey niewątpliwey

wiary y pewności ręką własną przy pieczęci swoiey podpisuję się.
Datum w Pielaszkowicach die 3^{ia} Augusti 1672. Jan Sobieski.

387.

1672. 8. 3.

Z Archiwum krajowego we Lwowie; Act. Castr.
Leop. Lib. Relat. 427, pag. 1735.

[Ordynans Chorągwi Wujakowskiego dany].

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski, Stryiski, Gniewski, Kałuski, Barski &c. Starosta. Daię ten Ordynans moy Jego Mości Panu Mroczkowskiemu, Porucznikowi zwinioney Chorągwie Jego Mości Pana Wuiakowskiego, Podstolego Przemyskiego, żeby sam za powzięciem onego nierozieżdżając się ale w kupie trzymając się z kompanią, stanął pod Lwowem w któreykolwiek wsi Jego Królewskiej Mości y Rzeczypospolitey na paszy, a tam na podanie Rotmistrza na dalszy moy czekał Ordynans, żadney nie wyciągając z tey wsi extorsiey y najmniejszy nie biorąc rzeczy, y owszem wszelka skromność y disciplina militaris aby bez żadney skargi zachowana była, z władze moiey pod ostrością Artykułów y nieodwłoczną sądu mego woyskowego mieć chcę executią. W Pielaszkowicach die 3^{ia} Augusti Anno Domini 1672. Jan Sobieski.

388.

1672. 8. 4.

Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu »Klokociana«
w Bibliotece Suskiej; i z Rkpsu zbioru W.
Pusłowskiego, T. 22, pag. 225.

Copia listu Pana Prusinowskiego, Chorążego Roty Husarskiej, do JmPana Marszałka y Hetmana W°Kor°,

z pod Husiatyna d. 4 Augusti A° 1672.

Jam dotąd wyglądał ordynansu WMćMMPana, którego nie mogąc się doczekać, a wzięwszy wiadomość z różnych mieysc o nieprzyjacielu, tak o Hanie, iako o Doroszeńku, którzy odstąpiwszy

Ładyżyna, ciągną pod Bar y ku nam, a Cesarz Turecki iuż stanął pod Chocimem z Woyskami, o czym ten ięzyk za pewne twierdzi Turecki, którego JmPan Generał Podolski posyła WMćMMPanu: za czym nie mając nic ani Dragoniey ani Piechoty, przyszło mi nazad pod Trębowlę cofnąć, (co day Boże, abym mógł szczęśliwie ten kawalek Woyska uprowadzić), y daley ku Lwowu do WMćMMPana zbliżać się przychodzi, ponieważ tak wielkie woyska nieprzyjacielskie tak są iuż pobliżu nas, a my w tak małej liczbie nie wiemy, gdzie się wrazić. O świeższego ięzyka każę się postarać, a z tym iako naysprędzey Turczynem każę pośpieszyć do WMćMMPana. Uniżenie proszę o dalszy ordinans, bo iuż, Bóg widzi, y głowy nie staie w tak nagłym czasie.

P. S. Tego Turczyna iuż na tey stronie wzięto, który o liczbie woyska tak udaie, że go iest pięćkroć sto tysięcy, dział wielkich dwieście.

Żwaniec iuż Turcy osadzili. Tatarowie Pana Podkomorzego Podolskiego¹⁾ przedali się do Turków, y samego Jmci mało nie złapali, ledwie uszedł do Kamieńca. Most iuż dzisia ma stanąć przez Dniestr, który iuż wpół stanął. [Ma się rozumieć most].

389.

1672. 8. 4.

Z odpisu spółczesnego, Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

Copia listu JmciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, do JmciX^a Biskupa Krakowskiego,

z Gołębia 4 Augus. 1672.

Lubom dniami niedawnemi de fatali Woyska naszego pod Czetwertinówką successu oznaymił iuż WXMci, iednak za ponową teyże nieszczęśliwey wiadomości, rozieżdzaiąc się iuż z tego tu mieysca w Ruski kray, z tąż moią Braterską odzywam się WXMci powolnością, y oraz oznaymuie, iż mię in eodem drogi procinctu list WXMci pod datą 23 Julij z Krakowa doszedł, z którego iako widzę y wyrozumiewam, taż publica vox y WXMość ratione następujących tak gwałtownych nieprzyjacielskich niebezpieczeństw in dubium iakieś wprowadziła. Lubo tedy takowym wiadomościom moim w Warszawie nie

¹⁾ Lanckorońskiego.

zwykli zupełney dawać wiary, Ja jednak z powinności Urzędu mego, *exonerando conscientiam*, każdemu, komu *incumbit* wiedzieć, donosić tego wszystkiego, cokolwiek z tamtych do mnie defertur kraiów, nie przestawam. Którey ponowy seriem y do WXMci in copijs iterum zasylam, iako to od samego JmP^a Podlaskiego, y od JmX^a Kamienieckiego. *Constabit* z tey transactiey WXMci zguba Woyska, czego się spodziewać mamy. Ale *omni militari destitutus* apparatu w pole wynieść, a *resistere* tak potężnemu Nieprzyjacielowi, żadnego iuż nie widzę sposobu, prócz samey tylko iuż Opatrzności Boskiej; ponieważ cokolwiek było sprawnego żołnierza, Regimentów, y tak wiele Poruczników, y innych w dziele wojennym Officierów doświadczonych, wszystko to zginęło. *Considerandum* y to, że *Commendant* na Kamieniec od JKMci dotąd nie iest naznaczony, anim się go przez ten czas, będąc w Warszawie, mógł doprosić. Przyczyna, że każdy upomina się *necessaria* do tak wielkiej Fortece, y osobiłwey potrzebuie *gratitudinem*. Teraz cokolwiek być mogło piechoty, ta się wszystka do Kamieńca ordynowała. Jako to Regiment WXMci iuż poszedł, którego się nie może wychwalić, iako iest porządny, P. Prusinowski, Chorąży mój, mający *Commendę* nad tym ostatkiem Husarskich Chorągwi; tamże poszedł Regiment JP^a Łączyńskiego, JP^a Referendarza Koronnego; lecz to nie uczyni wszystko z piechotą zwyczajną nad Tysiąc ieden ludzi. Piechotą Łanowa tamże się była ordynowała, ale tey JKMość nie pozwolił. A Regimenty, które się były naznaczyły na to *praesidium* Kamieńca Podolskiego, w Ukrainie teraz podobno tak iako y Regiment JP^a Pisarza Polnego Koronnego, zginęły. To taki iest status tey Fortece Kamienieckiey, na którą wszystkie się impet potęgi nieprzyjacielskiej zabiera. Czemu wszystkiemu *occurrere* in tam *angusto spatio* czasu, przy naszej tak wielkiej niegotowości, bardzo być musi *arduum*. Dlategoż wczesney na to potrzeba Rzpłey obrady. Legacie zaś, aby tego *divertere* Nieprzyjaciela, y nas *ab ultimo salvare* interitu mogły, powątpiewam bardzo. Jako to Turków przez P^a Wieniawskiego, a Hana Krymskiego przez P^a Starostę Nurskiego *constituimus*, bez żadnych najmniejszych upominków; ten tylko chyba będzie *fructus*, że się daleko nie zatrudzą. Co podawszy do wysokiey WXMci *consideratiey*, iakom przedtym upraszał, tak teraz czekam *maturum* WXMci *iudicium*, y poufałego *sentimentu*. Powolne zatym usługi moje w łaski WXMci &c.

Szyk Woyska pod Czetwertynówką tey nieszczęsney okazyey posylam WXMci.

390.

[1672.] 8. 6.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1673*, Nr. 60.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu JmćPana Prusinowskiego Regimentarza, [nie podano do kogo, być może do Jabłonowskiego], de data 6 Augusti, [1672], z pod Złotników.

Cokolwiek terazniejszego czasu przynosi mi codzienna poszta, WMćPanu y Dobrodzieiowi transmitto. Nie confiduiąc samym relation, wstrzymywałem się pod Usiatynem* z tym Woyskiem, które tu mam w komendzie; ale kiedy JmćPan Generał Podolski przez więtego pod Żwańcem Turczyna, którego JmćPanu Marszałkowi dla dalszey informaciy odsyła, oraz y mnie przez tegoż samego o potencji y dalszey intencji Cesarza Tureckiego, (który residet w Chocimie), przestrzega: uważając tak futurum contingens iako y commodum Rzptej z konserwacją tey części Woyska, musiałem nieco usunąć się. A że daleka distantia loci korespondenciy prędkiej, oraz informaciy od JmćPana Marszałka in hoc turbido rerum statu mieć nie pozwala, upraszam WMćPana, abyś iako ten, który tak Rzptej consilere zwykłeś, iako niemniej y wszytkiemu [WMćPana zwykła constatat benevolentia Woysku] ¹⁾, w dalszym procederze racz mi swój enucleować sentiment. Gdyż my takowe między sobą formavimus consilium, abyśmy, wyprawiwszy ku Lwowu Tabor, sami volante campo koło nieprzyaciela bawili.

Rozumiem, że WMćPan doskonale wiesz o tym, że iuż Cesarz sam stanąwszy w Chocimie, na tę stronę przeprawiać się kazał woysku, którzy na pierwszym ingressie Żwaniec bez wszelakiej incursiey* otrzymali. Most z obu stron Dniestru magna in parte iuż postawiony, środek tylko sam restat ieszcze dokończyć, iako mam od tych relatią o tym, którzy benevole do Kamieńca przyiechali z woyska Tureckiego, z których dwóch [jednego] JmćPan Generał Podolski dnia dzisieyszego Jmć Dobrodzieiowi odsyła, a drugiego w Kamieńcu zostawił sobie. Ci iako brańcami będąc benevole powrócili, tak asserunt to wszystko, co insze przed niemi wiadomości przyniosły.

Od Ukrainy takową mi przyniosł wiadomość podiazd, który nie mogąc się w dalszą przebrać, powrócił z Baru, y confessa złapanego

¹⁾ Rkp. ma tu: «WMć Państwu zwykła constatat benevolentia Woyska»

w Barze szpiega a parte Doroszeńka przyniosł oraz, który to affirmat, że z Tulczyna ¹⁾ Lisica poddał się, którego iakoby zapozniey* przestrzeżeni będąc a parte Doroszeńka, że ich in praedam Tatarów pozwolono, po wykonaney przysiędze do Czehryna miasta przyiść mieli.* Co ieżeli tak właśnie, non assero. Woyska ma z sobą, tak Serdeniat iako y Kozaków 3000, Tatarów 50.000, Turków 20.000; którzy na takowy ordynans od Cesarza, aby y Han y Doroszeńko pod Kamieniec recta szli, czekaia; gdyż unita manu dalszey intenciey dokazywać ma; a iak prędko most dokończony stanie, tedy in persona ze wszystkim woyskiem przeprawia się na tę stronę Cesarz.

Iterato tedy WMćPana upraszam, abyś mię z łaski swoiey nieomieszkanie informował; gdyż ia dnia iutrzeyszego tak od WMćPana [na] Respons, iako na podiazd, który [we trzy] ¹⁾ Chorągwie, aby pod same nieprzyjacielskie woysko dotarł, ordinowawszy, oczekiwać [będę].

Powolne zatym usługi moje łasce WMćPana defero, zostaiąc.

391.

1672. 8. 6.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Kr.
Z Rkp. Wilan.

List od J°MciPana Marszałka W°Koronnego do J°MciXdz Biskupa Krakowskiego, z pod Konskiwoli z obozu, de dat. 6 Augusti 1672.

Appropinquavit tandem hora zguby naszej, iako to WXMśc lepiey z copiey listów tak Ukrainnych, iako y Kamienieckich zrozumieć będziesz raczył. A to naycieższa w tym nieszczęściu naszym, że nam o to ieszcze za złe miano, żeśmy przestrzegali, y żeśmy się bali tego, czego się wcześniej bać było potrzeba. Tak bowiem wielcy ludzie y sławni wodzowie czynić powinni, aby się zdaleka bać, a zbliiska lekce ważyć Nieprzyjaciela. O iako prophetico spiritu widziałeś to WXMśc, y świątobliwą dawałeś radę. Niech Panu Bogu ten odpowieda, kto odradzał. Żal więcey pisać nie pozwala, uważaiąc stratę kościołów Bożych, Oyczyzny miłej, y fortun naszych. Pan Generał Podolski per Constitutionemznaczony na Kamieniec Commendant,

¹⁾ Rkp. «z Jalczyzna.» Cały ten ustęp snadź zepsuty, a niektóre wyrazy bardzo nieczytelnie pisane, jakoby nieczytelność źródła swego naśladowano.

dopiero się ocknął, y to tamquam peregrinus in Repbca, pisze, aby **mu** posyłać Woyska w posiłku; a Woyska, iednego tylko, część znie-
siona, część cale od nas odsaczona, do którego y przejazdu cale mieć
nie można. A że się Kamieniec nie pottrzyma, a mniey ieszcze Lwów,
toć y Kraków in summo periculo, a u Nieprzyiaciela w wielkiey con-
sideratiew. Znosiłem się tu tedy z Je^oMcią Panem Wdą Krakowskim,
y JmcP^m Stolnikiem Koronnym de praesidio onego; y cokolwiek się
mogło wylatać z Supplementów, to się tam ordynowało, o czym sze-
rzej conferret z WXMcią ustnie JmP. Stolnik, y nic nie uczyni bez
wyrażney WXMci woli; iako y ten Commendant to odemnie będzie
miał zlecenie, aby we wszystkim dependeat a nutu WXMci.

Po prochy, które dał Kurfirszt Je^oMśc, y iuż dawno stanęły w Po-
znaniu, posłać rozkazałem Panu Generałowi Artylleriey, aby ich iako
nayprędzey stawić we Lwowie, a potym w Kamieńcu; ale po od-
jeździe moim z Warszawy odmienił to Król J^oMć, y kazał te prochy
zawrócić do Warszawy, czyli do Zamościa. Oddaie się zatym łasce
WXMci.

[Pisma, które Hetman Biskupowi przy liście tym w odpisach
przesyłał, i na które się powoływa, są:

- 1° List Hana do Haneńka, z Trościańca, z d^a 26° lipca, N^r 381.
 - 2° Uniwersał Hana do Kozaków, z tegoż miejsca i dnia, N^r 382.
 - 3° List Lanckorońskiego ze Żwańca dnia 29° lipca, N^r 383.
 - 4° List Generała Podolskiego z Kamieńca, z d^a 31° lipca, N^r 384,
- które w porządku czasu w zbiorze niniejszym znajdziesz.]

392.

1672. 8. 8.

Z Rkp. Akademii Krak. Nr. 44 str. 53o.

[Gazetki.]

A to tandem JmćPan Hetman 6^{ta} Augusti rusza się z pod Go-
bia; a JmćPan Woiewoda Krakowski z żoną, iak z Jeymcią Panią
Hetmanową, idą szkutami nadół ku Gdańsku.

* * *

JmćPan Hetman przyjechał tu barzo poalterowany, y nie wychodził z pokoju, tylko pisał, y przez całą noc nie rozbierał się.

Decima Augusti rano wyjechał, y stanął na noc w Krasnobrodzie. Wyjeżdżając rozkazał Manelowi Żydowi, który u niego jest w tym kluczu ekonomem, aby wszystko miał pogotowiu, y Chłopi; y iak da znać, żeby się ku Rykom ze wszystkim przebierali. Tenże Manel prosił iednego tam sąsiada bliskiego, aby zboże z pól tamecznych mógł w stérty składać w gaju iego.

393.

1672. 8. 9.

Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 328.

· Copia listu JmPana Wdy Ruskiego do JmPana Hetmana
W°Koron°

ze Lwowa 9 mensis Augusti.

Przyjechał sam dziś Towarzysz z pod Chorągwie JmP^a Romanowskiego, z Kamieńca, który wyjechał w piątek [t. j. 5^o] w nocy, wziął list ten do WmMPana, który posyłam, y dwóch brańców, którzy się dobrowolnie przedali do Kamieńca; mając tedy konie znużone barzo, y wiedząc o prędkiey tu WMci MMPana bytności, zostawili tych dwóch ludzi przy mnie, ia zaś list do WMćMMPana odsyłam, y co ci ludzie powiadaią, wypisuję.

Jeden z Lochwice z Zadnieprza, a drugi Węgrzyn; obadwa są kucharze Wezyrscy; zgadzają się we wszystkich powieściach: Naprzód, że my się byli pobisurmanili, powiadaią, iako niewolnicy; teraz miawszy okazję przyscia do Chrześcian, przyszliśmy dobrowolnie do Kamieńca, bo nam powiadano, że w Kamieńcu jest 50 tysięcy Niemców, a ośmnaście tysięcy Polaków; chcieliśmy tedy uczynić przysługę, a oznaymić, że się kilkanaście tysięcy przeprowiło Turków przez Dniestr; dawaliśmy znać, aby było cokolwiek Woyska nastąpiło na nich, toby się byli topili w Dniestrze. Ci powiadaią, że Cesarz sam Osobą swoją od tygodnia już stanął pod Chocimem. Most na Dniestrze ieszcze był nie stanął, kiedy się byli przeprowili; cale mógł w pięci dni stanąć,

bo go już byli duży szmat zbudowali, y szançe wysokie u mostu wysypali, y działami osadzili. Woyska siła barzo; żywności siła maią, tylko drogo: za trzydzieści groszy zie chłop chleba. Konie tłuste, dobre, nie wynużone, obrokiem karmią; był już ieden obrok po pół talera. Dział maią 200, albo więcey; wielkich sztuk barzo, z dziesiątek; iako ukazowali, to snadź double-quartany. O Hanie powiedaią, że z Doroszeńkiem ieszcze w Ukrainie; przy Turkach Tatarów iest ze dwanaście tysięcy.

JmćPan Prusinowski pod Podhaycami zostaię; miał ku Lwowu wyprawić Usarskie Chorągwie, a sam ku Dniestru z Kozakami miał poyść. Ja tu we Lwowie mieszkam czekaiąc na WmćMMPana. Jest JmćPan Polanowski. We Lwowie confusia, Mieszczanie uieżdżaią; trzeba tu prędkiey WmćMMPana bytności. Ludzie ci Woiewodztwa Ruskiego nowo zaciężni, zostaią pod Gliniany. Czekam od JmćPana Prusinowskiego na wiadomość; do którego posłał; którą powziąwszy odeszłę ludzi tych do WmćMMPana, a sam w przyszłą niedzielę [t. j. 14^o lub 15^o] poiadę do Wiśnie, albo w poniedziałek*, zaciągać Pospolite ruszenie Woiewodztwa Ruskiego, bom wydał Uniwersał pro die 16 praesentis, to iest na wtorek, pod Wiśnię, Ziemie Lwowskiey, Przemyślskiey y Sanockiey.

Mnie naprzód woyna Turecka zruinowała, bo mi z Pokuckich majątności wszystkich ludzi wybrali, a ostatek wyścinali, Wołochowie, Tatarowie Litewscy y Dzicy Tatarowie. Przyszli przez takie wielkie góry y lasy, zkąd się ich nigdy nie spodziewali. Wszytkom tam już stracił; zastali ludzi niespodzianych.

JchmćPP. Potoccy wszyscy pozamykali się z Paniami swemi y z dziećmi w zamkach swoich: Panie Boże bądź z nimi.

Proszę WmćMMPana, racz tego mego posłańca z responsem swoim powrócić, a ten listek do żony moiey przez swego posłać do Mirowic, bo iey już proszę, żeby się nie bawiła, a iechała w swą drogę. Jeżeliby iey nie zastał w Mirowicach, niech się wróci posłańiec, a list WmćMMPanu niech odda. Ledwiem uprosił Jeymość Panny Xieni¹⁾, żeby wyiachała ze Lwowa; dopiero dziś poczęła się krzątać; frasobliwa, że pieniędzy, y podwód pod rzeczy mieć nie może.

O Panu Podlaskim, że z Haneńkiem we złych terminach, lataią już wieści; tak powiedaią, że im Kozacy nie we wszystkim sprzyiaią.

¹⁾ Mowa to o Xieni Benedyktynek Lwowskich, Dorocie Daniłowiczownej, ciotce Jana Sobieskiego; którą jaka w podróży do Gniewu, pod Gołębiem spotkała napaść od Gwardyi Królewskiej, zbacz w Responcie Sobieskiego na Informatiã Posłowi od Biskupa Krakowskiego, pod 1672. 11. ?...
nr 431.

394.**1672. 8. 10.**

Z Rkpsu. Akademii Krak. Nr. 44. str. 53o; tudzież Arch. krajow. w Krak. obl. Castr. Crac. l. 99, pag. 225o.

Uniwersał JmciP^a Hetmana [W^oKoron^o]

w Krasnobrodzie de data 10 Augusti Anno 1672.

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski, Stryiski Kałuski Gniewski etc. Starosta.

Jaśnie Oświeconym, Jaśnie Wielmożnym JchmośćPanom Dygnitarzom, Urzędnikom, y wszystkim Jhmciom Obywatelom Stanu Rycerskiego Woiewodztwa Lubelskiego, Moim Wielce Mcim Panom y Braci, przy zaleceniu moich usług Braterskich donoszę do wiadomości: Iż iakom po te wszystkie czasy WMciówMMPanów y Braci de imminentibus zwykł przestrzegać periculis, tak y teraz, tym się nic nie alteruiąc, że iedni niebezpieczeństwom tym następującym wiary nie dawali, drudzy zaś za zmyśłone udawali, pro munere Urzędu mego powinności, toż czynię; oznaymuiąc, że silne Woyska Tureckie, gdzie y sam Cesarz z Wezyrem Wielkim, stanąwszy pod Chocimem, Dniestr przechodzi; Żwaniec, mil dwie od Kamieńca, bez wszelkier resistantey wzięty y ludźmi osadzony; sam JmćPan Podkomorzy Podolski od swoieyże samey Tatarskiej Chorągwi zdradzony y mało w więzy nieprzyjacielskie nie oddany. Język Turecki, na tey tu naszej stronie wzięty Dniestru, y dziś do mnie z Żwańca przyprowadzony, a tegoż momentu do Króla J^oMci wyprawiony, wielką, y do wiary niepodobną nieprzyjacielską głosi potentią.

Han zaś z drugiej strony, niedogromionego Woyska naszego część pod Ładyżynem pominąwszy, pod Bar podstępnie.

Zaczynam abyście WmćMoiMciwiPanowie na nic nie ubezpieczaiąc się, ponieważ że Woyska wprziedzie, prócz dziesiątka Chorągwi Usarskich a kilku Kozackich, nie nayduie się, chcieli ostrożnie w domach dosiadać; a iako nayprzedej Oyczyźnie y samym sobie, et caris consulere raczyli pignoribus; gdyż mi iuż podobno, za zbliżaiącym się niebezpieczeństwem, dalszey dać przestrogi WciomMciwym Panom nie przyidzie. Których się na ten czas łasce y miłości Braterskiej iako naypilniey zalecam. W Krasnobrodzie, die 10 Augusti, Anno 1672. Jan Sobieski.

395.

1672. 8. 12.

Z odpisu społecznego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.,
z Rkp. Wilan.List od JmPana Marszałka W°Kor° do J°Mci Xdza Biskupa
Krakowskiego, de data 12 Augusti 1672, z Hrebenna.

List WMMPana potkał mię tu pod Rawą spieszącego ku Lwowu, gdzie sobie utrapieni tameczni obywatele rady dać nie mogą; uciekać bowiem od wszystkiego ubóstwa nie chce się, ani drobniejszy populus pozwala, zawrzeć się zaś niemasz z czym, ani bronić w czym. Nowo zaczęty beluard uczynił prawie równą y otwartą do miasta drogę, w Zamku wysokim zawalona studnia, mury wały poruiniowane, proviantu żadnego, drogość sroga, bo taka późność roku czyli climatis tamtego, że ieszcze żać niepodobna. Uważywszy tedy wszystkie rationes, sam się z myślą moją biedzę, iaką-by tym utrapionym ludziom dać radę.

Co strony Posła do Turek, iuż wyprawiony od J°KMci P. Wieniawski, ale się ieszcze słyszę nie wybrał ze Lwowa. Aby się iednak Cesarz Turecki Ukrainą miał kontentować y Kamieńcem, w głowę sobie tego brać nie potrzeba. Miasta bowiem Ukrainne, prócz tych samych, na których nasze zostaią praesidia, wszystkie się Hanowi y Doroszeńkowi poddały z Lisicą Pułkownikiem Braclawskim; y to zabawiło tak długo Hana w Ukrainie, że tu dotąd zagony nie opędziły. Luboć te Ordy, co są przy Cesarzu, Dobruckie y inne, głęboko iuż w Pokuciu, około Kołomyie, grassuią. Kamieniec też, bez ustąpienia onego, w iego pewnie będzie rękach; y powtórę tedy w tym śmiem WXMć assecurować, że tu Cesarz Turecki osobą swą nie po ieden przyszedł Kamieniec.

Ja sam w tych kraiach nie zastaię nic inszego, tylko ucieczki, lamenty, a wznoszone ręce do Pana Boga, bo się inszego ratunku spodziewać trudno. O mediatią do Hana iuż pisane przez Posłannika Tatarskiego listy; wyprawiony y JmP. Petrykowski, Starosta Nurski, który tu iest przy mnie, y pośpieszy, byle tylko sposób mógł mieć bezpiecznego przejazdu; ale w tym wszystkim nadzieie mieć nie potrzeba, bo to były propositie, rozumiejąc, że z strony naszej wielka iakaś miała być potęga, bo tak tam passim udawano, że Pięć Monarchów Chrześcijańskich Królowi J°Mci w posilku przyszło, takoważ y de praesidio Kamieńca była u nich fama, iako to WXMci z copiey listu od JMciPa Wdy Ruskiego, w tym momencie mi oddanego,

lepiej zrozumiesz. ¹⁾ O Kraków bardzo się pytaią; iakoż od kilku lat ieszcze miewałem te przestrogi, że to mieysce ratione bliskiego od Węgier pogranicza było u nich in summa consideratione. Raczcie tedy WMMPanowie przez miłosierdzie Boże radzić o tamtym mieyscu, boć się to ten Nieprzyjaciel nigdzie y godziny zabawić nie ma, a pora woienna u niego do samego S^o Marcina. Ja czekam na wiadomość od Króla J^oMci, co daley czynić zechce; bo nie mając żadnego Woy-ska, cale tu nie mam co robić, gdyż cokolwiek go restabat, iuż się to skupiło, ale tego nad dwa tysiąca niemasz więcej. To tedy WXMci doniosłszy, przez pocztę, ponieważ ią WXMość ordynował, iako najczęściej odzywać się będę. &c.

396.

1672. 8. 12.

Z oryginału, w Archiwum Ministerstwa spraw zagranicznych, Vol. XXXIX, 142, zachowanego, przepisane pod dozorem P^a K. Waliszewskiego.

[Primas i Marszałek WK. do Ministra Fr^o P^a de Pomponne].

Illustrissime et Excellentissime Domine,
Domine et Amice Colendissime.

Minime equidem ambigimus, quin literae nostrae die 14 praeter lapsi mensis exaratae, hactenus ad manus Excellentiae Vestrae pervenerint: iteratis tamen vicibus nostra Excellentiae Vestrae desiderium deferre, non fracta amicorum constantia, atque adeo ipsa adversantium factorum necessitas postulat et urget.

Nondum ad cicatricem pervenit vulnus, quod nobis tristis Ducis Longavillaei casus inflixerat, et jam aliud perpassi sumus detrimentum, cum non ita pridem praecipua pars veterani exercitus nostri a Tartarorum Turcarumque copiis, numero ac viribus longe superioribus fusa sit et profligata: tanto graviore dolore ac infelicitate nostra, quod nonnulli e Primoribus fidis et amicissimis praefectis in hostium potestatem cesserint. Tam insignis jactura eo difficilius sarciri poterit, quo minor nobis superest auctorandi, (quemadmodum

¹⁾ Patrz Nr 393.

cum D^{no} Abbate de Paulmyer conveneramus), militis facultas, mota utpote ad restringendum commune incendium omnium Palatinatum nobilitate, nec non detecto patefactoque totius nostrae intentionis scopo. Habebunt equidem principaliores amici quatuor hominum nostrum in usum recenter conscriptorum millia; at quamvis ista reliquo conjungantur exercitui, debiliior erit manus, quam ut aggrediendo destinato operi admoventi valeat, cum pars exercitus hosti opponenda veniat, quae causae nostrae inservire debuerat. Recurrimus itaque supplices, mediante Excell^{iss} V^{rae} officio, ad zelum Regis Christianissimi vere Christianum, quatenus exclusa, quantum fieri poterit, morâ, Principem nobis Condaeum mittat, qui non hospitem et peregrinum hoc in Regno agat, sed detecto Christianissimi Regis nomine suoque, valido cum exercitu, Regis simul ac Ducis munia et curas capessat, potestati Turcarum nos Regnumque eripiat, et suae nostraeque securitati consulat. Sufficiet, si viginti quinque veteranorum millia in Prussiam submittantur, nostris, quantaecunque sunt, copiis ibidem sociandae,* quibus omnis potest sponderi successus, ubi sub tanto Capite Regiis auxiliis et pecuniis aucto, tot procerum in dies augendorum numerus et studia rem peragent. Tantâ equidem nitimur clementiae ac benevolentiae Regis Christianissimi fiduciâ, ut votis nostris certum polliceamur eventum: si quo tamen casu spes nostra falli deberet, id quod nollemus, agendum nobis foret, et Imperatoris patrocinium implorarem, et Principem Lotharingum in Regem legeremus. Qua in re tanto faciliorem experiri liceret eventum, quanto speciosiora hinc viderentur promanatura commoda. Hac enim ratione non modo Rex modernus, nunquam nobis placabilis, throno deturbaretur, verum etiam populus, senatui, eo dominante, gravis, sua pro arcessendo Lotharingo conjungeret studia, prono jam olim in ipsum favore. Meditatum praeterea Regem inter ac Reginam divortium, facilem sortiretur effectum, annuentibus Austriacis, cum hactenus de Reginae securitate anxie solliciti fuerint, nec ullo per matrimonia impedimento. Neque levius in partem ipsius momentum, quod moderni Regis amici pro parte ejusdem in praeterita Electione steterint, obviis etiam nunc officiis in ipsum ituri. Proceribus denique ingens accederet compendium ac emolumentum, quod ereptam Regis eligendi in praeterita Electione praerogativam, non curante, vel favente, populo, iterum sibi vindicarent. Haec sunt, quae Excellentiae Vestrae consideranda proponere voluimus, non alio fine, quam ut faventiori operâ apud Regem Christianissimum desideria nostra provehere non gravetur, semper expertura,

quam memores et grati hujus beneficii futuri simus. Excellentiae Vestrae — nostro aliorumque nomine, humillimi et addictissimi servitores

Archiepiscopus Gnesnensis.

J. Sobieski.

Dat: Jazdoviae

12 Augusti 1672.¹⁾

397.

1672. 8. 14.

Z odpisu społecznego; z Rkpsów zbioru „Kłociana”, w Bibl. Suskiej.

[Gazetka przepisana na tejsze samej karcie, co i odpis listu Prusinowskiego z 1672. 8. 4. N^r 388.]

Z Warszawy de data d. 14 Augusti A^o 1672.

Król JMć d. 12 praesentis wyiachał z Warszawy; w Janowcu aż die 22 stanie, gdzie Posłów Moskiewskich będzie przyjmował.

JmPan Kanclerz W. WXL. dzisiaj wyiachał za Królem JMcią, u którego w Kozienicach Król JMć, nim do Janowca przybędzie, ma się zabawić.

Posłowie Wdztwa Brzeskiego die 12 praesentis mieli audientią; między inszemi osobliwie mieli postulata, aby Król J^oMC pisał do Rzymu uskarżając się na Xdza Primasa, którego to Wdztwo nie chcąc uznawać za Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, pro vacanti podało przez Posłów swoich Arcybiskupstwo.

Xdz Primas przed wyiazdem miał u J^oKMci audientiey godzin ze dwie; non constat, co na niey było, ale widzę iuż tuli ogon pod się, y politice życzliwość swoją pokazuje; do czego nie co inszego przywiodło go, tylko metus Pospolitych ruszeń, od których wątpię żeby się w Łowiczu osiedził, bo barzo się na niego Wielkopoleanie grożą.

¹⁾ Listu tego Sobieski podpisać nie mógł, bo dnia tego był w Hrebennej, w drodze do Lwowa. Jedno tylko przypuszczenie rzecz wyjaśnia, to, że Sobieski zostawić mógł w ręku Primasa podpis swój na białej karcie papieru. Podpisy bowiem na oryginale nie naprowadzają na podejrzenie o sfałszowanie.

Przyszła wiadomość, że się Kamieniec Podolski już zamknął, w którym iest Xdz Biskup Kamieniecki. Turczyna na podieździe więtego przyprowadzono do J°KMci, który to wszystko powiada, co się zamyka w liście Pana Prusinowskiego ¹⁾).

Pan Podkomorzy Podolski z podiazdem pod Żwaniec chodził, ale się ledwo salvował, bo Chorągiew iego Tatarska zaraz sprzedała się do Turków, y samego wydać chciała.

Xdz Podkanclerzy Koronny stoi a partibus Malcontentorum.

Wielkopoleanie barzo się alteruią rescriptem J°KMci do nich, że nie odnieśli ukontentowania na swoje desideria ²⁾ względem Xdza Arcybiskupa y innych Malcontentów, osobiłwie Pana Podskarbiego WKor°, którego J°KMć mianował naycnotliwszym, a Pana Wysockiego niecnotliwym declarował. Powątpiewaią, aby z ochotą dla tych przyczyn szły za J°Mcią Pospolite Ruszenia.

398.

1672. 8. 17.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Biskupa
Krak: Z Rkp. Wilan.

List od JmPana Marszałka y Hetmana W°Koronnego do J°MćX* Biskupa Krakowskiego, de data 17 Augusti 1672, ze Lwowa.

Z winną moią observancyą y z mieysca tego odzywam się WXMci; gdzie stanąwszy, lubo per omnes circumstantias niesposobność widzę do resistentey tak potężnym siłom nieprzyjacielskim, atoli nie chcąc destituere Miasta tego, a daiąc populo iakąkolwiek otuchę, zostawiłem pro praesidio JmPana Łąckiego Obersztera z Regimentem iego, przydawszy ludzi Regimentu J°MPana Wdy Ruskiego, JmPana Morsztyna Regimentu supplement, y piechotę Wdzwa Ruskiego, y iedy* Polskiey, co mogło być przy tak małym woyska garści.

Wiadomości iakie sam mam, donoszę WXMci, iako to o woyskach Tureckich, że się go kilkanaście tysięcy przeprawiło na tę stronę Dniestru; przyczyna tak nierychłey przeprawy ich ta, że się mosty

¹⁾ Patrz 1672. 8. 4. Nr 388.

²⁾ Patrz 1672. 8. . . . Instrukcyja Nr 385.

im popsowały, ale natomiast trzy buduią. Han z Doroszeńkiem przed kilką iuż dni stanął z woyskami pod Zbrzeziem* mil cztery od Kamieńca, za pewne ięzyki referunt, których P. Chorąży JmPana Starosty Owruckiego przywiódł wziętych pod Borsczowem; twierdzą, że ta wszytka potencya ma się łączyć z Cesarzem w tym tygodniu, y na Kamieniec wszytkę swoię obrócić imprezę. Propter meliorem informationem WXMci posyłam ięzyka Tureckiego, który informabit Jchmciów tych, którzy nie chcieli dotąd wiary dawać imminenti malo, y woynę Turecką in speciebus imaginariis mieli. Niechże teraz widzą co się dzieie, et quo vergit malum tak dawno praemeditatum. Powolność przytym usług moich zaleciwszy zostaię...

Ręką swoią przypisał tenże Je°Mość:

Wszytkie kłopoty y koszty, które podeymuię bez wszelkiej nagrody y wdzięczności, zwały się teraz na głowę moię. Nawet posłany od JKMci P. Starosta Nurski do Hana, zachorawszy tu lethaler, odesłał mi swoię expeditię. O inszego mi się tedy starać z wielkim przychodzi kłopotem. Pieniądze wiezione na Regiment WXMci, osiadły w Trębowli, po które posłałem sistrzeńca WXMci, P^a Cieńskiego, dawszy mu kilkadziesiąt koni.

P^a Podlaskiego y Haneńka populus gromadny y piechota Zaporońska z Ładyżyna wypuścić nie chce. Dla Boga co wzdy za nadzieia z góry, racz mi WXMć oznaymić, y co wzdy daley czynić będziemy. Pory woienney ma ten nieprzyiaciel ieszcze półtrzecia miesiąca, y do samego zaydzie Gdańska, kiedy mu się nikt nie oprze. Jam tu zebrał ilem mógł ludzi, ale tego wszytkiego ledwo iest nad dwa tyśiąca, bo niektórzy Jchmość tuteezni pozamykali się w swych prywatnych fortcach, patrząc co się z Kamieńcem stanie.

W tym momencie przychodzi mi z podiazdu wiadomość, że kilkadziesiąt tyśięcy woyska wybierało się o dwukoń tu pode Lwów, na tę resztę Woyska. W tym też przestrzegam WXMćMMPana, że choćby dziesięcioro tyle zebrało się pospolitego ruszenia, to temu Nieprzyiacielowi rady nie dadzą, iesli 20000 piechoty ćwiczoney mieć przy sobie nie będą, y armaty proportionalney ich siłom.

Potęę nieprzyziacielską z confrontatией różnych ięzyków, osobliwie tych, co się dobrowolnie przedawali, taką wyrozumiałem:

Woyska Tureckiego pieniężnego tak Janczarów iako

y Szpaiów	100 000
Woyska słuźalego, których każdy Basza według portii powiatu, którym rządzi, stawić powinien	30 000
[Do przeniesienia . . .	130 000]

[Z przeniesienia . . .	130 000]
Pospolitego ruszenia tak z Azyi iako y Europy .	60 000
Wołochów z Multanami	8 000
Tatarów Litewskich, którzy do nich pouciekali . .	2 000
Kozaków z Doroszeńkiem	12 000
Tatarów z Hanem	50 000
Tatarów Dobruckich przy Turkach, y Białogrodzkich	15 000
	[S• 277 000]

Ostatek wielkość ludzi czynią rozmaici rzemieśnicy y kupcy, którzy Cechami y pod Chorągwiemi za Woyskiem chodzą.

399.

672. 8. 18.

Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego; Tom 22, k. 229.

Copia listu J^oMci Pana Marszałka W^oKor^o, do J^oMciXdza Podkanclerzego Kor^o; ze Lwowa die 18 Augusti 1672.

Ruszywszy się z Pielaskowic, wszędy iuż na głowę uciekających Potykałem ludzi, od których usłyszawszy o wielkiej tu we Lwowie Confusiey, obróciłem tu recta. Jakoż tak wszystko zastałem. Czemu się dziwować nie trzeba, ponieważ forteca zewsząd otwarta, y ani ludźmi ani proviantem nie opatrzona. Uczyniwszy tedy consilium z tymi Jchmciami, których tu znalazłem, osobliwie z J^omciąPanem Woiewodą Ruskim, zdało się nam to tu osadzić miejsce, aby przy-
namniej podiazd albo Partia iaka woyska nie occupowała desertam civitatem. Zostawuję tu tedy Commendanta Pana Łackiego, Oberstera y Generał quartier Maistra Woyska J^oKMci, dawszy mu pod jego Commendę zbieranych tak supplementów iako y powiatowych ludzi. Usarskie Chorągwie y kilka Kozackich z-kupiłem tu pode Lwów, ale daley nie wiem co czynić, ponieważ żadne corpo z tak małej garści Woyska uczynić [się] nie może. O nieprzyjacielu te są najswieższe wiadomości, y nayszybsze, tak z Tureckich iako y Tatarskich Języków, osobliwie wczorayszych, których przyprowadził z Woyska samego Hana Chorągzy J^omciPana Starosty Owruckiego, gdzie się iako dobry sprawił żołnierz, brawszy ich w kilkadziesiąt

koni o dwie albo trzy mile od Kamieńca. Ci tedy referunt, że Han z Doroszeńkiem przyszedł już pod Kamieniec. Potęga z Hanem piędziesiąt albo sześćdziesiąt tysięcy, z Doroszeńkiem dziesięć albo dwadzieścia tysięcy. W Ukrainie woyska żadnego nie zostawili, tylko miasta, które Doroszeńko Kozakami swemi poosadzał, które mu się teraz zdały: iako Niemierów, y te wszystkie, zdrajcami Lisicą y Zienieckim, na których-kolwiek praesidium naszego nie było. Woyska naszego reliquias populus y piechota z Ładyżyna wypuścić niechcą. Cesarz sam osobą swoją, y Wezyr, ieszcze się byli na ten czas, gdy tych Języków brano, przez Dniestr nie przeprawili, dlatego, że wielkość na Dniestrze wody na 40 łokci most im była zerwała, który z wielką pilnością, nawet y wnocy przy świecach lanych, reparowali.

Do Kamieńca więcej ludzi wsadzić wszelkiemi starałem się sposobami, ale za przyściem Hana już tam ptak ledwie przelecieć mógł. Domyślili się byli y sami, ale już późno, że chcieli z Mohylowa zwieść do siebie praesidium, y zażyli do sprowadzenia tego, Pana Bogusza, Rotmistrza J^oKMci, w kilkadziesiąt koni; ale y ten, potkawszy się z Ordą, do Kamieńca nazad nie trafił, ale samowtor tylko do Lwowa ledwie dobrał się. Zameczki około Kamieńca ieszcze się wszystkie trzymają, lubo pod nie ustawiczne nieprzyjacielskie czaty y zagony podpadaiać dla żywności, infestuią.

Posłów Zaporowskich, z Warszawy powracaiących, aż na Dymir y Zadnieprze ordinowałem.

I to się sam barzo nie-na-rękę stało, że JmćPan Starosta Nurski, posłany do Hana J^oMci, tak niebezpiecznie zachorzał, że nietylko iechać w drogę, ale y ruszyć się z łóżka nie może. Inszy żaden nie chce się podiać tey tu expeditiey, a naybarziej dlatego, że nie przywiozłszy nic Hanowi ni Wezyrowi, nie tuszą tam sobie dobrze gościć. Jam już [moię] ¹⁾ pogotował tam był expeditią, ale daley nie-wiem, co z tym czynić.

Officier z Białęcerkwie upomina się odemnie ordinansu, abym im pozwolił zeyść z tey tam fortecy. Ja zaś nie mając żadnego od J^oKMci, ważyć się tego nie mogę. Oni zaś żyć tam, y daley się sustować, (iako powiada pomieniony Officier), żadną miarą więcej nie mogą. Meo sensu, ponieważ już żadnych nie mamy do conservatiey oney sposobów, rozumiałbym albo znieść y zrzucić cale tę tam fortecę, albo ją oddać ad fideles manus Carowi Moskiewskiemu, (ponieważ oni sobie przedtym tego życzyli), ażeby ich to powadziło z Turkami

¹⁾ Rkp. ma myłkę: «mówię».

y Doroszeńkiem; o czym, si videbitur, nie wadziłoby pomówić z Pany Posłami Moskiewskimi, a mnie iako nayprędzey dawać resolutią, byle nie tę, że po Ukaz na Stolicę poszlą, bo ci tam ludzie tak długo nie wytrzymaia.

JmciPana Pułkownika Piwa na passie Złoczowski, y z Wołochami, których moim sustentuię kosztem, zostawiłem. J°mćPan Generał Artyleriey armaty ani munitiey ze Lwowa żadney wyprowadzić nie może, a to ob defectum sumptus przez nieoddanie Quarty do rąk iego; y tak Cekaws z armatą, skarb Rzptey nieoszacowany, pewnie cedet nieprzyjacielowi, gdy potężny nastąpi, czego Boże ucho-way, nieprzyjaciel; gdyż te kilka tysięcy, które wziął, zostawiwszy połowę onych przy Panu Oberszterleytnancie Artyleriey dla wyprawy przy Królu J°Mci, ostatek obrócił na zatrzymanie przy Cekawzach ludzi armatnych.

Tandem po długich moich persuasiach y prośbie, podiał się J°mćPan Złotnicki tey drogi do Hana; a że nie chciał żadną miarą bez upominków Wezyrowi, y innym, iachać, musiałem dwa moje kosztowne zegarki posłać, y na szyię moią fantów u kupców zaciągnąwszy, onemu dać; bo tym sposobem od zatrzymania salvować się może. Co ieślim powinien czynić, daię to sub trutinam WMciPana; ponieważ ta ćwierć, którą-m zapłacił dziesiątku Chorągwiom, y inne expensa, wszystkie moię substantią maiąc in hostico, w nowe zachodzę koszty y trudności.

400.

1672. 8. 21.

Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 535.

Copia listu J°MciPana Podlaskiego do Je°KMci,

de data 21 Augusti, z obozu pod Białą Cerkwią.

Nie tak potęga nieprzyjacielska, która dość zgromadnie* w Państwa WKMciPNM° weszła, dzieci tylko [y] fecem gentilitiam zostawiwszy w domu, ani profusus wiernego Rycerstwa sanguis, gdyż go nomini WKMciPNM° statecznie sacravimus, ochotnie niesiemy y żałować nigdy nie będziemy, iako destituta spes posiłków z niełaskawey Oyczyzny, poniechane środki zwycięstw iawnie WKMci od Boga nad bezecnym Bisurmanem przeznaczonych, Tronu WKMci derelicta

tuitio, tak dalece serca nasze afflixit, że nie w ziemię ledwie wryła. Wziąwszy wiadomość, że impietas rozerwanych Seymów zapamiętałych niezbożnych subiectorum, odrodków tey Oyczyzny, prostitutus lucri furor, wprzód nasze, a potym swoje szyie pod miecz Pogański rzucił, Świątnic Pańskich iacturam, a za tym niewinnych dusz gemitum zaciągnął. Że iednak ubi humana desunt consilia, divina ad-sunt,¹⁾ oddawszy się temu Panu zastępów, a potym szczęściu WKMcI PNM^o donoszę:

Iż, iako tylko Han od nas odstąpił, tak zaraz evici na Panu Hetmanie y Woysku Zaporoskim, u których w Radzie byłem, że się do boku WKMcI przebieramy, die 9 Augusti z Ładyżyna ruszywszy. A że na Białą Cerkiew przyszło divertere, nad mniemanie Pan Bóg favit tractowi naszemu; gdy zrozumiawszy z Pana Commendanta Biało-Cerkiewskiego, który nas obviam potkał, że się Pułk Biało-Cerkiewski skupił do Szemraiowki, wiedząc o wielkim głodzie na fortocy, aby najmniejszy żywności z nikąd, y w Polesie naszym wychylić [się] nie pozwolił, y że iuż ob inediām subsistere nie może; przyszło nam z nimi collidere die 13 Augusti. Z łaski Bożey rozgromieni; Armaty sztuk trzy wziętych; Szemraiówkę z małym uszczerbkiem tak znieśliśmy, że nec memoria exstat. Za upadkiem tey Hydry, wszystkie okoliczne miasta, iako to: Trylesy, Charastow,²⁾ Motowidłówka, Sieniawa, Rokitno, Nastaska, poddaństwo oddali. Proviant pozwolili y oddali na fortocę. Więc tak dla uproviantowania tey fortocy, iako też dla correspondentiey z kniazem Romadanowskim, do którego iuż dwoiaką legatią, pierwszą z Ładyżyna die 3 Augusti, Towarzyszem znaku WKMPNM., nieiakim Panem Ważyńskim, z Posłami Zaporoskimi expediowałem, powtorną z pod Białey-Cerkwi do Kiiowa, przyszło nam w tym mieyscu immorari; przy consideratiach zwabienia Moskwy na tę stronę Dniepru, uproviantowania fortocy, non postremam partem do aversiey Dorosza deditiā miast uważaiąc, ponieważ y Zabuzni, iako to Humań, Draszków, y inne firmissime utwierdzone odeszliśmy. Że iednak obawiamy się, aby nieprzyziaciel w niegotowości nie przeyrzał się in centro Regni, a zatym w głębiey non insolescat, te wszystkie potrzebne y słuszne pracy naszej w Ukrainie respecty puściwszy retro, a nadewsztyko obsequium y zasczyt Mti WKMcI przekładaiąc, do boku WKMcIPana y Dobrodzieia mego dniem y nocą pośpieszam, o determinatią mieysca supplex prosząc.

¹⁾ Od miejsca tego ma ten list i Rkp. zbiorów W. Pusłowskiego, T. 22. pag. 230.

²⁾ Pewnie Chwastów.

401.

■ 672. 8. 26.

Z odpisu znajdującego się pomiędzy dissolutami zbioru Rogalińskiego, odpisywanymi w czasach już nowszych, nie dość umiejętnie wprowadzie, ale, o ile się domyślam, z oryginałów archiwu Sobieskich, obecnie w Berlinie zostających. Pisowni ówczesnej nie zachowywano.

[A. Trzebicki, Bisk. Krak., do Marszałka i Hetmana W°K°].

Z listu WMćMM°Pana 17 Augusti pisanego, a mnie wczora oddanego, widzę z żalem moim wielkim utrapienie WMćMM°Pana, że wszystkie kłopoty i koszty zwały się teraz na głowę samego WMćMM°Pana. Pana Boga proszę, aby WMćMM°Pana pocieszył pożądanym skutkiem tych kłopotów ku dobremu ojczyzny. Niech sam P. Bóg dodaje WMćMM°Panu rozumu i zdrowia, bo z woli się to Bożej wszystko dzieje, że Urząd WMćMM°Pana Hetmański na takie czasy nieszczęśliwe napadł.

Pod temi Chorągwiemi ostatka Wojska, które jest pode Lwowem, rozumiem żeś WMćMMPan znalazł już kogo sposobnego, który na miejscu P^a Starosty Nurskiego pojechał do Hana o tymże koszcie, o którym Pan Petrykowski miał jechać.

To najgorsza, że przeciwko tak wielkiej potędze pogańskiej, którą WMćMMPan w liście swoim in numerato wypisałeś, my żadnych prawie vires nie mamy. Król J°Mość i z pięciuset Dragonii Brandeburskiej, gdy się poczty Panięce i kilka Chorągwi z Litwy do niego zgromadzą, może mieć około trzech tysięcy ludzi przy swoich guardiach, i z Chorągwią P^a Pierzchowskiego, z którą się tu długo wólczył około Krakowa.

Pospolite ruszenie Województw Wielkopolskich bardzo oporem się wybiera; Poznańskiego i Kaliskiego Województw ściągnęło się ich było trochę pod Uniejów pro 12 Augusti, ale powrócili nazad; pro 3^{im} Septembris mają stanąć pod Sędziszewem za Puławami. Sieradzkie też aż pro 28 Augusti mają stanąć pod Solcem; Krakowskie i Sandomirskie wczora zaczęli popis, o niedzieli mają się ruszyć w drogę już. Nie wielka w tém pospolitém ruszeniu nadzieja, zwłaszcza że dwudziestu tysięcy piechoty ćwiczonej, jako WMćMMPan pisać raczysz, rzecz niepodobna aby mieli mieć w tak krótkim czasie. Mówiąc to, co rozumiem, nie masz tylko w samym Panu Bogu nadzieje,

że jako zwykły cudownie pogaństwo to ślepić, kiedy z Chrześciany wojują, iż i teraz z miłosierdzia swego nieskończonego miserebitur innoxii populi, i ślepotę jako przypuści na to pogaństwo, że nescient uti hac occasione; alboć uderzy Pan Bóg w serce tego poganina, jako w Pharaona, że pokój jaki uczyni.

A jakom pisał do WMćMM°Pana po dwa razy, dał-by to Pan Bóg, aby któżkolwiek podjął się nas, żeby nas miał czém bronić. Często teraz sobie rozbaczynam, jako były świątobliwe i mądre zamysły Królowej JejMości Ludwiki, która ad conservationem tego mizernego Królestwa upatrzyła była parem tanto muneru Xiążęcia Kondeusza; co gdyby się było stało jeszcze za Króla Je°Mości Kazimierza, jako ona radziła, już-byśmy byli dotąd felicissimi. O gdybyż się teraz jako do tego wrócić. Pisano niedawno z Warszawy, że z owego postrzału, który był odniósł Xiążę J°mość Condeus, wkraść mu się ogień piekielny, że go sobie lekce ważył, i już był in periculo vitae; pożał-by się Panie Boże tantum hominem.

Żeś WMćPan po pieniądze na piechotę moją w Trębawli oschle posłać raczył przy Panu Cieńskim, siostrzeńcu moim, kilkadziesiąt koni, wielce dziękuję.

Lwów póki się trzymać będzie za jakimś takim WMćMM°Pana obmyśleniem, póty i Kraków in salvis erit. Teraz tu około tego chodzimy, aby go naokoło wodą oblać, żeby nieprzyjaciół nie mógł blisko murów legrować i atakować. Trzebaby i insze wszystkie Szwedzkie naprawić fortifikacie; kosztu niemasz, bo miasto ubogie. Może się tu, jako mi Magistratus powiada, naleść około siedmiu albo ośmiu tysięcy ludzi ad arma ferenda. Ale by trzeba do tego piechoty ćwiczonej przynajmniej jeden potężny Regiment, którego nie mamy.

Z Kamieńcem Pan Bóg wie, co się do tego czasu dzieje, o który, i o ludzie moje tam będące bardzo frasobliwy jestem, bo źle jest we wszystko Kamieniec opatrzone. Turczyzna więźnia z Kamieńca posłali mi tu niepotrzebnie.

Ichmość ci, co się pozawierali na swoich zameczkach, obawiam się, aby nie przepadli: lepiej było, żeby się byli wszyscy do Wmć MM°Pana zgromadzili, łącząc wespół, cokolwiek sił być może. JmP. Stolnik Koronny, JmP. Starosta Czechowski, JmP. Starosta Sądecki, dobierają ludzi kosztem swoim prywatnym, i mają iść z niemi do WMćMM°Pana. Prowadzi też tu z Szląska ośmdziesiąt czyli siedmdziesiąt rajtaryi Czamer niejaki na Xiążęcia J°Mci Ostrońskiego; posłałem do niego, aby co prędzej do WMćMM°Pana śpieszył, bo dał

się czuć ubogim poddanym moim w niektórych wioskach nad Szląskiem leżących. Oddaję się zatem pilnie zwykłej łasce WMćMM°Pana y Brata, WMMM°Pana uprzejmie życzliwy Brat i sługa, Andrzej Trzebicki, Bisk: Krakowski.

W Krakowie 26 Augusta 1672.

402.

[1672. 8. . . .] ¹⁾

Z Rkp. Akad. Krak. N. 44. str. 535. f. v.

Od Krakowa Nowiny.

Piszą do Janowca, iż J°MćXiędz Biskup Krakowski, praetextu obrony Oyczyzny, Chłopów przez Plebanów y Kaznodzieiów vocuie, y iuż różnych z Góralami na reiestrze ma więcey niż dziesięć tysięcy. Że tedy u Dworu y cienia się swego boią, y nikomu prawie nie ufaią, posłano do niego, aby od tey swoiey imprezy supersedował, y Chłopów nie buntował; boć ci tam Górale umieią Ślacheckie domy nachodzić, choć nie w wielkiej kupie; a cóż gdyby ich taka wielkość była, iak by mogli Ślachta secure w domach swoich zostawać? A nad to udawano, żeby tam iakieś machinatie Krakowowi y Koronie intentari miały na ten czas, gdy będą wszyscy zabawni nieprzyjacielem. Bo y to spargebatur, (lubo ex rumore publico), żeby tam temi czasy miał zbiegać JmćXiędz Primas, ale postrzegszy tego, nie chciano go puścić do Krakowa; co podobno plotki.

¹⁾ Król Michał bawił w Janowcu w r. 1672, od 21^o sierpnia do 20^o września; w ten więc miesięczny okres wpada koniecznie powyższa gazetka. Wnosząc z miejsca, jakie jej dał pierwotny zbieracz Rkpisu pomiędzy innemi wiadomościami, przypadałaby na ostatnie dnie sierpnia. Zbyteczném będzie nadmienić, że wieści dotyczące Primasa czystą były plotką.

403.

1672. 8. 27.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. I. Nr. 187.

Ex Mss. Arch. Visnioviec.

Opisanie szturmowania do Kamieńca Podolskiego przez Cesarza Tureckiego.

Wiadomo wszytkiemu światu Polskiemu, iako iuż rok trzeci z różnych mieysc pewne bywały przestrogi o wielkiej Porty Ottomańskiej gotowości do Polski, y nieomyślnie na wojnę imprezie. Tak y różni obywatele Woiewodztwa Podolskiego przestrzegali z prywatnych swoich wiadomości, żeby temu zabiegać, y albo Poselstwem, albo gotowością hanc impendentem belli moem odwrócić; co niepochybnie być mogło. Lecz gdy oboje media przez niezgody Seymów non successerunt, nastąpiła ztąd nayprzód clades naszych, z Panem Podlaskim y Haneńkiem zostawiających, pod Czetwertynówką; potym wieści nagle o Turkach iuż koło Jas z potęgą będących. Przestrogi Panów Wołoskich ustały, y niepodobna naszym się przerznąć było ku Jassom dla oczywistej wiadomości. Circa medium Julij przysłał był JmćPan Hetman Wielki dwadzieścia tysięcy złotych, od JmciXdza Biskupa Krakowskiego na to danych, żeby proviantu dla Kamieńca nakupić; lecz dla tej z Wołoszą mieszaniny trudno tak prędko miało się dostać proviantu, za czym y mało-co go nakupiono. W inszych rzeczach wielka była niegotowość, ludzi garść mała, to iest: Regiment JmciXiędza Biskupa Krakowskiego Pięćset ludzi; Regiment Jmci Pana Łączyńskiego, Referendarza Koronnego, po dwieście ludzi trzy Chorągwie; Polskiey piechoty ordynaryiney dwieście ludzi, z temi naznaczono było Polskich Chorągwi trzy; Szlachty pospolitego ruszenia sta ludzi nie donosiło. Trudno z taką garstką ludzi przeprawy Dniestru bronić; otoli Kiianów* osiemdziesiąt wzięwszy na Zwaniec od Braci JmćPan Podkomorzy Podolski, z swoją kwarcianą y Tatarską Chorągwią, naypierwey koło Zwańca z niemi się uganiał. Temu też z Kamieńca sukkurs żaden dać się nie mógł. Przyszło y temu ze Zwańca ustąpić, zwłaszcza że Kiianie potrosze się rozbiegali, a Tatarska iego Chorągiew nadworna zaraz w potrzebie nieprzyjacielowi się poddała. Po tym szwanku chodzili na podiazdy nieboszczyk Pan Humiecki y Wołodyowski, y ięzyków dostawali, przeprawy iednak zabronić nie mogli. Wyprawiło się też JmćPana Dąbrowskiego do

Króla J^oMci iuż z rzetelnym ięzykiem, Turków trzech albo czterech. Interim przez dwie niedziele przeprawy Tureckiey, JmćPan Generał fortifikować Zamek przyspieszył, y tak go, wszystkiemi Regimentami dniem y nocą robiąc, wystawił, że się zdało, iż mogło się czas iaki dobry zatrzymać potencją Ottomańską. Z tym tedy, iakom wyżej natknął, ludem, circa decimam quartam Augusti mocno woyska Tureckie opasały Kamieniec, y zaraz do nowego Zamku imprezę uczynili od Dłuszcza* z iedney strony, od Zynkowiec z drugiey, z trzeciey od Zwańca. Tak się wlokąc porobili rowy, że ieżdzieć na koniu zakryć się mógł, a dway się minąć. Tak tedy w kilka dni przyszli pod samą fossę Zamku nowego, gdzie ztąd często granatami ręcznymi barzo ich rażono y wycieczkami. Ale że Turcy w siedmiu mieyscach szanśce iuż mieli, y z nich nie dali się naszym wychylić na wały, granaty przytym częste na Zamek rzucali, ciężcy barzo Kamieńczanom byli; a naybarzieszy szkodziło, że przeszłemi pracami strudzony żołnierz nie mógł ani ieść ani odpocząć, ustawicznie na wale we-dnie y w nocy bez przestanku będąc. Ale y głód ciężki dokuczał, kiedy nie było czasu starać się o żywność, ale ani ieść. Działa Tureckie były tak wielkie, że kula, iako głowa ludzka, mur przebiiała; prochy wysmiewały, puszkarczów wybornych. Na każdy dzień po kilkaset razy, to jest czterysta plus minus, strzelano do wałów. Granatów na-dzień nad sto puszczano, że żadną miarą Zamku nowego dotrzymać się nie mogło, y do starego ustąpić musieli, zwłaszcza, iż iuż pod wałami wiedzieli o minach. Tak tedy iużesmy rozumieli być bezpiecznieysi, nie bojąc się w skale okopów, y ufając miąższości murów. Lecz y to omyliło, bo prędko miną pod wieżą, która była nad bramą ku nowemu Zamku, prochami wysadzili, wprzód iey połowę z dział zbiwszy; potym do szturm przypuścili. Lecz taka naszych była ochota, że w-pół-od wieczor kilka godzin w noc bronili się, y nieprzyiaciela na dwa tysiące trupem położyli. I oblężęńców niemało zginęło, osobliwie JmćPan Humiecki, Chorąży Podolski, postrzelony w szturmie, od którego postrzału umarł. Oblężonych co-raz to ubywało, lecz y muszkiety, od ustawicznego strzelania zagrzone, trzaskały się gęsto. Przytym granat jeden Turecki w kaplicy Luterskiey zapalił sto sześćdziesiąt granatów naszych. Naostatek że iuż wiedzieli nasi o czterech minach gotowych, widząc iż y do Ruskiey bramy szanśce uczynili tak blisko, że z niego docisnąłby był kamieniem do bramy; z którego mogli tamę zbić y rzekę spuścić: widząc tedy oblężęncy res desperatas, a zwłaszcza że ludzi w mieście mało do obrony było, chorągiew wywiesili białą, y de deditione musieli traktować.

Wysłali tedy Jchmciów Pana Sędziego y JmćPana Stolnika Podolskich, y JmćPana Chorążego Czerniechowskiego do traktowania, y otrzymali conditie niżej opisane. Gdy tedy ci Jchmość iadą z tractatem powracaiaący do Kamieńca, Pan Maior Artylleriey zamknąwszy się w wieży, gdzie było koło dwóchset beczek prochu, siadłszy na beczkę zapalił się lontem, y ostatek zamku z gruntu wyrzucił; ludzi dwa tysiąca pięćset, a między niemi JmćPana Wołodyowskiego kamienie pobiły y potłukły. Dostało się y Posłom naszym, z tractatem powracaiaącym, (Pana Sędziego znacznie kamień w głowę y rękę poraził), którzy ledwie na mieyscu nie pozabiiiani od Turków; nazad wzięci do Wezyra y z tractatami, y nie wypuszczeni, aż ten innotuit casus. A to się działo w [piątek], dnia dwudziestego [szóstego] ¹⁾ Augusta. Nazaiutrz, ipso die translationis Sancti Casimiri, weszli Turcy do Kamieńca dość modeste; coraz to ich więcej przybywało.

W poniedziałek do Wezyra znowu ieździli Posłowie, prosząc o dotrzymanie pact; benigne excepti, y kaftanami udarowani, sześć primores.

Pactorum conditie summatim zebrane są te: primo: Integritas vitae et fortunarum mobiliū et immobiliū wszystkich; secundo: Integritas Religionis, et liberum publicumque exercitium eius; tertio: Militibus egressus cum armis minoribus tantum; quarto: Liber egressus wszystkim z Kamieńca do Polski, cum omnibus mobilibus rebus, komu-by się nie podobało zostać; quinto: Liber usus omnium bonorum tym, którzy zostaną w Kamieńcu; sexto: Salvus conductus ad certum locum; septimo: Podwoły pod rzeczy na mieysce pewne; octavo: W domach Szlacheckich y Duchownych aby żołnierza nie stawiali. Ta ostatnia conditia, że zaraz Szlachta zrazu uskarżali się przed Wezyrem o krzywdy, które obiecał był corrigere. Upominali

¹⁾ W oznaczeniu dnia podwójny błąd przedstawia odpis Naruszewicza, nie wiedzieć czy przez pierwotnego sprawozdawcę, czy przez przepisywacza popełniony. Odpis ten bowiem opiewa dosłownie: »A to się działo w sobotę, dnia dwudziestego pierwszego Augusta. Nazaiutrz, ipso die translationis S^{ci} Casimiri, weszli Turcy do Kamieńca.« Najprzód ani 21^o sierpnia, ani przeddzień święta przeniesienia S^o Kazimierza nie przypadały w roku 1672 na dzień sobotni, lecz (podobnie jak w r. 1870^m) 21^o sierpnia była niedziela, a święto przeniesienia S^o Kazimierza, obchodzące się 27^o sierpnia, przypadło w dzień sobotni. Potém oznaczenie rokowania o poddanie Kamieńca na dzień 21 sierpnia sprzeciwia się już i temuż sprawozdaniu zaraz w trzecim słowie »nazajutrz«; i niezgodnie ani z wiadomościami Hetmana (Ojcz. Spomink, 354, gdzie w liście z 5^o września mówi: »już to temu dni dziesięć«), ani z doniesieniem Kwasiborowskiego, (p. 1672. g. 11.), który »dzień sobotni 27^o Augusti« jako dzień poddania Kamieńca wymienia. Że już dniem wprzód, t. j. 26^o wysłano Posłów do obozu Tureckiego, o tém Kwasiborowski albo mógł nie wiedzieć, albo to pominął. Zważywszy wszystko, to jako najpewniejsze przyjąć należy, że Turcy »ipso die translationis S^{ci} Casimiri« do Kamieńca weszli. Stosownie do tego ustęp dotyczący w powyższym sprawozdaniu opiewać powinien: »A to się działo w piątek, dnia dwudziestego szóstego Augusti. Nazaiutrz, ipso die« etc.

się Zameczków, wsi, miast, tamquam bona immobilia. Responsum, że im wolno orać role swoje, y od nich trybut płacić, ale wsi y miasta Cesarskie. Obiecali dać konwoy do Stanisławowa, nie dali tylko do Jagielnicy. Obiecali wyjazdu frysztu do czterech niedziel, a potym we wtorek po obiedzie wyjeżdżać kazano. Kościoły obiecali odiać co lepsze, a zostawić po trzy każdej wierze. Nazaiutrz tedy po obiedzie wyiechaliśmy z Kamieńca, skowycząc prawie, do Zwańca. Konwoiu było ze cztery tysiące; po górach piechota leżała iako śledzie, a na dobre zaś pół mile po obydwu stronach iazdę prezentowano. Bawołów z dziesięć tysięcy, mułów wielbłądów stada wielkie.

404.

1672. 9. 2.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

List od JmPana Marszałka W°Kor°, do JmX° Biskupa Krakowskiego, de data 2^{da} Septembris 1672, z Jaworowa.

Tę niefortunną nowinę, która mię w tey godzinie doszła, przesyłam WXMci: Iż Cesarz Turecki szturmem wziął zamek nowy Kamieniecki, z którego zatoczywszy działa burzące, gdy począł bić w mury y baszty starego zamku, poczęły się zaraz mury wielce ruinować, z niemałą szkodą naszych tam w Zamku będących; dla czego niebożęta in deditionem skłonili się. Posłał tedy do nich Cesarz Turecki ad tractatum Anczar Agę. Po dokończeniu tedy Kamieńca, ieśli się Nieprzyjaciel ten obróci w Ukrainę, odbierając onę, y formando dominium suum w niey, byłaby ieszcze łaska Boża nad nami; ale ieśli postąpi ku Lwowu, o pewnie actum de nobis, ponieważ żadney resistencyey nie mamy.

JmP. Podlaski odezwał mi się też, że z Ukrainy sprowadza konne Woysko, zostawiwszy tę trochę piechoty, co iey tylo było w Ukrainie. Idzie z nim y Haneńko, od którego niemal wszyscy Kozacy nazad pouciekali w Ukrainę; ledwo ze dwa tysiąca zostało.

Po P° Złotnickiego przysłał też Han Krymski conwoy Tatarów, aby go przeprowadzono do niego; która Orda natrafiła na J°Mci Pana Kasztellana Czerniechowskiego idącego na podjazd, y wielce mu ciężka była, ponieważ w niewielkim był orszaku ludzi.

Przed żalem ciężkim nie przyszło mi tey nieszczęśliwey nowiny swą WXMci wyrazić ręką. Aza ludzi przynamnieny ztamtąd w cale wypuścić zechce, daiąc ten pierwszey clementey swey przykład. To tak oznaymiwszy WXMci zostawam...

405.

1672. 9. 4.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wil.

Literae Excellmi Supremi Vesirij ad Rndmum Vice-Cancellarium Poloniae scriptae, die 4 7bris 1672 Anno.

Serenissimi et Hnotsmi Regis Poloniae, magni amici Nostri literae scriptae ad Serenm et Potentmum Dnum Imperatorem Nostrum, Monarcham similem Alexandro M., Clypeum totius mundi, et etiam Vrae Dominationis literae, pervenerunt ad nos sub arce Camenecensi paucis diebus ante eiusdem arcis expugnationem; et cum interpretatae fuissent, intelleximus, quidquid scriptum fuerat. Literas vero Imperatorias ad stapedes Suae Mtis retulimus. Sed puto iam ab Adrianopoli harum literarum quasi responsum vobis me scripsisse, et modo factarum rerum notitiam vobis dedisse. Sed quia non praeparavistis illa quae {non| ¹⁾ fuerant necessaria ad conservationem Regionum Vestrarum in suo tempore opportuno: propterea ²⁾ vidistis et audivistis multa, quae non voluistis. Posthaec etiam soli Deo nota sunt illa, quae succedent. Nos vero semper Regi Vestro, et Vobis haec scripsimus; et si venissent Legati Plenipotentarii cum muneribus Regiis, uti solitum est, et cum promissione tributi, et rogassent Suam Imperialem Mtatem, potuissent paccare igneam iram Serenissimi Dni Nostri; forsitan haec non fuissent, sed essent meliores conditiones pro vobis. Sed deinceps quoque, quia ianua Domini Nostri notis et ignotis aperta est, et si venient Legati cum plenipotencia tractando ³⁾ pro tributo, sperandum est, quod amicabiliter potestis acquirere felicem

¹⁾ Próbką tą uprzejmości i łaciny bisurmańskiej nie wolną jest w odpisie Księgi, z której ją przepisałem, od usterek i błędów czy przepisywacza czy pierwotnego pisarza. Tak to «non» oczywistym jest wtrętem; wyraz oznaczony znaczkiem ²⁾ błędnie brzmi w źródle mojem «praeterea»; pod ³⁾ zachowuję błędne «tractando», aby nie zacierać wdzięku tej Tatarskiej iście łaciny, którą może przepisywacz Biskupi umyślnie bez poprawiania zostawił. Interpunktacją sam wprowadziłem taką, jaka ze zwięzku myśli wynika.

voluntatem Dni Nri, et potuisset fieri, ut promississet, (uti decet), confirmationem et renovationem veteris pacis et amicitiae. Si ergo post haec curatis quietem et bonum statum Regnorum, Exercituum, et subditorum vestrorum, quam cito debetis facere, quod vultis incipere, et quo citius, eo magis utilius vobis intelligetis. Gloriosissimum et Potentissimum Hanum Crymensem mediatorem esse voluistis huius Tractati; intelligetis a literis suis amicabiles suas persvasiones. Sit Pax credentibus Praecepta Dei.

406.

1672. 9. 5.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wil., a poprawiono w niektórych
ustępach według podobnego odpisu z Rkp.
Hr. W. Pusłowskiego, Rękopisów Tom 22.
str. 234.

Copia listu Hana Je^oMci Krymskiego do Jaśnie Wielmożnego
JmPana Marszałka y Hetmana W^oKoronnego,

z pod Husiatyna die 5^{ta} 7bris 1672.

Od Naiśnieyszego y Niezwycięzonego Selim Giereia Hana Wielkich Ord Krymskich, do Was Jaśnie Wielmożnego Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana W^oKoronnego; donoszę do wiadomości: Iż Posel Wasz, Urodzony Mikołaj Złotnicki, który od Króla Waszego do Nas przysłany w Poselstwie; wyrozumieliśmy z listu Króla, Brata Naszego, y Waszego listu, żebym się włożył między Królem Polskim a Cesarzem Je^oMcią Tureckim. Cokolwiek medyatij do uspokojenia wojny terazniejszey Cesarza Je^oMci Tureckiego a Korony Polskiej uspokoić daliście w moc nam, ażebyśmy uspokoiłi: Bóg Nasz widzi, przed wojną terazniejszą wiele razy donosiłem do wiadomości, abyście dali pokoy Ukrainie, y nie mieli okazyey; gdyż Je^oCesarska Mość, jako Monarcha y Potentat, z niezliczonymi woyskami swemi, y My z niezliczonymi Ordami, Kozakami, wojujemy z łaski Pana Boga

¹⁾ List ten Hański przywiezionym był Marszałkowi WK. przez Złotnickiego, który 10^o września od Hana powrócił, jako to Marszałek pisze w liście swym z d^a te^o do Xdza Podkanclerzego.

wszechmogącego. Klucz Wasz Korony Polskiej, Fortecę Kamieniec Podolski, wzięliśmy; a teraz wzięwszy Pana Boga na pomoc Wojskami Naszymi pustoszyć umyślnie idziemy. A że wy żądacie po nas, ażebyśmy z Cesarzem Tureckim J°Mcią pogodzili Króla Je°Mci y Rzeczpospolitą, z tych przyczyn aby już więcej do ruin nie przyszła Korona Polska, wprzód potrzeba, aby Cesarz Je°Mć był ukontentowany, a jeżeli-byście pytali, z iakich miar, y co za przyczyna, bo już Ukrainę ma w dispositiey swojej, y Hetman Zaporowski zostaje z Wojskiem swoim przy Cesarzu JMci Tureckim, a Kamieniec Podolski wzięt przez moc; dlatego niemasz o tym co mówić, teraz tylko prosić o to, aby już więcej miłosierdzia zażył. Cesarz Je°Mość potrzebuie naprzód, aby Haracz co rok był oddawany, a Woiewodztwo Podolskie y Ziemie Generalne, iako y przedtym do Kamieńca Podolskiego należały, y teraz koniecznie potrzebuie, żeby to wszystko Cesarzowi JMci Tureckiemu oddane było. Jeżelibyście na te dwie rzeczy przyzwolili zgodnie, abyście Posła swego od Króla Je°Mci Brata Naszego, y Rzęptey, przysłali do Tractatów. My powagą Naszą włożymy się w to; instancya nasza za Bożą pomocą będzie ważna u Cesarza Je°Mci Tureckiego. A jeżelibyście na Haracz, y całe Podole nie zgodzili się podać Cesarzowi Je°Mci nie chcieli, My takową mediatą nie bierzemy na siebie. Panu Bogu poleciwszy iako Pan Bóg pozwoli, na to sposobem nieprzyjacielskim nastąpić. Co Panu Bogu poleciwszy nic nie wątpimy, że z Wojskami Musułmańskimi dopomoże. Zatem Wa Panu Bogu ofiaruiemy.

Selim Giercy Han ze Ord Krymskich. (L. S.)

Abdymana Posła Naszego wyprawiliśmy do Króla Je°Mci, Brata Naszego, do wiadomości donosząc.

407.

1672. 9. 10.

Z odpisu społecznego, z Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

Copia listu JmPana Marszałka y Hetmana W^oKoronnego,
do JmciXdza Podkanclerzego Koronnego, die 10 7bris 1672 ¹⁾.

Pan Złotnicki y z Panem Wieniawskim powrócili. P. Złotnicki stanął tu już u mnie, P. Wieniawski pozostał we Lwowie. Odiechali Cesarza Tureckiego na Oryninie 6^a 7bris, dwie mile na tę stronę Kamieńca. 7^{ma} ruszył się pod Husiatyn, mil 6 na tę stronę od Kamieńca, gdzie trzy dni zabawić miał. Nim tedy dojadą do Króla Jmci, dać o tym wiadomość KJMci y WMMP.²⁾ P. Wieniawski nie widział Cesarza; od Wezyra tylko odprawiony. Han posyła swojego przy P^aZłotnickim, Brata rodzonego młodszego Dedysz Agi, który tu był po Podhaieckiey w zastawie za naszą zastawę. Han dosyć dobrze przyjął P. Złotnickiego, y zdał się szczerze żałować zguby naszej. Commissarzów do traktowania potrzebią, o Ukrainie, Kamieńcu, Podolu, wspominać nie każą, Haracz wcześniej gotować radzą. Tymczasem aby Cesarz ku Lwowu iako naywolniey postępował, obiecał Han swoje staranie; więcey iednak nad dziewięć dni nie pozwalali frysztu, rachaiąc a 6^a 7bris. O Zamoyskiey pilno się pytali fortocy, bo Lwów cale sobie lekce wążą, y Tatarom w Jasyr wydać go myśla. Koło Złoczowa, Brzeżan, już Tatarów pełno. O potędze nieprzyjacielskiey mirabilia powieda, tak P. Złotnicki, iako y P. Kuźmiński, Chorąży JmP^a Starosty Dolińskiego, którego pod Czetwertynówką wzięto, teraz z sobą na porękę wywiozł. Orda srodze wielka, rachuiemy na 80.000. Tureckiego na dwakroć sto tysięcy woyska. Zamek nowy nie wyrzucony minami; w starym nasi sami zapalili nieostrożnością prochy, gdzie na 700 ludzi naszych zginęło. Wypuszczono wszystkich kto wyiechać chciał, a kto się spóźnił y omieszkał tego czasu y conwoiu, to się tam zostać musi. P. Podkomorzy nazad z Jagielnice do Cesarza poprowadzony, y snadź między nimi już zostanie. Hospodar nie ścięty, za wartą zostaje, a inszy na miejsce iego podany. Szlachty y Pospolstwa nikogo nie ścięto, iako było podano.

¹⁾ List ten najprawdopodobniej pisany był z Jaworowa, bo i późniejszy z 13^o września, jeszcze z Jaworowa pisany.

P. Humiecki ¹⁾ tylko zabity, P. Wołodeiowski* prochami wyrzucony, Piechoty nasze ze wszystkim, nawet y z muszkietami wypuszczeni, y dział, gdyby ich było brać można, wywozić pozwolono. Podwod 200 wołowych z Wołów pod naszych dano. Narzekał bardzo Han, że takiego nie mamy woyska, abyśmy się choć defensive oprzeć mogli, a przynajmniey wtenczas tractować, ponieważ nie chcieliśmy za Dunaiem albo za Dniestrem, y w tym przestrzega, abyśmy się na spóźnioną wojenną nie spuszczali porę, bo y ta nas nie saluie. W woysku ich taka obfitość, że wszystkiego tak dostanie, iakoby w samym Constantinopolu, nawet fructy wożą za nimi, y wszystkie pomyślne wczas.

Commissarzów tych iako nayprędzey przysłać cum plenaria facultate; bo iako przydzie pode Lwów, to iuż o Woiewodztwie Ruskim mówić nie każe, et sic consequenter. O tym kawałku woyska naszego pilnie się pytał, y iuż iest na to naznaczoney kilkadziesiąt tysięcy Ordy, aby gdziekolwiek nas osadzić mogli, Ostatek za przyjazdem P. Wieniawskiego wypisze się, zostając teraz y na zawsze &c.

P. S. Życzy JmP. Złotnicki, aby kogo lekkiego wyprawić dając znać, że iuż naznaczeni w drodze Commissarze, aby ich iakożkolwiek zatrzymać.

408.

1672. 9. II.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

List od P^a Kwasiborskiego, Maiora Regimentu Xcia Je^oMci Biskupa Krakowskiego pisany do tegoż Je^oMści, z pod Chodorostawu 11 7bris 1672.

Nieszcęśliwey przypisać muszę fortunie, gdy wkrótce przyszedłszy w Kamieniec, Nieprzyziacieli Koronny nie dopuścił, abyśmy mogli byli iakąkolwiek załogę w Fortecy sporządzić sobie; choć niemal pół zamku nowego ufortyfikowano, iednak potędze tego nieprzyziaciela niepodobna było wytrzymać. Jakoż gdy podstąpił pod Kamieniec z woyskami, drugiego dnia po odesłaniu Turczyzna do WXMci, nie żadnym szturmem, ale ziemią kopał się do samey fossy, y kamienie w fossę wmurowane wrzuciwszy, worami bawełną natkanemi zasłaniając się. Lubo różnie iak z ręczney strzelby żołnierze bezprzestannie w dzień

¹⁾ Rkp. ma »Humaniecki«.

noc ognia dawali, którym od muszkietów ramiona puchły, y z go-
ści muszkietów ludzi się nakaleczyło, y granatami ręcznymi przy-
macie ciskano od nas, iednak na to nieprzyziacieli nie dbając, (lubo
ch siła ginęło), oślep leżeli. Potym we dwóch miejscach pod nowym
zamkiem zasadzili miny. Widząc zatym JmP. Generał Podolski, że
niepodobna było dotrzymać tego Nowego Zamku, w tak małej liczbie
ludzi, gdyż ledwo ieden żołnierz do sześciu dziur strzelania mógł sta-
wać, kiedy nas nie było piechotnych ludzi nad dziewięćset. Po sztur-
mie pierwszym, gdzie siła officierów y ludzi poginęło, Zamku nowego
odstąpić musieliśmy, gdyżśmy ani puszkarczów, ani takich ludzi, któ-
rzyby dosyć uczynili armacie, mieć nie mogliśmy; ledwo do sześciu
dział ieden puszkarcz był y dostał się, a praeparamenta ogniste nasze
mało nam pomocy dawały przeciw nieprzyziacielowi. Owo zgoła, kiedy
Pan Bóg miał kogo skarać, to taką Kamieniecką fortificatią y muni-
tią; bo przy tak gęstym z potężney armaty dawaniu ognia, kiedy
przez dwanaście dni continuo, y nocy, namniey po pięciuset razy, krom
granatów, trudnośmy mieli przy szczupłości naszej wytrzymać. Znowu
w starym Zamku więcey mury, niż kule, które baszty ruinowały,
nas raziły; y lubo Nieprzyziacieli minę podsadził, którą basztę wysa-
dził, iednak żołnierz nasz nie uważając tego, wystrzelał y pobił nie-
przyziaciela wiele cisnącego się w te ruiny. Już potym JchmćPP. Com-
mendanci widząc niepodobną do wytrzymania dalszego, w dzień sobotni,
to jest die 26 Augusti ¹⁾, gdyż w dwóch miejscach podsadzone miny
były do wysadzenia, nie chcieli więcey Nieprzyziacielowi resistere,
y nas animować.

Wielka tedy w ludziach szkoda WXMci Pana mego Młciwego;
bo w szturmie zabitych ludzi poległo 40, postrzelonych 60. A gdyśmy
mieli wychodzić z Zamku z ludźmi, zatrzymano Regiment WXMci,
moderowany y complet, ażby weszli do Zamku Turcy: w tey go-
dzinie, stojący Regiment z Chorągwiemi w placu, prochy nasze za-
palone (udaia, iakoby przez Maiora Armatnego), pobiły ruiną żołnie-
rów WXMci. Gdzie zginął Capitan Łukowski, Capitan Król, Porucznik
ieden. Chorążych 4, Sierżantów 6, Podchorążych 3, Kaprałów 6, Fay-
ferów 4, Doboszów 11, Żołnierzów 149; a znowu zostawiłem, nie-
szczęśny Regimentarz, tych którzy nogi y ręce połamane miał w oka-
zyey, w Kamieńcu dziewięciu. Od tych cyrulikom zapłaciłem złotych

¹⁾ I tu w oznaczeniu dnia pomyłka, bo już 26^o sierpnia traktowano, i tegoż dnia major art.
prochy zapalił; a nazajutrz, 27^o «ipso die translationis S. Casimiri» Turcy do Kamieńca weszli.
Patrz 1672. 8. 27.

80; z osobna Żołnierzom na vivendę fl. 46. Znowu w Jagielnicy zostawiłem postrzelonych, których podwodami Wezer odwieść kazałem, żołnierzy 12; cyrulikom od tych fl. 100; na strawę y od mieszkania dałem fl. 75.

Teraz z tym ostatkiem ludzi, ordynansu WXMci Pana mego Młciwego czekać będę. Pieniędzy zaś nie chciał kupiec, (iako mi J^oMcX Rector Lwowski Oyców Jezuitów powiedział), wydać, powiedaiąc, iż odesłane do WXMci. Ja pro Augusto mense w Kamieńcu, za consenssem JmXdza Biskupa Kamienieckiego, y JmPana Generała Podolskiego, od Mieszczan z tych pieniędzy, które WXMć na proviant do Kamieńca posłał, wziąłem połowę proviantem, połowę pieniędzmi, co uczyni fl. 4800. Teraz wychodząc z Kamieńca prosiłem JmćXdza Biskupa, maiąc tak wiele postrzelonych y chorych, abym mógł być pro mense Septembre pieniędzy cokolwiek otrzymać z teyże summy WXMci, ale PP. Mieszczanie iuż w rebelliey zostaiąc pod Turczyнем nic uczynić nie chcieli subterfugiendo. W ostatku musiałem z pieniędzy niebosczyka kapitana Łukomskiego wziąć, y teraz Officierów y żołnierzy in defectu na pół miesiąca kontentować niemi. Więc że JmXdz Biskup Kamieniecki z nami, y JmPan Generał Podolski, do Króla J^oMci chce iść, iako insze Regimenty y Chorągwie: Czekaemy w tym ordynansu WXMci, umyślnie posyłaiąc Porucznika, aby opowiedział seriem transactiey wszytkiey w Kamieńcu, fusius. Pro summa rei: Turczyna, któregom posłał, zatrzymać WXMć rozkaż, bo się może przydać na zamian, kiedy nam ludzi zatrzymaią pozostałych. Porucznik ten posłany relacyą obszerną uczyni WXMci Panu memu Młciwemu o wszytkiey transactiey, a ia zostaię etc.

409.

1672. 9. 13.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

List od JmPana Hetmana W^oKoronnego, do JmX^a Biskupa Krakowskiego, de data 13 Septembris 1672, z Jaworowa.

Powróceni tak Pan Wieniawski od Cesarza Tureckiego, iako też P. Złotnicki od Hana Krymskiego, co przywieźli y retulerunt, tego

wszytkiego ex seorsivis doczytasz się WXMosć copijs, które posyłam ¹⁾. Tychże nie bawiać, iako nayprędzey expediowałem do Króla Je°Mci, y z Posłem od Hana Je°Mci; bo ten Nieprzyziaciel nie kontentuiąc się iuż tym co wziął, progreditur ulterius ku Lwowu, który gdy okiem choć zdaleka obaczy, pewnie iuż o nim, ani o Woiewodztwie Ruskim mówić z sobą nie da, exemplo Woiewodztwa Podolskiego. Haracz, którego potrzebuie, tak WXMosć racz rozumieć, iż takim sposobem od nas go potrzebuie, iaki Wołosza daia; y więcey praetensiey znajdzie się, iako to: zasługi Tatarów Łubków, którzy tu służyli, y inszych niemało.

Posyłam do Niepołomic więźniów kilkadziesiąt Tatarskich z Wartą, których ieśliby Miasto Kraków do roboty potrzebowali wałów, przy obmyśleniu onym victu, wolno będzie WXMci do Krakowa sprowadzić, którego ordynansu przystaw przy nich będący słuchać będzie.

Wczora wieczór odebrałem list od JmciXdza Podkanclerzego, w którym pisze, iż iuż ex Senatus Consilio naznaczony Commissarz do Traktatów, JmP. Kasztellan Wołyński ²⁾. Z Pospolitych ruszeń ieszcze się żadne do Króla Je°Mci nie skupiło. Ja to Woysko, które przyszło z Ukrainy z JmP^m Podlaskim, kupię z tymi Chorągwiemi, które tam nie były, y według woli y ordynansu Je°KMci czekać będę na miejscu naznaczonym pod Rubieszowem ulteriora Je°KMci y Rzpthey consilia, dokąd sam dnia dzisiejszego ³⁾ wyjeżdżam. Co oznaymiwszy WXMci, onego się sam zwykley zalecam łasce, zostaiąc etc.

¹⁾ Przesłane te w odpisach listy pewnie nie inne są, jak Łaciński ów list Wezyra do Podkanclerzego z d^a 4^o września, i ów Hana Krymskiego do Hetmana Wokoro, z d^a 5^o września, tudzież list Hetmana do Podkanclerzego z d^a 10^o września; wszystkie też te trzy listy następują po powyższym w Księdze kancelaryi Biskupiej. (p. 1672. g. 4. i 1672. g. 5, Nra 405, 406 i 407).

²⁾ Kasztelanem Wołyńskim był Franciszek Lubowidzki.

³⁾ Pod Hrubieszów, miasteczko w ziemi Chełmskiej; nie wyjechał jednak Sobieski z Jaworowa dnia tegoż, 13^o września, lecz dopiero nazajutrz 14^o, jako to wyraża w liście swym do X. Podkanclerzego, pisanym na noclegu w Potyliczu d^a 15^o września; co prostuje wiadomość nadmienioną przez L. A. Helcla. (w uwadze do wydanych przezeń »Listów« Cz. II, 75. czyli str. 250), jakoby 12^o września szedł pod Bełz z wojskiem.

1672. 9. 15.

Z odpisu spółczesnego, z Rkp. zbiorów Hr. W. Pu-
słowskiego, Tom 22. k. 134. bis.Copia listu do JmciXiędza Podkanclerzego Koronnego, od
J°MciPana Marszałka W°Kor°, 15 7bris 1672.

Listów dwa, ieden na wyiezdny z Jaworowa wczora, drugi dziś tu na noclegu w Potyliczu pod datą 13 praesentis, doszło rąk moich. Przyznam się ingenue WMciMPanu, że tych ordinansów y resolutii, które mi przychodzą, mój mialki nie może combinować rozum. Kazać się temu Nieprzyjacielowi opponere pode Lwowem, pod Bełzą*, pod Zamościem; a znowuż J°MciPanu Podlaskiemu y Haneńkowi wydać ordinanse, aby z tych tu schodzili passów, y zbliżali się do boku J°KMci ku Rubieszowu, Lublinu, Janowcu? pozwalać, abyśmy się nie spuszczaiąc na późne rady tamte, chcieli consulere securitati krajów naszych; a tam zaś nazywać to zdradą y porozumieniem się z iakimsi Nieprzyjacielem? Pana Wołyńskiego wysyłać na Traktat z Cesarzem Tureckim cum plenaria podobno potestate pozwolenia na wszystko, (toż y na wojnę przeciwko Moskwie, ieżeliby po nas tego potrzebowali), a tam zaś Posłom Moskiewskim przysięgać na coniunctionem armorum przeciwko Turkom? Panu Złotnickiemu committere tey z Jchmciami Commissarzami drogi, a Pan Złotnicki y mówić z sobą o tamtym nie da powrocie? mnie zlecać ztąd wysyłać Gońców y Commissarzów, a tam Skarb, sposoby, y pieniądze? Jako bowiem takich rzeczy, gdzie zdrowie hazardować potrzeba, żaden się tego darmo podeymować nie zwykł, wiadomo J°KMci, y WMciMPanu, y J°Mci Panu Podskarbiemu. Mnie zaś WMciMPan tym tylko cieszysz, że to salva Republica przywrócono mi będzie, de salute której sami WMciMPanowie desperować poczynacie. Gdy mi tedy nie oddaią expens moich, które nie szczyptem* na usługę Rzptey erigowałem, ale znaczną summą, osobliwie gdym całą iedną ćwierć Trościańskim Chorągwiom wypłacił, z którymi teraz pięknie y pożytecznie J°KMci y Rzptey; substantia zaś moja że iuż wszystka in hostico: zaczym też iuż y szkatuła nietylko publicznym, ale y prywatnym nie wydoła wydatkom. Atoli iednak te listy ieszcze wyprawię teyże godziny przez prędkiego Posłańca, aby się przez to nie stało iakie omieszkanie. Toż to podobno Pan Bóg ten na mię na tym

świecie dopuścił Czyścić, gdy się wszyscy subtrahunt od pracy y kosztów, gdy każdy privata magis curat, quam publica, Ja za wszystkich pracuję, ia zdrowie y substantią moję publico bono ochotnie consecruję, a za to impropéria tylko same, et summam odnoszę ingrati tudinem.

J°MciXiędza Biskupa Kamienieckiego nie wiem gdzie szukać; nie iechał na Lwów, ale tam gdzieś ku Samborowi wyboczył, iako mi się dostało słyszeć od sług J°MciPana Generała Podolskiego, który gdzieś ku Litwie mimo Jaworów iechał.

Ja za Woyskiem iadę, y iutro się gdzie koło Tyszowic złączę, y ztamąd po dalszy y rzetelny do J°KMci poszlę ordinans.

Artilleriey co większey wywieziono do Przemyśla sztuk kilkanaście. JmćPan Podskarbi, któremu nisko się kłaniam, może się jeszcze zatrzymać z Krakowską drogą, chyba żeby tam było co od Węgier Cesarskich niebezpiecznego.

JmćPan Woiewoda Braclawski był u mnie, któremum persuado wał, aby był pod imieniem Cesarza nazad do Buczacza powrócić, y ztamąd utrapioną swą, a tam zostawioną, eliberował żonę. Tym praetextem ofiarowałem mu konwoy, listy do Hana, Wezyra, y Posłańców moich; ale się J°Mć nie chciał na to resolvować: watpię tedy, aby y na Hospodarstwo. Aleć ieżeli Haracz pozwolamy, to iuż Turcy y samego Króla J°Mci za Hospodara mieć będą; boć y Xiążęcia Siedmiogrodzkiego Turcy Królem zowią, a przecie nullâ subiectionis od Hospodarów differentia.

Jchmść Panowie Commissarze naznaczeni życzę, aby iako nayprędzey pospieszali. Podiazdy nasze ieszcze nie powróciły, zaczym nie wiemy, gdzie się teraz obraca nieprzyziaciel. Ze Lwowa nawet y baby ze szpitalów uciekaią. Rozumiem, że iuż dotąd rzetelny tameczny Pan Commendant od J°Kmcí ordinans, na który z wielką tam oczekiwa impatientią [otrzymał]. To krótko namieniwszy ostawam...

411.

[1672.] 9. 17.

Z odpisu społecznego, z Rkp. zbiorów Hr. W. Pułowskiego, T. 22, k. 234. poprawione w dwu miejscach podług tekstu drukowanego u Ambr. Grabowskiego Ojcz. Spominki II, 357

Copia listu JmćPana Marszałka W°Kor°, de data pod Rzeczącą w Obozie 17 7bris, do J°MciXiędza Podkanclerzego pisanego.

Języków sześciu przyprowadzono w tym momencie, których brano miła za Złoczowem, pode wsią moią Pluchowem, która ze wszystkimi innemi, iako y miasteczka Zborów, Jezierna, funditus spalone. Wzięto ich we czwartek, to iest 15 ¹⁾ praesentis. Woyska odeszli między Jezierną a Zborowem, które się ruszyło od Husiatyna 10* praes. Cesarz z Wezyrem ieszcze był na mieyscu pozostał, to iest na tey stronie Husiatyna; a tu idzie w przedzie Han, Doroszeńko, y sto tysięcy Turków pod siedmią Baszów. Dział cztery prowadzą burzących, a kilkadziesiąt polowych. Pode Lwowem tuszą, że staną o poniedziałku, to iest 19*, bo iuż kosze Tatarskie w tenże czwartek [t. j. 15°] wieczorem Złoczów miiali, y aże po przedmieściach za bydłem się uganiali. Zamków y fortec mniejszych nie dobywaią, bo te iuż maią za swoje; do samey tylko biorą się głowy. J°mćP. Czerniechowski gdzie się obraca, żadney nie mam wiadomości, bo iuż co żywo z partikularnych swych ucieka fortec, nawet z Halicza y z Stanisławowa. Pan Złotnicki tam od Króla J°Mci wyprawiony.

Stanąć przy Lwowie, ponieważ się zdało J°KMci y WMćMPanu: a naczół było dawać ordinans pod Hrubieszów JmciPanu Podlaskiemu y Haneńkowi, którego to iest dzieło bronić miast y obozów; y owszem wszystkich było y od siebie ognistych tam sprowadzić ludzi. Ale to iuż po czasie, iako y to, że nam teraz WMćMPanowie o sobie radzić pozwalacie, a nas iuż nietylko Rada, ale y Traktat salvować nie może, kiedyśmy wszystko stracili.

Z Humania, pozostałe Towarzystwo, którzy się do Woyska przebieraiąc, [aż się tu oparli, zostawili tam] ²⁾ wielką confusią: iednych

¹⁾ Tu Rkp. ma myłkę »5 praes«; Grabowski datę prawdziwą: 15. Natomiast daty gwiazdkami oznaczone, w Rkp. są dobrze, a u Grabowskiego mylnie podane.

²⁾ Ustęp ten przyjąłem z Grabowskiego Oj. Sp; w Rkp. bowiem brzmi mylnie: »tam się oparli, zastali tam.«

uciekających na Zaporozie, osobliwie tych którzy byli okazją wyrznięcia Serdeniat, a drugich posyłających o protekcję do Cara Moskiewskiego. Ja poiutrze pod Hrubieszowem stanę, czekając dalszego J^oKMcⁱ ordinansu, y skuteczniejszego nas salvowania sposobu.

412.

1672. 9. 22.

Z odpisu spółczesnego, z Rkp. zbioru W. Pusłowskiego, T. 22. pag. 235, f. v. ¹⁾.

Kopia listu Hospodara Multańskiego do J^oMciPana Hetmana W^oKor^o, de data 22 7bris 1672, z obozu pod Złoczowem.

Przy woli Naiaśniejszego Cesarza J^oMci Porty Ottomańskiej, także też JW^oJmćPana Wezyra, z rozkazania oboich stron, z Wielmożnym JmćPanem Kapłanem Baszą, z Hanem Jmcią, y Hetmanem Woyska Zaporozkiego, Panem Doroszeńkiem, idąc w Państwa J^oKMcⁱ, y WMMPana, poczęliśmy się zbliżać ku Lwowu. Zaczyn wzięwszy wiadomość, że y WMćMMPan pobliżu Lwowa, pod ten czas de comodo et integritate całej Rzptey cum suis fidelibus convalescentia *? raczysz tractare consilia, iako zdawna genuine cale życzliwym WMćPana przyjacielem iestem addictus verbo*, tak y teraz nieodmiennym będąc, co-by się ściągało do całości y dobrego skutku y pożytecznego J^oKMcⁱ y wszystkiey Rzptey, o tym poufałego mego Mikołaja Porucznika do WMćPana posłać umyśliłem in tali materia, iezeliby wola J^oKMcⁱ przystąpiła z Naiaśniejszym Cesarzem Porty Ottomańskiej de tractanda pace, usilnym do takowey utwierdzenia submittor być mediatorem, nie wątpiąc bynaymniej, z obu stron wyżej namienionych ucieszną miłego pokoju Koronę Polską y wszystkie Rzptę uweselić korespondencyą. O czym chciey WMćPan przez tego podufałego sługę mego Porucznika Mikołaja absque ulla mora dla niebezpieczeństwa z iakiey strony mutuuum suum concredere consilium.

¹⁾ W Tekach też Naruszewicza znajduje się odpis listu tego, ale bardziej jeszcze niż inne nieudolnie sporządzony, i popsuty błędnem czytaniem, usterkami, opuszczeniami, i brakiem przecinkowania. Dlatego też Naruszewicz zaznaczył tę niedostateczność, przypisując na obrzeżu wyraz: »Erroneum«, a podkreślając w osnowie pisma niektóre najbardziej błędnością uderzające wyrazy.

Odpis kodexu Hr^o Wandalina Pusłowskiego, choć nie zupełnie jest zadawalniającym, jest jednak o wiele lepszym od Naruszewiczowego. Jakikolwiek jest, stwierdza zawsze ten fakt, że Hospodar sam pierwszy, pewnie za wolą Wezyra, odezwał się z swą gotowością do pośredniczenia; oraz zład i kiedy.

Ostatek, co papier nie mógł continere w sobie, ustnie ten sługa mój sobie zlecone fideliter sam WMćPanu opowie consilia życzliwe. Zatem do usług WMćMPana zalecam chęci moje. [Z Obozu pod Złoczowem 25 7bris 1672. WMćPana życzliwym Przyjacielem Gregory Gestra *? ustrym *? Valachiae Principis] ¹⁾.

413.

1672. 9. 26.

Z odpisu spółczesnego, Z Rkp. zbiorów Hr. W. Pułowskiego, Tom 22, krt. 236.

Copia listu od Hana Krymskiego, do Jaśnie Wielmożnego J°MciPana Marszałka y Hetmana W°Koronnego,

de data z Lwowa 26 7bris 1672.

Jako przez Urodzonego Złotnickiego, Posła Waszego, dałem declaratią naszą do Was, także do Króla J°Mci, Brata Naszego, aby iak nayprędzey dla Traktatów uspokojenia tey woyny między Cesarzem a Królem Polskim, gdy właśnie w te słowa moje*, życząc dobrego zdrowia tak Królowi J°Mci, Bratu Naszemu, iako y Rzptey, aby niebawiąc nic, Commissarzów do boku Naszego wyprawili; nic to nietayno było Panu Złotnickiemu, kiedy odbierał expeditiā od Nas, powiedziałem, że z Woyskami naszymi Krymskimi, także Tureckimi, idzie[my] pode Lwów sposobem nieprzyjacielskim, iako iuż y stanęli pode Lwowem. Co iako na Nas należało, czyniliśmy dosyć, y ostrzegaliśmy Was, żeby iako nayprędzey Commissarzów wyprawiliście dla Traktatów. A że Commisarze dotychczas nie przybyli, nikt nie iest winien temu; y miasto Lwów zostaje w oblężeniu od woysk naszych. A teraz na żądanie Wasze wyprawilem do Bełza Kieliach Beia po Commissarzów, abyście niebawiąc dniem y nocą Commissarzów do boku Naszego wyprawili; gdyż Panu Złotnickiemu mówiłem, aby nic niebawiąc Commissarzów posyłali, a tego nigdy nie kryłem, że będziem ciągnąć pode Lwów. To doniosłszy do wiadomości, od Pana Boga Wam dobrego zdrowia życzymy.

¹⁾ Datę tę i podpis u końca listu podaje tylko odpis Tek Naruszewicza; odpis Rkpsu Pułowskiego podpisu nie ma, a datę zamieszcza w nagłówku, i to o trzy dni wcześniejszą, a prawdopodobniejszą mi, zważywszy, że Hospodar mówi iż idzie z Hanem, a ten 26^o już był pode Lwowem.

414.

1672. 9. 28.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672. Cz. II. Nr 22.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Respons J^oMciPana Hetmana W^oKor^o do tegoż Multańskiego
Hospodara.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Woiewoda Ziemi Multańskiej,
a mnie wielce Mci Panie y Przyjacielu.

Byłem tego rozumienia, że to było miało dawno doysć wiadomości Waszey Hospodarskiej Mości, iako J^oKMc y cała Rzpta spuściła się na mediatą Hana J^oMci, y Xiążęcia J^omci Siedmiogrodzkiego, którzy obadwa dobrowolnie one ofiaruiąc, przystali przed weysciem Woysk ieszcze Cesarza J^oMci w Państwa J^oKMc y całej Rzptey; y dlatego Woyska J^oKMc nie zbliżyły się ku granicom swym, a ile gdyśmy nie czuli, abyśmy najmnieyszey do rozerwania poprzysiężonego pokoju mieli dać [z siebie] ¹⁾ okazji. Oświadczył się z tym J^oKMc przez Posłannika swego, przez którego y o naznaczonych do Traktatu oznaymił Kommissarzach; ale iuż też pod Kamieńcem Cesarza J^oMci zastał, y ten tylko przyniosł respons, że Cesarz J^oMc Hana J^oMci przyimuie mediatą, y na Kommissarzów czekać będzie; y Han J^oMc swoim przy naszym potwierdził posłem. Dałem ia tedy znać przez posłańców moich, przed kilkunastą dni wyprawionych, a teraz będących w drodze, Jchmciom Panom Kommissarzom, ale ani wiadomości, ani Posłańców nazad doczekaciem się nie mógł, bez których, iako y porządnego [convoia] ¹⁾, nie mogli się Jchmc Panowie Kommissarze w taką drogę puścić bezpiecznie.

Że iednak WMcPan z dawney ku nam życzliwości swoiey przyiazney, a za wiadomością pomienionych w liście swoim, Jchmciom Panom Kommissarzom w pośpieszeniu Traktatu tego z pracą swoją starania [ofiarujesz], wielce WMcPanu imieniem moim dziękuję za to; co że y Król J^oMc wdzięcznie przyiąć zechce z całą Rzptą, bynajmniej nie wątpię.

Chcyeżte tedy WMcPan wyświadczyć to wszystko samym Jchmciom

¹⁾ Rkp. »sobie.«

¹⁾ Rkp. »confecta.«

Panom Kommissarzom, Jchmość iuż na tamtym będąc mieyscu, c = o
 przez Posła swego w liście ofiarować raczyłeś, żebyśmy za spóln
 Hana J°Mci, y WMciPana mediatią, znośny y uczciwy pokóy otrzy
 mać mogli; pamiętając na to, że nayspotężniejsi y nayszczęśliwsi wo
 iownicy naysłabszych y nayszczęśliwszych nie zwykli przywodzi
 [do] desperacyi.

Zwykłe zatym &c.

W Obozie, z pod Uchania 28 7bris 1672.

Waszey Hospodarskiej Mości cale życzliwy Przyiaci
 Jan Sobieski, Marszałek WK.

415.

1672. 9. 28.

Z odpisu społecznego, z Rkp. zbiorów Hr. W. Pu
 słowskiego, T. 22. krt. 236. z poprawkami
 z Grab. Ojcz. Spom. II, 348.

Copia listu od J°Mci Pana Hetmana W°Koronnego, do J°Mci
 Xiędza Podkanclerzego Koronnego,

w Obozie pod Uchaniami, 28 7bris 1672 ¹⁾.

Według woli Króla J°Mci ruszyłem się z pod Rubieszowa pod
 Krasnystaw, y stanę tam 29, czekając na dalsze Króla J°Mci rozka-
 zanie. Woiewodztwo Belzkie y Wołyńskie tym ruszeniem moim iuż
 się cale teraz odkryło.

Przybieżeli [z Sokala na dzisiejszy nocleg za mną Ślachta y] ²⁾
 Zakonnicy, którzy się tam zamknęli, prosząc przez miłosierdzie Boże
 o praesidium, którego zkąd wziąć cale nie mam.

Na ruszeniu samym z pod Rubieszowa przybiegł do mnie Poseł
 Hospodara Multańskiego z listem tym, którego oryginał posyłam do
 Króla J°Mci. Jest to człowiek natione Multanin, na imię Sulimoński ³⁾,

¹⁾ List ten drukowanym już jest w prawdzie w Grabowskiego Ojczystych Spominkach, II, 348;
 ale z kilką pomyłek tak rażących, iż mi się potrzebném zdało powtórzyć go tu w brzmieniu, jakie
 podaje Rękopis powyżej wymieniony, a które, (krom opuszczeń w trzech miejscach), oczywiście jest
 poprawniejszém. Ustępy w Rkp. opuszczone, wprowadziłem z Grabowskiego, oznaczając je nawia-
 sem węglowatym. [].

²⁾ W Rkp. to opuszczono, uzupełniam z Grabo.

³⁾ U Grabowskiego »Sulimowski.«

który lat kilkanaście służył w Woysku naszym pod różnemi Chorągwiemi, naydłużey iednak z JchmćPany Sapiehami, Oycem y Synem; dwie lecie temu, iako wyiachał z Woyska za pozwoleniem moim, niemogąc się doczekać nobilitaciy, o którą przez kilkanaście Seymów Woysko za nim intercedowało, iako za Człowiekiem barzo Rycerskim. Ten snadź od Baszy y Hana na szpiegi y dla przeyrzenia się w Woysku naszym iest wyprawiony; od Hospodara zaś, iako od Chrześcianina, y dawno nam życzliwego, z przestrogą; bo widzę to dowodnie, że Wołosza y Multanie szczerze naszego, a przez to y swego, żałuią nieszczęścia.

Nieprzyiaciel ten ze wszytką potęgą nie stanął pode Lwowem aż 26° praesentis, lubo Tatorowie luź byli 19° Lwów opasali. Turcy się zaś nad Złoczowskim zabawili Zamkiem, którego przez 6 dni dobywali, y tandem dobyli.

P. Piwo z komunikiem z tamtąd wcześnie wyszedł; in praesidio byli ludzie Regimentu Dragońskiego JmciPana Generała Bokuma. Commendantem był P. Maior Strym*, którego z żołnierzami wziął do siebie Basza, iako y niektórą Szlachtę, zamek zaś ludźmi swemi osadził.

Miasta y Zamki, którekolwiek były na tym szlaku, którym szli, wszystkie się zaraz poddawały. O Cesarzu udaia, że miał iść z pod Husiatyna pod Jazłowiec y Buczac, y że zimować ma w Jasiech, a Wezyr w Kamieńcu; gdzie pozostała Szlachta y Xięża w taczkach koło muru robią; a Pⁿ Myśliszewskiemu 500 kiiów dano, o to tylko, że czeladnik iego strzelby y oręża oddać zbraniał się.

Podiazd wielki Tatarski pod Woysko był iuż między Tomaszowem a Rawą; zkąd gdzie się obrócił, nie wiemy, ani wiedzieć możemy.

[List JmćPana Wołyńskiego, y miasta Lwowa, posyłam J°KMci Panu m. młciemu] ¹⁾).

Powrócił też Towarzysz [z pod Chorągwi J°KMci pancerny] ¹⁾ którego JmćPan Podlaski z Ładyżyna ieszcze posyłał do Romadnowskiego o posiłki, z tą odpowiedzią, że ukazu Carskiego nie ma. Do Haneńka posłałem z Ordinansem J°KMci, który prawą stroną odemnie o mil kilka idzie.

¹⁾ Zamkniętych w nawiasach ustępów niemasz w Rkp.; uzupełniam z Grabowskiego.

416.

[1672.] 10. 1.

Z Rkp. Akad. Krak; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 185.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiążę Moy Wielce Mswy Panie
y kochany Bracie.

Cokolwiek Wasza Xca Mść w liście swoim wyrazić raczył, wszystko to ia wielkiemu WXMci ku sobie przypisuję affektowi, y tenże mój, a nie inszy, circa conservationem Reipubcae z WXMcią sentiment; dla czego wszystkie moje Pⁿ Bogu oddałem dawno urazy y niesmaki. A szczerze wszystkimi sposobami y przez różnych ludzi do szczeręy J^oKMci garnę się confidentii. Nie znajduję też w sobie, abym najmnieyszą po odieździe moim z Warszawy miał dać J^oKMci do opaczego o mnie rozumienia okazją. Traktat, luboby y stanął z tym nieprzyjacielem, (a stanąć nie może tylko iniquissimis conditionibus) nie iuż to pokóy, kiedy węża będziemy mieli w zanadrzu; dlaczego wszystkie nam iuż suspicie y diffidentie wykorzeń potrzeba, ile gdy ab extra żadney posiłków nie czynią nam nadziei. Gdy tedy Wasza Xca Mść to, coś iuż proponował J^oKMci, po mnie obiecować będziesz, nie zawiedziesz się na słowie swoim, iako y na tym, że*m* iest y być chcę na zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mści Mego WMPana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

W Obozie 1^{ma} Octobris 1672.

417.

[1672 10. . . .]

Z Rkp. Bibliot. Ossol. Nr. 2154.

[Rkps. ten in 4-to, wieku 17go, nosi napis: »Annotata circa Monasterium Leopoliense Fratrum Carmelitarum ARO, in platea Figulina«. Poczyna krótkimi zapiskami od r. 1442, a pobieżnie dotknąwszy niektórych zdarzeń w latach 1616, 1620, 1648 i 1651, przechodzi do losów klasztoru w r. 1672^m. Ustęp ten ostatni wypisuję dosłownie.]

Sed eaedem campanae iterum sunt acceptae a Cosacis A° D. 1672, cum adhuc maius malum et periculum invasit Leopolim, et tunc temporis multa damna Conventus est perpessus.

Iterum eaedem calamitates oppresserant Rempubicam. Nam rebellis Doroszeńko Petrus subdidit Ukrainam patrocínio Turcarum, et exinde induxit Poloniae bellum. Nam anno supranominato 1672 ipse Turcicus Caesar cum multis apparatibus ad bellum, copiosissimo exercitu egressus contra Polonos, ad Batow exercitum Equitum levioris pugnae sustulerunt ¹⁾. Camenecum acceperunt inexpugnabilem Fortecam*, et alias multas civitates in Podolia; ipse remansit ad Usiatyn expugnatam, combustam, devastatam civitatem, et misit Kapłan Passam Leopolim. Deo P. O. Maximo protegente evasit ipsa Leopoli, sed in oppignorationem dederunt de medio sui 8 cives {et duos Ju| ²⁾ qui fuere Andreas Szymonowicz, Doct. Medicinae, Joannes Studnicki, Subsellii Assesor, (ob aetatem ingravescentem suam Filium suum adhuc in praetexta, dignum toga iuvenem, loco sui substituit), Andreas Dobricius, cum Eduardo Nencke, Poloni ex Tribunis; Gabriel Nicolai Bernatovicius, et Jacobus Juskiewicz Armeni; Stephanus Laurysiewicz cum Petro Affendik Rutheni, et duo sine nomine verpi, seu Judaei; hos omnes dederunt Turcis in oppignorationem, promittendo illis dari recuperando cives suos 80,000

¹⁾ Myli się tu kronikarz; bo nie od Cesarza Tureckiego, ale od Doroszeńka i Tatarów Wojsko Polskie konne poniosło klęskę pod Czetwertynowką w lipcu r. t. Patrz list Marszałka i Hetmana 1672. 8. 4. Zresztą i Sobieski wyraża się w liście z 14-go paźdz. 1672: »Aga, który teraz świeżo pod Batowem naszych rozgromił«; Batów więc i Czetwertynowka blisko snadź siebie leżą skoro nazwanie przygody od jednego i drugiego miejsca zarówno brano.

²⁾ Wyrazy zakreślone w nawias { } kronista przekreślił.

taleros, qui hucusque ad annum 1676 detenti, aliqui illorum mortui sunt, priusquam recuperati.

{tamen redditi sunt aliqui Jasseia A° 1679! ¹⁾).

418.

1672. 10. 6.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672. Cz. I ~~_____~~
Nr. 27.

Teka nie podaje źródła; lecz w spółczesnym o ~~_____~~
pisie znalazłem ten list w Rkp. W. Pułowski-
skiego, Tomie 22, na karcie 246; z po-
scriptem, którego w Tekach nie masz.

Kopia listu JmćPana Marszałka W°Kor°, do Króla J°Mci,
data z Krasnobroda die 6 Octobris A° 1672.

Odpuścisz WKMć Pan Mój Młciwy, że na takim piszę papierze; bo to się dzieje w polu na bębnie, bez Taboru, y pod Nieprzyjacielem; o którym gdy mi tylko 4^{ta} praesentis przyszła wiadomość, (iako oznaymił tegoż momentu WKMci), tak zaraz zostawiwszy obóz in securo, poszedłem komunikiem ku temu nieprzyjacielowi, ponieważ wszyscy się na to zgadzali, że prosto idzie na osobę WKMci. 5^{ta} zaraz w marszu z różnych stron przyprowadzeni Języcy zgodzili się, że ci ludzie wyszli nie na żadną na WKMć imprezę, ale pod Woysko tu wprzódzie będące ordynowany był Nuradyn Sołtan, a przy tey okazji pozwolony był Czambuł y Jassyr, ponieważ Traktaty już się, prawi, kończyły, y Turcy, iako y Han pode Lwowem niedługo już bawić mieli. Traktaty miały stanąć temi conditiis: Kamieńca y Podola cale odstąpić, y Haracz pozwolić. Lwów także niemają musiał w okupie pozwolić summę.

Przeymowałem tedy zagony te pomimo Zamość y Szczebrzeszyn. Tę noc całą szedłem zaiedno w dęszcz srogi, y tam-[em] go

¹⁾ Dodatek o ostatecznym odzyskaniu niektórych z tych zakładników, oczywiście później jest wtrąconym; bo kroniczka sama, bardzo chuda, ciągnie się dalej tylko do roku 1676. O tych zaś zakładnikach Lwowskich, o ich losie i ostatecznym uwolnieniu przez wymianę, dość częste w piśmach ówczesnych znajdują się wzmianki.

I Krasnobrodzką kapliczką w lesie nagonił koczującego z niema-
 i Jassyrem. Czekałem nad niemi dnia; ale Pan Haneńko, który
 ku przyszedł od Zamościa, pokwapił; dla czego, iako to w nocy,
 w las pouchodziło ¹⁾; Jassyr iednak wszystek odbity, y trup po
 e gęsty. Kaplica zapalona zgorzała, w której się Kozacy Doro-
 Ńko[wi] ²⁾ zamknęli byli. Z tych tedy informowawszy się Języków,
 ku Sanu y Samboru naywiększa poszła potęga, idę tam na całą
 w imię Boże, lubo Woysko y nużne y szczupłe barzo. Ale że
 wiele dusz Chrześciańskich o pomstę do Pana Boga wołaią,
 yidzie cośkolwiek y azardować dla wiary wprzód świętey, miło-
 Oycyzny, y przysługi WKMci. Pana Haneńka prosiłem z sobą
 kompaniey, ale się wymówił, y śpieszno zaraz do Zamościa po-
 Ścił.

To tedy krótko WKMci oznaymiwszy, Jego się Pańskiej iako
 r pilniey zalecam łasce. Waszey Kr. Mci, Pana mego Młciwego,
 erna Rada y uniżony Sługa, Jan Sobieski.

W ten moment oddaie mi list WKMci, Kozak; ale gdy pokóy
 wa, y Nieprzyziaciel nazad powraca, nie mam nic do przydania,
 iuż y obozować nie będzie pono potrzeba.

Pod Lwowkiem, w Woiewodztwie Bełzkim, gromiony także
 on przez kommanderowane Chorągwie.

419.

2. 10. [8.]

Z odpisu spółczesnego, z archiwu Lubomirskiego
 Alex. Wdy Krak. z Rkp. Wilian; dissoluta.

Copia listu JmciPana Marszałka W°Koronnego, do Króla
 Je°Mci, z obozu 8bris ³⁾ z pod Niemierowa, 1672.

Ruszywszy się z pod Narola o północku, przyszedłem zaraz
 ✓no z świtem pod Cieszanów, y Lubaczów gorejący-m zastał.
 Że tam barzo mały był torhak, rozprószeni zaraz od ochotnika

¹⁾ Rkp. »przechodziło«.

²⁾ Rkp. ma: »Kozacy i Doroszeńko«.

³⁾ Odpis listu tego przez dość lichego pisarza sporządzony, przedstawia opuszczenia i myłki,
 z domysłu uzupełnić i sprostować należy. I tak co do dnia, w którym list był pisany

zostali, z którego 15 żywcem przyprowadzono mi Tatarów. Nie bawiać tedy tam nic, szedłem prosto pod Niemierów, gdzie się ich wszystkie schodziły szlaki. Przychodząc tedy ku ogniovi, doszliśmy ich odvodu, za którym nie pokazując się nic, szliśmy aż do Rozdruża ¹⁾ z kąd będąc wiadom szlaków y częstych przepraw, puściłem Woysko za nimi w pogoń. Zaczęli zaraz rzucać Jassyr; a ten był z różnych mieysc, osobiwie iednak począwszy od Ulanowa, aż po sam Jaworów y Przemyśl; bo ludzie tameczni w lasy dufawszy, prawie w ręce popadli byli; którego kilkanaście tysięcy odbiło się, bo goniąc za iednym zagonem, z kilką oraz, które różnemi puścili się uciekać gościńcami, a naywiększa część [nie] ²⁾ ku Lwowu, ale wstecz ku Lubaczowu, [potykało się]. Przeprawy wszystkie y szlaki gęstym [usłane] ³⁾ trupem; osobiwie kilka znacznych Mur-zów, żywcem pod sto wziętych Tatarów, między którymi znaczny ieden Murza, iako się już y sam przyznał, bo się ieszcze drudzy kaia. Naszych za łaską Bożą szkody niemasz, prócz rannych kilkunastu Towarzystwa, a wziętego dalekim się zagonieniem Pana Pruszkowskiego, Porucznika WKMci, a Pana Łastowskiego, który znaczek mój nosił, ale ten przez inszego uniesiony Towarzysza. Męstwa y ochoty Rycerstwa wypisać niepodobna; dosyć, że naywiększa z nimi strzymywaiąc ich była praca. Pomagających mi tey pracy, na osobiwym WKMci rejestrze podano Officierów. Osobiwie iednak, iako szczerze, mężnie, y ochotnie dopomagający mi tey WKMci y Rzpłety przysługi: PP. Chorąży Koronny, Strażnik Kor. z PP. Polanowskimi, Chełmskim, Kozubskim, Cetnerem, Złotnickim, Rzewuskim, Urbańskim, Zbrożkiem, Kobyleckim, Gorzyńskim, Chodorskim, Modrzeiowskim, Paprockim, Łoskim, Siestrzytowskim, Boruchowskim, y innemi; toż wyświadczyli PP. Generałowie iako y

przepisywacz oczywiście opuścił ósemkę przed oznaczeniem mca «8bris». Z «dziennika» bowiem pogromu Tatarów dowodnie wiemy, że cały dzień 7my października, od świtu, zajęty był Marszałek i Hetman WK. gromieniem i ściganiem Tatarów pod Niemierowem; 8vo «kazał na ślakach dzieci pozbierać», i na wieczór stanął już pod Kochanówką, tuż pod Krakowcem, o trzy mile od Niemierowa. Nie ulega więc wątpliwości, że list ten pisany być mógł tylko 8vo października, przed ruszeniem z pod Niemierowa ku Kochanówce.

¹⁾ Mowa tu pewnie o Radrużu, wsi po drodze z Narola do Niemierowa leżącej; o milę na północ od Niemierowa.

²⁾ Słówko «nie» wsadziłem z domysłu dla związku myśli, jak i tuż następujące «potykało się», które to domysły moje stale w nawias węglowaty zamykam. Opiewać jednak mógł ten ustęp i tak: «a naywiększa część ku Lwowu, ale [y] wstecz ku Lubaczowu». Autor Dziennika pogromu mówi że pod Niemierowem uciekali Tatarzy «na pięć albo sześć szlaków, wprzód, w zad, y w poprzek rzuciwszy się».

³⁾ «Usłane» kładę z domysłu, zamiast nie dającego dobrego znaczenia wyrazu «własne», jak ma mój rękopis źródłowy.

PP. Oberszterowie Żebrowski, Deboim, y inni, lubo do Kommonika nie należący¹⁾.

Han snadź że ieszcze z Kaplan Baszą nie ruszyli, iakom powziął dwie godzinie po okazyi, (przez posłanego mego daiąc znać o Com-misarzach WKMc i ieszcze z Potylicza), od Pana Podskarbiego Nadwornego wiadomość, z którego listu sam się [WKMć] lepiej w tym informujesz, iako tam ci ludzie non persistunt w słowie, iako tak ciężki okup Lwowianom do wydania będzie trudny.

Ja gdzie się ztąd obrócę, ieszcze wiedzieć nie mogę.

Pracy tey moiey y Woyska, korzyść ofiaruiąc WKMc i Rze-czyptej, wiem że się siła takich znajdzie, w których sercach zna-czna moja y Woyska, nie wiele znajdzie wdzięczności przysługa. Ja się iednak y tą iedną kontentować będę nagrodą, którą mi z Nieba kilka tysięcy samych Chrześcijańskich uprosi niewinniątek. Co oznay-miwszy WKMc, etc.

¹⁾ Szereg wymienionych tu, jako odznaczających się, dzielnych towarzyszków broni Jana So-bieskiego, którzy prawie ciągle od początku do końca, jak prawdziwi «oni tylko, zawsze oni», ota-czali naszego bohatera, zasługuje na bliższe zapoznanie się z nimi. Chorążym Koronnym był Sie-niawski Mikołaj, który umarł Hetmanem Polnym Kor. w drodze z wyprawy Wiedeńskiej; Strażni-kiem Koronnym Bidziński Stefan, żołnierz zawsze dzielny, choć nie zawsze przezorny, i nie dość sforny; po Wiedeńskiej wyprawie trzymał się zdala od obozów przez niechęć do Jabłonowskiego, umarł Wdą Sandomirskim r. 1704; Polanowskich snadź było w potrzebie tej przynajmniej dwu, prawdopodobnie obaj bracia, (herbu Pobóg); Alexander był pod ten czas Chorążym Sanockim, przed-tém i potem zawsze znakomity żołnierz; Chelmskich było dwu braci, Andrzej i Marcyan, o których patrz przypiski u Helcla, z tém sprostowaniem, że nie Andrzej, ale Marcyan był Podstolim Sen-domirskim, i powiernikiem Jana Sobieskiego; Kozubski Michał Magnus, Starosta Lityński i Horo-delski, którego Sobieski jeszcze w r. 1666 cnotliwym nazywa człowiekiem; (Listy, wyd. Helcla, str. 67.); Cetner zapewne tenże sam, którego przed rokiem w żywej za Tatarami pod Braclawiem pogoni «w mili zaraz porwały kolki, i ledwo się go kilką konwi wody dolali» (Listy S. wydanie Helcla, 239); Złotnicki Mikołaj, zapewne tenże sam, co w zastępstwie Petrykowskiego jeździł jako Posłannik do Hana Krymskiego, i świeżo 10 września z poselstwa tego powrócił; (patrz listy w zbiorze niniejszym z 12 sierpnia, 17 sierpnia, i 10 września t. r. 1672); Rzewuski Michał-Floryan, Pisarz Lwowski, a w końcu podskarbi Nadw. Kor., «wielkiego serca kawaler», jako go Niesiecki nazywa, niezmordowany do śmierci walecznik, założyciel linii hetmańskiej Rzewuskich, ojciec Sta-nisława Mateusza, Hetmana WK., dziad Wacława Hetmana także WK., pradziad Seweryna, Hetmana Polnego, prapradziad nakoniec «Hetmana rudobrodego»; o Urbańskim nic nie wiem; Zbrozek Stra-żnik Wojskowy Kor., co w 1676 r. świetnie wykonał podjazd aż pod Chocim, i o kilka mil za plecyma Ibrahima Baszy spalił most na Dniestrze, (Listy wyd. Helcla, III. 19 str. 277.) O innych narazie nic osobliwego nie wiem; lecz o ile wspomnani są w pismach obecnego zbioru, patrz w spisie imion przy końcu niniejszego tomu zamieszczonym.

420.

1672. 10. 10.

Z Rkpsu Akademii Krak. Nr. 44. str. 542 f. v.;
Tek Naruszewicza; i Rkpsu zbioru Wand.
Pusłowskiego T. 22, pag. 247.

Copia listu J^oMciPana Marszałka W^oKor^o, do Króla J^oMci
z pod Komarna 10 Octobris 1672. O gromieniu Tatarów.

Z między Niemierowa a Jaworowa ruszyłem się 9^{aa} praesentis. Gdzie uszedszy za Bruchnal ku Grodkowi, wielkie w prawey ręce od Przemyśla y Sambora uyrzeliśmy ogień. Przymuiąc tedy ślaki tamte, uszedłem tego dnia do południa pół-osmey mile, a w dėszcz ieszcze, przez tak złe przeprawy, że podobno gorszych y większych niemasz w całym świecie. Zastałem tedy pod Komarnem samego Sołtana ¹⁾, który to sobie, do zeyścia się wszytkich zagonów y podziałów plonów wszytkich y łupów, zostawił był mieysce. I zbierał się do szturm, a przynaymniey postrach czynił dla wyciągnięcia okupu z Komarna. Pod ten tedy czas właśnie zbliżyłem się pod niego; a lubo wiedziałem z Języka nierówną z sobą siłę, bo samych Tatarów miał przy sobie dziesięć tysięcy; miał y Litewskich Tatarów, Kozaków, Semenów, y kilka tysięcy Tureckich ochotnego Woyska, także z Multańskiego; Woysko zaś WKMcI tak ciężkim nagłym marszem znędzone y zmorzone, (bo częścią codziennemi utarczkami y obciążaniem się zdobyczą, z którą każdy rad się nazad powraca), że dwóch tysięcy, ad summum pół-trzecia, non excedebat numerum. Wziąwszy iednak przed się protectionem Świątnic Bożych, płacz y ięczenie tak wielu dusz Chrześcijańskich w pogańskich zostaiących rękach, Boga wziąwszy na pomoc, poszedłem na niego dwiema skrzydłami. Lewém poszedł Pan Strażnik Koronny z swoim y z Xiążęcia Ostrońskiego pułkiem, y kilkaset commenderowanego Towarzystwa; Ja sam z prawém. Gdzie zaraz we wsiach, przez które przechodzić potrzeba było, zastaliśmy nieprzyziacielskie z iassyrem kosze, od których pouciekawszy, wszytką się w kupę do Sołtana zbierała potęga. Porzucił y Sołtan część zaraz na mieyscu iassyru, który ścinać zaraz byli poczęli; ale że się im na to długo nie pozwoliło czasu. Zdało się, że Sołtan wyprawiwszy część drugą iassyru,

¹⁾ Był to Nuredin-Sołtan, jako go wymienia następujący tu poniżej »Dziennik pogromu« pod dniem 9 października.

z przebrakowanym swym miał nam dać potrzebę woyskiem; ale puścił Pan Bóg na niego taki strach, że widząc resolutią Rycerstwa WKMci y sprawę, że iedni wtył, a drudzy w oczy, przeymuiąc go poszli, mało-co się potarszy, sromotnie uchodzić począł; nie ku Lwowu, ale wzad ku Przemyśłu, mimo Rudki, (gdzie obraz cudowny Nayświętszey Panny), błotami, lasami, nieprzebytemi. Szło w pogoń za nim Woysko do samey ciemney nocy; pod Bieńkową Wiśnią cale rozgromieni, y wszytek tam prawie porzuciwszy iassy, który brany pod Leskiem, Sanokiem, Bieczem; bo sam w Torkach pod Mediką nad Sanem, z tamtę stronę za San puszczał zagony. W iassyrze tym różney było Ślachty, Ślachcianek, Xięży, y większa część daleko Polaków, niż Rusi. A że tego dnia gromił się zagon, który szedł na Gródek ku Lwowu, y inne także, [co] pozadzie szły, potykaiąc się z uciekaiącymi, iassy sami rzucali, nie zawiedzie, że tego iednego dnia odbiło się namniey na dwadzieścia tysięcy; a to dlatego, że na tak ubezpieczony lud trafili, y że tą stroną naywiększa obróciła się potęga. Sołtan sam przez nieprzebyte błota, (do wiary nie podobna przebyć), poszedł wzad na przeprawy ku Sołtanowi młodszemu Adzi Giereiowi, który Zadniestrzem powraca; inni różnie po błociach y lasach, z których chłopci ustawicznie ich wywłóczą, bo się tego wiele wszędzie błąka. Więżniów kilkadziesiąt iuż oddanych. Trupów po polach y przeprawach wszędzie pełno. Owo zgola nie mógł sam Pan Bóg większey łaski swojej y błogosławieństwa swego świętego pokazać, iakie pokazał; snadź za uproszeniem tych niewinnych dusz, które niebiosa same przenikać musiały płaczem swoim.

Dla lepszey iednak informatiey WKMci posyłam Języków: Turczyna, który jest Jańczarem, Tatara y Kozaka. Tenże iest Kozak Pułkownikiem Serdeniackim, na mieyscu w Humaniu zabitego; lepiey żaden WKMci nie może informować, bo ten iest wielki Doroszeńków confident; o którego nazad przysłanie proszę WKMciPana MM^o, bo zań wyidzie Pan Kapitan Wulf y Ludzie J^oMciPana Woiewody Bełskiego, tak rok pod Ładyżynem pobrani. Posyłam y choraągwie dwie, z których iedna iest z dworu Sołtana samego, którey ten nieprzyziaciel nie zwykł, chyba w wielkim barzo tracić pogromie.

Widząc znowu ognie, któredy naymłodszy Sołtan za Dniestrem snadź idzie, lubo iuż konie nie wojować, ale iść nie mogą, ochota iednak do przysługi WKMci iest ieszcze taka, że wsiadam zaraz na koń, całą noc robiąc sobie przeprawy; (bo wszystkie stawy, tak

Grodeckie iako y tuteczne, porwawszy się, mosty pozrzucały), przemawiać ich ode Lwowa będę.

Te tedy prace moje y całego Rycerstwa, łasce y respectowi zaleciwszy WKMc, zostawam...

421.

1672. 10. 14.

Z odpisu spółczesnego z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan. i z Arch. Berlińskiego.

Copia listu JmPana Marszałka y Hetmana W°Koronnego do Króla Je°Mci, z obozu z pod Kałusze de data 14 Octobris 1672.

Po napisanym z pod Komarna do WKMc liście, ruszyłem się nazajutrz przez Komarzewską przeprawę, której naprawa całą noc mi wzięła; a gdy już część Woyska na tamtą przeszła stronę, dał mi znać chłop uciekający, o Tatarach za Dniestrem, o dwie tylko mile od nas koczujących. A że mnie zastał u pewney przerwy, gdzie się nocy przeszłej kilkaset utopiło Tatarów, nie powracając do obozu, po Woysko iako nayprędzey posłałem. Jakoż nie zamieszkało ochotne Rycerstwo, osobliwie to na tamtey stronie będące, których przednie straże potkawszy się z kilkaset niedobitków, do ostatka rozgromili, y kilkunastu żywcem wzięli. Śpieszno tedy idąc stanąłem u Dniestru, który zastałem nieprzebyty, bo na dwie prawie wylał był mile, a most wpośrodku zrzucony. Gdym tedy nad tą przeprawą z wielkim deliberował zalem, bo się wszystkim do przebycia zdała niepodobna, zawołał chłop z Łuków¹⁾, obiecując za słuszną a pewną kontentatią lepszą pokazać przeprawę. Co się gdy zaraz stało, prowadził Woysko; ale takimi przecie brodami, gdzie częstokroć pływać przychodziło. Nazajutrz iednak do południa wszystko tę złą przebyło przeprawę Woysko. A gdy na tym mieyscu, gdzie ten chłop udawał, nie zastałem Nieprzyziaciela, poszedłem ku Drohobyczy; zkąd pewney zasiągnąwszy wiadomości, że Adzi-gierey, naymłodszy Sołtan, pominąwszy Drohobycz poszedł poza Striy na Bolechów y Dolineę, zaraz na całą noc puściłem się za nim. Striy przededniem

¹⁾ Rkp. księgi Bisk. Krak. ma »Lochow«; lepszą pisownią »Łuków« daje odpis z Archiwum Berlińskiego, (udzielony mi przez uprzejmość Pana Lukasa), tudzież i fragment odpisu listu tegoż w Rkpsie Pusłowskiego, T. 22, p. 248. Łuki, lub Łuka, dziś Łąka, wieś w powiecie Samborskim.

pominałem, w południe Bolechów, a za Doliną na noc stanąłem. Z tych wszystkich Zamków y innych strzelano na nas, mając nas za Tatarów, bo cale tego nikt y w pomyśleniu nie miał, aby kiedy Woysko w tych widzieć miał kraiach. Obnocowawszy tedy za Doliną o pół mile od Rożniatowa, o półtory mile od Kałusze, wziąłem pewną wiadomość, że Nuradyn Sołtan złączył się, iakoby to wczora, z młodym tym, pod Bolechowem, Sołtanikiem, przyszedłszy we dwóch tysięcy do niego Kommonika bez Jasyru, który wszytek pod Komarnem porzucić musiał, a sam puściwszy woysko w różne strony, całą noc uchodząc lasami y błotami nieprzebytymi, aż po za Samborem Dniestr przeszedłszy, z ostatkiem się salvował. Widząc tedy z ogniów ich, że ku Haliczu kieruią, w lasy Bednarowskie, podobnemiz Tatarskimi sławne klęskami, posłałem zaraz w nocy do Kałuszy, aby chłopci w lasy rozpuszczeni te im tam zarąbali ślaki. Sam zaś z weściem miesiąca ruszyłem się bardzo złemi przeprawami, tak, że ledwie nie trzecia część Woyska na zadzie po drogach pozostać musiała. W godzinę po wschodzie słońca przyszedłem na nich z boku, wtył im puściwszy, (aby się byli tak, iako pod Komarnem, wzad ku Polsce nie cofnęli), Pułk JmPana Woiewody Ruskiego; zmieszali się zaraz obaczywszy Woysko, ale przecie Jasyru puścić się im nie chciało, aż kiedy już Kommunik, a zaraz za nim y Pułki, wsiedli na nich. Sołtani sami byli, y wszyscy Murzowie, y Dwór ich, na odwodzie; chcieli uczynić iakąś ostatnią resolutią, ale Pan Bóg, któremu to wszystko przypisać potrzeba, y Woysko, nie dało im tego czasu. Mało się tedy obróciwszy, lubo ich Kommonika namniey pod ośm tysięcy oprócz Kozaków y Turków rachowało się, nas zaś na półtora tysiąca, uciekać lotnie ku pomienionym poczęli lasom, gdzie ich doszedłszy Woysko nasze, na głowę pogromili. Wszystkie bowiem chorągwie wzięte, co aby się kiedy z Tatarami trafić miało, dawniejsze nie wspominaią dzieie. Zaczyn drogi, lasy, y szlaki pełne trupa; Aga Nuradyn-Sołtanów, albo raczey Wezer, Wódz y Żołnierz wielki, który teraz świeżo pod Batowem naszych rozgromił; Koniuszy, Podskarbi Starszy nad Semenami, y inni prawie wszyscy Dworscy, a boku obu dwu Sołtanów pilnujący, żywcem wzięci. Ostatek z lasów ieszcze dotąd chłopci y czeladź wywołczą; ale więcey zabiią, osobliwie chłopci, między którymi iest wielka na to Pogaństwo zawziętość. Więźniów z oddanych sto czterdzieści, * między którymi iest dwóch aż z Wielcy Tataryey; ale y pod Chorągwiemi ¹⁾ iest ieszcze niemało. Sołtan

¹⁾ Rkp. Akad. 44 i Berl. dodaje: «nieoddanych».

albo zabici, albo po lasach się tułaią; bo nawet powodne ich konie, suknie, opończe, w zdobycznych się nayduią rękach. Jasyru pod dziesiątek tą okazją odgromiło się tysięcy, między którymi iest dosyć krwi Szlacheckiey, a naywięcey z Sanockiego kraiu.

Te tedy moje, y całego Woyska prace, męstwo y ochotę, z przeszłemi, Pańskiemu WKMcI Maiestatowi y respektowi zaleciwszy, w niektórych, a uniżonych, Woyska całego; na Pana Cześnika Poznańskiego referuję się, desideriach, a sam zostaię &c.

422.

1672. 10. 15.

Z odpisu spółczesnego, Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

[Dziennik pogromu Tatarów od Krasnobrodu, do Kałuszy].

Z Obozu pod Petranką, die 15. Octobris 1672.

15 Septembris, złączył Je°McPan Marszałek pod Telatynem Woysko z Ukrainy z Jmcią P^m Podlaskim zesze, z tym co przy Je°Mci zostawało, y z woli Je°KMci naprzód pod Rubieszowem, a potem

29 Septembris pod Krasnostawem obozem stanął. Tam ięzykowie z podiazdów przywodzeni twierdzili, że kilkadziesiąt tysięcy Ordy miało wkrótce podpaść pod oboz, szukając Woyska, gdzie się obraca.

4 Octobris, napadła Orda na Chorągiew stojącą na pasie w Krynicy pod Zamościem, y goniąc ją aż pod oboz, trwogę uczyniła. Dlatego zaraz JmP. Marszałek z pod Krasnostawu oboz na bezpieczniejsze miejsce pod Krupę ruszył, żeby go na niesposobnym miejscu potencya Nieprzyjacielska nie zastała. Sam iednak tey nocy pod Krasnostawem Kommunikiem został.

5 Octobris, ruszył JmP. Marszałek ku Zamościu, zkąd się był pokazał Nieprzyjaciel. Gdzie pod Sitańcem dla wytchnienia koni trochę stanąwszy, posłał do P^a Haneńka w Zamościu będącego, dając znać o sobie, y zapraszając w kompanię przeciwko Nieprzyjacielowi; ale się on iuż był ruszył z mołoycami swymi, nie chcąc nadchodzącego Je°Mci czekać; twierdził, że pod Bełzem miał Ordę przeymować. Zaczym sam Je°Mość P. Marszałek sprawiony z ięzyków, których na ten czas P. Zawisza z podiazdu przyprowadził, ruszył z pod

Sitańca na całą noc ku Krasnobrodowi, posławszy podjazd z Panem Pruszyckim* pod Turobin y Zwierzyniec. Dochodząc nad świtem Krasnobrodu, wziął wiadomość, że P. Haneńko tamże napadłszy na Tatarów y Kozaków powracających z plonem, uderzył w nocy, bydło y konie im pobrał, y trzech albo czterech ubiwszy y kościół zapaliwszy, do Zamościa bez ięzyka powrócił, nie chcąc się z Jmcią Panem Marszałkiem łączyć. Tegoż dnia pod Rawą P. Athanazy Miączyński, Rotmistrz, przed kilką dni na podjazd posłany, Ag y Zor Mur-zów pogromił. Zor Mur-zę z niemalą inszych zabiwszy, siedmiu żywcem wzięwszy, Jasyru kilkaset odbił.

6 Octobris, Stanąwszy w Krasnobrodzie JmP. Marszałek, równo z świtem spłoszonego Nieprzyziaciela po lesie szukać kazał, gdzie wiele Tatarów y Kozaków, a między nimi Szachtymir Murzę wzięwszy, niemało trupem po lesie położył, gdzie y Zatyusza zginął, który miał nad tym zagonem komendę. Dzieci porzucone pozbierawszy y do Zamościa odesławszy, kilkunastu Tatarów y Kozaków Królowi Je°Mci posławszy, ciągnął dalej za Abas Mur-zą z plonem także przodem uchodzącym. Ale ten od pogromionych w Krasnobrodzie postraszony, kilkaset Jasyru w Szareywoli porzuciwszy, uciekł. Zaczym JmPan Marszałek obrócił ku Narolowi, wszystko Podsanie w ogniach obaczyszy; a w tym z ięzyków przez Pana Zawiszę z pod Narolu przyprowadzonych, sprawiony o Nieprzyziacielu pod Narolem, y że tym skrzydłem, między Wieprzem a Sanem Dziambet Gierey Sołtan, Zemir Kazy Murza, y innych znacznych wiele, z zagonów powracają, sprawiwszy Woysko ruszył pod Narol już zapalony, y tam na dwa Zagony powracające uderzył. Kredencował w tey potrzebie JmP. Łasko z Pułkiem Xcia Je°Mci Ostrowskiego. Goniło Woysko uciekającego Nieprzyziaciela aż do ciemney nocy, siekąc y w Tanwi rzece topiąc; wiele Tatarów żywcem wziętych, wiele na ślaku trupem padło; Szlachcianek, dzieci, y ludu pospolitego na dwa tysiąca odbito, bydła także wiele, dostało się Woysku y bachmatów niemało. Pod Narolem trzy albo cztery godziny wytchnąwszy, przed północą ruszył JmP. Marszałek ku Lubaczowu, gdzie gęste pożogi o Nieprzyziacielu znać dawały.

7 Octobris, Skoro dzień P. Linkowicz, Porucznik Pana Obożnego z pierwszą strażą idąc ośmi Tatarów, (którzy się od Kosza odbłąkawszy wieś palili), złapał. Ci twierdzili, że Dziambet Gierey Sołtan przodem ku Lwowu od Tarnogrodu idzie. Zaczym JmP. Marszałek posławszy ku Lubaczowu JmP. Łażnickiego Rotmistrza, sam

z Woyskiem prosto przecinając Dziambet Giereia szedł ku Niemirowu. Tak JmP. Strażnik, iako y JmP. Łażnicki trafił na powracające Czambuły, w których znaczną uczyniwszy szkodę, Jasyru po kilkaset odbili, żywcem kilku wzięli; zginęło iednak JmPanu Łażnickiemu dwóch Towarzystwa, a dwóch postrzelonych. Wtym JmP. Marszałek idąc naszedł pod Brusnią wiele bardzo bydła, i dzieci niemało na koczowisku Tatarskim porzuconych, od których bardzo, niewiém czym ustraszona, uciekła Orda. Dlatego tym prędzey spieszył się za Nieprzyjacielem, którego pod Horyńcem dogoniwszy, a wprzód P^a Linkowicza z częścią ochotnika bokiem per compendia, aby ich od Niemirowa przeymował, posławszy, kilkaset ochotnika Towarzystwa, a przed nimi Pana Łastowieckiego z znaczkiem swoim dla większej ochoty ordynował; ztyłu następować rozkazując; w posiłku zaraz P^a Zbrożka, PP^w Strażnika y Chorążego Koronnych, Pana Kozubskiego, P. Boruchowskiego ordynuiąc; od których Nieprzyjaciel na wielkie przeprawy napędzony, Jasyr rzucać, kilku ściąwszy począł, a potym iak oczy wybrał, na pięć albo sześć ślaków, wprzód, wzał, y poprzek rzuciwszy się, konie zdobyczne y własne bachmaty rzucając, pieszo w las, gdzie oczy niosły uciekał. P. Kobyłecki, P. Łażnicki, P. Tar-nawski, P. Linkowicz, P. Gałęcki, różnemi ślakami goniącemu Woysku kredencowali, wielką klęskę w Nieprzyjacielu czyniąc. Zginęło 6 albo 7 Mur-zów znacznych, a inszych trupem kilka ślaków na dwie mile znaczne zostały. Wzięty Tuchay Mur-za żywcem, a inszych kilkadziesiąt. Dzieci, białychgłów, y inszego ludu szlacheckiego y pospolitego na dwanaście tysięcy odbito. Koni y bachmatów bardzo siła Woysku się dostało. Z naszej strony P. Gryzna* Towarzysz postrzelony, w kilka dni umarł. P. Łastowiecki, Buńczuczny JmPana Marszałka, y P. Pruszkowski, Porucznik Je^oKMcI żywcem wzięci; bo gdy ochotnik nasz na wiele ślaków za uciekającym nieprzyjacielem rozdzielił się, nowey Ordy zboku kilka tysięcy zagon przypadł, który tych dwóch zagarnawszy, począł był naszych tym ślakiem goniących wspierać, ale JchMMPP. Strażnikowie obay, także JmP. Chorąży Koronny, nastąpiwszy złamali Nieprzyjaciela, y w las uciekającego rozsypali. Dziambet Gierey Sołtan w kilkudziesiąt koni przodem umknął.

8 Óctobris, Pan Komendant Jaworowski wypadłszy z Zamku, uderzył na niedobitków, których się kilkaset z pogromu tego różnemi ślakami pod Jaworowem zebrało; tych rozgromił, y kilkaset ostatka Jasyru odbił. JmP. Marszałek kazawszy rano na ślakach dzieci pozbierać, y do bliższego Monasteru odwieść, iałmużnę na to naznaczywszy, ruszył z pod Niemirowa, podrodze błakających z pogromu

Tatarów zbierając, pod Kochanówką, przecinając ślak Jarosławski, stanął, zkąd kilkanaście języków Je°KMci posłał.

9 Octobris, Z pod Kochanówki ruszył JmP. Marszałek ku Gródkowi; którego dochodząc, od złapanego tam Tataru sprawiony, że Omer Ali, świeżo pod Grodkiem przeprawiwszy, z plonem ku Lwowu idzie, posłał Pana Pukoszowskiego, Towarzysza Pana Oboźnego Polnego, we dwudziestu koni za nimi, który między Gródkiem a Zimnąwodą dogoniwszy pogromił, Jasyru kilkaset odbiwszy, Turków y Tatarów kilku żywcem przywiódł. Sam JmP. Marszałek ku Komarnu, gdzie o większym Nieprzyiacielu gęste pożogi znać dawały, przez bardzo gęste y niecnotliwe przeprawy śpieszył, gdzie y zastał Nuradyn Sołtana, który gotował się do szturm do Komarna. Było pięć razy więcej Nieprzyaciela, niż Woyska naszego, bo Ordy było dzie sięć tysięcy, Litewskich Tatarów 4000, Kozaków 220, Semenów 200, Janczarów 200, Polska Nadworna Chorągiew Doroszeńkowa; a naszego Woyska część znaczna zdobyczą obciążona, albo powróciła, albo się inutilem ad pugnam uczyniła, część znaczna w błocie na gęstych przeprawach pozostała, a wszystko już Woysko zmordowane, półosmy mile tego dnia uszedłszy niesłychanie złemi przeprawami. Wziąwszy jednak Pana Boga na pomoc, użaliwszy się krwie Chrześciańskiej, którey tak wiele w niewolę prowadzono, JmP. Marszałek posłał w oczy P^a Kobyłeckiego, P^a Linkowicza, P^a Łażnickiego, P^a Tarnawskiego, w kilkaset koni ochotnika, ordynując za nimi JmP^a Strażnika Koronnego y P^a Łaska z pułkami. Którzy gdy się pokazali, rozumiejąc Nieprzyaciela, że wycieczka z miasta, znaczną resystencyą zrazu dawał, bez szkody jednak naszej, z znaczną klęską swoją. Ale skoro JmP. Marszałek sam z boku Nieprzyaciela przerynać począł, skoro muzyka Marsowa krzyknęła, sromotnie zaraz uciekać począł, goniony aż do ślepey nocy. Począł był zrazu Jasyr ścinać, ale mu y na to czasu nie pozwolono. Zaczym wszytek porzuciwszy, księży, szlachty, y pospolstwa na dwadzieścia tysięcy, najwięcej jednak dzieci y białychgłów, na różne szlaki, nazad, gdzie oczy niosły, uciekał. Wzięto Turków, Kozaków, Tatarów kilkudziesięć, wzięty Iwan Bernata Pułkownik, wielki Favorit Doroszeńków. Chcieli byli Kozacy figla zażyć; bo obaczywszy następujące Woysko, porzuciwszy konie, samopały, sami między Jasyrem się schować chcieli; ale gdy się sprawić, gdzieby ich brano nie umieli, paucis fraus patrocinata. Wiele Tatarów w błota, w lasy, porzuciwszy bachmaty, rzuciło się; osobiwie ci, którzy we wsi w Koropużu aż do koszule rozkochali się byli; ale ich P. Zbrożek, Strażnik Polny,

z wczasu ruszył, y umyć się na ofiarę Plutonowi przymusił, chłopów im sacrificulos ordinando. W ten sam czas, gdy Sołtan uciekać począł, pięćset Ordy, na boku swój Kosz mający, obaczywszy uciekającego Sołtana, w stronę, na bardzo złą przeprawę zerwanego stawu Komarzyńskiego, porzuciwszy z tysiąc Jasyru, rzucili się; ale ich y dwóchset nie wyszło na pół nagich; wszyscy insi z bachmatami w wirowatey przyrwie potonęli; cośmy y sami widzieli, y potym z tey partyey ięzykowie, których nazaiutrz już za przeprawą wziął trzynastu P. Linkowicz, (ale biorąc palec u ręki stracił), powiedali. Teyże nocy Tochtarkazy Mur-za powracając z Czambułu, a nie wiedząc, co się stało, w półmiliu od Woyska w Koropużu stanął; ale gdy nagi ieden Tatar, poznawszy swoich, z błota wylazł, y powiedział, co się z Nuradynem stało, porzuciwszy zaraz wszytek plon, uciekł. Wzięto tego dnia iedną Tatarską, drugą Kozacką chorągiew.

10 Octobris, Wziąwszy wiadomość JmP. Marszałek, że Adzi Giercy Sołtan po Zaniestrzu* idzie, którego y ognie gęste pokazywały, domniemywając się, że y pogromiony Nuradyn Sołtan, ponieważ nazad uciekał, do niego przebierał się, a rozumiejąc, że ku Lwowu za Hanem ciągnąć mieli, umyślił ich przerzynać pod Rozdołem przy Dniestrowey przeprawie. Zaczym tego dnia pod Komarnem most y przeprawę na zerwanym stawie gotować kazał, która gdy nocą stanęła,

11 Octobris, Przeprowadziwszy część Woyska, przypada chłop, który tey nocy z Kosza Adzi Giercia z pod Hruszowey za Mostem uciekł, powiedając, że Sołtan pewno na Komarno iść ma, y Dniestr we wsi Mostach przez most przechodzić, niezliczony plon ludzi, bydła, koni, z wybranego Podgorza prowadząc. Zaraz Je^oMcPan Marszałek rozkazawszy przeprawnemu Woysku się wracać, y za sobą iść, sam się z częścią Woyska ku temu mostowi ruszył, gdzie na wielkie rozlanego na dwie mile Dniestru powódzie trafiwszy, zostawiwszy Woysko na tey stronie mostu przed przeprawami dla dnia już nachyłego, sam z Pancerną Chorągwią swoją, Dragonią, y Raytarią, tegoż dnia wielkimi potopami y pływaniem, milę przez gęste chrosty, równo z zaściem słońca Most przeszedł; tam dnia czekając kazał mostu poprawić.

12 Octobris, Świtem Woysko nadeszło, któremu JmP. Marszałek na półtory znowu mile przez głębokie, nierozzerwane, y na wielu miejscach koniem niezgruntowane brody pływając, aż do Hruszowey kredencował. Ale tam nie zastał Nieprzyziaciela; bo ten złotym

szlakiem, Drohobycz y Striy miiając, a pałac, postępował. Z Hruszowey, (gdy się mira celeritate, bo w pięciu godzinach tak wielką przeprawę przeszło), ruszywszy, stanął o półtorej mile przed Stryiem, gdzie ze trzy godziny odpocząwszy, na całą noc ruszył Woysko; w nocy Striy rzekę y miasto przechodząc.

13 Octobris; Na świcie, gdy Stanków wieś miiąło Woysko, chłopci rozumiejąc, że Tatarowie, huk uczynili z strzelbą y strzelaniem wysypawszy się wpole kilkaset chłopów; który tumult niż się uspokoił, kilka godzin Woysko koniom wytchnęło. Ztąd ruszywszy, a szlak Tatarski ku Dolinie w prawo puściwszy, przerzynając Nieprzyziaciela milę od Kałusze, stanął JmP. Marszałek, gdzie od wiadomych sprawiony, że Nieprzyziaciel dla wielkich zasieków w Bednarowskim lesie miał się nazad cofnąwszy mimo Kałusze wyrzynać, posłał do bliższych zameczków w Kałuszy, w Nowicy, w Roźniatowie, aby chłopci na głowę z orężem, iaki kto mógł, w las na całą noc wchodzili, co ich zaraz kilka tysięcy uczyniło ochotnie.

14 Octobris, Ruszył się Je^oMć od północy przez niestychane wertebry, góry, błota, strugi y rzeczki, przechodząc Nieprzyziaciela, z którym się iuż w nocy był porównał. Kilka godzin na dzień, pod Nowicą, wyprzedziwszy iuż Nieprzyziaciela, dolinami, chrostami ku niemu się skradając w oczy, Pana Baruchowskiego z iedney strony, z drugiey P^a Kozubskiego ordynując, żeby boków Nieprzyziacielskich pilnowali, sam w oczy postępował. Przodem obay Sołtani przed Koszem szli, (bo wczora wieczor pogromiony pod Komarnem Nuradyn, Adzi Gierey-Sołtana dogonił w półtoru tysięcy niedobitków); którzy obaczywszy część Woyska naszego z za góry się pokazującego, nie widząc chorągwi umyślnie schylonych, rozumieli zrazu, że swoi Tatarowie. Ale skoro kilkaset Towarzystwa ochotnika ku nim skoczyło, zrozumiawszy, że nie swoi, poczęli resistencyą czynić, bez szkody iednak naszych; dopiero gdy za ochotnikiem JchmćPP. Strażnikowie, za nimi JmPan Chorąży Koronny z Pułkami, a za tym sam JmP. Marszałek z Usarią pokazał się, gdy Muzyka zagrała, skakać nazad poczęli. W ten sam czas P. Gałęcki Chorążego Sołtańskiego doiechał, chorągiew wydarł, y Chorążego zabił. Chcieli byli na boki strzelić, ale ich na to ordynowani zaraz zrazili; że wszyscy Jasyru na dzieśięć tysięcy szlachty, szlachcianek, dzieci naywięcey a białychgłów, ku lasowi się rzucili; pod którym poczęli się byli brakować y coś czynić, lecz y na to nie pozwolił im recollectiey Pan Bóg. Sułtani obay iako w przedzie byli, tak na odwodzie zostali. Padło zaraz trupa bardzo gęsto pod lasem, wzięto y żywcem kilkudziesiąt znacznych,

między niemi Alisza Agę, Wezyra Nuradynowego, człowieka wielkiego, który pod Ładyżynem niedawno Woysko nasze gromił. Wzięci Podskarbi y Koniuszy tegoż Sołtana, y Szafarz Hański; Mur-zów ośm albo dziewięć, wszystkie co ich było chorągwi ośm, trzy Sołtańskie, dwie Semeńskie, iedna Syrińska, iedna Nahayska, y Buńczuk. Rzuciwszy się wszyscy w las bardzo gęsty y iuż chłopów pełny, gdy Woysko nasze nastąpiło, bachmaty, saydaki, y co tylko mieli, porzuciwszy, gdzie kogo oczy niosły, pieszo uciekali. Zaczym JmP. Marszałek Dragonie y Pacholików spiknąwszy,¹⁾ trząść las rozkazał; (dwa dni potym trzęsiono); szło wiele y Towarzystwa ochotnego. którzy bardzo gęsto trupem Nieprzyjacielskim las zagęścili, wielu żywcem w krzakach y na drzewach zbierając, tak że tego dnia wziętych Tatarów, Turków y Kozaków, 120 liczba przewyższała. Sołtani, (iako potym constitit), pieszo uszli; konie, iuki, sobole, szaty Nuradynowe, poymane. Dał znać Je^oMé do Stanisławowa, Halicza, Tyśmienice, o tym pogromie; zaczym wiele ich ludzie z tych Zamków wypadający pochwyтали y pobili. Niektórzy głodem przyciśnieni, dobrowolnie się poddając, wychodzili. Jeden znaczny bojąc się, by go chłopie nie zabili, kartę iakąś papieru w drewno wszczepił, y tak nioś. A gdy go chłopie z Bereznice zabiać chcieli, począł z Ruska wołać, że z listami Poseł idzie, żeby go do Pana prowadzili; do którego przyszedłszy prosił o ieść, poddając się. Y Kozacy sobie czuprynki wyrrywali za Jasyr się udając, ale im to nie uszło.

15 Octobris; Solenne Te Deum Domino Exercituum przy Mszy Świętey y okrzykach wojennych, tamże, zkąd Nieprzyjaciel uciekać począł, odprawione. Dzieci bardzo wiele na szlaku bez matek porzuczone, kazał JmP. Marszałek zbierać. Co żeby ochotniey y prędzey stało się, za każde dziecię, kto ie przynioś, tymfa dano. Zaczym bardzo wiele zniesionych kilkanastą wozów do Kałusze odwieziono, którym dóm, żywność y wychowanie JmP. Marszałek opatrzył.

In compendio sam Pan Bóg bił tego Nieprzyjaciela, który nierównie w większey kupie zawsze był, niżeli my, przy pilnym JmPana Marszałka dozorze y niesłychanych niewczasach y pracach; nigdy prawie nie śpiąc, nigdy nie rozbierając się, ognia nie niecąc, mało, ledwie co, iedząc, (bo w spustoszałym kraiu o chleba bochenek trudniej było, niż o tysiąc Tatarów), w tak wielkich y niecnotliwych przeprawach; ad stuporem wszystkiego Woyska.

¹⁾ Może być powinno, spieszywszy.

423.

1672. 10. 18.¹⁾Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.List JmP^a Marszałka y Hetmana WK^o do JmX^a Biskupa
Krakowskiego, de data 28^{*} Octobris 1672.

Jest Naywyższemu za co podziękować Panu, gdy in dies confu-
sią Nieprzyziaciela wiary świętey nabawiaiąc, nas zasmuconych łaską
swoią znacznie pocieszył. Przy odprawie bowiem młodziana z pod
Komarna WXMci, ruszyłem się był przeciwko inszym Ordóm, które
za Dniestrem grassowały; iako to WXMć ex annexa copia relatiey
tey, którą czynię J^oKMci przez JmPana Złotnickiego, Posła od Woy-
ska, dostatecznie seriem rei cum particularitatibus wyrozumiész. Za
co Bogu naywiększe w obozie pod Kałuszą oddaliśmy dzięki, y gło-
śno wielbiąc Boga, laudabamus Deum. Co oznaymiwszy, zostawam &c.

424.

1672. 10. 26.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.Copia listu od Jaśn. Wielmożnego JmPana Marszałka y Het-
mana WKor^o, do Xcia J^omci Pana Woiewody Bełskiego, de
data z obozu z pod Hoszowa 26 Octobris 1672.Cobym miał ztąd oznaymić WXMci, nie mam nad to, co nam
Przyniosł P. Rusczyć dnia wczorayszego, wypuszczony za pewnego

¹⁾ Data listu tego w księdze odpisów wprawdzie bardzo wyraźnie wypisana jakoby »28^o Oc-
tobris.« Mniemam jednak, iż tu zaszła pomyłka przepisywacza, a powinno być 18 octobris. Bo na-
przód nie sposób, by Sobieski aż tak późno dopiero, (bo w 19 dni po ostatecznym zwycięztwie), pi-
sał do Biskupa Krakowskiego, a do tego jeszcze ani słówkiem nie uniewinniwszy tak długiej prze-
włoki; powtóre: już 26^o, w liście do Wdy Bełskiego mówi, że czeka »na respons przez P^a Złotnic-
kiego«; a więc Złotnicki, który oprócz jakichś żądań powiódł Królowi i relacyę zwycięztwa pod
Kałuszą, musiał być oczywiście jak najrychlej, może już 14^o, najdalej 15^o, wtę drogę wysłany, a 26^o
już z powrotem spodziewany, zatem i odpis tej relacyi musiał być już sporządzony; i jeżeli jeszcze
przyjąc można, że przeleżał przez trzy dni nie posłany Biskupowi, to niesposób przypuścić, żeby
miał leżeć całych dwa tygodnie.

Murzę. Ten odszedł Cesarza Tureckiego, y z Hanem, pod Zbrzyziem, który się zaraz ruszał pod Kamieniec, y JchmćPP^{6w} Commissarzów wziął tam z sobą. Spieszno widzę nazad powracać umyślił, y według rozpisania konaków iuż dziś stanąć ma u Dunaiu. Han przez Ukrainę powraca, w którego woysku iaka się stała szkoda, do wiary ledwo rzecz podobna. Umyślił był wszystkie mniejsze miasteczka w iasyr wybrać; ale skoro go pod memi Pomorzanami doszła o pogromach ludzi iego wiadomość, poszedł spiesznie ztamtąd, nie skończywszy szturmu, ku Zbrzeziowi; gdzie pożegnawszy Cesarza, w swą się tegoż dnia puścił drogę. Traktat temi conditiis miał stanąć: Ukraina wszytka y Podole wszytko z Kamieńcem cessit Cesarzowi; Haraczu corocznego dwadzieścia kilka tysięcy czerwonych złotych. W Jazłowcu Basza Budzyński residować będzie, gdzie kościół Dominikański, y inne, w meczety obrócone. Pasza drugi w Barze, a naystarszy nad niemi w Kamieńcu. W Mohylowie, Jampolu, Raszkowie, Braclawiu, Ładyżynie, y cokolwiekeśmy my takrok byli odebrali, Tureckie będą prae-sidia; bo tego chce Cesarz Turecki, aby galery od Białogrodu Dniestrem aż pod sam podchodziły Kamieniec. Słyszę, że ztamtąd kilka tysięcy podiazu w te tu wyprawuie kraie; ale niemasz tu iuż po co, chyba, żeby temi przechodami ostatniey kraiom tym dodać ruiny. Y to ma być w traktacie, abyśmy Kiiow koniecznie odebrali od Moskwy, y Cesarzowi oddali. Doroszeńko y Kozacy, z tych miast Ukraińskich Tureckiey osady, consternatissimi; prosił iednak Cesarza, aby mu kilka tysięcy zostawiono Ordy.

A że tam słyszę u WMMMPana Malcontentów się sądzić zabierać, zaprawdę, trzeba będzie całą sądzić Polskę; bo nie wiem, kto się taki znajdzie, coby miał być kontent, kiedy Świątnice Boże in abominationem gentium, kiedy tak wiele Provinci, które się prawie królestwu równały, poszły in avulsionem, kiedy tak wielkie fortuny in favillam, y kiedy tak wiele krwi Szlacheckiey y Chrześcijańskiej in servitutum, a w ostatku kiedy ta wolna Rzpta, która się nazwać Domina gentium mogła, facta est sub tributo. Ja na tym tu mieyscu czekam na respons przez Pana Złotnickiego, Cześnika Poznańskiego; ponieważ iuż y sama pora, następujące iniuriae coeli, y tak ciężkie Woyska prace, dłuższego nie pozwalaią obozowania. Moie zatym braterskie WXMci przesławszy usługi, zostawam &c.

425.

1672. 9, od 24^o 7bris,
do 29^o 8bris.

Z odpisu spółczesnego; ze zbioru (Collectanea) J.
Wielopolskiego, Kancela WKO. Z Rkp. Wilan.
45, T. 4. pag 140—159.

Diariusz Legacyi JchmćPP^w Wołyńskiego y Czerniechowskiego
Kasztellanów, y Je^omćP^a Jana Szomowskiego, Podskarbiego
Nadwornego Koronnego, Commissarzów do traktatu pokoju
z Portą Ottomańską wyprawionych, in Anno 1672.

Jak prędko J^omćP. Szomowski, Podskarbi Nadworny, przybył do
Obozu kwarcianego, stojącego pod Rubieszowem, zaraz wyprawił do
J^omćP^a Wołyńskiego, prosząc, aby się z nim chciał zjechać w Bełzie.
Wyprawiono też dwóch tłumaczów, P^a Harłakowicza z Piotrowiczem
do Obozu Tatarskiego, dla konwoiu. Tymczasem Woysko obracał
Je^omćP. Marszałek W. Koronny ku Janowcu, residency na ten czas
J^oKMcⁱ, zawołany kilką J^oKMcⁱ listów, żeby się zbliżył, dla spółnego
z Rzptą zniesienia. Interim ustawiczne ięzyki, których dostatek wy-
prawione prowadziły partie, dawały znać o nieprzyjacielu, y iuż to
była pewna tak z ięzyków, iako y tłumami uciekaiących ludzi, że
Lwów oblęgany od nieprzyjaciela.

die 24. 7bris, ruszył się J^omćP. Podskarbi z Obozu, y nocował
tuż za obozem w samym miasteczku Rubieszowie, w klasztorze u Do-
minikanów.

die 25. 7bris, wyjechał na noc za trzy mile do Kryłowa, z nim
JmćPan Morsztyn, Podstoli Chełmiński, Oberszter JKMci, JmP. Szomowski młody, Podczaszy Czerski, JmP. Bogusz, Podstoli Czerniechowski, JmP. Konarski, Towarzysz Husarski JKMci, JmP. Tągoborski, Pokoiowy JKMci, JmP. Białogłowski y JmP. Giebułtowski, Rotmistrze JKMci, y Kapelan JmX. Podlęski z Lublina, Societatis Jesu, Chorągiew Kozaków JmP^a Modrzewskiego dla konwoiu, y dwadzieścia draganów poślani.

die 26. 7bris; Ruszyliśmy się z Kryłowa; wyprowadzał nas J^oMćP. Karczewski z JmXdzem Radzieiowskim za ćwierć mile; popasszy tedy trochę pod wioską, mila od Bełza, przyjechaliśmy na noc do Bełza, gdzieśmy zastali Młodziona * J^oMćP^a Wołyńskiego, który dla gospody na Pana swojego przyjechał.

die 27. 7bris; Przybiegł drugi młodzion * od JmP^a Wołyńskiego,

dając znać, że Pan iego y z Konwoiem, ma czekać w Rawie, albo w Tomaszowie, albo dwie mile od Bełza. W czym że variatia była, y nie determinował pewnego mieysca, odprawił tego Młodziana * znowu J^mP. Podskarbi, prosząc, żeby albo konwoi poń przysłał, albo naznaczył pewne mieysce, gdzie się mają zjechać z sobą. Nie doczekawszy tedy responsu na to, nocowaliśmy w Bełzie. W nocy przybiegł P. Harłakowicz z Konwoiem y listem Hańskim do J^mP^a Marszałka, w którym pisze żądając, żeby iako nayprędzey do traktowania pokoju Commissarzów do boku Hańskiego wysłali, o czym, że iuż y przez P^a Złotnickiego dał znać, barzo się dziwuie, że dotąd nie widać tych Commissarzów. List ten pisany był z pode Lwowa,¹⁾ gdzie Han z Kaplan Baszą, Commendę nad Woyskiem Tureckim mającym, stał iuż od tygodnia.

die 28. 7bris; Ruszywszy się z Bełza przywitał się J^mP. Podskarbi z Konwoiem swoim, Olisza Beiem, który nocował na folwarku na przedmieściu Bełskim, a miał z sobą czterech Tatarów. Chorągiew nasza została w Bełzie y dragonia, a tylko sześć draganów z nami poszło, którzy wozów pilnowali. Popasszy tedy trochę w polu, milka równa od Bełza, przyiechaliśmy na popas do iedney wioski, pół mile od Rawy, gdzieśmy też nocowali, zkąd J^mP. Podskarbi wyprawił tłumacza Piotrowicza z Tatarzynem iednym do obozu Tatarskiego, dając znać o przyjeździe swoim, a oraz, żeby J^mP. Wołyński wiedział, że iedziemy.

die 29. 7bris; Wyiechaliśmy z tey wioski, przeiechaliśmy Rawę, a potem minąwszy Rudę, w którey się byli chłopci zawarli, wyiechaliśmy na pokarm do Magierowa, zkąd zaś iadących w lesie Krekowskim * dogonił nas Turczyn ieden z kilką Tatarów assyr* wiozących, którzy przyiechawszy do wozów naszych, bo się konni z Konwoiem trochę byli wprzód wysadzili, kazali sobie tym, co byli przy wozach, dawać chleba y innych rzeczy; o czym gdy dano znać Konwoiowi naszemu, powróciwszy nazad odpędził wszytkich, y sześciu niewolników odbił; dlatego ci Tatarowie zruciwszy assyr uciekali, że zakaz wtenczas był ieszcze od Hana, brać assyru, a ten nasz Konwoi był znaczny między starszyzną. Nocowaliśmy tego dnia w Dąbrowicy, za lasem Krechowskim, gdzie w około nas Tatarowie palili ogień; ale y z nami nocowało dwóch Tatarów z Czerńcami Krechowskimi, którzy wieźli leguminę Hanowi Krymskiemu, ponieważ się iuż Krechów poddał, y mieli swoje załogi, a od Kozaków był na załodze Mazepa.

¹⁾ Patrz listu tego: 1672. g. 26.

die 30. 7bris; Rano wstawszy ruszyliśmy się ku obozowi Tatarskiemu. Między obozem a Dąbrowicą widzieliśmy już różne Korzenie* Tatarskie y pasące się stada; potym siła tam y sam przejeżdżających się miałimy Turków y Tatarów, a drugich assyr prowadzących. Tandem koło południa stanęliśmy w obozie Tatarskim, od Gródka rozłożonym, gdzie nam dano miejsce niedaleko od namiotów Hańskich, podle J^mP^a Wołyńskiego, który dniem przed nami przyjechał tam był. Zsiadłszy tedy z konia J^mP. Podskarbi do namiotu J^mP^a Wołyńskiego, tamże u niego iadł; a po obiedzie mieli obadwa audiencją u Suffankaziagi, to iest Wezyra Hańskiego, który chciał, żeby tractować zaraz, dla czego wszystkich Beiów pozbierał. Po przywitaniu y pozdrowieniu od JKMci oddał mu J^mP. Podskarbi list, który tłumacz Morawski, co tu w Polsce bywał Rotmistrzem, przeczytawszy, powiedział Wezyrowi contenta onego. Pytał potym, jeżeli mają plenipotencją dway Commissarze, bez trzeciego, P^a Czerwiechowskiego, zawierać z Cesarzem Tureckim pokoy. Odpowiedział J^mP. Podskarbi, żeby barzo sobie życzyli mieć socium y JmP^a Czerwiechowskiego, (po którego o posłanie proszą); ieśli-by to iednak miało być długą odwłoką, czekać go nie będą, ale to, co mają incommissis, zacząć chcą, bo on na tym wszystkim, co postanowimy, przestanie. Pytał zatym viceversa JmP. Podskarbi, jeżeli y Han ma zupełną od Cesarza plenipotencją zawierać z Nami pokoy. Wezyr odpowiedział, że tak iest, ale do tego y Kaplan Basza należyć będzie. Stało to tedy między inszemi concertacjami, żeby posłać po Kaplan Baszę, bo JchmmPP. Commissarze nie chcieli aż wkupie z nim tractować, y że do Tureckiego Cesarza posłani, lubo Hana za mediatora mają, przecie z nim samym, kiedy tu iest Kaplan Basza, mówić nie mogą o zupełnym pokoiu. Z tey przyczyny wsiadł barzo Suffankazyaga na P^a Wieniawskiego, który był Posłannikiem stanął wprzód pode Lwowem w Obozie Tureckim, czyniąc go okazyą do wszystkiego złego; że nie tak rzeczy traktuie, iako trzeba, y że on rozrywa pokoy czyniąc się Commissarzem, y zaczął już traktaty, co iemu cale nie należy. Ulegowany tandem przecie musiał pozwolić, że bez Basze tractować nie będzie; to iednak przydał, że po niego Han pośle; y nad mniemanie P^a Wieniawskiego, który affirmabat, że przy Kaplan Baszy summa rei, y że pewnie do Hana nie poiedzie, przecie przyjechał potym. Wieczorem samym był JmP. Podskarbi u Agi, disponując go do dobrego dzieła, y dosyć content odszedł. Basza miał przyjechać, y nie był.

Interim JmP. Podstoli Chełmiński pojechał visitować miasto, które zewsząd obleżone było, y pod samym murem Turcy aprosze robili.

Od S. Łazarza y od Mariey Magdaleny leżał Doroszeńko z swoim ludem, od Gródka Tatarowie, od S. Piotra po Halićkim przedmieściu Turcy. Działa ze dwóch stron były narychtowane, z których już przez dwa dni infestowali miasto; ale chwała Bogu bez wielkiej szkody, bo na kilkoro ludzi y kilkunastu żołnierzy nie zginęło więcej. Z miasta zaś wielką w pogaństwie czynili szkodę, y pewnie-by ich pod mury tak blisko nie przypuścili, gdyby sobie przez P^a Wieniawskiego nie dali parolu, żeby nie strzelać przez trzy dni. Obiechawszy tedy dokoła wały ab intra,* powrócił JmP. Podstoli na noc do namiotów, to przecie concludowawszy z Officierami, bo tam y iego był Regiment, że się żadną miarą, ieśli rzeźwo nastąpią, Lwów nie otrzyma, tak mało mając ludzi, zwłaszcza, że y miny już gotowe były.

die 1. 8bris; Był Basza u Hana, gdzie JchmmPP. Commissarze przypuszczeni sine assistentia, bo żadnego oprócz P^a Wieniawskiego a P^a Tągoborskiego, który się iakoś wcisnął, nie puszczano. Czapki zdjąć witając, y stać przez wszytek czas musieli. Tandem te umówione, lubo nie skończone, (bo do Cesarza pro conclusionem appellatum), puncta: z Ukraińskich Fortec evacuatio, y Turkom Ukraina ma cedere; Podola cokolwiek udzielić nam mają, (Tatarowie nas to cieszyli, żeby się medyatorami pokazali); do Zadnieprza praetensia in integro; Haracz nazywać upominkami, quota do Cesarza. O Lwowie mówić, który mieli za swój, naznaczony Dedysz Aga, y Turków dwóch od Kaplan Baszy; tam targ niezmierny y swar przy bytności mieszczan Lwowskich, w których już distractio była, jedni bronić, drudzy poddać; tandem na 80000 Lewków stanęło; żeby, co może być, dano ex nunc, a pro residuo zastawę do Kamieńca. Tak nieznośnego okupu wymusiła pozwolenie certitudo, że Lwów wezmą, w którym, lubo do obrony nie było ludzi, było jednak białychgłów y dzieci ze dwadzieścia tysięcy; więc kościołów zepsowanie, cekauzów y armaty zabranie, musiało być w consideracyi. Ku wieczorowi dali na to kartę JchmmPP. Commissarze; Kaplan Basza powrócił do namiotów swoich, który poki był u Hana, przez wszytek czas ziechawszy się ze sto Turków przed namioty nasze, różne figle z dziurkami na koniach odprawowali. Potym wszyscy, co przy JchmmPP^{ch} Commissarzach byli, witali Hana, między Nuradyn z lewey, z prawey Haywas Sułtanami siedzącego, (bo tam lewa ręka wyższa); gdzie znowu Tatarowie wpadli w swój o upominki traktat, y swarzyli się mocno obiedwie strony. Interim widzieliśmy, że Tatarowie w czambuł idą. Byli znowu JchmmPP. Commissarze w teyże materyi długo w noc u Agi, ale parvo effectu.

die 2. 8bris; Widzieliśmy znowu Tatarów miiających niemało,

trudno zgadnąć, czy w czambuł, czy na paszę, poszli. Utrzymaliby byli czambuły JchmmPP. Commissarze, nie tak dalece repraesentowaniem securitatis traktatu, iako że kształtnie sparsus od nich rumor po całym szedł obozie, że Pospolite Ruszenia wkupie, y że wielkie przy Królu J^oMci Woyska śpieszą ku Lwowu; aliści arcy nieostrożnie z Janowca odprawiony Poseł Tatarski powrócił, który powiedział, że nikogo przy Królu J^oMci nie widział, y teyże godziny zaraz poszli w czambuł Tatarowie. Do miasta dla zbierania pieniędzy y wynalezienia zastawy J^omP. Wołyński pojechał, z nim Batyr Aga y dwóch Turków. Potym w teyże materyi deputowano JmP^a Podstolego Chełmińskiego z JmP^m Konarskim, którzy wespół z J^omP^m Wołyńskim wynalazszy zastawę, sześciu Mieszczan Lwowskich, dali Turkom do iutra, ponieważ pieniędzy tak prędko zdobyć nie mogli, y skoro tych ludzi wyprowadzili, zaraz wszystkim od miasta odstąpić kazano y działa posprowadzano. Byli tam nasi, gdzie się to Turcy kopali, ale ieszcze nie znaleźli nasypanych prochem min, bo więcey na postrach dołki w ziemi pod murem pokopawszy, sami w nich siedzieli, ziemię wynosząc na wierzch.

die 3. 8bris; Przyjechał sam JmP. Podskarbi do miasta, a JmP. Podstoli z JmP^m Konarskim przez całą noc prawie nie śpiąc, ledwie aż dziś ku wieczorowi przez gwałt wycisnęli 4^m talerów bitych, bo co maiętnieysi mieszcianie y Ormianie, powyieżdżali z miasta. Tandem iuż przy świecach odliczyli im te pieniądze przy bytności obu dwóch JchmmPP^w Commissarzów. A że ieszcze tysiąca talerów nie dostawało, bo im 5^m ex nunc dać obiecano, musiał zostać w mieście Batyr Aga na noc, z kilką Turków. Wozy nasze przeniesiono z Tatarskiego do Tureckiego obozu, a JchmmPP. Commissarze ze wszystkimi nocowali w mieście.

die 4. 8bris; wybrawszy resztę tych pieniędzy, y Morawskiemu fl. 1000 za zasługi w Polsce miane, wyiechali wszyscy z miasta do Kaplan Basze, od którego JchmmPP. Commissarze gwałtem niepuszczeni, musieli znowu wozom ztamtąd, gdzie były stanęły, kazać się przenieść do samego namiotu Basze, bo tam w chałupie postawieni. W tenże dzień oddani mieszcianie przednieysi Ormianie y Żydzi, w zastawę, osób 12 wszystkich; którzy ieśli nie będzie zmiłowania Rzptey, sacrificati na wieki conservacyi Lwowa, y w niewolę dobrowolną, bo to propter bonum publicum uczynili, niewinnie wprawieni.

die 5. 8bris; Nie wyieżdżali nigdzie z gospody JchmmPP. Commissarze. Turcy zaś różne leguminy z miasta kupowali, które P. Com-mendant kazał im za fortę wynosić.

die 6. 8bris; Ruszyło się z pode Lwowa Woysko Tureckie, z którym y my do pierwszego noclegu za mile musieliśmy iść. Pomiialiśmy, chociaż to nie daleko szli, siłę wielbłądów, koni, y mułów, na drodze walających się, które musieli Turcy rzucać, bo barzo znędzzone były. Sam Kaplan Basza za wszystkim Woyskiem, między co przednieyszymi, pod buńczukami trzema iechał, a przed nim pod chorągwią JchmmPP. Commissarze nasi prowadzeni. Nocowaliśmy tego dnia w polu pod Miklaszowem. Eodem die wyprawiony Piotrowicz tłumacz z listami do Dworu y do JmP^a Marszałka, który ¹⁾ został we Lwowie, ażby się uspokoiło.

die 7. 8bris; Wstawszy rano, już JchmmPP. Commissarze nie chcieli iść z Woyskiem więcej, ale sami wprzód; y pożegnawszy Kaplan Baszę ięchaliśmy w swą drogę. Za Konwoia przydany nam Izaak Bey, syn Basze Hierosolimskiego, (którego sobie Kaplan Basza za syna przysposobionego przyjął, y umyślnie dlatego z nami wyprawił, aby za tą okazyą mógł u Cesarza urzędu iakiego dostąpić), Batoryga Tatarski Morawski, y z drugimi Lipkami, iako to rodzonym swoim, przeszłym Rotmistrzem Taraszkowskim, y inszemi, Chorągiew cała Janczarów z Czorbadzim Rotmistrzem ich y Czausz-agą, tym co chodził pierwszy z denuntiatą woyny do Polski. A żeśmy tym szlakiem szli, którym Turcy pode Lwów przyszli, y znowu nad powracali, dlatego nie zdało się JchmmPP^m Commissarzom więcej iść tamtędy, tak dla niewymownie złey drogi, iako y dla pożywienia koniom, bo o kilka mil od gościńca tego zbła nie obaczył zboża ani trawy. Naradziwszy się tedy z sobą, aby się udali na Brzeżany, opowiedzieli to Konwoiowi, którzy żadną miarą pozwolić na to nie chcieli, dając racie, że ordynans Pasze taki, aby szli na Złoczów. Ale kiedy się J^mPan Podskarbi uparł, nie chcąc żadną miarą tamtym szlakiem iść, musieli tandem, długo nas iednak przetrzymawszy na rzeczy, pozwolić na to, że się obrócili na Brzeżany y Podhayce; nie uszliśmy iednak tego dnia więcej nad dwie mile, y nocowaliśmy nad iedną przeprawą pode wsią spaloną.

die 8. 8bris; Wysłali JchmmPP. Commissarze ze dwiema Tatarami JmP^a Czerniechowskiego, który był trzecim Commissarzem, do Stratyna; Nocowaliśmy potym w wiosce trzy mile od Brzeżan. Pan Wieniawski przyjechał, bo był chory pozostał we Lwowie.

die 9. 8bris; Raniusieńko wyiechawszy z tey wioski, iechał JmP. Podstoli Chełmiński z P^m Białogłowskim dając znać, żeby się w Brzeżanach przybyciem JchmmPP^m Commissarzów, ponieważ

¹⁾ Ma się rozumieć: który to Piotrowicz.

ludno szli, nie potrwożyli, a przytym, żeby dla Turków, co z nami szli, prowiant nagotowano. Co gdy Jchmć sprawili, w godzinę po Jchmciach przybyli y sami JchmćPP. Commissarze pod Brzeżany, których ludzie tameczni spotkawszy, pokazali stancją w stodole pod miasteczkiem, bo się y samym JchmćPP^m Commissarzom nie zdało, z tak wielką gromadą ludzi w mieście nocować. Zastaliśmy też tam list od JmP. Czerniechowskiego, który iutro do Brzeżan przybyć obiecuie.

die 10. 8bris; Że JmPanu Podskarbiemu y innym naprawowano wozy, dlatego dziś doczekawszy JmP^a Czerniechowskiego nie ruszyliśmy się, aż dobrze z południa, y obszedszy dokoła miasto, nocowaliśmy tylko mila za miastem pode wsią.

die 11. 8bris; Raniusieńko wyprowadzi także JchmćPP. Commissarze dla prowiantu do Podhaiec, do których tylko niektórzy wstąpili, bo sami Jchmć poszli dokoła miasta. Nocowaliśmy tego dnia we wsi, półtorey mile za Podhaycami.

die 12. 8bris; Równy ze świtem pojechał P. Wieniawski wyprowadzony do Wezyra z noclegu, który tylko był mil dwie od Cesarzkiego obozu. Chcieli JchmćPP. Commissarze subsistere, ażby wprzód facta denuntiatione Wezyrowi, dał znać P. Wieniawski; ale się Turcy uparli, y nie chcieli żadną miarą pozwolić na zatrzymanie, dając racją, że już posłali do Wezyra y Cesarza, że dziś będą w obozie. Victi ich uporem, lubo aliter ratio dictabat, poiechaliśmy do obozu, gdzie wprowadzeni naleźliśmy namioty Cesarzkie pół mile od Buczacza nad Nowostawczami, Niedźwiedziowcami, Pieszkowcami, y Trybuchowcami. Oboz wielki barzo, namiotów pięknych siła; ludzi iednak wielkości trudno zgadnąć, bo y szeroko rozciągniony po górach y dąbrowie Buczackiej, y chociaż się zda gęsty, maiori ex parte bazary, wielbłądy, muły, y insze bagaże, czynią to napelnienie. Wieżdżając do obozu słyhać było wielkie z dział strzelanie do Złotnik, Zameczku nad Strypą, w którym, raz się poddawszy, kilkaset Turków wyrznęli; y dlatego uwzięli się Turcy, żeby ich dobyć. Jakoż dziś relatum nam, że się poddali, y że im tak uczynią, iako w Bodzanowie, który wszystkie wycięli y wybrali. P^a Łużeckiego y innych Ślachtę, iako to trzech PP^m Poniatowskich, etc. tu już w tym obozie, trochę przed naszym przyjazdem, pościnano. Buczacz y Jazłowiec się poddał, y ieszcze dotąd cały. Z Trębowle P^a Kaweckiego, który tam był Commendantem, wczora wieczor tu przyprowadzono. Janów y insze miasteczka popoddawały się; tak że y wszędzie są załogi Tureckie; te tylko ich nie mają, gdzie ieszcze Turcy nie byli, iako to Podhayce, Brzeżany, y insze. Jako prędkośmy pod namioty już rozbite zsiadli, przysłał

Panaioty tłumacza swego, witając y radząc, żeby do Wezyra, posłać z pokłonem. Uprosilśmy JmP^a Podstolego Chełmińskiego, który oraz prosił Wezyra, żeby więcej kraiu nie psuiąc, którego ostatnia ruina tak długie woysk się bawienie, przystąpił iako nayprędzey do Traktatów. Dosyć dobrze JmP. Podstoli przyięty, y obiecał Wezyr prędkie zaczęcie tego dzieła, czyniąc wszkomo [rzekomo] condolencją, że dla nieprzybycia Posła dawniey, tak daleko arma Otthomanica processerunt. W sam wieczór przysłał Wezyr ryżów, serbetów y różnych fructów, z ceremoniami nas witając; zkąd ta humanitas suspecta, bo zwyczajnie tak traktuią, kogo iuż albo za swojego maią, albo się wielkiey spodziewaią condescendenci.

die 13. 8bris; Rano dał znać Panaioty, żeby mieć gotowe konie na konferencją; potym sam przyjechał z Dworzaninem Wezyrskim; ten powiedział, że luboby Wezyr Jmć życzył był sam tractować z Jchmciami, iednak że to przecie niemało czasu wziąć musi, nazna-
czył Kaimakan Baszę, Reysefendego, y Czausz Baszę, którzy plenary tractować będą. Zaprowadzeni do namiotów Kaimakana; a po małej chwili posłano po JmP^a Podstolego Chełmińskiego, o którymśmy powiedzieli, że iest Secretarius legationis, żeby mógł connotować propositiones y responsa. Po przywitaniu z obudwu stron, powiedzieliśmy, że iuż wkroczywszy z Hanem Jmcią y Kaplan Baszą w Traktaty, iako cum plenipotentariis Porty, przyjechalśmy tu pro conclusionem zaczętey prace, speramus iednak, że u tak wielkiego Monarchy, sławą się contentuiącego, mitiora nas potkaią. Odpowiedział Kaimakan, który alias zda się człowiek dosyć tractabilis, że ani Han, ani Basza, nie mogli nic z wami tractować, ani wam co proponować decisive, bo plenipotencyi nie mieli; terazeście przyjechali do Cesarza, którego osoba gdzie się zayduie, tam iest centrum Imperij; my tedy będziemy wam teraz proponować wolą Cesarza J^oMci, a wy potym staraycie się, żebyście tak wielkiego Monarchy nie rozgniewali responsem swoim. Wprzód was tedy tak pytam, ieśliście są właśnie plenipotentarij, y zupełną moc macie pozwolić na to, co tu między nami stanie. Po odpowiedzi naszej, że tak iest, proposuit cztery puncta: 1. Żeby Litewskim Tatarom, którzy się udali pod proteccją Cesarza, żony dzieci y dostatki wolno były pusczone, y drugim tak iako z Litwy y z inszych mieysc wolno było poyść do Cesarza. 2. Respectu całego Królestwa, które mogąc wziąć Cesarz, raczey mu swoię offert protectionem, żeby haracz quotannis dawać 100^m czerwonych złotych. 3. Żeby całe Podole, y wszystkie Zameczki w Woiewodztwie Ruskim wzięte, przez odgraniczenie Cesarzowi należały-

4. Żeby Ukrainę Doroszeńko tak trzymał, iako była pod przeszłymi Hetmanami; cerkwie, z których kościoły poczyniono, żeby były oddane, y praesidia pozwodzone. Na pierwszy punkt pozwoliliśmy łącno, przydawszy, że ich nigdy gwałtem nie trzymano. Drugi siłę wziął czasu, ale żadne racie nie szły; bo lubo na to pozwolili, żeby imię haracz w upominki odmienić, twardo haniebnie stanęli, że go dać koniecznie, y nie mały, potrzeba; powiedzieliśmy tandem, żeśmy już pode Lwowem dwa tysiąca czerwonych złotych pozwolili, ale to risu exceptum. Tandem powiedział Kaimakan: że to wszystko, coście pode Lwowem mówili, iest nic; kiedy-by był Poseł wasz przyszedł do Adrianopola, inaczey; kiedy-by z tamtą stronę Dunaiu, inaczey; kiedy-by nad Dniestr, albo przynamniey do Kamieńca, inaczey: ale że już tak daleko Cesarz wszedł, tak tractować musicie, iako iest wola iego; y to iest clementia, że z wami tractuiemy; declaruycież się zaraz co chcecie czynić; bo ieśli iednego roku ruszywszy się, y przeszedszy tak wiele ziemie, wziął Kamieniec y wszystkie Zameczki aż po Lwów, ten tylko z łaski y clemencyi zdrowiem darowawszy, kiedy tu teraz zimować będzie, co niechybnie uczyni, ieśli woli iego dosyć się nie stanie; na wiosnę poydzie pewnie do samego Gdańska. Trzeba, żebyście traktowali, y trzeba czynić wolę Cesarską redimendo vitas et bona vestra; declaruycież się zaraz, ieśli chcecie traktować. Odpowiedzieliśmy, żeśmy po to przyiechali, ale tak nieznośney summy płacić Rzpta nie zdoła. Były y te racie, że chcemy pokoju statecznego, y dlatego to offerimus, co zmożemy; były y te, że tantus Monarcha sławą y signo victoriae miałby się kontentować, ad extrema nas non redigendo; y insze które się tylko znaleźć mogły: wszystkie nie uszły. Musieliśmy ten punkt wziąć do iutra, admoniti, żebyśmy się na tylo namysłili, coby mogli śmieie Panu swemu referre, któremu niepodobna o mały powiedzieć summie. Y przy trzecim punkcie upornie także stanęli, dając racie, że nigdy Otthomani nie ustępuią, cokolwiek wezmą armis. Wziąwszy Kamieniec, Metropolim, cale już im należy Podole; w Ruskim zaś Woiewodztwie, co albo szturmem wzięto, albo się poddało, ustąpić tego nie mogą, y mówić o tym nie chcą, mając to wszystko za swoje. Dawaliśmy różne racie: że pode Lwowem spes facta exdivisij Podola, że kto chce brać upominki, trzeba zostawić zkąd ie składać, że Han obiecał imieniem Cesarskim, daley Podola nie postępować; y insze które tylko adinveniri mogły. Nic to nie pomogło; pro ratione voluntas. Pode Lwowem nasz traktat z Hanem cale zcassowany. Tandem spes facta mitioris propositionis, (respectu Ruskiego Woiewodztwa, bo o Podolu nec hiscere

dopuszczono), jeśli pozwolemy dona, cui dantur, proportionata. O Ukrainie y sami nie mieli informacij; myśmy na to pozwolili, żeby to Doroszeńko trzymał; y cerkwie wrócone były, gdzie antiquitus Kozacy conscribebantur, wiedząc, że to w kilku tylko bywało miasteczkach; przydała się y ta racja, że cokolwiek cierpiemy teraz, cierpiemy dla Kozaków, którzy nam Turecką sprowadzili wojnę, przeciwko Pactom Chocimskim nam uczynioną. Rebello zaś Kozaków, poddanych naszych, dlatego się stała, żeśmy scrupulose Pacta Chocimskie obserwowali, Kodakami y inszemi sposobami trzymając Kozaków, y na morze nie puszczając. Na tym soluta sessio, przy którym solwowaniu prosiliśmy, żeby z clemencyi Cesarza J^omci, ich prudentiâ moderante, plenipotentia nasza mogła propositionibus respondere, bo lubo ią mamy zupełną, na to nam iednak iest dana, z czym P. Wieniawski od Cesarza do Króla J^omci odprawiony; więcej się zaś domyslać, było-by przeciwko plenipotencji, et supra possibilitatem. Responsum: że na iednym mieyscu tak wielkie Woysko stać nie może, y ustawicznie się pomykać musi; kiedy-byście dawniey przyszli, inaczebyśmy traktowali; teraz jeśli po inszą plenipotencją posyłać będziecie, pomykając się tak, wszystko weźmiemy; radzimy tedy prędką conclusiâ, żeby się więcej szkód nie działo.

die 14. 8bris; Rano posłano po nas na toż mieysce, gdzie bez Kaimakana, Reisefendego y Causz Baszę zastaliśmy. Ci cokolwiek mogło być Włoskich racyi y invencyi, wszystkie tam proposuerunt, rzekomo nas to in absentia Kaimakani z życziwości namawiając, żebyśmy tak dure nie postępowali, y postąpili znaczną iaką summę. Musieliśmy tandem declarować 10^m czerwonych złotych, ale y te nie miley przyjęte. Między inszemi racjami y tę też niepoślednią dawali: że jeśli wy Hanowi, który iest ieden tylko sługa Cesarza Tureckiego, daiecie quotannis 16^m czerwonych złotych, co iest za podobieństwo, żeby się Pan iego, y tak wielki Monarcha, miał równą z nim, a dopieroż mnieyszą, summą contentować. Cokolwiek Hanowi dawacie, czynicie to z dawnych Pact y postanowienia; trzeba żebyście ie y na zawsze conserwowali, ponieważ na usłudze waszey tak wiele razy były woyska Tatarskie. Jeśli iednak postanowieniu między wami przez irruptie Tatarskie nie dosyć się działo, sprawowało to, żeście nie mieli protectii wyraźney Cesarza Tureckiego, w której kiedy będziecie, y Han wam pewnie będzie musiał dotrzymać stateczney przyiaźni; bo ten, lubo go to wy Królem zowiecie, iest tylko ieden poddany Cesarza Tureckiego. Dawali potym też racie, co się iuż wyżej wspomniały: że kiedy-by był wasz Poseł dawniey przyszedł, inaksze-by

były Traktaty; teraz, kiedy przez tak krótki czas tak wiele zrobiły woyska Cesarzskie, ieśli w tych kraiach na zimę zostaną, iako chce koniecznie Cesarz, poydą pewnie aż do Gdańska. Dawaliśmy y my *excusationes e contra*: że cokolwieksmy postąpili, nie czynimy tego, żeby z bogacić tak wielkiego Pana, który tego nie potrzebuie, y częstokroć iednemu ze sług swoich więcey daie, ale żeby mu wyświadczyć obserwancją naszą, y ten uczynić honor, *mancipando genium nostrum*; że dlatego tak mało postępujemy, abyśmy mieć mogli *pacem firmam*, et *stare verbo*. Odpowiedzieli: że to prawda, Cesarz nie potrzebuie pieniędzy; ale iako to może być, żeby z iednego Królestwa miał mieć więcey podarunku sługa niżeli Pan; a do tego sami dla siebie powinniście tylo postąpić, żeby Cesarza placare, którego łaska y *protectia* barzo wam iest potrzebna; a żadnego nie daiecie znaku życzliwości y *observancyi* swoiey, czymbyście mogli sprawić łaskawego Cesarza J^oMci. Odpowiedzieliśmy, że y to nie mniejszy iest znak, iż chcemy mieć łaskawego sobie Cesarza, y przyiaźni z nim pragniemy, kiedy Kamieńca y Ukrainy *propter bonum pacis* ustąpić gotowiśmy. Kiedy tedy tak wiele ziemie ustępujemy, y kiedy woyska Cesarza J^oMci do samego Lwowa w popioł obróciły, kiedy Nuradyn Sołtan pałac y ludzi biorąc poszedł w zagony: *candide* mówiliśmy, że Rzpta nasza nie może być *sufficiens* w wypłacaniu wielkiej summy. *Responsum* na to: że nasz Cesarz cokolwiek kiedy wziął, nigdy nie oddał, y iest to *pro lege apud Otthomanos*. Szkoda tedy y wspominać Podola y Ukrainy, bo to są Cesarzskie, nie wasze; lubo y tak wasze nie były dla niezgody y wojen ustawicznych z Kozakami, y dlatego toście utracili, czegoście nie mieli; ale żeby na potym protegat was Cesarz, mówcie o takim upominku, o którym byśmy y my powiedzieć mogli Cesarzowi, ponieważ upominki dajemy według *proporcyi* tych, którzy ie od nas biorą. Powiedzieliśmy, że wiemy tę *proporcyą* dobrze, ale y sam Bóg nie potrzebuie rzeczy *niepodobnych*; cokolwiek było *possibile*, tośmy iuż postąpili. Powiedział Reisefendy: Nie takeśmy głupi, żebyśmy waszego *statum*, y tego, co zmożecie, nie mieli wiedzieć. Na te słowa przyszedł Kaimakan. Po pozdrowieniu pytał, na wielesmy się namyślili. Kiedy usłyszał *quotę*, rzekł: znać że nie chcecie pokoju; wszakem wam dnia wczorayszego *declarował*, że ad *proportionem personarum* trzeba mówić. Jam iest wasz przyiaciel dobry, y życzyłbym skliić tę robotę, z której ieśli teraz nic nie będzie, iako się na to dla uporu waszego zanosi, cóż potym będzie z waszymi dobrami y żywotami? Staraycie się o to, żeby Cesarz był *placatus*, zkąd wielkie mieć możecie *pożytki*, y pokoy

od wszystkich Nieprzyjaciół waszych. Hanowi, wiecie to sami, dawni już płacie, y teraz płacić będziecie, boście powinni; ale żeście nie mieli protectorem Cesarza, częste od niego przeszkody bywały: teraz jeśli tyle pozwolicie z czymbyśmy mogli iść do Cesarza, napiszemy taki traktat, że Han nie będzie śmiał stopą wstąpić w Państwa wasze. Odpowiedzieliśmy: że Hanowi dawała Rzpta iako stipendium pozwoloną summę; Cesarzowi zaś Jmci to, co pozwalamy, będzie pro honore et pro signo observantiae nostrae. Odpowiedział Kaymakan: że to wszystko dobre racie, ale to być inaczej nie może; trzeba żebyście Cesarza Jmci ku sobie czynili placabilem, a on was bronić będzie, mając tak bliskie zwami samsiedztwo, iako iest Podole. W ostatku iako Przyjaciele wasi, my wysadzeni tu do was, tak was przestrzegamy: Już res ad summam venerunt, finaliter declaruycie tylo, żebyśmy mogli być mediatorami; alias my wam już declaruiemy, że was daley ratować nie będziemy mogli. Kazał potym, żebyśmy wstali trochę, y z sobą się namówili. Summa vis, summum argumentum. Widzieliśmy niezmiernie upartych ludzi; w każdą godzinę nieoszaczanych szkód przybywało; miasteczka, zameczki brano; z Złotnik blisko tysiąca ludzi iako bydła iakiego przygnano. Adacti zgodziliśmy się dla skończenia iakiegokolwiek 20^m czerwonych złotych pozwolić; przy której deklaracyi przydaliśmy tę praecautiā, żebyśmy byli cale wolni od incursyi Tatarskich, y żeby Szlachta Podolska mediante tributo przy dobrach swoich zostawać mogła; więc y Kozacy żeby nas nie infestowali. Wszystkie trzy pozwolono condicie, o sumie iednak declaratum, że się nią Cesarz kontentować nie będzie. Dawaliśmy excusacie et rationes, cokolwiek się mogło w tey materyi, obtestando cum iuramento prawie, że też już więcej uczynić nie możemy, że się boiemy, aby ad ultimam desperationem przywiedziony populus na nas nie chciał saevire, y ad extrema nie poszedł zrzuciwszy traktaty; exitus zaś in manu Dei, który częstokroć z niepodobnych podobne rzeczy czyni; że taki traktat nie może się zwać traktatem, ale summa extorsione; * et alia, cokolwiek żal y gniew, (inquantum go pokazać victori, et nihil ab adversa parte metuenti, wolno), expressit. Skoczył potym Kaymakan do drugiego punktu, y powiedział, że Cesarz chce koniecznie nietylko Podole, ale y wszystkie te zameczki, które pobrał, trzymać. Odpowiedzieliśmy, że nam już spes facta, nietylko pode Lwowem, ale y od samego Kaimakana; i że tak wielkiego Monarchę, lubo victorem, nic barziej zdobić nie może, iako moderatio victoriae. Były y insze discursy, po których naymniey przez

godzin sześć trwających, solvit sessionem Kaymakan; to iednak przydał, że tylko upominkami może placari Cesarz, a kiedy będzie placatus, wszystko wam poydzie dobrze; wiecie wy sami, że dostatków nie potrzebuie, bo więcey niżeli dziesięć millionów na tey wojnie wydał, ale dlatego się z wami targuiemy, żebyśmy mogli przyść do Cesarza, y być z waszey strony medyatorami.

die 15. 8bris; Rano posłano po nas; gdzie tychże dwoch, co y wczora, zastaliśmy Commissarzów Tureckich, cum persuasionibus, iako y wczora. Oświadczyliśmy się przed Bogiem, że życzymy pokoiu, y raczey placare Cesarza, niż mu displicere chcemy; ale sama w nas impossibilitas sprawuie to, że więcey, wiedząc zniszczoną Oyczynę, postąpić nie możemy. Powiedzieli, że sami chcą się do tego przyłożyć, aby iako naytrwalszy pokoy stanął, ale ieszcze trzeba, żebyście więcey postąpili, alias cale negotium zepsować by się musiało. Odpowiedzieliśmy: iesli pokoy ma być trwały, na podobne trzeba pozwolić condicie, które, gdyby takie stanąć miały, żeby ich dotrzymać niepodobna, raczey-by to była okazyja ustawiczney wojny, niż prawdziwego pokoiu. Kiedybyśmy mieli w sercu iaką zdradę, pozwolilibyśmy łącno na wszystko, a potym-byśmy nie dotrzymali; ale szczerze zgody chcemy, y dlatego tylko possibilia postępuiemy. Wpadli potym w discurs o Litewskich Tatarach, żebyśmy pisali o wolne wydanie ich żon y dzieci; ale żeśmy mieli rationes e contra, bo Rotmistrz Kryciński* świeżo w kilkaset koni przyszedłszy, sprzedał kilka szlachcionek,* per vim czyli fraude wziętych, stanęło na tym, że pryncypalnien pisać będziemy, aby żon ich y dzieci, niż się pokoy ogłosi nie pozabiiiano. Tymczasem przyszedł Kaymakan, powiedaiąc, że po tak wielu pracowitych discursach iużby też czas, koniec uczynić. Declarowaliśmy mu, że żadną miarą więcey wysmażyć nie możemy, bo lubo im zda się to mało, iako pełnym dostatków, y na Polskę, poki florebat nie była-by wielka summa, my iednak musimy mieć respect na terazniejsze czasy, na srogie od różnych nieprzyjaciół od kilkudziesiąt lat iuż, przez wojnę zruinowanie, na terazniejsze stracenie albo zepsowanie kilku Woiewodztw, w ostatku na pieniądze nasze miedziane, za które, daleko więcey niż we dwoynasob, czerwonych złotych dostawać musimy. Prosiemy tedy, żeby na nas impossibilia extorsivo modo nie kładli; w ostatku o intercessią iego, iako summae u Cesarza auctoritatis viri. Pewniejszy to będzie pokoy, y pewniejsza observancia nasza, kiedy zdołamy effectowi obietnic naszych; alias nie iest ieszcze tak zniszczona Polska, y ma tylo w sobie ludzi, żeby miała ultima ich desperatio contemni. Rzekł na

to Kaymakan, że czynił cokolwiek mógł, zrozumiał jednak, y wie to pewnie, że tą summą, którą proponuiecie, Cesarz Jmć contentować się nie może. Co powiedziawszy skoczył do drugiego punktu, to iest, żeby Podole y wszystkie aż po Lwów pobrane Zameczki w ich rękę zostawały, przy czym daleko uporniey, niż zrazu stawać począł, y ledwo nie finaliter declarował, że y jednego wziętego już miejsca Cesarz Jmć ustąpić nie może. Poszedł y do Kozackich punktów, których Commissarze, ponieważ recusavimus, żeby byli przy Traktacie, przed każdą sessyą bywali u Kaymakana; ich zaś propositiones takie były: 1. Granice Ukrainy określić po Łabuń y Horyń; 2. oddać wszystkę po Fortecach armatę; 3. oddać sześć dział przez nieboszczyka P^a Woiewodę Ruskiego z Czehryna wzięte; 4. Metropolity żeby inszego nie było, y iurisdiction Tokalskiego* do wszystkich w Polsce Cerkwi należała; 5. żeby wszystkie uniackie Cerkwie zniesione były, y te miejsca poddawane, na których przedtym bywały Cerkwie, a teraz Kościoły pobudowano. Było na to, co wiedzieć, iak wiele racii; ale y ta niepośledniejsza, żeby nie wyciągali tak wiele ziemie Kozakom, którzy, iako y sami sprobuią, radzi się często w Pana odmieniał; z nami zaś et amicitia et vicinitas tutior y pewniejsza. Z uśmiechnieniem rzekł na to Kaymakan: Nie frasuycie się o to; mają teraz Pana, który będzie wiedział, co z niemi rzec, y iako ich utrzymać.

Tandem widząc niezdolny upor, kilką dni Traktatu zmęczeniu, płaczem y narzekaniem Szlachty y Szlachcioneł,* których z różnych mieysc prowadzono, zturbowani, tak wielkimi tłumami Chrześcijańskich dusz, których w niewolę co minuta przybywało, poruszeni, żeby iako nayszybciej tę illuviem etiam iniquiori conditione sistere, y w inszych punktach, któreśmy postrzegli, że dlatego tak dure proponebantur, iakąkolwiek uczynić sobie facilitatem, musieliśmy odwieść się trochę na stronę, y de novo inire consilium; po którym declarować przyszło ieszcze do tych dwudziestu, dwa tysiąca czerwonych złotych; ale że y tym nie chciano się na ten czas contentować, przyszło w ostatku declarować, że choćby ze wszystkiego nic nie miało być, więcej uczynić nie możemy; wszak Bóg sprawiedliwy widzi serce nasze, y wie, że szczerze pokoju chcemy. W tenże wieczor Kapłan Basse woysko, y Hana Krymskiego, przymknęło się ku obozowi; więc y rumor sparsus, że się nie barzo Nuradyn Sułtanowi czambuł zdarzył; lubo particularia wiedzieć było trudno, meliorem spem faciebat, że nam tak twardo post pernoctatam rzeczy nie poydą. Bo lubo to tu Sułtana stracić, albo kilkanaście tysięcy Tatarów, iest rzeczą mniejszą consideracyi, jednak przecie y to wielka, kiedy się dowiedzieli,

że się też y Polacy obaczać poczynają, y że iako sobie kładli, y nam toties exprobrabant, nie wszyscy solo terrore za Gdańsk kędyś zapędzeni.

die 16. 8bris; Posłano po nas, gdzie po dużym spróbowaniu, ieśli się ieszcze nie damy pociągnąć, tandem declarował Kaymakan, że na iego przyczynę do Wezyra J^omci, Wezyrską zaś do Cesarza, iuż tandem ten punkt uspokoiiony, y że iuż we wszystkim możemy mieć koniec; na znak czego Cesarz J^omć ludzi zabranych w Złotnikach, y do obozu przyprowadzonych, żywotem y wolnością darował. Podziękowaliśmy za affekt y intercessią, o przyiaźną y w dalszych punktach prosząc resolucią. Stanęły tandem takie punkta:

Puncta Tractatus inter Seren^m Michaelem Poloniae Regem, ac Seren^m et Poten^m Sultanum Machmet Han Imperatorem Turcarum, per Illstres et MM. DD. Commissarios ab utraque parte destinatos agitata et conclusa, in Castris Imperialibus ad oppidum Buczacz positis; 1672, die 16. 8bris.

1. Tartari habitantes antea in Regno Poloniae, nuncupati alias Lipcae, quicumque iam exiverunt, et sese Dominio Serenmae Portae subdiderunt, uxores autem suas reliquerunt, easdem ac liberos suos et bona mobilia libere ac sine ullo gravamine repetere possint; alii autem, qui adhuc in Regno remanserunt, cum uxoribus, liberis et bonis mobilibus, exeundi vel remanendi, libertatem habeant.

2. Quolibet anno Serenmus Rex Poloniae per ablegatos suos mittet pro munere ad Serenm^m Portam Otthomanicam Viginti duo millia aureorum, incipiendo id facere post finitum annum praesentem 1672, futuri anni 1673 die 5. 9bris, id est die S. Demetrii. Idque tempus sequentibus annis semper observabitur ea conditione, ut finitimos Poloniae Turcas, Tartaros, et Cosacos, aliosque populos, Serenmus Imperator arceat ab incursionibus, ne ab illis ullum damnum terris Regni Poloniae aut incolis inferatur. Si vero aliquod damnum illatum fuerit, Serenmus Rex Poloniae requiret per literas satisfactionem; quam si non obtinuerit a Porta Otthomanica per Bassam confinianum,* iam pro eodem anno munera non mittet.

3. Podolia secundum antiqua confinia dominio Portae Otthomanicae subiacebit, et si erit aliqua controversia de confiniis et limitibus Podoliae, tum ex consensu Dominorum utriusque partis Commissarii constituti ibunt ad limites, de quibus controversia erit, et

secundum iustitiam et informationem senum et in illa re versutorum, conclusio fiet. Praesidia polonica, quae sunt in Podolia, exhibunt cum familiis bonisque mobilibus, et propriis armis; Porta vero Otthomanica castella et oppida, quaecumque fuerunt expugnata vel per dedicationem capta in Paltu Russiae, integra cum hominibus et munitione ex nunc reddet dominio Regis Poloniae. In Podolia eosdem* omnes proventus describent; post quam descriptionem, Nobilibus Podoliae, habentibus ibi suas possessiones, liberum erit manere in suis oppidis et pagis; tributa autem, decimas, et ceteros proventus a suis subditis collecta secundum proportionem factam, reddent Commissariis a Sua Caesarea Maiestate constitutis; pro se autem sufficientes proventus assignatos habebunt. Praedicti nobiles et illorum filii liberi erunt, neque removebuntur ab iisdem bonis, nisi iusta causa, et excessu aliquo commisso. Ex prole illorum, subditorumque, ut et aliorum in Podolia Christianorum, nullae a Serenmo Imperatore, vel quopiam alio, accipientur decimae; liberum cuique exercitium religionis suae conceditur, et indemnitas Ecclesiarum cavetur, exceptis arcibus, in quibus aedificabuntur templa turcica. Ex Cameneco, et aliis locis Podoliae, in spatio duorum mensium a conclusione Pactorum, liberum erit exire unicuique qui voluerit, cum uxoribus, liberis utriusque sexus, et bonis mobilibus; securitatemque exeuntibus usque ad confinia Regni Poloniae Porta Otthomanica procurabit; subditi autem manere tenebuntur.

4. Ukraina secundum antiquos limites relinquetur Cosacis, et si aliqua de confiniis erit controversia, ita componetur, ut supra de Podolia dictum. Biała Cerkiew, et alia Fortalitia ad Ukrainam pertinentia, reddentur etiam Cosacis praesidiis evacuata. Praesidiariis autem cum suppellectili, bonis suis, et armis propriis, securum iter usque ad confinia Regni cavetur, eo adiecto, ne plus quindecim ex tormentis ad arcem Biało Cerkieviensem spectantibus secum avehant. Ex aedificiis autem nihil destruant. Cosaci, qui cum Haneńko fuerant, libertatem redeundi, si voluerint, ad bona sua habebunt, et nulla ipsis fiet iniuria, quousque manebunt pacifici. Haneńko autem non veniat.

5. Vetera et antiqua Pacta inter Regem Poloniae et Serenm^m Portam Otthomanicam in integro conservantur, exceptis his punctis, quae praesentibus Pactis tolluntur.

A lubo to tak długi Traktat o te punkta był, przecie non tam libenter, quam reverenter, przyjąć się musiały, żeby przynajmniey subvenire tak wielu krwi szlacheckiej, y tłumom ięzających ludzi,

których-by był pewnie więcej niż z trzydziestu Zameczków w Woiewodztwie Ruskim poddanych, albo wziętych, zagarnął nieprzyjaciół, wojsko całe nienużne y owszem bardzo wypasłe konie, y pory dość ieszczce, przy tak pięknych, iako tu panuią, pogodach, mający. Musieliśmy przytym apprehendere uporną Wezyra teraznieyszego, którą w Candiey pokazał, resoluacją, y samego Cesarza activitatem, który ustawicznie w polu y na koniu, tolerans laboris, na wszystkie niewczasy induratus, ustawicznym pod'namiotami, etiam iniuria coeli, mieszkańcem, trudno zgadnąć, iaką-by był miał, lubo po przytrzymaniu naszym, lubo po odiechaniu resolutionem. Jaka potym bieda była, kiedy coraz iakie słowo, o którym wzmianki przedtym nie było, przydano, albo od nas przydanego przyjąć nie chciano, iako wiele razy te Pacta iuż umówione przepisać się musiały, y iako przez całą noc całe nie śpiąc, ledwo, coraz ab utrinque do siebie posyłać, skończone, wypisać niepodobna; dosyć na tym, że to taka była praca, iakiej też iuż niepodobna więcej, y nigdy się nie spodziewał tak patientem et intentam rebus gerendis curam.

die 17. 8bris; Maiąc iuż pewną nadzieię, że dla odebrania ab utrinque Pactorum mieliśmy być u Wezyra, nowa znowu zatrzymała nas legacia, z którą Paniory przyjechał, żebyśmy dali assecuracją, aby ci Tatarowie, którzy świeżo z Nuradynem Sołtanem chodzący, w Polsce pobrani, wróceni byli. Odpowiedzieliśmy na to, że lubo przeciwko obietnicy y przyjaźni Han J^omć tę Rzptey uczynił nad wszelką słuszność hostilitatem, y te swawolne Ordy P. Boga snadź vindiciam rupti foederis provocarunt, przecie iednak gotowiśmy się assecuować, że wszyscy powróceni będą, ieżeli y oni nam tych wszystkich ludzi, których tak sami, iako y Tatarowie pobrali, wrócą. Cicho potym było przez cały dzień aż ku wieczorowi, y iużeśmy rozumieli, że nam się nowa iaka buduje tempestas; iakoż o tym niechybnie była rada. Tandem przysłano, ieśli iuż nasze Pacta podpisane; odpowiedzieliśmy, że gotowe. Przysłano potym, żebyśmy list pisali, y ludzi posłali swoich do Zameczków Podolskich, które ieszczce nie są w ich ręku, żeby się zaraz poddawały. Odpowiedzieliśmy y na to, że dlatego dwa miesiące w Traktacie naznaczone, żeby wprzód była denuntiatio pokoiu, y ordynans do tamtych ludzi od Króla J^oMci y od JmP^a Hetmana. Było y o to kilka poselstw ab utrinque; finaliter się uspokoili obietnicą, że napiszemy do tamtych mieysć denunciations pacis, y przestrzegając, że in spatio duorum mensium mieć będą ordynans do wyniszczenia, y poddania się Turkom. Samym iuż wieczorem przysłano kilku Czauszów po nas, na audiencją do Wezyra,

gdzie kawą y serbetem napoiwszy, y okurzywszy ambrą, iako y u Kaymakana zawsze bywało, oddane nam Pacta, kaftany włożone y nazadeśmy do namiotów odesłani. Niewiele mówił Wezyr; upominał tylko, żebyśmy postanowione trzymali Pacta, toż inviolabiter z swoiey obiecuiąc strony; zalecał przytym haniebnie przyiaźń Han Krymskiego, y iako wiele w tym pokoju służył, dawał testimonium co tak prawdziwie, iako wiemy, tak iednak wdzięcznie, iako na tamtym mieyscu, przyeśliśmy. Wspomniał y to Wezyr, żeby dla zatrzymania z obudwu stron pokoju byli na pograniczu Commendanci y Gubernatorowie, ludzie starzy, rozumni, nie tacy iako przedtym Ablegatos posyłano do Porty, y teraz świeżo, który miasto naprawienia czego wszystkiemu złemu przyczyną, y wojnie.

die 18. 8bris; Mieliśmy być u Cesarza J^omci; ale dla odiechania w pole, a raczey dla przyiechania Kaplan Basze, y złączenia divizyi swoiey z Woyskiem, a za tym radą, co z nami czynić ration okupu Lwowskiego, zostawiono nas przez cały dzień w namiotach. Ku wieczorowi przez Panaiotego declaratum, że koniecznie ex nun Cesarz chce mieć solutionem 75^m ze Lwowa pozwolonych, y około tego było siła barzo hałasu; tandem uspokoieni zaledwie obietnica że damy kartę imieniem JKMci y Rzptey, że inquantumby Lwów non sufficeret solutioni, tedy nihilominus in spatio 6 mensium Rzpt solutionem zostaiących 75^m talerów lewkowych procurabit.

die 19. 8bris; Naznaczona nam audiencia u Cesarza J^omci, do którego niżej przyiechali namiotów, kazano nam zsieść do namiotów Kapedzi Basze, starszego odźwiernego, który był daley niż na troie staion* od namiotów Cesarskich, zkąd zaś pieszo szliśmy aż do samych namiotów, przed którymi po obudwu stronach stało 40 koni Tureckich cudnie przybranych w siodła kosztowne, y rzędy barzo bogate; magnificentia do opisania trudna, ludzi różnie ubranych tłum niezmierny. Nimeśmy weszli do namiotów, włożono na każdego z nas kawtany. Cesarz zaś wszytek w diamentach siedział. Wezyr, Kaymakan, Kaplan Basza, którzy pompose siedząc haniebnie wielkie mieli przy audienciach u nich [u siebie] assistencie, tam sami assisteban stojąc z założonemi rękami modestissimi. Powiedzieliśmy kilka słów że iuż z łaski Bożej zawarte Traktaty inviolabiter ex parte nostra trzymać obiecuiemy, nic nie wąpiemy, że się toż stanie z strony Cesarza J^omci, y że narody in eius subiectione będące a finibus nostris arcebuntur. Odpowiedział sam kilka słów; że mogłbym być na zimę woyska moje postawić we Lwowie, alem nie chciał tak dobrego narodu opprimere do końca, y z clemencyi moiey, a na żądanie wasz

to czynię, żem kazał ustąpić, y sam się ztąd ruszam; przestrzegam tylko, żebyście we wszystkim Pacta zawarte trzymali; ale y Hanowi, którego się ten pokoy intercessią naybarziefy sklił, trzeba żebyście byli obligowani, y według dawnego zwyczaju, co mu należy, płacili, w dobrej z nim, iako cum vicino, żyjąc przyjaźni. Po tey admonicyi zaraz odeysć kazano. Do Cesarza tylko pięć osób puszczano, lubo na 16 kawtany dano. Po expediowaniu nowe difficultates; musieliśmy tandem pozwolić na posłanie denuntiationis Pactorum, uwiadamiając miasteczka Podolskie, że cesserunt dominio Cesarza Tureckiego, y żeby za ordinansem JKMcI in spatio dwóch miesięcy wychodziły praesidia. Niemnieyszą Łupkowie zadali nam trudność żonami swoiemi; ale y ci podobną uspokoieni denunciacją. Ostatnia trudność superavit drugie, bo dla napisania listów, y diplomatis dawne Pacta utwierdzającego, kazano absolute iechać z Cesarzem. Bóg wie, ieśli w tym inszych, iako suspicamur, nie mają considerations.

die 20. 8bris; Kiedy to piszę, rusza się wojsko, przez całą noc idąc, y nasze iuż pozbierano namioty. Nocowaliśmy w ten dzień za Jagielnicą, między srogim tłumem wielbłądów mułów y różnie ludzi pomieszanych, bo chorągwiami porządnie nie idą, kłopotliwe mając przeprawy. Nie zdarzyło się Turków widzieć w kupie nad kilkaset, y chociaż my różnych Baszów miiali, mało co przy nich było; wielkość iednak ludzi sroga, lubo nie porządna, y starych siła. Stanąwszy na mieyscu, posłaliśmy do Panaiotego, upominając się obiecanej expedicyi. Tandem przyznał się, że nas nie odprawia, póko u Hana nie będziemy, y w iego go też nie ukontentujemy praetensiach; przestrzegł iednak fideliter, że mu nie trzeba więcey nad tysiąc czerwonych złotych pozwalać, y że się tym kontentować będzie.

die 21. 8bris; Wstaliśmy od północy, y mając z sobą Morawskiego z przydanym nam Czauszem, iechaliśmy do stanowiska Hańskiego; którego nie zastawszy, bo y on przede dniem był do Cesarza pojechał, widzieliśmy się przecie z Suffankazyagą, który zrazu dosyć ostro wymawiając, że Han temu pokoiowi przyczyną, a postpositus, Potym victus rationibus, że niod kogo Polska nie cierpi większej ruiny, iako od Tatarów, wolniey trochę umawiał się z nami. Tandem stanęła conclusia do approbacyi Hańskiej, że Han Suffankazyagi poszle Syna, upominając się obietnice przez P^a Złotnickiego uczynioney. Z okazji praetensyi, które sobie rościł Suffankazyaga, y żeby go uczynić życzliwego, pozwoliliśmy mu praesenti 1000 czerwonych złotych; drugi tysiąc do dawnych przydaliśmy upominków Hanowi. Po tym umówieniu, które przez kilka godzin trwało, szliśmy aż do stanowiska

Tatarskiego. Wielkim tłumem szli Tatarowie w ten czas, y było ich pewnie koło 60^m; umyślnie w kupę zebrani, żeby Cesarz widział, iż nie wszyscy, iako mu było udano, w Polszcze zginęli. Przyjechał przy nas, z boku gdzieś, w kilkudziesiąt tylko koni, Nuradyn Sułtan, o którym rozumiano dotąd, że zginął; iakoż sami Tatarowie powieda li, że boso, y bez szable, uciekł gdzieś do lasa, aż mu Tatarzyn prosty dodał konia. Nie mogliśmy się w ten dzień widzieć z Hanem, bo długo u Cesarza bawił; przyszło się tedy do Tureckiego obozu, pod Krzywcem stojącego, wrócić.

die 22. 8bris; Raniutyńko* znowu przyjechaliśmy do Hana, mając już od niego obietnicę, że nas czekać będzie. Żadnego już nie było z nim tractatu, approbacia tylko wczorayszego, complemen-ty, y ofiarowania się. Potrzebował po nas karty na przyczynienie upominków; na którąśmy nie pozwolili, aż y on obiecał dać kartę versa, że ieśli-by, lubo przez incursie z woyskiem, lubo przez sw. wolne kupy, Tatarowie poszkodzili* Polskę, nie powinna płacić upominków. Nie mogliśmy uprosić, żeby Synowi Suffankazyagi upominków odebranie zlecono, bo Han powiedział, że prawa łamać Beio: nie może, y że Brata rodzonego tego, który był tak rok, Oksza Beia posęła. Dano na nas trzech kawtany, y Hanaśmy pożegnali. Na przyjechaliśmy do obozu Tureckiego, który za Żwańcem, nad samy stanął mostem.

die 23. 8bris; Kazano nam do Tefterdar Basze, to iest Podskarbiego, któremu oddaliśmy kartę z strony 75 tysięcy talerów po Lwowem pozwolonych, a dawnęśmy odebrali. Wtenże dzień z Morawskim wielki był hałas y controversia ratione zasług w Polsce, których partem, bojąc się zatrudnienia iakiego, musieliśmy assecuować.

die 24. Octobris; Kazano nam do Czausz Basze iechać; gdzieśmy się widzieli z Hali Baszą Kamienieckim, który czytał przy nas Traktaty, y każdy punkt według woli Cesarza swojego obiecał chować, przydawszy, że y Ślachty w Kamieńcu trzymać nie będzie. Potym oddał nam Czausz Basza listy y expedicią, y iużeśmy się z Wezyrem nie widzieli. Pana Lesczyńskiego do Fortec Podolskich z denunciacią praesentowaliśmy Czausz Baszy.

die 25. 8bris; Przydany nam, y dla sprowadzenia ludzi z Fortec z Woiewodztwa Ruskiego, y dla Conwoiu, Ibrahim Basza. Nocowaliśmy pod Kamieńcem; y zaraz ztamtąd, tak od Basze iako od nas, Ormianin pobiegł do Wdztwa Ruskiego, dając znać, żeby praesidia wychodziły.

die 26. 8bris; Cały dzień ślachta wyjeżdżała z Kamieńca z wielkim kłopotem; bo kiedy ich spisowano, szarpano, y czeladzi niemało w bramie pobrano. Nocowaliśmy iednak y z tym Kamienieckim taborem o półtory mile od miasta.

die 27. 8bris; Nocowaliśmy przeszedzy Krzywce pół mile, gdzie Ibrahim Basza pozwolił Ślachcie z Krzywca wyjeżdżać, declarował iednak, że inszą drogą iść nie może, tylko na Jagielnicę.

die 28. 8bris; Stanęliśmy w Jagielnicy na noc, gdzie Ibrahim Basza z Dziarbekierskim, którzy nas prowadzili, namioty rozbili, chcąc tam czekać na powrot praesidii Wdztwa Ruskiego.

die 29. 8bris; Namysłił się tandem Basza sam iść daley, nie chodząc z Konwoiem nas odprowadzić do Buczacza, który prosił żeby wrócić, iak prędko miasto obaczemy. Barzo się bali naszego Woy-ska, co y ztąd znać, że z Jazłowca y z inszych mieysc zostawieni tam pouciekali. Stanęliśmy tedy z łaski Bożey na noc w Buczaczu. &c. &c.

426.

1672. 10. 29.

Z odpisu spółczesnego; z Ksiegi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

Od JmPana Marszałka y Hetmana WKoron°, do JmX.Biskupa Krakowskiego, z obozu z pod Bolechowa de data 29 Octobris 1672.

Odpuścisz mi WXMć że pod ciężkim żalem nie mogę tego wyrazić, iako bym sobie życzył, corresponduiąc na list WXMci. Co bowiem cięższego nad to być może, kiedy straciwszy wszystkę substancją, odważywszy resztę zdrowia y krwi, za to wszystko tantam, (iaka iuż miała doysć wiedzieć WXMci), a malevolis civibus ponoszę ingratitudinem. Nie dosyć, że codziennie, tam publice quam privatim, złośliwie szarpią honor y reputacją moję, ale wiosek kilka którem miał w Woiewodztwie Lubelskim iakokolwiek ab hac publica calamitate conservowanych, y zkąd tylko zimie żyć się mogło, funditus wyuzdana, a umyślnie na to naprawiona, zniosła sweywola.* Wszystko to iednak znośniejsza nad to, gdy iuż oczywiście widziemy: eversio-nem status, convulsionem praw, y zgubę swobód y wolności naszych;

bo jeżeli kiedy forma iudiciorum jest y była pod słońcem taka słychana, daię to pod uwagę WXMci, któremu ingenue się przyznam żebym y kości moje tegoż momentu w cudze gdzie, a dalekie, unioskrajnie, aby ta niewdzięczna, y po śmierci na nie nie patrzyła Ojczyzna, gdyby oczyszczenie honoru y reputacyi moiej nigdy nie zmazanej, nieco od tey mię nie zatrzymywało intencji. Incomparabilem w miłości Ojczyzny, WXMci przyznawałem zawsze zelum, y przyznawam; że ten Regiment WXMci wielkiego godzien respectu y nadgrody, iako y dobra Biskupstwa; ale iaka to ma być hiberna, y kto one rozdawać będzie, wiedzieć się nie może, póko się ta tam Lubelska, (iuz niewinnego krwią w kole Ślachcica oblana), nie skończy tragedia. To tylko dotąd ztamtąd wiemy, że za tak wielkie Wojska prace, odwagi, y zwycięstwa, żadnego podziękowania a niezliczonych y niewypowiedziane impropria; y że podiazd w kilku tysięcy, postbellum, tu pod Wojsko wyprawiony, przy Jchmciach Panach iakichs Commissarzach, których na tym tu oczekiwaiąc mieyscu, sam się WXMci iako zawsze, nieodmienney zalecam łasce &c.

Ręką swoją przypisał:

P. S. Doszedłem tego teraz samą experientią, że z Turkami nie jest tak straszna Woyna, iakośmy ją sobie imaginowali. Uważ WXMci z tego samego: kiedy szli pode Lwów, tedy od Złoczowa aż siódmego dnia stanęli pod miastem; a gdy ich doszła wiadomość o wtórym, pod Niemierowem, Tatarów pogromie, to drugiego dnia z pode Lwowa stanęli z Armatą y ze wszystkim {pode Lwowem} ¹⁾, narzucawszy po błotach rzeczy niezmiernie, koni, mułów, y wielbłądów. O gdyby mi był Król J'Mc choć z kilkanaście tysięcy świeżego by przysłał Wojska, o com prosił po kilkakroć, miałem w Panu Bogu

¹⁾ »pode Lwowem« oczywistym jest błędem przepisywacza, a stać ma »pod Złoczowem. Z dziennika bowiem legacyi Szomowskiego wiemy, że Kapłan Basza tym samym szlakiem, który pod Lwów był przyszedł, i nazad powracał, t. j. na Złoczów. Z resztą w istocie rzeczy nie myli się Hetman WK., t. j. w swém postrzeżeniu, że Turkom pilno było wycofać się z pode Lwowa, i że odwrót śpieszniej i pochopniej o wiele, niż ruch nastąpienia, wykonywali; choć nie dziw, że co d czasu zda się, iż nie był dokładnie powiadomionym, a przeto przesądzał wpływ wiadomości o pogromie Tatarów pod Niemierowem, przypisując temuż przyspieszenie odwrotu Turków z pode Lwowa. Pogrom bowiem pod Niemierowem padł na Dziambet Gieraja dnia 7^o października, (patrz dziennik pogromu na str. 1092), a Kapłan Basza ruszył (wedle »diariusza legacyi« Szomowskiego, str. 1104) już dniem wprzód, t. j. 6^o z pode Lwowa. Nie mniej przeto odwrót ten jego, osobliwie w pierwszych dniach, mógł być przyspieszonym, a w porównaniu z nastąpieniem, przynajmniej dwa razy szybszym. Dnia 18^o października bowiem już był z wojskiem swem przy Cesarzu pod Buczaczem, a więc w przeciągu 12^u dni uszedł z pode Lwowa na Złoczów pod Buczacz mil geogr. 21. A zważywszy to, co Szomowski w diariuszu swoim pod dniem 20^o paźdz. o tłumności pochodu Turków, i o jakości ich wojska, zapisał, nie należy mieć tego za czczą przechwałkę, iż Hetman »miał w P. Bogu nadzieję, żeby byli i do swych na Dniestrze nie trafili mostów«.

nadzieję, żeby byli y do swych na Dniestrze nie trafili mostów. Ale widzę woleli Jchmć nad Wisłą wojować, gdzie o kilkanaście mil funditus zniesiony kray, bez wszelkiej, iakoby od nieprzyziaciela, differentiej, bo się y kościołom dostało, y domom szlacheckim. W Woy-sku Tureckim iaka iest sprawiedliwość, iaka skromność, dotrzymanie słowa, z confuzyą nas Chrześcian, wypisać tego niepodobna; iedno tylko namienię: że wzięwszy z Zamkiem Buczaczem Panią Woiewo-dzinę Bracławską, naymniejszego ani samey hishonoru, ani w do-brach y ruchomościach naymniejszey nie uczynili szkody.

427.

1672. 10. 29.

Z odpisów Watykańskich O. Theinera; Z Rkp.
biblioteki Ordynacyi Krasieńskich.

Vescovi, Vol. 55 pag. 197

Sanctissime ac Beatissimę in Christo Pater Domine Domine
Clementissime.

Cracoviae 29 Octobris 1672.

Officii mei existimavi deferre humiliter Sanctitati Vestrae ingens
vulnus immunitati Ecclesiasticae nuperrime illatum a nonnullis Sena-
toribus secularibus et nobilitate Polonica, quae ad gerendum bellum
contra Turcas et Tartaros a Serenissimo Rege convocata, falso sibi
arrogato nomine omnium statuum, stimulata a duobus quibusdam
Episcopis aemulis Dni Archiepiscopi Gnesnensis, omisso hoste, vertit
iras in aliquos proceres, et praesertim in Dnum Archiepiscopum Gnes-
nensem, Primatem istius Regni, in quem usurpata sibi temere pote-
state, ne ipso quidem audito, eum Archiepiscopatu deposuit, bona
Ecclesiastica Archiepiscopalia sequestrare, ipsummetque supradictum
Dnum Archiepiscopum in aliquod Monasterium detrudere iussit, et
denique ad speciem tantum negotium hoc ad S^{tem} Vram remisit. Ex-
horrescunt omnes boni Catholici ad tantum ausum in Polonia inau-
ditum; sciunt enim, ne minorem quidem Clerum per leges Canoni-
cas et Polonicas posse iudicari a secularibus hominibus, nedum Ar-
chiepiscopos et Episcopos, qui solius S^{ae} Vestrae potestati subsunt.
In tanta igitur nostra iniuria, et immunitatis Ecclesiasticae contemptu,

supplices omnes Episcopi confugimus ad Sanctitatem Vestram, ut nos et sacras leges, quae nos ab omni potestate saecularium eximunt, tueri et protegere dignetur. Ita enim nobis persuademus, quod tam Serenissimus Rex, quam Nobiles, cum talem ausum S^u Vrae displicere intelligant, nefarium decretum revocabunt, et pro ea reverentia et obedientia, quam S^u Vrae debent, totum hoc negotium Sanctitatis Vestrae arbitrio et voluntati reverenter permittent. Ego interim longaevis Pontificatum Sanctitati Vestrae ex animo precatus, eiusdem pedes venerabundus exosculor. Cracoviae 29 Octobris 1672. Sanctitatis Vestrae Humillimus Servus et Sacellanus, Andreas, Episcopus Cracoviensis.

428.

1672. 10. 28. &c.

Z odp. Rkp^{su} Akad. Krak. Nr. 44, str. 548 f. —

v.

[Urywek z zapisków dziennych spółczesnych].¹⁾

Z pod Lublina do Woyska wyprawieni JchmćPanowie Commissarze, z Senatu: Je^oMćPan Woiewoda Inowłocławski, z Małey Polski Je^oMćPan Leszczyński [Samuel] Oboźny Koronny, Jerzy Jordan Komornicki, z Wielkiej Polski Podkomorzy Brzeski,²⁾ Zamoyski, Ossowski.

Instructia tym JchmćPP^m Commissarzom taka:

Lat dwadzieścia kilka malis skołatana Rzeczpospolita, y iuż widomego niedaleko grobu, w ostatniem uczuwszy się nieszczęściu, w którą nielitościwe wprowadziły fata; widząc przytym, że iuż mało-c w Seymach praesidii, kiedy ie ieden albo drugi turbulentus, mimo prawo, y na próżnych poswarkach, a w nich wszytkie Oyczyzny może

¹⁾ Znaczna część Rkp^{su} Akad. Nr 44 ułożoną jest w podobnym sposobie dziennika, przeplatane w odpowiednich miejscach dokumentami. Część tę, opowiadając koniec konfederacji Gółb-ako-Lubelskiej, wcielam do zbioru mego dla treści jej, Jana Sobieskiego bezpośrednio obchodzącej. Same Roty przysięg obu Szebrzeszyńskich wypisane są raczej z Rękopismu „Collectanea Jana Wielopolskiego”, jako ze źródła poprawniejszego i bardziej poręcznego; przy czém osnowy przysięg tych, jak spisane są w Rkp. Akad. 44, tylko do poprawki w dwu czy trzech miejscach użyłem. Przysięga Wojska znajduje się też w Tekach Naruszewicza, Rok 1672, Nr 81, i nie przedstawia żadnej znacznej odmiany, prócz wiadomości, że się ta przysięga w kościele Ojców Franciszkanów odbyła.

²⁾ Pstrokoński Rogatian.

rozbić nadzieie; a ztąd bez obrady, która z Seymu publicznego dependet, iako sine custodia et velis odbieżana, po wiele-kroć do tego przychodzi, że quisquilliae Orientis milliony dusz Chrześcijańskich pożarłszy, Domy, Świątnice Boskie profano calcant pede: do tych, którym prisca Polaków dorosła fortitudo, wraca się początków.

A napierwey douczywszy się, lubo suo malo, tego, że commune periculum non nisi concordia propulsatur, w Jedność y w Confoederacją świętą in ultionem hańby Bożey wchodzi, onę przez wszystkie swoje in charitate ratificando Stany, do nieyże y Jchmciów Rycerstwa, spółbraci swoich et concives ochotnie wzywa, y zaprasza, aby ad complementum wielkich swoich pro Republica czynów, et in testimonium fidei oney amplecti, y iako nierozdzielni z nami teyże Oyczyzny Synowie przyiąć chcieli.

Więc że na tym naywięcey należy, aby się Rzeczpospolita w swoich przeyrzała siłach, iakimiby pogańskiey zrównać mogła potentiey, oraz złączonemi siłami y ziednoczoną radą aby się miła Oyczyzna, spółna matka, uspokoić mogła: życzy sobie złączyć z Woyskiem, prosząc Je^oMciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, oraz y Rycerstwa, aby do całej Rzeczypospolitey przeciw Nieprzyiacielowi postępuiącey, nieleniwym accedere chcieli krokiem; y tam zarazem zważywszy Woyska quantitatem, co ieszcze ex proportionie nieprzyiacielskiego tłumu interest, wypraw y auctiey onego, także y Hiberne, obmyśli Rzeczpospolita; w teyże iedności stojąc, aby wewnętrzne leczyć vulnera mogła, iakoby in toto cum bonis Diis tute zostawała, inibit rationes. Teraz publicam Jchmciom Rycerstwu dając fidem, że lubo obarczona y z większey prawie części in solitudine versa, zatrzymane zasługi y należyte magnis virtutibus obmyśli praemia, to sobie tusząc, że nie tak praetio, większego ultra praetium, zdrowia, ale iako optimus quisque amore Patriae, swoię z nami do dalszego chwały Bożey, dostoięństwa Króla Je^oMci, et recuperandae konaiącey Oyczyzny salutis, zasczytu, zechcą unire actią.

* * *

Sprowadziwszy tedy tak wielką kupę ludzi ze wszystkich Woiewodztw w Woiewodztwo Lubelskie, y żadnego porządku ani taxi, zkład, iako, by mieli żyć, nie uczyniwszy, y owszem prawie, Czatом różnie zabiegać, y dwory, y gdziekolwiek co ieno mogli, zrabować dopuszczając; A to y na tym nie dosyć, ieszcze y Je^oMćPan Koniecpolski, Starosta Doliński, Woiewodzie Sandomirski, mając ludzi swoich

różnych przy sobie z tysiąc, a do tego y sług, którzy iak y z teg kraiu, tak y z tamtych krajów iuż zawoiowanych, do niego się zbiegli, a nad to y chłopów, których także barzo siła koło niego z iegoż maiętności zbiegłych bawią się; y ten z tą wszystką zgraią wchodzi w Woiewodztwo Lubelskie, y do samego Lublina nie idąc, tylko blisko koło Bełżyc, y inszych tu maiętności, okolicznie stawia, gdzie iego, a mianowicie ci chłopi, wszędzie sobie po wsiach, gdzie przyidą, wszędzie młóca, y w wozy biorą. A gdy do niego kto skarżyć przychodzi, ieszcze łaje y despectuie.

Co znać że mało było:

I Pan Haneńko, Hetman Zaporowski, który pro praesidio w Zamościu podczas incursiey Tatarskiey zostawał, idzie także ku Lublinowi ze wszystkimi swymi Kozakami, których miał kilka tysięcy; y ten także ex rapina żyje, bo iego Kozacy wszędzie tym tu tractem koło Bychawy y Wysokiego po wsiach młóca sobie, y biorą co chcą. Ale mianowicie świnie, których gdziekolwiek co zastaną, wszystkie niemal wybiiają, powiedaiąc, że na te cale od swego Hetmana pozwolenie mają. A nietylko Kozacy takie szkody czynią, ale y Ukraińcy, którzy po wsiach mieszkaiąc różnie, z tamtych krajów pouchodzili, do Kozaków się łączą, a y z wozami, bo tych Kozacy nie mieli, zaieżdżaią po wsiach, y młóca zboże, do swych stanowisk wożą. A trudno im resistere, bo kupami wielkimi napadaią, gdyż y z temi siła barzo z tego Generalnego Obozu z pod Lublina ludzi bywa.

28 Octobris. Pan Haneńko y z Synem swoim praesentowali Królowi Je^oMci ludzie swoje: Trzy Chorągwie nowo zaciężne Ślachty Towarzystwa dobrego, a kilkadziesiąt Chorągwi Kozaków Zaporowskich; którzy wszyscy ognia sprawnie dawali.

29 Octobris, w Sobotę. Już spodziewali się, że conclusia ma być tey Confoederatiey, y Koło wielkie zeszło się; aleć po staremu zwyczajne tylko swary a plotki odprawowali; bo Pan Ubysz Chorąży Gostyński, ni-do-czego nie chciał przystąpić, aż-by Xiądz Primas był privovany, także y bracia iego, y inszy; y listy producował iego, factiey Francuskiey służące, a Króluiącemu szkodliwe. Deducował imprezy na przeszłym Seymie, że chcieli Pana detrudere e Solio, y invadere go in Solio per potentiam; w czym go wsparł Je^oMć Pan Starosta Gołubski, Grudzieński, a barziesy Je^oMć Pan Starosta Oświęcimski. Tandem zgodzili się, do Króla Je^oMci wyprawić Je^oMci Pana Starostę Oświęcimskiego, aby podpisać raczył Confoederatią,

y declarował po tych dobra pro vacantibus, osobliwie po Panu Woiewodzie Płockim, Je°MciPanu Pisarzowi Polnemu, Directorowi, y securitas aby mu była obmyślona, iako temu, który iest celem omnium invidiarum; ażeby Król Je°Mć nie referował się w tym ad Senatus consultum, ale ex nunc dał w tym declaratią Woiewodztwom. Naostatek intulit Je°MćPan Woiewoda Sieradzki, że tych ludzi złość nie ustaie zawziętych, bo w Krzepicach pieniądze biią; zaczym żeby tych Menczarszów* z stemplami przyprowadzić do Króla Je°Mci y Rzeczypospolitey. Na czym, y na podobnych tylko plotkach, soluta Sessio.

Przy tych tam Legatiach, gdy Senatorów wielka kupa była, Je°MćXiądz Legat z Rzymu bronił Je°MciXiędza Arcybiskupa, że według swoiey praerogatiwy y charakteru, nie tu, ale u Naywyższego Biskupa Rzymskiego, ma być vocowany y convincowany. W huku tedy zaraz odpowiedziano mu, że tu, a nie w Rzymie, iako Obywatel tuteczny y Senator o zdradę Oycyzny, według Statutu ma być sądzony y karany. Hoc tandem sedato, odpowiedziano Xiędzu Legatowi z ochroną honoru Oyca Świętego.

Insze te dni iak przysięgi Króla Je°Mci, tak y inszych różnych, iak Panów Senatorów, tak y inszych odprawuią się.

A iż za powzięciem nowin o pokoju od Panów Commissarzów, o dalszey prosequutiei wojny przeciwko Turkom cale mówić zaniechali, y owe ochoty, które były, podiazdów znacznych pod Kamieniec ustały, y tylko pro praesidio Króla Je°Mci, aby Woiewodztwa ludzie pewne zostawili, mówić poczęto, y że tak uczynią, declarowano się. Siła ich barzo, zaraz 3o y 31 Octobris, cicho prawie uciekaia, y nie pomnąc na swoię przysięgę świeżą, rozieżdżaią się, a potym, circa 3^{am} 4^{am} Novembris, iuż wszyscy, tylko co deputati przy Panu Marszałku zostawiaią, rozieżdżaią się.

7^{ma} Novembris, iuż prawie wszyscy na głowę iadą.

10^{ma} Novembris, Je°MćPan Marszałek do Grodu Lubelskiego tę Confoederatią podaie; lubo zaś ią by wziął do siebie, w niektórych tylko słowach do poprawienia.

[Tu zamieścił zbieracz Rkpsu Akad. N^{ru} 44, osnowę „Confoederatiey Generalney pod Lubli-nem“, którą jako drukowaną już w tak nazwanej „Tece Podoskiego“ (T. V. 36.), a Jana Sobieskiego tylko pośrednio dotyczącą, pomijam; nadmienając tylko, że najpoprawniejszy może text jej znajduje się w Collectaneach Jana Wielopolskiego, Rkp. Wilan. 45, T. 4, str. 27. i nast.]

11^{ma} Novembris, w piątek. Po podaniu tey Confoederathey Generalney do Grodu, wyjeżdża zaraz Król Je^oMć nazad do Warszawy, y iuż nie tak iako iechał z Warszawy testudineo gressu, ale śpiesznie nazad powraca, y zaraz w Markuszowie nocuie; a potym nazaiutrz przez Wisłę na most przebywa, który podobno dlatego naybarziej z takim trzaskiem y zawodem, a y podobno z uciążeniem ubogich ludzi, przez tak czas niemały budowano, aby się był na ten ieden raz powrotu przydał; ale kiedy nikt nie popędził, snadniey było y gdzie indziej Wisłę przebyć. Jakoż iuż y w Kazimierzu na przewóz Króla Je^oMci była zgotowana przeprawa, ale zdało się tamtędy prosto prędzey być w Warszawie, a na Kazimierski przewóz ordynowano ludzie Xiążęcia Pruskiego, którzy iak w Kazimierzu tak y w Puławach przeprawiali się.

Tak tedy wielki zawód y ciężkie utrapienie siłu, które dla tak wielkiego zgromadzenia ludzi, siłu ponosić musieli, ni-w-co, a w pośmiech barziej ludzki, bez żadnego skutku dobrego, obrócić się musiało.

Je^oMćPan Marszałek też tey Confoederathey, y z Pany Deputatami od Woiewodztw przy nim zostawionymi, w sobotę wozy podsyławszy, rano w niedzielę odiechał.

Ale te zaciągi y Chorągwie Wielkopolskie, (których oni zaraz tu z sobą sprowadzili, aby tym prędzey z Pospolitego ruszenia wyfiglować się wyprawą mogli), nie chciały, iak miasta Lublina, tak y Obywatelów koło Lublina, uwolnić; ale tylko chodząc od wioski do wioski, ostatka, co nie zruinowało Pospolite ruszenie, y tak ciężkie Czaty, y nieznośne rabowania, oni chłopów ostatka doduszali.

Dla przykładu tego, co się to działo tu u nas, kładę Babin, w którym 11^o Novembris, w dzień świętego Marcina, tego dnia, kiedy Król Je^oMć ruszył się z Lublina, stanęła Chorągiew Pana Malskiego; a przeszli z Strzeżkowic, o kilkoro-na-ście tylko stay; a nazaiutrz poszli do Woyciechowa.

13^o w niedzielę stanęła Chorągiew P^a Zaleskiego na noc;

14^o stanął sam Pan Chorąży Poznański, Skoraszowski, z Chorągwią, Pułkownik Poznański.

16^o Chorągiew Pana Starosty Sieradzkiego stała na noc, pod którą porucznikował Pan Jankowski; a ta Chorągiew podczas bytności Króla Je^oMci w Lublinie, stała w Strzeżkowicach czas niemały, y chodząc różnie po Woiewodztwie, znowu do Babina przysła.

18^o w piątek, przyiechali Pisarze od Chorągwi Pana Gomolińskiego, y rozpisawszy Babin czekali na Chorągiew, ale że

w Lublinie stojąc y targując się z drugimi przedmieściami, nie wyszli tego dnia, dali czas, że posłano do nich prosząc, że iuż do Babina nie poszli, ale do Woyciechowa obrócili się.

Regiment znowu, który się zwał JmPana Łączyńskiego, pieszy, Ultaystwa więcey, a niżeli Zołnierzów, bo to dopiero nowo zaciągali Kiiaki, dał także kilka dni po Lublinie, y co mógł z którey Jurisdictioney wyciągnął, także do Bełzyc szedł na Babin

21^o gbris, y musieli mu wykupując się, dać znaczną Stacyą, że tu targując się, że aż w nocy do Bełzyc przyszli.

I ieszcze co wiedzieć, iak długo-by były te łupieztwa tu w Lubelskiej Ziemi trwały, by ich było Woysko, następujące tu znowu blisko, nie popłoszyło.

Same iednak Pospolite ruszenie, posłyszawszy tylko o pactach z Turkiem, także widząc, że się na Wyprawę ma, nie czekając conlusiey samey, ani odprawienia tey przysięgi, szpetnie rozieżdżać się, a ledwie nie barziesy uciekać, poczęli; zaraz primis diebus Novembris. Było iednak siła takich, co przecie zostawali, y Straże z Chorągiewami aż ad 7^{mam} albo 8^{vam} Novembris odprawowali.

21 Novembris. Woysko nasze y z Je^oMcią Panem Hetmanem, przez Panów Commissarzów od Króla Je^oMci y Koła Generalnego Confoederatiewy tu z pod Lublina invitowane do siebie, uczyniwszy finitę, że to czynią dla tey invitacyey, a podobno wiedząc, że się tak plugawo iuż Pospolite ruszenie rozbieżało, idą Pułkami, y stawiają w Zamoyszczyźnie.

23 Novembris, we środę; Maia Koło Generalne w Sczebrzeszynie, w Kościele Oyców Franciszkanów, gdzie proponuią im, aby w Związek y w Confoederatią wchodzili, y sprzysięgli się. Panowie tedy Deputaci od Chorągwi biorą na deliberatią y wychodzą, ale mało-co zabawiwszy się, powracaia znowu, y siłą ich declaruię się, że będą przysięgać. Ozwał się iednak Towarzysz z pod Chorągwi Króla Je^oMci, że my przysięgać nie będziemy, boć tego niemasz w przykładach, żeby Chorągiew Króla Je^oMci w Związek wchodzić miała, y przysięgi czyniła. Rzekł sam Je^oMćPan Hetman: Wolno nie przysięgać nietylko Chorągwiom, ale y Towarzystwom którzy nie chcą; to iednak niech wie każdy, iż kto nie przysięże, cale do Chleba nie będzie należał. Huk się iednak stał; gdzie accomoduiąc się Je^oMci Panu Hetmanowi, krzyczeli y hukali ich, mówiąc, że nam łatwiey

o Towarzystwo, niż o Wodza. Zaczęli tedy przysięgę, którą na-
pierwey odprawował Je^oMćPan Woiewoda Kiiowski, ¹⁾ Pan Jaskolski
y insi; a Rotę im wydawał Pan Sędzia Woyskowy, Pan Kobylecki
Potym insi Deputaci koleją przysięgali.

O distribucie też zaraz Chleba mówili, y na nią obrano sześciu
y tamże zaraz przysięgli: Pan Jaskolski, Pan Wyżycki, Pan Sędzi
Woyskowy, Pan Bliskowski, Pan Prusinowski, Pan Dinoff.*

* * *

Rota przysięgi w Generalnym Kole, 24 Novembris 167
w Szebrzeszynie wykonaney, (na którą Woysko przysięgało)

Ja N. przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, w Troycy
Jedynemu: Iż przy wierze Ś. Katolickiey Rzymskiey, Maiestacie y
stojenstwie Je^oKMci, starożytnych oyczystych prawach y swoboda
statecznie trwać y stawać będę, y dotąd w tey zostawać przysięd
poko wszystkie wolności, prawa y swobody, które nam przodkowie
nasi krwią ich własną nabyte zostawili, a teraz przez dispensę
prawo y zwyczaj w tey Rzptej, in absentia Xięstwa Litewskiego
y Pruskiego, tak wielu Ziem y Powiatów, Senatorów duchownego
y świeckiego stanu, Urzędników, y Nas Rycerskiego Stanu, są naru-
szone, y na Nas bez Nas postanowione, do dawney kluby y staro-
żytnego zwyczaju ²⁾ przywiedzione nie będą. A ponieważ przez tę
nieprawną y niesłuszną Confoederatią Lubelską powaga y Urzędy
tak wielą Praw y Constitutij Jchmciów Panów Hetmanów utwier-
dzone, zniesione są, ³⁾ gdy na insze Osoby suprema armorum wło-
żona potestas; przy powadze tedy Jchmciów stawać, y nikogo krom
ich samych nie słuchać, declaruję się, y z tey przysięgi nie rozwią-
zować się, dokąd ich Urzędowi należyta powaga przywrócona nie bę-
dzie; przy dochodzeniu zasług oboyg Woyska stawać będę; wszy-
kie nowe zaciągi quocumque titulo, któreby ordynansom Hetma-
skim subesse nie chciały, za nieprzyjaciół Oyczyzny mieć będę; qu-
quid nocivum scivero, to wszystko Starszyźnie moiey deferam; se-
tum także non revelabo. Tak mi Panie Boże dopomóż, y męka
święta.

* * *

¹⁾ Potocki Jędrzej.

²⁾ Collect. Wielop. ma: »statum«.

³⁾ W Collect. Wielop. brak słówka: »są«.

Ten tedy iurament odprawuią w środę y czwartek, koło czego siła discursów, bo iedni absentowali się, a Chorągwie Króla Je^oMci prawie wygnali od siebie, y niekazali im być przy tey consulcie.

24^o iuż przy świecach Je^oMćPan Hetman sam przysięgał takąż przysięgą iako y insi, tylko na końcu trochę odmienną. Rotę przysięgi wydaie mu Je^oMćPan Woiewoda Kiiowski, taką:

Rota przysięgi Je^oMciPana Marszałka y Hetmana W^oKor^o w Generalnym Szebrzeszyńskim Kole odprawioney d. 24 Novembris 1672.

Ja Jan przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, w Trócy Ś. Jedynemu: Iż przy wierze ś. katolickiey Rzymskiey, Maiestacie y dostoięństwie Je^oKMci, y starożytnych oyczystych prawach y swobodach statecznie trwać y zostawać będę, y dotąd w tey zostawać przysiędze, poko wszystkie wolności, prawa y swobody, które nam przodkowie nasi krwią ich własną nabyte zostawili, a teraz przez dispensę nad prawo y zwyczaj Rzptey in absentia Xięstwa Litewskiego y Pruskiego, tak wielu Ziem y Powiatów, Senatorów duchownego y świeckiego stanu, Urzędników, y Nas, Rycerskiego Stanu, do dawney kluby y starożytnego zwyczaju przywiedzione nie będą. A że się Woysko przy honorze y powadze moiey stawać obligowało, więc y Ja wzajemnie przy interessach Woyska, y każdego, który się przy mnie stawać obligował, statecznie stawać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż, y męka iego święta.

Bawia się ieszcze potym Woyskowi w Szebrzeszynie; a interim 26^o w sobotę, przyjeżdża Xiążę Je^oMćPan Woiewoda Bełski, Hetman Polny, do Szebrzeszyna; y gdy do niego idą te Chorągwie, które przysięgać nie chciały, powieda, że nie widzi nic zdrożnego w tey przysiędze, y perswaduie, aby przysięgali. I przysięgaią iego Chorągwie, y Chorągwie Je^oMciPana Woiewody Sieradzkiego. Tylko trzy Królewskie nie przysięgły, y za to na nich huk czyniono, y z Koła im ustąpić kazano.

[str. 571].

4^a Decembris Je^oMćPan Marszałek y Hetman Wielki Koronny wyjeżdża z Szebrzeszyna, stawa iuż późno w Pielaskowicach; zkąd zaraz

5^{ta} na noc stanął w Lublinie.

6^{ta} 10^{brnia}, do Kazimierza już późno przyjeżdża; zkąd

7^{ma} o południu do Zwolenia wyjeżdża na noc; gdzie zastał Chorągiew Pana Głogowskiego tego nowego zaciągu, przy której Towarzystwa nie było, mało co, bo byli odiechali do Pana Rotmistrza. A że z gospod czeladź nie ustępują, barzo ich podespectowano, konie y rzeczy poszarpano, y do Pana Hetmana puścić ich nie chciano. Barzo ich zdisgustowano, y nie każdy rzeczy swoje odiskał. Zaraz tedy po roratach

8^{ra}, jedzie na Łowicz do Gniewu, gdzie go JeyMcPani Marszałkowa, powiwszy mu córkę, czekała.

Tamże zaraz po różnych Królewsczyznach koło Łowicza porozkładał Chorągwie swoje różne; a mianowicie Wołoskie dwie Chorągwie Panów Miączyńskich mieli stać w Rawie, gdzie już stała Chorągiew Pana Zalewskiego, tego nowego zaciągu, którzy Hetmańskim ustąpić nie chcieli; o co zwada; a że Hetmańscy przybrali do siebie iak Piechot, mianowicie Semenów, tak y Dragoniey, że mieli potęgę nie małą, a oni swemi chcieli resistere, y bili się z sobą potężnie, tak że udaiają, iż kilkanaście Towarzystwa, Ślachty znaczney, Pana Zalewskiego padło.

*
*
*

Temi czasy różne lataiają nowiny y trwogi, bo niektórzy udaiają, że Tatarowie pewnie wpadną za oznaymieniem y vocowaniem ich JeMcPana Hetmana, y tu już z Kryczyńskim, który Rzptą zdradził, y do Tatarów z temi Litewskimi poszedł, koczuię z kilką tysięcy w Starym Konstantynowie, y ma sobie także przydanych kilka tysięcy Tatarów dzikich, czekaiają tylko Hetmańskiego rozkazu. Drudzy zaś powiedaiają, że to plotki, Pan Hetman o Tatarach nic nie myśli.

To przecie pewna, że na skończenie tego Koła, które przypada 4^{ta} Januarij w Warszawie, barzo się armuiają; y Król JeMc nie tylko te Chorągwie nowego zaciągu, ale y Woysko Litewskie sprowadza chce. Więc y Kozacy Haneńkowi, lubo barzo odarci, do Warszawy idą; iedni powiadaiają, że tylko Sześćset, drudzy udaiają, że Dwa Tysiąca.

I ci też Malcontenci także myślą o sobie, y wszyscy do Łowicza ściagaiają, y tam się fortificuiają; także y ludzie, które maiają, tam zmykaiają; y Chorągwie te, które ImPan Hetman blisko po stanowiskach porozkładał, także na ten czas gotuiają się. Owo zgoła wszyscy pod ten czas z tego Warszawskiego Koła czegoś złego wyglądamy

429.

1672. II. 12.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. II.
Nr. 71.

[Bez oznaczenia źródła].

Clemens X. Papa, ad Sobiescium, Supremum Exercituum
Regni Generalem.

Eximium profecto pietatis ac fortitudinis exercendae nobilitati
 tuae argumentum suggeret Vnrbilis Frater Franciscus, Archiepiscopus
 Thessalonicensis, quem rebus in arduis probatum, ad strenuam istius
 Regni propugnationem, auctoritate, consiliis, subsidiisque provehendam,
 extraordinarium isthuc Nuntium allegamus. Solidam enim demanda-
 tae sibi provinciae benegerendae in te spem reponit, qui consilium,
 Poloniae non modo, sed universae quoque Christianae Reipublicae,
 salutare, et dictis promovere vales et factis. Age itaque dilecte Fili,
 in tanto Patriae Fideique discrimine concipe spiritus egregio Duce
 dignos, praeclarisque bellicae praestantiae documentis ostende, inesse
 adhuc, te in omnibus militante, inclitae nationi robur, quo de imanis-
 simo tyranno iterum in praesentia triumphet. Laudibus autem tuis
 ex Apostolico solio interim proludentes, Nobilitati tuae propitium fa-
 ventemque Exercituum Dominum enixe precamur, eidemque Aposto-
 licam benedictionem ex animo impertimur. Datum Romae apud Sanc-
 tam Mariam Maiorem, sub annulo Piscatoris, die XII Novembris
 MDCLXXII, Pontificatus Nostri anno tertio.

430.

1672. II. 17.

Z odpisu społecznego, z Księgi kancel. Biskupa
Krak: Z Rkp. Wilan.Informatio posłanemu do JmciPana Marszałka [WK°, ze strony
Biskupa Krakowskiego.]

Przy oddaniu służb moich J°mciPanu Marszałkowi y Hetmanowi
 Wielkiemu Koronnemu, powinszować J°mci odemnie tych zwycięstw,

które nad spodziewanie, (patrząc na początki tej wojny, szczupłość Wojska, consternacją wszystkich ludzi), z Tatarów dał mu Pan Bóg; a przytym podziękować J^omci, że calumniis złych ludzi, y niewdzięczności powszechney, nie dał się odwieść a cura salutis publicae, dla której y zdrowie, y fortuny swoje, y cokolwiek ma carissimum, odważył, y azardował; y sam J^oMość tylko na ramionach swoich zatrzymuje ten ostatek Ojczyzny, y chwały Bożej w tym Królestwie. Mam wielką nadzieję, że wkrótce Pan Bóg pocieszy J^oMci, nec diu sine magno praemio sinet esse tantam eius in Deum et in patriam pietatem, in pauperes misericordiam, których tak wiele e manibus barbarorum oswobodziwszy, własnym swoim kosztem sustentował. Dziękuję wielce J^oMci y za to, że mię o tych odważnych dziełach y progressach swoich szczęśliwych listami swoimi uwiadomił, iako y przez sługę mego o victorii pod Kałuszą 14 Octobris otrzymaney oznaymił mi przez pisanie swoje, o czym, acz już z obozu Króla J^oMci wiedziałem, iednak bardzo, y niewymownie wdzięczno mi, gdy z ręki samego J^oMci te wiadomości mię dochodzą. Prosić imieniem moim J^oMci, aby in hoc pio opere iuvandae patriae et sanctae religionis J^oMość nie ustawał.

Że pospolite ruszenie trzy miesiące nad Wisłą bawiło się sądami, y głupieimi consultatiami, rzecz żałosna; ten winien, kto im kołowa pozwolił, a mając 80^m woyska, przynamniemy kilkunastu tysięcy ludzi świeżych nie posłał do JmPana Hetmana y Marszałka Wielkiego Koronnego. A to tandem ta incondita multitudo kray modo hosti spustoszywszy y nieprzyjaciela nie widziawszy, rebus infectis rozjechała się.

Teraz co daley czynić chcemy, y iako od ostatniej zguby podwzignąć chwałę Bożą y Ojczyznę, pytam się J^oMciM^oM^oPana. Mógłby kto wątpić, quid rebus sic stantibus agendum est, czyli pokoy ten Turcki, choć ciężki, szkodliwy, y sromotny approbować y trzymać aż-by nam Pan Bóg, gdy przyidzie tempus beneplaciti eius, dać rebus virum bellicosum, prudentem, et divitem, et tanto bello gerendum parem, czyli też nie czekając tego, (bo kto wie, póki ten żywć będzie, a interim Turcy-by się in possessione tego, co nam wydarli, utwierdzili), gotować się na wojnę, y przyszłego lata nie opuszczać. Mnie się zda lichym moim zdaniem, aby non differre; salvo meliori iudicio J^oMciPana Marszałka.

Hoc supposito według miałkiego mego rozumu tak rozumie, że ante omnia to iest necessarium, aby interna confidentia, y jedność, między Królem J^oMcią a J^oMciąPanem Marszałkiem y J^oMcią

Xdzem Arcybiskupem y Jchmciami inszymi skutecznie stanęła; bo bez tey wnątrzney zgody wszystkie conatus iuvandae Reipbcae są daremne, ex rationibus, które ustnie powiedziałem; y ieśli ta wnątrzna zgoda prędko y prawdziwie nie stanie, obawiać się trzeba, aby nas vicini Principes między się, y ostatka Królestwa, czego ieszcze Turczyn nie pochłonał, nie rozerwali. Zaczynam prosić J^omci Pana Marszałka M^oM^oPana, aby, choć naywiększy gwałt sobie czyniąc, reconciliował się z Królem J^omcią, y inszych wszystkich Jchmci powagą swoją do tegoż przywiódł; et hoc praemisso, o Ojczyźnie, o nas, y o Królu J^omci, radził, ex rationibus a me oretenus memoratis.

Że ma być Seym czy Convocatio primis diebus Januarii w Warszawie, na której ma być namówiona obrona, proszę, aby J^oMość Pan Marszałek na ten Seym czy Convocatią zjechać raczył; ex causis a me coram memoratis.

A że to pewna iest, że sama Polska, tak spustoszona, w pieniądze y insze requisita belli uboga, propriis viribus nie wybiie się z niewoli pogańskiej, toć nam potrzeba koniecznie poczynić foedera y ligi cum vicinis principibus, iako było podczas wojny Szwedzkiej, y szczęśliwie się nadało.

Cesarz J^oMość Chrześcijański, widząc, że idzie nietylko de religione sancta, ale też de statibus eius haereditariis, y o Królestwo Węgierskie, skłania się do tego, że chce z nami uczynić ligę, y validis auxiliis nos iuvare, et in hoc foedus wciągnąć z nami Cara Moskiewskiego, Szwedów, y Electora Brandeburskiego, z którymi dwiema już począł około tego tractować. Obiecuie sprawić to apud Status Imperii na Seymie terazniejszym Ratisbońskim, aby Imperium summą iaką znaczną pieniężną Polskę na tę wojnę ratowało. Toż obiecuie sprawić apud Summum Pontificem et Principes Italiae. To jednak kładzie pro fundamento, aby w Polsce pax interna, confidentia, et unio vera et solida inter Regem et procures ante omnia coalescat; y declaruie się, że ieśli ta zgoda prędko nie nastąpi, że w sprawy Polskie więcey wdawać się nie zechce, ani o nich myśleć; securitati zaś suae, y Państw swoich, inaczey providebit. Z tym był u mnie Pan Baron Stom,* Ablegatus Cesarza J^oMci, który z tymże być ma u J^oMci Pana Marszałka Wielkiego Koronnego.

Moie zdanie takie iest, że niiodkogo nie możemy mieć pewniejszego y łatwiejszego ratunku, tylko od Cesarza J^oMci, ex causis a me oretenus enumeratis, y dlategoż z Cesarzem J^oMcią co prędczey aby tractować, expedire censeo. Insi potentati, od których nas morze, góry, et ingens terrarum intervallum dzieli, będąc intrigati aliis bellis,

y nie mając takich ścisłych interessa z nami, nie mogą nas prędko y skutecznie ratować; a my też non sumus in eo statu, abyśmy mogli w tym gratificować, czego oni po nas potrzebią, iakom to ustnie wywiodł.

Trzeba-by nam prędko około tego wszystkiego zachodzić się, bo czas krótki; ponieważ do nowey pory wojenney niemasz tylko pięć miesięcy.

Od nas samych Polaków zaczynając, trzeba żebyśmy wszyscy gwałt sobie uczynili, y choćby ostatni grosz pod sercem był, wyrznieć go, y na wojnę łożyć; aby namniey 36^m Woyska Polskiego wcześ- nie na wojnę stanęło.

Supplement, który Woiewództwa, (snadź tylko 4^m), obmyśliły, iedne go poddały pod władzę JmciPana Marszałka W^oKoronnego, drugie Panu Pisarzowi Polnemu zleciły; ale z Seymu musi to wszystko poyść pod rząd J^omciPana Marszałka.

Datt. Cracoviae 17 Novembris 1672.

431.

[1672. II. . . .]

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Kr —ak.
z Rkp. Wilan.

Respons [Marszałka i Hetmana W^oKoronnego] na Informację Je^oMciX^a Biskupa Krakowskiego dany.

Ta, którą Xże J^oMć przyjął iakieźkolwiek moje pro Repbca czy y prace, wdzięczność, iest mi wielką w terazniejszych moich od wdzięcznych y zawziętych ludzi na honor mój obrotach, consola-
cją.

Co daley czynić? krótko sensum meum aperio, albo raczey przypominać, com ustnie powiedział.

Trzymać traktat, iest dać czas nieprzyjacielowi ugruntować się w tym, co nam pobrał. Druga, y naywiększa, że choćbyśmy mu do-
trzymać go chcieli, on podobno nie dotrzyma; gdyż nie iest poproszony, y dla samey tylko ustąpiony pory wojenney. Trzecia, że ie-
żeli się zechcemy modlić o confirmację tego traktatu, Turczyna na
większą hardość wsadzimy, y tym samym prędzey go do Oyczyzny
wciągniemy. Czwarta, że ludzi siła wielkich pod iarzmem Haraczu
przy inszych consideratiach, w Polszcze żyć y mieszkać nie zechcą.

Do zaczęcia zaś wojny, ile z Turczynem, te potrzebne są requisiti: Naprzód, aby Pan był z wojną myśliwy, w ludziach rycerskich, a naybardziej w sławie swey kochający, który-by się nie kontentował panować po {Dunay} ¹⁾ [Dniestr], a daleko bardziej po Wisłę. A choćby sam przez się nie był mężnym, choćby siedział w domu, y nie szedł na wojnę; (lubo y to wielkie obstaculum, bo pospolite ruszenie nie poydzie bez Króla na wojnę), Rzeczpospolita na proportionalną tey wojnie wyprawę pewnie się nie zgodzi, gdyż niemasz zkład; y iuż zasmakowało tak pospolite ruszenie, że inszego woiewowania nie przyjmą sposobu. Trzeba przytym wielką mieć aplikacyą, y o tym dzień y noc myśleć, aby w pół roboty nie ustać, abo źle, (uchoway Boże), skończyć; gdyż iuż takiey nad nami, iaką teraz mieli, pewnie nie będą mieć dyskrecyi.

Aby skutek wzięły te requisiti, potrzeba Królowi J^oMci odmienić przyrodzone inclinatie; co ieżeli może być? pytam się. Potrzeba y Rzeczypospolitey, (iakiego-by w świecie nie znalazł), pomieszanu mederi, y licentie w Seymowych uchwał niesłuchaniu. Wziąć przykład z Seymu tego, który stanął za Marszałkowstwa Pana Podstolego: Seym auctią postanowił; Relacyine zaś nie przyięły Seymiki. I tak-by to było pewnie na wojnę Turecką, którą-byśmy ogłosili na Seymie, albo przez poselstwa do Panów Chrześcijańskich, a potym Seymu nulla, albo nierychła, executio; y takby actum było de nobis.

Diffidencye zaś, iako-by się mogły uspokoić, nie widzę; ponieważ ani abdicować Królowi J^oMci, ani go opisać pozwalamy. Bo gdyby go było przynamniey opisać wolno, nie mielibyśmy hunc metum, który teraz mieć musimy, gdyby Cesarskie do nas wprowadzone były posiłki, bo pewnieby ich na nas obrócono; iako y pieniądze od Oyca Świętego, y kleynoty na to są iuż naznaczone, ieżeli się do rąk Króla J^oMci, abo iego dostaną dependentów. Bo iakąż inszą tu między sobą w iedney Oyczyźnie żyjąc, mamy wymyśleć confidencya, nad przeproszenie się, nad odpuszczenie sobie spólne, nad danie sobie słowa, nad amnistią constitutią obwarowaną? Wszystko to było practicatum przy ostatniey naszej w Warszawie bytności. Przeprosiliśmy Króla J^oMci, choć niebyło o co; bośmy się modestissime et cum debita veneratione Króla J^oMci, upominali exorbitancyi. Odebraliśmy słowo od Króla J^oMci y obietnicę siłu favorów y łask, przez JmciX^a Biskupa Kuiawskiego. Wydana nakoniec przez Uniwersały.²⁾ Czego iaki zaś nastąpił za skupieniem się Woiewodztw skutek, wiadomo

¹⁾ Rkp. ma wyraźnie «Dunay», a pewnie myłkę, zamiast Dniestr.

²⁾ Tu przepisywacz snadź coś opuścił.

Xciu J°Mci; iako y to, że się namnieysza nie dała do odnowienia iakiey J°KrMci niechęci okaza: Bom osadziwszy Lwów poszedł pod Rubieszów, a potym pod Krasnystaw, za ordynansem Króla J°Mci, ztamtąd za Nieprzyjacielem, tak iako mi moia kazała poczciwość y powinność. A Król J°Mć, gdy obaczył, że ma czas zemsty nad nami, publice to mówił, nie strzegąc się: Jam odpuścił wszystko, ale Woiewodztwom gęby zamknąć nie mogę. A ono nietylko nie zamykano, ale bardzo, y oczywiście otwierano, y na to większą część posagowych wydano pieniędzy. Przyjaciele zaś nasi, gdy za nami mówili, tak im odpowiadano, że inszego nad ten jużby nie było do zemsczenia się czasu. Toż y Xciu J°Mci Panu Woiewodzie Bełskiemu odpowiedziano, który postrzegszy, że też, co y dawno, w sercu Króla J°Mci do mnie panuie diffidencya, podiał się tey pracy, iezdził z pod Rubieszowa do Króla J°Mci, ofiarował wszelką moję Królowi J°Mci facilitatem; y przyjęto to było zrazu dobrze, ale pernoctata wszystko to rozpróła, y odprawiono go z nisczym. Jako mnie zaś położono in capite tey confoederacyi, iuz to nietayno Xciu Jmci; iako ludzi auctii terazniejszey wyięto z pod moiey Commendy, iako in antecessum przyjęto pro rato et grato, co-by kolwiek z tymi ludźmi robili, y na co-by ich kolwiek Pan Pisarz, a Hetman trzeci terazniejszy, zażył. Z tey tedy przyczyny nie było-by mi securum przyiechać do Warszawy, y tam służyć Królowi J°Mci; będę iednak gdzie poblisko, y z tamtąd się odezwę Xciu Je°Mci.

Owo zgoła, et pro conclusionem: kiedy nie samę osobę, tedy przy-namniey obyczaje Króla J°Mci, y to wszystko, cokolwiek iest koło niego, y w prywatney radzie iego, odmienić-by potrzeba, iezeli-byśmy się czego dobrego spodziewać chcieli. Co iezeli iest practicabile, podawam do wysokiey uwagi Xcia J°Mci.

Obstaculum drugie, straszne y nieznosne, które zawsze pod tym panowaniem będzie, (bo to iest iedyne Króla J°Mci oppoggio), populus rozpasany na wszystko złe, który nie z inszey przyczyny obrał takiego Pana, tylko żeby go niesłuchał, y żeby mu się pod nim wolno targnąć na rzeczy najswiętsze; y ztąd-ci to u nich y Stan Duchowny, y Senat, y wszyscy godni y poczciwi ludzie, żadnego poszanowania nie mają, y mieć nie mogą; w którey nie chcę się szerzyć materyi.

Hiberną dzielą JchmćPP. Commissarze od Króla J°Mci przystąpi; ia z Jchmciami nie zasiadam, bo iestem y wielce zabawny, y zdrowia bardzo niesposobnego; dla czego nie przyszło mi y teraz dobrze sensum meum Xciu J°Mci w tey exprimere informacyi. Widzę iednak,

że daleko teraz będzie większy włożony ciężar. Ja iednak przy Biskupstwie Xcia J°Mci stawam, y protestuję się, żadney nie przyjmując auctii, ani pozwolę Chorągwiom consistencyi. Decessit bardzo siła w Woiewodztwach zniesionych, iako to: Podolskim, Ruskim, Wołyńskim, Bełskim, Lubelskim; przybyło zaś ludzi kilka Chorągwi Woiewództw Wielkopolskich, Sandomirskiego etc., którzy z nami nie byli w iedney okazji, iako y Haneńkowych Chorągwi trzy. Przybyły largitiones J°mcPanu Pisarzowi, Panom Strażnikom, Obożnym, Sędziom, etc., którzy byli przy boku Króla J°Mci w pospolitym ruszeniu. Item Obywatelom Woiewództwa Podolskiego, etc. Osoba samego Haneńka, y inszych, których Król J°Mc na rejestrze przysłał, y koniecznie im z tey hiberny wydzielić rozkazał.

I to ieszcze podaię do consideracyi Xcia J°Mci, że iakom został Hetmanem, nie wysłużyłem na Królu J°Mci, tylko Bar ieden, pod którym na każdy rok prawie obozy stawiałem, y w nim praesidia wielkie trzymałem; dla czego żadney ztamtąd nie mogłem mieć in-traty. Teraz y ten Bar przez traktaty Turkom oddany; maiętności moje wszystkie w popioł obrócono: zaczym sposobu iuż żadnego, nie-tylko służyć nie mam Rzeczypospolitey, ale y żyć zkąd. Insi Hetmani mieli łaskawych Królów na siebie; na każdy rok iaką osobliwą uznali nad sobą łaskę: na mnie zaś dosyć będzie tey samey zemsty, kiedy mi nic nie dadzą; bo pewnie ta będzie Dworu, choćby y po poiednaniu się, na ruinę moję maxima. A w czym się mi ieszcze naywiększa dzieie krzywda, że tego dotąd, co debetur żenie moiey, y co tak decretami, iako y ugodami iest confirmatum po kilkakroć, Król J°Mc oddać mi nie chce; w czym nieznośną mam krzywdę. Za ostatnią moją w Warszawie bytnością, obiecał był ratione interessu od summy, kazać wyliczyć pewną summę, (w czym pracował Xże J°mc Biskup Ku-iawski); nie dotrzymał słowa. Nakoniec za prośbą J°MciX^a Biskupa pomienionego obiecano mi we dwóch miesiącach realem satisfactio-nem; y tego nie dotrzymano, bo iuż szósty miia, a o tym nec mentio. A dawno powiedziano: Deo et Regi credendum. Jeżeli tedy, y raz? drugi, y trzeci, nie dotrzyma słowa kto, iakoż mu więcej wierzyć,

Uskarzam się y w tym Xciu Je°MciMMPanu, czegom dotąd nie wiedział, bo mi tego taiono dla wielkiego mego żalu: że gdy szkuty moje przechodziły mimo Gołąb, gdzie stał Król J°Mc z Woyskiem, w których uwoziłem ubogie zakonnicę, w iedney ciotkę rodzoną moję z dwudziestą kilką zakonnic Benedykta Świętego, w drugiej Panien Karmelitanek bosych wszystko Zgromadzenie: wypadły Gwardye sa-mego Króla J°Mci, (które znaczne były, bo w żałobie), y tak strzelały,

iako do nieprzyjaciela strzelać były powinny; tak że Panny Zakonne iuż były wpół obumarłe od strachu. Oycu iednemu Karmelicie bo-semu habit przestrzelono, kul w desczkach, gdzie same były Panny, y po dziś dzień pełno. I gdyby nie Xże J°Mć Radziwił, do którego o ratunek posłały te ubogie Panny, pewnie-by ich byli zatopili albo zrabowali; bo iuż same rzeczy kościelne y swoje wyrzucać były na brzeg poczęły, aby ich byli tylko zdrowiem darowali. Niech-że tedy uważy Xże Je°Mć, ieśli była kiedy większa tyrannis, z sługami Bo-żemi tak sobie postępować, o to tylko, że na moich były skutach; y moia dalsza iaka być może w tey Oyczyźnie securitas. Ludzie nawet moi, abo poddani, propter securitatem zdrowia swego, imienia się mego zapierać muszą.

Wostatku ustnie opowie, y upewni o nieodmienney moiey, na wszelkie Xcia Je°Mci rozkazanie, usłudze.

432.

1672. II. 19.

Z odpisu, (pisma 18° w.), Rkp. Bibl. Ossol. Nr. 1411, str. 315. tudzież Tek Naruszewicza, Rok 1672, II. Nr. 77. «Ex Mss. Ossolinscianis».

Kopia listu JmćPana Marszałka y Hetmana WKor. do Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego,

z Tarnogrodu ¹⁾ die 19 gbris 1672.

List WXMci z poczty Lubelskiej oddany mi w Jaworowie, na który, iako pełny zwykley ku mnie WXMci łaski, krótko odpisuię. Lubo-bym chciał utaić ciężki żal y oppressią moię, słuchając w tym wysokiego zdania y rady WXMci, aby contemnere, które niewinnie ponoszę obtrectationes, rzecz niepodobna na tak ciężką y serce przenikającą nie sarknąć ranę, gdy zawziętość malevolorum, nie kontentuiąc się słowami, targnęła się pismem y uczynkiem, nie przepuściwszy y temu, co iest największego y. naypierwszego w Polsce. Oto y mnie, zamiast iakieys nagrody y wdzięczności tak za dawne iakieźkolwiek, iako y teraznieysze, świeże, zasługi, zdiera honor y reputacyą y powagę Urzędów moich. Położono mię naprzód in capite

¹⁾ Odpis Biblioteki Oss. ma mylnie: «z Tarnopola».

Confoederacyi, która statum antiquae Reipublicae convellit, y wgórnogami obraca. Obrano trzeciego Hetmana, Woysko mu nowe zaciągniono, czynić z nim cokolwiek mu się będzie zdało pozwolono, co iest expresse napisano; a to znaczyć co inszego nie może, tylko oppressionem Civium, ponieważ residentia temuż Hetmanowi y ludziom iego nie koło Trębowli albo Krzemieńca, ale w Bolimowie y około Łowicza naznaczona. Po kleynoty do Skarbu Krakowskiego wyprawiono, nie na posiłek Woysku zasłużonemu, albo na iaką Rzptey przeciwko Poganom potrzebę, ale na same tylko motus civiles. Bo y Haneńka, którego było potrzeba wyprowadzić w Zaporozie, albo przynajmniej gdzie ku Kiiowu, in visceribus Regni w Zamoyszczyźnie go postawiono, aby z nim dokazywano niezbędnych na wolność naszą zawziętości. Po mnie y po Woysko przysłano Commissarzów tam ex Senatorio quam Equestri Ordine, abym szedł pod Lublin; aż gdy tam zbliżam, potykam się z wiadomością, że iuż tam niemasz nikogo, y że Trybunał zniosszy, et formam dawnych Seymów, naznaczona w Warszawie pro 4 Januarii tey Confoederathey continuatya, gdzie zaraz bez Mandatu, Regestru y Inquisithey, sądzić mają, kogo się kółwiek podobać będzie, y kogo ze złości albo iakiey invidiey delator poda. Bo ten Regestr obwinionych nie iest zawarty ani podpisany, naymniejsza y prywatna podeń podszyć się może iniuria.

Co się to tedy w tak krótkim czasie stało, racz WXMć przeznym swoim uważić rozsądkiem, et quaerere z drugimi Jchmciami tak duchownego iako y świeckiego stanu bona remedia, iako-by się od zawziętego na wolność et innocuos Cives odwrócić skutku. I te kleynoty żeby były do decisiey Seymowey zatrzymane, do których teraz bez Podskarbiego y Senatorów klucze mających otworzyć kazano. Boć my ieszcze, póki nam zdrowia y szabel u boku stanie, nie damy ogołocić Rempbcam z iey wolności.

Potkaliśmy się też z drugimi Commissarzami do hiberny naznaczonymi, których kopią Instrukcyi posyłam WXMci, ale się ieszcze Jchmć niewszyscy ziechali. Po conferenthey z Jchmciami y z Woykiem cokolwiek się stanie, doniosę WXMci, a teraz iestem statecznie etc. Jan Sobieski Hetman W. Koronny.

1672. II. 22.

Z odpisu spółczesnego, z Collectaneów J. Wielopolskiego, T. IV. 52.

Rkps. Bibl. Wilan.

Confoederatia Woyska Litewskiego 1672.

My in genere et specie Woyska WXL° Rycerstwo, Hetman, Pułkownicy, Obersterowie, Oberszterleytnantowie, Maiorowie, Rotmistrzowie, Kapitani, Porucznicy, Chorażowie, Towarzystwo, y całe Woysko WXL° teraznieysze, starego y nowego zaciągu, iako ad famam tylko następujących niebezpieczeństw, nie inszym sposobem, tylko zelo Chwały Boskiej y dostoięństwa Maiestatu J°KMci, Obrony Rzptej, oraz Praw y Swobod oyczystych, do tey przyszliśmy resolucyi, że zaraz w obowiązek stawania przy wolney Electiey Króla J°Mci wolno nam obranego, y swobodach naszych, weszliśmy, y to generosum opowiadając w Wilnie na Commissiey Anni praesentis dla przychęcenia Civili recte de Repca sentientium, conformowaliśmy, y podpisami rąk naszych upewnili, tak y teraz, aby tym więcej nietylko in Ordini Rzptej, ale też in pectoribus dobrze zasłużonego Rycerstwa, że J°Mci pomnażał się, a Rzczpta większą zabierała do gorliwych Oyczyzny confidentią Synów: iterato sobie przyrzekamy, starodawną przywrócić sobie podufałość, et fide intacta declaruiemy się: przy Obrobie chwały Bożej, dostoięństwie J°KMci szczęśliwie nam panującego, y wolney iego Electiey, przy prawach i Swobodach naszych, iednostajnie stawać; y raczey obieramy sobie in victimam propriam poleść, a niżeli najmniejszy iaki uszczerbek przez postronne machinacje uczynić, praktyk żadnych do serc naszych nie przypuszczać, y owszem wiedząc o takowym każdy z nas wyjawić powinien będzie, którego nie cierpieć między sobą, ale Wodzom y Officialistom naszym donieść obiecuiemy.

Co iako my wszystko in genere Rycerstwo JW^m IchmmPP^m Wodzom naszym, tak wzaiem my Hetmani całemu Woysku WXL° przyrzekamy, że na żadne strzeż Boże molimina przeciwko Panu wolnie obranemu, przeciwko Oyczyźnie, swobodom naszym oyczystym, zażywać Woyska tego sami Wodzowie ad molimina szkodliwe Rzptej nie będziemy, y ten Obowiązek rękami naszemi podpisawszy dotrzymać sobie ad invicem, fide, honore, conscientia, obowiązuiemy się. W Kobryniu d. 22. gbris 1672.

Tego Obowiązku podpisy temi słowy:

Michał Pac, Woiewoda W. H. WXL. Michał Radziwił Xiążę,
Podkanclerzy y Hetman Polny WXL. Marcian Ogiński Wda Trocki.
Hilary Połubiński, Marszałek WXL. Kazimierz Sapieha, Wda Połocki.
Jan Ogiński, Pisarz Polny WXL.

Który Obowiązek do Xiąg Pisarza Polnego iest podany.

434.

1672. II. 25.

Z pierwotnego, wł. r. podp°; Z Rkp. X^t Czartoryskich, Rkp. N° 2076, list 6^{ty}.

[List Andr. Trzebieckiego, Biskupa Krak° do M. Czernego].

[r. p.]

Mci Panie Bracie. Dopiero dziś dowiedziałem się, że posłano **n**iewiem czyim imieniem, po kleynoty et insignia Regni do Zamku **k**rakowskiego, dispensowawszy iakichsiś P^w Kommissarzów, aby bez **p**odskarbiego, y bez kluczy, które są przy Jchmciach Panach Senatorach, **s**klep y skrzynię, w których są kleynoty y korony, otworzono. **k**iedy-bym był sam na ten czas w Krakowie, opposuissem me tak gwałtownemu y bezprawnemu postępkowi, bo kleynotów ruszać się niegodzi, ani insignia brać z Krakowa, bez constitucyi y consensu całego **s**eymu, ponieważ a tot saeculis kleynotom Rzeczypospolitey et insignibus w Krakowie tylko, a nie gdzie indziej, mieysce iest naznaczone, y tak wielą praw obostrzone. Proszę tedy WMćMPana, aby **i**ako zawsze fidem Reipublicae servasti, raczyłeś y teraz oddać **O**yczynnie powinność swoją, nie pozwalając kleynotów ani insignia z **Z**amku wywozić, ani żadnym praetextem ruszać, ani tych P^w Komissarzów do **Z**amku puszcząć, aż do dalszey resolutiey na przyszłej convocationiey Warszawskiej, na której y ia da Pan Bóg będę, y tego się upomnę, do której czas krótki. Pisałbym był w tym y do J^oMciPana **W**oynickiego, ale że J^omć odiachał, iakom słyssał, do WMci tedy w tym posyłam pisanie, y proszę, abys WMć tak uczynił, zniosszy się też y z J^omcią Panem Podstarościm Krakowskim. Jeżeli-by iednak **P**an Woynicki nie chciał, pokaż WMć J^omci to moje pisanie. **P**rzytym chęci WMciMPana oddaie się. W Kielcach 25 Novembris 1672. WMciMPana życzliwy [wł. r.] Jeśliby J^omćPan Castellan Woynicki był dotąd w Krakowie, proszę racz WmćMMPan służyć moje zalecić

w łaskę J^omciPanu. M^oM^oPana y Brata Brat y służyć gotów Andrzy Trzebicki Biskup Krakowski.

[zewnątrz]: Memu Mciemmu Panu Bratu J^omciPanu Michałowi Czernemu, Staroście Parnawskiemu.¹⁾

435.

1672. II. 27.

Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 570.

Copia listu Je^oMci Pana Hetmana W^oKoronnego do Króla Je^oMci; w Szebrzeszynie 27 Novembris 1672.

Tę którąśmy rzeczą samą zastawiając się Nieprzyziacielowi Krzyża świętego za dostojność WKMci Pana Mego Miłościwego y całego Oyczyzny w oczach świata wszystkiego terazniejszy wyświadczył kampaniey, fidem et obsequium, eodem Maiestatu WKMciPana Mego Miłościwego cultu, z inszymi concivibus naszymi M^{ci} Pany y Bracią socianda mieliśmy pod Lublin, abyśmy unitis pro Repca, (iako przez Jhmciów Panów Commissarzów invitabamur) armis, zamieszana discordibus consiliis Oyczyznę, ex nubilo zawziętych diffidencii, in serenam iedności powszechney tranquillitatem wyprowadziwszy, validiori concatenatis między sobą animis przeciwko tak potężnemu Nieprzyziacielowi mogli byli insurgere robore. Kiedy iednak Waszey KrMci Pana Mego Miłościwego, y zgromadzonych pod Lublin, dla odbieżanego czasu y ustępującej pory wojenney, non licuit zastać Woiewodztw, aby tym dowodniey constare mogła Waszey KrMciPMM^o, y Oyczyźnie, miłej Matce naszej, moja y Woyska, Maiestatu Waszey KrMciPMM^o, lubo tak wielą documentów nieochronną zdrowia y substantiey stratą iuż dawno sacrata, veneratio, accessi y Ja z Woyskiem ad iudicium Reipublicae; y za dostojność WKMciPMM^o takie między sobą uczyniliśmy postanowienie, które-by Maiestatu WKMciPMM^o dostojność, praw y swobod oyczystych, omnium każdego in particulari civis securitatem, sanctam et illibatam conservowało. Approbabis WKMciPMM wiernych swoich Poddanych conatum, y nie dasz ucha złośliwym interpretatiom, że na inszą, nie tę, która pod

¹⁾ List ten oryginalny, wraz z kilką innemi w tymże samym kodexie Nr. 2076 zawartemi, sprawdził jak najdokładniej domysł mój co do księgi odpisów Kancellaryi Biskupa Krakowskiego. Pismo bowiem listów tych, t. j. pismo ręki pisarza pokojowego Biskupiego, jest toż samo, którym pisaną jest większa część księgi Wilanowskiej, którą z domysłu nazwałem «Księgą odpisów Kancellaryi Biskupa Krakowskiego», a która tyle i tak zacnych pism dostarczyła niniejszemu zbiorowi.

Lublinem stanęła, przysięgliśmy Rotę; bo ta droga, confidentią wza-
 iemną et amore utorowana civili, na naypierwszych iuris civilis: „ne-
 minem laedere, et suum cuique tribuere“, ufundowana maximach,
 zdała się być do uleczenia zamieszania wewnętrznego nayskuteczniej-
 szym gościncem, któremu snadno WKMćPMM. instes, kiedy sobie
 wspomnieć będziesz raczył, iako ostremi prawami media asserendae
 Maiestatis WKMciPMM^o przodkowie nasi cum lenimento ocirklowali,
 ut leges plus timeantur quam delatores. Gloriosius będzie WKMciPMM^a
 circa assertionem Maiestatu swego nie odstępować zwyczajui y praw
 oyczystych, a niżeli extraordinariis remediis więcey consulere ultioni,
 niżeli pokoiowi popolitemu. A że w tymże Obowiązku dołożyło Woy-
 sko mieć pro hoste Patriae tego, kto-by się na powagę [Buław] tar-
 gnął Hetmańskich, y ich nie chciał, Zołnierzem się zowiąc, subiacere
 iurisdictioni, nie racz WKMćPMM. mieć za złe, bo y prawa toties
 reassumowane mają po sobie, y honor, który vitae aequiparatur u koź-
 dego pocziwego, mają tak cordi, y swoy y Wodza swego, że przy
 nim zawsze mille oppetere non denegabunt mortes. Co doniosszy
 WKMciPMM^a powtórnie proszę, abyś tę ku Maiestatowi swemu życzy-
 liwość Pańskim swoim przyiąć raczył okiem y respectem. Któremu
 się iako naypilniey zalecaiąc, etc.

436.

1672. II. 30.

Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44 str. 573. f. v.

Copia listu J^oMćPana Marszałka y Hetmana W^oKor^o, do
 Lublina na Seymik. ¹⁾

Luboć rerum a me gestarum za tę Oyczyznę y conservatią Wmć
 MMPanów, gloria, w sercach y animuszach onych grata recordatione
 ex merito, ufam, perennat, y za nie powinna gratitudo wszytkie zło-
 śliwe, któremi w affekcie WmciówMMPanów pervertebar, confuta-
 vit calumnias; przecież aby tem dowodniey civilis moy ku tey Rze-
 czypospolitey animus, cultus in Principem, sanctitas et religio praw

¹⁾ Tak list ten Hetmana, jak też idąca po nim Instrukcyja Posłom od Wojska na Sejmiki,
 znajdują się u Załuskiego I. 392, i d. jako list i instrukcyja na Sejmik generalny Ziem Pruskich;
 snadź oboje było okólne, do wszystkich Sejmików porozsyłane. Instrukcyja u Załuskiego złagodzoną
 nieco jest, a to opuszczeniem kilku ustępów wprost królowi lub rządowi jego przymawiających. List
 ten (bez Instrukcyi), znajduje się także, (jako do Sejmiu gen. Malborskiego wystosowany), w Te-
 kach Narusz. 1672. II. Nr. 95.

oyczystych, y WmciówMMPanów veneratio constare onym mogła: posyłam in gremium WmciówMMPanów, (które aby felix et faustum Oyczyźnie eveniat, uprzeymie życzę), J^oMci Pana Rozwadowskiego, Porucznika, y J^oMci Pana Romanowskiego, Towarzysza, Chorągwi J^oMćPana Chorążego Chełmskiego, z relatią postanowienia naszego Szebrzeszyńskiego, w którym iako niemasz nic, co-by kogokolwiek amantem pacis et libertatis publicae scandalizować miało, tak ufam, że WmćMMPanowie swoim comprobabitis calculo, cokołwiek na podzwignienie praw y swobod oyczystych iest między nami sancitum; sancte WmćMMPanów assecuruiąc, że cum lacte imbibitus ku tey Oyczyźnie amor wszystkie prywatne we mnie ugasił passie, y nic droższego nie mam nad honor moy y całość praw oyczystych. Co wszystko fusius declarować będą Jchmść w powierzoney sobie Instructiey, którym abyście łaskawe chcieli tribuere ucho, uniżenie proszę.

Braterskie zatym moje chęci łasce WmćMMPanów zaleciwszy, testor że m iest WmćMMPanów y Braci życzliwy uprzeymie Brat y sługa powolny J. Sobieski.

w Szebrzeszynie, die 3o Novembris, 1672 Anno.

437.

1672. II. 30.

Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 574.

Instructia od Woyska przy tym liście:

Instructia od Woyska Koronnego J^oKMci y Rzeczypospolitey do Jaśnie Wielmożnych Jchmciów Panów Dygnitarzów Urzędników y całego Rycerstwa Woiewodztwa Lubelskiego na Seymik do Lublina zgromadzonym, dana J^oMci Panu Wacławowi Rozwadowskiemu, Porucznikowi; J^oMci Panu Tomaszowi Romanowskiemu, Towarzyszowi, Roty Pancerney J^oMci Pana Chorążego Chełmskiego; z Koła Generalnego, w Szebrzeszynie odprawionego, die 3o Novembris 1672.

Pospieszą na miejsce Seymikowi naznaczone JchmćPanowie Posłowie; gdzie stanąwszy, przy zaleceniu Braterskich Woyska całego chęci, powinszuią zdrowia dobrego, y szczęśliwego consiliorum Jch Mciom Naszym Mciwym Panom pro salute Oyczyzny apprecabuntur eventum.

Opowiedzą ochotę Woyska, którą iako zawsze in arduis tey Rzeczypospolitey, tak y teraz w tey przeszley campaniey wyświadczyło, kiedy w małej barzo kupie, ciężkimi przez całą zimę wynużnione pracami, w pośrodku licznych nieprzyjaciół, gloriām męstwa y sławy narodu Polskiego, za szczęściem y odwagą walecznego Wodza swego, (któremu Fama et Posteritas w nieustającej pamięci pamiętne, sławy y dzielności, eriget monumenta), Bisurmańskim trupem gęste zastawszy ślaki generose erexit, y staropolskiey cnoty y fortitudinis na karkach iego affixit tropheum, wydarszy hardemu nieprzyjacielowi gloriandi apud posteritatem materiam, że non inultus y nie bez krwię tak wielką Państwa Rzptey avulsit portionem..

Przełożą Jchmciom Naszym Mciwym Panom, iako życzyło Rycerstwo, aby sociatis z Jchmciami Swymi Mciemi Pany armis et animis, dalsze o poparciu tey wojny przeciwko tak potężnemu nieprzyjacielowi mogło być excipere consilia.

Podziękują oraz JchmciomNMPanom, że iako concives suos, actu et opere za Oyczyznę zastawiających się, y in excubiis za fortunę y całość Pnństwa tego będących, ad consilia, które pro ordinanda et pacificanda Republica Jchmciom Naszym Mciwym Panom stanowić pod Lublinem placuit, przez Jchmciów Panów Commissarzów od siebie posłanych Woysko zawołać raczyli.

Uskarżają się oraz, że tak śpiesznym tractem idąc, hiemante już coelo, po tak ciężkich pracach do-tych-czas niemal sub papillionibus zostając, sterili eventu ten Woyska cessit conatus, y że contra datam fidem publicam przez JchmćPanów Commissarzów declarowaną, iest z Woyskiem actum; kiedy ani J°KMci Pana Naszego Miłościwego, ani Jchmciów Naszych Mciwych Panów do boku Jego zgromadzonych zastać non licuit.

Upewnią przytym, że Woysko non transgreditur modestiey swojej limites, ani quartum w tey Rzeczypospolitey format Statum, wiedząc że sobie należy contra hostes exercenda fortitudo foris, Jchmciom zaś Naszym Mciwym Panom procuranda concordia domi; aniby się teraz in materiam Status wdawało, kiedy-by JchmćNMPP., iako concives suos, onego do tego nie zawołali byli. Ale kiedy nowo y extraordinariynie uczyniona pod Lublinem Confoederatia, dispensowawszy się na prawa publiczne, przeciwko wyraźnemu JKMciPNM° na Coronatiey wykonanemu iuramentowi: „dispensationem iuramenti a nemine petam, neque oblatam accipiam“ novitates prawom y swobodom oyczystym przeciwne in Rempubicam sprowadziła, gdy sancte et illibate starożytna, na której wolność [się] funduie Ślachecka,

chcemy zachować aequalitatem, aby na nas bez nas nic nie stanowiono; czego dotrzymać Jchmśc Nasi Mci Panowie przez Jchmciów Panów Commissarzów upewnili Woysko, fide publica assecurowawszy, że ta Confoederatia non in vim conclusionis, ale praeparationis stawać miała: Opowiedzą tedy Jchmciom Naszym Mciwym Panom rationes, uczynionej pod Lublinem Confoederatiej czemu acceptować nie mogło Woysko*: ponieważ niezwyčajnym Stanowi Rycerskiemu sposobem, (iako to in diplomate suo Woiewodztwom recenter danym y J°KMć cum admiratione przyznawać raczy), dispensowawszy prawem swoim wszystkie cardinalia tey Rzptey iura, na których się Status tey Rzptey, et securitas civium funduje, są zniesione; y nietylko Status tey Rzptey, Consiliorum et Judiciorum forma, Jus intercedendi et protestandi, bez Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Xięstwa Pruskiego, Woiewodztwa Lubelskiego y Podlaskiego, y Ziemie Halickiey, y innych Ziem y Powiatów, iako y tak wielu Senatorów, Dignitarzów y Urzędników Koronnych, y Nas, Stanu Rycerskiego, są immutata; ale y sam Je°KMć Pan Nasz Miłościwy, supremus tey Rzeczypospolitey Ordo, y anima animans hoc Reipublicae corpus, przez wykonaną w tey Confoederatiej przysięgę, novo et extraordinario magistratui, Marszałkowi Rycerskiemu, inferius nieiako reputatur, zda się być przeciwko prawom oyczystym y dawnym zwyczajom violatus.

Dołożą y tego, że uczyniona pod Lublinem Confoederatia daleko a suo aberravit scopo, kiedy oświadczona przed Bogiem y całym Chrześcijańskim światem, którą sobie w teyże Confoederatiej strzimać Jchmśc Nasi Mci Panowie obiecali, miłość iedność y securitatem civium, zniosszy; y onę, która Regnantium, aby libertati nie byli formidolosi, trzymała Maiestatem, ‚neminem captivabimus nisi iure victum,‘ w przysiędze Króla J°Mci wyrażoną, limitowawszy maximę, miasto zgody y iedności y confidentiey Braterskiey, straszną y wszystkie Państwa gubiącą wprowadziła diffidentią, zawziętość y niezgodę; securitatem civium, karki y wolność Ślachecką pod okrutną, liberis populis zawsze formidatam subdidit legem Maiestatis, dawszy nowemu et extraordinario Magistratui potestatem: inauditos et indefensos, domesticis delationibus circumventos, ob gesta vel ob missa [condemnandi], honores, [possessiones] et dignitates [adimendi], czego Królom Panom Naszym prawa oyczyste nie pozwalaią; y pro grato et rato hoc in passu przyiąć obiecawszy, cokolwiek effrenis iego habendi et imperandi patrabit libido.

Utwierdzą Jchmciów Naszych Mciwych Panów o stateczney Woyska J°KMci Pana Naszego Miłościwego fide et obsequio, którą iako

impendio krwi swojej Je°KMciP°NM° toties sacravit Woysko, tak y teraz ad mentem Jchmciów Panów iuramentem onę między sobą stwierdziło. Więc y wykonany iurament przeczytają, y prosić będą, aby inter decora et merita Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, y całego Woyska, przyiąć hoc fidele obsequium raczyli, assecuruiąc JchmciówNMciwych Panów, że tę iedną tylko drogę miłości y confidentiey, publiczną, utorowaną, respectu: aby każdy sanctitate prawa Koronnego tutus, staropolskich mógł zażywać swobod, Woysko do uspokojenia wewnętrznego widząc, na tym tę przysięgę swoją zasadziło fundamencie, że y prawa y swobody oyczyste, tak iako one przodkowie im zostawili, nic a nic nie odmieniał, ani poprawuiąc, krwią y substantią swoją zasczycać będzie.

Jeżeli iednak kto-by się znaydował in Republica, któryby laesae Reipublicae reus mereretur in prawie opisaney animadversyi, declarabunt JchmćPanowie Posłowie, że Woysko żadnego takiego zasczycać nie będzie; byle na tym ordinaria iuris remedia od przodków naszych dosyć surowo wynalezione adhibeantur, y obwinionym aby tuta mogła być sprawienia się securitas; pamiętając, że iako in corpore humano vitiosi humores non impetu purgantur, nisi cum periculo, tak y in Republica.

A że we wszystkim prawa y zwyczaje chcemy tueri constanter oyczyste, których respectem y sam Król J°Mć Pan Nasz Miłościwy in suo diplomacie Woiewodztwom danym in tantum tę Confoederatę approbat, in quantum antiquis iuribus Reipublicae nie iest contraria: Więc y Woysko widząc w tey Confoederatę tak wielką krzywdę uczynioną Urzędom y Powadze Jaśnie Wielmożnych Jchmciów Panów Hetmanów, Wodków swoich, tak wielą Constitutij, y niedawno na Coronatę wykonaną J°KMci zatwierdzoną przysięgą, kiedy komu inszemu nowo zaciągnionego Woyska dano Regiment, y onego in capita civium zażyć pozwolono: declarabunt tedy JchmćPanowie Posłowie, że przy honorze y powadze ich, tak iako ią dawne y świeże prawa opisały, całe Woysko stawa, y każdego takiego z Żołnierów, sive nowego, sive starego zaciągu pro hoste mieć declaruię, który-by ich ordinansom parierować nie chciał, terazniejszemu y potomnemu contestuiąc to światu, że Honor y Powagę Wodków swoich nad życie y krew swoją drożej aestimuię.

Więc że przez te wszystkie czasy zli y zawzięci na honor y zasługi Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego wyostrzonemi saeviebant ięzykami ludzie, y fałszywemi

delationibus wielkie iego pro Republica szpocąc actie Wmściów Naszych Miłościwych Panów psowali ku niemu serce, y powinny za tak wielkie przysługi tamowali wdzięczność; aby tedy kiedyżkolwiek z tych plotek uwolnić się mogła Rzeczpospolita, y ci canes, którzy lucentem hunc solem impune dotychczas allatrabant, ex suis latibulis protrahi mogli, y ad iustam poenam repositi: wszystkich tych, którzykolwiek o rozdawanie Chlebów, o wprowadzenie Piechoty do Cerkauzu Warszawskiego pod czas Seymu, o branie Towarzystwa rodowitey Ślachty na Seymy, y inne obietta in capite Confoederationis specificata [oskarżali], in arenam Iudicii wzywa Woysko, y czasu do dowodzenia pozwala; ufając, że Rzeczpospolita przeyrzawszy się w tym, że nic nie iest hucusque dowiedzione Je^oMci, kędy był plac y accusatia tego, iustam vindictam ex delatoribus perpetuam, talionis, uczyni, y słuszne laeso honori Je^oMci da ukontentowanie.

Lubo samo sumnienie y pietas Christiana wierzyć nie każe, aby woyna Turecka, która nas a to z dopuszczenia Boskiego inundavit, miała być aliquorum civium partus, przecież pisane do Je^oKMci Pana Naszego Miłościwego, y Je^oMci Xiędza Podkanclerzego, listy, y votum na Seym nieszczęśliwie zerwany, na którym dla słabości zdrowia swego być nie mógł, posłane, y u potomnych wieków Jaśnie Wielmożnemu Je^oMci Panu Marszałkowi y Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu dadzą to testimonium, że de avertendo tak srogiey wojny serio się starał; y sam Je^oMćXiędz Biskup Krakowski, którego summa cum veneratione nominat Woysko, y ex merito prisca gravitate et sanctitate vitae conspicuum należytym veneratur respectem, in omni przyzna to foro, że kiedy-by rady chciano było słuchać tych, którzy się na tey wojnie znali, minęła podobno by nas haec tempestas, y kiedy-by Ukrainy ad desperationem nie przywiedziono było, o co Wódz nasz toties prosił; albo przynamniey Posła wcześniej do Porty posłano było, czego się także doprosić nie mógł: do tych czas podobno, albo przynamniey za lepszymi siedzielibyśmy w pokoju conditiis, y Kamieniec mógł-by się być utrzymać, gdyby prawem warowaney ustąpić było chciano Commendy, albo J^oMćPan Podlaski, który od Króla Je^oMci samego podany nad Woyskiem miał Commendę, sprowadził był piesze z Ukrainy Regimenty, [y] przydawszy Haneńkowych dwa Tysiąca, wprowadził tam był ludzi, tak iako miał być od J^oMciPana Hetmana ordinans; gdyż za erogowaną Je^oMci Xiędza Biskupa Krakowskiego summę, dosyć mieyscu temu było provisum proviantem. Aleć sami Jchmć Panowie Commissarze przy

relatiey swoiey zupełną uczynią*, czym głupstwem ta na nas declinata jest woyna.

A że prospera quisque sibi vindicat, adversa uni imputantur, aby y na potym, ieżeli strzeż Boże iakie napadnie na wiosnę na Rempubicam periculum, Jchmśc Nasi Mciwi Panowie nie narzekali, że to huius vel alterius factum est culpa, mature invigilare Jchmciom Naszym Mciwym Panom trzeba, iakoby sincera, non infida, z Portą coalescat pax; y porachowawszy wszystkie, tam ab extra quam ab intra fortuny naszej coniunctury, serio się Jchmć Panowie rozmyślili, ieżeli pax, bellumne placeat? Jeżeliby iednak wojnę JchmćNMPanowie eligere mieli z tym Nieprzyjacielem, podaie iudicio JchmciówNM. Panów decernendum Je°McPan Marszałek Wielki Koronny, Wódz nasz, aby te wszystkie w Podolu zostaiące ieszcze fortece nowemi y mocnemi recrudowane były praesidiis. A ieżeliby teraznieysza czasu y fortuny naszej coniuctura na wojnę się porywać nie pozwalała, serio pact dotrzymać życzy; a temi Poselstwy do Panów Chrześcianańskich o posilki na wojnę Turecką, które snadź wychodzą, nie irritować Porty; bo oni w kilku niedzielach o tym się dowiedziawszy, pro ipsa clarigatione belli te same¹⁾ przymą Poselstwa, y imparatam, et vix resistere ausam, iako y tego roku oppriment do końca Rempubicam; bo y teraz causas belli, y to praecipue, kładli, żeśmy snadź posyłali do Cesarza Je°Mci Chrześcianańskiego o coniunctiā z nim przeciwko Porcie. Czemu wszystkiemu, z tym przynamniey „po szkodzie”, że prudentia Jchmciów Panów, y serium ich prospiciet consilium, bynamniey nie wątpi Woysko.

Naostatek prosić będą JchmćPanowie Posłowie, ponieważ w liście Je°KrMci na Seymik zapomniono tego, aby JchmćNasiMciwiPanowie na teraznieyszym ziezdzie swoim rationem mieć chcieli desideriorum dobrze zasłużonego Woyska, które w Instructiach swoich na Seymy toties, lubo nullo eventu, posyłali. A mianowicie prosić będą, aby zasługi Woysku, tak Polskiego, iak Cudzoziemskiego zaciągu, y tym, którym teraz Woiewodztwa służbę wypowiedziały, zkąd inąd obmyślona była płaca.

Expensa także na usługę y potrzebę tey Rzeczypospolitey erogowane, aby powrócone Jchmciom Panom Hetmanom a Republica były; osobliwie za Ćwierć iedną z własney szkatuły Chorągwiom Trościanieckim wyliczona summa, aby Jaśnie Wielmożnemu J°McPanu Marszałkowi y Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu powrócona była, gorąco instabunt.

¹⁾ Rkp. ma „Summę”.

Więc y Miesiący Żołnierskich ratia, aby za poważną Jchmci instantią u Rzeczypospolitey, habeatur, y lex do skutku aby przywieziona była, instabunt JchmćPanowie Posłowie.

Assecurować przytym będą Jchmść Naszych Mciwych Panów, że cokolwiek JchmćNMciPanowie do ukontentowania w desideriach Woyska Braterskim contribuent affektem, nie płonne wdzięczności w podaiących się okazjach, w sercach Rycerstwa Jchmć Nasi Mciwi Panowie wzbudzą obligatie.

Którą to Instructią naszą fidei et dexteritati Jchmciom Panom Posłom zaleciwszy, etc. J. Sobieski.

438.

1672. 12. 1.

Z odpisu spółczesnego, (dość niepoprawnego) z Rękopisu bibliot. Suskiej.

Instructia Wielmożnemu JmciPanu Łowczemu Koronnemu od Jaśnie Wielmożnego JmściPana Marszałka y Hetmana WKor°, y JmściPanu Stanisławowi Okuniowi, Porucznikowi JaśnieWielmożnego JmściPana Wdy Płockiego, od Woyska Koronnego, do JKMci posłanym, dana, w Szczepieszyne d. 1 Decembris 1672.

Pośpieszą JchmćPP. Posłowie na mieysce Residentij iako nayprędzey; gdzie stanąwszy powinszuia JKMci imieniem JmciPana Marszałka y całego Woyska zdrowia dobrego, y szczęśliwego cum amplissima JKMci gloria panowania. Opowiedzą iako JmPana Marszałka tak y Woyska całego JKMci cultum et venerationem, y fidelem uczynią relationem, iako gloriose kończyła się campania.

Upewnią potym, że nie inszym, tylko Maiestatis JKMci cultu, a zgody y confidencij publiczney, respektem, to między Woyskiem stanęło w Szczepieszyne postanowienie.

Upewnią relatią, iako Commissarzów od Rzpetyznaczonych, inhaerendo constitutiei w tym napisaney, JmćPan Marszałek do distributij Chleba przypuścił, y iako Woysko powagą swoją do tego przywiódł, aby na to pozwoliło.

A że w Instructiach na Seymiki posłanych z Kancellaryi JKMci

orzepomnione necessitates y desideria Woyska toties w Instructiach Woyskowych JKMci przełożonych, iako to zapłaty, tak dawnego długu, iako y z repartitij na Woiewodztwa Woysku winnego, z sum na kleynotach Rzpthey fide et consensu publico przez constitutią assekurowanych, erogowanych JchmościPP^w Hetmanów na potrzebę Rzpthey kosztów, a osobliwie znaczney na Chorągwie Trościańskiej z własney szkatuły za ćwierć iedną wyliczoney summy, JmćPanu Marszałkowi y Hetmanowi Koronnemu, [y] inszych: tedy prosić będą JKMci JchmśćPP. Posłowie, aby to supplementum, słuszne te desideria, z Kancellarij JKMci na pomienione Seymiki posłane były.

Przydadzą y to, że niektóre Wdztwa Chorągwiom, które są w Compucie Woyska z repartycyi generalney na Wdztwa rozebrane, dla spustoszenia kraiu przez Nieprzyjaciela więcej płacić nie chcą, y prosić będą JKMci, aby per idem supplementum intimować to raczyli z Cancellaryi Koronney Woiewodztwom, żeby na tych Seymikach inire mogli Jchmść modos, zkąd y kędy tym Chorągwiom płacić będą. Caetera fidei et dexteritati Jchmści comittuntur, aby iako nayprędzey Expeditiā od JKMci odebrawszy JmPana Marszałka około Lublina przeymowali, iniungimus. Dat. ut supra. Jan Sobieski.

439.

1672. 12. 9.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. II., Nr. 96.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu J^oMciPana Marszałka y Hetmana W^oKor^o, do JmciPana Woiewody Malborskiego, [St. Działyńskiego]

[patrz odpw: 1672. 12. 24.]

z Szczepieszyna dnia 9 Xbris 1672.

Urodziwszy się w tey Oyczyźnie non postremo loco Szlachciem, y per merita z młodości lat tey Rzpthey praestita tak wysoko na Urzędy Oyczyste sublimatus, za naypierwszy cel zawsze miałem: Dobro Pospolite, y conservatią Praw y Swobód Oyczystych. Co iako moje wszystkie świadczą actiones, tak aby y terazniejszy dźwignienia upadającey Rzpthey uczyniony w Szczepieszynie conatus opaczney iakiey w rozumieniu WMci mego Mciwego* nie dał okazy, zleciłem JmciPanu Gorzyńskiemu, Pułkownikowi J^oKMci, Posłowi od Woyska

na Generał Pruski, aby przy contestathey Braterskiey moiey venerathey, którą-m zawsze prosequer WMćM°Mć°Pana, genuinam wszystkiego uczynił relationem. Któremu kiedy WMćMMciwyPan łaskawę tribues ucho, y temu, o co przez niego proszę, Bratersko będziesz chciał annuere, do zasługowania wyświadczonego affektu niepłonna we mnie wzbudzisz ochotę. Zostawam etc.

440.

1672. 12. . . .

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672. Cz. II

Nr. 116; i z Rkpsu »Klokociana«.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Reg. II

Respons na Instrukcyą Woyskową, [z strony Króla].

Odgłos wierney y stateczney ku maiestatu* J°KMci, Wielmożnego Wodza y Woyska wszystkiego życzliwości, po pracach y trudach Marsowych szczęśliwie odprawionych, od Urodzonych Posłów doniesiony, cieszy y kontentuje J°KrMość.

Przyznawać to raczy J°KMć, że lubo Nieprzyziacieli patrimonium Reipcae znacznie naiechał [y] uszczerbił, imprezy swoiey iednak dalej nie śmiał pomknąć, kiedy przy błogosławieństwie Boskim, auspiciis J°KMci, czułością y dzielnością Wodza, ochotnym y nieustraszonym Rycerstwa męstwem, wsparty y znacznie pogromiony został; za którymi zwycięstwami tak wiele dusz Chrześciańskich, które w ciężką prowadził niewolę, odiskane do oyczystych powróciły progów. Co wdzięcznie J°KMć przyjmując, Wielmożnemu Wodzowi y Woysku wszystkiemu należyte cuique decus grato animo y łaską swoją rependet.

Nie wątpi bynajmniey J°KMć, że postanowienie między Woyskiem w Szczembrzeszynie, iako collimat do celu dobra pospolitego, do zaszczytu maiestatu J°KMci, do podźwignienia upadającej Oyczyzny, tak że to rzeczą samą cum gloria obsequii adimplebitur. Takowe przez Urodzonych Posłów Woyskowych, et voce et scripto, upewnienie, bierze sobie J°KMć za niewątpliwe augurium przyszłego szczęścia, y publicae ab extra et intra tranquillitatis, cum dignitate et securitate J°KMci.

Podział Chleba zimowego od Urodzonych Commissarzów Rzptej

na Woysko uczyniony, życzy J°KMć, aby przykładem przeszłych lat zarówno wszystkie Chorągwie in opere belli przez lato zostające ukontentował, który Woysko acceptowało, iako powadze et dexteritati Wielmożnego Wodza przypisować raczy, tak nie wątpi J°KMć, że y Chorągwie pod tytułem Królewskim w służbie będące, z teyże zasłużoney krwawie distributiei należycie participabunt.

Instrukcye lubo iuż wysłane na wszystkie Seymiki blisko przypadające, przypomniane iednak publiczne y prywatne interessa tak Wielmożnego Wodza iako y Woyska wszystkiego, osobnemi listami zalecić [J°KMć]¹⁾ raczy, y w propozycyi od Tronu swego gorąco instabit, aby Rzpta skuteczne wynalazła sposoby na ukontentowanie dawno winnego Chorągwiom długu, summ na kleynotach Rzptey assekurowanych, wydatków Hetmańskich, osobliwie [na Chorągwie]²⁾ Trościańskie, y innych.

Więc że teraznieysza calamitas repartitią Woyska po Woiewodztwach prawem napisaną wzruszyła, kiedy zniesione hostilitate niektóre kraie, odpadłe Podole, Lubelskie Woiewodztwo Obozem zruinowane, nie mogą prawu y obowiązкови płacy Chorągwiom dosyć uczynić, aby Rzpta wynalazła sposoby supplendi defectus dla coequatiew Woyska, żądać będzie przez supplement Instructiew J°KMość.

W ostatku iako Urodzonym Posłom, tak Wielmożnemu Wodzowi y wszystkiemu Woysku J°KMość łaskę swą Pańską ofiarować raczy.

441.

1672. 12. 10.

Z pierwotnego wł. r. podp°; Z Rkp. Archiw. XX
Czartoryskich, Rkp. Nr. 2076, list 7^{my}.

[List Andrzeia Trzebickiego, Biskupa Krak° do M. Czerneho.]

Mciwy Panie Bracie

Sprawuie to generositas WMciPana y studium boni publici, że WMć tak stawasz w sprawach publicznych, osobliwie strony wydania kleynotów. Pisałem ia wprawdzie w tym do J°mciPana Podstarościego Krakowskiego, y do Xdza Kanonika mego Rusockiego, y do

¹⁾ Z Rkp. »Kłokociana« dodane.

²⁾ Z Rkp. »Kłokociana«.

WMćPana, aby było zwłóczyć wydanie tych kleynotów do Convocathey, dlatego, że non constabat, y taiono tego*, na co pieniądze dostane na te kleynoty miały być obrócone. Więc y to uważałem, aby te kleynoty nie były ruszone z Skarbu bez J'mciPana Podskarbiego Koronnego, który iest supremus Oeconomus Rzeczypospolitey, y najpierwszy Custos tych kleynotów. Ale że potym wziąłem wiadomość od J'mciPana Podskarbiego z Warszawy de data ultima Novembris, który mi oznaymił, że go Król J'Mć posyła do Krakowa po te kleynoty, na które dostane* pieniądze mają być obrócone na wyprawę Posłów ad exteros Principes prosząc o posiłki przeciwko Pogaństwu, y sam J'mćPan Podskarbi ma dostawać pieniędzy na te kleynoty: pisałem potym tak do J'mciPana Podstarościego Krakowskiego, iako y do Xdza Kanonika mego Rusockiego, że w tym ustępuję condithey moiey, nie chcąc, aby iaka była ze mnie przyczyna, albo omieszkanie w tak pilney y bardzo potrzebney sprawie publiczney. Niezawadziłoby WMćPanu imieniem moim wziąć kartę od J'mciPana Podskarbiego, że on sam na te kleynoty pieniędzy dostawać będzie, y nie mi będzie szafował, y potym odda z tego Rzeczypospolitey rachunek. A że przytrudniejsza rzecz będzie na ieden kleynot dwukroć sto tysięcy w dobrej monecie dostać, rozumiem, żeby kilka, albo kilka tysięcy, mniejszych kleynotów z Skarbu wziąć, aby po kilkunastu tysięcy od różnych osób w dobrej monecie dostać na te kleynoty; bo snadniey po kilkunastu tysięcy kto ex privatis na te kleynoty wygodzi, niż-by tak wielką summa dwu-kroć sto tysięcy od iednego dostać się mogła na ieden kleynot; w czym pisałem też do J'mciPana Podskarbiego. Dziękuję przytym WMćMMPanu, żeś się WMćMPan ze mną w tey sprawie poufale znosił.

Z tych sześciu Chorągwi, które Woiewodztwo Krakowskie świeżo teraz zaciągnęło, iest iedna Chorągiew, którą zebrał był JmćPan Starosta Sądecki, y był tam Porucznikiem Pan Kawecki; ta Chorągiew przed kilkunastu niedziel ciążąc do Obozu stanęła była w kluczu moim Uszewskim y Radłowskim, y złupili mi bardzo poddanych. Znów teraz ta kompania zaciągnawszy się z JmćPanem Taszyckim stanęła w przeszłym tygodniu we wsi moiey Bielczy w kluczu Radłowskim, pod tymże Porucznikiem P^m Kaweckim, upominając się ztamtąd niezmierney stacyey, która lubo im stąd* tam* nie należała, dawał im cokolwiek Starosta moy Radłowski; oni się tym nie contentuiąc rozruchy y hałasy czynić poczęli, y poddanych moich bili. Że tedy Staroście memu Radłowskiemu z piechotą, którą w tey tam maiętności mam kilkunastu, poddanych moich bronić przyszło,

iednego z pod tey Chorągwie postrzelono; mają się tedy o to w Kole skarżyć. Zaczyn proszę WMćM°Pana, abyś się tam WMćMMPan za mną ozwał, że się to stało in defensione, która iure naturali kożdemu należy, iako inquisitia pokaże. Snadź się ciż ludzie przegrażają tam na Starostę Radłowskiego y na Poddanych moich. W czym pisałem do P^a Pułkownika prosząc o sprawiedliwość. I tak-że-to ci ludzie, na których zapłatę 12 Poborów uchwalono, nasze wioski plądrować mają, y ubogim ludziom dokuczać? Nietylko dwunastu Poborów, ale y żadnego z maiętności Biskupich wydawać na nich nie pozwolę. Więc-że ci ludzie mieli stanąć na liniey in excubiis przeciwko Pogaństwu, a teraz się po cudzych wsiach włóczą? co się dzieie przeciwko intentiey Woiewodztw. Będę tedy WMćMPanu wielce za to powinien, gdy się WMćMMPan kilką słów za mną odezwiesz, ieśli się kto uskarżać na mnie w tym tam Kole Braterskim będzie, gdyż się to stało in defensione, która iest kożdemu licita, et iuris naturalis. Oddaię się za tym zwykłej chęci WMćMPana. W Kielcach die 10 Xbris 1672. WMćM°Mciego Pana

[wł. r.] cale życzliwy brat y służyć gotów Andrż Trzebicki
Biskup Krakowski.

[zewnątrz]: Memu Mciemu Panu Bratu
J^omci Panu Michałowi Czernemu
Staroście Parnawskiemu.

442.

1672. 12. 13.

Z odpisu spółczesnego lecz nie wielce poprawnego;
Z Rkp. bibl. Suskiej. »Kłokociana«; popr.
według Tek Naruszewicza R. 1672, Nr. 99.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

List do JmćPana Marszałka WKor°, od J°KrMci.

Michał. Wielmożny uprzejmie Nam miły. Zleconą sobie od Jprzey. Wa. Urodzony Łowczy Koronny, a od Woyska Urodzony Okoń Porucznik, Poselstwa functią odprawili, których sobie facilitate przysiąwszy y przesłuchawszy, respons z Cancellarij Naszey na punkta Propositij z rady przytomnego Senatu wydać rozkazaliśmy. Przysięga

zobopólnie wykonana od Uprzey. Wa. y Woyska, ieżeli przy chwale Bożej, przy dostoięństwie Naszym, przy prawach y swobodach Oyczystych militat, cale Rzpta, gdy się do Warszawy w krótkim czasie zgromadzi, iudex et arbiter esto. Tamże będzie plac rozmówienia się, ieżeli Woiewdztwa Pruskie invitować, żeby z wielu Seymików przez Artykuły Pospolite Ruszenie miało plenam potestatem statuendi et decernendi, kiedy Wdztwa Pruskie invitowane były przez Artykuły y wielu Seymików, y przez listy Nasze do Wielmożnych Woiewodów tamecznych ad operationes nietylko belli, ale y Status. Taż Intimatia była W^oX^aL^o, którego prima nomina wchodziły w radę Koła Generalnego, y sancita iego poprzysięgli; kiedy extant exempla prisca et recentiora, że Królowie Polscy z Rycerskim Stanem, albo y sam Stan Rycerski czasem na particularnych ziazdach, de summis rebus statuebat. Cokolwiek iednak actum gestumve zgromadzonych Woiewdztw y Ziem arbitrio, niech zostawa przy tych interpretari, quorum fuit condere. My z osoby Naszey gotowi będziemy brać przed się aequa et moderata media, byle cum dignitate et securitate Nost^{ra} y Rzptey, z którą nierozdzielnie colligati iesteśmy. Nie możemy prz~~y~~ tym evitare resentimentu ¹⁾ Naszego, że Chorągwie pod tytułem N^{as}szym w służbie będące rugowane są z podziału hiberny. Nie mog~~li~~ im to ani crimini ani noxae być, że przykładem dawno zwykłym ~~a~~cedere do tey confederathey y przysięgi nie chcieli. Ordinowała Rz~~pta~~ta summę hibernorum na Woysko wszystko, którego partem implent et integrant też Chorągwie, których krwawie zasłużona hiberna aby ~~s~~ię gdzie indziey obrócić, y accenseri innym miała, rzecz barzo nies~~u~~szna. Zwalać zaś ciężar na szkatułę y oeconomiae Nasze, kiedy in~~a~~czey sustineri nie będą mogły, ieżeli nie jest z wielką Naszą, prawa pospolitego, y ubogich ludzi krzywdą, niech każdy bacznym rozsądz~~zi~~zi. Żądamy zatym od Uprzey. Waszey, Jus suum tribuas Zołnierzo~~m~~m w oczach iego dobrze Oyczyźnie zasłużonym, przypuściwszy ich ~~do~~ równey z drugimi distributij. Uczynisz Uprzey. Wasza rzecz Na~~m~~m wdzięczną y samey słuszności należącą. Któremu zatym dobrego ~~od~~ Pana Boga życzym zdrowia. Dat. w Warszawie die 13 Xbris 1672.

¹⁾ Utaić żalu (T. N.).

443.

1672. 12. 17.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. II.
Nr. 111.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu z Generału Mazowieckiego do J^oMciPana Marszałka y Hetmana W^oKor^o.

z Warszawy die 17 Xbris 1672.

Nie przeważą w sercach naszych zawzięte na honor y sławę WMciNMci^oPana obtrectantium artes, na które się w credensie swoim, J^oMciPanu Stolnikowi Sochaczewskiemu, Posłowi in gremium nostrum od walecznych Woysk J^oKMci, Pana naszego Młciwego y Rzptey, użytemu, in amaritudine cordis użalać raczysz, [consciens sibi] ¹⁾ recte factorum et fortiter gestorum, któremi iako zawsze wrodzona cnota WMciNMci^oPana [in propatulo] ²⁾ całego świata gloriosissime enituit, tak y w świeżo zeszłych okazjach magnis pro Republica ausibus z Nieprzyjacielem Krzyża świętego niezwiędłą w pamięci potomności imienia WMci Naszego Miłościwego Pana uwiła coronidem. Kto się tedy wpatrzy w sławne czyny Waszmości Naszego Miłościwego Pana, w które się chwalebnie od młodości swojej zamagałeś, recentes adornans dawniejszym, ad immortalitatis] ³⁾ osiągnąwszy] laureas, odwrócić musi uszy od tych, samych wiatrów lekce unoszących się, mylnych wieści popędliwości, uważając uwagę ważną, nie tak panegirykami, iako dziełmi * wielkimi ozdobną, która Imię y sławę swoją, aeternitatis fastus * chwalebna *, zapisała sobie. ⁴⁾

Takowe tedy Waszmości N^oMłciwego Pana, y wszystkiego Rycerstwa cnego, męstwa y dzielności illustria specimina, Braterską] ⁵⁾ obfitując wdzięcznością], ochotnie] odebrawszy, do tego studia nasze obrócić usiłujemy, aby wniesiona wpośrodek Koła Generalnego Woiewodztwa naszego, od WMciówNMciwych Panów y Braci instantia, optatiorem voto respectów szczodrobliwych całej Rzptey, do

¹⁾ Rkp. «conscientiam».²⁾ Rkp. ma: «na propozycye»; może było pierwotnie złą łaciną «na propozycie» t. j. na wystawie.³⁾ Rkp. «ad immortalitatem pociągnąwszy».⁴⁾ Ustęp ten zda się myłkami jakiemiś zepsuty, bo jest niejasny.⁵⁾ Rkp. ma tu: «Bratersko obfitując wdzięczności ochotne».

którey się spólnie referimus, Confoederatiaeque, odniosła] ¹⁾ satisfactionem. Do czego [iako] ²⁾ candidissimo propendimus affectu, obszer-
nieyszą JhmćPanowie Posłowie, od Nas do WMćN°Pana y całego-
cnego Rycerstwa užyci, WJmćPan Cieciszewski, Podkomorzy Liwski,
y JmćPan Janusz Bieykowski, uczynią expressionem.

Na ten czas zostaiąc Waszmcin°Młciwego Pana życzliwi Bracia
y słudzy, Mikołay z Boglewicz Boglewski, Marszałek Koła Generał-
Woiewodztwa Mazowieckiego.

444.

1672. 12. 22.

Z pierwotnego wł. r. podp.; Z Archiwum XX.
Czartoryskich, Rkp. Nr. 2076, list 8^{wy}.

[List Andr. Trzebickiego, Biskupa Krak°, do M. Czernego].

Mciwy Panie Bracie.

Naylepiey informowałem się z listu WMćM°Pana strony Sey-
miku Proszowskiego, za co bardzo dziękuję WMćM°Panu, bo nie le-
niła się ręka WMci tak szeroko mi o wszystkim, co się tam działo,
wypisać. Niepotrzebnać to rzecz wprowadzie była accedere WMciom
do tey Confoederathey Lubelskiej, y przysięgać ią, ale żeście to WMć
propter concordiam y dla skończenia Seymiku uczynili, et cum cau-
tione, inquantum niemasz w tey Confoederathey nic przeciwnego słusz-
ności, prawom dawnym, et iuribus cardinalibus; więc iuż to transeat.

Desideria Króla J°Mci iakie tam były nie wiem, bom nic o tym
nie miał z-ni-skąd.

To rzecz dobra, żeście WMć tam nikogo nie mianowali, ani nie
podali ad iudicandum na tę convocatią, y żeście WMć kazali się sta-
rać omnino o amnestią generalną na tę convocatię.

Dziękuję przytym y powtórę WMćM°Panu za wszelaką wyświad-
czoną mi chęć y życzliwość na tamtym Seymiku w sprawach moich,
y względem kosztów, którem łożył na usługę publiczną, y starać się
będę, abym tę życzliwą WMciMPana ku mnie propensią omni me-
liori modo zawdzięczył WMciM°Panu.

¹⁾ Rkp. »odniosł«.

²⁾ Rkp. »tanto«.

A teraz winszując WMciM^oPanu nadchodzących szczęśliwych
Świąt Narodzenia Pańskiego y nowego roku, oddaę się pilnie zwy-
kłej chęci WMciM^oPana. W Bożęcinie 22 Decembris 1672.

[wł. r.] życzliwy brat y służyć gotów

Andrzej Trzebicki, Biskup Krakowski.

[zewnątrz]: Memu Mciemu Panu Bratu J^omciPanu
Michałowi Czernemu, Staroście Parnawskiemu.

445.

1672. 12. 24.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672. Cz. II.
Nr. 110. b.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Respons na list J^oMciPana Marszałka y Hetmana, od J^oMci
Pana Woiewody Malborskiego. [patrz: 1672. 12. 9. Nr 439.]

Jaśnie Wielmożny Mości Marszałku y Hetmanie Wielki Koronny,
Móy Wielce Mciwy Panie y Bracie.

Wysokie WMciMMPana w tey Oyczyźnie merita, które na za-
szczyt Krzyża świętego, Maiestatów Królów Panów, Rzpłey cały
obronę, z odwagą zdrowia, y znaczną substantię stratą, Rycerstwa
zachęcając ochotę, komuż są tajne; bo y widok całego przyznać to
musi świata. Co że y mnie J^omćPan Gorzeński, J^oKMci, PanaM^oM^o
Pułkownik, samemu imieniem WMciMMPana y całego Woyska przy
oddaniu listu przełożył, który iakom z powinną przyjął reverentią,
tak, iakom się z całym domkiem moim do usługi Waszmości M^oM^o
Pana garnął, y teraz garnąc, iegoż to ustney oddałem relatyę. Tenże
iako grzeczny kawaler, cokolwiek na zieżdzie naszym practicatum,
deferet WaszmościM^oM^oPanu. Mnie nihil restat, tylko wszelakie Wasz-
mości M^oM^oPana Łaski powinną pensare wdzięcznością; zostaiąc etc.
Z Malborka die 24 Decembris 1672.

446.

1672. 12. 29.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. II.
Nr. 114.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Rescriptum ad Instructionem Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, Magnifico Domino Vladislao Łoś, Dapifero Plocensi, Ablegato ad Ill^{mum} et Excellent^{mum} Regni Mareschalcum et Exercitus Generalem Ducem, ab eodem, Mevae die 29 Xbris, Anno 1672 datum.

Non potuit nisi grato animo Illustrissimus et Excellentissimus Dominus Supremus Regni Mareschalcus et Exercituum Generalissimus Dux, hanc boni affectus erga se contestationem per Magnificum Ablegatum suum, [et propensionem] ¹⁾ recipere. Viceversa pari certaturum se declarat affectu cum Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, (quorum nomini recuperatam libertatem sera debet posteritas), nec intermitteret omni in loco, quatenus iura ac immunitates Nobilissimae huius Provinciae inviolata servantur. Postulatum ratione consistentiae in Terris Prussiae Exercituum Reipublicae non partienda²⁾, antequam ab inclita Provincia praemonitus, praevidit et procuravit; unde nullae legiones hic aderunt, neque consistent praesentes, sed libera dispositio Statuum pro militibus ³⁾ eiusdem Provinciae sexcentis iuxta Laudum Statuum relinquitur, et publicam hic, quam libens Illustrissimus et Excellentissimus Dominus Supremus Mareschalcus manutenet, admittit dispositionem.

Quantum vero attinet distributionem hybernorum, quoniam in divisione Dominorum Commissariorum a Repca destinatorum processit, Ipsiusque Sacrae Regiae Maiestatis dispositione in scripto data, ut ex Prussia suppleatur, ⁴⁾ quicquid hostium vi decessit, [a] Republica corroborata est, excedit facultatem Ill^{mi} et Excell^{mi} Ducis, ut alia qua debita indulgentia gratificari possit sat afflictis bonis in hisce terris abunde pessundatis. Id tamen curare autoritate sua promittit,

¹⁾ Rkp. ma tylko: »propensionem»; może było pierwotnie »propensionemque».

²⁾ Rkp. ma: »partiendum»; znaczy to: aby consistency nie rozdać.

³⁾ Rkp. nie dość czytelnie przedstawia, czy tu millibus czy militibus czytać należy; mniemam, że raczej to ostatnie.

⁴⁾ Rkp. »supplicatur».

ne insolentia Deputatorum, et Supplementorum aggravatione preman-
tur. Cuique requirenti et libertas sua super id impertietur, et si opus
fuerit, Commissarios cum facultate iudicandi, coërcendi et puniendi,
in eum finem intra limites Prussiae compositi iudicii cum Nobilitate
instituet.

Et quoniam honor suus [et] Reipublicae, et iuris iniuriae, tam
prudenter curae et pectoribus insunt Statuum et Ordinum, commer-
ciumque virtutis et libertatis adhuc floret in tam Nobili Provincia,
ideo non dissociabit conatus suos et totius Exercitus, imo adsistet, et
praecedere, prout exigentia postulabit, promittit omnibus interessis,
conservationibusque omnium Statuum et singulorum, neque minus ci-
vitatum Prussiae, quorum semper respectum debitum et habuit Ill^{mus}
et Excell^{mus} Supremus Mareschalcus, et habebit, qua publice qua
privatim.

447.

1672. 12. 30.

Z odpisu, znajdującego się w Archiwum Minister-
stwa spraw zagranicznych Francuskiego, Vol.
XXX, 278; przepisane pod dozorem P^a K.
Waliszewskiego.

[List J. Sobieskiego Marszałka W^oKor^o, zapewne do P^a de
Pomponne].

Monsieur,

En passant par Lovitz, Residence de l'Archevesque, j'ay rencon-
tré l'officier, que nous vous avons envoyé pour que Vous prissiez la
peine de dire au Roy le contenu de nostre lettre. Ledit officier nous
a rapporté Vostre reponse, qui ne nous dit rien sur tout ce, que
nous avons mandé. M^r l'Abbé de Paulmier, plenipotentiaire du Roy
autrefois icy, nous fait sçavoir, d'un autre costé, que par plusieurs
raisons et considerations, on a esté obligé de faire une telle reponse,
que nous devinons estre, parce que la guerre n'estant pas encore de-
clarée avec l'Empereur, les interetz du Roy vouloient encore mesna-
ger son amitié, et que le secret estant important en des affaires de
cette importance, Vous avez creu, qu'il seroit impossible de la cacher
à la curiosité de la Cour de Vienne. Quoyqu'il en soit, aprez avoir

joint, et consulté avec l'Archeuesque, premierement à Lovitz, et
 suite avec les Palatins de Russie, Kracovie, et Pomeranie, et le
 stelan de Posnanie en Prusse, et beaucoup d'autres nos amis, au
 dequelz, et au mien, je Vous fais sçavoir, que nous ne pouvons
 tendre plus longtemps vos dernieres resolutions, estant embarq
 ou engagés trop avant dans de fascheuses affaires avec le Roy
 chel et ses adherents. La confederation faitte et jurée de toute l'
 mée, j'ay cassé les Compagnies du Roy Michel, et logé l'armée d
 la Pologne, pour tenir en bride let meschantz Palatins. ¹⁾ L'Infante
 rie est sur la frontiere de Prusse, de laquelle nous tirons des troup
 pes, que nous mettons dans les places les plus fortes et les plus ne
 cessaires, et dedans Krakovie. Nos troupes defont tout les jours
 partout celles, qui sont nouvellement levées au nom du Roy. Ain sy
 il ne nous manque plus, que la personne, que nous voudrions mett
 re sur le trosne, et le secours d'argent, n'ayant plus besoin de tant de
 troupes, que nous demandions autrefois, aiant sur le bras en men
 temps la guerre avec le Roy Michel, et les Turcs, lequels, s'ilz veu
 lent recommencer la guerre avec nous ce printemps, parce que l'o
 ne satisfait pas aux traittés faits avec eux, je me fais fort de les re
 tenir par ce changement de Roy. La seureté de la personne de nostre
 Candidat sera toute entiere, trouvant la Prusse obsédée par neu
 mille hommes d'Infanterie, fort seure et fort affidée, et sy Sa Maje
 sté voulait encore lui donner dix ou douze mille hommes, quoyque
 ses troupes lui soient fort necessaires, je suis persuadé, qu'elles lui
 seroient aussy vtiles icy, que où elles sont, pouvant faire en mesme
 temps une grande diursion à l'Empereur par la Hongrie et Silesie,
 et à l'Electeur de Brandebourg par la Prusse Ducale et Pomeranie,
 ce que passionnent nos soldatz. Que sy les secours, que l'Electeur
 avoit envoies icy, que le Roy Michel vouloit retenir, ne s'en estoient
 retournés chez leur Maistre, nostre Armée auroit esté passer l'hyver
 chez luy. Mais la prudence de Sa Majesté, qui a de grands et de
 vastes desseins, saura mieux desmesler que nous, de quelle impor
 tance tout cecy peut estre. Nous la supplions par Vous, qu'en cinq
 semaines nous puissions avoir sa derniere declaration, ou, pour mieux
 dire, l'effet de sa declaration; par ce que nous estant embourbés sy
 avant, aiant desja passé le Rubicon, nous ne pouvons plus reculer
 ny retarder, quand mesme nous serions contraints de recourir à ceux,
 qui nous ont esté jadis les plus contraires, et leur demander protection,

¹⁾ Domyślał się, iż tu czytać należy »Palatinats«, chodziło bowiem o trzymanie na wodzy
 Województw przeciwnych, a nie Wojewodów.

448.

1673. I. 4.

[Z Rkp. Akad. Krak. N. 44. str. 588. i dałsze, z opuszczeniem powplatanych tam pism samostnych, które częścią osobno podaję, częścią jako nie należące do określonego obszaru, zupełnie pomijam.]

[Dziennik Sejmu t. z°. pacificationis, r. 1673.] ¹⁾

Continuatio Seymu Confoederationis, prorogowanego od Koła Generalnego z Pospolitego ruszenia zgromadzonego pod Gołębkiem, y zaś pod Lublinem, które dla niepogód y pory wojenney ustaiącey w iesieni, rozieżdzaiąc się z pola pod Lublinem, y Deputatów swoich z każdego Wdztwa w Kole Generalnem zostawiwszy, poruczyli, aby reces w sprawy publicznch niedokończonych, do continuathey na zieżdzie Warszawskim naznaczyli, y prorogatią consiliorum do Warszawy ad mentem Confoederationis uczynili.

4^{ta} Januarij. Dla tak nagłej resolutiey zimy y gwałtownego drożepowania, y rzek zerwania, barzo mało, iak JchmćPanów Senatów, tak Jchmćów Panów Posłów ziechało się; dla czego z votu długo czekano, którą tandem aż ku samemu południu odprawował JmćXiądz Biskup Poznański. Na teyże votiwie kazał JmćXiądz Półpławski do ukontentowania wszytych.

Wziął tema miasto Evangeliey, Ezechielis Cap. X, gdzie prook opisuie: Virum lineis vestitum, który wszedł do Cherubinów; przy iednym koło iedno, a przy drugim koło drugie, maiący pod sobą, y w pośrodku iedno koło insze, twarz człowieka reprezentuiące; które przy stoiących Cherubinach stały, a przy poruszających się, lataiących albo postępuiących, postępowały też wszędzie za nimi; y nabrawszy węgla zarzystego wiele, wysypał na miasto. Przywodził similitudinem Króla Rathinusa nazwanego, który maiąc w królestwie swoim dwudziestu czterech mężów, y urodzeniem zacnych, y rycerską dzielnością sławnych, y wielkiey ku sobie wiary y życziwości będących, a równych

¹⁾ Porównaj z tém, co podał w tej mierze Załuski, I. 349—364.

sobie we wszystkim; gdy im chciał wdzięczność swoją oświadczyć, y równo wszystkie ukontentować: sprawił ucztę dla nich. Na której, żeby ich był równo, nietylko bankietem, ale y mieyscem, uraczył, umyślnie dla tey uczty ich, żeby żaden wyższego y podlejszego mieysca nie miał, iako równey wszyscy cnoty y godności, y Królewskiego wazenia, sprawił stół okrągły nie-mały, koło którego by wcześniej onych osób 24 obsiadły, y równo wszyscy na się patrząc, y rozmów z sobą y potraw równo zażywały; y ztąd te okrągłe stoły początek swój wzięły, etc. Do iedności y miłości przyrównał, iak stół okrągły tam się zaczyna kędy się y kończy, y tam się kończy kędy się zaczyna. Życzyl potym Seymowania: aby koła potoczyste, ogniem iedności iako Cherubinowie pałaiący, w tym kole obrad swoich wspólne y pospolite dobro obmyślawali. Troiaki pożytek z stołu okrągłego stosował: iż przy stole okrągłym żaden ani pierwszego ani ostatniego mieysca nie brał; drugi pożytek, że wszyscy na się patrzą; trzecie, że z rozmowy swojej wspólnie się cieszą. Stosował to wszystko do Seymowych obrad, prosząc, żeby w miłości y zgodzie okrągłe consilia czynili y kończyli. I Je°KMci prosił, aby w tym kole Rycerskim iako inne koło, przy Cherubinach z twarzą ludzką, to iest miłosierdzia y dobroci, postawiony, miłosierny się stawił. etc. Przytoczył przykład nazwany Ludus Anapandanus, w którym zawiązawszy ieden drugiemu oczy, puszczają go w koło, y tak onegoż sterczając, chwytac niewidomemu się każą, tak dalece, aż uchwyci; uchwyciwszy iak imienia nie powie, znowu puszczają w onoż koło, tak długo, aż zgadnie, kogo uchwyci. Takie, prawi, Bóg igrzysko z nami czyni, żebyśmy się ku niemu obracali, y iego wszystkiego dobra dawcą uznawali. Tak właśnie y Job Ś. miał zawiązane oczy, kiedy mu Bóg wszystko odebrał, wszystkę iego wypowiedział żywota miserią. A on co na to? Dnus dedit, Dnus abstulit; fiat voluntas eius. Kiedy trafił na tego, od którego był sterczany, skoro Boskie uznał nawiedzenie, y dzięki za nie przy pokorze oddał, aż Bóg wszystko sowito wraca. Z tymże-by Jobem trzeba y Polakom zawołać: Domine fiat voluntas tua; upokorzyć się przed Maiestatem Jego świętym, Jemu wszystkie miserie ofiarować, a o miłosierdzie prosić; które Bóg y nad Oyczyzną naszą y nad Panem naszym pokaze, fiat fiat!

Po votiwie z Królem J°Mcią, który na gankach tey votiwy Chał, wszyscy Jchmć Panowie Senatorowie, y Jchmć Panowie

Posłowie, posłi gankami, wprzód do Pokoiów, a potym mało co tam zabawiwszy, wszyscy posłi do Izby Senatorskiej; (bo iuż Panowie Posłowie według Confoederathey uczynioney pod Lublinem do Izby Poselskiej na obieranie Marszałka cale się nie brali.¹⁾ Frequentia wszystkich barzo nie wielka, bo tylko Krakowski, Poznański, Chelmski, Łucki, Biskupi; Wołyński y Czerski Castellani; Połubiński Marszałek Wielki Litewski, Xiądz Małachowski, Referendarz Koronny; Posłów też nad trzydzieści mało coś było: Sendomirskich czterech, (lubo ich in duplo więcej obrano, niż na Seym zwyczajnie bywa), Ruskich dwóch,* Litewskich sześć, Wieluńskich dwu,* z Brześcia Kuiańskiego 2, z Dobrzyńskiej Ziemie 3, Mazowieckich 11, Lubelski 1; potym zaś prędko drudzy przybywali.

Gdy Król J^oM^c zasiadł, długo barzo czekał, a interim privatnie tractował J^oM^cXiądz Biskup Poznański, J^oM^cPan Marszałek Wielki Litewski, controversie, które Posłowie Litewscy ztąd chcieli wnieść: contradiciąc całemu actowi Confoederathey y Marszałkowi tam obranemu, z tey rathey, iż siła tu co do Korony do poprawy należało, uczynili, a Litwy cale zapomnieli; a y oni mają wielkie swoje desideria, których nigdzie nie dopną, tylko na Confoederathey; a mianowicie, aby Bannitie mogli otrzymywać na Trybunałach, a nie od Pieczętarzów; więc y insze różne swoje namieniali privatim desideria. Pan też Marszałek Confoederacki, Pisarz Polny, praeviendo to, że mu chcą contradicować, nie stanął na mieyscu Marszałków zwyczajnym, ale tylko przy Krześle Króla J^oMci. Po długich tedy z Panym Litewskimi privatnych umowach, y concertatiach, (których Pan Charliński, quondam Lublanin, a teraz mocny Litwin, naygorszy był, bo y do Senatu nie chciał iść, tylko do Poselskiej Izby); a owo tandem, gdy im privatim obiecano, popierać ich także praetensij, dali się skłonić. A interim chciał mieć głos J^oM^cXiądz Biskup Krakowski, y iuż zaczynał, chcąc podobno Panom Litewskim persuadować, aby Początku Seymu nie impediowali; ale ciż Panowie Litewscy zaraz nie dali mu mówić, powiedaiąc: że niemasz activitatem, póki nie przywitaią KJ^oMci. O co się uraziwszy porwał się, y poszedł przez Póśrodek Koła, y iechał do swego pałacu, bo iuż też mrok następował.

Gdy iuż Panowie Litwa ustąpili, Pan Czarnecki, Marszałek Confoederacki, poszedł na zwyczajne Marszałkom mieysce, y ztam ztąd wybornemi słowy, y mową kęs przydłuższą pięknie witaił Króla J^oMci. Na co J^oM^cXiądz Małachowski, Referendarz Koronny, lubo krótko,

¹⁾ Dokładniejsze, i bardziej szczegółowe opowiedzenie spraw Sejmowych od 4^o do 7^o stycznia włącznie, patrz w urywku diariusza pod oznaczeniem: 1673. 1. 4. Nr 449.

ale pięknie odpowiedział. Potym pošli Panowie Posłowie do całowania ręki Króla J^oMci, lubo aż nazbyt in Pauco numero.

Propositią potym o Obronie y całości Rzeczypospolitey, która bez Woyska, a Woysko bez pieniędzy być nie może, czynił tenże J^oMcXiądz Referendarz; z karty czytał, wiele podając sposobów, któremi Rzpta mogła do pieniędzy przyiść.

Po tym wszystkim czytał Pan Marszałek Poselski, przy świecach, wszystkie Confoederatie, Przysięgi, Spiski, tak duchowne iako y świeckie. Soluta w tym sessio od boku Królewskiego; Marszałek Litewski naznaczył godzinę 9.

Sciendum primum, że tego dnia nie stanęły in suo robore Seymiki w Prusiech, a to dla fabрики Malcontentów, y Posłów niemasz; sciendum y to, że w Łowiczu mają ciż Malcontenti Convocatią.

5^{ta} Januarij, czwartek. Naprzód czytał diploma Królewskie Marszałek Koła Rycerskiego, w polu pisane. Potym przystąpili Jchmć Panowie Senatorowie ad vota. Pierwsze miał votum J^oMcXiądz Biskup Krakowski, w którym utyskował, naprzód że w tey Confoederathey, która w polu stanęła, siła rzeczy nie według prawa czyniono. Sądzone osoby wielkie summario processu; stanowiono na nas bez nas prawa, iako to na duchownych o podwyższenie hiberny. Potym namieniwszy trochę delicta, suadebat amnistią, y prosił o clementią tak Króla J^oMci, iako y wszystkiey Rzeczypospolitey, ażeby z nimi do żadnych sądów nie przychodził, ze wszystkich miar życząc z nimi uspokojenia, aby w zgodzie przeciwko tak potężnemu nieprzyjacielowi myśleli; radząc żeby posłać do Łowicza do tamtych Malcontentów, invitando onych do spółney obrady; y na tey materiei inni Jchmć vota swoje skończyli, wiodąc Króla Je^oMci ad clementiam; w tym tylko zgody nie było, kogo-by wysłać do nich.

W tymże czasie wnieśli instantie PP. Posłowie Wielkopolscy, aby Trybunał Piotrkowski, który się począć ma od trzech-królów sądzić, co że przeciwko Confoederathey iest, żeby powagą swoją upewnić, żeby był limitowany; na co wszyscy Jchmć przyzwolili.

A że w mowie swoiey Je^oMcXiądz Biskup Krakowski przypomniał Equestri Ordini, iako-by Senat siła dobrego czynił im, y rewocewał ich w niebezpieczeństwie będących od złych terminów; że podczas Szwedzkiej incursiey powodem był do nawrócenia się ku Panu swemu; a teraz przeciwko Senatorowi,¹⁾ nie wzywaiąc ich do rady spółney pod Lublin, stanowili siła in praeiudicium Duchowieństwa. Na co wprzód J^oMX. Biskup Poznański odpowiedział mu: że nic

¹⁾ Mniemam, że powinno być »Senatorowi«.

daleko od nas; bo nie będzie się opowiadał, czy na śniadanie czy na obiad czy na wieczerzą nas pozrzeć ma. Wyliczał potym domowe przykłady: że iuż Kamieniec, Podole, Ukrainę, y tak wiele Królestw innych, pożarł; trzeba tedy nam zabiegać, żeby żeby y ostatka nie połknął.

7^{ma} Januarij, sobota. Po zasięczeniu Króla J^oMci, zaczął Pan Marszałek Poselski czytać list do Trybunału Piotrkowskiego według namowy onegdayszey w Kole, żeby nie sądzono Trybunału, poko Confoederatia nie będzie skończona. [O] drugi w tenże sens do Sądu Ziemskiego Sieradzkiego zaraz też prosili, żeby takiż list do Trybunału ich napisano, ponieważ na Confoederatią pozwolili; co nie iest im denegatum. Potym brali głosy Panowie Posłowie różni; którzy wszyscy o amnistią upraszali. Wyliczali różnych przypadków niemało; że y niebosczyka Broniowskiego,* a podobno niewinnego Abła rozsiekano. Zaczym o amnistią tak Króla J^oMci, iako Rzeczypospolitey upraszali, y żeby posłać do tamtych Malcontentów. Uprosili J^oMci Xiędza Biskupa Krakowskiego, y J^oMci Pana Woiewodę Witepskiego, Chrapowickiego, żeby do spółney rady mogli invitare JchmciówPanów Malcontentów privato suo motu.

Do Sądów, mając in suspenso sprawy perduellium et rebellium, z samych tylko appellatij do tego generalnego Sądu a Confoederatis Judiciis, także y owych, które pod ten czas Confoederatiey między ludźmi ziawiły się, iako y sprawę niebosczyka Broniowskiego pod Gołębiem zabitego, naznaczyć na te Sądy ma J^oMćPan Marszałek Poselski Deputatów w poniedziałek da P. Róg; do którego y sama sessia odłożona.

8^{va} Januarij, niedziela.

9^{na} Januarij, poniedziałek. Brali tedy głosy JchmćPanowie Posłowie; którzy na to narzekali, że PP. Senatorowie, lubo za pewne są w Warszawie, a przecie tu in publico non comparent. Lwowowi żeby dodać ratunku, prosili. O przysiedze wszczęła się materia, żeby żadnemu nie pozwalać activitatem, kto nie przysiągł. Od tēy supersedowawszy, wszczęła się druga o Sądach, żeby ie odłożyć, aż się z relatią od Panów Malcontentów wrócą Panowie Posłowie. O Confoederatiey, żeby ią ad effectum przywodzić, mówili, Jchmć; Je^oMć Pan Biliński,* Miecznik Koronny, w vocie swoim to rzekł: że w tēy Confoederatiey quot puncta tot legum evulsiones; żeby zaś kto nie rzekł: Pater noster Auguste, leges solutae pro tua salute. Skończyła się tedy y sessia na wyprawieniu Panów Posłów do Łowicza.

10^{ma} Januarij, wtorek. Głos z okazey Obywatelów Ziem Pruskich

do spólnych consultatij non comparentium, iże ich nie invitowano, singulariter urażających się; także y o przymówki Confoederatiew.

Na słowa wzwyż mianowane J^oMciPana Bilińskiego odpowiadział J^oMcPan Sędzia Lubelski: Niema to być u nikogo w podziwieniu, że prawa Populus Polonus nowe sobie stanowi, iednak non cum praeiudicio starych; bo iako genti liberae wolno; kiedy malevoli civis Seymy rozrywali, przyszło ad extraordinaria remedia; te tedy dosyć amplissime dilatował różną materią. Do drugiey materiey przystąpił o Panach Pruskich, którzy urazili się, że ich ad publica consilia nie invitowano; na co różne polityczne y historyczne dawał Jchmciom ratie. Na ostatku prosili, aby in executione Confoederatia zostawiała.

Po głosie J^oMciPana Sędziego Lubelskiego, wyraził materią o przysiędze, która dawno wznowiona dopiero dziś swoy skutek wzięła. Atoli iednak długo się iey zbraniali JchmćXięża Biskupi Łucki y Przemyski, a z nimi Pan Kasztellan Wileński, na procrastinacją ią sobie cale odkładając. Jednakże długo necessitowani prozbą Jchmciów Panów Posłów, którzy one słowo w Confoederatiew opisane im przekładali; a przeciwko takiemu kożdemu consurgemus, zezwolili tedy lubo niechętni na przysięgę; a po nich Panowie Litewscy do tegoż przystąpili iuramentu, drugich sobie do iutra Jchmć biorąc na dilatację iuramenta,¹⁾ bo też iuż przy świecach skończona sessia.

11^{ma} Januarij, środa.²⁾ Przysięgi do dnia dzisieyszego odłożoney upominali się JchmćPP. Posłowie u Dworu J^oKMci, który sine remora vocatus, przystąpił y wykonał. JchmćPP. Posłowie, którzy do Krakowa po kleynoty ieździli na potrzebę Rzpety, z swojey functiey dawali rationem. Że niewszyscy Jchmć ziachali się byli, iako to JmćPana Krakowskiego nie było, inanas tedy sui laboris dali ratie. Długo tedy potym ta materia agitabatur; albowiem radzili, żeby ich nie ruszać, ażby wprzód pewnego in visceribus Reipublicae znaleźli creditora. J^oMćXiędz Podkanclerzy, Biskup Chełmiński, deklaracją Jchmciów Panów Pruskich przekładał, około którey res agitabatur: że tak Panów Pruskich, iako y Panów Litewskich nie invitowano do spólney obrady około tey Rzpety. Druga przywodził, że Xięstwo Pruskie nie wało swoje Seymy etiam vim uniti[?] Trzecia, że mają Statut, żeby sami, persona, nie chodzili na wojnę, po sobie, ieno żeby wyprawowali. Na tym tedy res agitabatur, żeby Król J^oMć uniwersał drugie na Seymiki wydać z Kancellariey Koronney kazał.

¹⁾ Dokładniej, a co do siebie przecząco, przedstawia posiedzenie to A. Kotowicz Kaszt. w liście swym, który zobacz 1673. 1. 13.

²⁾ Porównać tu ułamek diariusza zamieszczony pod oznaczeniem 1673. 1. 11—13. Nr. 45 I.

12^{ma} Januarij, [czwartek]. J^oM^cXiędz Podkanclerzy, Biskup Chełmiński, narzekał na J^om^cPana Marszałka, że w Confoederatiey niektóre punkta źle pisane. Potym y na to utyskował, że święta sprawiedliwość, na której Państwa korzenie się zwykły, dotychczas in suo esse nie zostaje. Na które J^oMci postulata J^oM^cPan Marszałek Koła Rycerskiego odpowiedział: Żem ia, comkolwiek pisał, za umową całej Rzptej, za wiadomością J^oKMci, pisałem. Chyba to temu Confoederatia zła, który Trybunału chce; boć to inter arma silent leges. A do tego wiemy, kiedy podczas związku Lubomirskiego słano to- ties do Trybunału, żeby był limitowany, słuchać nie chciał. Nie ies- tem ia od tego, żebym miał ś. sprawiedliwości drogę tamować. Je- dnakże pomiędzy takimi dissensiami, kiedy Rzpta in armis cale być chce, toć Trybunał, coby chciał, dokazać-by mógł.

O kleynotach, około których iuż dawno res agitatur, żeby po nie posłać, były te sensus.

O iuramencie, żeby drudzy, którzy natenczas praesentes nie byli, ut expleant iuramentum, J^oMciPana Marszałka Koła Rycerskiego prosili.

13^a et 14^a, piątek [i sobota]. Disquisitia wszczęła się, żeby ci Jchm^c, którzy ieszcze ob absentiam nie przysięgli, a teraz są prae- sentes, przysięgali. W sobotę tedy przystąpili z różnych Woiewodztw Panowie Posłowie, którzy w drodze będąc zatrzymani rozcieczą nie zbieżeli byli do tey wypełnienia przysięgi, którą ziachawszy się wy- pełnili.

15^a [Januarij], niedziela.

16^a [Januarij], poniedziałek. Przyszły listy od J^oMciXiędza Bis- kupa Krakowskiego, który propter conciliandos animos poiachał do Łowicza; obiecuiąc że może ich przywieść do upokorzenia się Ma- iestatowi J^oKMci y całej Rzptej.

Utyskowali drudzy Jchmość na to, że czas na remoratiey tra- cimy, a Nieprzyziacieli, który ściągnąć pode Lwów ultimis diebus Mar- ti [może], nas osiedzie; więc lepiej-by inire takie consilia, za które- mi-by integra mogła być Rzpta.

O sądach mówili inni Jchm^c, żeby ich ad executionem przywo- dzić; na co zgody nie było. A w tym soluta sessio.

17^{ma} [Januarij], wtorek. Propositiā dnia wczorayszego namienionā o sądach in executione mieć chcieli; ob multas tedy drugich Jchmców rationes dilatowano na dalszy czas sądy. W tym J^oM^cPan Marszałek Koła Rycerskiego list od Trybunału Piotrkowskiego in publico czy- tał, w którym za declaratią Rzptej limitowali Trybunał. W tym do iutra odłożona sessia.

18^{va} [Januarij], środa. A że dnia wczorayszego declarationes Trybunału Koronnego przysły, więc y Panowie Litewscy swoy limitowali. Materią o kleynotach J^oM^cXiędz Biskup Poznański wszczął, żeby ten punkt, o którym dawne disquisitie były, czytał; który y przeczytał JmP. Marszałek Koła Rycerskiego, w którym securitas onych provisa. Na które sto tysięcy czerwonych złotych Rzpta zaciągnąć ma; y zaraz Deputatów po nie, z Senatu dwóch, z każdej Provinciey po trzech, naznaczono; do spisania karty o kleynotach, kędy ie Rzpta obrócić ma, na którey spisanie karty także po Provinciach, sześciu naznaczono.

Sądy, o których dawne disceptatie były, do środy za pozwoleniem wszech Stanów odłożyli; z wielką jednak trudnością, bo iedni Jchm^c mówili: że gdy na tey zwłoce czas trawić będziemy, Nieprzyiaciel, który się obiecuie ultimis diebus Martii ściągnąć, nas niegotowych osiędzie. Jednakże za persuasią y prośbą drugich Jchmc^{ów}, którzy radzili, żeby czekać dalszey od J^oMciXiędza Biskupa Krakowskiego declaratiey, do środy sądy odłożono. Po tey declaratiey do iutra odłożona sessia.

19^a [Januarij], czwartek. A że Jchm^c pozwolili na procrastinację, czasu więcey de externo mało obradzać około Oyczyzny przychodzi; na co za deklaracją od boku J^oKMci, żeby Jchm^c sessie przez Provincie mieli, co z podziękowaniem J^oKMci przyjęli. W tym tedy Jchm^c którzy ad executionem przysięgi nie przywiedli, przsięgali. A w tym soluta sessio.

20^a Januarij, piątek. Sessie dnia wczorayszego od tronu Je^oKMci declarowane Jchm^c odprawowali przez Provincie, które cały niemal dzień wzięły. Zasiadł był Król J^oM^c na Maiestacie; iednakże dla nocy do żadney nie przystępując materiey solwowano sessią.

21^a Januarij, sobota. Na sessiach y dzień dzisiejszy odprawowaliśmy, na których sposoby do Obrony namawialiśmy; postanowiwszy, że nie przez tractaty, ale armis z Turczynem mamy progredi. Tegoż dnia, dla dalszey declaratiey z Łowicza, stanęła prologatia do środy. Nic tedy nie iest deliberatum; continuatio sessionum odłożona do poniedziałku.

22^a Januarij, niedziela.

23^a Januarij, poniedziałek. Continuabantur sessiones y rachowano Woyska, iakowe pod czas Commissiey Lwowskiey zapłatę brały; y gdyby przyszło ad bellum offensivum przeciwko Turczynowi, iakiego-by też trzeba namówienia.

Comput Woyska na Lwowskiej Commissiey płaconego,
y quota, poczemu któremu Woysku płacono.

Usarzów koni	N ^{ro} 2 000,	na ćwierć fl.	102 000,	na rok fl.	408 000
Arkabuzierów	600,	»	30 600,	»	122 400
Kozaków koni	5 000,	»	205 000,	»	820 000
Piechoty osób	7 000,	»	252 000,	»	1 008 000
Draganiey koni	2 000,	»	72 000,	»	288 000
[Ogółem	16 600		661 600		2,646 400]

Temu Woysku rachuje się na ćwierć:

Usarzowi na koń fl. 51, Arkabuzyerowi na koń także fl. 51, Kozakowi na koń fl. 41, Piechotnemu na ćwierć fl. 36, Dragonowi fl. 36, Facit Woyska 16 600, na ćwierć fl. 661 600, na rok fl. 2 646 400. Ad proportionem summy fl. 2 646 400 przychodzi poborów 132, sine abiuratis podług taryffy 1629 na 16 600 Woyska, ut supra. Na Woyska 16 600 na rok cały ad proportionem 2 646 400 potrzeba podymnych cum abiuratis N^r 17, które efficiunt fl. 2 674 406; a podymnych sine abiuratis N^r 8, które efficiunt fl. 2 658 179.

* *

24^a Januarij, wtorek. Czytano list z Łowicza w Senacie od Panów Commissarzów, a oraz contenta ich podano, w których wszystkę winę woyny Tureckiey na Króla J^oMci, że nie trzymał Pactów, że nie wierzył; o czym szerzey w responsie od Łowiczianów. . . .

[Tu układacz tego dość niedbale ułożonego dziennika zamieszcza pismo Malcontentów Łowickich do Commissarzów z d^a 21^o stycznia, poczynające słowami: »Dziękujemy Xiążęciu Jego Mości Biskupowi Krakowskiemu«, które ja wraz z inném: »Krótko zebrane praeiudicia« . . . zatytułowaném, (a którego właśnie treść powyżej wymieniono), z spółczesnego a rzadkiego druku i Collectaneów Wielopolskiego przepisawszy. osobno pod odpowiednym dniem w zbiorze obecnym umieszczam, p. 1673. 1. 21; Nr. 454.]

25^a Januarij, środa. Że ieszcze declaratiewy rzetelney nie dali Malcontenti, ieżeli socios albo hostes mamy ich rozumieć, y Panowie Senatorowie Mediatorowie w Łowiczu będący spem resipiscentiae onych czynią, dalszey potrzebując Sądom odwłoki, pozwoliliśmy na dalszą do soboty prolongatią, na prywatney Małopolskiej sessiey;

[czytano]¹⁾ zaś in pubco w Senacie publice Memorial przysłany z Łowicza, który, iako WmćPan zobaczysz, że quot comata, tot scommata w sobie zawiera.

26^a Januarij, czwartek. Wziąwszy sobie na deliberatią owe punkta od Malcontentów, Sądy koniecznie stanowić chcieli, iednakże ieszcze odłożyli do soboty.

Przy czytaniu memoriału z Łowicza:

Jako tylko czytać te punkta zaczęto, okrzyk począł być wielki: „nieczytać tak niecnotliwego paskwila, ale spalić go przez ręce k. m. towskie”; ale za zdaniem większej części doczytano go, y szły ser. n- tentie. Xiądz Podkanclerzy tylko radził nie skwapiać się, y tractować ać przecie z nimi, Confoederatią mollifikować. Mało co było Senatorów, co poczekać ieszcze do kilku dni [radzili], aże lepsza declaratia [przyjdzie]; wszystek prawie Koronny Senat y Litewski, którego wielki jest numerus, (jest Pan Woiewoda Wileński, Trocki, Połocki, Mścisławski, Brzeski y inni), na tym stanęli, że declarowali się stawiać a partibus Króla J^oMci, kto-by go za Pana nie znał, aggredi takie go iako hostem; a przyszło też y Woyska Litewskiego dwa tysiące, które stoi koło Pragi. Ale nikt ostrzey przeciwko Malcontentom nie mówił, iako Pan Woiewoda Sieradzki, który declarował, że się z nimi sędzić, y dowody im probować gotów. Azaż nie dowód ich m. a- chinatii, kiedy w Obozie pod Trębowlą Woysko na zrzucenie Króla knowali, Confoederatią, iuramenta, pisano, Chorągwie namawiano, Seymy od koronaciey aż dotąd rwano, tych co ie rwali w protectiey swojey trzymaia. Azaż nie dowód cointelligentey z Doroszeńkier, kiedy z Ukrainy, która się nie im, ale na samo Regnantis Imię o- dała, praesidia posprowadzano, że nieprzyziacieli próżne miasta op- nował y province. Aza nie dowód wciągnioney wojny Tureckie, kiedy Pan Grudziński Woiewodzic Rawski zerwał Sejm in puncto obmyślenia Obrony przeciw Turkom, potym do Wołoch wpadł, Turków irritował; a teraz go, po tak wielkich zbrodniach, w protectiey mają Malcontenci. Abo to nie dosyć dowodu, kiedy exclud- wawszy imię Królewskie przysięgli teraz niewiedzieć komu, bo i wierzyć trudno; kiedy niedawno Longievilla, a po zabiciu iego tego kogo innego na Państwo in votis foveat; kiedy auctie na poganó- w

¹⁾ Rkp. ma tu snadź przez pomyłkę: „którey”.

y obronę od nich Rzptey uchwalone, w przysiędze swej za nieprzy-
 iaciół declarowali, y de facto w Zwoleniu y Rawie Chorągwie ci-
 vium poznosili; kiedy y teraz na Pana y tron iego tantis conviciis
 następują. Nic tedy po dalszey clementey, kiedy w nich resipiscen-
 tией niemasz. I teraz świeżo Chorągiew JmPana Pisarza Polnego
 Usarską, po Władysławie y Kazimierzu Królach veteranam, y drugą
 Pana Kozubskiego, znieśli. In quem finem, ieno żeby inermem y w lu-
 dzi żołnierskich nudum principem łacniey obalić, y nas, co cnotliwie
 J^oKMci y Rzptey służymy, zniżyć y z-affrontować. Kończył declaro-
 waniem, że iako się z przodków swych nauczył, iako przysiągł wprzód
 Senatorską, y zaś pod Gołębiem Ślachecką rotą, tak stawać będzie;
 odmienić Confoederatией nie dopuści; aggredi ich, y przy Panu, tu-
 łzież Oyczyźnie, umierać gotów; z nimi sądzić się gotowy, y execu-
 tionem sądów życzy.

Wszystka za tym dziękowała mu Izba, y na to consensus być po-
 czął, żeby im nie czekać, Uniwersał wydać, po Gwardie posłać,
 Sądy instituere, y decreta na nich pisać. Odłożono to iednak do dnia
 dzisiejszego, y rozumiem, że do nich znowu z responsem poszłą, y z ty-
 dzień iaki ieszcze na resolutią poczekają; którey ia-bym się spodzie-
 wał do zgody skłonnej. Pierwsza, że przy Królu J^oMci Litwa stawa
 mocno, y ludzi ich przysła już tu część; są Kozacy, są y Woiewodz-
 twa niektóre gotowe; nie zechcą zatym słabszymi będąc, na moc-
 niejszych porywać się. Druga, że Kardynał Bonvisi od Oyca ś. ad
 mediandum co godzina ma być. Trzecia, że sami Malcontenci już się
 na mediatą Królowej JejMci zdają. Czwarta, że po zabiciu Longievilla,
 Króla Kazimierza ożeniwszy z Xiężną Palatiną, oczekiwali tu na tron;
 teraz, iak umarł, barzo się consilia ich pomieszały. Nadzieia tedy sam
 jest prędkiey zgody. Moskwy też pewnie a pewnie Sto tysięcy w pole
 wyszło. Gdyby tu tylko zgoda była, a szczerza, bo się nieszczerey a nie-
 długiey boją, to-by się znalazł odpór poganinowi; ale iak niezgoda
 będzie, to miasto posiłków, bać się trzeba rozszarpania y od Sąsiadów.
 O Turkach co-raz są ponowy, y dziś Pan Kasztellan Czerniechowski
 z Podola przyjechał; referuje, że się do Polski wielką mocą gotuje;
 y list, który z Turek piszą do niego, przestrzegając o tym, prezentował.

List z Warszawy circa 26 Januarij: Publiczne actus dziwną sam-
 maią faciem; tak iednak nakręcają zegarek y tu u Dworu, żeby się
 pomścić. Ile mogę rozumieć, że nulla spes pacis ab utrinque. Dziś
 už ma być declaratia, hostes-ne an amici vocandi Malcontenti. Aleć
 widzę y w Warszawie ledwie nie połowa Malcontentów, którzy w Ło-
 wiczu duszą, w Warszawie ciałem. Lecz ledwie ich tu cień, a codzień

więcey takich przybywa. Litwa fermo stawa, y adhaerere Maiest~~at~~owi obowiązali się. Za przyjazdem swoim J^oM^cPan Hetman Litew~~ski~~ski Królowi J^oMci vindices inflat spiritus: ścinać wszystko chce. No~~n~~ desunt y inne flabella do zamieszania, zwłaszcza ci, którym ozo~~ro~~y przesalaia. Arcanum to z iednego wielkiego człowieka wyczerpną~~tem~~, że condemnować Malcontentów teraz nie chcą; ad campum, do c~~ei~~ley Rzeczypospolitey odłożyć to umyślili. Gotowe są Uniwersały dru~~ko~~owane, aby iako nayprędzey Pospolite ruszenie stawało; zkąd n~~ie~~ może nic inszego sequi, tylko publica lanigena. Z Turek niedobre no~~w~~winy; mocniej się do nas, niż przeszłego roku, Turcy gotuia.

27^a Januarij, piątek. Czynił relatią Pan Podlaski, iako Woyska ordinowane nie ¹⁾ były na posiłek Kamieńcowi za ordinansem J^oMci Pana Marszałka Wielkiego, y iako ich do Kamieńca przyiąć nie chcieli Ślachta y Commendanci, (co ieszcze dobrze przed Turczynem było), dlatego, żeby fortece nie ogłodzili. Czynił także relatią Jm^cXiędz Biskup Kamieniecki: „dla wielkiej potęgi y nawalności Tureckiej, dla bicia z dział bez przestanku, dla granatów srogą rzecz rzucanych, dla wysadzonych minami baszt zamkowych y samych zamków, dla prochów niedobrych, dla proviantu małego, dla małości ludzi do obrony“. Którey wysłuchawszy relathey, wzięli głosy Panowie Posłowie, którzy grubo przymawiali Xiędzu Biskupowi Kamienieckiemu, y do Breviarza, nie do rządów, brać się mu kazali. Czynili invectywę na Commendanta, czyli Generała P. Potockiego, który gdy się sprawić chciał, zaraz in publico, nie chcieli mu tego dopuścić, wielkim obstępem mówiąc: „lepiej że się iudicialiter sprawisz, tak Panie Generale, iako y Panie Podlaski“; y zaraz o Sądy prosili, na które stanęła zgoda; y naznaczenie Sędziów urgebant. Do których Sądów J^oKM^c Senat wszytek naznaczył, a zaś P. Marszałek Rycerski trybem Sądów Trybunalskich, iako Confoederatia wyraziła, z każdego Woiwodztwa według zwyczaju, mianować iutro Sędziów obiecał; y odłożył J^oKM^c do iutrzejszego dnia mianowanie Sędziów y Sądy.

28^a Januarij, [sobota]. Przyniesione z Łowicza listy od J^oMciXiędza Krakowskiego, który iuż wyieżdżaiąc ztamtąd zatrzymał się znowu ~~z~~ nadzieią zgody. Czytano w Senacie pierwey [list] od Xiędza Krakowskiego do Królowey JeyMci po łacinie pisany, w którym obay mediatorowie piszą o mediatii Królowey JeyMci; potym J^oMciPana Woiwody Witepskiego do Xiędza Poznańskiego pisany, w którym daie~~o~~

¹⁾ Mniemam, że to „nie“ jest tu tylko wtrętem; bo trudno uwierzyć, aby Łużecki to mógł wyrzec, porównawszy, co o tém mówi Sobieski w votum swoim, i indziej w miejscach wskazanyc~~h~~ w indexie pod: Kamieniec.

znać, że będzie przyjeta wdzięcznie od Malcontentów mediatia Królowey JeyMci. Po przeczytaniu publicznym listów tych, iedni Posłowie upominali się obiecanego słowa, doczekawszy soboty mianować do sądzenia perduellium, drudzy o prolongatią prosili. Po długich umowach conclusum: do poniedziałku zatrzymać się z sądami. Tegoż dnia przyjechał Legat Oyca świętego do Króla J°Mci wysłany.

[29^a Januarij, niedziela].

30^a Januarij, [poniedziałek]. JchmśPanowie mediatorowie, Xiądz Krakowski y Woiewoda Witepski, powróciwszy z Łowicza czynili relatią actorum, powiedaiąc, że JchmśPanowie Malcontenci do zgody mają się, y przyjmuią mediatia Królowey JeyMci, to przydaiąc, żeby prawa, swobody, wolności, przez Confoederatią naruszone, były przywrócone, y Confoederatia odmieniona. A że za te prace y fatygi nie odnieśli publicznego podziękowania, dlatego rozgniewany J°McXiądz Biskup Krakowski poszedł z Senatu do swego pałacu.

Za tym upominali się Jchmć mianowania Sędziów. Po tych disceptatiach sessia odłożona do iutra.

Tegoż dnia Posłannik od Cara Moskiewskiego stanął, który 80 000 woyska przeciwko Turkom przyniosł. Także słyhać, że się kilkanaście Chorągwi oderwało od J°MciPana Marszałka, y idą do Króla J°Mci. Także y o Kozakach są wieści, fidelitatem y posiłki przeciwko Turczynowi obiecuiąc.

31^a Januarij, wtorek. W Senacie naprzód canonisacya błogosławionego Stanisława Kostki y Salomei proponowana iest, żeby instantia do Oyca świętego przez tego Legata, który przyjechał, wniesiona była; na co wszystkich zgoda stanęła. Consultatie externi mali, żeby im zabiegać, wniesione, żeby nie czekaiąc niepewney z Pany Łowiczanami zgody; na co zgodziwszy się, naznaczył J°KMć ex Senatu 12^a, a Pan Marszałek Rycerski 18^a Posłów, którzy osobno in secreto tractabunt hoc consilium bellicum. A w tym soluta sessio.

1^{ma} Februarij, [środa]. Consilium bellicum per deputatos, tak Senatorów dwanastu*, iako y Posłów per provincias po sześciu, w pałacu J°MciXiędza Biskupa Krakowskiego prima sessione odprawowano. W Senacie zaś Woiewodztwa Mazowieckie wniosły querimonią na Kozaków Haneńkowych, którzy nietylko we wsi, ale y we dworach przykrzą się Ślachcie; y obiecał J°KMć wydać uniwersał, obracaiąc ich kędy indziej.

Wnosili to drudzy, żeby securitatem tym Posłom, co z Łowicza iadą, obmyślić. Nie zdało się to wielom, którzy mówili, że nasi mediatorowie assecurati sola fide publica, inszey od niey nie potrzebuiąc,

ieździli. Toż sam mogą mieć Panowie Malcontenci, kiedy dozgodę accedere chcą; y nikt nie przeczył, ani też podobieństwo ad aliquod periculum pokazuje się, gdyż y wiele ich z Łowicza przyjeżdżających passim commorantur między nami, y consiliis adsunt publicis.

Prolongatio potym consultationum tractabatur, y po długich umowach na tym się rozeszli, że do soboty inclusive te consilia przedłużyli.

2^{da} Februarij, czwartek, Panny Mariey Gromniczney.

3^a Februarij, piątek. Consilium bellicum w pałacu Jmci Xiędza Biskupa Krakowskiego; na którym bellum offensivum contra Turcam namówiono, y na tę wojnę militem z wyprawy selectum, y pospolite ruszenie, y piechoty łanowe, y woyska do kwarcianego auctią: a sposób woiowania do Wodzów zachowano.

Tegoż dnia z Łowicza przyiachało trzech deputatów do tractowania o uspokoieniu wewnętrznem między Rzptą, a tymi Jchmciami. którzy w Łowiczu są przy J^oMciXiędzu Arcybiskupie. A deputaci przyiechali ci: Pan Jaskulski, Kasztellan Sanocki, y Pułkownik, Pan Chorodowski * Starosta ¹⁾ . . . Pan Rzewuski, Pisarz Ziemski Lwowski.

Eodem die 3^a Februarij, w Senacie zaś relatią Commissiey y Tractatów z Cesarzem Tureckim czynił J^oM^cPan Lubowicki, Kasztellan Wołyński, którą czytał na piśmie, diariuszem pisaną; a z nim y Kasztellan Czerniechowski, Pan Silnicki, y Pan Szomowski, Podskarbnik Nadworny, czynili, iako Commissiey stanęły tractaty; także o haracz dwadzieścia tysięcy y dwa, quot-annis dawać czerwonych złotych Turczynowi; o okupie Lwowa ośmdziesiąt tysięcy talerów wspomniono; żeby Ukrainę wszytką iemu, y Podole z Kamieńcem, który osadził, dać.

4^{ta} Februarij, sobota. Zasiedli Panowie Senatorowie na mediatą z deputatami Łowickimi, y Królową JeyM^c iako mediatrix proszoną a Repbca, et a Lovicianis przyiętą, na której Panowie Senatorowie od nich propositiey y instructiey od Jchmciów urgebant; którą czytał Pan Jaskulski.

W Senacie zaś disceptabatur o sądzeniu proditorów Kamieńca; co non conclusum. Potym gdy z mediatiey przyszli do Senatu Panowie mediatorowie, urgebant o relatią Panowie Posłowie, której czynić zbraniano się, że ieszcze non perfectum opus, tylko zaczęte in accessoriis. A że tam Biskupów nie wezwano Poznańskiego y Chełmskiego, aegre tulerunt Posłowie.

¹⁾ Nazwa Starostwa nie podana, tylko miejsce próżne zostawiono; lecz i w imieniu najprawdopodobniej zaszła myłka, a mowa tu pewnie o Chodorowskim Krzyszt. Stanisł. Staroście Winnickim, Podkomorzym Ziem Lwowskiej i Żydaczowskiej, jako się podpisał na Electii 1674, Vol leg. V 294.

5^{ta} Februarij, niedziela.

6^{ta} Februarij, poniedziałek. Czytano namówione na mediatiey z Panami Łowiczanami puncta in publico w Senacie od Panów mediatorów spisane in compendio. Około których różne były Panów Posłów dyskursy, ganiących, ze conditio podaią Rzpety, od której mieli-by brać dissidenci Łowieccy; [y] inne przygany, między którymi już cale umówionemi jeden tylko ostatni, strony Ordinatiey Zamoyskiej, zestawiony był do decisiey Króla J^oMci. Która Ordinatia, albo raczey dobra ordinowane Zamoyskie od Jana Zamoyskiego, Kanclerza y Hetmana Wiel^o, chcą koniecznie PP. Łowiczanie za instantią Woyskową, żeby zaraz J^oKMc kazał oddać Zamoyskim.

7^{ma} Februarij, wtorek. Znowu o posłaniu z temi punktami tak namówionemi do Łowicza mówiono, żeby zaraz o declaratią instanter, ieżeli przyimają tey mediatiey punkta, upominano się. Koło czego żeby efficacius pochodzono, proszony J^oMcPan Woiewoda Witepski podiał się doiachać. Interim przyszła z Łowicza wiadomość, że ferunt aegre tameczny zjazd, że do mediatiey dawnego y nowego Nuntiusa nie wezwano, y bez nich tractowano. O czym usłyszawszy postanowiono wezwać Nuntiuszów, żeby y ztąd dissidentes nie brali okaziey renitentiae.

8^{ta} Februarij, środa. Wezwani JchmćXięża Nuntiuszowie zasiedli na mediatiey z Królową JeyMcią y z inszymi Senatorami, a Pan Woiewoda Witepski zatrzymał się z wyjazdem swoim do iutra. W Senacie zaś o Sądach strony proditiei Kamieńca y innych zdrad o sądzenie instabant Panowie Posłowie. Stanęło przez declaratią od Krzesła J^oKMci, że iutro te sądy zacząć się mają.

* * *

9^{ma} Februarij, [czwartek] Z temiż wzwyż mianowanemi punktami wyiachał przez rozsądzone konie J^oMcPan Woiewoda Witepski, a J^oMcPanPan Kasztellan też Sanocki, Jaskulski, delegatus z Łowicza, uprzedził o północy wyjazdem swoim do dissidentów Łowickich. A w Senacie sądy według namowy wczorayszey proposuit ¹⁾ Pan Marszałek Rycerski. Koło których poczynając mówić, naprzód relatiey chciano Pana Generała słuchać przed Sądową propositią. Przeczyli temu drudzy mówiąc: że sprawi się na propositią.²⁾ usłyszemy

¹⁾ Pkp. ma nieskładne „propositie“.

²⁾ Pewnie tu stało „na sądzie“.

iego relatią. Zaniechawszy tedy tey mowy, obrócili do słuchania prz sięgi Panów Deputatów, którzy długo się tego zbraniali. Tandem rationibus, udali się Panowie Senatorowie do prośby przez J^oM^cXi^o d^o Podkanclerzego, który prosił Equestrem Ordinem, aby im to d^o rowali Co sobie na deliberatią do dnia iutrzeyszego wzięli Posłowie

10^a Februarij, piątek. Ze dnia wczorayszego odłożoną przysięgę proponował J^oM^cPan Marszałek Koła Rycerskiego, do której ied^o tylko Poseł przymówił się. Wzięli potym głos Panowie Łęczycani, którzy querulabantur na Regiment J^oM^cPana Marszałka W^o Koron^o nego: że Ślachtę po domach wywłóczą, zabiaiają, et id genus; po kt^o rey [skardze] wielkie motus między Posłami wszczęły się, tak iż le^o two hostilitatem tamtey stronie nie wypowiedziano. Potym zaszła od boku Króla J^oM^ci condolentia.

* *

11^a Februarij, sobota. Przyszła wiadomość z Łowicza godzi^o w noc od J^oM^cPana Wdy Witepskiego, którego list zaraz w Sen^o cie czytany, tylko to mający: że stanął tam wcześniej, to jest w pi^o tek o dziewiątej o południu, y zastał chorego J^oM^cPana Marszałk^o, który Koło u Bernardynów z Jchmciami mieć miał nazaiutrz. Teg^o dnia przyszły z Wołynia różnym Jchmciom awizy: że Kryczyńsk^o złączywszy się z [Nuradinem?] ¹⁾ plądrują po Wołyniu, y znieśli M^o towidła, Haneńkowego nakaźnego Hetmana, który z Kozakami ko^o Horynia kędyś zostawał; a Piwo wybrawszy Chleby po Wołyni^o, miasteczko pod Ostrogiem spalił, potym z Kryczyńskim się złączył. ²⁾ Także o wyściu świeżo Tatarów dwudziestu tysięcy w Ukrainę P^o słowie Wołyńscy udaiają; zkład zaraz głosy wzięte, żeby consilia be^o et defensionis accelerentur a Repbca, oraz Posłowie Wołyńscy in v^o tis suis publice żegnali Króla J^oM^ci, declaruiąc: ponieważ się nie mo^o doczekać Łowickiey complanatiey, że muszą odiechać do domów, sł^o sząc o trwogach od świeżych Tatarów; a cokolwiek Rzpta urad^o na to oni pozwoląć mają. Któremi rumorami y też głosami perm^o tus J^oKM^c zwołał do Krzesła swego Jchmciów Panów Senatorów, et inito consilio, deklarował przez J^oM^cXiędza Podkanclerzego, że we^o środę wstępną ³⁾ życzy concludować Sejm, na co y prywatne sessie

¹⁾ Wyraz nieczytelny, i do niczego nie podobny „z nuder“.

²⁾ Wieści to były co do Pułkownika Piwa fałszywe i ponoś z umysłu siane; porównaj: list 1673. 9. 15.

³⁾ Środa wstępna, t. j. popielcowa. przypadała w roku tym na 15^o lutego.

Provincias naznaczył, a potem we środę da Bóg do iednego zszed-
 się Koła, semotis arbitris, spólnie wszyscy relatią actorum suorum
 ez te dni, wezmą, y co naylepszego do obrony Oyczyzny videbi-
 , concludemus day Boże szczęśliwie; y tak soluta sessio.

[Następne dni do 15^o włącznie zajęte być więc musiały naradami per provincias; ukladacz
 dziennika nic o nich nie nadmienia wprost, lecz umieszcza tu dwa listy z Warszawy z dnia
 16^o i 17^o lutego, opisujące postęp umów ze zjazdem Łowickim. Listy te oba zamieszczam tu,
 choć nadmienić muszę, że oba, jak w ogóle cały ten dziennik, przedstawiają sprawy według
 zapatrywania się stronnictwa Dworu.]

Z Warszawy die 16 Februarij.

Jeszcze dotychczas Łowicki zjazd trūdni publiczne consilia, że
 ony skuteczney obmyślić nie możemy dla przeszkody od nich, któ-
 h codziēn spodziewaiąc się, coraz to nowe zarzuty odbieramy,
 rzyjazdu odwłoki. Wszystko, co można rzec, dla zgody czyni J^oMcMć,
 ny pozwalamy, salutem Patriae nad wszystko ważąc sobie. Teraz
 przysięgę, y o kassowanie Confoederatiew, y o dobra Zamoyskie,
 ez pisma umawiamy się. Zaiechał tam J^oMcPan Wda Witepski
 punktami namówionemi między mediatorami, na które spólna zgoda
 diatorów, y delegatów ich, stanęła była; przy których y Pan Ja-
 lski, delegat ich, zaiechał tam; gdzie y Królowa JeyMość, y Nun-
 szowie obay wchodzili do tey namowy y podpisów: aż tam od-
 ana y nowe questie. Już y przysięgę, wyrzuciwszy co chcieli, od-
 enną maią, iuż y dobra Zamoyskie naypierwey sądzone być na
 ymie obiecuią, a tymczasem dać im provizią declaruią: postaremu
 podpisować namowy, ani przystąpić do zgodney rady o obronie
 chcą, tylko na piśmie zdanie przysłać obiecuią. A przysięgę tam
 ąś sami czynią według Szebrzeskiej * Confoederatiew, tylko samego
 chała imię przyłożywszy. Chcą y nie chcą przybyć do nas; dru-
 ą w Łowiczu y wysyłaiają acta swoje; piszą paskwile; co kto w na-
 m Kole mówi, wiedzą; Woysko do siebie ściągaią; kray wszytek
 o nich pustoszeie; rozkazuią Królewski lud wygnać, y Chorągwie
 o pozwiiać. A Król J^oMc, uchodząc aby nie dał okazię z postępku
 ego, wiele cierpi y pozwala na wszystko, z wielką uymą wolności
 checkiey, żeby skleił obronę Oyczyźnie uspokoiwszy mała interna;
 czego niektórzy między nami Senatorowie y Posłowie cicho y ia-
 ie przeszkadzaia, zkąd przymówki czasem y zwady publiczne mię-
 nami bywaią. Zasiadamy per provincias osobno tymczasem, go-
 ąc y namawiaiać do obrony potrzebne media. Także osobno per de-
 atos ex gentibus, consilium bellicum miewamy, przy Litewskim Het-
 nie y inszych woyny wiadomych, (bo tylko ten ieden Hetman iest).

Wszystko dla miłości Ojczyzny przyjmując y radząc wedle sił, **żeby** dobrze iey było. Ale nam cięto rzeczy idą, że miasto pomocy **prze-**szkodę mamy. Posłowie postronni czekaia zgody naszej, zkąd **miar-**kować posiłki swe, albo też zaniechania nas maia, **żeby dla nas,** nie dbaiących o się, nie przyczyniali sobie nieprzyjaciół. I Papieski y Moskiewski Posłowie, patrzą na te nasze niezgody, które do zguby nas prowadzą. A my dla respectów, y też dla małych sił naszych, zażyć resolutiey nie możemy, y wystrzegamy się, **żeby laesâ patien-**tiâ nie przychodziło ad furem. Jawnie widzimy, że się zanosi **na** wyniszczenie kraiów naszych y zniesienie Ślachty; zkąd **zamysłamy** radzić o sobie, y poniekąd słyszeć się z tym daimy; tylko **ieszcze** w Bogu kładąc nadzieię naszą, czekamy dalszego czasu, y **Boskiey** nad nami opatrności.

Pan Marszałek Rycerski, Pisarz Polny, bardzo chory; iuż to **ode** trzech niedziel nie bywa w Kole; na miejscu iego był Pan Starosta Oświęcimski, y ten zachorzawszy odiechał; teraz iest Pan Podko-morzy Brzeski, który czyni co może; y przecie nadzieię mamy, **że** nam Pan Bóg dopomoże do skończenia dobrego tych rad **naszych.**

Pan Marszałek Nadworny umarł, po którym Laskę Panu Pod-stolemu Koronnemu dał Król J°Mć, a Starostwo Brańskie Marszał-kowi Rycerskiemu choremu. Oboje to mieszało nas w Kole; bo **La-**ski chciał Marszałek chory; za nim instantia całej Izby była; a **Brań-**ska zaś Podlaszianie * bronią, że nie iest ich terrigena Rycerski **Mar-**szałek; nie iedna kłótnia miesza nas.

* * *

Z Warszawy die 17 Februarij.

Rady nasze tępo idące maia concludi w sobotę iutrzeyszą, bośmy **cavimus** sobie, hostis Patriae, kto prosić y persuadować będzie dal-szą prolongatią; co ieżeli skutek weźmie, probabit effectus. Do Pana Woiewody Witepskiego nomine totius Senatus y Izby list poszedł, aby na sobotę zieżdżał, lubo acceptabunt lubo nie, zgodę według tych punktów, którem za pierwszym pisaniem posłał był WMciMM^a Panu przez sługę J°Mci Pana Sędziego Lubelskiego, które (z podpi-sem rąk tak Królowey JeyMci, iako y Jchmciów Panów Senatorów in mediationem wdanych, y Marszałka Koła naszego propter ratifi-cationem, że non plus ultra iuż malitiam et pertinatiam Rzeczpospolita cierpieć ich będzie) posłane iterato Panu Woiewodzie, do przysięgi,

(którą Xiądz Arcybiskup oddał iuxta rotam confoederati militis pod Szebrzeszynom, sine praesentia ablegata, to iest J^oMci Pana Woiewody Witepskiego, nomen tylko włożywszy moderni Regnantis), przydając tak Xiędzu Primasowi, iako y J^oMci Panu Marszałkowi, którą scriptam assecurowali cum subscriptione dać, że nec per se, nec per suas personas subordinatas z Postronnemi in contrarium Panu y Rzpłey całej, machinathey czynić nie będą.

Posel Papieski, czém succurret w tak nagłey potrzebie Ociec święty, ieszcze non aperit cale sensum, patrząc, rychło-li zgodzim się. Który, kiedym był z J^oMcią Panem Woiewodą naszym visitując onego, powiedział, że summa pertinacia iest Archiepiscopi in concordia, non Regis; z którą co czynić in tali passu et distractione hostis potentissimi externi, który iako są wiadomości, potężnie się na nas gotuje, nie może Rzpłta; a przecie, iako widzę, że przyidzie ad extrema; czego uchoway Boże.

* * *

17^a Februarij, piątek. Per provincias sessie były, na których umawiano, quo genere wyprawiać mają żołnierzów, y iakie podatki, iako to na Artylerią y innych do munithey należących potrzeb dawać; co iednak non est conclusum. Post privatas sessiones zeszli się przed Pokoy J^oKMci, gdzie Król J^oMć o czwartey godzinie zasiadł w Senacie, y ob paucitatem tak z Senatu, iako y Posłów bawiących się nabożeństwem piątkowym u OO. Bernardinów, limitował do iutra sessią, declarując od Krzesa consilium bellicum przed Pokoim Króla J^oMci, o dziewiątey.

18^a Februarij, [sobota]. Exequie Króla zeszłego Jana Kazimierza odprawowały się w kościele farnym solemniter, na których y Królstwo JchMć byli, y przed katafalkiem siedzieli. Effigies były przeszłych Królów koło katafalku między lampami y świecami, których in numero tysiąc było. Miasto kazania miał perorę Xiądz Podkancelerzy po łacinie piękniemi y wybornemi słowy; mszę requialną J^oMć Xiądz Biskup Poznański miał. A że te ceremonie zabawiły, więc dlatego zaniechano sessią, która miała być, consilii bellici, ale zaraz do Senatu zeszli się Jchmśc, kędy listy od J^oMci Pana Woiewody przyniesiono, że Łowiczenie na te punkta nie przypadli. Zaczym poczęli byli consilia te brać przed się Panowie Posłowie, aby wysyłali do Woiewodztw do Braci, aby się w pole gotowali dla concludowania

y spatrzenia obrony skuteczney Oyczyźnie naszej. Co gdy tractatur, przyuziono w ten czas y oddano insze listy weselsze. w Kole J^o M^{ci} Panu Kancelerzowi Litewskiemu. od Pana Woiewody Witepskiego pisane, w których y sam powiit swoy o jutrze obiecieu. y przyia^zad J^o M^{ci} Pana Marszałka W^o Koronnego. aby się uspokoiwszy ab int^{ra}. pomógł do obrady defensionis publicae ab extra. Tę jednak inten^{ti}ą ma J^o M^{ci} Pan Marszałek. żeby te consilia pod tytułem Seymu odprawa^{wa}wali się. zaniechawszy Confoederatiew. y acta Confoederationis odmieniwszy w Seymowe.

Przytym Panowie Posłowie o sądenie proditorów Kamieńca ustan^ozabant. żeby jutro de mane zaczęły się sądy. Na co in parte conser^{ens} stanął. jednak w declaratiach strony prolongatiew mieszano te są^{dy}. aby się koniecznie odprawowały: y stała deklarata prolongatiew do środy.

19^o Februarij. niedziela. Przyjechał z Łowicza J^o M^{ci} Pan Woiewoda Witepski. Commissarz posłany od Rzp^{ty}. w ten dzień.

20^o Februarij. poniedziałek. Czynił relatią swoiey functiey J^o M^{ci} Pan Woiewoda Witepski. który do Łowicza z punktami namówi^o niemi między mediatorami. ieżdżił. że prospere rzeczy mu poszl^o Rzp^{ty} detulit, bo y puncta sobie przyslane acceptowali, y przysię^gę wypełnili, y przyjechać się do spółney obrady obiecuią; z taką ie^o nak conditią, żeby też im na punkta od siebie przyslane Rzp^{ta} p^ozwoliła. O co controversie zachodziły; a w tym soluta sessio.

21^o Febrarij, wtorek. Do punktów od Panów Łowiczaków s^obie przysłanych, Jchm^{ci} Panowie Posłowie przymawiali się, y na ca^oasowanie Confoederatiew nie pozwalali. Potym przymówił się w m^owie swoiey J^o M^{ci} Xdz Biskup Poznański: Buławy. Pieczęci, Las^oki, żeby dożywotne nie były, ale żeby de triennio ad triennium dawa^one były, salvis per omnia modernis possessoribus. Z czego publicz^one z J^o M^{ci} Xdzem Podkanclerzym swarki wyniknęły nie barzo piękr^one, wyrzucając, że omnia mala ex ministris status wszczęte w Oyczyz^onie naszej. Na tych tedy disceptatiach soluta sessio.¹⁾

22^o Februarij, [środa]. O sądy Kamienieckie, żeby ie in exec^utionem przywieść, instabant Jchm^{ci} Panowie Posłowie. Co gdy drud^{zy} Jchm^{ci} zacierali, odezwał się ieden, na imię Marcin Łoziński, Pod^olanin, (jednakże do niego Panowie Posłowie tamtych kraiów nie prz^oznawiają się), uprosiwszy sobie głos przez Pana Marszałka Ryc^oskiego: żem gotów, powieda, poprzysiądz Pana Generała y inszy^och,

¹⁾ Obazerniejsze sprawozdanie z czynności dni 20^o i 21^o lutego patrz w fragmencie dzienn^oika pod: oznaczeniem 1673. z. 20. zamieszczonym, Nr 460.

których nomina et cognomina circa iudicia powiedzieć gotowem, iako Turkowi za kilka millionów Kamieniec przedali. Securitas, vict, gratitudo pro tanta virtute od Krzesła temuż Łozińskiemu przez J^oMci Xiędza Podkanclerzego declarowana, y kazano mu być przy J^oMci Panu Marszałku W^oXięstwa Litewskiego propter securitatem, albo raczey propter honestam detentionem; bo osoba licha, y podobniejszy do Ormianina.

23^a Februarij, we czwartek. Per deputatos mollificowaliśmy puncta mittenda do Łowicza, żeby przybyli do spólney obrady tameczni, ne sint obstaculo et impedimento; acz in publico controversae rationes et discursus strony Urzędów niedożywotnych Ministrorum Status bawiły nas, urgentibus aliis, ut satis fiat Confoederationi iuratae; aliis vero, ut futurae turbationi publicae per ambientes prospectum sit, przeczyli; naybarziefy Xiądz Podkanclerzy y Xiądz Krakowski, żeby nie odmieniano dożywotnych tych Urzędów, dając pro illis rationes; ale contra insi Senatorowie, osobliwie Czerniechowski y Lubelski Woiewodowie, certabant rationibus; którym a nemine satisfactum, contrarium tenent. Tymczasem pertaesus popularis Status securitatem publicam proponebat. Tedy indecisa controversia o Urzędach in multam noctem manente, zostawiona dalszemu czasowi; y do soboty, dla S^o Macieia, sessio reiecta.

Ze Lwowa też czytano list w Kole, w którym piszą że Czausz idzie do J^oKMci, który Podhayce dnia 16^o praesentis miał, a miał stanąć we Lwowie dnia 19^o, upominając się o pieniądze okupne za Lwów, y o haracz, declarując czasu naznaczonego in Novembre w pactach zapłaty, nie czekać. Od Gdańska petere takie osobnego haraczu idzie, iako a libera civitate, do którego Gdańska z Warszawy ma poyść prosto. W tymże liście denunciat, iż gwoździ dziesięć wozów, długich na ćwierci półtorey, narobiono do zbiiania mostu na Wiśle.

Z Podola piszą, że pod Międzybożem Ordy stanęło 4000, Kryczyński zaś we włości Międzybozkiej we 3000 stoi Tatarów Wołyńskich; ale nic hostile nie czynią. Piwa przechodzącego pod Łabuniem Pawłowski, Rotmistrz Haneńków, zniósł tak, że ledwo w kilku koni sam uciekł.

Na prywatnych sessiach Woiewodztw wiele z Małopolski zgadza się, aby ze dwudziestu dymów z szkatuły swojej Ślachcic każdy konnego wyprawiał, a Chłopi także pieszego iednego. Do Skarbu Szelężne pozwalają; czemu niektórzy contrarii.

* * *

Z Warszawy, 24 Februarij.

Wczorayszego dnia, [we czwartek], uspokojenia wewnętrznego sta-
nęły sposoby, y pod tytułem Seymu pisane, czytane są, iako w Con-
stitutiey napiszą się. Confoederatiey związek wewnętrzny ustaw-
y prawa wszystkie dawne Rzptej wracają się. Pokoy także zobopóln-
między Stanami y osobami, dotychczas iakimkolwiek sposobem, po-
stępami, słowami, naruszony, dla Boga y miłości Ojczyzny, y w spól-
ney zgodzie obrony iey, ieden drugiemu z serca odpuściwszy, przy-
wraca. Urzędy wszystkie wielkie, które Ministri Status trzymają, iako
to Pieczęci, Buławy, Podskarbstwa, Laski, do trzech lat tylko trzy-
mane, a po wyściu tych lat bez dalszey prolongatiey kładzione, y we-
dług woli Królewskiey osobom oddawane mają być, *salvis modernis*
possessoribus. Sądy y decreta pod czas ten Confoederatiey stawiające
żeby kassowane były, ieszcze w controversiey zostacie, po większe-
części na kassowanie ich pozwalających. Lauda y artykuły osobom
szkodzące, y urażające sławę czyią, na instantią interessata wymazan-
y y zniesione być mają, ani honorom szkodzić nie mają. Kaduki na
różnych osobach tylko o niestawienie się na pospolite ruszenie we-
dług Constitutiey Anni 1621 zostawać się mają, y inne otrzymywać
ale z inszych iakich okazyi otrzymane kassują się. Sprawa Zamoy-
ska, przeszłemi czasy, y teraz, mieszaiąca Seymy, na przyszłym or-
dinariynym Seymie de legitimitate Ordinatiey uznawana y decido-
wana być ma. Za wniesioną od Rycerskiego Stanu za ludźmi zasłu-
żonymi instantią [*solutio patriae defensoribus*].¹⁾ Chorągwie J^oMci
zostawać się pod tytułem Pańskim, y za Chleby zatrzymane nagrodę
mieć mają. Sądy o poddanie Kamieńca y strony przedania iego, iako
pewny delator, na imię Marcin Łoziński, stanąwszy publice w Kole
przy Marszałku Rycerskim opowiedział, że Pan Generał Kamieniecki
wziął za to kilka millionów, y przywiozł ie z Kamieńca po Bożem
Narodzeniu do Strzelec pod Dubno, będą sędzone, a delator propter
securitatem suam, iako żeby sam dostał prawa, przy Marszałku Li-
tewskim, Xiążęciu J^oMci Radziwile będzie zatrzymany in honesta de-
tentione za Królewskim opatrzeniem. Który Ślachcicem się mieni, ale
fama przynosi, że jest poddanym J^oMci Pana Tomickiego, Pisarza
Krakowskiego, praesentis na Seymie. Różne ieszcze controversie w tych
punktach niektórych zachodzą, tak między Posłami iako y Senato-
rami, strony przysięg Senatorskich na sądy perduellionis, broniących
się, że są przysięgłymi; także y strony Urzędów Ministrorum Status,

¹⁾ Rkp. ma nie dające znaczenia: «*Solvis patriam defensis*».

o Pieczęci; także strony kassowania Ordynatyei Zamoyskiey, przynamniemy nieinferowania w Constitutyei o sądzeniu iey przy-
ym; także y kassowania sądów; koło których ucierają się ieszcze
ez deputatów naznaczonych ex Senatu y Equestri Ordine; y conci-
wanie słowami ostrożnemi poruczone iest, gdzie interessati przy-
mciach y Rycerskim Marszałku, iako speciali Commissario, do tego
ć będą attendencie. Między duchownymi Senatorami naybarziefy
so modo umowa była strony Urzędu odmiany po lat kilka expi-
rani. Czego bronił J^oMcXiądz Podkanclerzy, a zaś in contrarium
mał J^oMcXiądz Poznański, zkąd do przykrych umów y przymó-
z przyszło in publico przez czas niemały.

J^oMcXiądz Arcybiskup nie myśli o Warszawie; J^oMcPan Mar-
tek obiecuie się, a przecie odwołoczy, czekaiąc na utarcie wyżey pi-
ych punktów, y słyhać, iakoby iuż wyjechać miał, któremu punkta
prawione w niektórych słowach mają być przesłane. Pan Podskarbi
ronny iest w mieście od poniedziałku, y był na audientey długo
Króla J^oMci, ale non comparet do Senatu, czekaiąc na J^oMciPana
rszałka. Posłom się barzo przykrzy ta długa residentia, dla nie-
zasów y kosztu przy wielkiey drogości, a co większa dla czasu
ływaiącego do obrony Oyczyzny. Do soboty iednak przecie wszystko
ńczyć namówiło się, ieżeli ieszcze w czym kto niechętny nie prze-
odzi; požadanego iako wewnątrz tak y postronnego uspokojenia
zymy y staramy się wszyscy Pana Boga prosząc.

* *

Z Warszawy die 25 Februarij.

Jeszcze dotychczas oczekiwamy przyjazdu Łowickiego, gęstém
ylaniem punktów umówionych, y coraz to nowych pozwolonych,
wiąc się. Już siła od wyrażonych w Confoederatyei ustąpiło się:
reta Domu Prażmowskiego odpuszczone; do starożytnych praw
wyczałów przywrócone rzeczy nasze; za przysięgą Jchmci w Ło-
zu, że króla Michała mają za Pana, y stawać przy nim y przy
onie Oyczyzny, y praktyk zaniechać, obiecali y przysięgli. Scripta
elkie y drukowania honorom z obudwu stron szkodliwe, y mowy
żliwe, y Lauda niektóre znoszące honory, kassowane, y żeby na
ym nie bywały, zakazane. Sądy y Kaduki przeciwko prawu czy-
ne, zniesione. Zamoyska Ordinatia do przyszłego Seymu odłożona.
lko ieszcze w tym iest trudność, tak u Łowickich iako y między

nami, zwłaszcza w Senacie inter Ministros Status, ieżeli Urzędy większe, iako Buławy, Pieczęci, Laski, Podskarbstwa, mają być dożywotne, czyli doczesne, iako chce Confoederatia; na co już Łowiczanie pozwalają, tylko tu między nami J^oM^cXiądz Krakowski y J^oM^cXiądz Podkanclerzy przeczą. Przyczym, że świeżo Laskę Nadworną Pan Podstolemu Koronnemu conferował Król J^oM^c, (o co Pan Pisarz Polny mocno concurrował); że przecie według terazniejszey Confoederatie w przywileiu nie napisano doczesney do dwu albo trzech lat, ale dożywotnią. Tey Laski cały dzień dzisiejszy sobotni trudniła ta rzecz długiemu ratami y controversiami; którego dnia oddana też była ta Laska w pokoju kamiennym, y zaraz przysięga odebrana przed samym zasiędnieniem w Senacie. A po długiey umowie, gdy y sam Pan Podstoli bronił się, y inszych wiele Posłów, tym, że ieszcze indecis teraz, et in controversia w Senacie, nie miałyby subesse executie prawa tego. In contrarium zaś, że w polu stanęło to w Confoederatiey poprzysiężoney. Po długich altercaciach ustąpił tego dobrowolnie J^oM^cPan Podstoli pięknemi słowy, wolę Rzeczyptej czyniąc, et propter bonum pacis na wszystko pozwalając. Za co J^oM^ci, y też Królowie J^oM^ci podziękowaliśmy publice przez Marszałka Poselskiego.

Jeszcze się Jchmość opierała, z Łowicza do Błonia zaiechawszy, pozwolić na to, żeby Chorągwie Królewskie pod tytułem J^oK^oM^ci były y Chleby zatrzymane były przywrócone, co ieszcze retardat przyiacz Jchmców. Jednak iutro spodziewamy się Jchmści. Już przyjechał zamtąd Xiąże Alexander, Pan Stolnik Koronny, Pan Podskarbi, Xiądz Sekretarz Wielki, y insi. Namówione mamy wprawdzie rzeczy na prywatnych sessiach strony obrony, et consilia bellica bywały, ale ieszcze nihil conclusum, czekając z tym wszystkim na accessią tey tam niemałej części Rzeczypospolitey. Co ieszcze kilka dni zabawić musi nas wszystkich bardzo tęskliwych, y z narzekaniem ode dnia do dnia prolongujących Sejm. Jako y teraz iedni do poniedziałku, drudzy do srody na prolongatią tego Seymu pozwolili.

Ucichło było o Tatarach w Ziemi będących, y o Kryczyńskim płądrującym; znowu teraz przyszedł rumor do Wołyńców o tych tam trwogach.

* * *

28^a Februarij [wtorek]. J^oM^cPan Marszałek Wielki z J^oM^cią Xiądzem Arcybiskupem, y z inszymi Colligatami swymi, wieżdża samym mrokiem po godzinie 5^{tey} post meridiem. Chorągwi z nimi ośm tylko

lekkich, to jest Wołoskich Dragańskich y Raytarskich. Na Ujazdowie stanęli wszyscy. Wyjeżdżali przeciwko nim różni dworscy; z Posłów żaden, tylko Pan Starosta Kowalski. Nazajutrz oddawane były visiti od wszystkich niemal Panów Senatorów y Posłów z Woiewodztwa Krakowskiego, y Sandomirskiego y inszych; owo zgola z Małey Polski Adoremus wszyscy czynili.

* *

Postaremu y tu swary y tractaty nie ustały, ale ostro barzo y na tych, którzy przeciwko Malcontentom co czynili y mówili, następowali. Chcąc tedy pokoy przecie skleić, Posłów ex gentibus po dwu do nich wyprawili, to iest z Wielkiey Polski Jchmciów Panów Czerskiego y Zakroczymskiego Podkomorzych, z Małey Polski J^oMci Pana Podkomorzego Włodzimirskiego y Pana Komornickiego, z Litwy Kniazia Dolskiego Krayczego, y Pana Kryspina Pisarza Polnego W^oX^oL^o, aby tą mediatą contentowali się, która przez Królową JeyMć y Senat stanęła, a do nas iako nayprędzey accedere raczyli. Tę Legatią, ut ex relatione patuit, grate przyjęli, przy trzech zasadzając się punktach, to iest: przy zniesieniu Confoederatiey ab intra y ab extra; przy ukontentowaniu honoru zelzonego y wziętego apud totam Christianitatem; Chorągiew aby tylko iedna pod tytułem Króla J^oMci była, y żeby nie Pan Pisarz Polny, ale domowy Króla J^oMci, to iest J^oMć Pan Tetwin, Podkomorzy Derpski, porucznikował. W tym ieżeli satisfaciemus desideriiis, zaraz accedent do nas, hoc addito, skoro do zdrowia przyidzie J^oMć Xiądz Arcybiskup, który zachorzał lethalter.

3^{ia} Martij, [piątek]. Znowu przed pokojem Króla J^oMci zasiadać mieli Panowie Senatorowie y z Deputatami ab Equestri Ordine, y tam Postaremu tractowali, lubo ieszcze nie concludowali.

I w insze dni potym coraz poprawuią, y słowa, y swarzą się po całych nocach, tak że iuż J^oMć Pan Hetman dawał się z tym słyszeć, iż tylko consilium bellicum swoje posławszy, sam miał odiechać; aleć go przecie, mianowicie Jchmość Biskupi Krakowski y Chełmiński, namówili, że się dał zatrzymać. Tandem po długich kłótniach...

[Na tych słowach przerywa się dziennik w Rkpsie Nr 44; a pozostawiwszy nieco białego papieru, (na szerokość dłoni), jakby na uzupełnienie nastąpić jeszcze mającego opowiedzenia ogólnego umów w dniach następnych toczonych, poczyną dalsze sprawozdanie od dnia 12^o Marca.]

12^a Martij, [w niedzielę, dominica Laetare. Puncta Pacificatiey

znowu przepisane, słowa niektóre odmieniwszy, y podpisane od Królowey JeyMci, także od inszych mediatorów; bez przydatków wszelakich przy podpisach, iakowe pierwey Salvy przypisowali, odesłane są do Ujazdowa Jchmciom tam będącym Malcontentis; które przeczytawszy w drogę zaraz pobierali się do Warszawy. Po obiedzie ruszyli się z wielką swoją żołnierską assistentią, y niektórych osób z Warszawy wyjeżdżających, osobliwie z Panem Podlaskim, z Panem Podskarbin Koronnym, którzy w karecie z Panem Marszałkiem siedzieli; y Pan Woiewoda Kiiowski z nimi. Stanęli tedy w Zamku o pierwszej z południa, prosto do Króla J°Mci poszli, których bardzo wielki gmin czekał pospolitych Seymowych osób, że ledwo przecisnąć się przez ciżbę mogli, y w marmurowym pokoju Króla witali; którym Król J°Mc sam odpowiedział. Potym szedł J°McPan Marszałek do pokoju Królowey JeyMci, którą witał nie czyniąc żadney oratyej ani obmówek, bo już go było przestrzeżono, że J°McXiędz Kancle rz Królowey JeyMci nagotował się na oratią, w której y przymówki niejakie miały się znajdować; dlategoż nic nie mówił, aby okazie do responsu nie dał. I mało-co bawiwszy powrócił zaraz do Kró J°Mci, który zaraz poszedł do Izby Senatorskiey ze wszystkimi Senatorami. Trzech Panów Marszałków niosło Laski, oba Koronni i L tewski Wielki, Pan Połubiński. Gdy zasiadł na tronie swym, Panor Posłom od Woyska Koronnego dano audientią, na której o zasług y o poprawę żołdu prosili. Przyczyniali się za Pany Zamoyskim żeby im dobra zaraz były oddane, mówiąc, że im obowiązali się przysięgą stać przy nich. O Trybunału także trzeciego sądenie w Lwowie dla wielkiey przeszkody w dziele Rycerskim, gdy w Trybunałach registrów sądowych pilnując, omieszkiwaią służby woienney żeby osobne sądy swego czasu mieli, na których Panowie Hetman z inszymi Woyskowymi przy Deputatach Rzptej zasiadać maią. Takż o zniesienie condemnat z Woyskowych prosili; a potym za różn osobami Woyskowemi, y też za J°McXiędzem Radzieiowskim, me rita oyca iego wspominając, przyczynę wnosili. Osobliwie za obiem PP. Hetmany, y Panem Chorążym Koronnym; o przywrócenie Ratariey Chełmskiemu; za Panem Choieckim; y za inszymi różny Woyskowymi, zalecając wszystkie zasługi, przyczyniali się, żeby i w respekcie swoim miał J°KrMość. Wszystkie trzy Ordines odpow dzieli, y za prace Rycerskie ich, y sławę Polską przyczynioną, dzięk owali: od Króla J°McXiędz Podkanclerzy, od Senatu Xdz Krakowski, powstawszy ze wszystkimi, od Posłów Pan Marszałek Rycer ki.

Wstał potym J^oKMć, y do pokoju marmurowego z temiż Laskami zaprowadzony, gdzie zabawiwszy trochę Pan Marszałek Wielki, odjechał do Ujazdowa, gdzie J^oMćXiędz Arcybiskup chory zostawał.

13^a Martij, poniedziałek. Ten dzień czekaniem J^oMciPańa Marszałka Wielkiego strawiono, który przecie nie przyjechał. A to tandem ku wieczorowi zasiadłszy Król J^oMć, proponował defensionem ab extra. Do tych materii różni różnemi głosami, o prywatnych przyprawiali się. y nic inszego nie concludowali, tylko Deputatów z Senatu y z Posłów do tractowania Instructey Pańów Woyskowych, a drugich ad consilium bellicum przy Panach Hetmanach kończenia, naznaczono.

14^a [Martij], wtorek. Consilium przed pokojem Królowey JeyMci było ratione consilii bellici, na którym nihil conclusum, bo wprzód J^oMćPan Hetman widzieć chce zgodę Statuum, to iest quantitatem Woyska y podatków.

Druga sessia ratione tractowania z Pany Woyskowymi odprawowała się w Zamku u JmPana Starosty Lelowskiego, na której cztery materie tractowane: pierwsza ratione Hibernarum znieść Constitutią; druga Woysko aby zapłatę z Skarbu brało; trzecia Trybunał aby im był pozwolony we Lwowie; czwarta Raytariey Pana Chełmskiego aby zapłata obmyślona była; w czym in primis tylko terminis stanąwszy, solvowana sessia.

W Senacie zasiadłszy proponowano znowu solam defensionem; której gdy naypierwey Woiewodztwo Krakowskie czynić chce declarationem, przerwali Posłowie Xięstwa Litewskiego, nie dopuszczając mówić nic o obronie, aż-by im wprzód pozwolić trzeci Seym w Litwie; około czego sroga wrzawa, gdy y prawem y zwyczajami dowodzono, że Seymy w Koronie tylko bywać powinny; którą materią przez Xiążęcia J^oMć Podkanclerzego Litewskiego odłożono do inszego czasu.

Czaus z listami tylko od Hali-Basze do Xiędza Podkanclerzego przyjechał, upominając się okupu Lwowa, y haracz przypominając; oraz dziwując się, że statecznie z Panem iego, który samem weyrzeniem straszny wszytkiemu światu, iako pierwszy po Bogu, nie trzymamy pokoju.

Xiędz Arcybiskup bardzo chory.

To też udaia, że Xiędz Podkanclerzy chce Pieczęć położyć; która że in casu obiecana Xiędzu Referendarzowi, gniewaia się o to Xiędza Biskupi, osobliwie Chełmski; ale się cieszy, że podobno będzie miał Kuiawskie, (iako czyni mu nadzieię Król J^oMć), skoro postąpi

19^a Martij, niedziela.

20^a Martij, poniedziałek. Tandem Jchmć Panowie Litewscy accesserunt do zgody; za interpositiā Króla J^oMci y Senatu y Equestris ordinis, publica deprecatione contentowali się od Pana Jaranowskiego, Podśędka Brzeskiego Kuiawskiego. Woiewodztwom iednak declaratiey zabraniali dawać dla Seymu w Litwie trzeciego, o który mocno instant Litwa, ale im tego barzo bronią. Consilium bellicum ieszcze nie skończone, odprawuie się u J^oMci Xiędza Biskupa Krakowskiego; także y Tractat z Posłami Woyskowymi.

23^a Martij, czwartek. Zaczęły się declaratie przez Woiewodztwa defensionis externae. Sześćdziesiąt tysięcy na tę wojnę proponunt; trzydzieści tysięcy zaciężnego formalnego, trzydzieści z wypraw; y in supplementum Pospolite ruszenie. Podatek na to: cła generalne, akcizy, pogłównne, szelężne, etc. Xięstwo także Litewskie ex vi unionis tertiam partem powinno dać Woyska 30^m.^{*} Duchowni subsidia charitativa dać obiecuią, na co mieli prywatną sessiā. J^oMćXiędz Biskup Krakowski, y J^oMćXiędz Podkanclerzy Koronny, in fide publicam obiecali wygodzić dziesiątkiem tysięcy czerwonych złotych dla zatrzymania in obsequio Haneńka y Woyska Zaporowskiego, y na insze pilniejsze Reipublicae necessitates. Widzę że się ten Seym przewali po świętach, bo ieszcze żadna nie stanęła Constitutia, okrom tey pacificationis. J^oMciPanu Marszałkowi Koronnemu chcą niektórzy Jaworów in haereditatem żeby był za erogowane iego summy puszczony. Czaus Turecki w tych dniach weźmie odprawę z nadzieją okupu Lwowskiego, na który kleynoty zastawić albo sprzedać mają; w których y J^oMćPan Marszałek Rycerski praetendit sobie Confoederatiā przyobiecane półtora kroć sto tysięcy; aleć na to niemasz zgody y nie będzie; chce go J^oKMć odłożyć ad feliciora tempora, dawszy mu na teraz cokolwiek za iego unkoszta. J^oMćXiędz Arcybiskup in dies convalescit. Litwa mennicę szelężną chcą u siebie otworzyć, co ich nie potka. Goniec Moskiewski 24 ¹⁾ Martij odprawiony.

24^a Martij, [piątek], y przez wszystkie insze dni, w wielki tydzień, po kwietney niedzieli,²⁾ po staremu swarami się bawią, a naywięcey z Litwą, którzy swego trzeciego Seymu dopinaiać y tego chcą, aby ich Ministri Status na tymże Seymie przed Koronnymi praecedentiā mieli; dla czego y tamuią declaratie, lubo permissive dopuszczaią

¹⁾ T^ok; snadź list pisany po 24^m.

²⁾ Oczywiście wykazuje się ztąd, że to sprawozdanie później dopiero, i zbiorowo za kilka dni nie dniem po dniu, i nie na razie układaném było. Kwietna niedziela przypadała w r. 1673^m dni 26 marca, a wielkonocna 20 kwietnia.

Sam tylko tractat z Woyskowými, którzy multa et iniusta potrzebują, do tractowania pozostaie; a dają się z tym słyszeć: iak nas w czym nie ukontentuiecie, tedy na wojnę nie poydziem, y z Związku nie rozwiążem się.

6^a Aprilis, czwartek po Wielkiej-Nocy. Seym ieszcze się wleczę, a prawie prywatne sprawy bawią, y po kilku dni; a nie w dzień, ale po całej nocy siadaia. Gratiudines naznaczaią, y ieden drugiemu zazdroszcząc, siła ich barzo uprasza. Jako J^oMćPan Marszałek Wielki Koronny, J^oMćPan Marszałek Poselski, J^oMćPan Woiewoda Sieradzki, J^oMćPan Chorąży Koronny, y inszych tak wiele, o których się w Constitutiach snadno doczytać.¹⁾

449.

1673. I. 4—7.

Z odpisu spółczesnego, Zbioru »Klokociana«, Rkp. Biblioteki Suskiej.

Diariusz Continuatij Confoederatij, zaczętey w Warszawie Anno Dni 1673, die 4 Januarij. [Fragment, obejmujący dni cztery].

Że ante incidentiam praesentium Consiliorum od kilku dni resolutia zimy nastąpiła, a zatym trudna iadącym ku Warszawie stała się droga; nadiachali też różni z różnych Wdztw, tak JchmścPanowie Senatorowie iak y Ziemscy Posłowie; atoli, lubo in paucitate congregatorum, zaczęta Votiva w Kościele S. Jana, przez JmćXdzę Poznańskiego po przyściu Królestwa Jchmścw na Ganku siedzącego, przed którym kazał JmXdz Popławski super themate: „Steti in medio Rotharum“ etc. Ezechielis Capite 10. Nad czym commentuiąc, discordiam modernam Statuum Regni applicował ad discordias totas. Tandem po skończonym nabożeństwie, skoro Król J^oMć in assistentia przyprowadzony zasiadł w Senatorskiej Izbie, cui assidebant JchmścPanowie Senatorowie: JmXdz Krakowski, JmXdz Poznański, JmXdz Płocki, JmXdz Łucki, JmXdz Chełmski, JmXdz Kamieniecki, JmPan Kasztelan Wołyński, Pan Warszawski, JmP. Połubiński Marszałek W. WXL^o, in principio Sessionis odezwał się privatim Pan Charliński, Stolnik Nowogrodzki, z innymi Posłami Litewskimi, których

¹⁾ Czynności dni 5^o 6^o i 7^o kwietnia znajdziesz obszerniej opowiedziane w liście Ryłskiego do Alex. Lubomirskiego z d^a 7^{8o}; p. 1673. 4. 7. Nr. 468.

barzo mało w ten dzień nadiachało, cum intimatione, aby ex vi gum do Poselskiej Izby nawrócić im wolno było, a zatym iuxta mrem Poselskiego Marszałka obrać, y consilia publica tamże w Poselskiej Izbie tractować; ponieważ ex vi unionis na nich bez nich nihil invertens statum Reipbcae statui nie mogło. A zatym declarowze się non agnoscendum Actum modernum pro concludendae Confoederationis Actu, ponieważ vilipendio habita w niedołężeniu się, un W^oX^aL^o. Hanc obiectionem, że sine formata activitate trudno by Senatorio et Equestri Ordini resolvere, zawołani byli Jchmśc Panowie Senatorowie wszyscy ad Tronum Regium; od którego Tron w pół godziny wyprawiony JmćXdz Poznański z Panem Warszawskim ad rectificationem privatam Pana Stolnika Nowogrodzkiego, y innych Panów Posłów Litewskich, których niebyło około 10^{cia}. Tam JmXdz Biskup in rectificatione naypierwiej de materia Status dawa contradictorias rationes perimentes domaganie się ścia do Poselskiej Izby, ponieważ modernus actus consiliorum nie iest Szym, ale Confoederatiey Continuatia, et si quod, miałby kto praetendere, że non ex zelo pietatis Christianae et boni Reipcae to mówi, obtestabatur Boga Naywyższego na świadectwo, którego tegoż dnia circa celebrationem votivae przyjmował. Aleć his rationibus dempta legalitate nie contentowali się PP. Posłowie Litewscy praesentes, allegando violationem Unionis, bo postpositionem W^oX^aL^o, że PP. Koronni nie do kładając się W^oX^aL^o Confoederatią pod Lublinem postanowioną po przysięgli, przez co samo inversio Reipbcae causata. Upraszał tedy Pan Stolnik Nowogrodzki o limitatią Sessionis ad cras, aby huiusmodum innym Posłom W^oX^aL^o, których na Pradze zostaje pod sześćdziesiąt propter resolutionem, mógł communicare.

Lecz na to cum contradictionibus powstali: P. Podkomorzy Brzeski Kuiawski, P. Sędzia Sendomirski, P. Komornicki, manu forti tenendo Lublinensem Confoederationem, którey że terminus praefixu ad Continuationem dzisieyszego dnia incidit, ergo nullo modo differr potest. A ponieważ circa adiurata eandem Confoederationem vertitur Mtas J^aKMci, ergo et dignitas Reipcae periclitari musi, ponieważ integra poprzysięgła tę Confoederatią; aby per Concessionem similium ta sequela posteriores tey Rzptej non pessumdet actus. E praemissis tedy rationibus gdy invalidabatur PP^o Litewskich, bo icz też niewiele było, affectatia, uprosił sobie [głos] ad resolutionem JmXdz Krakowski, który że przed tym suspendebatur Stolnikowi Nowogrodzkiemu, rzekł [tenże]: to Wmśc widziecie, że PP. Posłowie chcą dać głosów, tylko PP^o Senatorom; czym że JmćXdz Krakows

impeditus ustąpił głosu Pⁿ Stolnikowi, a za tym wyszedł z Senatu y do domu odiechał.

Tandem po tym odeysciu P. Stolnik Nowogrodzki upraszał o prywatną ze wszystkimi Collegami W^oX^aL^o conferentią in materia oppositae suae contradictionis, nad którą gdy taliter z godzinę niemal conferebatur, JmćXdz Poznański obtestationes suas per coelos et sacra divina-terrestria immiscebat, condescenderunt JchmćPP. Posłowie Litewscy ad permissionem witania Króla J^oMci przez JmćP^a Pisarza Polnego Koronnego, przeszley Confoederathey Lubelskhey Directora, hoc praecauto, że PPⁿⁱ Collegom na Pradze dla rozpuszczoney Wistły zostaiącym, wolno się do tego przymówić będzie. Za co gdy im od Krzesła J^oKMci podziękował JmćP. Połubiński, Marszałek W^oX^aL^o, przeszły Pan Director przystąpił do witania Króla J^oMci, które dosyć politā et compositā oratione ab Equestri Ordine, neminem tangendo, czynił do Króla J^oMci, przy wywodzeniu wiernego Poddaństwa Stanu Rycerskiego J^oKMci mille mortibus testificatae occubitionis.

Na którą perorę, od Krzesła Pańskiego odpowiedział JmćXdz Referendarz Koronny z podziękowaniem za affekt stateczny y żarliwość Stanu Rycerskiego przeciwko J^oKMci. Potym do pocałowania ręki JKMci PP. Posłowie przez Woiewodztwa przystępowali, po którey ceremoniey skończeniu JmćXdz Referendarz Koronny czynił od Thronu Pańskiego consiliorum publicorum propositiā, która stosowana do listu Króla J^oMci we wszystkim, co do Korony, na Seymiki niedawno przeszłe wydanego; Litewskie iednak puncta osobno czytane były; iako to:

1. Zapłata pozostała Woysku W^oX^aL^o, y dalsza postanowiona quantitas Woyska.

2^o Fortificatia Fortec WXL^o in confinio będących, Dineburka, Połocka, Witebska, Brześcia Litewskiego y Grodna.

3^o Restitutia Summy przeszłemu Królowi J^oMci, którey WXL^o u przeszley Królowey Jeymści na potrzebę W^oX^aL^o pożyczyło.

4^o Exsolutio Summy Trubeckiey.

5^o Exsolutio Summy Panu Boratyniemu, etc. etc.

Po których to punctów przeczytaniu gdy PP. Posłowie Litewscy domawiali się czytania autentycznego instrumentu Confoederathey, tandem zezwolił na to J^oKMć, y pomieniona Confoederatia Lubelska czytana przy świecach; którey iedni cum attentione słuchali, drudzy inversionem legum praesumendo sub stupore zostawali.

Atoli gdy przyszło do punktu o Economią Malborską, aby iako sonat punkt Confoederathey, post refusionem spezy JmPana Miecznika

Koronnego na reparatią łózoney, wróciła się ad liberam dispositionem Króla J^oMci, odezwał się JmćPan Miecznik Koronny, że ten punkt bez niego, po odieździe iego z Lublina na niego postanowiony; w czym in crastinum declarował się fusiores in replicando dać rationes.

Do czego subiunxit vocem P. Starosta Wyszogrodzki, praecavendo sibi, aby mu też wolno było mówić potym; ponieważ pięć albo sześć ta zniosła Confoederatia Constitutij, krom wywrócenia Statutu Koronnego.

Na co że pro et contra, iako to w wieczór, ciche conferentie zachodziły, bo też iuż szósta godzina zpołudnia następowała, solvowana od Thronu Pańskiego przez Marszałka WXL^o ad cras Sessio.

Die 5 Januarij.

Dzisiejszy dzień strawiony na votach JchmmPP^o Senatorów, które się też eadem die poodprawowały. Że Jchmśc PP. Malconteraci nie ziachali do Warszawy, ale die 8 Januarij w Łowiczu swoje mają zacząć consilium, wszyscy PP. Senatorowie wotuiący amaricowali in votis suis na Jchmciów: że altare contra altare modernorum Reipublicae consiliorum erigere poważyli się. Zaczyn ieszcze lente procedendo z Jchmciami persuadebant, aby list był ab Ordine Senatorio do Jchmciów napisany, vocuiący Jchmciów ad unionem Rzptej, declaruiący clementiam J^oKMci, iako factum było za niebosczyka P. Lubomirskiego podczas tractatu Łęgonickiego; które medium naypierwiefy dał JmćXdz Krakowski, a za nim wszyscy toż rozumieli, wyiawszy JmćXdza Chełmskiego, który disparitatem moderni Status deducendo melius in toto Confoederationem exequendam censebat, niżli Jchmposelstwy obsyłać. Co y Pan Ubysz, Chorąży Gostyński, ardentem promovendo, domagał się deputowania PP^o Sędziów do sądzenia Malcontentów, quo zelo niektórych PP^o Posłów, zwłaszcza Sendomirskich, za sobą [pociągnął]. Lecz w tym JchmmPP. Senatorowie mitius agendum, ex quo non constat, czy chcą być hostes, czy amici Rzpty; chyba gdy w responsie danym tak J^omćPan Marszałek WKor. iak y inni Jchmśc deklarować się będą. W czym list aby concypow JmćXdz Krakowski, upraszał P. Marszałek Rycerski. Lecz to [updło] propter contradictionem materij, ratione pisania listów do Trbunału Piotrkowskiego, aby się tamci Deputaci, co do Piotrkowa przyjeżdżali się, nie pozwalali sobie obrać Marszałka Trybunalskiego, aże Confoederatia swój valor cale weźmie. Co wszystko post longas disceptationes, tak listy iako deputatia ad causas perduellionis odżywszy ad 7^{um} praesentis, mrokiem solvowana Sessia; y taka tego dnia facies, przy acclamatiey JmćP^a Trzebuchowskiego, Posła Ruskiego,

który ante omnia providendum Woiewodztwu Ruskiemu, któremu Nieprzyjaciel w oczy zagłada, domagał się. Aleć ta Sessia fusius przyszlą posztą patebit, dla krótkości terazniejszego czasu.

Die 7 Januarij.

A principio Sessionis dziś zaczętey czytany był list a Repca do Trybunału Koronnego, przez JmćP^a Marszałka Rycerskiego concipowany, który zaraz tamże w niektórych punktach pocorrigowano, y z corrigowaney przepisawszy do Trybunału wyprawić zgodzono się.

Potym drugi list chciał czytać P. Marszałek ad Malcontentos zconcipowany; zaraz na to od Posłów Gostyńskich, Wileńskich, Grodzieńskich, Wieluńskich, zachodziły acclamatie, nullatenus pozwalając iakiegokolwiek od Rzp^{tey} do Malcontentów pisania. A w tym in murmure, gdy JchmśPP. Senatorowie do Thronu Króla J^oMci zwołani byli, z godzinę pausabatur.

Aże tandem JmćXdz Krakowski, gdy Senat na swoje mieysca powrócił, primario wzięwszy głos, condescenderat in exagationem denegowanego do Malcontentów pisania; więc że ad requisitionem Rzp^{tey} Woysko gotowe było stanąć pod Lublinem, gdyby Wdztwa propter Iniurias coeli na mieyscu go swoim doczekali byli; tedy Lubelska legatia Rzp^{tey} do Woyska continuowana nie została; a zatym teraz przez wyprawę umyślnych Commissarzów może continuari, dawszy informatam ad Malcontentos y do Woyska Instructionem, na którąby aut concessibiles aut replicatorias za powrotem swoim Rzp^{tey} przynieśli; a potym ad tractandum deveniretur, uprosiwszy ad hunc actum mediationem Królowey JeyMci Paniey Młciwey, żeby inter dissonos cives Pańską swoją ad reconciliandum włożyła się interpositiā. A ponieważ JchmśPP. Litewscy nie weszli w tę Confoederatiā, tedy upraszał Jchmściów, aby y oni ad retinendos civium animos przyłożyli się.

Które to continuowanie legatij do Pana Hetmana y do Woyska z Malcontentami nie zdało się PP^m Posłom niektórym Koronnym, ex quo pomieniona legatia Rzp^{tey} była przed weyściem Woyska do Związku, a post initum nexum valorem amisit; zaczym satius exequendam przeciwko Malcontentom promovebant Confoederationem.

In quo vel maxime zelando JmćXdz Chelmski totaliter memoratam denegabat legationem, ponieważ to było contra dignitatem Regiam y całej Rzp^{tey}; trzeba się wprzód spytać, dlaczego PP. Woysskowi super tam perniciosam iuramenti rotam przysięgli, Malcontentów in protectionem suam wzięli, y altare contra altare w Łowiczu wystawili; verendumque, aby tu armati, miasto upokorzenia się, do

Warszawy nie przyiachali, et proinde quod statuit Confoederatio, przeciwko Jchmciom, exequendum intimabat.

Toż sensit y P. Niemoieski, Poseł Kaliski, ex parte; in partem zaś ieszcze recurrendum ad implorandam mediationem Królowej JeyMci suadebat; ponieważ takowa mens Wielko-Polskich Wdztv stetit, nihilominus censendo, aby intermedius Ordo, (non trahendo hanc indignitatem in Rempcam), swoją Malcontentów conveniat legatione.

Czemu obstiterat P. Pisarz W°X°L° dla danego sobie w Instru-
ctyey Artikułu, aby in principio terazniejszego zjazdu Deputaci ad causas perduellionis naznaczeni byli; decretumque Confoederationis contra malecontentos in suo robore persistat, nie zagradzając J°KM drogi ad prestandam indulgentiam, ieżeli cito PP. Malcontenti resipiscent.

Lecz w tym mitius agendum P. Stolnik Nowogrodzki aestimabat, przygaszać zaś satius*, niż gdy przydzie ad civile bellum, że y z tym ostatkiem wszyscy zginiemy. Teraz inclamamus crucifige, crucifige; kogo, o co, za co, delatora nie widzimy; atoli na nas to redundabit, iako y pod Gołębiem krew się niewinnie Szlachecka rozlała; sądów się domagamy, a iaki skutek onych będzie, gdy postcondemnationem, na Malecontentos zwodząc pro executione Powiaty, pora woenna nastąpi, my się sami zamieszymy, a zatym nas Pogranin za łeb weźmie. Zaczym suadendo melius esse obrócić te siły na Nieprzyjaciela, proponebat wyprawić list ad Malcontentos nieprośbą niegroźbą, ale tylko intimando im, aby przybywali, póki iest Jubileusz, y dies restitutionis.

Aleć Pan Chorąży Gostyński z P^m Stępkowskim Collegą swoim, contrarium sentiebant, przecząc listom aby miały być ab Equestri Ordine ad Malcontentos pisane; chyba że to JmćXdz Krakowski prywatim od siebie uczyni; ponieważ ieżeli nie znają się Jchmśc ad molimina, cóż im Rzpta ma indulgere? ieżeli zaś znają, powinni deprecari. Aleć odpadnieniu Kamieńca, Podola y Wołynia, y Innych, od Polskiej terazniejszemu, nikt winien tylko PP. Malcontenti; do których sądenia urgebant instantaneam Deputationem, nie pozwalając na żadną Malcontentis amnistią, ex quo invalidare Electionem J°KMci insumpserunt; na co też y Artikuł Ziemie Gostyńskiej czytał.

Co distinguendo P. Starosta Oświęcimski po długiej circa modernum Reipcae Statum disceptatij upraszał J°Kmc, aby inter Syrtes et Charybdim versantem temperatis mediis chciał pacificare Rempcam, ponieważ dwie przeciwko sobie Confoederatie uczynione ciągną

a sobą civile bellum. Exorbitantie zaś teraz leczyć, które się ieszcze b anno 1640 poczęły, iest impossibile, ponieważ, gdyby się wszyscy oczęli macać, et quilibet pro delicto responderet, prędzey-by domowy apał wybuchnął, niżeli Oyczyzny uspokojenie. Co providendo Wdztwo Krakowskie, ad civilia in pacificanda Repca media recurrere swoim leciło. Upraszał tedy JmćXdza Krakowskiego, tanquam pientissimum pastorem, y innych Jchmciów, co nie weszli w Confoederatią, ex intermedio Ordine, aby sie ad rectificandos Malcontentos tey do Łowicza podieli drogi, denuntiando Jchmciom facilem clementiam J°KMci, y Rzptey indulgentiam.

Więc gdy Pan Stolnik Nowogrodzki na toż przypadaiąc replikował PP^m Posłom Wileńskim, Kowieńskim, że tak żwawie, nie będąc od Lublinem, tuentur Confoederatią, rzekł: cokolwiek mówię, to czynię ex mente Wdztwa mego, bo mu* są [w pamięci]? na Seymie 1670 pozwolone Solne J°KMci y reformatia Królowey Jeymci, tu wolał braci znać,*¹⁾ gdy mu obuchami y szablami nakiwano; powstał nałaz o to na niego od drugich Posłów Litewskich, także niektórych Koronnych, negando mu activitatem, ponieważ y on sam iuż na Confoederatią pozwolił był; ale gdy go JmćXdz Krakowski secundował, to conditionaliter uczynił, sopita impetitia. A zatym P. Stolnik prosił o reiectę exequendi super Confoederationem iuramenti do ponieźliałku, aże wprzód in crastinum o tey materiey na privatney Sesiey naradzą się wszyscy PP. Posłowie Litewscy.

W tym Pan Sędzia Sandomirski zabrał głos, zaczynaiąc go ab numeratione civilium in Romana Repbca, przez które też zginęła, bellorum, a przytym inducebat similes differentias ieszcze za Zygmunta III invalescentes, po którego obraniu sequaces Maximiliana etiam aliam Electionem promowowali, etc.: gdy Poseł Turecki opowiedział na on czas wojnę, złożono Seym, y legem publicam pacis et securitatis wydano, indulgendo tym wszystkim, co in machinationibus zostawali, cum invitatione ineundae unionis do siebie: a w tym feliciter woyna Turecka successit.

A zaś [Gnieźnieński]²⁾ Arcybiskup naonczas nie zgrzeszył, kiedy podczas Electij Zygmunta III ieden Actus w Kole odprawował, a drugi Rzpta w Warszawie; gdy potestatem buławy P^a Zamoyskiemu de manibus³⁾ ademerat, Actumque Varsaviensem Actu suo invalidaverat,

¹⁾ Ustęp pomiędzy gwiazdkami oczywiście zepsuty.

²⁾ Rkp. ma myłkę: »Krakowski Arcybiskup.«

³⁾ Rkp. ma niezrozumiałe »manubijs«.

o co Rzpta, [y że] Oyców Jezuitów w Kaliszu fundował, na niego infremuerat; a przecie deventum ad hoc, że wszystko praeteritum.

Nuż złożenie Seymu inquisitionis po wyszłym* za Zygmunta III^o cum Austriaca Constantia małżeństwie, iakiey narobiło mieszaniny a przecie udano się w tym razie ad oblivionem praeteritorum, gdy Król Zygmunt declarował, sam, że in laesione sua dla Oyczyzny temperat bilem, za co u postronnych narodów meruit, że go nazwał pacificator subditorum. Zaczyn y teraz per publicum edictum życzy i invitare Malcontentów, z upraszaniem PP^w Litewskich, aby się w to wdali, a principaliter Królowey Jeymści, Paniey Młciwey, o które domie napisano: „Contigit foeminis prudentia ante diem”. Poniewa przez Sądy nigdy nie zwykły się uspokaić diffidentie, ale barzie excitari, mając in praxi casum P^a Radzieiowskiego y P^a Lubomirskiego: zaczyn upraszał J^oKMci, aby się ieszcze zatrzymał z tą a causas perduellionis Deputatją, aże Jchmść do Łowicza poiadą, y z dan od PP^w Malcontentów powrócą declaratją; do której Legatiewy upraszał JmćXdza Krakowskiego y JmćPana Woiewody Witebskiego.

Co także in toto rozumiał P. Kasztelan Wołyński.

P. Sędzia iednak Wieluński z JmćXdzem Poznańskim distincte; bo tylko ab intermedio Ordine legationem do Łowicza promoveban listu iednak ab equestri negabant.

Na co tandem y Posłowie Gostyńscy, Wileńscy, Kowieńscy, Kuiawscy cum aliis contrariantibus zezwolili, hoc adiecto, aby w przyszły poniedziałek deputatia ad causas remissorum, appellationum, aliorum criminum iudicandas naznaczona była, suspensis causis perduellionis do powrotu Jchmć^w PP^w Commissarzów.

A w tym JmćXdz Krakowski y P. Woiewoda Witebski declarowali się podiąć pomienionej do Łowicza drogi, byle od Rzpte daną sobie in scripto mieli Instructją; która też JmćP^a Marszałkow Rycerskiemu przez iutrzeyszy dzień do concipowania zlecona.

PP. zaś Litewscy in materia poprzysiężenia Confoederatiewy prywatną Sessją mieć concludowali.

A za tym, samym wieczorem solwowano Sessją.

Przed której solutią, przed declaratją JmćXdza Krakowskiego, czytane były nowiny u Krzesła Pańskiego, z Kamieńca de data 20 Decembris, zawierające w sobie przestrożę o większej wojnie Tureckiej na przyszłą wiosnę, o preparamentach do niey niesłuchanych; a że Posel Turecki od Cesarza do Króla J^oMci wprędce wyjeżdżać ma. etc. etc.

450.

1673. I. 6.

Z wł. r.; Z Rkpsw Wil. 51. B.

[Sobieski Jan, M. i Ht. WK do Lubomirskiej Wdzny Krak.] ¹⁾W Gniewie 6^{ta} Januar. 1673.

Madame.

Zdrowie J^oMP. Woiewody było, y iest u mnie zawsze w pierwszym respekcie, które gdy nie pozwala, wszystkie ratie, persuasie, respekty, y interessa, na stronę ustępować powinny; ale gdy zaś służyć ieszcze może, a na cóż się zażyć lepiej może, iako na podźwignienie upadającej wolności, na zaszczyt honoru, substantij, a podobno y tegoż samego, na co się wszystko złość y zawziętość ludzka nasadziła. Przy czém wszystkiém lubo y w niebytności WMMcPaństwa że iako przy swym własnym stawać będę, wątpić nie potrzeba, y bezpiecznie na to możecie się WMcMM Państwo spuścić. Ale w tey materij więcej uczynić, a niżeli wypisać y wymówić umiem, bo powinność Przyjacielską, ile tak bliską krwią związaną, rozumiem arcydobrze. To tylko com mówił y rozumiał zawsze, to y teraz mówię, że im więcej nas w kupie będzie, ile tak wielkich ludzi iako JmP. Woiewoda, tym strona nasza nietylko tu, ale y u świata w większey musi być consideratij; I że tę machinę, którą na nas obalić złość chce ludzka, snadniey siła ramion, a niżeli iedno albo dwoie utrzymać będą mogły. Atoli iednak, gdy się tak prędko wybrać niepodobna, życzę wyprowadzić z nami P. Rudzieiowskiego, confidowawszy mu wszystkiego. Na siła się nam rzeczy ten tam przyda człowiek; zażyje się go y do Warszawy, iako ieszcze nie będącego w suspicij u tamtych, gdzie ma swe znajomości ludzi. P^a Stolnika do Warszawy posyłać nie życzę, bo by nic dobrego nie oznaymował Wmci, a tamby podobno we wszystkim przestrzegał. Osobno też szukać łaski u Dworu uchoway Boże, y wiem, że tego WMcMPaństwo y w myśli nie macie; ale co wiedzieć, iesli by ón nie wlażł w co podobnego, iako P. Podskarbina, luboć ta podobno nie bez wiadomości męża; bo tacy confidenci radzi się pod czas w takie wdaią rzeczy, y snadna by mu tam dana była wiara, ponieważ znią go być za kompasa. Przez tego tedy

¹⁾ Lubomirscy pod ten czas bawili w Gdańsku.

dalszego WmćMoMciegoPaństwa rozkazania oczekiwać będę. Teraz uniżone moje nieodmienney WmćMoieyMciey Paniey y Kochaney Siostry łasce oddając usługi, zostawam y na zawsze zostawać będę iako moiey Dobrodziki* z serca kochającym Bratem y nayniższym sługą JS.

[List ten prawdopodobnie w osobnej przesłanym być musiał osłonce, nie ma bowiem zewnętrznego napisu; natomiast napisał na odwrotnej jego stronie JmX²⁰ Wojewoda własną, znaną mi dobrze, ręką następującą uwagę:]

,List P. Marszałka do Żony moiey assecuruiący że moje
,interesa miał mieć na pieczę iako swoje własne et nihil
,horum‘.

451.

1673. I. II—13.

Z pisma społecznego, z Archiwum Lubomirskich, w Bibl. Wilan. dissol.

[Fragment diariusza Zjazdu Warszawskiego].

Die 11 Januarij.

Dwór Je°KrMci według podanego Regestru przysięgał. JmX. Po kanclerzy od Panów Ablegatów Pruskich czynił relatią, y ratione dla których na terazniejszy Ziezdzie non comparent Deputaci, wraził; y to imieniem onych detulit, że przynamniemy circa conclusionem Zjazdu accelerabunt JchmćPP. Deputaci Pruscy. Proponowano potym była materia otwarcia skarbu, ponieważ JchmćPP. Deputaci z pod Lublina wyprawieni infectis rebus powrócili. Około czego długo disceptantes zgodzili się otworzyć skarb, y wziąć Kleynotów, na któreby mogli zasiądz fl. 600000, albo raczy przedać, bo to in summa było consideratione, iż żaden bez profitu tak wielkiey summy nie wyrypie; a zatym Kleynoty pewnieby przepaść musiały w interesie, ponieważ Rzpta nie mogłaby sufficere do wykupienia prędkiego. Interim że paucior był numerus Deputatów WXL°, z nominatią Deputatów do Skarbu ad sequentem diem zatrzymano się, y sessiā solvowano.

12 Januarij.

JmP. Marszałek Rycerski czytał Concept Confoederationis do druku należący, z którego wiele się discursów urodziło, nie wszystkim

obaiących się; y na tym cały dzień rationibus pro et contra cerstawiwszy, do poniedziałku suspendowali, a to in spem pożągo, przez JmXdza Biskupa Krakowskiego y JmPana Woiewodębskiego responsu. Tegoż dnia ratione Trybunału Piotrkowskiego ptatum, y declaratum, że nie ma być sądzony, póki z terazniey o Ziazdu nie będzie decisia.

13 Januarij.

JchmćPanów Deputatów WXL^o niemało accesit, którzy na osobessiey porozumiawszy się, acceptowali Generalną Confoederacy iuramentem comprobować declarowali; iakoż zaraz accesserunt wykonania onego. Więc-że Powiat Wołkowyski na Seymiku swoim szą formą Roty przysiągł, y tu drugi raz przysiądz nie chciał, in ze dwie strawił, y nie przysiągł; a zatym declaratum, że żakóry tu nie przysięże, activam vocem mieć nie będzie. Pewnie trzeyszy dzień na tym strawią, bo iest drugi Wołkowyskiemu powiat Powiat Kowieński.

. I. 13.

452.

Z pisma pierwotnego, ręką pisarza pokojowego Andrzeja Kotowicza, Kasztelana Wileńskiego, prawdopodobnie do podpisu przez tegoż przygotowanego, jednak nie podpisanego; które pismo nie mniej przecie znalazło się obok innego tąż samą ręką pisanego, ale przez Kotowicza podpisanego, listu, pomiędzy papierami Alexandra Lubomirskiego. Rozumiem przeto, że jest to własny Andrzeja Kotowicza Kaszt. Wilen. do Alex. Lubomirskiego Wdy Krak. list, który tylko przez zapomnienie lub coś podobnego, bez podpisu Kasztelana wysłanym został. — Z Archiw. Lubom. w Bibliot. Wilan. dissol.

[List Andrzeja Kotowicza Kaszt. Wil^o do Alex. Lubomirskiego Wdy Krak^o.]

Z Warszawy 13 Januarij 1673.

Monseigneur.

Z początku Rady terazniejszey nie bywałem w Senacie dla słabego zdrowia, która absentia nie była sine suspicione u wielu ludzi,

osobliwie u samego Króla Jmści, rozumiejąc, że residentia Gdańska odmieniła mię w należytey observantey ku Maiestatowi iego; nie chcąc tedy dłużej w tey opiniey zostawać, we wtorek przeszły ¹⁾ szedłem do Senatu, gdzie prędko za przyściem moim wezwał Król Jmć Panów Senatorów do Thronu, proponując, ieżeli miał deputacionem instituere ratione belli vel pacis. Na co JmćXdz Biskup Poznański in voto suo powiedział, że in vim praeparationis mógł to Król Jmć uczynić; drudzy różnie votowali, potym gdy przyszło na mię, powiedziałem: naprzód że Król Jmć in illa paucitate Panów Senatorów nie mógł deputathey takiey naznaczać, nie mając przy boku swoim, tylko sześciu Biskupów, trzech Krzesłowych Kasztelanów, y dwóch* Drążkowych, do którey deputacyey primario należą Jchmć Panowie Hetmani. Zaczyn było-by to far conto senza hoste. Życzyłem tedy Królowi Jmści, aby się zatrzymał ad frequentiozem Senatū, y do przyjazdu JchmćPanów Hetmanów; bo Jchmćw Xięży Biskupów insza iest professia, nie o wojnie radzić. Conclusum czekając frequentiozem Senatū y Jchmć Panów Hetmanów, osobliwie Większego Koronnego, ieśli się rzeczy uspokoią przez Je°MciXdza Biskupa Krakowskiego, który w poniedziałek ²⁾ z Panem Woiewodą Witebskim iachali do Łowicza; ale Listu od Senatu pisanego, do którego się Xiądz Poznański imieniem wszystkich podpisał, nie chciał wziąć z sobą Je°MćXdz Krakowski, wiedząc że a parte adversa nie byłby przyjęty. Wczora była wiadomość, że dla zley przeprawy przez rzekę Bzurę, y dla wiadomości pewney o JmściPanu Marszałku, ieśli już do Łowicza zjechał, subsistebat w Sochaczewie, czym mieszały się ordines Regni obawiając się, aby to nie na zwłokę było, że Jmć Pana Marszałka tak długo w Łowiczu niemasz, y iako JmćXdz Chmiński informował Rempcam w głosie swoim, nie spodziewano się go, aż 18 currentis.

Wracam się znowu do wtorkowey sessiey, na której pytał Król Jmć Pana Marszałka Rycerskiego, co-by za materią miał wnieść; wtym wyrwał się ieden z Senatorów, żeby materia Oeconomiarum continuowaną była, na co Król Jmć rzekł, żeby się z tym zatrzymać. Rzekł drugi: czemuż-by nie mieli Panowie Posłowie ad Jura-menta accedere; ale że ich mało było, sam Pan Marszałek contrarius był temu, bo wiedział, że Natia nasza chciała mieć sessiā swoję. In hac varietate propositionum życzył, aby PP. Deputaci, którzy z Koła

¹⁾ Był 10 styczeń.

²⁾ 9^o stycznia.

Lubelskiego do otworzenia Skarbu Koronnego byli wysłani, uczynili relatią, dla czego infectis rebus powrócili. Tak tedy powróciwszy od Krzesła Pańskiego zagał tę materią, na którą lubo była zgoda, potrzebowali iednak, aby wprzód praecederent iuramenta Posłów Litewskich, a wprzód żebym ia, exemplo Pieczętarzów y Je^oMćPana Woiewody Wileńskiego, przysięgł. Uprosiwszy sobie głos odpowiedziałem na te instantie Jchmciów, że iuramentu fidelitatis przeciwko Panu y Ojczyźnie, lubo Król Jmć inaczey o mnie suspicował, y do tych czas podobno suspicować raczy, nie unikam; ale o czas do recollectey ad cras prosiłem, abym się mógł in contentis confoederathey przeyrzeć. Nastąpiły potym gorętsze instantie różnych Wwdztw Koronnych, które zbywałem różnemi ratiami. Naostatek, kiedy mi się barzo przykrzyli, odpowiedziałem, że nie chcę y nie mogę usurpare sibi prioritatem przed Jchmciami Xiężą Biskupami Łuckim y Przemyskim, którzy przez kilka dni zasiadaia w Kole nie odprawiwszy iuramentu. Podobało się to barzo Jchmciom, y zaraz poczęli urgere, aby Jchmć exemplo JchmciXięży Poznańskiego, Chełmińskiego y Chełmskiego wykonali przysięgę; w czym JmćXdz Przemyski potrzebował także recollectii ad cras, na co iedni pozwalali, drudzy nie; która quaestia wzięła siłę czasu. Tandem JmćXiadz Podkanclerzy przystąpiwszy do mnie, prosił, abym pozwolił Biskupom wyżey rzeczonym dilathey do Jutra, a sam żebym nie trudniąc spraw Rzpthey przystąpił do iuramentu. Powiedziałem, że tego uczynić nie mogę na żadną na świecie persuasią. Powróciwszy na swoje mieysce powiedział moię deklaratią Biskupom, którzy mając swoje fawory u niektórych PP^o Posłów, prosili, aby im pozwolili dilationem do Jutra, a ia żebym in instanti przysięgł. Na co gdy poczęli częste głosy zabierać, rozumiejąc, że mię persuasiami swemi mieli nakłonić, tym twardszym stawilem się; aż też Pan Sędzia Wieluński ¹⁾ w swoim głosie powiedział, że ieśli Pan Wileński nie będzie chciał przysiędz, necessitabimus go do przysięgi. Co usłyszawszy Pan Sędzia Sendomirski,²⁾ mając głos sobie po nim naznaczony, wymawiać go począł; ale ia uprosiwszy sobie głos po nim, powiedziałem: ieśli na to Confoederatia postanowiona, abyśmy in libera Repca libere mówić nie mogli, lepiej trupem w oczach Waszey Kr. Mści poledz, niżeli na taką oppressią, żeby mię necessitować miano, przychodzić, etc. etc.

Excusował potym Pan Sędzia Wieluński mowę swoię, że expostulatia ściaęała się do prośby; ale ia przecie persistebam w pierwszej

¹⁾ Prawdopodobnie ziemski, Giżycki Chryzost.

²⁾ Grodzkim był Karwicki, ziemskim Zaręba.

declaratyei moiey, że przed Biskupami przysiędz nie chciałem; iiał dotrzymałem. Po czterech godzinach certaminum musieli Biskupi prsiądz, po nich Ja y Pan Wołyński ze mną; y tak iuż Confoederat prawdziwym zostałem; nieodmiennym iednak WMćMegoMści Pę y Dobrodzieia niskim sługą . . . [podpisu brak.]

Ex occasione Oeconomiarum prosiłem Króla Jmci, aby na Sandomierz nie chciał następować, mając respect na zasługi WMMMPana, y na bliską krew swoją; po długich rozmowach assecurował mię, że lubo-by Respbca odsądziła, przecie zostawi WMMMPana przy dożywotnym używaniu tey Oekonomiey. Za tąż occasią wspomniałem y Niepołomice, że ie niepotrzebnie Ekonomią ochrzczono. Na co odpowiedział, że są documenta w Skarbie, któremi dowiodą, że wspomniane Niepołomice zawsze do Wielkich Rządów należały; iednak y te przy dożywociu zostawić obiecuie, tylko prosi, abys WMMMPan pari affectu chciał z nim certare.

453.

1673. I. 19.

Z pisma spółczesnego, w formie „gazetki“ rękarsza Kotowiczowego, skreślonego; z A Lubomirskich; Bibl. Wilan. dissol.¹⁾

Z Łowicza 19 Januarij.

Tuśmy dziś za przybyciem JmPana Marszałka, y oddaniem sity w stanticy Collegi mego Starszego, prosto wszyscy iachaliś w iedney karocy Primatis do Dominikanów, tam po mszy S: p 11 horam zasiedli. Ad propositiones nas obu odpowiedział Je^on

¹⁾ Ani chwili nikt wątpić nie może, że to jest odpis listu Jana Ant. Chrapowickiego, A Witebskiego, który wraz z And. Trzebickim Biskupem Krak^m wysłanym był do Malcontentów Łowicza. Toż i zapatrywanie stronnice, i płytkość sądu o sprawach publicznych, i niedostate wiadomości, (jak n. p. o usposobieniu Malcontentów co do wojny przeciw Turkom), zupełnie o wiadają temu, co zresztą wiemy o P^{nu} Wdzie Witebskim z dziennika jego z lat 1668—72, ogłosz nego przez J. Rusieckiego z Trojanki.

Xiądz Primas, życząc też uspokojenia Rzptey; subiunxit Je^omćPan Marszałek, czemuśmy nie spytali, tu iadąc, Rzptey, poco tu iedziemy, y iako mamy uspokoić zachodzące trudności. Na mię przypadła kolej responsu krótka: Że cały świat wie, co się w Polszcze stało na Pospolitym ruszeniu, y co Turcy zrobili, y czego się spodziewać możemy: zaczym y my, Incolae et Patricij, nietylko wiemy, ale sentimus mala, y dorykamy się onych: zaczym chcemy szukać media ad unionem animorum consiliorum et armorum ad resistendum nieprzyiacielowi. Było exaggeratij dosyć, a ieden drugiego secundował, że było z dziesięć głosów. Odpowiedziało się, komu należało, inania transmissa.

Intulit potym JmPan Marszałek: Nie mamy Naszych interessów, ieno rationem boni publici, co wszystko do uspokojenia we trzech się zawiera punctach: 1, Ut restituatur antiqua forma Reipcae w Sądach, etc. etc.; 2, Żeby Król Je^oMć lepiej nas potym bronił, niżeli przeszłego roku, wyprowadziwszy w pole Pospolite ruszenie; 3, Żeby delatores calumniantes Nos, dowodzili co zadaia, a Malcontenti żeby się sprawili in Iudicio competenti.

Płaciło się dosyć iako expediebat, osobliwie circa Personam Principis, że gdy był w Campaniey, prowincye pobrał Nieprzyiaciel: dowiodło się, iako Zygmunt III Rygę stracił, Władysław Infant do lat siłu puścił, Kazimierzowi tak wiele odebrano; czego y insze Monarchie doznawaią; a dla niezgód; ta ieno infelicitas Regimentarzów, że nieszczęście im, a fortuny sobie Żołnierze imputant; etc. etc.

Tandem conclusum, że iutro maią nam dać in scripto informationes praetensij swoich, y czego potrzebuią. Chcą widzę czas wlec barzo, y autorizować, żeby ich proszono, albo żeby lepiej sobie complanatią wytargowali. Seymu chcą koniecznie in Martio, a wzięli przed się to consilium, żeby tego roku nic nie zaczynać z Turkami, ani Woyska formować, w czym trzeba wielkiey circumspectiey.

Przecież y tym nie ukontentował się Król J^oM^c, ale Seym Coronationis sam zatrudniwszy nieukontentowaniem Exulum względem Starostwa Krosińskiego, które onym ex Diplomate stante regimine Króla J^oMci świętey pamięci Kazimierza, y Rzp^{tey}, y od samegoż Króla J^oMci poprzysiężonego, debebatur, zerwanie iego, y Posła, viri onae famae, non sine dedecore gentis na to przenaście, Nam przysa^ł; y odtąd toż continuat to prywatnemi listami, to Instructiami, órych pełno po Grodach, na Seymiki: a naostatek zwoływaniem caedem Civium Pospolitych ruszeń. Czego iawny dowód Uniwer^{ty} pod Lublin, kędy JmPanu Rogozińskiemu ¹⁾ rozkazał Król J^oM^c udelissime proscindere samam JmPana Hetmana y JmPana Cho^żego Sanockiego, ²⁾ do czego się JmPan Rogoziński przyznał JmPanu anclerzowi Wielkiemu Koronnemu.

Nie wspominamy przeymowania listów, revidowania poszt, zkąd istąpiła obsanguinolatia Seymiku Średzkiego, zgwałcenie powagi Setorskiey, y Ślacheckiey wolności; zkąd Sąd bezprawny et scandasum ad posteros exemplum: iakoż prędko ten furor dosięgł primum

Repca gradum, y naywyższych, którym Rzpta custodiam sui poierzyła, Urzędników honoru. Nie wspominamy proiectów, gazzetów, żnie, a osobliwie w Wiedniu drukowanych, sciente, a przynajmniej nnivente Maiestate J^oKMci rozsianych, które samam tak wielu Ci^{um}, a w nich totius gentis, prosciderunt. Pomiiamy, że Król J^oM^c wołał Pospolite ruszenia, titulo specioso et honesto, przeciwko niezziacielowi Krzyża świętego, a rzeczą samą, (bo się ku niemu na ok nie posunęły), in lanienam Civium, caedi et confiscationi in ancessum destinatorum. Co się iawnie pokazało, kiedy chciwe zamie^zania subiecta zmyślonymi Rady Gołębskiey proiectami ignaram astutⁿ Nobilitatem przywedli do Confoederacyi, która infamiam całej Russit Rzptey, leges divinas et humanas laxavit, immunitatem Ecclesiasticam violavit, Cives między sobą collisit, imposuit Civibus crimen aesa^e universae Christianitatis; czego Król J^oM^c, lubo mógł, y był przysięgi swoiey powinien, non potestate iubendi, ale autoritate suadendi, non impedivit, owszem podrzuconemi Sobie kartkami stimulavit.

To krótko, siła pominąwszy, wspomnieć się musiało, bo przez to zginęła Rzeczypospolitey confidentia, discreditowany Senat, który coęgit pod Gołębiem iść pod Laskę JmP^a Marszałka Kołowego kilkudziesięć impetuorum Civium zawziętość. Przez to nastąpiły confusiones

¹⁾ T. j. Stefanowi Gembickiemu, Kaszt. Rog.

²⁾ Polanowski Alex.

y wszystkie mała, które ią teraz premunt, osobliwie że transformowany status całej Rzeczy, kiedy najpierwszy fundament Praw y Swobód naszych, przysięga J^oKMci cała zniesiona per contrarium posterius anteriori iuramentum. Nie powinien był Król J^oMć dispensationem petere, ani oblatam acceptare, bo tak dwa razy w rękach Arcybiskupa, pierwszego w Polsce Kapłana, solenniter Bogu y nam vovit, który według Pisma non irridetur neque luditur; a w tym trzecim haec formalia dokłada: „Confoederacją ninieyszą dispensowawszy prawom swoim Oyczystym“; apertissime dwa pierwsze z-cassowane iuramenta: czego ani Król J^oMć mógł przyimować, ani Jchmmć w polu dispensować, bo tam nie była integra Respa, kiedy całych Provincji niebyło, tak wiele Ziem y Powiatów, które przez wyprawę stawały, JchmmXięży Biskupów, tak wiele Senatorów y Urzędników Koronnych y Woyskowych, bez których res tanti momenti, to jest mutatio ex ipsis fundamentis Status, statui nie mogła. Kiedy przemienione Seymy w niezwyčajne in Respa Rady, Seymiki particularne w Koło, Trybunały w Kaptury, ieszcze cum appellatione do nowego Dictatora. Sądy Ziemskie y Grodzkie zniesione, libertas sentiendi et ius vetandi w zagubioney Izbie Poselskiej sublata, adempta conscientiarum libertas, kiedy ad praestanda iuramenta, e diametro cum anterioribus pugnantia, coguntur Senatorowie y wszyscy Cives. Wydarta securitas domów szlacheckich przez pozwolone sicarius; datum ius sceleris pusczeniem impune crudelissimae necis innocui Civis, Pana Broniewskiego. Połamane iura matrimonialia cassowaniem praw; wzięte Magistratibus munia: Pieczętarzom przez zażywanie Pokoiowey pieczęci, Marszałkom przez wprowadzenie inszego do Senatu Marszałka, Hetmanom przez wystawienie trzeciego. Violantur de facto integra iura Reipublicae, kiedy stante contradictione całej Provincji, continuatur Actus consiliorum, który reclamante uno Cive, ex instituto Reipcae, continuari nie może. Zgwałcone cardinalia iura, y to nayprzednieysze: Neminem captivabimus nisi iure victum, w Domu JchmmPP^o Prażmowskich, którzy gorzeyszy niż captivati, bo condemnati, czyli declarati, sine accusatore, sine defensore, sine iudicio, inauditi, inaudito w Chrześcijaństwie exemplo! Zgwałcone y w inszych Osobach, z których iedni caedi, drudzy torturis destinabantur, y pewnie-by ich to nie minęło, gdyby nie byli przestrzeżeni od tych, którzy to ferele decretum z ust J^oKMci pridię słyszeli.

Przez to spoliata Respa od pogan magno patrimonio, a nade wszystko antemurali Christianitatis, z okazji Króla J^oMci. A naprzód,

nie chciał nigdy uspokojenia z Kozakami przez ukontentowanie Doroszeńka, które gdy kto proponował, indignabunde nazywał go obrońcą Kozaków; umówionych wespół condicii z Doroszeńkiem, które JmćPan Hetman do rąk JmciPana Kanclerza Wielkiego Koronnego posłał, nie tylko nie acceptował, ale y Sam nie czytał, y czytać in Senatus con-
io nie pozwalał, y tym coęgit, szukać u Porty protectij, Kozaków, którey już byli dispositi, z okazji oddanych praecipitanter Haneń-
wi insigniorum; y Uniwersałów, któremi pro hoste Patriae decla-
atur; a lepiej było do czasu Doroszeńkowi connivere, niż teraz
dzielić Ukrainę z Podolem y Kamieńcem w ręku pogańskich.

2^{do}, Że nie opatrzył Kamieńca, do czego nietylko tenebatur ex pac-
ale dał osobne Obywatelom Woiewodztwa Podolskiego Diploma,
był od nich y od JmciXiędza Primasa, a wostatku od całej Rzpety,
requisitus.

3^{uo}, Że nie dawał wiary przestrogom Hetmańskim, y Panu My-
zewskiemu, oculato spectatori mostu na Dunaiu, umyślnie po to,
ad investigandas hostis intentiones wyprawionemu od JmciPana
mana; nie wierzył Czausowi z clarigatią przyslanemu; nie wie-
ł przestrogom Xcia Siedmiogrodzkiego, operam suam ad averten-
hoc bellum, etiam proprio sumptu, ofiarującego, którego neque
digno responso dignatus, y o tytule z formularzem Cancellariey dis-
ował; nie wierzył przestrogom Hańskim, który także przez umyśl-
o Posła operam ad avertendum hoc bellum offerebat.

4^{to}, Że Posła do Turek nie wyprawił, o co był od sameyże Porty
licitatus; a mogło to być bez Seymu, bo JKMc ex Pactis tenebatur
ovare amicitiam et renovare Pacta cum Vicinis, sumpt zaś ofia-
wał de proprio JmćXdz Biskup Krakowski, y Subiectum par huic
ri proponował, JmciPana Podskarbiego Nadwornego Koronnego.
ry to Posel gdyby był w Adrianopolu Cesarza Tureckiego zastał,
ymał-by był confirmationem pactorum, nie wspominając na żadną
nę Ukrainy; gdyby u Dunaia, samą contentowałby się był Ukrainą;
by gdzie daley, czym mnieyszym, niż Kamieńcem z Podolem; co
zytko facilius niż Kamieniec, mogło-by kiedyżkolwiek recuperari. Nad
delevisset to Poselstwo errores Pana Wysockiego, które w siłę li-
ch do JchmmPP^w Pieczętarzów exprobravit Wezyr, w czym dosko-
ta być może informacja z diariuszu, który widział JmćPan Marsza-
y insi Jchmmć u JchmmPP^w Commissarzów do tractatów z Ce-
rzem Tureckim destinowanych, y z listu Panioty do JmćXdza Pod-
nclerzego pisanego, którego mamy oryginał, y tu się niżej kładzie
ansumpt iego.

5^{to}, Że Król J^oM^c Panu Ubyszowi Seym ostatni rozerwać kazał, y na to go dziesięć dni circiter w klasztorze trzymał; który żeśmy sklić chcieli samym obmyśleniem obrony, proponowawszy tylko, y do rąk Pieczętarskich in scripto oddawszy, a potym w reces puściwszy, Exorbitancie: bierzemy na świadectwo Xcia Jmci Kuiawskiego y Kiowskiego Biskupów, y JmćPana Starostę Oświęcimskiego, bo wiemy, że się na sumnieniu Jchmnci nie zawiedziemy. Więc y JmćXiędza Podkanclerzego, do którego słał JmćPan Marszałek WKor. JmćPana Zaklikę, Maiora na ten czas Regimentu swego, prosząc per omnia sacra, aby do obrony przystępywano, declarując swoim y Przyjaciół imieniem, że wszystko uczynić gotów, o co-by był requisitus; assistentie, lubo nad zwyczaj Hetmanów większe nie były, removere, a w ostatku y Sam odiechać, byle było securitati Reipcae provisum.

6^{to}, Że Król J^oM^c nie acceptował consilium JmćPana Hetmana, n consilio postcomitali, aby było ze wszystkich Fortec małych zprowadzić praesidia, y obmyśliwszy Commendanta wszystkie włożyć w Kamieniec vires, Oboz tamże locować, y tam albo grób sobie, albo Oyczynie ziednać chciał conservationem, czego iawne testimonium w ratiach JmćXiędza Podkanclerzego przeciwko przysiedze pod Gołębem podanych. Co wszystko J^oKM^c impedivit zakazawszy zwodzić z Ukrainy JmPana Podlaskiego, przez co Kamieniec omni został praesidio destitutus.

7^{mo}, Summy znaczney od Cesarza J^oMci in subsidium wojny Turreckiey przysłaney, część ad opprimendos Cives przez szafunek których niesłuszny y niepotrzebny erogavit Król J^oM^c, którey to Summy tak obrócone recompensam teraz a Repca requirit, y na to kley-noty Rzpety zastawiać chce, do czego teraznieysze Koło prowadzi.

8^o, Piechot Łanowych na Kamieniec przyobiecanych, których obietnicą ubezpieczeni Obywatele Woiewodztwa Podolskiego inszych ludzi, których JmPan Marszałek ordinował, przyiąć absolute na praesidium nie chcieli, aż od Kamieńca odeysć musieli, nie posłał.

Po tym wszystkim y dalszą Reipcae impedivit tuitionem Król J^oM^c, avocando reliquias Woyska pod Batowem pogromionego do siebie pod Gołąb ordynansem swoim, auxiliares Kurfirsza J^oMci copias ex vi pactorum przeciwko Nieprzyjacielowi posłane, y wszystkie poczt y ozdobnie y gromadnie stawione, tamże divertit. Haneńka z Kozakami od JmćPana Marszałka y dzieła wojennego avocavit, a Pospolitym ruszeniem nietylko Lwowu oblężonemu, któremu proprio sumptu JmćPan Marszałek obmyślił był praesidium, odsiecz y nie dał, ale ani Podiaźdu nie wyprawił, lubo Xiążę J^oM^c Pan Hetman Polny, czuł y,

gloriae et conservationis Reipcae Wódz cupidissimus, y JmPan Woiewoda Braclawski o to sollicitabant, y niektóre Woiewodztwa swoje ofiarowały ochotę. Do czego gdyby był Król J^oMć apposuisset manum, y Lwów nie byłby przyciśniony do tak ciężkiego lytrum, y exitus tey wojny przy tych victoriach, które dał Pan Bóg, za co niech będzie imieniowi iego chwała, mógł-by być lepszy, albo przynamniej nie tak sordidis et infamibus ad posteros conditionibus transactum fuisset, y Respca non gemuisset sub tributo.

To tedy krótko namieniwszy w czym tak enormiter ac manifeste, nie laesa tylko, ale ex fundamentis et cardinibus eversa Respca, Status y Statut zniesiony, uwadze powszechney Civium podaiemy.

*
*
*
Z druku, śród Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44, po karcie 585. zamieszczonego.

Memoryał Responсу na propositiā od Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jego Mości Biskupa Krakowskiego, y Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Woiewody Witepskiego, w Łowiczu die 21 Januarii, Anno 1673.

Dziękuiemy Xiążęciu Jego Mości Biskupowi Krakowskiemu, y Jego Mci Panu Woiewodzie Witepskiemu, Naszym Mościwym Panom, za te sollicitudinem, którą w Jch Mościach widzimy około uspokojenia diffidencyi w Rzeczypospolitey pod ten czas zachodzących, w którey, aby reparari mogło to wszystko, co iest pessundatum, upraszamy.

Naprzód aby iuxta usitatam iuris regulam: „spoliatus ante omnia restitui debet“, restituatur to wszystko in orbitam, co z niey wyprowadzono, iako Seymy, Seymiki, Trybunał, Sądy Ziemskie y Grodzkie, Poselska Izba, libertas sentiendi, ius vetandi, immunitas ecclesiastica, securitas domów szlacheckich, Pieczętarzom, Marszałkom, Hetmanom, munia adempta. Jch Mościom PP^m Zamoyskim Ordinacia, Pruskiey Provinciey libertas, bez której teraz consultatur. Restituatur mutua in Republica confidentia, której privatio nietylko Status między sobą, ale też privatos cives collisit.

Cassentur acta Confoederatie Gołębskiey y Lubelskiey, cum omnibus clausulis et circumstantiis, bo przez nie wszystkie cardinalia Reipublicae iura subversa; żeby tam scandalosum exemplum na potym in sequelam pociągnione nie było, publica caveatur constitutione.

Prosić będą Jch Mć Nasi Mci Panowie Króla J. Mci, aby podał sposób, który ma, defensionis Reipublicae, a lepszy, niż przez te lata ; więc y sposób recuperationis avulsurum, do czego iuramento pecu-
liari est obligatus, ponieważ w przeszłym roku miasto obrony y wspie-
rania nieprzyjaciela, zgromadzone Pospolite ruszenia Sądami zabawił,
nawet Woyska, które bez respektu wszelkiego, za powodem ochot-
nego do zaszczytu Oycyzny Wodza, zdrowia swoje niosło, tamował
ochotę nietylko przeciwnemi ordinansom Hetmańskim ordinansami,
co iest lege vetitum, ale też arrestowaniem wozów Żołnierskich y sa-
mego Wodza, co wszystko tantam avulsionem causavit Provinciarum,
którą dawno praevidebamus, y gdyśmy ią avertere chcieli, zwano Nas
Malcontentami, którym trudno nie być przy tak wielkiej publiczney
y privatney substantiey stracie.

Włożą ciż Jch Mość powagę swoją, aby Kleynoty, iedyny Skarb
Rzeczypospolitey, absque consensu iey universali, cuius pars magna
sumus, także Provinciey Pruskiej temu ziazdowi nieprzytomney, ex
depositorio Zamku Krakowskiego ruszane nie były, gdyż y Woysko
cudzoziemskie emeritorum stipendiorum lege publica cautam ma na
nich assecurationem.

Doniosą przytym y tę prośbę naszą, aby Jego Królewska Mość
modos inire raczył restitutionis famae wielom ludzi wielkim przez różne
proiecta laceratae, osobliwie przez podrzut Gołębskiej y Łowickiej
Rady: prodantur authores ich, niech przez prawo pozwolone będzie
formatum iudicium z Jego Mością Panem Woiewodą Sieradzkim, y in-
szym, który podiał się dowodzić, że Jego Mość Xiądz Primas, Jego
Mość Pan Marszałek Wielki Koronny, Jego Mość Pan Woiewoda Kra-
kowski, Jego Mość Pan Podskarbi Wielki, y Jego Mość Pan Stolnik
Koronny, y insi, Tatarów y Turków do Polski sprowadzili. Tenże
Jego Mci Pana Złotnickiego Cześnika Poznańskiego, iakoby do Ta-
tarów jeździł, zaciągając ich in Reipublice perniciem, udał.

Co iż publice zadano y na całe Chrześcijaństwo rozgłoszono, per
amnestiam publicam to deleri niemoże, boby ta raczey publicam in-
famiam inureret bonae famae et existimationi Ludzi wielkich.

A że w tych wszytkich namienionych satisfactiach securitas do-
trzymania] ¹⁾ provideri powinna, zwłaszcza, że w pamięci świeżey zo-
staie przykład ofiarowany ultro et benevole przez Xiążęcia Jego Mości
Biskupa Krakowskiego Oycowskiej Jego K. Mości łaski Jch Mościom
teraznieyszym pro libertate zelantibus, którą y przez Uniwersaly na

¹⁾ Druk ma myłkę: „dotrzymana”.

całą Polskę declarował; nihilominus po takich declaratiach y obietnicach swoją indignationem tymże Jch Mościom cum foenore wyświadczył, bo z kotary J. K. Mości wychodziły praeiudiciosa bonae famae na różnych scripta; widziane od świadków wiary godnych nomina Civium ręką J. K. Mci connotata, iednych caedibus, drugich torturis destinatum. Samę nawet przysięgę minus tutum praesidium rozumiemy propriae securitatis*, ponieważ teyże vigor tak wielą contrariis actibus, ale naywięcey ostatnią przysięgą pod Gołębiem zda się być laxatus.

Zdaiemy się tedy na braterski affekt tak wysłanych z pośrzedka Senatu Jch Mciów, iako y tychże samych, ex quorum stawiają gremio, że takowe media securitatis adinvenire zechcą, przez które-by metus niedotrzymania tego, co za mediatą Jch Mciów szczęśliwie da Bóg concludetur, mógł eximi.

Przytym wszystkim, że interessa Woyska tak Polskiego iako y Cudzoziemskiego na tak wielu Seymach nullo fructu proponowane; gruntownego potrzebią ukontentowania, co z tego Koła, iako illegali consilio być nie może, przeto o Sejm iako nayprędszy, iuxta veterem normam et instituta, prosimy, który sam tylko praesentibus Reipublicae malis przynieść może medelam.

A że invitamur od Jch Mciów do Warszawskiej Rady, z tym się oświadczamy, żeśmy gotowi z Jch Mościami unire consilia, kiedy rady oyczyste more antiquo, nie pod Muszkietami albo obuchami, lecz ordinaria forma seymowania odprawować się będą; więc y ten metus iest u nas niepośledni, aby malevoli non arripiant novam culpandi Nos occasionem, gdybyśmy z temi, które securitatis Nostrae causa mieć musimy assistentiami in locum consilii przybyli, pamiętnym Seymu przeszłego przykładem.¹⁾

* * *

A na dowód większy kładzie się excerpt z punktów, przez Jego Mości Xiędza Podkanclerzego Koronnego pod Gołębiem podanych:

Pro extremo, dokłada vel cum periculo offensionis Jego Mć X. Podkanclerzy, że Allegatia praktyk z Portą Ottomańską iest erronea et irrealis; niemasz na to ani levissimum indicium; bo Doroszeńkowe

¹⁾ Porównać tu należy zamieszczone u Załuskiego I. 420.: „puncta porrecta a Malecontentis”, które są oczywistym z pisma powyższego wyciągiem.

praktyki są dowodne, autentyczne, ale J. Mci Panu Marszałkowi na Urzędzie swoim pilnemu, pracowitemu, in opere belli będącemu, Boga się bojącemu, o Wiarę Św. y Ojczyznę zelantissimo, imponere notam non licet; który od dwóch* lat zawsze przestrogi dawał o tey Woynie, co pocztą pisał o Commendanta na Kamieniec w obsidiey Candiey doświadczonego, choćby go złotem odważyć. Pisał o zaciąganiu piechot od] ¹⁾ Xiążąt Niemieckich; sumnę z Biskupstwa Krakowskiego przysłaną oddał w dispozycyą w Kamieńcu trzem Natiom: Polskiey, Ruskiey, Ormiańskiej, prowiantami y prochami dostatecznie opatrzył, ludzi, co mógł, pro praesidio ordinował. Wszak Forteca Kamieniecka była u Commendanta y Szlachty nieprzychylnych Jego Mci. Ci examinati niech prawdę zeznają.

Oświadcza się Jego Mość X. Podkanclerzy, że iako dotrzymał, tak dotrzyma zawsze fidem illibatam J. K. Mci. salva libera Senatoria voce.

* . . *

Przytym copia listu do J. M. X. Podkanclerzego Koronnego, od Paniotego, Sekretarza y Tłumacza pierwszego Porty Otomańskiej, z Obozu, de die 25 Octobris, 1672, którego iest oryginał po Włosku napisany.

Wyrozumiesz Wć. Mci Pan z Jch Mościów Panów Commissarzów o wszystkim, co się tu działo aż do Tractatów Pokoiu, y confirmathey tychże przez diploma y list Cesarza J. Mci. Mamy za co dziękować Bogu wszechmogącemu, że się znalazł sposób, którym się uwolniły te kraie od długiey wojny, która się przewlec mogła z wielką szkodą y ruiną tych Provinci, iako się dało widzieć w tych kilku miesięcy, iako woysko Tureckie w tamtych kraiach zostawało, przez ognie, zaboystwa, niewolą tak siła tysięcy Duszy Chrześciańskich niewinnych, y siła innych, które przez odstąpienie Wiary stały się nieśmiertelnymi nieprzyjaciółami imienia Chrześciańskiego; niemniej przez odmianę kościołów y świątnic Bożych w meczety pogańskie. Powinien Panu Bogu za to wszystko odpowiadać ten cnotliwy Internuncius Wysocki, który swym humorem y nieprzyzwoitemi postępkami nietylko namówił y przywiódł Portę, aby się wdała w wojnę z Polakami, ale zgoła przymusił ją, gdyż iakiemiś przeklętym umysłem uwiedziony, wszystko

²⁾ Orig. ma tu »do« mniemam że mylnie.

Przeciwnie czynił, nie tak, iako miał czynić y mówić taki Poseł pod taki czas u Porty Ottomańskiej zostaiący. Gdy pierwszy Wezer powracał z Candyey z Tryumphem, który wszytkiego Chrześcianaństwa przerażał serca, on swymi zelżywemi kartkami urągał tegoż pierwszego Wezera, nigdy do rzeczy nie odpowiadał; nad to dla ukontentowania swoich Companów, z których ieden Renegat, a drugi Maltańczyk, morski rozboynik, obadwa desperaci y Bankroci, niežnośnemi y niepomyślnemi despektami karmił Urzędników tutecznych u Porty. Nie contentował się zwyczajnym tractamentem, pięcią talerów na dzień, ale krótko przed wyjazdem swym wyciągnął od Porty dwa tysiąca talerów sposobem nie ućciwym y niesławnym całemu narodowi Polskiemu. Y to udawał, że ma wiadomość przez listy z Polski, iż 200.000 Polaków iuż Dunay przeszli, którzy prosto na Adryanopol idą: także udawał, iż Poseł za pewne idzie, który wojnę Porcie od Polaków wypowiedzieć ma, y często na głos dał się z tym słyszeć, że gdyby Król Jego Mość miał się skłonić do pokoju z Portą, on temu będzie przeczył; y takowemi usługami zrobił wojnę Turecką do Polski, Wasz Poseł Wysocki; godzien aby za takie występki był karany; lubo Pan Bóg każdemu według iego zasług płacić będzie, a ia to, cokolwiek piszę, czynię z żarliwości Chrześcianańskiej, y dla wielkich y niezliczonych errorów y mancamentów tego Internuntij, który był przyczyną tak wiela złego. Zostaię zatym, etc. ¹⁾

455.

1673. 2. 8.

Z pisma pierwotnego, ręką (jeśli się nie mylę)
Rylskiego do Alex. Lubomirskiego spisanego.
Z Archiwum Lubomirskich, w Bibl. Wilan.
dissol.

[Z Łowicza].

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Dobrodzieiu.

Ad 5^{tem} Februarij cokolwiek się tu działo, o wszytkim wypisałem WmćMMPanu i Dobrodzieiowi: naypierwiey przez posztę Warszawską; drugi raz, kiedy tu był P. Głębski, przez niegoż samego; trzeci

¹⁾ Czynie tu uwagę, że żadne z tych dwu pism nie nosi niczyjego podpisu; trzecie bowiem: »declaratia na puncta« ... tuż za poprzedniemi w rkpsie powołanym umieszczone, a imieniem Sobieskiego oznaczone, jest pismem osobnem, do innego dnia, t. j. 12^o lutego się odnoszącém, i na osobnej karcie drukowaném.

ostatni list do niegoż przez posłańca P. Gorzyńskiego posłałem, aby co-prędzey przesłał WMcMPanu y Dobrodzieiowi; a naypierwiey przez P. Żebrowskiego od JmP. Marszałka samego tylko list oddany Panu Głębskiemu; iam nie mógł na razie swego w ten czas dać listu, bo nagle zaraz P. Żebrowski odiechał. Dziś o Raytara prosząc do Kowala P^a Piotrkowczyka Commendanta tutecznego, y uprosiwszy go, odbieram wieczorem list od JmP^a Myszkowskiego, y WmćMMPana y Dobrodzieia samego, do JmP^a Marszałka przez poszte JmXdza Arcybiskupa. w których WMcMMPan dziwuiesz się, że nic ztąd nie masz dotąd. I ia się dziwię, bom żadney nie omieszkał occasij. Error iest z pierwszego od JmP^a Marszałka listu, że nie mając odemnie kartki, (a trudnom też miał pisać, kiedy P. Żebrowski odiechał), zatrzymał Pan Głębski. aż w ten czas go posłał, kiedy Pan Loci do niego list WMcMMPana posłał. Ten zaś list, co na posztę Warszawską dałem P^a Miączyńskiemu we środę, to iest 25 Jan. iadącemu tamże, aby go oddał P^a Chalaszkowskiemu, a on aż w niedzielę, chybiwszy dzień poszty, oddał mu. Trzeci samemu P^a Głębskiemu dałem; czwarty onegdaj, to iest 5 Febr. do niegoż posłałem; a teraz znowu do dnia dzisieyszego occurrentias piszę. Racz WMcMPan y Dobrodziey sam censurare, ięslim ia w tym winien, że tak późno chodzą wiadomości; tobym ia rad y codziēn posyłał. Nie mogę też prędzey posłać, tylko iako mogę uprosić o posłańca do Kowala; gdzie się occasiona-liter dwa razy trafiło, a tegom ledwie wymodlił. Przez posztę też JmX^aPrimasa nie pisałem, bom przed nią immediate, y prędko po niey pisał; ale y ta nie chyża, kiedy aż do dziesiątego dnia ztamtąd tu przysłała, snadź Wisła remorat. Przez Warszawę też musiałbym ztąd we środy wyprawować.

Co się tedy tu działo, z Copii listów od naszych PP. Delegatów WMcMMPan wszystkie summam rei wyczytasz, tak nasze declarationes, iako y Warszawskie repliki. Napisałem był do WMcMMPana y Dobrodzieia, iako tu u nas była spes plena zgody, y prędkich do Warszawy pręmosin, gdzie y JmP. Marszałek bytności WMcMMPana y Dobrodzieia zyczyl. Teraz ta spes iakoś haeret, et a determinatione sum remanet. Jus z naszymi PP. Delegatami tractować nie chcą, że plenipotentii nie mają; Królowej Jeymści y Senatorów zasiadanie tylko in questionibus sine conclusione non e dignitate suā censent. Wy-ciągnęł też na PP. Delegatach naszych summam rei w instructiey in debet, to iest ceteri puncta: ratione restitutionis formae antiquae Regum, drugi ratione laesi honoris, trzeci ratione Seymu, a zaraz y ceterum, z którym się trzeba było zatrzymać, a na targu o Seym

anać), *ratione* Ziazdu Warszawskiego *commutationis* na Seym. Po-
 azali nad to JMćXdzu Krakowskiemu *instructiā* swoją wszystkłą, a on
 iako człowiek cnotliwy *amans pacis*, wszystkim ją referował. A za
 tym *tey* *instructiey* *puncta* wzięte in *censuram Reipcae*. I tak PP. De-
 legati *wczora* *wnocy* przystali, że im dadzą na te *proposita* od nich
puncta rescript, aby do Łowicza posłano, cum *declaratione*: lubo ie
 przyjmą lubo nie, *moram non patietur* Ziazd Warszawski. Piszą że
 ieszcze nie wiedzą, co za *rescript* dadzą, ale iuż mają *przestroę*, że
 są te *essentialia*, aby Jchmść przysięę Królowi Jmci Michałowi *spe-*
cifice praestent; *Confoederatiey* *cassować* nie chcą, chyba post *pa-*
cificatum negotium; *sperant*, że na *commutatiā* Ziazdu w Seym po-
 zwolą; Seym *dwuniedzielny* pod tymże Marszałkiem składaią; *secu-*
ritatem *honorum et bonorum* z podpisem Marszałka y Senatu *con-*
cedunt; *nakoniec* to przydawaią, et *alia sexcenta* w *proieckie* piszą,
 czego y *nie* masz w *naszey* *instructiey*. Dziś nic od nich *nie* masz, *snadź*
dlatego, że *ieszcze* nie *concludowany* ten *rescript*, ale *Copiā* listu do
 JM P Wdy Kiiowskiego ¹⁾ *pisanego* od *pewney* *osoby* z *Warszawy* po-
 sylał WMMPanu, *rem ipsam* *wypisuie*, *rozumiem* że się nie *wiele*
odmieni, chyba się co *więcey* *przyczyni*. Na ten tu *rescript* *mowy*
rozmaite, że się *gwałtem* nie chce 190 *pokoju*; ²⁾ *drudzy*, że *quoquo*
modo *zgodzić* się, a *potym* *snadniey* *wszytkiego* może *cavere lege pu-*
blica, do czego *bytnością* *naszą* *zagrzani* *przyiaciele* *dopomogą*; *trzeci*
załuią, że *zaraz* *prosto*, nie *bywaiąc* w Łowiczu, na *początek* Ziazdu
 Warszawskiego nie *iechali* *ad communia consilia*; ale *zaś* na to *drudzy*
mówią, *kiedybyśmy* tam *zaraz* *iechali*, to-by *pro violentia* to *ochrzčili*
 y Ziazd *zerwali*. Owo *varii varia*, *passim* *iednak* *mówią* o *zgodzie*,
 oraz y o *sprawiedliwey* *naszey*, *gotowi* *będąc* *mille mortes* *pati*. P.
 221, y P. 220, ci *barzo frigidi*, y *dziśby* *radzi* *iakiemukolwiek* *koń-*
cowi. P. 200, ten się *kłania* *pilnie* WMMPanu y *Dobrodzieiowi*; *mó-*
wił mi *dziś* w *kościel*: że *ia* *widzę* na *oko*, iż 190 nie chce *pokoju*,
 y *tylko* to Xdz Krakowski *sperat*, że *człowiek* *dobry*, a oni go *łudzā*:
iuż-*by*m *z*ąd *poiechał*, *tylko* *poczekam* *iuż* na ten *rescript*; ale go
przecie *zatrzymaia*. *Jeymś* *Pani* *Stolnikowa* *przyiechała* tu *zawczora*

¹⁾ Potockiego Jędrzeja.

²⁾ Z liczb w tym liście użytych domyślam się, że:

190	oznacza	Króla
200	"	Wielopolskiego Jana Stolnika Kor.
210		?
221		?
240	"	Wojsko
241		? Deputata Wojskowego?

miał być sam iechać ku Jeymści, ale voces tu były graves na Je^omści, od Company, mianowicie P^a Strażnika, y na P^a Podskarbiego, że my ręce nasze ukrwawimy we krwi tych Piwowarów, co nas chcą teraz odstąpić, etc.; nie w oczyć to było, ale mu powiedziano; chciał być dla tych samych huczków odiechać intrepidus, nie przeciwiał się przecie. Jego iest sensus admittere iuramentum, y iechać na ten Seym, contentuiąc się circumscriptione legis publicae ratione laesi honoris. Jmć zaś P. Marszałek mówi: Myśmy Króla nie zdradzili ani Rempcam, pisałem też do PP. Delegatów, et verbaliter Jchmciom z Warszawy tu do nas delegatis declarowaliśmy, że inszego non intendimus Króla; cóż po tey przysiędze? Na to P. Stolnik: że przez to nihil derogabitur nobis, kiedy tota Respca, nie my sami, na toż przysięga, a potym wszystko ufacilituiemy snadnie. Rzekli tu na to: choćbyśmy y to wszystko uczynili, naydą dziurę, y nie dotrzymaia tego. Suspensa tego wszystkiego do przysłania rescriptu, który rozumiem że iutro albo w piątek będzie, y co stanie, przez posztę JmćX^a Primasa napiszę.

Więc że dla Wisły podobno y sam y tam ledwie we trzech niedzielach commeare mogą listy, iako to na przykład na ten, ledwie się responsu od WMćMPana spodziewam nayprędzey za dni 15, biorąc miarę po tey JmX^aPrimasa dzisieyszey poszcie, a in spatio tego czasu może się stać iaka odmiana, albo do Warszawy translatio: zaczym iakom y pierwey pisał, y teraz WMćMMPana y Dobrodzieia proszę o ordinans, co mam z tą posztą WMćMMPana robić, y mnie gdzie będziesz raczył ordinować.

JmćPan Marszałek także mówił mi, że macie swoją posztę, a przecie Je^oMćPan Woiewoda nie często do mnie pisze.

Laskę Nadworną iuż słyszę Król J^oMć uczynił spem P^a Pisarzowi, że mu conferet.¹⁾

Co strony 240, iużem pisał WMćMPanu y Dobrodzieiowi, że trudno zrozumieć; nikt nie przybywa, 241 nie bywa; sami tylko Jchmć, czasem tylko dway z X^m. Primasem concludunt, a poszta tylko kiedy przydzie wieczor, to się zeydą wszyscy, y przeczytaia, a potym w karty, rano zaś declarationem posyłaia. Nihil też intercedebat, na co-by kółować; wtenczas tylko bywały sessie, kiedy tu byli Jchmć Delegati z Warszawy; w Instructiey też Interest 240 nie zapomniano.

JmP. Podskarbi dał mi list od P^a Starosty Oświęcimskiego, abym go posłał WMćMPanu y Dobrodzieiowi; posyłam go. Więcey teraz

¹⁾ Lepiej o sprawie Laski Nadwornej zawiadomionym był And. Kotowicz. którego list z 17 t. mca i r. obacz Nr. 459.

non occurrit; rozumiem że wszystko accurate WMćMPanu y Dobrodzieiowi wypisał, admonitus, ieśli w czym non satisfeci, poprawię się. A teraz uniżone posługi moje oddawam Młtwey łasce WMćMPana y Dobrodzieia. W Łowiczu 8 Febr. 1673, o szóstey w nocy. Wmć Mego Młciwego Pana y Dobrodzieia życzliwy y uniżony sługa

B S R m p.

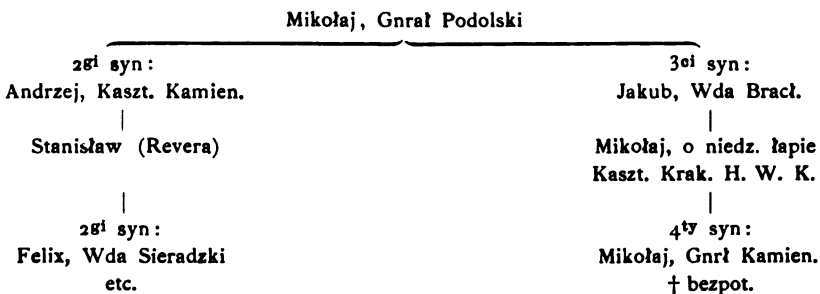
Dziś ten list oddawam w nocy, że jutro świtem Raytar poiedzie Od JmP^a Woiewody Kiiowskiego listu nie czekam, który miał mi dać dziś; odeszłę go drugą posztą.

P. Generał Podolski ¹⁾ bardzo stykiwał na niemiłość niebaczną swego Brata, że tak nań o sądy następuje; y to tu piszą, że mu rzekł P. Woiewoda Sieradzki: kiedy chcesz z tego wynieść, wydayże winnego. Racz WMćMPan y Dobrodziey y z tego listu, co do JmP^a Woiewody Kiiowskiego, uważać, quae speranda.

Miał tu być JmćXdz Podkanclerzy ziechać ad componendum; ale P. Wda Sieradzki impediit, udawszy przed Królem Je^oMcią, żeby go nie posyłał, że na factie poiedzie; o co się Król miał skarżyć na JmX^a Podkanclerzego zaraz. Tak tu mówią, że choć stanie zgoda, palliata będzie, non duratura; tylko ią teraz do czasu intuitus Tureckiego niebezpieczeństwa extorquet. Jakożkolwiek iest, WMćMPan y Dobrodziey racz deliberare tym czasem de suo procinctu do Warszawy, expeditretne być, y napisać do JmP^a Marszałka.

Pisałem także piąty raz przez posłańca JmP^aWdy Pomorskiego,

²⁾ Mowa tu o Mikołaju Potockim, Staroście Kamienieckim, Generale Podolskim, i o zawziętém a niesłuszném obwinianiu jego i innych o zradę, i zaprzękanie Kamieńca Turkom. Na Sejmie r. 1673 stanęła też konstytucja »Sprawa Kamieniecka«; patrz Vol. leg. V. 117. Znaczenie wyrazu »Brata« ogólniejsze tu jest od dzisiejszego; Felix (Wda Sieradzki) i Mikołaj (Gnrł Podolski), pradziada dopiero, Mikołaja, też Gnrła Podola, mieli spólnego; dziadowie, Andrzej i Jakub, byli bracią rodzoną; ojcowie, Stanisław (Revera) i Mikołaj (niedz^a łapa) bracią stryjecną, onł zatém pomiędzy sobą bracią po-stryjecną. Stopień pokrewieństwa niech wyjaśni następujący wyimek z rodowodu, który tu daję z opuszczeniem osób nie dotyczących:



z którym się P. Głębski tu iadąc zminął; to listy pewnie zostawił we dworze w Kowalu; a w tym error, że nie mam tu u siebie czwartego na poszcie; bo y ten list, gdyby się Raytar zminął z nim tu iadącym, toby we dworze został, y gotowa przyczyna nierychłego doyscia.

Za Syna Haneńkowego P. Gulczewski Córkę wydaie; był tu list weselny; nie wiem, co go do tego przywiodło.

X. Poznański, piszą, że się poprawił, lepszy teraz, ad media pacis radzi wszystko, ale o Xży Nuntiuszach piszą, że się odmienili, nie tako X. Krakowski spondebat, y zdadzą się być magis tam inclinati, czy też przerobieni.

456.

1673. 2. 10.

Z odpisu teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr. 11.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Litterae ad Nuntium Apostolicum Extraordinarium a Marschalco Regni Supremo, Joanne Sobieski.

Inter praecipuas Apostolici muneris partes Excellentiae Vestrae hoc verum statu incumbentes primum tenet locum censeo, ut laborantem ac prope solutam internis simultatibus Regni huius compagem, tranquillatis animorum motibus, ad mutuam reducat concordiam, et in pristinum domesticae securitatis statum reponat. Quam in rem nonnihil iam studii impendisse Excell. Vestram optime constat. Quam egregie vero sui conatus ab uno et altero e collegio Episcopali adiuventur, manifestum est, cum et Excellentiam Vestram a mediationis gloria suis excluserint artibus, et ante dies aliquot, septima praesentis, Dominus Episcopus Chelmsensis tam impudentibus buccis in meam detonuerit famam, ut aures praesentium, iuxta quam absentium amicorum Satyrico morsu perstrinxerit. Commiserat iam ante, ut culpam occupatae per Turcas Cameneciae in me conijceret, idque suae

¹⁾ Biskupem tym Chelmskim, o którym tu mowa, był Krzysztof Żegocki, herbu Jastrzębiec, który przedtém, w r. 1668^m był Wdą Inowrocławskim. (Vol. Leg. IV. 1021.), a według Niesieckiego już »w r. 1669 został Biskupem Chelmskim, choć pomiędzy Biskupami Chelmskimi mówi znów o nim, »że go w r. 1671 ks. Czartoryski na to biskupstwo z krzesła Inowrocławskiego wstępującego święcił.« I rok też śmierci jego mylnie X. Niesiecki podaje jako 1672; bo oto widzimy, że przynajmniej w początku roku 1673^o żył jeszcze.

Biskupem zaś Poznańskim był X. Stefan Wierzbowski, także Jastrzębiec; do końca snadź życia swego Królowi Janowi III przeciwny, a nawet nieuprzedzimy; o czém zobaczysz pod r. 1680.

fidei adstruere volebat, quod uno dimidioque ante Turcarum invasionem anno, petram, cui insita est Camenecia, terebra explorare praesens iusserim, an tormentario pulvere frangi posset, an cuneis, aliisque hostium insidiis esset penetrabilis. Id informatione manu mea exarata diluere, cupiens, false ac malitiose, (prouit etiam nunc assero), ab eodem criminatore obiectum mihi esse, subiunxi. [Ille] ¹⁾ merita sui mentione audita, notam orbi malitiam meam, notam e contra suam virtutem, impudens imprudensque exclamavit. Recentissima enim tenemus memoria ob anteactae vitae infamiam prohibitum fuisse ab Excellentissimo Duce, Reverendissimo Domino Episcopo Cracoviensi, ne minoribus etiam initiaretur Ordinibus in sua Dioecesi, quorum suscipiendorum causa aliam petere coactus fuerit Dioecesim. Ex superioris enim vitae eius flagitiis Praestantissimus et Prudentissimus Praesul futurae rationem non fallente iudicio metiebatur. Enim vero nemo est, qui nesciat, latrocinia ipsum ante aliquot supra decem annos in maioris Poloniae sylvis exercuisse, Nobilium aulas expilasse, tanta tantaque perpetrasse facinora, ut in Regni Tribunali poenas nonnisi periurii adminiculo excusserit; scelera sceleribus obtegens et adnectens. Cum deinde sacrilegi iuramenti causa in Tribunali ipsi diceretur, sacra sese involvit veste scelestus, eaque ipsum necessitas impulit ad sylvam sanctioris militiae. Qua quemadmodum in malitiam abutatur, in confesso est, cum non alia de causa in Regia moretur aula, quam ut una cum Domino Episcopo Posnaniensi simultatum, discordiarum, motuumque civilium seminarium foveant. Illorum utique consilio stetit, quod Serenissimus Rex cum eo, quem numerosum e Nobilitate collegerat, exercitu, bella gerendi opportunitatem insonitum Civium iudicio absumpserit, hosti viam patefaciens, ut grandi rei Christianae detrimento Ucrainam, Podoliam, Cameneciam, impune occuparet. Jam enim moenia Cameneciae tormentis quassabantur, cum uterque illorum ‚falsum rumorem‘, ‚vanum Turcarum esse metum‘, in Nobilitatem spargeret, quo illam in concives iudicandos ferociorem redderet. Exiguo interim temporis interiectu parum abfuit, quin Leopoldis etiam, Metropolis Russiae, caperetur. Sed excidium suum lytro redimere coacta. Tanta vero ut velari queant facinora, in me dedecus retorquere conantur. Haec-ne vero sit rerum recens per me strenua militum manu contra hostem fortiter ac feliciter gestarum, merces et gratitudo, cum tot Scytharum millia fuderim, tot animas Christianorum e potestate illorum eripuerim, sublimi Excellentiae Vestrae

¹⁾ Rkps mylnie tu ma: Me.

iudicio discernendum permitto. In cuius sinum tanti mei vulneris acerb-
bitatem dolenter depono minime dubius, quin et innocentis vicibus
indoleat, et per seriam calumniatoris istius reprehensionem honori
mei iniuriae medellam quaerere dignetur, rogata etiam Sanctissim
Domini Nostri, si opus fuerit, animadversione, quo mihi debita fia
ab eo satisfactio.

Comparabit hac innocentiae meae assertione Excell. V. magnar
suo nomini memoriam numquam intermorituram, eterno me gratitu
dinis vinculo sibi obstrictum. Dabantur Łovicii die decima Februar
Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Tertio.

457.

1673. 2. 10.

Z odpisów teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr. 12.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis

Litterae ad Nuntium Apostolicum Extraordinarium, nom
Exercitus Regni. [Jest już druk u Załuskiego I. 437.].

Prosperum equidem ceperamus omen ex ipsa adventus Illustr
simae Excellentiae Vestrae fama, fore ut post tot, quae Regnum Po
loniae hactenus invaserant, nubila, mediante Pontificij favoris au
ra, per Illustrissimae Excellentiae Vestrae operam tandem serenaret. Fu
itque nobis in promptu studium, ut Excellentissimum Ducem nostrum
ad excipienda Sanctissimi Domini Summi Pontificis et Patris nostri
iussa, et ad acceptanda pacis media proclivem sequeremur; modo
laeso ipsius honori, imminutae auctoritati, violatisque Patriae liberta
tibus, pristinus restitueretur vigor; neque alio motivo Excellentiae
Suae iurisiurandi sacramento operam et conatus nostros addiximus.
Verum dum hac spe alimur, cumulantur in Suam Excellentiam in
iuriae, cum eidem a Domino Episcopo Chelmensi, cuius vita antea
flagitium, praesens scandalum est, (numquam enim hoc caractere
insigniri meruit), malitiae crimen obijcitur, simulque causa captae Ca
meneciae imputatur. Quare militari equidem facundia, debito tamen
observantiae nostrae stilo, ab Illustrissima Excellentia Vestra contem
dimus, dignetur pro ea sui muneris auctoritate, qua nobis Sanctissi
mum Dominum repraesentat, innocentissimae famae et honoris inte
gritati Excellentissimi Ducis nostri maiorem in modum consulere, [et]

ad praestandam Suae Excellentiae satisfactionem dictum Dominum Episcopum compulsare. Faciet sane rem, quae animos, zelum, atque favorem nostrum contra nominis Christiani hostes excitabit et acuet, qui nos et Sanctae Sedis obedientes filios profitemur, et sumus. 10 Februarij 1673. Excellentiae Vestrae Devotissimi et Humilissimi Servitores.

458.

1673. 2. 12.

Z druku spółczesnego, zamieszczonego śród Rkpsu Akad. Krak. Nr 44, po karcie 585; iest też w Rkpsie „Kłokociana”; w Bibliot. Suskiej; jest i w Tece Nar. 1673. Nr 13. i u Załuskiego I. 434.).

Declaratia na puncta Jaśnie Wielmożnego JmćPana Wdy Witebskiego, od Ziazdu Łowickiego die 12 Februarij 1673^o dana.

Oświadczamy się przed P^m Bogiem, Namiestnikiem iego Oycem Świętym, y całą Oyczyzną, że nie inszą ziechaliśmy się tu do Łowicza intentią, tylko abyśmy, porzuciwszy wszystkie privatne interesa, samey upomnieli się restitutiei do dawney kluby formae Reipcae, z której przez Gołębską Confoederatią y Reces Lubelski wypadła; y dlatego o cassowanie tey pomienioney Confoederatiey instabamus et instamus; bez czego nie widzimy, aby mogły in securo constitui Seymy y Seymiki, wszystkich Subselliorum Sądy, ius sentiendi et vendendi, y privatorum też securitas. Ale kiedy to samo trahitur in culpam, a to dla tego, aby nas podać na dalsze całego świata odium, iakobyśmy tak potrzebne Oyczyźnie zatrudniać mieli uspokojenie; widząc przytym, że w tym non nostra tylko res vertitur, lubo nam to Jchmość restitutionem veteris formae Reipbcae, z której wszyscy participamus, pro beneficio przyznawaią), ale y tych Jchmościów, którzy nas o to persecutią in iuriā na cały świat udaią, iakobyśmy morari mieli pożądaną internam tranquillitatem: więc tedy dajemy to wszystko na ręce tych Jchmości, którzy protunc consulunt o Oyczyźnie; która ieżeli cokolwiek patietur detrimenti, Bóg Naywyższy requirat de manibus Jchmościów, et iudicet posteritas.

Do czego, że y Ordinatia Zamoyska należy, któż nie widzi? która

ieżełiby szwankować miała, toć-by nam o wszystkich prawach oyczy-
 stych desperować przyszło; zwłaszcza że JchmPP^m Zamoyskim, przy
 Electiey contradicentibus, satisfactia w tym prawie, nietylko przez
 wielu priwatnych cives, ale y samego Króla J^oMci, naówczas Electa,
 y od całej Rzeczyptej iest przyobiecana; et hac conditione potężna
 Jchmciów contradictio uięta, y przez nią odięta Kołu, przywrócona
 activitas.

Co się tknie proponowanego nam iuramentu, nie wzdrygalibyśmy
 się go, gdyby nam nie szło o censuram całego świata, iakobyśmy prae-
 stito raz iuramento illudere mieli Pⁿ Bogu, et mala fide postąpić z Kró-
 lem J^oMcią y Rzptą, którzy inszey mimo tey, co w niey żyjemy, an^o
 Króla J^oMci inszego, mimo Michała, modernum regnantem, znamy
 y znać chcemy. Atoli in supplementum tym scriptem teraznieyszyn^m
 declaruiemy sub vinculo praestiti iuramenti, że nie inszemu, tylko Kró-
 lowi J^oMci Michałowi moderno regnanti przysięgaliśmy, y same tylko
 dawne prawa, swobody, y instituta tey Rzptej spopondimus tueri,
 co y podpisami tego scriptu naszego stwierdzamy; pewni będąc, że
 J^oKMć tego wszystkiego, co nam anterioribus sacrosancte poprzysiąg^o
 iuramentis, sine restrictione mentis dotrzyma. A ieżeli-by y to nie
 zdało się sufficiens, gotowiśmy formâ w Statucie descripta iterare przy-
 sięgę, ieżeliż J^oKMć swoją też pierwszą iterare pozwoli; ponieważ pe-
 posterius iuramentum cale iest zniesiona.

Circa restitutionem famae nostrae, którą perversi calumniatores
 laeserunt, rozgłosiwszy na cały świat, iakobyśmy pogaństwo wezwa-
 na zgubę własney Oyczyzny mieli, czym dali okazyją do avizów, które
 exstant drukowane w Wiedniu y gdzie indziey, extreme nas łączących
 dali cavillandi nas okazyją, kaznodzieiom, podali nas na ięzyki wszyt-
 kich nieuważnych ludzi y ignari populi, nie rozumieliśmy tantos wi-
 dzieć obices; ale kiedy w tak iawney krzywdzie naszej nietylko nie
 znayduiemy compassiey, lecz quasi per ludibrium invitamur do spól-
 nych przeprosin z tymi, których nunquam laesimus, owszem od któ-
 rych tot et tanta perpassi sumus y dotąd patimur, kiedy nas tak uszczy-
 pliwiemy, coraz in publico, nefandos renovando dolores, dotykaią ię-
 zykami: więc y to charitati Patriae daruiemy, tych tylko Jchmści kilku
 excipiendo, którzy nam directe crimen laesae Christianitatis w zaprze-
 daniu Kamieńca, y wprowadzeniu Pogaństwa zarzucić bezwstydnie
 ausi sunt. Liceat nam z tymi in foro fori iudicialiter experiri, ponieważ
 inaczey wydarty honor restitui nie może. Wszak vindicatio famae,
 która aequiparatur vitae, naturali, divino, et communi humano iure,
 zawsze licita.

Securitate zaś dalszą zdrowia, honorów y fortun naszych, która adempta przez ogłoszony, lubo z originalu Confoederatiey wymazany, sicariatum, trzymamy, że nam JchmmPP^{wie} Mediatorowie ostrzegą, ponieważ tanto zelo totalis cassatio Confoederatiey denegatur, non sine suspitione w tem elusionis et captionis.

Nie widząc iednak w prawach pisanych securitate, ponieważ tak enormiter et praecipitanter hoc seculo padać się zwykły, więc przy-
namniey imploramus spólnego Christianitatis Patrem, aby tego, kto-by in posterum, tak potrzebną Christianitati internam chciał rumpere tranquillitatem, fulmine Ecclesiastico percutere raczył.

A że należy securitati publicae et privatae, aby integra Respca consulat de fatis suis, przeto aby Seym ten bez Provinciey Pruskiej, która iest non postrema pars Reipcae, nie był concludowany, prosimy. Dat. &c. u. s.

Jan Sobieski, Marszszalek y Hetman W. Koronny
swym y wszystkich Jchmciów imieniem.

459.

1673. 2. 17.

Z pierwotnego wł. r. podp°; z Archiw. Lubomirskich; Bibl. Wilan. dissol.

[List Andrzeja Kotowicza, Kasztelana Wileńskiego, do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak°].

[r. p.]

Monseigneur

Za usilną prozbą Jeym Paniey Butlerowey Podkomorzyney Koronney, y instantią różnych Jchmciów za Panem Grotusem, musiałem w kilku dniach resoltować się na sprawienie wesela Synowey moiey, które nie pozwoliło bywać w Senacie przez ten cały tydzień; dopiero dzisiaj mam wolą comparere. A że obawiam się długiey barzo Sessiey w noc, (bo ieszcze o trzeciey godzinie po południu żadnego Posła ani Senatora w Zamku niemasz), a zatym odeyścia poszty, tą kilką słów daię wiedzieć WMćMMPanu, że pisanie iego de data 10 praesentis doszło mię. Za odebraniem którego radbym uczynił dosyć desiderio WMćMMPana, ale y sam nie wiedząc nic, co się in publicis działo, nie mogę; to tylko wiem, że za przyściem wiadomości o śmierci

Je^oMci Pana Marszałka Nadwornego,¹⁾ który 9 praesentis umarł, gorąco barzo Stan Rycerski instabat za Marszałkiem swoim o Laszę, ale JKrMśc nie chciał odmienić słowa raz danego Je^oMści Panu Podstolemu Koronnemu, do czego dobrzy przyjaciele dopomogli mu, o czym szerzey wypisze Żona moja Jeymści Paniey Wdziney MMPaniey.

Dłużey zatym nie bawiąc zostaię WMMego Mściwe^o Pana y Dobrodzieia powolnym Bratem y niskim sługą

[wł. r.] And: Kotowicz K. W.²⁾

460.

1673. 2. 20.

Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu „Klokociana” z Bibliot. Suskiej.

Continuatio Diariusza [Sejmu 1673^o].

die 20 Februarij, JmćPan Podskarbi WKoronny przyiechał przed południem z Łowicza; po południu o czwartey niemal, zasiadł Król J^oMć; Pan Marszałek Koła Rycerskiego, pierwszy raz po chorobie swoiey wyszedszy, zagaił excusatią, że nie wiem o czym, na czym ongi soluta sessio, y prosił Pana Ostrokowskiego,* który czasu choroby iego stawał na mieyscu onego, żeby vices iego ieszcze chciał supplere; a Pan Vice-Marszałek prosił P^oWdy Witepskiego, żeby czynił relatią, co dobrego w Łowiczu sprawił. Czynił tedy JmćP. Wda Witepski relatią w tych ut plurimum punctach:

1. W elucidaciy przysięgi miasto tego słówka „nic szkodliwego”, chcą tameczni Jchmoście położyć: „nic przeciwnego.”
2. Że do elucidaciy chcieli przydać te słowa: „Pewni tego będąc, że nam też Król J^oMć wzaiem dotrzyma tego, co sine restrictione na Koronaciy poprzysiął. A lubo nakoniec pozwolili wyrzucić te

¹⁾ Marszałkiem Nadwornym, o którego śmierci mowa, był Jan Klemens Branicki; Podstolem Koronnym, który też wziął po nim Laszę Marszałka Nadwo, Stanisław Herakliusz Lubomirski; Marszałkiem Stanu Rycerskiego Stefan Czarniecki, (synowiec), Pisarz Polny Kor.

²⁾ Podpis Kotowicza pod listem tym jest niewątpliwie własnoręcznym, choć (co prawda) najmniej nie podobnym do pisma tego, jakiem Kotowicz pisywał dawniej, od r. 1659^o listy swe do Alex. Lubomirskiego, a których to listów spory pcczet się zachował. Tłómaczę to sobie przypuszczeniem, że Kotowicz mógł być przebyć jakąś chorobę, która mu władzę w ręce nadwątlić, i pismo jego tak do niepoznania zmienić mogła.

słowa *„sine restrictione mentis“*, że się iednak na tym cale zasadzaia, żeby tego dołożyć w objaśnieniu przysięgi, że się wzajem upominaia o dotrzymanie, Króla J^oMci.

3. Że tego potrzebuia, żeby *causae perduellionis* sądzone były *processum in actu Confoederationis* opisanym, a nie tak *summario processu*, iako ostatni Seym mieć chce, którego tu *Constitutia de summario processu* żeby koniecznie cassowana była.

4. Żeby na potym per *Constitutionem* tego Seymu terazniejszego warowane było, y naznaczone forum w Trybunale na *Calumniatores*.

5. Żeby PP^m Zamoyskim naznaczone były w Zamoszczyźnie pensie doroczne 20 tysięcy, poko ta sprawa ordynacyey decidować się nie będzie.

6. Żeby JchmośćPP. Senatorowie Ziazdowi Łowickiemu niechętni y przeciwni nie pokazowali się publice, poko tamci Jchmość nie przywitaia Króla J^oMci.

Przymawiali się do tych punctów różni pro sensu suo, iedni moderatius, drudzy aż nazbyt ciepło, chcąc niemal na każdym z nich rwać tractat, do domów się rozieżdżać, y w polu kończyć tę *Confoederatją*. Tandem pacatores przemogli, y uhamowali impet gorętszych, że przyzwolili na to, żeby dnia iutrzeyszego zrana te puncta JchmośćPP. Mediatorowie przed Pokoim Królowey JeyMci umiarkowawszy, posłali co prędzey do Łowicza z *invitacją* tamtych Jchmości do spólney obrady Oyczyźnie. Na czym soluta sessio przez Jmć Pana Marszałka W^oXLitt^o, z *contestacją* przez JmPana Kaczkowskiego, że daley iutra nie pozwoli na *prolongatją*, ieśli iutro sprawa o podclany Kamieniec sądzoną nie będzie.

die 21 Februarij. Po mszy świętey zrana mieli audientją prywatną JmćXdz Nuntiusz Extraordinarijny*, Xiążę Jmć Dobrodziey, który wczora do Warszawy wiechał, y JmćPan Podskarbi WKoronny. Zasedli potym na sessiey JchmmPP. Mediatorowie przed południem przed Pokoim Królowey JeyMości, y z-corrygowali wczoraysze puncta, tak, iako maia być do Łowicza posłane; y posłał ich* tam JmP. Wda Witepski z JmćXdzem Biskupem Krakowskim, ieden niepodpisany exemplarz, a drugi zachowali ad trutinam generalnego Koła do Senatorskiej Izby.

Król J^oMśc zasiadł na półtrzeciey z południa. P. Marszałek Koła Rycerskiego zagaił wniesieniem prośby do Króla J^oMci, żeby te puncta, iako są na sessiey od JchmPP^m Mediatorów scorrygowane, czytane były in medio. Ozwał się Xdz Poznański,¹⁾ że propter absentiam

¹⁾ Wierzbowski.

Xcia J^oMciXdza Biskupa Krakowskiego, który ie ma z sobą, nie mogą być czytane; radził, żeby interea skończyć materią o sądach Kamienieckich. A lubo się JmćP. Wda Witepski odezwał, że ma z sobą te puncta, wpadli iednak w tę materią o sądach poddania Kamieńca, y długo diversis motibus agitabatur ta materia z powtórzeniem obszernem wszystkich controwersyi, które dotąd około tych sądów były. Z przysięgi na Sądy, lubo intermedius ordo JchmmPP^o Senatorów iuż był ab equestri ordine wypuszczony, movit iednak P. Marszałek Koła Rycerskiego scrupulum przypominając, że nietylko w Recesie Confoederathey pod Lublinem tego dołożono, żeby JchmmPP. Senatorowie do tych Sądów bez przysięgi nie przystępywali, ale y w punctach Continuationis Confoederathey iest o tym prawo wyraźne, któremu że Jchmość [nie] contradycowali, gdy stawało, słuszną, ut patiantur legem, quam ipsi tulerunt; y czytał zaraz ten punct o Sądach Kamienieckich ex Continuatione Confoederationis, którem JchmmPP. Senatorowie stringuntur po przysięgi na te Sądy. Zbudziło to wielką u wszystkich gorliwość, tak że certatim instigowali na JchmmPP^o Senatorów, żeby ex vinculo Confoederationis koniecznie na te Sądy przysięgali. Co gdy summo promovebant fervore, poparł tych Sądów nieładaiako JmPan Marszałek ziednaniem [głosu] P^a Łożyńskiemu, który podiawszy się być delatorem, obiecał poprzysiądz [na] P^a Generała Podolskiego, że za poddanie Kamieńca wzięł pieniądze, że wie dowodnie, że te pieniądze, za przedany Kamieniec wzięte, powioził pod Dubno do Strzelec, maiętności swoiey. Okrzyknęli go różnemi acclamatiami, iedni na P^a Generała Podolskiego indignabundi, drudzy go zaś pytali, (wszczynając inconditum murmur), od kogo P. Generał wzięł te pieniądze, y iak wiele ich było? na co nie mógł nic odpowiedzieć dla nieuspokoionego szemrania. A za uspokojeniem onego kilka głosów przyczyniając się za tym delatorem do Króla J^oMci gorąco, żeby mu była dana securitas vitae, y obmyślona sustentacyia, poko się te sądy nie skończą, y poko [się] nie wywiedzie Inquisithey. Które prośby gdy coraz za nim, y pojedynkiem różni, y wszyscy oraz, powtarzali, declaratum od Krzesła przez JmćXdza Podkanclerzego Koron. że Pan Łożyński będzie miał securitatem zostawiając sub patrocinio PP^o Marszałków, y gospodę będzie miał ex officio, a provisia będzie mu obmyślona z Skarbu Koronnego. Byli niektórzy, którzy radzili, żeby tego delatora zatrzymać in detentione honesta; drudzy zaś, żeby w areście y za wartą, poko Inquisithey nie wywiedzie; a trzeci chcieli, żeby confessata iego notować publice in instanti. Która controversia nie zaraz uspokioiona, y po declarathey od Krzesła vano agitata impetu,

poko wszyscy nie wymówili tego, co się każdemu podobało. Czytał jednak X. Popławski z instinctu Xdza Poznańskiego y niektórych Deputatów, którzy o to dawno prosili, puncta na dzisieyszej sessiey, przed Pokoim Królowey JeyMści umiarkowane, y do uspokojenia Domowego we wszystkim niemal ex mente Ziazdu Łowickiego adaptowane. Czytał y rotę przysięgi Xdza Primasa, z objaśnieniem iey. Przymawiali się diversis studiis do przeczytanych punctów; a to osobliwie ci, co perstringentes, że w nich przy dawnych praw przywróceniu Cessatio raczey niż Cassatio tey Confoederathey wspomniona, na którą oświadczyli się, że per conscientiam pozwolić nie mogą, póki nie obaczą ab intra pacatam Rempcam. Drudzy zaś radzili, żeby nad temi punctami dłużej nie skrupulizuiąc posłać ie do Łowicza, a kończyć w imię Boże zaczęłą mediacyą, do czego potissimum wiodł Xże JmćXdz Krakowski, JmXdz Podkanclerzy, y JmP. Wda Witepski. P. Marszałek zaś Koła Rycerskiego przeczył temu cale, dając ratią, że to naprzód dobrze trzeba masticować, co sapit legem et aeternitatem, y co ma wyniść in publicum z podpisem Królowey Jey Mści, y JchmmPP^w Mediatorów, y iego samego. Xdz Poznański do tych punctów chciał koniecznie przydać assecuratum o Urzędach Koronnych, żeby nie bywały dożywotne, tylko od dwóch lat do dwóch lat, oświadczaiąc się przed Bogiem y sumnieniem, że tego punctu Confoederathey żadnym żywym sposobem odstąpić nie może, opowiadając się, 'choćby nie miało z tey complanatiey nic być'. Opponował się w tym JmćXdz Podkanclerzy, różne wywodząc incommoda z dwuletnych Urzędów, naybarzieszy jednak przy Urzędach Pieczętarskich stawał, mówiąc, że-by się miał nader za nieszczęśliwego, gdyby ipso Consule miała ta odmiana potkać Rzptę, na którą on w Kole pod Lublinem nie chcąc pozwalać, opponował się publice przy tym; y teraz nie widzi ullam necessitatem Rzptey odmiany tych Urzędów, ale widzi imminens periculum wprowadzenia absoluti Domini przez tak częste ad nutum regnantis tych Urzędów odmiany; lubo to nikomu nie może przyść in suspicionem, żeby modernus Regnans miał coś simile attentare. Oświadczył się przy tym, że wolał złożyć Pieczęć, (y uczynił-by to ochotnie), niżli teraz ad eam indignitatem Urzędu Pieczętarskiego przychodzić. Alić Xdz Poznański persistens in proposito suo, długo bawił mową, różne w niey przeplatając flosculos z uciechą wszystkich; powiadaiąc, że on już o śmierci myśląc nie ma żadnego w tym interesu, tylko bonum publicum, 'bo dzieci nie mam, iak drudzy Jchmość mają', a gdy to mówił, pokazał na drugich Biskupów; powiedział potym, że co się JchmośćPP^w Urzędnicy skarżą,

że im ich Laski, Pieczęci, insze Urzędy, nic nie czynią, tylko ich do kosztów przywodzą: słusna, żeby też drugim tych kosztów życzyli, y żeby tak commoda, iak incommoda Rzeczyptej koleyno chodziły. Perstringebat Jchmmp^{ów} Urzędników, że choć się to na niedostatek skarżą, a przecie z nich żaden nie predaie maiętności, tylko ci wszy- scy coraz kupuią. Skończył swoy drugi dyskurs gorącą per amorem Patriae obtestatią, et per omnia sacra czyniąc, żeby Confoederatie w tym punkcie nie naruszać, przysięgaiąc, że go do gardła nie odstąpi.

Po tym nic znacznego nie było, tylko repetita dawnych o te Urzędy concertacyi, aż do uprzykrzenia. A w tym po invitacyi na iutrząszą przed dziesiątą godziną Sessią, suspensa w tym punkcie do dni iutrzejszego decisia, y na tym solwowano Sessią.

Wczora dano znać, że się iuż z Łowicza Jchmość ruszyli tu ku Warszawie, pewnie; których czekaia iutrzejszego dnia pewnikiem, za którym przybyciem co będzie z nimi za tractat, dostateczniey się wypisze.

Dziś maia mówić o Sądach poddania Kamieńca, y chcą one zaraz, nie odkładaiać daley, zacząć sądzić.

461.

[1673. 2. 23.]

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiąże Mój Wielce Mśwy Panie y kochany Bracie.

Co siły y sposobu staie, tym wszystkim spieszę do usług Waszey Xey Mci. Wczora y dziś niepodobna było stanąć w Warszawie, o czym da Bóg ustnie. Dziś na noc pod Cieciszew koniecznie ziągnąć zechcę. Jutro wieczorem bez wszelkich wiazdów, albo po iutrze

¹⁾ Niewątpliwie list to z roku 1673^o, z podróży z Łowicza (lub Skierniewic) ku Warszawie, a ściślej mówiąc, do Ujazdowa. Sobieski w grudniu 1672^o (11^o), był w Łowiczu, (Helcel, 255), ztamtąd zamiast do Pielaskowic, pojechał do Prus, do żony, która oczywiście zaniechała była tym razem zamiaru jechania do Paryża. W Gniewie znajdujemy go jeszcze 6^o stycznia 1673^o (patrz str. 1203), i znowu napowrót w Łowiczu (prawdopodobnie wraz z żoną i całym dworem) dnia 19^o stycznia t. r. (str. 1208); a teraz »w Konarach we czwartek« w drodze do Ujazdowa, pewnie wraz z Arcybiskupem i całym dworem. Przybył zaś do Ujazdowa dnia 28^o lutego 1673^o, (p. str. 1188), z czego wynika, że

rano, do Ujazdowa. Wasza Xca Mść ieżli masz co rozkazać słudze swemu, racz oznaymić, y ieżli iaka będzie nagła pośpieszenia potrzeba. Żona moja y z Chłopcem uniżeni Waszey Xey Mci słudzy nizko kłaniaią, a ia zostawam na zawsze Nayżyczliwszym Bratem y nayswolnieyszym sługą JSobieski.

W Konarach po południu we Czwartek.

462.

1673. 2. . . .

Z odpisów Teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr 18.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

In Februario.

Kopia listu pisanego z Turek do Jmci Pana Kasztellana Czerniechowskiego, anno 1673, in Februario.

Illustrissime Domine Castellane Czerniechoviensis,
Domine, Domine et amice.

Visum mihi Illustrissimam Dominationem certiore facere, nactus occasionem certam per Dominum Jaworski, equitem Polonum, qui ex gratia Dei redit in Patriam suam. Non scribo ad omnes Commissarios, cum sciam, procul illos residere in Polonia; sed Illmo Dno nuntio, confinium habenti. Cum Caesar Turcarum, qui cum venit Babam, in qua et hiemabit, consilium iniit cum omnibus Bassis et magnatibus Turcicis, an tenenda pax cum Polonis, aut excitandum bellum cum Moschis. Post triduas deliberationes et consilia, conclusum ex mente Caesaris immutabiliter, aggrediendos esse Polonos; ultimis diebus Maij moturus e loco; victis autem Polonis, facilius debellabimur Moschos et Caesarem Christianorum.

In persona sua cum Hano adire vult quam citissime Leopolim, Leopoli Varsaviam, sedem Vestram, et postea Gedanum prosequi. Kaplan Bassa cum certo exercitu prosequetur Hungariam, et inde

list powyższy pisanym był dnia 23^o lutego 1673, jako we czwartek najbliższy przed 28^m, i że podróż z chorym Arcybiskupem i z całym licznym a pewnie uciążliwym taborem z Konar do Ujazdowa trwała o dwa dni dłużej nad zamiar i spodziewanie Sobieskiego. A że Marya Kazimiera była w Warszawie, i wraz z Sobieskim zaraz po zakończonym Sejmie 10^o kwietnia do Prus wyjechali, pisze o tém Tarło w liście swym z 11^o kwietnia, p. Nr. 469.

Cracoviam. Legatos assignavit ad Moschos, ne suppetias Polonis ferant; quod ipsi ut stulti facient, et postea et ipsi peribunt. Trium-
phum, quem fecit per totum dominium suum, enarrare non est pos-
sibile. Credite dictis meis infallibilibus, quia sum Christianus, filius
Sanctae fidei Romanae; si non dabitis mihi fidem, actum erit de vo-
bis, et totam Christianitatem amittetis. Timete, per Deum Crucifixum
moneo vos. Minas vestras flocci pendit; in dies scit per explorato-
res, quid facitis, quid molimini. Et nunc misit Cameneco Varsaviam,
sedem vestram, Armenos; hi, quid consilii erit, revelabunt illi.

Iterum repeto, per Deum non spernatis monita mea; omnia se-
creta mihi patent. Illma Dominatio novit hominem, facile conijciet;
confidenter scribo. Cum Caesar redire me iussit ad decidendam unam
causam post obitum Domini unius Moldaviae, ut calcatis rebus ac-
cipiam 70 000 taleros pro Caesare. Magistratus illius vertitur illi in-
malum, quod vos gladio non percusserit. Meum affectum, rogo, ma-
nifestet Serenissimo Regi, Ducibus et Senatoribus vestris, et nomen
suum supprimatur.

5000 in Podolia peremptorie pro vere scribere iussit tabernacu-
lorum, pro quibus catenae missae sunt. Non expectetis, ut vos aggre-
diatur, vos illum praeoccupate, et de recuperanda Ucraina diligenter
laborate, quia inimicissimi vobis sunt, Fortunam et successus alios
et meliores pro hoc anno vobis ex animo opto. &c.

463.

1673. 3. 6.

Z odpisów teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr. 19-
Ex Mscr. Arch. Visnoviec.

Zdanie JWMarszałka y Hetmana W^oK^o in consilio bellico
około obrony Rzeptey dane w Warszawie.

[Porównaj u Załuskiego, I. 465, gdzie akt ten w łać. tłumaczeniu umieszczony jest pod dn 5^o maja, błędnie; a oprócz tego w ciągu opowieści o czynnościach sejmowych przywieziony jest akt ten prawie co do słowa. p. I. 456.].

Na Seym nieszczęśliwie roku przeszłego zerwany nie mogąc sam
przybyć dla niesposobności zdrowia mego, posłałem był votum moje
ze Lwowa, w którym trzy podawałem sposoby, iako sobie JKMć
y Rzpta in casu belli Turcici [postąpić by mieli]; które, kiedy by była

acceptowała, sam to pokazał eventus, iż-by się była którymkolwiek z tych sposobów, którem na ten czas podał, salvować mogła. Teraz tego non repeto, ani rationari chcę, an expediat sic stantibus rebus nostris, zaczynać wojnę, nec ne? z tak potężnym nieprzyjacielem; decidat to, et disponat de fatis suis, tota Respublca. Jeżeli się jednak na wojnę zgodzi, te są na tę tak wielką imprezę, y tak walną wojnę, necessaria: Nayprzód posłać iako nayprędzey do Panów Chrześciańskich o posiłki, ludzi godnych, y experientia rerum agendarum doświadczonych; a lubo niektóre późne y nierychłe być mogą, y te się nam jednak przydadzą, bo ta wojna non unius momenti, pewnie nec unius anni labor. Potym Cara J°Mci Moskiewskiego coniunctionis y posiłków mieć pewność, która temi sposobami być może: Poprzysiężeniem spólnym ligi belli tam offensivi quam defensivi; nadto niech Car J°Mc poszle do Porty cum declaratione wojny, iako y do Króla Perskiego z obwieszczeniem y wezwaniem do teyże ligi contra communem hostem; inaczey wdawać się z nimi w iakie promissa nie życzę, bo-by to był irreparabilis error, dicere non putaram, ile nam, cośmy się iuż na takich zawiedli obietnicach y przysięgach.

Cesarza J°Mci Chrześciańskiego w toż wciągnąć, aby per diversionem od Węgier chciał z nami też co zacząć; a że każdy chce quid pro quo, więc y Cesarzowi J°Mci y Carowi Moskiewskiemu obwarować też do wspólney defensyi securitatem.

Z Doroszeńkiem tractować, y Ukrainy mu w czas pozwolić, aby go od Porty oderwać. Toż uczynić z inszymi Pułkownikami Ukraińskimi, którzy się z tym dobrowolnie odzywać poczęli, o czym pewne mam wiadomości.

Tatarom, którzy zdradziecko poszli od nas, amnistią, y skuteczną obiecać łaskę, bo y ci iuż tego żałują, że od nas poszli, y odzywają się, że znaczną uczynią przysługę, byle mogli mieć securitatem wrócenia się do nas.

Na Zaporozie iako nayspieszniey wyprawić, y posłać pieniędzy na czołny, a sukna na barwy, życzę, aby morzem y ziemią czynili temu nieprzyjacielowi diversyą; tamże ustawicznego życzę mieć Residenta, iako go miewał Car J°Mc Moskiewski zawsze imieniem Kozaków: a do Kałmuków wyprawić iuż tam wiadomego P^a Kowalkowskiego, zaciągając do złączenia się z Zaporozcami, [iako] iuż było nieraz practicatum; y pewne z nimi uczynić postanowienie życzę, obiecując im na Zaporozie pewną wystawić summę, na Cara J°Mci w tym się nie spuszczać, bo Kałmucy nie są iego poddanymi, y nie chodzą z nim na wojnę, chyba kiedy im zapłaci.

Miedzy Tatarami starać się o rozróżnienie, do czego iest teraz sposobna okazyja.

Życzliwych nam Wołochów y innych Chrześcian, którzy wyglądają y oczekiwają wybawienia od nas z niewoli pogańskiej, przestrzedz quam secretissime o tey naszej imprezie, aby się mieli na pogotowiu; a to może być przez Biskupów Latinae Ecclesiae, iako się oni tam zowią, przez których y Król Władysław, gdy się na tę wybrał wojnę, swoje tam stabiliebat consilia; y dotąd extant ieszcze po kościołach obrazy iego w ziemiach Serbskich Bulgarskich Bośniackich pod tytułem S° Jerzego; widziałem ia to sam przejeżdżając te tam kraie na oko, y w domu moim byli ciż Biskupi po dwa kroć, którzy za panowania sławney pamięci Króla Kazimierza z ofiarowaniem swej usługi Rzeczytpey do mnie przyjeżdżali.

Na te wszystkie wyżey pomienione imprezy życzyłbym ex tunc zażyć pieniędzy od Oyca S° ofiarowanych, obrawszy do rozrządzenia tego dzieła subiecta quam capacissima, a do dyspozycyi pieniędzy quam fidelissima. A że te rzeczy y obrady specificowane są tylko ad melius esse, y niektóre mogą się udać albo zdarzyć, albo nie: z siebie samych tedy pewnieysze y skutecznieysze potrzeba nam parare siły.

A te mają być z woyska dobrze umoderowanego, y do dzieła rycerskiego sposobnego. Na tę tedy tak wielką imprezę, z Korony rozumem stawić potrzeba effective woyska pieniężnego przynajmniej 60 tysięcy; ponieważ pod Chocimem było go trzecią częścią więcej, czego z starych computów doić y informować się tak możemy: Woyska zaciężnego było tak z Korony iako Litwy 35 000; Pruskich, Kurlandskich, nie specifikowano; Kozaków Zaporozskich rachowało się 50 000; nadto Poczty Ruskich Paniąt y Ordynatów; nadto ieszcze Krol J°Mć Zygmunt pode Lwowem ze wszystkim stanął pospolitym ruszeniem, a przed nami w pierwszej straży Tomasz Zamoyski pod Tarnopolem w kilka tysięcy swych własnych ludzi. A co większa, że Ukraina natenczas była nasza, iako y Podole, Kamieniec, y Chocim, Tatarów nie taka wielkość, y Turecka mnieysza daleko w wojnie y w dziele Rycerskim experiencya. Racye zaś, dlaczego tak liczne y potężne potrzeba woyska, prócz wielkości y potęgi nieprzyacielskiey, są te:

Nayprzód każde Woysko małe nie może wojować tylko modo defensivo; namby zaś wojować defensive, byłoby z naszą ostatnią zgubą y ruiną. Bo gdyby nazad do Polski na chleb powrócić przyszło,

nietylko-by duchowne y Królewskie, ale iuż y Ziemskie ledwo-by temu wystarczyć mogły dobra.

Potym, że to woysko najmniey na troie rozdzielić będzie potrzeba: iedno aby Kamieńca dobywało, drugie aby w Wołochach, a przynajmniey u Dniestru przeprawy broniło, trzecie aby w Ukrainie Tatarom wstręt czyniło; a nie mnieyszy ieszcze respekt na osadzenie Lwowa y inszych mieć potrzeba fortet, dla których-to ludzi wcześniej aby wszelaka sposobiona była żywność, najmnieyby sto tysięcy na spiżowanie y zaciągnięcie prowiantów rocznie odłożyć potrzeba. Mieysce temu naysposobnieysze Lwów miasto być sędzę; tam przydawszy ex ordine equestri komisarzów, zlecić magistratowi, aby tą zawiadował summą, pilnych y wiernych obrawszy szafarzów, którzy-by za dozorem magistratu y skupowali, y szafowali. Wszakże się w zasługi tymże może potraćić ludziom, cokolwiek tam komu pro necessitatis ratione z tychże dano będzie prowiantów.

Jakie to zaś ma być woysko, y sposób zaciągnięcia onego, taki podaię:

W cudzych kraiach zwyczaj iest dwie części mieć infanteryi, a podczas y trzy, a czwartą tylko kawaleryi; ale że tu w tych krajach, y tego nieprzyziaciela, z którym nam do czynienia, naywiększa iest w kawaleryi forsa, więc przynajmniey stawmy per medium trzydzieści tysięcy iazdy, a drugie 30 000 infanteryi. W iazdzie Hussarów przynajmniey 6000, a imby mogło być naywięcey, tym-by lepiej było. Lekkich Chorągwi trzydzieści. Ostatek mają być Pancerne, ponieważ na Raytarów nie pozwalamy. Wszystkie iednak Pancerne mają być z dzidami; dla czego koniecznie im potrzeba podwyższyć cokolwiek żołdu. Piechoty zaś samey 24000, a Dragonów 6000. A że w takiej okazyi na armacie siła należy, ile gdy Kamieniec odbierać potrzeba, którym w inakszym się pewnie, niżeli był u nas, zastanie porządku, więc przynajmniey wyprowadzić dział w pole z 80 życzę; lubo ad proportionem woyska y potrzeby wojenney zdałoby się y nad sto. Apparat zaś do tey Artylleriey, iaki ma być, y wiele na miesiąc kosztować może, poda osobnym registrem JmP. Generał Artilleriey, bo to iest iego officium. Że iednak Indżynierów, Minierów, Feuerwerków, y innych w tey nauce wyćwiczonych, z cudzych krajów zaciągać potrzeba w krótkim czasie mistrzów: y na to iako nayprędszą y naypewniejszą naznaczyć summę, ile że z kwarty żadnego prawie nie odbiera supplementu.

Piechoty łanowe wszystkie, iako antiquitus bywały, aby wcześniej na naznaczone sobie stawały mieysce, bez wszelkiej excepcyi;

bo ci przy artilleriey bardzo będą potrzebni dla naprawiania przepraw y budowania mostów.

Zaciąg zaś woyska tego nayskuteczniejszy y nayprędszy rozumem być per auctionem Chorągwi y Regimentów starych, w służbie zostających, co wyniesie 24000. A że Regimenty nie w większej zostawały y teraz ciżbie, tylko po półtrzecia sta, albo po trzysta, to te nietylko duplikowane, ale tryplikowane być mogą; y tak-by to stare woysko wyniosło na 30 000.

Ostatek zaś woyska ma być z wypraw od Woiewodztw, dawszy im optionem sposobów tak wypraw iako y kontrybucyi, iaka się ex re et rationibus któremu Woiewodztwu zdać będzie. To-by mianem rozumiał, aby te Woiewodztwa, które są oddalone od Szląskich, Pomorskich, y Pruskich granic, nie zaciągały piechoty; bo gdzieżby to podobna w tak krótkim czasie z grubego y niezwyčajnego Rusina abo Mazura uczynić [Niemca],¹⁾ a daleko bardziey dobrego y ćwiczzonego żołnierza; gdyż te wszystkie piechoty życzę, aby manierą Niemiecką, nie Węgierską, były zaciągnięte. Oficerowie zaś, tak do kawalleriey iako do infanteriey, za zaleceniem Hetmanów, dobrze w dziele Rycerskim wyćwiczeni, nie z żadnego interesu obwencyi prywatnych, po Woiewodztwach aby przyjmowani byli, życzę.

Podatki na te 30 000 aukcyonalnego woyska miały-by być z czopowego generalnego, z akcyz, pogłównego, otwarcia mennic srebrnych, cełł generalnych, albo cokolwiek takiego temu podobnego ad gustum Reipcae przypadnie. A że ten podatek zda się być nierychły, dlatego też go na stare obracać woysko, y aukcyę tegoż woyska; bo iako mówią, łącno do gotowey kłody ognia przyłożyć. Druga, że się tacy znaleźćby mogli za staraniem JmP^a Podskarbiego, którzy-by iaką sumę na tak pewny podatek złożyć mogli, albo też plus offerentes arendować pomieniony mogli-by podatek. W ostatku na te y inne wyżej położone expensa, sprzedać obicie potop, y część kleynotów, życzę; a sprzedać bardziey niżeli zastawić, bo-by na tak wielką sumę nie zaraz się znalazł zastawnik; sprzedać zaś, częścby się tego in Regno mogła zostać, gdy rzeczy iusto pretio oszacowane będą; w zastawie zaś in aeternum, w interesie samym, to przepadnie. Wszystko in supplementum.

Woysko WXL^o JchmśćPanowie ex amore patriae et vinculo unionis mają między sobą namówione.

Nadto ieszcze pospolite ruszenie; osobiwie powinno JchmćPanów

¹⁾ W odpisie teki Naruszewicza stoi tu wyraz: «mniemam»; oczywiste zepsucie wyrazu «niemca», który z domysłu przywracam.

Starostów, dworów, pod Nadworne znaki JKMc i poczty. Nie wspominać subsidium charitativum Ichmć XX. Duchownych, nie śmiąc się przykrzyć Jchmciom, widząc w ich dobrach tantam ruinam ac desolationem; nie bez tego, aby JchmćPanowie z ochoty swej y miłości Chrześcijańskiej nie mieli cokolwiek contribuere ad publicam defensionem, osobliwie ci, którym ampliores tego mogą pozwolić fortunae.

Z takim tedy Woyskiem, y do woyny praeparamentem każdy wodz będzie się mógł podiać commendować, salva gloria, et reputatione sua. 1673, die 6 Mar.

464.

673. 3. 9.

Z pierwotnego, wł. r. podpo; z Arch. Lubomirskich; Bibl. Wilan. dissol.

[List Jana Tarły, Wdy Send°, do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak.]

r. p.]

Jaśnie Wielmożny JmćPanie Woiewodo Krakowski,
Moy Wielce Mci Panie y Bracie.

Z tak ociętego progressu tey Medyathey, którey dotąd, lubo iuż cardinaliora wszystkie umówiwszy, dokończyć iednak nie możemy, nie dziwować się, że ex hoc supposito często in desperationem trahimur. Czwarty to iuż dziś dzień, iako co-raz witać się ab utrinque zabieramy, a zawsze cokolwiek takiego exoritur, co znowu retardat, albo z okazyey przeprosiów* zaiątrzonych osob, albo z okazyey Zamoyskiej, w której siłę skrupułów z prawa pozor mających co-raz rodzi się. Także y dziś, lubo to iedyny punkt zostaje, nie możemy upewniać, żeby ieszcze nietylko przewlec, ale y disrumpere to tak pożądane opus nie mógł. Jużem się starzał, y pomnę też od Władysławowskiej Elec-
iey, per tantum tractum temporis, tak wiele różnych y trudnych Me-
liatyi, ale tak nieszczęśliwey negotiathey nigdy nie pomnę. Rationem
as listowi concredere nie śmiem, snadnie się iey WMPan domyślisz.
To iednak per confidentiam napisać mogę, że ab utrinque znaczne
w tym są, nie wiem, czy error, czy defecta.

In publicis nullus progressus, lubo iuż y votum Je°McPana Hetmana, in scriptis przysłane, przeczytane, y dyskursy o podatkach y obronie częste; nic iednak in vim conclusionis, wszystko in vim praeparationis; gdzie y dziś sessye odprawuujemy. Je°McXdz Podkanclerzy dziś chce Pieczęć położyć, y nie da sobie nikomu tego dissuadować; lubo ia rozumiem, że się to ieszcze przewlecze.

Czausz Turecki dziś także stawa; przyniesie-li co więcey krom okupu Lwowskiego, z listów dopiero zrozumiemy, y ia za pierwszą okazyą oznaymię. A teraz zaleciwszy się zwykley WMPana łasce zostawiam [wł. r.] WMcMMP. życzliwy Brat sługa powolny

Jan Tarło W. S.

w Warszawie die 9 Ma[rtii] 1673.

465.

1673. 3. 17.

Z teki Naruszewicza.

Ex codice Mscr. Bibl. Barb. 3368 pag. 276.

Copia della lettera dal Sgr. Francesco Gramignoli, à Monsgr. Stefano, Vescovo di Vilna, à Roma.

L'arrivò costì del corriere speditosi à S. S^{ua} havia publicato il **d**e-
siderato componimento de gli animi de' Proceri di questo Regno. Io
nulla di meno per sodisfar al mio debito, mando al V. Ecce una **for**-
mula della compositione, e non aggiungo altro, che Domenica **pas**-
sata il Sgr. Gran Generale Sobieski, il Principe Palatino di {Kii o-
via} ¹⁾ [Bełz], e molti altri Sgri, si portorono à far riverenza alle **M**^{ue}
loro; e perche il Sgr. G. Generale non proferi parola nessuna nel **la**
sua reverenza, se non quando si entrò nel familiare, è stato q^{ui}
discorso diversamente della causa, e la maggior parte l'attribuiscon^o
all' haver egli dubitato di qualche risposta ben conditionata e consi-
siderata, che per levar l'occasione di sentirla, non vi era modo pi^ù
proprio.

Monsigr. Arcivescovo di Gnesna à causa della sua grave mala-

¹⁾ „Kiiovia” weszło tu prawdopodobnie przez pomyłkę, bo Wdą Kijowskim był wówczas Jędrzej Potocki; mowa tu raczej być mogła o Xciu Dymitrze Wiśniowieckim, Wdzie Bełzkim, który niedawno pogodził się był, i spowinowacił z Sobieskim; p. u Helcla pod r. 1671. t. 22, pag. 217.

tia non è possuto portarsià far il suo debito; lo hanno non di meno le Mtà loro mandato à visitare, e si dubita molto della sua vita.

Gli altri affari concernenti l' interessi privati del Signr. G. Generale, e particolarmente per qualche amarezza con li Signori Palatino di Siradia e Czarnecki Direttore della Confederatione, si procura da buoni amici di comporli, e quel che tocca à gl' interessi, si riportano à i giudicii insieme con le pretensioni Zamosciane.

Un Chiaus Turco giunto quì, porta lettere del primo Visir, à questo Monsigr. Vice-Cancelliere, nelle quali fa istanza, che si ricomprino gl' ostaggi della città di Leopoli, e che si consegnino loro le piazze della Podolia secondo i patti: altrimenti minacciano la guerra, ma con termini assai moderati.

Con che humilmente &c.

Varsavia 17 Marzo 1673.

Francesco Gramignoli.

466.

1673. 3. 19.

Z teki Naruszewicza.

Ex originali Archivi Dnorum Łopot.

Kopia listu od Jmć Pana Paca ¹⁾, do JWielm. Wdy Wileńskiego, Hetmana W^oXL^o, z Grodna.

Za nieustaiącą correspondencyą wielce WMćPanu podziękowawszy, to deferre muszę, że mię cała przeszłego tygodnia, to iest a prima Martii usque ad octavam praesentis, transakcyja dyaryuszu nie doszła o którą lubom przez przeszłą pocztę upraszał WmćPana, iednak nie odniosłszy effectum, tego tygodnia odebrałem na osobliwey karcie od WmćPana Dobrodz. transakcyą.

Gratulor w tym Oyczyźnie naszej, że tandem aliquando doczekała się pożądaney komplanacyi. A iako powątpiewam, aby szczyra y niezmyślona miała być ta ugoda, (bo mię ad id dubium vocant contenta diarii na osobliwey karcie od WmćPana przysłane, że JmćP. Marszałek WKoronny ani witał, ani ręki całował Królowey JeyMci),

¹⁾ List ten pisał Bonifacy Pac, Strażnik WXL^o, St^a Borucki, brat rodzony, a według Niesieckiego starszy, Michała Kazimierza Paca, Wdy Wil^o, Htm^a W^o WXL^o. Porównaj Voll. Leg. V. 288, gdzie pod powiatem Wilkomirskim podpisał się tenże Bonifacy Strażnikiem WXL^o.

tak jeżeli nieszczyrze się Panowie malcontenti z J^oKrMcią, y z całą Rzęptą godzą, za tę ich nieżyczliwość Deus sit ultor.

Ciężka X. Arcybiskupa choroba nietylko mnie, ale y innych wielu bene faventes Panu, cieszy; day Panie Boże aby cedat e vivis co nayprędzey.

Ratione consilii bellici komuż bardziey, iako WmćPanu incumbit invigilare temu, aby się onego dobre namówiły media, na które y ia wyglądam avide.

O Czausie Tureckim y Gońcu Moskiewskim digna situ od WmćP^a odebrawszy, o dalszą WmćPana upraszam wiadomość, iaka im dana będzie expedyca? Wiem ia to bardzo dobrze, że terazniejszy nad spodziewanie przeciągniony zjazd Warszawski wszystkim residuiącym przykrzyć się musi: iako tedy porachowawszy się dobrze z sobą, nie mając niskąd supplementu, lubo lacessitus od WmćPana, recusavi Warszawską drogę, tak przyznam się WmćPanu, że mię y Grodzińska tak wycieńczyła z grosza na bruku strawuiącego się residency, iż właśnie iakobym w Warszawie mieszkał, kiedy żadnego od WmćP^a nie mając wsparcia, ze wszystkiego wyiskrzyłem się; co sub trutinam WmćPana podaję.

To samo osobliwey WmćPana Dobrodz. przypisuję niełasce, że kiedy post fata różnych o promocyą do łaski Pańskiej proszę, aby mi iakowe Starostwo cedere mogło, to mię WmćPan wielkimi stołkami traktować raczysz. Miałem ia te affekta X. Zmudzkiego ante electionem JP^a Młeczki, że mię chcieli Xięstwa swego kreować Starostą; ale iako wtenczas sam ultro byłem na tym, aby mnie to nie potkało, tak y teraz ustępuję, y nie chcę przeszkadzać w konkurencyi JmP^{na} Podskarbiemu Nadwornemu, wiedząc o tym dobrze, że w tym Starostwie intraty mało; a do tego częstemi od WmćP^a sobie zleconemi kommendami w ubogiej mey zruynowany fortune non sufficerem kondycyą moią tak wysokiemu urzędowi. Wyższym tedy condescendo fortunam, y nie zayrzę JmP^{na} Podskarbiemu, któremu omnia prospera życzę.

Szczególnie to mi w wielkim zostaje podziwieniu, że mi WmćP. communicare raczysz, iakoby wakanse po P^{na} Mieczniku WXL^o wtenczas rozdano, kiedy się rozdawały y po P^{na} Łowczym; lubo onegdyszą pocztą żadney o tym od WmćPana nie miałem wzmianki. W czym vicibus meis condolere muszę, że lubo na każde rozkaszanie WmćP^a stawam się promptissimus, nie iestem tak szczęśliwy, aby przez promotią WmćPana Dobrodzieia życzliwa moia usługa tandem aliquando iakążkolwiek od Pana odebrać mogła mercedem.

Tak tedy candide WPD. fateor, że jeżeli mię który wakans po Panu Mieczniku minie, y WmćPan D. o mey usłudze dalszey magis optare quam sperare możesz; gdyż będąc cale exhaustus, dalszey służbie nie mogę resistere nie mając za życzliwe moje usługi nadgrody.

Wiadomo to WmćPanu, że za przypowiednym listem z woli WmćPana zaciągnąłem Chorągiew Dragońską, która nie mając żadney sobie consistencyi naznaczoney, lubo w compucie Woyska zostaiąca, tak mi Borocką zruinowała włość, że z niey iuż to ze 30 chłopów uszło. Żadnego tedy w tym punkcie na pisanie moje przez kilka pocztów nie otrzymawszy od WmćP. D. responsu, upraszam pilno WmPana, abyś WmPan Poieziory, dobra Pani Gorskiej dla consistencyi Chorągwi mey naznaczyć raczył, gdyż cale do ruiny przychodzą Boroki moje przez te ludzie, za które multum debeo JmPanu Kanalerzowi W., z którego osobliwey łaski y promocyi Starostwo y Strażnikostwo mi cessit. Nie urażay się Dobrodzieiu, iż prawdę piszę: że jeżeli nie będzie łaski WmćPana, naznaczyć dla tych ludzi consistencyi, tedy ich w tym Starostwie żadną miarą zatrzymać nie mogąc, rozpuścić będę musiał; nie przychodząc sam do dalszey zguby, y obawiając się, aby się żart WmćPana nie verifikował, który to w sobie miał: abym dla honoru y substancyi y zdrowia mego nie żałował. Czemu oboygu, iako dotychczas parcere nie umiałem, tak y dalej resztę zdrowia mego chętnie ważyłbym, gdybym za moje straty, iakiekolwiek odebrał praemium.

Z tym zostaię &c.

P. S. Oddano mi list od WmP. o 6 godzinie w wieczor, na który respons dałem o godzinie 8.

467.

1673. 3. 31.

Z pierwotnego, ręką prawdopodobnie Ryłskiego, do A. Lubomirskiego, Wdy Krak^o pisanego listu. Z Archiw. Lubomirskich; z Biblioteki Wilan. dissoluta.

Jaśnie Wielmożny Młłwy Panie y Dobrodzieiu moy.

Tą posztą nic od WmćMPana y Dobrodzieia nie miałem, tylko od JmPana Myszkowskiego krótkie pisanie, w którym namienia mi

maią iuramentami comprobare. Z Królewskich zaś y Duchownych dóbr ze dwudziestu dymów pieszego. Confiscatio bonorum in saeculares non exequentes vim legis, napisana. Spatium temporis do niedziel czterech praefigitur. Magno motu et contentione te dymy stawały, bo possessores Regalium bonorum y Duchowni, ob onera hibernalia y insze, et quidem iuste, nie chcieli, tylko ze trzydziestu, potym ze dwudziestu pięciu dymów wyprawiać pieszego; tandem musieli cedere et rationibus y prośbom ordinis equestris, pro hac sola vice, że to na Turka wojna, a sami insuper na Pospolite ruszenie poydą, które dano w moc Principi; teraz Wici iedne za dwoie declarantur. Wyderkarze od prowisij mają także do wyprawy należeć; Arendarze od dziesiątka tysięcy mają się przykładać na konnego. Miasta do wyprawy tenebuntur iuxta constitutionem 21, et ordo takież reassumitur. Pospolite ruszenia aby non sparsim, ale zaraz z mieysca Ductorowie pod Chorągwiemi prowadzili, a to dla sprawiedliwości o szkody, żeby iniuriati mieli u kogo dochodzić, żeby zaraz Ductorowie według artykułów Woyskowych sądzili delinquentes; w Obozie zaś Sądy constituentur generalne, y naznaczają zaraz sędziów do Marszałkowskich sądów. Więcey nie pomnę.

Obiedwie te Constitutie impediębat Litwa, aby im wprzód dano declaratią o Seym trzeci, któremu JmX. Podkanclerzy barzo dotąd resistit; uwodzono ich spe, y pozwolono iuż było absente JmX. Podkanclerzego, y gdyby byli contentuiąc się assensu, bo iuż y proiect był zgodnie przeczytany, nie upominali się znowu praeeminentias na swoim Seymie, aby ich Pieczętarze, exclusis Regni Ministris, propositie czynili, była-by iuż res extra controversiam; teraz y X. Krakowskiego, y X. Podkanclerzego umocnili in contradictione, że nie chcą żadną miarą dać przenosić Maiestatem Regni do Litwy.

Po tych Constitutiach iuż concludowanych Król Je^oMć prosił o solutią sessiey, bo iuż świtało, a chory był aż szerniał. Litwa non concedebat, chcąc koniecznie dać iuż swoje declaratie, y roziechać się; poszedł iednak Król Je^oMć chory, a potym przysłał wymawiając się; concesserunt, ale żeby o dwónastey zasiadł Król Je^oMć dziś: a iuż wtora, w kościele ieszcze są; pilnuią wszyscy na Króla Je^oMci u S. Jana, y prosili tamże, aby grobów obchodzenie do iutra odłożyl¹⁾, a zasiadł: ma tedy zasieść prędko. Teraz restant Litewskie

¹⁾ Wyrażenie to podaje sposób oznaczenia dnia, w którym list ten był pisany; z całej treści a niezbicie z nadmienień o sprawie wziętego Kamieńca, wynika, że to rok 1673; «odłożyć zaś zwiedzanie grobów do jutra» można tylko w Wielki piątek, bo tylko przez piątek i sobotę trwają. Zatem w W. Piątek pisał to Ryński, a więc d^a 31^o marca, bo niedziela zmartwychwstania w roku tym przypadła na dzień 2^o kwietnia.

mieszka to otrzymał, żeby też y mnie przynamniej podziękował za ustawiczną curam.

Jako ten proiect o Oeconomie procedet, oznaymię WMćMPanu y Dobrodzieiowi, ale widzę że y P. Wileński teraz nie lekce waży.

WMćMPan y Dobrodziey pisałem, że tu iesteś ad latus Principis do Rad Commissarius naznaczony. Stanęła też w Constitutiei o Obronie zgoda, żeby żaden za granice nie wyjeżdżał, sub confiscatione bonorum et officii; przy Królowey aby titulo exemptów żaden nie zostawał, okrom Constitutią naznaczonych, a wszyscy szli na Pospolite ruszenie. Tak tedy iuż ta stanęła Obrona; nie wiemże, ieśli się nie naprą dziś znowu czytania, y melioratia nie wzięła całej nocy, iako y wczora; aleć tego nie dopuszczą iuż.

JmP. Hetman miał być iechać na święta do Czerwińska; inter-venit sprawa Łozińskiego calumniatora, który wydany JmP^a Hetmanowi, we środę ex actoratu P^a Prusinowskiego sądownie był na Uiazdowie examinatus. P. Kasztellan Bełzski y Wiski zasiadali z Sędziami Marszałkowskimi; dano na inquisitię, ale się on dobrowolnie przyznawał, y w oczy P^a Iwanowskiemu staremu wymawiał, że on do niego ieszcze pod Lublinem chodził od P^a Czarneckiego y od P^a Wdy Sieradzkiego, aby zeznawał publice, że 12 millionów X. Primas. JmP. Hetman, P. General Podolski, wzięli za Kamieniec; Iwanowski zaś fortiter negabat, in calumniatore impudicum retorquendo; y to powiedał, że fl. 24 na miesiąc, 5 półmisków ieść, dawano mu od Króla Jmci przez te czasy. Habetur sub custodia lenti, a JmćPan Hetman nie wiem co będzie daley czynił; suadent drudzy urgendum publicum iudicium, choćby się y Seym skończył, żeby to sądzić po świętach; widzę ia, że luctatur z dobrocią swoią, y mówił wczora, że to kładę wszystko w rany Chrystusowe, laesio zaś enormis honoru trzyma ieszcze in deliberatione, co ma Je^oMć uczynić: y ta sprawa remorat wyiazd Je^oMci, y ieśli przydzie do sądu, nie wiem, iako długo-by tu zabawił, y ieśli nie odmieniłby swoiey do Gniewu drogi, lubo się tam wcale disposuit.

Z tego listu możesz WMćMPan y Dobrodziey iuż doskonały statum rerum colligere, bo pierwey codzien res mutabantur; trudno było co pewnego napisać, tylko to, co się działo, bo tu żaden nie mógł in ea mobilitate divinare.

Od P^a Wdy Braclawskiego ¹⁾ przyszły listy z Buczacza, że tam

¹⁾ Wdą Braclawskim w r. 1673^m był Potocki Jan, (p. Voll. leg. V. 103.). Oprócz nowin z jego listu wypisanych, załączył Rylski osobną jeszcze kartę dającą odpisy dwu listów ze Lwowa, z dni

non otiosus; ma od Hospodarów przestrogi częste, że nierównie z większymi siłami cale do nas Turczyn wybiera się, y praesidia w Podolu augentur mocne. Moskiewskie Woyska gromadne w Ukrainie Dniepr przeszli na tę stronę; Pułk Kaniowski im adhaesit, uczynią to y drudzy; obaczywszy też naszą potęgę, y Moskwa mogą arma coniungere z mocnymi siłami naszymi.

Zaraz po Seymie expedientur Legationes.

Więcey non occurrit, odch [brak zakończenia].

21 Martij ze Lwowa 1673.

Dnia wczorayszego stanąwszy tu JmP. Silnicki, przywiozł z sobą Poturnaka iednego Szlachcica na imię Potuszyńskiego, który do niego z Turek sponte przyjechał, sub velamine życzliwości swoiey Chrześcianańskiey, ofiaruiąc się z małą kupą poważyć się Kamieńca dostać, et plura quaevis ku dobremu Oyczyzny czynić. Tenże retulit, że sam Cesarz Turecki na przyszlą occasią do Polski z wielką potęgą wybiera się zaraz po Baieramie tymi czasy przypadaiącym, prosto pode Lwów profecturus, gdzie Han z Ordą y Doroszeńkiem ma do boku iego stawać. Z częścią zaś woyska ma Kaplan Basza przez Węgry albo Pokuciem iść pod Kraków. To ten Potuszyński retulit, któremu iako perfido et suspecto, (bo iuż był po kilka razy w Polsce, y w Krakowie na Coronatiey, y w Kamieńcu przed przyściem Tureckich Woysk, a potem go w Tureckim zawoju widziano, wielce był na Chrześcian złym, y JeymćPanią Boguszową chciał wziąć za żonę), JmP. Silnicki nie ufaiąc, przywiozł go z sobą tu do Lwowa, y oddał go JmP^a Staroście Lwowskiemu, aby go z sobą do Warszawy odwiozł. A tym barziej in dubium avocavit JmP^a Silnickiego ta relatia Potuszyńskiego, kiedy potym trzech innych do Jmci przyszło z Kamieńca niewolników, między którymi ieden Niemiec, Pokoiowy Halil Basze, powiedział, że sam Cesarz nie ma na tę wojnę iść, ale tylko wielkiego Węzera z wielką potęgą wyprawić. Że Woysko Moskiewskie iest w Ukrainie, y mieli wyciąć Kalnik; że Cesarz Turecki stara sie omnimode o zawarcie pokoju z Moskwą, aby tak Polacy nie mieli od nich posiłków; albo też z nimi chce wprzód experiment uczynić. Doroszeńko znowu z swemi adhaerentami poprzysiął Porcie fidelitatem.

Dziś zaś 22 Martij ze Żwańca przyszła wiadomość o wielkiej

21^o i 22^o marca; Ryłski przepisując listy snadź 31^o, położył też przez pomyłkę tę datę na pierwszym, lecz się pomyłka ta ze związku sama przez się prostuje. Jakkolwiek listy te nie bardzo ważne i nie dość źródłowe podają nowiny, zamieszczam je tu przecie dla zachowania niektórych szczegółów.

w Kamieńcu trwodze, która invaluit ex fama o wielkich Woyskach Polskich, Litewskich y Cesarskich, y gdyby wstyd non cohiberet fugam, iużby wszyscy teraznieysi praesidiarii pouciekali. Augent metum codzienne od Doroszeńka o Moskwie w Ukrainę przybywającej denuntiatio, a tym barzief terret z Niedoboru Dereniowy wiatr, którym leśni Eremitowie za przyściem Panów swoich grożą¹⁾. Przywodzą in desperationem, (salvo legentis honore), krwawa na nietrwały y zędniony lud trztaczka, quo morbo affecti po 20 po 30 na dzień zdychają, drudzy po kilkunastu uciekają. Tak tedy pleni timore fortificują z pilnością, sami chrostów y kołów nawiozszy, na Mieyskich wałach y na obudwu Zamkach piękne porobili ziemią nasypane kosze, działa gęsto rozsadzili; która gotowość mogłaby celeritate naszych confundi, a zwłaszcza że Zadnieprze y Czerń początku tylko od Chrześcian wyglądają, y Hospodarowie oba y Chłopstwo dopomogliby nam ad persequendum hostem. Im zaś auxiliares copiae, o które ustawicznie sollicituią Portę, lento przybywają passu, y tylko nadzieją gaudent, że trzech Baszów idzie; Husseym, Imbraim, y Kaplan Basza, iakoby mieli być iuż w Prawodiey, Jańczarów zaś 20 Chorągwi w Kiliy. Hospodarom kazano się obiema gotować, którzy nie wiem iako co poczną przy wielkiej w Wołoszech drożyznie. Wołoski Hdar posyłał do Kamieńca pieniądze na skupienie pszenice, która u nich czwororako płaci, y za worek, który się w Kamieńcu po dwa lewy kupuje, po cztery lewy płacili. Taka jest przy łasce Bożej sposobność do prędkiego Kamieńca odebrania, iako też ad reprimendum hostem; z którym potym, iako czas utracimy, gdy w nasze wkroczy kraie, będzie co ad agendum.

Szpieg Moskiewski jest za pewne w Kamieńcu widziany od pewney osoby.

¹⁾ Nie rozumiem tej przenośni, ale tak, wyraźnie wypisana.

468.

1673. 4. 7.

Z pierwotnego wł. r. listu. dojdzie się po pi-
smie ze Ryńskiego do Alex. Lubomirskiego,
Wł. Król. Z Archiwum Lubomirskich, za-
chowanego w szafkach w Bibliotece Wiln.
diplomata.

Jaśnie Wielmożny Miłwy Panie y Dobrodzieciu.

Acta Soboty Wielkiej, y Seym przez Świąta do środy przeszley przewalony, wypisałem WMcMPanu y Dobrodzieciowi we wtorek Wielkonocny ¹⁾, posztą Krolewiecką; rozumiem że dojdzie rąk WMcMPana y Dobrodziecia pisanie tamto. Teraz we środę po świątach ²⁾, zaczęta materia desideriorum Woyskowych, w których in capite położona za Wodzem swym instantia. Liquidowane tedy per Deputatos wydatki Je'mci, y narachowane circiter 64^m, zgodzono się aby P. Podskarbi zapłacił. Insuper gratitudo pro meritis Je'Mci expressa iest constitutione, którą assecurantur sto pięćdziesiąt tysięcy fl. ad extenuationem czworga dożywocia na Starostwie Gniewskim ³⁾. Kuławanie zrazu contradicebant avulsioni bonorum Regalium, zwłaszcza w Prusiech, ale tych nomine, (ponieważ Posłów niemasz), X. Podkanclerzy ubezpieczał, że pro rato et grato tę przyimają constitutią. Potym zabranych było sto głosów w teyż materij popisuiących się z swoimi oratiami, et enumerationibus meritorum JmP^a Hetmana, y czas extraxerunt na kilka godzin; każdy się przytym protestował w głosie, że na żadne inne avulsiones nie pozwala, ani privata desideria; które się przecie mieściły, bo P^a Directora ⁴⁾ secuta materia, aby mu obiecanie 150^m fl. constitutią assecurowane były do zapłacenia. Była długo in controverso, y gdy się wszyscy zgodzili dać, czytano proiect, aby fl. 100 000 dwiema ratami z podatków currentibus P. Podskarbi zapłacił, a fl. 50 000 z kleynotów. Nie zdał się sposob taki exsolvendi; chcieli także na iakich dobrach assecurować; te nie mogąc wynaleść, cofnęli się z declaratiami quoty, że to siła, y podatki non sufficient maioribus

¹⁾ Listu tego z 4^o kwietnia nie znalazłem pomiędzy papierami Lubomirskich.

²⁾ 5^o kwietnia.

³⁾ Zgodnie zupełnie opiewa i konstytucya dotycząca; w Vol. leg. V. 104; § 11. »Gratitudo Wmu Marszałkowi«.

⁴⁾ Czarnieckiego.

necessitatibus. W Litwę zatym uderzono, aby się oni *per uacuum* przyłożyli, ponieważ Seym za iego directiey otrzymali, etc. *Per* gich controversiach sam P. Director w głosie swoim *accusando*, *in* faustos et breves amores populi, swoją longam deplorando *invidiam*, dawał się na discretiā Reipcae, y contentował się stem tysięcy, *in* mu tandem pozwolili, y proiect czytany, aby dwiema ratami z *per* datków exsolvantur. Litwa zaś declarowała 30 000, ale do sessiey *privatney* brała sobie namówienie maioris gratitudinis. Staęła potym za P^m Bełzskim²⁾ constitutia naznaczenia Commissiey do uznania ruiny Starostwa Lubelskiego przez obozowanie pospolitego ruszenia; za P^m Podlaskim³⁾ także assecuratio na pewnych dobrach extenuationis troygiem dożywocia summy 5000 fl.; summa mała, ale extenuationis czas wielki. Za temi wszystkimi a Throno instantiae proponebantur. Za P^m Wdą Sieradzkim Sieradzanie instabant, aby na Sokalu summe 100 000 fl. także assecurować. Magno motu szła ta materia, sine instantia a Throno, gęstemi contradictionibus impedita; tandem sam spodziewaiąc się submissione suā aliam auram populi, że nie chce tą swoją prozbą tamować Seymowych obrad, declaravit; za co mu podziękowano, na nic nie pozwoliwszy. Nakoniec, że iuż ku północy było, przeczytano insze desideria, y do dnia wczorayszego odłożono; sessio zatym soluta, na szóstą rano zasiadanie declarowano, a do Woyskowych skończenia materii Deputati ex Gentibus naznaczeni Wczora tedy rano⁴⁾ Deputati z Woyskowemi zasiadali. Sądy także Marszałkowskie zagaione o dziesiątey rano z Łozińskim ad instantiam P^a Prusinowskiego; (motivum do tych sądów addidit nie małe przyniesiony z Hollandij druk, w którym enormis laesio honorów magnum nomen tacta, że Łoziński zadał JmP^u Marszałkowi, X^a Primasowi, y P^u Generałowi Podolskiemu, że oni przedali Kamieniec; visum tedy decreto publico vindicare hanc calumniam). Zasedli na tych Sądach przy JmćP^u Marszałku JchmśćPP. Lubelski y Czerniechowski Woiewodowie; Podlaski, Wołyński y Bełzski Kasztellani; Włodzimirski, Krzemieniecki Podkomorzowie, y insi Posłowie. Propositum od P^a Prusinowskiego, aby ten calumniator probet co zadał, albo cuius instinctu zadawał, et in deficientem w probatiach urgebat poenas. Ten zaś calumniator iuż dwa razy przedtym ante simile iudicium constitutus, zapierał się, że nie zadawał nic takowego, co mu obijcitur,

¹⁾ Vol. leg. V. 105; 17.

²⁾ Niezabitowskim Alex. Ludw.

³⁾ Łużeckim Stan.

⁴⁾ 6^o kwietnia.

y teraz script confessat swoich revocavit, y zapierał się; to tylko agnoscebat, że to impulsu czynił P^a Pisarza Polnego y P^a Wdy Sieradzkiego. Patronus iego excipiebat terminum et forum, ex quo Szlachcic, y calumniatorom forum w Ziemstwie statutem naznaczone. E contra probabatur, że iest persona suspecta, vagabunda, a Repca in custodiam tradita Iudicio Marschalcali; forum persuadebatur competentens: tandem na decret wyszli. Łoziński sam został. Optimis quibusve modis od JmP^a Hetmana samego examinabatur ponieważ coraz to varius iest w swoich mowach, aby tandem benevole przyznał się, ięśli to motu proprio, z lekkomyślności uczynił, obiecuiąc mu perdon ale on w oczy P^a Pisarzowi zadawał mu, że pod Lublinem od niego namawiany, y przez Iwanowskiego Rotmistrza do P^a Wdy Sieradzkiego introductus, winem częstowany, confirmabatur w tey imprezie że żadnego fundamentu zadawania nie miał P^a Generałowi, tylko z namowy tey odważył się. E contra P. Pisarz zaklinał się stratą du sze, żony y dzieci swoich, że non novit hominem, etc. y kiedy pytano, na którym mieyscu go namawiano, variabat, bo y namiotu nie umiał powiedzieć, na którym mieyscu był rozbity; drugi raz powiedział, że w gospodzie; o tey pytany, powiedział, że u Dominikanów quod falsum. Z Iwanowskim także variabat. Zgoła cudownie effron: człowiek, y przez powołanie ludzi wyście swoje przedsięwziął. Kazano mu ustąpić. Itum in sententias. Tak się zdało wszystkim, że-by było forum incompetentens in Iudicio Marschalcali; ale napisać Iudicium formatum Reipcae, y tak go sądzić chcieli; ale że z Senatu tylko, deputati byli Iudices, a ex gentibus ex equestri ordine, nie: tedy P^a Pisarzowi Polnemu permissum odeysć na górę, aby zasiadano, y ~~winn~~ eam deputationem; a sądy te interim odłożone do iutra, to ~~jest~~ dziś. Zostali się wszyscy na obiedzie u Jmci Iudices, okrom P^a Pisarza. Po obiedzie y sam Je^oMć poszedł na górę, zasiadł. Materia wczora różne praepositae, brały siłę czasu. Potym ta Deputatia do sądów Łozińskiego naydłużey bawiła, pozwolić na nią nie chciano a to z tey ratiey, że się napierali constitutiey, aby o poddanie Kamieńca sądy na przyszłym Seymie były sądzone, y że Łozińskiego wiązali do tychże sądów, aby sądem Marszałkowskim in alia causi nakryty, nie był subtractus Seymowym przyszłym sądom; y lubo to od P^a Woiewody Czerniechowskiego, Xdza Krakowskiego, y inszycl deductum, że iest alia ratio sprawy deditionis Kamieńca, która ad to tam pertinet Rempcam, alia diffamationis; a tę trzeba zaraz de iustitia

¹⁾ [T. j. 60].

sądzić: zgodzić się jednak na tę Deputatją nie chcieli, ale cały czas zabierali, aby proiect był czytany o Kamieńcu. Stanęła tedy constitutia już o dziewiątej w nocy, aby P. Generał z Officierami swemi, y ci wszyscy którzy do rządów y do rady należeli, y pieniądze wszelakich dispensatores, sprawili się peremptorie na przyszłym Seymie, sine omnibus beneficiis et diffugiis iuris; tylko się jeden tydzień na tymże Seymie inquisitioni pozwala; voce activa interim P. Generał et omnes citati carebunt; etc.

Po przeczytaney constitutiei już tę z Łozińskim sprawę nie mieli in tanto scrupulo. P. Pisarz Polny z P^m Woiewodą Sieradzkim prolixis precibus urgebant apud Rempcam o Deputatją, aby w tey calumnii nie leżeli, y wywodzili się całą Rzptą z niewinności swojej; nihil przecie o deputatją effecerunt, ale przecie iudicio cale dali samego JmciP^a Marszałka, aby kogo chce obrał sobie do sądu tego.

Wrzucane potym materie o sól, y inne privaty cum summo fastidio, bo nie temu czasowi aptae hae instantiae, nullo też effectu resolutae.

Nakoniec napierali się WielkoPolacy Scriptu ad Archivum czytania, e contra MałoPolacy; tamci przewiedli, że semotis Arbitris czytać. Wszyscy tedy ustąpili, y przez reiestr vocati Posłowie; iam został za Jmcią Panem Hetmanem, z Posłami wszedłszy Bracławskimi. Zaczęto tedy czytać ten Script: Numerus Woyska, danie absolutae potestati rządu iego JmP^u Marszałkowi, Consiliorum bellicorum Dictatura, gdyby się nie zgodzono in sententiis, aby po Wenecku szły suffragia, albo trzy razy ad instar Trybunału szły kreski, et pluralitas concludat. Zaraz krzyknęli, aby więcej nie czytać, żałując się na tych, co się domagali czytania, że y tego nie trzeba było czytać. Wszakże zaraz movit controversiam, y danie w moc Woyska Wodzowi, y ta Dictatura, periculum quandoque libertati persuadens in populo: a za tym poprawiono, aby ta Dictatura była tylko do Seymu, (bo to wywiedziono constitutionibus, że tak bywało podczas wojny Chocimskiej, etc.); żeby okrom Commissarios, do Rady Residenci y przyjeżdżający Senatorowie należeli, czego się exclusi namagali. Czytano znowu obiter ordinem militiae et disciplinam; doczytać nie dano ¹⁾. Znowu o Nobilitatie poczęto czytać, ale o to controversia była wielka, y magna pars tak concludebat, żeby żadnego nie mianować, ale tylko pretium [brak końca; znalazła się jednak osobna karta, na której tenże Ryłski pisał tegoż samego dnia jako postscriptum, bez wątpienia z tymże listem razem wysłanej]:

¹⁾ Oba te scripta ad Archiwum patrz niżej, pod 1673. 4. 13. Nr. 470.

P. S: Skończywszy list do WMćMPana y Dobrodzieia, poszedłem do JmćP. Hetmana, u którego zastałem tychże Jchmści co y wczora zgromadzonych, do których przybyli: P. Podkomorzy Kaliski¹⁾, P. Pisarz Ziemski Krakowski²⁾, y insi Postowie. Zasiedli na sądy, na których byli praesentes y P. Wda Sieradzki z P^m Generałem Podolskim, y z P^m Pisarzem Polnym. Niżli ci Jchmść przyszli, inductus Łoziński wczoraysze potwarze iuż revocavit; potym in praesentia onych examinatus, iterował revocationem; pytany czemu-by to uczynił, y co go do tego przywiodło, variabat; raz powiedział, że go ktoś podbudził* z Czeladzi P^a Pisarza Polnego, drugi raz, że z rancoru na samego, że go nie ludzko tractował; tandem concludował: że ia widzę, iż mię kara nie minie; porachowawszy się z sumnieniem, muszę zeznać, żem niewinnie tych Jchmści, iako to P^a Wdę Sieradzkiego, P^a Pisarza, P^a Generała, P^a Prusinowskiego, P^a Iwanowskiego, potwarzał; rozumiałem żem się miał obłowić, y wziąć co w tych mieszaninach. Owo iednym słowem, wszystko na swoje szaleństwo złożył, y iuż więcej non variabat. Po examine Patronus iego excipiebat forum, ex quo Szlachcic; P. Pisarz Krakowski obiecił, że iego Poddany; Łoziński zaś negabat, y brał się na wywód do Seymiku Belzskiego y Ruskiego; adinvento forō, kazano procedere, potym directe respondere. Patronus tedy stawał, że ponieważ proprio ore confessus calumnias, ad clementiam sądu recurrerat, y czytał statuta in calumniatores; e contra Instigator wywodził, że te statuta in simplicem calumniatorem serviunt, non in tam enormem; extraordinaryas arbitrarias urgebat poenas. Ustąpiono na dekret; absentowali się y ci Jchmście, których potwarzył ten calumniator. Różnizatem szły sententie, iedni iuxta legem destinabant ieszcze variantem torturis, drudzy nullam tego necessitatem sądzili, kiedy iuż benevoloties pytany revocował, a mógłby na torturach variare zdesperowany et ad non facta przyznawać; drudzy iuxta statutum aby był cauterizowany³⁾; insi że to iest periculosum tak takiego hultaia dimittere który y kowalem był, y złotnikiem, y mnichem, y teraz tak odważny na turbas publicas, mógłby się odważyć na spalenie tychże, quorum iurum causâ musi condemnari; nakoniec plures uważali, że to calumnia nie prosta, involvit poenam perduellionis, poenam perturbationis caley Rzptej, kiedy pod Lublinem te plotki trzęsąc zapalił Nobilitatem, et universam Rempcam poruszył, kiedy y tu przyiechał na te

¹⁾ Krzycki Stanisł.

²⁾ Tomicki Jan.

³⁾ T. j. piętnowany na twarzy. Vide Vol. leg. I. 273. »de domus violatione« §. Cum tamēn.

mieszaniny spe impii sui quaestus; a zatym iudicabant, nie dając na **t**ortury, ponieważ już przyznał się sam do wszystkiego, aby poenam **capitis** luat, albo ad perpetuos carceres był dany do cechtausu. Po **t**ym znowu sententiabatur na ieden z tych dekret, y tandem zgodzono się, aby w decrecie wyrażono iego confessata revocantia swoje **p**otwarze, specificationem namienionych Jchmciów spotwarzanych niewinnie, enormitatem calumniae, quâ totus status Reipcae perturbatus w takie zaszedł diffidentias, etc: a zatym poena capitis decreta. Przywołana strona; decret ten po polsku, (lubo po łacinie pisany), publice promulgowany, y relatią tego mają dziś uczynić Królowi Je^o Mci et ordinibus, a Łoziński sub custodiam wzięty. Mówiono in conclavi przy decretowaniu, żeby go dać ad carceres perpetuos, nihilominus ten decret dla świata informatiey promulgować. Po tym decrecie Jchmśc Judices wszyscy u Je^oMci zostawiają na obiedzie, a już iest trzecia. Jam poszedł abym o tym napisał WMćMPanu y Dobrodziewi, rediturus tamże, bo ieszcze y na górze nie zasiedli.

JmP^a Gorzyńskiego pytałem przy sądach, kiedy JmćP. Hetman iedzie; tak mi powiedział, że o niedzieli ¹⁾, kiedy już ta sprawa conclusa; a on sam wsiada iesli nie dziś, to iutro rano na wodę przodem, y ma zlecenie widzieć się z WMćPanem y Dobrodzieiem, y conferre imieniem JmćP^a Marszałka; o czym abym napisał do WMćMP^a y Dobrodzieia, prosił mię.

Wczora przy umawianiu się o Indigenaty, (czegom zapomniał napisać), gdy Litwa contradicowała im, a praetium tylko chciała sine nominibus, P. Hetman W. Litewski promowował tam iakiegoś Tatarzyna; na co P. Tyszkiewicz rzekł, że barzief Wmć promowujesz chłopą, niż nasze desideria. Odpowiedział mu P. Hetman, że chłop, ale y dobry, pewnie z tobą poydzie za łeb. P. Tyszkiewicz zaś na to: poydzie on z chłopem za łeb, ale ia z tobą samym; przymówili sobie znowu dużo, y szablami poczęli trzaskać, uciszyło się zaś to; pozywali się na pojedynki, ale podobno dziś to pogodzą, albo pogodzono.

P. Gałęcki powiedział mi, że naybarzief P. Komornicki z P^m Pękoślawskim Indigenatom contradicią, mianowicie nie żołnierzom; naprawilem na nich tegoż P^a Gałęckiego, y P^a Podczaszego Brzeskiego Kuiawskiego, aby imieniem JmćP^a Hetmana uymował, bo by mię nie stało każdemu dawać obligationes. Poiedzie tam P. Gałęcki sam, to mu, (iesli stanie Indigeną), P. Falcinetti exsolvet przezemnie sponsam

¹⁾ 9^o kwietnia.

gratitudinem, bo mocno chodzi sam dla siebie koło tey sprawy. Restabit tylko PP^w Lasockich ucontentować.

JmćP. Marszałek Nadworny ¹⁾ mrokiem samym wyiechał w poniedziałek Wielkonocny, o czym-em pisał do WmćMPana y Dobrodzieia.

7 Aprilis, o czwartey z południa.

JmćX. Primas we wtorek Wielkonocny iuż prawie agonizabat, disponowany od Xdza Gurowskiego, testament czynił, oley Ś. kładziono; teraz mu się coraz znowu polepsza; alem wczora pytał X^a Anczowskiego, który tam bywa zawsze, de statu zdrowia; tak mi powiedział, że desperata cale iego salus, y nie może długo supervivere; krwawą ropą pluie, płuca zwrzodowaciały, puchlina od nóg iuż za kolana zaszła, phtisi magnâ laborat ²⁾. Żałuia go przecie multi, nawet nie przyiaźni; recognoscunt, że vir magni consilii, y potrzebny teraz Oyczyźnie.

469.

1673. 4. 11.

Z pierwotnego, wł. r. podp°; z Arch. Lubomirskich, w Bibl. Wilan. dissol.

[List Jana Tarły, Wdy Send°, do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak.]

[r. p.]

Jaśnie Wielmożny JmćPanie Woiewodo Krakowski,
Moy Wielce Mci Panie y Bracie.

Żałuie bardzo niesposobności zdrowia, tak JeymPaniey, iako y WMPana, do którego aby P^oóg iak nayprędzey przyprowadził, y dał się cieszyć z bytności WMMPaństwa, animitus życzę.

Do oznaymienia na ten czas nic tak dalece nie znajduię, tylko, że Seym w srogiey confuzyey skończony, contra morem usitatum Senatus Consulta tak iako dziurawą suknię latać muszą. Impossibilitas zaś wybrania uchwalonych podatków snadno z relacyinyh Seymików patebit, w czym się iuż ludzie przeglądaią. Je°MPan Hetman W.

¹⁾ T. j. Lubomirski Stanisł. Heracl. nowo mianowany po śmierci Branickiego; porównaj list Kotowicza 1673. 2. 17.

²⁾ Umarł też nazajutrz pisania tego, t. j. w sobotę, 8° kwietnia o południu; (patrz następujący tu list Jana Tarły, Wdy Send. 1673. 4. 11.), a nie 15° kwietnia, jak podają Acta Kapitulne Gnieźnieńskie Vol. XIII, karta 128, za któremi prawdopodobnie poszedł Bartoszewicz w życiach Primasów, a za nim zapewne Szujski w swej historii.

późno barzo wczora ztąd, y z Jmcią, pod Nowydwor lądem po-
iachał, tam na skutę wieść miał. Pro 15 Majj tu się nazad do
Warszawy obiecuie. Ordynanse iednak wszytkie do Woyska ztąd
odesłał.

Je°McX. Arcybiskup w przeszłą sobotę umarł o południu; tegoż
dnia Xże Jm. Biskup Kuiawski Nominatią otrzymał, który tu na May
zostaie, y rozumiem, że doczeka bytności WMPana. Kuiawskie na-
znaczono JX. Biskupowi Chełmskiemu, koło którego dość kłotnie, bo
ieszcze JX. Podkanclerzy concuruie, a Je°MX. Płocki iuż ustał. Wię-
cey pro tunc nie miał, łasce WMMPana oddaie się, zostaiąc

[wł. r.] WMMP. życzliwy Brat sługa powolny

Jan Tarło W. S.

[r. p.] W Warszawie d. 11 Aprilis 1673.

470.

1673. 4. 13.

Z odpisów Tek Naruszewicza, w Arch. XX^t Czar-
toryskich.

Ex originali Archivi Regni.

Skrypt ad Archivum Konstitutią approbowany ¹⁾.

My Król z Stanami wszystkimi Rzptey Korony Polskiej y WXL°
uważaiąc wielką potrzebę, aby pod teraznieysze czasy y niebespie-
czeństwo od poganów Rada woienna zawsze przytomną była tak przy
Nas, jako przy Wielmożnych Hetmanach oboygą Narodu in opere
belli będących, gdyż wiele przypadać zwykło, na co prędkiey obrady
y prędkiego iey wykonania, albo skutku potrzeba, żeby nie zwlokły
się długimi deliberacyami y odkładami rzeczy y sprawy woienne,
w których resolute pod taki czas postępować potrzeba: Tedy posta-
nowiwszy przez konstitutią deputatów osobliwych tak Senatorii iako
Equestris ordinis z Korony y z WXL° w konstytucyi mianowanych,
reassumendo in toto constitutiones Annorum 1590 et 1620, y do nich
się stosuiąc, puncta te per scriptum ad Archivum utriusque Gentis
dla sekretu podaiemy.

¹⁾ Tak ten skrypt ogólnego upoważnienia, jak i następny tu po nim zamieszczony o kwocie
Woyska y żołdzie snadź za jedną całość uważane były, i jako takie wspomniane są i uchwalone jed-
ną konstytucyą znachodzącą się w Vol. leg. V. 95.

Naprzód poruczamy to Fidei, miłości Ojczyzny y rozsądkowi Wielm. y Urodz. Deputatów przy rezydentach y Urzędnikach Obojga Narodu, aby przy Nas w ręku swoich mieli wojnę albo pokoy z Turkami, Tatarami y Kozakami tylko, iako z dobrem Rzptej z okoliczności czasu uważają, et consilia metientur. Zlecamy przy tym Wielmożnemu Marszałkowi Hetmanowi WKor^a, aby ordynował Urodz. Haneńka z Kozakami iego w Ukrainę, aby z tymże Haneńkiem zno-
sił się, iakimby sposobem mógł być pociągniony Doroszeńko do wier-
ności y poddaństwa JKMcI y Rzptej, uprzedzając zamysły Cara J^aMcI Moskiewskiego, który y Poselstwy y Woyskami, pertrahere chce in partes suas tegoż Doroszeńka, a potym Ukrainę osieść; albo ieżeliby in rebellione zostawał, aby mógł być vi armorum in officium przy-
wiedziony. Także z Hanem Krymskim, albo y osobno z Starszyszą Krymską, z Hospodarami Multańskim y Wołoskim znosić się, y onych na stronę Rzptej przeciagać. Item około Zaporoża, y czołnów, y di-
versye Turkom y Tatarom przez Czarne Morze albo lądem przemys-
czynić, y z Moskwą się, albo y z Kozakami Zadnieprskimi y Kałmu-
kami porozumiewać in rem et commodum Reipcae potestatem dajemy.

Magazynu we Lwowie y na drugim iakim sposobnym mieyscu tenże Wielmożny Marszałek Hetman curam mieć będzie; na co Skarb Koronny sumpt z podatków Rzptej na Seymie terazniejszym pozwo-
lonych providere powinien. A Wielmoż: y Urodzeni Residenti Urzę-
dnicy y Deputaci przy Nas zostający, konferencye odprawować z Nun-
tiuszami Papieskimi et cum aliis omnibus Principibus externis et Mi-
nistris eorum, tak ustnie y przez listy, względem posiłków pieniędźmi y ludźmi, zwłaszcza per diversionem armorum; y ieżeli, y iako by
pokazała potrzeba, przez obranych y deputowanych z pośrodka sie-
bie, in pauciori numero dla sekretu, ligi offensive et defensive trak-
tować, y one, sine tamen avulsione Provinciarum et oppignoratione civitatum, atque sine violatione pactorum cum Principibus vicinis, za-
wierać; albo pokoy z Turczyńem y Tatarami y Kozakami meliora-
tis [melioribus] conditionibus stanowić; Ablegatie ad externos Prin-
cipes będą mogli. Więc ieśliby gwałtowna nastąpiła necessitas ex eo-
dem Consilio bellico Wici na pospolite ruszenie z Kancellaryi Koron-
ney y WXL. ad solam defensionem, według dawnych Statutów obojga Narodów, y terazniejszey konstytucyi wydać rozkażemy.

Zaciagać także Summy in casu necessitatis ad fidem publicam pieniędzy, kleynotów uprzedać, obicie Potop, także koronę Moskiew-
ską, quanti maximi przedać, moc y władzę dajemy. Których Depu-
tatów ad minimum sześć w radzie przy Nas zawsze praesentes bywać

będą, aliorum praesentia non obstante. A te Senatus Consilia podpisane być powinny od każdego z Wielm. Urodz. Rezydentów Urzędników y Deputatów ex utroque ordine pro affirmativa vel negativa Sententia, których rationem cancellarye Oboygą Narodów na najpierwszym Seymie oddać powinni Rzpłey według konstytucyi Anni 1662. Doyrzą też tego z władzy Urzędów swoich Wielm: Hetmani Oboygą Narodów, aby Półkownicy, Obersterowie, Oberster-Leytnantowie, Rotmistrze, Porucznicy, y wszystka Starszyzna Woyskowa, y Towarzystwo w Obozie praesentes, y w okazyach wojennych, przy Półkach Regimentach y Chorągwiach swoich, pod utratą zasług y surowością Artykułów Woyskowych, zostawali, excepta legatione za wiadomością Hetmańską. A Obersterowie, Oberster-Leytnantowie, Majorowie, powinni być sprawy wojenney wiadomi, do kommandy tak w polu iako y na Fortecy sposobni, Fortificatią y inne bellandi artes dobrze umiejący.

Pod tenże czas wojny Pisarze Skarbowi Koronni y WXL^o od Wielmożnych Podskarbach utriusque Gentis naznaczeni, zawsze obecni mają być przy Wielmożnych Hetmanach Oboygą Narodów, aby wiedzieli y zastępowali wszystkie expensa na potrzebę Rzpłey, bez których się obeysć nie będzie mogła. A ta facultas nie ma, ieno do Seymu przyszłego naybliższego służyć. Co dla lepszey wagi y wiary ręką naszą Królewską, y Przewielebnego Andrzeia Trzebickiego Biskupa Krakowskiego, imieniem Senatu, Andrzeia Olszowskiego Biskupa Chelmin: Podkancł^o Kor^o, Wielmożnych Krzysztofa Paca Kancelerza, Michała Radziwiłła Podkancł^o Hetmana Polnego WXL^o iako Pieczętarzów; także Urodzonego Marszałka Rycerskiego imieniem Izby Poselskiej, jest potwierdzona. Dan w Warszawie na Seymie Walnym Koronnym dnia 13 kwietnia Roku 1673. Michał Król.

Andrzej Trzebicki Biskup Krakowski imieniem Senatu, Andrzej Olszowski Bis: Chelmiński, Podkancł; Koronny Krzysztof Pac Kancelerz WXL^o.

Michał Radziwiłł Podkanc. y Het: Poln: Lit:

(Pieczęć mniejsza Kor.).

(Pieczęć większa Lit.).

,In dorso

Oryginał skryptu ad Archiv: danego o deputatach przy Królu JMci¹⁾.

* * *

¹⁾ Wymienienie Michała Radziwiłła, jak i oznaczenie in dorso, (co oboje cudzośłowem, 'odznaczyłem'), dopisane własną Naruszewicza ręką.

1673. 4. 13.

Ex originali Archivi Regni, Nr 38.

Skrypt ad Archivum o kwocie Woyska y żołdzie.

My Król z Stanami Rzptey wszystkimi Korony Polskiej y WXL^o wiadomo czynimy: Ponieważ Rzpta na zaszczyt y obronę swoją przeciwko wszelkiej Potencyi y nieprzyjacielom Krzyża S^o w potęgę Woysk przybierać się musi, przeto aby za pomocą Boga y Pana zastępów tym snadniey zacząć y wykonać mogła; a sposobów około tego potrzebnych w Konstytucyi wyrazić non expedit, za zgodą wszech Stanów na Seym terazniejszy zgromadzonych, dla większego sekretu per scriptum ad Archivum podane deklaruiemy: A naprzód uchwalamy zgodnie numerum Woyska Trzydzieści y ieden tysięcy Trzysta; to iest Kawalleryi różney pietnaście tysięcy, a Infanteryi Szesnaście tysięcy trzysta, tak iako komput oryginalny ręką Wielmożnego Marszałka Hetmana Wielkiego Koronnego podpisany, do Skarbu Koronnego oddany, w sobie o tym wszystkim dostatecznie wyraża. Płacę zaś tym, co są starego zaciągu, żołdem dawnym zwyczajnym, a na nowy zaciąg y Aukcyę na ćwierć jedną tylko pierwszą zaciężną; Usarzowi na koń po złotych dwieście, Kozakowi na koń po złotych sto dwadzieścia, Wołoszynowi po złotych Sto, Dragonowi po złotych Sto pięć, Pieszym na Osobę po złotych pięćdziesiąt pięć postanawiamy. Która służba i żołd a die prima mensis Maij anni praesentis zaczynać się ma. Inne zaś ćwierci następujące po tey pierwszej według trybu dawnego zwyczajnym żołdem każdemu płacone być mają. Przytym y z WXL. na tęż imprezę tak w Kawalleryi iako y Infanteryi ludzi dwanaście tysięcy uchwalamy.

Co wszystko podpisami ręki naszej, y Przewielebnego w Bogu Xiędza Andrzeia Trzebickiego Biskupa Krakowskiego nomine Senatus totius; tudzież Urodzonego Stefana Czarnieckiego Pisarza Polnego Koronnego, Marszałka Rycerskiego iest utwierdzono.

Dan w Warszawie dnia 13 miesiąca kwietnia Roku Pańskiego 1673. Michał Król.

Andrzej Trzebicki Biskup Krakowski imieniem Senatu, Stefan Czarniecki Pisarz Polny Koron: Marszałek Koła Rycerskiego. (Pieczęć niemasz).

471.

1673. 5. 3.

Z odpisów Theinera będących własnością biblioteki Ordynacyi Krasieńskich.

Lettere di Monsr
Nunzio Straordinario
in Polonia. Vol. 89. ¹⁾).

[Le Nonce Apostolique extraordinaire de Pologne informe le Pape de la situation des esprits dans ce royaume.] ²⁾

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Varsavia 3 Maggio 1673.

Non hò cosa particolare dà ragguagliare Vra Emza, dovendosi al principio di questo mese radunare le Dietine, per confirmare lo stabilito nella Generale, e i Ministri e Senatori principali sono assenti, chi per servitio publico, e altri per rivedere i proprii interessi, onde non vi è con chi negoziare, eccetuato in Vice-Cancelliere, che tornò hierisera, e l' autorità Reale è un umbra, doppoche nell' ultima capitulationi dell' Elettione li hanno totalmente legate le mani.

Nuove secure delli andamenti de Turchi non si hanno, perche le spie dependono dal Generale, che è in Prussia ad assistere alla Moglie, e quello, che quà si dice, è piu tosto dà registrarsi nel foglietto ordinario di Monsignore Nunzio ¹⁾, che in lettere particolari. Stimo però bene di scriverli cio, che sia mi avvisà intorno all' andata dell' inviato di Moscovia à Venezia et à Roma, per trattare con sua Santità delle cose di Polonia. È verisimile che Monsignor Nuntio lo sappia, mà forse per esser questo tale, Inglese di Nazione, si sara aperto piu col Ministro del suo Principe naturale; mi pare però gran cosa, che quà non habbiano notitia della sua missione, ò al meno io non lò sò, ma puol essere, che il Moscovita per dichiararsi contro i Turchi voglia l' appoggio di altri Prencipi, poco fidandosi dell' inconstanza dei Polacchi, a i quali risponde, che opererà secondo che essi faranno, non volendosi impegnare in lega formata. Ed in fatto, chi bene considera il Governo tumultuario di questo paese, non deve maravigliarsi, che l' Imperatore vada cosi renitente a dichiararsi, perche

¹⁾ Nunciuszem tym nadzwyczajnym był Bonvisi Fran.; jako zwyczajny bawił jeszcze w Warszawie Ranuzzi Angelo. p. Ciampi Bibliogr. II. 79.

²⁾ Dodatek Theinera.

a questo parrebbe di fare un bel colpo, se concludessero la pace senza lui. Empieno però il Cielo di querele, che tutti li abbandonano, ma stretti poi dalli esempi di tanti trattati non eseguiti, confessano, che nessuno si puol fidare di loro; Et è gran disgrazia della Christianità, che la sua maggior sicurezza dependa da un Governo, ch' io non saprei esplicare, e che è impercettibile anco da chi lo vede, onde bisogna credere, che Iddio habbia permesso questo aborto fra i corpi Politici, per fare spiccare la sua onnipotenza nel conservarlo. Per altro se si considera un Rè senza autorità, un Senato dependente dalle Diete, e queste capaci d' esser disciolte da un solo, non puo sperarsi sanità in un mostro informe, nel quale non si discerne il capo nè le membra. L' antica semplicità della Natione rendeva men sensibile il disordine, ma adesso, che si sono avvezziati alle fattioni, e con le fattioni agl' utili, non vi è profitto publico, che li ritenga, e la povertà rendendoli maggiormente licentiosi con i sudditi, questi conoscono, che saranno meglio trattati dal Turco, e di ciò temo più che d' ogni altra cosa, sentendo che già molti vanno farsele Vasalli. Bisogna ad ogni modo far tutto per conservarli, ma piaccia à Dio, che il zelo di Nro Signore e di Vra Emza habbia quell' esito felice, che vorrei; quanto à me, lo desidero più, che non lo spero, tanto più che tardano quei remedii, che haverebbero forse giovato. Et à Vra Emza confermo i miei humilissimi ossequii.

Di Vra Emza Humilissimo, Devotissimo et Obligatissimo Servitore F: Arcivescovo di Tessalonia, Nunzio straordinario.

Varsavia 3 Maggio 1673.

472.

1673. 5. 17.

Z odpisów Watykańskich O. Theinera; Rkp. bibl.
Ord. Kras.

Lettere di Mons. Nunzio
Straordrio in Polonia,
Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Varsavia 17 Maggio 1673.

Se i Polacchi si governassero con la ragione, e non con le proprie passioni, sarebbe facilissimo di persuaderli à ciò, che evidentemente

necessario per il mantenimento della Religione, della libertà e del loro honore, come V. E. dice; ma non è la prima volta, che hanno sacrificato tutte queste cose all' odio et all' invidia. Tralascio gl' esempi passati, quando per non ingrandire il loro Ré non volsero aiutare Sigismondo à recuperare il Regno di Svezia ribellato, e poi à riacquistare il perduto con li Suezzesi in tempo, che erano implicati nelle guerre di Germania, e poi di Danimarca. Non parlo della violenza fatta ad Uladislao per farlo disarmare, acciò non accrescesse la sua gloria contro i Turchi con un disegno tanto bene incaminato; e considero solo il non haver mai voluto recuperare l'Ucraina, acciò molti grandi impoveriti non si stabilissero ne loro beni, l' essersi acquietati à tanti acquisti del Moscovito, l' haver chiamato li Suezzesi in tempo di Casimiro; ne dissimili mi pareno adesso i loro sentimenti, pensando così poco alla guerra, come se fossero in una piena pace, e non havessero nelle viscere il piu formidabile nemico.

La Dieta hà fatto, quanto hà potuto, hà caricato i popoli di gravetze, hà deliberato levate di gente, e per inanimare il Generale ad operar con vigore, li hà donato 60.000 fiorini di ajuto di costa, li ha concesso à quarta generatione un ricco Starostato, li hà dato facoltà di nominare molti nobili con suo gran profitto ad ogni modo; egli sta in Prussia: e non si sà, quando tornerà; in modo, che alcuni Palatinati si avviliscono, e già recusano di pagare, vedendo, che il denaro anderà nella borsa de' Grandi, e non in profitto del Regno, che sempre piu si ruvina con la pessima disciplina dell' Esercito, et è vanità il credere, che il piu bravo Ré del mondo potesse remediarcì; anzi ad un tale piu vigorosamente si oppuorebbero, per le solite gelosie, havendo l' esperienza dimostrato ciò che già fecero contro Stefano, Sigismondo, Uladislao, e con Casimiro, che per desperatione lo fecero renuntiare. Jo parlo con la Vivezza, che Vra Eccza m' impuone, ma non serve ad altro, che à rendermi odioso, e già so, che è stato scritto à Roma, che sono troppo fervente per questo paese, e se dovessi starci longamente, non mi mancherebbero disgusti. Ma Vra Eccza sà, che sono stato vivo per obedire. Per altro hò tal cognitione de loro humori, che haverei stimato buona la Pace, ancorche svantaggiosa, per differire la loro caduta, et aspettare, che Dio gli illumini, come una volta seguirà, essendo impossibile, che la Nobiltà minuta non si tedii della malitia de Grandi, e dia alla Patria l' unico remedio di farla dominare da un solo con piena autorità, come utilmente prova la Danimarca. Fuor di questo, Vra Eccza creda, che presto ò tardi il Regno è perduto, e saras oggiogato da i Turchi,

ò si dividerà fra i Confinanti. Già la Svezia da gran gelosie d' invadere il restante della Livonia. Il Moscovito con l' ultima missione si è protestato di non potersi fidare di loro, dopo tanti mancamenti di fede, e pero dice, che non si unirà mai con loro, per non esser abbandonato; ma bensì lo farà con altri Principi Christiani, se vorranno intraprendere la loro difesa; e si dichiara, che se non si defenderanno dai Turchi, cercherà egli di occupare l' Ucraina, acciò non vada in mano del Turco. L' istesse espressioni mi fece fare l' Imperatore dall' Ocher, monstrandomi, quanto deve diffidare della fede de' Polacchi, et hora temera molto più, mentre vede, che vorrebbero impegnarlo alla dichiarattione, senza stringere con lui alcun Trattato. Questi Signori hanno sempre mancato à Principi et à i mercanti, e sarà impossibile di trovare, chi si fida di loro, e la mia debolezza non è capace di rimediare a tanti mali invecchiati, non potendosi fabricare sopra fondamenti cogli deboli, né aiutare uno stato, che hà per massima il disordine. Tuttavia farò quanto potrò, per dare à Nro Signore, et à Vra Eccza nuovi segni della mia fede, et in tanto li faccio humilissima riverenza. Di Vra Emza Humilissimo, Revermo et Obedientmo Servitore F Arcivescovo di Tessalonia.

473.

1673. 5. 24.

Z odpisów Watykańskich O. Theinera; z Rkp. bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsigr.
Nunzio Straordrio
in Polonia. Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Vedo tutte le cose caminare con gran lentezza, et il General^{le} stà àncora in Prussia à i suoi beni, quando egli solo può dare ^{il} moto, essendo il Rè senza authorità nelle materie della guerra, e con l' opposizioni, che li fanno, accennate con altre mie, in cambio d' infervorarsi, si riempie di nuove diffidenze, dalle quale nessuno è esente. Pare ad ogn'uno stravagante, che non si sueglino à tanto pericolo, ma non se ne maraviglia, chi vede la pessima constituttione di questo

governo, nel quale l'interesse privato prevale al publico, et ogn'uno è capace d'impedire. Forse stimano così sicura la pace, che non metta conto spendere per prepararsi, e le mie rimonstranze non bastano per farli conoscere, che migliori conditioni haveranno, se saranno potentemente armati. Dalla Suezzia non vogliono soccorsi, anzi non sò, con qual fondamento dubitano di esser attaccati nella Livonia; mà in qual si voglia modo, era necessario mandare, almeno per scoprire l'intentione. L'amicitia del Moscovita l'hanno sprezzata, e così quella dell'Imperatore, non havendo ne meno voluto dare la plena potenza al loro inviato di trattarci; ad ogni modo dicono, che l'Imperatore si sia disposto di dare la facoltà al suo Ablegato, che è qui, e Vra Emza lo saprà da Monsignore Albrizio, non scrivendomi egli questa particolarità. In somma il governo non può essere peggiore; et i Palatinati, che vedono la disapplicatione de i Capi, temono, che la guerra si voglia fare alle loro borse, e che delle contributioni se ne utilisino i Privati, come successe in tempo delli Suezzesi, e però nelle Dietine ci sono molte contradittioni, sì che sì non è stabile ciò, che si risolve in una Dieta Generale. Consideri V. E., se mai alcun Prencipe si fidera di far leghe con una nazione, che hà per fondamento il mancar di parola. Non è stato possibile l'indurli à scrivere alla Dieta di Ratisbona; onde dovrebbe credersi inevitabile la perdita del Regno, se la pace non seguirà; ma io stimo peggiore questa, che la guerra, perchè saranno poi colti sprovveduti. Tuttavia le forze sono grandi, se vorranno adoprarle, e può essere che, quando si vedranno costretti alla guerra, operino con vigore; et all'ora bisogna ajutarli, essendo gettato tutto quello, che si fa prima che siano con l'armi in mano; con tutto ciò è stato necessario darli qual cosa per levare tante mormorattioni. Li avisi, che si hanno, sono così incerti, che io me ne rimetto à Monsignore Ranucci*, che per altro li scrive, et all'E. V. faccio humilissima riverenza. Di V. E. Humilmo, Revrdmo et Obedimo Servitore

F. Arcivescovo di Tessalonia.

Varsavia 24 Maggio 1673.

[List J. Sobieskiego do Elektora Brandebur^o] ¹⁾.

Serenissime Princeps et Elector, Domine Gratosissime.

Post exhibitas Serenitatis Vestrae literas, illa omnia, quae Mgfcus Dominus Comes de Dönhoff, Camerarius et Colonellus Srntatis Vrae, commissa exposuit, prono excepi animo, et affecta Srn^{ti}a Vrae debitâ veneratus sum declaratione. Ita semper contendi, ne in occasionibus Srn^{ti}a Vrae, tanto magis, cum Reipcae interesse commune concernentibus, quidquam mei officii deesse possit; continuare parem promptitudinem, quin imo et cumulare non intermittam, producto fidenti affectu Srn^{ti}a Vestrae in ulteriori rerum propositarum serie. De reliquo apprecationi omnium prosperitatum et successuum Srn^{ti}a Vrae adiungo officia, et insimul obsequia paratissima gratiae et favori Srntatis Vrae insinuata esse desidero. Srntatis Vrae promptissimus servitor

J. Sobieski.

Dat. in Arce Mevensi, die 11 Junii, a^o 1673.

475.

1673. 6. 30.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44, p. 628.

Nowiny z Warszawy, de data 30 Junij.

Król J^oMć powróciwszy z Bielan, iuż to kilka dni, iako się skarży na bolenie głowy, atoli przecie był wczora w kościele na ganku publice. J^oMćXiądz Podkanclerzy do Radzieiowic odiachał, ale się dziś ma powrócić. J^oMćPan Marszałek y Hetman Wielki iuż w nocy

¹⁾ Do listu tego dodał Dr St. Lukas, (przez którego uprzejmość odpis otrzymałem), następujące objaśnienie, zaczerpnięte z aktów tegoż samego Archiwum tajn^o w Berlinie: »Instrukcja Elektora dla Dönhoffa, (brata zostającego w Polskiej służbie Generał-Maiora, Ernesta Dönhoffa), z dnia 11 maja 1673, w Kolonii nad Sprewą, t. j. w Berlinie, każe mu winszować Sobieskiemu odniesionych w przeszłym roku nad Tatarami zwycięstw, oświadczyć gotowość Elektora do dania posiłków Rzptej przeciw Tatarom, a nawet odstąpienia pod dobrymi warunkami niektórych wojsk Elektorskich (Elektor zawierał właśnie pokój z Francją), a przedewszystkiém traktować sprawę uzyskania indygnatu Polskiego dla Synów Elektorskich. Dönhoff wyruszył dopiero pomiędzy 26^m maja a 5^m czerwc

wczora ¹⁾ stanął tu w Warszawie, za którego przyjazdem y za zgromadzeniem JchmćPanów Senatorów y Deputatów poblizszych, będzie rada o wojnie, która y w poniedziałek przeszły była, na której stanęło, żeby do Cesarza Chrześciańskiego powtórę o posiłki posłać; także do Xiążęcia J°Mci Pruskiego, upraszając, żeby nietylko tak wiele żołnierza przysłał, iako podług pact powinien, ale żeby nad to tysiącem y trzecim ludzi w tak wielkiej potrzebie wygodził; iakoż iuż dwa Jchmśc na te Poselstwa naznaczeni. J°MćPan Breza, Starosta Nowodworski, iuż też do Szwecyi wyjechał. Było y to w propositiey, żeby y do Nieprzyziaciela, Ottomańskiej Porty, wysłać; ale się zatrzymano było do przyjazdu J°MciPana Hetmana, y nie znajduie się jeszcze nikt tak odważny y zgodny na tę functią. Pan Dzierzek młody, świeżo z Turek powróciwszy, w tey radzie informować będzie, co widział y słyszał. Uczyni y Ociec Szumlański relatią, co u Doroszeńka w Ukrainie sprawił. Taxa kleynotów iuż się też wczora skończyła, ale iey jeszcze nie publikowano. Zostaią u Dworu Jchmć Nuntiuszowie dwa; ale ci rzadko teraz w Zamku bywaią. Xiąże J°Mć Nominat Gnieźnieński jeszcze przy słabym zostaię zdrowiu. J°MciXiędza Biskupa Chełmińskiego, Podkanclerzego Koronnego, J°MciPana Woiewody Sandomirskiego, JchmciówPanów Kasztellanów: Woynickiego, Wołyńskiego, Czerskiego, Konarskiego, J°MciPana Kanclerza Litewskiego, J°MciPana Podskarbiego Koronnego, J°MciPana Marszałka Nadwornego Koronnego, y wiele inszych na tę radę woienną wezwanych, spodziewaią się za przyjazdem J°MciPana Hetmana.

z Królewca w drogę, i przybył pomiędzy 31^m maja a 10^m czerwca do Mewy, gdzie przebywał pod ten czas Sobieski. Jeszcze tego samego dnia przez Hetmana przyjęty, rozmawiał z nim we cztery oczy o poruczonych sobie sprawach. Hetman dał mu wyjaśnienia co do wojny Tureckiej, której się dopiero na rok następny spodziewał, skarżył mimo to na niedołęstwo przygotowań wojennych ze strony Polskiej, i przyrzekł popierać starania Elektora o indigenat. Jednak co do oferty Elektora, który za skuteczne poparcie starań o indigenat był gotów ustąpić Sobieskiemu 100 000 talarów z pretensyi Elbląskiej, »bedankte sich der Feldherr gleichergestalt, aber nur wie obenhin, und schien es, als wenn er darauf keine Reflexion mache, und kein Mittel absehe, auf was Weise er diese 100 000 Reichsthaler zu seiner Disposition von der Republik erhalten könne«. (Relation des Grafen von Donhoff von seiner Reise zu dem polnischen Grossfeldherrn Sobieski, Berlin, 21|11 Juni; w tajnym Archiwum w Berlinie). W jakim celu Elektor starał się uzyskać indigenat Polski dla swych synów, nietrudno odgadnąć. Stanisław Lukas. 28 marca 1878.

¹⁾ T. j. 29^o czerwca.

476.

1673. 7. 5.

Z odpisów Watykańskich O. Theinera; Rkp. bibl.
Ord. Kras.Lettere di Monsr.
Nunzio Straordrio
di Polonia. Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Andai l' altro giorno a dar parte al G. Generale della mia dichiarazione, et hebbi gusto, che mi sentisse alla presenza di molti capi dell' Esercito, poiche cosi potei publicare il poco fondamento, che havevano le pretensioni di Sua Maestà, e dire l' oblationi fatte da Nostro Signore di munitioni da guerra, e di 50^m altri scudi, che manderebbe, se la guerra si comincerà, soggiungendo però, che non mi assicuravo, che Sua Santità persistesse in questo pensiero, se vedesse contrastata la sua autorità, e dubito, che farebbe una cattiva impressione, se per questo contrasto mal fondato s' intepedisse l' animo tanto ben disposto di Nro Signore. Il Generale mi rispuose, che non era à pieno informato de pensieri di Sua Maestà, ma che li pareva, che non si potesse legar le mani à Sua Santità nel dispuonere liberamente de suoi Ministri. Con l' istesso tenore mi hà scritto il Vescovo di Cracovia, e con molti Senatori hà esagerato, che non sà intendere, perchè si voglia disgustare un Papa di genio totalmente Polacco, e che fà tanto per beneficio del Regno. Diffusamente hò parlato col Vescovo di Posnania, il quale dice, che il Rè vuole aspettare le sue risposte, sperando che Sua Santità sia per compiacerlo in lasciarli Monsiore Ranucci, ricordandosi di ciò, che Sua Beatitudine hà promesso circa il non mutare cosi spesso, e non far passare i Nunzii ad altre Cariche. Domandai, se di queste promesse n' havevano l' autentico della Segretaria di Stato; mà mi confessò, che solo l' haveva scritto il Signre Cardinale Protettore. Jo lo pregai, che considerasse bene la lettera, perchè poteva essere, che à Sua Emza si fossero date parole generali, come sarebbe: si considererà, ò simili, le quali non impegnavano à niente, e che à me pareva inverisimile, che Vra Emza avesse risposto diversamente, perchè le promesse, che avesse fatto alla Polonia, haverebbe legato l' arbitrio di Nro Signore con tutti li altri Prencipi. Ad ogni modo non potei instare per maggiori dichiarazioni, perchè non hò i Brevi, e sopra la tardanza fanno

tanti discorsi improprii, che sono stato obligato à publicare la grazia fattami di concedermi l' elettione delle due Cariche; altrimenti volevano screditarmi con dire, che hò riempito bianchi, e che ciò si provava dalle nuove Commissioni date à Monsignore Ranucci, segno evidente, che ci era pensiero di levarlo, e soggiungono i Domestici del Rè, che il Signore Cardinale Orsino con le passate scrisse, che Nostro Signore rimetteva al arbitrio di Sua Maestà il retenere chi voleva; ma queste lettere non si mostrano. Successe poi che Lunedì un Senatore equivocò, e credè, che li havessi detto, che i Brevi erano venuti, benchè solo li accennassi, che li aspettavo, come pure dissi al Vescovo di Posnania, onde il Rè commossi a questo falso avviso fù consigliato, che lasciasse le pretensioni mal fondate con Sua Santità, e si attaccasse ad escludermi per eccezioni personali, et a me non danno fastidio, se non quanto come succede nella materia de Brevi, mi fano dire ciò, che non hò mai pensato; e potranno farlo anco in altro, se vorranno publicare, che hò offeso, ò ingelosito il Rè con qualche proposito; ma Vra Emza sà, se piu tosto hò scritto con vantaggio per Sua Maestà, e se mai li hò proposto nè lo sconsigliamento del Matrimonio, nè la sua espulsione, che sotto i delitti capitali, che mi s' imputano. Se poi mi sono reso odioso con la cautela nel dare il denaro, come mi hà detto il Palatino di Sandomiria, buonissimo vecchio, Vra Emza ben vede, che non potevo operare diversamente, et apparisce la mia giustificatione da ciò, che scrissi à Vra Emza, che il Rè mi haveva partecipato, che si trattava l' accordo col Turco, e che egli, se bene legato dal giuramento, non voleva celarlo al ministro di Sua Santità; dunque come potevo dare il denaro acciò servisse per pagare il tributo; e poi come hò detto à molti, quando mai si è praticato con l' Imperatore, nè con i Venetiani, di dare i soccorsi prima della guerra effettiva. E Sisto V°, che haveva promesso tanto à Filippo II° per la guerra contro l' Inghilterra, non volse dare un soldo prima dello sbarco; il quale non essendo seguito, Sisto si stimo disobligato. E però spero, che non sarò condannato da Nostro Signore, nè da Vra Eccza. Se poi sarà necessario il sacrificarmi al bene di questo Regno, per non inabilitarli alla difesa, contradicendo alle loro passioni, io ne sarò contentissimo, e solo la supplico à salvare la mia reputatione, dichiarando, che non hò empito bianchi, nè proposto nuove turbulenze, mà fatto con fede, e con sicerita quello, che conveniva alla quiete di questo Regno, come l' effetto hà dimostrato. Se poi merito persecuttione, perchè con vigore hò estinte le discordie, ne nasceranno forse tante, che potranno

sodisfare alle passioni con la ruina della loro Patria. Per me non chiedo Cariche, perchè piu tosto stimo di dover cedere alla mia mala fortuna, bastandomi che V. E. mi creda come sempre sarò con vera fede e con reverentissimo ossequio di V. E. Humillmo Revermo et Obedientmo Servitore F. Arcivescovo di Tessalonìa.

Varsavia 5 Luglio 1673.

477.

1673. 7. 5.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

List Je^oMci Pana Marszałka y Hetmana W^oKoronnego do
JmX^a Biskupa Krakowskiego z Warszawy die 5 Julij 1673.

Raz moje do usługi WXMci consecrowawszy devotos sensus, zawsze o to się staram, abym one z należytą WXMci observantią iako nayczęściey mógł wyświadczać. A żem się z Prus nie odzywał WXMci, nie insza to tak diuturnum moje sprawiła przyczyna silentium, tylko codzienny moy z tamtego kraiu do Warszawy causavit wyjazd; a to wszystko dla niesposobności zdrowia przyszło odwlec dzień ode dnia. Widzę jednak, żem nic ieszcze nie omieszkał, kiedy dotąd ani podatki nie wydane, ani inne do wojny obmyśłone necessaria. Stanąwszy tu zaś [w Warszawie] ¹⁾ listów kilka zastałem od WXMci, tak do mnie iako y do JmX^a Przyborowskiego dirigowanych, gdzie WXMć uskarżać się raczysz na ciężar w dobrach duchownych od consistentii żołnierskich, y czemuż-by PP. nie mieli zaciągać w swoich maiętnościach. Jakoż y ia to sam widzę bardzo dobrze, żeby to uczynić mogli; przynamniey in hoc calamitoso Oyczyzny statu. Ale kiedy y tey ochoty niemasz do usługi Rzpney, rozumiem, ta culpa na mnie redundare nie może. Woląłem w tym excedere, pokazawszy im consistencye, nizeli żeby na mnie paść była, niezaciągnionego y niewystawionego na czas pory wojenney żołnierza, miała wina. Upewniam w tym WXMć, że iakom w rozdawaniu chlebów nie miał żadnego gustu, tak y w consistencyach. Niech-bym przynamniey tę miał folgę, żebym o tym nie myślił, tylko o samey wojnie.

¹⁾ Rkp. ma tu myłkę: »w Krakowie«.

Ale widzę mnie y do Obozu ludzi ściagać, mnie się o zasługi dopominać, mnie w Obozie lenungować żołnierza, mnie się ze wszystkimi obradzać, invidie y acclamationes zaciagać. Zaprawdę przyznam się WXMci, iż temu zdrowie moje non sufficit. A że żołnierze o absolutionem przeszłych swoich exorbitancyi, iako WXMć namieniać raczysz, y o obedientią na tę wojnę nie recurruią, przyczyny inney nie znajduię, tylko że ieszcze Woysko wszystko w kupie nie stanęło, które JmP. Wyżycki między Rubieszowem a Kryłowem, na Kosmowskich ściaga polach. Mnie tu trzymaia w Warszawie; a to że na rozdawanie kleynotów resolwować się tu ieszcze nie mogą; na co PP. Oficerowie wszyscy tu ziechawszy się czekaia; bez czego żaden się regiment z mieysca nie rusza; bo ani na stare zasługi, ani na nowe, naymniejszego ieszcze nie wzięły halerza. Działo y iedno w pole dotąd nie wyszło. Chorągiew stara żadna się dotąd nie supplementowała y nie auctionowała, y ztąd, że pieniędzy dotąd nie wzięli, y z iakieysi nieochoty niespodziewaney. Moia Chorągiew Usarska do Obozu pierwsza weszła, ale dotąd y ieden nowy pod nią nie podiechał Towarzysz. Owo zgadnąć trudno, co z nami Pan Bóg uczynić zechce. Lwów zaczęliśmy fortyfikować; lecz nam ta niesporo bardzo iakoś idzie fortyfikatia. Od Doroszeńka JmćXdz Szumlański Episkop Lwowski powrócił, y dobrym dziełem; ale expeditia iego nazad oporem idzie, w której naywiększey potrzeba celeritatem. Do JmciPana Woiewody Wileńskiego pisałem w tych dniach, stanąwszy tu w Warszawie, żeby tamtym traktem Poleskim swym Woyskom ruszyć się y iść kazał. O czym tak na ten czas seriem rei WXMci wypisawszy, y w dalszy czas certare iako nayczęściey braterską moią z WXMcią nie omieszkam correspondentią, powolność usług moich w łaskę y miłość WXMci braterską zalecaiać iakonaypilniey, etc.

478.

1673. 7. 6.

Z pierwotnego wł. r.; z Arch. XX. Lubomirskich,
Bibl. Wilan dissoluta.

[List Bidzińskiego Stef do Alex. Lubomirskiego Wdy Krak.]

Jaśnie Wielmożny mnie wielce Mciwy Dobrodzieiu.

Co godzina wyglądałem wiadomości o JeMci Panu Marszałku, którą powziąwszy, zaraz wybieram się za nim; ale że mię zaszedł

480.

1673. 7. 13.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.List JmPana Woiewody Kiiowskiego do JmX. Biskupa Krakowskiego de data 13. Julij 1673.¹⁾

Chcąc y słowu memu danemu w przeszłym pisaniu dość uczynić, y moiey należytey ku WXMci braterskiey observantiey exsolvo debitum winnego zawdzięczenia WXMciMMPana tey łaski, którą nie tylko pisaniem swym wyświadczasz mi, ale y młodszemu memu istotnym documentem w iego ieszcze nieudolney sposobności ku usłudze, też praestare raczysz. Czym mnie samego do zasłużenia obowiązujesz, iakoż proszę, abyś podać raczył okazać. Ja starać się będę, abym mógł zawsze moią usługą correspondować bratersko WXMciMMPanu.

Że tedy, iakom namienił, chcąc dosyć uczynić y słowu memu, iako y samemu wskazaniu braterskiemu WXMci, oraz y reciproować, że mnie uwiadomić raczysz, y czynisz dobrą nadzieję zaszczytu tych krajów przy szczęściu JKMci y Rzpłey, to, co occurrit, WXMci y teraz przesyłam; upewniając, że lubo wiele inszych, wiem że z różnych mieysc odbierać WXMość raczysz wiadomości, y differentiam mających między sobą, iako to y namienić mi raczyłeś WXMć w liście swoim o przyniesionej przez tłumacza Rodzonego mego [o Wezyrze], który miałby z Woyskiem y samym Cesarzem od Dunaia iść, czas sam pokazuje y odkrywa pewność, y confirmuje pewnieysze po nim wiadomości, kiedy do tego czasu ani Cesarza ani Wezyra u Dunaiu niemasz, y ledwie po dniach 30 spodziewać się go; y te Woy-ska, które miały iść z Husein Baszą, iako zmnieyszały, też wiadomość sama enucleabit WXMci, która że od pewnych authorów zawsze iest, kiedy y moi posłańcy oczywiście dotykają się tego, tym pewniey wierzać iey potrzeba.

Osądzisz tedy WXMć snadnie y sam, iako czas pogodny do czynu y repressu Nieprzyiaciela, a przynajmniey do nachylenia go do snadniejszego traktatu, który, ubezpieczam, nigdy snadniey nad terazniejszy czas, nie poszedłby, gdyby tylko resolutią y gotowość naszą widział Nieprzyjaciel.

¹⁾ List ten Jędrzeja Potockiego, Kijowskiego podówczas Woiewody, pisany był oczywiście ze Stanisławowa, co też potwierdza tuż za nim umieszczona »Relatia«, która ani wątpić przy liście tym załączoną była, a którą też dlatego tu poniżej zamieszczam.

Że zaś egestas publica tę czyni remorę wypraw, przecież choć spóźnionego czasu nie-trzeba-by opuszczać tak pogodnego przy niegotowości Nieprzyziacielskiej, w tak wielkie koszt y zawód Rzptą wprowadziwszy. Iżę approbare w tym muszę sensum WXMci, przyznając niepodobne przezimowanie tych Woysk tak wielkich u nas, y dłuższe ich trzymanie, zgadzam się w tym, że y bez Nieprzyziaciela zginiemy; ale y impreza Nieprzyziacielska nie da nam tym snadniey respirium, kiedy dla sposobności sprowadzenia Woysk na przyszłe lato, na zimowłą do Wołoch zabiera się sam Cesarz, a ledwie nie w Podolu Wezer, y teraz tylko czas protrahunt [w] zwłokę, żeby lepiej w potentią uarmowali się; wiedząc intima quaeque postanowienia u nas obrony, bo nietylko że przez ustawicznych exploratorów mają to, ale nawet mają takich ludzi w Warszawie, którzy im quaeque secretiora wypisuią. Teraz już po tej wiadomości moiej powrócił explorator ich pod Chocim do Husein Baszy, który nie wiem co za pomysłą przyniósł nowinę, bo ieszcze na razie trudno było wiedzieć, lubo to w kilku dniach patebit, że triumphowali za wzięciem tej wiadomości; z dział bić kazano; a ten [co] powrócił z Polski, iako powiedaią, że miał być w Warszawie, y w Woysku naszym.

Ja niczego nie obawiam się, tylko aby ta zwłoka nasza Carya Moskiewskiego do ressentymetu nie przywiodła, y iakowego postanowienia tractatu z Turkami, około czego constat że chodzą Turcy, co nam-by pewnie ultimam perniciem przyniosło. Tuszę iednak, że y WXMość pro solito tej Oyczyzny amore zagrzewać będziesz JKMć y JmP^a Marszałka, ponieważ już stanął w Warszawie, o co y ia sam proszę WXMci, iakoby nie chcieli deserere tych kraiów ostatka nie-dogubionych, a przynajmniej w tak wielki zawód y koszt Rzczptą wprowadziwszy, na który już pewnie napotym zdobyć się nie będzie mogło, a prawie temi podatkami tak ciężkimi w pustynią ten nie-doruinowany kray nasz obróciwszy, bo chłopci przy głodzie nie mogąc wytrzymać tak wielkim exactiom, turmatim poszli in hosticum, tą już pustynią kraiu tuteyszego nie chcieli potym kupować zawiśłym kraiom pokoiu, iako się stało z Podolem. Co że bardziey przeczorna WXMciMMPana consideratia perpendere et decidere może, ia iego podawszy censurae, samego siebie nieodmienney pilnie zalecam łaski &c.

1673. 7. 10.

Z odpisu społecznego, z Księgi kancel. Biskupa
Krak.

Relatia powróconego z Chocimia do Stanisławowa a die
10 Julij, który wyjechał die 8 Julij z Chocimia, już po przy-
ściu Husein Baszy pod Chocin.

Hussein Basza, y z drugim Osman Baszą, stanął pod Chocimem
2 July, rachując z sobą ludzi N° 600; drugie tyło, albo co więcej,
wyprawili przed sobą do Kamieńca; sami tam stać mają aż do dal-
szego ordinansu Wezerskiego, dla którego posłali, iako y dla przysła-
nia więcej Woysk; bo tych Janczarów którzy z Husein Baszą iść tu
mieli, zostawić musiał przy moście u Dunaiu tenże Basza, aby Ko-
zacy Dońscy nie zbliżyli tam; a to się stało za ordinansem Wezer-
skim, który do przyścia swego Janczarów kazał zostawić przy moście.

Cesarz sam y Wezer, ruszyć mieli przed dni 10 z Adrianopola
ku Dunaiowi, gdzie stanąć mieli we dni 40, iako kładli sobie.

Hospodar Multański dopiero teraz ruszywszy z Woyskiem z zie-
mie swojej przed tygodniem, Święto S° Piotra Ruskiego odprawiał
na granicy w Fokszanach; ciągnie pod Chocim.

Cesarz Turecki ściga woyska iako naysilniey, które wprowadzić
chce z Wezerem do Wołoch na zimowłą, y w Podole, y daley, ie-
żeli mu succedet; dla czego kazano 4 spichlerze budować na Ceco-
rze, 4 u Dunaiu, do których tak z Zadunaiu iako y z Multan y z Wo-
łoch prowianty zwozić kazano.

Siana gotować przez powiaty kazano w Wołoszech, zaczawszy
od Chocimia aż do Cecory, od Cecory aż do granic ku Dunaiowi,
założywszy quantitatem stert gotowania.

Sam Cesarz nad Dunaiem zimować ma, a to, żeby primo vere
ze wszystkimi potęgami wchodził zaraz w Polskę, teraz Moskwę y Ko-
zaków uiąwszy, około których pilnie chodzą; y teraz iednak Wezer
próżnować nie ma. Dilatia zaś do przyszłego lata continuowania woj-
ny, nie z inszey ratii dzieie się, non per defectum pieniędzy ani lu-
dzi, tylko że późno zszedłszy ludzie z wojny, ledwie drudzy dotąd
w domach stanęli. Druga wielbłądów, osłów, koni, mułów, niedosta-
tek, które ledwie nie wszystkie wyzdychały, co tu w Polsce były.

O Doroszeńku ta wiadomość, że do rady iechać nie chciał, dif-
fidując Kozakom; zesłał tylko rodzzonego swego. Teraz przyść miał
Sołtan z częścią Ordy do niego z ordinansu Cesarskiego, o których

on bardzo prosił, a to, że diffidit Kozakom, widząc ich inclinatią ad resipiscendum. Gdy posłał do Hana o subsidium, Han potrzebował od niego dwóch pułków Kozaków dla zasczytu od Dońskich Kozaków y Sierka.

Romanowski z Hetmanem Zadnieprskim z niemałym woyskiem pomknęli byli ku Kaniowu, ale ie prędko wzad cofnęli; tak supponitur, że patrzą na progres woysk naszych, nie chcąc wprzód sami narażać się.

Pod Kamieńcem woyska Tureckiego był popis, których nad 3000 z Lipkami Tatarami niemasz, okrom tych, których in praesidio kładzie się 5000 albo 6000; konie y ludzie dość słabi.

Halibasza na Kamieńcu będący posłał in subsidium Doroszeńkowi koni Lipków 3000; tu zaś że im diffidunt Turcy, że opodał y różno od Kamieńca stali, pod zamek ze wszystkim taborkiem ich sprowadzić się im kazano.

481.

[1673]. 7. 18.

Z Rkpśu Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 179.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiążę Mój Wielce Mściwy Panie y kochany Bracie.

List Waszey Xey Mści, któryś dirigował na Lublin do Pielaskowic, oddany mi tu wczora, gdzie dotąd bawię dla podziału kleynotów. Na Białą iechać żadną nie mogę miarą, lubobym to z duszy rad uczynił, bo mi się do Obozu kwapić potrzeba, a tu ieszcze dni kilka zmieszkać muszę. Zaczynam cale mię ścisłość y krótkość czasu od tey excluclue drogi. Ponieważ iednak J^oKMśc iako po kilka kroć wspominał przedemną, życzy tu sobie prędkiey WXMci bytności dla zniesienia się ratione Woyska Litewskie^o, nie mogło by być lepiej, iako gdybyś WXMśc zbierał tu letko z Xiężną JeyMcią, abyśmy się przy tey okazji mogli ucieszyć z dobrego JeyMci zdrowia. Proszę tedy o pilny w tey materyi respons, w której piszę y do samey Xiężny JeyMci; tegóż życzy y JeyMć Pani Woiewodzina Krakowska, y insi wszyscy, którzy radzi służą JMXMci. Dłuższym nie bawiąc, zostawam teraz,

zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mści WMMPana y kochanego
Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

J Sobieski.

W Warszawie 18 Julii rano.

482.

1673. 7. 19.

Z odpisów Watykańskich, O. Theinera; z Rkp.
bibl. Ord. Krasińskich.

Lettere di Monsigr.
Nunzio Straordio
in Polonia Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Sto fisso nella mia prima opinione, che il minor male, che posso arrivare alla Polonia, sia quello, di ratificare l'ignominiosa Pace; perchè il governo è tanto corrotto, che non saranno mai habili alla guerra. Il Rè da sempre nuove dilationi alla sua uscita; il Generale hà bisognoato che si trattenga per assodare il pagamento de Soldati, che si è stabilito con dare parte delle Gioie del Tessoro, sopra di che sono stati molti contrasti, perchè si crede, che fossero stimate basamente, e non si voleva, che andasse in beneficio de Soldati.

Il Senato è totalmente diviso, e la Nobiltà delle Provincie, che vede di non poter sperar niente di buono dal Rè nè dal Senato, recusa di pagare le contributioni, ò lo fà scarzamente, siche in tanta confusione i prudenti ricordi di Nostro Signore e di Vra Emza non hanno servito ad altro, che a ruvinar mè, chè li hò portati con efficacia per obedire; non ch'io lasciassi di conoscere, che un stato così mal regolato non è capace di far guerra, ma se almeno fossero armati, sarebbe sperabile la Pace; così non sò, se il Visir la vorrà, ancorche l'abbia di nuovo offerta con l'ultima lettera, la quale si cela, e così anco la risposta. Tuttavia questa mattina Monsignore Vice-Cancelliere mi hà assicurato con giuramento, che stano risoluti di fare la guerra, mà che hanno dato facoltà al Generale di fare ò la guerra, ò la pace, secondo il parere del consiglio destinato per assisterlo, conforme [che] vedranno le forze del nemico e le proprie. E sù

questo mi hà vivamente rappresentato, che senza denari non si possono preparare, e vedendosi privati di assistenza, saranno compatibili, se acceteranno conditioni pregiudiciali à sè, et alla Christianità. Onde havendo io considerato, che non resta da darli altro che circa 60 mila fiorini, che sono 8500 Ungari, hò stimato bene di levarli i pretesti di dolersi della troppa stipulatione, et hò promesso di pagarli, purchè mi assicuri in scritto della predetta resolutione, perchè se poi inganneranno, si giustifichera per sempre Nostro Signore, se in questo o in simili casi anderà riservato; e con una somma, che non sconcerta, si premunirà Sua Santità d'una legittima scusa per sempre. E ci è anco la ragione: perchè senza i provvedimenti non si può fare la guerra, e quelli richiedono il denaro anticipato, e non posticipato. E non facendo la guerra si condanneranno ancora apresso la Nobiltà, che vede con lagrime alienare le gioie Publiche, che tenevano come sacrosancte, e che risparmiorno nella guerra Suezese, onde gettandosi adesso senza guerra, non sò, se si salverebbero dalla furia del Populo. Confesso à Vra Emza, che hò havuta gran difficoltà à risolvermici, temendo di esser ingannato, mà hò stimato questo il maggior bene, e particolarmente per la reputatione di Nostro Signore e di Vra Emza, alla quale faccio humilissimo inchino. Dì V. E. Humillmo Devotmo et Obedientmo Servitore

F. Arcivescovo di Tessalonia.

Varsavia 19 Luglio 1673.

483.

1673. 7. 22.

Z odpisu społecznego; z Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

List JmćPana Marszałka W^oKor^o, do JmćX. Biskupa Krakowskiego, z Warszawy die 22 Julij 1673.

Za powrotem moim z Prus stanąwszy tu w Warszawie, z braterską moją należytą odezwałem się observantią WXMci, na które pisanie że nie otrzymałem responsu, tego iestem rozumienia, że WXMś nie spodziewaiąc się tak długiey moiey w Warszawie residency, miał ten list do Pielaskowic zasłać. Mnie dotąd te nieszczęsne rozdawanie

Łeynotów zabawiło w Warszawie, a nie mniey y wyprawa Artyle-
 -iey, dla której hucusque ruszyć się żadnym nie mogłem sposobem.
 Dziś mieliśmy mieć consilium o czwartey z południa, ale nie doszło,
 y bardzo wątpię, aby iuż mogło dojść przed wyjazdem moim z War-
 szawy. To consilium miało być na te trzy punkta niżej specificowane,
 odemnie proponowane. To iest pierwsza, że Pan Bogusz Rotmistrz
 ztractował z Tatarami Lipkami; ci chcą nazad do naszych powró-
 cić, pewnych potrzebując condycyi. Druga, że Romadanowski, który
 iuż był stanął z wielkim swoim y Zadniepskim woyskiem nad Dnie-
 prem przeciwko Kaniowu, nazad się cofnął, a Kozaków do domów
 rozpuścił. Trzecia, że się assignacyi wydanych większa połowa na-
 zad znowu do Skarbu wróciła. Jako temu obviare, y iakim sposo-
 bem in hac necessitate ten defect adimplere. Słyszałem w tych dniach
 od JmciPana Podskarbiego Koronnego o dobrym porządku, że WX-
 Mość popisy pogłównego renovować, y znowu meliorować rozkazać
 raczyłeś. Jakoż gdyby się takowegoż porządku y insi Jchmść domy-
 ślili, pewnie wielka-by się tych tak wielkich defectów stała meliora-
 cia, które rationes belli niepomału trudnić, y protrahere skupienie
 muszą Woyska. Widziałem y to w iednym WXMci liście, że tam
 ktoś udał, iakoby się ten Nieprzyziaciel nie z takroczną w wielkości
 do nas wybierał potentią: zaczym nie daway WXMć tego sobie per-
 suadować, aby ten haereditarius Christiani nominis hostis z inakszą
 stawał, ale owszem pewnie z niemnieyszą, tylko taką, iako y roku
 niedawno przeszłego, wynidzie potęgą; lubo trochę później, bo tam
 nietylko o ludzie, ale o pieniądze y inne necessaria requisita do pro-
 wadzenia woyny łatwiey daleko, niżeli u nas. Naszego zaś Woyska,
 na papierze spisanego, pośpiech y liczba skurczy się pewnie; y day
 Boże, aby z sześciudziesiąt tysięcy było effective trzydzieści; bo y no-
 wego mało co mieć będziemy, y starzy wpół z pod każdej chorąg-
 wie powyieżdżali, iako tu o tym obszerniey daie znać Xiążę J°Mć
 Pan Woiewoda Bełzki, Hetman Polny, z Lubomla. Ale iuż y z temi
 Chorągwiemi, przy łasce Bożey, poszło-by się ad opponendum temu
 Nieprzyziacielowi, gdyby tylko na prowiant obmyślane były pieniądze,
 y Artileria cum requisitis, iako należy, była wyprawiona w pole.
 Oddawcę listu tego zalecam WXMci, &c.

[Przy tym prawdopodobnie liście dołączone było następujące, również w tejże księdze bezpo-
 średnio przed listem zamieszczone pismo]:

Punkta od Tatarów, którzy mieszkali w Państwie J°KMci.

1. Jeżeli przez to żadnych przymowisk, cośmy zgrzeszyli przed Ma-
 iestatem Króla J°Mci y całą Rzptą, mieć nie będziemy.

2. W wierze y nabożeństwie naszym ieżeli żadney przeszkody mieć nie będziemy; także meczety na gruntach swoich ieżeli wolno sta-
wić będą.
3. Sądy criminalne ieżeli tak iako szlachcie sądzone będą; także w spra-
wach, świadectwach, ieżeli równy będzie Tatarzyn Szlachcicowi.
4. Także głowy zabitego Tatarzyna w Statucie położone ieżeli Król
J^oM^c y cała Rzpta zniosą, y iako Szlachcica położą.
5. Stare zasługi, dla którychśmy się narazili Maiestatowi JKMci y ca-
łej Rzptej, ieżeli nam przywrócone będą, albo respektem onych
według pocztu naszego Klucz iaki, ieżeli nam w dziedzictwo obróćą.
6. Rotmistrzom, którzyby się nawrócili, ieżeli zaraz listy przypowiedne
dane będą, zołd y chleb zarówno z Polskimi Chorągwiami ieżeli
będzie dochodził, y teraz z nowozaciężnemi.
7. W Xięstwie Litewskim pozostałe maiętności z^e wszystkim ieżeli
znowu przywrócone będą.
8. Assecuratie Króla J^oMci y Jchm^cPP^w Hetmanów Koronnych y Li-
tewskich, y dwunastu Senatorów, ieżeli nam dane będą na to, iż
nasz występek Seymem zniosą, a te punkta constitutią stwierdzą.
9. I na te punkta ieżeli JmPan Commissarz nam za granicą przy-
sięże, a my, gdzie będzie tego potrzeba, gotowi pojedynkiem przy-
siądz, że do gardł naszych życzliwymi poddanymi J^oKMci będzie-
my, y całej Rzptej sługami.
10. Pod Chorągwiami Szlacheckimi ieżeli będzie wolno towarzy-
szowi służyć.

Alexandrowic Porucznik

Samuel Korycki Rotm.

Adam Murawski

Samuel Murza

Lechtezar Szawłowski

Samuel Krzeczowski

Liafar Murawski Rotmistrz


484.

1673. 7. 26.

Z odpisów Watykańskich O. A. Theinera; R^u
bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsgr Nunzio Straordio di Polonia; Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Sono stato inutili tutte le diligenze usate dalla Regina Christina
perchè il Rè sospettò, che di costà si promuovessero i soccorsi 

Suezzia, per introdurre in Polonia quel Rè; e così senza comunicare niente con me, spedì da sè stesso senza spianare le difficoltà, che li Suezzesi havevano anteposte; anzi perchè il Cancelliero di Lituania insisteva, che si procurasse soccorsi di gente da quella Nazione, lo remosse da tal pensiero con rappresentarli in particolare, che la marcia sarebbe stata per i suoi beni, e che li havrebbero devastati. Si chiedono li ajuti; mà non si voglino, se non sono di denari, e Sua Maestà aborrisce più d'uscire in Campagna, che di pagare il Tributo. Io ce lo persuasi, e mi resi odioso; onde, se Vra Emza vuole, che il suo Ministro sia ben veduto, tenga, ò mandi adulatori, e non dia ordini precisi, che hà dati à me, di essere efficaci nel risvegliare il Rè e la Nazione al proprio bene. Io mi gloriò d'essermi perduto con l'obedienza; altri poi col mio esempio imparerà ad esser più retinuto nell'eseguire; giachè l'esperienza mostra, che è necessario di accomodarsi al volere di Principi, appresso i quali si risiede, più che alli ordini del Padrone. E perchè mi viene scritto da' amici, che per una delle cause del poco genio con mè si adduce l'havere imprudentemente rimproverato à Sua Maestà, che non era nato Rè: Vra Emza mi permetta, che li racconti il fatto. Si doleva, che non lo volessero stimare per Rè, e mi raccontava i disprezzi, che li facevano; et io per placarlo dissi, che nelle revolutioni simili disprezzi si erano praticati anco con i Rè di Francia; et ad ogni modo con usare generosità e clemenza havevano quei Rè ridotti ad esserli i migliori sudditi quelli che prima erano i più disgustati; e portai l'antico esempio del Duca di Umena, et il medemo di Condé, e soggiunsi, che tutti i principii de governi erano difficili; che forse restava ancora in qualched'uno la memoria delle contradittioni fatteli nell'Elettione, et il rammarico di vedersi per Padrone, chi, se bene tanto superiore di nascita, non haveva Carica nella Republica eguale alla loro, mà che le sue gran maniere li haverebbero guadagnata l'intera veneratione, e che sempre più stabilirebbe la sua autorità riempiendo con le vacanze il Senato di soggetti suoi dipendenti. Hor veda Vra Emza se questo discorso hà niente del rimprovero, ò se fù semplicemente ordinato à placare l'animo suo. Mà mi sono poi accorto, che quando si porta esempio del Rè di Francia, ò di altri gran Principi, lo piglia per disprezzo, quasi che si dica, che Sua Maestà sia minore di quelli, et io non sapevo questo suo sospetto, e mi era stato insegnato, che li esempi erano parte principale de la persuasiva. Ma egli altera i discorsi, e però molti Senatorj non vogliono parlarli senza

...che entrare sue
...che avevano
...che
...che no
...che per
...che la maestà potrebbe
...che in
...che con due
...che egli vuole
...che discorrono.

...che vedo, ch
...che passare pe
...che fino al ultimo sp
...che V. E. e la sup
...che serve in q
...che tutte le
...che

...che

...che Servitore

...che Tessalonia

...che

485.

[1673.] 7. 26.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 631. f. v.

Uniwersał J^oMciPana Marszałka y Hetmana W^o Koronnego,
z Warszawy die 26 Julij.

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski etc.

JchmciomPanom Pułkownikom, Generalmaiorom, Oberszterom, Rotmistrzom, Oberszterleytnantom, Maiorom, Kapitanom, Porucznikom, Polskiego y cudzoziemskiego, tak starego, iako y nowego z uchwały niedawno przeszłego Seymu zaciągu, tudzież auctiom, supplementom wszystkim, y z osobliwey obrady od całego Duchowieństwa, Woiewodztw, Ziem, y Powiatów, obmyślonym wyprawom, y innym wszystkim iakimkolwiek sposobem do teyże J^oKMci y Rzptey, woienney należącym usługi ludziom, ktoby się iedno mienił żołnierzem, generaliter całemu Woysk JKMci y Rzptey Rycerstwu, przy zaleceniu chęci moich Braterskich donoszę do wiadomości:

Ponieważ za zbliżającym[i] się in dies do Państw J^oKMci y Rzeczptey potęgami woysk nieprzyacielskich, nietylko publiczna requirue necessitas, aby Woysko iako nayprędzey w Obozie skupione stawało, ale niemniej, że tak wielom Chorągwiom na ściąggnięniach y consistentiach nie bez wielkiej szkody Rzeczypospolitey, nullo prawie effectu Oyczyzny Ćwierć exspirowała: przetoż władzą Urzędu mego Hetmańskiego, consulendo hac in parte y dobra pospolitego integritati, y gwałtowney Rzeczypospolitey potrzebie, na tym moim z Warszawy do Obozu wyjezdnym, po trzecich dawniey przedtym wydanych, teraznieysze ostatnie moje wydaie Uniwersały: Abyście tedy WmćMoiMci Panowie za powzięciem onych, zaraz z consistentii swoich ruszywszy się, a dłużej po włości nie bawiąc się, y żadnymi wymówkami ani legalitatibus, (których dość było przez ten czas), nie składając się, iako nayprostszym tractem szli do Obozu, y na miejscu w Obozie pro die 10 Augusti, ni-w-czym tego dnia y czasu nie uchybiając pod ostrością artykułów Woyskowych, pilnie stawali, wszelką skromność y disciplinam militarem podług wyraźnego opisania w pierwszych Uniwersałach moich, zachowując; po bokach nie krążąc, naymniejszych skarg y płaczu ubogich ludzi do Obozu za sobą nie zaciągając. A kto-by zaś kolwiek w Obozie na dzień naznaczony nie stanął, takowy każdy bez wszelkiego respectu y miłosierdzia iako contemptor artykułów Woyskowych y powagi moiey Hetmańskiej

mihi Sua Eminentia monstravit in aliquibus negotiis: non omittam etiam insinuare Suae Eminentiae de merito in hoc Regnum Illmae Dominationis Vestrae, et de laboribus hic susceptis, ostendamque, quantum intersit, ut Dominatio Vestra Illma hic quam diutissime permaneat.

Reddo denique immortales gratias Dominationi Vestrae Illmae quod promisit se daturum reliquum pecuniae Pontificiae ad expediendam quantocius ad castra rem tormentariam, quae subsidio pecuniariorum maxime opus habet; et non dubito, hoc iam re ipsa praestitisse Dominationem Vestram Illmam.

Promissio etiam ab Eius Sanctitate quinquaginta millium scutorum et munitio bellicae, non potest adscribi, nisi continuis officiis et sollicitudini Dominationis Vestrae Illmae, quae rem Poloniae non aliter ac suae patriae propriae curat. Similiter viginti millia florenorum bonae monetae submissae a pietate aliquorum Dominorum Cardinalium, (ut coniecturam Illma Dominatio Vestra facit), proveniunt ab eadem Dominationis Vrae Illmae summa de Polonia sollicitudine; quare vix dici potest, quanta ab omnibus nobis gratitudine Illma Dominatio Vestra digna est.

De bello Turcico non est amplius locus dubitandi; certum enim est, Tyrannum Turcicum cum numerosissimis exercitibus contra Poloniam in itinere esse, et brevi infallibiliter venturum. Intra quindecim dies, (utinam sim falsus vates), ardebunt omnia bello. Interim ignavissimi milites tam equites quam pedites, tam per Cracoviensem Palatinum, quam per Sandomiriensem, grassantur et gyrant, nec ad castra properant, utpote absentibus Ducibus, et longe a castris pigrescentibus.

Sollicitum me valde habet ista omnium ignavia, quam videndo, paene dolore contabesco. Interim paratissima obsequia mea Illmae Dominationi Vestrae defero. Illmae Rmae Dominationis Vrae deditissimus paratissimus et obsequentissimus Servitor

Andreas Episcopus Cracoviensis

Folium hisce inclusum, quaeso ut comburatur.

487.

1673. 8. 4.

Z Rkp. Akad. Krak. N. 44. str. 62.

[Wyjątek z listu Xdza Podkanclerzego, do Marszałka Trybunalskiego, (Przerębskiego?), z Warsz. 4 Aug.]

Dnia iutrzeyszego po audientey Gońca Moskiewskiego, y po radzie woienney, pożegna J^oM^cPan Marszałek Króla J^oMci, który stanąć ma w obozie in diem praefixam. Hospodar Wołoski przez Posła y list swoy radzi, abyśmy wyprawili kogo znacznego do Porty, który żeby nie pomiił Husseim Baszę, iako Plenipotentą Tureckiego do tractowania z nami; znać że in effectum przywodzą propositiā naszą przez Dziantymirskiego, aby Cesarz Turecki dał potestatem tractandi Hali-Basie, a Król J^oM^c z strony swojej ześle poważnego człowieka Senatorsa. Posiłków realnych Cesarskich nulla spes, kiedy się implicował gravi bello z Francuzem. Król J^oM^c ma się accingere itineri bellico we dwie niedziele po odieździe J^oMciPana Marszałka W^oKor^o. Prima castra destinant pod Boguczówką.

488.

673. 8. 5.

Z odpisów Watykańskich, O. A. Theinera; R^{kp}.
bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsgr
Nunzio Straordrio
in Polonia, Vol. 89.

[Andrzej Trzebicki, Biskup Krakowski]

A S. Eccza Revrdma Mgr l' Arcivescovo di Tessalonia Nunzio Apco etc.

Cracovia 5 d' Agosto 1673.

Non è dubio, che l' efficacia e la generosità accompagnata dalla verità, colla quale Vostra Signoria Illma si è portata, hà dispiaciuto al Rè, e le hà reccato quest' odio, mà se la Corte di Roma cognosce

l' inhabilità tanto notoria di questo Rè à non saper governare e difendere questo Regno, e gl' altri suoi mancamenti, non dovrebbe far conto dei suoi capricci; anzi converrebbe di mantener risolutamente Vra Signoria Illma nel suo posto. Io credo, che il Sanctissimo gli mostrerà il petto, e farà, quello gli piacerà, perche questo Rè non gli può fare nè bene nè male, e, quello farà il Papa, gli converrà d'acquietarsene.

Se cotesta Corte non hà ringratiato la Sua Emza il Cardinale Odeschalchi per la liberalità di 20^m fiorini di bona moneta, fatta per beneficio di questo Regno, io da parte mia passaro questo officio di ringraziamento, perche ne merito veramente ogni gratitudine.

Al Signore Cardinale Barberino non hò scritto niente della persona di Vra Signoria Illma, perche mi fù riferito, che quest' ultimo ordinario le doveva venire la dichiarazione di Roma; mà se Vra Signoria Illma vuol prevalersi di me qualche cosa, mi commandi con ogni libertà, che mi truoverà prontissimo, e per il suo, e per il servizio di questo Regno, e quanto mi sarà da lei commandato, ne scrivere et al Signor Cardinal Barberino. E dal Sigr Cardinale Vindone non hò risposta. In tanto la reverisco di cuore. Di Vra Signoria Illma et Rma Divotmo et Obbligatmo Servo Il Vescovo di Cracovia.



489.

1673. 8. 9.

Z odpisów Watykańskich, O. A. Theinera; Rkp.
bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsigr
Nunzio Straordrio
in Polonia, Vol. 89.

All' Illmo Sigre Cardl. Altieri.

Varsavia 9 Agosto 1673.

Vado pensando alle cause, che posso haver dato di avversione contro di mè, e non ve ne trovo nessuna mia particolare, perche quelle che hanno allegato, non hanno alcuna sussistenza, come con l'ultime mie hò accenato. Mà la sustanza è, che al Rè dispiacque la Nuntiatura Straordinaria, perche la stimò diretta à procurare un buono aggiustamento à favore dei Malcontenti, che Sua Maestà sperava di domare col favore del grosso partito, che haveva; et in

cambio di ringraziarmi dei patimenti, ai quali mi ero esposto, fino à portarmi quà per la posta in mezzo all'Inverno, mi rimproverò nella prima, e nella seconda Udienza, che era grande l'honore, che Sua Santità faceva ai suoi sudditi, con mandare un Nunzio Straordinario per restabilirli; e se bene seppe, con quanto vigore havevo parlato ai suoi contrarii, ad ogni modo non vuol confessare, che io l'abbia ben servito, stimando, che il farlo provasse, che egli fosse stato in pericolo di cadere; e così reputa sua gloria il mostrare disgusto delle mie operationi, quasi che io li habbia impedito di mortificare i Malcontenti. Mà supposto, che egli l'havesse odio particolare contro di mè, perche liberamente mi haveva confessato, che le diffidenze, le haveva solo con V. E., che havesse voluto levarli il Regno e la moglie, e à mè faceva gran cortesie, e mi parlava con molta confidenza; ma con i cattivi offitii, che mi sono stati fatti, che una volta racconterò diffusamente, hà poi pigliato avversione anco alla persona, trovandosi insensibilmente impegnato contro di mè, e sperando di poter giudare Monsignore Ranucci, più a modo suo, adesso in particolare, che se lo è obligato con sostenerlo. Non dissimili sentimenti sono in alcuni altri contro di mè, dolendosi, che se io non havessi sostenuto il Rè, à quest' hora se ne sarebbero disfatti, perchè se Sua Maestà haveva partito forte, essi havevano l'Esercito, e non li mancavano altre adherenze. Mà io considerando tutte queste cose, videro irreparabile la Guerra Civile, e bisognava che parlassi con v. E. à tutte due le parti per sopirla; e se in ciò hò pregiudicato il Rè, ho almeno obedito ai comandamenti di V. E., e nel farlo non lasciai già di conoscere, che mi rendevo odioso à tutti, e dissi à Monsignore Ranucci, che era sua fortuna, che à lui non toccasse di fare una parte tanto risoluta; e d'effetto, con dare buone parole à tutti, egli è il prediletto. Mà io hò creduto, che la parte di buon Ministro fosse di servire il Padrone come voleva, senza pensare à me stesso, e se converrà sacrificarmi al ben publico, haverò più gusto di questo, che di qualsivoglia ricompensa, con la sicurezza che hò, che l'animo generoso di V. E. non lascerà di considerare, che mi trovo in questa tempesta per haverla obedita, e che se non potrà adesso, non lascerà, quando ne haverà la congiuntura, di mostrarmi il suo benignissimo gradimento, anco per non scuorare gl'altri Ministri. Per rendere poi ingrata la mia missione e la mia dimora si aggiunge, che tanto il Rè, quanto alcuni de Ministri, mi stimano mandato da Sua Santità per stimulare alla Guerra, e dicono, che si è havuto per fine di scaricarne l'Ungheria, che per esser parte più vicina all'Italia, preme

l' altro giorno detto un Senatore, che se si fusse sequitato il suo consiglio, prima di armare haverebbero necessitato Sua Santità e l' Imperatore, à dichiarare ciò che volevano dare per questa guerra, e non imbarcarsi al armamento primo di sapere il preciso. Dunque, io rispuosi, Vra Eccellenza stima, che questa guerra tocchi al Papa et all' Imperatore, e non alla Polonia, che è l' invasa, e che hà bisogno di pregare e non di minaciare per havere i soccorsi? Come ultimamente hanno fatto à Vienna, dove il loro Inviato hà detto, che se Sua Maestà non li assisterà, si accomoderanno con i Turchi, e toccherà à gl' altri à pensare ai mali futuri, havendo essi in mano la pace, se la voglino, e credo, che dicono il vero; mà per istessa ragione non deve l' Imperatore scuoprirsi, perchè con li esempi passati si servirebbero delle sue dichiarazioni per vantaggiarsi nella Pace, e lo lascirebbero in guerra. E questi sono i rimproveri, che di nuovo li fanno i Moscoviti col mezzo di un Inviato, arrivato questa settimana; e pero il Moscovita non opera, benche sia armato, e che tanto li preme di salvare la Polonia, e che l' Ucraina non resti in mano ai Turchi. Mà qui pretendono con le loro finezze di rigirare tutto il mundo, e non ci vogliono mè, perche li scopro, e li dispiace, ch' io non sia di qualità da ingannare il mio Principe con persuaderlo à sviscerarsi per arricchirli, non per defenderli.

Sà però Vra Emza, quanti modi hò proposto per soccorrerli in caso che volessero operare; e se sono stato cauto nel dare il mio parere, l' ho fatto perchè mi era comandato, e perchè se ne valessero utilmente; e loro stessi sanno, quanto mi hanno esortato, che non mi fidassi di questo e di quell' altro, che se lo voleva appropriare; e se l' havessi dato, come lo volevano, à principio, sarebbe già consumato, e non haverebbero munizioni, nè si potrebbe muovere l' Arteglieria; così hò provveduto à tutto questo. E se volessero esaminare con giustitia le mie attioni, dovrebbero ringraziarmine, come fanno alcuni de buoni; mà troppo prevagliano quelli, che non hanno alcun amore alla Patria. Io per me non desidero altro, che di tornarmene, perche poi conosceranno le mie buone intentioni, le quali sò certo che saranno approvate da Vra Emza, e tanto mi basta. Perdoni questo longo discorso, essendo necessario, che sappia tutto, per pigliare le sue misure, et à ciò non formi concetto, che qualche mia imprudenza mi habbia pregiudicato.

E all' E. V. faccio humilissima reverenza. D. V. E. Humillmo Devotmo et Obedientmo Servitore F. Arcivescovo di Tessalonia.

490.

[1673]. 8. 12.—26.

Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 633. f. v.

[Nowiny z Warszawy.]

12 Augusti J^oM^c Pan Hetman y Marszałek W. Kor. ruszył się z Warszawy, iechał na Białą, zkąd na Uścimów stanął w Pielaszkowicach 20 Augusti w niedzielę. Barzo lekko iechał, prawie z nim nikogo nie było, tylko dragoniey trochę; J^oM^cXiędz Radzieiowski z nim siedział. Wyjechał z Pielaszkowic 24; w Sobieskiej Woli obiad iadł we dworze; którego y nie dokończywszy, porwał się zaraz daley w drogę do Jarosławia, bo mu to markotno było, iż siła gości przyjeżdżało do niego różnych. JeyM^cPani Marszałkowa też tegoż dnia 12 Augusti rozjechała się z Je^oMcią, y iechała do Studziannego, a ztamtąd prosto mimo Sandomierz do Jarosławia; y to aegre ferebat J^oM^c Pan Marszałek, że nie do Pielaszkowic przyjechała, iak iey był rozjechał.

O tak długim mieszkaniu Je^oMci Pana Hetmana w Warszawie nie były głosy; bo iedni barzo mu za złe mieli, że tam siedział tą Fałyną, to iest taxowaniem y rozdawaniem kleynotów Rzptey bawiać się, a część Woyska w Obozie tak długo trawili się; insze zaś Chorągwie widząc, że w Obozie rządu niemasz, ani kogo słusznego Starszego, wydzierając tylko, po wsiach włóczyli się; więc y inszych siła omieszkania czynieniu z Nieprzyjacielem dla niebytności żadnego Hetmana przymawiali, y insze różne przygany wynaydowali. Drudzy zaś o tym milczyć kazali, powiedając, że wie Pan Hetman co czyni, y ma ciche swoje ratie, że się nie trzeba mu było prędzey ruszać. I to namieniali, że coś z Tatarami cicho tractuie, aby ich od Turka odwiodł, a na stronę Rzeczypospolitey przeciągnął; gwoli czemu słał Pana Ślubowskiego y Pana Rolę, którzy immediate przed wyjazdem iego powrócili, udając że dobrze sprawili, y Tatarowie za przyściem Naszych z Naszymi się mają złączyć.

I to też, ale iuż przed kilką niedziel, Pan Dzierzek y Pan Dziantymirski powiedali, że tam motus w Turczach niemałe; rebellizował Kapłan Basza, któremu dano Baszostwo wielkie w Anatoliej po iednym Baszy, który tak-rok nie był na wojnie, y kazano go udawić, a ten

na iego miejscu zostaje. Gdy tedy temu Kapłan Baszy kazano na wojnę, Turcy w Anatolii, ukazując prawa, że nie powinni rok podle roku chodzić na wojnę, supplikują do Kapłan Baszy, który ich w protectiā swoją bierze, y do Cesarza wskazuje, że nie poydzie; y gdy Emiry do niego przychodzą, aby szedł koniecznie, on tych Czausów podusić kazał; ztąd rebellia, że y drudzy Baszowie do niego się przywiązali, co y Cesarzowi y Wezerowi do Naszey wojny przeszkodą. Aleć się oni umieją prędko poiednać; a to y to naszych cieszyło.

26 Augusti. Pod Puławami przeprawuie się Armata, ośm dział, z któremi powoli postępują; a interim różne Chorągwie po Woiewodztwie Lubelskim plondrują. Insza zaś Armata półtora niedziel przedtym przeprawiła się, y na Lublin poszła, z którą y Pan Nosadini, świeżo teraz na Seymie nobilitowany, posłał swoich sześć działek.

* * *

Z strony Kapłan Basze, od więźniów, 12 Julij -

Kapłan Basza z inszymi Anatolskimi Baszami rebelizował Polacy; series rei taka jest: Jak się dowiedzieli Turcy, że Polacy o haraczu, ale o wojnie myślą, o czym informatus Cesarz sam na wojnę z potęgą swoją instituerat, y kopie abo buńczuki w lasach zatykać, a expeditissimis itineribus posłał do Kapłan Baszy, z tamiecznymi Baszami Anatolskimi, których jest 12, na koń wsia- dał. Wzwał do siebie wszystkich Baszów Kapłan Basza iako General, pokazując im Emir Cesarski, żeby na wojnę szli. Odpowiedzieli na to, że żadną miarą nie poydą, bo tak-rok konie, muły, y wielbłądy, y wszystkę substantiā utracili. Odpisał do Cesarza Kapłan Basza, iż Anatolscy Panowie na wojnę nie gotowi, y nie poydą. Exulceratus irā Cesarz, tę winę włożył na Kapłan Baszę, że to za iego factiā, iż nie idą na wojnę. W czym posyła Cesarz Czausa do Kapłan-Baszy, żeby mu głowę przyniosł Kapłan-Baszyne. Na co nie pozwolił Kapłan Basza, y nie chciał głowy dać; y tak Czaus z niczem odjechał. A że Wezyr Wielki jest szwagrem Kapłan Baszy, wymawiał go przed Cesarzem, że on nie winien, tylko iego Kiecheia, to jest radny Pan starszy. Potym posłał Cesarz swego Kapudzi Baszę, żeby Kapłan-Baszynego Kiecheia przywiódł. Ujął się za to Kapłan Basza, bo ten Kiecheia jest iego zięć, y co mieli uciąć szyję Kiechei, to Kapudziemmu ucięto. Teraz Porta sama nie wie, co ma czynić; wielkie

wszczęły się intrinseci motus; miał sam Cesarz na wojnę iść, ale teraz supersedit nie mając żadney gotowości. Rozumiem, że y ci rebelles, tak z Jańczarów iako y z inszych Cekinów, y inszych Konstantinopolskich obywatelów, przybiorą sobie więcej ad rebellionem, bo imperium Cesarza naprzykrzyło się im; a sam Cesarz z Wezyrem y z inszymi urzędnikami de salute sua periclitabitur; to iest certissimum. W ostatku oddawca tey karty, co in Turcica chersoneso widział, viva voce referet. Wacław Kamiński. Kazim. Zakrzewski, więźniowie.

* *

Z Wołoch:

Sekretnie wypisano, że Cesarz Turecki ruszył się z Andrinopola ku Dunaiowi, y ma stanąć podług starego kalendarza ultimis diebus Augusti. Kapłan Basza uspokojony ciągnie we trzydziestu tysięcy tylko woyska, zaciągi wielkie czyni, y kontentuie woyska, które in parte myśli posłać, in quantum-by była potrzeba, na tę stronę Dunaiu, gdzie y na Cecorze provianty gotowe są. Z drugiem woyskami ma zimować nad Dunaiem, wiosny czekać. Orda ma zabawę z Sirkiem y z Kałmukami, z którymi y Nuradyn Sołtan był; ale tylko ośmdziesiąt Kałmuków zabito; z których iednego żywcem odesłał do Cesarza. Tak się onemu naprzykrzyli Kałmucy, że ustąpić musiał Nuradyn Sołtan.

* *

Z Warszawy, die 25 Augusti, 1673.

Po wyjściu Armaty dziś tydzień do Obozu, dla przyścia nowin ab oriente nie-co tak dalece strasznych, propter certas legalitates Król J^oM^c wyiazd swoy distulit ad 29 praesentis ku Obozowi, co raczey die 30 eiusdem adimplebitur. Jedzie z nim y Królowa JeyM^c aż do Janowca pod Kazimierz, zkąd bez-mała Zamościa nie nawiedzi z Królem J^oM^cią, gdzie ma experimentu czekać przez Woysko Jchmci Pannów z nieprzyjacielem spróbowanego.

Wczora J^oM^cPan Wolff, Starosta Feliński, a terazniejszy Xdz Opat Pepliński, primitie odprawował w kościele S^o Jana Farskim, sub

attendentia tegoż nabożeństwa Królestwa JchMciów, a przytym y wszystkich Jchmciów Panów Senatorów, y Je°Mci Xiędza Nuntiusza. Je°Mc Xdz Podkanclerzy powrócił z Sieradzkiego kraiu, y concurrentiey ustąpił o Biskupstwo Kuiawskie, które dano Jmci Xiędzu Płockiemu; a Płockie Jmci Xiędzu Madalińskiemu.

491.

1673. 9. 1.

Z odpisów Watykańskich Xdza Aug. Theinera.
Z Rkp. Bibl. Ord. Kras.

[List Biskupa Krak. do Nunciusza, w sprawie utrzymania Nunciatury jego.]

Lettere di Monsgr
Nunzio in Polonia,
Vol. 89.

Ad Illustrissimum Dominum Buonvisum.*

Radloviae 1 Septembris 1673.

Legi epistolam, quam Dominatio Vra Illma scripsit ad Dominum Cancellarium Lithuanicum. Rationes, quas Dominatio Vra Illma pro tuenda dignitate Pontificia et resolutione negotii manutenenda dedit, sunt efficaces, concludentes et convincentes; scioque, illas eundem Dominum Cancellarium non soluturum. Quare si iste Dominus perseverabit in sua opinione erronea, et Rex ipsius malum consilium sequetur, neque recipiet Dominationem Vram Illmam tanquam Nuntium Apostolicum ordinarium, recognoscimus, et illam cum omni honore recipimus, Appellationes ad ipsius Tribunal deferimus, eamque iurisdictionem exercere permittimus, quam alii Nuntii Apostolici in Polonia exercebant. Oppositio Episcopi Posnaniensis vana est, neque curanda; debet ille, si sapit, sequi exemplum maiorum et antiquorum Episcoporum. Jam autem Palatinus Cracoviensis mutabit sententiam, postquam decesserit Illmus Dominus Archiepiscopus Damiatensis. Scripsi nuper iterum ad Dominum Cardinalem Vidonium de

hoc negotio, scribam quoque ad Dominum Cardinalem Altieri, et ostendam, non esse indulgendum injustis Regis Nostri postulationibus. Interim paratissima obsequia mea Illmae Dominationi Vrae deferro. Ad dictissimus et paratmus Servitor Andreas Episcopus Cracoviensis.

492.

1673. 9. 15.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Tom (później wcielony) Nr 1592, Nr 69.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu JmćPana Hetmana W°Kor°, do JmciXiędza Referendarza Kor° [Małachowskiego],

z Jaworowa die 15 7bris [1673.]

Po expediowaniu listu do J°KMci przysłała mi wiadomość de tragico prawie actu tego Hultaia Haneńka, który pisawszy do mnie, (gdy Chorągwie Polskie postrzegłszy zdradę, y słusznie go słuchać nie chciały, y poszły od niego), skarżąc się na nich, odpisałem mu z Pielaskowic, aby na tym stanąwszy mieyscu, na którym go moy list zastanie, czekał na ludzie y armatę, które miałem z nim w Ukrainę wyprowadzić; ale on ieszcze w Warszawie, iako teraz mam wiadomość, Posłannikowi Moskiewskiemu przysiągłszy, z którym ten Hultay przez wszystkie czas pisał, tam, idąc już do Moskwy, zdrady swoiey y hostilitatis znaczne wydał signa: wywabiwszy, sub specie amicitiae, Pana Piwa do siebie z Dymira, tyrańsko onego zabić y zamordować rozkazał, Dymir na imię Cara Moskiewskiego odebrał y osadził; tak potrzebnego pozbawił nas w korespondencie* mieysca.

Widziałem in spiritu prawie prophetico niecnoty tego hultaia; ale gdym] ¹⁾ co przeciwko onemu mówił albo pisał, sinistre to od ludzi interpretabatur. Bo gdyby było temu hultaiovi Buławy nie dawano, nigdyby u nas woyna Turecka nie zaczynała się, nec perdidissemus tanta, gdyby nie dla niego. Co proszę racz WMćPan deferre Królowi J°Mci. etc.

¹⁾ Rkp. «alem gdy».

493.

1673. 9. 19.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Tom dodatk. Nr Rkp.

1592, Nr 71.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu od Hospodara Wołoskiego, Grzegorza Giki]¹⁾
do J^omciPana Marszałka Wielkiego Koronnego,

de data z pod Chocimia, dnia 19 Septembris 1673.

Żem się z przyjazną moją przypóźnił korespondencyą, sama odległość WMćP^a w górnych kraiach, y codzienne moje trudności sprawiły. Teraz o zbliżeniu WMćP^a ku Ruskim kraiom dowiedziawszy się, z zwykłą moją WMćPanu ozywam się przyjaźnią, oznaymuiąc, iż Naiąśnieyszy Cesarz J^oMć ze wszytką potęgą swoją nad Dunaiem [u] mostu stanąwszy, powtórny raz na Naiąśnieysze Królestwo Polskie idzie, dawszy ordynansy Hanowi J^oMci Krymskiemu, aby iako nayprędzey ku Kozakom śpieszył, y wspólnie z nimi wszedł w Państwa J^oKMci y Rzptej. Dlaczego, zniósłszy się z Bratem moim, Hospodarem J^oMcią Ziem Mołdawskich, visum est, o tey przyszeley Naiąśnieyszego Cesarza J^oMci, Pana mego, imprezie WMćPanu, któremu Naiąśnieyszy Król J^oMć y Rzpta zupełną wszytkich wojennych transactii dała władzę, denuntiare, abyś ad profundissimam to wziąć raczył trutinam, cokolwiek ku pożytkowi Naiąśnieyszego Królestwa cedere może. A lubo wiem z listu WMciPana do Brata mego, Hospodara J^oMci Ziem Mołdawskich, pisanego, że Xiążę J^oMć Siedmiogrodzkie do Naiąśnieyszego Króla J^oMci y caley Rzptej pisał, aby się żadney przeszłorocznych traktatów, między Naiąśnieyszym Królestwem y Naiąśnieyszą Portą zawartych, nie spodziewali odmiany, iednak gdy [WMćPana pewney łaskawey odmiany traktatów destituit nadzieiey],²⁾ dochoziemy, iż nierad był potrzebnemu Państwow tym pokoiowi; przeto wierzyć onemu niepotrzeba. My zaś zupełnie z Hospodarem J^oMcią Mołdawskim wiernie życzliwie WMćPana upewniamy, y na się bierzemy, iż gdy Naiąśnieyszy Król J^oMć y cała Rzpta z tym żądaniem do Naiąśnieyszey Porty, aby summy paktami obwarowaney umniejszyła, Posła poszle, tedy wielką odniesie folgę; a przytym spodziewamy się, iż y insze od Naiąśnieyszego Królestwa wniesione żądani—

¹⁾ Rkp. mylnie «Giliz».

²⁾ Rkp. ma, zapewne wskutek zepsucia: «WMćPanu pewną łaskawey odmiany traktatów destituit nadzieią».

miłościwą dostąpią łaskę. Przeto ad talia pacis media wchodząc, osobliwe przyłożyć zechcemy starania, aby mediantibus Nobis Naiaśniej-sza Porta condescendere raczyła, a żądaniom WWMMciPanów dość uczyniła. Czym WMćPana upewnaiąc, zwykłej łasce y Sąsiedzkiej oddaie . . . etc. ¹⁾

494.

1673. 9. 24.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 205.

Jaśnie Oświecony Xiążę Mci Panie Podkanclerzy WXLitt°
Moy Wielce Mściwy Panie y Bracie.

Pewienem tego, że JmPan Obożny Woyskowy osobliwą Wmm. Pana będzie wsparty protectią, ponieważ na dobra iego swoy trakt WmmPP. obracacie z woyskiem, proszę WXMci chciey swoją w tym onemu pokazać łaskę, aby iuż zruinowany od nieprzyjaciela y Obozu naszego, który blisko niego tak długo był, do ostatku od przechodzącego WmmPanów nie zginął Woyska, o co gorąco prosząc, cokolwiek mu WXMść dobrego swego wyświadczysz affektu, obligować mię tym będziesz, którego zawsze iestem Waszey Xey Mści MWM. Pana y Brata życzliwy zawsze Brat y sługa powolny JSobieski.

W Jaworowie D. 24. 7br. 1673.

495.

1673. 9. 24.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 206.

Jaśnie Oświecony Xiążę MciPanie Podkanclerzy W°X°Litt°
Moy Wielce Mci Panie y Bracie.

Dobrze znaiomy WXcey MMMPanu JmPan Podczaszy Sanocki,
Obożny Woyskowy, a Przyjaciel mój domowy, prosił mnie o instancją

¹⁾ Aż nadto jasna fałszywość rzekomych zwierzeń i majaczenie możliwością pokoju, same przez się naprowadzają na domysł, że pismo to bardzo snadnie ułożoném być mogło w tajnej Baszy Husejma kancelariay.

do WKey Mci abyś iego maiętność Kryłowską miał w protectii swey, inquantum by WXLitt° trakt tamtędy przypadał; zaczym proszę za nim WKey Mści o to. A sam się zatym Łasce WXMci oddaie; Waszey Xey Mci MWMPana y Brata życzliwy uprzejmie Brat y sługa powolny

JSobieski.

Datt. w Jaworowie D. 24. Septembr. 1673.

496.

1673. 9. 27.

Z odpisu teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr. 68.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu J°MciP° Marszałka W°Kor°, do J°MciXdza Referendarza Koron°, de data z Jaworowa 27 Septembris 1673.

Cokolwiek mi dnia wczorayszego od Gospodarów, tak Wołoskiego iako y Multańskiego, przyszło, do wiadomości J°KMci przez ręce WMćPana przesyłam; y od Starosty Czerniowieckiego] ¹⁾ dnia dzisiejszego przybiegł także posłaniec do mnie; w tym iakoś nie zgadzaią się, że iedni udaia, że Kapłan Basza tu do nas idzie, drudzy zaś, że od Natolii tego roku nie poydzie; iako to WMćPan ex contentis listowych wyrozumiesz. Co wszystko racz WMćPan J°KMci donieść, abym tych ludzi mógł odprawić, których bez declaratiew na te listy od J°KMci odprawić niepodobna. Także ieżeli J°KMć zabawi we Lwowie, albo nie, żebym moię drogę sam ztąd prosto obrócił do Obozu, albo też do Lwowa, ieżeliby Król J°Mć tam co zabawić miał; w czym WMćPana o prędką proszę wiadoność, zostaiąc . . . etc.

¹⁾ Rkp. »Czerniechowskiego«.

497.

1673. 9. . . .

Z odpisu Tek Naruszewicza, Tom dodatkowy Nr
1592, Nr 70.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu J^oMciPana Marszałka W^oKor^o, do Króla J^oMci,

z Jaworowa, Anno 1673, in Septembre.

Na przeszłe którem pisał przez Kozaka WKMci o nieprzyjacielu wiadomości, żadnego dotychczas nie mając responsu, ani declaratiew na moje contenta w liście do Waszey Królewskiej Mci wyrażone, których-to wiadomości y teraz WKMci przesyłając confirmacją, iako to Wasza KrMć z oryginalnego listu Perkułaba Czerniowieckiego] ¹⁾ wyrozumiesz, czekam ordynansu y woli Waszey KrMci, iako tak wielką zacząć wojnę, zwłaszcza gdy te siły Rzptey, które na papierze magnum quid pokazują, w rzeczy zaś samey pulchrum tylko nihil, gdy uchwalone temu Woysku podatki non sufficiunt, ani uchwalonych Woiewodztwa płacić nie chcą, a Chorągwie y Regimenty niepłatne do Obozu wchodzić także nie chcą.

W tych dniach kilka Regimentów starych przeszło przez Jaworów, które się przedemną pisały. Percrebuit także śmierć Wezyrska; ale późniejsze mając nowiny z Wołoch, nic o tym nie mam. JmćPan Woiewoda Kiiowski daie mi znać o tym, a onemu Hetman Wołoski. Co daley occurret, dawać znać będę. Zatym etc.

* * *

673. 9. 8.

Z odpisu Tek Naruszewicza, T. dod. Nr. Rkp.
1592, Nr 68.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu do J^oMciPana Marszałka W^oKor^o, od Perkułaba Czerniowieckiego] ²⁾, die 8 7bris 1673.

Jakom WMćPanu oznaymił przez onegdayszego Posłańca mego, toż y teraz potwierdzając oznaymuję, iż pewney wiadomości od Porty

¹⁾ Rkp. ma, pewnie przez pomyłkę: »Czerniechowskiego«.²⁾ Rkp.: »Perkulata Czerniechowskiego«.

dostałem de data 6 7bris, że Hanowi ze wszytkiemi Ordami, społecznie y z Doroszeńkiem, y ze wszytkiemi Woyskami ich, pod Kamieniec] ¹⁾ niebawem ruszać się kazano; gdzie się pilno gotuią, y bez zabawy na mieysce determinowane z woyskami stanąć mają; sam zaś Cesarz zbliżył się ku Dunaiu, y niebawiąc, pod Chocimem wrędcę ma stanąć; gdyż [w ciągnieniu gotowe noclegi parate] ²⁾ zastawać będzie, etc. ³⁾

498.

1673. 10. 7.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 206.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę, Mości Panie Podkanclerzy
W°X°Litt° Mój Wielce Mściwy Panie y Bracie.

Już się WXMci do Lwowa turbować nie przyidzie, ponieważ Król JE°Mśc do lepszego przyszedłszy zdrowia, o milę tylko od Obozu nocuje. Jutro tedy da P. Bóg spodziewam się z miłey WXMci cieszyć conversatii, y ustnie to wyrazić, co teraz na piśmie, żem jest Waszey Xey Mści MWMPana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

Pod Kutkorzem 7 Octobr. 1673.

499.

1673. 10. 15.

Z pierwotnego, ręką króla podpisanego, i Pieczęcią mn. opatrzonego, ze zbiorów Konst. ~~10~~ szowskiego w Krakowie.

Michał z Bożey łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski Ru ~~ski~~
Pruski Mazowiecki Żmudzki Kiiowski Wołyński Inflantski Smoleń ~~ski~~
Siewierski y Czerniechowski.

¹⁾ Rkp.: «pod Kamieniec».

²⁾ Rkp.: «ciągnieniem» «parę».

³⁾ Mylne takie wieści podstępnie może przysyłanemi były, może za wiedzą Huseima, aby rzuconym postrachem zrażać przygotowania Polskie.

Wszem wobec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a zwłaszcza Wielmożnym Urodzonym Starostom Dzierzawcom, w Miastach Miasteczkach y innych Dobrach Naszych Królewskich, także Sławetnym Burmistrzom, Woytom y wszelkim Urzędom Mieyskim, Uprzeymie y Wiernie Nam miłym, Łaskę naszą Królewską. Wielmożni Urodzeni y Sławetni Uprzeymie y Wiernie nam mili.

Ponieważ wiele żołdatów z pod Regimentów cudzoziemskich z Obozu y marsu* nocą uciekaią: zabiegaiąc tey sweywoli y ruinie Woyska wielkim kosztem Rzptey zaciągnionego, za zdaniem Wielmożnego Marszałka y Hetmana W^oKor^o: Daiemy ex Consilio bellico ten Uniwersał Nasz do Uprzeym. y Wiern. WW. napominaiąc y mieć chcąc, aby takowi Zbiegowie nigdzie przyjmowani, przepuszczani abo utaieni nie byli; ale żeby ich wszędzie na popasach, noclegach, kędykolwiek się tylko pokażą, łapano, y iako Złoczyńców w więzieniu trzymano, y do Woyska odsełano. Więc że y Konnych wiele z pod Chorągwi Polskich, osobliwie nowego zaciągu wymykaią się: tedy y kto-by-kolwiek bez wiadomości y pozwolenia, abo Attestathey Wielmożnego Marszałka y Hetmana W^oKoron. ważył się z Woyska wyieżdżać, y sromotnie uchodzić, takowy nie ma być przepuszczany, ale nazad do Woyska powrócony, abo iako Desertor Castrorum imany y karany. Jeżeliby też kto pod ten czas Verbunki y Supplementy iakie po Miastach, Miasteczkach, Wsiach Królewskich, Duchownych y Ziemskich ważył się wszczynać, y Przechodami albo iakiemikolwiek Exactiami ludzi ubogich aggrawować, tego wszelakim sposobem zabraniać, y przeciwko wszelakim Verbarzom y Supplementarzom według rigoru w Constitutiach opisanego postępować sądzić karać y znosić iako swawolne kupy dozwalamy y nakazuemy. Co wszystko Uprzeym. y Wiern. WW. dla łaski Naszey y powinności Urzędów swoich, że uczynicie iako nie wątpiemy, tak ten Nasz Uniwersał, aby do wiadomości wszystkich komu należy przyiść mógł, po Grodach Parafiach y innych mieyscach zwyczajnych publikować y obwołać, y przez Copie rozesłać, y na mieyscach publicznych przybiiać rozkazujemy. Na co dla lepszey wiary ręką się Naszą podpisawszy, Pieczęć Koron. przycisnąć rozkazaliśmy. Dan we Lwowie dnia XV Miesiąca Octobra, Roku Pan. MDCLXXIII, Panowania Nasze^o V. Michał Król [wł. r.]

(Pieczęć Kor. mn.)

X. Stan. Buzenski GWK. Regent Cancell. K.

[Napis zewnętrzny] Do Grodu Bieckiego.

[1673. 10. . . .]

Z Rkpsu Akad. Krak. Nr 44. str. 428.

Comput Woyska J°KrMci y Rzpłey, Polskiego y Cudzoziemskiego zaciągu, starego y nowego, na Seymie A° 1673 postanowionego.

[Inna ręka, snadź właściciela, a może zbieracza i urządziela rękopisu, (bo też ręka spisała i index, i poumieszczała poprawki), dodała tu następującą uwagę:]

«Ci znosili Turki pod Chocimem 11° gbris 1673.»

Chorągwie Usarskie.

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
Króla J°Mci, pod J°MciąP ^m Pisarzem Polnym Kor ^m	160	40
Jaśnie Wielm. J°MciP ^a Marszałka y Hetmana W°Kor°.	160	40
Xcia J°MciP ^a Wdy Bełskiego, Hetmana Polnego Kor°	160	40
J°MciPana Woiewody Krakowskiego	100	50
» » Sieradzkiego	100	50
» » Kiiowskiego	120	30
» » Ruskiego	100	50
» Kasztellana Bełskiego, nowa		50
» Chorążego Koronnego	100	50
» Krayczego Koronnego, Wdy Podlaskiego .	100	50
Xcia J°Mci Ostrońskiego	100	50
Tegoż Xcia J°Mci druga nowego zaciągu		100
Facit N°	1200	600

Chorągwie Kozackie.

Króla J°Mci, pod Panem Starostą Horodelskim . .		150
Druga pod J°Mcią Panem Pruszkowskim	90	10
Jaś. Wiel. JmP ^a Marszałka y Hetmana W°Kor° . .	120	80
Xcia J°MciPana Wdy Bełskiego, Hetmana Poln° . .	120	80
J°MciPana Wdy Krakowskiego	100	
» Sieradzkiego	100	20
J°MciPana Wdy Kiiowskiego	100	20
Tegoż J°Mci druga, ratione Chleba	100	
Xcia J°MciPana Wdy Wołyńskiego	100	
J°MciPana Wdy Płockiego	80	20
[do przeniesienia	910	380

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia . . .	910	380
J ^o MciPana Wdy Bracławskiego	100	20
„ Kasztellana Poznańskiego, nowa . . .		120
„ „ Brzesko-Kuiawskiego	60	40
„ „ Halickiego	100	
„ „ Sanockiego	100	
„ „ Czarniechowskiego, nowa . . .		100
„ „ Podlaskiego	80	20
„ „ Brześciańskiego, nowa . . .		100
JmćP ^a Radońskiego, Kasztellana Żarnowskiego . .	100	
J ^o MćPana Marszałka Nadwornego Koronnego . .	100	
„ Referendarza Koronnego	80	20
„ Chorążego Koronnego	100	50
„ Stolnika Koronnego	100	
„ Strażnika Koronnego	120	30
„ Oboźnego Koronnego	100	12
„ Koniuszego W ^o X ^a L ^o	90	10
„ Chorążego Nadwornego	70	30
XciaJ ^o Mci Ostrońskiego	100	20
„ Konstantego	90	10
JmćPana Kawaliera Lubomirskiego	100	50
„ Podkomorzego Poznańskiego	70	30
„ „ Podolskiego	60	40
„ „ Bełskiego	90	10
„ „ Włodzimierskiego	80	20
„ Starosty Dolińskiego	100	20
„ „ Sądeckiego	100	
„ „ Parczowskiego	100	
„ „ Sieradzkiego	100	
„ „ Czerwonogrodzkiego	80	20
„ „ Owruckiego	80	20
„ Generała Podolskiego	100	
„ Starosty Chmielnickiego	80	20
„ „ Winnickiego	70	30
„ „ Żydaczowskiego	70	30
[do przeniesienia	3680	1252

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia]	3680	1252
J ^o MćPana Starosty Nowogrodzkiego	60	40
„ „ Dobrzyńskiego	70	30
„ „ Łukowskiego, nowa		100
„ Chorążego Poznańskiego	100	
„ „ Zatorskiego	100	
„ „ Chełmskiego	80	20
JmćP ^a Myśliszewskiego, Chorążego Czarniechowskie- go, nowa		100
„ Modrzeiowskiego Podczaszego Sieradzkiego	100	
„ Kossowskiego, „ Łęczyckiego	70	30
„ „ Mielnickiego	60	40
„ Chodorowskiego, Stolnika Lwowskiego	100	
„ Piaseckiego, „ Lubelskiego	100	
„ „ Parnawskiego	60	40
„ Podstolego Sandomirskiego, nowa		120
„ „ Lwowskiego, { nowa {	70	30
„ „ Nowogrodzkiego	70	30
„ Miecznika Owruckiego	100	
„ Księskiego, Cześnika Krakowskiego, nowa		100
„ Pisarza ziemsk ^o , Kamienieckiego		20
„ Bilawskiego, Skarbnika Podolskiego, nowa		80
„ Radlińskiego, Łowczego Łukowskiego	60	40
„ „ Lwowskiego	60	40
„ Roźniatowskiego, Woyskiego Inowrocł.		80
„ Grodeckiego, Woyskiego Łatyczowskiego, nowa		100
„ Trzecieckiego, „ Sandeckiego	100	
„ Strażnika Woyskowego	80	40
„ Oboźnego „	80	40
„ Haneńka, Hetmana Woysk Zaporozk.	100	
Tegoż J ^o Mci, pod JmP ^m Koskowskim	100	
„ „ „ Siemaskiem	100	
JmćP ^a Kasztellanica Bieckiego	100	
[do przeniesienia]	5600	237

		Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia . . .		5600	2372
ImcP ^a Woiewodzica Rawskiego, nowa			100
» Tyszkiewiczza, Woiewdzica Czern:			100
» Oleśnickiego, Podkom. Sendom.		100	
» Starościca Lubelskiego		70	30
» Woiaковского		60	40
» Stefana Zamoyskiego, nowa			100
» Łazińskiego		60	40
» Kaczkowskiego, nowa,			100
» Żychlińskiego, nowa,			100
» Kazimierza Czarneckiego, nowa			100
» Cieńskiego nowa			100
» Ubysza nowa			100
» Magdaleńskiego nowa			100
» Piwa		60	40
» Ruszczyca		60	40
» Strzemeskiego nowa			100
» Podczaskiego, Stolnika Czern., nowa			70
» Chodakowskiego		100	
» Alexandra Komornickiego		100	
» Gomolińskiego		100	
» Malskiego		100	
» Waleriana Miecielskiego		100	
» Skrzetuskiego		100	
» Andrzeia Zaleyskiego		100	
» Tomasza Zaleyskiego		100	
» Potockiego, [Jana Theodoryka] Podkom. Halic.		100	
» Lipczyńskiego		100	
» Rzeczyckiego		100	
Facit N ^{ro}		7110	3632 ¹⁾
Chorągwie Wołoskie.			
Hospodara J ^o Mci Konstantego, nowa			100
J ^o Mci Pana Duraka, nowa			100
[do przeniesienia			200

¹⁾ Rkp. sumuje mylnie na 3690.

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia]		200
J ^o MciPana Woiewody Kiiowskiego	80	
» Chorążego Koronnego	80	
» Woiewody Bełskiego	80	
Tegoż Xcia J ^o Mci pod Panem Zarudnym	100	
JmP ^a Podkomorzego Chełmińskiego, nowa		80
» Dzibułowskiego, nowa		80
» Zarudnego, nowa		80
» Drozdowskiego, nowa		80
» Orzechowskiego, nowa		80
» Międzyńskiego starszego	100	50
» Bnickiego	60	20
» Międzyńskiego młodszego	60	20
» Czerkasa	60	20
» Białogłowskiego	60	20
» Wilmunta	60	20
J ^o Mci na Poczcie		80
Facit N ^{ro}	740	830
Arkabuzerowie.		
Xcia J ^o Mci Ostrońskiego		150
JmciPana Starosty Ostrołęckiego		150
» Gurzyńskiego	80	120
Facit N ^{ro}	80	420
Dragonie.		
Jaśnie Wielm. JmP ^a Marszałka y Hetmana W ^o Kor.	400	200
Xcia JmciP ^a Wdy Bełskiego Hetmana Polnego Kor.	400	200
J ^o MciP ^a Pisarza Polnego Koronnego	200	300
» Bokuna, Cześnika W ^o X ^a L ^o	300	100
» Markieza d'Arkien ¹⁾	300	100
» Łowczego Koronnego		400
[do przeniesienia]	1600	1300

¹⁾ Rkp. ma myłkę »Xakien«.

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia . . .	1600	1300
MciP ^a Starosty Dolińskiego	300	
• Podstolego Sandomirskiego		500
• Denemarka		400
• Starosty Cikowskiego		300
• Poznańskiego		200
• Kawaliera Lubomirskiego		200
• Podkoniuszego Koronnego		200
• Wielhorskiego, Podkom ^o Włodzimiersk ^o . . .		200
Wdztwa Sieradzkiego, JmP ^a Wdy Sieradzkiego . .	200	
Facit N ^{ro} . . .	2100	3300
Regimenty piesze.		
Jaśnie Wielm. JmP ^a Marszałka y Hetmana W ^o Kor ^o		600
JmP ^a Generała Koryckiego	300	300
• „ Kąskiego	300	300
• Donhofa	300	300
• Woiewody Kiiowskiego	250	250
• „ Ruskiego	300	200
• „ Podlaskiego, JmP ^a Lesczyńskiego	250	250
• Generała Łączyńskiego	250	250
• Podkomorzego Derpskiego	250	250
• „ Pomorskiego	250	250
• Podstolego Chełmińskiego	250	250
• Żebrowskiego	250	250
• Łackiego	250	250
• Lebla	250	250
Xcia J ^o MciPana Podkanclerzego W ^o X ^a Lit ^o	250	250
JmP ^a Referendarza Koronnego	250	250
• Kasztellana Bełzkiego		400
Xcia J ^o Mci Konstantego	250	150
mP ^a Starosty Parczowskiego	250	150
• Chorążego Koronnego	250	150
[do przeniesienia . . .	4700	5300

501.

1673. 9. 2. — II. 15.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44, str. 645.

[Dziennik nowin, składany z wyjątków z różnych listów].

2^{da} Septembris Anno 1673,¹⁾ Król J^oMć y z Królową JeyMcią ruszyli się z Warszawy, lubo Król J^oMć w słabym był zdrowiu. Pomalusięku tedy iadąc, stanęli w Kazimierzu:

11^o Septembris;²⁾ gdzie mając wolą czas iakiś zabawić. Boć z Warszawy siła ich było, którzy radzili aby się był jeszcze nie ruszał; ale przyczynę pośpieszenia tę udawali, (lubo to plotki były), że na supplement na tę wojnę Ociec Święty obiecał dać piędziesiąt tysięcy czerwonych złotych, y już ich przysłano do Xiędza Legata; nie chciał ich tedy dać, chyba aż-by już widział in procinctu drogi Króla J^oMci. Aleć to si credere fas est. Drugie motivum ruszenia się Króla J^oMci, aby Moskwa byli confirmati, że też y my co czynimy, y ratione conjunctionis armorum aby też y oni czynili co, boć tak udawali, że tylko na ruszenie się samego Króla J^oMci czekaia. I to udawano, że Cesarz J^oMć, lubo occupatus wojną z Francuzami, y distractus ostrożnością od Węgier, supplementuie iednak w tym razie Rzptą naszą dwiemakroć sto tysiącami złotych w dobrej monecie, które consignat w ręce Xiążęcia Kurfirstrza, a ten lud gotowy proportionie ducta pieniędzy, posyła do naszego woyska in supplemento. Aleć y to nie Ewangelia.

12^o Septembris.³⁾ Aby darmo Król J^oMć nie mieszkał w Kazimierzu, lekko tylko z Królową JeyMcią, zostawiwszy tu wszystkie impedimenta, iedzie na święto Świętego Krzyża do Lublina, y w Woyciechowie nocuie.

13^o wieżdza incognito do Lublina; sam Król stawa u Oyców Karmelitów, a Królowa JeyMć u Panien Karmelitanek poczęcia Najszytszej Panny.

14^o 7bris. Był na nabożeństwie u Oyców Dominikanów, także incognito. Udawano to, że chciał wziąć połowicę u Oyców Dominikanów Wielkiego Drzewa Krzyża Świętego, y miał już na to licentią iak od Oyca Świętego, tak od Generała Oyców Dominikanów; aleć o tym cicho zaś było, boć gdzieby to drzewo Krzyża Świętego było pod te trwogi, nikt nie wiedział, krom niektórych tylko Dominikanów, y to y ci odesłani.

¹⁾ Por. Ojcz. Spom. II. 252. ²⁾ Por. list Podkanclerzego z 16|9, gdzie inne dnie podane; Załuski I. 470. ³⁾ Ojcz. Spom. II. 254.

O nieprzyjacielu te wiadomości, iż Husseim Basza we dwudziestu tysięcy Turków pod Chocimem okopał się, y czeka na naszych chcąc dać pole; przy którym są Hospodarowie Wołoski y Multański, Lipków część y Kozaków, mianowicie Hohol; y czeka na Kapłan Basze, który pewnie we trzydziestu tysięcy Turków idzie.

Do Moskwy ex consilio posłano upominając, żeby też tandem aliquando co czynili.

Przodem we dwudziestu Chorągwi y kilku Regimentach Dragoniey poszedł J^oMćPan Chorąży Koronny do Międzyboża.¹⁾

18 Octobris; od J^oMciPana Kazimierza Tarła, Woiewodzica Sandomirskiego, z Zamku Międzybozkiego.²⁾

Co sam na imię JKMc felicititer gessimus, oznaymuję: Naprzód iż podwod sto wzięliśmy z proviantami, które wieźli do Kamieńca, y przy nich Agę barzo znacznego, wszytkiego Podolskiego Woiewodztwa Rządę, y z nim kilkunastu Turków. Potym poszliśmy daley pod Międzyboż, gdzie miasto wzięwszy, do Zamku szturm przypuściliśmy; fortę iuż dobyliśmy, y nie mieliśmy iuż ledwo na pół łokcia daley się dobywać, ale dali znać Turcy, że się chcą nam iutro poddać dobrowolnie. Stanęło tedy armistitium do dnia dzisieyszego do rana, y iuż teraz wyszli wszyscy Turcy z Zamku, J^oMciPanu Chorążemu Koronnemu, iako Regimentarzowi naszemu, klucze od Zamku oddali. Rozporządziwszy się tedy J^oMć Pan Chorąży w Zamku, zaraz dzisiay ieszcze ku Barowi rusza się, który rozumiem że facili negotio weźmiem, gdyż principale stracili caput, kiedy Kryczyński zdechł, o czym iest pewna wiadomość. To też oznaymuję, że Starszego tego Międzybozkiego Zamku Praesidenta zabito.

21 Octobris, pod Łuką na przeprawie Dniestrowey.³⁾

Wczora J^oMćPan Chorąży Koronny, wzięwszy w Satanowie dzieścię koni Czemeryszów, którzy z Kamieńca przysłani byli po proviant, przysłał ośmiu, bo jeden barzo posieczony, a drugiego przy sobie zostawił. Pan Kaczorowski też tu wczora stanął; zgadzaią się z nim ci Czemeryszowie, że z Husseim Baszą niemasz nad dwadzieścia tysięcy, okrom Hospodarów. Okopał się Huseim pod Chocimem, barzo hardo każe, y lekce nas sobie ważą; aza Pan Bóg eludet superbiis eorum. Miał też świeżo do Huseim Basze Hohol przyiść

¹⁾ Por. Ojcz. Spom. II. 269. Tu też patrz list z pod Dobrych-Wód, z 17/10, tamże. ²⁾ Por. II. 271. ³⁾ List ten znajduje się drukowany u Ambr. Grabowskiego, w Ojcz. Spom. II. 352, jako list Marszałka WoK^o do Xdza Podkanclerzego; dla odmianek, a bardziej dla ważności listu, pozostawiam go tu i powtarzam; jest też i w Tekach Nar. Tom dod. 1592 Nr 77.

w kilku tysięcy; taka tu wieść. Od Romadanowskiego powrócił posłaniec, »żem go ieszcze w domu zostawił«. Tenże powieda, że żadnego w Ukrainie woyska Moskiewskiego niemasz, okrom garnizonu Kiiowskiego. Haneńko tuła się gdzieś w Polesiu, mało go nie złapał Doroszeńko; kilkadziesiąt już tylko ludzi przy nim.

Przeprawuiemy się dziś przez Dniestr; Kommunik w bród y w pław; armata, piechoty, tabory, promami y mostem; rozumiem przez iutro przeprawią się wszyscy. Deszcze nas poczęły barzo straszyc, osobliwie piechoty, y chude podiezdki, których na ślaku nieco padło przed wczorem.

Kapłan Basza powiadaia przyszedł do Cesarza, ale nie w wielkiej kupie. O klęsce Tatarskiej od Kałmuków, którzy im siedmdziesiąt kilka wsi zabrali z dziećmi, z żonami, y popalili wsi, nie odmieni się. O ciężkim powietrzu w Krymie, którym wiele ich zdycha, tenże Pan Kaczorowski twierdzi. Aga ten, który w poselstwie idzie po haracz, ieszcze u nas nie był. J^oMćPan Chorąży Koronny szedł do Baru na Kryczyńskiego, przy którym iest kilka Chorągwi Czemeryszów, a drudzy z Taraszowskim pod Kamieńcem.

Przyszedł Baraniecki nieiaki, Wołoszyn, po conwoy dla Hussein-Agi, który w poselstwie idzie. ¹⁾ Ci przynieśli to, że J^oMćPan Chorąży, wzięwszy wiadomość, iż z Międzyboża Kihaiia, Podskarbi, Halil-Basze, pieniądze wiozł y provianty, w piędziesiąt koni poszedł za nim, y dogonił go pod Jarmolińcami y zniósł, y pobrał pieniądze. Ciż prawia, że die 13 octobris Kryczyński w Barze zadechtł;* to się nie odmieni. Tuszą że za śmiercią Kryczyńskiego Lipkowie się poddadzą. Posłał Halil Basza 500 koni Lipków, szukać tego Kihani*

27 Octobris, z Obozu za Dniestrem. Dziś J^oMćPan Marszałek był na polowaniu. J^oMciPana Łowczego Koronnego dwa casus ieden po drugim prędko podkały*: Naprzód przewiozszy się przez Dniestr, gdy z promu wysiadł, albo raczey wychodził, wpadł w wodę na brzegu tak, że aż y głowę umoczył; w kilka dni zaś potym poluiąc, poczał biegać na koniu, który pod nim padł, effuditque dominum, albo raczey prostravit; szczęście że na trawę. W tym [padnięciu]²⁾ otarł sobie brew, oko, y nos z prawey strony; del resto nie ma ani gorączki, ani czuie wielkiego bolu, y na łóżku nie leży; już dzisiaj, to iest 30 Octobris, widziałem go u J^oMciPana Marszałka Koronnego; znaki tylko sine na twarzy zostaią.

¹⁾ U Grabowskiego dodano tu: »a wiezie, (iako ci powiadaia). Królowi J^omci buławę y kaptan, quo fine? gdyż tylko poddanym swoim takie upominki posyłać iest zwyczaj.«

²⁾ Rkp. „podniesieniu“.

Woysko W^oX^aL^o niżej naszego Obozu o milę przeprawuie się. Jazłowiec attakuie J^oMćPan Starosta Doliński, na którego prośbę J^oMćPan Hetman Wielki W^oX^aL^o posłał w succursie kilkanaście Choraągwi. Powiedaia Turcy, że woła ieden na drugim poledz, a niżej się poddać. Postrzelono tam J^oMciPana Kościńskiego, Porucznika J^oMciPana Starosty Dolińskiego, szkodliwie. Woysko Kapłan Baszy ieszcze nie przyszło pod Chocim, gdzie de numero quantitate tego nieprzyziaciela wiedzieć nie możemy. J^oMćPan Marszałek tak był zabawny wczora różnemi audientiami, tak domowemi, iako y exterorum, a mianowicie Wołoszy. którzy codziennie prawie z nowinami tu przybiegaia, z przyaznią nam się odzywaiąc. . . . Na to bynamniey nasi nie respectuia, po kilkuset koni idą do Wołoch, y tam rabuia y zabieraią, y zabici zostaią, iako czyie szczęście. Z tych invasorów złapano kilkū, y przyprowadzono do Śniatyna, między którymi ma być ieden Towarzysz, nazwiskiem Morze. Kazał J^oMćPan Marszałek sądzić tych wszystkich y exequować. J^oMćPan Marszałek wziął comput Piechoty y Kawaleriey, y począł sam sobie consulere, iako ich ma szykować, a mianowicie Infanterią, którą ma iutro w pole wyprowadzić.

29 Octobris. Woysko Tureckie iuż tydzień minął, iako się ruszyło od Dunaiu, któremu iako nayprędzey śpieszyć kazano pod Chocim; a Woysko Wielkiego Xięstwa Litewskiego niepotrzebnie się angaryzowało dobywaiąc Jazłowca, gdyż tymczasem trzebaby nam praevenire nieprzyziaciela, który z potęgą ciągnie, y experiment z tymi pod Chocimem uczynić. Interim Woysko Koronne dotychczas iść nie mogło y nie może, aż się Litewskie przeprawi; gdyż się o to gniewali y expostulowali, żeśmy ich pod Dobrowodami nie czekali. Wczora niał wiadomość J^oMćPan Marszałek, że kilka tysięcy Turków do Butowiny przyszło. Pan Rusczye w wielkiej u J^oMciPana Marszałka lisgratiey, że w Wołoskiej ziemi bydła nabrał, y kazano mu ie nazad odprowadzić y oddać, pogroziwszy mu vigore artykułów Woykowych, że ante declarationem hostilitatis śmiał takowe rzeczy czynić. Dopierusieńko przybiegł kurier od Hospodara J^oMci Wołoskiego, dając znać J^oMci Panu Marszałkowi, że ten Hospodar ze zwartku na piątek w nocy,¹⁾ zostawiwszy wszystko w Tureckim ta-
borze, uszedł w półtoru tysięcy Wołoszy swoiey, y czeka na nas, per viscera misericordiae prosząc, aby do niego posłał J^oMćPan Marszałek z pięćset koni, y Pana Duraka; co pewnie uczyni J^oMćPan Marszałek. Oznaymuie przytym, że Kapłan Basza miał stanąć wczora

¹⁾ T. j. z 260 na 27 8bris.

na Cecorze, mil kilkanaście od Chocima. Daie znać o tym J^oMćPan Marszałek W. Kor. Jchmciom Panom Hetmanom W^oX^oL^o; sam zaś z Woyskiem Koronnym rusza się iutro raniusieńko, obiecuiąc stanąć pod Żukówką we wtorek,¹⁾ ztąd o sześć mil leżącą. Chocim od naszego Obozu dziesięcią mil distat. Jeżeli na co się może przydać ta ultronea Wołoszy deditia, tedy na to, że Kozacy obaczywszy, iż ci ludzie tak dawno zostaiąc sub imperio Ottomanico, teraz exuere conantur iugum, muszą sobie imaginować, że ta dura servitus, et per consequens pomyślą o powróceniu do J^oKMci P. N. Mciwgo.

Już też dzisiaj po południu gęsto Chorągwie Wielkiego Xięstwa Litewskiego na tej stronie Dniestru, ćwierć mile od obozu naszego, pokazały się; tak tuszą, że się Kommunik iutro po południu przeprawi. Posłannik Turecki miał dziś audientią u J^oMciPana Marszałka, na której nic nie powiedział, tylko że idzie do Króla J^oMci z Listem, y że mu Wezer kazał być 'wprzód u J^oMciPana Marszałka opowiadając się; ale nikomu nie oddawać listu, tylko Królowi J^oMci w ręce.

U nas tu wielka drożyzna; trzeba za bochenek chleba dać 12 y 15 groszy; owies kupiemy drogo jak pieprz, y to nie każdemu się dostaje; siano przecie mamy ieszcze dotychczas z potrzebę; piwo po 15 groszy; gorzałki kwarta po groszy 24.

* *

30^o Octobris, z Obozu za Dniestrem.²⁾ Woysko Litewskie, (zostawiwszy część onego pod Jazłowcem niełatwym do zdobycia), zbliża się ku Obozowi Koronnemu, na tęż przeprawę, gdzie się nasi przeprawiali. A że promy pospuszczane były na affectatią Jchmciów Panów Hetmanów Litewskich, niedobłą tam zastawszy przeprawę, do góry ich znowu ciągnąć muszą, non sine nociva mora. Do których per viscera Dei pisał J^oMćPan Marszałek Wielki Koronny, aby co-prędzey pośpieszali, ponieważ Hospodar Wołoski od nieprzyjaciela uszedszy 27^o, dał znać o tym, prosząc aby J^oMćPan Marszałek WK. co-prędzey woyska na posiłek przysłał; co J^oMć uczynił, commēderuiąc Pana Generała Koryckiego, a sam się ruszył 30^o Octobris, aggre-diendo³⁾ hostem. Kapłan Basza idzie, iuż stanął na Cecorze. Obawiając

¹⁾ T. j. 31^o 8bris; zapewne pod Żuczka.

²⁾ I ten list znajduje się z drobnymi odmiankami w Grabowskiego Ojcz. Spom. II. 274.

³⁾ Rkp. ma myłkę: „ad aggerendo”. Grabowski tłómaczy: „do uderzenia”.

się Pan Marszałek WK., aby dla remory Woyska Litewskiego nie złączył się z Husseim Baszą, chce się resolvere J^oMćPan Marszałek WK., z nieprzyjacielem rozprawić; prosi per amorem Dei o pieniądze na lenungi dla piechoty, gdyż co miał swoich pieniędzy, wszystkie dla nich wydał. Aga Turecki tegoż dnia stanął nad Dniestrem; przyprowadzony do J^oMciPana Marszałka Wielkiego Koronnego, ceremonią tylko od Wezyra uczynił, listu iednak nie miał, tylko do samego Króla J^oMci od samego Cesarza. Kazał mu powiedzieć J^oMćPan Marszałek W. K., iż Król J^oMć zlecił mu wszystkich Posłów idących do siebie przyjmować y słuchać. On odpowiedział, że to być nie może; bo tego listu nietylko Marszałek, ale y Podkanclerzy nie może odpieczętować, bo w nim wielkie y sławne imię Pana mego. Privatim pytany, w czym posłany, nic z siebie wyrozumić nie dał. Posyła go J^oMćPan Marszałek WK. tedy do Lwowa. Idzie przy nim Pan Kaczorowski, z Krymu redux.

Ultima Octobris. Pod Żuczka złączyć się miał J^oMćPan Marszałek WK. z Hospodarem Wołoskim. Znać, że się Turcy do pokoju nie mają, iakośmy się spodziewali, przez tego Agę.

Znowu de data 31 Octobris przyszła od J^oMciPana Marszałka W^oKor^o z obozu z pod Ośnitowa wiadomość, że tego dnia Woysko nasze iuż miało przeysć granicę do Wołoch. Druga, że tego dnia, kiedy Woysko nasze ruszyło się, Aga, barzo pyszny y hardy Dziad, odieżdżając do Lwowa, żegnał J^oMciPana Marszałka W^oKor^o, iuż po obaczeniu Woyska mitior. Litewski Kommunik 29^o przez Dniestr w bród przeprawił się post multas difficultates, które J^oMćPan Marszałek WK. miał z J^oMcią Panem Hetmanem Litewskim; którzy exagerando defecta Woyska swego, koniecznie chcieli w Ukrainie y w Podolu consistentey, na wypocznienie na trzy miesiące, et alias plurimas efferebant rationes; na które J^oMćPan Marszałek WKor. co żywnie chcieli, pozwalał, y commendy Woyska propter bonum Patriae ustępując, byle y tego chcieli; to im declarując, że całe w ziemię nieprzyjacielską wchodząc, albo za błogosławieństwem Boskiem nieprzyjaciela znieść, albo chwalebnie umrzeć. . . . [brak zakończenia].

* * *

Z listu Hospodara Wołoskiego, Stephana Petra, z Berebesztu, 31^o Octobris.

Dziękuję J^oMci Panu Marszałkowi za te wszystkie prace y trudy woienne, które dla wszystkiego Chrześciaństwa, y dla niego podeymuie;

ofiaruie vitam suam et sanguinem fundere za dostojęństwo J°KMci y całej Rzptej. Oznaymuie przytym, że idzie dla eliberowania Małżonki swej do Soczawy z J°Mcią Panem Generałem Koryckim.

1^a praesentis, [Novembris]. Oznaymuie J°MćPan Marszałek, że przyście* tego Hospodara, między inszemi ratiami iest też to, że naszego hultaystwa kilkoro złapano na czacie od Turków, którzy in confessatis powiedzieli, że Hospodar Wołoski z naszym Woyskiem trzyma; statutum tedy in consilio Husseim Baszy zaraz, wszystkich Wołoszą wyciąć; iakoż wycięto pięćset Wołoszy; Turczyn iednak ieden, który był in hoc consilio, powiedział Hetmanowi Wołoskiemu, na imię Bohuszowi, który ostrzegł Hospodara swego; y tak wpadłszy prawie na konia w iedney sukni, porzuciwszy wszystko, umknął. Do którego ordinował J°MćPan Marszałek J°MciPana Koryckiego z kilką tysięcy ludzi.

* *

Z listu drugiego, tegoż Hospodara J°Mci, z Soczawy, 3^a gbris.

Wyprawuie do J°MciPana Marszałka, Kapitana Boiana, aby tam przy J°Mci residował: Oznaymuie przytym, że ma wiadomość od obywatelów dolney ziemie, że w Budziaku zostaie Issof Basza we dwu tysięcy y kilkuset Turków z Tatarami, a to na postrach Kozakom infestuiącym Budziaki. Radzi J°MciPanu Marszałkowi, aby sześć Chorągwi z ludźmi Hospodarskimi wyprawił na zniesienie tychże Turków; którzy zaraz mogą ubieżeć y provianty dla Turków przysposobione.

Z drugiego listu tegoż Hospodara, z Soczawy, 3^a gbris.

Oznaymuie, że w Soczawie stanął, y samę tylko Małżonkę swoją zastał odbiezaną od Boiarów, którzy postraszeni w góry uszli do Węgier, czekając inszego Pana od Porty. Lecz kiedy z Panem Generałem Koryckim w znacznym pocście ludzi tamże stanął, Uniwersały wydaie swoje, aby Boiarowie powracali, y tuszy że to uczynią, y staną ochotnie na rozkazanie iego. Prosi J°MciPana Marszałka, aby ci ludzie Polscy mogli zabawić póty, póki nie nadeyda piechoty ordinowane od J°MciPana Marszałka do osady fortece. Prosi przytym J°MciPana Marszałka o radę, gdzie-by mógł Małżonkę in securitate locare, y czy nie lepiej-by ią odprowadzić ku granicom Polskim.

Z listu tegoż Hospodara 5^{ta} Novembris.

Oznaymuie, że Hussein Basza szpiegów swoich wyprawił, aby się Woysku Polskiemu przypatrzyli; którzy powróciwszy, że barzo gromadne Woysko; czém się poturbował Hussein Basza, posłał do Kapłan Baszy do Czecory, aby się nazad wracał, ponieważ powątpiewa, aby wytrzymał Woyskom Polskim. Z obozu Hussein Baszy uciekają Turcy, iedni do Kamieńca, drudzy za Dunay. Życzy, aby J^oMćPan Marszałek nastąpił prędko kommunikiem.

* *

1673. II. 5.

Z listu J^oMciPana Marszałka y Hetmana W^oKor^o, nad Prutem, mil 3 od Chocimia, 5^{ta} Novembris.

Oznaymuie, że przebywszy ciężką przeprawę przez Bukowinę niż-Dniestrową, stanął od Chocimia 3 mile lekkie; powoli iednak z Woyskiem postępować musi dla kilku niedobrych mostów. Pisze J^oMćPan Marszałek, że expiracją Ćwierci ostatniey Woysko poczęło się mieszać; ucieka niemało ludzi z obozu do Polski, iako to z Chorągwi z Ziemie Halickiey Pana Gruszeckiego dziewięć Towarzystwa uciekło, których wytrąbiono. Między pieszemi toż się dzieie; iedni ze złości y z strachu, drudzy ob defectum lenungów pouchodzili; na co kilka tysięcy wydał J^oMćPan Marszałek. Drogość niemała w obozie, co nie dziw w tak pustym pograniczu, tak że tygodniowym lenungiem na dzień żołnierz obeysć się nie może. Proviantów też nie dowożą, ponieważ przeprawy trudne y złe przez Bukowinę. Swawola luźnych iako może poskromia się. W Woysku W^oX^aL^o ostatnie Ćwierci wychodzą 15^o gbris; powątpiewaią JchmćPanowie Hetmani, aby bez pieniędzy w dalszą służbę zaciągnąć mogli. Potrzebuią tego po J^oMci Panu Marszałku, aby in fide sua [u] Hospodara Wołoskiego pożyczyl sto tysięcy dobrej monety, y assekurował; co iuż uczynił J^oMćPan Marszałek wielom Chorągwiom Woyska naszego. Hospodar J^oMćsturbował się niepewnym udaniem, iakoby Woysko nasze nazad miało powracać; co niepodobna, ponieważ nietylko substantią, sławę swą, J^oMćPan Marszałek, ale krew y zdrowie, devovit bono Reipublicae et Christianitati. Życzy Seymu prędkiego, na którym-by mogła stanąć coniunctio armorum z Cesarzem J^oMcią, et cum aliis Principibus

Christianitatis. Oznaymuie, że na zasłonę Wołynia Ordynatów Xiążąt Ostrogskich na pasach położył.

Z ceduły tegoż J^oMciPana Marszałka [1673. II. 5.]

Oznaymuie, że J^oMćPan Chorąży Koronny powraca iuż do obozu z Podola, Międzyboż y Jagielnicę odebrawszy. O Języka barzo trudno, ale iuż teraz snadniey. Pana Czerniechowskiego wyprowadził J^oMćPan Marszałek na podjazd pod Chocim; dostał dwóch Języków, ale ich samych nie mógł w pole daley wywabić; twierdzi, że się okopuią mocno. Tegoż dnia Ziemia Multańska przysłała do J^oMciPana Marszałka prosząc o protectią; y iuż się poddając przez Hetmanów y Kancelerza teyże Ziemie; y Uniwersały swoje wydał J^oMćPan Marszałek do teyże Ziemie.

Ex literis Rndi P. Przyborowski, Theologi Illustrissimi Mareschalci, ex castris ad Boianie, 5^{ta} Novembris 1673, na Mamiowskich * polach, iuż w Wołoszech.

Weszliśmy w Wołoską ziemię fausto omine, quia Ductoribus omnibus, 1^a Novembris. Myśmy szli na Śniatyn, a Wielkie Xięstwo Litewskie na Horodenkę. Przez trzy dni barzo leniwo idziemy, dla wielce ciasnego prześcia y gęstych przepraw. Wczoraśmy przez Żuczkę Bukowinę przeszli, ale ieszcze nie wszyscy; y tak podobno dziś tu staniemy, aż się wszystko Woysko ściągnie, y Litewskie. Jutro tuszę, pod Nieprzyziaciela szykiem podstąpimy, od którego tylko trzy mile iesteśmy; z tyłu im od Czecory przydziemy. Ostrożni iuż barzo, w wałach siedzą; kilka podjazdów powróciło nisczym. Wczora na całą noc J^oMćPan Czerniechowski poszedł we zo Chorągwi; a J^oMćPan Rzeczycki na [Szlak] ¹⁾ od Czecory: aza się z dobrym dziełem powróci. Drogość niesłychana w obozie, a zatym y głód; bochenek chleba na złoty; a to dlatego, że tuteysi ludzie obawiaią się wieść do obozu dla Hultaiów y Karmicielów, którzy ich tabory na drodze rozbiiaią; z którymi iest potrosze zabawki, bo ledwie nie codzień wieszaią. A to y Turcy ich niemało nałapali, y dla nich wielce na hardego wsiedli, rozumiejąc, że całe Woyska takie; zaczym tuszę dadzą nam pole. Pan Śmigielski, Rotmistrz Woiewodztwa Krakowskiego, pod miecz

¹⁾ Rkp. „Ślad”.

dekretowany; eadem poena manet ex decreto także Pana Kędzierzeńskiego, Towarzysza, że sobie więcej pozwalał, niż Artykuł kazał. Panu Śmigielskiemu poena capitis mutata in civilem za instantią Xiążęcia J^oMciPana Woiewody Bełskiego, y już puszczony; ale drugiemu boday kędziorów nie przytną. Rozstrzelano też 1^o Novembris rano dwóch Officierów, a czterem poena mutata; zostali przecie z łaski Bożej katolikami. Regimentu J^oMci ieszcze niemasz pieszego.

J^oMcPan Rzeczycki powróciwszy z podjazdu przyprowadził Logofeta y kilku Boiarów Dumnych Multańskich, którzy z obozu z pod Chocimia od Turków uciekali do ziemie swoiey. Trwoga u Turków; niewiem iesli nas doczekają.

* *

1673. II. II.

Copia listu J^oMciPana Marszałka y Hetmana Wiel^o Koronnego, do J^oMciXiędza Podkanclerzego, z namiotu Husseim Basze, w dzień Świętego Marcina. ¹⁾

Dextra Domini fecit virtutem! Potężniejszy bowiem był nieprzyiaciel nad nas, bo go trzydzieście tysięcy effective liczyło się, w okopie, w mieyscu niedostępnym, potężnymi opasanym wałami, nad Dniestrem przy Zamku Chocimskim. Zginął we dwóch godzinach, zforcowany od mężnego Rycerstwa, gdy pola przez trzy* dni dać nie chciał. Starszyzna prawie wszytka zginęła. } Baszów już trzech na placu znaleziono; o samym Husseim Baszy ieszcze de certo non constat, drudzy żywcem wzięci. } Insignia wszytkie ze stą dwudziestą* dział, tabory, wszytkie splendory, dostały się w łup Woyska naszego, za szczęściem J^oKMci, na tym właśnie mieyscu, gdzie przed piedziesiąt lat kilka nasze Woyska w oblężeniu były. Trupy ziemię y wodę okryły, bo tego co niemiara chybiwszy mostu potonęło. Ostatek salvowało się do Kamieńca; ale y ci przecie od Multanów y od naszych Wołoskich, na to za rzekę commenderowanych Chorągwi, tamten trupem swym zasłali gościniec. Wpadło coś do Zamku Chocimskiego, do którego iutro z Armatą uczyni się experiment. Most y Szańc za rzeką nakształt zamku, już w naszych ręku. Owo zgoła mirabilia Pan Bóg, któremu się to wszytko przyznawa, z nami uczynił, nad pomyślenie y imaginatią ludzką, za co mu niech będzie na wieki cześć y chwała.

¹⁾ List ten podaję według brzmienia Rkpsu Akad. Krak. Nr 44, str. 648 f. v.; tylko wyrazy w nawias } } zamknięte przyjmuję z Ojcz. Spom. II. 354.

Z naszego Woyska, iako w tak ciężkim razie, niemało dobrych zginęło iunaków. Kopii większa skruszonych połowa; bo tak mężnych ludzi, iako to było Tureckie woysko, wiem że secula nigdy nie miały; y iuż będąc w taborze po dwa razy bliscyśmy byli barzo przegranej; ale resolutia extraordinaryina y sprawa dobra, osobliwie Usarskich Chorągwi, otrzymała y zwyciężyła.

Hospodar Multański za podstąpieniem Woyska pod Oboz iego w vigilię tey potrzeby ze wszytkiem do nas przedał się woyskiem, y teraz się dopiero przyznaie, żeśmy dlatego umnieyszali potentey nieprzyjacielskiej, abyśmy Wam byli serca nie psowali. } Namiotów!, koni Tureckich, wielbłądów, mułów, srebra y złota co niemiara, cesit w łup Woyska; y piechota, którey wielkie męstwo, y wielką każdy przyzna resolutią, przez kilka dni nie mając co w gębę włożyć, teraz sobie w nieprzyjacielskim odpoczywają obozie, przeszłych wetuiąc głodów y niewczasów.

Inne particularitates powtórna da Pan Bóg oznaymię posztą, Braterskiej teraz nieodmienney WMćMMPana zalecając się łasce. &c.

[List niewiadomego pisarza].

Eadem data 11 Novembris, z obozu Husseim Basze.

Die 9^{na} praesentis przez wielkie y gęste przeprawy od Pana Bog^a przeprowadzeni, stanęliśmy na pół strzelenia z działa od wałów nieprzyjacielskich, wszytek komunik, w sprawie; bo działa y piechoty y niecnotliwemi przy gruntownych desczach ślakami wolniey się ciągnęły. Długo harcownik nasz wywabiał nieprzyjaciela w pole, ale od wałów odciągnąć się nie dał, na harc tylko po kilkudziesiąt koni wypadając, z szkodą swoją, aż do wieczora. Wieczorem sprowadzone Woysko na obozowisku niegdy Osmana Cesarza Tureckiego stanęło.

10^{ma} Novembris wyprowadził J^oMćPan Marszałek Woyska oboje w pole, dobrze ie wprzód w ciągnienu exercitiis et praeludiis belli przeciwczywszy, na partie podzieliwszy; a idącemu pod oboz nieprzyjacielski, zaiechał Hospodar Multański, siebie y woysko swoje, 4 albo 5 tysięcy, pod commendę J^oMci dając. A że nieprzyjaciel z okopów nie chciał się wychylić, z pięci stron attakował ich J^oMość: nad samym Dniestrem od Czecory partia Strażnikowska pocztę trzymała, trochę wyżej od Dniestru górą sam J^oMćPan Marszałek ze swoją partią, za nim Pan Woiewoda Kiiowski, a nad Dniestrem od Żwańca Wielkie Xięstwo Litewskie. Otrąbiono przedtym na ochotnika

luźnego do szturm. Na wszystkich tedy pocztach z pięciudziesiąt dział poczęto mocno bić, granaty rzucać, y do szturm się gotować. Który niebarzo tego dnia successit; a to, że prędzey niż było trzeba, nim się insze partie wygotowały, Pan Dennemark, z partiey Strażnikowskiej, szturm zaczął nad ordinans. Zginął tam nasz Pułkownik Motowidło, rycerski człowiek, zginął Kapitan Jarocki, y kilku mniejszych Officerów, y Żołdatów kilka; ale w nieprzyjacielu szkoda niemała. Nie ruszyliśmy się tego dnia z miejsca, sprawnie całą noc stojąc, a piechoty y działa przez ciężkie parowy pod nieprzyjaciela zbliżając, że z muszkietu nas dostrzelić mogli.

11 Novembris, rano, przyszedłszy J^oM^cPan Marszałek pieszą* pod wały, multa meditatus, uważając miejsce et alias circumstantias, głód wielki w Woysku y ludzi y koni, conclusit szturm przypuścić, a dissuadentibus nonnullis magis flegmaticae complexionis, rzekł: Szyję mi uciąć, ieśli ich za kwaterę¹⁾ nie wezmę. Posławszy tedy ordinans na wszystkie pocztę, kazał z dział nieprzestaynie bić, pod których favorem szturm przypuścił. Sam z gołą szablą pieszo przed swoją partią idąc krzyczał: Aby dla miłości Bożej, dla wiary y kościołów, dla Ojczyzny miłej, w Bogu mając nadzieję, odważnie następowali. Dopiero na strzelenie z pistoletu od wałów wsiadł na konia; a w tym niesłychanie ochotnie y odważnie skoczyły Regimenty; w pół kwatery, wystrzelawszy nieprzyjaciela, wały opanowali. Wypadł był komunik, ale go nasz komunik wsparł; osobliwie Pan Chorąży Poznański z pułkiem swoim, y Jchm^cPanowie Strażnicy wparli na wały.

Za tak gwałtownem nastąpieniem zmieszał się nieprzyjaciel: komunik jednak do sprawy przyszedł, y barzo wsparł naszych, bo cożywo z głodney piechoty na łup padło; ale za nastąpieniem Usariey wsparci znowu. Wielki boy stał się już w obozie. Husseim Basza w kilka tysięcy kommunika ku Czecorze uciekać począł; ale tam na partię Xiążęcia J^oMciPana Woiewody Bełzkiego, y Pana Woiewody Kiiowskiego trafiwszy, y ścierwu swego na ślaku zostawiwszy wiele, w oboz wparowany, o włos nam tyłu nie wziął; na pół strzelenia z pistoletu na J^oMciPana Marszałka napadł; y by nie Usaria, do wielkiej byśmy byli przyszli confuziey. Restauratâ znowu pugnâ, złamany tandem nieprzyjaciel, kilka tysięcy trupa na tym miejscu zostawiwszy, ostatek in praecipitium głębokiey a wąskiey między skałą przerwy wtrącony, gdzie z końmi łby połamali. Znacznego jednego, napół żywego, windując z pod koni; jest suspitia, że samego Husseim Baszę.

¹⁾ T. j. ćwierć godziny.

wszyscyśmy trzy razy nie zginęli. Ja tegoż dnia Victori Deo exercituum w namiotach Husseim Basze trophaeum statui, Kolende Woy-sku dając przy samegoż Husseim Basze świecach niesłychanie ślicznych y bogatych. Naszych zginęło ze dwieście, inter ceteros J^oMcPan Rzeczycki, immortalis dignissimus vita dla swojej wielkiej dobroci, męstwa y niewczasu: odebrawszy baterią z działami, z tychże dział na nieprzyaciela uciekającego strzelał z oboma Strażnikami y kilkunastu inszych; a wtym ztyłu kilkanaście tysięcy* nieprzyaciela naparszy, że ledwie im do koni przyszło, na których z wysokiey skały strąceni: Pan Rzeczycki szyję złamał, Pan Strażnik Koronny potłuczony że ledwie się wyleży. Często miewałem z nieboszczykiem controversie o wierze; tandem dixeram illi: Wmć nie zostaniesz katolikiem, aż się z tobą stanie, co z bratem S^o Bernarda, któremu S^v mówił, że dopiero Braciszku Mnichem zostaniesz, kiedyć żelazo nieprzyacielskie bok otworzywszy drogę Duchowi Ś^{mu} uczyni. Prosiłem przed potrzebą J^oMci, żeby, jeżeli nie aperte, voto saltem, katolikiem został, quia amplius tempus non erit. Odpowiedział: Katolikiem nie będę, y zdrowo wyjadę. Zginął y Pan Łowczy Koronny, ale tam, gdzie iuż żadnego nie było nieprzyaciela; bo w reservie będąc Regimentom inszym, prowadził swoy Regiment pieszą, y przyszedszy do wałów zmordowany siadł, konia w obozie zostawiwszy; a wtym pacholik konia zdobycznego prowadził, za którego dawszy dwadzieścia sześć czerwonych złotych, wsiadł nań, y niewiedziąc iako tam zaraz zginął; suspitia, że dla konia y pieniędzy od swoich. W Zamku się ich była część zaparła, y bronili się dwa dni; tandem dnia wczorayszego certis conditionibus zdali, do Kamieńca odesłani. Osadziliśmy Żwaniec, zkąd zaraz, gdy initus [assultus]¹⁾ do wałów, dwie Chorągwie Turków, zostawiwszy mieszczan Kamienieckich y dwóch Jezuitów naszych odartych, uciekli. Osadziliśmy y ten Szańc, iako zamek robiony, nad mostem od Kamieńca, y dziś Chocimski zamek, a przedtym Soczawę y Niemiec. Z podiażdzu wczora przyprowadził Pan Zarudny Tatara y Turczyna, którzy do Husseim Basze y Halil Basze śli z listami, nie wiedząc co się stało. Ci powiedaią, że Kapłan Basza we 20 tysięcy na Cecorze nie wie, co się z Husseim stało; dziś ruszymy się ku niemu. Wzięty żywcem Czaus Basza, człowiek grzeczny. Ten z płaczem haec formalia przy mnie rzekł: Polacy, Polacy, trzeba żebyście na każdy dzień tysiąc razy oblicze swoje w piasku nurzali przed Bogiem, bowiem to uczynił, czego żadnemu narodowi

¹⁾ Rkp. „assumptus“.

502.

1673. 10. 29.

Z Archiw. kraj. Lwowskiego, Act. Castr. Halic.
l. 174, p. 1681.

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski, Marszałek y Wielki Hetman Koronny, Jaworowski Stryiski Kałuski Gniewski &c. Starosta. Jaśnie Przewielebnym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Jch Mość Panom Marszałkowi y Deputatom Prześwietnego Trybunału Koronnego, Moim Wielce Miłościwym Panom y Braci, także y inszym Jch Mość Panom Sędziom cuiuscunque subselii ac Officiorum Castrensium, przy zaleceniu usług moich Braterskich do wiadomości donoszę: Iż stosując się do prawa pospolitego Władzy Hetmańskiej o Exemptach Żołnierskich danego, mianowicie na terażniejszym blisko przeszłym Seymie Konstytucją approbowanego, Jego Mości Panu Dominikowi Potockiemu Staroście Chmielnickiemu, Rothmistrzowi Jego Królewskiej Mości, ten moy Hetmański dawam Exempt Jego Mości in opere belli zostaiącemu, aby propter absentiam sui w sprawach w Trybunale Koronnym in aliisque subseliis tam ex actoratu quam ex reatu non succumbat, prosząc aby w nich suspensam do powrotu swego ex opere belli otrzymał. Który to Exempt dla tym większej wiary własną przy zwykłej pieczęci moiej podpisałem ręką. W obozie nad Dniestrem, dnia 29° Octobris A° 1673. Jan Sobieski m. p. Locus Sigilli illius usitati.

503.

1673. 10. 29.

Z Archiw. kraj. Lwowskiego, Act. Castr. Halic.
l. 174, p. 1682.

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski Stryiski Kałuski y Gniewski &c. Starosta. Jaśnie Przewielebnym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Jch Mość Panom y Braciey, także y inszym Jch Mość Panom Sędziom cuiuscunque subselii ac Officiorum Castrensium, przy zaleceniu usług moich

Braterskich do wiadomości donoszę: Iż stosując się do prawa pospolitego Władzy Hetmańskiej o Exemptach Żołnierskich danego, mianowicie na terazniejszym blisko przeszłym Seymie Konstytucją aprobowanego, Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości Panu Woiewodzie Kiiowskiemu, z pułkiem swoim in opere belli zostaiącemu, ten moy Hetmański dawam Exempt, aby propter absentiam sui w sprawach w Trybunale Koronnym in aliisque subseliis non succumbat, prosząc aby w nich suspensam do powrotu swego ex opere belli otrzymał. Który to Exempt dla tym wiekszey wiary własną przy zwykłej pieczęci moiey podpisałem ręką. W obozie die Vigesima Nona Octobris Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Tertio. Jan Sobieski m.p. Locus Sigilli ipsius usitati.

504.

1673. [II. 20.]

Z oryginału zachowanego w Arch. miasta Krakowa.

[Tytuł I]: Prencipio della guerra di Polonia contro i Turchi, sua Causa; et Relatione della Vittoria insigne, che l'armi Polacche e Lituane hanno nel primo esperimento ottenuto contro questi i nemici della Fede Christiana, il giorno di S. Martino, l'undecimo giorno di Novembre l'anno 1673, sotto il Castello di Chocim alle ripe del fiume Dnistro in Valachia.

[Tytuł II]: Relatione della Vittoria insigne, che l'armi Polacche e Lituane hanno ottenuto contro i Turchi alle ripe del fiume Dnistro in Valachia, sotto il Castello di Chocim, il giorno di S. Martino 1673 ¹⁾).

Erano molti mesi, che i Turchi, ascrivendo à debolezza e viltà dell'armi Polacche quella fatale facilità, con che l'anno passato fecero

¹⁾ Pismo to znaném mi już jest z Rkp^u Biblioteki Ossolińskich, Nr^u 335, gdzie znajduje się z bardzo długim ieszczé dalszym ciągiem, przedstawiającym tygodniowe sprawozdania jakoby korespondenta, a to od 17^o stycznia 1674^o aż do 11^o września 1677^o, a jako autor tego sprawozdania i tej korespondencyi wymienionym tam jest »Poliarco Micigno Cosmopolitano«. Czy to imię rzeczywiste, czy zmyślone, rozstrzygnąć obecnie nie umiem.

notabile impressione nel Regno, et estorsero da i Commissari Polacchi conditioni di pace ingiuste, e indegne di Popolo libero e souvrano, [[ma coll' Hypothesi della ratihabitioe]], tacitamente s'apparechiavano à invaderlo insperamente di nuovo, et con nuovi acquisiti in Polonia aprirsi la porta ad angustiare ogni giorno più le Tenute del Christia-nesimo. [[il ristante del Christianesimo]].

Sextern Krakowski, składający się z trzech arkuszy in folio, (u dołu nieco przez zbutwienie uszkodzony), spisany jest własną autora ręką, jak o tém z poprawek bez wątpliwości wnosić można, ale nie podaje nazwiska autora. Za to przy tymże Krakowskim rękopisie znalazł się na osobnej ćwiartce pisany liścik Lipskiego, Regenta kancelaryi Kor., który ani wątpić, pisany był do autora tej relacyi, i jeżে samej dotyczy. Nadto poczynił Lipski na samymże rękopisie poprawki i dodatki, które w ten sposób oznaczyłem, że je w podwójny nawias [[]] zamknął. A że bilecik Lipskiego nosi datę 16^o stycznia 1674^o, ztąd wniosek, że relacya ta dobrze przed tym dniem spisana być musiała. A nawet to, że autor wiedząc tyle tylko, iż się część jakaś Turków w zamczku Chocimskim zawarła, nie wie jeszcze o poddaniu się ich, tylko się tegoż spodziewa, naprowadza na domysł, że relacya ta bardzo rychło po wypadku, i tuż z pierwszych nadchodzących do Lwowa wiadomości ułożoną została. List zaś Lipskiego jest następujący:

• 16 Gennajo 1674. Varsovia.

Ill^{mo} Sigr^r mio Padrone Observ^{mo}

Rimando questo Suo il più degno e dovuto alla Sua incomparabile prudenza Commentario, che è parto del vero amore e stima di questa Patria. Non hebbi l'ardire di dar qualche lima à questo sì nobile scritto, solamente accennai in alcune circostanze, (ab extra) che la sublimità del Suo ingenio saperà ben modificare, et applicare. Io che sempre venero inestimabile merito di V. S. Ill^{ma}, così baciandole di cuore le mani resto divot^{mo} et oblig^{mo} Serv^o Conte Lipski, Reggente della Canc^a del Regno«.

Adressu, do kogo ten liścik był wystosowanym, niemasz żadnego.

Uwagi, które Lipski na samymże rękopisie, na ostatniej próżnej stronnicy własnoręcznie wypisał, są następujące:

- 1. Notandum. Il fiume Dnistro, per facilitar la pronuntia degl' Ocjdentalj è meglio scriver Denester, coll' interpretatione: anticamente detto Tyras.
2. In vece di Valachia più vicina à noi scriver Moldavia.
3. Il Chocim Rocca scoscesa, non semplice Castello.
4. Che l' Husseim è scampato con 4 mila Turchi, e doj Bassy son' amazzatj, il quatro è prigionie appresso il Sig^r Gran Mareschallo Sobieski in Leopoldj«.

* * *

A questo fine spingovano à poco à poco numerosi eserciti nel Principato di Vallachia, levavano dalle mani di quel Prencipe le fortezze, le presidiavano di Giannizzari, e ne davano à i loro Bassà il comando. [[Halj Bascia]], Il Bassa Comandante in Cameniez, con sue lette circolari à gl' abitanti della Podolia e dell' Ukraina, publicava la mossa del Gran Sultano da Adrianopoli, e che con numeroso esercito haverebbe passato in Bulgaria l' Inverno; uscivano rigorosi Emiri al Cham de' Tartari Crimesi, et all' General de' Cosacchi Ribelli, che uscissero [[affrettasero]] con tutte le lor forze da i lor distretti, et fra il Danubio e il Dnistro l' aspettassero in Valacchia. Davano credito à tutte queste cose le gran preparationi di viveri e foraggi, che facevano in diversi graneri eretti à quest' effetto nel sudetto Principato alle ripe del fiume Pruth, bastanti a sostentare centinara di migliaia d' huomini.

È in possesso la Republica con la Porta Ottomana di reclamare e pretendere la correctione de' Patti, quando trova, che ò con aggiunte pregiudiciali, ò con diminutioni deroganti, vengano dell antica forma alterati, [[havendo et usando molto differente maniera di trattar i Polacchi con i Turchi, come nel vestito conforme anche loro à gli Orientali; che gl' Occidentali stando sopra i loro punti non possono presupporre q[uest]a Segreteria ò l' Arcano, quasi non conosciuto da loro. O almeno confessando che non si giuoca col Turco. E che secondo la Legge loro credono non esser obligati mantener i patti, ancorche siano ratificati col giuramenti, solamente stante in vita alterutro Prencipe.]] Così segui l' Anno 1621,¹⁾ quando essendo stato mandato à Constantinopoli con titolo et in qualità d' Ambasciator straordinario, ò come qua comunemente si dice, Ambasciator Grande, Christoforo Duca di Zbaras, Gran Cavallerizzo del Regno, à fin che portasse distesi in scritto i Patti di Pace, che erano stati conclusi in voce con Osmano, Gran Sultano de' Turchi, sotto Chocim, per mezzo di Jacopo Sobieski, Commissario del Rè Sigismondo Terzo à que' Trattati; et essendo quell' Instrumento di Pace stato trovato difettoso e pregiudiciale, fù rifiutato e mandato in dietro à Constantinopoli per mezzo de *Christoforo* Serebkowicz, Interprete delle lingue Orientali; del quale essendone stato riportato in dietro, un altro esemplare corretto, à sodisfattione della Republica, ne fù *all hora* mandata una

¹⁾ Liczba oznaczająca rok jest dodatkiem przyjętym z Rkpsu Zakładu nauk. im. Ossolińskich, Nr 335. I dalsze też dodatki i uzupełnienia, przyjęte w osnovę niniejszej relacji z tegoż źródła, odznaczam pismem odmienném.

Copia simile autentica alla Porta per mezo di *Christoforo Kielczewski*, Segretario Regio in qualità di *Ablegato*; (è degno di nota l'incontro di questi tre *Christofori*, che in un affare, alla *Christianità importante*, furon uno dopo l'altro adoperati); e fù col *Kielczewski* rimandato in dietro *Abdy Chiaus*, che era venuto in Polonia a portare i patti, da in compagnia del *Serebkowicz*.

Insistendo dunque adesso sulle vestigie di questo possesso, et non essendoli parso decente nella Dieta di *Genaro* precedente passata, di approvare i Patti e le conditioni sopraccennate, et non stimando espediente il riposarsi all'ombra d'una dubia pace, fece per mezo di Monsig^o *Andrea Olszowski*, Vescovo di Culma, Vice Cancelliere del Regno, notificare à *Achmet Bassa*, Primo Vezire della Porta Ottomana, che non intendeva ratificare quelle conditioni, nè recedere in punto alcuno dall'antica Capitulatione di Pace che haveva con la Porta, e mandò con questa lettera à *Adrianopoli* *Stanislao Dziañtirmirski*, Interprete delle lingue Orientali, accio anche in voce confermasse il medesimo all'istesso Gran Sultano. Il quale haverebbe pur voluto che la Pace restasse in piede, e che à lui restasse la fortezza di *Camenietz*, e qualche apparenza di donativo annuo, anchorche questo non dovesse essere che d'un anello d'oro. Contuttocio, essendo che il pregiudizio de la sovranità non consiste nell'quanto, ma nell'obbligo di dare, ancorche minima cosa, ne anche a questo volle acconsentire la Republica; massime che anche il sommo Pontefice *Clemente X* lodà i sentimenti della Republica, et per mezo di Monsig^o *Francesco Buonvisi*, Arciv^o di *Tessalonica* suo Nuntio, li diede intentione, che quando fosse occorso l'haverebbe sollevata con la sua mano da qualche spesa, e haverebbe assistito nell'Polonia à tutta la *Christianità* da Dio alla sua cura commessa, in quello che fosse stato in potere della santa Sede.

Per tutti questi rispetti non volendo dunque la Polonia esser più colta all'improvviso, et considerando esserli mancata l'assistenza dell'Armi Cosacche, (che adesso adherivano à i Turchi, per mala fede di quali erano fatte ribelle), risolse provvedere alla sua sicurezza et alla difesa di tutto il *Christianesimo* con l'autione delle sue ordinarie militie. Et havendo riceuto* più d'una volta dalla Porta Ottomana lettere piene di vilipendio e di minaccie, stimò necessario di prevenire i lenti e taciti apparecchi dell'inimico, e non aspettare, che à gl'eserciti, che haveva piantato e fortificato sù confini della *Podolia* agguingesse ancho quegli altri, che allo spuntar' dell'herba, haverebbe potuto spingere di qua dal Danubio.

In esecuzione di questi pensieri, havendo il Re udito prima il parere del suo Senato, et il consiglio de' Generali delle sue Armi, ordinò che queste si radunassero nel Palatinato di Russia, si come seguì verso il principio del mese di sett^{re} [settembre]. Ma non potendo per la scarsità de' viveri e foraggi sostentarsi ivi lungo tempo, (erano quelle campagne dall' anno passato in qua, per l' inondationi dell' armi nemiche, restate inculte e sterili), convenne prendere un necessario espediente, di trasportare quella gente sul paese nemico, e nel medesimo tempo tentare, di respingere di là dal Danubio quella gente, che haveva di già tramandato in Vallachia.

Diede impulso à quest' impresa, fra l'altre considerationi, anco la crudeltà usata con i Valachi, suoi Confederati et Auxiliarij, de quali Huseim Bassà General comandante dell' Armi Ottomane in quel Principato, (per semplice sospetto, che gl' era entrato in testa della lor fedeltà), haveva fatto maltrattare e tagliare a pezzi molti, *et molti prendere in arresto* di quelli, che insieme col' loro Prencipe, che à pena hebbe tempo di salvarsi, erano nel suo campo.

Fù quest' accidente permissione di Dio, per appianare la strada alla Vittoria, che haveva predestinato alle nostre Armi; poiche quel Prencipe di *Moldavia*, sottrattosi tempestivamente da quel barbaro macello, se ne fuggì in farsetto sopra un cavallo nudo, seguito da soli cinquanta de' suoi, al nostro campo, in tempo apunto, che le nostre truppe passavano il Dnistro; et implorando in così atroce fatto la protezione del Rè e della Repubblica, fù dal Gran Maresciale e Gran Generale del Regno, Giovanni Sobieski, assicurato à nome del Rè, che l' haverebbe a tutto suo potere difeso da ogni oppressione; all' incontro di che non lo richiedeva d' altro, che della comodità di servire gl' eserciti di Sua Mtà nelle sue Tenute, quando li riuscisse di scacciar da esse le genti Ottomane.

Da questo favorevole incontro, havendo il Gran Generale preso ottimo augurio dell' esito della sua impresa, (communicato il tutto con Demetrio Duca di Wisniowiez, Palatino di Belza e Gen^{le} di campagna del Regno, suo Collega), lò mando à far' sapere à Michele Casimiro Pac, Palatino de Vilna, e Gran Generale dell' Esercito di Lituania, et à Michele Casimiro Duca Radzivil, Vicecancelliero e General di Campagna del medesimo Gran Ducato di Lituania, invitandoli a sollecitare la lor marcia, e portarsi con il lor esercito di là dal Dnistro, dove egli li aspettava con l' esercito della Corona

‡ Qui cominciorno le maggiori difficoltà dell' impresa; poiche verso gl' ultimi giorni d' Ottobre in quel tempo, che il predetto esercito

haveva principiato à passare il Dnistro, comparsero i Generali del Gran Ducato di Lituania per consultare con quelli della Corona sopra le sodisfazioni del loro esercito, che era restato in Podolia, una piccola lega di là dal Castello di Bucciaccio. Rappresentavano dunque questi Generali a quelli, che il lor esercito affaticato e indebolito nel longo viaggio, non poteva portarsi alli operatione di là dal Dnistro, se prima non prendeva qualche poco di riposo; al qual' effetto richiedevano di poter stare à quartiere ò in Podolia ò in Ukraina almeno per due ò tre mesi. Fortificavano questa richiesta con ragioni di stato molto concludenti, e dicevano: esser necessario prima d' ogni altra cosa, di pensare alla conservatione dell esercito, e poi à guerreggiare. Ma rispondeva à questo il Gran General del Regno, che la Repca tutta haveva già concluso la guerra, e che non restava più aperta la porta à deliberare, se s' haveva à far la guera ò nò? Che lui adesso in esecuzione di quella conclusione s' era trasferito avanti la porta del paese nemico per entrarvi, e ritornare in Polonia con la Vittoria, la quale sperava con l' aiuto di Dio felicemente ottenere, ò spirarvi gloriosamente l' anima per la Religione e per la patria: Che da tal risoluzione no poteva rimuoverlo niuna consideratione, ne niun' comando, anche del Rè stesso, se non una Constitutione di tutta la Republica.

Il' giorno appresso, i Deputati del esercito di Lituania s' erano risolti di ritornare indietro, e pubblicare un Manifesto delle cause, che à cio li movevano. In fine, dopo molti contrasti e dispute, essendosi il Gran Gen^{le} di Polonia dichiarato di voler' condescendere à tutto quello, che havessero saputo pretendere, insino à esibirsi, per bene della Patria, di cedere à i lor Generali il comando di tutta l' Armata delle due Nationi, levò loro di testa molte cose, che erano mere apprensioni, e l' indusse à consentire, mediante certe conditioni e assicurazioni, di andare avanti insieme con l' armata della Corona. ‡ ¹⁾

Inspirò in quel punto Idio ne gl' animi delle due nationi una concordia mirabile, che gl' accrebbe fortezza per superare le difficoltà, che era per opporli il fiume con la rapida profondità delle sue acque, e con l' altezza delle sassose rupi, che li serveno di ripa, e per disprezzare gl' horrori de' boschi, e i disagi delle paludose campagne, che dovevano incontrare.

Primieramente dunque passorno il Dnistro sotto la villa di Luki

¹⁾ Cały ustęp pomiędzy strzałkami ‡‡ zamknięty, opuszczono w późniejszym snadź obrobieńiu Rękopisu Ossolińskiego; a zastąpiono go błędym ogólnikiem; niewątpliwie z obawy urażenia Paca i Litwy.

con risoluzione indicibile, la cavalleria * a guazzo e a nuoto, e la fanteria * e il cannone sopra il ponte e sopra i pontoni, assistendo sempre personalmente da per tutto il Gran Generale del Regno, per ovviare tempestivamente à tutti i disordini. È la villa di Luki situata su' confini fra la Podolia e la Pokutia; nelle paludose valli dell quale essendo le due Armate entrate fra le due acque del Dnistro e del Pruth, (prendono gli due fiumi l' origine delle vicine montagne, che la Polonia dalla Transilvania divideno), si fece loro incontro il pericoloso e horrido Bosco di Faggi, (detto in lenguagio del paese Bukowina), stato altre volte infausto alle nostre armi. *È questo un luogo boschivo*, ¹⁾ il quale distendosi in lungo fra la Pokutia e la Valachia, e dividendo que' due territorij, necessitava i nostri à dover trapassarlo, prima di venire ad alcuno esperimento co' Turchi; ma, nel trapassarlo consisteva tutta la difficoltà della marcia; perche con le somità montuose, con i profondi valloni, con le paludose pratorie, e con l' acque correnti e stagnanti, che questo bosco in se racchiude, rende quasi impossibile il trapassarlo felicemente con l' esercito grave, particolarmente quando fosse fortificato e guardato da difensori.

Quì il Gran Generale chiamò à consiglio tutti i Capi dell' una e dell' altra Armata, fra i quali si trovorno li 13 seguenti Senatori, che furon Giovanni Sobieski Gran Maresciale e Gran Generale del Regno di Polonia, Demetrio Duca di Wisniowiez, Palatino di Belza e General di Campagna del medesimo Regno, Michele Casimiro Palatino di Vilna, Gran Generale del Gran Ducato di Lituania, Michele Casimiro Duca Radziwil, Vice Cancelliere e General di Campagna del medesimo Gran Ducato, Giovanni Opalinski Palatino di Calissia, Felice Potozki Palatino di Siradia, Andrea Potozki suo fratello Palatino di Kiiovia, Stanislao Jablonowschi Palatino di Russia, Vincenzeslao Lescinski Palatino di Podlachia, Christoforo Grymultowski Castellano di Poznania, Ludovico Alessandro Niezabitowski Castellano di Belza, Stanislao Luzezki Castellano di Podlachia, Gabriello Silniski Castellano di Czerniechovia; oltre un numero grande di Offitiali della Corona, del Gran Ducato, di Palatinati, e dell' Armate. Fù proposto à consultare, con che cautele si doveva intraprendere il passaggio di sì pericoloso Bosco? Verso dove si doveva poi voltar' le Armi? Se attaccare Husseim e tirarlo à battaglia, ò se andare verso Ceciurà a incontro Koplan Bassà, e venir seco al esperimento, prima che arrivi in rinforzo d' Husseim? Fù concluso di far riconoscer il Bosco

¹⁾ Miejsce to wypadło przez zbutwienie papieru w Rękopisie Krakowskim, uzupełnia się po dług Rkp. bibl. Ossol.

dall'Avanguardia, e trovandolo libero da gl'aguati, assicurarsene con tre Fortini, uno all'entrata del Bosco, uno nel mezo, e uno all'uscita, e presidiarli: Poi marciare verso il Campo d'Huseim, e provare di tirarlo a battaglia, prima che giungesse Koplan, della marcia del quale non s'aveva certezza.

S'era Husseim accampato sotto Chocim, Castello dal Prencipe Valacco, situato sul fiume Dnistro, nel medesimo luoco, appunto, dove avanti cinquanta due anni era trincerato il nostro esercito, quando à tempo di Sigismondo Terzo stette à fronte di 600^m huomini, che Osmano Gran Sultano de' Turchi haveva spinto à danni della Polonia. Haveva fortificato quelle vecchie trinciere con doppio recinto; uno di palissate, l'altro di traversate d'alberi interi, dopo i quali s'incontrava la trinciera antica, che era il terzo recinto; ma questo era tant'alto, che copriva alla vista di quelli di fuori la somità de' padiglioni nemici. I Moldavi al numero di 6^m s'erano accampati in quelle trinciere, che tennero al tempo della predetta guerra i Cosachi.

Giunse in questo luoco tutta la nostra Cavallaria* alli 9 di Novembre, e ivi fece alto à vista della trinciera del' nemico, aspettando, che giungesse anco la Fantaria* col Cannone; il quale per le cattive strade e frequenti cattivi passi guasti dalle pioggie, che in que' giorni erano cadute, non poteva avanzar camino così speditamente, come faceva la Cavallaria.

In quel mentre che stavano fermi, considerava il Gran General Sobieski i motti dell'inimico. Ma non vedendo che si risentisse nè che mandasse à riconoscerli, ordinò à nostri Volontarij, che andassero in mezo del Campo a disfare i suoi à battersi da solo à solo, e in questa maniera dar principio alla battaglia. Rispose à quest'invito l'inimico con mandar fuori qualche d'uno de' suoi Volontarij più arditì, à provarsi co' nostri. Ma sempre ne riportò in tutto il giorno la peggio, senza fare altro moto. Giunse in tanto la Fantaria e l'Cannone, e i Generali sul far della notte, collocorno i loro eserciti in quelle stesse trinciere, dove haveva alloggiato cinquanta due anni prima l'esercito Osmano.

Venuta la mattina de 10 produsse il Gran General del Regno ambedue l'eserciti in Campagna con speranza di venire con Husseim à qualche esperimento dell'armi.¹⁾

Fra le trinciere fortificate dell'inimico et le nostre s'alzava una piacevole collina, giù dalla quale descendendo le nostre genti ben

¹⁾ Tych czterech wyrazów brak w rkpsie Krakowskim przez wybutnienie papieru; uzupełniam je z Rkp. Ossolińskich, Nr. 355.

ordinate ne' suoi squadroni, facevano di se una vaga e nel medesimo tempo terribil mostra all inimico. Alla fine, non vedendo che desse alcun segno di voler uscir in Campo, divisa gl' eserciti in cinque corpi, e li dispose attorno al Campo nemico in questa forma: Collocò su la ripa del Dnistro, dalla parte inferiore del fiume verso Cceciora, il sargente General del Regno con la sua divisa. Poco da questa lontano, prese posto il Gran Generale con la sua. Nel mezzo fù collocata quella del Duca General di Campagna del Regno; a cui seguiva quella di Andrea Potozki, Palatino di Kiiovia, figlio di Stanislao, già Gran Generale del Regno, e Palatino di Cracovia. Ma l' esercito del Gran Ducato prese posto su la ripa del medesimo fiume, della parte superiore verso Zwanietz.

Collocate in questo modo le squadre, fù dato il concertato segno del assalto, che fù da tutti que' posti riceuto col tuono di 50 pezzi di Cannone, è col folgore delle granate, che da gran quantità di mortari prendevano il volo, e l' Infantaria cominciò à marciare in ordinanza all attacco delle trinciere. I primi à essere investiti furono i Moldavi, à quali il Gran General mandò à dire, che si rendessero à forza maggiore della loro; ma havendo quelli dato la negativa, si proseguì l' attacco; et havendoli col Cannone levato le difese, s' avanzò la Fantaria al assalto. I Moldavi, considerando, che non haverebbero à lungo andare potuto schivare di non esser superati e maltrattati, mandorno à dire à Husseim, che li difendesse, altramente sarebbero forzati à patteggiare con l' inimico, per non esser presi à forza, et tagliati à pezzi sotto i suoi occhi. Husseim mandò fuori del recinto alquante Bandiere di Spahij, li quali furono ben presto da i nostri Hussari rispinti con danno e uccisione notabile dentro le trinciere. Vedendo questo i Moldavi, et che non venivano efficacemente difesi, si resero à Patti, e diedero luoco à i nostri di avanzare all' attacco del Campo nemico. In quel giorno però, non successe l' impresa felicemente, perchè dal posto del sargente Generale del Regno fu cominciato l' assalto prima che la Fantaria de gl' altri posti fosse pervenuta sotto i ripari dell inimico; il che fu ben segno di prontezza e di coraggio, ma fù causa, che di quella Divisa ne restassero morti molti; poichè, non essendo l' inimico distratto in altre parti, attese à ributtarli con tutta la sua applicatione, e con tutto l' impeto; mentre ancor egli nel medesimo tempo riceveva gran diminutione ne suoi. Questa anticipatione non fu senza qualche benefitio, perchè fece vedere alla prova, che il nostro Cannone era un poco lontano; onde in tutto quel giorno non si mosse la nostra gente de suoi posti, e stette

tutta la notte squadronata in ordinanza, mentre i Guastatori alzavano nuove Batterie à tiro di moschetto vicine à i ripari dell inimico, e i Bombardieri vi facevano condurre il Cannone, vicino al quale si trasferì subito anche la Fantaria.

La mattina de gl' undici, mossosi il Gran Generale dal suo posto s i andava à piedi verso i ripari dell Inimico, per meglio riconoscere il sito, pensando sempre e meditando i modi di superarlo e scacciarlo da quel posto. Et considerando in oltre, che ogni dilatione, benché minima, poteva essere di grandissimo danno, mentre l' esercito nemico abbondante di viveri, se ne stava dentro di quel recinto con tutte le sue commodità, et che nel suo Esercito c' era gran penuria di tutte le cose necessarie al vitto de gl' huomini, e al sostentamento de' cavalli, concluse di dar l' assalto generale; et ad alcuni di più flemmatica complessione, che lo dissuadevano, disse: Mi contento che mi sia tagliato il capo, se io non piglio tutti costoro in un quarto d' hora. ¹⁾ Distribuiti con questa resolutione gl' ordini necessarij, comando, che da tutti i posti si facesse giocare senz' intermissione il cannone; sotto il calor del quale si comincio il generale assalto. Egli in persona messo piede à terra, con la scimitarra alla mano, si pose alla testa dell Infantaria, incoraggiandola ad alta voce, ad avanzarsi arditamente avanti, e confidare in Dio, che benedirà i loro sforzi in difesa del suo honore, de' suoi Altari, et della propria Patria. Con questa breve sì, ma coraggiosa e fervida esortatione condusse l' Infantaria à tiro di pistola vicino alle trinciere nemiche; et sarebbe passato più avanti, se non vi fossero accorsi alcuni officiali dell Esercito, pregandolo che volesse ritirarsi, et conservare nella sua vita la salute di tutta l' Armata, che si trovava in paese straniero co un potente nemico à fronte: che ogn' uno di loro che morisse, moriva glorioso e beato; perchè con quel intentione di difendere à costo del proprio sangue la Fedè e la Patria, s' era avvolato sotto quell Insegne: ma che lui Generale nell accetar quella carica, aveva preso sopra di se la cura della salute del Publico, e di tutti loro privati; alche non doveva sodisfare con la morte, ma con la diredtione e col comando. Et quì li fecero una supplichevol forza di ritornare all esercitio della sua carica, e rimontare à cavallo. Ma, che non può nell attioni militari l' esempio? Il Gran Generale di Lituania volse anche lui nel' medesimo modo la gloria di essere il primo

¹⁾ Porównaj list nienazwanego autora z 11^o listopada (str. 1323), gdzie prawie też same wyrazy. Prawdopodobnie to list Xdza Przyborowskiego, który dla autora niniejszej relacji snadź był ważnym źródłem.

fra i suoi soldati à giungere alle trinciere nemiche: l'istesso fece il Commissario di Campo Generale del Regno, Stefano Czarniezki, Starosta di Bransko e di Kaniovia, nepote di quell'altro Gran Stefano, che morì Palatino di Russia, dopo havere in vita sua mostrato il modo di far crescere in Polonia le Palme, inaffiandole con militari sudori. La Fanteria* intanto, stimolata da così generose attioni de' maggiori Offitiali, non correva, non, ma volava all'assalto, poco stimando le moschettate, che contra di lei fulminavano i Giannizzari.

In un mezo quarto d' hora il nostro Cannone, alla direttione del quale soprantendeva Martino Kontski, Generale dell' Artigliaria del Regno, e Starosta di Premislia, haveva scacciato dalla difesa i nemici, e scavalcatoli et resoli inutili molti de' loro pezzi; el in un altro mezo quarto havendo l' Infantaria tagliato le palissate e gettato a terra gl' alberi attraversati, era salita sul più alto de' ripari. Era uscita fuori contro i nostri Pedoni la Cavalleria nemica à urtarli per fianco; ma la nostra Cavallaria allora si mosse in lor difesa, e rispense i nemici molte volte, sempre con gran loro mortalità, verso il Campo.

Ma già con questi attacchi e rispinte, così forti et violenti, et con la moschettaria, che già lo bersagliacca dentro del suo campo, cominciava l' Inimico di ritirarsi, et la Vittoria à inclinarsi verso la nostra parte, quando la nostra Fantaria uscendo dell' Ordinanza, e correndo intempestivamente alla preda, rese in un momento la vittoria dubiosa, e fece che l' inimico ripigliò coraggio, et la sua Cavallaria ritornando all' Operatione, rispense valorosamente i nostri; ma sopraggiunte in soccorso le nostre lance, fu ricacciato di nuovo verso i ripari; dentro i quali essendo entrati mescolati con essi anco i nostri, allhora fù, che s' infiammo la battaglia, accorrendo da tutte le parti gente, ognuno in rinforzo del suo Partito. Cadevano quivi da ogni parte, ostinatamente combattendo, per terra uccisi i Giannizzari e gli Spahij, et si diminuiva à momenti la folla de' difensori; quando Hussein disperato, vedendo disfatta la sua gente, e occupato il Campo, pensò à salvarsi; et dato di sproni al cavallo, seguitato dal resto de' suoi Spahij, prese la strada verso Ceciora; ma incontratosi nella divisa del Duca Demetrio, Generale di Campagna, e in quella del Palatino di Kiovia, riempi quella strada di suoi cadaveri, e fù respinto verso il Campo. Ma in quella mischia poco mancò, che non guadagnasse le spalle à i nostri, et se non erano le nostre lance, si correva di nuovo risico di dare in qualche confusione. Accorsero con le compagnie di lance Polacche alcune ancora delle Lituane con i due

Generali di quel Gran Ducato alla testa, et tutte insieme impedirno valorosamente, che il nemico non ottenesse il suo intento. Et incontratosi il Duca General di Campagna del Gran Ducato nella persona d' Husseim, lo ferì malamente in testa, et lo finiva di uccidere, se non era il Bassà trasportato lontano dal impeto del suo cavallo. In questo punto inaspritasi la battaglia, e fattasi più fervida e sanguinosa che mai, restò coperta la terra di corpi morti tanto dell una parte che dell altra. In fine rinculando sempre i nemici verso quella ripa del Dnistro, che riguarda il Castello di Zwanietz, con intentione forse, di passare il fiume à nuoto, e fuggire verso Cameniez, furon da i nostri sospinti nella profonda apertura di un scoglio, (de' quali in quella parte è piena la ripa a il letto di quel fiume), et ne precipitò una gran quantità nell acqua insieme co' cavalli, à rompicollo. Fù in quel punto osservato, che cavavano dall acqua una persona molto mal concia da così precipitoso salto, et si fece giuditio, che possi esser' stato l' istesso Husseim. Gl' altri cavalli, che nel medesimo modo precipitorno nell acqua, si calcula che potessero essere circa cinque mila. Dopo la caduta de' quali, i nostri ritornati verso il Campo, trovorno, che già l' Infantaria era padrona delle trinciere, et che il resto de' Turchi, (eccetto due o tre mila, che fuggirno verso Cameniez sopra il ponte, che da essi era stato fabricato sotto Chocim), ò era stato tagliato a pezzi, ò era prigioniero. } Se ne rinchiusero alcuni pochi nel Castello di Chocim, ma è credibile, che ancor questi accresceranno in breve il numero de' prigionieri. } ¹⁾

Quelli che son fugiti verso Cameniez, non ci saranno pervenuti tutti; perchè ne sarà caduto una gran parte nelle mani de' Moldavi et della nostra Cavalleria leggiera, che à quest' effetto erano stati mandati di batter' le strade di là dal fiume.

Così in due hore di forte e valoroso combattimento, restò il giorno di S. Martino, rotto e disfatto dentro le sue proprie fortificationi un esercito d ^m tten tta gente scelta, et il fiore delle forze Ottomane. Restorno morti dentro le trinciere otto mila Giannizzari; et di ventidue mila che si contavano li Spahij, ne restorno morti ò sopra la terra ò dentro l' acqua, più di sedici mila; il resto puo essere che si sia salvato con la fuga. Si trovorno morti

¹⁾ Ustęp o zawarciu się cząstki Turków w zameczku Chocimskim, (który to ustęp w nawias kręty } } zamknąłem), podkreślił Lipski; snadź chcąc tym sposobem zwrócić uwagę autora, jako wiadomość ta w obec dalej nadeszłych, już była niedokładną. Z listu bowiem Xdza Przyborowskiego, (p. str. 1325) z d^a 15^o listopada, rychło za pierwszemi wiadomościami wiedzieć można, że ci, co się w Chocimie zawarli byli. dwa dni tylko się bronili, a już 14^o listopada poddali się, i do Kamieńca odeszli.

General del Regno alla Maestà del Rè, et giorno
giorno à punto, che riponevano il corpo Regio
fù dato in preda all'esercito, tanto Polacco, che i
tutti diportati in maniera, da desiderarli, che le
cento volte maggiori e più ricche.

Ma à quattro nostri Generali, due del Regno e
Ducato, furno da tutto l'esercito presentati i padiglioni
de i quattro Bassà, che si stimano morti. Quello di Husseim
e copioso d'appartamenti, sala, camere, Ritirate e Cabine
al Gran Generale del Regno, della prudente e coraggiosa
del quale s'è servito Idio per istromento della sua eterna ordina
havendoli à quest'effetto dato spiriti non degeneri dalla prudenza
Jacopo Sobieski suo Padre, che morì Castellano di Cracovia, primo
grado fra i Senatori secolari, nè dall'esperienza e valor militare di
Stanislao Zolkiewski, suo Bisavo Materno, che fù in un tempo stesso
Gran Cancelliero e Gran General del Regno, emulo nelle cariche
e nella qualità del Gran Giovanni Zamoyski, Bisavo Materno del Rè
Michele di felice memoria, frescamente defunto; et per darli anco
maggiori habilità à grandi Imprese, l'ha fatto di genio pronto, riso-
luto, e fortunato, charattere ordinario della pietà, idettami della quale
non sono restati in lui punto oppressi dallo strepito e dall'furore dell
armi; havendo à sua istanza Stanislao Przyborowski, sacerdote della
Compagnia di Giesù, suo Confessore, portato sempre in petto con
militare riverenza e decoro il Dio de gl'eserciti, et essendo per tutto
il tempo della battaglia accorso à soccorrere e munire i moribondi
col SS^{mo} Viatico.

A due hore dopo mezo giorno, nel richissimo Padiglione di Hus-
seim, (stato prima con rito cattolico benedetto), fù celebrata la Mes-
sa, alla quale servì il Bassà stesso con le proprie candele di cera,
che in quella funtione furno adoperate. Avanti il sacrificio furno rese
gratie à Dio con hinno di laude, di sì grandi, e mai nè pur' imagi-
nate, non che sperate maraviglie, le quali ognuno attonito e venera-
bundo, riconosce immediatamente dal suo onnipotente volere.

Due incontri poi (quanto a noi) casuali, accrescono la maravi-
glia, e magnificano la Provvidenza del Infinito Governatore dell'Uni-
verso: Una è, che i nostri, uscendo da quelle medesime trinciare, di
dove seicentomila Turchi, ivi l'anno 1621 alloggiati, non poterno su-
perare esercito Polacco fortificato allora in quelle medesime, dove
adesso s'era molto meglio fortificato Husseim; adesso un esercito di
numero all'inimico eguale, l'ha preso, rotto e disfatto dentro i proprij

ripari; l' altro é, che il moderno Gran Generale in quel luoco stesso, dove il Padre suo, (allhora Commissario del Rè Sigismondo à i Trattati col' Turco), concluse con prudentemente temperata penna i patti di pace, in quello stesso luoco ne ha vendicato adesso il Figlio la temeraria rottura, con giusta e forte spada.

505.

1673. II. 20.

Z Rkpsu Akad. Krak. Nr 44. str. 652.

Z Obozu 20 Novembris 1673.

Nasze tryumfy rozrzedzone barzo, bo post gloriosam victoriám niektorzy respexerunt retro; ledwie coś post multas controversias pod Commendą Xiążęcia J^oMci Radziwiła zostawiwszy. Naszych tych onych barzo ochotnych trzy części uciekło; osobliwie Dymy do kominów się obróciły, nas prawie na wstyd zostawiwszy. Hospodar Multański wczora porzuciwszy Tabor, z swoiemi uciekł. Inne Woysko poczęści od koni dla niewczasów odpadszy, zwozowane. Idziem iednak na Kapłan Baszę na Cecorę, więcej Panu Bogu, a niżeli siłom naszym ufając.

J^oMcPan Marszałek Wielki Koronny primitias prace swoiey, pierwszą z pola z Nieprzyaciela Chorągiew Cesarską, z Skarbu Ottomańskiego przeciwko Chrześcianom dobytą, posyła Oycu Świętemu, któremu też pokornie suplikuje o kanonizacyą błogosławionego Stanisława Kostki; iego zasługom to zwycięztwo z Nieba dane przypisując.

506.

1673. II. 21.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Tom dodatk. Nr
Rkp. 1592, Nr 87.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu JmćPana Marszałka y Hetmana W°Kor°, do Xcia
J°Mci Primasa, pisanego z Wołoch nad Prutem, nad Dawi-
dowem, die 21. gbris, 1673. A°. ¹⁾

Wesołe y szczęśliwe, gdy nam dał Pan Bóg z tak potężnego Nieprzyziaciela Wiary Świętey odebrać tryumfy, immiscuit luctum gaudiis w dni kilka potym nieodmienna nowina śmierci Króla J°Mci, oraz lamentabilis interregni, zwłaszcza hoc in statu rerum, gdy w tak wielką implacavimus* nas wojnę z nayspotężniejszym wszytkiego Chrześcijaństwa nieprzyziacielem; któremu lubo teraz potenti Dei auxilio kilkadziesiąt tysięcy ad interneccionem znieśliśmy woyska, iednak nondum finis z tym nieprzyziacielem wojny; który będąc iuż lacessitus, na wiosnę wszytkie na nas zechce wyrzucić furye, ieżeli wcześniej hoc moderno statu non consulemus nobis. Mianowicie gdy WXMć iako Primas w tey Oyczyźnie in tam urgenti necessitate co-przedzey Konwokaciei, a potym Elekciei, diminuendo nieco czasu constitutae ordinationis solemnitatum, nie złożysz; aby przyszły Pan, którego nieba dadzą, in Aprili z woyskami mógł wynieść w pole; co ieżeli nie będzie, actum erit de nobis. Pro munere tedy officii mei tak radzę y proszę, aby takim sposobem Rzpta konserwowana była; bo ieżeli przed porą tą wojenną nie obierzemy Pana, któryby z nami temu nieprzyziacielowi mógł resistere, actum erit de nobis.

Ja po odeyściu Woyska Litewskiego, z partią zostawioną przy Xciu J°Mci Panu Podkanclerzym y Hetmanie Polnym W°X°L°, ruszyłem się był w głąb Wołoskiej Ziemie, gdzie zaraz pierwszego dnia ledwo nie połowa tak pieszego iako y konnego uciekło* mi Woyska. Zaczęły naprzód Wyprawy Woiewodztw tak konne iako y piesze za wyściem ćwierci; za niemi poszli ci, co się zdobyli; ostatek z głodu y nędzy [poustawało],²⁾ bo tak głodnego podobno w świecie drugiego niemasz kraiu. Wcześniej bowiem obywatel tutechni,

¹⁾ List ten znajduje się też i w Rkpsie Akad. Krak. Nr 44 str. 652, jak też drukowany w Grabowskiego Ojcz. Spom. II. 355; w obu miejscach jednak z odmiannkami i tłómaczeniem wyrażen łacińskich.

²⁾ Poprawka z Rkpsu Akad. Krak. Nr 44.

cokolwiek mieli, ze wszystkim w góry, a drudzy w Węgierskie pouchodzili kraie; ale y drugich, którzyby mogli byli subsistere, [desiderium] domuum, y licentia dissipavit; tak że drudzy y nie opowiedziawszy się, choć w służbie, pouieżdżali; dymowi zaś niektórzy z choraągwiemi, ze straży y podiażdu pouciekali; Starszyny zaś absentiam to nieszczęśliwe causavit Interregnum.

Mnie tu ieszcze za Prutem zatrzymać się przyszło, abym, gdy iuż inaczey być nie może, pewną część Woyska przy Hospodaru Wołoskim zostawił, Chocim, Soczawę y Niemiec, y inne Wołoskie mocno osadził zamki; [drugiemu woyskami blokować dokoła Kamieńca ich będę]; ¹⁾ trzecią zaś część na granicy Pokucia y Podola rozłożył czekając dalszey obrady Waszmościów Moich Mościwych Panów, którym tam teraz cura Reipublicae incumbit.

To zaś, com WXMci wyżej wyraził ratione pośpiechu Elekcyei, nietylko swoim, ale y Jchmć Panów Senatorów przytomnych, y Panów Pułkowników, y całego Woyska donoszę imieniem.

Ci którzy z pogromu Chocimskiego tak przez most iako y przez Dniestr przebili się byli, których Halil Basza do Kamieńca wpuścić nie chciał, y pod fortecą bawić się nie pozwolił, gdy tedy ku Dunajowi przebierać się poczęli, chłopci y opryszkowie zebrawszy się około Chreptyiowa, na głowę ich znieśli, tak że nuntius cladis ztamtąd nie wyszedł, a circiter około trzech tysięcy albo czterech, ad minimum. Cóż to chłopci y opryszkowie przysłali do mnie prosząc, abym do nich pewną część Woyska posłał, obiecuiąc tym, co mają, z Woyskiem na pół się dzielić.

Z dymowych zaś wypraw więcey szkody niż pożytku, albowiem uciekając, na 10 000 koni wykradli Woysku; z których iuż kilka Towarzystwa y Czeladzi dogonionych z końmi, powieszać kazałem.

507.

1673 II. 27.

Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44 str. 652. f. v.

Copia listu z obozu z pod Kakaczany, 27. gbris 1673.

Sczęśliwie w S^{ty} Marcin wygrana, która do dalszych victorii miała była zapalić, ta nas cale zwoiowała. Bo naprzód Woysko Litewskie,

¹⁾ Rkp. ma zepsute: „drugiemu locować dokoła Kamieńca Ja będę“.

za nim Dymowe Wyprawy, po tych Panowie Starszyzna, a przy nich niemało Woyska, do domów powróciło. Chciał J^oMćPan Marszałek iść na Kapłan Baszę, na Cecedorze w kilka tysięcy stojącego y okopanego, y na tych których iest kilkaset w Jasiech Turków, ale Rycerstwo nasze daley zgoła iść nie chce, et generosas cogitationes J^oMci Panu Marszałkowi sistit z niesłychanym żalem iego; osobliwie gdy to, za co mu dziękować y sławić było potrzeba, znowu in venenum et calumnias vertitur. Jest ieszcze wiele grzecznych, którzy gotowi czynić z ochotą co każą, ale więcey takich, którzy iuż barzo tęsknią. Prawda, że się zimno y głód bardzo przykrzy, z czego niemało szkody w koniach, w ludziach, chorób y śmierci; aleśmy iuż poczęli w pożywniejszy kray wchodzić. Nie wiem co ta nieszczęśliwa Rzeczpospolita daley pocznie, ieżeli zimie nie zwali wojny straszney z siebie; a mogło-by to być, gdybyśmy byli z Wołoch nieprzyziaciela wygnawszy, potym mu na wiosnę na Dunaiu przeprawy bronili. W takiej naszej niesforze wielka łaska Boża, że Ordy niemasz, bo-by ci, co bez wstydu z Woyska uchodzą, iak czeczotki na lepie, w ich więzach zostawali. Już z Panów Senatorów tylko ci są: J^oMć Pan Woiewoda Kaliski, Podlaski, Ruski, Chełmiński; JchmćPanowie Kasztellani: Poznański, Podlaski, Brzeski; J^oMćPan Chorąży Koronny, J^oMćPan Kawaler Lubomirski, J^oMćPan Pisarz Polny, Xiążę J^oMćPan Podkancierzy z częścią Woyska Litewskiego; a insi wszyscy wstecz poszli. Jesteśmy teraz między Soczawą a Botuszany.

Przyszedł list 25 od Boiarów Multańskich, w którym narzekają na Hospodara swego, że ich oszukawszy poszedł z nimi od nas, a potym zaprowadziwszy ich na granicę, w kilku koni uciekł od nich do Turków, u których żonę y dzieci obsides miał. Proszą w tym liście o przydanie sobie Hospodara, (radziiby znowu Constantemu Hospodarowi przeszłemu swemu), siebie y ziemię swoją oddać nam; ale nie wiem, iako im będzie mogło w takiej naszej niesprawie wygodzić. Barzo J^oMćPan Marszałek żalosny, że przedtym udawano, że nie chciał na wojnę, znowu kiedy chce szczęśliwie wojować, troie niewidy zmyślając znowu niesłychane chimery przędą.

Dziś Koło będzie Generalne, z którego wątpię żeby się miało co na ochocie poprawić. 25^o posłał J^oMćPan Marszałek y Hetman Wielki Koronny cztery tysiące ludzi w Podole, aby Kamieniec y Bar atakowali, broniąc im komunikathey, y Lipkom grassowania. Po Zameczkach ci ludzie rozłożeni będą, tak piesi iako y konni.

alla quale i Francesi hanno ricusato alcune pretensioni, per esser stimate essorbitanti, sarà Lorenese, et se ne ha le parola. Alcuni dicono, ch' aspiri per se alla Corona, e però cercherà di dividere in fazione il Regno, per essere il terzo fra due litiganti.

Li Palatini di Kiiovia et di Russia, et molti Officiali principali dell' Essercito, come Korycki.

Il Pac, Generale di Lithuania.

Il Rey, Palatino di Lublino; mà non si sà, se sarà costante, massime perche la Moglie sarà contriissima, facendola disgustata dalla Regina, per un incontro di giuoco.

Il Morstin, Gran Thesoriere, sarà tutto Francese. Mà predominando la Moglie, nemicissima del nome di Condé, e che havendo ricevute molte grazie della nostra Regina, quando il marito era del numero dei Malcontenti, ne mostra gratitudine, non sarà gran cosa di ridurlo al partito di Lorena.

Il Palatino di Cracovia sarà Lorenese, quando il Duca di Neoburgo non aspiri alla Corona di Polonia. È sicuro, che la Moglie è stata sempre buon Austriaca, e che mai non parla bene di Francesi, benché l' anno passato fosse del partito dei Malcontenti, et pretendesse 100^m Imperiali dal Duca di Longueville.

Il Palatino di Czernichovia.

Il Castellano di Cracovia.

Il Stolnik della Corona, andato in Italia, si conformerà al Morstin. Del Vicecancelliero del Regno non siamo sicuri.

Il Vescovo di Posnania sarà per necessità Lorenese, perche sà bene, che senza il favore della Regina, sarebbe da tutti dispezzato.

Il Duca Michele Radziwil sarà Lorenese, purché non sia comprato à più caro prezzo da Francesi.

Il Duca Demetrio, Zio del Rè Michele, hà qualche pretensione per se, mà per altro è Lorenese.

Il Castellano di Vilna dipende dal Cancelliero et dal Generale Pac, essendo loro creatura.

Generalmente saranno Lorenesi li Principali della Minor Polonia, di Sandomiria, di Masovia, e di Lithuania.

Il Vescovo di Cracovia s' accomodera all' Arcivescovo, di cui è da fare il maggior capitale, perche acquistando egli il Vescovo suddetto, quasi tutto il Clero sarà per noi.

Il Mareschial di Corte, Stanislao Lubomirski, non si dichiara, mà essendo figlio di un nemico del nome Francese, mai sarà Condeista, e si spera, che sequirà il Zio, Palatino di Cracovia.

Il Referendario Ecclesiastico sarà un buon instrumento, et condurrà dove vorrà l' Abbate .Szczuka.

Li Padri Giesuiti saranno di gran avanzamento à questo affare, eccettuato il Predicatore del Rè Gio: Casimiro, che in ogni maniera bisognarebbe acquistare, non per interesse, mà con fargli cognoscere il profitto della Patria.¹⁾

Fra le Donne bisogna far più capitale della Palatina di Sendomiria, et della Thesoriera del Regno, che dell' altre, perche queste sono le più amiche della Regina.

Il Cameriero Maggiore, et tutta la Casa Dönhoff, saranno contrarij, perche la Moglie è implacabile nemica, benche suddita, et comanda despoticamente a tutti li Parenti.

La Moglie del Stolnik della Corona è inclinata alla Francia, mà facilmente s' accomoderà al marito, quando ritornassero per tempo in Polonia.

509.

[1673. 12. 10.]²⁾

Z Collectaneów J. Wielopolskiego, z własnoręcznego jego, a gwiazdką w rejestrze za własną robotę uznanego pisma. Rkp. Bibliot. Wilan. Nr 45, T. 4, str. 95.

Considerationi sopra l' Elezzione del Rè di Polonia.

Per la Corona di Polonia si ricerca adesso un Prencipe, che sia Cattolico, d' età matura, prudente, guerriero, ricco, e che possa sposare la Serma Regina Vedova.

Tutte queste qualità vi concorrono, al mio giudizio, nella persona del Sermo Prencipe di Baviera, fratello di Sua Altezza Elettorale, più che in nessun altro.

A tutti gl' altri Concorrenti, pare, che manchi qualcheduno di questi requisiti. È ben vero, che gli Candidati non si sono per anche scoperti, e però non si può formare un giudizio, preciso, mà però si tengono in concetto, sieno poi portati pubblicamente, ò verò

¹⁾ Mowa tu o szanownym Ojcu Adrianie Pikarskim; i dziwo, przy sądzeniu i taxowaniu świata Polskiego, przy jednym jedynym tylko Jezuicie wzmianka o dobru Ojczyzny!

²⁾ Datę tę kładę z domysłu tylko, a wnoszę ztąd, że pod tą datą podał Wielopolski Kardynałowi Ursiniemu i inny memorial, dotyczący subsydiów, a który znajduje się w tychże collectaneach.

segretamente: Il Prencipe di Condé; Prencipe di Lorena; il figliuolo dell' Elettore di Brandeburgo. Si parla ancora del Rè di Suetia, del Duca d' Yorck, del Duca di Luneburgo, del Prencipe d' Oranges, del Duca Rinaldo d' Este. Alcuni fanno concetto del figliuolo del Gran Duca di Moscovia, ò Piasto, cioè Polaccho, e particolarmente del Sigr Gran Maresciallo del Regno, Sobieski.

Parlero di tutti distintamente, per far vedere, che nissuno può pareggiare Sua Altezza, il Sigr Prencipe di Baviera.

Il Sigr Prencipe di Condé è stato offeso da molti in Polonia, che per conseguenza havranno renitenza di vederlo Padrone; oltre che si tiene da molti per un Prencipe austero e rigido, e quel che più si deve considerare, è, che il nome della Francia, e particolarmente del Condé, era talmente esposto al odio publico della Nobiltà, che si trovano ancora molti impressioni assai gagliarde. Mà quel che fa più contro di lui, è, che non può sposare la Serma Regina, havendo la moglie propria, ne trovandosi modo per la separazione.

Il Sigr Prencipe di Lorena è similmente temuto da molti, che gli sono stati contrarij nell' Elezione passata, anzi molti di quelli medesimi, che sono stati del suo partito, hora pare siano contrarij, e non mostrano quell' adherenza al suo partito, che si sperava. Si pubblicano alcuni suoi vitij, ò veri, ò falsi, de quali non si sentiva parlare per avanti. Facendo professione di Soldato, nè in sì gran spatio di tempo, con tutta la sua Nascità, (che li dava l' vantaggio sopra gli altri), esser arrivato ad altro grado, che di Colonello, discredita assai la sua virtù guerriera. Per contro delle ricchezze, si sà, che sono nelle mani del Zio, il quale si trova in stato di dover aiutare più tosto se stesso, che un Regno straniero. Pare anche, che la Regina medesima non v' habbi grand' inchinazione. Mà sopra il tutto li pregiudica il favore della Casa d' Austria, che, come vicina e potente, non può che ingelosire questo Regno, che apprehende simile trattamento, che la Boëmia, et il Regno d' Ungaria, elettivo e libero, hà ricevuto. Non è però da dubitare, per altro, che questo non sia quasi il più prossimo alla Corona.

Il Prencipe di Brandeburgo non si può credere, che mai si possa far Cattolico da dovero, e che si possa eleggere senza qualche rischio della Relligione Cattolica. Si sospetta, che non cerchi più tosto aggrandire i suoi Stati hereditarij, con diminuzione de' nostri, che darci qualche cosa del proprio. Dell' altre qualità della sua persona si discorre diversamente, con poco suo vantaggio.

Il Rè di Suetia, oltre d'esser Heretico, non potrebbe amministrare due Regni, differenti di religione, di governo, et interessi, ognuno di quali richiede un Prencipe, che sia sempre presente; nè lui preferirà mai un Regno elettivo all' hereditario.

Il Duca d' Jorck è Heretico, è prossimo alla successione del Regno d' Inghilterra, per la quale lascierebbe poi il nostro in un sconcerto, come successe al tempo d' Henrico Terzo, Rè di Francia.

Il Sigr Duca di Luneburgo ha moglie, e quel ch' è più, è una Nipote della Regina Ludovica, la di cui memoria viene da molti immeritamente mal trattata. L' altre sue qualità non si sono per anche scoperte.

Il Prencipe d' Oranges viene dal centro della Heresia. Del valor militare non pare habbi dato quelle prove, che richiedevano l' occasioni. E per altro, la crudeltà, ch' hà usato con i Viti in Hollanda, fa aborreire il suo nome a gli più intendenti.

Il Duca Rinaldo d' Este è poco conosciuto, e la sua Casa ancora; la quale venendo tassata da gli Emuli, che ne hanno la cognizione, li porterebbe un gran pregiudicio. Delle ricchezze, e della scienza militare non si tiene gran conto; e finalmente, se non lo porta la Francia, non verrà da se stesso alla concorrenza, e se lo porta, forse gl' apporterà più nocumento, che utile.

Resta il figliuolo del Gran Duca di Moscovia, et il Piasto, de quali tanto discorrerò manco, quanto con più certezza, posso affermare, che non concorreranno, et in caso, che concorressero, non possono mai essere eletti, per molte ragioni ben fondate.

Non metto in lista il Sigr Duca di Neoburgo, perche pare non habbi pensiero d' applicare, dopo haver perso il primo colpo, ancorche potrebbe avere grandissimi vantaggi. Il partito vecchio, assai forte, assistenza della Francia, senza la repugnanza, (à quel che m' imagino, almeno pubblicamente), della Casa d' Austria. Stima grande della sua Persona, e particolarmente della sua prudenza; denari assai. Alla Regina potrebbe offerire il figliuolo per sposo, in spem successionis, la quale appresso di noi, non per debito, mà per discrezione, si mantiene sempre. È ben vero, che havrebbe le medesime oppositioni, che prima, e però non facendosi sentire fin adesso, pare non voglia metter in compromesso un altra volta la sua riputazione.

Considerate adunque queste ragioni, che portano quasi esclusiva à gl' altri, et i requisiti, che sono necessarij per havere l' intento, si può formare giudizio della Persona di Sua Altezza Serma, se si

può imbarcare in questa concorrenza, ò nò. Il negotio si può incaminare in due maniere differenti, pubblicamente, overò segretamente.

Per la concorrenza publica bisogna mandare all' Elezzione un Ambasciadore, qualche personaggio di gran consideratione, et confidente di Sua Altezza, che possa esser capace d'una plenipotenza ampia per tutti i casi, che possono occorrere anchi improvvisi; conchiudere i patti conventi; offerire alla Republica, al presente molto bisognosa, de sussidij, quelli maggiori vantaggi, che Sua Altezza si può risolvere di metter in effetto per l' assistenza di questo Regno et la sua gloria, consistenti in genti, danare et alleanze. Non mancare di far promesse alli particolari, di cariche, promotioni, donativi, et à qualcheduno ancora pagare qualche sussidio di danari, essendo i genij, come in tutti gli altri paesi, così ancora nella nostra Patria, differenti, contentandosi alcuni della considerazione del ben publico, altri consecrando ogni cosa alla loro ambizione ò interesse. Dichiarare il matrimonio con la Serma Regina; procurare assistenze et ufficij publici ò segreti della Casa d' Austria, overò di Francia. Se bene, per dire il vero circa à quest' ufficij, è difficil cosa indovinare, se l' haverli sia bene ò male, stante, che il Regno di Polonia hà una gran gelosia di queste due potenze emule; onde la loro assistenza non può passare senza qualche sospetto, et havendosene una, s' incontra l' oppositione dell' altra. Questo è ben necessario, procurare, che il contrasto non sia positivo ne dell' una, ne dell' altra, sapendosi per esperienza, che hanno più forza per impedire, che per procurare l' adito alla Corona.

Una concorrenza segreta richiede le medesime solemnità, et ufficij, con questa sola distinzione, che l' Ambasciatore, che sarà, si tenga secretissimamente, non negoziando con nissuno, che per mezzo di qualche soggetto Polaccho, sino all' ultimo punto dell' Elezzione.

Qual de due mezzi sia più efficace, è cosa difficile à giudicare. Gran parte di questo dubbio dipende dall' incertezza della forma dell' Elettion, cioè, se l' Elettion si farà in poco numero, senza concorso di tutta la Nobiltà, ma solamente de Principali, e che vorranno assistere volontariamente alla Dieta, secondo l' uso antico, overò se s' obliherà di concorrer tutta la Nobiltà armata, conforme all' Elezzione passata.

È ben vero, ch' adesso pare, che si siano avveduti dell' errore, ch' hanno commesso alla passata elettione, e però la vogliono lasciar fare a i più intendenti. Mà non è cosa da fidarsi. Può ben essere, che il prencipio si faccia in questa maniera, e con quiete, ma sul

fine l'ambitione de concorrenti facilmente ecciterà qualche tumulto. Quello che si troverà inferiore di forze, e del partito più debole, non mancherà di servirsi di quest'ultimo reffugio, ch'è, di far convocare per mezzo di suoi partigiani tutta la Nobiltà: dove dominando più il caso, che la ragione, lo può portare al bramato fine. Quest'è infallibile, che nessuno può esser certo, che quella moltitudine si possa regere, e produrre quell'effetto che si desidera; ma quello, che si troverà inferiore, e con le speranze abbattute, si vorrà più tosto esporre alla dubbia fortuna. che restare sotto.

In tal caso havrebbe un grandissimo vantaggio Prencipe, che all'improvviso si dichiarasse con la sua concorrenza, e presentasse alla Republica qualche buon vantaggio. Perche essendo occulto sin' all'ultimo punto, i Ministri de gl'altri Candidati non havrebbero tempo per rovinare la sua riputazione, che venirebbe in campo afatto intiera et intatta: dove al contrario i concorrenti aperti sarebbero discreditati, ognuno per le machine del suo avversario.

Nell'Elezzone passata il negozio s'era ridotto finalmente à due Persone: Il Sigr Duca di Neoburgo, et il Sigr Prencipe di Lorena. Mà perche i Ministri di tutti due non s'affaticavano tanto nel lodare il loro principale, quanto nel biasimare l'opposito, tutti due erano discreditati, e per questo presentatosi e nominato à caso e spensieramente il Prencipe Michele Wisniowiecki, per altro da pochi conosciuto, fù acclamato Rè dalla Nobiltà, che non si voleva mettere in cimento et contrasto sanguinoso per quelli due, de quali non faceva gran conto. Mà se all' hora si presentava qualche Prencipe Forastiero, senza dubbio sarebbe stato eletto più tosto che il Rè Michelo.

La strada secreta dunque pare più proportionata, e più sicura anche alla Riputazione, per ogni caso contrario; purchè il Soggetto, che sarà mandato, habbi una piena Plenipotenza, e si possa scoprire ogni volta, che parerà necessario à quelli, che saranno consapevoli del negozio.

510.

[1673. 12. 14.]

Z odpisu spółczesnego; z Arch. Lubom.; Bibl. Wilan. dissoluta.

[Ułamek z listu Jana Sobieskiego do Alex. Lubomirskiego].¹⁾

..... rządzi, a na Seymiku wszyscy; y ieśli y Króla nie słuchali y Seymu, toćby podobno bardziey ani Seymu ani Consilium.

Tak tedy u siebie concluduję, y to zdanie moje lubo liche iednak sczyre y prawdziwe, donoszę WMMPanu y JmP^a Podskarbiemu Koronnemu, któremu chciey tego communicare, y na co się sam wszyscy iuż prawie zgadzamy, że Nam tylko iedyna Francya takiego może dać Pana, któryby Nas w tym razie tak straszney na nas woyny y pieniędzmi y ludźmi posiłkować mógł. W naszych siłach nie mieymy nadzieie, bo y pieniędzy y ludzi, y ochoty do długiey nie mamy Woyny.

Którego-by zaś z tych, których Nam Francya poda, Candidatów, to sobie zachowuję do wiadomości ztamtąd; bo ia P. Bóg widzi że wątpię, aby się nas kto słuszny y iąć iuż chciał. Jeśliby do mnie iednak iakażkolwiek wprzód miała przyiść wiadomość, nie omieszkam teyże minuty oznaymię WMMPanu. Toż niech uczyni y JmP. Podskarbi MMP.

¹⁾ Nie znalazło się z listu tego nic więcej nad ten szczątek odpisu, nakreślonego ręką A. Myszkowskiego, powiernego snadź pisarza i sługi Alex. Lubomirskiego. Tożsamość pisma sprawdzoną mam własnoręcznym i podpisanym tegoż Myszkowskiego listem z d. 5^o lutego 1674^o z Warszawy. Owoż, jakkolwiek ułamek, który powyżej podaję, nie ma ani podpisu niczyjego, ani oznaczenia czasu ni miejsca, ani do kogo był stosowany, z treści jednak i niektórych wyrażen niewątpliwie się daje wywnioskować, że to jest urywek, a mianowicie koniec listu Jana Sobieskiego do Alex. Lubomirskiego, pisanego z Kałuszy, dnia 14^o grudnia 1673. Że to pisał nikt inny tylko Sobieski, jasno wynika z każdego prawie ustępu; że do Lubomirskiego, wnoszę po części z tąd, że się w jego właśnie archiwum znachodzi szczątek odpisu, opatrzony nadto na stronie odwrotnej własnoręcznemi Wojewody Krak. zapiskami, poczęści zaś, że i w innym późniejszym liście (z 20^o stycz.) nadmienia Sobieski Lubomirskiemu o rozkazie swoim poprawionym, i nakoniec jemu i Stolnikowi Kor. do woli oddanym, a załogi Krakowskiej dotyczącym. Wzmianka o 'Convocatiey' i wybieraniu się do Lwowa, pozwalają oznaczyć miejsce i czas co do dnia nawet. Według listów bowiem zachowanych w Grabowskiego Ojcz. Spom. II. 287 i dd. Marszałek Sobieski 1^o grudnia 1673 przez Dniestr się przeprawił śpiesząc ku Kałuszy, 5^o był w Stanisławowie, 6^o w Kałuszy, gdzie zjechał się z żoną, która 30^o listopada wyjechała była ze Lwowa śpiesząc również na powitanie męża do Kałuszy. A że, tak według Gazette de France, jak i listów u Ambr. Grabowskiego, Marszałek WKor. dnia 16^o grudnia przybył do Lwowa, nie wiele zmyśle pono, przypuszczając, że 15^o wyjechał z Kałuszy, nocować mógł w Rozdole albo Mikołajowie, a 16^o stanąć we Lwowie; drogi tej bowiem, jadąc na Dolinę i Stryj jest mil 17, a prościej (zwłaszcza że była sanna) na Żórawno i Żydaczów mil tylko 13. Dzień zatym poprzedzający wyjazd, t. j. 14 grudnia, przypuszczam że był dniem napisania powyższego listu.

WMMPanu życzę się zatrzymać przez Convocatię w Warszawie, a to dla popierania iako nayprędszey Electiey, to iest przed wiosną, a przynamniemy w Marcu, inaczey actum de nobis, bo Cesarz Turecki nad Dunaiem zimuie.

In quantum-by zaś Pospolite ruszenie stawać miało, życzę do Krakowa teyże godziny iechać z Convocatiey.

Ja ieśli będzie można, chciałbym zbieżć pod Lublin circa medios dies Januarij dla pomiarkowania Xcia Jmci Radziwiła z Xciem Jmcią P^m Wdą Bełskim; która ich niezgoda wielce mię trapi, a bar-dziej Matki z Córką. Z wielką mi to przyidzie ciężkością, bo-bym nie życzył sobie oddalać się ztąd od Woyska, aż-bym wiedział co tam stanie na Convocatiey, na którey być cale mi się nie zda, ani widzę potrzeby. Natenczas tedy w tym tam kraiu z dusze życzyłbym sobie znieść się z WMMPanem, y ustnie de ulteriori conferre progressu.

Ordynans mój rozumiem że iuż miał dawno doić WMMPana, którym dał z okienkiem na Praesidium Krakowskie. Co tedy stanęło między WMMPanem, a JmciąX^m Krakowskim, wyglądam z wielką wiadomości impatientią.

Ze Lwowa, dokąd dnia iutrzeyszego wyjeżdżam, odzywać się WMMPanu będę na każdą posztę, a gdy przypadnie co godnego, y umyślnego żałować nie będę.

Suum zaś sensum obadwa y z JmP^m Podskarbin MMP^m chciey-cie mi też WWMMPP aperire, za którym iść zawsze gotowem, y mieć to sobie pro gloria chcę, ponieważ mi iest wiadomy zelus boni publici obudwu WWMMPP.; proszę tylko, aby quam confidentissime wszystko wyrazić, nie strzegąc się, bo o tym y mówić y pisać publice chcemy y będziemy.

511.

1673. 12. 20.

Z Rkp. Akad. Krak. Nr 44. str. 658. f. v.; tu-dzież z Tek Nar.

List od J^oMciP^a Marszałka y Hetmana W^oKor^o [na Sejmik Lubelski, uniwersałem Primasa na dzień 29^o grudnia 1673^o zwołany.]

Doniosła wierzę publica fama WMciomMMPanom y Braci, iako Pan Bóg zasmuciwszy Oyczyznę naszą praematuru Króla J^oMci fato,

pobłogosławił in crastino zaraz arma Rzeczypospolitey, dawszy tak znaczną, y od dawnych wieków niesłychaną, Woysku oboygą Narodów victorią, którey diariuszem zatrudniać WMciówMMPanów nie chcę, constat mi bowiem, że będą in gremio WMciówMMPanów tego dzieła wojennego nietylko spectatores, ale cooperatores, którzy doskonałą uczynią WMciomMMPanom relatią. Mei muneris est, przy doniesieniu Braterskiey moiey WMciomMMPanom powolności, w tym co rozumiem być potrzebnego, ostrzedz WMciówMMPanów, aby praevisa minus nocere ¹⁾ mogły iacula. A to weszliśmy w wojnę z potężnym nieprzyjacielem, którey primo vere nad Rzecząpospolitą wisi moles, czego dowód, że Cesarz Turecki nad samym w Silistryi zimnie Dunaiem, y że z nami żadnego nie szuka uspokojenia, iako to patuit WMciomMMPanom z listu przez Posła iego do Króla J^oMci świętey pamięci przysłanego ²⁾; którego abyśmy tractatem na potym uwieść mogli, iuż nam ta sztuka więcej nie uydzie.

Mocno tedy o poparciu tey trzeba nam myśleć woyny, y na nią się iako naysiętniej nagotować, którey vix parem Rzeczpospolitą widzę, zwłaszcza kiedy nas wszystkie zawiodły Panów Chrześciańskich, które nam obiecowano, subsidia. Podatki nie z zupełną wydane, Pogłówne zmniejszone, Cła małe, pierwsze Ćwierci niewypłacone, dawne po Woiewodztwach zatrzymane, a teraz znowu żołnierz na nowe w borgową wchodzi służbę. Życzę tedy, aby accelerare dobrze przed porą wojenną Electią, a takiego obierać Pana, który-by pożytkom Rzeczypospolitey, a nie cudzym wygadzał interessom, y ubóstwo nasze swoimi ratował dostatkami, a przytym sławą wojenną był u świata wzięty, a zatym nieprzyjaciółom straszny. Ja się przed Bogiem y światem protestuję, że wszystkie priwatne pominąwszy respekty, nie sobie ani komu, ale miłey Oyczyźnie, którey zdrowie y krew moję devovi, y iuż nieraz, tam gdzie należało, one litavi, na takiego tylko zgadzać się zechcę Pana; będąc pewien, że non dissidiis tumultuariis, ale rationibus et amore fraterno certare zechcemy de commoditatibus Reipublicae, y z którym Candidatem więcej-by utilitatis Rzeczypospolitey accederet.

Niegodzi mi się przytym zapomnieć J^oMciPana Rotmistrza Rzezyckiego, Obywatela Woiewodztwa WMciówMMPanów y Braci, który wprzód na usłudze Rzpłey, (co WMciomMMPanom optime constat), substantią straciwszy, y sam naostatek, derelictis multis orphanis, garłem * zapieczętował, w tey Chocimskiej polegszy potrzebie. Słuszną

¹⁾ T. N: ferire. ²⁾ Przysłanego.

za successorami iego wnoszę do WMciówMMPanów instantią, abyście WMćMMPanowie te zasługi, które debentur mu od Woiewodztwa WMciówMMPanów, dla których on swoje pofantował [maiętności], oddać successoribus iego kazali; zaleciwszy Rzeczypospolitey y futuro Electo, instantiami swemi, aby osobliwa recompensa successorom iego tych strat, które propter Rempbcam elarguit, była. Nie zapominając y Regimentu mego Dragońskiego, aby także indilatam, według declarathey WMciówMMPanów, mógł odnieść satisfactionem. Co y powtórnie zaleciwszy, zwykłe usługi moje Braterskiej WMciówMMPanów na ten czas oddawam łasce, y zostawam etc.

we Lwowie 20 Decembris 1673.

Jan Sobieski.

512.

1673. 12. 21.

Z pierwotnego wł. r. podp., z Archiw. XX. Czartoryskich, Rkp. Nr 2076, list 9^v.

[List Andrzej Trzebiecki, Biskup Krakowski, do M. Czernego].

Mci Panie Starosto Parnawski.

Jest to pospolite ludzi mądrych y Ojczyznę miłujących zdanie, a iednym słowem mówiąc oczywista to rzecz iest, iż na tym salus Reipublicae zawisła, abyśmy obrali Pana mądrego, dostatniego y wojennego, ieszcze ante Aprilem, żeby zaraz na początku wiosny sam mógł iść na wojnę, y niedać się uprzedzić Nieprzyjacielowi; inaczej iesli to nie będzie, zginiemy. Racz tedy WMćPan to promovere, żeby Jchmciom Panom Posłom na Convocatią to zlecić, aby się o to starali, żeby ante omnia na tey Convocathey umówić czas zaczęcia Electiey, y do niczego nie przystępować, aż determinabitur dies, kiedy się ma zacząć Electia, żeby się mogła skończyć ante Aprilem; y dlatego aby Convocatia nie trwała naywięcey dwóch niedziel; inszych zaś materii żeby nie tractować, tylko o czasie Electiey, a o podatkach y postanowieniu Sądów Kapturowych. Co zaś strony podatków, rozumiem, że niemasz prędszego y łacnieyszego, iako pogłównie; choć to teraz mnieysze się pokazało, nizeli było owo pierwsze przed lat iedynastą.

Miałem wiadomość, że na przeszłym Seymiku Proszowskim 13 Novembris, od Króla J^oMci zmarłego złożonym, skarżył się na mnie listownie Calvin, P. Chełmski, Podstoli Sandomirski, że iest odemnie

oppressus pro libera voce, y condemnatą w Trybunale Piotrkowskim nakryty. Niesłusznie się o to skarży, bo non pro libera voce iest tam sądzony, ale pro contumelia, dishonore, et contemptu mnie Biskupa. Wolno każdemu na Seymiku libere mówić, iednak sine laesione honoris, et iniuria tertii. Zaczym ieżeli tam y teraz na tym przyszłym Seymiku będzie się na mnie o to skarżył, proszę WMćMPana, abyś mnie iustificował przed Jchmciami, że ia Pana Chełmskiego pozwałem na Trybunał non pro libera voce, ale pro calumnia et contemptu status mei Episcopalis; ani to nie iest oppressia, kiedy kto kogo do prawa pozywa. Wszakże on ieśli iest gravatus od Trybunału decretem, wolno mu to znosić w przyszłym Trybunale Lubelskim per viam nullitatis et male obtenti. Nie wątpię, że WMćMMPana, iako viri integerrimi, iustificatio facti mei multum valebit, za co ia będę powinien bardzo WMćMPanu, którego się zatym zwykłej chęci oddaie. W Zamku Bożęckim die 21 Xbris 1673. WMćMciego Pana

[wł. r.]: cale życzliwy brat y służyć gotów

Andrż̃ Trzebicki.

Biskup Krakowski.

[r. p.] Kraków pod ten czas tak niebezpieczny bez praesidium być nie może. Rozumiem tedy, aby cały Seymik napisał do J°mciPana Woiewody Krakowskiego, aby J°mć pro officio suo opatrzył stołecznemu temu miastu praesidium, ale takie, które-by z lenungów własnych swoich żyło, sine onere miasta y wsi naszych około Krakowa. Racz WMćMPan to promovere, aby in hunc sensum napisać imieniem Seymiku do J°mciPana Woiewody.

[zewnątrz]: Memu Mciemu Panu Bratu J°mciPanu

Michałowi Czernemu, Staroście Parnawskiemu.

513.

[1673]. 12. 24.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 186.

We Lwowie 24 Decembr. [1673.]

Jaśnie Oświecona Mściwa Xiężno Moia Wielce Mśwa Pani
y z serca kochana Siostro.

Chcieliśmy tu wszyscy zatrzymać Xcia J°Mści, abyśmy byli w te
tu Waszą Xcą Mść zwabili kraie, ile pod ten przynaymniey czas, kiedy

się Turków y Tatarów bać nie potrzeba. Ale widzę szczęśliwszy Lublin niżeli Lwów, gdzie Xiążę J^oM^c tuszył sobie zastać Waszą Xc^ę M^śc. My tu w Święta oczekiwamy u siebie Xiężny JeyMP. Woiewodziny Bełzkiej, którą umyślnie X^ze J^oM^c do mnie wyprawuie. Respons, iakim dziś odebrał od Xcia J^oM^ci, posyłam Waszey Xey M^c do przeczytania; na moję to expostulatią o Stepan, aby się ludzi Xcia J^oM^ci byli tam nie interesowali, ani żadnych sobie pretendowa Chlebów albo stanowisk. Pisał szérzey w tey materii do JmP^a Wyżycznego excuzuiąc się; na mnie zaś dla czego się skarży, że się m^u nie tak nagradza iako sobie zasługuie, wiedzieć nie mogę. Naznaczył się był termin 15 Stycznia w Lublinie zobopólney zgodzie, ale że X^ze J^oM^c Pan Podkanclerzy chce na ten w Warszawie być termin, to iuż nie wiem, kiedyby do tego przyiść miało. Tymczasem Electia zaydzie, y tak boię się, aby dla privatnych niezgod nie było źle publicznemu dobru y całej Oyczyźnie. Co mi tu Xna P. Woiewodzina Bełska proponować będzie, nieomieszkam oznaymić Waszey Xey M^ci. Dla Boga moia kochana Dobrodzieyko, dla śmiechu ludzkiego trzeba te rzeczy w domu między sobą uspokoić, aby to więcey na świat nie wychodziło. Ja tu Xiężnie pewnie niezborguię, y prawdę Jey mówić będę; wostatku na to samo to się spólne z sobą ziechanie było potrzebne, aby był ztamtąd każdy wiedzieć y uznać mógł, z kogo okaza y przy kim wina. Ja ku końcowi Convocatii chciałbym się zbliżyć do Pielaskowic, bo prędzey niepodobna, ile gdy z Ukrainy różne przychodzą wiadomości. Tam tedy na dalsze WXM^ci oczekiwać będę rozkazanie. Wasza Xca M^śc ieżli będziesz w Warszawie z Xciem J^oM^cią, racz mi oznaymić, y o którym właśnie czasie. Jey MP. Woiewodzina Kiiowska ¹⁾ ieżli iest u Waszey Xey M^ci, y z kim teraz trzymać chce? bo sam pewni to chcą wiedzieć ludzie. Dłuższym tą okazją dla ciężkich moich zabaw nie mogąc bawić pisaniem, nieodmienney się Waszey Xey M^ci zalecam łasce y miłości, Jako z serca kochaiący Brat y uniżony sługa JSobieski.

Żona moia z troygiem Dzieci uniżenie kłania WXM^ci WMPani. Toż czyni y JeyM^c Panna Xieni.

¹⁾ Mniemam, że mowa tu o Woiewodzinie Kijowskiej wdowie, t. j. Stanisławskiej, Potockiej z domu, za 1^{szym} mężem Kazanowskim, drugim Słuszką, 3^{cim} Stanisławskim; (matce Jabłonowskiej, Wdziny Ruskiej); ta bowiem Pani zawsze do spraw publicznych pochoptą była; podczas gdy o innej Wdzinie Kijowskiej, t. j. żyjącego podówczas Wdy Kijowskiego, Andrzeja Potockiego, żonie, Ryśńskiej z domu, niemasz śladu, aby kiedykolwiek «z kim trzymać chciała».

514.

1674. I. 10.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1674, Nr. 20.
 [Pomiędzy 15^{ty} listów Clemensa X^o wystosowanych tegoż dnia do rozmaitych Polaków, a zachowanych w Tece Naruszewicza, jest też ten jeden do J. Sobieskiego; przy żadnym z nich nie podano źródła, z kąd odpis wzięto.]

Clemens X Papa, ad Joannem Sobieski.

Regia comitia non minus, quam profligati Christiani nominis hostes, eximiam Nobilitati Tuae de Republica ac Religione benemerendi argumentum praebent. Nemo enim convenientes Ordines properam novi Regis ad electionem magis incitare, melius nemo obvias eisdem victorias indicare valuerit. Age itaque strenue Dux, recentibus in Republicam promeritis Tuis alios adde titulos, auctoritate, qua polles, ad Patriae Fideique beneficium utere, Regemque quam-primum renuntiari cura, qui debitam inclitis]¹⁾ laboribus tuis palmam retribuat, celsioresque ad laudes excitet fortitudinem tuam. Paternos in hunc scopum]²⁾ stimulos Nostros Nobilitati tuae validius admovebit Venerabilis Frater Franciscus Archiepiscopus Thessaloniensis, cui fidem dabis. Nos vero interim dilecte Fili, Apostolicam benedictionem ex omni cordis Nostri sensu impertimur. Datum Romae apud Sanctam Mariam Maiorem, sub annulo Piscatoris, die X Januarii MDCLXXIV, Pontificatus Nostri anno quarto.

515.

[1674. I. ...]

Z pierwotnego wł. r.; z Arch. XX. Lubomirskich;
 Bibl. Wilan. dissoluta.

[List Bidzińskiego Stef^a do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak.]

Jaśnie Wielmożny mnie wielce Mciwy Dobrodzieiu.

Dwiema listami assecurowany o bytności WciMMPana na Seymiku Opatowskim, zbiegłem tu na łbie utykając; nie zastawszy siedzę

¹⁾ Rkp. mylnie »inclitibus«.

²⁾ Rkp: »scopulum«.

też iak malowany. O Pana Chorążego Sandomirskiego nietrzeba się frasować: harcuie, szermuie, gębuie, a nikt nie chce z nim na plac; my siedziemy cicho, czekaiąc ieżeli będzie trzeba secundować; ale iak mogę zrozumieć, że go nie zaczepią.

Je°Mć Pan Marszałek Wielki pełen uraz y żalu słusznego, ale y wszyscy poczuia, że to sibi ipsis uczynili exitium; do Warszawy zbrania się iachać, choć go niesłychanie o to męczę; uskarża się, że mu Przyjaciele nie trzymaią słowa, y tak się zda, że inakszą modą chce myśleć o sobie. Mnie wypchnął do Warszawy, y siłę zlecił wręcz mówić, co przecie moderować będzie trzeba. Wiem że mię z tamtą będą wyganiać do niego, ale tego żadną miarą nie uczynię dla tysiąca ratij.

Pan Bracki zabawny, posłałem go do Multan, y nie spodziewam się go, aż za cztery niedziele; ieżeli-by iednak powrócił się, życzyłbym go accomodować do usług WciMMPana, bo człowiek ze wszystkimi doskonałościami żołnierskimi przy owej skromności, która rzadko znayduie się w takich ludziach.

Je°MćPan Marszałek w Obozie, y zabawi tam; ordinansowi ścia w Ukrainę rozśmieie się iako rzeczy sine omni ratione; ale żeby miał drwić głową z nimi, to nie będzie nigdy, ani pod taki czas nie da sobą porządzać, bo się zna na tym, co to chcą z nim robić.

Gdyby nie tak nagła droga do Warszawy, srodze-bym rad Wci MMPanu y Dobrodzieiowi pokłonił się, bo-by wolno o tym mówić, o czym pisać nie podobna. Powolne przytym służby moje zalecam w łaskę WciMMPana y Dobrodzieia, któregom uniżony sługa

S. Bidziński.

[List ten bez oznaczenia czasu, pisanym jest prawdopodobnie z Opatowa z pierwszej połowy stycznia 1674. Do przyjęcia tego czasu skłania mię porównanie z listem samegoż Hetmana z d° 20° stycznia, ze Stryja, (ob. 1674. 1. 20.) w którym Sobieski w sposób bardzo dosadny wyraża ten swój »żał słuszny«, o którym i Bidziński spomina]

516.

1674. I. 15,
do 2. 22.

Z Rkp. Akad. Krak. N. 44. str. 664.

Diariusz Seymu Convocathey, który się zaczął dnia 15° Januarii, 1674, w Warszawie.

15 Jan. Po wysłuchaniu de S° Sptu Mszy S^W, y kazaniu, na którym utriusque gentis Kawalerowie Woyskowi pro navata w przeszley Campaniey opera swoje specificie odebrali encomia, zeszedli się more solito Panowie Posłowie do Poselskiey Izby; kędy porachowawszy się, iż między nimi przeszley Confederathey Marszałka do zagaiania aktu nie dostawało, inclinarunt unanimiter, aby Panowie Małopolscy, iako przeszley alternaty gospodarze, substituerent namiestnika in locum absentis; y stało się. Wziął Laskę J°MćPan Karwicki, Podstarości Sandomirski, chciał zaraz rozdawać głosy na obranie Marszałka z alternaty Wielkopolskiey; ale Provincia Pruska nie pozwoliła na inszą alternatę, tylko która po rozerwanym w roku przeszłym Seymie subsequi powinna; a to dlatego, iż actum Seymu przeszłego, iako non vocatis illis conclusum, y wielą scandalosis articulis vitiatum, pro rato nie mają. Wzruszyła była Izbę ta quaestio, iako wielka et legum cardines tykająca się; ale refutantibus aliis, że akt przeszley necessitas raczey, a nie lex expressit, że go sam effectus szczęśliwą probavit victorią, że go samiż Panowie Pruscy, na substituta z Małey Polskiey pozwalając, consensu ratificarunt, y że ta się pomiędzy exorbitantiami może pomieścić materia erroris Cancellariey Koronney; nakoniec prośbie całej Izby cesserunt, publicam promovendi eiusdem desiderii między exorbitantiami otrzymawszy declarationem. Po uspokoieniu trudności stanął Marszałkiem nemine contradicente J°MćPan Miecznik Koronny Biliński; a iż się ku nocy miało, obrawszy electey swoiey denuntiatores do Senatu, soluta sessio. Senatus dnia tego exiguo numero habitus, securitatem Seymu Marszałkowskiemu Sądowi zleciwszy, denuntiationem obranego Marszałka, ore J°MciPana Starosty Rożańskiego factam, słuchał.

16. Jan. Wysłani ultra praescriptum numerum z pewnych Ziem Posłowie, materiam Izbie Poselskiey ad disceptandum dali. Zachowani iednak pro nunc circa praerogativam activitatis tym dokładem, aby lege praefinitus na Sejm Posłów wysłania numerus na każdych in posterum servetur Convocatiach. Nic więcey tego dnia nie było,

bo słabe zdrowie Xiążęcia J^oMci Primasa, y niektórych Panów Senatorów iuż Warszawy doieżdżających desidesirium, persuasit, że sessio ad crastinum odwołana.

17. Jan. Izba Poselska witać Senat^{um} zgromadnie^o poszła; w którym byli J^oMcXdz Primas, J^oMcXdz Poznański, J^oMcXdz Płocki, Biskupi; J^oMcPan Sandomirski y Lubelski Woiewodowie; J^oMc Pan Podskarbi Koronny, J^oMcPan Kanclerz W^oX^oL^o, y kilku mniejszych Kasztellanów. Po wysłuchanym sermone diserto J^oMciPana Marszałka Poselskiego przywitaniu, zaczął propositionem Xże J^oMcPrimas ab indolentia praecocibus fatis ś. p. Króla J^oMci, y że do niego devolutum Interregis officium, którego nie tak dojrzałe lata, iako przeciwnie zdrowie do łóżka ciągnie. Namienił y o skróceniu Convocathey, przymknieniu zaś Electhey. Soluta zatym sessio.

18. Jan. Mało co crevit Senatus; PP. jednak Chelmiński, Bełski, Wileński, Kasztellani; Pan Podskarbi W^oX^oL^o, przybyli. Więc iż Xiąże J^oMcPrimas dla słabości zdrowia na tey sessiey nie był, votował J^oMcXdz Biskup Poznański, iako pierwszy z duchownego brzegu Senator, takowe in publicum promovendo zdanie: Winszował naprzód Rzptey parta ex hoste trophaea, przyznając szczególną Jchmciom Panom Hetmanom y całemu Rycerstwu adorem dzielności, na której ukontentowanie perswadował wszystkie praetensiones od Woyska, w przechodach zaciągnione, amnistią okryć, y one Woysku za tak chwalebne czyny condonować. Dziękował 2^{do} loco J^oMciXdu Biskupowi Krakowskiemu za wystawienie na usługę Rzptey ludzi; Jchmciom zaś Panom Sandomierskiemu y Lubelskiemu Woiewodom, J^oMciPanu Kanclerzowi W^oX^oL^o, J^oMciXdu Podkanclerzemu Koronnemu, iż in statione residentiae indefessi dotychczas excubabant; domagał się zarazem, aby prawo na nieresiduiących maiori poena obostrzone było. Mówił potym o wojnie Tureckiej, na której popieranie eundem numerum Woyska conservare radził. Na otwarcie także mennice zezwalał. Commissia aby w Warszawie odprawowana była, takowe dawał ratie: iż Woiewodztwom może lumen accedere, co z nich które winno, y iedno u drugiego fraterne pędszego upomnieć się wypłacenia może; poborcy zaś do Ziem swoich potissimum odwoływiający się, ea dilatione uti nie będą mogli, kiedy każda Ziemia testimonium perhibebit de suo. Electhey in suspenso zatrzymania emolumentum takowemi demonstrabat ratiami, że czas oney bliższy być nie może nad miesiąc kwiecień, (bo tak niektórych Concurrentów necessitas exigit); w tamtym zaś czasie któż nie wie, że woienna suppetet pora, od której pewnieby Electia JchmcPanów Hetmanów et

quemque nobiliorem z Woyska, privatne piastuiącego interessa, exciret, y od woiennych avocaret czynów. Jecit y to in considerationem, że osadziwszy na tronie Pana, tak wielu frustrabimur suppetiis, odraziwszy sobie tak wielu Panów kogo inszego pro varietate forytuiących; kiedy zaś Electią in suspenso zostawimy, każdy posiłkami concurret, wiedząc, że nemo coronabitur, nisi qui legitime certaverit. Dla divertimentu tedy żołnierza, y odrażenia posiłków, radził Electiey dalszego odłożenia. Modum Electionis życzył iakim określić proiectem, (cuius corrigendi optio penes Rempublicam), aby tam rationibus, nie tumultuariis dissidiis odprawował się.

Po skończonym J^oMciXdza Poznańskiego votum, padła kolej na J^oMciPana Woiewodę Sendomirskiego, ale że niegotowym był, wymówił się, (tylko iak nayprędszey desiderium oświadczył Electiey), salvam sobie na potym, quoties voluerit, zachował dicendi libertatem.

Wotował potym J^oMcPan Woiewoda Lubelski, który volubilitatem Regiae fortunae żalosnym obiaśniwszy discurssem, począł disse-rere de modo Electionis, życząc, aby na przyszłą Electią veniret quidem cui placeret, ale aby Woiewodztwa z Chorągwiemi, iak do Obozu, na plac consiliorum przyjeżdżały. Czasu Electiey, który primis diebus Aprilis miałby rite incidere, dla złych dróg, pochodzącey ztąd drogości, y dla przestrzeńszego Concurrentom spatium, życzył dwiema niedzielami pomknąć, samey zaś Electiey dwiema niedzielami skrócić. Wniósł też, aby nie spuszczać się na subsidia futuri Regnantis, bo on ich nie wprowadzi, aż wprzód się w pactach przeyrzy, y my non confidemus wprowadzenia ich, aż wprzód pacta poprzysięże. Uskarżał się insuper na zniesioną praemature ultra mentem Rzptey w niektórych Woiewodztwach akcizę; którey dać pokoy in posterum, (dla pokątnego przedawania), Szeleżne zaś conservare radził. Na Commissią w Warszawie, y na otworzenie mennicy, pozwoił; ponieważ y u Cesarza J^oMci, y u Xiążęcia Brandeburskiego, nie lepszą monetę nad naszą białą. J^oMciPana Podskarbiego aby rachunków słuchano de contributionibus Regni, etiam z przedłużeniem Convocatiey, dopominał się. Żołnierza Dymowego aby znieść, Quarcianego przymnożyć y po Woiewodztwach podzielić, radził. Retrahet, (prawi) ten podział Woysko od Związku, do którego się iuż snadź, dla niepłacenia, nachyla. Woiewodztwom zaś lżey będzie płacić destinatam summam, y iedno drugiego, mniey albo więcey płacąc nie ukrzywdzi. Ruina Woiewodztwa Lubelskiego przez Pospolite ruszenie causata, aż wprzód iakim contributiey ulżeniem resarcita będzie, declarował się z placu

Convocationis nie schodzić. Interes Królowey Jeymci, aby przykładem Królowey Ludowiki był okręślony, diserte promovebat, chwając pientissimum Królowey Jeymci progressum, iż będąc omnium mobilium po ś. p. Królu J^oMci ex asse Succestrix, rzuciła ie sub hastam na wypłacenie długów ś. p. Króla J^oMci. Quo exemplo życzył, aby Rzp^{ta} na wypłacenie ostatka długów solne remanenta pozwolili. Począł dawać potym encomia W^aX^aL^a, iż z nami na chwalebłą u całego świata lauream cooperabantur, zachęcając przytym Jchmciów, aby in eadem unione armorum et animorum nieodstępnie constanter zostawali.

Potym J^oMćPan Kasztellan Czerski nic więcej nie przydał, tylko maturandam esse Electionem. Odpowiedział też Panu Woiewodzie Lubelskiemu na circumscriptią Electiey, że ieżeli WMcie z Gwardiami na Electią in oppressionem libertatis nie przyedziecie, Woiewodztwa twa też z Chorągwiami nie przybędą.

Dane zatym głosy Jchmciom Panom Wileńskiemu, Bełzkiemu, Chełmińskiemu, Kasztellanom, którzy niegotowością się wymówili; a wtym soluta sessio.

19. Januarii. Przybyli ad Senatam J^oMćXdz Biskup Kamieniecki, y J^oMćPan Woiewoda Witebski. Uczynił na zasiadaniu J^oMćXdz Poznński quaerelam, iż Jchmć dla nieschadzania się na umówiony czas wielką szkodę Rzp^{tey} ex mora czynią, y że dzisieyszey uchybieniem godziny causarunt, że J^oMćXdz Biskup Krakowski doczekać się nie mogąc, non dicta sententia z Zamku do Dworu swego powrócił. Urgebant niektórzy, aby nomine publico do Senatu upraszać go. Reclamarunt insi, mieniąc to być contra praxim et iura Maiestatis, które na ten czas ad Rempubicam devoluta. Stetit nakoniec, aby J^oMćPan Marszałek Poselski kogo swego, swym y J^oMci Pana Podskarbiego Marszałkuiącego imieniem, posłał, oznaymując o sessiey, y ad congressum upraszając J^oMci. Dano tymczasem głos J^oMciXdzu Biskupowi Kamienieckiemu, który praemissis iako insi praeliminaribus, niżey opisane praecedentibus votis accumulavit punkta: Sędziów Kapiturowych sine numero numerus aby na teraznieyszey Convocatiey był lege circumscriptus, expostulabat. Interest Królowey Jeymci, przyznając, że ieey autoritate pax interna przeszłego coaluit Seymu, rzeko insinuabat. Szeleżne generalne, któreby status utriusque ludzi bez żadnego exemptu stringeret, postanowić na potrzebę Rzp^{tey} życzył. Woysku nietylko pieniądze, ale aby y provianty obmyślano, ilekolew w głodnym będzie woiowało kraiu, radził świeżym przykładem, iż w przeszley campaniey większą część piechoty fames debellavit.

Dymowego żołnierza sufferre, pieniądze na kwarcianego Panom Hetmanom conferre radził. Na acceleratią iak nayprędszą Electiey, na Commissią w Warszawie, y na insze wspomniane wyżey od Panów Senatorów artykuły, zgadzaiąc się subscripsit.

Delata potym votowania activitas Jchmciom Panom Woiewodzie Witebskiemu, y Kasztellanowi Wileńskiemu; ale tamten recenti accessu, ten iterum niegotowością wymówiwszy się, accelerarunt koley Panu Bełskiemu.¹⁾ Mało-co y ten pierwszym zdaniem podniesienia tylko zołdu Żołnierzom, (wyliczaiąc ich koszty, trudy, prace), domagał się; czego iż nieprzyjemność ex vultibus słuchaących wyrozumiał, iak nayprędzszego Electiey przyśpiechu życząc, mowę skończył.

Przybył za tym J°McXdz Biskup Krakowski, który ledwo-co subsellium osiadł, zarazem dicendi iure od J°MciPana Marszałka poczęstowany. Zaczął mowę ab exaggeratione victoriey, przykładem od lat 50^{cia} niesłychanym otrzymaney, dzieląc pochwałę y dzięki między JchmćPanów Hetmanów y całą Kawalerią. Wszedł potym w discours o Electiey, którą po skończoney przed mięsopusty Convocatiey życzył auspici die 15 albo 18 Martii. Podatków stanowienia niemożność wywodził, póki z rachunków Skarbowych non constabit, siła do Skarbu wniesiono, siła na retentach zostaie. Na remanenta Solne in exsolutionem onerum ś. p. Króla J°Mci nie pozwalał, aż wprzód remanenta Królowi Kazimierzowi scripto assecurowane, executoribus testamentu wydane będą. Wniósł też, aby Żołnierzom od weyscia do Obozu Ćwierci służebne rachowane były.

Po skończoney Xcia Biskupa Krakowskiego mowie, zaczął votum J°McPan Chełmiński.²⁾ Ten uczyniwszy facundam dosyć prae-maturi fati Króla J°Mci indolentiam, dziękował Rycerstwu Koronnemu, iż łyzy z oczu zarzewnionych victoriosus abstersit triumphis. Z Electią iako nayprędzey pośpieszyć radził; na którey nie bogatego ab exteris w obietnice, ale z pośrodka siebie wiadomego praw Pana upatrować życzył; dowodząc przykładami, żeśmy zawsze na rzęsistych szwankowali obietnicach, y że Francuzowie złote mosty budować pod Warszawą obiecowali, a y drewnianych nie postavili. Po J°MciPana Hetmana, aby do spółney przybył obrady, nomine publico posłać życzył, ze dwóch rati: iedna, że nikt lepiej Rzptey informować nie może in consiliis pacis et belli, iako on, któremu et rationes pacis, et belli eventus, dobrze wiadome; druga, że honor ten zasłużył, znacznym zwycięztwem Rempubicam honoratam u całego świata

¹⁾ Niezabitowski Alex.

²⁾ Kretkowski D.?

uczyniwszy. Confoederatią zacząć radził od owej paroemiei: „Neminem laedere, ius suum cuique tribuere”. Napominając Dissidentów in religione, aby pokoy, który mają, [zachowywali], boni consulant, patientiam non exasperent. Na desideria Królowey Ieymci pozwolił. Commissia, (wnioś), aby raczey w Lublinie odprawowała się; rationem dał illati, iż-by na nią wprzód uniwersał rozsyłać trzeba, a tymczasem skończy się Convocatia, która lubo-by się przedłużyła, obawiać-by się potrzeba, aby Panom Żołnierzom podczas Seymu Commissią mającym, nie przypadła fantasia wymodz iakie postulat a Repca.

Pan Kasztellan Warszawski¹⁾ pro basi swego votum Interest Królowey Jeymci położył; insze punkta usitato verbo „zgadzam się” odprawił; tknął iednak Ordinatiey Zamoyskiej, mieniać ią być szkodliwą dobrom Ziemskim, y exhaereditationem za sobą pociągającą; ale się oburzył na to Pan Podstoli Lwowski, który gdy począł Panu Warszawskiemu zadawać, że nie po Senatorsku, mała fide przeciwko prawu, mówi, ażeby te wzajemne pomiędzy nimi obelgi non valescerent, do iutra sessionem odwołano.

20. Jan., w sobotę. Przybył do Senatu J^oMcXdz Biskup Smoleński. Koley zaś wotowania powróciła do J^oMciPana Woiewody Witebskiego, który się był pridie niegotowością wymówił. Zaczął mowę ab indolentia Pańskiej śmierci, nakierował potym discours o wojnie Tureckiej, wywodząc wielkość oney przez nas ieszcze nie zwoiowaną, ale raczey rozdrażnioną. Na teyże wojny poparcie życzył nowy iaki podatków rodzaj uchwalić, dawnych zaś dobierać retentów, Kaptur generalny na retentorów uformowawszy. Wymawiał też reces Woyska Litewskiego z okazyey raczey Koronnych Woysk uczyniony, iż korzyścią nieprzyjacielską dzielić się z nimi nie chcąc, aequalitati laboris aequalitatem praemii umknęli. Electią iako nayprędzey pośpieszyć, Commissią w Lublinie raczey złożyć, in loco intermedio, persuadował.

Inszych Jchmciów Panów Senatorów, lubo w Warszawie przytomnych, iż na tey sessiey nie było, devolutus ordo do samego J^oMci Pana Podskarbiego Marszałkuiącego, który mając dosyć materiei do mówienia z Urzędu swego, opuściwszy ceremonialne praeliminaria, zaczął mowę od niedostatku Skarbu Koronnego, a prolixitate zaś długów Rzeczypospolitey; refutując opinionem tych, którzy rozumieli byli, iż podatkami na przeszłym Seymie uchwalonymi dwie Ćwierci

¹⁾ Oborski.

Woysku, a 1^{ma} Maii, ad ultimam Octobris, wypłacone być miały; czego impossibilitatem z tych ratiey wywodził, iż Poglówne terazniejszy Poglównego in anno 1662 wydanego Siedmią kroć Stem tysięcy nie donosi, bo go Xięża świeccy, patrząc na regulares, contribuere nie chcieli. Akcizę też po inszych Woiewodztwach, iako w Xięstwie Pruskim, dekretami zniesiono, po inszych wybierać ią zacząwszy zrzucano; indziey też przyczyniając iey albo umnieyszając, magno incommodo aequalitatis wybierano. Niemnieyszą y ztąd Skarbowi Koronnemu uymę inferebat, że Poglówne Żydowskie omnium consensu na przeszłym uchwalone Seymie, z Constitutiey, (niewiedzić quo motu) wymazano. A przecie przy takowym podatków umnieyszeniu przyczyniło się expens Skarbowi, kiedy nad ustawę Koronnego Woyska, supraque praescriptum numerum, tym Rotmistrzom, którzy się wprzód z ludźmi swoimi iawili, płacić ex consilio bellico kazano; Piechocie zaś y Draganiey pozwolonego salarium ad exemplum pomkniono. Dał potym sprawę o kleynotach Koronnych, iż połowa onych in exsolutionem długu Woysku Cudzoziemskiemu winnego cessit, połowa zaś u J^oMci Pana Hetmana in obligatione zostaje, który się za wypłacenie zasług im należących scripto assecurował. Wniósł też y to, że Rzeczpospolita szwankowała na opiniey o taxie tych kleynotów, bo kiedy ta suppellex na szacunek iubilerów przyszła, inventa est minus habens. Przypomniął też Potop, u Pana Grata zastawiony, dług J^oMciPana Hetmana y spezy iego, wojenne, dług furmanom, na wykupienie więźniów naznaczoną summę; na co methodum zapłaty obmyślić radził. Assignatie z Skarbu na Szeleżne, którego dispositio samym Woiewodztwom należała, iustificował, iż są ex Senatus consilio wydane; dziękując Panom Poborcom imieniem Rzptey, którzy tym assignatiom paruerunt; nie mając też y tym za złe, którzy parere nie chcieli. Między inszemi promovendi belli potrzebami nypierwszą być rozumiał Proviant Woysku ad normam Hollenderskiey Bataliey, z którą razem proviant y alimonia na woynach chodzi. Na ten proviant życzył obrócić pieniądze, których iest spes od Oyca Świętego. Temuż Oyca Świętemu, corrigendo errorem milczenia dotychczas naszego, życzył podziękować imieniem Rzeczypospolitey za oświadczoną w roku przeszłym szczodroblliwość; także Kardynałowi Odeschalco, który zelo motus przeciwko tey Rzeczypospolitey, dwadzieścia tysięcy dobrej monety na wojnę Turecką przysłał. Commissey trzy punkta in considerationem podał: examen Poborców, distributę Chleba, y Sądy o szkody poczynione. Quo ad primum życzył, aby tu w Warszawie Poborców rachunków słuchano; 2^{dum} punctum

iuż Commissia Lwowska uprzątnęła; Sądy zaś na inszy czas y miesce odłożyć radził. Remanentów Solnych na wypłacenie długów ś. p. Króla J^oMci nie pozwalał, exemplo Króla Kazimierza, którego od tychże remanentów przeszłego Króla J^oMci Commissia odsądziła. Potiores-by tedy byli do tych remanentów executores testamentu Króla Kazimierza. Drugą dał ratią, że z tych remanentów wypłacać trzeba długi żupne, których się za żywota Króla J^oMci, praeumbrante maiestate Principis, nie upominano, a Żupy też creditem chodziły. Mennicę, tylko nie szelężną, otworzyć radził; ale zniosszy się wprzód cum Principibus, którzy ius cudendae monetae mają; bo oni monetę naszą, lubo tak dobrą, z samey iednak zawsze złey opiniey taniey nieść będą. Z przedłużeniem Electiey allegavit, że nikomu lepiej, iak onemu, którego Urząd podczas Interregnum w naywiększym iest exercitium; prędkiego iednak oney życzył przyśpiechu. Królowey Jeymci Interestia exemplo inszych Interregnorum okréślić; po J^oMciPana Hetmana posłać, zgadzał się.

Po skończonych Senatorskich votach zabrał głos J^oMcXdz Biskup Poznański, upraszając J^oMciP^a Marszałka Poselskiego, aby dwoie punkta, moram nie znoszące, o posłaniu po J^oMciPana Hetmana, y o Commissiey, kędy się ma odprawować, proponował Equestri Ordini; które punkta życzył per verbum ‚placet‘ concludować. Uczynił dosyć J^oMcPan Marszałek desiderio, y opowiedziawszy, że tenorem Confoederationis ad normam Confoederatiey po Władisławie z-concipował. Proposuit Poselskiey Izbie wzwyż mianowane punkta. Stanęło pierwsze ex arbitrio J^oMci Xiędza Biskupa Krakowskiego, aby miasto posłania pisać do J^oMciPana Hetmana tak Koronnego, iako y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, zapraszając Jchmciów ad congressum. Drugie zaś o Commissiey punctum różnemi agitabatur pro et contra ratiami. Wywodzili iedni commoda Warszawskiey Commissiey: iż Rzpta pod bokiem mając Commissię, snadno-by się in rationibus perceptorum et retentorum przeyrzyć mogła. Od drugich inferebatur, że ten actus w Warszawie prawnego terminu nie ma. Bo Panowie Commissarze Lwowscy annaria lege postanowieni, iako actum hunc obstante fato Króla J^oMci kończyć nie mogli, tak go też prorogare, albo przenosić, zupełney mocy nie mieli. J^oMc zaś Xiąże Primas, lubo tego w swoich uniwersałach dotknął, to iednak in vim propositionis, nie in vim conclusionis uczynił, ani to było instrumentum necessitans Poborców do tego, aż-by to wprzód Seymiki utwierdziły. Insi inferebant odwabienie Zolnierza od czynów wojennych, którego y na same rachunki potrzebna praesentia. Aleć tym concertatiom praevaluit vox vetantis

Pana Sędziego Rawskiego, ¹⁾ który za każdym prawie głosem czynił obtestationes ni-do-czego nie przystąpić, aż-by wprzód Senatus Consulta czytane były, które podczas Interregnum stanęły. Wsparła go niektórych Panów Małopolskich zgoda, którzy chcąc wiedzieć, co za Legatie do postronnych Panów ex Senatus Consilio stanęły, obiecali tego w poniedziałek upominać się, teraz solvi sessionem prosząc. Na samym wstawaniu ex illatione J^oMciPana Referendarza Koronnego stanęło, aby Senat y Poselska Izba Królową JeyMć rano w poniedziałek z uroczystą przywitała indolentią.

21. Jan., w niedzielę. Ceremonia oddawanego Xiążęciu J^oMci Primasowi Palliuszu, wielką ludzi frequentią do kościoła S^o Jana zgromadziła. Mszą miał J^oMćXdz Biskup Poznański, kazanie J^oMćXiądz Popławski, które pięknymi dosyć na tę uroczystość ustroił allusiami. Po skończonym nabożeństwie wyszli J^oMćXiądz Nominat Płocki z J^oMciąXiądzem Święcickim episcopaliter do wielkiego ołtarza, y na postanowioney u ostatniego ołtarza gradusa ławie, ieden po prawey drugi po lewey ręce J^oMćXdza Biskupa Poznańskiego usiedli. Bullam pobok rozpostartą trzymano. Wyszli też Kanonicy Warszawscy, ale ci u ołtarza non subsistendo, poszli ku kaplicy Nayświętszey Panny, przy drzwiach będącey, zkąd iuż Xiąże J^oMć Primas, od JchMciów Xiąży Biskupów Kamienieckiego y Smoleńskiego episcopaliter prowadzony, wychodził. Szedł tak, wielką Xiąży, Posłów, y niektórych Senatorów otoczony assistentią, ku wielkiemu ołtarzowi, gdzie u ostatniego stanąwszy stopnia, podaną sobie bullam pocałował, y capite inclinato czytał. Wziął potym pontifical, na którym sacra odprawiwszy, postąpił ku samemu ołtarzowi, gdzie przyklęknąwszy, ręką J^oMć Xiądza Poznańskiego włożony, odebrał Palliusz. Podano mu zatym krzyż Arcybiskupi, a subsequenter Laskę, którą Panu Lesieckiemu, dawnemu słudze, conferował. Zabrzmiało potym 'Te Deum laudamus', po którego wyśpiewaniu laetabundus populus odebrawszy benedictią z Arcypasterskiey ręki, rozszedł się, wielkie czyniąc omina.

22. Jan., w poniedziałek. Przybyli ad Senatum J^oMćXiądz Podkanclerzy Koronny, Xiąże J^oMćPan Woiewoda Wołyński, Xiąże J^oMćPan Podkanclerzy W^oX^oL^o, Pan Kasztellan Rogoziński. Ozdrowieli też J^oMćXiądz Nominat Kuiawski, y J^oMćPan Kanclerz W^oX^oL^o. Na zasiadaniu pytany był ore J^oMciPana Marszałka Poselskiego Pan Sędzia Rawski, an persisteret przy onegdayszey illatiey legendorum Senatus Consultorum; który gdy się immobilem w propositum swoim

¹⁾ Nowomiejski Adam.

declarował, wziął głos J^oM^cPan Kanclerz Litewski, dając verbotenus rationes Senatus Consiliorum. Ale reclamante eodem, że pisaney, a nie słowney chce o nich wiadomości, zabrał głos J^oM^cXiądz Biskup Płocki, który krótką dawszy Panu Sędziemu Rawskiemu replikę, iż materią non huius loci neque temporis obradę pospolitą zagaił, nakierował mowę żałując dwóch Panów w lat kilka iednego po drugim postradanych, z których ieden z młodości pracując, na starość fastidiri coepit, drugi otio applicatus wiek swoy praemature skończył. Cieszył potym żal ten otrzymaną victorią, za którą Panom Hetmanom, a specificie Xiążęciu Podkanclerzemu Litewskiemu, praesenti, dziękował. Posłów Tureckiego y Tatarskiego iako exploratores radził [? uważać? odprowadzić?]. Electiey iako nayprędszey życzył; tylko nie po kozacku, ani tumultuarie, iako przeszley, która się pod arkabuzami y pistoletami odprawowała. Na schyłku mowy Xiądza Biskupa Płockiego przyszedł Xiąże J^oM^c Primas, który expostulatus od Pana Marszałka Poselskiego, aby powagą swoią Pana Sędziego Rawskiego importantią uspokoił, począł obszerniey sprawę dawać de Senatus Consiliis, iż na nich nic więcey tractatum nie było, tylko o materiach w universale swoim* wyrażonych, a o legatiach do postronnych Panów, oznaymić im chcąc de fato Króla J^oMci, utwierdzaiąc w dobrej przyiaźni, y o pieniężne subsidia requiruiąc. Quo nomine do iednych posłany Pan Podkomorzy Warszawski, ¹⁾ do drugich listy napisane. Acquietowany słowną relatią Xiążęcia J^oMci Primasa Pan Sędziego Rawski, założył inszą quaestionem o Residentach Cudzoziemskich, aby ich ode Dworu rugowano. Ledwo nie per verbum „placet“ concludowana ta illatia, gdyby był Xiąże J^oM^cPrimas consensum nachylaiących się nie rozerwał, upominaiąc się wczorayszey namowy o przywitaniu Królowey Jeymci. Ruszyła się ad nomen cała Izba; od Senatu Xiąże J^oM^cXiądz sam Primas, ab Equestri ordine Pan Marszałek Poselski, czynili indolentiam Królowey Jeymci.

Po tey odprawioney ceremoniey powrócili do wczorayszey propositiey, chcąc o Commissiey cale concludere. Wznowione były onegdaysze w tey materiey concertationes, różni in diversa studia trahabantur; skoro iednak strona w Lublinie Commissii życzących, z Sądami oraz Woyskowymi, przemagać poczęła, zabrał głos Xiąże J^oM^c Primas, y pro concluso prawie, (bo się nikt contra nie odezwwał), J^oMci Panu Marszałkowi Poselskiemu podał, aby Commissia z Sądami w Lublinie na Żołnierzów, tak o szkody poczynione, iako y na tych, którzy

* Opuski Albr. 1673.

Obozowey Campaniey omieszkali, odprawowała się; czas iey: pierwszy poniedziałek po popielcu naznaczał. Czytał zaraz w ten sens z-concipowany projekt J^oM^cPan Marszałek Poselski, y żaden mu nie przeczył. O tytuł tylko J^oM^cPan Referendarz ¹⁾ wniósł, aby się ta Commissia raczey pod tytułem Trybunału Skarbowego odprawowała, mając pro exoso nomine Commissią, która y teraz więcey sobie nad prawo pozwołiwszy, nietylko Starostwo iego Warszawskie, ale y Oe-konomie, Królów Polskich patrimonium, hyberną aggrawowała. Wniósł też J^oM^cPan Krzycki, iako Marszałek Trybunalski, aby w tey Constitutiey dołożono clausulam, „salva libertate citandi Zołnierzów o szkody na Trybunał Koronny”. Tak na tytuł, iako y na illatią J^oMciPana Podkomorzego Kaliskiego wszytka subscripsit Izba.

Uprosił potym głos Pan Kierdey z Xięstwa Litewskiego, y począł mówić o circumscripctiey potestatis Panów Hetmanów, przypominając Korsuńską, kędy ich a iure Electionis odstrychniono było; ale się na to nikt nie odezwał. O Residentach tylko sine conclusionemendis podisputowawszy, gdy ad solutionem sessiey wszyscy nachylać się poczęli, wniósł Xiąże J^oM^cPrimas, aby posłać imieniem Rzeczypospolitey do J^oMci Xiędza Nuntiusza, dziękuiąc mu za podjęte około tego Królestwa prace, upraszając oraz, aby w Rzymie autoritate sua wymógł, ut stringantur nietylko Xięza świeccy, ale y regulares, do Poglównego, na Seymie przeszłym uchwalonego. Wysłani tedy ex Senatu J^oM^cXiędz Biskup Smoleński, Pan Kasztellan Chełmiński, y po trzech Posłów ex gentibus.

23. Jan., we wtorek. Accessit do Senatu J^oM^cPan Marszałek W^oX^oL^o. Miasto propositiey począł się upominać J^oM^cPan Marszałek Rycerski czytania Senatus Consultorum, czyniąc dosyć obligowi swemu, na dziś J^oMciPanu Sędziemu Rawskiemu danemu. Semotis na tę illatią arbitris, czytano zatym Senatus Consulta, począwszy od tych, które ieszcze stante vita Principis stanęły, namniey przez godzin dwie. Ostatka doczytać niektórych pruritus nie pozwolił, którzy wytrwać do skutecznego przeczytania nie mogąc, wyiechali na plac z wczorayszą o Residentach quaestią. Nie mogła inaczey acquietari ta ur-sio, aż J^oM^cPan Marszałek wziął na się provinciam expostulare z Dworem o ablegatiey onych. Po uspokoioney o Residentach materiey, wszczęła się druga ex illatione Posłów Wielkopolskich dopominających się, aby ci, którzy przeszley obozowey omieszkali Campaniey, nietylko od zasług odstrychnieni byli, ale aby niektórzy z nich Postuiący,

¹⁾ Krasieński Jan B.

activitate vocis na Seymie teraznieyszym careant. Odezwał się na to Pan Zaklika, iustificuiąc absentiam onych; iż gratior była Panu Hetmanowi, niż drugich praesentia [zruinowanych]; ¹⁾ bo gdyby świeże w supplemencie nie przyszły Regimenty, nie było-by czym tamtych osadzić fortet. Ale mu odpowiedziano: „Non sunt facienda mala, ut eveniant bona”. Nic iednak w tey materiei non conclusum, bo J^oM^c Pan Marszałek Rycerski przerwał controversiam, zacząwszy czytać aringam Confoederationis, w której nexum obojga narodów określwszy, wszystkie exorbitantias na Seym Electionis odesłał. Dissidentom pacem cavit; salvę im zachowawszy upomnienia się, (ieśli-by czego potrzebowali), na przyszły Electiey; ale na tę salvę zaszła od J^oMci Xiędza Podkanclerzego contradictio, który odezwał się refutando, iż dissidentes niczego więcej potrzebować nie mogą nad to, co im prawa pozwoliły; życzył tedy eliminare tę salvę, aby sobie przez nią dissidentes na przyszły Electiey iakiego ius petendi nie urościli. Uprosił był sobie po J^oMci Xiędzu Podkanclerzym głos Pan Przepędowski, dissidens de religione; ale iż naznaczona na sessiey wybiła godzina, słuchać go nie chcąc, rozchodzić się wszyscy poczęli; na co y on niewysłuchany z wielką wyszedł indignatią.

24. Jan., we środę. Przybył ad Senatum J^oM^cPan Woiewoda Łęczycki. Na zasiadaniu J^oM^cPan Marszałek Rycerski opowiedział, iż wczorayszą clausulam in rem dissidentów za admonitią J^oMci Xiędza Podkanclerzego wymazał. Na co Pan Przepędowski odezwał się concessive, contentuiąc się dawnych praw dissidentium confirmatią. Odezwali się też Xięstwa Mazowieckiego Posłowie, stawiając circa specialitatem Exceptów swoich, aby żaden dissidens w Mazowszu nie śmiał commorari. Na co im pozwolono salva praerogativa Posłów postronnych.

Po uspokoioney religionis materiei zabrał głos Pan Sędzia Liwski, ²⁾ wszystkie wczoraysze recapitulando illatie. Dopominał się na-przód, aby Senatus Consulta czytane do końca były; przypominał hiberne, którą ultra libertatem Starostwa niektóre aggrawowane; tknął y Ordinatiey Zamoyskiey, aby tabulis ultimae voluntatis Króla J^oMci dosyć się stało; tych zaś, na których o niewczesne do obozu przy-iachanie dnia wczorayszego invehebat Izba, życzył do Commissarskich raczey odesłać Sądów, nie poczynaiąc na nich iudicium a poena et rigore executionis. Nakoniec wprowadził invectiwę na proiect iakiś

¹⁾ Rkp. ma: „zmianowanych”.

²⁾ Cieciszewski Tom.

pod tytułem *Reflexio*, cum promotione Xiążęcia Lotaryńskiego wydrukowany, udaiąc, iż nietylko postronnym Panom uwłacza *Concurrentom*, ale y Królowey Jeymci Ludowiki pobożne allatrat cienie; życzył go tedy ad infamem damnare vulcanum.

Wspomniana była y o ablegathey Residentów quaestio; ale hac varietate różnych materii concurrente uprosił sobie głos J^oM^cXiądz Biskup Poznański, y począł utyskować, iż za wniesieniem gęstych y różnych propositii, iedney nawet słusznie concludere nie mogą. Upraszał tedy, aby singulatim do każdych się propositii przymawiano. Więc iż na niedoczytanych dnia wczorayszego *Senatus Consiliach* Izba stanęła, ponieważ się ich niektórzy domagaia, skończyć ie perswadował. Itum est chętnie in hanc sententiam. Semotis tedy arbitris czytano *Instructie* Panu Podkomorzemu Warszawskiemu do Franciey, Angliey, y Hollandiey dane. Do przeczytanych przymówił się Pan Sokolnicki, Poseł Wielkopolski, iż Senat niepotrzebnie sprawował się Królowi Francuskiemu z exclusiey Condeusza ab ambitu Regni, bo to iest przeciwko powadze narodu iustificare legem. E contra zaś na przeszley *Electiey* stanęła *exclusa*, którą teraz Rzpta omawiać y usprawiedliwiać musi.

Tak uprzątnąwszy *Senatus Consulta*, czytał Pan Marszałek Poselski wciąż z-concipowaną (ad methodum inszych) *Confoederatią*. Czytał nexum Korony z Wielkim Xięstwem Litewskim o nieobieraniu Pana alterutro dissentiente. Czytał y obiecane Pruskim provinciom prawo, (którego się ieszcze przy obieraniu Marszałka domagali), aby na-potym, exemplo przeszłego Seymu, nic na nich bez nich stanowionego nie było.

Więc iż onegdayszy o Skarbowym Trybunale koncept ieszcze od niektórych dubia maiących impetebatur, musiał go powtórzyć Pan Marszałek Rycerski, y każdego scrupulo dosyć uczynić.

Tak tedy firmata o Skarbowym Trybunale *Constitutione*, dopiero wyszły na plac wyżey założone od Pana Sędziego Liwskiego illatie; a naybarziefy fervebat o tych, którzy woienney okaziey omieszkali, quaestio: ieżeli im na tym Seymie odiać activitatem albo nie; ex collisione iednak obronnych y nalegających ratii nic o tym nie concludowano.

Pari passu chodziła o distribucie terazniejszey hiberny quaerela, którą PP. Starostowie o aggrawowanie swoich Starostw serio popie-rali. Accessit y J^oM^cXiądz Biskup Krakowski, skarżąc się o prześladowanie tąż hiberną dóbr duchownych w dioecesiey Krakowskiey; prosił oraz sądu na Commissarzów anni 1671, którzy pierwsi prawie

tą hiberną dobra duchowne uciążywszy, exemplum aggravandi drugim zostawili. Nie napisano jednak około tego żadnego artykułu; medium tylko quaerulantibus od niektórych podane, aby dobra tak ciężarne puścili, za które kto inszy uiąwszy, pewnie będzie y hibernę płacił.

Wznowiona była y o Residentach materia, aby ich ode Dworu rozprawiono; J^oM^c jednak Xiądz Biskup Poznański nie radził odprawować Cesarskiego Residenta, ażby wprzód Deputaci z Senatu y Poselskiej Izby upomnieli się u niego diploma Cesarzowi J^oMci, de non eligendo tylko de domo Austriaca Principe, w wielkiej Rzptey danego potrzebie; zamilkła potym ta materia. O proiekcie pod tytułem ‚Reflexio‘ wydrukowanym, stanęło: otrąbić, aby exemplarzów iego żaden in posterum drukarz wydawać y przedawać nie śmiał, ani żadnych in posterum paskwilów externis Principibus uwłaczających nie drukował.

Illatum nakoniec od Posłów Woiewodztwa Ruskiego, aby na początku zaraz Electey Oratorowie Concurrentium audientią mieli, za którą Rzpta dobrze-by się przez cały czas Electionis in qualitatibus Candidatorum przeglądać mogła. Do exorbitantii zaś aby z Senatu y z Poselskiej Izby Deputatów ordinowano, którzy-by dwiema niedzielami przed Electią ziachawszy, wszystkie exorbitantie in massam redigerent, ultimariam około nich decisionem przy Rzptey zostawisz. Utraque illatio plausibiliter wniesiona, ale tempore excludente do iutra odłożona.

25. Jan., we czwartek. Auxerunt Senatum Jchm^cPP. Woiewodowie Mazowiecki, Brzeski; y Pan Smogulecki Kasztellan Gdański. Chciał Pan Marszałek Rycerski zwyczajnym trybem w dalszym czytaniu Confoederathey progredi, ale PP. Pruscy założyli vetandi voces, broniąc activitatem czytania, pókiy Pan Kasztellan Gdański, który swego indigenatu według praw ich nie wywiodł, fidelitatem Provinciae na Pruskim Generale nie poprzysiągł, swego nie ustąpił subsellium. Miał swoje obrony y obrońców, potissimum J^oMciPana Woiewodę Lubelskiego; y Pan Gdański wymawiał się y sam, że mu aegritudo wywieść indigenatum, y fidelitatem poprzysiądz na Generale, niepozwoiliła, wywodził się y listem do Generala eo nomine pisanym, ale się tym contradictia Panów Pruskich nie ukoili. Włożył się tedy Senat y Poselska Izba gęstymi do nich instantiami, na które dopuścili-ć quidem pro nunc czytać Confoederathey, ale salva libertate arcendi Pana Gdańskiego a subsellio, innego y każdego czasu, póki indigenatu nie wywiedzie. Czytał tedy Pan Marszałek Poselski

dalszy text Confoederatiey, powtarzając wczorayszy punkt o warowaniu praw dissidentom, y salvę in causa religionis Xięstwu Mazowieckiemu ad mentem exceptów ich warowaną. Do tey salwy przemówił się Pan Starosta Wyszogrodzki, urgendo, aby w Xięstwie Mazowieckim prawo religionis Starostowie mieysc exequowali. Wniósł też, aby publicos blasphematores nie okrywało prawo dissidentium, które bluźniercy trahunt in deterius. Dał exemplum świeże we Gdańsku Straucha ministra, którego kiedy Gdański Magistrat chciał za blasphemie in Deiparam karać, tak factione sua pospólstwo wzruszył, że w iedney godzinie kilkanaście tysięcy plebis armatae stanęło; Praesidenta Gdańskiego tak długo in obsidione trzymano, aż pomieniony Śtrauch przez publicznego Secretarza na ambonę wprowadzony, kazać, y populum a seditione cohortari począł. Urgebat tedy, aby tego ministra pro infami per constitutionem declarowano, y każdemu z niego libera sanguinis executio była. Odezwali się na to Panowie Pruscy nie tak excusando Straucha, iako raczey życząc podczas Interregnum przez takowe sancitum nie podniecać plebem, która mediis desperatis zawsze causam religionis tueri zwykła; raczey tedy takową acrimonią odłożyć radzili do przyszłego Pana, którego maiestas więcey będzie mogła u Gdańszczan, niżeli lex scripta. Ciż Panowie Pruscy wnieśli querelam na PP^W Duchownych, iż prawa na Arianów y Apostatów uknowanego plus ultra zażywaiąc, Ślachtę nequaquam fidei Arianae, do rejestru Arianismi pociągają. Ukazali exemplum na Panu Staroście Sztumskim, ¹⁾ którego Xdz [Żurowski] ²⁾. Canonik Chełmiński, extra forum et competens regestrum pociągawszy, ciężki na nim ugonił dekret; tego tedy dekretu prosili lege publica sisti executionem. Opponowało się na to ich postulatum niemało Posłów przy powadze dekretów Trybunalskich; ale naybarziej J^oM^c Xiądz Biskup Poznański, który zelando przy dekretach pomienionych powiedział, iż barziej wierzą zasiadającym w Trybunale Koronnym deputatom, niż błędliwej wszystkich Lutrów y Kalwinów wierze.

Popierano y codzienney o Residentach materiey, ale ią compescuit mową swoją Pan Woiewoda Witebski, wniowszy, iż tu będzie Moskiewski Resident, którego, kiedy nasz Pan Świdorski w Stolicy magno commodo zostaje, nie życzył ablegare. Inszych zaś Residentów rugować, Moskiewskiego zachowawszy, periculum inaequalitatis proponebat; nikt więcey dnia tego o tym nie mówił.

¹⁾ Guldensztern Wład. ²⁾ Imię wymienione poniżej na str. 1378.

Ku schyłkowi solvendae sessionis instabat Pan Woiewoda Lubelski, dwa razy mowę swoją powtórzywszy, aby Pan Podskarbi Koronny iutro zaraz rachunek z akcizy, pogłównego, y cła generalnego in facie Rzptey uczynił, iżby się Rzpta informować mogła, siła ieszcze na retentach zostaie, y iak wielkie uchwalić podatki. Wzbraśniał się iednak Pan Podskarbi tego rachunku, allegando, że go uczynić przed Commisią nie może.

26. Jan. Przybył do Senatu Pan Kasztellan Lwowski; siedział y Pan Gdański bez żadney od Panów Pruskich impetitey.

In vim propositionis założone od Pana Marszałka Poselskiego dwie quaestie: iedna, ieżeli dziś ma Pan Breza relationem Szwedzkiey legatiecey czynić; druga kiedy Posłowie Woyskowi publicam mieć będą audientiam. Na pierwszą omnium consensibus itum est. Uprzątnąwszy tedy arbitros słuchano relatiey onego, którey ta maxima, iż nam Szwedzi 3000 pewney infanteriey w posiłkach dać obiecali. Przysiągł potym super fidelitatem swojey functiey, za którą od Senatu przez Xiędza Biskupa Krakowskiego, od Izby Poselskiej przez Pana Marszałka, uroczyste odebrał podziękowanie.

Druga quaestia zezwoleniem wszystkich decisa, aby Panom Posłom Woyskowym iutrzeyszy poranek na audientią cedat.

27. Jan., w sobotę. Accesserunt do Senatu Pan Woiewoda Rawski, Panowie Kasztellani Dobrzyński, Żarnowski. Obtemperatum wczorayszey decisiey słuchać Panów Posłów Woyskowych. Posłano tedy po nich; adfuerunt; miał mowę imieniem Woyska Pan Chorąży Poznański, dosyć facunde. Czytane potym punkta Laudi Militaris przez Pana Podkomorzycy Sendomirskiego, których takowa series: Aby Electia iak nayprędzey przyspieszona być mogła; aby się ad instar przeszley nie odprawowała, którą prochem okurzono, zekrwawiono, wolność zdeptano, sublato fundamento vetandi et sentiendi. Skończyli zaleca[jąc] tych, którzy w przeszley Campaniey sanguinem profuderunt. Dziękował im Senatus nomine Xiędz Biskup Krakowski, od Izby Pan Marszałek Poselski. Naznaczona potym na osobliwą z nimi sessiā deputatia.

Po odprawie tych Posłów wziął impet z wniesionej za sobą Woyskowej instantiey Pan Podstoli Lwowski, y począł Izbę fatigare prosbami, aby tandem chciała Rzpta misereri super miserias eius, przysądziła mu, relevatam iuż a Principis potentia, własną iego substantiam. Podał zatym z-concipowany projekt do rąk Pana Marszałka Poselskiego, którego sens był: Iż Rzpta potwierdza prawo Ordinationis Zamoscianae. Commissarzów do odebrania dóbr Ordinatiey

podległych in personam Pana Podstolego Lwowskiego naznacza. Koronowany omnium consensu ten projekt; w samey tylko Ordynathey iż niektórzy movebant scrupulos, wysadzono przeto deputatów z Posłów y Senatu, do moderowania punktów pomienioney Ordynathey in rem Reipublicae.

Po uspokoioney taliter Ordynathey uczynił wzmiankę Pan Podstarości Krakowski o scripcie Cesarzowi de non eligendo tylko de domo Austriaca Principe danym. Magno motu, et rationum certamine agitowała się ta materia. Już się wszystkich nachyliło było zdanie, aby expostulare z Residentem Cesarskim o oddanie onego; sam tylko Pan Kasztellan Lwowski resistit, powiedaiąc: że diploma tego iezeli się skrzętnie dopominać będziemy, samym ie dopominaniem authorisabimus, które iako non ab integra Repubca dane, tak samo przez się longo silentio nikczemne; raczey tedy sub titulo nullitatis milczeniem ie ominać radził, a niżeli na ową zarabiać paroemią: „multi fallere docuerunt, dum falli timent”. Nikt więcej o tym scripcie nie mówił.

Wnieśli też Posłowie W^oX^oL^o, iż mają wyrażne o nieobieraniu Piasta y Francuza artykuły, których popieraiąc, prosili onych per Confoederationem pro exclusis declarari. Odpowiedział im Pan Podkomorzy Kaliski, że na exclusią Piasta propter infamiam narodu nie pozwoli; Francuzowi zaś, któremu Rzpta niedawno przeszły Electiey vitium excusowała, nie radził narazić się, ob spem przyszłych od niego posiłków. Przerwał dalszą około tego mowę Pan Marszałek Poselski, który wniowszy: że Confoederatia nie iest plac obierania Pana, ale spoienie animuszów na obranie onego, revocavit ich do zwyczajnego, z-concipowaney (ad mentem dawniejszych), od siebie Confoederathey czytania. Czytał tedy, aby apostatowie, blasphematores, pod prawo dissidentium nie podszywali się. Soluta zatym sessio.

[28. stycznia była niedziela].

29. ¹⁾ Jan., w poniedziałek. Pomknął się Pan Marszałek Poselski z dalszey czytaniem Confoederathey. Czytał tedy punkt de securitate Kapturów, y o przysiędze Sędziów Kapturowych. Dalsze czytanie zataamowała relatia deputatów do Zamoyskiey Ordynathey, którzy opowiedzieli, iż ta ordinatia nic w sobie nie ma przeciwnego iuribus Reipcae. Okrzykniono tedy, aby on projekt, od Pana Podstolego Lwowskiego podany, był pro ratificato. Sam tylko J^oM^cPan Pisarz Nurski restitit, daiąc znać, że w tey sprawie interveniente dóbr impugnatione

¹⁾ Rkp. ma myłkę: „280“.

od Pana Starosty Dołińskiego. obawiać się lanienam, y że ta Ordinatio Rzptey non fructificat. Tą contradiccją wzruszył J^oMcPan Pisarz Pana Podstolego. że instantanee deklarował się 200 ludzi chować obsequio Reipcae. Cessavit zatym zatamowana ludzi wielkich instantiami J^oMcPana Pisarza contradictio.

Po concludowaney taliter Ordinathey. recrudit Panów Pruskich instantia za P^{ra} Starostą Sztumskim. którzy omnino nalegali, aby był a decreto Tribunalitio od X^{ia}za Żurowskiego obtento, przez Constitutionem relevatus. Broniliy wszystkie prawie Woiewodztwa powagi dekretów Trybunalskich. usprawiedliwiał y Pan Podkomorzy Kaliski, (jako Marszałek Trybunalski y sędzia tej sprawy, dekret swoy; nie przekonał jednak zaciętych przy tej materhey Panów Pruskich. Trwała prawie cały czas disceptatio. aż kiedy J^oMcXiądz Podkanclerzy Koronny deklarował. że nie na Rzeczypospolitey nie wymuszają z uszczerbkiem powagi dekretów Trybunalskich. do osoby zaś jeżeli jaką mają urazę, sądzić onego swoją oświadczył gotowość; za tą dclaracją uciszone Panów Pruskich desiderium

Ostatek sessiey wzięła o prolongathey Convocathey rozmowa; przedłużyć ją do soboty wszyscy zgodzili się.

30. ¹⁾ Jan., we wtorek. Przyszli do Senatu JchmćPanowie Woiewoda Witebski. Hetman W^oX^oL^o, Xiądz Biskup Wileński. Stanęło ex propositione Pana Marszałka Poselskiego nemine contradicente, aby ci, którzy przeszley omieszkali Campaniey, dwie ćwierci de suo służyli; cognitio zaś omieszkania tego na Trybunale Skarbowym być ma. Ex occasione prawa tego uprosił sobie głos Pan Przepędowski. Posel Inflantski, y począł exaggerare Panów Woiewodów Chełmińskiego, Malborskiego, iż pobrawszy z Provinciey Pruskiey po złotych 90 na pieszego dobrej monety, z temiż ludźmi przez rok niemal wioski płądrowawszy, omieszkali z Regimentami swymi przeszley Campaniey; prosił tedy osobliwą na nich decerni poenarum extendentiam. Ale odezwał się Pan Kanclerz W^oX^oL^o, broniąc P^{ra} Woiewody Chełmińskiego, iż in absentem invidiose invehit; wsparł go y Pan Kasztellan Chełmiński, udając iż docebit attestatią Hetmańską, że był in obsequio Reipcae. Silentio tedy tę illatią potrząsnawszy, inszą wnieśli Panowie Podlascy quaerelam, skarżąc się na Litewskie Woyska; które powracając z Campaniey, dotychczas w Podlaskim Woiewodztwie spoczywa. Dał declarationem Pan Hetman Woiewoda Wileński, iż gotów każdego excessivum etiam tu w Warszawie sądzić, byle był

¹⁾ Rkp. mylnie: „29^o“.

zapozwany. Ten też modeste o naszej z Turków victoriey disseruit, gloriam oney prudentiae Pana Hetmana Kor^o przyznając.

Ostatek sessiey dzisiejszey zabrała Ordinatio Ostrogska, którey promotores domagali się, aby ius advitalitium Xiężney Podkanclerzney Litewskiej Constitutione stwierdzone było. Opposuerunt się temu Posłowie Woiewodztw Sandomierskiego, Ruskiego, Płockiego, allegando, że już Xiężna Jeymść wyrok prawa tego w Trybunale uczyniła, któremu lubo-by non renuntiasset, nie mogło-by iednak cum potiori iure Ordinationis być compatibile, bo są utraque iura possessoria. Dał sprawę o tey abrenuntiatiey sam Xiąże Podkanclerzy Litewski, iż iako conditionate dla płacenia długów ex consilio maiorum domus stanęła, tak iest per contractum rescissa, o czym punkt contractus specificie czytał. Non persuasit iednak contradicentibus, którzy, gdy Xiąże, Laskę trzymając, dla tey sprawy długo w noc sessiä przedłużył, ultro się porwali, y sessiä całą za sobą pociągnęli.

31. ¹⁾ Jan., we środę. Adfuit Pan Woiewoda Chełmiński. Pan Marszałek Poselski nie uchybiając zwyczajui swego, czytał daley Confoederatiä o Quarcie, aby retentores oney, także dawnych extraordinarynych podatków, w Trybunale Skarbowym, albo na Generalnym Kapturze, sprawowali się. Do tych extraordinarynych podatków przymówili się Panowie Podlascy, aby przy wypłacaniu onych dwie włóce w łan Woiewodztwu Podlaskiemu rachowane były. Lecz iż około tego nie mieli, tylko annuariam legem, dissensu Reipbcae odstąpić od tey illatiey musieli, wolne oney popieranie przy uchwale podatków sobie zachowawszy. Daley potym Confoederatiä czytając, Pan Marszałek, devenit ad quaestionem o czasie Electiey. Zgadzałi się wszyscy Panowie Koronni, aby ultimis diebus [Martii] ²⁾ albo 1^{ma} Aprilis, Electia odprawowała się; ale Panowie Litewscy declarowali się, iż dla odległości niektórych Woiewodztw na prędszy czas Electionis tylko we dwanaście niedziel po Convocatiey pozwolić nie mogą. Inter disceptandum o czasie Electiey przysłał Xiąże J^oM^c Primas listy od Pana Hetmana, do Pana Marszałka Poselskiego. Czytał ie Pan Marszałek publice; textus ich był: dając znać, iż Sołtan Gałga ze 40.000 Ordy, Hussein Czerkies Basza ze 20.000 Turków, do Wołoch wešli; Woyska nasze, po zniesionym podieżdzie swoim aż pod Śniatyn wyparli. Tak tedy częścią tych nowin metu, częścią Panów Koronnych instantiami, perciti Panowie Litewscy, z wielkim targiem

¹⁾ Rkp. ma mylnie: „300^e“.

²⁾ Rkp. ma „Maij“ oczywiście mylnie.

ledwo pozwolili na czas Electiey pro die 14 Aprilis. Ciż Panowie Litewscy, (potissimum J^oM^cPan Kanclerz W^oX^aL^o, [y] Pan Woiewoda Witebski), pytali się Panów Koronnych, ieżeli z Chorągwiemi na mieysce Electionis przybędą; aby y oni toż uczynili; skarżąc się, że na przeszley Electiey per pluralitatem oppressa vox W^oX^aL^o. Intimabant y to Panom Koronnym, aby Koronnego Woyska na oku mieli ausum, które się in ius Electionis wdziera; dla tych tedy przyczyn prosili circumscribi Electionis securitatem; ale interveniente sessiey solutione nic około tego nie stanęło.

1^{ma} Februarii, we czwartek. Na zasiadaniu wniósł Pan Marszałek Poselski, iż Posłowie Woyska Koronnego mając opisane niektóre listem Pana Hetmana ad proponendum Rzptey punkta, proszą, aby im dana była audientia. Zgodnie, aby ią in instanti zaraz mieli, pozwolono, y zarazem po nich posłano. Interea Xiążę Podkanclerzy Litewski wyiachał z Ordinacją Ostrogską na plac, żądając iuż nie confirmationem dożywocia Małżonki swoiey, ale reiectionem tey sprawy sądzenia do Seymu Coronationis, nikomu non derogando; y tego iednak wymodz (obstante contradictione Woiewodztwa Ruskiego Posłów) nie mógł. Podał był y projekt eo nomine do rąk Pana Marszałka Poselskiego, ale iż go wyżey pomienieni Posłowie czytać nie pozwalali, a Posłowie Woyskowi iuż pospieszali, oddał go P. Marszałek contradicentibus do dalszey uwagi, aby uważyli, iż simplex reiectio nihil [decisivi] ¹⁾ w tey sprawie za sobą prowadzi.

Przyszli zatym Panowie Woyskowi, którzy należytą od Wodza swego Rzptey oddawszy veneratią, niżej wyrażone przełożyli punkta:

- 1 Opowiedziawszy iż Woysko nasze wyparte z Wołoch, w głodnym zostaje kraiu, żądali a Reptca obmyślenia, aby go fames nie woiewała.
- 2 Jak nayprędzey ex mente J^oM^cPana Hetmana życzyli Electiey, abyśmy na wiosnę nietylko Woyska, ale y fortunam Principis in aciem wyprowadzili.
- 3 Opowiedzieli nieostygłą Pana Hetmana ku usłudze Rzptey ochotę, który lubo wie dobrze o zużonych Koronnych Woyskach, audet²⁾ iednak pro Reptca wydał ordinansy, aby się ku niemu zbliżały Chorągwie, y chce dać prędki Nieprzyjacielowi odpor.
- 4 Prosil, aby tak nayprędzą mogli mieć odprawę.

¹⁾ Decisum

²⁾ Audere

Odpowiedział im od Senatu Xiądz Biskup Krakowski, ab Equestri Ordine Pan Marszałek Poselski: iż przełożone od nich punkta magna egent deliberatione; biorą ie tedy do spólnego z Panami Litewskimi, (którzy prywatną mają na ten czas sessiã), porozumienia.

Słuchano potym relatyey naznaczonych do sessiey z tymi Panami Woyskowymi deputatów; na którey Panowie Woyskowi domagali się, aby in loco victoriae był wybudowany S° Marcina kościół, na co życzyli pogłównie od samey tylko Ślachty pochwalić*; aby wysłano specjalnego Ablegata do Cara Moskiewskiego, który-by się upomniał, przyobiecanego pactis, fortece Białocerkiewskiej uproviantowania; item, aby Rzpta długi Woysku winne in consideratione miała, y na przyszłe Ćwierci płacę obmyśliła.

Po wysłuchaney tey relatyey uprosił sobie głos J°McPan Kasztelan Lwowski, życząc, aby pieniądze od Oycy S°, 170.000 dobrej monety, przy Xiędzu Nuntiuszu będące, na podsycenie Woyska ordynowane były. Tenżeż zagrzewał mową swoją Panów Litewskich, aby w takowym razie Rzptey Zołnierzem swym znużone Koronne Woyska posiłkować nie odmówili. Zabrał po nim głos J°McXiądz Podkanclerzy Koronny, informując Rzptą, iż Xiądz Nuntiusz te pieniądze, które ma, na proviant Woysku y na Artilerią chce obrócić. Wniósł też ad relevandam famem w tamtych kraiach medium, aby akcizę we Lwowie zniesiono, dla której Zadnieprscy formani zbóż do Lwowa nie prowadzą. Excurrit potym w discurs o posiłkach Moskiewskich, przestrzegając, iż się ich Rzpta strzedz raczey, nie napierać ma. Probował tego listem iednego Senatorsa Moskiewskiego do niego w ten czas pisany: Iż Car wydał Kazni do Hotomanów* na zniesienie Doroszeńka, Tureckiego poddanego, y na odebranie Zamków iego; zkąd constat, iż Moskwa barzies dła Ukrainy, niż dła nas posiłki gotuie. Nakoniec radził, aby do odprawienia Tureckiego Posła, et ad tractanda quaeque secretiora, (których fides tutior in paucitate), deputaci z Senatu y Poselskiej Izby naznaczeni byli. Obtemperatum temu zdaniu; zaraz stanęła tak z Posłów iako y z Senatu deputatia.

Po J°McXiędza Podkanclerzego mowie wziął głos Pan Woiewoda Witebski, który dając remet na desiderium Pana Lwowskiego, replikował, iż Xięstwo Litewskie dla wielkiej Woyska swego nuży posiłkować Korony nie może; boi się do tego eam inhospitalitatem, która ich przeszłej Campaniey potkała, kiedy im nietylko dachów broniono, ale y sprzedać chleba nie chciano. Praesentius tedy auxilium pokazywał Haneńka, który stojąc na granicy z sześciami tysięcy ludzi czeka ordinansu Rzptey; żebrze tylko instantiam Rzptey do

J^oMciPana Hetmana, ut parcat supplici reo. W tey też mowie dopominał się, aby część trzecia kleynotów, y summy od Oyca S^o danej, Woysku Xięstwa Litewskiego wydzielona była. Odpowiedział na ten wydział Pan Woiewoda Lubelski, iż kleynoty na długi Woysku podczas Moskiewskiey expeditiey, subsidiando Xięstwo Litewskie, cesserunt; summy zaś od Oyca S^o lubo-by trzecia część ex aequo im należała, ma mieć iednak Xięstwo Litewskie rationem necessitatis praesentis, ponieważ nie zawarta ieszcze Oyca S^o ad ulteriorem liberalitatem ręka. Po takowey disceptatiey wniosł Xiądz Biskup Krakowski, aby Izba extravagantes materias mimo się puściwszy, iedney się presse trzymała materiey; radził, aby na ten czas samo tylko poparcie woyny tractowane było. Ogłosiła iednostayna to zdanie zgoda; ale częścią ob sterilitatem mediorum y conceptów w tey materyiey, częścią dla niewiadomości Computu Woyska, nic o tym nie concludowawszy, sessiã solwowano.

3. Febr., w sobotę. Lubo wczorayszy ¹⁾ punkt o poparciu woyny wszyscy wziąć przed się zgadzali się, że iednak Pan Marszałek Poselski intulit, iż o tym niżey concept napisał, y czytać go będzie internam wprzód securitatem ugruntowawszy, łatwo Izba zdaniu iego concessit. Powrócił tedy do czytania punktu circumscribendae Electionis. Różne około tey circumscriptiey były zdania: iedni inferebant, aby Pańskie assistentie praefinitum przyjeżdżania na Trybunał numerum nie przechodziły, insi zoo tylko ludzi Panom Marszałkom oboyga narodów pozwalali. Stetit nakoniec, aby Ślachta pod Chorągwiemi na plac Electionis nie przychodziła, sub nullitate suffragii. Assistentie zaś aby każdemu, iakie mieć będzie chciał, były wolne, byle nie z uciążeniem ludzi ubogich; o co forum w Kapturze. Panom Woyskowym, Pułkownikom, Rotmistrzom, liberum ius Electionis warowane, byle z sobą Towarzystwa od Chorągwi nie odrywali, z strzelbą do Koła nie przyjeżdżali, ale się modeste każdy przy swoim Woiewodztwie zachowali; secus tamquam [contra] hostes patriae consurgitur. Do bezpieczeństwa teyże Electiey pertinere niektórzy rozumieli: upomnieć się scriptu Cesarzowi J^oMci de non eligendo Principe tylko de domo Austriaca, danego; a lubo Pan Kasztellan Lwowski wzniecił onegdaysze ratie, aby scriptu tego upominaniem się nie authorisować, który Constitutione 'będzie' o takowych scriptach lata zniesiony; że iednak Constitutia zdała się niektórym tylko ad scripta intra Regnum

¹⁾ [Właściwie przedwczorajszy; bo 2^o święto.]

będące, napisać: iż ktorekolwiek inscia Repbca dane, y na Seymach nie ratificowane, pro cassatis censeri mają.

Około tego scriptu przymawiając się Pan Woiewoda Chełmiński, wniosł nakoniec querelam na Pana Przepędowskiego, Pośła Inflantskiego, że go absentem dnia onegdayszego invidiose, przed całą Izbą tradukował. Podziękowawszy tedy JchMcPanom Kanclerzowi W^oX^aL^o, y Kasztellanowi Chełmińskiemu za tutamen w niebytności swoiey honoru swego, iako za szczéry exemplar przyiaźni, wymierzał się, iż omieszkanie obozowey Campaniey officierowie iego raczey, a nie on sam causatus, ponieważ on sam pomienioney nie omieszkał potrzeby; prosił tedy, aby go Rzpta ab impostura Pana Przepędowskiego immunem mieć chciała. Zabrał J^oMcXiędz Podkanclerzy Koronny na te iustificatie głos, informando Rempbcam, iż ludzie Regimentów tak Pana Woiewody Chełmińskiego iako y Malborskiego, rokiem ieszcze przed okazyą magno sumptu Provinciey Pruskiey zaciągnięni, circumcirca po wioskach krążąc [propter] ¹⁾ vitiosum circulum uchybili okaziey; o czym exstat tegoż J^oMci Xiędza Podkanclerzego we Lwowie zaniesiona z Panem Przepędowskim manifestatia, którey przy inszych szkodach na Trybunale Skarbowym popierać declarował się. In eundem sensum począł był mówić y Pan Przepędowski, ale Izba, aby te certamina Confoederatiey nie bawiły, mieysce onym na Trybunale Skarbowym verbaliter pokazała. Postąpił zatym Pan Marszałek Poselski w czytaniu dalszey Confoederatiey. Czytał punkt o gospodach na przyszłą Electią do którego przymówiono się, aby servitoraty y exempty nikomu z obywatelów miasta tego patrocinari nie mogły. Czytał daley punkt o revisiey Skarbu. Przymówił się do tego punktu Pan Podskarbi Koronny, iż revisia Skarbu przed Electią, dla potrzebney onego na Trybunale Skarbowym bytności, być nie może, ale in medio tempore między Electią y Koronatią. Prosił przytym, aby Panom Woiewodom do Skarbu należącym pozwolona była facultas substituendi personas idoneas na zrevidowanie y scorigowanie scriptów potrzebnych in Archivò, złym barzo porządkiem zostaiących. Przypomniął, iż w Skarbcu raz będąc znalazł w piasku przywilej Rzeczyptej na summy Neapolitańskie służący. Ex occasione tego przywileiu wziął głos Pan Starosta Oświęcimski, pytaiąc się, iako te summy Neapolitańskie, Reipubcae służące, chodzą. Dał o tym sprawę J^oMcXiędz Podkanclerzy, że te summy trzech mają concurrentów: Królowną Szwedzką Krystynę, vigore iuris successivi po Władysławie y Kazimierzu; drugą Xiężnę Palatinę

¹⁾ Rkp. „praeter“.

Rheni; trzecia Rzeczpta nasza, którey Zygmunt Trzeci te summy per pacta conventa darował, a potym one przywileiem utwierdził. A lubo się skarżył, że Rzeczpta iuri suo derogavit, usum fructum summ tych Władysławowi y Kazimierzowi pozwołiwszy, possibilitatem iednak vindicowania onych asseruit, byle sumpt na Agentów y Procuratorów do Neapolim, był obmyślony. Słuchali wszyscy arrectis auribus o tych summach, ale kiedy sumpt wspomniono, surdis auribus acceptum.

Czytał daley J^oM^cPan Marszałek Poselski punkt de aggregandis Xiążęciu Primasowi personis, którzy z nim mają in causis gravioris momenti deliberare; electionem iednak onych na koniec Convocatiey odłożono.

Czytał daley o Commissiey z Moskwą. Stanęło ex arbitrio Pana Kanclerza W^oX^oL^o, aby ią aż po Electiey zatrzymać in suspensio; Commissarzów też oznaczenie na koniec Convocatiey odłożono.

Czytał ultra o ablegatiey Residentów ode Dworu. Popierali executionem prawa tego Posłowie Woiewodztwa Ruskiego, ale ich J^oM^c Xiądz Podkanclerzy niżej wyrażonymi zatrzymał ratiami. Wniósł naprzód, że Residentów odesłać, iest sobie notitiām o Candidatach odebrać, o których ieszcze non constat; y obawiać się, aby ob defectum Candidatów Electia zatrudniona nie była. Drugą dał ratią, że Moskiewski Resident do nas iedzie, którego odepchnąć nie zda się, aby naszemu Panu Świderskiemu, magno commodo w Stolicy zostaiącemu, tegoż nie uczyniono. Tego zaś zachować, inszych rozprawiwszy, odiosa comparatio. Trzecią intulit ratią, że Residentów rozprawić tych Panów, u których posiłków zebrzemy, iest toż uczynić, co ów creditor, który dłużnika swego z Państwa wytrąbiwszy, gdy widział, że mu dług y z dłużnikiem przepada, przytrąbić go znowu kazał, aby dług powoli wypłacał. Argumentabatur y z practiki¹⁾ postronnych Dworów, na których kędykolwiek Filia^{*} Coronae²⁾ zostaię, Residentiey nie bronią; dał exemplum Francuskiego Dworu, gdzie lubo woyna między Francuskim y Hiszpańskim Królem toczyła się, Hiszpański iednak Resident przy Siostrze Hiszpańskiego Króla zostawał. Radził tedy, aby ad ipsum tylko actum Electionis postronni Residenti ustąpili, iako bywa przy obieraniu Cesarza; y persuasit, bo Panowie Ruscy illatiey swoiey odstąpili.

Czytano potym dalszy text Confoederatiey, de circumscriptione potestatis Panów Hetmanów, aby woysk in viscera Regni y na plac Electionis nie prowadzili. Zamknął sessiā punkt o Pospolitym ruszeniu,

¹ Rap. „pragmatiki”. ² Odnosi się to do Królowei Eleonory.

które in casu ingruentis hostis za Wiciami Xiążęcia Primasa, ad normam przeszłej Confoederatiey uchwalone.

[4° lutego była niedziela].

5. Febr., w poniedziałek. Dzisieysza sessia dla zapustnych commessatii iako w małej liczbie, zwłaszcza Panów Senatorów, odprawowała się, tak mało-co ad corpus Confoederationis przyczyniła. Bo po przeczytanych dwóch tylko Confoederationis punktach, iednym o Trybunale Koronnym, któremu termin we dwie niedziele po koronaciey naznaczono, drugim o lustratiey dóbr Ekonomicznych, wziął głos Pan Podstarości Krakowski, który niżej wyłożone założywszy materie, cursum dalszego Confoederatiey czytania zatamował. Wniósł naprzód: pertinere ad puncta o dobrach Ekonomicznych provisia Królowey Jeymci, która z tych dóbr płacona być ma; przymawiając się tedy życzył upraszać Królowey Jeymci, aby się medietate provisiey Królowey Ludovice naznaczoney contentowała, a to habita ratione Status, który był na-tenczas florentissimus, teraz afflictissimus. Reliquum zaś provisii Ekonomicznych, także solne remanenta, radził obrócić na podsycenie znużonego Woyska. Wniósł, aby y około ciała Królewskiego sumptu uiąć na też Woyska potrzebę, dając znać, że non decet Rzptey regalizare w takowey fortunie. Do teyże Królowey Jeymci żądał instantiey a tota Repbca za miastami Spiskiem, które od ludzi Cesarskich nullo merito impetuntur. Uciszenia tedy tych naiazdów efficax medium być rozumiał, aby Królowa Jeymść powagę swoją do Cesarza J°Mci eo nomine włożyła. Wzruszył suo loco ukoioną już dnia onegdayszego o Residentach materią, powiadając, iż Pan Sztum, funduiąc się na iakich-si tu w Izbie protectiach, iactat praesumptuose, że go tu ztąd nikt rugować nie może; declarował się tedy ni-do-czego nie przystąpić, aż Residenti wprzód rozprawieni będą, a to innitendo illi axiomati, że na obronę starego prawa sufficit unius defensio, na zbudowanie zaś nowego, wszystkich requiritur zgoda. Te wniesione od Pana Xięskiego materie różnemi agitabantur ratiomis. A naprzód provisia miała swoich obrońców, potissimum J°Mci Pana Woiewodę Lubelskiego, który certando exemplis, iako legibus o provisiach inszych Królewskich, dał też rationem honestatis, że indignum Polskiemu narodowi, aby Królowa Wdowa, Maiestate ad Rempublicam devolutâ, głód w Polsce cierpieć miała. Przykładał y expensas Królowey Jeymci, które na Paziów ad decorem gentis, y na Gwardie łożyć musi. Nie znalazł iednak temi ratiomis gratiam in auribus Panów, Krakowskiego y Ruskiego Woiewodztw, Posłów, którzy sufficere Królowey Jeymci 100.000 na provisią zarozumieli.*

O impetitey Starostwa Spiskiego dał sprawę sam Pan Marszałek Nadworny, że Cesarscy ludzie naiechawszy na iedno miasto Spiskie, w nim Ministra Luterskiego gwałtem porwali, a nadto hiberny z tamtych miast, do Korony zdawna należących, dopominaią się; prosił tedy, aby mu Rzpta evincat do Cesarza instantią u Królowey Jeymci; ale ex varietate consiliorum nic definitive nie stanęło. Trzecią o Residentach illatią wniesionymi dnia onegdayszego ratiami dużo wspierano; nie nachylono iednak contradicentem, który ten punkt do dnia iutrzeyszego ad deliberationem wzięwszy, prosił solvi sessionem.

Przymawiając się do Residentów, Panowie Litewscy rzesko urgebant exclusionem Piasta propter secretas rationes; urgente iednak solutione sessionis nikt im nie odpowiedział.

6. Febr. Wtorkowa sessya ob generalem po całej Polsce świąt zapustnych solennitatem zszedłszy się kilkunastu Posłów, do iutra odłożyli.

7. Febr., we środę. Controversia o Residentach iako onegdayszą sessiā skończyła, tak dzisieyszą zagaiła. Urgebant dziś ferventius Panowie Krakowscy, pomagali Panowie Ruscy, kładąc pro ratione legem, aby Residentes precz odiechali; y już kilka godzin disceptatiami w noc przeciągnionemi nieprzekonani evicerunt u całej Izby, aby ablegatia onych per deputationem z Senatu y Posłów perficeretur, kiedy Xiąże Biskup Krakowski odezwał się, iż na deputatią z Senatu pro forma rothału swego „quicquid nocivum scivero“ nie pozwoli. Pochwalił to zdanie J^oM^cXiądz Podkanclerzy, y onegdaysze de non ablegandis Residentibus powtórzył ratic. In ea tedy collisione obronnych y nalegających ratii, przyszło nakoniec podane od Pana Woiewody Lubelskiego capessere medium, który censuit: Xiędza Biskupa Poznańskiego z Panem Marszałkiem Poselskim do Xiążęcia Primasa deligere,* aby Xiąże Primas opowiedziawszy Residentibus, niepochybne na nich założył ablegationis vadium, inquantum się intra cancellos modestiae, bez praktyk, nie zachowaią.

Tak tedy ukojwszy walną o Residentach disceptatią, czytał Pan Marszałek Poselski punkt Confoederationis o Zupach, do których Commissarzów na końcu Convocathey oznaczyć maią. Czytał y o remanentach solnych, iż z nich długi żupne, także długi ś. p. Króla J^oMci, wypłacone być maią; ale między pierwszymi dłużnikami odezwały się Woiewodztwa, aby im sól zatrzymana, z tych remanentów wydzielona była. Placuit to desiderium generaliter napisać; samo tylko Woiewodztwo Sandomierskie, maiąc iakąś ad conferendum z Panem

Podskarbin specjalitatem, prosiło, na tym punkcie solvi sessionem, et soluta.

8. Febr., we czwartek. Dopominali się zaraz in primo limine sessionis Panowie Sandomierscy relationem, iaką Panowie Residenci na illatią Xiążęcia Primasa dali declarationem. Retulit Xiądz Biskup Poznański, iż się nowymi ad Rempublicam składaią Characterami. Videtur ta być iuż umartwiona quaestia, bo się tey sessiey nikt więcej do niey nie przymówił.

Skoczyło zaraz Woiewodztwo Sandomierskie do zachowaney sobie dnia onegdayszego przy solnych remanentach specjalitatem, żądaiąc, aby Woiewodztwo Sandomierskie pierwszą odebrało z pomienionych remanentów satisfactionem. Na tę illatią poczęły wszystkie Woiewodztwa concurrere de potioritate; przeciągnąwszy iednak ku wieczorowi niepotrzebną altercatią sessiey, powrócili do wczorayszey generalitatem: aby wszystkim Woiewodztwom według prawa, sól zatrzymana wydzielona była.

Tak uspokoiwszy przyjemną Woiewodztwom o soli materią, czytano punkt Confoederationis o kosztach około ciała Królewskiego, y provisiey Królowey Jeymci. Co do kosztów, wszystkich inclinabant zdania, aby ad egestatem Reipbcae moderowane były, a provisia Królowey Jeymci magno motu agitata. Promovebant interes Królowey Jeymci J^oM^cPan Kanclerz W^oX^oL^o, Panowie Woiewodowie Chełmiński, Witebski, Sandomirski, Lubelski, Xiądz Biskup Poznański, y wszyscy niemal Posłowie Wielkopolscy, każdy wielkim usiłowaniem ochotę y studium przeciwko Paniey zaszycaiąc; same tylko Woiewodztwa Sandomierskie, Ruskie restiterunt. Aleć Ruskie nalegaiącym prośbom facile cessit, Sandomierskie zaś stawaiąc przy declaratiey, iż więcej nad 100.000 provisiey nie pozwolą, do pierwszej godziny w noc sesią pociągnęło, y iuż desperatum erat, aby więcej pozwolić miało, kiedy Pan Woiewoda Lubelski wnioşszy permoventem rationem, iż Królowa Jeymć, in casu Króla nie-młodziana, na discretiey onego, contra suam dignitatem, zostawać-by musiała, począł z inszymi Panami Senatorami y Posłami obstępem * prosić, aby modestiae przynajmniej świątobliwey Paniey, która się w żadne publiczne nie intricie interesu, to honorarium legibus et exemplis concessum, darowali. Tak tedy gęstymi instantiami, a nakoniec insomnio zmorzeni, po wtórey iuż z pół-nocy godzinie, 200.000 provisiey, oprócz nuptiale donum, pozwolili, et in eam sententiam discessum est.

9. Febr., w piątek. Pan Marszałek Poselski idąc zwyczajnym trybem, czytał dalsze y ostatnie iuż Confoederationis punkta. Czytał

o Residentach przy Królewskim cielem, których naznaczenie ad exitum Confoederationis odłożono. Czytał potym o praesidium miasta Krakowa, aby ad normam inszych Interregnorum w tamtym zamku trzymane było. Do tego punktu przymówił się Pan Starosta Biecki, opowiadając, iż ma w artykułach Woiewodztwa Krakowskiego, aby Biecz y Sącz, iako fortalitia Krakowu praeliminaria praesidiis z-twierdzone były. Odpowiedziano na to, iż tego w inszych Confoederatiach nie masz prawa o tym, a sic stantibus rebus pilniey Lwowu miastu, antemurali Ruskich krajów, obmyślić securitatem, a niżeli składom winnym w Bieczu. Ta iednak odpowiedź y całej Izby prośba, nie uczyniła dosyć Panu Staroście Bieckiemu; trzymał się cum indignatione wszystkich, y własnych nawet iego Collegów, illathey swoiey namniey godzinę, aż Pan Marszałek Poselski assecurował go, iż punkt o praesidium Krakowskim niżey przenosi, do którego natenczas wolne przymówienie się, aby tymczasem punkt o obronie Rzptej mógł być przypuszczony.

Tak tedy uspokoiwszy desiderium Pana Starosty Bieckiego, czytany przez Pana Marszałka Poselskiego o Obronie concept, który te w sobie zamykał quaestiones: Naprzód czym Woysku dwie Ćwierci winne, Augustową y Maiową, wypłacić; iak wielka na poparcie woyny ma być Woyska quantitas; zkąd melioratią, hiberny, y recruty Woysku, zatrzymuiąc te od Confoederathey, obmyślić; y iakie na to maiać być podatki. Przymawiając się do tego zabrał głos Xiądz Biskup Krakowski, informando, iż Woyska iest, iako z Skarbowego doszedł computu 33.400 ludu, którym na Ćwierć 1,200.000 zapłaty wychodzi. Poglówne zaś, (iako ex coniecturis doysć może), uczyni 2,800.000. Tak tedy, aby satisfiat desiderio Pana Hetmana, który na tę woynę 60^m Woyska potrzebuie, radził, aby Poglówne, (iako aequissima omnium contributio), co Ćwierć uchwalone y wydawane było. Na ukontentowanie zaś Woyska w hibernie y recrutach, życzył akcizę generalną zniosszy, particularną tylko od win y droższych napoiów, które Panowie piią, uchwalić, Szeleżne y Cło generalne utwierdzić. Nie miało to zdanie contradicentem. Declaratii tylko Woiewództw, per seriem porządku, dopominali się; które ich desiderium Pan Marszałek Poselski dissolvit, wniosszy, że materia Obrony łączniey determinari nie może, tylko praevia deputatione z Senatu y Poselskiey Izby, która deputatia poszuka łącznieyszych sposobów poparcia woyny, y iuż rem masticatam trutinae całej Rzptej poda. Itum est in hanc sententiam, Deputatią naznaczono, Sessią do iutra solwowano.

10. Febr., w sobotę. Wszystkich certabant consensus, aby przestuchawszy relatyey Deputatów wczora ad investiganda poparcia wojny media naznaczonych, mogły przystąpić Woiewodztwa do declaratii. Same tylko Woiewodztwo Podlaskie intercessit, nie chcąc ni-do-czego przystąpić, póki-by im Rzpta dwóch włok w łan nie pozwoliła. Prawa na to nie pokazowali, tylko annariam legem raz im na hiberne pozwolono, a do tego simplicem appendicem przy declarathey quondam Posła Podskarbiego. Przy tey tedy declarathey kilka godzin w noc sessią zagaiwszy, kilka razy z protestatią wychodzili; ale widząc imotam rozerwaniem Confoederathey Rempublicam, nic nie skończywszy, activitatem przywrócili.

Czytał zatym Pan Chorąży Sandomierski namówione na deputackiey sessiey praeparatoria bello promovendo punkta, których takowa była series:

1. Quantitas Woyska, iaka praesens iest, ad famam iednak czytano 80.000.
2. Zapłata onemu dwoie Pogłównie zdało się, iedno a 5^{ta} Aprilis ad 5^{ta} Maij, drugie a 1^{ma} 8bris ad 1^{ma} Novembris.
3. List do Pana Hetmana napisać, aby te Regimenty, które przeszłey okazji omieszkały, podał na delacie Trybunałowi Skarbowemu.
4. Do tego napisać, aby Regimenty Arkabuzerskie pozwiać kazał, a na tych miast Usariey przyczynił.
5. Żydzi Pogłównie aby dali, którego się przeszłey Constituthey scandalose uchronili.
6. Kupieckie Donativum aby nie było postpositum.
7. Akciza od win y droższych napoiów, które Panowie piią, aby podniesiona była.
8. Wybraniecka piechota aby ad normam dawnych praw szła na expeditią.
9. Ktoby-kolwiek ex Plebeis et Advenis uczynił znaczną przysługę Rzeczypospolitey, albo zasługuiąc się w okazji osobą swoją, takowy aby na Seymie Coronationis był przypuszczony do kleynotu Ślachestwa, albo do Indigenatu za recommendatią Pana Hetmana.
10. U Panów postronnych aby się in tempore upomnieć posiłków: u Króla Szwedzkiego 3000, u Xiążęcia Brandeburskiego 1200, u Kurlandskiego 1800 ludu; tylko aby według namówionego z nimi pactum swoim ich kosztem sustentowali.

11. Upraszać Panów Litewskich, aby iako fortunarum et infortuniorum socii, dopomogli w tym razie znacznymi posiłkami Rzptej.

Po tych punktach in vim praeparationis przeczytanych, przystąpiły Woiewodztwa do declaratii. Woiewodztwo Poznańskie po małym około podatków targu, nakoniec zdaniu Pana Podskarbiego cessit, który censuit, aby się Woiewodztwa do taryfy 1662 stosowały ze wszystkimi podatkami. Za tym tedy zdaniem pomienione Woiewodztwo idąc, podatki ad tariffam iednego Poglównego 62^{ci} pozwoliło, biorąc modum contribuendi do Braciej. Woiewodztwo Krakowskie totidem, z tą iednak declaratią, ieżeli to sufficiet Woysku. Odezwał się na tę declaratią Pan Podskarbi Koronny, iż Poglówne iedno ledwo na dwie Ćwierci uchwalonemu Woysku wystarczy. Poparł tego Xiądz Biskup Poznański, żądaiąc, aby ta quaestia tractowana była in pleniore numero Panów Senatorów, którzy w tey materiei mogli afferre lumen Rzptej. Soluta in hanc sententiam sessio.

12. Febr., w poniedziałek. Przyszła kolej declaratiey do Xięstwa Oświęcimskiego; zgadzało się na podatki z tymi Woiewodztwy, które nawięcey dadzą, cum eo iednak appendice, aby z tych też podatków Podymne sobie, które dotychczas supra aequalitatem dawali, wytrącili; alleguiąc, iż Rzpta cała dawała Podymne ad tariffam 61^{ci}, oni zaś ad tariffam anni 29^{ci}. Prosili tedy, aby im per constitutionem wolne* wydanych nadto podatków caveretur; co po długich w noc około tego controversiach, otrzymali. Tetigit zatym series Woiewodztwo Wileńskie, które zpoczątku odkładało declaratią swoją ad generalem Xięstwa Litewskiego declarationem, ale kiedy insze Woiewodztwa Litewskie ingruere poczęły, aby się clare et particulariter w podatkach declarowało, petiit do dnia iutrzeyszego declarationem. Więc że w nocy magna rerum confusio dalszych declaratii tractum przeszkadzała, wygodziło się huic desiderio, bo sessiā na poranek solwano.

13. Febr., we wtorek. Przybyli do Senatu Pan Woiewoda Trocki, y Pan Kasztellan Trocki. Rediit kolej declarowania kędy desiit, do Woiewodztwa Wileńskiego; którego Posłowie trinas condiciones przed declaratią swoją a Repbca decernendas podali. Pierwsza, aby czasu Electionis tak wiele pomknąć, iak wiele go przedłużona Convocatia przybrała; druga conditia, aby summa Trubecka Panu Marszałkowi Xięstwa Litewskiego Constitutią Seymu przeszłego assecurowana, była

wypłacona ze Skarbu Koronnego, prosili approbationem legis et executionem; trzecia conditio: obmyślenie przechodzącemu Woysku Litewskiemu proviantów; nie żeby darmo dawane, ale żeby iuxta debitam taxam sprzedawane były. Do założonych tych conditii przymówił się Pan Kanclerz Litewski; a naprzód, czas Electiey aby ad 21^m Aprilis był pomkniony, ratiemi odległości Woiewodztw longinqui itineris promovebat; summę Trubecką iako prawną, iako y słuszną, non posse removeri, wnosił; y proviant aby był tu namówionym sposobem iusto praetio Woysku Litewskiemu w ciągnienu na potym sprzedawany, domagał się. Mówiąc około proviantu, przymówił się per figuram praeteritionis, aby Woysku Litewskiemu per iura hospitalitatis w Koronnym marsie prawe skrzydło dawane było. In eundem sensum o pomienionych conditiach disseruit Pan Woiewoda Wileński; przydał tylko relationem et rationem oderwania się Woyska Litewskiego od Koronnego w przeszłej Campaniey, powiadaiąc, iż gdy znużone Litewskie Woysko ob annonae caristiā, nie słuchając zakazów Hetmańskich, ruszyło się było nazad, uiał ie był w drodze autoritate sua, y pisał eo nomine listy do Pana Hetmana Koronnego z kilku noclegów, ale nie odebrawszy na żaden responsu, rozumiejąc być niepotrzebne Woysko Litewskie, permisit onemu reditum do Xięstwa Litewskiego. Nakierował potym mowę do Posłów Xięstwa Litewskiego, prosząc, aby się in ea necessitate liberalius chcieli stawić Rzpłey.

Z mowy Pana Hetmana Litewskiego wziął ansam Xdz Biskup Krakowski do podziękowania tym wszystkim, którzy w przeszłej okaziey znaczną Rzpłey uczynili przysługę. Ex consensu tedy Senatus dziękował przytomnemu Panu Hetmanowi Litewskiemu, Panom Hetmanom y Senatorom Koronnym, Panom Senatorom Litewskim. Toż uczynił Pan Marszałek Poselski, specificie każdego przysługę y ludzi wystawionych numerum recensendo.

Tegoż Xiędza Biskupa arbitrio o wniesionym proviācie stetit, aby Commissarze z tych Woiewodztw, przez które tractus Woysku Litewskiemu należć będzie, eligendi, providowali, aby provianty przechodzącemu Woysku Litewskiemu sine depactatione sprzedawane były; około czego modum aby Deputatia z Senatu y Posłów namówiła.

Drugą conditią o pomknieniu czasu Electionis deprecabatur Xdz Biskup Krakowski z Panami Koronnymi, prosząc, aby iuż na dość nierychło naznaczonym terminie zaczynała się Electia. Pan Woiewoda zaś Lubelski, widząc nieustaiące około tego głosy Panów Litewskich, pomknąć czasu Electiey w pięć dni, samey zaś niedziel dwie skrócić

naznaczeni, zabrał głos Pan Woiewoda Lubelski persuaduiąc, aby ta deputatia nietylko Litewskiego, ale y Koronnego Woyska przechody, (które więcey niż podatki kosztuią), iakim sposobem określiła. Plausibiliter tę illatią wszystkie Woiewodztwa exceperunt.

Czytany też był listu od Pana Hetmana do Pana Podskarbiego pisanego punkt, życząc, aby Rzpta summę u Xiędza Nuntiusza 170.000, na proviant Woysku w głodnych krajach będącemu, evincat. Za tę summę życzy w zyzniejszych krajach nakupić [proviantów], ¹⁾ do-brymi teraz drogami do Przemyśla sprowadzić, z tamtąd do Dniestru, a Dniestrem do wystawioney na to Magaseny,* aby Woysko wcześniej w pole wyszedzsy, miało w tamtych głodnych krajach o czym subsistere. Wszyscy consenserunt, ale się do tego non applicuerunt.

Po naznaczonych do pomienioney [Commissiey]²⁾ deputatach, należała Korona na Panów Litewskich, aby categoricam swych posiłków dali declarationem. Declarowali 8.000; urgebat Korona, aby iako na przeszłym Seymie, 12.000 pozwolili. Panowie Senatorowie Litewscy reduxerunt numerum do dziesiątka tysięcy. Do namówienia tylko podatków na to, prosili o osobliwą sessiā; która im pozwolona, et illico abierunt.

Ante abscessum Panów Litewskich Pan Podkomorzy Pomorski, imieniem Pana Podkomorzego Koronnego, oddawał koronę Moskiewską, ieszcze Zygmuntowską, którą u niego Król Kazimierz zostawił był in deposito, do rąk Pana Podskarbiego Koronnego in facie Reipublicae. Odebrał za wierne oney dochowanie od Senatu ore Xiędza Biskupa Krakowskiego, od Poselskiej Izby ore Pana Marszałka Poselskiego, uroczyste podziękowanie.

Przystąpiły zatym Woiewodztwa do dalszych declaratii. Series devoluta do Woiewodztwa Sandomierskiego, które omne genus contributionum z inszymi Woiewodztwy deklarowawszy się pociągać, te non omittenda ad decisionem inszych Woiewództw podało: aby Donativum Kupieckie, Pogłównne Duchowne, Pogłównne Żydowskie, iako znaczne contributiones, nie były opuszczone; piechota wybraniecka, ludzie z Ordinatiey Ostrogskiej, Myszkowskiej, aby terazniejszą Constitutią admoneantur do swych powinności. Takoweż y innych Woiewodztw stawały declaratie. Stanęło na Ziemi Dobrzyńskiej, aby Czopowe generalne szło do Skarbu. Więc że Pana Starosty Śrzedzkiego obstabat contradictio, który imieniem collegów swoich, na ten

¹⁾ Rkp. ma tu, zapewne przez omyłkę przepisywacza, wyraz: „Lenungów”.

²⁾ Rkp. „Sessiey”.

czas niebędących, tę illatią impugnabat, zdało się Panu Marszałkowi Poselskiemu, aby ta materia, graviorem deliberationem potrzebująca, in numero pleniori Panów Senatorów y Posłów tractowana była. Solvowana tedy sessia.

[15. lutego], we czwartek. Ziemia Dobrzyńska sessią dzisieyszą od wczorayszey Czopowego illatiey, aby do Skarbu oddawane było, zagała, ale ob contradictionem Panów Wielkopolskich irritu conatu [odstąpiwszy. ¹⁾ Poglówne ad tariffam [166]2^{da}, iak y inne Woiewodztwa declarowała.

Woiewodztwo Ruskie do declaratiey przystąpić nie chciało, ażby wprzód miastu Lwowu fortificatia obmyślona była; obsidum tego miasta wykupno, Constitutią Seymu przeszłego warowane, itidem obmyślone było; insuper, aby toż miasto inhaerendo Constitutioni Seymu przeszłego, od wszelakich podatków y od Poglównego, uwolnione zostało. Po długiey około tego disceptatiey pozwolono, aby Poglówne miasta tego y Szeleżne na fortificatią onegoż, za wiadomością Pana Hetmana obrócone było; obsidibus zaś, aby spem eliberationis w Constitutiei uczyniono. Tak in desiderio uspokoieni Panowie Ruscy, dwoie Poglówne ad tariffam 62^{da} pozwolili. Tęż declaratią trzymały particularne Ziemie Woiewodztwa tego. Ziemia Chełmska instabat, aby summa 12000, którą na potrzebę Rzptey erogavit, była w Poglówne potracona; ale ta instantia ad feliciora tempora odłożona.

Woiewodztwo Lubelskie recompensam ruin przez Pospolite ruszenia poczynionych, naymniey przez godzinę bawiąc, domagało się; ale instantibus cunctis nadzieię in feliciori tempore Rzptey otrzymawszy, toż, co y inne Woiewodztwa, concessit.

Woiewodztwo Płockie na wszystkie podatki z innemi Woiewodztwy subscripsit, nadto Czopowe Rzptey declaravit.

Mazowieckie że wielkim szeregiem z Ziemiami swemi następowało, a iuż w noc późno było, sessia solvowana.

[16. lutego], w piątek. Dzisieysza sessia od declaratiey zaczęła się Woiewodztwa Mazowieckiego, którą do namienionych przez inne Woiewodztwa punktów, soli też nie przepomniawszy, dwoie Poglówne declarowało.

Podlaskie Woiewodztwo przy declaratiey iednego Poglównego annatę od PP^{ych} Duchownych, per Constitutionem należącą, przypomniało.

Provincia Pruska, more usitato, tak przeszłe podatki, (z których

¹⁾ Kłp. „odstąpiwszy”.

Pogłównego Sześćdziesiąt tysięcy, Akcizy y Szelegznego, nie wypłaciła), iako y terazniejsze, z dobrą [chęcią] y obietnicą wzięła do Braci. In-sze Woiewodztwa na iedno Pogłowne zgadzały się.

Po odprawionych declaratiach uprosił głos Pan Wysocki daiać iustificationem na onegdayszą functiey swoiey przez Pana Woiewodę Lubelskiego inculpatią: iż cokolwiek w Stambule robił, bona intentione in rem Rzptey [operabatur]; ¹⁾ co iure iurando firmavit; wyliczał spezy y koszty swoje, które in obsequio Rzptey pro honore stawiając, zaciągnął. Suffragatus mu Xiądz Biskup Krakowski, y Xdz Podkanclerzy mową swoją, aby przynamnieyznaczona per Senatus consultum summa była mu wypłacona; na co J^oMcPan Podskarbi zezwolił. Summa zaś, którey się in vim gratitudinis domagał, silentio sepulta.

Pytany za tym Pan Podskarbi Koronny, aby dał sprawę de oneribus Rzptey, y ieżeli iedno Pogłowne wystarczy na wypłacenie przeszłych y przyszłych Ćwierci Woysku. Dał tedy informationem, że za przeszłe y przyszłe Ćwierci Woysku ad ultimam przyszłego Decembra, przyidzie Sześć Millionów. Długi zaś, iako to: summa Trubecka, largitie, wykupno kleynotów z rąk Pana Marszałka Koronnego, y inne onera, wyniosą na trzy Milliony; uczyni to wszystko Dziewięć Millionów. Na tę tedy summę Rzpta tylko Dwa Milliony Siedmkroć Sto tysięcy pozwala, bo tak iedno Pogłowne wynosi. Akcize zaś y Szelegzne, na Seymie przeszłym uchwalone, rachował Million ieden, lubo ieszcze non constat tariffa onego. Przymawiając się do tey informatiey Xiądz Podkanclerzy radził, aby Rzpta na drugie pogłowne iednostaynie zgodziła się, do którego kiedy ieszcze Szelegzne po dwóch szelągach, akcize od droższych napoiów, Pogłowne Żydowskie, Donativum Kupieckie, przyda, adaequabit summę Dziewięciu Millionów. Przyjęte to zdanie silentio, quasi consensu, ale dla spóźnionej w noc sessiey nic definitive około tego nie stanęło.

Ex occasione wspomnianych w zastawie u Pana Hetmana kleynotów, wziął głos Pan Kochanowski, Poseł Sendomierski, dopominając się, czemu Pan Podskarbi na przeszłym Seymie assecurował Rzptą, że kleynoty wynieść miały na ośm millionów, a nie wyniosły y milliona; czemu, lubo zaszła od Pana Krakowskiego protestatia, brał one ze skarbcu; nakoniec, ieżeli zarozumianej taxy nie wynosiły, czemu one starym Oberszterom y Cudzoziemcom w długu oddawał, których iako nullus usus na tę wojnę, tak mogli byli ad feliciora tempora,

¹⁾ Rkp myłką: „operabatur”.

albo przynamniej do Seymu terazniejszego być zatrzymani. Wniósł przytym, iż *salvę* zostawuie Braci, upomnienia się na *Electiey*, aby Pan Podskarbi tak *super fidelitatem taxae*, iako y na to, że żadney na kleynoty nie kupił *assignatiey*, przysięgł in *facie Reipbcae*.

Odpowiedział na to Pan Podskarbi, że *assecuratiey* onego Rzpła in *scripto* nie ma, a ieżeli szwankował in *opinione*, *erravit cum ceteris*, bo insi toż rozumieli; *protestatia* Pana Krakowskiego, ex *post-facto* uczyniona, nie mogła tamować *Reipbcae consensum*; długi Woysku cudzoziemskiemu ex *Senatus Consilio* wypłacał; przysięgi, lubo *taxa* przez przysięgłych iubilców stawała, ieżeli insi *Commissarze* przysięgą, *non detrectabat*.

[17. lutego], w sobotę; *Combinatia declaratii* wszystkich Woiewództw stanęła, y punktów przy *declaratiach* wniesionych. A naprzód po *disceptatiey* kilku godzin, dwoie Poglówne cum *novis abiuratis omnium consensu* stanęło, którego *registra* aby Poborcy ad *acta* podali, dopominały się Woiewodztwa. Szeleżne y *Akciza* aby iuxta *Constitutionem* Seymu przeszłego ad 1^{mam} Majj *currat*, zgodzono się; a które Woiewodztwa te podatki zrzuciły, *summam proportionatam*, iaką te *contributiones* w pierwszej ćwierci wyniosły, mają na tych miast wnieść do Skarbu. Te podatki rachowano że uczynią *circiter* siedm *millionów*. Woysku in *vim gratitudinis* naznaczono ze Skarbu pięćkroć sto tysięcy za podjęte prace, y w nagrodę nieodebraney *hiberny*. *Donativum* Kupieckie, Poglówne Żydowskie, także *summę* 105.000, którą ci Żydzi corok do Skarbu wnosić powinni, uchwalono. *Piechota Wybraniecka*, ludzie *Ordinatiey Ostrogskiej*, *Myszkowskiej*, mają iuxta *legum praescripta* na terazniejszą wychodzić *expeditię*.

Po uchwalonych powyższych punktach czytał Pan Marszałek *proiect Confirmationis iurium* Xiążęcia Kurlandskiego, in *vim gratitudinis* za to z-concipowany, iż nam ośmnaście-set ludzi na poparcie woyny *declarował*. Odezwały się Panów Litewskich *dissonae voces*, *vetantium Confirmatiey* Xiążęcia Kurlandskiego; *potissimum* Pan Woiewoda Wileński wniósł, iż ta *summa*, za którą Kurlandskie Xiąże ludzi obiecanych zaciągać chce, samemu tylko Xięstwu Litewskiemu należeć ma, ex *vi donationis* ś. p. Króla J^oMci. Szerzey o tym *informavit* Xiądz Podkanclerzy Koronny, donosząc, iż *summę* na ten zaciąg ad *requisitionem* ś. p. Króla J^oMci cała Kurlandia złożyła, po stu złotych z konia, iuxta *modum contribuendi* w tamtych kraiach, pozwoliwszy. Ex *vi* tedy *iuris feudal*is, które* nietylko Xięstwu Litewskiemu, ale y całej Koronie, *summa werbunkowa* należeć ma. O czym szerzey mówić iż późna noc nie pozwalała, radził Xdz Podkanclerzy,

aby ta materia in pleniori numero Panów Senatorów tractowana była. Obtemperatum zdaniu; sessiā difficulter solvowano, ob urgentes nie-
których voces, aby ią dziś kończyć.

[18. lutego, niedziela].

19., w poniedziałek. Nim Panowie Litewscy z privatney swoiey przybyli sessiey, wnieśli Panowie Posłowie Sendomierscy per modum otii, aby im pewney Królewsczyny usus fructus do lat pietnastu był pozwolony. Sam tylko J^oMcPan Pisarz Nurski temu restitit, obawiając się, aby inszym tam wielu, którzy także sanguinem pro patria litarunt, nie był pochop do podobnych expostulatii obradę Rzp^{tey} tamaiących; ale gęste Panów Małopolskich instantie evicerunt, że tey ustąpił contradictiey.

Nadeśli zatym Panowie Litewscy, którzy vix consederunt, zabrał głos Pan Kierdey, Marszałek Grodzieński, w którym ex mente Xięstwa Litewskiego ogromne założył propositie. A naprzód sobotni punkt potwierdzenia praw Xiążęciu Kurlandskiemu wziął in discussionem: iż Xiąże na przeszley coronatiey u dwóch osob z Korony uchwyciwszy iakieś dominii ius na Ślachtę Kurlandską, chce modo subreptitio otrzymać onego approbationem. Druga, że tenże Xiąże chce, aby summa werbunkowa 6000 talerów na zaciąg osimnastu set ludzi była obrócona, którą od Ślachty Kurlandskiey złożoną in subsidium Rzp^{tey} ś. p. Król J^oMc per certum rescriptum Xięstwu Litewskiemu darował. Prosił tedy imieniem całego Xięstwa, aby ich Rzpta przy tey summie darowanej zachowała, a Xiąże ieżeli chce osimnaście set ludzi in subsidium wystawić, aby ie de suo zaciągał, ponieważ 6000 talerów mało-co na ten zaciąg contribuet. Co się tknie iurium confirmationem, życzył, aby to desiderium, któremu na Convocatiey mieysca niemasz, do Coronationis Seymu było odłożone. Drugie wnioś imieniem Xięstwa Litewskiego desiderium, aby, ponieważ się Convocatia przedłużyła, czas Electionis był ad 28 Aprilis pomkniony. Trzeci punkt był illationis: exclusio Piasta. Dopominał się imieniem Xięstwa Litewskiego wyraźnego prawa, aby ktokolwiek-by śmiał Piasta, lubo przez Woyska, lubo przez Pospolite ruszenie, promovere, był declarowany pro hoste patriae. Potwierdził tych punktów Pan Pisarz Litewski declarując się ich nie ustąpić, choć-by się miała rwać Confoederatia. Denotabat* przeciwko Piastowi, że y Panowie Koronni mieli artykuły na exclusiā onego, z którymi teraz subticuerunt, mając snadź kogoś nasadzonego. Temi pogrozkami excitus Xiądz Podkanc^{lerzy} Koronny, naprzód Piasta wielkimi tuebatur rati^{ami}, pokazując dowodnie, exclusionem iego nietylko całemu narodowi infamem, ale

y osobie ś. p. Króla J^oMci uwłaczającą, o którym wyszłaby niepochybna do postronnych coniectura, że Polonus Polonis dum male regnaret, Regni ostium praecluserat. Przytoczył y exterorum przykłady, w których extra Regnum ten kleynot wynieść nefas; aurea bulla mówi: Ne decus Imperialis Coronae ad exteros transferatur. Wniósł y tę ratią, że electionis ius iest delicatissimum, każdemu Ślachcicowi kogo chcieć obierać wolno. Circumscribere zatym libertatem sentiendi Braciey w domu pozostałych, pisać in absentes na nich bez nich na Convocathey prawa, prawo nie każe.

Do czasu Electionis przymówił się, iż go przedłużyć idem est, co y Panów Hetmanów, Pułkowników, Woysko całe, a iure suffragii Nobilitatis excludować, bo im go za pomknięciem Electey woiennej eripiet pora; a przecie declarowali się omnino na Electię przybyć, lubo-by też na taką ćwierć służbę Rzptej wypowiedzieć im przyszło.

Summa Kurlandska sześciu tysięcy talerów, ponieważ ś. p. Król J^oMć rem Reipbae a Republica transferre nie mógł, prosił Panów Litewskich, aby aequaliter do Korony należała.

In contrarium Pan Kanclerz Litewski disseruit. Piasta potissimum, aby Rzpta suis malis doctior, proscribat, y ambitum potentioribus, który ją może distrahere, prawem proscribat, życzył. Inszych ratii palam nie chciał effari ob multitudinem arbitrorum. Czasu Electionis omnino pro 28 Aprilis naciągał. Ratią Xiędza Podkanclerzego respectu Woyska zbiiając, iż Woysko y Hetmani nie króla obierać, ale granic pilnować powinni. Summy Kurlandskiej sześciu tysięcy talerów declarował się ulla tenus nie odstąpić.

In hac collisione ratii wziął mediationem Xiądz Biskup Krakowski z inszymi Panami Senatorami, którzy tacitis persuasionibus oboiey strony evicerunt, że czas Electionis ad 20 Aprilis pomknięty; Piasta zaś verbali leże zgodną declaratią wszyscy excludowali, nie o tym w Constituthey nie pisząc; do Ablegatów Kurlandskich ratione subsidii deputatia naznaczona, y całe negotium do iutra odłożone.

Tak ukoivszy zawzięte o pomienionych materiach controversie, czytał Pan Marszałek Poselski textum dalszych conceptów. Akciza, Szeleżne y Cło generalne a 1^{ma} Majj zniesione; Trybunały Skarbowe w Radomiu, ieden pro die 26 Julij, drugi pro die 3 Februarij in anno sequenti postanowione, ad celeriozem podatków vindicationem; miastu Krakowu, Lwowu, Trębowli, praesidia według dawnych Constitutii Interregnorum warowane. Soluta zatym sessio.

20. Febr., we wtorek. Na zasiadaniu poczęły rzesko privata desideria Woiewodztw emergere, ale ie wszyscy między sobą, nic ieden drugiemu nie pozwalając, negative consepeleverunt. Jedno tylko desiderium, o instantią do Rzymu za Canonisatią S° Stanisława Kostki, zgodą wszystkich coronatum. Toż studium S° Jana Kantego, y S° Josaphata potkało.

Zaszła potym Panów Litewskich requisitia o relatią sessiey z Ablegatami Kurlandskimi, którą uczynił Xdz Biskup Krakowski takową: Naprzód Posłowie Kurlandscy porwali się z ochotą, iż Xiążę chce kilka tysięcy ludu na usługę Rzptej wystawić, Syna swego z nimi posłać, byle temu woysku w Koronie Monster-plac byłznaczony, żołd, lenungi, hiberna, póko in actu belli zostawać będą, obmyślono, y żeby summa werbunkowa Sześć tysięcy talerów ś. p. Królowi J°Mci obiecana, na ten zaciąg była pozwolona. Expostulavit z nimi sessia, iż lenungi, żołd, hibernę, dawać, praegrave his temporibus Rzptej, raczey tedy prosila, aby Xiążę mnieyszą ludzi quantitatem, Dwanaście set, wystawił, aby im iednak wszystkie unkoszty, lenungi, hibernę, żołd, obmyślił; ponieważ też Xiążę według Canonu Dziesiątka Tysięcy złotych, które za każdą w Koronie podatków uchwałą dawać powinien, dawno iuż do Skarbu nie wnosil. Odpowiedział Ablegat, iż mówić koło tego nie ma commissum od principała swego; revocavit się tedy ad informationem Xiążęcia, za niedziel kilka declarationem ofiarując. Po uczynioney taliter relatiey zlecono per Constitutionem to negotium Xiążęciu Primasowi y Residentibus.

Requirebant ieszcze Panowie Litewscy, podawszy proiect do rąk Pana Marszałka Poselskiego, aby incolis Biskupstwa Piltyńskiego z Xiążęciem Kurlandskim iurium reproducendorum terminus na przyszłej Electiey byłznaczony; ale obstante contradictione niektórych, którzy disquisitionem iurium Seymowi Coronationis competere wnosili, zdrapano ten proiect.

Na requisitią Posłów Woiewodztw Podlaskiego, Lubelskiego, Bełskiego, Commissia o szkody przez Woysko Litewskie poczynione, w Brześciuznaczona, która się ma podczas Electiey odprawować. Na instantią Pana Woiewody Lubelskiego stanęło, aby iurisdictio Trybunału Skarbowego Lubelskiego Securitatis, non extendatur do obywatelów miasta y Woiewodztwa Lubelskiego, ale tylko do osób na Commisią przyjeżdżających.

O kleynotach w zastawie u Pana Hetmana zostających stetit napisać do niego, aby uiąwszy autoritate sua Woysko cudzoziemskie starego zaciągu, zatrzymał przy sobie kleynoty do Seymu Coronationis.

Przeczytanie Scripti ad Archivum porrigendi miało zakończyć Koronne Constitutie, ale Panowie Litewscy czytać go nie pozwalali, aż by wprzód ich Constitutie przeczytane były. Dzień tedy iutrzęszy Litewskim Constitutiom naznaczono, soluta ad praesens sessione.

[21. Febr.], we śrrodę. Sessią dzisieyszą Litewskie Constitutie zagaiły. Commisią na zapłatę Woysku Litewskiemu teraznieysze zaciągu, w Brześciu pro die 20^a Martij naznaczono, kędy y Koronnym Woiewodztwom wolne dochodzenie krzywd od Woyska Litewskiego w przechodzie poczynionych warowano. Czas zaś Commisii na zapłatę Woysku Litewskiemu starego zaciągu ma namówić Commissia Brzeska, woienney porze non praeiudicando, ieszcze iednak o tym na prywatney maiąc mówić sessiey. Woyska Koronie 12000 declarowali, któremu zapłatę siedmioro Podymnego uchwalili. Ostatek czasu prywatne tychżeż Panów Litewskich zabrały [desideria] y Constitutie. Czytanie Scripti, z Pożegnaniem, do iutra odłożono.

22. Febr., we czwartek. Czytano semotis arbitris Script ad Archivum, w którym Koronnego Woyska quantum satis, Litewskiego 12000, Brandeburskiego 1200, (które ma być lenungowane), Szwedzkiego 3000. Mówiąc o proviancie woysku Szwedzkiemu, excitavit metum Pan Podskarbi Koronny, obawiając się, aby in casu dissidissae Electionis któżkolwiek forytuiąc Candidata ex promotione Króla Szwedzkiego, nie użył posiłków defensionis, in offensionem Rzeczy. Potwierdził tego Pan Woiewoda Chełmiński przykładem Romanae Reipublicae, której res ferendo sociis auxilia crevit. Te iednak meticulous cautiones zwyciężyła ratio necessitatis et dignitatis Reipublicae, której-by indignum było: prosić y niechcieć posiłków.

Na proviant tedy Woysku temu pokazano Summę Oyca S^o u Xiędzia Nuntiusza, która ieżeli-by nie wystarczała, reliquum ma Skarb Koronny supplere. Trakt y czas ruszenia się Woyska tego in arbitrio Xiążęcia Primasa et Residentium zostawiono. Artillerią Koronną do teyże summy Oyca S^o odesłano; Quarta zaś, zwyczajny na te expensa trybut, aby tym prędzey przed porą wojenną wydana była, pro die 15^a Aprilis zwiezienia iey termin na miejsce zwyczajne naznaczono. Woysku Koronnemu Dwakroć Sto tysięcy ze Skarbu łożyć kazano na proviant, takim sposobem, ażeby go nakupiwszy w żywniejszych kraiach, do Dniestru sprowadzono; Dniestrem do Magasenów, których dwie ma być, pro commoditate loci; ea iednak adiecta conditione, ażeby każdej Chorągwi, ile która z Magasenów weźmie, tyle ex stipendiis pro persoluto Skarb rachował. Przechody Żołnierskie chwalebnym, tylko boday skutecznym, określono sposobem:

aby wszystkie Woiewodztwa y Ziemie obrały sobie Commissarzów na Seymikach, którzy przechodzące Chorągwie na granicy Ziemie swoiey przejawszy, mają one prostym gościńcem bez uciążenia ludzi, ku zamierzoney consistentey prowadzić, aby circulis vitiosis nie nabiali. Kapitani, także Rotmistrzowie, Pułkownicy, mają się z przechodem swoim tym Commisarzom opowiedzieć.

Utesknienij¹⁾ zatym diurnis et nocturnis lucubrationibus Posłowie gęstemi Pana Marszałka Poselskiego poczęli compellare głosami, aby tak insomniis laboribusve, iako y Panom Senatorom, vale powiedział. Po naznaczonych tedy do Residentey, zrevidowania Skarbu, Żup, y innych functii, Deputatiach, paruit desideriiis. Dziękował Panom Litewskim za subsidia; żegnał Panów Senatorów; y sam vice versa od Senatu ore Xiędza Biskupa Krakowskiego, ab Ordine Equestri ore Pana Starosty Nowodworskiego, uroczyste odebrał podziękowanie.

517.

1674. I. 20.

Z pierw. wł. r. podp. i przyp: Z Rkpsw Wilan.
51. B.

[Sobieski Jan, MWK. i Htm. do Lubomirskiego Alex. Wdy. Krak.]

[r. pis^a]

Jaśnie Wielmożny MściPanie Woiewodo Krakowski
Moy wielce Mści Panie y Bracie.

Otrzymawszy z Braterskiej WMMMPana Łaski kwit na wywiezienie drzewa, wielce za wyświadczenie oney dziękuję; obligowany iestem propensią usług moich, takową WMMMPanu wypłacać Łaskę. Co zaś należy Chorągwie Husarskiej w Lubaczowie na consistency, tey serio przykażę, aby się iako nayskromniey tam sprawiła żadney extorsiey nie czyniąc nad sumę naznaczoną. Dragoni że się ważyli przechodząc tam być, kędy Braterskie moje z WMMPanem zachodzące necessitudines bywać prohibent, rigide im to zganić każę. Dla JmPana Commendanta Krakowskiego, y na instantie WMćMMPana Braterskę, którą u siebie zawsze wielce poważać zwykłem, y samey necessitati parendo, lubo bym rad co pokazał, ale penitus nic w reserwie nie zostało, bo JchmPP. Commissarze nietylko Wielkorządy,

¹⁾ Rkp. „Wstęknieni”.

ale Wieliczki, Bochnie, Kleparze, Kazimierze etc. y wszystkie Oek
 nomie, nic nie excipuiąc, a nawet y to, co nigdy do Distributy n
 należało, wszystko rozdali. Tylko ieden Olkusz prawiem im z gard
 wydarł. Co strony Wsi Radzieczyckich, tych się tykać nie mogę, b
 wyraźnym są obwarowane prawem, o co w przeszłych czasiech do
 invidij zp¹⁾ poniosłem. Powolne zatym usługi moje w Łaskę
 WMM^oMPana y miłość Braterską iakonaypilniey oddaie.

W Zamku Stryckim, die 20 Janu. 1674.

[dalej własnoręcznie:] WmćMegoMścioPana y Kochanego Brata nayżyc
 liwszy Brat y uniżony sługa JSobieski.

Lubom ci przed kilku dni wyprawił ordynanse do tych Regiment
 tów, które mają wnieść na Kraków, iednak ieśliby się w nich iaki
 miał znaydować mankament, posyłam znowu insze według copij od
 WMMMP^m przysłanych, y rotę przysięgi, ieśli się taka zdać będzie
 WMMP^m Posyłam y na czwarty ordynans goły membran, aby taki
 napisać, na iaki się WMMćPP. zgodzicie z JmP^m Stolnikiem Koron
 nym. Dla JmP^a Starosty Dobczyckiego uczynię wszystko na instan
 tio WMćMMP. oto y teraz udzieliliśmy temu Regimentowi tey na
 szey tak szczupłej ad proportionem hiberny. Ale to dziwna, że w Wo
 iewodztwie Krakowskim zda się że mamy naywięcey Przyjaciół,
 a wszystkie rzeczy ledwo tam nie naygorzey poszły. Owo zgoła tacy
 to przyjaciele, co po nas wyciągają, abyśmy my onych wygadziali In
 teressom, y aby się oni sami mocnili przyiaźnią naszą, a dokazowali
 tego tylko, co ich sam własny potrzebuie Interes. Jać nigdy w żad
 ney moiey na Seymiki nie piszę privacie, ani JchMć nioc nie proszę.
 I owszem, teraz o to prosić będę, aby mię tam JchMć y nie wspo
 minali tak w Instructiach swych, iako teraz, gdzie mnie kilką słów
 podziękowano, a J^oMciP^a Pisarzowi, iakoby iakiemuś trzeciemu Het
 manowi, kilkunastą wierszów, przypominając oraz y merita, które
 przeszłego roku wyświadczył Reipub. w Confoederatij gołębskiej.
 A dla Boga ieden ci by to głos przeszkodzić był mógł, nie pozwa
 lając pisać takie absurda. A wszak wszyscy JchMć powiedali, że się
 gołębską iako czém złém mier-zą confederatią, że onę sobie wyrzu
 caią iako naywiększe crimen na oczy. Teraz zaś secus pokazali to
 JchMć na tym Seymiku. Proszę, racz WMćP. opowiedzieć to ode
 mnie JmP^a Podstolemu Chełmińskiemu, y innym JchMć, z kim się
 zdarzy widzieć, żeć się tak nie godziło. Boć wiemy, że na Seymiku
 dokazać czego, trzeba publicum consensum, ale przeszkodzić czemu,

¹⁾ Wyraz przez wybutwienie papieru zaginiony.

y nie kazać pisać, najmniejszego może głos szlachcica. A dla Boga, a kiedy PP. Oraczowscy, Dembinscy, Kuczkowscy, to y wspominać naszych więc Interessów nie pozwalali, albo ieden z nich, tak że cały Seymik musiał od tego supersedere. Owo zgoła myśmy to Przyjaciół naszych niewolnicy; poczym nam diabuł,* gdy się obaczyć zechcemy. I gdy ia sto razy co uczynię dla Przyjaciela, a ón dla mnie y razu: to gdy mu się w najmniejszym iego nie wygodzi Interesse, aż ón owe wszystkie sto uczynności za płót zarzuca, y staie mi się największym nieprzyjacielem.

W Wielkiej Polsce to słyszę stanęło, co w Warszawie Z Opatowa nie mamy nic dotąd. Nasi Woy JchMPP. Senatorowie nie ziechali byli do na Seymik PP. Mazurowie tak iako zwykl¹⁾

Owo widzę chce się wszystkim tam, aby zwłec Electio. Niechay zdrowi zwłóczą ią, ale też niechay myślą, kto ich będzie bronił, bo się pewnie na tym, iako oni chcą y rozumieią, oszukaią. Ode Gdańska najmniejszey dotąd wiadomości; ale też co moment się oney spodziewamy, bo iuż była nowina o śmierci Królewskiej wszędy zaszła. O konia Tureckiego dla przysługi WMcMP* starać się rozkażę.

JeyMci Dobrodzice oboie nisko się kłaniamy. Przez trzy dni tu tylko ieszcze zażywszy lekarstw, do Jaworowa pospieszę.

I to też sam rzecz foremna ustawiczne Poselstwa od Woiewodztw przychodzą tu do mnie, a cale sobie przeciwne: od iednych, abym iechał na Convocatio, a od drugich, abym się z tych nie ruszał krajów. Otoż to moja wolność y ukontentowanie na tych urządach moich.

518.

1674. I. 22.

Z Arch. krajowego Lwowskiego. Act. Castr. Halic. l. 175, p. 185.

Jan na Złoczowie y Żółkwie Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski, Stryiski, Kałuski Gniewski et cet. Starosta. — Wszem wobec y każdemu z osobna komu by o tym wiedzieć należało, osobiwie iednak Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Jchmościom Panom Dygnitarzom, Urzędnikom y Wszytkim Jchmościom Panom

¹⁾ Miejsca wypunktowane powypadały.

Obywatelom Woiewodztwa Ruskiego Stanu Rycerskiego, Moim Wielce Miłościwym Panom y Braci, przy zaleceniu usług moich Braterskich donoszę do wiadomości: Iż w tych dniach to jest 14^{go} praesentis część Woyska Tureckiego złączywszy się z Sołtan Gałgą nastąpili na część Woyska naszego pod Commendą Jegomości Pana Chorążego Koronnego w ziemi Wołoskiej przy Hospodarze tamecznym zostawionego o mil kilka za Jasami, które lubo szczęśliwie z pierwszemi Strażami uczyniło experiment non sine dispendio iednak sui, z języków zaś informowawszy się o nierówney sobie sile, spiesznie ku Granicom naszym ustępować poczęło, a tym bardziey, gdy ieszcze wielką w tey tam Wołoskiej ku sobie uznało odmianę ziemi. Zaczym iak prędko ta nieprzyjemna zaszła mię wiadomość, tak zaraz z powinności Urzędu mego Waszmościów moich Miłościwych Panów y Bracią przestrzegam, .abyście Waszmość moi Miłościwi Panowie charis pignoribus y wszelkim swoim ciężarom w Zamkach y Fortecach obmyśliwszy securitatem, sami w domach, iako w naylepszy zostawali ostrożności, pilno mając animaduersią, aby ten złączony z Tatarami, a ledwie y nie z Kozakami, nieprzyjaciel, bo y od Ukrainy takowóż różne przestrogi obiecuią nam hostilitatem, in viscera Państw Rzeczypospolitey w zaczętych swoich nie chciał procedere imprezach. Datum w Zamku Stryckim die Vigesima Secunda Januarii, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Quarto. Jan Sobieski mp. Locus Sigilli illius usitativi.*

519.

1674. I. 30.

Z pierwotnego, wł. ręczn°; z Archiwum Lubomirskich, w Bibl. Wilan. dissol.

[List Jana Wielopolskiego, Stolnika podówczas Kor° do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak°].

Jaśnie Wielmożny Mściwy Panie Woiewoda Krakowski
Mnie wielce Mściwy Panie y Bracie.

Za ordinans uniżenie dziękuję WMMPanu. Zażyje tu iuxta exigentiam JcP. Commendant spółny, od którego odbiorę przysięgę nim wyiadę, a on zaś od Officierów, et si videbitur od Zołdatów, na imię WMWMPana, y moje w Zamku. Barzo mię ta incertitudo bytności

J^oMściP^a Marszałka w Warszawie afficit; lubo tam rzeczy na powagę J^oMści są skłonię; ledwo-by się nie w pół electij odprawiło; którey ieśli J^oMśc in seriam directionem nie weźmie, obawiam się, aby non impingat iako pierwey. De studio Woiewodztwa naszego nie trzeba J^oMści dubitare, ani nie alterować, co Xiążę w Instructiey suo, non ex communi sensu nadciągnął pióra pro arbitrio. U nas zawsze te ceremonialia Marszałek privatim pisze. Indicavit genium proprium in stilo, nie Woiewodztwa, iako co y Królową Panią naszą uczynił, et multa id genus. Trzymam, że y persuasias WMMPana, et publica invitatio z Warszawy pociągnie J^oMści. Zda-ć się y to pozorna ratio niebytności, aby nie iść obwiam blandimentis muliebribus, ale te J^oMśc będzie umiał pro prudentia sua declinare; a conferentia do terminu przyszley electij perquam necessaria, nie widzę aby gdzie indziey mogła być.

Ja w piątek wyjeżdżam do Pustynie, do P^a Stolnika Sendomirskiego na weseie. Zamtąd zaraz we środę wstępną prosto iadę do Warszawy, pełen przecie nadzieie przywitania tam WMWMPanów. Na Mielec Osiek Opatów Iłżą poiadę. Zostawuię y tu umyślnego dla listów WMWMPana, ale-by lepiej, żeby mię gdzie w drodze na prost przeymował, abym mógł wiedzieć certitudinem bytności vel absentiae J^oMciMWMPana. Proszę abym y tę primario miał, że w zwykley WMWMPana zostawam łasce, do której się z uniżonemi usługami moimi iako naypilniey oddawam. W Krakowie d. 30 Januarij 1674. WMWMPana uprzejmie zycchiwy brat y uniżony sługa

J. Wielopolski, S. K.

520.

1674. 2. 2.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 677.

Z listu pewnego zpod Kamieńca, de data 2^{da} Februarij.

Pułk J^oMciPana Starosty Parczowskiego w sąsiedztwie z Turkami zostaje: prędzey się spodziewać kulą w bok wziąć, a niżeli sztukę chleba. Stoi w Bielsku, cztery mile od Kamieńca, trzy Chorągwie: iedna J^oMciPana Starosty Nowodworskiego, druga Pana Daniłowicza, Starosty Czerwonogrodzkiego, trzecia Pana Gałęzowskiego.

A drugie stoją w Jazłowcu. I w Torskim iest nas siedm Chorągwi w pułku P^a Wdy Braclawskiego; a ma commendę nad dwudziestą czterema Chorągwiemi, z którymi chodził na podiazd pod Kamieniec 14 Januarii, wtenczas S^o Antoniego dzień był, a Ruskich Trzech Królów. Na tym podieździe, dziękuiąc Panu Bogu, przez * szkody naszych, wzięli Turcy y z Czemeryszami dobrze po łbu. Wiem że y tam w Polsce słyhać było, kiedy prowadzono co znaczniejszych do Warszawy. Prawda że na nas ciężko na wszystko woysko, które tam około Kamieńca leży, bo zawsze straż y podsłuchy odprawuiemy, y podiazdy częste commenderowane y z Chorągwiemi. I teraz się spodziewamy nawiedzić tych dobrych przyjaciół swoich w te trzy dni zapustne, bo tak słyhać, że idą Tatarowie y z Wołoszą prowadząc proviant do Kamieńca. Bo nasze Woysko niewinnie ustąpiło z Wołoch; wiem, że się y WMciom dostało słyszeć tey trwogi, która ani iest ani była. Poszedł Pan Paprocki, Porucznik J^oMciPana Woiewody Sieradzkiego, na podiazd ku Budziakom; tam więcey za końskim y wołowym ięzykiem ugnawszy się; czego Wołosza nie mogąc znosić, obesławszy się, w kilkuset koni w nocy krzyknęli Tatarskim zwyczajem; który będąc przestraszony y hałasem, rozumiejąc że Orda na niegotowych trafili, Wołosza pogromili kilkadziesiąt Polskich ludzi; a wtym y z-zadu y zprzodu hałas, krzyk, że iuż nie przyszło mu się y z Woyskiem złączyć, ale inszym ślakiem, na Studennicę, y z podiazdem uchodzić; y tam Woysko, nie mając ięzyka coby ich za ludzie gromili, usli pocziwie z Wołoch. Przybieżawszy do Studennice, uczyniwszy taką trwogę w Woysku tamtecznym, których iest w Studennicy sześć Chorągwi; wtym dali znać do Dunaiowiec do drugiego pułku, co w Dunaiowcach stoją. A wtym Kiiaszko Kozak, który się sprzedał do naszych, wzięwszy z sobą commenderowanych kilkadziesiąt koni Polaków, y swego ludu, tak ich upewnił, aby się nie ruszali aż się powróci z podiazdu; biorąc na duszę swoją, ieśliby ich miał zdradzić; bo była taka trwoga między tymi pułkami, że niektórzy iuż byli pozaprzągali do wozów. A wtym obegnawszy na kilkanaście mil w Wołoszech, y około Mohilowa, wrócił się szczęśliwie nic nie słysząc o żadney Ordzie; y tak znowu pocieszył fraszobliwych. I teraz udaia, iako-by miało kilka tysięcy podstąpić pod Kamieniec Tatarów; ale to pewnieysza, że to ci węzowie, których my grzali w zanadrzu, to iest Wołosza; y tak co-dzień, co-godzina musimy być gotowi; ale żebyście się Wmć mieli czego obawiać, nie-masz nic niebezpiecznego do Polski; chyba my, co kto ugoni, tym się musi contentować.

521.

1674. 2. 5.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44, str. 677. f. v.

[Nowiny] ze Lwowa.

J^oMćPan Marszałek Wielki Koronny nad wszystkich spodziewanie z Jeymcią, y z J^oMciąPanem Woiewodą Ruskim stanął we Lwowie 5^{ta} Februarii, to iest w poniedziałek zapustny. Nic się mięsopustnemi recreatiami nie zabawiał, ale raczey o Woysku myślił, które barzo iak ną ludziach tak y na koniach znużone, po miastach w Pokuciu rozłożone zostało. A trwogi co-raz ponawiały się od różnych, nawet y więźniów, że-by Orda nie miała miała być w Wołoszech. Kilka tedy niedziel J^oMćPan Hetman mieszkając we Lwowie, a co-raz spodziewając się znacznych iakich nieprzyjacielskich nie małych zabiegów, wydał uniwersał, aby wszystkie Chorągwie, nawet Usarskie, ściągały się pod Trębowłą. Ale gdy zaś potym ukazało się, że ani Turków w Wołoszech, ani Ordy wielkiej nie było, krom tylko kilku tysięcy, którzy na naszych na stanowiskach stojących napadali, y takie trwogi czynili, y Kamieniec uproviantowali: ani się Woyska nasze ruszały; y tak wszystkie te trwogi ucichły.

522.

[1674. 2. 9.

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 204.

Jaśnie Wielmożny a mój wielce Mściwy Panie y kochany Bracie.

Skończenia przeszłego w dobrym zdrowiu mięsopustu winszuję Waszey Xey Mści, po który ia tak daleko z Warszawy przyznam się Waszey Xey Mści nie ieździłbym. Ale to widzę takie przeiażdżki są osobliwym Waszey Xey Mści gustem. Ja iuż na Convocatią żadną żywą nie mogę ziechać miarą, bo pod ten czas prawie sama teraz nieprzyjacielowi pora, ile za tak mocnym y [śnieżnym]¹⁾ postanowieniem się zimy. Na Comissią iednak ziadę do Lublina pod którą

¹⁾ Rkp. ma „śmieszny”.

życzyłbym y tę między Waszą Xcą Mścią a Xciem JmćPanem Woiewodą Belskim zacząć complanatią, czego ón sobie widzę barzo życzy. y ustawicznie o to do mnie pisze. I iuż się był cale w tę wybrał drogę, tylko na mnie patrza, y na mój wyjazd, o którym wczśnie uwiadomiłbym Waszą Xcą Mść, y tam byśmy oraz za tą okazją znieśli się z sobą, et ultimam iuż wzielibyśmy przed się resolutionem. Sprowadzę ia tam y JmPana Woiewodę Krakowskiego. Co zaś do sprawy WXMści, życzyłbym abyś napisał Wasza Xca Mść do JmPana Woiewody Ruskiego, aby też y on ziechał y dopomógł mi tey pracy. Życzyłbym, aby termin tey sprawie naznaczyć ultimis diebus Februar., który ieżeli Wasza Xca Mść acceptować raczysz, racz mi dawać znać iako nayprędzey, abym y drugą obwieścił stronę, bo się obawiam, aby coraz do większych między WMciami nieprzychodziło niesmaków, osobliwie gdym przeczytał list ten świeżo z Dubna pisany. Z onych dalszych kraiów naymniejszy dotąd niemamy wiadomości, sam tylko ieden przez umyślnie tam posłanego zwyczajny y prosty complement. Co się to dzieie, czemu y dla czego, Bóg widzi że poiąć niepodobna. Owo co moment co pewniejszego wyglądamy, zostaiąc inter spem et metum. Przecie omne malum ab Aquilone; nikt nie wypadł z pospolitym ruszeniem, y cum exclusionibus, ieno przecie z Litwy. Africa choć w Monstra płodna, a przecie się teraz spostrzegła, że y rodzić często a ladaco nie dobrze. Czyi to tedy partus, sit penes ipsum et confusio. Oto chwata Bogu że za staraniem JMMPP^w nic [extravagans]¹⁾ nie stanęło. Day Boże, aby tak y do końca. O favorach ku sobie Królowey Jey Mości nic mi nieoznaymięś. O co pilnie upraszaiąc iako y o inne particularia, których się [przymnoży]²⁾ circa conclusionem et confusionem. Moie Braterskie w nieodmienną WXMci łaskę y miłość zalecam usługi, zostaiąc na zawsze nieodmiennym y nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski

we Lwowie 9^{na} Februar. R. [1674.]³⁾

Xiężnie JeyMci naszej Mśwey Pani y z serca kochaney Siostrze uniżenie się y z Żoną moią kłaniamy. Dzieci zaś nisko do nóg upadaią. Dla Boga niechay sie Xiężna Jey Mość nie turbuie tą sprawą ani niczym, bo to da P. Bóg wszystko dobrze będzie. Jey Mść Panna Xieni nisko kłania. Toż czyni Jey Mść P. Woiewodzina Ruska.

¹⁾ Rkp. ma myłkę „extravas”.

²⁾ Rkp. „przymuszony”.

³⁾ Rok w Rkp. Wereszczyńskiego wyraźnie wypisany 1673, ale że mylnie, tego wykazywać chyba niepotrzeba.

523.**674. 2. 13.**Z pierwotnego wł. r., z Archiwum Lubomirskich.
Bibl. Wilan. dissoluta.

[Ułamek listu M. Matczyńskiego].

..... Warszawskij, o tey cale nie myślimy, ponieważ Konwokacya skończona, pocóż tam iechać; barziefy expedit do Lublina na Kommissiã Żołnierską, na której personalitas Hetmańska koniecznie requiritur, a ta dnia wczorayszego zaczęła się podług determinacyi uniwersałow Primatis ex consensu moderno Convocationis. Gdyby nas były te legalitates, którem wyżey namienił, non impedivissent, myśleliśmy zbieżć choć na koniec Konwokacyi do Warszawy; ale teraz już prepostere, a inney nie mamy raciei bytności w Warszawie. Tak się tedy sprawiwszy y wyszeptawszy WMPanu, proszę o pardon, żem długą hramotą zarzucił WMćPana, nie we mnie bowiem wina, ale w samym WMćPaniu, ponieważ provocasti tego, który iest zawsze WMćMPana życzliwym Bratem powolnym sługą

M. Matczyński SG.

13 Febr. 1674. we Lwowie.

524.**1674. 2. 16.**

Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 207.

Jaśnie Oświecony Mciwy Xiążę Mój Wielce Mciwy Panie y Bracie.

Przybiegł do mnie w tych dniach Posłannik Moskiewski z Kiowa, y przyniósł mi listy tak do WMMPanów, iako y do mnie od Pana Świderskiego ze Stolicy, y Kniazia Trąbeckiego*, z którego nic doczytać nie mogłem się, praeter vanam titulorum superbiam; azali co będzie więcej w listach WXMci niż moich. To iednak certum, że już Moskwa Doroszeńka zaczepić musiała, gdy z Baru y inszych poblížszych fortet poschodzili Kozacy ku Czeherynu, o której to potentii Moskiewskiej y sam już Doroszeńko dawał mi znać przez umyślnego swego, y radząc się co z tym czynić ma; atoli y to diversia

porzucił; czego jeżeli nie uczyni, obiecuie stać pod Czechrynem do Wielkiey-nocy; a Doroszeńko opalił pod Czechrynem siano y słomę na sześć mil. O tymże Moskiewskim Woysku powiedział y drugi posłaniec, który z Hadiczowa ¹⁾ 26 Januariusz wyiachał, a do Międzyboża przyiachał 13 Februariusz; ten powiedział, że widział woyska Moskiewskie przeprawujące się przez Dniepr, na troje idące: iedna część ku Kaniowu, druga ku Czechrynu, a trzecia ku Czerkasom. Romadanowski listy rozesał po fortecach, iako do Kaniowa, Czerkasów, y innych, aby się poddawali; lecz te miasteczka deklarowały się bronić. Haneńko przy odieździe tego człowieka z swoimi iuż po tey stronie Dniepru szedł, a za nim następowała Moskwa. Woysko Doroszeńkowe za listownym iego ordynansem kupić się nie chciało, aż sam do nich musiał przyść; y tak pod Mohilów kupiły się Kalnicki, Humański, Korsuński, y inne pułki. Po horodach mało-co Kozaków zostało, y Orda między nimi-ż stanęła; ieśli potęgę złączą z Ordą, (którey na ten czas nie było), poydą na Moskwę; ieżeli się nie złączą, po horodach zapierać się mają. Kozacy, co się byli od Haneńka do Moskwy przedali, koczowali do tych czas koło Hadiaczowa y Lubieni, mając Chleb y Stanowiska; teraz poszedł z nimi Sirko w Krym. Haneńko wzięwszy Brusilów wyciął Kozaków. Ztamtąd idącego ku Kaniowu, ku woysku Moskiewskiemu, gdzie iest siedm Woiewodztw, także tyleż pod Czechrynem y Czerkassami, przeszli go Kozacy Doroszeńkowi pod Motowidlówką; z którymi się starłszy mocno ich potrzepał, y w samo miasteczko Motowidlówkę wparł.

* * *

7^{ma} Martij, z Międzyboża, od JmćPana Modrzeiowskiego.

Die 5^{ta} Martij Orda przyszła do Baru, o której zaraz miałem prestragę od życzliwych sobie Lipków; dałem tedy wszystkę włość przestzedz. W której przestrodze nazaiutrz napadła Orda na Deraznę, [w] której było z Łu[p]kami 1000 koni. A że miasta trudno było bronić, ustąpiły Chorągwie do Zamku. Zabito w ten czas Tatarów kilku. Tegoż dnia na trzy ślaki Orda napadła; y nie zastali chłopów, chyba tych, co byli upórczywi, y przestrogi nie słuchali.

Wiele-by było wszystkiey Ordy, trudno wiedzieć, gdyż Języka nie można było wziąć, bo we trzech miejscach zasadzki na nas czynili, y wracali się tegoż dnia nazad ku Baru. Gdzie się ońrócą, niewiem.

¹⁾ Miejsce to niżej pisane Hadiaczów.

Z cudzych kraiów bardzo mało mam wiadomości; a ci, od których-em się naybardziej spodziewał, cale poszty omieszkali; y podobno consulto, kiedy dotąd ani do JmćPana Marszałka rzeźwiew się nie odzywaią.

Rozumieią tu cale, że Cur-Printz przecie praetendować będzie, ale z P^a Hoverbecka y Berlina widzę, że wiary nie chce odmieniać. O Królewicu Duńskim koniecznie powiedaią, że praetendit, y tu są ludzie, którzy się zdadzą res eius curare; ale ia fundamentu dociec nie mogę, y mam to za pochwy do Lotharyńczyka.

Wszyscy tu chętni y niechętni wyglądamy ieszcze L' Abbé Brunetti, co przyniosł. Ja requisitus powiedam, że nic, bo tak sam do mnie pisał, ale y z Paryża też o nim piszą.

Na Commissiä do Moskwy naznaczono P^a Wdę Chełmińskiego, lubo się bardzo wymawiał, y P^a Referendarza Litewskiego, y dwóch naszych z Poselskiey Izby.

Le Père Coronini powrócił wczora z Wiednia; będę pytał zaraz X^a Cieciszewskiego, rychło od niego liczyć będę Posiłki, iako mi obiecował. Nie wiem iesli przywiozł pieniądze, ale to wiem, że wino iakieś dobre pił z nim wczora Doctor Romanni.*

Zostaię [wł. r.]: WMMMPana y Dobrodzieia uniżony sługa
Morstin, Podsk.

d. 23 Febr. 1674.

527.

1674. 2. 28.

Z Arch. Watykańskich, podług odpisów O. Theinera; z Bibl. Krasieńskich.

Polonia Vol. 90.

Al Sig. Card. Altieri.

Emin^{mo} e R^{mo} Sig. Cardinale e Prone Col^{mo}.

Havendo questi Signori con l' occasione di rimandare in Spagna il Tosone, che haveva il Rè Michele, ordinato al loro inviato, che faccia istanza a S. M. Catt^a di soccorsi, e che poi passi ancora in Portugallo, l' hò accompagnato con mie lettere per quei due Nunzii, pregandoli a favorirlo, con assicurarli della premura, che N. S^{mo} hà

per la Polonia, et in ciò hò creduto d'incontrare il gusto di V. E., la quale non lascia intentata alcuna prova per indurvi i Principi con le rimostranze e con l' esempio de soccorsi di denaro effettivo, e delle decime. Sopra di che mi hanno interrogato, à che somma ascenderanno, et io me la sono passata per le generali, e per non sapere il preciso, e per lasciar più largo campo alla loro speranza, vedendo che molti stimano incapace l' Erario di Polonia di sostenere questa guerra. E veramente non è immaginabile la povertà del Regno, e l' abbondanza che ci sarebbe di gente per tenere il Turco occupato; e piaccia à Dio che i Signori Venetiani non pianghino una volta la negligenza usata in non debilitare così fiero nemico con poche somme, che dessero occultamente, e se bene hanno la scusa, che di quà non si fece niente per la guerra di Candia non dovrebbe una Republica ben regolata pigliar esempio da questa, che si nutrice nelle confusioni. E à V. E. confermo i miei humilissimi ossequi. Varsavia 28 Febraio 1674. Di V. E. Hum^{mo} Dev^{mo} et Oss^{mo} Servitore

F. Arcivescovo di Tessalonia.

528.

1674. 3. 6.

Z Archiwum krajowego we Lwowie, Acta Terræ Premisliensia lib. 137, pag. 1558.

[List Jana Sobieskiego na Sejmiki relacyjne po Sejmie convocacyjnym 1674^o] ¹⁾

Jaśnie Wielmożni, Wielmożni, mnie wielce Miłościwi Panowie y Bracia. Niesposobność wprzód zdrowia moiego, a potym nagłe

¹⁾ List ten drukowanym już jest wprawdzie raz, a mianowicie w »Aktach Grodzkich« wydania Lwowskiego, T. I. pag. 73; lecz powtórzyć go tu zda mi się pożytecznym, tak dla ważności jego, jak też dla sprostowania usterków dwu, które przez dawnego przepisywacza Grodzkiego raz popelnione, i przez mego też wiernie powtórzone zostały, a i przy sposobności druku sprostowania nie znalazły. Mianowicie w ustępie: »coby mię tam pociągnąć chcieli, gdzie apertum Oyczyzny moiey widzą periculum«, to »widzą« jest oczywistą myłką, a być powinno »widzę«. Jasne to samo przez się, ale stanowczo i bez domysłu poprawia się ze społecznego tłumaczenia, które poniżej przyłączam, a które mimochodem niechaj też posłuży za próbkę, jak dokładnie i jak rychło Nuntiuszowie Apostolscy o sprawach wewnętrznych Polskich powiadani bywali, zważywszy że tłumaczenie dokumentu niniejszego uważać należy za allegat do listu Nuntiusza z d. 21^o marca 1774. Owoż w tłumaczeniu tém odpowiedni ustęp brzmi: »dove scorgo un evidente pericolo« etc. Co poprawkę moją zupełnie usprawiedliwia. Drugim usterkiem jest słówko »nie«, które jako oczywisty wtręt w nawias kręty zamknąłem.

części Woyska naszego z Wołoch, przez złączonego z potężnemi Ordami Nieprzyziaciela wyparcie, było mi przeszkodą, że do spółney na terazniejszey Convocathey z całą Rzeczpospolitą nieprzyszło mi przybyć obrady, y tam in facie oney ustnie przełożyć to, cokolwiek zelus miłości wprzód Swiątnic Bożych y Oyczyzny, a potym nienaruszona nigdy powinności wiara do serca mi podaie. Że iednak y tak hunc actum Pan Bóg szczęśliwie y zgodnie pobłogosławić raczył conclusią, onemu za to winne oddawam dzięki. Prosząc tylko o to imieniem spółney tey Matki naszej uniżenie wszystkich Wielce Miłościwych Panów y Braci, abyście to, cokolwiek teraz stanęło, do iak nayprędszey y nayskuteczniejszey przywodzić racyli egzekuthey. Bo ten Nieprzyziacieli, który ze trzech części świata wszystkę swoię na nas sprowadza potentią, pewnie zwyczajną woienną poprzedzi porę. Car Jego Mość Moskiewski, w którego naywiększa nadzieia posiłkach, Ukrainą się zabawi, a na nas, Podolem y Pokuciem, a broń Boże aby od Węgier y Podgorzem, wszystka Othomańska obróci się siła. Jam dotąd w Panu da Bóg przyszyłm, a szczęśliwie obranym, naywiększą dalszego tey woyny poparcia pokładał nadzieię, ale widzę, że żaden z tych, którzyby per omnia mogli być tey woynie sufficientes, dotąd z concurrentią nie odzywa się. W czym ci ia wątpić nie mogę, że o mnie y teraz ieszcze różnemi nie przestaią głowy wielce mi Miłościwych Panów y Braci, nabiiac baśniami, osobliwie ci, co-by mnie tam przeciągnąć chcieli, gdzie apertum Oyczyzny moiey widzę periculum. Ja się iednak oświadczam Wielce Moim Miłościwym Panom y Braci, y Pana Boga mego biorę na świadectwo, żem słowa mego niczym niewięził Interessem, y że takiego Pana życzę, y znaleźć bym go rad, który-by nam albo pocziwy pokój sine avulsione Provinciarum, z tym tak potężnym mógł uczynić nieprzyziacielem, nieprzedłużaiąc woyny dla swoich iakich, albo cudzych Interessów, ponieważ dla generalnego ubóstwa sami per se niezdołamy; albo takiego, który-by sławę y imię narodu naszego aż na tamtę Wschodniego [mógł] przenieść morza stronę. Takiego zaś, przyznam się Wielce Mnie Miłościwym Panom że się boię, który-by nie uważaiąc, że ta nasza złota iest też y cierniem przeplatana Korona, podiawszy się być Panem bez rzetelnych y skutecznych ratowania nas sposobów, [nie] chciał sobie namiż samymi, oddawszy nas po Wisłę, kupić pokoju; z tą ieszcze korzyścią, iżby nas wolał mieć partem (czego-by snadnie dokazać mógł), in absoluto dominio, anizeli totum hoc widzieć corpus y nim rządzić in avita nostra et legis libertate. To tedy z moiey powinney ku Wielce Moim Miłościwym Panom

y Braci doniosszy obserwantiey, onych się łasce y miłości iako nay-
 pilniey oddaie, będąc zawsze Wielce Moich Miłościwych Panów
 y Braci uprzejmie życzliwy Brat y sługa powolny,

Jan Sobieski.

Datum w Jaworowie Sexta Martij Millesimo Sexcentesimo Sep-
 tuagesimo Quarto.

1674. 3. 6.

Z odpisów Theinerowskich z Archiwu Watykań-
 skiego; Bibl. Krasin.

Polonia, Vol. 90.

Copia di Lettera scritta dal Sig. Gran Maresciallo Sobieski,
 alle Dietine.

Prima la debolezza della mia Salute, e poi l'improvvisa ritirata dalla Vallachia d'una parte del nostro Esercito, per l'unione fattasi del nemico con grossissimo numero di Tartari, mi hanno impedito di venire al general Consiglio della Republica nel tempo della passata convocatione, e di rappresentare in faccia di quella con la viva voce ciò che mi avesse dettato al cuore il zelo in primis della Chiesa di Dio, e poi l'incorrotta mia fede verso la Patria. Ma già che così ancora Dio benedetto hà voluto benedire quest'atto con esito felice, io ne rendo al medesimo le dovute grazie, pregando solo humilmente a nome di questa Madre commune le Signorie Vostre, miei Signori e Fratelli, che tutto ciò che havete adesso stabilito, siate contenti di eseguire sollecitamente e felicemente.

Peròchè questo nemico, che da tre parti del mondo raduna contro di noi le sue forze, certo anticiperà la sua uscita in Campagna avanti il tempo istesso del Campeggiare. Il Gran Duca di Moscovia, nelli di cui aiuti havevamo poste le più sode speranze, vien trattenuto in Ukraina; et in tanto tutta la potenza Ottomanna entrerà a i nostri danni per la Podolia e per la Pokucia, e forse anche, (Dio ne guardi), per l'Ungheria e per le Montagne. Jo fin hora havevo fondato la maggior speranza del più efficace appoggio di questa guerra nel futuro Regnante; mà vedo, che niuno di quelli, che potrebbero essere per omnia sufficienti à ciò, non concorre.

Sò ancora, e non posso dubitarne, che alcuni non mancano di empire il Capo di voi altri Signori e Fratelli continuamente di ciarle di mia persona, et in particolar quelli, che vorrebbero indurmi, dove

Scorgo un' evidente pericolo della libertà e della Patria; con tutto ciò io mi protesto con le Signorie Vostre, miei Signori Fratelli, e chiamo Iddio in testimonio, che non hò impegnato la mia parola a nessuno, e che desiderò tal Rè, anzi volentieri lo cercherei, il quale ò potesse conciliarne un honesta pace con sì potente nemico senza smembramento di Provincie, (già che noi per la general miseria da noi stessi non possiamo resistere); o verò, che portasse la reputatione et il nome della nostra Natione sino a i lidi dell' Elesponto; al contrario temo, (e lo confesso), tal Principe, che non considerando esser la nostra Corona d' oro seminata di spine, assunto il Regio Carattere senza efficaci e pronti mezzi di salvarci, volesse col prezzo di noi stessi comprarsi la pace, cioè cedendo il paese sino alla Vistola, e forse più oltre con tal profitto per lui, che vorebbe più tosto avere un membro, per poterlo più facilmente sottomettere ad un' imperio assoluto, che vedere tutto il corpo unito, e regerlo nell' antica libertà nostra, e delle nostre leggi.

Esposte queste cose alle Signorie Vestre, miei Signori Fratelli, per debito di osservanza fraterna, mi raccomando alla lor grazia et amore.

Di Jaroslavia li 6 Marzo 1674.

529.

1674. 3. 13.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44. str. 678.

[Nowiny od Woyska].

13 Martij; koło czterech tysięcy Tatarów napadło na Bilczą raniusieńko, gdzie trzy Chorągwie stało. Tam niespodziewanych zastawszy wielką w nich szkodę uczynili: z pod P^a Starosty Nowodworskiego pięci Towarzystwa postrzelono; z pod P^a Daniłowicza, Starosty Czerwonogrodzkiego, Towarzysza wzięto; a z pod P^a Gałęzowskiego tam naywiększą szkodę uczyniono, bo ci za dwiema przepławami stali, y do zamku uyść żadną miarą nie mogli. Wzięto tedy żywcem ośm Towarzystwa: Pana Borzechowskiego, P^a Chyniewicza, P^a Jackowskiego, P^a Bobowskiego, P^a Jezierskiego, P^a Strzeleckiego, P^a Nakielskiego, P^a Piotrowskiego, P^a Borkowskiego postrzelono, P^a Sarnckiego ścięto. Czeladzi pocztowej z końmi dwadzieścia dziewięć wzięto.

Insi kto iak konia dopadł, pouchodzili przecie do zameczku, wszystko po gospodach pozostawiawszy. A Orda iak czeladź luźną, tak y konie, nawet w ich wozy pozaprzągawszy, y rzeczami ichże nałożywszy, pobrali, nawet y bydła powyganiali. I tak ta Chorągiew Pana Gałęzowskiego, która przeszley Campaniey niemal nayokrytsza była, w iedney godzinie zruinowana.

530.

1674. 3. 16.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1674, Nr 29.

[Bez podania źródła].

Clemens X. Papa, ad Joannem Sobieski, Mareschalcum Regni.

Quae sit erga praestantissimum Poloniae Regnum paterna voluntatis Nostrae propensio, universae Christianae Reipublicae testamentum abunde facimus; nullis quocirca indigemus incitamentis, ut eiusdem privilegia, inquantum cum Domino poterimus, cordi habeamus. Gavisi nihilominus non parum sumus ex datis ad Nos literis de praeclaro erga Rempublicam Nobilitatis tuae zelo magis magisque certiores fieri, eodem nimirum suadente maiora usque te ipsius* in incrementum patratarum omnino Nobis pollicemur. Nobilitati vero interim tuae Apostolicam benedictionem peramanter impertimur. Datum Romae apud Sanctam Mariam Maiorem, sub annulo Piscatoris, Die XVI Martii MDCLXXIV, Pontificatus Nostri anno quarto.

531.

1674. 3. 18.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44. str. 678. f. v.

— 4. 1.

[Wiadomości o czynnościach Marszałka W^oKor^o].

Commissia albo Trybunał Skarbowy.

Ten Trybunał według Constitutiei zaczął się być we Lwowie, y tam zaraz Marszałka J^oMci Pana Korzeniowskiego Starostę Kościańskiego, obrano; ale za nastąpieniem śmierci Króla J^oMci limitowano

wszytko, nic nie kończąc; y aby się w Warszawie podczas Convocathey kończył, dołożył go w uniwersałach swoich J^oMćXiędz Arcybiskup. Ale zaś potym w Warszawie nie zdało się, y conclusum na Convocathey w Lublinie go sądzić; y zaczął się zaraz w pierwszy poniedziałek po niedzieli wstępney, to iest 12^o Februarij. Na początku barzo mało, iak PP^w Commissarzów, tak PP^w Poborców do rachunków; dopiero po skończeniu Convocathey, post 22 Februarij, a mianowicie a primis diebus Martij, poczęli się znacznie zieżdzać, iak J^oMćPan Podskarbi, tak y insi JchmćPP. Commissarze, y niektórzy PP. Senatorowie. A naybarzies iuż 18 Martij, to iest w kwietnią samę niedzielę: przyjechał J^oMćPan Marszałek y Hetman Wielki Koronny, y inszych siła Panów, którzy różnie przyjeżdżali. Ci jednak byli JchmćPP.: Woiewodowie Krakowski, Kiiowski, Sieradzki, Ruski, Lubelski, Płocki, Bełski, Hetman Polny Koronny, Podlaski, Chełmiński; Xiąże Radziwił, Hetman Polny Litewski; Pan Sieniawski, Chorąży Koronny; y inszych siła różnych iak Panów tak Żołnierzów, że był wielki zjazd w Lublinie y drogość, mianowicie owsów, sian, niezmiernie drogo.

Sądzili tedy surowie y karali ostro, mianowicie tych, co omieszkali potrzeby pod Chocimem.

31 Martij, ¹⁾ w sobotę przed przewodnią niedzielą, przed wieczorem, kończyli ten Trybunał, na którym Pan Kobylecki, Marszałek Towarzystwa Woyskowego miał przemowę dziękując J^oMciPanu Marszałkowi W^a Kor. y inszym Jchmciom, za podjęte prace; nie zapominał jednak exprobrare Rzptej, że czyni dosyć Woyskowym w praetensjach ich.

W przewodnią niedzielę, to iest 1^{ma} Aprilis, wszyscy się porozieżdżali, bo też y droga zła następowała.

J^oMćPan Marszałek zaraz prosto, y w Pielaszkowicach nie bywszy, iachał do Zamościa z niektórymi inszymi Pany Commissarzami od Rzptej naznaczonymi na oddanie Zamościa J^oMciPanu Zamoy-skiemu, Podstolemu Lwowskiemu; co y uczynił, y J^oMćPan Podstoli przysiągł w kościółku, gdzie bywał przedtym Convent Franciszkański, na Ordynatję; lubo JmćP. Starosta Doliński zanosił protestacie przez swoich Juristów, y do miasta nie chciał puścić.

¹⁾ Rkp. ma myłkę: »13 Mart.«

1674. 3. 20.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 678.

Z Ukrainy o Moskwie, z Międzyboża 20 Martij.

Ociec Ihumen, który umyślnie iężdżił w Ukrainę, w Stawiszczach był u Setnika 12° Martij; do którego Setnika przysły listy przy nim od Lisohuba z Bogusławia: ieśli się chce pokłonić Carowi J°Mci Moskiewskiemu. Na co uczyniwszy radę zaraz, y sam poiechał do Lisohuba, aby oddał przysięgę. Przy tym tedy Ihumenie odiechał, y z nim się pożegnał; a gdy iuż w drodze był ten Ociec Ihumen, kupcy dogoniwszy go powiedzieli mu, że iuż Moskwa weszła do Stawiszcza.

Do Kalnika gdy przyiachał, zastał Rebryka, pułkownika Kalnickiego, który z okazji z Moskwą z pod Lisionki* przybiegł, którą mieli w sobotę z nimi, a on w niedzielę po południu stanął w Kalniku. Chorąży iego samo-czwart z teyże okazji przybiegł do Kalnika, z którym też Ociec Ihumen widział się, y tak od niego informatus jest, że Hrehory Doroszeńko będąc Nakażnym Hetmanem, mając Serdników przy sobie z Czehryna, Lipków y Kompańczyków, przysłanych, aby na tamtym mieyscu stojąc, Moskwie y przy Korsuniu y przy Lisiance odpor dawał, przy posiłkach Tatarskich, których się Doroszeńko spodziewał; lecz mu tylko kilkaset koni z Iskrzyckim przyszło. Andrzeia tedy Doroszeńka, za ruszeniem się Moskwy z Kaniowa, chciał do siebie zwabić z Korsunia, przy którym byli Humański, Pawołocki, Braclawski, Kalnicki, Mohilowski, pułki. Pisał tedy Lisohub do Hrehorego Doroszeńka, aby się Carowi Moskiewskiemu, tak potężnemu Monarsze, skłonił; który dał taki respons, iż ma protectią niezwycięzonego Cesarza Tureckiego. Zaraz tedy Moskwy 30 tysięcy podiazdem podstąpiło, y Kozaków dwa pułki; Doroszeńko przeciwko nich* wyszedł z Lisianki mając niemało ludzi, będąc tey nadzieie, że ich miał temi ludźmi ustraszyć, a z Lipkami złączywszy się. Tak iako przysła Moskwa y Kozacy, zaraz tamto Woysko z-confundowali; iednych pobrano a drudzy się popoddawali, niektórzy puciekali. A iako mieszczenie tuteczni, którzy do braci swoich do Humania dla zboża iężdżili, referunt, tedy Lisianie Tatarów, gdy ich do miasta wparto, sami mieszczenie kosami wycięli; a Hrehorego skryli byli, suknie iego y czapkę praesentuiąc; ale gdy ich Lisohub pod wartę pobrał, wrócili go zachowanego, y w kaydanach do Romadanowskiego, do Bohusławia, odesłany. Także Setnik Pawołocki, gdy do

Bozowki przybiegł, od mieszczan tamecznych związany, y Moskwie odesłany. Toż affirmat umyślnie mój w Ukrainę posłany, który dziś powrócił. A o Kalniku y Niemierowie, że się już do Moskwy składniaia, powiada; że przy nim Łoboczeńko do Krzemienki, do swojej wsi, przyjechał, aby się Moskwa nie trwożyli, opowiadając im, iż się już Pułkownik w Kalniku bronić nie będzie, y już posłał Setnika Waranicę do Bohusławia; z Niemierowa także z nim wysłali do Moskwy. O Andrzeju Doroszeńku powiada, że wychwyciwszy się na podjazd z Korsunia z Haniczką, umknął. Hetmanem na tej stronie od Dniepru, Lisohub, creowany od Moskwy; a Haneńko tylko wnikiem ¹⁾ iest. Dorosz do samego Cara chce posłać; a z Woiewodztwami ²⁾ żadnego nie chce czynić contractu.

533.

1674. 3. 21.

Z Arch. Watykańskich; podług odpisu Theinera;
z Bibl. Krasieńskich.

Polonia, Vol. 90.

Al Sig. Card. Altieri.

Em^{mo} e Rev^{mo} Sig^{ro} Sig^{ro} e Prone Colm^o.

Se si verificheranno le nuove che habbiamo havute da Leopoli, e che corrono per così sicure, che alcuno non ne dubita, saria interamente corrotto il frutto della Vittoria, e non solo restera in mano de Turchi Caminietz abundantemente vettovagliato, mà perderemò Cocim angustiato da estrema fame, senza che nessuno applichi a provvederlo, stando tutti intenti alle pratiche del Elettione, quasi che la guerra del Turco sia una cosa imaginaria, e che l' Elettione del Rè basti a recuperare tutto il perduto. E pure nè meno si pensa a fare un Rè che sia capace, mà ogn' uno dichiara tale il suo Candidato, benche non vi concorrino qualità appropriate a tanto bisogno. E se io li eccito con le persuasioni al loro dovere, mi rispondono, che si sono governati sempre con la confusione, e che Dio farà miracoli.

¹⁾ Jeżeli tu nie zaszło opuszczenie zgłosek „pułko” . . . , i nie „pułkownikiem” Haneńka rozumieć, to rozumieć należy miejsce to tak, że Haneńko miał być jakoby ponętą a siđłem zastawionem na przywabienie i przytrzymanie przy Carze innych Kozaków.

²⁾ Może czytać należy „Woiewodami”.

Bisogna dunque aspettarli, perche per altro non vedo che si camini con buon zelo alla concorde e degna Elettione di soggetto grande. Et a V. E. baccio humilmente le sacre vesti.

Varsavia 21 Marzo 1674. D. V. E.

Hum^{mo} Dev^{mo} et Oss^{mo} Ser^{re}

F. Arcivescovo di Tessalonia.

534.

1674. 3. 21.

Z Arch. Watykańskich; podług odpisu Theinera;
z Bibl. Krasieńskich.

[Nuntius Bonvisi, do Kardynała Altierego].

Di Varsavia 21 Marzo 1674

Vedrà Vostra Eminenza dalla lettera, che scrive il Maresciallo alle Dietine,¹⁾ che egli si duole delle mormorationi fatte contro di lui; e veramente lo lacerano, che non proseguisse la vittoria, che non stringesse i Kosacchi a rendersi, per mantenersi il Dorosenko favorevole con l' esempio dell' elettione del Rè Casimiro, che fu molto aiutato da i Kosacchi, ed in fine che habbia permesso, che l' esercito si ritirasse dalla Valacchia, accioche l' Alfiere del Regno facesse le pratiche per essere fatto Maresciallo della dieta, da che è nato, che Kamieniec è stato vettovagliato, e che Chocim sta in pericolo, e che i Moscoviti hanno occupato l' Ucrayna; e dicono, che non si può scusare, e l' attribuiscono a troppo amore verso la moglie, dalla quale non sa star lontano. Mostra egli di non esser impegnato con nessuno; tuttavia dalla sua Lettera argomentano l' impegno, descrivendo il pericolo, che un Rè occupi fino alla Vistola, e questo ferisce Lorena, perche altre scritture dicono, che Lorena lo farà coll' ajuto dell' Imperadore. Essono molte altre scritture, che raccoglierò e manderò; et in tanto i Partiti s' inaspriscono, e la Svezia si dichiara contro Danimarca, Moscovia contro Neoburgo, et però l' Elettore di Brandeburgo spera di profittare per il figliuolo, ed io sto vigilante, perchè nel punto

¹⁾ Patrz list pod oznaczeniem 1674. 3. 6. Nr 528.

della Religion Cattolica non dà alcuna sodisfattione, e tutte quelle che sarbbero pericolose.

I nemici del Maresciallo dicono, che egli escludera i buoni, perchè gl' inhabili si escludono da se stessi, per far cadere l' elettione in se stesso; ma se questo fusse, correbbero questo pericolo o di un Piasto incapace, o vero dell' elettione di due Rè, come altre volte è successo, se però non concorressero altri soggetti idonei, quali il Maresciallo, ed il Cancelliere di Lituania, Capi delle fattioni opposte si accordassero &c [końca brak].

535.

1674. 3. 27.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 679.

Copia listu od JmP^a Łazińskiego do JmP^a Marszałka y Hetmana W^oKor^o;

z Dymira 27 Martij.

Wyprawiłem w wielki czwartek ¹⁾ do WM. Dobrodzieia mego, dając znać o tym, że mi Dymirskiey fortece nie chcą otworzyć ci ludzie, których tu Haneńko zostawił, albo raczey ten frant Nowicki, który iako niebosczyka P^a Piwa, dla tuteczney Commendy y żony onego, z tego świata persadował zgładzić, tak y Haneńka tymże respektem dla swey prywaty, aby cale Polesiem władał, wyciągnąwszy go do Moskwy, pozbawił Buławy y Buńczuka, iako z samego Kiiowa słyhać. Listy moje nie doszły Haneńka, którem posłał do niego ieszcze z drogi, iakom pisał do WM. Dobrodzieia mego; gdyż Kozacy w Kryszu zaskoczywszy Companią moję z tymi listami, iednego Towarzysza do Pereasławia do Kniazia Romadanowskiego wyprawili, a drugiego pod wartą mieli. Kniaz Romadanowski listy moje do Haneńka pisane odpieczętował, y przeczytawszy odesłał ie Popieńkowi, Hetmanowi Zadnieprskiemu, który się o to rozgniewał, że tytuł dał Haneńkowi Hetmanowi Zaporowskiemu, y nie wrócił ich temu Towarzyszowi; z niczym go odprawił. Było to Towarzystwo u Haneńka, ale bez listów moich, y dlatego nic do mnie nie pisał, tylko rzekł: Żałuję że tu przychodził.

¹⁾ 22^o marca.

Tutezni zaś chłopci to mówią, że my nikomu inszemu fortec nie otworzymy, tylko temu od kogo ją mamy. Których nie mogą ani prośbą ani groźbą na to namówić, dziś odchodzę, chcąc zachować dość nędzne konie na przyszłą da Bóg Campanią; bo przez dwie niedziele dla słomy za 8 y 9 mil musiało się posyłać, gdyż w okół o siano nie pytały. Zostawuję jednak o trzy mile od forticy kilkadziesiąt koni, aby im dokuczali, y proviantów bronili, podpadając po fortęcę. Horody wszystkie od Dniepru aż do Dniestru poddały się; na samo imię Cara, nic Rzptey naszej nie dokładając, przysięgały. W samym tylko Czehrynie Doroszeńko się trzyma.

Pisałem do Białej-Cerkwie, gdzie mi odpisał P. Commendant, że proviantów nie mają, y nie mają za co kupić; w czym rozumiem szerzej P. Commendant pisze do WMci.

Odpis Kniazia Trubeckiego odesłałem WMci. Romadanowski powiedział ustnie Towarzyszowi memu, że nic po Lachach w Białej-Cerkwi, kiedy się cała Ukraina pokłoniła, y oddała naszego Hospodara imieniu; jeżeli chcecie, każę dać convoy waszym ludziom Białocerkiewskim, aby ich do Polski bezpiecznie odprowadzili.

Moskwa że jest skryta w swoich sekretach, wyrozumieć nie mogę, iako y na kogo odebrała y odbiera Ukrainę. Czyli iako ci, którzy ligę y złączenie sił z nami trzymać chcą, czyli też offensive; co WMci moy Dobr. lepij rozumieć możesz. Bo jeśli offensive, w tak mały kupie ludzi nic nie sprawię. Uniżenie tedy proszę o przydanie więcej ludzi, y o jakie sto dragonii, bo w tym kraiu bardzo jest potrzebna. etc.

536.

1674. 3. 30.
— 4. 13.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 679.

Nowiny, ze Lwowa, de data 3o Martij.

Od Kamieńca żadnych teraz nie masz wiadomości, oprócz wczora od zastawników Lwowskich przyszły do małżonek listy z Kamieńca de data 16 praesentis, gdzie barziej conqueruntur, iako w większym smrodzie y w więzieniu niż przedtym, y prawie ich Pan Bóg cudownie dotychczas żywo zachowuje. Oznaymują też, iaka tam wielka drogość jest: iagiel kwarta groszy 3o, mąki półtory kwarty groszy 26,

Kobyliny oko groszy 40, masła oko groszy 50; co iako pewna iest, tak więcej udawano dotąd, a niżeli tam wprowadzono proviantu.

Naszych samych żołnierzów w miasteczkach pobranych, zaraz wszystkich tam w Kamieńcu poścínano. O wielkim samego Cesarza na wiosnę preparamencie twierdzą za pewne, o czym sam przez Czau-sów do Halil Basze oznaymuie.

Dziś zaś stanął we Lwowie Pan ieden Wołoski, na imię Miron Constantinenko, człowiek barzo grzeczny y uczony, idzie do J^oMciPana Marszałka Posłem od Hospodara Wołoskiego teraznieyszego, z oświadczeniem przyjaźni. Fama fert, że właśnie z rozkazania samego Cara posłany ad tractandum o pokoy, ażeby Rzpta z nim na Moskwicina iungat vires; tak słyhać tylko. Ex audientia iego [u] J^oMciPana Marszałka lepiej onego constabit legatia. Interim tenże Pan powiada, że nie mając Porta żadney z nizkąd, ani z Persiey, diversiey, tu swoje wszystkie obrócić chce siły, y Woyska wielkie kupią. Ordy w Wołoszech mało co teraz. Do Kamieńca powiadaią że w przeszłym tygodniu 300 wozów wprowadzono proviantu.

Ten Poseł od nowo podanego od Cesarza Tureckiego Hospodara Wołoskiego, Miron Constantineńko, stanął u J^oMciPana Hetmana 10^o Aprilis, konno, samodwunast. Po oddaniu listów opowiadał przyjaźń od Hospodara Wołoskiego Polakom, iako Chrześcian Chrześcianom; prosił, aby Wołoską ziemię iako iemu już należącą oddano, y prae-sidia z Chocimia, Jas, y Niemiec sprowadzono, y insze rzeczy, które Wołochom należą, iako ich tam Archiva y przywileie, (które J^oMćPan Chorąży Koronny w Wołoszech teraz z Woyskiem będąc, pobrał), odesłano. A on obiecuie się wdać w mediatą, y uspokoić Koronę Polską z Cesarzem Tureckim. Dosyć ludzko J^oMćPan Hetman odpisał, y tego Posła tractował; obiecuiąc wszystko uczynić, gdy tą mediatą uczyni uspokojenie, że Polska swoje, a Wołosza też swoje odbierze. Tak expediowany wyiachał z Pilaszkowic 13^o Aprilis, obiecuiąc znowu we dwudziestu kilku dni nazad z doskonałym responsem powrócić.

537.

1674. 4. 20.
do 6. 9.

Z Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 690—698.

Diaryusz Electiey walney Warszawskiej,
Anno Domini 1674 odprawionej.

20° Aprilis. Zrana naprzód oddawali visity J°MciXiędzu Florianowi Xiążęciu Czartoryskiemu, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, iako Primasowi, który na ten czas chorym będąc na łóżku audientie dawał. O iedynastey śpiewał mszą o Duchu Świętym J°McXiądz Biskup Poznański, na którey kazał J°MXiędz Popławski: Wiodąc do cnoty y zgody Ordines, y obiecuiąc, że takiego Electa mieć będziemy, iacy-śmy sami; ieśli dobrzy, dobrego; ieśli źli, złego. Wróżył tandem, że dobrego; chwając cnoty procerum każdego in singulari, et zelum religionis in Ordinibus.

Jechali potym w pole z kościoła zaraz; kędy zgromadziwszy się w Szopie uterque Ordo, poszedł Ordo Equestris między okopy, y zasiadłszy z przeszley Convocatiey Marszałkiem, J°MciąPanem Bilińskim, Miecznikiem Koronnym, obraliśmy z alternaty Xięstwa Litewskiego J°MciP° Benedikta Sapihę,* Podskarbiego Nadwornego W°X°L°, nie kréskami, ale przez declaratie zgody z każdego Woiewodztwa, bo nań zgoda wszystkich była. I chcieli go byli obrać per verbum, placet, gdyby non obstitisset consuetudo. Po obraniu którego y oddaniu mu Laski, wykonał przysięgę w ręku J°MciPana Marszałka przeszłego in eum sensum et rotam: Quia me in officio directoratus fideliter geram, neque Electionis Actum cuiquam extradam, nisi libere, nemine contradicente, Electo. Posłał potym z Koła J°McPan Marszałek do Senatu cum denuntiatione electiey Marszałka: z Xięstwa Litewskiego Pana Kierdeia, Marszałka Grodzieńskiego, (który y perorował do Senatu, bo snadź tak usus obduravit, że na alternacie Litewskiego Marszałka Litwin zwykł denuntiare; w inszych zaś aktach alternata nie idzie, tylko między Małą a Wielką Polską), z Małey Polski J°MciPana Pękostawskiego, z Wielkiey Polski J°MciPana Starostę Kościańskiego, Korzeniowskiego. Po powrocie Panów Deputatów z Senatu soluta sessio.

21° Aprilis. Zasiadłszy w okopach zaraz na illatią J°MciPana Marszałka poszliśmy do Koła przywitać się z Senatem. Tam usiadłszy Pan Marszałek Rycerski na mieyscu zwyczajnym, witał competenter

Senat; kędy vicissim odpowiedział od Senatu Xiądz Biskup Krakowski, y zaraz, praeundo exemplo, mianował Deputatów ex Senatu do Kapturu Generalnego: J^oMciPana Kasztellana Wileńskiego, Kotowicza; Woiewodę Chełmińskiego, Gnińskiego; Woiewodę Lubelskiego, Reia; respektem zaś spraw pewnych Skarbowych, które z Commissey Lwowskiej odesłane są circa limitationem oneyże do Kapturu Generalnego, mianował insuper y Pana Podskarbiego Koronnego; który wzięwszy głos deklarował się, że tylko do spraw zasiadać będzie skarbowych, kiedy przypadną, gdyż bez iego informatyey nie mogłyby definiri słusznie. Poszliśmy potym do Koła; tam trochę Pan Skolimowski, z Podlaskiego Woiewodztwa, zatrzymał nominatią Deputatów z Koła Rycerskiego do tychże Sądów, napieraiąc się, aby ich obierać per calculos; co że iest y difficile y inusitatum, po kilku głosach supersedował; y mianował J^oMćPan Marszałek do pomienionych Sądów Deputatów dwunastu, po czterech z provinciey; et sic soluta sessio.

22°, niedziela.

23°, S. Woyciech.

24°. Zasiadшы J^oMćPan Marszałek proposuit, aby JchMćPanowie Deputaci do Sądów Kapturowych, tak z Senatu, iako y z Stanu Rycerskiego, przysięgali in facie Reipublicae, według prawa; tudzież, ieśli-by się zdało, aby się upomnieć rationes Senatus consultorum po Convocatiey odprawionych. Na co oboie gdy zgoda stanęła, poszliśmy do Szopy, y tam PP. Deputaci przysięgali, którym rotę wydawał J^oMćXiądz Podkanclerzy Koronny. Tamże zaraz przysięgali JchmćPP. Deputaci z Koła Rycerskiego, którym rotę wydawał J^oMćPan Marszałek Rycerski. Ratione Senatus consultorum deklarował J^oMćXiądz Biskup Krakowski, że żadnego nie było Senatus Consilium po Convocatiey. Tak wróciwszy się znowu do Koła, proponował J^oMćPan Marszałek, aby obrać Jchmciów PP. Deputatów do Exorbitantii, ale do tego dla głosów, które zabierano, nie przyszło.

Przytym expostulował J^oMćPan Marszałek, aby Rycerstwo nad pięć głosów na ratę* iednę nie zabierało, y aby inney materiey przypuszczać nie dopuścił, aż-by była zaczęta conclusa; co mu concessum.

Urgebat Rycerstwo, aby Xiąże J^oMćArcybiskup Gnieźnieński auctoritate powagi swey interdicat residentiey Jchmciom Panom Posłom cudzoziemskim w Warszawie mieszkaiącym, tak aby wyiechali z Warszawy, y gdzie blisko residentiam swoją założywszy, czekali expeditiey. Uskarżał się w głosie swym J^oMćPan Chorąży Łęczycki, że mu gospodę, za pieniądze naiętą na gruncie J^oMciPana Kanclerza

Koronnego, wzięto, y tam Posła Moskiewskiego postanowiono.* Wy-
naleziono tedy medium: w nagrodę tey gospody inną tak wygodną
J^oMćPan Marszałek Panu Chorążemu ex offo naznaczył.

JchMćPP. obywatele Litewscy wnosili żarliwie, aby stanęła ex-
clusio Piasta, ale irritato conatu; bo JchmćPP. Koronni, mianowicie
J^oMćPan Podkomorzy Kaliski, dał im replikę: powiedział, że-by to
była gentis ohyda, rozumieliby o nas exteri, żeśmy tylko nati ad pa-
rendum, non ad regendum. Prędko soluta sessio.

25^o Aprilis. Zasiadszy też uczynił J^oMćPan Marszałek co y wczora
propositiā, y chciał Deputatów do Exorbitantii czytać; ale go ciż Pa-
nowie Litewscy tąż co y wczora interruperunt contradictiā, że do ni-
czego nie chcą przystąpić, aż wprzód exclusia będzie Piasta. Dedu-
cebantur incommoda od nich, które z electiey Piasta być mogą y by-
wają; y że swemu nie umiemy czy nie chcemy parere; owo zgoła
znać było z nich, że laborabant suspicione o kimsi, ne ambiret Re-
gnum. Solutae rationes od Koronnych Litwie, osobliwie od Wielko-
Polaków, idque rationibus Status. Non cessabant oni iednak od przed-
sięwziętey materiey y uporu swego, aż sessio solvi musiała wcześniej.

26^o [Aprilis]. Też continuati discursus zasadzającego się Xięstwa
Litewskiego przytym, y allegando, że y na przeszłej Convocatiey była
verbalis na to Rzeczypospolitey zgoda; certabatur ab utrinque ratio-
nibus, aż spóźniony czas sessionem solvit.

27^o. Zasiadszy, gdy J^oMćPan Marszałek Koła Rycerskiego uczy-
nił propositiā tractowania Exorbitantii, y chciał do tego mianować
Deputatów, nie dopuścili JchmćPP. Litewscy, ażby wprzód w swo-
iey uspokoieni byli illatiey. Dany tedy głos naprzód J^oMciPanu So-
kolnickiemu, ¹⁾ Pisarzowi {Polnemu} W^oX^oLit^o, który diserte wywodził
to rationibus, że nie nowey rzeczy ani niepotrzebney potrzebuie Wiel-
kie Xięstwo Litewskie. Przywodził na to authoritates historików Pol-
skich, osobliwie Sokołowskiego, który circa electionem Henryka Króla
wspomina exclusiā Piastów, alias Indigenarum. Wspomniał y przeszłą
electiā, która się extorsiva być zdała, y wiele za sobą pociągnęła
scandala; tak że się prawie pokazało na oko, że zpośrodku siebie
obranemu parere nie umiemy Panu. Allegavit y to constanter, iako-by
na tę exclusiā na przeszłej Convocatiey verbalis bonae fidei miała
nastąpić zgoda, y tak concludował. Dana na to replika od różnych;

¹⁾ Mowa tu niewątpliwie o Michale Druckim-Sokolińskim, Pisarzu WXLito, ale nie Polnym; Polnym bowiem podówczas był Michał Kryszpin; porównaj miejsca: Vol. leg.: V. 281, 296; a V. 140, 247, 263 &c 285. Potwierdza to wzmianka o nim niżej w niniejszym diariuszu pod dniem 40 maja. przy końcu.

osobliwie od J^oMciPana Sędziego Sendomirskiego, który wspomniawszy dawniejsze historie, ieszcze y wtenczas, kiedy barzief Polacy sortiebantur quam eligebant Principes, nigdy Patriotas nie excludowali, ale Ich felici gubernabantur imperio. I te świeże, które to allegantur electie, żadnych w sobie nie miały exclusii; y owszem podczas tak Henryka Króla, iako Stefana electiey, obrani byli y proszeni ad sceptra ex Ordinibus Ludzie Wielcy Tenczyńscy y Kostka; ale ci wyrozumiawszy się, sami siebie uczynili exclusią sponte, którą to wspominaią historie. Nadto exclusia nie może być od Jchmości tak upornie potrzebowana, bo-by trzeba na to pokazać prawo, którego niemasz żadnego, abo przynamniefy wiedzieć-by trzeba Concurrenta tego e medio Nostri, y dopiero iesli-by iakie miał [niedogodności dla Rzptej], excludować; inaczey żadną miarą takiefy na Naród nasz niegodzi się wciągać ohydy. Ani nawet y ta ratia suffragari może, że na Convocatiefy przeszley była na to zgoda, bo to nie była materia Convocatiefy, y nie mogła na niey być tractowana, gdyż mere ad ipsum actum Electionis należy; kiedy circa ipsum actum Electionis wolno będzie to zdanie depromere JchmciomPanom Litewskim, y nie obrać, iesli się będzie zdało, Piasta. Teraz zaś, kiedy praeliminaria Electionis tractantur, niewczesna iest ta materia; y upraszali, aby od niey supersedowali. Po tych y tym podobnych ratiach od siłu Jchmciów wniesionych, za spóźnieniem czasu praefatus J^oMcPan Marszałek Koła Rycerskiego, że zdanie iest JchmciówPanów Senatorów, żeby o osmey zrana w Szopie mszey wysłuchawszy, zasiadać. Druga, iesli zgoda iutro dać audientią Jchmciom Panom Posłom Woyska Koronnego. Na obie otrzymawszy zgodę, solvit sessionem.

28^o Aprilis. Zpoczątku podobniefy wczorayszym głosami y ratiami pro et contra certabantur; w tym przyszli Panowie Posłowie Woysk Koronnych, których wprowadziwszy Pan Marszałek Koła Rycerskiego, y siedzieć na przysposobionych na to miejscach [zaprosiwszy], dana im iest audientia. Contenta ich Poselstwa były te: Pierwsza żal swój y urazę Zołnierze bene meriti deferebant Reipublicae, że ich od Electiefy [na] przeszley Convocatiefy excludowano, iakoby Ślachta nie byli, upraszaiąc, aby ta Constitutia skassowana była; inaczey, gdyby tego uprosić nie mogli, tedy kréski swoje wszystkie w ręce J^oMciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, Wodza swego, odda[wa]li.

Detulerunt zniszczenie swoje na usługde Rzptej, aby im zapłaćciwszy zwinąć się kazała, a nowe, świezsze y przyszłym pracom zdolniejsze, zaciągała Woysko. Prawa o zatrzymaniu quarty ad executionem

aby przywiedzione były; Summę na kleynotach assekurowaną aby zapłacono, albo kleynoty w tey summie zastawione aby im wydane były; aby hiberna przy distributivie Wodzów zostawała; Regimenty w okaziey Chocimskiej zniszczone aby ratowane były; tym zaś, na których per legem poena napisana, że w okaziey Chocimskiej nie byli, aby mitigowana była, upraszali; długi po Woiewodztwach zatrzymane aby zapłacone były. Były potym instantie za różnymi z Wojska zasłużonymi.

Pochwaliwszy odwagi Rycerstwa J^oMćPan Marszałek Koła Rycerskiego, obiecał pro Repbca, że desideria Jchmci w respekcie mieć będzie, pewni tego będąc, że iako Woysko tak y Wódz veteri more pro Repbca stawać zechce.

Po odeysciu Panów Woyskowych skłoniło się tandem Wielkie Xięstwo Litewskie ad eam declarationem, że ponieważ efficere y wypersuadować Rzptey całej exclusiey Piasta nie mogą: tedy sami declaruią się y manifestuią in facie Rzptey całej, że iako teraz na electią Piasta nie pozwalaią, y owszem iey contradicuią, tak y circa ipsum actum electionis nie pozwolą y contradicować będą; którą manifestatią etiam ad acta zanieść declarowali się. A lubo były tym przeciwnie z niektórych Woiewództw Xięstwa Litewskiego declaratie, iednak y z Korony siłę przeciw temu głosów y ratii było; osobliwie J^oMci Pana Korzeniowskiego, Starosty Kościańskiego, Brezy, Starosty Nowodworskiego, Żychlickiego, Starosty Waleckiego, Wielko polskich; osobliwie Pana Sienickiego, Podśędka Bełskiego; którzy wywodzili, że takowa manifestatia redolet scissionem, która in unione Xięstwa Litewskiego z Koroną aequiparatur sacrilegio, y kto-by ią miał innovare, pro hoste Patriae w teyże uniey reputandus censetur. Dawał raczey J^oMćPan Starosta Nowodworski to medium, aby raczey przyrzec to sobie sub fide honore et conscientia, że takiego Pana obrać chcemy, który-by ze wszytkich Candidatów naywiększy pożytek przyniosł Rzeczypospolitey; ale się to medium nie spodobało, bo każdy z nas to praesumitur intendere bez declaratiey; satius censuit J^oMćPan Podśędek Bełski poniechać tey szpetney exclusiey, supersedować od szkodliwej manifestatiey, y non per exclusionem, ale raczey per praetentionem czasu swego nieobrać Piasta. I na tym soluta sessio do poniedziałku na godzinę osmą.

29^o [Aprilis], niedziela.

30^o Aprilis. Zasiadszy declarowali Panowie Litewscy, że od swojej contradictiey superseduią. I tak mianował J^oMćPan Marszałek Koła Deputatów do exorbitantii z każdego Woiewodztwa, y ad pacta

conventa itidem z każdego; z czym posłał denuntiando Senatowi, którzy toż similiter uczynili.

Wziąwszy potym głos J^oMćPan Koniecpolski, Woiewodzie Sendomirski, Starosta Doliński, uskarżał się, że mu bona Zamoyskie odebrano, y prawem go na przeszley Convocathey aggravowano absentem. ¹⁾ Wziął potym głos J^oMćPan Starosta Kościański, J^oMćPan Sędzia Sendomirski, J^oMćPan Podkomorzy Kaliski.

J^oMćPan Starosta Kościański czynił relatią Commissiey Lwowskiey obszerną, w której to było notandum osobliwie, że iuż y na świeżo uchwalone Poglówne Rzpety wyszły assignatie na zapłatę dawnych ćwierci kończących się ad Novembrem anni praesentis; siłę też Woiewództw nie rachowało się, których delata była niemała czytana; &c. &c. Ztąd patebat, że na przyszłą campanią nie wystarczą te uchwalone podatki na przeszley Convocathey. O quartę też ze czterysta circiter dzierzawców condemnowano, y kazano tym, co assignatie do nich mieli, apprehendere bona cum omnimodo vigore executionis.

Mianował potym J^oMćPan Marszałek y do gospod revisiey Deputatów.

Potym wziął głos Pan Sędzia Sendomirski wspieraiąc głos Pana Starosty Dolińskiego z tych przyczyn: że na Convocathey nie mogło to prawo stawać absente Principe. Allegował exemplum, że in simili było prawo napisać na Zamoyskiego Jana, Wielkiego Kanclerza y Hetmana na Convocathey Sigismundi: stare to nie mogło. Druga, że ta sprawa iuż była in lite w Sądach Seymowych, miała swoje terminy; a statut jest, że nemini bona adimemus, nisi iure victo. Pan Woiewodzie zaś nec citatus nec iudicatus był.

Replicował na to J^oMćPan Podkomorzy Kaliski, że cokolwiek Rzpta uczyniła, uczyniła iako Domina iuris sui; a kiedy prawo zgodne nastąpiło, na które y Woiewództwa Sendomirskiego zgoda zaszła, iuż o nim disputare czasu niemasz, ale raczey legi latae satisfaciendum; y należy każdemu bono et amanti patriae civi decertare pro lege lata, iako sam protestatus est czynić, declaruiąc, że non ullo odio vel favore czyni, ale że nigdy nie miał gęby na zakup. I na tym soluta sessio.

1^o Mai, święto.

2^o Mai, hora solita zaczęła się sessia, ale na niey nihil stetit notabile, bośmy y godziny nie siedzieli, y w małej nader frequentiey

¹⁾ Patrz konstytucyę Ordinacyi Zamoyskiey dotyczącą, a na Sejmie Convocationis 1674 uchwaloną Vol. leg. V. 209.

gdyż tego dnia przyjeżdżał J^oM^cPan Jan Sobieski Marszałek y Hetman Wielki Koronny, któremu frequens occurrebat nobilitas gratulabunda victoriey Chocimskiej z Turków; iakoż wielce ludno y ozdobnie wieżdżał. To tedy stanęło, żeby dać audientią J^oMciXięzdu Nuntiuszowi Summi Pontificis w piątek, Posłom Woyska Xięstwa Litewskiego w sobotę. Zsiadł J^oM^cPan Marszałek do Xiążęcia J^oMciPana Podkanclerzego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y tam ziadł obiad.

3^o Mai, dzień wniebowstąpienia Pańskiego.

4^o Mai, [piątek]. Po mszey ś. w Szopie odprawioney, na zasiedaniu pierwszy głos wziął Xiąże J^oM^c Konstanty Wiśniowiecki, w którym deposuit querelam niesłuchaney krzywdy y contemptu swego, że w gospodzie swey z kompanią swoją siedzący, z okazji tam iakiegoś tumultu od Pana Chrapowickiego wszczętego, naszła go niewinnego piechota Marszałkowska Litewska, y oprócz wielu violentii, gospodę jego ze wszystkiego zrabowała, kędy miał na kilkadziesiąt tysięcy szkody, y sam aegre, uwiedziony od swoich, mortis periculum evasit. Declarowało się tedy Woiewodztwo Wołyńskie przy tym stawać, y żadney wprzód nie puszczać materiy, aż się to Xiążęciu J^oMci nagrodzi. Aleć to wnet sopitum posłaniem do Senatu e medio Reipbcae, aby ta sprawa w Kapturze ante omnes per terminum tactum sądzona była. Brali potym głosy około ordinatyei Zamoyskiej, osobliwie Pan Podsędek Przemyński Jastkowski, deducendo, że prawo na Convocatyei pisać nie możemy, tylko to do Confoederatyei należy, y to prawo tym barzeyei stawać pro ordinatione nie mogło, gdyż iest sprawa ta, iako pokazywał extract pewny, w Sądach Seymowych in termino deliberationis; declaruiąc że go za prawo ex his rationibus mieć nie chce. Similiter Pan Starosta Sieradzki Wężyk, y collega jego, declarowali, że y całego Woiewództwa imieniem usiłować będą, aby to prawo na Seymie Coronationis zniesione było. Cóż zaraz exaggerabant et modum executionis, że nie Starostom, ale Hetmanowi dobra oddać kazano inusitato more, w czym urgebant gravatam esse aequalitatem. Pan Sędzia Płocki replikował na te głosy: naprzód, że też Rzeczpospolita stanowiła to prawo, co y insze wszystkie, ani o tym prawa niemasz, żeby na Convocatyei Seymie prawo pisane być nie miało; y owszem są exempla w przeszłych Confoederatiach podobne; nawet y teraz też iest Rzpta na Electyei bez Króla, a przecie prawa na exorbitantie &c. pisze; w Sądach zaś co tam za termin był o tey sprawie, nie pytam się, prawi, to wiedząc, że prawa nikt sądzić nie może. Ordinatio zaś Zamoyska wspierała się zawsze mocno na trzech Constitutiach, które to teraz in executionem przywiedzione. Jako tedy

żadne Woiewodztwo particularne, prawa zepsować nie może, y niegodzi mu się, tak zaś każde zatrzymać ie może; iako się on imieniem Woiewodztwa Płockiego declarował, że go żadną miarą łamać nie dopuści.

Wziął potym głos J^oMćPan Tarło, Starosta Stężycki, w którym przypomniał, iako się pięknie y zgodnie pia consilia zaczęły cum applausu omnium na tym placu, kiedy obrany Director zgodnie, securitas przez Sąd generalny Kapturowy provisa, do exorbitantii mianowani Deputaci, credibile że ie pilno y fideliter connotant, approbandas wkrótce da Pan Bóg communi assensu: a to się działo, żeśmy publicum bonum wszyscy przed się brali. Teraz mało omine prywatne do Koła przypuściwszy materie, zdamy się haerere, na stronę publica odłożywszy; y ta ordinationis Zamosciana materia incompetentem czas bierze publicis negotiis. Dawszy pokoy ratiom, które iuż sufficientissime solwowane są; dosyć na tym, że prawo stanęło zgodne, y przyszło ad executionem, trudno go tedy złamać. Nietylko Rzpta y tak wiele Woiewodztw, która partum suum tuetur, ale ieden wolny głos prawo zgodnie napisane utrzymać może. Te wszystkie ratie pro et contra obszerne pro fertilitate ingeniorum miały czas, niż stanęło prawo na Convocatiey, y pewnie były na placu; wprzód* tedy teraz czas krótki Electionis niemi extrahere, satius wrócić się ad publica, osobliwie do audientey Jchmciów Panów Posłów cudzoziemskich; przypomniał audientią J^oMciXiędza Nuntiusza Oyca Świętego, która dziś miała być.

Declarował tedy J^oMćPan Marszałek, że dla niedispositiey ta audientia J^oMciXiędza Legata do iutra odłożyć się musiała. Mianował tedy z Koła deputatów po J^oMciXiędza Nuntiusza do Jchmciów Panów deputatów z Senatu: z Małej Polski Xiążęcia J^oMci Czartoryskiego, Podkomorzego Krakowskiego, z Wielkiej Polski J^oMciPana Krzyckiego, Podkomorzego Kaliskiego, z Wielkiego Xięstwa Litewskiego J^oMciPana Sokolnickiego, Pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego; y solwował sessią do iutra na siódmą.

5^o Mai. Zasiadwszy Pan Marszałek intimował dawny zwyczaj czytania zwykłego projektu o porządku Electiey, życząc tego, aby się to przeczytać mogło interea temporis, a nizeli nadiedzie Legat Sedis Apostolicae, któremu nadchodziła godzina naznaczona audientey. Impediit hunc actum Xiąże J^oMć Konstanty, wniowszy querelam o nieznośną violentią która go potkała przez naście na gospodę iego y wszystkiego zrabowanie, tak dalece, że ledwie y z zdrowiem swoim własnym uchronić się mógł. Declarował tedy, że do niczego przystąpić nie może, póki w tak wielkiej swoiey krzywdzie ukontentowany nie będzie.

Miała ta materia wielki respect u wszystkich, formuiąc sobie sequelam, że ponieważ się to stało Xiążęcey gospodzie, quid sperandum de securitate mniefy możnych przyieżdżających pro actu electionis. Atoli facilitando mediis, insze negotia magis urgentia Reipbcae aby nie szły w odwłokę, takim to uspokoił sposobem: aby autoritate Koła przez J^oMciPana Marszałka Sąd Kapturowy był compellatus, żeby ta sprawa bez wszelkiej odwłoki sądzona była. Czym Xiąże ukontentowany, [dał] campum cursui consiliorum.¹⁾

Że tedy ieszcze tak prędko przyiazd J^oMciXiędza Nuntiusza non sperabatur, przystąpił Pan Marszałek do czytania projektu o porządku Electiey; co skończywszy nadiechał interea J^oMcXiędz Nuntiusz, którego wprowadziwszy JchmćPanowie Marszałkowie w Koło, y miesce mu podle J^oMci Xiędza Krakowskiego dawszy, in absentia J^oMci Xiędza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego locum tenentis, był naprzód czytany credens do Senatu przez J^oMci Xiędza Sekretarza Koronnego, a potym do Koła Rycerskiego, przez J^oMciPana Marszałka; po których przeczytanych miał mowę, w której opowiedziawszy paternam sollicitudinem Oyca Świętego około Królestwa tego, życzył imieniem onegoż, aby prospiciat to Królestwo rebus suis przez wczesne obranie Pana, takiego iednak, który-by był vere Catholicus, a nie dla Królestwa. Ofiarował przytym decimas per totum Statum Ecclesiasticum naznaczone; przytym Summę gotową kilkakroć sto tysięcy pro subsidio in tam periculoso statu Reipublicae. Declarował y summę trzydziestu sześci tysięcy a Collegio Cardinalium ofiarowaną; item subsidia a Clero per totum Regnum et omnes Ducatus Regni excipienda consensu Apostolico approbavit. Insuper Pastorałem elargivit benedictionem.

Odpowiedział mu imieniem Senatu Xdz Krakowski, dziękuiąc pro Paterna sollicitudine, y J^oMćPan Marszałek imieniem Koła Rycerskiego. A w tym za wyściem J^oMciXiędza Legata, którego numerosus wyprawdzał Senatus, powrócił się J^oMćPan Marszałek do Koła ob intemperiem aëris, która następowała z wielkim szumem. Gdy się wszyscy do Szopy schronili, y nie było z kim siedzieć, intimowawszy na poniedziałek legatią Posła Cesarskiego, do którego przyięcia deputował z Małej Polski J^oMciPana Starostę Stężyckiego, z Wielkiej Polski Pana Krayczego Koronnego, z Litwy J^oMciPana Referendarza Litewskiego; solwował sessiã na osmã do poniedziałku.

¹⁾ Ustęp ten o załatwieniu sprawy Xcia Wiśniowieckiego o najście gospody może tu przez po-
myłkę tylko powtórzony; wyżej bowiem już, pod 4^m maja była o tém mowa.

6° Mai, niedziela.

7° Mai. Mszey ś. w Szopie wysłuchawszy, w Kole przy zasiadaniu J°MćPan Marszałek naznaczonych JmćPanów Deputatów prosił, aby po Cesarza J°Mci Wielkiego Posła poiechali. Zatamował to głosem swoim Xiąże J°Mć Konstanty Wiśniowiecki y J°MćPan Starosta Doliński, o ordynatią Zamoyską; lecz dexteritas J°MciPana Marszałka prędko sprawiła, że Jchmć naznaczeni po wzwyż mianowanego iechali Posła magnifice, bo kilkadziesiąt karoc y kilkaset koni mieli z sobą. J°MćPan Starosta Stężycki mowę miał imieniem Koła Rycerskiego do Posła.

A interim w Kole głosy zabierano in causa ordinationey Zamoy-skiej, którą kilką tylko głosów infringere chciano, ale kilkadziesiąt wsparta mocno; między któremi w iednym powiedziano: „Invenit emptor venalem Urbem“. Zabrano było ieszcze więcey w tey materiey głosów, które JchmćPanowie Senatorowie przyściem swoim do Koła na słuchanie Cesarza J°Mci Legaciey dirimerunt. Xiąże Biskup Krakowski od Senatu proponował sessie per Provincias, aby zabezpieć malis Reipbcae; czas dzień iutrzeyszy naznaczono; mieysce Provinciey Małopolskiej we dworze Xiędza Biskupa Krakowskiego; Wielkopolskiej u Oyców Bernardinów naznaczono, Litewskiej u Oyców Jezuitów.

Wtym Pan Szawgoc, Poseł Cesarza J°Mci przyiechał; wyszli z Koła do wrót Okopowych JchmćPanowie Marszałkowie Koronni, Litewski y Rycerski. Tam Posła przyiąwszy y do Koła wprowadziwszy, mieysce mu dane między J°MciąPanem Marszałkiem Wielkim Koronnym, y Panem Marszałkiem Rycerskim. Secretarius Legationis Xiądz był. Ten credens z ukłonami przez Koło niośł. Oddawszy go J°MciXiędzu Sekretarzowi Koronnemu, wspak z ukłonami na swoje wrócił mieysce. Od J°MciXiędza Sekretarza po przeczytany credensie, perorował Poseł. Puncta Legationis: że Cesarz J°Mć in stricta cum Regno Poloniae amicitia et vicinitate żąda, aby takiego Króla Ordines Regni obrali, który-by iura vicinitatis umiał observować, y zachował amicitiam multis foederibus confirmatam. Prosił, aby interessa Królowey JeyMci Polskiej, a rodzoney siostry Cesarza J°Mci były apud Ordines Regni in consideratione. Odpowiedział mu od Senatu J°MćXiądz Biskup Krakowski, od Koła zaś Rycerskiego J°MćPan Marszałek Rycerski, sufficientissime. Potym poszedł w Koło każdego z Jchmćiów Panów Senatorów chcąc z osobna przywitać. Jchmć także Panowie Senatorowie w pół Koła wyszli excipiendo Cesarskiego Oratora propensiam. Byli tacy niektórzy Panowie Senatorowie, co y z krzesel

swoich nie ruszyli się; pretendowali sobie bowiem urazę, że w credensie nie dołożono tego punktu: „Serenissimae Reipublicae Poloniae”. Co potym J^oM^cXiądz Sekretarz Koronny wytłómaczył, że Cesarz J^oM^c żadnemu Królowi y Królestwu nie daie titulum Maiestatis dlatego, iż od Cesarza J^oM^ci wszyscy Królowie Korony mieć muszą, y de facto mają. Jako y Polski Król ab Othone koronę otrzymał.

Po odiechaniu Posła Cesarskiego y JchMciów Panów Senatorów odeysciu, recruduit przez wiele głosów nieukontentowanie w sprawiedliwości o excus uczyniony Xiążęciu J^oM^ci Konstantemu Wiśniowieckiemu. Chcieli tego pro iustitia zelatorowie, aby dany był rok J^oM^ciPanu Marszałkowi Wielkiemu Litewskiemu ratione statuitionis Rotmistrza piechoty, y innych criminaliter obwinionych; y także samemu J^oM^ciPanu Marszałkowi rok in causa principalitatis ex quibusdam circumstantiis aby był dany, upominano się. Na co gdy Jchm^c Panowie Litewscy pozwolić nie chcieli, Xiąże J^oM^c Konstanty Wiśniowiecki sistendo activitatem in consiliis publicis wyszedł cum protestatione, przy którym wiele obywatelów Woiewodztwa Wołyńskiego, Kiiowskiego, y Ziemie Chełmskiej wyszło. Chciano passivas voces brać, ale visum est J^oM^ciPanu Marszałkowi solvować sessiã.

8^o Mai, dzień był Świętego Stanisława naznaczony Provinciey Małopolskiej na sessiã u J^oM^ciXiądza Biskupa Krakowskiego, aby in malis, które premunt Rempbcam mogła się medela wynaleść. Zagaił J^oM^cXiądz Biskup Krakowski, y powiedział, że ope Świętego Stanisława succurretur patriae, którego tak wiele razów nietylko privati, ale y cała Oyczyzna doznawała pomocy. W głosach wielu Jchmciów Panów Senatorów wyrażone niebezpieczeństwa, które pociągną za sobą ruina Reipbcae nostrae; a mianowicie bellum Turcicum. I to do osobiwey consideratiey podano, że Moskwicin sub specie amicitiae, contra pacta Ukrainę posiada, y na Wołyniu, Podolu, intendit rozpościerać woyska swoje, a na to żadney naszej gotowości nie-masz. Woysko wypowiedziało służbę; o rachunkach Skarbowych non constat, y dlatego, że przez J^oM^ciPana Podskarbiego nie mogli się informować. Potrzeba też było bytności J^oM^ciPana Hetmana Wielkiego Koronnego; dlatego tedy sessia odłożona ad nonam Maij.

9^{na} Maij była sessia Małopolska złączona z Wielkopolską w Zamku w Izbie Senatorskiej, gdzie zszedszy się dość gromadnie Senat y Rycerstwo, naprzód przystąpili do słuchania informatiey J^oM^ciPana Podskarbiego Koronnego de statu Skarbu, którey relatiey gdy multa occurrebant dubia, nie przyszło iey doskonale uczynić dla wrywających się z różnych Woiewodztw w różnych interesach głosów. Conclusum

tandem, aby J^oMćPan Podskarbi copiam Summariuszu exacte connotowanego do każdego Woiewodztwa podał, z którego-[by] informowane Woiewodztwa mogły, sensu praeparato, consulere rebus. Declarował się zatem uczynić to J^oMćPan Podskarbi. A wtym wniosł J^oMćXiędz Krakowski, prosząc J^oMciPana Marszałka y Hetmana W^oKoronnego, aby Rempublicam informet de imminentibus periculis, y sensum suum aperiat, quid facto sit opus. Sarknęło na to wielu, declaruiąc, że to być in publico nie może, ale raczey dawnym zwyczajem per formatum consilium bellicum działa-by się to powinno. Była y ta wniesiona materia, żeby do Posłów Woyska Koronnego stanęła Deputatia ad tractanda negotia Woysk; na co gdy stanął consensus, deputował z Senatu J^oMćXiędz Krakowski Xiędza Kamienieckiego, Rawskiego, Czerniechowskiego, Woiewodów, Brzeskiego y Bracławskiego Kasztellanów; do której Deputathey [że] ze Stanu Rycerskiego, ob absentiam J^oMciP^a Marszałka Koła, deputowani być nie mogli, wzięły to sobie Woiewodztwa do generalnego w Okopach Koła.

A wtym gdy ta sessia godzin kilka wzięła, y magnam partem Woiewodztw od Koła generalnego w Okopach abstraxit, J^oMćPan Marszałek Rycerski z Xięstwem Litewskim y z niektórymi z Korony, długą expectatiwą gromadniejszego Koła adtaediati, zasiedli. Było kilka głosów, którym się ta scissio po różnych mieyscach sessii nie podobala. Compellatus tedy J^oMćPan Marszałek, aby auctoritatem mieysca tego, dawnym zwyczajem y prawem uprzywileiowanego, conserwuiąc, particularnym po mieyscach prywatnych sessiom in praeiudicium Koła generalnego zabieżał, zniosszy się koło tego z tymi Jchmciami, którzykolwiek są do tego przyczyną. A gdy dla niegromadnego ześcia Woiewodztw żadne poważne tractować się nie mogły materie, solvit J^oMćPan Marszałek sessią do iutra na osmą.

10^o Mai, [czwartek]. Zaczęta o godzinie dziewiątej sessia na Zamku; zjechał się y do Koła Rycerskiego Equestris Ordo, y de medio sui po jednemu ex gentibus na sessią deputowano, aby more maiorum nic na mieyscach prywatnych, ale w Szopie y Okopie consilia były formowane.

Przysłał Króla J^oMci Francuskiego Poseł, prosząc o audientią na godzinę czwartą po południu. Do którego na przyjęcie, gdy J^oMćPan Marszałek Rycerski chciał deputować, wielą głosów to negotium zatamowane; bo z Senatu na Sessiey byli JchmćPanowie Senatorowie deputowani, a nie w Okopie. Potrzebowano tedy bytności Jchmców Panów Senatorów w Okopie, aby nietylko ta deputatia po Posła Króla Francuskiego w Okopie była expediowana, ale też o prolongathey;

gdyż ostatni dzień, per legem nominatiew przyszłego da Bóg Pana naznaczony następował; potrzeba było cum Senatu conferre.

Przyjechał tedy gromadno Senat do Okopu y Szopy. Do Koła Rycerskiego przysłali trzech Jchmciów Panów Senatorów: J^oMciPana Gnieźnieńskiego, J^oMciPana Brześciańskiego, J^oMciPana Chełmińskiego, Kasztellanów. Propositum od Jchmciów, aby czas, y Jchmciów Panów Deputatów, naznaczyć audientiom Posłów, tak Króla J^oMci Francuskiego, iako y Xiążęcia Lotaryńskiego, (gdyż y Posel Xiążęcia Lotaryńskiego przysłał prosić o audientiam); a że y drudzy, innych Monarchów Posłowie nie mieli audientey, na którą, aby im była dana, czasu potrzeba; więc że y w Exorbitantie y w Pacta-conventa ieszcze nie wkroczo: proposuerunt JchmćPanowie Senatorowie aby przez prolongatią his necessitatibus Reipublicae było provisum. J^omćPan Marszałek Rycerski odebrawszy od Jchmciów declaratie, Jchmciom Panom Senatorom dał respons: dziękuiąc Senatowi za paternam sollicitudinem, którą podeymuie providendo Reipbcae, y obiecuiąc że facillime Equestris Ordo in propositis necessitatibus do zdania Jchmciów Panów Senatorów accedet. Jakoż po odeściu Jchmciów Panów Senatorów do Szopy, na deputacie po Jchmciów Panów Posłów pozwolono; y mianował J^oMćPan Marszałek Rycerski po Posła Króla J^oMci Francuskiego, J^oMciPana Podskarbiego Nadwornego z Małey Polski, z Wielkiew Polski J^oMciPana Miecznika Koronnego, z Litwy J^oMciPana Starostę Owruckiego; po Posła Xiążęcia Lotaryńskiego J^oMciPana Starostę Oświęcimskiego z Małey Polski, * z Litwy*¹⁾), a dla prolongatiew wszyscy z Koła Rycerskiego poszliśmy do Okopu, y per declarationes od Woiewodztw stanęła prolongatia do soboty przed Świętą Troycą ad diem 19 Maij.

11^o Maij. Przyjechał Posel Króla J^oMci Francuskiego iuż się było schyliło zpołudnia; od Jchmciów Panów Deputatów y wszystkich Jch Mciów Panów Marszałków wprowadzony do Koła, tam gdzie y przedtym Posłowi Cesarza J^oMci, dane mu iest mieysce. Francuzik młody credens trzymał, którego J^oMćXiądz Woiewski umyślnie informował, aby nie komu innemu credens oddał, tylko J^oMciXiędzu Biskupowi Krakowskiemu, bo Xiążęcia Arcybiskupa niebyło. Posła zaś Cesarzkiego Pan Sekretarz omylił się był, kiedy samemu J^oMciXiędzu Sekretarzowi do rąk oddał credens. Odebrał tedy J^oMćXiądz Biskup credens; z rąk Biskupich wziął go J^oMćXdz Sekretarz, y przeczytał. Posel pomieniony Xiądz Biskup Massilienski a [Ludovico] decimo quarto, Galliarum Rege, [mówił] dosyć pięknie y długo. Prosił

¹⁾ Imion w Rkpsie brak.

w tey orathey, aby Królem Polskim obrać Xiążęcia Neuburskiego. Obiecywał, że Król Francuski, gdy tego a nie innego obiorą, chce być mediatorem o pokoy między Portą Ottomańską a Królestwem Polskim; a in quantum-by przy uporze stanęli Turcy, obiecał od Króla J^oMci swego Królestwu Polskiemu posiłki. Dziękował mu Xiąże Biskup Krakowski od Senatu. Oddał także drugi credens do rąk J^oMci Pana Marszałka Rycerskiego, który J^oMć Pan Marszałek przeczytał, y na iedną pierwszą oratię Poselską, lubo krótkiemi ale pięknemi słowy imieniem Koła Poselskiego dziękował.

Po odiachaniu Posła Króla J^oMci Francuskiego deputował J^oMć Pan Marszałek Koła Rycerskiego do Jchmciów Panów Senatorów deputowanych z Senatu na odebranie pieniędzy od Jchmciów Xięży Kardinałów y od Oyca Świętego przysłanych na poparcie wojny Tureckiey, z Małey Polski Xiążęcia J^oMci Czartoryskiego Podkomorzego Krakowskiego, z Wielkiey Polski J^oMci Pana Podolskiego Podkomorzego Rożańskiego, z Litwy J^oMci Pana Marszałka Oszmiańskiego. A że się nie mogła zmieścić dnia dzisieyszego dla czasu krótkiego Legatia Xiążęcia Lotaryńskiego, dlategoż in crastinum odłożona.

12^o Maj, [sobota]. Postowie Xiążąt Lotaryńskich, to iest Carola, Concurrentis o Koronę Polską, iako y Stryia Xiążęcia Lotaryńskiego, od Jchmciów Panów Marszałków wszystkich do Koła wprowadzeni. Jeden Sekretarz J^oMci Xiędzu Biskupowi Krakowskiemu od obudwu Xiążąt, y J^oMci Panu Marszałkowi Rycerskiemu credense oddał. J^oMć Xiądz Sekretarz Wielki Koronny do Senatu dirigowane, a J^oMć Pan Marszałek do Rycerstwa, czytał. Perorował facundę dosyć Concurrentis Legatus. Obiecał na poparcie wojny Tureckiey od Stryia Xiążęcia pięć tysięcy piechoty swoim sumptem trzymać, póki wojna trwać będzie Turecka; Xięstwo Lotaryńskie post fata Principis że ma cedere in rem Reipublicae Polonae przyrzekł; za trzy Ćwierci Woy-sku w służbie Rzptej Polskiey zostaiącemu zapłacić; Szkołę Rycerską na sto Ślachty Polskiey fundować; czterysta Ślachty Polskiey na Dworze swym trzymać, y de proprio im płacić; połowicę intraty swey roczney pro re Reipublicae Polonae obrócić; w szatach y ubiorze Polskim chodzić przyobiecał. Perorował po nim Poseł od Stryia Concurrentis, iuż nie tak długo, do obietnic pomienionych mowę stosował, zalecał, chwalił Synowca Xiążęcia swego. Xiąże Biskup Krakowski obiema w iedney mowie imieniem Senatu, (wychwalaiąc familiam Lotaryńską, dzieła y odwagi tak Antecessorów iako y teraznieyszych Xiążąt), dziękował. Jegomość Pan Marszałek Rycerski imieniem Koła oraz obiema dziękował.

Po odiachaniu Posłów Senat do conferentey z Posłami tak Francuskiego Króla, iako y Lotaryńskich Xiążąt, coby za commoda przynosili Rzptey, po dwu ex gentibus, deputowali; w Kole Rycerskim zaś J^oMćPan Marszałek Rycerski do tychże Jchmciów po czterech ex gentibus deputował.

13^o Maij, niedziela święteczna.

14^o Maij, poniedziałek święteczny; w który o godzinie dziesiątej conferentia była z Posłami Xiążąt Lotaryńskich. Francuskiego zaś Króla Poseł z Jchmciami Pany Deputatami conferentią odłożył do zniesienia się z Neuburskim Posłem.

15^o Maij, wtorek święteczny. W ten dzień umarł Xiąże na Klewaniu Czartoryski, Arcybiskup Gnieźnieński, tu w Warszawie, we dworze Arcybiskupim, o godzinie siódmej na półzegarzu przed południem, którego śmierć pomieszała wszystkich electorów animusze, bo był człowiek nietylko pobożny, ale też magnae authoritatis, na której-to powadze należało wiele saluti Reipbcae. Za iego tedy śmiercią wiele ubyłó Królestwu Polskiemu; Pan Bóg, prawie przyczyniając nam karamia, wziął go z tego świata.

16^o Maij, [środa]. Rano o dziewiątej na półzegarzu continuo wano conferentiam z Posłem Xiążęcia Lotaryńskiego; barzo contenci zostali JchmćPanowie deputowani, tak ex Senatorio, iako y ex Equestri Ordine.

Pzed południem zaczęta sessia, tak pod Szopą JchmćPanowie Senatorowie, iako y w Okopie Equestris Ordo.

Zabierano głosy, a mianowicie z Litwy, prosząc, aby ich wybawić z niewoli Jchmciów Panów Pieczętarzów Litewskich; to iest, aby Jchmć Panowie Pieczętarze więcey iuż nie mieli władzy podpisywać bannicyi; y o correcturę Trybunału prosili, aby się tak na Trybunale sądzić mogli, iako w Koronie Wołyńskie Woiewodztwo sądzą, gdyż ich ieden Wołyński równa Statut.

Po południu zaś o godzinie trzeciej miał audientią Poseł Xiążęcia Neyburskiego, który Instrucją iedną do całej Rzptey oddał J^oMciXiędzu Biskupowi Krakowskiemu. Tę J^oMćXdz Sekretarz Wielki Koronny czytał. Po przeczytaniu perorował dość długo ale głucho. J^oMćXiędz Biskup Krakowski od Senatu, J^oMćPan Marszałek Rycerski od Rycerstwa, odpowiadali.

Po odeściu Posła oddany iest list J^oMciPanu Marszałkowi Rycerskiemu od Xiążęcia Modeńskiego przez iegoż Ablegata; oraz prosił Ablegat o deputatią ad conferendum z sobą de commodis, które chce ofiarować in rem Reipbcae nostrae, in quantum-by Xiążęcia

Modeńskiego za Króla obrano. Deputował tedy J^oM^cPan Marszałek Rycerski po dwu ex provinciis, y solvował sessią.

17^o Maij, [czwartek]. Zasiadszy zpołudnia, czynili relatią conferentii swoich z Oratorami Panów Candidatów, deputowani do nich ex Ordine Equestri. Lotaryński trzy ćwierci Woysku płacił, co wynosiło więcej niż pięć millionów; obiecował Fortece recuperować; pięć tysięcy piechoty swym kosztem trzymać przez wojnę Turecką; młodzi ślacheckiey sześćset chować na Dworze swym; Rycerską Szkołę fundować na sto Ślachty; Xięstwo Lotaringiae post recuperationem onego przyłączyć do Korony.

Neyburski siedm millionów obiecował, et alia similia.

Od J^oMciXdza Nuntiusza declarowano, że ma z tego urazę, że te kilkadziesiąt tysięcy, co dał na provianty, nie wie iako się obróciły; declarował, że ma ieszcze sto tysięcy w dobrej monecie, ale ich nie da, aż będzie securus, że się na naywiększą potrzebę wojny Tureckiej obróci.

Potym brali głosy, osobliwie Pan Sędzia Sanocki, który w głosie swoim institit, aby J^oM^cPan Podskarbi o dispositiey tych kilkadziesiąt tysięcy od Oycy Świętego dał informatią, tak Rzptey iako y J^oMci Nuntiuszowi, abyśmy go od dalszych succursów nie odrzabili.

Pan Pisarz Poznański inferebat exorbitans w Sprawiedliwości, przypominając Sądy niesprawiedliwe, a ieszcze niesprawiedliwszą executią z Pana Lubomirskiego; a znowu ieszcze bärziefy exaggeruiąc y ganiąc Gołębską, kiedy sama malitia, y zawziętość Pana, formaverat Sądy. Aby takim zabezpieć rzeczom, declarował, że na nominatią nie pozwoli, aż się temu stanie dosyć, y na prolongatią też nie pozwoli.

J^oM^cPan Starosta Oświęcimski życzył, żeby poprawić to, co in pactis z Królem przeszłym stanęło, aby ex pluralitate Król na sądach nie [wyrokował], aie raczefy uważał pondus rationum. Druga, aby avulsa od Starostw sądowych wrócone były, gdyż Starostowie według prawa powinni praesidia trzymać na Zamkach, a im przeciw temuż prawu poodrywano dobra. Trzecia, że nie pozwoli do nominatye Pana, aż będzie uczyniona relatia Commissyi Ekonomicznych, ne Princeps eget potym.

Było y inszych głosów niemało podobnych. Tandem J^oM^cPan Marszałek powiedziawszy, że dziś miała być audientia Posła Kurlandskiego, która propter absentiam Panów Senatorów, na sessiey będących u Reformatów, być nie mogła iuż, naznaczywszy na iutro audientią Duńskiemu, Brandeburskiemu, Kurlandskiemu Posłom, solvował sessią.

18^o Maij, [piątek]. Późno iuż, dla sessyi provincialnych, zasiadszy

Pan Marszałek, y declarowszy, że dla słabości zdrowia Duńskiego Posła, obiecana, dziś być nie może audientia, per consequens y drugich Posłów. Czytał list od Xiążęcia Sabaudiae, który pisał, że poyła Ablegata swego, zalecając do Korony Polskiej Thomam a Sabaudia, nepotem ex consobrino suum, y prosząc, aby się z iego tymże Ablegatem znieśli de conditionibus. Mianowani tedy do conferentey z nim Deputaci z Koła, iako y do drugich.

Wziąwszy potym głos Pan Radoszowski z Woiewodztwa Sieradzkiego, skarżył się na Commissią do Żup, że mu non satisfactum w zapłaceniu kilkudziesiąt tysięcy wydanych za assekuracyą Rzpłey na koszty tychże żup Bocheńskich, y ponieważ querulabatur być się wyzutym z substantiey przez to, nie chciał do niczego przystąpić. aż mu w tym satisfactum będzie.

Wziął potym głos Pan Podśudek Przemyński Jastkowski, wspominając także swoją dawną declaratią, że y on chce tamować sprawy Rzpłey ob iniuriam, którą praetendebat z napisanego prawa na Convocatiey o ordinatye Zamoyskney. Potym, kiedy tego nie przyjęto, y chciano brać głosy, Pan Woiewodzc Sandomirski, Starosta Doliński, wyszedł z protestatią o nieucontentowanie swoje; za nim y Pan Janicki; et sic activitas cessavit. Chcąc tedy przecie continuare negotia Reipublicae, J^oM^cPan Marszałek, prosił Jchmciów, aby ad Senatum poyść ad consulendum de patria; y kiedy się zgoda być zdala, ruszył się. Z Woiewodztwa iednak Sandomirskiego obstiterunt...¹⁾ że się musieli wrócić do Koła z J^oMciąPanem Marszałkiem. Zasiadszy tedy znowu, były podawane media do uspokojenia tey contradictiey. Acceptatum to, aby Senatu prosić, aby w to wdał auctoritatem suam, y posłani o to z Koła Deputaci. Obiecali Senatorowie; y tak soluta sessio od J^oMciPana Marszałka do iutra na ósmą, kędy ad nominationem accessu[ri] insimul cum Senatu w Kole naszym rozmówić* mamy, y wspólnie z nami Senat zaraz ma zasieść, iako w dzień ad eum actum naznaczony.

19^o Majj, [sobota]. Ponieważ był dzień naznaczony na Electiā, zasiadszy wprzód w Kole, wszytki prawie Korona y część Wielkiego Xięstwa Litewskiego potrzebowali przystąpić do Electiey. Część większa Xięstwa Litewskiego contravenit, żądając prolongatye, na którą że zgody nie było, non obstante hac contradictione. klękawszy wpośród Koła Książdz Biskup Krakowski zaczął, 'Veni sancte Spiritus'. To prześpiewawszy rozeszliśmy się na Woiewodztwa.

¹⁾ W Rkp. opuszczono jakoby wyraz jakiś, (prawdopodobnie łaciński, bo pisarz tępo po łacinie czytał), może tylko wyraz 'nonnulli' l. t. p.

Medio cursu votorum, kiedy się naprzód Ruskie Woiewodztwo zgodziło na J^oMciPana Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, y do inszych posłali, do teyże zgody invituiąc, Woiewodztw. Z Xięstwa Litewskiego też przyszli Posłowie, declaruiąc, że insistent manifestationi suae, że Polaka obrać nie pozwolą, którą in facie Reipublicae na początku Seymu zanosili. Przyszły tandem iuż po zachodzie słońca Woiewodztwa do generalnego Koła, y declaratie czyniły, każde z osobna; ale kilku z każdego niemal Woiewodztwa Candidatorum vota declarowane były; naywięcey iednak miał J^oMcPan Marszałek Wielki Koronny. Że się tedy tego dnia nie mogła zgodzić Rzpta, zwłaszcza propter recessum plurimorum z Xięstwa Litewskiego, choć w noc siedzieli przy świecach, soluta sessio do iutra.

20^o Majj, dzień był niedzielny, Tróyce przenayświętszey święto; sessia na dzień ten była limitowana. Przed zasiadaniem miał mszą ś. J^oMcXiądz Biskup Poznański. Zasiadliśmy w Kole po mszy ś. sine activitate, bo niektóre Woiewodztwa osobne za Kolem generalnym mieli sessie, y Litwa, którzy byli cum contradictione wczora wyszli, in facie Reipublicae non comparuerunt. W tych godzinach niektóre Woiewodztwa z Jchmciami Pany Senatorami swych Woiewodztw, z congratulacją iako do nowego Pana do J^oMciPana Marszałka Wielkiego Koronnego przychodzili. Co po swoiey sessiey y Woiewodztwo Poznańskie cum congratulatione przystąpiwszy uczyniło. Niektóre zaś Woiewodztwa tey congratulatiey nie czyniły; zatrzymali się, ażby byli spólną widzieli zgodę.

Zdało się wszystkim w Kole zasiadaiącym do Jchmciców Panów obywatelów Litewskich, zapraszaiąc Jchmciców do spólney zgody, e medio sui wysłać; iakoż Xiążęcia J^oMciPana Woiewodę Bełskiego, Polnego Hetmana, J^oMciPana Woiewodę Mazowieckiego, J^oMciPana Woiewodę Czarniechowskiego, J^oMciPana Kasztellana Brześcia Litewskiego, wysłali, y z Koła Rycerskiego po dwu ex Provinciis; którzy powróciwszy relatią czynili ore Xiążęcia J^oMciPana Woiewody Bełskiego, ofiaruiąc, że Jchmcć Panowie Litwa ma swych przysłać posłów. Jakoż przysłali kilku Jchmciców Panów Senatorów, y z Rycerstwa także kilku. J^oMcXiądz Biskup Wileński miał mowę od Jchmciców Panów Contradicentów Litewskich, declaruiąc, że ad communem consensum Rzptey przystąpią do nominatiey praeviis pactis-conventis. O czas prosił, ósmą na iutro godzinę. Inhaerendo tedy tey declaratiey, solwowano sessią do iutra; dla której sessiey odłożono pogrzeb Xiążęcia J^oMci Arcybiskupa Gnieźnieńskiego na wtorek.

21° Maij, [poniedziałek]. Po południu przy zgromadzeniu całej Rzępcey, declarowały Woiewodztwa Wielkiego Xięstwa Litewskiego zgodę na J°MciP° Sobieskiego; która kiedy się skończyła, J°McXdz Biskup Krakowski, Andrzej Trzebicki, z J°MciąPanem Kasztellanem Krakowskim, Warszyckim z domu, wyszedszy wpośrzod Koła, pytał po trzy kroć, obracając się coraz w inszą stronę, ieśli zgoda na J°Mci Pana Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego. Kiedy tedy zgoda była wszystkich, raro exemplo przez trzy dni trwających, nominował go za Króla Polskiego, y zaczął 'Te Deum laudamus'; które wszyscy prześpiewawszy, ruszyli się prowadząc Króla J°Mci obranego do Świętego Jana kościoła. A tymczasem tak infantaria iako y armaty ognia gęsto dawały. Do kościoła przybywszy znowu Król obrany pokłęknał, którego we drzwiach kościelnych potkał Legat y Francuski Poseł, y prowadzili go pod ręce do kościoła, y znowu zaczęto 'Te Deum laudamus'. Po którym skończonym, była exhorta przez Xiędza Pikarskiego uczyniona. Po niey szedł Król nowy z visitą do Królowey wdowy, po tym do ciała, a potym z tąż wszystką assistentią, tryumfem y gęstym infanteriey strzelaniem, iachał z wielką assistentią do pałacu mrokiem.

22° Maij, [wtorek]. Sessia była na Zamku, na której nie był J°Mc Pan Marszałek Rycerski, bo że się byli ziachali niektórzy Jchmc do Okopów, y on tam do nich musiał iachać. Na tey Sessiey w Senatorskiey Izbie głosy rozdawali JchmcPanowie Marszałkowie Większy Litewski, y Nadworny Koronny. Propositum od J°MciXiędza Biskupa Krakowskiego, aby pacta-conventa z Królem J°Mcią były spisane; provisia Królowey JeyMci wdowy aby była prawem obwarowana; de tempore et loco Coronationis aby decydowano; o Woysku y wojnie aby tractowano. Do której propositiey głosy tak Jchmc Panowie Senatorowie, iako ex Equestri Ordine zabierali. J°McXiędz Biskup Poznański chciał tego, aby włożyć inter pacta-conventa Królowi J°Mci, iżby prawo o Urzędach Koronnych, aby od Seymu do Seymu, tak na Buławy, Laski y Pieczęci, Przywilecie wydawał, poprzysiął: Ekonomii aby nie arendował; Residenti cudzoziemscy aby odiechali, y ieśli mieć tu chcą Residentów Panowie Cudzoziemscy, żeby mieli Polaków. Była też y quaestio morae imieniem J°MciXiędza Biskupa Kuiańskiego, że iemu należało Króla J°Mci nominować, a nie Xiędzu Biskupowi Krakowskiemu. Odpowiedział J°McXiędz Biskup Krakowski, że kilką Constitutii obwarowano, aby vacante sede Archiepiscopali y nominatia y koronacya do Biskupów należała Krakowskich.

Nil tedy conclusum, ale z tym wszystkim referowali się do Okopu Koła generalnego, y solwowano sessiã na iutrzeyszą godzinę siódmã.

23° Maij, [środa]. Prawie o piątey z południa zasiedli w Zamku w Senatorskiey Izbie Ordines, y uczynił propositiã J°McXiądz Biskup [Krakowski] pactorum-conventorum z Królem J°Mciã obranym, mówiąc, że w dobrym rządzie nie miała być nominatia obranego Pana, aż-by wprzód były z nim pacta-conventa spisane, iako było za Władysława, Kazimierza, etc.; że iednak teraz, a to zelo et fervore electorum stało się, że wprzód iest nominowany Król, niż pacta spisane, nihilominus pisać ie trzeba; y chciał ie, ieśli-by zgoda była, sconcipowane ad consessum czytać. Były sensus różnych: iedni wprzód potrzebowali Oratorów od Króla J°Mci; drudzy exemplis docebant, że tam w Okopach mają być słuchani Oratorowie Króla J°Mci, nie tu. Osobliwie to wywodził J°McPan Chrapowicki, Woiewoda Witepski; y życzyli, aby solwować tę sessiã, a w piątek rano w polu zasieść, y tam, ut moris est, z Oratorami Króla J°Mci stanowić pacta-conventa. Tandem superârunt te ratie, że expedit przeczytać ten proiect pactorum-conventorum, które Rzpta ma podać Królowi J°Mci, a tam zaś w Okopach te umawiać, które nam od Króla J°Mci podane będą in commodum Reipbcae, boby tam czasu tyle nie było, nec deceret dopiero przy Oratorach Króla J°Mci umawiać się y zgadzać na to, co-by mu Rzpta podać miała. Stetit tedy; y czytano z kilkanaście punktów z dawnych pakt z Królami przeszłemi wypisanych. Potym za zapóźnionym czasem soluta sessio do piątku w Okopach.

24° Maij, Boże Ciało. Królestwo nowe szło w processiey solenney, która była od Świętego Jana do Panny Mariey na nowe miasto. Niesiono w tey processiey z ośmdziesiąt Chorągwi y Buńczuków Tureckich. Ognia też piechota mocno dawała. Siedziało Królestwo tego dnia w kościele pod baldakinem.

25° Maij, [piątek]. Przed południem ziechali się do Okopów, y tam przyjmowali Posłów Króla J°Mci obranego ad Rempbcam, między którymi pierwszy był J°McXiądz Biskup Warmiński Wydźga, który facundissime mówił, merita Króla J°Mci in Rempublicam wspominając, y debitam gratitudinem obiecuiąc. Quoad vero conditiones, te są od Króla J°Mci podane: 1°. Że chce sine restrictione przysiędz, żąda tedy, aby conditiones impossibiles nie były mu in pactis conventis od Rzeczypospolitey podane; y ta, że nie ma abdicować, aby nie była włożona. Król J°Mc zaś obiecuie więcej czasu w obozach, niż w namiotach* [w pałacach?] trawić. 2°. Że kleynoty Rzptej, które są in deposito u Króla J°Mci w długi winnym woysku cudzoziemskiemu,

J^oMciPanu Marszałkowi Koła Rycerskiego, tak, że mu musieli pierwey pozwolić mówić. Dwa punkty tedy położył pro obstaculo: Pierwey opisanie Domus Regiae; a potym, żeby Król J^oMć Woysku Litewskiemu zapłacił trzy Ćwierci, tak iako to niektóre Subiecta obiecowały. Wygadawszy to, gdy prosił Pan Podkomorzy Kaliski o głos, a potym Pan Chorąży Sendomirski chciał mu wywieść, że Pan Marszałek oraz wszytkiego przeczytać nie może, [że] z-concipowana iuż była [circumscriptia]: ¹⁾ tymczasem on zaniósł protestatią nie słuchając rationes ich; cum protestatione wyszedł; J^oMćPan Marszałek Koła Rycerskiego nie mógł go dogonić; który gdy powrócił niedogoniwszy, dany głos Panu Podkomorzemu Kaliskiemu. Ten deduxit: iż wszyscy dopomożemy circumscriptiey Domus, bo całej Rzptey wiele na tym należy; co zaś o wypłacenie Ćwierci, iuż to J^oKMć wyraził scriptem characteru swego, co ma uczynić dla Rzptey; dał przytym rationem, że takowa protestatia wagi nie ma żadney, gdyż insza-by rzecz była, gdyby nie chciano opisać Domum Regiam, wolno-by się o to protestować. Co zaś o obiecaną przez Króla J^oMci summę, nie znajduie się to w scripcie podanym od J^oKMci; deduxit, iż takowa protestatia, która się nie na prawie funduie, et non in libera voce, nie ma mieysca na tym placu. Mówił potym Pan Podstoli Zmudzki, Towarzysz Chorągwie Usarskiej J^oMciPana Woiewody Wileńskiego, nieiaki Grotus. Ten się zdał, że miał mollićować sermonem Pana Podkomorzego; aż on gorzey pokaził; declaravit, że tu iuż activam vocem nie macie, kiedy Podkomorzy poszedł cum protestatione, activitas nulla; przed kilką dni przeczytano ten punkt o Coronatiey Króla J^oMci; myśmy tu w te czasy nie byli praesentes; zaczym invalidamus Coronationem, ani na nią nie pozwolimy, declarando et electionem nullam, et actum nullum. Człowiek to młodziusienki. Deducował mu to Pan Chorąży Sendomirski, że actus electionis ani Coronationis nie może mutari a tota Repbca; te actus sunt approbati et trutinati, y mutari to nie może, ani przeciwko temu nie idą żadne protestationes; gdyż actus electionis dość deliberate odprawował się, et in solita forma, gdyż iednego dnia zawsze Electiones stawały, a ta Electia przez trzy dni deliberato animo et maturo iudicio tak Senatus iako y Stanu Rycerskiego [stawała]; y ta ratia nie idzie, że kto nie iest praesens kiedy conclusiones stawaią gestorum Reipublicae, aby ci, którzy trzeciego dnia abo czwartego przychodzą, mieli takie conclusiones invalidować. Że człowiek młody, odesłał go do starych

¹⁾ Rkp. „conscriptia”.

Koryfeuszów, którzy od lat trzydziestu z Litwy bywają Posłami; dał solidissimas rationes. Że tedy nadęte rzeczy były, y namówione, kilka inszych Zmudzkich Obywatelów, nie upraszając głosów, declarowali, że y my cum protestatione wychodzimy, invalidando actum electionis.

Potym Pan Dąbrowski, Pisarz Grodzki Wileński uprosiwszy głos, declaravit, że activitas nulla, że ci cum protestatione wyszli; gdyż w tey mierze była-by oppressa libera vox. Disputabatur z nim nie-mały czas. Tandem Jchmć Panowie Senatorowie głos poczęli brać, interpretari wszystkie leges nostras, a ludzie wszystko wielcy; poszedł potym Pan Dąbrowski, y nie pokazywał się więcej, victus rationibus. Interea Górski nieiaki, Towarzysz także Chorągwie Wojewody Wileńskiego, ten iuż wyuzdanie mówił: że Electum nie mam pro electo, ani to być może, żeby było coronatum caput eius. Na którego fremitus były wielkie; ale on musiał mówić co mu kazano. Declarował, że na koronacyą Królowey perpetuis temporibus nie pozwoli; Synów Królewskich aby Królewiczami nie zwano; y cokolwiek było sarkazmów, sine ratione mówił y gadał. Tandem zruszył wszystkich przeciwko sobie: besztali, łaili, złorzeczyli; iuż też wręcz mówili, że to nie iest vox libera, ale licentiousa; żeby oknem wyrzucić, rozsiekać. Przyszło tedy mówić wręcz, aby ci wszyscy protestantes stanęli w polu, rationibus z nimi poydziemy, z prawa disputować; obaczymy, jeżeli prawne dadzą rationes, abo nie. Tandem passive pozwolono mu mówić. Że tedy iuż nie mogli progredi, aby dalsze pacta-conventa czytane były, declarowali, żeby solennizować te wszystkie pacta y artykuły, które były przeczytane, umówione, y umoderowane. Szukano tych protestantes, ale ich chowano w piwnicy gdzieś; o co wielki hałas był na Wojewodę Wileńskiego; ale on to wszystko połknął. Stańło tedy na tym, że to wszystko do druku podać. Tandem Pieczętarze Litewscy poszli z Panem Marszałkiem, popisali per capita, co miano do druku podać; ostatek w reces do przyszley da Pan Bóg Koronatiey. Koronatia declarowana pro die 22 Julij; nazaiutrz Seym sine solennitatibus dwuniedzielny, na którym nic niema tractari, ieno obrona Rzptej, a solennitates actorum interregni. A jeżeliby pora woenna przeszkodziła, tedy declarowana pro 2 Januarij cum omnibus solennitatibus. Seymiki mają anticipować sześcią niedziel; Seym ma być sześć-niedzielny.

5^o Junij, we wtorek, Król J^oMć przysięgał. Solennizował Xiądz Biskup Krakowski in praesentia Nuntiusza, Posła Cesarza J^oMci, Posła Króla Francuskiego, y Posła Brandeburskiego. Ci dway pierwsi prowadzili Króla J^oMci. Po mszy świętey miał przemowę u ołtarza

Biskup Krakowski, siedząc, do Króla J^oMci, dając mu omnem benedictionem nomine totius Reipublicae et Senatus. Nominem zaś Koła y Stanu Rycerskiego J^oMćPan Podskarbi Litewski, Marszałek Koła. Dziękował od Króla J^oMćPan Woiewoda Chełmiński; a potym Król J^oMć poprzysiął pacta-conventa sine omni restrictione mentis. Potym prowadzili go do Pałacu circa tertiam horam aut quartam post meridiem. Prowadzili go ciż Posłowie aż do Pokoju; tam mu seorsive każdy congratulacją czynił. a od Oyca S^o cum benedictione.

Od Cesarza y Dworu iego były listy do Szaffgoca exprobrando mu, że nie zaraz congratulabatur imieniem Cesarza J^oMci Królowi J^oMci; y kazano mu agnoscere culpam suam. Aleć y Królowey Jey Mci za złe Cesarz J^oMć miał, że wybieżała z Zamku, y że visity nie oddała Królowi J^oMci, który iey visitę oddał, z kościoła, post Te Deum laudamus.

6^a Junij, [środa]. Było consilium bellicum in praesentia czterdziestu Senatorów. Proponowane puncta od Króla J^oMci przez Xiędza Podkanclerzego Koronnego: ieśli expedit Królowi J^oMci ruszyć się zaraz na tę wojnę, czyli wprzód Koronatią odprawić: różne koło tego vota były, więcey iednak takich, a prawie trzy części, żeby unctus et coronatus poszedł na tę wojnę, propter assistentiam angelorum. Jako ucontentować Woysko, które niepłatne, znużone, etc.: aż na to declartum, aby J^oMćPan Podskarbi dał pieniędzy, y żeby uniwersały Król J^oMć posłał do wszystkich Woiewodztw, aby podatki winne in instanti wydawali. O proviantach, zkąd na nie pieniędzy zaciągnąć na proviantowanie woysk; declaratum: że iuż Rzpta uprosiła JmPana Chorążego Sandomierskiego o to; Wasza KrMć racz go approbare; etc. Z pieniędzy Oyca S^o część na provianty; ostatek suppleat Podskarbi Koronny. Jeśli acceptować posiłki od Króla Szwedzkiego, który declarat pięć tysięcy piechoty; declaratum: żeby acceptować. Jeśli acceptować posiłki od Brandeburczyka, który declaravit dwanaście set dragoniey, bez ślepych koni, swoim własnym kosztem alere ich y w obozie; z osobna trzy tysiące piechoty, którą trzeba żeby Rzpta lenungowała, a on monderowaną da; declaratum: żeby acceptować. Jeśli acceptować od Xiążęcia Kurlandskiego dwa tysiąca piechoty, y kędy im monster plac pokazać, y zkąd im lenungi obmyślić; który przytym ieszcze declarował Syna swego posłać, y do tych dwu tysięcy trzy tysiące ieszcze zaciągnąć piechoty Xiążęcia Brandeburskiego gotowey, także raytariey kilkaset koni y dragoniey, propter custodiam Syna iego; declaratum: że acceptować. Królowi J^oMci dać potestatem, żeby tych ludzi iako nayprościej przeprowadzić kazał.

Xięstwa Litewskiego proponowanych było punktów dwanaście ¹⁾.

Post vota tedy Senatoria, które się przez trzy dni odprawowa^{ły}y, Król J^oM^c cum stupore wszystkich mówił: Dziękuiąc Stanom Rzpte^yy, że go godnym uznali być berła, luboć to wielki ciężar na głowę iego, y nie czuie się być zdolnym onego; atoli bierze sobie na pomoc Boga samego, z którego woli świętey on gubernar te przyiął; iako tedy będąc na Urzędach swoich wiernie y życzliwie służył Oyczyźnie, tak y teraz curam Reipbcae wzięwszy na się, wiernie y życzliwie usłużyć iey zechce, propagando cultum divinum, staraiąc się, żeby święt-nice wyrwał y odebrał z obrzydliwości Machometańskiej, żeby reprimere mógł vires nieprzyiaciela Krzyża świętego, aby pokoy złoty y pożądany prędko uczynił miłey Oyczyźnie, et alia multa. Dla czego nie chce się kwapić na Koronatią do Krakowa, aż po skończeniu pory wojenney, żeby laureatum victoriis caput niośł do niey.

Acceptowali to wszyscy wdzięcznie od niego, et benedixerunt nomen eius, y przez takową declaratią serca wszystkich pociągnął do siebie.

9^o Junij, w sobotę. Tandem było consilium bellicum arctius, przy którym byli Hetmani y Posłowie Woyskowi Oboyg Narodów; było y Senatorów niemało, y nam też kilkom kazano być przytym.

Proposuit sam Król J^oM^c puncta. Pierwszy: Kędy Oboz generalny osadzić, y iako prędko. Na ten punkt ze trzy abo cztery godziny deliberatum; co inszego intulerunt: Woiewoda Wileński ad propositam materiam nic nie [mówiwszy], ¹⁾ declarował impossibilitatem, aby Woyska Litewskie in tempore stanąć miały, tak znużone, niczym dotąd po wojnie Chocimskiej nieposilone. Summo motu to tractował. Tandem dawali mu rationes różne, że takowe wymówki w Hetmanach niepowinny być. Tandem Król J^oM^c declaravit, że Respbca constituit, kleynoty te, które Król J^oM^c wydaie, zastawić we stu dwudziestu tysiącach na ukontentowanie Woyska Litewskiego; z summy Oyca Sw^o piędziesiąt y sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć złotych, y groszy dwadzieścia; to wszystko uczyni pół-trzecia kroć sto tysięcy. Z Podymnego też dwoyga, które wybieraią w Xięstwie Litewskim, przynamniey dwa kroć sto tysięcy mogli iuż wybrać, iako to Xiądz Biskup Wileński declaravit ore suo, że Duchowieństwo w dioecesiey Wileńskiej wydali iuż wszystkie podatki. Ale Woiewoda Wileński nie chciał się tym acquietować.

¹⁾ Rkp. „mówiono”.

Tandem Panowie Sapieiowie* wszyscy trzy, różnie koło tego declarowali, uskarżając się na Woiewodę Wileńskiego, że ich ukrzywdził w Chlebie zimowym, upominając się go, aby wydany y oddany był ich żołnierzom. Confundować go chciał Woiewoda Wileński; ale deklarował, że tak jest w Woiewodztwie Połockim, iako y on Wileńskim; a potym Król J^oMć prosił, aby się nie wdzierał w mowę jego. Powiedział mu potym [Pac], że to na Commissiey dosyć będzie czasu mówić, która ma być za sześć niedziel w Wilnie. Declarował Woiewoda Połocki, że Chleb do Commissiey nie należy; ale Wmć odday pieniądze, któreś pobrał z Chlebów. Gdyż ieśli tym ukontentowany nie będzie, przed Królem J^oMcią deklarował, że przydzie abdankować z Woyska Litewskiego, a upraszać Króla J^oMci, aby Pułk iego wszedł in numerum Woyska Koronnego.

Przystąpił potym Pan Podskarbi Nadworny Xięstwa Litewskiego; deklarował, że są gotowe pieniądze w Xięstwie Litewskim z Podymnego piętnastu, które przed kilką lat wybierano; z osobna ex 1670 anno, z Podymnego siedmiorga.¹⁾ Te pieniądze rozebraliście Wmć między się. Są drugie u Panów Poborców; oddać ie; zapłaci się wszytek dług Woysku. Barzo confundował się Hetman Wielki Litewski takową propositiā iego.

A potym uskarżał się Pan Koniuszy Litewski, że w Chlebie zimowym ukrzywdzonym jest, że sobie w inszym mieyscu przydzie szukać szczęścia, nie w Woysku Xięstwa Litewskiego, ale w Koronnym.

Po tych tedy rozmowach Król J^oMć znowu proposuit kilka razy, aby ad propositam materiam mówić chcieli, względem Obozu generalnego. Żądał tedy, aby J^oMćPan Woiewoda Wileński, iako nayspierwszy Senator, chciał dać pierwey zdanie swoje; on zaś poczęstował Xiążęcia Woiewodę Belskiego, który między temi rozmowami poszedł był do Królowey JeyMci. Zawołany tedy do rady, declaravit, żeby Woysko na troie rozdzielić: iedno nad Bugiem wyżey Rubieszowa; drugie pod Sokalem; trzecie zaś gdzie wyżey ieszcze. Ale go Król J^oMć zaraz refutował, że niemasz co dzielić. Nie był-by to generalny Oboz, ale per partes rozłączenie było-by okazia zgubienia onego; bo iak prędko Tatarowie o rozdziale się dowiedzą, tak prędko te divisie znosić będą; y zda się to, że my to iuż Lwów wydajemy Turkom, y Woiewodztwa Ruskie po samę Wisłę; a nam się trzeba brać ku Sanowi, około Halicza ku Podolu, dać zaszczyt Fortecom tamtym.

¹⁾ Rkp. „siedmioro“.

Było y to cum summo applausu, resolutia Króla J^oMci takowa. Dał przytym rationes, że ieśli-by impet był Nieprzyjacielski, łatwiey za San ustąpić; interea będą się gromadzić dalsze siły Rzptey. Prosił tedy Pana Woiewody Wileńskiego, aby swoją declaratią dał; aleć on in eodem Joannes, że się Woysko nie ruszy, szkoda się ubezpieczać na nie, bo barzo znużone. Declarował Król J^oMć, aby znużonych zostawić, a przynamniy sześć tysięcy Woyska aby się łączyło z Królem J^oMcią. Y tego renuit. Więc dwa tysiąca; aleć recusavit. Przyszło tedy Królowi J^oMci declarować, że on z samym Koronnym Woyskiem poydzie, wzięwszy Pana Boga na pomoc; tymczasem też łączyć się będą woyska Xiążęcia Kurlandskiego, Brandeburskiego, a potym Króla Szwedzkiego.

Że iuż późno było barzo, prosił Król J^oMć, o kategoriczną declaratią Xięstwa Litewskiego.

* Pan Kanclerz Litewski exhortę uczynił na Hetmana Polnego, declaruiąc rationes KJM.: * ¹⁾ Że Woysko może być ucontentowane, aleć to iawnie pokazał Woiewoda, że to Mohilów robi, który on chce in haereditatem sobie wziąć, ale Król J^oMć consensum mu dać nie chce na to. Sami tedy Posłowie Litewscy Woyskowi amarikowali na Wodza swego, że directe nic nie chciał odpowiedzieć. Jako widzę, że y tam będzie iakaś straszna revolutia. Twardym mrokiem Xiąże Hetman Polny Litewski explicował wszystkie punkta Królewskie, y we wszystkim stosował się do nich; ale go Pacences zagłuszali; o co Król J^oMć sam animadvertował na nich, y wołał, żeby nie przeszkadzali. Prosił tedy, aby sami z sobą znieść się chcieli, y z Pułkownikami swymi, około tego, dalsze do tego dnia dzisieyszego * [?] odłożywszy.

Czytane było pisanie Pana Strzałkowskiego, immediate oddane, gdzie daie znać, że Wołosza y Multani na głowę się y z chłopcy zgromadziwszy, expugnarunt od siebie Tureckie praesidia z Zamków, a swemi osadzili, y do Króla J^oMci przystali, upraszając, aby praesidia sprowadził z Wołoskich Fortec, aby oni swemi ludźmi osadzili, dając rationem, iż ieśli ich ludzie będą na Fortecach, że ich woyska Tureckie miną, ieśli zaś nasze praesidia, że ich pewnie dobywać będą, y osadzą swemi ludźmi. Stetit: z Soczawy y z Niemca sprowadzić praesidia; Chocim demolire; most spalić; przeprawy wszystkie na Dniestrze zpsować; * etc.

¹⁾ Ustęp ten zda się zepsowany; a zda się mieć opowiedzieć zajście jakieś pomiędzy Podkanclerzym i Hetmanem Polnym Litewskim, Radziwiłem, a Pacem, Hetmanem W. WXL^o y Wdą Wileńskim.

538.

[1674.] 4. 23.

Z wł. r. Z Rkpsów Wil. 51. B.

[Sobieski Jan, M. i Htm. WK. do Lubomirskiego Alex. Wdy Krak.]

We Lwowie 23 Aprilis.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Bracie.

W sam dzień wielkonocny ¹⁾ oddany mi list od WMMP^a y Brata pełny łaski y nieodmiennego affektu. Ja iakom przyrzekł WMPanu y Bratu stanąć na początek Electij, tak tego dotrzymuję, y stanę da Bóg 1^{ma} Majj w Warszawie, nie bywając iuż w Solcu, ale tędy na Kazimierz y Kozienice moję prostuiąc drogę. Dziś ztąd wyjeżdżam, a wyiechałbym był ieszcze y wczora, gdyby nie alteratia zdrowia JmP^a Wdy Ruskiego, który iuż za łaską Bożą przychodzić do siebie poczyną. Żona moja z kilka dni ieszcze po mnie podobno w Jaworowie pozostanie dla samych tylko nieustaiących dęszczów y przykrego zimna; bo za łaską Bożą iuż cale do siebie przyszła przebywszy mężnie srogą ospę, która iednak najmniejszego po sobie nie zostawiła znaku, za pewnym iednym sekretem.

Że zaś MMP. y Brat chcesz iedno mieć ze mną w terazniejszey okaziey sentire: czuię się ia w tym, iako młodszy Brat y sługa WcM^o MciPana, że mam iść, y moja to iest powinność, za zdaniem y manuductio WMMMćPana y Brata, któregom zawsze iako Oyca mego własnego kochał y observował, y zawsze, y w koźdey tego pewnie dotrzymam okaziey. Chciey tylko WMMMciP. y Brat pospieszać iako nayprędzey, bo na tym wiele należy. Jey Mci Moiey Mciey Paniey szczęśliwego z JP. Jozephem z Częstochowskiey drogi winszuję powrotu, ciesząc się niewymownie, że P. Bóg w przywróceniu zdrowia wysłuchał macierzyńskiey prośby. Niech P. Bóg tym naydroższym na świecie kleinotem obdarza wszystkich dóm WMMMPaństwa, czego przy powinszowaniu Świąt terazniejszych chwalebnych życzy z dusze y z serca JOWMM^oMci^o Państwa nayżyczliwszy Brat y nayniższy sługa JSobieski.

¹⁾ 25^o marca.

[Napis zewnętrzny ręką pisarza:]

Jaśnie Wielmożnemu Memu Wielce Mcmu Panu y Bratu
Jmci Panu Woiewodzie Krakowskiemu, Sandomirskiemu,
Lubaczowskiemu, Niepołomskiemu &c Staroście.

539.

1674. 4. 29.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1674, Nr. 53.
[Bez podania źródła].

Clemens X. Papa, ad Joannem Sobieski, Supremum Regni
Mareschalcum.

Jucundum enimvero oculis Nostris spectaculum praebuit vexillum, quod immanissimo de hoste reportatum dono misit ad Nos Nobilitas tua. Eximias enim in illo inclitae nationis laudes, tuaeque praesertim fortitudinis, illustres deprehendimus notas. Merita quocirca tibi, universoque Exercitui praeconia ex Apostolico solio rependentes, praeclariores usque vobis Christianae Reipublicae ad incrementum victorias auspicamur, enixis illum votis, qui potens est in proelio, diu noctuque deprecaturi, ut strenuis conatibus vestris praesto esse continenter velit, novisque in dies recentibus triumphis triumphos adiiciat.

Ceterum quod ad beatum Stanislaum Kostkam attinet, orabimus eum, qui Sanctorum Principatum tenet, ut id decernat, quod gloriae suae magis conducere reputabit.

Nobilitati autem interim Tuae Apostolicam benedictionem ex animo impertimur. Datum Romae apud Sanctam Mariam Maiorem, sub annulo Piscatoris, Die XXIX Aprilis, MDCLXXIV, Pontificatus Nostri anno quarto.

[1674.] 4. 30.

Z Rkpsu Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 178.

W Suliszewie Ultima Aprilis.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiążę Moy Wielce Mściwy Panie y Bracie.

Za wszystkie pokazane na tym tam mieyscu łaski uniżenie Waszey Xey Mści dziękuję. Bóg widzi że o sam tylko honor idzie, a o nienaruszoną u postronnych reputacją. Jam w drodze trochę oczekiwał na J^oMciPana Woiewodę Krakowskiego, z którym się przed wczor^{em} * zieczawszy śpieszymy do usług WMMMciPP^o; dziś koło Cieciszowa, gdzie nocować będziemy, Waszey Xey MW. MciPanu y Bratu pierwszy mój oddam ukłon; ale dobrzeby tymże poczcic JMPana Woiewodę y JeyMć samą. Wszystkiey dobrej Waszey Xey Mści kompanii uniżenie kłaniam, sam zostaiąc na zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mści Mego Mśwgo Pana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

Xiężnę JeyMć oboie obłapiamy y uniżenie kłaniamy.

[1674.] 4. 30.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. I.
Nr 119.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

[List Sobieskiego, do kogo? nie podano; być może do J. Wielopolskiego lub And. Morstina].

Jaśnie Wielmożny Mciwy Panie Bracie.

Z dobrego zdrowia y szczęśliwego wspólney dobrej kompaniey WMćMPanów y Braci do Warszawy przybycia wielce się cieszę. Oto y my z J^oWielmożnym Woiewodą Krakowskim, na któregom trochę

w drodze oczekiwać musiał, pośpieszamy do usług WMćMPanów y Braci. Nie wiem, ieśli iuż te materie uspokioine zastaniemy, czyli na niey wlec zechcą aż do samey nominathey. Ale mnie to bardziey tenet, o czym mi ztamtąd piszą, żeby to miało wynisć z J^oMciPana^{*} Podkanclerzego, że y godziny na prolongacyą pozwolić nie chce, y raczej na fata się spuścić. Dla Boga i^{*} mamy tak grzech, ale gorzey ieszcze uczynić. Trzeba tedy wczesnie o tym pomyśleć, ile gdy ten Biskup Marseliński^{*} we Gdańsku dotąd nie stanął, która persona nie ostatnia do tego aktu. O exorbitancyach wcale słyszyć^{*} nie chcą mówić, a należy bardzo, przynajmniey owey Gołębskiej, aby drugi raz tak nie bywało; ale y siła innych, które teraz poprawić potrzeba. O bytności Jaśnie Wielmożnego Pana Kanclerza Koronnego nic mi WMćPan pisać nie raczysz. Quid tedy sperandum o przybyciu J^oMci MMPana, proszę mi oznaymić. My dziś koło Cieciszewa gdzie nocować będziemy, abyśmy byli bliższymi dalszych od WMćMMPana wiadomości; osobiwie co te dwie sprawy pernoctativy^{*}. Zostawam zatym Jaśnie Wielmożnego M WM Pana mego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym Sługą, Jan Sobieski mpp.

Dat die 3o Aprilis 1672.¹⁾

542.

1674. 5. 2.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 68o.

2^{da} Maj, z Gwoźdzca, Anno 1674; od Pana Strzałkowskiego.

Po szczęśliwey z Adzi-Gierey Sołtanem pod Sniatinem expedithey, któregom dobrze wytrzepał, gdy Tatarów nabito, więźniów iest kilkaset, y Mur-zów między nimi znacznych; dwa dwory^{*} Cerkasów Sołtan Gałgi y Adzi Giercia, którzy się zowią Kapikula, naylepszych żołnierzów zginęło siła. Strażnika Ziemi Wołoskiej Boiana, który zawsze do nas Ordę przechodami wodził, posłałem poimanego do

¹⁾ List ten nie dość bacznie przez kopistę Naruszewiczowego przepisany, w kilku miejscach przedstawia trudności powstałe prawdopodobnie z popełnionych w przepisywaniu pomyłek. Tak zamiast »Pana Podkanclerzego« domyślam się że być ma »Xiędza Podkanclerzego«. Ustęp o »grzechu« wcale mi niezrozumiały, prawdopodobnie przez opuszczenie czegoś zepsuty. Dalej odpis Naruszewicza ma: »Quid tedy sperandum o przybyciu WMćMPana«, co jako oczywistą myłkę zmieniłem. Ale najważniejsza pomyłka w wypisaniu roku 1672, co nietylko żadną miarą być nie mogło, ale tak z treści listu samego jak z porównania całego szeregu listów tu zamieszczonych, od owego ze Lwowa 23o kwietnia, myłką jawną się okazuje; a prawdziwy rok jest 1674.

J•MciPana Marszałka Wielkiego Koronnego, a drugiego brata, Pułkownika, mam u siebie; także proviant-magistra, Łowczego, y Kuchmistrza Sołtańskiego mam w więzieniu. Drugich Mur-zów kilka Woysko nieoddając kryjomo chowa, y im się szacuią; iako też wiele Tatarów chłopom za dwie osmaczce żyta albo owsa przedawaią.

Po tey expeditiey zostaiąc inter summas angustias głodu y nędzy, co mam daley consilii capere, zgoła nie wiem; bo Woysko cale się rozieżdża. Rotmistrza, Porucznika, Chorążego, niemasz y iednego przy żadney Chorągwi. Drugie Chorągwie iuż cale Hetmańskim nie chcą obedire Uniwersałom, ani się kiedy która ruszyć chciała. Inne zaś iuż tu ztąd odstąpiły mię, wzdad się reiterowawszy, że tu tylko ze dwiema Jchmciów Panów Strażników pułkami, y kilką Chorągwi zostaię. Jak tu na nas nieprzyziaciel irruet, Bóg wié, co z nami będzie.

Nieprzyziaciel iuż się ku Chocimu przymyka, gdy iuż u Stepanowiec Ordy były. Sołtan Gałga ufatropie ¹⁾ przed Tureckimi woyskami ordinowany, do Jas się zbliżał.

Bróń Boże, aby [w] opiniey obrony Woyska inermis Rzeczpospolita nie została. Póki mogę, in hoc anfractu obstaie. W tey expeditiey przeszły rozcięto podemną koniowi łeb, y z boku w udo postrzelono; y mnie także, z łuku.

543.

1674. 5. 5.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44. str. 699.

Oratio habita in Regiae Electionis Comitibus ab Ill^{mo} et Revd^{mo}
Domino Archiepiscopo Thessaloniensi, Nuntio Apostolico;
Varsaviae die 5 Maij, 1674.

Minuit aliquando praesentia famam. At ego dum circumspicio sacros Antistites, inclytos Proceres, fortissimos Equites, in tam praeclaram coronam coadunatos, agnosco Reipublicae Vestrae Maiestatem longe fama esse maiorem, coram qua cum explicare deberem paternas sollicitudines, et incessantes Sanctitatis Suae curas excubantes pro custodia Catholici gregis sibi a Deo commissi per unanimum Venerabilium Fratrum suorum consensum, dies me deficeret, antequam

¹⁾ Znaćć. to ma zapewne w przedniej straży. (w avant-trapic).

possem singula charitatis Pontificiae documenta oratione complecti. Sufficiet mihi duntaxat peculiarem amorem Sanctitatis Suae erga Serenissimam Rempublicam Vestram testatum facere.

Nec mirum, Apostolicam ipsius mentem adeo anxiam esse rerum Vestrarum; spectator enim fuit in prima sua iuventute eximiae Vestrae pietatis, et dum fundamenta legum Sarmaticarum diligenter inquireret, occurrebat semper praecipua illa maiorum Vestrorum solertia tuendae, ampliandaeque Religionis Orthodoxae, sine qua feliciter regna stare non possunt. Inde imbuuit iuvenilem animum tenerrimo amore, quem semper servavit ac fovit, ita ut videatur praeservatus ab Altissimo ad tam prosperam senectutem, ut rebus Vestris, ab intestina discordia et ab immanissimo hoste periclitantibus, praesidio foret, mittens me Nuntium extraordinarium, quamvis tantae molis non capacem. Coaluit Deo volente interna tranquillitas; cum tamen remaneret saevissimum bellum externum, non cessavit amantissimus Pater sollicitare frequentissimis orationibus divinam bonitatem pro incolumitate tam praeclarae gentis. Nec irritae fuerunt Sanctitatis Suae preces, dum dextera Domini fecit virtutem, et Vos decoravit tam insigni victoria, quae sicut in praesenti gignit admirationem, ita in futuro vix credibilis forte videbitur. Sed posterius considerando strenuitatem Vestram, et ea quae a tot saeculis fecistis, possibilia credent quaecumque vultis; non enim deficit nec amplitudo provinciarum, nec innumerabilis generosa Nobilitas, nec disciplina militaris, cui praesunt gemina illa fulmina belli, Supremi scilicet Exercituum Vestrorum Duces, ceterique magni heroes, qui suo sudore et sanguine triumphales palmas irrigarunt, et Vos hostibus metuendos, amicis diligendos reddiderunt.

Remanet nunc Respublica orbata suo Principe; sed post Lunam Visnioviecianam Othomanicae formidabilem etiam sequuto suo casu, sperandum est oriturum fulgentissimum Solem, qui lugubres tempestates dissipet, et perennem huic coelo restituat serenitatem.

Jam vero, quia dextera Domini facit virtutem, precipue cogitandum de Rego vere Catholico, ne Deus Exercituum, subtrahendo auxilia, praedam Vos faciat inimicorum Vestrorum. Quid enim ad tantas calamitates redaxit* Saul, nisi obedientia negata factori suo, et sacerdotale munus indebite sibi assumptum; e contra, David custodiendo mandata ipsius, Israeliticas afflictas res erexit, et felicissimum regnum Salomoni reliquit; iterum dilaceratum sub Roboamo, in quo paterna idololatria sera numinis vindicta expiavit.

Sinilia Vobis metuere possetis, si sectando privata desideria,

solum Deum prae oculis non haberetis, et si Reipublicae amor totum animum Vestrum non occuparet. Abundat vere unusquisque in proprio sensu, nec de facili alieno iudicio se accomodat; verum firma fide dixeritis: Ostende quem elegeris, non dubium est Divinam Maiestatem daturam Vobis Regem publicis privatisque commodis iuxta mentem Vestram prospecturum.

Fateor Vos habuisse Jagellonem, magnorum regum progenitorem ex idolorum cultore Catholicum factum; quod quamvis prospere illa aetate successerit, nunc aequum non est in ambiguum casum certam conicere Religionem.

Cavendum omnino est a Rege per ambitionem converso; nam si sub ovina pelle Dominicum gregem lupus invaderet, miserrima strage omnia pollueret; et si villico non fideli Evangelica seges committeretur, statim ipsam zizania suffocarent. Cum enim Vestri Reges potiantur autoritate distribuendi officia, si quis daretur in corde malus, pravis Senatoribus impleret subsellia, et antequam Polonia lethalem morbum cognosceret, sentiret ac ingemisceret se iam esse corruptam.

Tutiora itaque consilia in re tanti momenti sunt amplectenda, nec connivendum iis, qui veram pietatem foveant; ne postea sera et inutili poenitentia ducti cogantur dicere: Vae mihi, quia tacui.

Hoc solum, ut Catholicum Principem eligatis enixe petit Sanctissimus et Amantissimus Pater, ne tam calamitosa memoria ad posteros transeat ipso regente Ecclesiam, Sarmatiam fuisse depravatam. Sed quia aurea illa lex: Rex Catholicus esto, certam reddit Sanctitatem Suam Vestrae pietatis, hac de re pluribus supersedeo.

Restat ut concordem et citam electionem Sanctitatis Suae nomine Vobis obsequentissimis filiis suis, humillimis meis precibus suadeam: neque in hoc multum adlaborabo; scitis enim, regna in se divisa desolari, et amputato capite languescere membra.

Nec umquam maior necessitas Thronum vacuum implendi, cum adhuc habeatis intra fines Regni immanissimum hostem, irritatum magis, quam victum; scitis ipsum frementem pro inusitata clade accepta, spirare minas, meditari vindictam, Tartaros stimulare ad praedam, amicos Vestros ad invidiam concitare, ne altius gloria Vestra tollatur. Et si diuturnis altercationibus bellicosa Nobilitas distineretur, ad Vistulam [perveniret] eo tempore, quo victoriosa vexilla ad Istrum Deo favente transferri possent; carperent certe multum ex Vestris triumphis ceterae nationes, dicendo: Vincere scire Polonos, sed nescire uti victoria.

Non Animalia et muliones nec sed intempestive morando apud
 Capuam. Cessat a prietate nec. De hoc timere non debeo, cum vi-
 deo tot Senatores, tot Equites prudentes simul et fortes. Verum quia
 magna momenta rerum cum oculi habebuntur. Iterum rogo Vos, ut ci-
 vissime talem Regem eligatis, de quo dici possit, quod de Alexandro
 Severo, factum prout fuisse ad remedium humani generis: nec frau-
 labitur tali encomio Vester Princeps, si communes hostes propul-
 sando, Christianitatem totam reddiderit securam.

Non opus est Vobis a memoriam redigere, quod neque quies
 gentium sine armis, neque arma sine stipendiis, neque stipendia sine
 tribus haberi possunt. Multum sane passi fuistis a bello Cosatico,
 Tartarico, Moscovico, Suevico, et Transylvanico: nec minora mala in-
 testinae discordiae reperere, exhaustam etiam reddidere Rempcam
 commercia immixta, pestilentiae, famis et frequentes Scytharum ex-
 cursiones, unde desolatio in agris, solitudo in urbibus, pauperies in
 provinciis: si autem consideratis, quanta securitas uxoribus Vestris,
 filiis, Patriae, et vitae Religioni futura sit, non parcetis pecuniae,
 qui sanguinem Vestrum Republicae tam profuse donastis.

Non deficiet Sanctitas Sua Pastoralis suo muneri, et cum trans-
 miserit, quod angustiae Aerari Pontificii permiserunt, decimas Italicas
 imposuit, subsidia Ecclesiarum in hoc Regno concessit, aliquos
 iam S. Romanae Ecclesiae Cardinales exemplo suo movit ad libera-
 litatem, et demum Catholicos Principes incessanter ad pacem urget,
 ut coniunctis viribus communem hostem occurratur; et sperandum, pari
 benedictione Omnipotentem Deum piissima Sanctitatis Suae vota pro-
 specturum, prout hactenus illa non est frustratus.

Agitur vigilantissimi Antistes, praestantissimi Proceres, generosi
 Equites, de bello necessario, non pendente a Vestra voluntate, nec
 umquam constanti tranquillitate potestini, nisi fracto hoste novis cla-
 dibus: offeret forsitan pacem barbaro more fictam, ut vires, a forti-
 tudine Vestra debilitatas, tractu temporis colligat, renovaturus bellum
 magis periculosum.

Instandum igitur trepidantibus: et tunc inconcussa pax erit, quand
 experientia magistra discent, talem esse nobilissimam Sarmatiae gen-
 tem, quae toto orbe labante, sola compescere potest rapidissimum
 torrentem, Christianas provincias undequaque devastantem.

Exaltabunt Vos ceterae nationes immensis laudibus tamquam
 suos liberatores, benedicent Vobis misserrimi populi, ad inevitabilem
 servitutem semper expositi, et sub Vestra tutela Apostolica Fides re-
 quiescet.

Eligite interim concordibus suffragiis Orthodoxum Principem, et rependite hoc beneficium Sanctissimo Patri Clementi X^o, qui pro Vestra incolumitate tot lachrymas fudit, nec umquam fatigare cessabit Divinam clementiam, quousque Vobis, dilectissimis filiis suis omnia fausta et felicia eveniant.

544.

1674. 5. II.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 700; i Tek Naruszewicza.

Oratio Reverendissimi et Excellentissimi Dni Dni Tussani de Forbin de Janson, Episcopi Massiliensis, Potentissimi et Christianissimi Regis Galliarum Legati extraordinarii pro comitiis Electionis Varsaviam missi, die 11 Maij 1674 in campo Electionis habita.

Auditâ Reipublicae Vestrae Serenissimae orbitate, pro eo sane ac debuit Christianissimus Rex, optimi Regis morte, ut amicissimi fratris, iactura Vestra, ut carissimorum sociorum, gravissimum dolorem sensit, Dominationibusque Vestris Illustrissimis hac Comitiorum celebritate aut officio consolandi, aut lugendi societate, et singulis et universis, duxit palam declarandum. Multos quidem moeror hic Vester ad publicam socialis¹⁾ luctus significationem Principum Oratores evocavit, (neque sane fas gentem ullam inter Christianas reperiri, quae non Reipbcae Vestrae Serenissimae secundis rebus laetetur, et ingemiscat adversis), sed ut omnibus Gallia praestat amicitiae fide, et foederum vetustate, ita omnes vincit et consolandi studio, et bene merendi voluntate. Sic enim a natura factus est uterque populus, ut iisdem studiis capiatur, easdem excolat artes, rationem vitae prope eandem sequatur; ut si indumenta sermonemque vernaculum commutaris, in Polonia Gallos, in Gallia habitare Polonos dicas. Et profecto, nisi morum similitudo superioribus saeculis maiores nostros ad foedera inter se sancienda excitavisset, non video,²⁾ his regionum intervallis, quibus disiungimur, in amicitia ultro citroque ardentissime appetenda et constantissimae retinenda quid tantopere sequi potuissent.

¹⁾ Odpis Tek Naruszewicza ma: «societati».

²⁾ Odpis Tek Naruszewicza ma: «non iudico» źle.

Debemus ergo maioribus nostris, quod virtutis mutuae fama potius, quam consuetudinis iucunditate, rerum utrinque gestarum gloria, quam usu commerciorum, Societatis iura fidelissime servemus, et votis animisque, si minus locis atque corporibus, arctissime coniungamur. Neque porro necesse est beneficia commemorare ultro citroque profecta. Vivunt apud nos, viventque semper, benevolentiae Vestrae ut illustrissima ita gratissima monumenta, iidemque speramus, et fidentissime credimus, officia coniunctionis Vobiscum Nostrae, apud memores collocata esse.

Quod si quando ad bene de Republica Vestra Serenissima merendum propendit Gallia, ut profecto propendit semper, eo sub Rege beata vivit, qui cum regias virtutes omnes possideat, ab ipsis regni primordiis nulla magis eminere voluerit, quam amicitiae constantia et foederum religione. Interpositae ab ipso pro amicis ardentissimae pacificationes, susceptae pro ipsis dimicationes periculosae, effusae in eorum angustiis regni facultates, toto orbe testantur, populos foederatos Christianissimo Regi non minus caros esse, quam suos; semperque sociis paratum esse in potentissima auctoritate firmum praesidium, in aerario locuplete promptum subsidium, et in victricibus armis auxilium opportunum.

Ea vero aequitate et temperantia subditos regit, ut ex quo habenas regni ipse suscepit, nullum apud nos exstiterit domesticum certamen, praerquam gratiarum in Rege, in civibus obsequiorum. Bellum autem, quod invenit, tota pene Europa diffusum, ita gessit, ut semper vinceret, ita composuit, ut in ferendis conditionibus pacis spes suas publicae tranquillitati condonando, novo vincendi genere fortuna sua maior appareret.

Ad arma vero capienda, quamquam intercessissent causae gravissimae, nonnisi naturae voce impelli potuit, iura sua, (exclusa pacis aequitate), ferro repetentis. Quod bellum, etsi captae urbes quam plurimae, et debellata intra paucissimos dies tota Sequanorum provincia nobilitassent, posuit tamen libenter arma. ut vicinos metu, Europam trepidatione liberaret.

Ita sopitae erant toto orbe Christiano discordiae, conticescebant veteres contentiones Regis aequitate, debilitate invidorum; cum Batavi tot beneficiis devincti Regi, in libertatis suae assertorem superbia non ferenda insurgere ceperunt, pacisque auctorem et vindicem ad belli necessitatem compulerunt. Et tamen Rheno feliciter traiecto, redactis in potestatem terrestribus provinciis, ceteris naufragio voluntario demersis, inter victoriarum concentus suavissimos, pacis voces

non repudiavit, pacemque Christianus orbis haberet, si, qui pugnare non audent, invidere desiissent.

Tot curis et administrandi regni et gerendi belli distractus, non intermittit Christianissimus Rex de gloria et dignitate Reipublicae Vestrae Serenissimae cogitare. Credidit Regis esse incumbere, ne Regium nomen invidorum Vestrorum artibus non merenti deferatur, et Amici fidelissimi, ut meritissimum, Vobisque maxime utilem eligatis. Non ignorat profecto, Excellentissimi Domini, tantae coronae arbitrium iis permitti, qui cum ipsi per se regere possent florentissimam Rempublicam, nullius monitis egent, ut Patriae votis respondeant, et consulant orbitati.

Novit sapientissimi Senatus totiusque celeberrimi coetus virtutem, prudentiam, sagacitatem, et secundis et adversis rebus comprobata. Non mentiens dicam, neque animo adulandi, singulorum illi nomina, et universorum eximias dotes esse perspectas. Novit apud Excellentias Vestras residere arcanum illud consilium, quo Reipublicae Vestrae Serenissimae tranquillitas continetur, et incolumitas Christianae; ab hoc profectas conservatrices libertatis Vestrae cogitationes, conversas dubiis temporibus fortunae vices, atque victoriam nobilissimâ pugnâ ad signa Vestra revocatam. Et sane maxima cum voluptate audivit postrema haec fortitudinis Vestrae miracula, quae nec hostium numerum, nec vallorum munimenta, nec fortunae iniquitatem reformidant perexigua manu, difficillimis in locis, ita animose pugnavit, ut superaret fidem, tot millia fuisse a tam paucis caesa, capta, vulnerata, fugata; nisi iam pridem Polonica et Lithuanica Nobilitas, tantis praesertim Ducibus, famam assuefecisset incredibilibus victoriis referendis.*

Nunc vero alterius victoriae, nec minoris, licet incruentae, expectat Europa nuntium, nempe sententias Vestras ad concordiam et unitatem caritate Patriae revocatas, ut conspirantibus ad communem utilitatem omnium studiis animisque, efflorescat electio expectatione publica digna, quam omnium gratulatio, Vestraque felicitas consequatur. Non dubitamus, Excellentissimi Domini, quin vota publica exitum sint habitura, brevique prodeat e sinu Vestro Princeps iustus, sapiens, moderatus, pius, et bello et paci non impar, qualem denique precatur Vobis Christianissimus Rex, ut possit cum eo tenaciori et fortiori vinculo amicitiam alligare. Eius certe vel autoritas nominis, vel amicitiae fides et officiorum magnitudo, impetrare debet, ne Princeps, Galliae inimicus, ad regni Vestri fastigium evehatur. Sed non timet Christianissimus Rex, hisce comitiis tam insignem alienatae a se Poloniae

et Lithuaniae notam, speratque potius amicitiam suam ut Reipublicae Vestrae cordi est, ita Candidatis apud Serenissimos Ordines commendationi et gloriae fore. Cum videat Reipublicae Vestrae, tot necessitudinis vinculis sibi devinctae gratissimeque dilectae, vires non ita pridem omnibus formidandas, infausto bello misere labefactatas, eiusdemque occasione undique circumstantes insidiatores Vestrae libertatis, et invasores provinciarum, tamquam in pestilentia corvos ad dilanianda florentissimi regni membra pulcherrima advolantes; agere ¹⁾ sane non potest, quin Regem Dominationibus Vestris Excellentissimis optet et offerat, qui pacem honestam Gallia pacificatrice faciendo cum Turcis, det laxamentum vastationi agrorum, et populorum calamitati.

Christianissimi Regis nomine e familia regnatrice Principem Neoburgensem Vobis proponimus, ad fasces natum, fascibus assuetum, in quo nihil ad regiam dignitatem praeter Regium nomen requiratur. Non quo inter Vos desint Illustrissimi Cives et bello et pace clari, summo fastigio pares. Princeps Neoburgensis originis regiae gloriam habet, amplissima fortunae pignora, et omnia regiarum virtutum ornamenta. Eo parente natus est, quem cum inter tot Principes Respublica Vestra Serenissima dignissimum iudicavit, quem secum regia affinitate coniungeret, pro sua in Regiam stirpem propensione familiam Neoburgensem ad spem aliquando suffragiorum Vestrorum excitare videbatur. Illius sapientissima praecepta et exempla illustrissima teneram et magnam filii indolem ad pacis artes et tractationem armorum felicissime instruxerunt; ea vero aetate est, quae ad mores vestros fingi nullo labore possit, et ad consuetudinem institutaque Vestrae gentis ita facile flecti, ut non accersitus a Vobis, sed inter Vos natus, et in sinu Vestro educatus videatur.

Accedet ad Dominationes Vestras Illustrissimas integer cupiditatis, et sui iuris; adeoque Vestrae potestatis, nulli Principi sacramento addictus est, nulli privata simultate infensus. Non affert secum odia domestica et familiae contentiones, ne in dotem Reipublicae Vestrae Serenissimae tradere timeatis dissensiones periculosas cum veteribus sociis, et cum potentioribus vicinis coniunctiones Vobis insidiosas, suspectas Europae, omnibus formidandas. Ergo non imminabit libertati Vestrae, sed praesidebit, sacrumque illud patriarum legum palladium, quo tam diu incolumis et florens stetit Polonia, reverebitur semper, ab ambitione externa liber, soli gloriae Vestrae deditus, soli utilitati mancipatus.

¹⁾ Odpis Tek Naruszewicza ma: «ajere».

Nulli oneri erit Vobis familia, cuius amplissimae et fundamentissimae opes ad tuendam generis claritatem sufficiant; nulli timori: ita Principum vicinorum amica est, ut sit libera; ita Christianissimo Regi, Domino meo, foederata, ut inde nullum libertati Vestrae periculum, multa atque certissima subsidia possint proficisci.

Principem autem eum proponimus, qui non sit futurus avidus gloriae supra vires, neque cupidus otii infra dignitatem, sed sapienti temperamento ita bellum geret, ut non repudiet pacem; ita pacem colet, ut arma, cum Respublica postulabit, ¹⁾ non recuset. Nulla erit causa, cur Princeps Neoburgensis immortalis bello Reipublicae Vestrae Serenissimae vires exhauriri, et potentiam atteri velit, cum honestae conditiones pacis ferentur; quippe qui arma Vestra Religionis defensionis consecrata, haud quaquam necesse habeat interponere partibus et offensionibus alienis, aut ad suarum dimmicationem et ultionem transferre. Illam perennem et divinam Polonicae et Lithuanicae Nobilitatis bene de Republica Christiana merendi gloriam ad posteros illibatam perducet, exemplis domesticis ad pietatis cultum, et verae fidei propugnationem institutus. Itaque soli Reipublicae Serenissimae et militabit et vincet. Corona Vestra sanctior est et praestantior, quam ut sit aut miseri praeda, aut exulis solatium, aut telum irati, aut ambitionis merces, aut arbitrium vicinorum. Illam ad se pertrahere multi conantur blanda potentissimorum foederum ostentatione, et illecebris amicissimae vicinitatis. Timeo Danaos et dona ferentes, vel potius offerentes. Et duntaxat debetur Principi, quem Vestrum, et in Vestra legumque potestate videat Serenissima Respublica semper futurum, neque aliunde petiturum regni consilia et artes, quam a quorum suffragiis regnum acceperit, Vestra est, et Vestrae debet esse munus beneficentiae, pignusque publicae libertatis.

Habent Serenissimi Ordines Principem summae spei, virtutis cognitae, familiae regnatricis, Reiquepublicae Vestrae Regia affinitate coniunctae. Suffragia pro illo Vestra sola Reipublicae Vestrae caritate, solo Vestrae gloriae studio, Christianissimus Rex ambit; datque Regiam fidem: Principem Neoburgensem repraesentaturum semper Serenissimis Ordinibus memorem animum et liberalem et observantem: libertati iura, populis aequitatem, Religionis cultum, Patriae curam et defensionem, amicitiam foederatis.

Quodsi ad veteres arcissimarum necessitudinum coniunctiones accedet veluti cumulus Principis Galliae cari electio, Christianissimi

¹⁾ Odpis Naruszewicza ma: «putabit».

Regis, Domini mei nomine offerimus Ordinibus Serenissimis, quidquid a tanto Rege sperari potest et studiorum et officiorum. Quid possit et velit Vestra causa potentissimus Rex, non ignoratis: si opus est pacificatore, officia Constantinopoli nec inania nec fucata; si fau- tore, sincera studia; si adiutore, certissima subsidia pollicetur.

Ceterum Christianissimus Rex, Dominus meus, sapientiae Vestrae perpendendum relinquit, quibus in rebus eius gratia, auctoritas, studia, consilia et auxilia Serenissimae Reipbcae Vestrae necessaria sint, Regia enim fide promittimus, quaecumque a Christianissima Maie- state pendebunt, ea semper in promptu fore, quotiescumque Illustris- simis Excellentiis Vestris id Nobis significare placuerit.

Haec sunt, Excellentissimi Domini, quae Reipublicae Vestrae Se- renissimae exponenda a Christianissimo Rege in mandatis accepimus. Vetustas amicitiae fidelissimae fecit, ut tantus Princeps, quem Illu- strissima Corona Vestra dignum putaret, Vobis proponeret, ne glo- riam et utilitatem Reipublicae Serenissimae, cum posset indicando promovere, tacendo negligere videretur. Spera[ntes,] ¹⁾ Illustrissimas Dominationes Vestras aequi bonique consulturas, tam prolixam et ho- norificam de singulis et universis bene merendi voluntatem, et con- silium ab optimo animo et sincera amicitia profectum, pari mente studioque accepturas, dicendi finem faciemus, Deum Optimum prius praecati, Regem ut eum Serenissimi Ordines eligant, qui sit Reipu- blicae Vestrae honori, Christianae praesidio, et sociis Vestris iucun- ditati.

Illustrissimis autem Excellentiis et Dominationibus Vestris gra- tias ago, si minus quantas debeo, tot honoribus, quibus me ab omni- bus Ordinibus incredibili humanitate et urbanitate singulari et sentio et profiteor cumulatum, certe quantas possum, habiturus in pectore immortales, cum ardentissima utilitatibus Vestris inserviendi voluntate.

¹⁾ Rkpsy oba: „Sperat“.

545.

1674. 5. II.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1674, Nr 56.

Ex Mss. Biblioth. Załusci.

Propositiones Legatorum a Principibus externis missorum
in Electione Varsaviensi, anno 1674 die 11 Maii, in consensu
Deputatorum Reipcae in arce Varsaviensi celebrato factae.

Prima Legatio Lotaringici.

Propositio prima. Offert Serenissimus Princeps ea subsidia, quibus urgentibus necessitatibus subveniri, et militiae, de toto orbe Christiano tam bene meritae; stipendia in nonum ab hoc praesenti mensem, vel tria, ut vulgo vocant, quartalia, exsolvi possint; quibus et nobilitas sublevabitur, et militum ardor ad nova facinora excitabitur.

Explicatio. Tria dicta quartalia persolventur Exercitui Polono et Lituano secundum numerum in ultima Convocatione designatum. Primum quartale, incipiens a prima Maii, solvetur Varsaviae decima quinta die post electionem et nominationem Regis; secundum quartale incipiens a prima Augusti, solvetur eomet die, interim assecrabitur Gedani inter duos menses post nominationem et electionem Regis; tertium quartale, incipiens a prima Novembris, solvetur eomet die, et assecrabitur intra tres menses post nominationem Regis.

Propositio secunda. Offert quinque peditum millia servitio Serenissimae Reipublicae pro hac imminente Turcica expeditione aere proprio sustentanda.

Explicatio. Tradentur et adducentur in idem temporis, quo movebitur Exercitus Polonus et Lituanus contra Turcas, sive pro prima Julii.

Propositio tertia. Cedet Lotaringiae Dux in commodum Serenissimae Reipublicae, durante vita sua, medietatem amplissimorum reddituum Lotaringiae et Barri Ducatum, qui ubi hereditario iure ad Principem Carolum devoluti fuerint, accedet et altera medietas rebus Poloniae in pristinum splendorem restituendis, liberaliter applicanda.

Explicatio. Extradet Serenissimi Ducis Plenipotentarius actum authenticum illius cessionis, ut Plenipotentiae suae ad huius actus exhibitionem Generalis Lotaringiae Thesaurarius absque mora solvet. Reditus autem Lotaringiae et Bari Ducatum, et ditionum annexarum, ad Ducem Lotaringiae pertinentium, sunt amplissimi. Salinarum

fuerunt ducentorum millium aureorum annuatim, cum distributio salis extendatur ad regiones adiacentes Helvetiam, Alsatiam, Palatinum, Argentinam, Marchionatum Badenae, Ducatum Bipontinum, Electoratum Trevirensem.

Propositio quarta. Assumet Serenissimus Princeps quingentos Polonos nobiles in corporis sui custodiam, in qua tamquam in seminario ad ulteriora in militia officia formabuntur.

Explicatio. Si ita placet Serenissimae Reipublicae.

Propositio quinta. Bona in confiniis, fortalitia. unum in Turcicis, alterum in Moschoviticiis, sumptibus propriis exstrui curabit, nisi Srma Respublica maluerit ea Cameneco, ubi recuperatum fuerit, muniendo imponi.

Explicatio. Si ita placet, statim ac Srma Respublica iudicaverit, loca curabuntur muniri.

Propositio sexta. Gymnasium pro centum Nobilibus Polonis exercitiis Equestribus imbuendis, vel Mussiponti in Lotaringia, vel in ipsa, (si magis libuerit), Polonia, fundabit.

Explicatio. Lotaringia est quasi medium Europae, ex qua potest quocumque peragrari. Mussipontum est in ipsa Lotaringia urbs insignis, in qua iam est Academia fundata, ubi omnes facultates docentur, ubi commoditissime potest esse locus singularis pro centum Polonis Nobilibus, praeter literas humaniores in mathematicis et aliis exercitiis Equestribus instruendis. Si magis libuerit Srmae Reipublicae in Polonia fundari illud Gymnasium, utique Serenissimus Princeps assentitur.

Constituatur redditus dicti Gymnasii ad maiorem securitatem super proventus Lotaringicarum Salinarum.

Secunda Legatio Neoburgici.

Propositio prima. Primum occurrit nec minimum Rempcam nihil suscepturam incomodi Principe Palatino Rege. nec enim illi cum ullo in Europa Principe dissensiones aut bella sunt, sed amicitia cum omnibus, cum multis foedera.

Secundum. Etsi noscat Serenissimus Princeps, tam Augustam Rempcam, conferre Regibus ornamenta et commoda, non ab aliis expectare, solitam esse, tamen non ignarus praesentium Reipcae necessitatum, solvet unius anni stipendia militiae Polonae et Lituanae.

tam praeclare de Repca et universo orbe Christiano merita, ea ratione, ut intra tres a nominatione, (si quidem illa per Dei et Procerum favorem in ipsum cadat), hebdomadas, duos millones, et post mensem primum solutionem sequuturam alteros duos millones* florenorum Polonicorum, monetae currentis; reliquam summam post trimestre, a secundo termino computandum, exsolvi faciet, ut iis Nobilitas sublevetur. Locus solutionis erit Gedanum aut Hamburgum. Pro assecuratione obstringet se Serenmus Pater cum Provinciis hereditariis Reipcae. quae Provinciae non sunt somnia, sed tres in Imperio Romano maiores, opulentiores Ducatus: Neoburgensis, Juliensis, Montensis, quos possidet; minores praetereundo ditiones. Altera assecuratio in pactis conventis et iuratis constare potest. Tertia ex oratione Magni Galliarum Legati ad Rempcam, in commendationem Srnmi Principis Neoburgici habita, intellectu est, cum fide-iussorem asseruerit Christianissimum Regem de iis, quae Srnmus Princeps oblaturus esset. Quarta est, quod Sua Maestas Sueciae, et Srnmus Elector Brandenburgicus, eandem, quam Rex Christianissimus de promissis rite praestandis fide iussionem, si eam Respublica desideret, non difficiles dabunt. Nec minus Gedani et Hamburgi mercatores, ad quos literae cambii dirigentur, securam de solutione reddere possunt Remplicam.

Comparabit, si Respublica desideret, ex vicinia veteranorum perditum* a Sua Regia Maestate Suecica, et Sua Serenitate Electorali Brandenburgica, sex millia, absque suis stipendiis, donec bellum Turcicum compositum fuerit, eaque intra sex post nominationem hebdomadas in finibus Regni sine damno Reipcae sistet.

Serenissimus Pater antevertens fata, statim cedit Ducatum Juliae et Montium amplissimos proventus Serenmo Filio, in subsidium praesentium Reipublicae necessitatum impendendos. Post fata Serenissimi Parentis, quae Deus diu nolit, omnium paternorum ditionum ex asse haeres Srnmus Filius, iure primogeniturae in Domo Neoburgo Palatino constituto, omnes omnium redditus rationibus, commodis ac gloriae Reipcae applicabit.

Duo Monimenta suo aere construet, modo et loco, quo Respca praescripserit, aut Coloniae ad Rhenum, aut Ingolstadii ad Danubium, aut in ipsa hac Repca.

Collegium fundabit, in quo centum Poloni Litvanive Nobiles in liberalibus literis et exercitiis equestribus et militaribus instituuntur.

Praetoriam cohortem quingentorum vel sexcentorum Nobilium

Polonorum Lituanorumve in custodiam corporis sui, si Respca optabit, adsciscet, et suis stipendiis alet.

Matrimonium ex Regni legibus inibit.

Aderit Reipcae quanto citius, et tempore, quo Respca praescribet.

Amicis et armis Reipcae amicos et confoederatos suos contra communem hostem adiungere conabitur. Omnia sub iisdem initio* Nominationis fideiussionibus et ex promissionibus.

Rex Christianissimus totam nec indecoram officiis suis cum Turca pacem promovebit.

* *

Tertia Legatio Mutinensis.

Primum. Intra duos menses a die praenominationis tres milliones in bona moneta argentea omnino dare pro stipendiis militum contra Turcas promitto.

Secundo. Non tantum modo, sed aliis occasionibus praesto esse Poloniae pro viribus suis.

Tertio. In utroque Ducatu, tam Mutinensi quam Regiensi, et aliis ditionis Celestinae, occasione studiorum pro Nobilibus Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae omnem exhibere commoditatem, si, et quatenus illis placebit ibi immorari.

Quarto. Rogat, quatenus sese etiam dignentur reflectere super commodis maioribus, quae provenire possunt ex Regno Angliae, et quae etiam proventu[ra] non diffidit ab effectu* sincerissimo illius Maiestatis erga Suam Serenissimam Celsitudinem contestato ultimo quando fuit in Anglia, tamquam suo cognato.

Quinto. Etiam in Aula Romana assecurat, quod tam Cardinalis Barberinus, Sacri Collegii Decanus, quam etiam Cardinalis Carolus, illius Nepos, et tota Domus Barberina, pro viribus propriis semper inservient Regno Poloniae. Etiam satis nota, etiam moderno tempore pietas et generositas dicti Cardinalis Decani, et quantum agat pro contributione statuta decimarum ad illius Regni favorem.

Ulterius rogat, quatenus advertere velint, ipsum Principem esse liberum et independentem, nec ulli Monarchae male affectum, sed bene visum omnibus, praesertim Domus Austriacae, tamquam pronepotem Philippi Secundi, Hispaniarum Regis. Unde ab utraque Corona

subsidia contra Turcas, et alios inimicos Poloniae sperare poterit, praesertim a dicto Rege Angliae, suo cognato.

*
*
*

Quarta Legatio Daniae.

Illmi Rndssimi Exceltmi, Perillustres Magnifici et Generosi Domini. Quod Srmma Respublica inclyti huius Regni Poloniae me tam solenni deputatione dignata fuerit, erit utique de quo gloriari summo-
pere possum, firmissimae innixus spei tam felicibus auspiciis res secundum Srmni Regis mei, quam similiter Srmmae Reipcae, vota et emolumenta bene cessuras. Sed quum Excellentiae, uti et Perillustres, Magnificae ac Generosae Dominationes Vestrae propriis desiderant de adventus, negotiique mei capitibus plenius informari, meum duxi, ipsis breviter exponere, quod Sacra Regis Maiestas, postquam intellexit in praesenti Reipcae orbitate in paucos propendere*, in personam Srmni Principis Georgii, Fratris sui amantissimi, huc me miserit* tentatum, num aliqui tractatus ea super re cum Srmma Repca erigi aut concludi possent. Sed tamen hoc cum moderamine, ut, si aliorum modo inter se colluctantium Candidatorum partes iam nimis promotos viderim, ego non temere nimis Regii honoris apicem casui exponerem; utque cum etiam res nunc in eo statu sint, ut de successu praedictarum partium nihil adhuc certi sperari possit, ita honorem huius negotii plane in sinum confidentissimae huius Coronae dimittit; ut si spes sit aliqua de felici negotii eventu assequendo, res haec quam celerius ad optatum eventum deducatur.

Ut autem Excellentis, et Perillustribus Magnificis ac Generosis Dominationibus Vestris tanto certius de Sacrae Regiae Maiestatis sensibus, et quanta in Srmnam hanc Rempcam praestare in animo habeat, constet, sequentia Excellentias Vestras abunde docebunt de ea re.

Primo offert Srmnus Rex foedus in defensionem mutuum*, quod quidem cuius praetii et existimationis habendum sit, facile ex praeteritis temporibus et superatis per Divinam misericordiam periculis iudicari poterit.

Secundo. Offert amicam interpositionem inter Zaariam* Suam Maiestatem Moschoviae, et inter Srmnam hanc Rempcam.

Tertio. Offert tres millones currentis monetae.

Quarto. Offert quinque millia peditum selectissimorum, Suae Regiae Maiestatis sumptibus ad dimidii anni spatium sustinendorum,

quos deinceps tam diu in Srrnmae Reipcae stipendiis relinquentur, usque dum Srrnmus Rex ipsemet rursus indiguerit.

Quinto. Offert pro mercaturae, vix non penitus collapsae, restauratione pro virili se decertaturum. Sed cum in praesenti minutiae huius articuli satis commode explicari non possunt, ita in ipso temporum progressu plura ad hanc rem concernentia detegi poterunt, praesertim cum iam sub felicissimis Srrnmi Regis auspiciis Indiarum Orientalium merces in Daniam recto itinere deducantur, quarum distractio hic perquam opportuna institui poterit lucro, et longe plura, quae ex tam abundanti, et quotannis multos milliones superante scaturigine promanare possunt immensa commoda.

Quodsi ergo Srrnmae Reipcae visum fuerit hac super re tractatus inire, ego quotiescumque opus fuerit cum requisita ad hoc plenipotentia me sistam; sin vero minus, et si forte ~~obstacula~~ quaedam non superanda sese offerant, amicae saltem genti haec dicta sint, dum S. R. Maiestas, ut dictum Illmis ordinibus et florentissimae huius Nobilitatis Generositati hoc negotium saltim amice conciliandum proponat.

Sexto. Offert Srrnmus Rex, si forte contingat ~~tractatus~~ hosce ad felicem exitum deduci, splendidissimam et dignitati huius Reipcae convenientem Legationem, quae S. R. Maiestatis gratitudinis sensus, et quam bene Srrnmae huic Reipcae consultum cupiat, ~~ulterius~~ exponere possit. Denique magno mihi verborum apparatu opus ~~erget~~, si condignas Srrnmae huic Reipcae grates rependere deberem ~~pro tam~~ solenni et splendida, hesternae die mihi decreta audientia, cuius honoris participem fieri, et coram tam illustri congressu, ut et ~~instituta~~ etiam nunc hodierna deputatione, Srrnmi Regis mei commissis ~~mihi~~ munia imponendi mihi plane improvidi in valetudinem meam insultus facultatem non permiserunt.* Ego sane tam magnanimae pensionis numquam immemor me Illustrimis Excellentiis, uti et Perillustribus Magnificis ac Gnosis Dominationibus Vestris officiosissime commendo.

* *

Quinta Legatio Sabaudiae.

Propositiones Francisci de Cailliere, Equitis Romani, Rupis Chellae et Pigim*, Ablegati Seren^{mi} et Potent^{mi} Ducis Sabaudiae, Principis Pedemontii, Regis Cypri, etc.; et Plenipotentiarum Seren^{mi} et Potent^{mi}

Principis Thomae de Sabaudia, Nepotis sui, quem inter Candidatos Illmae et Potentmae Coronae Poloniae Magnique Ducatus Lituaniae proponi statuerunt.

Primo. Promitto et offero in nomine dictorum Srmorum Principum in meae plenipotentiae virtute ad Srmam Rempcam Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae duos milliones argenteos florenorum Polonicorum bonae pecuniae ad solvenda suorum exercituum stipendia, et hoc mediante unanimi electione et coronatione Srmni Principis e Sabaudia; qui milliones in urbe Gedanensi sunt parati apud mercatores, qui meis mandatis eos remittent.

Secundo. Permitto etiam in nomine Srmni et Potentmi Ducis Sabaudiae, Regis Cypri, Clementissimi mei Domini, auxilium quinque millium peditum, stipendiatorum usque ad firmam et stabilem pacem, cum certis, bonis, et honestis conditionibus inter Srmam Rempcam et Turcas; sed si mavult Srna Respca hoc auxilium copiarum in annum pecuniarum subsidium convertere.

Tertio. Promitto, si Srmus meus Princeps eligatur, magnas suas ditiones bona et dominia, quae in Gallia nunc possidet, (multaque alia, quae iure successionis possidebit), nempe Principatum et Ducatum Carigensem, Comitatum Augustae Suessionum, Comitatum Druodorensem, Comitatum Clermontii, quorum singuli magnorum Principum Regii Gallici sanguinis dominia et peculii attributiones olim fecerunt, multasque alias ditiones minores, quae ad Srmam Suam Celsum pertinent, venditurum, et in pecuniam conversurum; et quae suam octo millionum argenteorum florenorum bonae pecuniae conficere poterunt. Quos milliones post suam electionem sine intermissione in Poloniam venire iubebit, ut cum istis commodius et facilius huius potentissimi Regni quietem, securitatem et felicitatem stabilire valeat, eamque a cupreis monetis, quae harum regionum commercium perturbant ruinantque, purget et liberet.

Quarto. Promitto praeter has condiciones oblatas et promissas in nomine Srmni Ducis Sabaudiae Regis Cypri, et Srmni Nepotis sui, multa alia subsidia et auxilia maxima, quae Srmus hic Princeps accipiet ex parte Srmorum Principum, quasi consanguineorum cognatorumque Srmni huius Principis et foederatorum Regiae suae Domus, quae auxilia consistent in duobus aliis praesentibus millionibus, et in aliis copiis et annuis subsidiis; de quibus propositionibus, quae ad pecuniam attinent, confirmationes et testimonia mercatorum dare offero.

[1674. 5. 12.]

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 702.

[Mowa Posła Xiążęcia Lotharyńskiego.]

Reverendissimi, Excellentissimi, Illustrissimi, Perillustres, Magnifici et Generosi Domini, Principes, Senatores, ceterique Serenissimae Reipublicae Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae congregati Ordines.

Quinquennium est, ex quo in amplissimo concessu comparuit Orator Lotharingicus, et, si successu irrita, numquam tamen poenitendo, innotuit Serenissimae Reipublicae tam laudabili ambitione Princeps Carolus. Quae quamvis scopum suum non sortita, non potest tamen apud tam generosas mentes gratam sui memoriam non reliquisse, et fas sit dicere, nescio quod ius in amicitiam Vestram sibi acquisivisse videtur. Juvat adhuc recordari magni illius viri, quo non aversis Polonorum animis, sed fati alio trahentibus Serenissimus Princeps Lotharingus spe concepta non in totum excidit, cum proxime ad Coronam esset, [et] nonnisi Polono [cessit]¹⁾, cuius praefiniturum obitum et Serenissimae Reipublicae lugendum, eo quo pater erat animi sensu percepit, condoletque. Quaeritis, quo animo tam hostem tam repulsam tulerit? eo ipso, quo Coronam accepisset; animo Regis, et tam in adversa, quam in prospera firmo, neque umquam regnare dignior visus est, quam ubi regnandi spem amiserat. Testor ex hoc augusto Senatu quam plurimos, quos discedens literis grati animi testibus humanissime compellavit, et tamquam rediturus.

Videre mihi videor omnium ora oculosque in me conversos, tamquam sciscitantium, quibus studiis, quibus in tantam spem rudimentis Princeps Lotharingus intervallum hoc transegerit, quod fata ipsa ad maturitatem, si quae adhuc deerat, acquirendam concessisse videntur. Dicam testis oculatus, et si placet, iuratus, et eo liberior dicam, quod quae in oculis totius Europae gesta sunt, neque ab inimicis occultari possunt, neque ab amicis supra meritum exaggerari. Transtulit ad exercitum Caesareum eam ipsam gloriae aviditatem, quam in Polonia testatus fuerat, adiecto ad priorem animi magnitudinem hoc novo stimulo, ne quid ageret, quod tanti Regni Candidatum dedeceret. Hungariam, quam iam antea fama sua illustraverat, dum Turcarum impetum ad Sanctum Gothardum primus cum legione sua stitit, Supremus Equitatus Caesarei Dux pacavit. Binis in Imperium Germanicum

¹⁾ Rkp. „cessisse“.

expeditionibus adfuit ea vigilantiae et fortitudinis laude, et eum Comes Montecuculi, si vita suppeteret, primis in Europa ducibus annumerare non dubitaverit. In laboribus indefessus, omnia magni ducis et fortissimi militis munia obire visus est, diem ducendo agmini, disponendisque, quae in rem necessaria erant, noctem, quam semper in castris et inter milites transigebat, magna plerumque parte lustrandis vigiliis praesidiisque impendebat; et apud gregarium militem instar prodigii erat, intra diei spatium Principem Lotharingum non nisi semel vidisse. Ipse tentoria militum circumire, querelis omnium aures praebere, aditu tam facili, ut ne infimus quidem ab eius accessu arceretur. Si quid vel in subministranda annona negligentiae, vel in stipendiis militi persolvendis difficultatis occurrebat, id ipse summa cura et sollicitudine removebat; et seu agmen ducendum erat, seu munimentum hostile oppugnandum, seu locus castris eligendus, nemo id exequebatur solertius, nemo intrepidius. Qua opportuna aquatio, qua pabuli lignorumque copia, qua castra moventi tutum maxime iter, quae forma agminis, quibus potissimum armis hostis impetendus, quo impedimenta, quo sarcinae, quo turba inermis rejicienda, quanto ea aut quali praesidio custodienda; his curis cogitationibusque ita animum agitavit, ut nulla ei in tali re difficultas nova oriri possit. Dignum sane Martia Polonorum Corona {tirocinium!} ¹⁾ comilitonem Vobis offerimus, viri fortissimi, non deliciis aulae innutritum, sed coeli solisque iniuriis assuetum, et ut in partem gloriae Vestrae, ita et in partem laborum accessurum. Non ex gynaeceo Achillem, cuius nondum probata virtus Poloniam periculoso experimento exponat, sed duodecim iam annorum continuata militia instructum, ²⁾ et in eo apud Caesareum exercitum gradu, ex quo Rudolphum Habsburgicum Imperatorem sibi assumere non dubitavit olim Germania. Virum damus ea aetate, quae cupiditates adolescentiae effugit, ea vita, quae nihil praeteritum excusandum habet; ea domo, quae mille et amplius annis toto orbe celeberrima, multis gentibus reges dedit, omnibus saeculis heroes; ea regum stirpe, qui coronas non tantum aureas, sed et spineas iam a Godefredo portare didicerunt; iis moribus, qui illum omnium in quibus vixit aularum, omnium exercituum, delicias reddiderunt; ea in Deum pietate, in religionem Catholicam constantia, ut non tantum non in Serenissimam domum suam, sed neque in ullam ditionum suarum partem, ullam umquam novitatis labem admiserit. Talis ad hoc magnum tribunal redit Lotharingus Vester,

¹⁾ Pewnie wtręć.

²⁾ Rkp. mylnie: „infructum“.

Coronam Polonicam ambiturus, vel in praemium praeteritarum virtutum, vel in incitamentum futurarum; et qua fiducia tantum honoris fastigium a generositate Vestra expectat, ea ipsa se suaque omnia tutelae Serenissimae Reipublicae committit. Ipsam suam Lotharingiam, Regnorum aemulam, et quae Principibus suis reditus non multum infra regios pendet, illam inquam utilitati Vestrae totam devovet. Nec est, quod quispiam obiiciat aureum discordiae pomum huc afferri. Notum est orbi universo de restituenda Lotharingia nulli umquam dubium incidisse; de modo restitutionis quaestio fuit; de quo Vos inclyti Proceres, ubi Principem Carolum corona Vestra dignati fueritis, ut de re Vestra, ut de Regis Poloniae Patrimonio, iudicabitis.

Post Christianum nomen contra Turcas fortissime vindicatum, post tam immanem hostem a cervicibus Europae depulsum, quid deest ad cumulum gloriae, quam ut Christianus orbis prudentiae Vestrae pacem domesticam debeat, pro debita postmodum in commune in communem hostem arma sociaturus. Ea in manibus Vestris posita est. Et ne quid interea detrimenti patiatur Respublica:

1° Offert Serenissimus Princeps ea subsidia, quibus urgentioribus necessitatibus subveniri, et militiae de toto orbe Christiano tam bene meritae stipendia in nonum ab hoc praesenti mensem, vel ut vulgo vocant quartalia, exsolvi possint; quibus et Nobilitas sublevabitur, et militum ardor ad nova facinora excitabitur.

2° Offert quinque peditum millia servitio Serenissimae Reipublicae pro hac imminente Turcica expeditione aere proprio sustentanda.

3° Cedit Lotharingiae Dux in commodum Serenissimae Reipublicae, durante vita sua, medietatem amplissimorum reddituum Lotharingiae et Barri Ducatum, qui ubi hereditario iure ad Principem Carolum devoluti fuerint, accedet et altera medietas rebus Polonicis in pristinum splendorem restituendis liberaliter applicanda.

4° Assumet Serenissimus Princeps quingentos Polonos Nobiles in Corporis sui Custodiam, in qua, tamquam in Seminario, ad ulteriora in militia officia formabuntur.

5° Bina in confiniis fortalitia, unum in Turcicis, alterum in Moscoviticis, sumptibus propriis extrui curabit, nisi Serenissima Respublica maluerit, eos Caminiecio, ubi recuperatum fuerit, muniendo impendi.

6° Gymnasium pro centum Polonis Nobilibus exercitiis Equestribus imbuendis, vel Mussiponti in Lotharingia, vel in ipsa, si magis libuerit, Polonia fundabit. Quae omnia accuratius exponentur iis Deputatis, quos Serenissima Respublica assignare voluerit.

Agite viri fortissimi, et Poloniam Vestram Principi Carolo eadem generositate committite, qua ille Vobis Lotharingiam suam confidit. Veniet a castris ad castra, a galea ad coronam, eadem alacritate a corona ad galeam rediturus. Veniet nulli mortalium obnoxius, nulli externorum Principum ullo dependentiae vinculo obstrictus; totus Vester, et in Polonorum mores, habitus, foedera, amicitias inimicitiasque transiturus. Et quem potius, per Deum immortalem, aut quem meliori omine, quam regem Hierosolymitanum, in Turcas ducatis? Vidit olim in coelo Crucem Constantinus, et in hoc signo vicit. Videt et hodie Polonia non minori praesagio fulgentem in coelo suo crucem Lotharingicam, et, si superis placet, tam notum victoriae signum amplectetur. Nihil arduum erit, nihil impervium, aut Polonis Lotharingo duce, aut Lotharingo Polonis militibus. Finiam cum Guicciardino, rerum Italicarum scriptore celeberrimo, asserente, Rempubicam Venetam, nisi virginitatem iurasset, non ex alia quam ex domo Lotharingica sponsum sibi quaesituram fuisse.

547.

1674.

Z Arch. Watykańskich, podług odpisów O. Theinera; z Bibl. Krasieńskich.

Polonia. Vol. 90.

Al Sigr. Card. Altieri, [il Nunzio Buonvisi]

Varsavia 16 Maggio 1674.

L'udienza, che doveva havere giovedì il Sigr. Ambasciatore di Francia, fu differita al venerdì, perchè terminandosi il tempo prefisso della dieta, volsero prima stabilire, che si prorogasse fino alla vigilia della santissima Trinita, come fu fatto, acciò si potessero sentire gl'altri Ambasciatori.

Fu dunque sentito venerdì, ¹⁾ e con elegante oratione espuose l'inclinatione, che il suo Rè haveva di assisterli, purchè non eleggesero un Prencipe suo Nemico, non dichiarando, mà accennando, qual fosse, et offerse ancora la sua autorevole mediatione appresso i Turchi

¹⁾ 11^o maja.

per farli conseguire la Pace, passo poi a raccomandare il Principe di Neuburgo, descrivendo le sue ottime qualità.

Sabbato ¹⁾ fu sentito l' Ambasciatore di Lorena, che offerse la paga di nove mesi per tutti i soldati, la constitutione di due fortezze, a proprie spese, e il mantenimento di una guardia di 500 Nobili Polacchi, e di 5000 soldati forestieri durante la guerra; e quando fosse rientrato in possesso della Lorena, promesse di applicare in servizio della Republica la metà di quell' entrate, e di fondare in Lorena un Collegio di cento Nobili di questa Natione, per apprendervi tutti gl' esercitii; et hora si daranno Commissarii per esaminare la sussistenza di tali propositioni, e di quelle, che saranno fatte da gl' altri concorrenti. . . .

F. Arcivescovo di Tessalonia.

548.

1674. 5. 16.

Z Arch. Watykańskich; podług opisu Theinera;
z Bibl. Krasieńskich.

Polonia, Vol. 90.

Al Sig. Card. Altieri.

Em^{mo} e Rev^{mo} Sig^{ra} Sig^{ra} e Prone Colend^{mo}.

Morì hier mattina Monsignore Arcivescovo; perdita veramente grande, ma preveduta da me havendo molte volte significato a V. E. che non speravo dovesse arrivare al' termine dell' Elettione. Si vede che Iddio non e placato, perchè, quando havevamo bisogno, che col suo zelo, e col suo credito unisse gl' animi discordanti, ci lascia maggiori confusioni; perchè se bene senza oppositione faceva il Vescovo di Cracovia le prime parti in luogo suo, per la nominatione del Rè et per la Coronatione ci saranno forse dispute col Vescovo di Cujavia, che pretende questa prerogativa, come primo Vescovo della Gran Polonia, e questo turberebbe a me il pensiero, che ho di unire tutto il Corpo de' Vescovi, acciochè fra di loro si consulti, qual sia il migliore de' Candidati, e poi in forma di terzo partito, (venerabile per

¹⁾ 12^o maja.

il Carattere sacro), s'interpuonghino per conciliare le fattioni. Non tralascierò di procurarlo, ma quest' accidente accrescerà le difficoltà, che sempre si fanno maggiori. Et all' E. V. faccio humilissima riverenza. Varsavia 16 Maggio 1674.

D. V. E. Hum^{mo} Dev^{mo} et Ob^{mo} Ser^{re}, F. Arcivesc. di Tessalonia.

549.

1674. od 1. 13.
do 6. 9.

Z Arch. Watykańskich; podług odpisów O. Thei-
nera; z Rkp. Bibl. Krasieńskich.

(Alcune Cifre scritte dall' Em^{mo} Sig^{re} Cardinale Pauluzzi Altieri, Segretario di Stato di Sua Santità Clemente PPX., al Mgr Buonvisi, Nunzio Straordinario in Polonia.)

Roma, ai 13 Gennaro 1674.

Il discorso di Vostra Signoria sopra i soggetti, che possono esser considerati per la Corona, è stato da nostro Signore udito con particolare compiacimento, e massima per la prudentissima consideratione con cui ella conchiude le notizie delle facilità, e delle difficoltà, che a ciascuno di essi possono aprirsi, o traversarsi, cioè il vero consiglio essere di conservare il Ministerio nelle insinuationi generali del bene del Regno e della Religione Cattolica, per altro poco ingerendosi nella materia.

Essendo però questo il sentimento di Sua Beatitudine, di veder provveduta la Republica di un Capo Cattolico, ed habile a ristorarla contro li Infedeli dei patiti danni, benedirà la divina mano, se ne farà cader la sorte in un personaggio di queste unicamente desiderabili conditioni. Dall' altra parte si confida ugualmente del zelo, e della prudenza di Vostra Signoria, per haver nell' opera gli argomenti di lodare l' attenzione e la circospezione sua.

3 Febraro 1674.

S' inviarono a Vostra Signoria i Brevi nelle forme e nel numero, corrispondenti alle memorie che se ne conservano in queste Secretarie, onde potra ella valersene per parlare nella publica Dieta dell' elezione,

se così giudicherà opportuno per seguitare la pratica dei Representanti Apostolici, ed il recente esempio di Monsignor Marescotti. Se tutti conspirassero al unico fine del maggior bene del Regno e della Religion Cattolica, cesserebbe facilmente la confusione, che hora tra i Senatori apparisce, e si procederebbe alla elettione con facilità, e con felice successo. Le passioni, e i disegni privati ridussero cotesta natione nello stato, in cui la trovò Vostra Signoria, vicinam a perdere affatto la libertà, ed ad esser preda dei Turchi; hora se i dissensioni si rinnovassero, quando la concordia è piu necessaria, la sola tardanza di eleggere il Rè potrebbe indurre disordini nel Regno, animare i Nemici a dissipare tutto il bene, che la vittoria ha prodotto. Vostra Signoria, che rappresenta il Padre Commune, il quale è staccato da ogni altro interesse, che non sia della fede e del Regno medesimo, faccia quelle insinuationi, che dalla sua prudenza le saranno dettate, con fiducia, che debbano essere accolte e gradite, mentre Nostro Signore ha colle opere autenticato il suo amore verso la Repubblica, e Vostra Signoria meritata la corrispondenza della medesima colle sue fatiche.

3 Marzo 1674.

Non vuole Nostro signore uscir dalle regole della paterna indifferenza, che si è prefissa in ordine ai Personaggi Cattolici, i quali concorressero alla Corona di cotesto Regno; con tutto ciò, se dentro i confini di questo savio e necessario riguardo le favorevoli congiunture si offerissero a Vostra Signoria per cooperare alle cose, le quali potessero conferire, secondo il nostro istituto al servizio della Regina, considerata da Sua Beatudine con paterno sentimento, gradira, che Vostra Signoria nelle forme permesse al suo Ministero con proportionato riguardo alla premura, che ha la Santità Sua delle soddisfazioni di Sua Maesta, o impieghi pure quell' opera, che dalla sua prudenza sarà creduta opportuna, e non discordante da i fini, che debbono haversi per la gravità, e per le conseguenze della materia. All' avvedimento di Vostra Signoria mi rimetto in tutto.

17 Marzo 1674.

Di quà non si puo se non tener saldo l'ordine che si è dato a Vostra Signoria di non impiegare il denaro della liberalità Pontificia, che in servizio preciso della guerra effettiva contro i Turchi. Per

liberare il Regno e la fede dalla servitù degli Ottomani Nostro Signore l' ha inviato non ostante le angustie dell' Erario e dei Popoli; a questo istesso fine havendo già nel Consistoro di lunedì passato publicate le Decime; onde non è ragionevole che si pretenda, e si consenta, di spenderlo prima del tempo, e fuori di questo intento, che appartiene al zelo ed all' Istituto della Santa Fede, con pericolo evidente di farlo servire alle passioni private, et all' accrescimento delle confusioni, le quali ben descritte da Vostra Signoria, anche di quà si vedono, e si considera il pregiudicio, che ne risulta al publico servitio.

Per esimarsi dalle importunità, e preservarsi dalle querelle, Vostra Signoria riceverà con questo Spaccio una risoluta e mostrabile Lettera sopra questa materia, dovendo ella usare il risguardo necessario, sì alla intentione di Sua Beatitudine, sì al maggior bene della Natione, e finalmente a non caricarsi di esser condescessa a richieste, che mirassero a fini particolari e contrarij alla paterna indifferenza del Papa.

È però vero, che da questa lontananza tutto non puo vedersi, per discernere quello, che talvolta potesse riuscire espediente, e conferire anche all' ultimo fine, che habiamo d' ajutare il Regno a scuotere il giogo Turchesco: onde l' ordine predetto, quanto all' impiego del Denaro non si vuole che tolga a Vostra Signoria l' arbitrio prudente di valersene secondo le opportunità, le quali ne potessero agevolare il conducimento o le necessità, che ne apparissero. E intorno a ciò deve la prudenza di Vostra Signoria colle riflessioni convenienti portarsi a quelle risoluzioni, che le paressero di profitto al ben publico, e non discordanti dal nostro istituto, essendo impossibile, che di quà le si prescrivano regole, le quali si possano adattare ad ogni occorrenza, ed a qualunque bisogno.

Le altre notizie della cifra di Vostra Signoria quì sono state gratissime, e si prega Iddio, che disponga le cose alla più sicura elettione per l' honore di Sua Divina Maestà, e per il bene del Regno.

7 Aprile 1674.

Le breve cifra di Vostra Signoria in poche linee mi ha recate molte notizie. Dalla concordanza degli elettori potra derivare un ottima elettione, ed io non dubito, che ella non sia per travagliarvi utilmente, potendo la sola fama della unione degli animi eccitare il

timore nei nemici del Regno, e della Religion Cattolica, la cui professione dovra indispensabilmente riconoscersi nei Concorrenti alla Corona. Il zelo di Vostra Signoria insisterà così bene in questo punto, che non lascerà desiderare efficacia nelle sue parti, e mal si corrisponderebbe alla sollecitudine e all' amore paterno di Sua Santità da cotesta Nazione, se si desse caso, che potesse pensarsi ad alcun soggetto, che non professasse la nostra santa fede. In tanto si manderanno di quà a Vostra Signoria altre opportune spedizioni, che dimostrino, e provino gli effetti delle premure di Nostro Signore a beneficio di cotesto Regno nelle congiunture si gravi, in cui li affari istessi, e gl' interessi si trovano.

14 Aprile 1674.

Prudentissimo fu il partito preso da Vostra Signoria di sborsare 25 mila fiorini per le vettovaglie, con cui mortificò il calore delle istanze, facendo conoscere ai Senatori, che quando si tratta d' impiegare utilmente il denaro, ed in cose che sieno indirizzate al fine, cioè alla continuatione della guerra, ella non lascia di condiscendere a i desiderii, et alle preghiere loro. Lo spaccio che si è consegnato a Burrattino Corriere il quale si partì su le poste spedito di quà a cotesta volta giovedì 12 del corrente, è composto di molti argomenti, cò i quali havrà Vostra Signoria campo di eccitare nella Republica, e negli elettori la gratitudine e il rispetto verso l' amore e la carità Pontificia, onde si faccia il solo studio di eleggere un Rè Cattolico, ed atto a portare il peso della Corona nelle presenti angustie di cotesto Regno.

Le particolari notizie, che Vostra Signoria m' ha communicate intorno a questa materia, cioè dei Concorrenti, delle facilità o difficoltà delle negoziazioni loro, mi sono state gratissime, e copiose lodi si conferiscono alla sua prudente condotta nella indifferenza che professa, preservandosi da qualunque impegno, per insistere con efficacia nella sola elezione di un Principe Cattolico, e capace di fare il servizio di Dio e della Nazione. Ella non si allontani punto da questa plausibile massima, per cui riuscirà felicemente a Vostra Signoria di haver merito nel successo, senza impegni pericolosi, e senza irritare contro la Sede Apostolica alcuno dei Pretendenti.

12 Maggio 1674.

La dispositione del denaro che si è rimesso per servitio di co-testo Regno, si è lasciata intieramente alla prudenza et all' arbitrio di Vostra Signoria, e le Decime si sono imposte, sicome lo spaccio speditole per Burrattino le ne ha portato il rincontro.

Da queste opere della Carita Pontificia verso la Natione, questa deve prender lo stimulo di corrispondere, et a Vostra Signoria deve risultare il vantaggio di render più fruttuosi i sui consigli. Se costì si procederà alla spedita elettione di un buon Re Cattolico, e capace, sicome deve sperarsi, potendone dare il motivo i progressi dei Moscoviti, non meno di quel, che ne potesse apportare il timore delli sforzi maggiori dei Turchi, la Polonia risorgera dai pericoli, in cui le confusioni, e le dissensioni interne l' hanno costituita.

Iddio trattanto cogli effetti della sua maravigliosa providenza ne va formando le dispositioni, e quì piace moltissimo il vedere, che Vostra Signoria sappia con prudenza ed efficacia uguale, contribuire al bene del Regno e della Religione Cattolica, conservandosi tra i partiti contrarii il credito, che il Ministerio richiede per dar forza alle insinuazioni, come indirizzate ad un sol fine, in cui tutte le passioni, anche più discordanti dovrebbero unirsi.

19 Maggio 1674.

Il zelo di Vostra Signoria è sì bene accompagnato dalla sua prudenza, che non lascia luogo ad alcun dubbio intorno al impiego conveniente del Denaro, et all' uso della libertà, che le si è data di opportunamente impiegarlo. Ella sa il costume della Natione, conosce il bisogno delle cose per servitio di Dio e del Regno, e intende, quali sieno le maniere proprie di ritrarre o stender la mano per conseguire il preteso frutto, onde si ha quì una piena fiducia, che gli effetti corrispondano al concetto dell' avedimento suo, le cui parti opportunamente si adoprano per contribuire, ove, e come sia possibile, ad una buona elettione sì per tener gli animi lontani da qualche revolutioni, che fossero contrarie alle fondamentali Leggi del Regno, e pregiudiziali alla Religion Cattolica, sì per serbare tra i Concorrenti la indifferenza del Padre Commune, che da Vostra Signoria si rappresenta; ma ella ne discorre così saviamente colla sua cifra, che mi toglia la occasione di portarlene alcun ricordo.

Le riflessioni fatte da Lei sopra i Candidati sono state gratissime a Nostro Signore, a cui le ho riferite, e correndo il tempo prescritto al fine della Dieta, se ne attende dalla Divina provvidenza ottimo successo. Questo foglio però non dovrà servire, che per assicurarla delle lodi, che quì si rendono all' attenzione ed alla vigilanza sua.

26 Maggio 1674.

Non vorrà Iddio, che la discordia delle parti giunga sì oltre, che possa partorire una doppia elettione, la quale sarebbe l' ultima delle miserie di cotesto Regno tra i progressi dei Moscoviti, e l' occupatione dei Turchi, e Vostra Signoria saprà valersi di tutte le ragioni humane e divine, le quali toccano la Religione Cattolica, per allontanar gli animi da sì pericolosa risoluzione, la quale squarcierebbe la Republica, e la costituirebbe preda dei suoi armati nemici.

In ogni caso, che sì grave disastro fosse permesso dalla Divina provvidenza, se l' uno degli eletti fosse di Religione diversa, Vostra Signoria non havrebbe materia di esitazione per accostarsi al partito del nostro istituto, che non lascia luogo alla indifferenza. Se poi due acclamati Rè fussero ugualmente Cattolici, in questo caso dovrà assisterle la sua prudenza, per non far atto, che impegni il Ministerio, in sin che la disposition delle cose mostri ciò che possa esser convenevole, e si aprà la via alla pratica dell' antica massima della Chiesa, di riconoscere la Maestà, in chi possiede il Regno. A simili avvenimenti però non si possono da lontano prescrivere le regole, tali cose succedendo alcuna volta, che obbligano a rompere il filo, ed a prender consigli affatto straordinarij ed impensati: Quindi è che Nostro Signore si confida molto nell' avvedimento di Vostra Signoria, e spera che la bontà Divina ne indirizzerà le operazioni, onde si rendano utili al bene ed alla pace del Regno; e sempre avrà ella il campo e riserva di dare avviso quà di ciò che fosse seguito, e di attendere ancora per il resto le risoluzioni e gli ordini di Nostro Signore.

9 Giugno 1674.

Il successo della elettione del Rè fa cessare la materia dei Discorsi e delle considerazioni, che alla medesima s' indirizzavano, e perciò avviso a Vostra Signoria solamente la sua cifra de i 9 di Maggio, lodando la prudente maniera, con cui ella si era comportata.

Repiglio l'altra de i 22, che mi fu recata dal Corriere Straordinario coll' avviso della elettione sudetta, il cui tenore fu da me riferito alla Santità Sua, la quale si compiaque all' incontro di lodare le riflessioni di Vostra Signoria, che dalla fondata notizia delle presente constitutione delle cose, trahe le conseguenze dell' avvenire.

Si deve nondimeno sperare, che l' istessa concordia, con cui fu il Rè acclamato, sia per esser durevole, conservando nei Senatori e nei Satrapi del Regno l' opinione di havervi merito, e parte; che toglie il pretesto alle discordie; oltre alla prudenza, colla quale il Rè saprà maneggiare le passioni altrui, essendo moderato nelle proprie.

Nè pur si vuol dubitare, che Sua Maestà non sia per impiegare tutta l' applicazione del valore e delle forze alla ricuperatione di Camenec, sia per mezzo della pace, o della guerra coi Turchi, per non cominciare il Regno con un rimprovero sì grande a se stesso, di lasciare a gli Ottomanni aperta la porta d' invadere a man salva la Polonia. Vostra Signoria vedrà, che Nostro Signore nel rispondere alla lettera di Sua Maestà tocca questo punto con una maniera, che presuppone in essa quella resolutione, che vi si desidera.

Circa il denaro per distinguere i tempi ed i bisogni per consegnarlo, Vostra Signoria si è in sino ad hora così ben servita della libertà che le si diede, che a questo riguardo non ha ella bisogno che le si accresca l' arbitrio, o le si prescriva il modo di usarne, dovendosi sperare, che sicome sarà interesse del Rè medesimo, che opportunamente si spenda, anzi darà luogo alla circospezione di Vostra Signoria di valersene, per trarne il profitto che se ne pretende.

550.

[1674. 5. . .]

Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu „Kłokociana”,
z Bibliot. Suskiej.

Puncta J°KMści, podane całeý Rzeczypospolitey.

Że sine restrictione mentis przysięgać chcę, o takie Pacta Conventa proszę, którym bym ia dość uczynić mógł. Obiecować zaś, a nie dość temu uczynić, y sumnienie y pocziwość nie pozwala; ale nad to ieszcze nie życzę sobie być in perpetua occasione vexae, która-by

znaydować się mogła z occasiey niedotrzymania którego artykułu Pactorum.

Thronu tego nietylko się dokupować nigdy nie myślałem, ale owszem, aby ta wola Boża odemnie oddalona była, wszelkiemi starałem się sposobami: zaczym, ktokolwiek co imieniem moim obiecował, pewnie tego odemnie nie słyszał, ani miał w zleceniu; bo najmnieysze słowo z Życiem y Honorem in pari u mnie ambulat passu.

Król JMć przeszły Michał samey tylko fortyficathey Kamieńca podiał się, lubo Ekonomie nie w takim odebrał porządku, w iakim teraz są zostawione, y pensyi do wypłacenia nie miał Królowi J^oMści Kazimierzowi, tylko sto kroć piędziesiąt tysięcy, ale y temu dosyć czynić nie mógł, iako y tey około Kamieńca fortyficathey.

Tu teraz samey prowisiey Królowey JeyMści przeszley, pod dwa kroć sto tysięcy, na co samo wszystkie-by trzeba puścić Ekonomie. Cła też cale za tą woyną Turecką ustały. A Żupy w iakim porządku, y iaka onych desolatia, lepszą o tym JmPan Podskarbi może dać Reipublicae informationem.

Punct z przeszłych Pact, ratione Abdicationis, proszę aby wymazać; pozwalam, że nie będę mógł nikogo na swoim mieyscu substituere, ale aby mi nie było wolno, zdrowiem y pracami nadwężonemu, gdzie na odpoczynek, na to pozwolić nie mogę; gdyż Bóg który zna y penetrat skrytości serca mego, widzi, że się tego tak wielkiego ciężaru nie dla czego inszego podeymuię, tylko dla przysługi Bożey, Wiary Chrześciańskiej, y Oyczyzny; że się to zda ludziom, że tą łaską Bożą, którą znałem zawsze nad sobą, mogę uspokoić to Królestwo, y do dawney przywieść szczęśliwości.

I o to proszę, aby mi wolno mieć tych ludzi, które-m miał po te czasy, to iest też Chorągwie y też Regimenty aż do skończenia wojny; bo ia tu w Warszawie siedzieć nie myślę, ale z temi ludźmi poydę na zaszczyt Kościołów Bożych y Oyczyzny, y poty nie schodzić [myśle], póko ze wszystkich stron pożądanym nie ucieszę pokojem.

Uczynić zaś e Persona mei więcey nad to nie mogę; ani Rzeczyptej zawodzić chcę, aby na mię na potym nie narzekała; z którą co się teraz dzieie, nikt lepiej wiedzieć nie może, że wszystkiemi od Pana Boga iest nawiedzona plagami, y że się spuszczać nie ma na oferty y na obietnice cudze, ale sama przez się ratować się tylko powinna. Powtarzam tedy y powtore, że ia Rzeczyptej niepewnemi nie chcę zawodzić obietnicami, bo-bym wolał nie żyć, niżeli by dla osoby moiey najmnieysze to Królestwo mogło ponieść detrimentum.

P u n c t a :

1. Kleynoty w zastawie u Woyska Infanterij będące wykupić y oddać do Skarbu obiecuję.

2. Summę z Gniewu, to iest Sto piędziesiąt Tysięcy znieść pozwalam.

3. Lwów fortificować, y drugie iakie ieszcze mieysce.

4. Szkołę Rycerską dla ćwiczenia Młodzi tu w Warszawie fundować.¹⁾

5. Ludzi Woiennych na usługę teraznieyszą Rzpłey za staraniem moim wystawić, to iest Tysiąc Człowieka, ofiaruie mi się Kurfirszt J^oMśc nad powinność swoię.

6. Xże J^oMśc Kurlanskie chce także więcey co uczynić, niżeli się pierwey ofiarował.

7. O Królu J^oMści Szwedzkim nie wątpię, że będąc z tego content, przywiedzie to do effectu, co obiecał. Nadto różni Jchmość, tak z Korony iako y z W^oX^aL^o, ofiaruią się znaczne stawić poczty swym kosztem na przysługę Oyczyzny.

8. Od Króla J^oMści Francuskiego, aby iakie były pieniężne posiłki, czyni nadzieię JmścPan Poseł; po co umyślnego swego iuż od kilku dni wyprawił; ale assecurować positive in qualitate et quantitate, bez wyraźnego Ordinansu nie może. Interpositionem iednak u Porty ratione pokoju, y teraz ofiaruie.

¹⁾ Wszystkie te cztery punkta znajdują się w Pactach Conventach, Voll. leg. V. 270 i 271; a zaś niemasz punktu zarzeczenia się abdykacyi, jaki znajduje się w Pactach Conventach Króla Michała, Voll. leg. V. 19, punkt 64.



Uzupełnienie Diariusza Sejmu r. 1672^o, drugiego,

z Rkp. Bibliot. Uniw. Jag. N^o 3567.

[Niestety już po odbiciu diariusza Sejmu tego, tak niezupełnego, jak go złożyć mogłem z odpisu Tek Naruszewicza i księgi zbiorów W. Pusłowskiego, znalazł i udzielił mi przez czcigodną uprzejmość swoją Dr Wisłocki nowego a zupełnego odpisu tegoż diariusza, który, o ile z pisma i papieru wnosić można, sporządzonym być musiał z jakiegoś rękopisu Petersburskiego, i przeznaczonym do wydania w ten dotąd upodobany sposób, że dla oczyszczenia języka z makaronizmu zastąpiono, (choć nie zawsze trafnie), wyrażenia łacińskie polskimi, wyrzucając pierwotne łacińskie na dół w przypiski. Nie pozostaje mi, jak tylko tu w końcu księgi dać uzupełnienie diariusza, którego brak zazna-
czyłem w przypisku na str. 887^{ej}, przywracając napowrót w miejsca odpowiednie wyrażenia łacińskie, których tłómaczenie mam za sprawę bardziej smaku niż sądu, bardziej dowolną niż potrzebną.

Należy więc na stronie 901, w miejsce oznaczonej tam przerwy, wstawić co następuje:]

Dnia 27^o maja, w piątek. O drugiey po południu zasiedli w Izbie. Po propozycyi Pana Marszałka wziął głos. P. Podkomorzyc Sandomirski, skarżąc się na to, że tak nierychło zasiadają, y skrócenia Seymu życząc, sami ultra moras postępuią. Z czego gdy się P. Marszałek usprawiedliwiał, że o 8^{mej} zrana, na którą ongi zapraszał, przyszedłszy do Izby, ale czekając więcej niż godzinę, a nie mogąc się niczego doczekać, wołał iść na sessyą Wielkopolską, niżeli w Izbie próżnowaniem czas trawić. Declarował potym P. Podkomorzyc Sandomirski imieniem Woiewodztwa swojego, że do żadnych materii przystąpić nie pozwoli, póki też sessya Małopolska nie będzie od Marszałka złożona. Regessit JmćP. Marszałek, że to nie iest ipsius officii składać sessye, ani na nie zapraszać, ale że on tylko do Izby Poselskiej zaprasza, iako powinien. P. Starosta Braclawski invehebatur magna vehementia na te nowości po sessyach, przez które bonum pacis żadną miarą non promovetur, tylko nowa iakaś Reipublicae forma, y szkodliwe introducuntur niesnaski.

Ozwało się na to kilku Posłów WXL^o, iawnie pokazuiąc, że w takowych sessyach niemasz żadnych novitates, ani nic szkodliwego Rzeczypospolitey, że zwyczajnie na wszystkich bywają Seymach, dlatego, żeby in minore circulo uprzątnąć co trudniejsze materye Seymowe. Domagali się potym Posłowie Małopolscy, aby y oni mieli także swoją sessyę, y radzili o sobie z-osobna, tak iak y drudzy, którzy nie chcą razem z nimi promovere bonum publicum; tak że się już pomieszaniem głosami o to swarzyć, y z mieysc swoich iedni do drugich porywać się poczęli. P. Marszałek rozmaicie ich błagał y uspakiał, a gdy widział, że ani prośbami, ani obtestacyami y racyami nihil promovit, ogłosiwszy, że dnia iutrzeyszego zaraz po zasiedzeniu y mianowaniu deputatów do rachunków Skarbowych gotów będzie

wstać, y dać czas Posłom Małopolskim do sessyi, (ieśli się bez niey obeysć nie będą mogli), solvit sessionem.

Dnia 28 Maia, w sobotę.

Była zrana continuatia sessyi Wielkopolskiej u Marcinkanów, na którey do konfederacyi, dnia onegdayszego ułożoney, podpisowali się; naprzód XX^a Jchmość Biskupi Poznański y Chełmski, a potem wszyscy PP. Posłowie Wielko-Polscy, oprócz P^{re} Zbiiewskiego y Gorzyńskiego, którzy iey iednak nie sprzeciwiali się, tylko życzyli czekać z podpisem na consens całej Izby.

[Tu następuje osnowa konfederacyi tej słowo w słowo tak, jak ją zamieściłem z rkpsu Akademii Krak. Nr^o 44 w zbiorze moim na str. 953, a w odbitce osobnej na str. 69; dlatego jej tu nie powtarzam. Dalej ciągnie rkps biblioteki Uniw. Jag. diariusz, jak następuje]:

PP. Posłowie Małopolscy mieli także sessyą swoją u Jezuitów, na którey stanęła zgoda, żeby się nie podpisywać na konfederacyą Wielkopolską, dlatego, że konfederacyi nomen exosum, y że na partykularney sessyi stanęła; w rzeczy iednak samey zgadzając się z Posłami Wielkopolskimi, żeby Pospolite ruszenie namówić, y obradę securitatis publicae uczynić in casu zerwania Seymu; w tym tylko discrepant, żeby to nie po sessyach particularnych, ale w Izbie Poselskiej, za zgodą wszystkich stanowić, żeby Pospolitego ruszenia non ad civiles motus, ale na samą tylko wojnę Turecką zażywać, y żeby ten script, który od P^{re} Marszałka Poselskiego ma być ułożony y podpisany, zaraz cassowany był, ieśli Sejm stanie, a przed skończeniem Seymu żeby nie u Króla J^oMci ale u Xdza Primasa, albo u którego z P^{re} Pieczętarzów, zostawał, którego nie chcą zwać konfederacyą, ale obroną Rzeczypospolitey.

Po sessyi zeszli się Posłowie popołudniu do Izby Poselskiej. JmP. Marszałek według declaracyi wczorayszey zaraz wstał mianowawszy deputatów do rachunków Skarbowych.

Dnia 29 maia, w niedzielę.

Królestwo Jchmć w kaplicy zamkowej mszy słuchali, którą Xiądz Poznański celebrował do pół do pierwszej po południu; kazania żadnego niebyło. Po nabożeństwie iechali Królestwo Jchmć do pałacu, gdzie Król J^oMć sprawował bankiet dla wszystkich PP^{re} Senatorów, Urzędników y dworskich; y Posłów kazał nań zaprosić niemało; a Królowa JeyMć kollacyą. Bankiet się odprawował w Sądowej Izbie, a kollacya w ogrodzie w domku, który y galleryą zową. U stolika z Królestwem Jchmć siedzieli: Nunciusz Stolicy Apostolskiej, y Jmć Pan Poseł Brandenburski. Była y muzyka u stołu, ale nie tańczowano

dla żałoby; acz y żałoba od Królestwa Jchmć y całego dworu zarzucona była na dzień tego festu, który był poświęcony na pamiątkę dnia narodzenia Królestwa Jchmć, Króla J°Mci pro die 1^a Junii, a Królowey JeyMci pro die ultima Mai, przypadającego; a dlatego ten termin kilkoma * dni poprzedzono, żeby to w niedzielę odprawić, nie tamując Seymowe dni powszednie.

Dnia 30 maia, w poniedziałek.

W Izbie Poselskiej zasiedli w samo południe. Po propozycji zaraz supplikował w Izbie officer Pana Lebla, kommandanta Białocerkiewskiego, o proviant na garnizon, skarżąc się na Jchmć Panów Lubomirskich, P^a Podstolego Kor°, y P^a Starostę Sądeckiego, że według obietnicy na przeszłym Seymie uczynioney nie zaopatrzeni tey fortocy dostatecznie, ani naymniejszym nie posiłkowali proviantem; na co się JmćPan Starosta Sądecki ozwał, że to gotowi uczynić co obiecali, byle wprzód od Rzeczypospolitey mieli assekuracyą, że im to in coaequatione Woiewdztw przyjęto będzie.

Zgodzili się potym na deputacyą do Króla J°Mci z prośbą o sól Suchedniową, na którą odnieśli respons, że Król J°Mć naznaczy Commissarzów z Senatu, żeby się znieśli z Commissarzami, których Izba Poselska deputuje, około intrat y defectów różnych, żeby iak naylepiej y iak naygruntowniej uspokoić wszystkie pretensye, według tego, iak szczupłość Skarbu pozwoli.

Uprosił potym sobie głos P. Breza, Starosta Nowodworski, któremu nie dozwolił mówić P. Kochanowski, Woyski Sandomierski, utrzymując, że on sobie ieszcze w sobotę głos zamówił. Trwała ta concertacya między nimi więcey niż półgodziny, że obadwa wraz zaczęli mówić, ieden drugiemu przeszkadzając. Wtedy P. Marszałek Poselski wstawszy y poszedłszy do nich, uprosił, że mu obadway darowali swoje głosy; a potym niechcąc ani tego ani owego urazić, dał głos komu trzeciemu.

P. Sędzia Wieluński z zagrzaną dobrze głową przyszedłszy, detonabat bardzo na tych, którzy na ławach nie chcąc siedzieć mieli swoje krzeselka; wołał, że iest supra aequalitatem niesiedzieć na drążkach z drugimi, y chcąc Senat do Izby Poselskiej introducować; stawał mocno przy tym, declarując się, że do żadney materiei nie przystąpi, póki z tych krzesełek wszyscy na ławy nie ustąpią. Ustąpili uporowi iego P. Starosta Wschowski y Sandecki, y P. Referendarz Kor.; a P. Kierdey, Marszałek Grodzieński, długo się opierał; aż gdy nań P. Sędzia Wieluński wrzeszczć nie przestawał, y drudzy krakać poczęli, wstawszy z stołka wołał z Izby wynieść, niżeli usieść

na ławie. Pytali odchodzącego, ieśli z protestatią odchodzi: odpowiedział, że nie; ale kollega iego po iego odeysciu nie dał nikomu mówić, wołaiąc, że Izba nie może mieć activitatem po wyiściu Posła; co lubo mu przedstawiali, że bez protestatiey wyszedł, gdy po-staremu iednę-z piosnkę śpiewał, P. Marszałek widząc, że na iego upor niema * lekarstwa, solvit sessionem.

Dnia 31 maia, we wtorek.

P. Marszałek Poselski zagaił sessiā od Obrony Rzeczypospolitey, namawiając, żeby iuż więcey o skróceniu Seymu nie mówiąc, y czasu nad tym niepotrzebnie nie biorąc, do tych samych materii przystąpili, które constituunt obronę Rzeczypospolitey. Zgadzał się z P^m Marszałkiem P. Xięski, Podstarości Krakowski, gorāco wiodąc do skrócenia Seymu, y do Obrony iako nayprędszey Rzeczypospolitey. Kontradykowali temu P. Łukomski, Poseł Piński, y P. Starosta Bracławski, pokazuiąc, że iako in morbido corpore nietylko zwierzchu potrzeba chorobę leczyć, ale et ab intra zabiegać malis: tak in corpore Reipublicae wewnętrzne wprzód leczyć trzeba choroby, a potym dopiero admovere manus do obrony Rzeczypospolitey ab extra. Certo-wali długo różnemi głosami, zkąd lepiej hanc curam ubolałej Oyczyzny zacząć, zgadzaiąc się wszyscy na to, żeby iā sine mora aggredi; a mówiąc, że skrócenie Seymu iest potrzebne, niepotrzebnie czas brali, nic ani na tę, ani na owę stronę nie concluduiąc; co po-strzegszy P. Marszałek, solvit sessionem.

Tegoż dnia zaczęły się rachunki Skarbowe w domu JmćP^a Podskarbiego W^oK^o, na które gdy JchmćPP. Deputaci z Senatu y z Izby Poselskiej zasiedli, P. Deputat Lubelski kontradykował activitati P^a Pieniązka, Starosty Oświęcimskiego, odwoływaiąc się na to, że iemu y w Izbie Poselskiej niepozwalał activitatem. A gdy mu tłumaczono, że nie iest huius loci bronić komu czynności, y odsyłano go nazad z tą contradictiā do Izby, protestował się mocno o nieważności zaczętych rachunków, y wyszedł z tą protestatią. Po iego wyiściu zgodzono się, że lubo takowe protestatie w Izbie Poselskiej tylko, a nie między Deputatami maia być ważne, lepiej iednak wstrzymać rachunki, póki Izba Poselska tę zwadę między Deputatami nie uspokoi. Wstali tedy od rachunków, y zostali na obiedzie u JmćP^a Podskarbiego.

[Die 1^a Junii. U Króla J^oMci w pokoju, . . . itd., jak na str. 901.

Dodam tu jeszcze, że do miejsc innych diariusza tego, któreby uzupełnienia lub naprawy potrzebować się zdały, rękopis biblioteki Jagiellońskiej nieznaczny tylko, a mianowicie następujący tylko podaje materyał:

Przerwa oznaczona w wydaniu mojem na str. 913, (w odbitce str. 29), nie przedstawia się tak znaczną, jak jej się domyślałem. Miejsce to bowiem opiewa: »naostatek porwali się niemal wszyscy na górę. P. Starosta Braclawski tylko uporem narabiał, że nie poydzie«; dalej jak wydałem. Przybywa więc tylko wyraźne wymienienie Piaseczyńskiego, którego się też i domyśleć łatwo było.

do str. 919, (odbit. 35), imię »Abańego« wyraźnie wypisane.

- 920, (» 36), domysł mój że tam o Xdzu Chełmskim, a nie Chełmińskim, mowa, zupełnie potwierdzony.
- 935, (» 51), wyraz tam brakujący nie jest tak obojętnym, jak mniemałem; miejsce to brzmi: »że y obręcz biedna w nos uderzy, kiedy kto na nią nogą nastąpi«.
- 942, (» 58), myłkę »Biskupa Chełmińskiego« zamiast Chełmskiego ma i rkps. bibliot. Jag.
- 944, (» 60), Rkps. bibl. Jag. przynosi pożądane wyjaśnienie do miejsca poczynającego od w. 7^o; opiewa bowiem: »Po propositiach mówił X. Primas dosyć długo, ale nadzwyczaj« &c. A więc to Xiążę Primas, nie kto inny mówił, co zresztą z treścią najściślej się zgadza.
- 948, (» 64), Imię »Wyżyciemu«, któremu się domyślił, wyraźnie wypisane.
- 950, (» 66), Do usprawiedliwienia domysłu mego »[choć privatim]«, Rkps. bibl. Jag. nic nie daje; miejsce to bowiem całe w rkpsie tym przez opuszczenie zupełnie zepsute

Inne uzupełnienia moje, których tu nie wymieniłem, najwyraźniej wypisane się znalazły, a przeto potwierdzone.



Wykaz alfabetyczny

Urzędów i Dostojeństw Rzptej, Wojewodztw i Ziem,

o ile możliwém mi było wymienienie osób urzędy i dostojeństwa te piastujących
w czasach, których zbiór obecny dotyczy.



(VL. znaczy Volumina legum; zb. n. = zbiór niniejszy; Nies. = Niesieckiego «Korona»; † = zmarł;
post. = postąpił; zresztą gdzie źródła nie podają, tam z Niesieckiego tylko wypisałem).



Archidiakon Wileński,

1669. Judicki Stanisł., VL. V. 47.

Archiepiskop Połocki i Witepski,

1674. Zochowski Cyprian, Metropolita
ta wszystkiej Rusi, VL. V. 277.
„ 303.

Arcybiskup

— Gnieźnieński, Primas Regni:

1658
do 1666, Leszczyński Wacław,
„ 1673, Prażmowski Mikołaj,
„ 1674, Czartoryski Kazim. Flor. X^{te},
„ 1677, Olszowski Jędrzey,
„ 1686, Wydłga Stefan,
„ 1687, Wierzbowski Stef. († nominatem),
„ 1706, Radziejowski Michał.

— Lwowski:

od 1654
do 1669, Tarnowski Jan, (herbu Rolicz)
„ 1675, Koryciński Woyciech,
„ 1698, Lipski Konstanty.

Assessor Terrarum Culmensium,

1668, Głuchowski Mik., VL. IV. 1067.
— Judicii Terrestr. Culmens.
1674, Dobrski Vlad., VL. V. 322.
— Judicii Terrestr. Michałowiensis,
1674, Trzcński Adamus, VL. V. 322.

Biskup

Chełmiński

od 1662
do 1676, Olszowski Andrzej,

Biskup

Chełmiński

do 1682, Małachowski Jan, (postąpił na
Krakowskie)
„ 1693, Opaliński Kazim. Jan, †
„ 1694, Szczuka Kazim. Jan, †

— Chołmski

do 1666, Leżeński Tom. (post. na Łuckie)
„ 1669, Rożycki Jan, †
„ 1673, Żegocki Krzysztof, † (z Wdy
Inowrocławskiego został był biskupem)
„ 1676, Dąbski Stanisław, (postąpił na
Łuckie)
„ 1696, Święcicki Stanisł. †

— Inflantski

od 1653
do 1676, Chodkiewicz Krzysztof, †
..., Wolf Alexander, (nominat)
od 1685
do 1709, Popławski Mikołaj, (post. na
Arcyb. Lwowskie)

— Kamieniecki

od 1669
do 1677, Lanckoroński Wesp. †
..., Czarnecki Jan, †
„ 1685, Wojeński Stanisł. †
do 1687, Donhoff Jerzy, (post. na Przemyskie)
„ 1715 Gniński Chryz. †

Biskup**Kłowski**

od 1656

do 1677, Uieyski Tomasz, (wstąpił do Tow. Jez.)

„ 1681, Witwicki Stan., (post. na Łuck.)

„ 1691, Załuski Andrzej Chr., (post. na Płock.)

„ „ Prażmowski Fr., (post. na Łuck.)

„ 1698, Święcicki Mik., (post. na Pozn.).

— **Krakowski**

od 1657

do 1679, Trzebicki Jędrzej,

„ 1699, Małachowski Jan.

— **Kuiawski**

od 1654

do 1673, Czartoryski Kazimierz Floryan, X^{te}, (post. na Arcyb. Gnieźn.)

„ 1675, Gębicki Jan, †

„ 1680, Sarnowski Stanisł., †

„ 1691, Madaliński Bonaw., †

„ 1699, Dąbski Stan., (post. na Krak.).

— **Łucki**

od 1666

do 1675, Leżeński Tomasz, † (Nies.)

„ 1681, Dąbski Stan., (post. na Płock.)

(w r. 1681, Załuski Andrzej Chr. miał konferowane Łuckie, (Diar. Sej.)

do 1688, Witwicki Stan., (post. na Pozn.)

„ 1691, Leszczyński Bogusł., †

„ 1701, Prażmowski Franciszek, †

— **Płocki**

od 1655

do 1674, Gębicki Jan, (post. na Kujaw.)

„ 1680, Madaliński Bonawen., (post. na Kujawskie)

„ 1691, Dąbski Stan., (post. na Kujaw.)

„ 1698, Załuski Jędrzej, (post. na Warmińskie).

— **Poznański**

od 1650

do 1654, Czartoryski Kazimierz Floryan, X^{te}, (post. na Kujawskie)

„ 1665, Tolibowski Woyciech, †

„ 1687, Wierzbowski Stefan, (zmarł nim mu przyszła ekspedycja na Arcyb. Gnieźnieńskie)

„ 1697, Witwicki Stanisław, †

— **Przemyski**

od 1658

do 1676, Sarnowski Stanisł., (postąpił na Kujawskie)

„ 1687, Zbąski Jan Stanisław, (post. na Warm.)

do 1700, Donhoff Jerzy, (postąpił na Krakowskie)

Biskup**Smoleński**

od 1669

do 1684, Kotowicz Alex., (post. na Biskupstwo Wileńskie)

„ 1687, Brzostowski Konst., (post. na Wileńskie)

„ Kotowicz Ostafi.

— **Warmiński**

od 1659

do 1680, Wydźga Jan Stefan, (postąpił na Gnieźnieńskie)

„ 1687, Radziejowski Michał, (postąpił na Gnieźnieńskie)

„ 1696, Zbąski Jan, †

— **Wileński**

od 1667

do 1671, Sapieha Alexander, †

„ 1684, Pac Mikołaj, (z Kasztelanii Wileńskiej), †

„ 1686, Kotowicz Alexander, †

„ 1722, Brzostowski Konst. †

— **Żmudzki**

od 1659

do 1667, Sapieha Alex., (post. na Wil.)

„ 1693, Pac Kazim., †

„ 1710, Kryszpin Kirszenstein, Jan. †

Budowniczy Połocki

1674, Udzielski Korsak Jerzy, VL. V. 304

„ Przysiecki Jerzy, VL. V. 326.

Burgrabia**Drohicki**

1674, Sobolewski Woyc., VL. V. 316 ale i

Zaiecznicki Stan. VL. V. 316.

— **Krakowski**

1656, Paprocki Jan, Oblata Castri Cracov. lib. 85, p. 49.

1662, Zelinski de Zelonka Stefan. Oblata Castr. Crac. I. 89, p. 165.

1668, Zeleński Martianus de Zelonka, VL. IV. 1022

1673, Xięski Stef., VL. V. 217 i Podstar. Kr.

1674, Tenże, VL. V. 241, 283

1674, i też Zeleński, VL. V. 283.

— **Koniński**

kto? zb. n. I. 523.

— **Łucki**

1674, Pietruszewski Mat. VL. V. 315.

— **Malborski**

1674, Pastori Hier. de Hirtemberg, VL. V. 325.

— **Mielnicki**

1674, Suchodolski Wac., VL. V. 317.

Burgrabia**Nakielski**

1670, Zaleski Miecisław, VL. V. 71.

— **Rawski**1674, Swieykowski Balcer, VL. V. 318
(zarazem i Cześnik Rawski).— **Sochaczewski**

1674, Podczaski Kazim., VL. V. 320.

— **Wałęcki**

1670, Gołcz . . . VL. V. 71.

— **Wieluński**1669, Raczyński Marek z Małaszyna,
VL. V. 31.— **Grodu Winnickiego**

1674, Strzemeski Stan., VL. V. 300.

— **Wyszogrodzki**

1674, Fałęcki Józef, VL. V. 312.

urmistrz Wileński

1674, Karaś Stefan, VL. V. 286.

chorąży**Koronny**1667, Potocki Andrzej, VL. IV. 942,
(post. Wda Kiiowski)1668, Sieniawski Mik., VL. IV. 1018
do 1683 V. 103, 109, 280.— **Nadw. Kor.**1668, Prażmowski Sam, VL. IV. 1018
(Sta Wyszogrodzki

" Krzepicki " " 1024

" Warecki) " " 1064

Obl. Cas. Crac. I. 97. A. p. 915

1673, Prażmowski Woyc., VL. IV. 224
Sta Łomż.

1674, Tenże VL. V. 246, 281, 313.

— **W. WXL.**

1674, Słuszka Zyg. Ad., VL. V. 326.

— **WXL.**

1668, Pac Konstanty, VL. IV. 1023

1674, Tenże " V. 281

" " (Nadw. WXL.) VL. V. 303
ale i:1674, Pac Alexander, Chor. Nadw.
VL. V. 304.— **JKM.**1674, Zborowski Jan z Rytwian, VL.
V. 290.— **Gwardyi JKMc**

1674, Litfus Henryk, VL. V. 322.

— **Bołski**1672, Romanowski
Relac. Kam. wziętego.**chorąży****Ziemi Bielskiej**

1669, Skarszewski Nic., VL. V. 34, 37.

1673, Skaszewski Mik., VL. V. 102,
211. 213**Chorąży****Ziemi Bielskiej**

1674, Skałszewski, VL. V. 247

" Skarszewski Mik., " " 281

" Skaszewski Mik., " " 317.

— **Bracławski**1672, Żaboklicki Hieron., (Testament
Xmój Wiśniowieckiej, Rkp. Aka-
dem. 44. str. 478).— **Brasławski**

1674, Pac Michał, VL. V. 277

" " Piotr " " 289

Sta Wieluński.

— **Brzeski**

1669, Szuyski Wład. Adam, VL. V. 38.

— **Brzesko Kuliawski**

1674, Osiecki Sebast., VL. V. 298.

— **Buski**

1674, Lipski Jan, " " 304.

— **Chełmiński**

1667, Kochanowski Piotr, zb. n. I. 289

1668, Łaziński Jędrzej, VL. IV. 1024

1674, Narzowski Tom., " V. 307.

— **Chełmski**1668, Romanowski Jan Karol, VL.
IV. 1035, 1063

1669, " VL. V. 32, 37, 48

1670, " " " 51, 75

1671, Romanowski Jan Karol, zb. n.
I. 715, 7311672, " Relacja Kamieńca
wziętego.

1673, " VL. V. 209

1674, " ib. 243, 261, 281, 299.

— **Ciechanowski**1668, Duczyński Jan, VL. IV. 1038,
10651673, Sarbiewski Stan., VL. V. 210,
2241674, Tenże VL. V. 246, 277, 281,
313.— **Czarniechowski**1668, Myśliszewski Jan Antoni, VL.
IV. 1023

" Godlewski Jerzy, VL. IV. 1068

1669, " " V. 38

1670, " " " 68

1671, Myśliszewski, Instr. Woyskowa,
z 10 gbra

1672, Boglewski zb. n. II. 806

1673, Godlewski VL. V. 103

1674, Bieńewski Stef. K., VL. V. 247
ale i

1674, Hulewicz Paw. Er., VL. V. 301

ale i

1674, Myśliszewski Jan Mic., VL. 302.

Choraży

Czarniechowski

Myśliszewskiego wymienia Makowicki w swej Relacji Kamieńca wziętego.

— Czarski

1668, Rudziński Samuel, VL. IV. 1019 (później Kaszt.)

1674, Sufczyński Krzysz. „ V. 309.

— Derpski

1674, Przyalkowski Kazimierz. VL. V. 297.

— Dobrzyński

1669, Rokitnicki Jakub, VL. V. 37. i Sta Dobrz.

„ Tenże „ „ 48
i Pieglowski Stan., Obl. Castr. Crac. 97. A.

1671, Rokitnicki, zb. n. II. 791

1673, Rokitnicki J., VL. V. 103

1674, Pieglowski St. Jan, VL. V. 284.

— Drohicki

1674, Olędzki Jakub, VL. V. 315.

— Gostyński

1669, Ubysz St. Mich., „ „ 35, 38

1673, Tenże (? Jakub), „ „ 102

1674, „ St. Mich. „ „ 320.

— Grodzieński

1668, Kierdey Jan, VL. IV. 1022

Sta Filipowski i Przewalski.

— Halicki

1668, Złoczewski Stef., VL. IV. 1019

Złoczowski

de Chocimierz „ „ 1023

1669, Tenże „ V. 48.

— Horodelski

1674, Damiński Mik., „ „ 304.

— Kaliski

1670, Przyemski Andr. „ „ 70

Barski zb. n. str. 521.

1674, Rostworowski W., VL. V. 315.

— Kiliowski

1671, Wyżycki, zb. n. I. 731

1673, Wyżycki Stan., VL. V. 103

1674, Tenże „ „ 298.

— Krakowski

1658, Lubowiecki Stef., Oblata Castr. Crac. lib. 84, p. 816.

— Latyczowski

1669, Przyłuski, VL. V. 48

1674, Tenże „ „ 310.

— Lidzki

1668, Kurcz Jan, „ IV. 1022

1674, Tenże, „ V. 287.

— Lubelski

1674, Zbąski Bogusł., „ „ 281.

Choraży

Lwowski

1670, Sokolnicki And., VL. V. 72.

— Łęczycki

1668, Zaleski Wacł., „ IV. 1018

de Otok „ „ 1022

na Oteku „ „ 1062

1674, Tenże VL. V. 227, 280, 294.

— Ziemie Łomżyńskiej

1674, Zbierchowski Zygmunt, VL. V. 313.

— Łukowski

1674, Sufczyński Wawrz., „ „ 303.

— Mielnicki

1674, Sawicki Stan. Jan., „ „ 317
ale i

Wilkowski T., VL. V. 317, 321.

— Województwa Mściławskiego

1669, Suchodolski Iz., VL. V. 35, 38.

— Nowogrodzki

1669, Radziwiński Frąckiewicz Stef., VL. V. 12. & 33. & Konst. WXL.

1672, Tenże; Diariusz Sejmu czerw. Zb. n. II. 976

1673, Cieszkowski Felic., VL. V. 225

1674, Cieszkowski Alex., „ „ 327.

— Ziemie Nurskiej

1674, Brzeziński Jan Kaz., „ „ 314.

— Orszański

1668, Kmicic Sam., VL. IV. 1019, 24

1670, „ VL. V. Kon. WXL. 26

1674, Tenże „ „ 278, 281, 308
(Sta Krasnosielski).

— Xięstw Oświęcimskiego i Zatorskiego

1656, Stokowski Paweł, Obl. Castr. Crac. I. 85. p. 482.

— Oszmiański

1669, Przedziecki Mik., K. VL. V. 31

1669, Kmicic Samuel, „ „ 37

1674, Danilewicz Roman, „ „ 286
Sta Inturski.

— Parnawski

1674, Rogiński Wład. „ „ 287

1674, Szwerzyn Krzysztof „ „ 296
i

1674, Kurzenicki Gabryel „ „ 317.

— Piński

1673, Ciechanowicz Stan., „ „ 140

1674, Tenże, „ „ 302.

— Ptock

1668, Narzyski Mik. de Niedborz, VL. IV. 1023

1669, Narzyski Mik. Jak., na Niedborzu VL. V. 33, 37

1673, Tenże „ „ 213

1674, „ „ „ 244, 307.

chorąży**Podolski**

- 1672, Humiecki Woj., (zginął przy obr.
Kamieńca; zb. n. 1061, 1068,
i Rel. Kam. wziętego, in Msc.).
1674, Gołuchowski Andreas, VL. V.
278, 289.

— **Połocki**

- 1669, Korsak Wład., VL. V. 48
1673, " " " " 140
1674, " (Jan Wład.), " " 303.

— **Poznański**

- 1669, Skorszewski Mich., " " 48
" " Wład., " " 70
1670, " zb. n. 559
1674, Skoroszewski Wł. Michał, VL.
V. 285.

— **Pruski**

- 1669, Łącki Elias, Obl. Castr. Crac.
I. 96, p. 2021.

— **Przemyski**

- 1669, Drohoiowski And., VL. V. 32.

— **Rawski**

- 1674, Jarzyna Adam, " " 318.

— **Rożański (& Makoviensis)**

- 1668, Podowski Mikołaj Kazim., VL.
IV. 1024 & 1065
1669, Podowski (& Makoviensis?) VL.
V. 34, 37
1674, Jeziorkowski Jan, VL. V. 314.

— **Rzeczycki**

- 1670, Judycki Stan., " " Kon-
styt. WXL. 23
1673, Judycki St. Mich., " " 213
1674, Tenże sam, VL. V. 248, 326.

— **Sanocki**

- 1670, Polanowski Alex., VL. V. 72
1671, " zb. n. I. 743
1673, " Alex., " " 103
1674, " " " " 281,
299.

— **Sendomirski**

- 1668, Dębicki Marcin, VL. IV. 1018
" Michael a Dębica, Sę-
dzia Kapt. Send. Her-
bu Gryf. VL. V. 31
1669, Tenże, " " 48
1670, " " " 69
1673, " " " 213
1674, " (Vex. general.), " " 241
Bachm. Boch.
" " " " 280
" " Chor. gener., " " 289.

— **Sieradzki**

- 1673, Trzebicki, " " 102
1674, " Stanisław, " " 293.

Chorąży**Słonimski**

- 1674, Jesman Damian, VL. V. 306.

— **Smoleński**

- 1674, Połubiński Alex. Raynold, VL.
V. 278, 281, 302, 306.

— **Sochaczewski**

- 1668, Nieborowski Jan, VL. IV. 1066
1674, " " " 319

— **Starodubowski**

- 1674, Strawiński Max., VL. V. 286.

— **Szernensis? (Pal. Mazoviae)**

- znaczy: Czernski; porównaj
1668, Rudziński Samuel, " IV. 1024.

— **Trocki**

- 1669, Dziewałtowski Jerzy, VL. V.
37, 48.

— **Upitski**

- 1674, Puzyna Alex., VL. V. 293.

— **Warszawski**

- 1668, Krosnowski Al., " IV. 1023
1674, Mokronowski Kaz., " V. 310.

— **Wendeński**

- 1674, Scipio de Campo, Andrzej, VL.
V. 292.

— **Wieluński**

- 1670, Madaleński Seb., VL. V. 70
1674, Madalinski, " " 293.

— **Wilkomirski**

- 1674, Siesicki Dowmant Kazim., VL.
V. 288.

— **Wiski**

- 1674, Jedwabiński Paw., VL. V. 311.

— **Witebski**

- 1674, Chrapowicki Józef (i Podwoie-
wodzy) VL. V. 308
ale i:
" Starosielski Bohd., " " 308.

— **Wołkowyski**

- 1674, Olędzki Teofil, " " 278
(Sta Dziewieniski) " " 306.

— **Wołyński**

- 1671, Kozubski Michał, vid. Instruk.
Woysk. 1. gbr.; zb. n. I. 734.
1674, Czetwertyński, Xiążę Stef. Swa-
topetk, VL. V. 301

— **Wyszogrodzki**

- 1668, Lasocki Wac., VL. IV. 1036, 1065
1669, " " V. 34, 37, 48
1670, " " " 69, 70
1673, " " " 217
1674, " " " 245, 278
" " Woyciech, VL. V. 312.

— **Ziemia Zakroczymskiej**

- 1674, Zabicki Józef, " " 313
" Łagona Arnolf, " " 315.

Choraży**Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Grużewski Jan, VL. V. 296
Ciw. Wiel. Dirwian.

— **Żydaczowski**

1673, Tarnowski Stefan, „ „ 124
1674, Tarnawski* „ „ 299.

Ciwun**Berzański**

1674, Umiastowski Albrycht z Klimuntu, VL. V. 296.

— **Bierzański**

1674, Rynkowic Polski, Marcyan Bogusł., „ „ 286.

— **Małych Dirwian**

1674, Czaiewski Krz. „ „ 296.

— **Wielkich Dirwian**

1674, Grużewski Jan, „ „ 296.

— **Eyragolski**

1674, Stankiewicz Michał Eustachy, „ „ 296.

— **Korszeński**

1674, Gorski Alexander, „ „ 296.

— **Poiurski**

1674, Kriszpin Kirszenstein Michał, VL. V. 306 zar. Leśniczy Białawieski.*

— **Retowski**

1668, Bielewicz Jan K., VL. IV. 1062
1674, Billewicz Jan M., „ V. 296.

— **Szawdowski**

1674, Sipowicz Gabryel, „ „ 296.

— **Teridziański**

1674, Woyna Jasienicki Konst., „ „ 326.

— **Trocki**

1670, Rosochacki Franc., „ „ 54
zar. Pisarz ziem. Wileń. VL. V. Konst. WXL.

1673, Tenże, VL. V. 229

1674 „ Mik. Fr., „ „ 241.

— **Twerski**

1674, Gorski Mikołaj, „ „ 296.

— **Uzweński**

1674, Woyna Benedykt, „ „ 296.

— **Wieśniński**

1674, Radziwiński Frączkiewicz Kaz. Podkom. Lidzki, VL. V. 287.

— **Wileński**

Kryszpin Marcyan, „ „ 296.

Cześnik (Pincerna)**Koronny**

1668, Opaliński Jan, VL. VI. 1018
z Bnina „ „ 1022

1669, Tenże, VL. V. 47

1674, „ (Sta Błoń.) VL. V. 283, 289.

Cześnik**WXL. (Pincerna)**

1669, Bokun Henryk, VL. V. 47

1670, Bokun Jan, „ „ 310.

— **Bełski**

1674, Wierzbowski Stan., „ „ 304.

— **Bielski**

1669, Mokrzecki Krzysz., „ „ 35
a także nim pisze się

Koc Woyciech Kaz. z Koców, VL. V. 35

1674, Chudziński . . . ? Jarochowski. Opowiad. o Elekcyi Jana III. str. 21

1674, Chądziński Jan, VL. V. 315.

— **Bractawski**

1674, Zabokrzycki Alex, „ „ 261,
281, 301, 324
? ale i

1674, Rościszewski And., „ „ 309.

— **Brasławski**

1674, Kamiński Andrzej, VL. V. 287,
321.

— **Ciechanowski**

1674, Minor Krzysztof, VL. V. 285
ale i:

„ Mieczynski Woyc., Dunin VL. V. 313.

— **Czerniechowski**

1668, Gołyński Albert, VL. IV. 1023

1674, Małski Jan, „ V. 295

1674, Iwanicki Marcyan, zarazem Pisarz Grodzki Kiiowski, VL. V. 298, 301
ale i

„ Brzozowski Jan Tob., VL. V. 318

„ i Iwanicki Marc., VL. V. 327.

— **Dobrzyński**

1669, Roiewski Jakub, Oblata Castr. Crac. lib. 97, A. pag. 1678.

1674, Roiewski Jak., VL. V. 289, 299.

— **Grodzieński**

1674, Tołoczko And., „ „ 292.

— **Kiiowski**

1674, Stecki Jan, „ „ 298.

— **Krakowski**

1666, Xięski Mikołaj, (otrzymał listem Król. z obozu z pod Jaroszyna 80 Aug.) Obl. Castr. Crac. I. 93. B. p. 2394.

1673, Tenże, zb. n. II. 1306

1674, „ VL. V. 277, 283.

— **Latyczowski**

1672, Wasilkowski Francisz, Relacya Kamieńca wziętego w rkp.

Cześćnik

- Latyczowski**
1673, Dzierzek Jan, VL. V. 124
1674, Kulczycki Krzysz., " " 301.
- **Łęczycki**
1674, Grudziecki Woyc., " " 293.
- **Lidzki**
1674, Pokorszycki Jerzy, " " 288
" i Dziedzic Jan, " " 288.
- **Łomżyński**
1668, Lasocki Remigian Konst., VL. IV. 1036, & 1064, V. 309
1673, Tenże, VL. V. 213
1674, " " 245
1674? Gliński Krz. " " 297.
- **Ziemie Łukowskiej**
1674, Rzewuski Bernat, Beydo VL. V. 315.
- **Mielnicki**
1674, Koc Woyciech, " " 315.
- **Miński**
1668, Szołucha Piotr, VL. IV. 1063
1674, Matuszewic Jan, " V. 326.
- **Mozyrski**
1674, Sturmberk Mik., " " 293
" i Żeligowski Kaz., " " 326.
- **Mściawski**
1669, Czechowski, " " 48.
1674, Pożarycki Jan, " " 323.
" i Cedrowski Stef., " " 326.
- **Nowogrodzki**
1672, Zabokrzycki, zb. n. II. 976.
1674, Puzyna Hieronim, VL. V. 293
ale i
" Bykowski Wiktor, " " 293
" i Woyniatt Michał, " " 297
" i Czyrski Alexand., " " 297
ale i
" Korsak Samuel, " " 305
" i Zawlicki Andrzej " " 321.
- **Ziemie Nurskiej**
1674, Godlewski Stan., " " 314
" zarazem i Podstarości Grodzki Ostrowski.
- **Orszański**
1674, Posudzieiowski Krzysztof, VL. V. 288.
- **Oszmiański**
1674, Wład. Łubiański Ichnatowicz (i Podstarości O.), VL. V. 286
ale i
" Biesiecki Tomasz " " 287
ale i
" Zub Jan " " 288
ale i
" Michałowski Ad. " " 293.

Cześćnik

- Parnawski**
1674, Wilczopolski, Prebota Pczółka VL. V. 302.
- **Płocki**
1668, Szydłowski Paweł, VL. IV. 1023 & 36 & 64
1669, Tenże, VL. V. 33
1673, " " 107
1674, Boianowski Piotr, " " 307.
- **Podlaski**
1674, Łyczko Mik. VL. V. 315, 317.
- **Podolski**
1668, Karwowski Jan, zb. n. I. 350
1672, Wasilkowski Józef, Relacya Kamieńca wziętego w rkp.
1674, Jarnowski Stef., VL. V. 298
ale i!
" Humiecki Kazm., " " 302.
- **Pełocki**
1674, Zaba Hieronim, " " 304
" Rayski Henryk, " " 321.
- **Poznański**
1668, Złotnicki Jan Mik., zb. n. I. 348
1670, Rydzyński Łukasz, VL. V. 71
1672, Złotnicki, zb. n. II. 1090
1673, Tenże; zb. n. II. 1216.
- **Przemyski**
1670, Żurowski Stanisł., VL. V. 72.
- **Rawski**
1669, Pikarski Anzelm, " " 48
1674, Nowomieyski Flor., " " 318.
- **Sanocki**
1670, Polański Piotr, VL. V. 68, 72.
- **Sandomirski**
1672, Wąsowicz, Diariusz Seym. II. 764
1673, Wąsowicz Zbign., VL. V. 102
1674, Tenże, " " 290.
- **Sieradzki**
1668, Zaręba Alex. Tymienicki, VL. IV. 1063
1669, Tomicki Konst.,
i tenże jeszcze i do roku
1674, patrz VL. V. 48, 52, 213, 242, 266, 277, 280, 293, i zb. n. I. 743.
- **Siewierski**
1674, Bułharyn Jerzy, VL. V. 306.
- **Stoniński**
1674, Bielecki Wład., " " 292
ale i
" Ciechanowicz Mik. " " 306.
- **Smoleński**
1674, Minkiewicz Kaz., " " 309.
- **Sochaczewski** (Pincerna)
1668, Wysocki Kaz., VL. IV. 1024

Cześnik**Sochaczewski**

1674, Wysocki Franc. Kaz., VL. V.
247, 322
ale i

" Izbiński Arnolf, VL. V. 319.

— **Starodubowski**

1674, Zębocki Wład., " " 297
" Gymbut Jan Bogus., " " 303.

— **Trocki**

1674, Charmański Kaz., " " 292.

— **Wendeński**

1674, Okuszeko Kaz. Hier. " " 287
" Zołok Jan Karol, " " 297.

— **Wieluński**

1674, Tomicki Konst., " " 294.

— **Wiłeński**

1674, Dąbski Kaz. Stan., " " 280
" " ale Dąbrowski, " " 286.

— **Wiski**

1674, Mocarski Mikołaj, " " 311.

— **Witebski**

1674, Okmiński Stef. Bo-
husz (i Sędzia), " " 308.

— **Wołyński**

1668, Kosakowski Piotr Jędrzey, VL.
IV. 1023. Zb. n. I. 399.

1669, Tenże, VI.. V. 48

1674, " " " 301.

— **Ziemia Wschowskiej**

1674, Piniński Jarosz, " " 285.

— **Zakroczymski**

1674, Prusinowski Jakub, " " 313.

Dziekan**Kamieniecki**

1674, Leszczyński Paw. X., " " 302.

Dzierżawca**Czerswacki, Sudziłowski**

1674, Bielecki Branski
Andrzej, " " 308.

— **Markowicki, Olwicki, Ozierzycki, Pilwicki**

1674, Chrapowicki Jan Antoni, Wda
Witepski, VL. V. 308.

Generał**Artilleryi Kor.**

1666, Wolff Jan, umarl. Mss. Diar.
Sejm. w bibl. Suskiej, Kłokoc.

1669, Kątski Marcin, Sta Przemyski,
VL. V. 47

1674, Tenże, " " 278.

— **Artilleryi WXL.**

1674, Gąsiewski Mathias Corvinus,
Sta Łozdziensis, " " 286.

Generał Major**JKM.**

1674, Reymer Mathiasz, " " 327.

Generał**Podolski**

1673, Potocki Mikołaj, VL. V. 117.

Gubernator**Szkłowski**

1674, Jackowski Bazyli, " " 309.

Horodniczy**Brześciński**

1674, Grabowski Kryst., " " 321.

— **Czerniechowski**

1674, Bergelewicz Jan, " " 327.

— **Łucki**

1674, Dyakowski Stefan, " " 324.

— **Miński**

1674, Wołodkiewicz Marc.
Kaz. (i Podstarości), " " 326.

— **Mścisławski**

1674, Malawski Stan., " " 306
ale i

" Ilinicz Bazyli, " " 322.

— **Orszański**

1674, Pasek Jan, " " 302.

— **Radoński**

1674, Drohinicz Ludwik, " " 297.

— **Smoleński**

1670, Ciechanowicz Hier., na Pozor-
nowie, VL. V. Konst. WXL. 16

1674, Ciechanowicz Alexan.? VL. V.
302 (czy myłka z Pisarzem?).

— **Starodubowski**

1674, Gintowt Gabr., VL. V. 309.

— **Trocki**

1674, Gintofft Mich. Gab., " " 278.

— **Wilkomirski**

1674, Niedruszlański Jan
Karol, " " 288.

— **Witebski**

1678, Kossow Stef. Ant., " " 308.

— **Włodzimirski**

1674, Woyna Orański,
Józef, " " 301.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Billewicz Alex., " " 296.

Instigator**Koronny**

1668, Toński * Jan, VL. IV. 1018

1669, Tański Jan, " V. 47

1673, Zambrzycki Jan, " " 220

1674, " " " 311.

— **WXL.**

1669, Zembrzycki Jan,
na Zembrzycach, " " 34

" Tenże, " " 47.

Kancierz**WK.**

do 1650, Ossoliński Jérzy, †

clerz**WK.**

- do 1652, Leszczyński Jędrzej,
 „ 1658, Koryciński Stefan, †
 „ 1666, Prażmowski Mik.
 „ 1677, Leszczyński Jan, (post. na Wo-
 jew. Bractawskie)
 „ 1678, Wydźga Stefan
 „ 1688, Wielopolski Jan, † 15|2 1688
 „ 1702, Donhoff Jęrzy, †

W. WXL.

- od 1656
 do 1684, Pac Krzysztof, umarł dnia 10|1
 1684, Des Noyers, list z 14|1.

Królowej Jeymci

- 1669, Leszczyński Bogu-
 sław, Prob. Płocki, VL. V. 47.

tan**JKM.**

- 1674, Zyberk Wolter, „ „ 327.

Łelan**Bołzki**

- 1664, Myszkowski Fran., (Nies.)
 1674, Niezabitowski Lud. Alex. (Nies.)

Biechowski

- 1660, Szoldrski Jan,
 Łącki Jan,
 Szoldrski Stanisław.

Biecki

- 1659, Michałowski Jakub, Obl. Castr.
 Crac. I. 88, p. 202
 1670, Dąbski Jacek, (Nies.), VL. V.
 69, 72
 Tarnowski Michał Stan., (przed
 1689, post. na Sieradz.)
 1690, Kuropatnicki Jędrzej,
 „ Jan,
 „ Michał

Bractawski

- do 1673, Stępkowski Stefan, †
 w. „ Leduchowski Stef., VL. V. 99
 Koryciński Fran., 1696, †

Brzeski-Kujawski

- 1674, Grudziński Malcher, VL. V. 297
 Dąbski Zygm., w r. 1684
 Pstrokoński Spytek, † 1685
 Grudziński Kazim., 1696.

Bzesko-Litewski czyli Brześcieński

- 1669, Kurcz Stef., VL. V. 7, (postą-
 pił na Woj. Brześcieńskie)
 1674, Piaseczyński Stef., VL. V. 276
 (post. na Woj. Smoleńskie).

Brzeziński

- 1666, Skrzyński Stan., (Nies.)
 do 1683, Olszewski Jan
 Siemianowski Marc.

Kasztelan**Bydgoski**

- do 1667, Sokolowski Stan.
 (1680), Lubstowski
 (1690), Niemoiewski Jędrzej.

— Chełmiński

- od 1662
 1672, Kretkowski Dam. zb. n. II. 790
 1674, „ „ VL. V. 322
 1675, Łoś Jędrzej,
 Działyński Jan † 1679
 Działyński Michał † 1681
 do 1683, Łoś Władysław, (post. na Wo-
 jew. Pom.)
 Czapski Sebast. †
 Zawadzki Kazim., † 1691
 do 1697, Przebendowski Jan, (post. na
 Woj. Malborskie).

— Chełmski

- 1670,
 1673, Piaseczyński Jan, VL. V. 73,
 125
 Zamoyski Jan
 1681, Działyński Michał, (post. na Wo-
 jew. Chełmińskie)
 1687, Druszkiewicz Stanisław, Msc.
 Wil. 47. I., 141
 1691, Tenże, Arch. Szcz. 18. 171.

— Ciechanowski

- 1633, Wessel Franciszek
 Krasieński Stanisław
 „ Dominik
 „ Ludwik
 „ Jakub
 „ Radziwiński Antoni.

— Czechowski

- 1652, Ciekliński
 Bogucki Jan
 Lanckoroński Przecław
 1673, Gniewosz Jan
 Ligęza St. czy Achacy.
 Hinek
 Kochanowski † 1689
 1690, Chomętowski Jakub.

— Czerniechowski

- 1671, Silnicki Gabryel, zb. n. I. 629,
 do 1676, (postąpił na Kasztel.
 Kam.)
 Fredro Stanisław, † 1677
 Proski Jan, 1699.

— Czerski

- 1668, Goidzki Bernat, VL. IV. 1059
 1674, Rudziński Samuel,
 do 1676, (Stan.), † „ V. 309
 do 1696, Morsztyn Stan., (post. na Wo-
 jew. Mazowieckie).

Kasztelan**Dobrzyński**

- 1667, Zboński Jakub
1679, Kępski ... h. Jastrzębiec
1696, Sierakowski ... h. Ogończyk.

— Elbląski

- Konopacki Jak. Oct.
.... Działyński Jan 1698, 1690
.... Niewieściński Stan. † 1695.

— Gdański

- od 1661
do 1675, Smogulecki Mik. †
do 1676, Działyński Michał, (postąpił na Kaszt. Chełmińską)
.... Heidensstein Reinhold
.... Tuchółka Jan † 1691
.... Borowski Marc. Kaz. † 1709.

— Gnieźnieński

- 1669, Sielski Alex., VL. V. 7
1678, Tuczyński Stan., (Nies.), umarł 1682, Arch. Szcz.
od 1694
do 1697, Gurowski Melch., (Nies.), (postąpił na Kaszt. Pozn.).

— Gostyński

- 1650, Sadowski Marcin
.... Kuciński Józef
.... Załuski Wawrzyniec
1685, Ryński Michał,
.... Głuski Tomasz.

— Halicki

- 1653, Cetner Alex., (Nies.)
.... Stanisławski, (Nies.)
1671, ? nie nazwany, zb. n. I. 704
— septuagenarius „ 724
do 1690, Zamoyski Kazim., (Nies.)
(post. na Woj. Bełskie 1690)
do 1691, Karczewski Tomasz, † (Rkp. Wil. 163, 4, I. 35.)
do 1706, Skarbek Krzysztof, †

— Inflancki

- do 1689, Felkierzamb Otto, (postąpił na Woj. Czern.)
1689, Berk Wład., Arch. Szcz. 16. 4.

— Inowłodzki

- (1655), Wierzbowski Władysław, (postąpił na Województwo Brzesko-Kujawskie)
.... Dąbski Jan
.... Małachowski Józef.

— Inowrocławski

- do 1669, Szczawiński Paweł
w 1670, Fredro Andr. Max. z Pleszowic, VL. V. 72
.... ? Szczawiński Jakub Albr. (postąpił na Kasztelanią Łęczycką)

Kasztelan**Inowrocławski**

- ? Kadziłtowski Woyciech
do 1684, Dąbski Zygm., (post. na Wo Kujawskie)
.... Lasocki Albr. † około 1690
od 1693, Grzybowski Fr., (Arch. Szcz.)
— Kaliski
1670, Radomicki Kazim., VL. V. 7
.... Łącki Jan, 1676
.... Gałęcki Fr. (po 1691, postąpił na Kaszt. Pozn.)
.... Przyemski Wład. do r. 1698 (post. na Wojew. Kaliskie).

— Kamieniecki

- od 1661
do 1674, Bieganowski Mik., †
„ „ Potocki Paweł, †
„ 1678, Silnicki Gabryel, †
....., Potocki Stanisł., (syn jego Jan zwany pod r. 1685 Kasztelanem Kam.)
„ 1689, Makowiecki Rafał, †
„ 1693, Szembek Franc., († 29 marca 1693, Arch. Szcz.)
„ 1704, Zaboklicki Nik., (post. na Woj. Podolskie).

— Kamieński

- (1670), Tolibowski
1683, Siemianowski Marc., (post. na Brzezińską)
.... Potocki Stanisław.

— Kijowski

- 1670
1671, Podłodowski Mik., zb. n. I. 648
do 1681, Niemirycz Stefan, (post. na Wojew. Kijowskie)
„ 1683, Jaskólski Stan. Mar., (post. na Woj. Czerniechowskie)
„ 1688, Dziduszycy Francis., (post. na Woj. Podolskie).
„ 1696, Kuropatnicki Hier. †

— Konarski, Kuiawski

- 1670, Dąbski Jacek, (postąpił na Kasztelanią Biecką)
.... Dąbski Ludwik
1685, Donhof Karol Kasper
.... Gaiewski Franciszek.

— Konarski, Łęczycki

- 1674, Mniewski Jan, VL. V. 293
po 1683, Garczyński Stanisław
1696, Walewski Konstanty.

— Konarski, Sieradzki

- 1648, Bogdański Stanisław
.... Tarnowski ... h. Jelita,
.... Przerebski

Kasztelan

Kowalski

- 1662, Trzebuchowski Jan, (Nies.)
 1674, Jemielski Stan., Kasztelan Ko-
 walski, VL. V. 243
 Wierzbowski Mik.
 Konarski Stan.
 Jarnowski Jędrz.

— Krakowski

- 1647, Sobieski Jakub, † tegoż roku
 do 1651, Potocki Mikołaj
 „ 1681, Warszucki Stan., † w styczniu
 „ 1682, Wiśniowiecki Dymitr, †
 „ 1682, Koniecpolski Stanisł.
 „ 1691, Potocki Jędrzej †
 „ 1702, Jabłonowski Stanisław.

— Kruszwicki

- (1660), Szczawiński Sam. Konst.
 (1688), Czapski Jan Chryz.
 Szczawiński Mik.

— Krzywiński

- 1670, Miaskowski Max., VL. V. 70
 Radoliński Jędrzej.

— Lendski

- 1670, Łaszcz Zygmunt, VL. V. 70
 Miaskowski Maciej
 1690? Rydzynski Woyciech.

— Liwski

- 1664, Radziszewski
 1670, Oborski Adam
 1678—1696, Oborski Ludwik Konst.

— Lubaczewski

- 1670, Stadnicki Jęd. Sam. VL. V. 72
 do 1678, Stadnicki Wik., (post. na Przem.)
 „ Mik.?
 Snopkowski ...?

- 1682, Druszkiewicz Stanisł., Ms. Wil.
 162, I. 17
 1683, Tenże; Załuski I. 843, (postą-
 pił na Chelmską)

po 1694, Prusinowski Łukasz.

— Lubelski

- od 1664
 do 1695, Parys Felix, † (1670, VL. V. 70)

— Lwowski

- do 1677, Fredro Andr. Max., (post. na
 Woj. Podol.)
 „ 1678, Zamoyski Marcin, (postąpił na
 Woj. Bracł.)
 „ 1683, Kątski Marcin, (post. na Woj.
 Kijow.)
 „ 1685, Fredro Jerzy Bogusł., (ustąpił)
 „ 1724, Fredro Joz. Stan. †

— Łęczycki

- do 1679, Szczawiński Jakub Albr., (po-
 stąpił na Woj. Inowr.)

Kasztelan

Łęczycki

- Gębicki Paweł w 1682,? (Nies.)
 od 1692
 do 1702, Towiański Jerzy, (post. na Woj.
 Łęcz.).

— Małogoski

- 1667, Skarszewski Stanisł.
 1676, Derszniak Alex., (Nies.)
 Krasieński Mik.
 1690, Lipski Jan Fran.

— Międzyrzecki

- do 1670, Ciświcki Fran., VL. V. 71
 1672, nie wymieniony, zb. n. II. 901,
 951
 Żychliński Adam
 Kamienieński Stefan
 Rzeszowski Mik.
 Sokołnicki Gabr.
 Gębicki Paweł
 Bleszyński Jakub?

- od 1681, Rozrażewski Jan Francisz., (ze
 Szremskiej, według Diaryusza
 Sejm. 1681)

- do 1694, Gurowski Melchior, (postąpił na
 Kaszt. Gniezn.).

— Miński

- do 1671, Rusiecki Stef. †
 Judycki Alex. 1677
 Rusiecki Stan., 1691
 Wychowski N.
 Kierdey Hier., (post. na Kaszt.
 Żmudzka)
 Lubecki N. ...
 Puzyra Jędrz.
 Szczuka N., (Mich. Gratian?)

— Mściławski

- 1661, Bałozor Stanisław
 Ryszkowski Paweł, † 1702.

— Nakielski

- do 1672, Opaliński Jan Leop.
 Lubstowski
 Zaleski Alex.
 Gębicki Jan.

— Nowogrodzki

- Zienowicz Jerzy
 Judycki Mik., (1671)
 do 1678, Jesman Krzysztof, (postąpił na
 Woj. Smoleńskie)
 Przedziecki Mik.
 Woyna Alex. ...

— Oświęcimski

- od 1661
 do 1685, Stokowski Paweł, (postąpił na
 Woynicką)
 Pieglowski Jan.

Kasztelan**Płocki**

od 1648

do 1673, Krasieński Gabryel, †

..... Krasieński Stan.?

do 1688, Zieliński Grzegorz, (postąpił na Woj. Płockie)

„ 1695, Gębicki Stefan, †

..... Donhoff Fran.

— **Podlaski**

od 1667

do 1682, Łużecki Karol Stanisław, (post. na Woj. Podol.)

„ 1687, Oborski Marcin, (post. na Woj. Podlaskie)

..... Bykowski Mik., (1690)

„ 1704, Godlewski Wal., †

- **Pełaniecki**

1670, Borkowski St., Dunin, VL. V. 75

1683, (Nies.)

1685, Dunin Mikołaj

1690, Pękośławski Mik.

-- **Połocki**

1670, Korsak Jan, VL. V., Konstyt. WXL. Nr. 19

..... Pac Michał Kazim., (1700).

- **Poznański**

od 1656

do 1678, Grzymułtowski Krzysztof, (post. na Woj. Pozn.)

„ 1680, Krzycki Stanisław, †

„ 1687, Breza Woyciech, (post. na Woj. Kaliskie)
jeszcze

1691: Opaliński Jan, † (Arch. Szcz.)

do 1697, Gałęcki Franc., (post. na Woj. Inowrocław.)

— **Przemęski**

1638, Pogorzelski Jędrz.

Gorayski Mik.

Rozrażewski Franc.

po 1673, Gocłowski Jakub Piotr

Błeszyński Jakub, (postąpił na Międzyrzeczek.)

Morawski Jan, (około r. 1700)
(Niesiecki).— **Przemyski**

1661, Lanckoroński Jacek

1678, Stadnicki Wiktoryn

.... Tarto Mik. Jan

.... Krasicki Marcin Konst.

1690—1693, Ustrzycki Mik.

1693, Woiakowski Jan.

— **Raciążski**

.... Kryski Stanisław.

Kasztelan**Raciążski**

1674, Kryski Stan., (syn poprz. Nies. VL. V. 307

1696, Kępski Mikołaj.

— **Radomski**

już 1668,

do 1678, Głogowski Mik., VL. IV. 1021

..... Borek Józef, był nim jeszcze 1692, Arch. Szcz. 2. 47

..... Morsztyn Fran.

..... Lanckoroński Jan.

— **Rawski**

.... Mokronowski Woyciech, (1660)

1674, VL. V. 318 †

do 1693, Załuski Alex. Józef, (postąpił na Woj. Rawskie)

„ 1714, Załuski Hier.

— **Rogoziński**

do 1670, Morsztyn Alex., (post. na Woj. Wendeńskie)

1670, Gębicki Stefan, VL. V. 71

1679: Kierski Krystyan,

1685, Grabski Stan.

1693, Kozmiński Adam

do 1697, Poniński Hier. Adam, (post. na Gniezn.).

— **Rozpierski**

od 1688, Suchecki Stan.

..... Urbański Wojc., 1690

..... Biernacki Wład.

— **Rypiński**

.... Pigłowski. ...

1674, Kuczborski Jan, VL. V. 299

.... Dziewanowski Jędrz.

— **Sandecki**

do 1670, Stanisławski. ... †

..... Rupniewski Michał Krzysztof

od 1671, Przerębski Mikołaj; (jemu kon-
feruje Król tę kasztelanią d. 8
Marca 1671, »post Christ. Mich.
Rupniowski«; Obl. Castr. Crac.
198. A. p. 587; jak u Niesieckiego
wszedł pomiędzy nich Teo-
fil Rupniewski i Woyciech R.)

..... Breza N., około 1690

..... Czerny Michał, około 1697.

— **Sanocki**1671, Jaskólski Mariusz, zb. n. I, 523,
VL. V. 299, (post. na Kaszt.
Kijow. rok?)1676—1678, Makowiecki Raf. Kaz.
(post. na Kaszt. Kamien.)

1683, Ustrzycki Maciej Stan.

1685—1689, Szembek Fran., (postą-
pił na Kamieniecką)

Kasztelan**Sanocki**

- 1690, Firley Jan
- 1690, Domaszewski Kazim.
- Ożarowski
- Ustrzycki Klemens
- Jaruntowski Adam, (Nies.).

— Santocki

- 1670, Miaskowski Woyc., VL. V. 70
- Gaiewski Łukasz
- 1676, Miaskowski Adryan, (post. na Szremską)
- Smoszewski Stan.
- Świącicki.

— Sandomierski

- od 1662,
- do 1678, Tarnowski Alex. Gratus; †
- „ 1698, Bidziński Stefan; (post. na Woj. Sendom.).

— Sieradzki

- Grzymultowski Stan.
- Tarnowski Michał Stanisław, (po 1670)
- do 1689, Grudziński Mik., †
- „ 1690, Małachowski Franc., † (już 17 lutego prosi Biskup Krak. o tę kasztelanią dla synowca swego Stanisława).
- „ 1692, Małachowski Stanisł., (post. na Woj. Kaliskie)
- „ 1699, Lipski Alex., (p. na Woj. Kal.)

— Sierpski

- do 1641, Krasieński Woyciech (1650), Radzanowski.
- Kuczborski Maciej
- Dąbski Woyciech
- 1674, Zieliński Lud., VL. V. 307
- Zaliński
- 1685, Szydłowski Paweł
- 1696, Kowalewski Jędrz.

— Słotński

- 1670, Tolibowski Mikołaj
- Charczewski Sebast., (N.).

— Smoleński

- od 1659
- do 1670, Wilczek Fran., †
- Donhoff Jan
- Kandzierzawski Hier., (1678)
- ... Chrapowicki Ant., (1697).

— Sochaczewski

- Jarzyna Marcin
- 1673, Sładkowski Piotr, (Obl. Castr. Crac., l. 100 B., p. 1888, wymienia go już Kasztel. Soch. d* 24^o Marca 1673.)
- 1696, Jarzyna Stanisł.

Kasztelan**Spicymirski**

- 1661, Walewski Stef.
- po 1674, Trzebicki Stan.
- Pstrokoński Maciej.

— Szremski

- 1670, Przyjemski Piotr, VL. V. 70 (1676), Miaskowski Adryan
- do 1681, Rozrażewski, ... (post. na Międzyrzeczką, Diar. S. 1681)
- 1681, Grabski po Rozrażewskim, ... tamże.

— Trocki

- od 1653
- do 1680, Kopeć Jan Karol, †
- „ 1683, Brzostowski Paweł Cypr., (postąpił na Woj. Trockie).
- „ 1685, Kierdey Jan, †
- do 1689, Orda Stan. Winc., † 7^o czerw., Arch. Szcz. 16, 249
- „ 1697, Sapieha Kazim., (post. na Woj. Trockie).

— Warszawski

- 1670, Ciosnowski Stan.
- 1672, Oborski Jan, (Nies).
- 1673?
- Narzyski ...

— Wieluński

- 1661 — 1671, Radoszewski Jędrz.
- 1678, Giżycki Chryzost.
- Radzieiowski Jan Szczęsy
- 1683, Tomicki Konstanty
- Wężyk Fran.
- Olszewski Stan.
- Siemianowski Marcin
- 1690 — 1693, Urbański Woyciech
- 1694, Siemianowski Mikołaj.

— Wileński

- do 1666, Radziwił Michał, (post. na Woj. Wil.)
- „ 1670, Pac Michał
- „ 1672, Pac Stefan Mikołaj, później Biskup Wileński
- 1672, Kotowicz Jędrzej, zb. n. II. 839. [Pac był Kasztelanem Wil. do r. 1672, dopokąd nie został nominatem Wileńsk.; po nim już 1^o Lutego 1672 Kotowicz mianuje się Kasztelanem Wileńskim; jak w Niesieckiego wydaniu Bobrowicza wszedł pomiędzy nich Zawisza, nie umiem wytłumaczyć.]

— Wiski

- 1648, Przedwojewski Alex., Baranowski Stan. Jastrzębiec

Kasztelan**Wiski**

1674, Żochowski Adryan, h. Brodzic
(Niesiecki)

1685, Drozdowski Floryan.

— **Wiślicki**

1647? Oleśnicki Zbign.

.... Koryciński Ligęza

.... Roiowski Jak., po 1674, † 1703.

— **Witebski**

.... Limont Marcin, po 1662,

do 1687, Donhoff Krzysztof, †

" 1698, Kociel Mich. Kazim., (post. na
Kaszt. Trock.).

— **Wołyński**

do 1658, Bieniewski Kazimierz, (post. na
Woj. Czern.)

" 1674, Lubowiecki Jan Fran., †

.... Leduchowski Stefan, †

" 1684, Wielhorski Józef, †

" 1685, Zaborowski Stefan, †

" 1704, Leduchowski Fran., †

— **Woynicki**

od 1648

do 1667, Wielopolski Jan, (ociec), (post.
na Woj. Krak.)

od 1667. 8. 14, (Obl. Castr. Crac. l. 94.
p. 1224, i l. 96. p. 350)

do 1685, Skarszewski St., h. Leszczyc †

" Stokowski Paweł, †

.... Jordan Fr., † 1694.

— **Wyszogrodzki**

do 1681, Lasocki Adam, VL. V. 75, 312

.... Czosnowski Adam.

— **Zakroczymski**

1648, Łopacki Mik.

1670, Olędzki Tom., VL. V. 70

.... Mierzejewski?

.... Lasocki Wład.

1696, Bieliński Adam.

— **Zawichostki**

1661, Kurdwanowski Paweł

1677, Gniewosz Jan

.... Morsztyn Mich. Waler.

od 1683, Tarło Alexander

.... Tarło Stanisł., (post. na Woj.
Lubelskie 1688)

.... Forębski Zygmunt.

— **Żarnowski**

.... Tarnowski Jan Gratus

1673, Radoński, zb. n. II. 1305

1678, Tęgoborski Jan

1685,

do 1694, Chomętowski Marcin, (post. na
Woj. Bract.).

Kasztelan**Zmuydzki**

1670, Orda Stan. Win., VL. V. Kon-
stytucje WXL., Konstytut. 19,
(był nim jeszcze 1682; Arch.
Szcz.), post. na Kaszt. Trock.)

1683, Grotauz Eust., †

.... Kierdey Hier., (około r. 1695,
Niesiecki).

Kawaler**Maltański**

1674, Lubomirski Hieronim; tak tyl-
ko podpisał się przy Juramen-
tum Jana III, VL. V. 280.

Komornik**graniczny Bełski**

1674, Lesiecki Jan, VL. V. 304.

— **Brześciński**

1674, Wierzbicki Jak. Wł., VL. V. 321.

graniczny Chęciński

1674, Wąsowicz Kar. Kaz. " " 241

" Tenże " " 290.

— **Czerski**

1674, Lachowski Andr., " " 309.

— **Ziemie Drohiczyckie**

1674, Dybowski Ludwik, " " 316

ale i:

Smorczewski Grzeg., " " "

i Borychowski Mac. " " "

— **Ziem. Gostyński**

1674, Czerski Hiac. Kan., " " 320.

— **graniczny Inowrocławski**

1674, Ostrowski Alex., " " 298.

— **graniczny Krakowski**

1669, Chrzęstowski Piotr

z Brzezia, " " 30.

— **Ziemi Krakowski**

1674, Szelezecki Andr., " " 284.

— **graniczny Kłowski**

1674, Wyszpolski Stefan, " " 298.

— **Powiatu Lidzkiego**

1674, Prokopowicz Daniel, " " 288

" i Kulesiński Konst.

Dymitr " " "

i Pieskiewicz Sera-

finowicz Mikołaj, " " "

— **graniczny Lubelski**

1674, Poniatowski Jan oraz

Podwojewod. Lub., " " 303.

— **graniczny ziemski Lwowski**

1674, Mrozowski Paweł (i
Żydaczowski), " " 300.

— **graniczny Łęczycki**

1674, Zdzichowski Piotr, " " 293.

— **ziemski Mielnicki**

1674, Zaleski Krzysztof, " " 316.

Komorni**Nurski**

- 1674, Biały Walenty, VL. V. 315.
 — **Ziemie Ostrowskiej (Podlaskie)**
 1674, Kuczyński Adam, " " 315.
 — **Podolski**
 1674, Dydyński Jerzy, " " 302.
 — **Ziemie Przemyskiej**
 1670, Wolski Jan Gosek
 z Kochanowa " " 72
 1674, Gurski Adam, " " 300.
 — **Radzielewski**
 1674, Stucki Paweł, " " 311.
 — **graniczny Sandomirski**
 1674, Tynicki Józef, Sekr.
 JKM. " " 290.
 — **graniczny Sieradzki**
 1674, Ostrowski Kazim., " " 293.
 — **graniczny Ziemi Sochaczewskiej**
 1674, Zaboklicki Konst., VL. V. 319.
 — **graniczny Warszawski**
 1674, Szopski Franciszek
 Kazimierz, " " 310
 ale i
 " Zerzyński Przecław, " " 310.
 — **Ziemi Warszawskiej**
 1674, Zaborowski Jan, " " 313.
 — **Wąsoski**
 1674, Świdorski Woyc., " " 311.
 — **graniczny Wieluński**
 1674, Bielski Wierusz Zyg.
 i Podstarości Wie-
 luński " " 294.
 — **Wiski**
 1674, Czerwonka Jan, " " 311.
 — **graniczny Wiski**
 1674, Danowski Woyc., " " 311.
 — **ziemski Witepski**
 1674, Przesmycki Jan, " " 308.
 — **graniczny Wyszogrodzki**
 1674, Gawarecki Józef, " " 312.
 — **Zakroczymski**
 1674, Zaborowski Woyc., " " 313.
 — **graniczny Zatorski**
 1674, Stawiński Paweł, " " 285.
 — **Xięstwa Żmudzkiego**
 1674, Budryk Piotr, " " 297.

Koniuszy**Koronny**

- 1668, Szmeling Stan., VL. IV. 1018
 1669, Tenże Wład.? " " 46
 1673, " Stan. " " 219
 1674, " VL. V. 310, 312
 1676, Matczyński Marek,
 (na Sejmie Kor.) Sta
 Grab. VL. V. 370.

Koniuszy**WXL**

- 1668, Radziwiłł Bogusław,
 Sta Brański VL. IV. 1038
 Barski, Poszerw. " " 1066
 1669, Tenże (Possewiński) " V. 30
 1669, Sapieha N.? " " 46
 1674, Sapieha Franciszek, (Sta Olkie.)
 VL. V. 276, 280, 287.
 — **Królowej Jejmcj**
 1669, Olszowski Hieronim,
 Sta Wieluński, VL. V. 47
 Sta Kapinoski " " 119.
 — **Brastawski**
 1674, Szczyt Zabielski Józef, " " 304.
 — **Upitski**
 1674, Szopowski Józef, " " 288.
 — **Wilkomirski**
 1674, Kościalkowski Mik., " " 288.

Kracycy**Koronny**

- 1668, Leszczyński Wacław, Sta Ko-
 walski, VL. IV. 1018, 1022
 1669, Tenże, VL. V. 30, 47
 1673, " " " 103
 1674, " Jan (?)
 Sta Ostrzesz. " " 285.
 — **WXL**
 1668, Ogiński Mar., VL. IV. 1018, 22
 1669, " (Marcin?) VL. V. 30
 " " Martian " " 37
 " " " " 47
 1670, Dolski Jan Karol, VL. V. Kon-
 stytut. WXL. 19^{ta} zb. n. I. 708
 1673, Tenże, VL. V. 103
 1674, " " " 322.
 — **Królowej Jejmcj**
 1674, Kochanowski Piotr Korwin, Sta
 Radomski, VL. V. 289.
 — **Xięstwa Żmudzkiego**
 1674, Sągajło Stefan, " " 297.

Kuchmistrz**Koronny**

- 1668, Zaleski Jan, Sta Su-
 raski, Mszczonowski, VL. IV.
 1067
 1669, Tenże, VL. V. 47
 1674, Tenże, " " 310, 322.

WXL

- 1674, Siesicki Dowmant Kazim., VL.
 V. 288.

Lantwoyt Witebski

- 1674, Olszewski Józef, VL. V. 308.

Leśniczy Knyżyński

- 1674, Plater-Berk Fab., " " 327.

Łeśniczy Koniawski i Dubicki

- 1674, Kurcz Stef., Wda
Brześciński, VL. V. 320.

Lwowanie

- 1674, Tomicki Benedykt Adam, Pra-
wa oboga y Medycyny Doktor,
Rayca y Poseł Lwowski,
VL. V. 301
" Kupiński Woyciech
Alexander, Assesor
y Poseł Lwowski " " "

Łowczy**Koronny**

- ... Morsztyn Tobiasz, " " 123
1677, Zieleński Jan, " IV. 950
1668, Zelecki Jan, " " 1018
" Niesiecki przywodzi go jako:
" Zieliński herbu Świnka, Łow-
czy Kor. Sta Bydgoski.
1673, Poległ pod Chocimem 11^o li-
stopada. Listy u Ambroż. Gra-
bowskiego, Ojcz. Sp. II, 281.

— WXLit.

- 1668, Tyzenhaus Jędrzej, (Sta Wen-
deński, Uświatski, Szmeltyński,
Mostowski, Gołębski, VL. IV.
1018, 1024, 1038, 1068
1669, Tenże (Jan)? VL. V. 47
1670, " Andrż. VL. V. Konstyt.
WXL. 20
1674, Słuszka Józ. Bog., VL. V. 326.

— Bełski

- 1674, Chmil Jan, " " 304.

— Brzesko-Kulawski

- 1672, Jarnowski Woyc., " " 298.

— Czerniechowski

- 1670, Suchodolski St., zb. n. I. 548.

— Czerski

- 1674, Cieciszewski Stn., VL. V. 245,
300
?
" Chomentowski Fr.
Sochia, " " 290.

— Drohicki

- 1673, Kuciński Walenty
(i Podstarości), " " 224
1674, Tenże (Kuczyński), " " 246
" Kurczyński " " 315.

— Grodzieński

- 1674, Gazuba Jan, " " 292.

— Wdztwa Kijowskiego

- 1668, Kowalewski St. Kaz. " IV. 1062
1669, Tenże, " V. 37
1670, Tenże, " " 54
zb. n. 564, 594
1673, Kowalewski, VL. V. 102, 214

Łowczy**Wdztwa Kijowskiego**

- 1674, Kowalewski Stn. Kaz., VL. V.
243, 266, 280, 298.

— Kowieński

- 1674, Lwowicz Beynar Kazimierz,
VL. V. 297.

— Ziemie Liwskiey

- 1674, Cieciszewski Jacek, " " 314.

— Lwowski

- 1671, Strzałkowski Remigian Jan, dis-
positia Wojska zb. n. I. 703,
734; Instr. Woysk. z 1^o gbra.

— Łęczycki

- 1674, Tarnowski Desid. VL. V. 293.

— Łomżeński

- 1669, Szydtowski Jan, " " 34
1674, Tenże, " " 307
ale i
" Suchcicki Polichr., " " 313,
315.

— Łukowski

- 1671, Radliński, zb. n. I. 703
1673, Tenże, " II. 1306
1674, Olendzki Kazm., VL. V. 303.

— Mielnicki

- 1674, Mleczek Stanisł., " " 315.

— Nowogrodzki

- 1668, Charliński Jan, " IV. 1023
1674, Suryn Remian, " V. 298
ale i

- 1674, Darewski Andrzej, " " 306.

— Ziemie Nurskley

- 1674, Miedziałkowski Ig., " " 315.

— Orszański

- 1674, Ładziński Krzysz., " " 309.

— Owrucki

- 1674, Woynarowski Jan, " " 298.

— Płocki

- 1674, Kuczborski Stan., " " 307.

— Podlaski

- 1669, Kalinowski Stanis., Obl. Castr.
Crac. I. 97 A. p. 1606
1670, Hynek, Zygmunt Topor, VL.
V. 69, 71
1674, Karski Kazimierz, VL. V. 317.

— Połocki

- 1674, Oskierka Piotr, " " 304.

— Przemyski

- 1670, Grochowski Jérzy, " " 72
1674, Lipczyński Kazim.,
Rtm. JKM. VL. V. 281, 300.

— Rawski

- 1669, Leszowski Jérzy, VL. V. 48
1674, Załuski Alexand., " " 318.

czy

Rożański

1674, Łączyński Jan Fr., VL. V. 310
312

" Nowodworski Woy., " " 314

" Ugniewski Szymon, " " 315.

- **Rzeczycki**

1674, Horbaczewski Jan, " " 287,
327.

- **Sandomirski**

1674, Chomentowski Mar., " " 290.

- **Sieradzki**

1674, Olszowski Mar., VL. V. 277, 293.

- **Stonimski**

1674, Lostowski Michał, " V. 306.

- **Smoleński**

1668, Kulesza Józef Mich. " IV. 1063

1674, Woronicz Konst., " V. 301
jednak! znowu

1674, Kulesza Józef, " " 302

1674, Chimiński Krzysz., " " 309.

- **Sochaczewski**

1674, Trzciński Andrzej, " " 319.

- **Warszawski**

1669, Koc Jakub Karol de
Koce, " " 35

1674, Sucharzewski Jan, " " 310.

- **Wendeński**

1674, Bogdanowicz Józef, " " 297.

- **Wilenski**

1674, Zakrzewski Andr., " " 287.

- **Wilkomirski**

1674, Poczobut Odlaniski
Jan, " " 288.

- **Wiski**

1674, Kossakowski Wład., " " 311.

- **Witebski**

1674, Szykier Michał, " " 288
i Zembocki Jan, " " 323.

- **Wyszogrodzki**

1674, Nakwaski Jan, " " 312.

- **Zakroczyński**

1674, Gumowski Tomasz, " " 313.

- **Żydaczowski**

1673, Dzierzek Fr., " " 124

1674, " " " " 300.

or **JKMc**

1674, Litfus Ernest, " " 322
Izkiel Eberhard,

Major JKM. Raytar. " " 327

Wolff Henryk, " " 327.

Ilzen Jan, " " "

marszałek

Nadw. Koronny

1662, Branicki Jan Klem., 206. Obl.
Castr. Crac. 1. 90, p. 36

Marszałek**Nadw. Koronny**

1673, Branicki Jan Kl., † 16|2 1673
diar. Sej.

" Lubomirski St., VL. V. 210; od
25|2 1673, Diar. Sej.

1674, Tenże, VL. V. 240, 280.

— **Wielki WXLit.**

1673, Połubiński Alexander Hilary
VL. V. 107, 214, 240

1674, Tenże, " " 266, 280, 305.

— **Królowey Jmci**

1671, Rey Władysł., zb. n. 1. 743.

— **Izby Poselskiej**

1668, Sarnowski Stef., Podkom. Łę-
czycki, VL. IV. 1018.

— **Bractawski**

1674, Ogiński Jan Józef, " " 289.

— **Powiatu Braśławskiego**

1668, Gorski Gabr. Kaz., " IV. 1022,
1038, 1061.

— **Grodzieński**

1669, Kierdey Jan Kazi-
mierz, VL. V. 37, 47

1670, Tenże, " " 86

Sta Filip. Przewal.

1673, Tenże, " " 103,
212, 213

1674, Tenże, " " 242,
280, 292.

— **Powiatu Kowieńskiego**

1674, Kielczewski, Jan
Krzys. Skarbek, " " 293.

— **Lidzki**

1668, Raiecki Dunin Teofil, VL. IV.
1018, 1022, 1061.

1669, Tenże, VL. V. 30, 37, 47

1670, " " " 54

1673, " " " 103, 140

1674, " " " 287.

— **Mozyński**

1669, Lipnicki Jan Stanisł. z Lipnik,
Sta Seweyski, VL. V. 35

1674, Tenże, Pułkownik JKM., VL.
V. 277, 281, 326

ale i

" Robeck Jan, VL. V. 326.

— **Orszański**

1668, Drucki Sokoliński Michał Jan,
VL. IV. 1038, 60

1674, Tenże, " V. 286.

— **Oszmiański**

1668, Zenowicz Jan, Sta Kiernowski,
VL. IV. 1038, 1061

1673, Przezdziecki Mikołaj, VL. V.
103, 140, 166

Marszałek**Oszmiański**

1674, Przędziecki Mikołaj, VL. V.
263, 276, 280, 286.

— **Piński**

1668, Dolski Jan Karol de Dolsk, VL.
IV. 1024, V. 38.

— **Rzeczycki**

1669, Pogerski Leon Jan, VL. V. 38
1674, Pogyrski Leon, " " 326.

— **Stonimski**

1669, Połubiński Dymitr, " " 37
1673, Piasecki Hier., VL. V. 103, 140
1674, Tenże, " " 306.

— **Starodubowski**

1674, Kierło Gabryel, " " 302.

— **Upitski**

1674, Białozor Krz., " " 277, 293.

— **Wilkomirski**

1669, Raiecki Jérzy Zyg. Dunin, Sta
Kokonawski, VL. V. 31, 37
1674, Tenże, " " 288.

— **Wilkowycki**

1668, Ogiński Hyacin., " IV. 1023.

— **Witebski**

1673, Białozor " V. 103.

Metropolita Wszystkiej Rusi

1674, Zochowski Cyprian, Archiep.
Połoc. i Witepski, VL. V. 277
Tenże, M. Kiiow., " " 302.

Metrykant kancelaryi więk. Kor.

1669, Hankiewicz Stefan, " " 48
1674, Tenże, " " 310.

Miecznik**Koronny**

1658, Zebrzydowski Michał, Oblata
Castr. Crac. lib. 85, p. 989
1668, Bieliński Fran., Podkom. Płoc-
ki, Admin. Malbor., Sta Mław-
Osiecki, VL. IV. 1018, 1067
1669, Tenże, " V. 47
1670, " " " 54
1673, " " " 102, 212
1674, " " " 240, 307,
313.

— **WXL.**

1669, Tyzenhaus Jér., VL. V. 30, 38
1674, Tenże, VL. V. 276, 281, 326.

— **Ziemie Bielskiej**

1674, Mokrzecki Stan., VL. V. 318.

— **Bractawski**

1674, Tur Michał Leo, " " 241
ale i

1674, Sosnowski Oktaw., " " 300.

— **Brzesko-Kuiawski**

1674, Wnorowski Mar., " " 298.

Miecznik**Brześciński**

1674, Szuyski Stanisł., VL. V. 321.

— **Ziemie Chełmskiej**

1674, Sosnowski Olbr., " " 300.

— **Ciechanowiecki**

1668, Sarbiewski St., VL. IV. 1019, 24
1674, Zochowski Mik., " " 247, 313.

— **Czerski**

1674, Rudziński Marek, " " 309.

— **Drohicki**

1674, Oldakowski St., " " 315.

— **Grodzieński**

1674, Kuczborski Kar., " " 277, 292.

— **Inowrocławski**

1674, Kłobukowski Jan, " " 320.

— **Kaliski**

1674, Mycielski Wład., " " 242.

— **Kiiowski**

1674, Leśniowski Jér., " " 241
" Dobiecki Ad., " " 295
ale i
" Stecki Jan, " " 298.

— **Krakowski**

1658, Czarniecki Jan, Oblata Castr.
Crac. lib. 84, p. 813
1669, Tenże, Obl. Castr. Crac. lib.
98, A., p. 570
1673, Tenże, VL. V. 107.

— **Lidzki**

1674, Trypolski Jan, " " 298.

— **Ziemie Liwskiej**

1674, Niedzwiecki Stef., " " 314.

— **Ziemie Lwowskiej**

1674, Janicki Jan Albr., " " 291.

— **Łęczycki**

1674, Warszzycki Michał, " " 277,
284, 294
?ale i
" Jan z Pstrych koni
Pstrokoński " " 295.

— **Mielnicki**

1674, Suchodolski Fran., " " 315.

— **Możyński**

1674, Lipnicki Andrzej, " " 279
ale i
" Zorzewski Jan, " " 301.

— **Ziemie Nurskiej**

1674, Wyszomirski Cyp., " " 315.

— **Oszmiański**

1674, Sierkiewicz Talwoz
Andrzej, " " 287.

— **Owrucki**

1674, Ferembach* Jan, " " 301.

— **Podiański**

1674, Lisicki Jan, " " 315.

Miecznik

- Wdztwa Płockiego**
1674, Zakrzewski Mikołaj na Zakrze-
wie, VL. V. 244, 307.
- **Połocki**
1674, Boczkowski Tom., VL. V. 289.
- **Woiewodztwa Poznańskiego**
1669, Powiński Adryan, " " 30.
- **Ziem Pruskich**
1673, Działyński Michał, " " 213
Sta Kiszowski.
1674, Tenże VL. V. 247, 281, 323.
- **Ziemia Przemyskiej**
1669, Jastkowski Alexander z Jast.,
VL. V. 33
1670, Siciński Franc., " " 72
1674, Tenże " " 315.
- **Rawski**
1674, Lesiewski Piotr, " " 318.
- **Rożański**
1674, Oldakowski Waw., " " 314
ale i
" Dąbrowski Jan, " " "
- **Sanocki**
1668, Gołuchowski Andrzej, VL. IV.
1063.
- **Sieradzki**
1671, Tomicki Jan, Obl. Castr. Crac.
l. 98. A. p. 1181.
- **Słonimski**
1674, Korczyc Piotr, VL. V. 306.
- **Smoleński**
1674, Karwicki Dunin Kazimierz, VL.
V. 290.
- **Sochaczewski**
1674, Stamierowski Szczesny, VL. V.
319.
- **Trocki**
1674, Łapa Krzysztof, VL. V. 287.
- **Wdztwa Trockiego**
1668, Grotowski Krzysztof Kazimierz,
VL. IV. 1061.
- **Upitski**
1669, Jawgiło Rafał z Mongayła,
VL. V. 31.
- **Wendeński**
1674, Grotowski Alex. z Borutów,
VL. V. 301.
- **Wieluński**
1669, Giżycki Mikołaj z Giżyc, VL.
V. 32.
- **Wilkomirski**
1674, Gintowt Dziewałtowski Samuel,
VL. V. 288.
- **Wiski**
1674, Drozdowski Flor., " " 311.

Miecznik

- Witebski**
1674, Micuta Krzysztof, VL. V. 292
ale i
" Kossow Tomasz, " " 308.
- **Wizki**
1669, Szczuka " " 48
1673, Drozdowski Flor., " " 211
1674, Tenże " " 245.
- **Wołkowsky**
1674, Dąbrowski Jan, " " 287
ale i
" Giedrowicz Adam, " " "
- **Wyszogrodzki**
1674, Pilchowski Maciej, " " 312.
- **Zakroczymski**
1674, Dębiński Sebast., " " 290.
- **Xięstwa Żmudzkiego**
1674, Ulik Godfryd, " " 296.
- **Żydaczowski**
1673, Kossakowski Mich., " " 124.
- Mostowniczy**
Miński
1674, Manczak Jan, " " 321.
- Oberszter**
JKM.
1674, Brzeziński Alex. " " 300
Uroicki Stanisł. " " "
- Oberszterleytnant**
JKMcI
1674, Przewocki Jakub, " " 324
Wolff Jan Karol z Lud.
VL. V. 325.
- Oboźny**
Koronny
1666, Leszczyński Samuel, Syn Ję-
drzeja, Wdy Derpskiego, brat
Alex. Cecylii Grzymułtowskiej,
(Alexander Jabłonowski, Źródła
dziejowe str. XXI.)
1669, Leszczyński Samuel, Sta Łucki,
VL. V. 30
Tenże, Sta Korsuń. " " 47
1673, " " " 103
1674, " " " 301
1674, Karczewski Tom., Podcz. Sa-
nocki? VL. V. 300.
- **WXL.**
1668, Ciechanowiecki Albr., Sta Or-
szan., Hubski VL. IV. 1022
1674, Tenże, " V. 309.
- **Woyskowy**
1672, Karczewski Tom., Podcz. Sanoc.
(Rel. Kam. wziętego) w Rkp.
1673, Tenże, VL. V. 103
1674, " " " 243.

Oboźni**Powiatu Upitskiego**

1674, Laudański Piotr, VL. V. 293.

— **Wilkomirski**

1674, Kierkidło Andr. „ „ 289.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Syruć Krzysztof, VL. V. 297.

Officyał**Brzeski, Podlaski**

1674, Tchórznicki Andrzej, Kanonik Łucki, VL. V. 321.

Opat**Czerwiński**

1669, Leszczyński Jan, VL. V. 47.

— **Mogilnicki (Mogilski)**

1674, Małachowski Jan, Ref. Koron., VL. V. 276.

— **Obręcen.**

1669, Miaskowski Stan., VL. V. 47.

— **Paradycki**

1669, Szczuka Kazim., VL. V. 47

1674, Tenże, „ „ 311.

— **Pepliński**

1673, Wolff Alexander z Ludinghaus, został księdzem i opatem II. 1295.

1674, Tenże, VL. V. 276.

— **Sieciechowski**

1674, Prażmowski Franc., Proboszcz Gnieźnieński, Sekretarz WK., VL. V. 276.

— **Wąchocki**

1672, Leżyński, Diar. Sejm. czerwc. Zb. n. II, 978.

— **Wągrowicki**

1669, Gniński (Jan), VL. V. 47.

Pisarz**Polny Kor.**

1654, Sapieha Jan, Obl. Castr. Crac. lib. 81, pag. 1842.

do 1664, Sapieha Jan; Helcel, listy J. S., nota do I. 4; diarium wyprawy 1664, wyd. Mich. Baliński, (Pamiętnik Obuchowicza) str. 121.

1664, Potocki Jakub, Helcel I. c.

1668, Potocki Felix, VL. IV. 1018.

1671, Wiśniowiecki Koryb. Konstanty, Instruk. Pośłom. Woysk. z pod Braclawia; patrz 1671. II. 1.

1673, Czarniecki Stefan, VL. V. 103

1674, Tenże, „ „ 317.

— **Polny WXL.**

1667, Radziwiński Frąckiew. Mateusz, VL. V. 12

1668, Połubiński Hil., VL. IV. 1018

1669, Ogiński Jan, VL. V. 37

Pisarz**Polny WXL.**

1672, Tenże, zb. n. II, 1141

1674, Kryszpin Michał, (Kiraschenstein), VL. V. 281, 296, 306

— **WXL.**

1668, Kotowicz Jędrzej, Sta Grodz., VL. IV. 1018, 1022

1668, Brzostowski Cypr. Paw., VL. IV. 1038

1669, Kotowicz Jędr., VL. V. 30, 47.

1669, Judycki Stan., X. Archidiacon. Wil. &c. VL. V. 30, 47

1670, Brzostowski Jan Władysław, zb. n. 564

1673, Drucki Sokoliński Michał, VL. V. 140, 166, 212, 213

1673, Gielgut And. [Każ.], VL. V. 213

1674, Gielgut And. Każ., VL. V. 244. 280, 296

1674, Brzostowski Jan Wład. (Sta Subocki), VL. V. 244, 280. 286

1674, Drucki Sokoliński Michał, VL. V. 247, 263, 276, 280, 285

1674, Zawisza Andrzej Kazimierz, VL. V. 325.

— **Wojskowy (Castrens.) Kor.**

1668, Okolski Jan, VL. IV. 1022.

— **Wojskowy (Castrens.) [WXL.]**

1668, Moziewicz Alex., VL. IV. 1022.

— **Skarbowy WXL.**

1674, Zemło Wawrz., VL. V. 286.

— **dekretowy Kor.**

1669, Żurowski Stan. (Stol. Czerski), VL. V. 34, 47

1674, Hankiewicz Stef. Każ. (Sekretarz i Metrykant), VL. V. 310.

— **dekretowy Nadw. WXL.**

1668, Puchalski Kaz., VL. IV. 1024

1669, Tenże, VL. V. 47

1673, Tenże, VL. V. 140

1674, Tenże, VL. V. 292.

— **Skarbu Koron.**

1669, Chronowski Wład., VL. V. 31, [ale »Supremus Notarius The-sauri Regni« pisze się Madaliński Banav., Coadjut. Płocki, VL. V. 47].

— **naywyższy Skarbu Kor.**

1669, Madaliński Bonaw., Coadiutor Płocki, VL. V. 47

1669, Tenże (Dobrogost), Biskup Me-thoński, VL. V. 118.

— **kwarciany Skarbu Kor.**

1674, Kowalkowski Każm., VL. V. 277, 280, 299.

Pisarz

- ziemski Bołzki**
1669, Sokolnicki Jan, VL. V. 48
? 1673, Sokoliński Mich. ? " " 103
1674, Sokolnicki Jan " " 305.
- **grodzki Biecki**
1662, Woiaowski Jan, Oblata Castr.
Crac. I. 89. p. 759.
- **ziemie Bialskiey (Biełski)**
1668, Zelski z Zalego Krzysztof, VL.
IV. 1066.
1673, Tenże, VL. V. 213
1674, " " " 247, 278, 318.
- **(Wdztwa Podlaskiego), z Ziemi Bialskiej**
1674, Zelski Krzysztof z Zalego, VL.
V. 278.
- **Wdztwa (ziem.) Bracławskiego**
1674, Ratoski Tom., VL. V. 248, 324.
- **ziemski Bracławski**
1674, Horaim Kasper, VL. V. 261.
- **grodzki Brański**
1669, Olszewski Benedykt, VL. V. 35.
- **grodzki Brasławski**
1674, Wawrzecki Wł., VL. V. 289.
- **ziemski Brasławski**
1670, Biegański Kazimierz, VL. V.
Konst. WXL. 19^{ta}.
- **grodzki Brześciński**
1674, Manczak Jan, VL. V. 321, (za-
razem Mostowniczy Miński).
- **ziemski Brzeski (Brześciński)**
1673, Szuyski . . . VL. V. 103
" " Kon. Jan, " " 209, 211
1674, " " " 247, 263.
- **woysk. (Castr.) Busc[ensis]**
1669, Rybiński Mich. Joan., VL. V. 34.
- **Ziemi Czerwiek**
1674, Boski Seweryn, VL. V. 309.
- **ziemski Dobrzyński**
1674, Rudkowski Tom., " " 243
(Rutkowski) " " 299.
- **grodzki Drohicki**
1674, Rzewuski Jakub, VL. V. 315.
- **Ziemi Drohickiej**
1674, Krasnodębski Sam., " " "
- **ziemski Gostyński**
1669, Stępowski Piotr Paw. VL. V. 48.
- **grodzki Grabowiecki**
1674, Dziadkowski Bazyli, VL. V. 304.
- **grodzki Grodzieński**
1674, Sopocko Alex., " " 292.
- **Grodzieński**
1674, Wołłowicz Alex., " " "
- **wojsk. (Castr.) Halicki**
1669, Jastrzebski Jan Stanisław
(i Wojski), VL. V. 33, 37.

Pisarz

- ziemski Kaliski**
1669, Mrozowski Jerzy z Mrz., VL.
V. 33.
- **ziemski Kaliski**
1674, Mołski Adam, VL. V. 292.
- **grodzki Kamieniecki**
1672, Matczyński Alex., Relacya Ka-
mienica wziętego, w Rkp.
- **grodzki Kiliowski**
1674, Iwanicki Marc., zarazem Cze-
śnik Czarniech., VL. V. 298.
- **ziemski Kiliowski**
1674, Trypolski Michał, " " "
- **grodzki Kowalski**
1674, Wysocki Jan, " " 295.
- **grodzki Kowi[e]ński**
1668, Medeksa Stef. Franciszek, VL.
IV. 1062
1673, Tenże, (pomylnie Medelisza),
VL. V. 103
1674, Tenże, VL. V. 293.
- **grodzki Krakowski**
1659, Xięski Stefan; Obl. Castr. Crac.
I. 86, p. 2309
1669, Rożanka Stanisław z Chotla,
VL. V. 30
1670, Tenże, zarazem Komornik Le-
lowski, VL. V. 69.
- **ziemski Krakowski**
1659, Zawada Jan, Obl. Castr. Crac.
I. 86, p. 2435
1663, Szembek Franciszek, Obl. Castr.
Crac. I. 90, p. 2108
1663, Szembek Stan., ibid. p. 2226
1673, Tomicki Jan, VL. V. 102, 107, 166
1673, Bleszyński Woyc., Obl. Castr.
Crac., I. 100 A. p. 1432.
- **grodzki Krasnostawski**
1669, Gorski Mikołaj, VL. V. 33.
- **grodzki Lidzki**
1668, Mosiewicz Alexander Jan, VL.
IV. 1061. V. 31
1674, Polewicz Michał, ? VL. V. 287.
- **ziemski Lidzki**
1673, Jamont Pollewicz, Michał Każ.
(i Skarbn. Trocki), VL. V. 229
1674, Tenże, " " 241
1674, Mosiewicz Alex., VL. V. 287,
(jakiś zamiesz. pom. grod. a ziem.).
- **ziemski Lwowski**
1671, Rzewuski Michał, zb. n. I. 703
1673, Tenże, VL. V. 121
1674, Tenże,
VL. V. 281, 300, 315.

Pisarz

- grodzki Łęczycki**
1674, Bratkowski Alex., VL. V. 295.
- **ziemski Łęczycki**
1674, Bardziński Jan Win., VL. V. 295.
- **ziemski Łomżyński**
1668, Grabia Wawrz., VL. IV. 1065.
- **Ziemie Łukowskie**
1674, Rzewuski Paweł, Beydo, VL. V. 315.
- **Maiborski**
1672, Wilkanowski, zb. n. II. 810.
- **ziemski Maiborski**
1668, Wilczewski Jan, VL. IV. 1067.
- **ziemski Mielnicki**
1674, Nowosiński Stefan, VL. V. 317.
- **ziemski Miński**
1674, Wołodkiewicz Teod., „ „ 326.
- **ziemski Mozyrski**
1668, Jeliński Jan, VL. IV. 1024.
1669, Jeleński Jan, VL. V. 35, 38.
- **grodzki Mściwowski**
1674, Pokoz Augustyn, VL. V. 322.
- **ziemski Mściwowski**
1669, Suchodolski Józef, „ „ 38
1674, Tenże, „ „ 322.
- **grodzki Nowogrodzki**
1674, Wolski Wład., „ „ 305.
- **ziemski Nowogrodzki**
1669, Protasowicz Józef, „ „ 37.
- **Ziemie Nurskie**
1668, Jabłonowski Nikodem, VL. IV. 1066
1669, Jabłonowski Nikod., VL. V. 48
1673, Tenże, VL. V. 102, 212
1674, Tenże, VL. V. 246, 281, 315.
- **grodzki Orszański**
1674, Uhlík Józef, VL. V. 309.
- **ziemski Orszański**
1674, Wysłowski Ludw., „ „ 309.
- **grodzki Oszmiański**
1674, Tupalski Rafał (i Podcz. Osz.), VL. V. 286.
- **ziemski Oszmiański**
1674, Zakrzewski Kazimierz Andrzej, VL. V. 286.
- **grodzki Owrucki**
1674, Suryn Wacław, „ „ 298.
- **ziemski Płocki**
1668, Mostowski Paw., VL. IV. 1023, 1064
1669, Mostowski Woyc., „ V. 33
1673, Mostowski Adr., „ „ 102
1673 „ Paweł, „ „ 211
1674, „ „ VL. V. 244, 278, 281, 307.

Pisarz

- ziemski Podolski**
1672, Dziewanowski Łukasz, Relac. Kam. wziętego, w Rkp.
- **grodzki Połocki**
1674, Kublicki Jan Alex., VL. V. 304.
- **ziemski Pomorski**
1669, Białobocki Paweł, „ „ 48
1672, Tenże, Diar. Seym. II. 763
1674, Tenże, VL. V. 324.
- **grodzki Poznański**
1674, Guclowski Jak. Piotr, VL. V. 285.
- **Poznański**
1669, Modlechowski, „ „ 7.
- **grodzki Przodecki**
1674, Bąkowski Wojc., „ „ 293.
- **grodzki Przemyski**
1673, Ustrzycki Mik., VL. V. 102, 124
1674, Tenże, „ „ 278.
- **grodzki Radomski**
1674, Kielczeski Tom., VL. V. 303.
- **grodzki Rawski**
1674, Jarzyna Jan, „ „ 318.
- **ziemski Rawski**
1674, Chociński Flor., „ „ 318.
- **Ziemie Różańskie**
1674, Krępski Jakub, „ „ 314.
- **Ziemie Rzeczyckie**
1674, Judycki Jan, „ „ 327.
- **grodzki Sanocki**
1673, Siciński, „ „ 102
1674, „ Stanisł., „ „ 300.
- **grodzki Sandomirski**
1674, Mielicki Hieron., „ „ 290.
- **ziemski Sandomirski**
1669, Zaremba Stan., „ „ 37
1673, Bieykowski (paraliticus decumbit), VL. V. 121.
- **ziemski Sieradzki**
1669, Kocielkowski Zyg. „ „ 7
1673, Tenże, „ „ 213
1674, „ „ VL. V. 242, 293.
- **Słonimski**
1674, Wołowicz Krzysz., VL. V. 306.
- **Ziemie Smoleńskie**
1674, Ciechanowicz Hier., „ „ 302.
- **grodzki Sochaczewski**
1674, Trzciniński Adam, „ „ 319.
- **ziemski Sochaczewski**
1674, Łaźniewski Waler., „ „ 319.
- **grodzki Stężycki**
1673, Wysocki Franc., „ „ 118.
- **grodzki Trębowelski**
1674, Rabasowski Stan., „ „ 300.
- **grodzki Upiteki**
1674, Rymwid Jan, „ „ 293.

r2

- Walewski**
1670, Sokolnicki, VL. V. 71.
- **ziemski Warzawski**
1669, Sobolewski Wal., " " 48
1673, Tenże, " " 121.
- **grodzki Wieluński**
1674, Siemianowski Marc., Sta Szcze-
rański, VL. V. 294.
- **grodzki Wileński**
1674, Dąbrowski Kazimierz Stanisł.,
(i Cześnik) VL. V. 286.
- **ziemski Wileński**
1670, Rosochacki Fr. zarazem Ciwun
Trocki, VL. V. 54, 309
1673, Tenże Mikołaj Fr., VL. V. 213,
229.
- **grodzki Wilkomirski**
1674, Skop Felicyan, VL. V. 288.
- **ziemski Wilkomirski**
1674, Kościalkowski Jan, " " 288.
- **Ziemia Wiskiej**
1674, Janszewski Jan Glinka, VL. V.
311.
- **grodzki Witobski**
1674, Ostankiewicz Hier., VL. V. 308.
- **ziemski Witobski**
1674, Kisiel Adam, " " 308.
- **grodzki Włodzimirski**
1674, Necewicz Teodor, " " 302.
- **ziemski Włodzimirski**
1674, Horszaim Kasper, (Podstar. gr.
Lucki) VL. V. 301.
- **grodzki Wołkowyski**
1674, Komarzewski Wład., " " 306.
- **Ziemia Wyszogrodzkiej**
1674, Duplicki Jan Hieronim, VL. V.
312.
- **Ziemia Zakroczymskiej**
1668, Radzicki Marcin, VL. IV. 1066
1674, Tenże, VL. V. 245, 313.
- **Zawskrzeski**
1674, Gliniecki Mik., VL. V. 307.
- **grodzki Żmudzki**
1673, Starzęcki Stanisł., " " 229
1674, Tenże, " " 242
" Skarzeski " " 296.
- **Ziemia Księstwa Żmudzkiego**
1669, Sopotowicz Gabryel, " " 37
1674, Sopotowicz Gabr., Ciwun Szaw-
dowski, VL. V. 296.

terca

- Nurski**
1674, Pętkowski Kazim. " " 315.
- **Powiatu Radomskiego**
1674, Wąsowicz Piotr, " " 291.

Podczaszy

- Kerenny (Pocillator)**
1669, Daniłowicz Mik., VL. V. 47
- **WXL**
1668, Potocki Krz., VL. IV. 1018, 1063
1669, " (Sta Chelm.), VL. V. 30, 47
1674, Tenże " VL. V. 243, 281.
- **Królewej JajMel**
1669, Opacki Albracht, Podkomorzy
Warsz., VL. V. 47.
- **Bołeki**
1674, Tomisławski Wojc., VL. V. 304.
- **Biełski**
1670, Oświęcim Jan z Kunowey, VL.
V. 72
1674, Łużecki Tomasz, VL. V. 315.
- **Bractawski**
1673, Kordysz Krz., VL. V. 309, 311
1674, Tenże, (i Sędzia Gr. Łucki),
VL. V. 248, 261, 281, 324.
1674, Rudziejewski Bogusław Ludo-
wik, VL. V. 284.
- **Brasławski**
1674, Komar, " " 309
1674, Drozdowski Jan, " " 327.
- **Brzeski Kulawski**
1673, Trzebuchowski Marcin, VL. V.
102, 125, 166
1674, Tenże, VL. V. 300.
- **Chelmski**
1669, Regowski Samuel, " " 48.
- **Czerniechowski**
1668, Rdułtowski Michał na Rd., VL.
IV. 1067
1673, Tenże, VL. V. 229
1674, Tenże, " " 248, 279
" Rdułtowski " " 326
" i Brzozowski Krz., VL. V. 317
" i Baryczka Stanisł., " " 327.
- **Burski**
1669, Szomowski Stef., " " 48
1672, Tenże, (syn Podsk. nad.), Dier.
Leg. do trakt. z Portą, zb. n.
II. 1099
1674, Tenże, VL. V. 289
1674, Bieykowski Paweł, " " 309.
- **Dobrzyński**
1670, Borysławski Franciszek, zb. n.
I. 548
1674, Łukoski Jan, VL. V. 243
" Kuczborski Kazim., " " 307.
- **Drahileki**
1674, Korowicki Daniel, " " 315.
- **Gostyński**
1670, Komer Szymon, " " 72
1674, Nieborowski Alex., " " 319.

[REDACTED] 124

[REDACTED] 125

[REDACTED] 126

[REDACTED] 127

[REDACTED] 128

[REDACTED] 129

[REDACTED] 130

[REDACTED] 131

[REDACTED] 132

[REDACTED] 133

[REDACTED] 134

[REDACTED] 135

[REDACTED] 136

[REDACTED] 137

[REDACTED] 138

[REDACTED] 139

[REDACTED] 140

[REDACTED] 141

[REDACTED] 142

[REDACTED] 143

[REDACTED] 144

[REDACTED] 145

[REDACTED] 146

[REDACTED] 147

[REDACTED] 148

[REDACTED] 149

[REDACTED] 150

[REDACTED] 151

[REDACTED] 152

[REDACTED] 153

[REDACTED] 154

[REDACTED] 155

[REDACTED] 156

[REDACTED] 157

[REDACTED] 158

[REDACTED] 159

[REDACTED] 160

[REDACTED] 161

[REDACTED] 162

[REDACTED] 163

[REDACTED] 164

[REDACTED] 165

Podczaszy**Sędomirski**

1669, Guyski Stan. de Gozdova, VL. V. 48

1674, Tenże, ale się pisze:
Adam z Goździa Gozdzki, VL. V. 289.

Sieradzki

1667, Modrzeiowski And., VL. V. 32

1669, Tenże, zb. n. I. 301

1673, " " " II. 1306

1675, " (Rkp. nowiny z Bract.).

Słomski

1668, Teod. Karasiewicz Tokraze-
wski, VL. IV. 1066

1674, Tenże, VL. V. 278, 281, 321.

Smoleński

1674, Miłaszewicz Zach., VL. V. 304

" Hornowski Zyg., VL. V. 321.

Sechaczewski

1674, Morski Stan., " " 319.

Starodubowski

1674, Paszkowski Konst. Michał, VL. V. 278, 322.

Trębawelski

1674, Linkiewicz Pozhorski Roman,
VL. V. 300.

Upitski

1674, Kotlubay Samuel, VL. V. 293.

Warszawski

1669, Bianki Hyac., " " 48

1674, Pilchowski Adam, " " 314.

Wieleński

1670, Strus Mik. Paweł, " " 72

1674, Rowiński Winc., " " 302.

Wileński

1674, Dowgiato Zawisza Wiktoryn,
VL. V. 286

ale i

1674, Iwanowski Wład., " " 289.

Wiski

1674, Grodzki Tomasz, " " 311.

Witebski

1674, Bitofft Kazimierz, " " 293

" Bielecki Jan Kaz. " " 309.

Wołyński

1670, Siestrzewitowski Daniel, zb. n.
I. 548.

Wyszogrodzki

1669, Lasocki Krzysz., VL. V. 48

1674, Łukowski Jan, " " 299
ale i

" Lasocki Krzysztof, " " 312.

Zakroczyński

1674, Gumowski Tomasz, " " 313

" Czosnowski Stan., " " 315.

Podczaszy**Żydaczowski**

1673, Snopkowski Piotr, VL. V. 124.

Podkancierz**Korenny**

Olszowski And., Bisk. Chełm.

— WXL

1673, Radziwił Michał Kazimierz, VL.
V. 240.

Podkomorniczni,

jako exekutorowie retent w o-
góle wspomnieni w Laudum
Sejmiku Wdztwa Sen. II. 1019.

Podkomerzy**Koronny**

1668, Donhoff Teodor VL. IV. 1018

1669, Tenże, " V. 16

1673, " " " 122,
219

1674, Tenże, " " 327.

Podkomerzyna**Litewska**

? II. 809.

— Betzki

1669, Myszkowski Jan, na Mirowie,
Sta Tyszowiecki, VL. V. 33

" Tenże (Joan. Alex.), " " 47

1672, Tenże, Obl. Castr. Crac. I. 100.
A. p. 506 i Relacya Kamieńca
wziętego.

1674, Tenże Jan, VL. V. 281, 304.

— Ziemi Bielskiej

1674, Karp Józef, VL. V. 317.

— Brasławski

1669, Potocki Karol in Potok, VL.
V. 38.

— Powiatu Brasławskiego

1668, Ogiński Jan, VL. IV. 1022

1669, Tenże Georgius, VL. V. 37

1670, " " " Kon-
stytut. WXL. 19^{ta}

1674, Stetkiewicz Jérzy, VL. V. 326.

— gen. Wdztwa Brzesko Kujawskiego

1668, Pstrokoński Rogatianus in Bu-
zenin, Regens Cancell. Majoris
Reg. VL. IV. 1023, 1038, 1062

1669, Tenże Spytek VL. V. 32

" " Gratian " " 37

" Rogatianus de Bużenin Pstro-
koński, Bresten. Cujavien. Suc-
camerar. VL. V. 47

1673, Pstrokoński Spyt., VL. V. 102

" " Rogat., " " 118,
166, 213

1674, Tenże, VL. V. 242, 277, 280,
293.

Podkomorzy**Brześciński**

1674, Tyszkiewicz Ostap., VL. V. 321.

— **Chełmiński**1668, Korycki Krzysztof de Korytnica,
VL. IV. 1019, 1024, 1067, V. 7

1673, Tenże, VL. V. 98, 103

1674, " " " 281, 322.

— **Chełmski**

1671, Korycki Krz., Gen.-Maior, 1671.

11. 1. (i tu zamięszanie pom.
Chełmskim a Chełmińskim).— **Czerniechowski**

1674, Firley Samuel, VL. V. 327.

— **Ziemi Czerskiej**

1674, Prażmowski, " " 309.

— **Czerski**

1674, Grzybowski Teofil, " " 309.

— **Derpski**

1669, Tetwin Jan Kazim., " " 34

1670, Zb. n. 559

1673, Tenże, " " 103

1674, " (Tedwin),

Sta Raygrodzki " " 245

" ?Szemiota Konst., " " 296

?ale i

" Protasewicz Jan, " " 305

?ale jeszcze i

" Tetwin Jan, VL. V. 310, 327.

— **Ziemi Drohickej**1668, Łużeczki Stanisł. Karol, Pułko-
wnik JKM., VL. IV. 1038, 1065.— **Ziemi Halickiej**1670, Truskulaski Mikołaj, Laudum,
Rkp. Akad. 44. str. 3211673, Potocki [Jan Theodoryk], zb.
n. II. 1307— **Inowrocławski**1674, Dąbski Zygmunt z Lubrańca,
VL. V. 243, 298.— **Kaliński**

1670, Krzycki Stan., VL. V. 71, 86

1673, Tenże " " 102, 107,
118, 166, 2131674, Tenże, (gener.) " " 240, 260,
280, 291.— **Kilowski**1669, Woronicz Konst. in Szumsko,
VL. V. 32, 47

1670, Tenże, " " 68.

— **Kowieński**1669, Kielczowski Jan Krzysztof. Skar-
bek, VL. V. 37.— **Krakowski genrl.**1657, Jordan Mich., (po Branic. (z Ru-
szczy), Obl. C. Cr. I. 85, p. 250**Podkomorzy****Krakowski genrl.**1665, Czartoryski Jan Karol, X^{to}, (Sta
Krzemieński i Śniatyński) li-
stem królewskim z dnia 26/2

Obl. Cas. Cr. I. 92. A. p. 612

1668, Tenże, VL. IV. 1018, 1038, V.
37

1669, Tenże, " " 47

1670, " " " 69

1673, " " " 213

1674, " " " 240, 280, 283.

— **Krzemieński**1668, Lodochowscy Stef. na Łodoch,
VL. IV. 1042, 1063

1669, Tenże, " " 37

" Li... " " 47

1670, Li... " " 54

" Led... " " 72, 73, 86.

— **Lidzki**1674, Radziwiński Frąckiewicz Kazi-
mierz, VL. V. 287.— **Liwski**

1668, Cieciszewski Jan, VL. IV. 1019

1672, Tenże, zb. n. II. 1158
VL. IV. 1024

1673, Tenże, VL. V. 99, 103

1674, " " " 246, 277,
281, 314.— **Lubelski**1668, Drohoiowski Jan, VL. IV. 1019
.... Sbański (...) wspomina o nim
jako o nieboszczyku Laudum
Sejmiku Opatow. z roku 1696.
Mss. Wil. 133. 76.).— **Lwowski**

1668, Ożga Piotr, VL. IV. 1038, 1063

1674, Chodorowski Krzysztof Stani-
sław, Podcz. Lwow. i Żydacz,
Sta Winnicki, VL. V. 299— **Łęczycki**1668, Sarnowski Stef., VL. IV. 1038,
1062

1669, Tenże, VL. V. 32, 37, 47

1670, " (St. z Sarnowa), VL. V.
52, 71

1674, " " " "

280, 294.

— **Łucki**1669, Hulewicz Wacław in Koniuchy
VL. V. 33, 37

1673, Tenże, " " 100

1674, " " " 301.

— **Ziemi Makowskiej**1674, Podowski Mik. Kaz. (oraz i Zi-
mie Rożańskiej), " " 314.

orzy

Malborski

- 1669, Tuchołka Piotr, VL. V. 38
1673, Tenże, " " 210
1674, " Jan Piotr, VL. V. 248,
324.

Mozyrski

- 1674, Lenkiewicz Wład., VL. V. 326.

Mściśławski

- 1668, Kamieński Włodzim. Dadzibog,
(Kamieński), VL. IV. 1036, 1067
1670, Tenże, Konst. WXL. 23. VL.
V. 54
1673, Tenże, VL. V. 229
1674, " (dzierzawca Zukowski),
VL. V. 248, 277, 281, 322.

Nowogrodzki

- 1670, Charzewski Piotr, " " 68.

Orszański

- 1674, Stetkiewicz Krzys., " " 309.

Osmiański

- 1673, Kociel Hier., VL. V. 212, 213
1674, Tenże, " " 241, 286.

Płocki

- 1668, Bieliński Franciszek, Miecznik
Kor.. Sta Mławski, Sta Osiecki,
Sta Malborski, VL. IV. 1067
1673, Tenże, VL. V. 212
1674, " Sta Malbors. VL. V. 240,
260, 307.

Pedolski

- 1671, Lanckoroński, zb. n. l. 703.

Połocki

- 1674, Niemirowicz Szczyt, Justinian,
VL. V. 303.

Pomorski

- 1668, Denhoff Władysław, Sta Ko-
ścierzynski, VL. IV. 1067
1669, Tenże, " V. 38
1673, " " " 213
1674, " VL. V. 248, 281, 324.

Poznański

- 1674, Opaliński Piotr, Sta Szremski,
VL. V. 285.

Rawski

- 1668, Załuski Alexan., VL. IV. 1019,
1024, 1066
1669, Tenże, VL. V. 47
1673, " " " 213
1674, " " " 247, 281, 318.

Rożański

- 1673, Podoski Mik., VL. V. 210
1674, " (Nic. Casim.), " " 246,
281, 314.

Rzeczycki

- 1674, Halecki Bogusław, VL. V. 326.

Podkomorzy

Sanocki

- 1670, Bał* Stefan ze Skoczowey, VL.
V. 72.

— **Sendomirski**

- 1673, Oleśnicki Jan, zb. n. II. 1307
1674, Tenże, VL. V. 290.

— **Sieradzki**

- 1668, Zapolski Kazim. VL. IV. 1018,
1022, 1062
1669, Tenże, VL. V. 32, 37, 47
1670, " " " 54, 69, 70
zb. n. l. 564
1674, Tenże, VL. V. 293.

— **Smoleński**

- 1668, Chrapowicki Jan Antoni, Sta
Piltyński, VL. IV. 1019, 1023,
1038, VL. V. 7
1669, Tenże Antoni, VL. V. 37.

— **Sochaczewski**

- 1668, Nieborowski Marcin, VL. IV.
1038, 1066
1674, Tenże, Sta Zwoleński, VL. V.
277, 319.

— **Starodubowski**

- 1668, Soltan Hieron. Wład., VL. IV.
1024
1669, Tenże, VL. V. 37.

— **Upitski**

- 1668, Puzyna Jędrzej de Kozielsk,
VL. IV. 1018, 1022
1674, Tenże, VL. V. 293.

— **Warszawski**

- 1669, Opacki Albrecht, Podcz. Kró-
lowej, VL. V. 47
1670, Tenże, Kochowski IV.
123
1673, " (Sta Latowicki), VL. V.
102.

— **Wendeński**

- 1674, Szemiota Jan, VL. V. 296
ale i
1674, Niemirowicz Szczyt
Konstanty " " 304
ale i
1674, Grabiński Jęrzy, " " 321.

— **Wieluński**

- 1669, Olszowski Zygm., " " 47
1670, Tenże, " " 70
1673, " " " 210
1674, " VL. V. 277, 293.

— **Wileński**

- 1669, Czyż... VL. V. 47
1673, Czyż Kazim., " " 213
" Tenże (Montowt), " " 231
1674, " " " 241.

Podkomorzy**Wilkomirski**

- 1668, Zenowicz Stan., VL. IV. 1038, 1061
 1669, Tenże, (Zienie....) „ V. 47
 1670, Zieniewicz Stan. z Brotożyna, Leśniczy Wilkusi, VL. V. Konstyt. WXL. 16
 1674, Białozor Władys., VL. V. 280, 288.

— **Wiski**

- 1674, Opacki Jan Olbr., „ „ 311.

— **Witebski**

- 1674, Ogiński Karol, „ „ 308.

— **Włodzimirski**

- 1668, Wieloborski Jerzy, „ IV. 1019, 1038. Zb. n. I. str. 399
 1669, Tenże, VL. V. 47
 1670, „ (... hurski) „ „ 72
 1673, „ „ „ 103
 1674, „ ale Michał, może Podkomorzy? VL. V. 281, 301.

— **Zakroczyński**

- 1668, Gumowski Kaz., VL. IV. 1036, 1065
 1669, Tenże, „ V. 34
 1673, „ VL. V. 99, 102, 118.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

- 1674, Stankiewicz Michał Eust., Ciwun Eyrag., VL. V. 296.

Podkoniuszy**Koronny**

- 1668, Borowski Marcin, Sta Grudziński, Rogoziński, VL. IV. 1024
 1674, Tenże, „ V. 322.

— **WXL**

- 1674, Morsztyn Szczyński „ „ 283.

Podrządczy**Krakowski**

- 1674, Czerny Michał, (Sta Parnawski, VL. V. 283.

Podsędek**Ziemia Bielskiej**

- 1674, Wyszynski Stan., „ „ 317.

— **Bractawski**

- 1668, Iwanicki, zbiór nin. I. str. 399
 1674, Zabokrzycki Mikołaj, VL. V. 324.

— **Brześciński**

- 1674, Przezdziecki Konst. Flor., VL. V. 321.

— **Brzeski Książkowski**

- 1668, Jarnowski Seb., VL. IV. 1062
 1669, Tenże, „ V. 48
 1673, „ „ „ 210
 1674, „ VL. V. 243, 298.

Podsędek**ziemia Burski**

- 1669, Siennicki VL. V. 48
 1673, „ Wespaz., „ „ 213
 1674, Tenże, z Bończy „ „ 244, 278, 281, 304.

— **Drohicki**

- 1673, Skolimowski Wład., VL. V. 211
 1674, Tenże, VL. V. 246, 315.

— **Grodziński**

- 1668, Szukaszta Jan, VL. IV. 1022
 1674, Chreptowicz Piotr, „ V. 292.

— **ziemia Kaliski**

- 1673, Marchocki Jan Karol, VL. V. 214
 1674, Tenże, (Seybor), VL. V. 241, 291.

— **Kiowski**

- 1674, Wołczkiewicz Jan, VL. V. 208, 301.

— **ziemia Kowieński**

- 1669, Szukaszta „ „ 48
 1673, „ Jan Stan., „ „ 102, 140, 211, 212
 1674, Tenże, VL. V. 242, 277, 293.

— **Krakowski**

- 1658, Śmietanka Hieronim, Obl. Castrens. Crac. I. 86, p. 1414
 1673, Tomicki Jan, VL. V. 209, 213
 1674, Tenże, „ „ 241, 283.

— **Książkowski**

- 1670, Jaranowski zb. n. I. 555.
 1672, Tenże, II. 824.

— **Lidzki**

- 1668, Olszewski Maciej, Sta Cyborski, VL. IV. 1038, 61, V. 7, 31
 1674, Kuncewicz Kazim. Teofil, Sekret. JKM., VL. V. 277, 287.

— **Lubelski**

- 1668, Drzewicki Adam, VL. IV, 1038, 1063
 1669, Tenże, „ V. 48.

— **Lwowski**

- 1673, Gołocki VL. V. 123
 1674, Gołocki Struz Jan, „ „ 300.

— **Łęczycki**

- 1674, Krzykowski Hier., „ „ 293.

— **Łomżyński**

- 1674, Mieczkowski Łuk., „ „ 313.

— **Mielnicki**

- 1674, Radliński Wawrz., „ „ 317.

— **Miński**

- 1674, Wołodkiewicz Mich., „ „ 326.

— **Możyrski**

- 1673, Jeleński Jan, „ „ 140
 1674, Tenże, VL. V. 279, 326.

Podsędek

- Mściwosławski**
1674, Woroniecki Markiewicz Stefan,
VL. V. 322.
- **Nowogrodzki**
1674, Bruchański Hier., „ „ 305.
- **ziem. Nurski**
1668, Godlewski Walenty, „ IV. 1024
1674, Tenże, „ V. 314.
- **Orszański**
1674, Boratyński Stan., „ „ 309.
- **Oszmiański**
1674, Poczobut Odlanicki
Andrzej, „ „ 286.
- **Podlaski**
1672, Poseł na Sejm sty-
czniowy, II. 834.
- **Podolski**
1672, Poseł na Sejm sty-
czniowy, II. 833.
- **Połocki**
1674, Newelski Michał, „ „ 303.
- **Pomorski**
1674, Bystram Leonard, „ „ 324.
- Przemyski**
1669, Siciński Stanisław,
y Pułkownik, „ „ 33
1673, Jastkowski Alex., Sekret. JKM.,
VL. V. 125
1674, Tenże, VL. V. 261, 281, 300.
- **Radomski**
1670, Leszczyński Tomasz (zarazem
i Sanocki), VL. V. 72.
- **Ziemia Rawskiej**
1668, Nowomieyski Adam, zarazem
Vice-Instigator Koronny i Sę-
dzia Grodzki Rawski, VL. IV.
1066
1669, Tenże, VL. V. 38
1674, Pikarski Anzelm, „ „ 318
„ Wolski Filip Jakub, „ „ 319.
- **Rzeczycki**
1674, Chlewiński Tomasz, „ „ 327.
- **Sanocki**
1670, Leszczyński Tomasz, (zarazem
i Radomski), VL. V. 72.
- **Sandomirski**
1674, Wąsowicz Balcer Konst., VL.
V. 289.
- **Sieradzki**
1670, Mieciński Mikołaj, Sta Kolski,
VL. V. 71
1673, Tenże, „ „ 217
1674, „ VL. V. 242, 293.
- **Słonimski**
1674, Brzuchański Stefan, VL. V. 306.

Podsędek

- ziemski Smoleński**
1668, Połubiński Alexander, VL. IV.
1023.
- **Sochaczewski**
1674, Wituski Adam, VL. V. 319.
- **Stężycki**
1673, Kłoczewski . . . „ „ 118.
- **Powiatu Upitskiego**
1674, Puzyna Daniel, „ „ 293.
- **Ziemia Warszawskiej**
1674, Wyszyński Andrzej, „ „ 310.
- **Wieluński**
1670, Osiński . . . „ „ 71.
- **Wilkomirski**
1669, Poczobut Wawrze-
niec Odlanicki, „ „ 31
1673, Tenże, VL. V. 209, 211.
1664, „ „ „ 241, 277,
288.
- **Wiski**
1674, Kulikowski Jan, VL. V. 311.
- **Witebski**
1674, Hurko Józef, „ „ 308.
- **Powiatu Wołkowickiego**
1668, Smogorzewski Jan Władysław,
VL. IV. 1064.
- **Wschowski**
1670, Madaliński Woyc. „ V. 71.
- **Zakroczyński**
1674, Rudzki Jan, Wężyk, „ „ 313.
- **Zawskrzeski**
1674, Miecznikowski Stan., „ „ 307.
- **Xięstwa Żmudzkiego**
1674, Szemiot Kazimierz, „ „ 296.
- Podskarbi**
- W. Kor.**
od 1668 do 1683, Morstin Andrzej,
VL. V. 123, 240.
- **Wielki WXL.**
1673, Kryspin Kirszenszteyn Hiero-
nim, VL. V. 140
1674, Tenże, „ „ 240.
- **Nadworny Kor.**
1668, Szomowski Jan, Sta Opoczyń-
ski, VL. IV. 1018, 1061
1673, Tenże, VL. V. 102
1674, „ „ „ 276, 280.
- **Nadworny WXL.**
1668, Sapięha Jan Kazimierz na By-
chow, Sta Wołpiński Bory-
sowski, VL. IV. 1038
• 1669, Sapięha Benedykt, VL. V. 46
1673, Sapięha . . . „ „ 103
1674, Sapięha Benedykt, Marszałek
Izby Poselskiej, VL. V. 280.

Podskarbi**Ziemie Sochaczewskie**

1668, Szymanowski Jan Stanisł., VL. IV. 1024.

Podstarości**Brześciński**

1674, Umiastowski Stan., VL. V. 321.

— Chęciński

1673, Jawornicki Józef, " " 121

1674, Tenże, " " 290.

(Laudum z roku 1672 zwie go, zapewne mylnie, »Jaworowskim« ll. 1018).

— grodzki Czerski

1674, Biejkowski Paw., VL. V. 309.

— grodzki Krakowski

1668, Książki Stef., VL. IV. 1036 V. 7

1670, Xięski Stef. na Wronowie, VL. V. 69

1673, Tenże, VL. V. 107, 217

1674, " " " 241, 283.

— Lanckoroński

1672, Zarzecki Jan, Obl. Castr. Crac. I. 99. p. 2407.

— Powiatu Lidzkiego

1669, Kuncewicz Kazim. Teof., (postąpił na Podsejda), VL. V. 31

1674, Rymwid Eliasz Michał, VL. V. 277, 280, 287.

— grodzki Łomżyński

1674, Łuba Justynian Bonif., VL. V. 246, 313.

— grodzki Mielnicki

1674, Wąs Samuel (oraz Stolnik Drohicki), VL. V. 317.

— Ziemie Mielnickie

1674, Orzeszko Kazim., " " 317.

— Miński

1669, Wołodkiewicz Marcin Kazim., " " 38

1673, Tenże, " " 140.

— sądowy Powiatu Możyńskiego

1674, Przybora Samuel, " " 248

Żale i

1674, Frąckiewicz Radzi-
miński Paweł, " " 305.

— Mściwawski

1674, Turski Józef, " " 317

i

" Suryn Heliasz, " " 322.

— grodzki Nurski

1674, Gołębiewski Piotr, " " 315.

— Orszański

1674, Buczański-Tworowski
Jan, " " 309.

Podstarości**grodzki Płocki**

1674, Łempicki Mat., " " 307

— Rawski

1674, Nowomieyski Ad., " " 318.

— Ziemie Różańskie (y Makowskie)

1674, Glinka Jakub, " " 314.

— Rzeczycki

1674, Rucki Stef. Michał, " " 327.

— Sandomierski

1674, Karwicki . . . , zb. n. II. 1361.

— Smoleński

1674, Wołodzko Mikołaj, " " 287.

— Starodubowski

1674, Molski Krzysztof, " " 302.

— Upitski

1669, Wyzgierd Janusz, " " 31

1674, Tenże, " " 293

— grodzki Warszawski

1674, Gadomski Ignacy, " " 310.

— Wąsocki

1674, Zakrzewski Szymon, " " 311.

— grodzki Wieluński

1668, Bielski Zyg. Wierusz., VL. IV. 1036

1669, Tenże, VL. V. 48

1670, " " " 69

1674, " (zarazem i Ko-
mornik granicz.), " " 293.

— Wilkomirski

1674, Danielowicz Mik., " " 288.

— (Vice Capitaneus) Wizki

1668, Pisanka Krz., VL. IV. 1019, 24.

— grodzki Wyszogrodzki

1674, Grabski Przemysł. Ignacy, VL. V. 312.

— grodzki Zakroczymski

1674, Arciechowski Jan, VL. V. 313.

— grodzki Zambrowski

1674, Długoborski Andr., " " 313.

— Xięstwa Żmudzkiego

1674, Mleczek Albr. Kon., " " 296.

Podstoli**Koronny**

1667, Potocki Felix, Zału. I. 118.

1668, Tenże, VL. IV. 1023.

1669, " " V. 30

1670, Lubomirski Stan., " " 86

1672, Tenże, Aviso z 15[6 w Rkp.,
był nim do 25[2 1673, w któ-
rym to dniu wziął Łaskę Na-
dwor. Diar. Seym., zb. n. 1188

1673, Olszowski Hier., Sta Wieluń-
ski, Kapinowski, Mszczonowski
VL. V. 102, 119

1674, Tenże, VL. V. 276, 280, 293.

Podstoli

WXL.

- 1671, Bokun, zb. n. I. 703.
- **Bołskij**
 - 1674, Dunin ze Skrzypny Krzysztof, VL. V. 304.
- **Bielski**
 - 1674, Wyszyński Woyc., „ „ 315.
- (Subdapifer) **Bractawski**
 - 1668, Piaseczyński Stef., Sta Olnicki, VL. IV. 1019, 1024
 - 1669, Kłodwicky Alex., VL. V. 48
 - 1674, Tenże, „ „ 310
 - ale i
 - 1674, Krasnosielski Teod., VL. V. 324
 - 1675, Kłodnicki, List Króla do Cara, in Msc.
- **Brastawski**
 - 1674, Snarski Jan, VL. V. 304.
- **Chełmiński**
 - 1670, Morstyn Stan., zb. n. I. 548.
 - 1672, Morsztyn, Oberster JKM. Diar. Leg. do traktatu z Portą. zb. n. 1099
 - 1673, Morsztyn . . . VL. V. 97.
- **Ciechanowiecki**
 - 1674, Narzymiski Jan, VL. V. 244, 307.
- **Czerniechowski**
 - 1672, Bogusz . . . Diar. Leg. II. 1099.
 - 1674, Baryczka Stan., VL. V. 281.
- **Derpski**
 - 1668, Raiecki Jérzy Dunin, „ IV. 1061.
- **Dobrzyński**
 - 1674, Janiewski Jan, „ V. 301.
 - 1674, ?Działyński Jan, „ „ 307.
- **Drohicki**
 - 1674, Milewski Jan, „ „ 315.
- **Gostyński**
 - 1668, Stępowski Piotr Paweł, VL. IV. 1066
 - 1673, Tenże, VL. V. 210, 224
 - 1674, „ „ 247
 - „ i Szleszeński Sebas., VL. V. 320.
- **Grodzieński**
 - 1674, Hładowicki Jan Kazimierz, VL. V. 292.
- **Kliowski**
 - 1669, Giżycki Łukasz, VL. V. 32
 - 1672, Czaplic, Diar. Seym. Zb. n. II. 978
 - 1673, Czaplic Marcyan ze Szpanowa, VL. V. 103, 124
 - 1674, Czaplic Marcin, „ „ 280
 - „ Czaplic Marcyan? VL. V. 301.
- **Kowieński**
 - 1673, Szuxta Jan Stan., VL. V. 229.

Podstoli

Krakowski

- 1663, Chełmski Krzysztof, Obl. Castr. Crac. I. 90. p. 1151
- 1672, Lanckoroński Pakosław Kazim., przywilejem z d. 21|6. Oblata Castr. Crac. lib. 99 pag. 1929
- 1674, Tenże, VL. V. 283.
- **Lidzki**
 - 1674, Baranowicz Konst., „ „ 287
- **Lubelski**
 - 1674, Blizkowski Zbign., „ „ 303.
- **Łukowski**
 - 1674, Rozwadowski And., „ „ 244, 303.
- **Lwowski**
 - 1673, Zamoyski Marcin, „ „ 209
 - 1674, Tenże, (Sta Płosk.), „ „ 243, 260, 300.
- **Mielnicki**
 - 1668, Kukliński Jan, VL. IV. 1024
 - 1673, Orzeszko Stan., „ V. 211
 - 1674, Tenże, (Kaz. Stan.), VL. V. 246, 278
 - ale i
 - „ Łyszczyński Kazim. „ „ 321.
- **Miński**
 - 1674, Kenszowski Jan, „ „ 326.
- **Możyński (Możerski)**
 - 1669, Przystanowski Jan, „ „ 31
 - 1673, Frączkiewicz Radzi-miński, Paweł, „ „ 213
 - 1674, Tenże, „ „ 248
 - „ Przystanowski Jan, „ „ 296.
- **Nowogrodzki**
 - 1672, Bogusz Marcin, Rel. Kam. więz-tego i zb. n. I. 733.
 - 1674, Przeradowski Mich., VL. V. 305
 - ale i
 - „ Sleszeński Sebast., „ „ 320.
- **Ziemie Nurekiew**
 - 1674, Miedziałkowski Krzysztof, VL. V. 314.
- **Orszański**
 - 1674, Buczacki Tworowski Jan, „ V. 309.
- **Oszmiański**
 - 1674, Raiecki Jan Dunin, VL. V. 286
 - „ Wołowicz Michał, „ „ 306.
- **Parnawski**
 - 1674, Horaim Jan, „ „ 301.
- **Piński**
 - 1673, Woronicz Jan Flor., „ „ 209, 211
 - 1674, Tenże VL. V. 247, 322
 - „ i Jeziorkowski, „ „ 321.

Podstoli**Płocki**

- 1673, Kowalewski And., VL. V. 210
1674, Tenże, VL. V. 244, 307.

— **Podlaski**

- 1674, Kuliski Bokiey Woyciech, VL. V. 315
" i Lewicki Stan., VL. V. 317.

— **Podolski**

- 1669, Silnicki Gabryel z Silnice, VL. V. 33; w tém jakaś myłka, bo VL. V. 37 podpisał się Dapifer, a zaś Subdapiferem Fredro
" Fredro Stan., VL. V. 37
1670, Tenże, (z Pleszowic), VL. V. 68, 72
1674, Kuropatnicki Hieron., " " 278, 281, 300.

— **Połocki**

- 1673, Przysiecki Benedykt Ign., VL. V. 229
1674, Tenże, VL. V. 244.

— **Przemyski**

- 1670, Paprocki Jan, " " 69
1671, Kwiatkowski . . . zb. n. I. 703.
1674, Woiakowski Rem., VL. V. 243.

— **Rawski**

- 1669, Wolski Filip, " " 48
1674, Ołtarzewski Franc., " " 319
ale i
" Wolski Alex., " " "

— **Rożański**

- 1674, Przeradowski Piotr, " " 314.

— **Rzeczycki**

- 1674, Therebesz-Naraczowski Jakub, VL. V. 281, 327
ale i
" Stetkiewicz Kaz., VL. V. 287.

— **Sandomirski**

- 1668, Chełmski Marcyan, Pułkownik Wojsk Kor., VL. IV. 1042, 1060
1669, Tenże, Marcin Scibor, VL. V. 48
1670, Marszałek WK. wystął go z obozu dnia 2 Xbra do Biskupa Krakowskiego z ustnemi poleceniami; przedstawia go i listem z dnia 16 Xbra r. t. i d. 29 przypomina o nim.
1671, Chełmski Marcyan; Zał. I. 306
1674, Chełmski Marcin, VL. V. 263
" Tenże, Marcyan Scibor, VL. V. 283.

— **Smoleński**

- 1667, Woysza Stanisł., Oblata Castr. Crac. I. 94. pag. 1365

Podsteli**Smoleński**

- 1674, Zabiela Salamon, VL. V. 288
ale i
" Bakanowski Bazyli, " " 306.

— **Tracki**

- 1669, Ror Ferdinand, VL. V. 48.

— **Upitski**

- 1674, Laudański Stegwił Stanisł., VL. V. 293.

— **Warszawski**

- 1669, Szymanowski Kaz., VL. V. 37
1673, Tenże, VL. V. 102, 209, 210
1674, " (Jan Kazim.), 245, 281
310.

— **Woński (Wondenski)**

- 1669, Laudański Stan., VL. V.
1673, Stęgwił, " " 31, 229
1674, Tenże, " " 242
" Massalski Jan Kaz., " " 278.

— **Wileński**

- 1674, Dowgiało Stan. Kazim., VL. V. 277, 283

— **Wilkomirski**

- 1673, Poczobut, Wawrzyniec Odlanski, VL. V. 229
1674, Stankiewicz Stefan, " " 296.

— **Wiski**

- 1674, Kossakowski Jan, " " 311.

— **Witepski**

- 1668, Brański Bielecki Kaz.
(i Sędzia Wit., VL. IV. 1064
1674, Tenże, " " 245
" Broński Bielecki Andrzej Kazimierz, " " 278
" Tenże, Bielecki Andrzej, VL. V. 281, 308.

— **Wołkowsky**

- 1673, Owsiany Jan, " " 229
1674, Tenże, " " 244, 306.

— **Zakroczymski**

- 1668, Peczelski . . . list Biskupa Krakowskiego z d. 3 kwiet. [1668. 4. 3.] I. 346
1674, Drozdowski Stan., VL. V. 313.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

- 1668, Giełgud Jędrzej, VL. IV. 1023
" Andrzej Kazim., " " 1062
1674, Grotuz Eustach., VL. V. 242
" Grotuz " " 296,
zb. n. II. 1447.

Podwojewodzy**Chełmiński**

- 1668, Trebnic Jan, VL. IV. 1067
1669, Gniński Jan, Sta Raczyński, VL. V. 38.

Podwojewództwy

Chęciński

1672, Łękowski Konst., II. 1020.

— **gnrli. Kaliński**

1668, Twardowski Krzysz., na Skrzypney, VL. IV. 1061.

— **Kijowski**

1674, Stoiński Wacław, oraz Wojski Lubelski, VL. V. 244.

— **Krakowski**

1669, Wąsowicz Ludw. ze Smogorz., Stolnik Łomż., VL. V. 31.

— **Lubelski**

1674, Poniatowski Jan, oraz Komorn. gran. Lub., VL. V. 303.

— **Malborski**

1668, Szwaradzki Jak., v. Szmaradz-Sędzia z. Mich., VL. IV. 1024

1669, Tenże, VL. V. 35

1674, „ „ „ 322.

— **(i Łowczy) Nowogrodzki**

1668, Charliński Jan, VL. IV. 1023

1674, Kiersznowski Krz., VL. V. 305.

— **Nurski**

1674, Tysza Wawrz., „ „ 315.

— **Płocki**

1668, Trębnic (?) Jan, VL. IV. 1024.

— **Podlaski**

1674, Kałuski Sam., VL. V. 315
ale i

„ Szuyński Woyciech, „ „ 317.

— **Połocki**

1668, Niemirowicz Just., VL. IV. 1023

1674, Galiński Jan Wład., VL. V. 309.

— **Pomorski**

1674, Bystram . . . Diar. Seym. Convoc. Porów. Zb. n. 772.

— **Rawski**

1674, Sułkowski Woyc., VL. V. 318.

— **Stężycki**

1674, Popławski Olbr., „ „ 290.

— **Warszawski**

1674, Sucharzewski Stan., „ „ 310.

— **Wileński**

1674, Rudomina Dusiatycki Piotr, Sta Starodubowski), VL. V. 286.

— **Wiski**

1674, Bronak Woyciech, „ „ 311.

— **Wyszogrodzki**

1674, Gałżzki Adam, „ „ 312.

— **Zakroczymski**

1674, Pniewski Jakub, „ „ 313.

Pokoiewy

JKMci

1674, Pikarski Adryan, „ „ 310.

„ Litfus Fryderyk, „ „ 322.

Probeszcz Cath.

Poznański

1674, X. Wierzbowski Hier., VL. V. 295.

Pułkownicy

JKMci

1669, Łącki Elias, Obl. Castr. Crac.

I. 96, p. 2021

1671, Motowidło, Pułk. Kozacki, zb. n. I. 703

1674, Lipski Jan, VL. V. 283

„ Chelmski Marcyan „ „ 284

„ Ścibor, „ „ „

„ Powierski Samuel, „ „ „

„ Opaliński Piotr, „ „ 285

„ Żychliński „ „ „

„ Skoroszewski Wł. Mich. „ „ „

„ de Rozen Fabian Wil., „ „ 292

„ Polanowski Alex., „ „ 299

„ Karczewski Tomasz, „ „ „

(Podcz. San.), „ „ 300

„ Wielhorski Jérzy, „ „ „

(Podkom. Wł.), „ „ 301

„ Daniłowicz Jan Karol, „ „ „

(Sta Parcz.), „ „ 303

„ Myszkowski Jan, „ „ 304

„ Kozubski Michał, „ „ „

„ Łużecki Stan. Karol, „ „ 315

„ Rzewuski Michał, „ „ „

„ Czarniecki Stef. Stan., „ „ 317

„ Dolski Karol, „ „ 322

„ Łoś Władysław, „ „ 323

„ Zawadzki Kazim., „ „ „

„ Schlieben Joan. Theo., „ „ „

„ Denhoff Władysław, „ „ „

Podkom. Pomor., „ „ 324

„ Gorzeński Jan. Pułk. „ „ „

Gwar. konney JKMCi, „ „ „

„ Przebendowski Jerzy, „ „ „

„ Konopacki Jérzy, „ „ „

„ Lipnicki Stanisław, „ „ 326

„ Klat Wilhelm, „ „ 327

„ Szkultyn Mikołaj, „ „ „

Referendarz

duchowny Kor.

1668, Małachowski Jan., VL. IV. 1018

1670, „ „ „ V. 69

1673, „ „ „ „ 118

1674, „ „ „ „ 293.

— **świecki Kor.**

1688, Krasieński Jan Dobrogost, (Sta Warszawski, Przasniski, Nowomiejski), VL. IV. 1018, 1038, 1065

1669, Tenże (Bonawent.), VL. V. 45

1673, Tenże, VL. V. 102, 212

Sędziowie

ziemiński Pucki

1674, Marszelisz-Sulicki, Jan Jerzy,
VL. V. 248.

Sędziowie

Kamieniecki

1674, Lanckoroński Jan, VL. V. 302.

Sekretarz

W. K.

1672, Prażmowski Franc., Opt. Sie-
ciechów. Werdum wyd. Liskiego
1672 72

1674, Tenże, VL. V. 276, 280.

— WXL.

1674, Brzostowski Konstanty Kazim.
Kanonik Wil., Proboszcz Trock.,
VL. V. 28, 286.

— Skarbu (Supr. Thesauri Regni Notarius)

1668, Madaliński Bonavent., VL. IV.
1018

1669, Tenże, VL. V. 47.

— Pokojowy Król. (int. camere Nostr. Secr.)

1669, Zbąski Jan, kan. Gnezn. Warsz.,
VL. V. 47.

— JKMCi

1669, Łącki Jędrzej, Konaiecki Mik.,
Berkman Piotr, VL. V. 48

1670, Pinoci Hieronim, „ „ 86

1673, Święcicki Mik. X. Kan. Pozn.,
VL. V. 118

„ Wieniawski Jan, VL. V. 126

„ Kotowski Adam, „ „ 127

„ Bair Andrzej, VL. V. 127, 312

„ Pokrzywnicki Jan na P., VL.
V. 166

1674, Lukomski Teodor, VL. V. 279

„ Słęszkowski Woyciech Med. Dr.,
Rayca i Poseł M. Krakowa, VL.
V. 279

„ Zaidlic Franc. Mik., Med. Dr.,
Rayca i Poseł M. Krakowa, VL.
V. 279, 284

„ Boim Paweł Woyt Wil., VL.
V. 279, 284.

„ Karaś Stefan Woyt Wil., VL.
V. 279

„ Antoniewicz Józef, Woyt Wil.,
VL. V. 279

„ Ihnatowicz Alex. Woyt Wil.,
VL. V. 279

„ Tomicki Ben. Ad. ze Lwowa,
VL. V. 279

„ Kupiński Alexander ze Lwowa,
VL. V. 279

„ Wentlant Krzysztof z Poznania,
VL. V. 279

Sekretarz

JKMCi

1674, (Będkowski Łuk., Ławnik i Po-
seł (nie Sekretarz), VL. V. 279

„ Radziminski Franc., VL. V. 307

„ Baryczka Jan, Kanonik Płocki
i Pułtowski, VL. V. 281

„ Zaydlisz Mik. Krak., „ „ „

„ Dowgiato Mik. Kanonik Smol.,
VL. V. 286

„ Bohusz Adam Alexand., VL. V.
286

„ Antoniewicz Józef, Rayca, Sędzia
i Poseł M. Wilna, VL. V. 286

„ Kunczewicz Kazim., „ „ 287

„ Wankowicz Stefan, „ „ 288

„ Benet Jerzy, „ „ 289

„ Tynicki Jerzy, „ „ 290

„ Mniszek Jan z Buzenina, VL.
V. 294

„ X. Wierzbowski Hieron. Prob.
Pozn., VL. V. 295

„ Pokrzywnicki Jan, VL. V. 295

„ Różycki Jacek, „ „ „

„ Niewiadowski Jan, „ „ 297

„ Kowalkowski Kazim., „ „ 299

„ Winiański Jan, „ „ 300

„ Kościuszkiewicz Kaz., „ „ 305

„ Rybiński Jan, „ „ „

„ Łyszkiewicz Michał, „ „ 306

„ Hankiewicz Stefan Kazimierz,
VL. V. 310

„ Plaskowski Kazim., VL. V. 312

„ Monciadzi Piotr X., „ „ 323

„ Łącki Konst. X. Kan. Chelmiń.
VL. V. 325

„ Pastori Hier. de Hirtb., VL. V.
325.

— Artyl. Kor.

1674, Potrykowski Krzysztof, VL. V.
310

Sędzia

Wojskowy (Kor.)

1672, Kobylecki Diar. Conf. Lubelsk.
in Mss. (1672. 10—11),

1674, Tenże; Podcz. Mielnicki, VL.
V. 300.

— ziemiński Bractawski

1669, Oczesalski Maxim., VL. V. 38

1674, Tenże, VL. V. 309

— grodzki Brześciński

1674, Beklewski Jan, VL. V. 321.

— ziemiński Brześciński

1674, Pucyć Leonard, VL. V. 321.

— grodzki Brzeski

1674, Głębocki Wojciech, VL. V. 297.

Sędzia

- ziemski Orszański**
 - 1668, Komar Hieronim, VL. IV. 1024
 - 1669, Tenże (Komor.), VL. V. 35
 - 1674, Tenże, VL. V. 309.
- **grodzki Oszmiański**
 - 1674, Olszewski Stanisł., VL. V. 287.
- **ziemski Oszmiański**
 - 1674, Komar Wład., VL. V. 286.
- **grodzki Piński**
 - 1668, Woronicz Jan Philon i Skarbnik Kiiow., VL. IV. 1067.
- **ziemski Piński**
 - 1674, Godebski Bazyli, VL. V. 322.
- **ziemski Płocki**
 - 1668, Przeciszowski Mat., VL. IV. 1064
 - 1669, Cieciszowski „ „ V. 33
 - 1674, Szydłowski Paweł, VL. V. 278, 281, 307.
- **ziemski Podolski**
 - 1672, Gruszecki Stanisł. Jan, Relacya Kamieńca wziętego,
 - 1674, Tenże, VL. V. 281, 302.
- **grodzki Połocki**
 - 1668, Korsak Marcin Zbign. (i Podczaszypolock), VL. IV. 1036, 1064
 - 1673, Tenże, VL. V. 213
 - 1674, „ Marcyan, VL. V. 244
 - „ „ „ „ „ 278
 - „ „ „ „ „ Zbign. VL. V. 304.
- **grodzki Przemyśki**
 - 1674, Stawski Jan, VL. V. 243.
- **ziemski Przemyśki**
 - 1669, Siciński Stanisł. a Sitno, VL. V. 48
 - 1670, Tenże, VL. V. 69, 71, 72, 86
 - 1673, „ „ „ 102.
- **grodzki Radomski**
 - 1674, Mikułowski, VL. V. 290.
- **grodzki Radzieiowski**
 - 1674, Szczawiński Jan, VL. V. 297.
- **grodzki (i Ziemski?) Rawski**
 - 1668, Nowomieyski Adam Vice Instig. Kor., VL. IV. 1066
 - 1669, Nowomieyski Adam Stan. Judex Terrae Rav. Vice Instig. Reg., VL. V. 68
 - 1670, Tenże, (ziemski) VL. V. 75
 - 1673, „ (v. Inst.), „ „ 102, 210, 217
 - 1674, Tenże, (v. Inst.), VL. V. 278, 281, 318.
- **ziemski Różański**
 - 1674, Strzemeczny, VL. V. 314.
- **Rzeczycki**
 - 1674, Giżycki Michał, VL. V. 326.

Sędzia

- ziemski Sanocki**
 - 1668, Ustrzycki Stan. de Unichow., VL. IV. 1019, 1023, VL. V. 7
 - 1669, Tenże, VL. V. 37, 48
 - 1670, „ (Maciej Stanis.), VL. V. 52, 72
 - 1671, Tenże, zb. n. I. 743
 - 1673, „ (Maciej Stanis.), VL. V. 209, 217
 - 1674, Tenże, „ „ „ 243, 261, 278, 281, 290.
- **grodzki Sandomirski**
 - 1673, Karwicki Andrzej, Dunin (i Podstarości), VL. V. 217
 - 1674, Tenże, „ „ 241, 277, 290.
- **ziemski Sandomierski**
 - 1668, Zaręba Stanisł., VL. IV. 1018, 1022, VL. V. 7, 31
 - 1673, Tenże, VL. V. 102, 107, 166, 289
- **ziemski Słonimski**
 - 1674, Połubiński Krzysztof, VL. V. 306.
- **Smoleński**
 - 1674, Mładzki Józef, „ „ 309.
- **grodzki Sochaczewski**
 - 1674, Trzciniński Kazim., „ „ 319.
- **(ziemski) Sochaczewski**
 - 1670, Suffczyński Woyc., „ „ 85.
 - 1674, Tenże sam, „ „ 319.
- **ziemski Starodubowski**
 - 1674, Lettow Krzysztof. Zbign. VL. V. 278, 302.
- **grodzki Stężycki**
 - 1674, Kłoczowski Mik., VL. V. 289.
- **ziemski Teczowski**
 - 1674, Bystram Leonard (Podwojew. Pomorski), VL. V. 248, 324.
- **ziemski Upitski**
 - 1668, Wołumiński Michał Kazim. ze Zegrza, VL. IV. 1038, 1062, VL. V. 31
 - 1669, Tenże, VL. V. 37, 48.
- **Wałecki**
 - 1674, Kąsinowski Jan, VL. V. 285.
- **Warszawski**
 - 1668, Kotowski Kazim., „ IV 1038, 1065
 - 1669, Tenże, VL. V. 33, 37, 48.
- **ziemski Warszawski**
 - 1674, Pracki Sebast., VL. V. 310.
- **grodzki Wieluński**
 - 1668, Bielski Zygm. Wierusz (i komornik graniczny), VL. IV. 1062
 - 1672, Giżycki Chryzost., zb. n. II. 768
 - 1674, Tenże, VL. V. 293.

Sędzia**ziemski Wieluński**

1668, Giżycki Chryzostom, VL. IV.
1019

1669, Tenże, VL. V. 32, 37

1670, " " " 71

1673, " " " 102, 166

1674, " " " 280.

— ziemski Wilkomirski

1674, Raczyński Andrzej, VL. V. 288
ale i?

" Wersocki Hrehorowicz, VL. V.
288.

— grodzki Witebski

1674, Okmiński Stefan Bohusz (i Cze-
śnik), VL. V. 308.

— grodzki Włodzimirski

1674, Mubieniecki Zbigniew, zarazem
Stolnik Wendeński, VL. V. 301.

— ziemski Włodzimirski

1673, Zahorowski, * VL. V. 102

1674, Jan Zaborowski na Zaborowie
VL. V. 248.

— ziemski Wschowski

1670, Jarochoowski Woyc., VL. V. 70.

— grodzki Wyszogrodzki

1674, Czerski Hiacynt Kanty, VL. V.
320.

— ziemski Wyszogrodzki

1668, Lasocki Olbracht Adryan, VL.
IV. 1065

1669, Tenże, VL. V. 34. 48

1670, " " " 71, 73, 86

1674, Szawłowski Piotr, VL. V. 312
ale i

" Chyrski Jacek " " "

— ziemie Zakroczymskiej

1674, Słutowski Andrzej, " " 313.

— ziemski Zatorski

1674, Piszczowski Jan, " " 285.

— Wojskowy Xtwa Żmudz. (Castrensis Duc. Samog).

1669, Bulewicz Joan. Melchior, VL.
V. 32.

— grodzki Xtwa Żmudzkiego

1674, Wołmiński Mik., VL. V. 296.

— ziemski Xtwa Żmudzkiego

1668, Młeczko Ant. Konst., VL. IV.
1023

1669, Tenże, (Wikt. " VL. V. 32

1674, Rybiński Piotr, VL. V. 296.

— Xtwa Żmudzkiego

1674, Grużewski Krz., " " "

— grodzki Żydaczewski

1674, Żebrowski Mik. (oraz Podstar.),
VL. V. 300.

Skarbnik**ziemie Bielskiej**

1674, Chrynowiecki Paweł Karol, VL.
V. 318.

— Bractawski

1674, Bratkowski Daniel, VL. V. 301.

— Brastawski

1668, Komorowski Mik. Wawrz., VL.
IV. 1067.

— Brzeski

1674, Niekraszewicz Elias, VL. V. 297.

— Czerniechowski

1674, Kulczycki Krzysz., " " 327.

— Czerski

1669, Komuński Jan, " " 48.

— ziemie Dobrzyńskiej

1674, Morsztyn Waleryan, " " 290
ale i

1674, Pstrokoński St., " " 298

— ziemie Drohiczy

1674, Rzewuski Woyciech Beydo, VL.
V. 315.

— Gostyński

1669, Szostakowski Fran., VL. V. 35

— Grodzieski

1674, Osieborowski Jan, VL. V. 292

— Kiliowski

1669, Woronicz . . . VL. V. 48

1674, Karczewski Alex., " " 298.

— Kowieński

1674, Worłowski Jan Kar., VL. V. 296

— Krakowski

1657, Wielowiejski Alex. Obl. Casti
Crac. I. 85, p. 46

1669, Tenże tamże, I. 96, p. 2375.

— Powiatu Lidzkiego

1674, Butkiewicz Tom. Kazim., VI
V. 279, 326

i

1674, Zub Krzysz., VL. V. 288

i

1674, Adamkowicz Jan, VL. V. 297

i

1674, Dowgiato Jan z Dolgr. VL. V.
301.

— ziemie Lwowskiej

1669, Rostocki Marcin, VL. V. 48.

— Woiewodztwa Łęczyckiego

1674, Radecki Woyc., " " 285.

— Łomżyński

1674, Wszęborowski Fr., " " 297

" Woystawski Mik., " " 313.

— Łukowski

1674, Zwiartowski Alex., " " 281.

— Mielnicki

1674, Tchórznicki Jak., " " 315.

Skarbnik

- **Miński**
1674, Zyzemski Jarosz, VL. V. 326.
- **Mozyrski**
1674, Pieskiewicz Jerzy, „ „ 288
i
„ Krzeczonowicz Jan „ „ 296
i
„ Limont Józef „ „ 326.
- **Mściśławski**
1674, Krukowski Winc. Mikoł., VL. V. 323
i
„ Kostrowicki Stef., VL. V. 326.
- **Nowogrodzki**
1674, Bułhak Jerzy „ „ 305.
- **ziemie Nurskiej**
1669, Grumkowski Symon „ „ 34
1674, Arciechowski Szczęś. „ „ 313
„ Godlewski Jakub „ „ 315.
- **Orszański**
1674, Lyko Jan, „ „ 309
i
„ Miegałowski Paweł „ „ 317
i
„ Petreżycki Sam., „ „ 323.
- **Piński**
1674, Zakrzewski Jan, „ „ 287.
- **Płocki**
1669, Boianowski Piotr, „ „ 33, 37
1674, Mostowski Woyc., „ „ 307.
- **Podlaski**
1674, Czosnowski Piotr, „ „ 310
ale i
„ Głaznecki Michał „ „ 317.
- **Podolski**
1671, Sałatycy Alex., Instr. Woysk. z 10 qbra. zb. n. I. 734
1673, Bilawski, zb. n. II. 1306.
- **Połocki**
1674, Gizomont Stanisł., VL. V. 297
ale i:
1674, Korsak Bazyl., „ „ 304
i
„ Hrebenicki Mich., „ „ 308.
- **Poznański**
1670, Mycielski Franc., „ „ 71.
- **Rawski**
1674, Kurzeski Jan, „ „ 318.
- **ziemie Różański**
1674, Chelchowski Stanisław, VL. V. 313
ale i
„ Chądziński Tom., „ „ 314.
- **Rzeczycki**
1674, Adamkowicz Jérzy, „ „ 297.

Skarbnik

- Sanocki**
1670, Wolsiak Szymon, VL. V. 68
„ Wolski Szymon z Gośniewicz VL. V. 72.
 - **Smoleński**
1674, Sopoćko Alexan., VL. V. 292
i
1674, Bury Tomasz, VL. V. 297, 309.
 - **Sochaczewski**
1674, Szymanowski Jan Stan., VL. V. 310, 319.
 - **Starodubowski**
1674, Strawiński Floryan, VL. V. 287
„ Uzametcki Jan, „ „ 296
„ Bispink Samuel „ „ 303.
 - **Trocki**
1673, Pollewicz Jamont, Michał Kazm., VL. V. 229
1674, Tenże, (i Piserz Gr. Lidzki), VL. V. 241
ale i
„ Jarmołowicz Konstanty, VL. V. 308
„ i Kołontay Piotr, „ „ 326.
 - **Upitski**
1669, Wołmiński Jan Michał, VL. V. 31.
 - **Warszawski**
1674, Szymanowski Jacek Stanisław, VL. V. 310.
 - **Wieluński**
1671, Siemianowski Andr., zb. n. I. 715
1674, Tenże, VL. V. 294.
 - **Wileński**
1674, Grotkowski Dadzibóg, VL. V. 292.
 - **Wilkomirski**
1674, Stachowski Mich., VL. V. 288.
 - **Wiski**
1674, Grądzki Wawrz., „ „ 311.
 - **Witebski**
1674, Sakowicz Jan, „ „ 308
„ Wistouch . . . „ „ 309.
 - **Wołkowsky**
1674, Gnoiski Piotr, „ „ 323.
 - **Zakroczyński**
1674, Karski Jakub, „ „ 319.
 - **Xtwa Żmudzkiego**
1674, Szczęśnowicz Malch., „ „ 296.
 - **Żydaczowski**
1673, Zielona Stan., „ „ 124.
- Stanowniczy**
JKMcI
1674, Przyłuski Marcin, „ „ 310.

Starosta

Augustowski

1674, Masalski Józef Mik, VL. V. 318.

— Baldeburski (.....burgensis)

1669, Weyher Franc. (Sta Hamerstyński, VL. V. 35.

— Barski

1668, Radziwił Bogusław, koniuszy WXL. (Sta Brański i Poszerw.), VL. V. 1066

1669, Tenże, VL. V. 30.

1670, Sobieski Jan,

— Będziński

1660, Bedleński Piotr Obl. Castr. Crac. I. 89, p. 1415.

— Berwaldzki

1674, Ludwik Ernest de Kochne Jaskie, VL. V. 323.

— Biecki

1667, Szembek Fran. Obl. Castr. Crac. I. 95. A, p. 119.

1673, Szembek Fr., VL. V. 211

1674, Tenże, " " 241.

— Bielski

1669, Branicki Jan Klemens, Marsz. N. K. (Sta Sąddecki), VL. V. 6.

— Błoński

1674, Opaliński Jan, Cześn. Kor., VL. V. 283, 289.

— Błudzki (Bludensis)

1674, Chotkiewicz Jerzy, VL. V. 281

" Tenże, (Błudeński), " " 306.

— Bobawski

1674, Połubiński Domin., VL. V. 305.

— Bobrzyński

1668, Połubiński Alex. Hilary, Pisarz Polny gen. WXL. Bobruscien-sis, Zahalcensis, Ziterensis Capitanus, VL. IV. 1022.

— Bocheński

1668, Wielopolski Jan, VL. IV. 1022

1669, Tenże, " V. 30, 37

1676, " (zarazem i Sta Nowotarski) Zał. I. 684.

— Bohusławski

1668, Bieniewski Stan. Kazim., Wda gen. Czerniech., Sta Nossowski, VL. IV. 1059

1669, Ten, VL. V. 36

1674, " " " 260, 276, 327.

— Bolemoski

1668, Grudziński Zygm., VL. IV. 1066.

— Bolesławski

1668, Radziejowski Jan Szczęsny, VL. IV. 1066

1674, Tenże, VL. V. 293.

Starosta

Borysowski

1668, Sapieha Jan Kazim., (i Wolp.) Podsk. Nadw. WXL., VL. IV.

1038, 1060

1674, Tenże, (Wda Połocki), " V. 303.

— Botecki

1674, Pac Jan, VL. V. 288.

— Bractawski

1674, Piaseczyński Stef. Konst., Kaszt. Brzeski, VL. V. 276, 320.

— Brastawski

1674, Woyna Jasieniecki Alex., VL. V. 325.

— Brański

1668, Radziwił Bogusław, Koniuszy WXL. (zarazem Sta Barski, Poszerwiński), VL. IV. 1036, 1066

16.., Koniecpolski, Wda Send., który przed rokiem 1672 sprzedał Starostwo to Branickiemu,

1672, Branicki Jan Klem., Marszałek Nadw. Kor., zb. n. II. 986,

1673, Czarniecki Stefan, Pisarz Polny, (Sta Kaniowski), zb. n. II. 1182, VL. V. 106, 166, 260, 317.

— Bratyański

1674, Działyński Stan., VL. V. 322.

1690, Działyński Tomasz, (Zał. I. 1161)

— Brzeski

1673, Kopeć Jan Karol, Kaszt. Trocki, Sta Jurborski, VL. V. 239.

— Bułakowski

1674, Abramowicz Stan, " " 288.

— Bystrzycki

1669, Brzostowski Cypr., Refer. i Pisarz WXL., Sta Oszm. i Miadz., VL. V. 37.

— Brzeski (Lit.)

1668, Sapieha Kazim., Podsk. N. WXL. VL. IV. 1060

1683, Sapieha Kazim., Zał. I. 805.

— Bućniowski

1671, Silnicki Gabryel, Kaszt. Czerniechowski, zb. n. I. 727.

1672, Tenże, Relac. Kam. wziętego.

— Budzisowski

1674, Śladkowski Piotr, Kaszt. Sochacz., VL. V. 319.

— Buski

1671, Łączyński Józef, Generał Maior, zb. n. I. 730,

1672, Tenże, Relacya Kamieńca wziętego

1674, Tenże, VL. V. 299, 304.

Starosta

- Bydgoski**
 1667, Zieleński Jan, Łowczy Koron., VL. IV. 950
 1679, Galecki Fr., Zał. I. 705
 1683, Butler, Koch. C. 33
 1696, Galecki Fr., Manif. Commiss. do Związku; Rkp. Wil. 54, str. 368.
- **Bysztyniecki**
 1669, Jesman, VL. V. 7.
- **Casimirburgensis**
 1674, Podevils Joach., Eques Melit., " " 325.
- **Chełmski**
 1668, Potocki Krzysz., Podcz. WXL., VL. IV. 1023
 1669, Tenże, VL. V. 30.
 1674, Potocki Krzysztof, VL. V. 243, 299.
 1683, Rzewuski Michał Flo., Koch. Coment. 32
 1696, Rzewuski Stan., Manif. Comis. do związku Ms. Wil. 54, str. 368
- **Chęciński**
 1655, Branicki Jan z Branic, VL. IV. 496
 1659, Tenże; Oblat. Castr. Crac. I. 86, p. 1519
 1662, Tenże; " " " " 90, p. 36
 1674, Bidziński Stefan, Strażn. Kor., VL. V. 289.
- **Chmielnicki**
 1674, Potocki Dominik, VL. V. 281, 300.
- **Chowski**
 patrz Czchowski.
- **Ciochanowski** (takoz Ciochanowiecki
 1674, Zieliński Jan (Zieleński), VL. V. 245, 277, 281, 313.
- **Cikowski**
 1673, miał Rgmt dragonów, II. 1309, ale kto nim był? nie wiem. Czy to nie Sta Czchowski?
- **Coslinensis**
 1674, Podevils Joachim, Equ. Melit., VL. V. 325.
- **Cyborski**
 1668, Olszewski Maciej, Podsedek Lidzki, VL. IV. 1061.
- **Czchowski**
 1674, Lipski Jan, (błędnie Chowski), VL. V. 280, 283.
- **Czerkaski**
 1672, Potocki Mikołaj, Gnrl Podolski, Relacya Kamieńca wziętego

Starosta

- Czerkaski**
 1696, Potocki Stefan, (nie Łowczy), Manif. Commiss. do Związku, Ms. Wil. 54, str. 368.
- **Czerski**
 1674, Parys Szczęsny, VL. V. 303.
- **Czerwonogrodzki**
 1672, Potocki Mikołaj, zarazem jako Sta Kamieniecki, Gnrl Podolski, i Sta Latyczowski, Relacya Kamieńca wziętego.
- **Człuchowski**
 1668, Radziwił Michał Kazim., Xfce Podkancł. i Htm Polny WXL., Sta Lidzki i Czł. VL. IV. 1060.
 1674, Tenże, VL. V. 287.
- **Czorsztyński**
 1674, Felkierzan Frydr. Otto, VL. V. 310.
- **Debczycki**
 1649, Lubomirski Jerzy, odstąpił Michałowi Jordanowi, Obl. Castr. Crac. lib. 75, p. 1566
 1664, Jordan Franciszek z Zakluczyna, otrzymał je konferowane listem król. z 22.8. Obl. Castr. Crac. lib. 91 B., pag. 2525
 1674, Jordan Franc. z Zaklicz., VL. V. 283
 1683, Jordan Franc., Pincer. R. Zał. I. 805.
- **Dobrzyński**
 1669, Rokitnicki Jakub, i Chor., VL. V. 37
 1673, Tenże, " " 99
 1674, " " " 299.
- **Doliński**
 1674, Koniecpolski Stan., " " 260, 280, 290.
- **Drohicki**
 1674, Ossoliński Zbign., " " 315.
- **Drohobuzki**
 1668, Zaleski Valerian, VL. IV. 1023.
- **Drohobycki**
 1655, Ostrorog zb. n. I. 142
 1669, Skarszewski Stanisł., Kasztelan Woynic. VL. V. 7.
- **Dubicki**
 1674, Kunczewicz Jan, Wdzic Brzesko-Lit., Sta Koniawski. VL. V. 287.
- **Ducki**
 1674, Gorbaczewski Samuel Michał, VL. V. 279.
 " Horbaczewski Sam. Michał " " 327.

Starosta

Dynaburski (Dyem)

1651. Wolff Fromhold z Ludinghaus-
sen. Oblat. Castr. Crac. lib. 79,
pag. 242

1673, Plater Jan Andr., VL. V. 140

1674, Tenże, Pułk. JKM., „ „ 279, 281.

— Dziwieniski

1674, Olendzki Teofil,
Chor. Wolk. VL. V. 306.

— Eyszykowski

1674, Rebecki Jan,
Marsz. Mozyr., „ „ 326.

— Feliński (także Faliński)

1668, Wolff „ IV 1019

1669, Wolff Alexander z Ludhengauzu,
Sta Piasecki, Obor. VL. V. 30, 48

1673, Tenże, Ojcz. Spom. II. 246, zo-
stał Xiędzem i Opatem Pepliń-
skim, d. 24^o Aug. 1673. Nowiny
z Warsz. zb. n. II. 1295.

— Filipowski

1668, Kierdey Jan Kazim., (i Prze-
walski), VL. IV. 1022

1670, Tenże, VL. V. 86

1673, Kierdey Stan., „ „ 107

1674, „ „ „ „ 242, 292.

— Gąbiński

1674, Szczawiński (oraz Łęczycki
i Zgierski), VL. V. 247.

— Gniewski

1668, Sobieski Jan, Marszałek i Htm
WK., Sta Jawor. Kałuski, Stryjs.,
VL. IV. 1059, V. 7.

1673, Const. na 4^o dożywocia.

— Gnieźniński

1674, Unruk Krzysz., VL. V. 285.

— Gołębski

1668, Tyzenhaus Andrzej, Łowczy
WXL., Sta Wend. VL. IV. 1068

1673, Oborski Marc., Sta Liwski, „te-
razniejszy dzierżawy Gołębskiej
dzierżawca“ VL. V. 226

1674, Tenże, „ „ 277, 314.

— Gołubski

1669, Grudziński Nicolaus de Grudna
i Sta Grzybowski, VL. V. 38

1673, Tenże, VL. V. 100, 102, 213.

— Gorzdowski

1674, Woyna Maciej, VL. V. 322.

— Grabowiecki (Grabowski)

1661, Sarbiewski Stan., (Wda Maz.),
Helcel, I. 269

1668, Wspomniany bezimienny, zb. n.
I. 374

1674, Urbański Jan, VL. V. 293

Starosta

Grabowiecki (Grabowski)

1674, Matczyński Mar. „ „ 299

1696, Łaszcz Alex., diariusz Seymu
Conv., Rkp. Wil. 34, str. 368.

— Grodecki

1668, Gniński Jan, Wda Chełm., (Sta
Kowalew. i Radzim. VL. IV. 1059

1670, Tenże, Ratif. Pact. zb. n. 564

1673, „ VL. V. 214

1674, „ „ „ 260, 322.

— Grodzicki

1669, Grzybowski Stan., VL. V. 34

„ „ (Teof.) „ „ 48

1674, „ Sam. Stan., „ „ 310.

— Grodziński

• 1668, Kotowicz Jędrz., Pisarz WXL.,
VL. IV. 1018, 1062.

1673, Tenże, (Kaszt. Wil., VL. V.
139, 239

1674, Tenże, VL. V. 285.

— Grudziński

1668, Borowski Marcin, Podkoniuszy
Kor., Sta Rogoz., VL. IV. 1024

1674, Tenże, „ V. 322.

— Grzybowiecki

1669, Grudziński Nicolaus de Grudna
i Sta Gołubski, VL. V. 38.

— Gulbinensis

1674, Podbereski Jerzy, Wda Smol.,
Sta Upitski, VL. V. 302.

— Gumbiński (Gambinens)

1668, Szczawiński Albracht, Starosta
Łęczycki, VL. IV. 1022.

— Guzowski

1669, Opaliński Stan., (de Bnin.), VL.
V. 30, 48

1672, Tenże, II. 839.

— Hamerstyński (Hamersteriensis)

1669, Weyher Franc., Sta Baldenburg,
VL. V. 35.

— Halicki

1683, Potocki Stan., Koch. Com. 26.

— Helmetzki

1674, Młocki Karol, VL. V. 322.

— Homelski

1674, Radziwił Michał Kazim., Pod-
kancel. WXL. VL. V. 287.

— Horodelski

1669, Służewski Stan. Fel., VL. V. 32

1673, Kozubski Michał, VL. V. 226

1674, Tenże, zar. Sta Lityński, VL.
V. 244, 304

1665, Tenże, Rkp. Akad. Krak., 44,
str. 722, f. v.

1683, Prusinowski, Koch. Com. 31.

Starosta

- Hubski**
1674, Ciechanowicki Albr., (i Orsz.),
VL. V. 308.
- **Jabłonowski**
1670, Potocki Krzysz., Laudum. Rkp.
Ak. 44, str. 321.
- **Jakuński**
1674, Raiecki Jan Teod. Dunin, Pod-
stoli Oszm., VL. V. 286.
- **Janowski**
1674, Nieborski Felicyan, „ „ 277,
313.
- **Jasielski**
1668, Brodecki Jan. Kazim. z Brodka,
VL. IV. 1064
1674, Tenże, Jan z Brodlic, VL. V. 305.
- **Jaworowski**
1668, Sobieski Jan, VL. IV. 1059.
- **Jaswoński**
1674, Judycki Józef Konstanty, VL.
V. 296.
- **Inowłocki**
1673, Lipski Jan Albracht, Wda Raw-
ski, Sta Stanisław., VL. V. 239
1674, Lipski Alex., „ „ 318.
1696, Lipski Alex., Kasztel. Sieradz.,
Manif. do Związku, Ms. Wil.
54, str. 368
- **Inowrocławski**
1674, Działyński Zygm., Wda Brzesko-
Kujaw., VL. V. 297.
- **Inturski**
1674, Danilewicz Roman,
Chorągży Oszmiański, „ „ 286.
- **Jurborski**
1673, Kopeć Jan Karol, Kaszt. Trocki,
Sta Brzeski VL. V. 239.
- **Kałuski**
1668, Sobieski Jan, VL. IV. 1059.
- **Kamieniecki** (Gen. Podolski)
1651, Potocki Piotr, Kochowski I.
236
1658, Zamoyski Jan, Obl. Castr. Crac.,
I. 85, p. 1600
1673, Potocki Mikołaj, VL. V. 117
1674, Radziwiłł Mich. Kaz., Podkanc.
WXL. VL. V. 287.
- **Kaniowski**
1650, Wiśniowiecki Michał (Jerem.),
Wda Rusk. Oblata Castr. Crac.
I. 70, p. 161
1669, Czarniecki Stef., VL. V. 48
1673, Tenże, „ „ 106
1674, „ Pis. Pol., VL. V. 260,
317.

Starosta

- Kański**
1670, Mielżyński Maciej, VL. V. 70.
- **Kapinoski**
1673, Olszowski Hieronim, Koniuszy
JejKMci VL. V. 119.
- **Kiernowski**
1668, Zenowicz Jan, Marsz. Oszmiań-
skiego pow., VL. IV. 1061.
- **Kirsiński**
1668, Pac Krzysztof, Kancl. WXL.,
Sta łociu starostw, VL. IV.
1059.
- **Kiszowski**
1668, Działyński Michał, „ „ 1067
V. 38
1673, Tenże, VL. V. 213
1674, „ „ „ 247, 323.
- **Kiszporski**
1674, Działyński Stan. (i Totkmicki),
VL. V. 276, 323.
- **Kleszczelski**
1668, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL.,
Sta łociu strstw, VL. IV. 1059.
- **Klonowski**
1668, Mączyński Stan., VL. IV. 1036,
1062.
- **Kłodawski**
1668, Bykowski Stanisł. (i Przedecki),
VL. IV. 1022
1669, Tenże, VL. V. 32
1674, „ „ „ 242, 277, 294.
- **Kokonawski** (Kokonansensis, Kokenhaus)
1649, Korff Mikołaj, Obl. Castr. Crac.
lib. 75, p. 1662
1669, Raiecki Jerzy Zygm., Dunin
na Raicu, Marszał. Wilkowski,
VL. V. 31, 37
1674, Tenże, „ „ 288.
- **Kolski**
1668, Micielski Mikołaj de Mycielin,
VL. IV. 1018, 1038, 1062
1670, Tenże, VL. V. 71
1673, „ „ „ 213, 217
1674, „ „ „ 242, 293.
- **Kotomyjski**
1674, Potocki Stanisł., VL. V. 300.
- **Koniawski**
1674, Kunczewicz Jan, Wojewodzie
Brzesko Lit., Sta Dubicki, VL.
V. 287.
- **Nowo-Korczyński**
1668, Lanckoroński Jan z Brześcia,
VL. IV. 1038, 1060, 1065
1669, Lanckoroński Nicol., VL. V. 48.
1683, Opaliński, Koch. C. 26.

Starosta

- Kormiałowski**
1674, Skorulski Jerzy Alex., VL. V. 242, 293.
- **Korsuński**
1664, Leszczyński Sam., Oboźny Kor., Sta Lucki, VL. V. 47
1674, Tenże, " " 301.
- **Korytnicki**
1668, Sarbiewski, VL. IV. 1019.
1669, Tenże, VL. V. 48
1674, Sarbiewski Rafał, VL. V. 305.
- **Kościański**
1668, Donhoff Wład., (Podkom. Pomor.), VL. IV. 1024
" Korzeniewski Jan Stanis., VL. IV. 1060
1673, Tenże, VL. V. 102
1674, " " " 280
1680, " podpisany jako Podkanclerzy pod Instrukcją na Sejmiki, i VL. V. 687
1688, wspomina o nim kardynał Radziejowski jako już o nieboszczyku. Mss. Wilan. 163. 3. 46.
- **Kościerzynski**
1668, Denhoff Władysł., Podkomorzy Pomor., VL. IV. 1067
1674, Tenże, " V. 324.
- **Kowalewski**
1668, Gniński Jan, Wda Chełmiński, Sta Grodecki, Radzim., VL. IV. 1059
1670, Tenże, Ratif. Pact. zb. n. I. 564
1674, " VL. V. 260, 322.
- **Kowalski**
1668, Morsztyn Andr., Podskar. K., Sta Zawich. Tuchol., VL. IV. 1060
1669, Leszczyński Wacł. Krajczy Kor., VL. V. 30, czy nie Kowelski? jak VL. V. 37
1673, Morsztyn Wład., VL. V. 102, 213
1674, Tenże, " " 240, 283.
- **Kowelski (Kowelscensis)**
1669, Leszczyński Wacł., krajczy kor., VL. V. 37
- 1673, Gniński Jan, Wda Chełmiński, Sta Grodecki, Radziński, VL. V. 214 (pewnie ma być Kowalewski)
1674, Leszczyński Wacław, Wda Podlaski, " " 315.
- **Kowiński**
1668, Pac Krzysztof, Kancl. WXL., Sta łociu Starostw, VL. IV. 1059.

Starosta

- Kozienicki**
1668, Pac Krzysztof, Kancl. WXL., Sta łociu Starostw, VL. IV. 1059
1674, Tenże, VL. V. 293.
- **Krakowski**
1664, Zebrzydowski Michał, Generalis Crac., VL. IV. 1022, 35, (konferował mu Król 30^o grudnia). Obl. Castr. Crac. I. 92. A. p. 35
1667, Wielopolski Jan, Ociec, Kaszt. Wojnicki, (listem król. z 6/5). Obl. Castr. Crac. I. 94, p. 866
1669, Wielopolski Jan syn, Stol. Kor., Sta Boch. i Nowot., VL. V. 37, 47
1674, " (Gnrł krak.), VL. V. 328.
- **Krasnopolski**
1671, Rey Wład., Wda Lub., Marsz. Królowej, zb. n. I, 743
1673, Tenże, VL. V. 239.
- **Krasnosielski**
1674, Kmicic Samuel, (Chor. Orsz.), VL. V. 308.
- **Krasnostawski**
1669, Potocki Felix, Podstoli Kor., Sta Sokalski, Robczycki, VL. V. 30
1674, Tenże, VL. V. 293.
- **Krośnieński**
1669, Fredro, Carolus de Bleszowice VL. V. 37
" Tarło Jan, Wda Sendom. miał mieć conferowane jeszcze od Jana Kazim. Diar. Sejmu Cor. 1669. Rkp. pod d. 3^o 8bris, tak wyraźniej, pod d. 24^o 8bris.
1670, zabity przez Kąckiego; Chrapowicki pewnie jeszcze w r. 1669?
- **Krzeczowski**
1668, Witowski Stan., Kaszt. Send., VL. IV. 1059.
- **Krzemieńczucki**
1674, Jaskolski Maryusz Stan., Kaszt. Sanoc., VL. V. 260.
- **Krzemieński**
1665, Czartoryski Jan Karol Xże, Obl. Castr. Crac. I. 92. A. p. 612
1668, Tenże, Succamer. Gen. Crac., VL. IV. 1022.
- **Krzepicki**
1663, Prażmowski Sam. Jerzy, listem z 22^o 12, Obl. Castr. Crac. I. 90, p. 444
1668, Tenże, Chor. Nadw. Kor., Sta Wyszogr. i Warec., VL. IV. 1024
1674, Tenże, Wda Płocki, Sta Krzep. i Warecki, VL. V. 307.

Starosta

- **Krzewski**
1668, (niewymieniony) VL. IV. 1038.
- **Krzyczewski**
1674, Radziwił Michał Kazm., Podkancel. WXL., VL. V. 287.
- **Lachowski**
1674, Pożnak Stan., " " 287.
- **Lanckoroński**
1658, Zebrzydowski Michał, Oblata Castri Crac. I. 85, p. 989.
- **Latowski**
1673, Opacki Olbracht, Podkomorzy Warsz., Podczaszy Jej K. Mci, VL. V. 102.
- **Latyczowski**
1672, Potocki Mikołaj, Gnrl Podolski, Relac. Kam. wziętego.
- **Leczyski**
1674, Bieniewski Kazim., Wda Czern., VL. V. 327.
- **Lelowski**
1668, Rupniowski Krzysztof Michał, zbiór nin. I. 338
1672, Rostocki . . . Exorbit. na Seymie, zb. n. II. 991
1674, Tenże Marcin, VL. V. 310.
- **Libuski**
1671, Rey Wład., Wda Lubel., Sta Sołotw.
1674, Tenże, VL. V. 260, 303.
- **Lidzki**
1668, Radziwił Michał Kazim. Xże, Podkancel. i Htm. Pol. WXL., Sta Człuch., VL. IV. 1060
1674, Tenże i 10ciu innych starostw, VL. V. 287.
1674, Radziwił Dominik, VL. V. 305.
- **Lipiński (Lipinensis)**
1666, Smogulecki, Obl. Castr. Crac. I. 93. B., p. 2226
1668, Smogulecki Mikołaj, VL. IV. 1018
1670, Tenże, Laud. Sejmiku Średz. 20/5. Rkp. Ak. krak. Nr. 44, str. 247
1674, Gumowski Dom. Kar., VL. V. 300.
- **Lipnicki (Lipnicensis)**
1669, Lubowidzki Jan Franc., Kaszt. Woynic., Sta Puński, VL. V. 36
1673, Tenże, VL. V. 240
1674, " " " 301.
- **Liscanien...**
1674, Korycki Krzysztof, Podkomorzy Ghełmiński, VL. V. 322.

Starosta

- **Lityński**
1666, Kozubski . . . (Helcel)
1671, Tenże Michał, zb. n. I. 731
1674, Tenże, zarazem Sta Horodelski, VL. V. 244
1683, Strzałkowski, Załuski I. 846
1685, Wronowski, " " 941.
- **Liwski**
1668, Oborski Marcin, VL. IV. 1019, 1024, 1066, VL. V. 33
1669, Tenże, " " 48
1673, " " " 213
1674, " (i Gołębski), VL. V. 246, 277, 281, 314.
- **Łozdziensis?**
1674, Gąsiewski Mathias Corvinus, Gener. Art. M. D. L., VL. V. 286.
- **Lubaczowski**
[1669], Lubomirski Alex., Wda Krak., (z napisu listu J. Sobiesk. 2/3 zb. n. I. 440).
- **Lubelski**
1673, Niezabitowski Alexan., VL. V. 120, 209. Ale tegoż roku podpisał się nim i Wł. Rey, Wda Lubelski, czy to pomyłka?? VL. V. 239, Lublinensis??
1673, Niezabitowski Alexan. Ludwik, Kaszt. Belz., VL. V. 240
1674, Tenże, " " 260, 304.
- **Lwowski**
1674, Cetner, Zał. I. 542
1696, Sieniawski Adam, Mnf. Comis. do Związku. Ms. Wil. 54, str. 368.
- **Łęczycki**
1668, Szczawiński Jan Abraham, VL. IV. 1019
1674, Tenże, VL. V. 287. (Mik. Stcic).
- **Łomżeński**
1668, Prażmowski Albert, (Wojciech Remig.), VL. IV. 1019, 1024, 1065
1669, Tenże, VL. V. 34, 37
1673, " " " 224
1674, " " " 246, 313.
- **Łucki**
1649, Xże Ostrogski Zaś. Dominik, Wda Krak. Oblat. Castr. Crac. lib. 76, p. 1440
1669, Leszczyński Sam., Obożny Kor., Sta Korsuński, VL. V. 30, 47
1674, Bieniewski St. Kazimierz, Wda Czern., Sta Bohusław., VL. V. 260, 276.
- **Łukowski**
1674, Domaszewski Kazim., Widlica, VL. V. 303.

Starosta

Nowomiejski

- 1667, Wielopolski Jan, Obl. Castrens.
Crac. lib. 94, pag. 1224
1668, Krasieński Jan Dobr., VL. IV.
1065
1669, Tenże, VL. V. 30
1674, " (i Warsz. i Przasn.), VL. V.
310.

- **Nowotarski**

- 1668, Wielopolski Jan, (Stolnik Kor.),
Sta Boch., VL. IV. 1022
1669, Tenże, Obl. Castr. Crac. I. 97
A, p. 1987, VL. V. 30, 37
1676, Wielopolski Jan, Zał. I. 684.

- **Nowski**

- 1669, Buttler Jan Graff, VL. V. 34.

- **Nurski**

- 1662, Brzoska Stanisł., VL. IV. 880
1669, Parys Jan Woyc., " V. 7
1672, Petrykowski . . . , List Sobie-
skiego do Bisk. krak. z 12go
sierpnia, zb. n. II. 1047
1673, Petrykowski (po bracie), Grab.
Ojcz. Spom. II. 273
1674, pisze się przecie między Elektro-
rami Jan Woyciech na Pary-
szowie Parys, Sta Ziemie Nur-
skiey, VL. V. 314.

- **Oborski**

- 1669, Wolff Alex. z Ludhengauzu, Sta
Faliński, Piasecki, VL. V. 30.

- **Odolanowski**

- 1670, Rozrażowski Jan. " " 70.

- **Administrator Oekonomii Olitskiej**

- 1668, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL.,
Sta iociu strstw., VL. IV. 1059.

- **Olkinicki**

- 1674, Sapieha Franc., Koniuszy WXL.,
VL. V. 287.

- **Olnicki**

- 1668, Piaseczyński Stef. Konst., Pod-
stoli Bract., VL. IV. 1024.

- **Olsztyński**

- 1669, Lubomirski Franc., VL. V. 48.

- **Oniksztyński**

- 1674, Sapieha Kazim. Jan, (Wda Po-
łocki, Sta Wołp. Borysz.), VL.
V. 303.

- **Opeczyński**

- 1668, Szomowski Jan, Podsk. N. Kor.,
VL. IV. 1035, 1061
1669, Tenże, VL. V. 30
1672, Tenże, Relac. Kam. wziętego
1674, Szomowski J. Podsk. N. K. VL.
V. 289.

Starosta

Orszański

- 1668, Ciechanowiecki Albracht, Obo-
żny WXL., VL. IV. 1022. (Ga-
liński pisze się Starościcem ibid.
1064)
1674, Ciechanowiecki Albrycht, (i Sta
Hubski), VL. V. 308

- **Osiecki**

- 1668, Czarnkowski Adam, VL. IV.
1022
1673, Bieliński Fran., Miecznik Kor.,
Podkom. Płocki, Sta Mławsk.
Malb., VL. V. 213
1674, Tenże, " " 260, 307, 312.

- **Ostrołęcki**

- 1668, Kos Jan, VL. IV. 1019

- **Ostrowski**

- 1674, Wessel Stanisł., VL. V. 313.

- **Ostryński**

- 1668, Pac Krzysztof, Kanc. WXL., Sta
iociu starostw., VL. IV. 1059
1674, Tenże, " V. 293.

- **Ostrzeszowski**

- 1674, Leszczyński Jan, Krayczy Kor.,
VL. V. 285.

- **Ostrzewski**

- 1674, Radziwił Michał Kazim., Pod-
kanc. WXL., VL. V. 287.

- **Oświecimski**

- 1651, Koryciński Stefan, Obl. Castri
Crac. lib. 79, pag. 1347
1668, Pieniążek Jan, Odrowąż, VL. IV.
1035
1669, Tenże, VL. V. 47
1670, " " " 54, 70
1673, " " " 213
1674, " VL. V. 241, 285.

- **Oszmiański**

- 1668, Brzostowski Cypr. Paw., Refer.
i Pisarz WXL., Sta Miedzialski,
VL. IV. 1061
1669, Tenże, " V. 30, 37
1670, " zb. n. I. 564
1674, " VL. V. 241, 276, 286.

- **Owrucki**

- 1673, Sapieha . . . , VL. V. 103
1674, Tenże, Mikołaj, " " 278,

- **Oycowski**

- 281, 321.
1651, Koryciński Stefan, Obl. Castri
Crac. lib. 79, pag. 1347
1669, Koryciński Nic. de Pilica, VL.
V. 48
1670, Tenże, Oblata Castri Crac. I.
98 A, p. 188
1674, Tenże, VL. V. 284.

Starosta

Parczewski

- 1651, Daniłowicz Jan Karol, Oblata
Castr. Crac. lib. 79. pag. 1798
1665, Tenże, później Krajczy K., (Sta
Lubl.), [Helcel]
1669, Danielowicz Karol, VL. V. 7
1673, Tenże, " " 103
1674, " Pulkow. JKM., " " 303.

— **Parnawski**

- 1674, Czerny Mich., Podręczdy Krak.,
VL. V. 283.

— **Pereasławski**

- 1668, Lubomirski Alexander, otrzymał
listem królewskim z dnia 30^o
czerwca; Obl. Castr. Crac. I.
95 B, p. 1927

— **Piasecki**

- 1669, Wolff Alex., VL. V. 30
1674, Wolff Jan Karol z Ludynghausu,
VL. V. 248, 325.

— **Pieński = Puński**

- 1674, Lubowicki Jan Franc., Kaszt.
Wołyń., Sta Lipnicki, VL. V.
301.

— **Piński (Piły)**

- 1674, Grzymułtowski Krzysztof, VL.
V. 285.

— **Piltyński (Piltviten)**

- 1668, Chrapowiecki Jan Ant., Podk.
Smol., VL. IV. 1023
1674, Maydel Otto, " V. 327.

— **Pilźniński**

- 1674, Tarło Zygmunt, " " 290.

— **Piński**

- 1668, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL.,
Sta 10ciu starostw, VL. IV. 1059
1669, Młocki Jan Karol, VL. V. 35
1673, Tenże, VL. V. 102, 166
?? znówu?
1674, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL.,
VL. V. 293
a niemniej też
1674, Młocki Jan Karol, VL. V. 322.

— **Piotrkowski**

- 1674, Ossoliński Jerzy, VL. V. 293.

— **Płocki**

- 1673, Krasiński Albrycht, Wda Ma-
zow., VL. V. 209, 214.

— **Płoskirowski**

- 1674, Zamoyski Marcin, VL. V. 243,
260.

— **Płotelski**

- 1674, Wollowicz Alex., " " 292.

— **Pobiedzki**

- bez wymienienia. zb. n. I. 523.

Starosta

Poradowski

- 1668, Ciechanowiecki Mik., (Rad. Po-
rad. Sta) VL. IV. 105

— **Poszerwiński**

(Possewiński? VL. V. 30)

- 1668, Radziwił Bogusław, Koniusz
WXL., Sta Brański i Barski
VL. IV. 1066

- 1669, Tenże, VL. V. 3

— **Poznański**

- 1672, Leszczyński Jan, Gen. WPolsk.
(Nies.) zb. n. II. 764.

— **Prasnyski**

- 1650, Wiśniowiecki Michał (Jeremi-
Wda Ruski, Obl. Castr. Crac.
I. 77, p. 161.

— **Preński**

- 1668, Buttler Marek Graf, VL. I. 1
1036, 1066
i Butler

- 1669, Buttler Marek Graf, VL. V. 34.

— **Propoycki**

- 1674, Radziwił Mich. Kazim., Podkanc.
WXL., VL. V. 287.

— **Przasniski**

- 1668, Krasiński Jan Dobrog., Refer.
Kor., Sta Warsz. i Narewski,
VL. IV. 1065

- 1669, Tenże, VL. V. 30

- 1673, " Referendarz Kor., VL.
V. 212

- 1674, " (Warsz i Nowom.), VL.
V. 310.

— **Przedeczki**

- 1668, Bykowski Stanisł. na Bykach,
VL. IV. 1019, 1023

- 1669, Tenże, VL. V. 32

- 1673, " " " 213

- 1674, " (i Kłodawski) " " 277, 294.

— **Przemyski***

- 1650, Wiśniowiecki Michał (Jeremi),
Wda Rus., Oblat. Castr. Crac.
lib. 77, pag. 161

- 1672, Kątski Marcin, zb. n. II. 846

- 1674, Radziwił Michał Kazimierz, Pod-
kanclerzy i Hetm. Pol. WXL.,
VL. V. 287

ale i Kątski tak się pisał:

- " Kącki Marcin, VL. V. 299.

— **Przemyski**

- 1669, Kątski Marcin, VL. V. 47

- 1673, Kącki Marcin, " " 103

- 1674, Kątski " " " 278

- 1677, Tenże, List Króla, Rkps. Wil.
51 B.

a

Przewalski

1668. Kierdey Jan, Chor. Grodziński
i Sta Filip., VL. IV. 1022
1670, Tenże, VL. V. 86
1674, " " " 242, 292,

Pucki

- 1668, Zawadzki Kazimierz, VL. IV.
1036, 1067
1669, Tenże, VL. V. 48
1673, " " " 118
1674, " " " 323.

Punski (Punen.)

- 1669, Lubowidzki Jan Franc., Kaszt.
Woynic., (potem i Wołyń., Sta
Lipnicki) VL. V. 36
1673, Tenże, " " 240.

Rabsztyński

- 1669, Koryciński Piotr z Pilce, Sta
Lip. Wol. (?) Obl. Castr. Crac.
I. 96, p. 1563. " " "
I. 97 A., p. 996, VL. V. 32
1670, Radziwił Mich. Kazim., consens
król. z d. 30¼ 1670, Obl. Castri
Crac. lib, 97 A., p. 1491
1674, Tenże, VL. V. 287.

Raczyński

- 1669, Gniński Jan, (Podwojewodzy
Chełmiński), VL. V. 38.

Rad.?

- 1668, Ciechanowiecki Mik., Rad. Po-
rad. Sta, VL. IV. 1059.

Radomski

(Radomscensis; Radomska?)

- 1668, Sieniawski Mikoł., Chor. Kor.,
VL. IV. 1023
1669, Kochanowski Piotr, (Radomien.)
VL. V. 47
1670, Kochanowski Piotr, Koch. IV.
65. Rkp. Akad. 44, str. 203
1674, Tenże, Krayczy Królowej,
VL. V. 289
1686, Radziwił . . . , Podkan. WXL.,
(przynajmniej prosił o konsens
na nabycie tego starostwa. Rkp.
Wil. 12, 365)
" 11. 21. Gliński pisze, że kupił
je, i prosi o wyrobienie con-
sensu. Szcz. 13, 123.

Radeszycki

- 1674, Derśniak Alex., Kaszt. Małogo-
ski, VL. V. 289.

Radzieiowski

- 1669, Gąsiorowski Andr., VL. V. 32,
37, 47
1672, Tenże, Zb. n. II. 825

Starosta

Radzieiowski

- 1673, Gąsiorowski Andr. (z Mirosze-
wic), VL. V. 102, 107
1674, Tenże, " " 280, 297.

— **Radziński**

- 1668, Gniński Jan, Wda Chet., (Sta
Kowalewski i Grod.), VL. IV.
1059
1673, Tenże, VL. V. 214
1674, " " " 260
ale i
1674, Gniński Władysł., " " 322.

— **Rawski**

- 1674, Lipski Jan Fran., " " 318
1677, Tenże, Zał. I. 692
1696, Lipski Alex., Kaszt. Sieradz.,
Mf. Comis. do Związ. Ms. Wil.
54, str. 368.

— **Raygrodzki**

- 1671, Tetwin . . . , Instruk. Woysk.,
10 gbris: I. 731
1674, Tedwin Jan Kazimierz, VL. V.
245
1683, Grot Eustachy, Zał. I. 805.

— **Resieński**

- 1674, Chrzastowski Jerzy Józef, VL.
V. 296.

— **Retowski**

- Ciwun
1674, Sapięha Benedykt, VL. V. 262,
328.

— **Bobczycki v. (Ropczycki)**

- 1669, Potocki Felix, Podstoli Kor.,
Sta Krasnost. Sok., VL. V. 1
1674, Tenże, " " 293.

— **Rogoziński**

- 1668, Borowski Marcin, Podkoniuszy
Kor., Sta Grudziąz., VL. IV.
1024.

— **Rohatyński**

- 1674, Sieniawski Mik., Chor. Koro.,
VL. V. 276.

— **Rosławski**

- 1674, Sapięha Bendykt, " " 283,
328.

— **Rożański**

- 1669, Wessel Jan, VL. V. 34
1673, Tenże Franc., " " 213, 224
1674, Tenże, (oraz i Makowski) VL.
V. 246, 281, 314.

— **Ruczycki**

- 1674, Oborski Jan, VL. V. 319.

— **Rumborski**

- 1674, Raczyński Andr., Sędz. Wilk.,
VL. V. 288.

Starosta

- Rypiński**
1674, Rokitnicki Jan, VL. V. 299.
- **Ryski**
1674, Kaniński Gabryel, " " 297.
- **Rzeczycki**
1669, Stuska " " 48
1670, Stuska Jan Bogusł., " " 51
1674, Tenże, " " 326
1666, Lipski Alex., Kaszt. Sieradzki,
Mf. Comiss. do Związku. Ms.
Wil, 54, str. 368.
- **Sandomirski**
w r. [1669], Lubomirski Alex., Wda
Kraak. (z napisu listu Sobieski.
z 23, zb. n. I. 440)
1674, Tenże, VL. V. 276, 283
1683, Lubomirski Józef, Kochowski
C. 32, 54.
- **Sanecki**
1668, Mniszek.-Vandalinus de Magna
Kończyce, Jerzy, VL. IV. 1023
1674, Lubomirski Alexan., (synowiec
Wdy Krak.), VL. V. 280
ale pisał się jeszcze i
1674, Mniszek Jerzy j. w., VL. V. 299.
- **Sądecki**
1669, Branicki Jan Klemens z Rusce,
Marsz. N. K., Sta Stobn. Bialsk.,
VL. V. 6
1673, Lubomirski Alex., " " 211
1674, Tenże, VL. V. 240, 283.
- **Sczerzański (?)**
1674, Siemianowski Marcin, Pisarz gr.
Wiel., VL. V. 293.
- **Seyweyski**
1668, Lipnicki Stanisł. z Lipn., VL.
IV. 1067. V. 35
1674, Tenże, Marsz. Moz., VL. V. 326.
- **Sieradzki**
1673, Wężyk Stan., VL. V. 103
1674, Tenże, " " 277, 293.
- **Sinicki**
1674, Kosil Jerzy, " " 301.
- **Skalski**
1674, Bidziński Stefan, Strażnik Kor.,
Sta Chęc., VL. V. 289.
- **Skierniowski**
1674, Wolski Filip Jakub, VL. V.
319.
- Skirytymeński**
1674, Kociol Michał Kazimierz, VL.
V. 286.
- Ślomiński**
1673, Frąckiewicz Stef., VL. V. 103
1674, Tenże, " " 281.

Starosta

- Ślonimski**
1669, Sapieha Bened., Stolnik WXL.
VL. V. 30
1673, Frąckiewicz Stef., VL. V. 211, 21
1674, Frąc. Radziwiński, (Sta Pow
Ślon.), VL. V. 244, 277, 305.
- **Śniatyński**
1658, Zebrzydowski Michał, Oblat
Castr. Crac. I. 85, p. 989
1665, Czartoryski Jan Karol, Xże, Ob
Castr. Crac. lib. 92 A. p. 612.
- **Sobecki**
1669, Brzostowski Jan, VL. V. 35.
- **Sochaczewski**
1668, Oborski Marcin, (ale snadź inn
od Sty Liwsk.), VL. IV. 106
1670, Tenże, VL. V. 70
1674, Oborski Jan, " " 310.
- **Sokalski**
1669, Potocki Felix, " " 1
1674, Tenże, " " 29.
- **Solecki**
. . . . Radziejowski Stan., on to snad
puścił Sobieskiemu Starostw
Soleckie, i sam zginął w poj
dynku 1670, zb. n. I. 562
1669, Sobieski Jan, Marsz. i Hetma
W. K., Sta Jawor., VL. V. 6
miał konsens na arendę. List
H. II. 18
1670, Bronikowski Jan (?) VL. V. 7
Żupnik Wdztw Wielgopolskich
O nim to ponoś mówi Sob. I.
- **Sołotwiński**
1672, Rey Wł., Wda Lubel. zb. n. II. 77
1674, Tenże, (i Sta Libuski), VL. V.
199. 260, 303.
- **Spiski**
1668, Lubomirski Stan., VL. IV. 101
1669, Tenże, " V. 3
1676, Lubomirski Stan., Herakl. d
Sejmu Kor. Marszałk WK.
- **Śrzedzki**
16.., Grzymultowski Stanisł., (Ocie
Krzysztofa), A. Jabłonowski
w przedm. do wydania listó
tegoż Krz. G. str. IV
1673, Cerekwicki Jan, VL. V. 102, 20
1674, Tenże, " " 240.
- **Stanisławski**
1668, Lipski Jan, »Joannes Come
de Lipie« Palatinus Ravens
VL. IV. 1059
1673, Lipski Jan Albracgt, Wda Raw
ski, Sta Inowłodz., VL. V. 23.

Starosta

- Stanisławski**
1674, Jarzyna Adam, VL. V. 318
1696, Lipski Alex., Kaszt. Sieradzki,
Mnf. Comis. do Związku. Mss.
Wil. 54, str. 368.
- **Stargardski**
1671, zb. n. I. 703
1674, Gorzeński Jan, Pułkow. JKM.,
VL. V. 324
1683, Gorzyński Jan, Koch. C. 34.
- **Starodubowski**
1668, Rudomina Dusiatycki Piotr., VL.
IV. 1019, 1022
1670, Helena Szemiotowna Abrahamo-
wiczowa, (wdowa po Samuelu
Abrah., siostra Mik. Szemioty).
VL. V. konst. WXL. 4^{ta}
1673, Rudomina Piotr, VL. V. 103,
1674, Tenże, VL. V. 281
" (Dusiatycki), " " 286.
" i Plater Jan Andr., " " 327.
- **Stawiszynski**
1674, Ciświcki Fr., Kaszt. Międzyrze-
cki, VL. V. 285
także i Ludwik.
- **Stężycki**
1668, Tarło Karol, VL. IV. 1018, 1022
1674, Tenże, diar. Sey. Elec. 4 Mai,
VL. V. 280, 289.
- **Stobnicki**
1669, Branicki Jan Klem. z Rusce,
Marsz. N. K., Sta Sądecki, VL.
V. 6
1683, Lanckoroński Francisz., Koch.
Com. 33
- **Stryjski**
1668, Sobieski Jan, VL. IV. 1059.
- **Stulnicki**
1674, Jaskólski Maryusz Stan., Kaszt.
Sanocki, Sta Krzemieńczycki,
VL. V. 260.
- **Subocki**
1674, Brzostowski Jan Wład., (Pisarz
WXL.), VL. V. 244, 276, 286.
- **Suraski**
1668, Zaleski Jan, Kuchm. Kor., Sta
Mszczonowski, VL. IV. 1067
1674, Stabrowski Krz., VL. V. 304.
- **Świecki**
1654, Jabłonowski Stanisław, Jonsac.
I. 15
1668, Tenże jeszcze, VL. IV. 1058
1669, " " V. 36
1670, " (i Mościcki) " " 71
1674, " " " 299.

Starosta

- Szadowski**
1668, Pac Krzysztof, Kanc. WXL., Sta
iociu starostw, VL. IV. 1059
1674, Tenże, " V. 293.
- **Szczerkowski**
1668, Siemianowski Marcin, VL. IV.
1019.
- **Szczurowicki**
1674, Cetner Jan, Kaszt. Halicki, Rot-
mistrz JKM., VL. V. 300
1685, Strażnik, Excubiarum Praefectus,
Zał. I. 940
1685, Cetner, Zał. I. 1143, porównaj
i sprawdź u Helcla 240.
- **Szereszowski**
1674, Kryszpin Kirszenstein Andrzej,
VL. V. 306.
- **Szmeltyński**
1668, Tyzenhaus Andrzej, Łowczy
WXL., Sta Wendeński, VL. IV.
1068
1674, Łużecki Stanisł. Karol., Kaszt.
Podlaski, VL. V. 276, 315.
- **Szremski**
1674, Opaliński Piotr, VL. V. 285.
- **Sztumski**
1674, Guldenstern Władysł. Kazim.,
VL. V. 248, 323.
- **Szydłowski**
1669, Przerębski Mik., Oblat. Castr.
Crac. I. 96, p. 2692
1674, Tenże, Kaszt. Sądecki, i Sta
Tuszyński, VL. V. 283.
- **Tarnogorski**
1657, Suchodolski Mikołaj, odstąpił
Orzechowskiemu Mikoł. Oblat.
Castr. Crac. lib. 84, p. 270.
- **Tołkmicki**
1674, Działyński Stan. i Kiszporski,
VL. V. 276, 323, (ale i syn Jan
Dz. pisze się tymże Starostą).
- **Trębowelski**
1683, Makowiecki, Koch. C. 26.
- **Trabski (i Trapski)**
1673, Sapieha . . . , VL. V. 103, 140
1674, Sapieha Stan., " " 321.
- **Tryski**
1668, Pac Krzysztof, Kanc. WXL., Sta
iociu starostw, VL. IV. 1059
1674, Tenże, " V. 293.
- **Tucholski**
1668, Morsztyn Andrzej, Podsk. Kor.,
Sta Kowal. Zawich., VL. IV. 1060
1669, Tenże, VL. V. 29
1672, Sobieski Jan, Relac. Kam. wzięt.

Starosta

- Tuszyński**
 1669, Przerembski Mikołaj na Prze-
 rembli, VL. V. 32
 1674, Tenże, (i Sta Szydł.), „ „ 283.
- **Tyszowiecki**
 1669, Myszkowski Jan, na Mirowie,
 Podk. Belz. VL. V. 33
 1674, Tenże i Adam (może syn?) VL.
 V. 304, 305
 1696, Sierakowski Jan, Kaszt. Belz.,
 Manif. Comis. do Związku. Ms.
 Wil. 54, str. 368.
- **Upitski**
 1674, Podbereski Georg, Wda Smol.,
 Sta Gulb., VL. V. 302.
- **Urzędowski**
 1673, Donhoff Teodor, Podkom. Kor.,
 Sta Wisł., VL. V. 219.
- **Uświatki**
 1668, Tyzenhaus Andrzej, Łowczy
 WXL., Sta Wend. Szmelt. Most.
 Gołęb., VL. IV. 1068
 1669, Tenże, „ V. 38.
- **Uyski**
 1668, Grzymułtowski Krzysz., Kaszt.
 Pozn., VL. IV. 1059
 1669, Tenże, VL. V. 36
 1674, „ „ „ 285
 1683, Gębicki Andr., „ „ 687.
- **Wałęcki**
 1669, Żychliński Piotr, VL. V. 47
 1670, Tenże, „ „ 70
 1674, „ (Pułk. JKM.), „ „ 277,
 280, 286.
- **Warecki**
 1668, Prażmowski Samuel Józef, VL.
 IV. 1024
 1674, Tenże, VL. V. 307
 1683, „ Wda Płocki, tak się pisze
 jeszcze 15 lutego 1683. Rkp.
 Wil. 47. III. 29
 „ Szczuka Stan.
- **Warszawski**
 1668, Krasieński Jan, Refer. Kor., Sta
 Przasniski. Nowomieyski, VL.
 IV. 1038, 1065
 1669, Tenże, VL. V. 30
 „ „ Bonawentura, Refer. Kor.,
 VL. V. 45
 1673, „ VL. V. 102, 212
 1674, „ (Przasniski, Nowomieyski,
 VL. V. 245, 276, 310
 1683, „ Zał. I. 805.
- **Wartski**
 1674, Walewski Zygm., VL. V. 293.

Starosta

- Wasilicki**
 1669, Limont Marcin, Kaszt. Witep.,
 VL. V. 29.
- **Wasiliński (Vasillinensis)**
 1669, Pac Michał „ „ 37.
- **Wendeński**
 1668, Tyzenhaus Andrzej, Łowczy
 WXL., Sta Uświat, Szmelt, Mo-
 stow. i Gołębski, VL. IV. 1068.
- **Wielicki (Wieliski)**
 1668, Konopacki Józef, VL. IV. 1024
 1674, Tenże, Pułkownik, „ V. 324.
- **Wieluński**
 1668, Olszowski Hier., VL. IV. 1019,
 1036, 1062
 1669, Tenże, VL. V. 32
 1670, „ „ „ 69
 1673, „ „ „ 102, 119
 1674, Pac Piotr, Chor. Braśl., VL. V.
 289
 ale i
 „ Olszowski, Podstol, Kor., VL.
 V. 293
 1676, Olszowski Hieronim, Załuski
 I. 681. † 1677. (Załuski I. 692)
 po nim
 1677, Olszowski Marcin, Zał. I. 692
 1683, Tenże, „ „ 805
- **Wiloński (na Żmudzi)**
 1672, Pac ..., Diar. Seym. II. 763
- **Wilkijski**
 1668, Pac Krzysz., Kanclerz WXL.,
 Sta 1ociu starostw, VL. IV. 1059
 1674, Tenże „ V. 293.
- **Wilkomirski**
 1674, Siesicki Dowmant Michał, VL.
 V. 288.
- **Wilkowiski**
 1668, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL.,
 Starosta 1ociu starostw, VL. IV.
 1059
 1674, Tenże, „ V. 293.
- **Winnicki**
 1674, Chodorowski Krzysztof Stanisł.,
 Podkom. Lw. i Żyd., VL. V.
 299
 1696, Leszczyński Kazim., Mnf. Comis.
 do Związku. Ms. Wil. 54, str.
 368.
- **Wiślicki**
 1673, Donhoff Teodor, Podkom. Kor.,
 Sta Urzędow., VL. V. 219
 1674, Donhoff Franc., „ „ 327.
- **Witebski**
 1672, (niewymieniony), II. 776.

Starosta**Wizki**

1668, Kossakowski Jan na Kossakach,
VL. IV. 1065

1669, Tenże, „ V. 34, 37

1674, „ VL. V. 245, 277, 281, 311.

— **Włodzimirski**

1668, Zaorowski Stef., VL. IV. 1018
także pisze się

„ Zaborowski, VL. IV. 1023, zb.
n. I. 309

1674, Zahorowski Stef., VL. V. 301

1683, Zaborowski „ Zał. I. 805

1696, Czacki Woyciech, Mnf. Comis.
do Związku. Ms. Wil. 54, str.
368.

— **Wolbromski**

1669, Koryciński Piotr, Oblat. Castr.
Crac. I. 96, p. 1563. I. 97 A,
p. 996

1670, Koryciński Mikołaj, któremu
Piotr ustępuje tenutę, Oblata
Castr. Crac. I. 88 A, pag. 188

1671, Pisarski Achacy, któremu Ko-
ryciński Mik. ustępuje. Oblata
Castr. Crac. I. 99, p. 220

— **Wołkowyski**

1674, Połubiński Alex. Hilary, Marsz.
W. WXL., VL. V. 276, 305.

— **Wołpiński**

1668, Sapieha Jan Kazim., Podskarbi
Nadwor. WXL., i Sta Borysz.,
VL. IV. 1038, 1060

— **Wschowski**

1687, Leszczyński Raf., Arch. Szczuki

— **Wyszogrodzki**

14. 5.

1668, Prażmowski Samuel, Chor. Na-
dwor. Kor. oraz Krzepicki Wa-
recki, VL. IV. 1024

1673, Lasocki Olbracht Adryan, VL.
V. 102, 107, 118, 166, 213

1674, Tenże, VL. V. 245, 277, 281,
312.

— **Zahalski**

1668, Połubiński Alex. Hil., Pis. Pol.
WXL., Sta Bobruski i Zitarski,
VL. IV. 1022.

— **Zakroczymski**

1668, Bykowski Mik., VL. IV. 1062

1670, Tenże, „ V. 51

1673, „ „ „ 213, 217

1674, „ (Jaxa a Byki), „ „ 246, 315

„ Cykowski Mik., „ „ 281.

— **Zatorski**

1669, Lubomirski Al., Wda Kr. z na-
pisu listu Sobieskiego 2, 3. I. 440.

Starosta**Zawichojski**

1668, Morsztyn Andrzej, Podsk. Kor.,
Sta Kowal. Tuchol., VL. IV.

1060

1669, Tenże, VL. V. 29.

— **Zelgniewski**

1674, Krzycki Stanisł., Podkom. Kalis.,
VL. V. 261.

— **Zgierski**

1674, Szczawiński ..., oraz Łęczycki
i Gąbiński, VL. V. 247.

— **Zitarski (Ziterensis)**

1668, Połubiński Alex. Hil., Pis. Poln.
WXL., Sta Bobr. Zah., VL. IV.

— **Zwinogrodzki**

1022.

1662, Wilczkowski Władysław, VL. IV.
859

aż do śmierci:

1683, Tenże, Listy Jana III. wydanie
Helcla, III. 151. Zał. I. 850.

— **Zwoleński**

1668, Nieborowski Marcin, Sędz. Gr.
Rawsk., VL. IV. 1066

1674, Tenże, Podkom. Sochacz., VL.
V. 319

1674, Rzepecki Jan, VL. V. 290.

— **Zycki**

1668, Goidzki Bernat, Kaszt. Czerski,
VL. IV. 1059.

— **Żarnowiecki**

1674, Bidziński Stef., Zał. I. 676.

— **Żmudzki**

1669, Połubiński Hilary, VL. V. 37.
(Niesiecki opuścił go w spisie
Starostów Żmudzkich, na str.
161

1673, Mleczko Wiktor Konstanty, VL.
V. 140

do 1682, Sapieha Kazimierz Paweł,
(post. na Woj. Wil.)

„ 1696, Pac Paweł Michał, †

— **Żurawieński**

1674, Zaleski Jan, Kuchmistrz Kor.,
VL. V. 322.

— **Żydaczowski**

1671, niewymieniony, Zb. n. I. 703

1696, Dzieduszycki Józef, Mnf. Comis.
do Związku. Ms. Wil. 54, str.
368

— **Żytomirski**

1674, Chynacki Andrzej, VL. V. 298.

Stolnik (Dapifer)**Kor.**

1659, Branicki Jan Klem. z Ruszczy,
Obl. Castr. Crac. I. 86 p. 1519

Stolnik (Dapifer)**Kor.**

- 1668, Wielopolski Jan, VL. IV. 1018,
1035
1669, Tenże, VL. V. 30
1673, " " " 107
1674, " " " 280.

— WXL.

- 1669, Sapieha Bendkt (Sta Słonim),
VL. V. 30, 38
1674, Radziwił Stanisł. (Klecki), VL.
V. 280, 300.

— Bełski

- 1674, Sirakowski Jan, VL. V. 304.

— Bielski

- 1674, Potocki Jan, " " 284.

— Braśławski

- 1668, Rościszewski Jak., VL. IV. 1067
1674, Tenże, VL. V. 299.

— Brześciński

- 1674, Pociej Adam, " " 321.

— Brzeski

- 1669, Zaranek Herbowski Paweł, VL.
V. 35
1674, Tenże (Herborski), VL. V. 296.

— Ciechanowski

- 1674, Kukliński Jan, " " 313.

— Czerniechowski

- 1673, Podczaski ..., zb. n. II. 1307
1674, Werki Łukasz, VL. V. 327.

— ziemie Czerskiej

- 1669, Żurowski Stanisł., Pisarz dekr.
Kor., VL. V. 34, 47
1674, Oborski Kaz., VL. V. 281, 310.

— Derpski

- 1671, Druszkiewicz, zb. n. I. 703
1674, Garliński Andrzej, VL. V. 304.

— ziemie Dobrzyńskiej

- 1668, Sierakowski Paweł Jan, VL. IV.
1063
1674, Sierakowski Jan, VL. V. 280, 299
1674, Maliszewski Jan, " " 297.

— Drohicki

- 1674, Wąs * Samuel, oraz Podstar.
Grodzki Mieln., VL. V. 317.

— Inowrocławski

- 1668, Tuczyński Stan., VL. IV. 1022
1670, Tenże, " V. 71
1672, " Diar. Seymu II. 765.

— Kaliski

- 1670, Koźuchowski Stan., Diar. Sey-
miku Szred. z 2015. Rkp. Ak. Kr.
44, nr. 247 i zb. n. I. 565
1673, Sokoliński Gabryel, (i Surroga-
tor), VL. V. 217
1674, Tenże " " 241, 291.

Stolnik**Kamieniecki**

- 1672, Rzewuski Kazimierz Fran., Re-
lacya Kamieńca wziętego (za-
razem Podstarości grodzki Ka-
mieniecki).

— Kiiowski

1670. Wapowski Karol z Radocho-
niec, VL. V. 72
1673, Maniecki Jęrzy Michał, VL. V.
217
1674, Tenże, VL. V. 243, 298
ale i
" Wąsowski Karol, VL. V. 300.

— Kowieński

- 1668, Inatowicz Ian, VL. IV. 1036,
1062.

— Krakowski

- 1669, Koryciński Bogusł., Obl. Castr.
Crac. I. 96, p. 1563
1671, Koryciński Franc., Obl. Castr.
Crac. I. 98 B., p. 2901.

— Łatyczowski

- 1672, Makowiecki Stan., autor Rela-
cyi Kamieńca wziętego.
1673, Zbrożek Michał, Strażnik Woy-
skowy, VL. V. 124
1674, Makowiecki Stan., " " 302.

— Lidzki

- 1674, Owsiany Benedykt, VL. V. 287.

— Liwski

- 1674, Cieciszewski Woyc., VL. V. 314.
" Rzewuski Fr., " " 315.

— Lubelski

- 1668, Drohoiowski Krzysztof, VL. IV.
1023, 1063
1669, Tenże, VL. V. 33
1673, Piasecki Jan, zb. n. II. 1306
1674, Tenże, VL. V. 290.

— Ziemie Lwowskiej

- 1674, Chodorowski Alex., Rot. JKM.
VL. V. 300, i zb. n. II. 1306.

— Łęczycki

- 1674, Różycki Stan., VL. V. 294
ale i
" Cieszkowski Fran., VL. V. 301.

— Łomżyński

- 1664, Wąsowicz Ludwik, Obl. Castr.
Crac. I. 92. A. p. 28.
1669, Tenże, ze Smogorzowa, Pod-
wojewodzy Krak., VL. V. 31
1674, Tenże, VL. V. 290.

— Łukowski

- 1674, Rudziński Paweł, " " 303.

— Mielnicki

- 1674, Orzeszko Mik., " " 317.

Niński

- 1674, Rokosa Samuel, VL. V. 303
 " Dąbrowski Piotr, " " 321.

Nowyżyński

- 1674, Lipnicki Jan, VL. V. 279, 326
 " Lwowicz Chryz., VL. V. 296
 " Woyniłowicz Seb., " " 305

Nieścislowski

- 1669, Suchodolski Sam. Izyd., Oblata
 Castr. Crac. 96. p. 1566
 1674, Górski Stan., VL. V. 297
 " i Anforowicz Stan., " " 326.

Nowogrodzki

- 1669, Świdzki Paweł Michał de Świ-
 dry Wągl., VL. V. 48
 1673, Charliński, zb. n. II. 1195
 1674, Kostrowicki Samuel, VL. V.
 326.

Ziemia Nurskiej

- 1668, Grzybowski Stefan, VL. IV.
 1060
 1674, Tenże, VL. V. 310, 314.

Orszański (Dapifer)

- 1668, Chrapowicki Jędrzej, VL. IV.
 1024
 1674, Kotowicz Jan, VL. V. 292
 " Frąckiewicz Radzim. Gedeon,
 305.

Oszmianski

- 1668, Slizień Alex., VL. IV. 1036,
 1064
 1674, Tenże, " " 321.

Parnawski

- 1671, Druszkiewicz, zb. n. I. 703.
 1674, Tenże, VL. V. 300.

Powiatu Pińskiego

- 1674, Godebski Andrzej Konst., VL.
 V. 247, 322
 " Stankiewicz Stef., VL. V. 296.

Płocki

- 1668, Łoś Wład., VL. IV. 1024, 1067
 1669, Kłokocki Kazm. Krzysztof, VL.
 V. 33
 1672, Łoś Wł., zb. n. II. 1160
 1673, Łoś Władysław, VL. V. 210
 1674, Tenże, VL. V. 248, 323
 " Kłokocki Kazim., VL. V. 305.

Podlaski

- 1674, Kraszowski Maciej, VL. V. 315.

Podolski

- 1669, Silnicki Gabr., VL. V. 37, 48
 1672, Rzewuski Kaz. Franc. Relacya
 Kamieńca wziętego
 1674, Zaklika Wolski Gabr., Rotm.
 JKM. VL. V. 243, 300, 302.

Stolnik**Połocki**

- 1674, Newelski Jozaph., VL. V. 304.

Pomorski

- 1671, Zalski ... Zalus. I. 302.

Przemyski

- 1671, Wołodyowski Józef, zb. n. I.
 703
 1672, Tenże, zginął w obronie Ka-
 mieńca. »Rel. Kam. wziętego.«

Rawski

- 1674, Mokronowski Alex., VL. V. 318.

Rożański

- 1674, Petrykowski Hier., " " 314.

Sanecki

- 1663, Kącki Jan, Obl. Castr. Crac. I.
 90. p. 112
 1670, Stawski Mik., VL. V. 68, 70.

Sędziński

- 1652, Morsztyn Andrzej, VL. IV. 364
 1664, Bidziński Stefan, Diar. wyprawy
 1664, w Pamięt. Obuchowicza,
 wyd. Mich. Balińskiego, str. 120.
 1669, Gliński Adam, VL. V. 48
 1674, Tenże, " " 289.

Stonimski

- 1674, Tyszkiewicz Dom., " " 306.

Smoleński

- 1670, Charliński Jan Michał, z Char-
 tęza, Woyt Nowogr., VL. V. 86
 1673, Charleski, " " 107
 1674, Charliński Jan, VL. V. 305.

Sochaczewski

- 1669, Nowomieyski Flor., " " 48.
 1672, ?..... Był Posłem od Woj-
 ska na Generał Mazowiecki,
 zb. n. II. 1157.
 1674, Nowomieyski Hieron., VL. V.
 318, 319.

Starodubowski

- 1674, Lettow, Alex. Werbek, " "
 302
 i
 1674, Rayski Alex., VL. V. 321.

Trębowelski

- 1674, Dogił Carzyna, Józef, VL. V.
 324.

Trocki

- 1673, Uskolski Jan Władys., VL. V.
 140, 211, 229
 1674, Tenże, VL. V. 242.

Warszawski

- 1669, Opacki Samuel z Nińska, VL.
 V. 34, 48
 1674, Tenże, (z Mińska), VL. V.
 278, 317.

Stolnik**Wendeński**

- 1674, Brzozowski Michał, VL. V. 241
 " Osiński Stan. " " 287
 " Brzozowski M., " " 288
 " Górski Hieron., " " 296
 " Lubieniecki Zb., " " 301
 " Korszak Wład., " " 305
 " Umiasowski Stan., " " 321.

— **Ziemie Wieluńskie**

- 1669, Radoszowski, Jan z Szemikowic
 Boxa, VL. V. 32.

— **Wilkomirski**

- 1674, Komorowski Krzysztof, VL. V.
 288
 ale i
 " Szwiejkowski Jan Alex., VL.
 V. 288.

— **Wiski**

- 1674, Szczuka Wacław, VL. V. 311.

— **Witepski**

- 1669, Chrapowicki Andr. Kazimierz,
 VL. V. 37
 1674, Niemczewicz Andrzej Jan, VL.
 V. 244
 " Jęrzy Łukasz Łubiański Ihna-
 towicz, VL. V. 286
 " Grabowski Marc., " " 293
 " Jundził Michał, " " 306
 " Chelchowski Alex., " " 309.

— **Województwa Wołyńskiego**

- 1668, Hulewicz Konst. VL. IV. 1063.

— **Wyszogrodzki**

- 1670, Lasocki Wład., " " 68
 1674, Tenże, " " 312.

— **Zakroczyński**

- 1669, Skaszewski Adam, VL. V. 34,
 321
 1674, Lasocki Wład., VL. V. 313.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

- 1674, Billewicz Stefan, " " 296

— **Żydaczowski**

- 1673, Ustrzycki Mikołaj, Pisarz Gr.
 Przem., VL. V. 124
 1674, Tenże, " " 278
 ale i
 " Radecki Mikołaj, " " 305.

Strażnik**Koronny**

- 1664 Potocki Jakub (młody), Pamięt-
 nik Obuchowicza, wyd. Mich.
 Balińskiego, diar. wypr. 1664,
 str. 123
 1673, Bidziński Stef., VL. V. 103.
 1674, Tenże, Sta Chęc. i Skal., VL.
 V. 289.

Strażnik**WXL.**

- 1674, Pac Bonifacy, VL. V. 288.

— **Woyskowy**

- 1672, Zbrożek Mich., " " 103.
 1673, Tenże, Relacya Kamieńca wzię-
 tego.

— **Woyska Cudzoziemskiego (Exercitus Ger-
manici)**

- 1674, Korycki Krzysztof, Podkomorzy
 Chelmin., VL. V. 322.

— **Polny WXL.**

- 1669, Werbek Krz. Wiktoryn, (Woj-
 ski Starodub.) VL. V. 33.

— **WXL.**

- 1674, Kołatay Piotr, " " 279,
 (i Skarbnik Mściśł.) " " 326.

— **Podolski (w Kamieńcu)**

- 1672, Więckowski Piotr, Relacya Ka-
 mieńca wziętego

— **Mściśłowski**

- 1674, Kostrowicki Jan R., VL. V. 326.

— **Połocki**

- 1674, Sielicki Wł., VL. V. 304.

— **Smoleński**

- 1674, Ordyniec Daniel, " " 307.

— **Starodubowski**

- 1674, Sabiński Marcyan, " " 303.

— **Wilkomirski**

- 1674, Kościółkowski Jęry, " " 288.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

- 1674, Druff Jęry, " " 297.

Strukczaszy**JKM. Wdztwa Połockiego**

- 1674, Sielecki Wł., " " 304.

Suffragan**Łucki**

- 1671, Krasicki Ant. Nic. Biberstein,
 Obl. Castr. Cracov. I. 98. A. p.
 557
 1674, Zwierz Kazim., Biskup Gratia-
 nopolitański, VL. V. 321.

— **Żmudzki**

- 1669, Święcicki Stan., Bisk. Spicens.,
 VL. V. 47
 1672, Pac... zb. n. II. 843.

Surrogator**Poznański**

- na Sejmie r. 1672, jako Posel
 cytowany, ale kto nim był, nie
 wiem. II. 773, 777.

Trukozaszy**JKM. (z WXL.)**

- 1674, Okrzyński Maciej, VL. V. 293.

— **JKM. (Żmudzki)**

- 1674, May Mikołaj, " " 297.

Vice-Instygator**Koronny**

1668, Nowomiejski Adam, i Sędzia
Grodz. Rawski, VL. IV. 1036,
1066

1669, Tenże, VL. V. 35, 38, 47

1674, Tenże, " " 247, 278, 318.

— WXL

1674, Kurowicz Szym., VL. V. 277,
292, 393.

Wielkierzadca**Wołyński**

1674, Wielhorski Mik., " " 301.

Wojewoda**Bełski**

do 1678, Wiśniowiecki Dymitr, (post. na
Woj. Krak.)

" 1686, Wiśniowiecki Konst. †

" 1689, Matczyński Marek, (wziął Pod-
skarbstwo)

" 1692, Zamoyski Kazimierz. †

" 1710, Sieniawski Adam, (post. na Ka-
sztel. Krak.).

— Bractawski

1673, Potocki Jan, VL. V. 103

do 1678, Wiśniowiecki Konst., (post. na
Woj. Bełskie)

" 1683, Zamoyski Marcin, (post. na Wo-
jew. Lubel.)

" 1685, Sapieha Mikołaj, †

" 1694, Gniński Jan, (syn), (postęp. na
Woj. Pomorskie)

" 1704, Chomętowski Marc., (post. na
Woj. Mazow.)

— Brześciński

? Kuncewicz Jan, (Nies.)

1674, Kurcz Stefan, VL. V. 320 (pra-
wdopodobnie już od r. 1673)

.... Komorowski Krzysztof, †

— Brzesko-Kuiawski

od 1661

do 1678, Działyński Zyg. (post. na Woj.
Kaliskie)

do 1684, Opaliński Jan, †

do 1704, Dąbski Zygmunt, †

— Chełmiński

od 1657

do 1681, Gniński Jan, (wziął Pieczęć
na Sejmie 1681, Diar. Rkp.)

do 1687, Działyński Michał, †

do 1699, Koss Jan, †

— Czarniechowski

do 1675, Bieniewski Stan. Kaz., (Nies.)

1678, Tyszkiewicz Józef, †

do 1683, Gniński Jan (syn), (postęp. na
Bract.)

Wojewoda**Czarniechowski**

do 1689, Jaskólski Maryusz Stan., †

do 1696, Felkierzamb Otto, (pos. na Wo-
jew. Infl.)

Wojewodzie**Derpski**

wspomniany bez wymienienia,
II, 825.

Wojewoda**Inflantski**

do 1670, Leszczyński Przecław, †

1674, Morsztyn Alex.

1681, Schluben, Jan Teodor

do 1696, Platern Józef, †

— Inowrocławski

do 1662, Rozrażewski Jakub, (umarł w
tym roku według listu wdowy,
w arch. Lubom. Msc. Wilan.)

do 1666, Opaliński Jan, (post. na Woj.
Kaliskie)

do 1670, Żegocki Krzysztof, (już w r.
1666 30.7, zwanym jest Wdą
Inowr. w akcie amnistii danej
Lubomirskiemu; Rkps. Wilan.
Collect. Wielop. III. 362; zo-
stał Biskupem Chełmskim)

do 1679, Szczawiński Paweł, †

do 1683, Szczawiński Jak. Albr.

— Kaliski

1670, Opaliński Jan, VL. V. 70

do 1678, Tenże, (post. na Woj. Kuj.)

do 1685, Działyński Zygmunt, †

do 1687, Leszczyński Rafał, (postąpił na
Poznańskie)

do 1692, Breza Woyciech, (post. na Po-
znańskie)

do 1698, Małachowski Stan., (post. na
Poznańskie)

— Kiiowski

do 1664, Wychowski Jan, (rozstrzelany
16.3 1664)

do 1665, Czarniecki Stefan, †

1669, Stanisławski Michał, zb. n. I.
439

1673, Potocki Jędrzej, VL. V. 103,
(post. na Woj. Krak. podczas
Sejmu 1681. De Noyers)

do 1683, Niemierzyc Stefan, †

do 1702, Kątski Marcin, (post. na Woj.
Krak.)

— Krakowski

do 1667, Potocki Stan. (Revera)

1667, Zebrzydowski Michał, otrzymał
Wdztwo listem z dnia 15 mar-
ca 1667, (Obl. Castr. Crac. I.

[Illegible text block containing several lines of faint, mostly illegible text, possibly a list or index.]

Wazownecki

[Illegible text block following the 'Wazownecki' header, containing names and possibly dates or locations.]

[Illegible text block on the right side of the page, containing several lines of faint, mostly illegible text, possibly a list or index.]

Przyborny

[Illegible text block following the 'Przyborny' header, containing names and possibly dates or locations.]

Wojewoda**Rawski**

- Grudziński Jędrz.
do 1676, Lipski Jan Woyciech, † (VL.
V. 70
" Olszowski Hier., † 1676
do 1693, Załuski Alex., †
do 1720, Załuski Alex. Józef, (ustąpił).

— Ruski

- do 1664, Czarniecki Stef., (post. na Woj.
Kijowskie)
do 1693, Jabłonowski Stanisł., (post. na
Kaszt. Krak.)
do 1697, Matczyński Marek, †

— Sendomirski

- do 1659, Konieopolski Alex.
do 1665, Zamoyski Jan
do 1682, Tarło Jan, † dnia 6 maja 1682,
Rkp. Wilan. Szcz. 8 115 i Nr.
162, l. 16
do 1692, Czartoryski Mich., Xiążę, (Opat
Szczuka pisze o śmierci jego
jako świeżo zaszelej, dnia 25 lu-
tego 1692, Arch. Szcz. 7, 166)
do 1697, Warszycki Michał, †

— Sieradzki

- do 1669, Przerębski Karol Zygmunt, †
do 1682, Potocki Szczęśny, z Podstolego
Koronnego został Wdą Sieradz-
kim od dnia 12 listop. 1669.
(Diar. Sejmu Cor. w Rkp. A-
kad. Krak. Nr 44, f. 180.) (po-
stąpił na Krak.)
do 1711, Pieniążek Jan, †

— Smoleński

- od 1666
do 1667, Pac Michał, (postąpił na Kaszt.
Wil.)
1674, Morsztyn Alex.
do 1676, Podbereski Grzeg., †
1678, Jesman Krzysztof
do 1691, Piaseczyński Stef., †
do 1700, Tarło Piotr, †

— Trocki

- do 1670, Pac Mik. Stefan, (post. na Ka-
sztel. Wil. potem Bisk. Wil.)
1670, Pac Piotr, †
1670 do 1684, Ogiński Marcyan, VL.
V. Konst. WXL. 19. (wziął Pie-
częć w WXL.)
do 1689, Brzostowski Paweł Cypr., †
do 1697, Unichowski Alex., †

— Wileński

- do 1666, Sapieha Paweł
do 1668, Radziwił Michał, (wziął Pieczęć
mn. Lit.)

Wojewoda**Wileński**

- Chlebowicz Jęrzy Karol
do 1682, Pac Michał, †
do 1720, Sapieha Kazim., †

— Witebski

- od 1669, 80 ybris (Diar. Sejmu Coron.
Mss.)
do 1683, Chrapowicki Jan Ant., †
do 1695, Pociej Lenard, †
do 1704, Kryspin Jędrzey, († 1704, Ar-
chiw. Szcz. 33. 164).

— Wołyński

- do 1662, Czartoryski Mik., Xiążę, †
do 1682, Czartoryski Michał, Xiążę, (po-
stąpił na Województwo Sendo-
mirskie)
do 1683, Sieniawski Mik., †
do 1693, Mniszech Jęrzy, †
do 1697, Jabłonowski Jan, (post. na Woj.
Ruskie).

Woyski**Bełski**

- 1674, Kołakowski Ant., VL. V. 304.

— Biecki

- 1662, Woiakowski Jan, Obl. Castr.
Crac. l. 89. p. 759.

— Ziemie Bielskiej

- 1674, Skaszewski Kar., VL. V. 318.

— Braśławski

- 1674, Wróblewski Mateusz, VL. V.
297
i Kleszowski Seweryn, " "
324.

— Ziemie Buskiej

- 1669, Zieliński Woyc. Aloyzy, VL. V.
33, 37.

— Brześciński

- 1674, Sadkowski Mik., VL. V. 321.

— Ziemie Ciechanowskiej

- 1674, Paprocki Zygm., VL. V. 310.

— Czerniechowski

- 1674, Kozicki Piotr, VL. V. 284
" i Iliński Alexan., " " 327.

— Drohicki

- 1674, Sobolewski Adam, " " 315.

— Grodzieński

- 1673, Puchalski Kazim., Pisarz dekr.
WXL., VL. V. 140.

— ziemski Halicki

- 1669, Jastrzemski Jan Stanis., Pisarz
Wojsk., VL. V. 33, 37.

— Horodelski

- 1674, Moszczewski And., VL. V. 305.

— Kowieński

- 1674, Korsak Troian, " " 304.

Woyski**Inowrocławski**

1673, Roźniatowski, zb. n. II. 1306.

— **(generalny) Wdztwa Krakowskiego**

1668, Rupniowski Kr., zb. n. I. 338.

1669, Bronicki Andrzej, Obl. Castr.

Crac. I. 96. p. 1175

1674, Tenże, VL. V. 277, 283.

— **Krasnostawski**

1674, Stoiński Fran., VL. V. 303.

— **Kruświcki**

1674, Bełdowski Marc., " " 297.

— **Latyczowski**1672, Myśliszowski Mich., Rotmistrz,
Relacya Kamieńca wziętego

1673, Grodecki, zb. n. II. 1306.

— **Lidzki**1674, Mierzejewski Bogusł., VL. V.
278

ale i

" Narbut Adam, VL. V. 287

" Mierzejewski Bog., " " 305.

— **Liwski**

1674, Zabicki Anzelm, " " 314.

— **Lubelski**

1669, Stoiński Wacław, " " 37

1673, Tenże, " " 211

1674, Tenże, z Stoiszyna, " " 244

1674, Kosowski Franc., " " 303.

— **Łęczycki**

1674, Olszowski St., " " 293.

— **Łomżyński**

1674, Radgowski Mat. Fr. " " 313.

— **Mielnicki**

1674, Niemyski Woyc. " " 315

" Tenże, Woyc. Kaz., " " 317

ale i

" Siestrzewitowski Stan., VL. V.

317.

— **Mozyrski**1674, Korsak Krzysztof, VL. V. 287
też

" Kruniewicz Kaz., " " 288.

" Umiechowski Sam., " " 305.

— **Mściławski**1674, Niemirycz Mik. Szczyt, VL. V.
278

" Ostreko Alex., " " 302

" Niemirowicz Szczyt Mikoł., VL.
V. 304

" Zaba Stanisław, VL. V. 305

" Korsak Alex., " " 305

" Giedroyc Samuel, " " 322.

— **Nowogrodzki**1674, Rostek Stefan, VL. V. 302, 327
ale i**Woyski****Nowogrodzki**1674, Unichowski Hier., VL. V. 305
ale i

" Jarzyna Jan, " " 318.

— **Opoczyński**

1673, Strzębosz Filip, " " 102

1674, Tenże, " " 290.

— **Orszański**

1674, Galiński Jan Wład., VL. V. 309.

— **Oświecimski**

1674, Zakrzewski Jan, " " 285.

— **Powiatu Pińskiego**1668, Ciechanowicz, Stanisł., VL. IV.
10661674, Milanowski Krzysztof, " V.
322.— **Płocki**

1674, Mostowski Jan, VL. V. 307.

— **Połocki**1674, Starzęski Stan., zarazem Pisarz
gr. Żmudz., VL. V. 242

" Skarzeski VL. V. 296

ale i

" Chrapowicki Dadzibóg Teofil,
VL. V. 303.— **Przemyski**

1674, Skoczycy Andrzej, " " 300.

— **Rawski**1674, Lesiewski Kazim. Grzeg., VL.
V. 318.— **Różański**1674, Konarzewski Walenty, VL. V.
314.— **Rzeczycki**

1674, Kamieński Jérzy, VL. V. 286.

" ale i Szablowski Kazim., VL. V.
287" też i Horbaczewski Stanisław,
VL. V. 287, 327.

" i Szpilowski Jérzy, VL. V. 323.

— **Sandecki**1672, Ogonowski Jan, Oblata Castr
Crac. I. 99, p. 308

1673, Trzeciecki, zb. n. II. 1306.

— **Sanocki**

1670, Ustrzycki Alex., VL. V. 68, 72.

— **Sandomirski**

1672, Kochanowski P., zb. n. II. 941.

1674, Tenże, VL. V. 290.

— **Sieradzki**

1673, Małachowski Fr., " " 219

1674, Tenże, " " 293.

— **Smoleński**1670, Głuszyński Malcher Dunin, VL.
V. Konst. WXL. 23

Woyski**Smoleński**

1673, Głuszyński Malcher Dunin,
VL. V. 103

„ Tenże Melch. Kaz. „ „ 211,
229

1674, Tenże, „ „ 244

„ Głuszyński Łukasz, „ „ 315.

— **Ziemie Sochaczewskiey**

1674, Miklaszewski Alex., „ „ 247,
319.

— **Starodubowski**

1669, Werbek Krzysztof Wiktoryn,
Straż. Pol. WXL., VL. V. 33

1673, Boreisza Bazyli, „ „ 229

1674, Tenże, VL. V. 244, 302.

„ Kocioł Adam Jérzy, VL. V.
286

„ i Gimbut Kaz., VL. V. 323.

— **Upitski**

1669, Marcinkiewicz Jérzy, VL. V. 31.

— **ziemski Warszawski**

1674, Gadomski Ign. (zarazem i Pod-
star.), VL. V. 310.

— **Wendeński**

1674, Slichtyng Jan Szymon, VL. V.
296

„ Hryckiewicz Tomasz, VL. V.
309.

— **Powiatu Wilkomirskiego**

1669, Oziembłowski Stanisław,
VL. V. 31

1674, Petraszkiewicz Adam, VL. V.
288.

— **Winnicki**

1674, Zytyński Jérzy, VL. V. 324.

— **Wiski**

1674, Kysielnicki Wacł., „ „ 311

„ Kysielnicki, „ „ 313.

Woyski**Witepski**

1674, Woyna Jasienicki Samuel, VL.
V. 244, 278, 308.

— **Wołkowyski**

1674, Przysiecki Bron., VL. V. 304.

— **Wyszogrodzki**

1674, Nakwaski Szczęsny Kazimierz,
VL. V, 312.

— **Zakroczyński**

1674, Lasocki Jacek, VL. V. 313.

— **Żmudzki**

1674, Eperyczy Adam, VL. V. 296.

— **Żydaczowski**

1673, Gumowski Fr., VL. V. 124.

— **Żytomirski**

1674, Stecki Wacł., VL. V. 298.

Woyt**Grodzieński**

1669, Alexandrowicz Jan Eust., VL. V.
31.

— **Kadzidłowski**

1674, Łyszkowski Ad., VL. V. 311.

— **Latyczowski**

1674, Gawecki Jan Kaz., VL. V. 316.

— **Miński**

1674, Łukomski Teodor, „ „ 326.

— **Nowogrodzki**

1670, Charliński Jan Michał, Stolnik
Smol., VL. V. 86.

— **Wąsoski**

1674, Łagona Stefan, VL. V. 311.

— **Wileński**

1674, Boim Paweł, (i Sekretarz JKM.),
VL. V., 286.

Żupnik**Woiewodztw Wielkopolskich**

1674, Gorzeński Chryzostom, VL. V.,
285.

INDEX

NOMINUM et RERUM.

(Spis alfabetyczny imion, i spraw z niemi związek mających).

A.

Abafi, Xże Siedmiogrodzki, 1672, ofiaruje mediatą z Portą, II. 919.
 Abas-Mur-za, 1672, wódz jednego z zagonów Tatarskich, II. 1091.
 Abdicatia, jakoby malkontenci Króla Michała prywatnie do abdykacyi nakłaniać mieli, II. 969.
 — i że sami to przyznawali, II. 970.
 — Sobieski nowo obrany abdykacyi się rzec nie chce, II. 1486.
 Abeville, zwiedzone, I. 105.
 Abkierym, Tatar jeniec, I. 355.
 Abil Aga, 1668, Posłannik Hana, przy którym Machowski miał wrócić, I. 353.
 Achman, Tatar, Mamletów syn, jeńcem w Polsce, I. 358.
 Ach-Meczet, w Krymie, residencya Sultana Galgi, I. 326. 355.
 Adrianopol, z czém ztamąd przyjechał „Canonicus Tornacensis“, Vart, I. 609.
 Adyl Giercy, Han krymski, 1668, I. 341.
 — przysięga jego na pacta Podhajeckie, wyliczenie tytułu, I. 348.
 1671 manzułowany, do Stambułu odestany, I. 747.
 Adzi Giercy, Soltanik młodszy, najmłodszy Soltan, 1672, Zadniestrzem na zagon szedł, II. 1087, 1088, 1094.
 — pod Kałuszą wraz z Nuradynem „byli na odwodzie“, II. 1089 1095.
 1674, pobity przez Strzałkowskiego pod Sniatynem, II. 1456.
 Adysza Mur-za, podpisał umowę Podhajecką, I. 287.
 Affendik Piotr, Lwowianin, 1672, zakładnikiem u Turków za okup Lwowa, II. 1081.

Aga, 1674, Tatar, Posłannik Hański podczas bezkrólewia, był w Warszawie, II. 1412.
 Ag-Mur-za, niemało szlachty u niego w okowach, I. 357.
 1672 on to może wzięty był żywcem pod Kałuszą, II. 1089.
 — wprzód pogromiony przez A. Miączyńskiego pod Rawą, II. 1091.
 Aix, opisane, I. 90.
 Albert, Marechal de-, figura, oznaczająca Sobieskiego, I. 205.
 Aled Aga, 1668, I. 375.
 Poseł Hański do Cara, po drodze był u Hetmana, I. 376.
 Alexandrowic, Porucznik, Tatar - Lipka II. 1282.
 Alexiey Michajłowicz, Car Moskiewski I. 563, 584.
 Alibasza, 1672, wódz Tatarów Białogrodzkich, II. 981.
 Alib Giercy Soltan, 1667, Beiem na Perekopie, uciekł z Zamku przed Zapożcami, I. 328.
 Alisz Aga, Wezyr Nuradynowy, który pod Ładyżynem (Czetwertynówką), Wojsko Polskie pogromił
 1672, wzięty pod Kałuszą, II. 1096.
 Allemani, I. 2.
 Altieri, Kardynał Sekretarz Stanu, listy Bonvisiego do niego II. 1263, 1264, 1266, 1270, 1279, 1283, 1289, 1413, 1421, 1477, 1478.
 — listów jego do Bonvisiego wyciągi II. 1479
 Amiens, zwiedzone, tam Polaków kilkuset zaciężnych, i P. Przyjemski i insi Colonnelle, I. 105.
 Amsterdam, opis jego, I. 51.
 przejazd drugi raz, I. 125.

Amtwerk, Antwerp, (Antwerpia), I. 53.
opisanie jej obronności, I. 54.
drugi raz, I. 127.
trzeci raz w powrocie, I. 131.

Anczowski, Xdz snadź domowy Primasa Prażmowskiego, II. 1258.

Andrejów nad Bohem:

Andruszów „między Smoleńskiem a Mściślawiem, blisko rzeki Horodnej“ nad Dnieprem
— traktat tamże zawarty, I. 563, 565.
— 1671, Car zeń prawo do Zaporozża rości I. 648.
— 1672, Gniński jako o obowiązującym wspomina, I. 923.

Anglia, przybycie z Calais do Dovre, I. 107.
porządek w ochędostwie angielski lepszy niż francuzki, I. 108.
święcenie niedzieli ściśle, I. 108.
kraj wesoly, piękny i bogaty, bydła, koni owiec wiele, I. 108

Anhalt, Xżę, w korespondencji z Sobieskim podczas abdykacyi, I. 413.

Ankiewicz, Sekretarz J. K. Mci 1671, wojsko instancją za nim wnosi, I. 736.

Anton, Kozak, 1671, Setnik w pułku Żerebity Serdeniackim, I. 635.

Antonów, I. 713.

Apothicaire, figura, znaczy Króla Jana Kazimierza, I. 199, 203, 209.

Arbel, Justus de, Kapitan JKMci, wojsko o szlachectwo dlań I. 736.

Archiva, W^o XL^o jako od suksessorów Radziwiła, koniuszego WXL^o, do odzyskania wspomniane, II. 892.

Arquian, (p. Maria-Kazimiera), Henryk de la Grange Marquis d'Arquian, de Chatre Francisca, I. 146.
przypisek do listu córki, I. 203.

Arquien, Markiz d'- 1673, miał Rgmt dragonii w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.

Asł-Gierey Han, wspomniany jako już nieżyjący 1668, I. 349.

Astrée, figura znacząca Maryę Kazimierę I. 191, 205, 208, 211.

Asverus, (Schweden Haydenpool), I. 693.
697, 736.

Aurore, figura ozn. Marię Kaz. I. 197, 200, 208, 209, 226.

Avignon, opis, I. 91.

Axamitowski, agent Mar. Kaz. (?) I. 229.

Azna, wyraz tatarski, techniczny może, oznaczający podarunki czy upominki, czy haracz, o który się dopominali I. 357, 365.

B.

Babin, w Lubelskiem, 1672, co ucierpiał podczas konfederacyi Gołabskiej, i po niej, II. 1126.

Babszyn, (Babczyn) wieś na lewym brzegu Dniestru, pół mili poniżej Chocimia, II. 1033.

Bairski, Porucznik, 1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku dotrwali, II. 849.

Bakcyserai, Stolica Hanów w Krymie, Złotnicki i Lichocki Residentami tamże I. 323.
— 2^o grudnia 1667 stanął tam Galga z powrotem z wyprawy, I. 326.
— 15^o kwietn. 1668 zakładnicy tam odbierają przysięgę, I. 348.
— 1671 Karwowski o dwie mile od B. nad rz. Almą przyjęty, I. 747.

Bandolet, o 8 strzałach za jednym nabiciem, w Dort., I. 126.

Bani, korespondent dyplomatyczny z Konstantynopola, II. 903.

Bankiet u Króla Michała jako lichy i skąpy opisany, II. 809.
— drugi podobny, II. 811.

Bar, w Wdztwie Podolskiem, nad rz. Rowem tam w r. 1667 wojsko się było komonikiem zemknęło, I. 271.
— wojsko z Baru cofnione I. 301.
— list z Baru do Lwowa posłańcem o dwukon w czwartej dobie przybywa, I. 631, 632, 635.
— Chorągwie tam co rok zostają, I. 642.
— załogi na Barze, Bialej Cerkwi i Kamieńcu razem, liczy Hetman około 2000, I. 646.
— 1671, Bar po kilkakroć najeżdżany, I. 665.
— po pogromieniu Tatarów pod Braclawiem, Sobieski z wojskiem pod Bar wrócił, I. 670.
— i tam postawił obóz, I. 671.
— Bar na samym Kuczmańskim szlaku, I. 676.
— Sobieski Starostwo to na wyniszczenie przez obóz podać nie żałuje dla dobra Rzpltej, I. 681.
— 1672, Wyżycki z Szarogrodu pod Bar ustępuje, II. 753.
— jakoby przeciw prawu conferowany, wypominany, II. 840.
1672, Turkom ustąpiony, Pasza tam ma przesiadywać, II. 1098.

Baraniecki, 1673, Wołoszyn, posłannik od Turków, II. 1314.

Barberini, Kardynał 1673, Biskup Krak. z nim w korespondencji, II. 1289.

- 1671, w lipcu, Doroszeńko pod B. C. w siedmiu pułkach, I. 659.
- w sierpniu i Han tamże miał nadejść, I. 666.
- „jedynie miejsce, które dotąd zatrzymało dominium Króla Jmci i Rzpltej nad Ukrainą“ „a teraz wszystka Ukrainy obaliła się na nią potentia“, I. 675.
- w ścisłym bardzo oblężeniu, I. 677.
- we wrześniu Doroszeńko odstąpił od niej I. 683, 684.
- na osadę jej najmniej 600 potrzeba ludzi, I. 710.
- Hetman sam zaopatrzyć jej nie ma środków, I. 710.
- 1672, Commandant Löbel posiłków i zaopatrzenia żąda, II. 876.
- Łużeczki w pochodzie swym z pod Ładyżyna daje możność zaopatrzenia tej tortecy, II. 1056.
- 1674 od Cara M. domagać się chcą zaprowiantowania tej fortecy II. 1381, 1424
- Białobocki Paweł, Pisarz ziem. Pomorski, 1672, Posel na Sejm styczn., II. 763.
- Białogłowski, Rotmistrz JKMci 1671, Chorągiew jego do Raszkowa, I. 704.
- 1672, towarzyszy Legacyi do Traktatu z Turkami, II. 1099, 1104.
- 1673, Chorągiew jego Wołoska w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
- Białogród (Akerman), I. 498.
- Białogrodczyna, Hanowi przez Cesarza nazad powrócona, I. 328, 358.
- Białoleśka, w. pod Jabłoną, na prawym brzegu Wisły, I. 243.
- Bianki, że wbrew prawu Pisarstwo Skarbowe trzyma, I. 478.
- Biblioteka w Wolfenbütel, opis jej I. 45.
- Jezuicka w Antwerpii, I. 54.
- Jezuicka w Lugdunie, I. 97.
- Akademii w Oxfort, I. 116.
- Bidziński Stefan, Sta Chęciński, Strażnik kor., I. 244.
- jego pułk najpierw przeszedł przeprawę Mątwy, I. 246, 248.
- pisze o oblężeniu Hetmana pod Podhajcami, o Sobieskim przychylnie i zaszczynie się wyrażając, a innych surowo naganiając, osobliwie Panom ostro przygania, I. 279, 280, 281.
- jego pułk w Podhajeckiej, I. 283.
- donosi o traktatach pod Podhajcami, I. 296.
- przymawia znowu Panom, I. 297.
- wskazuje co by trzeba czynić na Sejmikach przeciw stronnictwu franc., I. 297.
- donosi Lubomirskiemu o Wojsku; o Sobieskim dobrze rozumie; innych ma za sprzedajnych; o Dębickim Marcinie źle mówi, I. 304.
- podobnież o Sejmikach i zabiegach stronnictw, przymawia Potockiemu Jakubowi, I. 314, 315.
- działa przychylnie dla Sobieskiego I. 315.
- z pod Pokrzywnicy, I. 348.
- wystany na Sejmik Opatowski, I. 394.
- list jego do Aleks. Lubom. o zajściach na Sejmiku Opatowskim, I. 400.
- o Kanclerzu WK. wątpliwie się wyraża; sądzi jednak, że mu się Sobieski „odgryzie“, I. 408.
- o zajściach na Sejmiku Opatowskim pod figurami opowiada, na Sobieskiego sarka, I. 425.
- 1671, pod Bracławiem, I. 668.
- w obozie pod Barem jedyny (prócz Sieniawskiego) Urzędnik koronny obecny przy Wojsku, I. 675, 677, 683.
- przodem wysłany pod Kalnik z osmią Chorągwi, I. 702, 704.
- Wojsko o nagrodę dla niego wstawia się, I. 729.
- 1672, odznaczył się pod Niemirowem, II. 1084.
- pod Komarnem lewe wiódł skrzydło, Sobieski sam prawe, II. 1086.
- pod Lubaczowem, II. 1092.
- pod Niemirowem, II. 1092.
- pod Komarnem, II. 1093.
- Pod Kałuszą, II. 1095.
- w Łowiczu odgraża się na tych, co chcą odstąpić, II. 1222.
- 1673, za przybyciem Sobieskiego do Warszawy, śpieszy doń, skwadron dragoniej zaciąga, na gospodarstwo Rzpltej sarka, II. 1274.
- pod Chocimem dowodzi na ostatniej prawej stronie, po nad Dniestrem, od Cecory, II. 1322, 1323.
- 10^o niebaczność w przypuszczeniu szturmie II. 1336.
- potłuczony mocno, upadłszy, strącony ze skały wraz z koniem, II. 1324, 1325.
- w Styczniu 1674 już jest na Sejmiku Opatowskim, jechać ma do Warszawy z poleceniami Sobieskiego, II. 1359, 1360.
- Biecz, m. nad rz. Ropą, na drodze z Jasła do Gorlic (Starostwo), II. 1087.
- 1674, żądanie, aby Biecz, jako zamek pograniczny załogę miał; (odpowiedziano z przekąsem: „pilniej Lwowu, niż składom winnym w Bieczu“), II. 1388.

- Bliskowski, 1672, przysiągł na związek Szczerzeszyński, II. 1128.
- Blomberkowa, na Xcia Radziwiła, Podkanc-lerzego WXL^o z podobną wyprawą się gotowała, jaką Kuniecka Wdę Sieradzkiego przykryła była, II. 822.
- Bleszyński, drugi w tumulcie przeciw Grzymułowskiemu, I. 522.
- Błędowski Jan, towarzyszył młodym Sobieskim w podróży do Poznania, I. 39.
- Błoński, Chorąży Chor. panc. JKMci „za-wsze absens“, II. 1023.
- Błudów, I. 254, 394.
- Bnicki, 1673, miał Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
- Bobowski, Porucznik 1673 pod Chocimem poległ, II. 1324.
- Bobowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II. 1417.
- Bodzanów, 1672 przez Turków wzięty i wy-cięty, II. 1104.
- Boglewski, Chor Czarniechowski skarga jego na Sejmie 1672 przeciw podkanc-lerzemu, II. 806.
- (Mikołaj B.) Marszałkiem Generatu Ma-zowieckiego, II. 1158.
- Boguczówka? 1673, tam zamierzano pierw-szy zatoczyć obóz, II. 1288.
- Bogusz Marcin, Podstoli Nowogr. 1671 Cho-rągiew jego w Mohylowie, I. 703.
- Wojsko za jego Chorągwią wnosi in-stantją, I. 733.
- 1672, wspomniany, II. 1033.
- samowtór ledwie do Lwowa dobrał się, II. 1054.
- 1673, B. Rotmistrz traktował z Tatarami Lipkami, II. 1281.
- Bogusz, Podstoli Czernski, 1672, towarzyszy Legacyi do traktatów z Turkami, II. 1099.
- Boham, de- 1673, miał Rgmt pieszy w wy-prawie Chocimskiej, II. 1309.
- Bohaczeńko Semen, 1667, Sędzia Wojsk Zaporozk. pod Podhajcami, I. 292.
- 1668, na Zaporozie przez Doroszeńka wy-słany, I. 365.
- Bohan, de Londw * Krzysztof, Oberszter JKMci, 1671, Pośtem do Króla z Koła Wojsk. z pod Bracławia, I. 716.
- Wojsko za nim wnosi instantją, I. 735.
- 1673, miał Rgmt pieszy w wyprawie Cho-cimskiej, II. 1310.
- Bohdan Iwanowicz, Namiestnik Kadomski, Commissarz do traktatu Andrusz. 1667, I. 565.
- Bqhdanow Archory, Diak, Commissarz do traktatu Andrusz. 1667, I. 565.
- Bohusław pol, 1672, Tatarów nie wpuszcza do siebie, II. 875.
- Bohusz, 1673, Hetman Wołoski, II. 1317.
- Boian, 1673, kapitan Hospodara Wołosk^o, II. 1318.
- 1674, Strażnik Ziemie Wołoskiej, wzięty jeńcem pod Śniatynem, II. 1456.
- dwu braci ich było, II. 1457.
- Boianie, (Bojan) nad Prutem, 2 mile poniżej Czerniowiec 1673, obóz Wojska Polsk., II. 1320.
- Bokun Jan, miał pułk pod Mątawami, I. 246 248.
- 1671, Podstoli WXL^o, I. 703.
- Cześnik WXL^o (?), I. 703.
- 1672, zastępował Miecznika, II. 909.
- Rgmt jego dragońskich nie zdołał Zło-czowa przed Turkami obronić, II. 1079.
- 1673, należał do wyprawy Chocimskiej, II. 1308.
- Bokunowa, 1672, na bankiecie u Króla, II. 809.
- Bolechów, m., 3 mile na południe Stryja, II. 1088.
- 1672, ztamąd pisze Hetman d. 29^o paźdz., II. 1119.
- Bona, Królowa, wspomniona, jakoby od niej sarkazm o przedajności Polaków pocho-dził, II. 1012.
- Bonvisi Francesco, Arcybiskup Tesaloński, Nuntiusz nadzwyczaj., 1673, spodziewany podczas Sejmu, II. 1175.
- przybywa 28 styczn., II. 1177.
- (Ciampi Bibliogr. II. 79 mówi, że 27)
- zrazu, do 7 lutego, do mediatii nie we-zwany, następnie zaproszony 8^o, II. 1179.
- w Primasie, nie w Królu, upatrywał miał upor i niechęć do zgody, II. 1182.
- 21^o lutego miał u Króla audientią pri-vatną, II. 1231.
- Listy jego do Kardynała Sekretarza Stanu : II. 1263, 1264, 1266, 1270, 1279, 1283, 1289, 1413, 1421, 1477, 1478.
- niepoehlebne wynurza zdania o Pola-kach i rządzie Rzpłtej, II. 1263, 1264, 1266, 1267.
- wypomina ubezwładnianie Królów Zyg-munta i Władysława, II. 1265.
- zarzuca, jakoby Polacy sami zwołali Szwedów za Kazimierza, II. 1265.
- sarka na nieczynność Hetmana wobec nie-bezpieczeństw wojny Tureck. II. 1265 i 66
- przewiduje, że szlachta poskromić zechce możnowładców, i życzy tego, II. 1265,

- inaczej, przepowiada ujarzmienie albo rozbiór, II. 1266.
- Nuntiuszowie obaj rzadko kiedy na zamku bywają, II. 1269.
- Bonvisi zdaje sprawę z rozmowy swojej z Sobieskim, II. 1270.
- Król Michał niechętny mu, II. 1271.
- 1673, Nuntiusz bardzo czarno widzi sprawę Polski, i sądzi, że lepiejby było trzymać haniebną pokój, niż się na tak oczywiście nieszczęsną wojnę źle opatrzonym puszczać, II. 1279.
- daje jednak 60 m., II. 1280.
- nowe narzekania na Króla i Senatorów; „Sua Mta aborrisce più d'uscire in Campagna, che di pagare il Tributo“; opowiada rozmowę z Królem Michałem; wszystko gorzko, II. 1283.
- Biskup Krak. zachęca Nuntiusza do wytrwałości; i zapewnia, że Król przy swych zachęceniach przeciw Kurii rzymskiej bynajmniej się nie utrzyma, II. 1286.
- podobnież, II. 1288.
- Bonvisi w liście do Sekretarza Stanu obszernie tłumaczy powody niechęci Króla Michała i partii dworskiej przeciw niemu, ostro potępia postępowanie Polaków, i w swój sposób wyjaśnia stosunki z sąsiadami Rzpltej (list cały ważny), II. 1289.
- Buonovisi, II. 1331.
- 1674, podczas Sejmu convocationis, Rzplta mu dziękuje, II. 1371.
- Nuntiusz tylko 25 m. daje, II. 1412.
- zresztą zbywa ogólnikami; dziwi się ubóstwu Rzpltej, a mnogości ludzi zdanych do służby wojennej, sarka na skąpstwo Wenecyi, II. 1414.
- narzeka, że owoc zwycięstwa stracony; sarka, że Polacy na upomnienia jego odpowiadają, że się zawsze rządzili nierządem, i że P. Bóg cud uczyni; powątpiewa o szczęśliwej Elekcji, II. 1421.
- wypisuje Kardynałowi Sekretarzowi, jakie zarzuty czynią Sobieskiemu przeciwnicy jego; wyjaśnia, że to Lotaryńczyka wskazuje Sobieski w liście swym, że go królem mieć nie chce; udziela pogłoski, jako Sobieski sam miał wolę zostać obranym, II. 1422.
- dla niezdrovia Nuntiusza, audientia odłożona, II. 1433.
- audientia jego, i treść mowy, II. 1434.
- zastrzeżenia co do wypłaty reszty subsydiów, II. 1441.
- nowo obranego Króla u drzwi kościoła potyka i do ołtarza prowadzi, II. 1441—48.
- mowa jego w Kole elekcyjnym miana; w niej przed niekatolikiem przestrzega, tylko katolika radzi, II. 1457, 1458.
- donosi Kardynałowi Sekretarzowi Stanu o mowach mianych w Kole przez Posłów Francuskiego i Lotaryńskiego, II. 1477.
- toż o śmierci Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, II. 1478.
- Bonsius Michał, list jego o Podhajeckiej, I. 284. w którym uraga Szlachcie, że się „obawiali Kondeusza, a teraz Tatarowie są Condeuszowie“, I. 285.
- Bonzy, p. Beziers.
- Boratyni, dług jemu należący, na Sejmie przypominany, II. 892.
- sprawa jego pomiędzy exorbitancyami wypominana, II. 992.
- Boratyński, Książ, Szeremetowi na odsiecz szedł, I. 175.
- „il duca Jurgia“, I. 180.
- Bork, Commissarzem, I. 394.
- Borkowski, Dunin, Stan. Kaszt. Połaniecki 1672, na Radzie posejm., II. 945.
- Borkowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy, przy napadzie Tatarskim postrzelony, II. 1417.
- Borkowski, Xdz, może spowiednik matki Sobieskiego, I. 187, 189.
- Borowski Marcin, Podkoniuszy kor. Sta Grudziązki, Rogoziński, 1672, podpisany pod Konfederacją Malkontentów II. 1004.
- 1673, miał Rgmt dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
- Borszczochówka, w okolicach B. Cerkwi, I. 713.
- Boruchowski, Porucznik Krasińskiego, Referendarza kor., Commendant Jazdy w Braclawiu, r. 1671, I. 704.
- 1672, odznaczył się pod Niemirowem II. 1084, 1092.
- pod Kałuszą pilnuje jednego z boków Tatarów, II. 1095.
- Borysławski Franciszek, Podczaszy Dobrzyński, Posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.
- Borzechowski, sługa J. Sobieskiego, I. 241.
- Borzechowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II. 1417.
- Boski, jeńcem u Tatarów, I. 358.
- Botuszany, 4 mile na półn.-wschód od Succzawy, 2 mile w głąb kraju od rzeki Seretu; 1673, pomiędzy Succzawą a Botuszanami było wojsko Polskie d. 27 list. II. 1345.

- Bouquet (bukiet), figura, ozn. Mar. Kaz., I. 235.
- Bouvoisin, miasteczko graniczne pomiędzy Sabaudią a Francją, I. 96.
- Bracki, 1674, snadź poufny Bidzińskiego, posłany do Multan, II. 1360.
- Bracław, m. nad Bohem, kłeska Machowskiego, I. 256.
- miasto dolne, część Br., I. 665.
 - tam 1671 wszedł Hrehory Doroszeńko z Taborem, uchodząc przed Sobieskim, I. 668.
 - opis pogromu Tatarów pod Bracław, I. 669.
 - jesienią Bracław ciągle infestowany I. 683. 684.
 - zajęcie Bracławia podstępem; ważność tego miejsca, »forteca inaccessibilis«, zabezpieczenie przejścia Bohu, I. 701, 702.
- 1672, za nastąpieniem nieprzyjaciół, hetman zewsząd praesidia na obronę Kamieńca cofnąć każe, oprócz z Bracławia i Mohylewa, II. 1028.
- Turkom oddany, ma mieć ich załogę, II. 1098.
- Brahilów, 1671, z poddaństwem przysłał, I. 669.
- tam Ruszczyć postawiony na zimę, I. 676.
- Brandeburski Xiążę Elektor, daje wiadomość do Bruxelii o śmierci króla Władysława, I. 129.
- 1668, z Sobieskim o Elekcyę był w korespondencji, I. 410.
 - wzmianka o liście Doroszeńka do Kurfirsta, I. 656.
 - od króla Michała potwierdzenia ugody Bydgoskiej się domaga, II. 758.
 - dla braku tego potwierdzenia należnych posiłków nie posyła, II. 783.
 - »że jest oblig in Archivo, Pradziada Kurfirsta na 200 000 czerwonych złotych«, II. 786.
 - że o ujęcie sobie przez Podkanclerz. Olshowskiego tytułu z Limburga, trudni sprawę, II. 802.
 - ziemie Pruskie obawiają się w r. 1672 nawałności od Kurfirsta na swą ścianę, II. 844.
 - Sobieski ufa, że się z Kurfirstem dobre stosunki utrzymać dadzą, II. 855.
- 1672, Kurfirst daje do wyboru oznaczenie rodzaju posiłków, II. 943.
- pieniądze zamiast ludzi, II. 1005.
- 1674, syn Electora pomiędzy kandydatami wymieniany, II. 1349.
- przeszkody, dla których nie może mieć widoków, II. 1349.
 - »przecie pretendować będzie, ale wiary nie chce odmieniać«, II. 1413.
 - »declarował 1200 dragoniey« i 3000 piechoty, II. 1449.
- Branicki Jan Klemens, Marszałek Nadw. Koronny, powiernik Lubomirskiego Jerzego, Marszałka WK., I. 232.
- później Alexandra, I. 262.
 - o liście jego do Star. Grabowieckiego wzmianka, I. 370.
 - Król Jan Kazimierz z przekąsem o nim wspomina, I. 398.
 - zajęcia z nim na Sejmiku Op., I. 400.
 - uraza Posłów Wojskowych, I. 556.
- 1671, Chorągiew jego w Ścienie, I. 703.
- zatarg z Działyńskim, II. 772, 777, 778, 810, 812, 815, 816, 821, 841, 842, godzi się na tém, że Br. przyrzekł, iż się Trybunałowi podda, I. 821.
 - zatrzymuje Grudzińskiego, chcącego wyjściem swém Sejm zerwać, II. 826.
 - podczas drugiego Sejmu rozdaje głosy w Senacie, i choć po zamknięciu Sessyi, gotów na nowo dawać głosy, II. 924.
 - należał do tajemnej Rady Króla Michała, II. 924.
 - Król darmo wyczekuje przybycia jego, i bez podniesienia Laski idzie do Senatu, o co swar, II. 925.
 - o ćwierć godziny po Królu przychodzi z Laską do Senatu, II. 931.
 - już chory przybył do Senatu, II. 966.
- 1673, 10^o lutego już nie żył, II. 1182.
- umarł 9^o lutego, II. 1229.
- Branickiego, Porucznika, Hetman dopytać nie może; jeden Branicki jest Chorążym, drugi Towarzyszem, I. 714.
- Brańsk, nadanie jego bezprawne przez Króla Michała pomiędzy exorbitancyami wspomniane, II. 986.
- Braun (Wawrz.), Lekarz Króla Jana Kazim., wspomniany, I. 547.
- za nim to pewnie Wojsko w r. 1671 wnosi instancję o indigenat, choć tam zapewne przez pomyłkę »Braurem« napisany, I. 735.
- Braur, p. Braun.
- Breda, miasto, przez nie wracali Sobiescy do Polski, I. 131.
- Breza Woyciech, Starosta Nowodworski; Olshowski, Podkanclerzy, przeciwny mu, II. 801.
- żąda konstytucyi na ubezpieczenie Izby, II. 961.
- 1673, Posłem do Szwecyi, II. 1269.
- 1674, zdaje sprawę z poselstwa, II. 1376.

- dziękuje Marszałkowi Sejmowemu imieniem Posłów, II. 1401.
- Chorągiew jego w Bielczu, II. 1405.
- Morstin ma go za wyższego od siebie stronnika Electora Brandeburskiego, II. 1412.
- z pod Chorągwi jego w Bielczu pięci Towarzystwa postrzelono, II. 1417.
- na Sejmie elekcyjnym przeciwnym exclusii Piasta, II. 1430.
- na Sejmie z r. 1672 z Kochanowskim wzajemnie sobie niedają mówić, II. 1490.
- Brion, miał pułk pod Mławami, sam ledwo uszedł, I. 246, 248.
- Brizac; w Paryżu gospoda, à la ville de Brizac; naprzeciw tej gospody zamieszkali Sobiescy na kilka niedziel zjednaną «pensyę», I. 101.
- Bronicki (czy nie Branicki? Tow. Usar. Wojewody Kiiowskiego), 1672, Posłem od Wojska do Hetmana, II. 853.
- Broniowski, 1673, na Sejmie wspomniany, że «podobno niewinnego Abła rozsiekaną», II. 1169.
- Bruchnal, w dzis. pow. Jaworowskim, 3 mile na połudn. od Niemirowa, 2½ od Kochanówki, 1¼ od Jaworowa, II. 1086.
- Brucki, (czy może Bracki), Porucznik Chorągwi Bidzińskiego, I. 704.
- Brunetti, Abbé, 1674, jeździł do Paryża, II. 1413.
- Brunświckie Xiążę, w Wolfenbütel, uprzemym się okazuje dla młodych Sobieskich podróżujących, I. 45.
- Brusiłow, między Kijowem a Żytomierzem, nad rzeczką Zawis, 10 mil od Kijowa, 1674, Haneńko tam wyciął Kozaków, II. 1411.
- Bruśnia (dziś Brusno), w pow. Cieszanowskim, II. 1092.
- Bruxelles, opisanie miasta, I. 54, 55.
- przybycie drugi raz, I. 127.
- Bryar, miasteczko, i służy łączące rzeki Loarę z Sekwaną, przez Sobieskich w podróż objeżdżane, I. 99.
- Bryza, patrz Breza.
- Brześć Kujański, m. na lewym brzegu Wisły, o milę od Włocławka, I. 249.
- Brzeżany, m. z zamkiem, w Województwie Ruskiem, nad Złotą Lipą, majętność i siedziba Sieniawskich, I. 273.
- tędy szli komisarze Polscy do obozu Turckiego, 1672, II. 1105.
- Brzeżany nie były przez Turków wzięte, 1105.
- Brzoska Stanisław, prawdopodobnie to on jeszcze w r. 1666 był Starostą Nurskim, (bo w r. 1669 był nim już Parys), I. 246, 247.
- Brzostowski Cypryan Paweł, Pisarz i Ref. WXL., Commisarz do traktatów z M. 1667 i 1670, I. 564, 565, 582.
- przysięgę w Andruszowie podpisał, I. 583.
- uczestniczył w Poselstwie do Moskwy r. 1667, I. 583, 584, 593.
- Com. do trakt. w r. 1670, I. 594, 596.
- posłem do Moskwy r. 1671, list jego do Bisk. Krak., I. 742, II. 922.
- 1674, na Commisią Moskiewsk. naznaczony, II. 1413.
- deputatem do przyjęcia Posła Cesarskiego, II. 1434.
- Brzuchowice, pod Lwowem, szpital Lwowski miał wolny wręb w lasy B., I. 725.
- Brzuchowiecki, 1668, u Hołty zabity, I. 272, 382, 392.
- Brzychwina, I. 371.
- Buczacz, 1672, Traktat Buczacki, II. 1113.
- Buczkiewicz Łukasz, 1667, Pisarz Wojsk. Zaporozk., pod Podhajcami, I. 292.
- Buczniów, Starostwo, I. 727.
- Budzanów, m. w dzisiejszym powiecie Czortkowskim, II. 848.
- Buianie, wieś w Ziemi Lwowskiej, (może dzisiejszy Bojaniec), I. 638.
- Bukowina, okolica pom. Dniestrem a Prutem, od Horodenki i Śniatyna, po Chocim, II. 1313—1319.
- Bułałowski, Towarz. z pod Chorągwi Hetmana, jeńcem u Tatarów, I. 358.
- Bułak, wyraz zda się obcy, Linde go nie ma; użyty tylko w złożeniu «na bułaku», a znaczy: «czołgając się na czworakach», II. 753.
- Burkacki, o zajęciu jego z Isolą wspomnienie, I. 299.
- Burrattino, Corriere, II. 1482, 1483.
- Busk, miasteczko, na zejściu się Pełtwi i Sołotwiny z Bugiem, I. 264.
- Buszkiewicz, Kozak, Pułkownik Podolski, (może ten sam, którego też Buczkiewiczem pisano), I. 643.
- posłem od Doroszeńka do Hana, I. 662.
- Buteńko, Kozak, I. 392.
- Pułkownik Białocerkiewski, I. 627.
- Butkiewicz, sługa Radziwiła, snadź poufny, II. 887.
- Butlerowa, Podkom. Kor., I. 429, II. 1229.
- Buy, (de-) I. 172, 241.
- Bużeński, Xdz., 1672, Regent Kancellariew mniejszej Koronnej, II. 888, 894, 898.

Brzoska Stanisław, prawdopodobnie to on

Bystron, 1672, Poseł na Sejm styczniowy z Pomorskiego Województwa, II. 772.

C.

Calais, zwiedzone, I. 106.

Canavesy, dzierzawca St. Zamościa, I. 152.

Canterberi, kościół wielki, niegdyś katedralny kat. teraz kalwiński; zawziętość tychże w zagładzaniu cech katolickich, I. 109.

Car Moskiewski, 1668, jakoby miał zamiar zimą przybyć do Kijowa, I. 334.

— tytuł jego zupełny, I. 563.

(Alexiey Michajłowicz)

— przeciw Kozakom i Bisurmanom wchodzi w przymierze, I. 585.

— do ligi zaczepnej przeciw Turkom zapraszał, I. 587.

— 200 000 rubli na odszkodowanie Szlachty dóbr pozbawionej daje, I. 588.

— podejrzana jego przyjaźń, kiedy z Portą i Hanem się pokumawszy, (1671), Kijowa nie oddaje, I. 647.

— że Olszowskiego „Censurą Candidatorum” urażony, II. 801.

1672, jakoby posiłki dać gotowy, tylko nie wie, na jaki czas, II. 923.

1674, Carewicz pomiędzy kandydaty do korony Polskiej zaliczany, II. 1349.

Cartuzya, p. Chartreuse.

Casse(la-), figura, I. 190.

— może Branicki?, I. 236.

— ma zerwać Sejm 1664, I. 237.

Cecora, wspomniana, II. 1024,

— „ośm mil od Chocimia”, II. 1326.

Cegielski, snadź Tłómacz, Złotnicki i Lichocki w łaskę go Hetmana polecają, I. 325.

— podobnież, I. 357.

Cegier Aga, krewny Baszy Silistr., I. 637.

Cekaus Warszawski, 1672^o przez piechotę Hetmańską zajęty, II. 941.

29^o czerwca, I. 971.

— Lwowski w niebezpieczeństwie przed nieprzyjacielem, II. 1055.

— artylerii co większej wywieziono do Przemyśla sztuk kilkanaście, II. 1073.

Cekowski, w tumultcie Śrzedzkim, I. 522.

Celadon, figura, znacząca Sobieskiego, I. 191. 202, 205, 208, 209, 240.

Cerekwicki Jan, Sta Śrzedzki, 1672, Poseł na Sejm drugi, stronnik Dworu, II. 926.

1674, na Sejmie Convocationis nie zgadza się na to, aby Czopowe szło do Skarbu, II. 1393.

Cerfs, figura, oznacza? może Dworzanów, I. 237.

Cerkas, 1671, Chorągiew jego pod Białą Cerkiew wysłana, I. 703.

Cesarz Chrześcijański, I. 221.

1673, posiłków od niego nulla spes, II. 1288.

1674, niedaje titulum Maiestatis, II. 1436.

— niepochwala Szaffgocowi, że nie gratulował zaraz nowo obranemu królowi, tudzież siostrze Eleonorze, że temuż visity nie oddała, a z Zamku wybieżała, II. 1449.

Cesarz Turecki, 1670, że pod Kamieniec się wybrać zamysła, II. 498.

Cetner, 1672, odznaczył się męstwem pod Niemirówem, II. 1084.

Cezary, Xdz, u Dworu Wied. pensę na X. Podkanclerzego wytargował, II. 799.

Chabaczewski Piotr, I. 377.

Chalaszowski, zależny od Alexan. Lubomirskiego, II. 1220.

Chamberi, I. 96.

Charliński, Stolnik Nowogrodzki, 1672, (jeżeli już on?) był posłem na Sejm majowy, II. 899.

1673, i na konwokacyą; „quondam Lublanin, a teraz mocny Litwin”, II. 1166, 1195.

— gani roboty Gołąbskie, II. 1200, 1201.

— upomina się o upośledzenie i zaniedbanie Litwy, II. 1196.

— i ledwo na witanie króla zezwała, II. 1197.

Charłan Assawuła, Poseł od Wojska Zapor., I. 623.

Chartreuse, grande, zwiedzenie jej i opisanie, I. 94.

de Chatre Franciszka, Marquise d'Arquian, matka Maryi Kazimiery, I. 146.

— wspomniana „maman”, I. 205.

— „ma mère”, I. 209.

Chełm, w wyrażeniu: „pod Chełmem”, używano jako eufemizmu w znaczeniu: „w stanie podchmielonym”, tak użyte, II. 825.

Chełmski Marcyan, Pułk., Podstoli Sendom., — pod Mątwami posieczony barzo, I. 248.

1668, wspomniany, I. 374.

— zatarg z Wiśniowieckim o umieszczenie Raytariey, I. 416.

— Poseł Wojsk. na Sejm 1670, I. 548.

— instancje za nim, I. 552.

— mówił do Króla od Posłów I. 557, 558.

— jako powiernik Hetmana do Bisk. Krakowskiego posłan, I. 604, 607, 616.

— Wojsko za nim się wstawia, I. 724.

1672. na Sejmie drugim, ujmuje się o honor Hetmana, II. 929.

— okrzyk nań czyniono, aby go rozsiekać, II. 998.

— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.

- odznaczył się pod Niemirowem, II. 1084.
- 1673, Wojsko wstawia się o przywrócenie mu Raytariey, II. 1190, 1191.
- 1673, miał Regiment dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
- był kalwinem, skarżył się na Biskupa Krakowskiego, II. 1356.
- Chevalier, Mr le-, brat Maryi Kaz., I. 241.
- Cheydenpol, p. Heydenpol i Asverus.
- Cheynik Alex., Oberszterleytnant JKMci, wojsko o szlachectwo dłań, I. 736.
- Chiens courants, figura, znaczą, I. 199.
- Chilkiewicz, poseł Doroszeńka do Marszałka WK. I. 693.
- »szlachcic Litewski, infamis jakiś, a frant wielki«, I. 694, 697.
- Chłopi Podolscy, 1671, życzliwi Kozakom, I. 668.
- na Sejmie skarga o zabicie Podstarościgo, II. 806.
- udział chłopów w obronie przeciw Tatarom, II. 1059, 1089, 1095, 1096.
- zdarzenie obrony przeciw krzywdom od własnego wojska, II. 1154.
- 1673, na sessjach prywatnych podczas Sejmu, mowa o tém, aby Chłopi z 20^{tu} dymów jednego pieszego wyprawiali, II. 1185.
- 1674, Dymirscy fortecy oddać nie chcą, II. 1424.
- Chłopiec, pies Jmciów, odbłakał się, I. 41, 50.
- Chmielecki, pogromca Tatarów 1629, I. 6.
- Chmielnicki Boghan, pierwsza wiadomość o buncie jego i zniesieniu wojska znalazła Sobieskich w Bruxelii 20 czerwca 1648 I. 129.
- 1655, zhardziały in potestate Moskwy, I. 142.
- list króla znieważył, I. 143.
- Chmielnicki Juraś, syn Bogdana młodszy, często Chmielnicznko zwany, w potrzebie Cudnowskiej, I. 169.
- po Traktatach Kozaków przeciw Moskwie kupi, I. 175.
- inny opis potrzeby Cudnowskiej po wło-sku, udział Jurasia, I. 178.
- Chmielnicki poddaje się 17^o 8bra I. 179.
- jakoby habit zrzucił, i o nowych buntach zamysliwał, I. 301.
- Doroszeńko temu zaprzecza, I. 309.
- tenże dziękuje Sobieskiemu, że Uniwersał na wolny przejazd w Ukrainę dla »Oyca Chmielnickiego« wyrobił, I. 382.
- Juraś przyjąwszy protekcję Turecką, pi-sze prostaczy list do Sobieskiego, I. 455.
- siedział w Malborku, I. 455.
- z Humania do Czehryna uprowadzony, I. 489.
- w Kalniku u Paszy w więzieniu, I. 492.
- 1670, że Turcy go Hetmanem Ukrainy zrobić chcą, I. 498.
- Chocim, nad Dniestrem, 1673, zwycięstwo Chocimskie opisane, II. 1321, 1322, 1323, 1328.
- zamek Chocimski poddał się 14^o listop., II. 1325.
- szyk bojowy pod Chocimem, II. 1326.
- zdobycz Chocimska, II. 1340.
- Chorągiew Cesarską ze Skarbu Otomań-skiego pod Chocimem zdobytą, przesyła Sobieski Ojcu Św. II. 1342.
- Chocim Hetman załogą osadza, II. 1344.
- 1674, »Chocim demolire« postanowiono, II. 1452.
- Chochoł, p. Hohol.
- Chodakowski, 1672, Poseł z Sandomier-skiego na Sejm drugi, II. 969.
- 1673, może to on miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Chodel, w Wdztwie Lubelskiém, I. 554.
- Chodorowski Alexan., Sta Winnicki (?) Stol-nik Z. Lwowskiej, 1671, Chorągiew jego w Ścienie, I. 703.
- w zatargach z Wyżycim, I. 732.
- 1672, podpisany pod konfederacją Malkonten-tów, II. 1004.
- odznaczył się męstwem pod Niemirowem, II. 1084.
- 1673, deputatem do Sejmu od Łowiczanów, II. 1178.
- miał Chorągiew Kozacką w wypr. Cho-cimskiej, II. 1306.
- Choiński, 1673, Wojsko za nim się wstawia, II. 1190.
- Chorąży Pawołocki, Poseł od Kozaków, ja-koby w drodze z powrotem zabity pod Ozochowcami, I. 624.
- Chorynia, t. j. Horyń?, I. 249.
- Chowański, Wda na Smoleńsku, I. 740, 741.
- Chrapowicki Jan Antoni, Podkomorzy Smol. 1667, Commissarz do traktatu Andruszowskie-go, I. 565, 582.
- 1672, Wda Witepski, w poselstwo do Ło-wicza, wraz z Biskupem Krakowskim u-proszony, II. 1169, 1202, 1205.
- list o mediatii Królowej, II. 1177.
- 30^o stycznia wrócił z Łowicza wraz z Bis-kupem Krakowskim, II. 1177.
- z ułożonemi 7^o lutego na mediatii punk-tami jedzie znowu do Łowicza 9^o lutego II. 1179.
- wrócił zamtąd 19 lutego, II. 1184, 1230.

- jak mylnie miał wyobrażenia o zamysłach Malkontentów co do wojny z Turcyą, patrz list jego z Łowicza, II. 1208, 1209.
- dojście ugody z Malkontentami popiera, II. 1233.
- 1674 był na Sejmie convocationis, II. 1364.
- votować „nie gotowy”, II. 1365.
- odstępstwo Wojska Litw. usprawiedliwia, Electyey życzy rychłej, II. 1366.
- rozumnie się odzywa przeciw relegacyi Residentów, II. 1375.
- wymawia Wojsko Litewskie nużą, że posiłkować nie może, wyrzuca niegościnnosć i radzi zaprosić Hanenka, jakoby w 6 tysięcy przebaczenia zebrzącego, II. 1381.
- sprawę królowej Eleonory o provisią popiera, II. 1387.
- zatarg z Wiśniowieckim Konstantym, II. 1432.
- deputatem do zaproszenia Litwy do zgody, II. 1443.
- na sessyi w Zamku wywodzi, że oratorowie królewscy w Kole stawić się winni, II. 1445.
- Chreptiów**, między Kamieńcem a Mohylowem, „Metropolis wszystkich opryszków”, I. 703.
- 1671, w posiadaniu Myśliszewskiego, I. 734.
- Chrzanoski**, 1668, Tłumacz; Residenti do łaski Hetmana go polecają, „człowiek cnotliwy i świadomy w Krymie”, I. 356, 357.
- Chrzastowska**, na Sejmie 1672 o bluźnierstwo sądzona, II. 822.
- Chyniewicz**, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatary, II. 1417.
- Cidr**, nakształt naszego jabłeczniku, I. 102.
- Ciechanowiecki** Mikołaj, Wda Mściśławski, Commissarz do umów o pokój z Moskwą, I. 564, 594, 596.
- 1673, na Sejmie oświadcza się, że przy Królu stać będzie, II. 1174.
- Cieciszew**, p. Piaseczno, miejsce noclegów w podróży ku Warszawie, II. 1234, 1455, 1456.
- Cieciszewski**, Xdz, snadź spowiednik Króla Michała, I. 474.
- i stronnik Dworu Wiedeńskiego, II. 1413.
- Cieciszewski Jan**, Podkomorzy Liwski, 1672, Posłem z Generału Mazowieckiego do Wojska i Hetmana, II. 1158.
- Cieciszewski Kazimierz**, Sta Mielnicki, 1672, na Sejmie styczniowym uraża Litwinów, II. 761.
- Cieciszewski Tomasz**, Sędzia Liwski, 1672 Posel na Sejm styczn. pod condemnatą, II. 778.
- 1674, toż na Sejm convoc., II. 1372.
- Cieciura**, pod Lubarem prowadził przednią straż, I. 171.
- Tatarzy niedopuszczają jego poddania się z Kozakami, I. 180.
- Cieński Marcin**, siostrzeniec Biskupa Trzebieckiego, Towarzysz Usarski, Posłem Wojskowym na Sejm 1670, I. 548, 558.
- Biskup Krakowski posyła go ze sprawami do Hetmana, I. 616.
- 1671, Biskupowi Krakow. o przybyciu Regimentu jego do obozu, donosi, I. 698.
- o Regimencie potwarza, zajęcie Bracławia opisuje, o utrzymanie Chorągwi się stara, i o poparcie w tém przez wuja prosi, I. 704.
- 1672, wysłany do Trębowli po pieniądze dla Regimentu Biskupa, II. 1052, 1057.
- 1673, pewnie to on miał Chorągiew w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Cieszanów**, w Z. Lwowskiej, (dziś m. Powiatowe), II. 1083.
- Cieszkowski**, Porucznik, 1673, pod Chociem ranny, II. 1324.
- Ciński Jan**, Chorąży Podczaszego Sanockiego, 1671, Wojsko o kleynot dlań, I. 735.
- Ciraki**, Panna, I. 241.
- Clemens X**, Papież, 1672, list jego z 12 listopada, do Jana S., zachęcający tegoż do służby Ojczyźnie i Chrześcianstwu przez dzielny odpór nieprzyjaciółom, II. 1131.
- zachęcał przez Nuntiusza Bonvisiego Rzęptę do obrony przeciw Porcie, II. 1331.
- 1673, listem zachęca Sobieskiego do popierania rychłej Elekcji, II. 1359.
- 1674, na Sejmie convocationis Morstin, Podskarbi, wnosi, aby Ojcu Ś. za użyczone subsidia podziękować, II. 1367.
- Sobieskiego zachęca Papież do dalszej gorliwości, II. 1418.
- oświadcza, że radość mu sprawiła przysłana z pod Chocimia chorągiew, i na dalsze przedsięwzięcia błogosławi; zarazem o kanonizacyi Stanisława Kostki przychylnie się wyraża, II. 1454.
- Cleopatre**, figura, znacząca Maryę Kazimirę, I. 209, 212.
- Cloet**, kapucyn, który się był skalwił, znowu do kościoła katolickiego powrócił, I. 122.
- Colalto**, na dworze Jana Zamojskiego, I. 151.
- Comleren**, Kapitan JKMci; wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.

- Comminge, w korespondencji z Sobieskim podczas abdykacji, I. 413.
- Commissya Ostrogska, wątpliwa czy dojdzie I. 546.
- z Haneńkiem odpawiona, I. 630.
- 1671 druga, powtórna wydana, również spelzła, I. 665.
- 1674, Wojskowa, w Lublinie naznaczona, II. 1370.
- Condé, Prince de- 1669, na Sejmiku Wielkopolskim prawie exclusus, I. 439.
- 1672, że kiedy on korony Pol. przyjąć nie chce, niechby Xiążę de Longueville ją otrzymał, II. 1009, 1014.
- 1674, pomiędzy kandydatami do korony wymieniany, II. 1349.
- powody, dla których wielu ma przeciwników, II. 1349.
- Confiture, figura znacząca list, I. 190.
- Constantinenko Miron, Pan Wołoski, bardzo grzeczny i uczony, 1674, Posłem od Hospodara Wołoskiego do Marsz. WK., II. 1425.
- Coronini, le Père, 1674, snadź Posłannik Dworu Wiedeńskiego, lub agent, II. 1413.
- Cowént Menk, Wojsko za nim ob staje, I. 734.
- Crocodil, figura? I. 190.
- Croye, Xiążę de, jego pretensye proponuje do uspokojenia Kanclerz WK. na Sejmie r. 1672, II. 892.
- Cudnów, m. nad Teterewem; potrzeba Cudnowska, opis I. 164, 168, 174, po wło-sku, I. 177.
- Cursilie, pod Mąt wami, I. 247.
- Cymermanówka, niedaleko Humania, I 690, 696.
- Cynaki, »faktor« Paca, Hetm« WXL., I. 367.
- Czaadaiew, Posłannik Cara, I. 740
- Czamer, oficer Xcia Ostrogskiego, II. 1058.
- Czaplic Marcyan, Podstoli Kijowski, 1672, Po-seł na Sejm. czerwcowy, snadź stronnik malkontentów, II. 978.
- Czapski, Towarzysz w Chwastowie wzięty, I. 392.
- Czarnecki Kazimierz, 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Czarnecki Stefan (stryj), Wda Kijowski, Sta Kaniowski, 1655, Wojsko za nim się ujmuje u króla Szwedzkiego, I. 138.
- 1660, wzmianka o jego zwycięstwie, I. 182.
- 1666, jego pułk pod Mąt wami (porównaj Paska), I. 246, 248.
- Czarnecki Stefan (synowiec), Pisarz Polny Kor., podczas Podhajeckiej, I. 283.
- 1670, Star. Kaniowski, w zwadach z Niezabitowskim, I. 542.
- 1671, Wojsko za nim wstawia się, I. 729.
- 1672, na Sejmie Król przez niego nawo-dzi Krzyckiego, aby listów od innych czytać nie dozwolił, skoro na czytanie listu Jana Kazimierza nie pozwalają, II. 805.
- przy stole u króla chcą go przed Sie-niawskim sadzać, I. 808.
- regiment jego dragoński pod Czetwerty-nówką »cale zginął«, II. 1022.
- konf. Gołąbska żąda, aby dobra Prażmow-skiego, Wdy Płockiego, jemu, Czarniec-kiemu, były dane, i nadto II. 1125.
- 1673, na konwokacyi zrazu nie zajmuje miejsca Marszałkowskiego, II. 1166.
- chorągiew jego Usarską Wojsko przy Hetmanie stojące zniósło, II. 1175.
- 1673, wita króla mową, II. 1195, 1204.
- podczas Sejmu bardzo chory; zastępują go w Sejmie Pieniążek i Pstrokoński, II. 1182.
- po śmierci Branickiego otrzymuje Sta-rostwo Brańskie, II. 1182.
- pod koniec Sejmu o »Gratitudinem« dla siebie dobija się, 1195, 1248, 1252, 1253.
- Łozińskiemu, oszczercy, zjednywa głos na Sejmie, II. 1232.
- ugodzie z Malkontentami do ostatka prze-ciwny, II. 1233.
- przyjaciele starają się pogodzić go z So-bieskim, II. 1243.
- Łoziński zeznaje, że Pisarz Polny do o-skarżenia Sobieskiego go podwiódł, II. 1254.
- P. Pisarz wypiera się tego, nie został na obiedzie u Marszałka, II. 1254.
- od Sejmu żąda deputacyi do tych sądów, nadaremnie, II. 1255.
- 1673, pod Chocimem w partyi Hetmana Polnego (Dym. Wiśn.), »pewnie jako ka-waler stawał«, II. 1324, 1338.
- pieszo szedł do szturm, II. 1326.
- był jednym z owych jedynastu starszy-zny, co po zwycięstwie do dom nie po-śpieszyli, lecz przy Wojsku dotrzymywali, II. 1345.
- 1674, w Instrukcyi Sejmiku Proszowskiego szumną odniósł pochwałę, co razi i dra-żni Sobieskiego, 1402.
- Czarnkowski, równocześnie z Sobieskimi uczeń Akad. Krak., I. 19.
- Czarnkowski Adam, jeżeli w roku 1670 jeszcze był Starostą Osieckim, uchodzić

- musiał z tumultu na Sejm. Szredzkim, (albo może już Bieliński), I. 523.
- Czarnobyl, nad Prypiecią, I. 394.
- Czarnokozienice, nad Zbruczą rzeką, na lewym jej brzegu, I. 275.
- «Czarny szlak», nim szli Tatarzy w r. 1667, I. 274.
- «przy Czarnym szlaku, w Międzybożu», I. 676.
- Czartoryski, Xiąże, Floryan, Biskup Kujawski, 1664, sprzyjający Lubomirskiemu Jęrzemu, I. 233.
- wspomniany, I. 345.
- 1670, zgorszony zawziętością Króla Michała, I. 555.
- 1671, był w maju na Radzie w Warszawie, ale chorował, I. 649.
- 1672, po zerwanym Sejmie żałośnie wypowiednie swe przypomina, iż «nie wynidzie i trzech lat, a Królestwo Polskie obali się», i wyrzeka, «że iedno mizerne głosisko gubi Oyczyznę», II. 831, 845.
- był i na drugim Sejmie, II. 901.
- proszony, aby Prymas do udziału w obradach namówił, zdaje sprawę z rozmowy, II. 905, 906.
- w jego ręce snadź złożoną była konfederacya przez Wielkopolanów podczas Sejmu drugiego podpisana, II. 919.
- 1672, na Sejmie drugim, radzi wraz z Bieniewskim i Pacem, Kancel. WXL., umiarkowanie przeciw Malkontentom, II. 920.
- deputowany do Prymasa, aby go do zezwolenia Sejmowania bez arbitrow na mówić, II. 936.
- deputowany do przejrzenia exorbitancy na piśmie podanych, II. 937.
- nagania Sejmowanie w dzień świąteczny i domaga się odłożenia żegnania Króla, II. 939.
- na Radzie posejmowej był, mówił, że żadne sposoby nie pomogą, jeśli zgoda nie stanie, II. 944, 945.
- deputowany do zagodzenia pomiędzy Marią Kazimierą Sob. a Koniecpolskim, Stą Dolińskim, II. 945.
- podobnie do Ubysza i towarzyszy, II. 966.
- sam tylko przy królu obstawa, II. 968.
- o wykorzenienie diffidencji nastaje, II. 1005.
- 1673, ma zostać Prymasem, skoro Prażmowski umrze, II. 1191.
- w dzień śmierci Prażmowskiego, 8^o kwietnia, Xiądz Kujawski nominatą na Prymasa otrzymał, II. 1259.

- Czartoryski, Primas, w czerwcu w słabém już zostaje zdrowiu, II. 1269.
- na czele stronników Xięcia Lotaryńskiego położony, II. 1346.
- 1674, podczas Sejmu Convocationis w słabém zdrowiu; zagajając propositą, namienił o przymknieniu Electey, II. 1362.
- na trzecim posiedzeniu 17^o stycznia, dla słabości zdrowia być nie mógł, II. 1362.
- 21^o stycznia przyjął palliusz; obrzęd od dawania tegoż opisany, II. 1369.
- Nowomiejskiego domaganie się Senatus consultów uspokaja, II. 1370.
- po Convocacyi odjeżdża do Łowicza, II. 1412.
- przy zaczęciu Electii (20^o kwietnia), Xiąże Primas chory, na łóżku leżąc, visity przyjmował, II. 1426.
- umarł 15^o maja o 7^{mej} przed południem, II. 1440, 1478.
- pogrzeb zwłok jego, dla przewleczonej nominacyi króla Jana III^o, aż do wtorku 22^o maja odłożony, II. 1443.
- Czartoryski Jan Karol, Xiąże, Podkomorzy Krak., 1672, nie zgadza się na to, aby król sam głosy rozdawać miał, II. 930.
- żąda mianowania deputatów do konstitucyi, zanimby je pisać miano, II. 952.
- 1674, podczas Electii mianowany deputatem po Nuntiusza, II. 1433.
- deputatem do odbioru subsydów, II. 1439.
- Czartoryski, Xiąże, Michał, Wda Wołyński, (później od 1682^o Sandomirski), w Jaworowie z Wiśniowieckim w dziewosłębach, I. 615.
- 1671, Chorągiew jego w Mohylowie, I. 703.
- 1673, pomiędzy stronniki Xięcia Lotaryńskiego zaliczony (jako brat Prim.), II. 1346.
- 1674, na Sejm Convoc. przybywa, II. 1369.
- Czausz Basza, 1672,znaczony do traktatów z Komisarzami polskimi, II. 1106.
- oddaje tymże expedytą i listy, II. 1118.
- 1673, wzięty żywcem pod Chocimiem, II. 1325.
- Czczelnik, I. 325.
- Czehryn, miasteczko i Starostwo w Województwie Kijowskim, nad Taśminem, I. 156, 272, 334.
- Doroszeńko ztamąd pisze wiosną 1668 roku, I. 364.
- tenże dziękuje Sobieskiemu, że mu przywilej na Starostwo Czehryńskie wyjednał, I. 382.
- pod jesień, 1671, Doroszeńko odstąpiwszy od Biało-Cerkwi, skoczył do Czehryna (naprzeciw Hanowi), zkąd Sobieski ma go już za niewolnego, I. 683, 684.

Czemerysy, toż co Tatarzy-Lipki, w 1673 r. z Tarasowskim pod Kamieńcem, z Kryczyńskim w Barze, II. 1314.

1674, w Barze zostają; oni odprowadzili Husseim Paszę do Konstantynopola, II. 1410.

Czepakowski, posłaniec do Doroszeńka, I. 381.

Czerkas, 1673, miał Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.

Czerny Michał, Sta Parnawski, list Sobieskiego do niego, I. 518.

— listy Biskupa Krak. do niego, II. 1141, 1153, 1158.

Czerwiński, Opactwo w Płockiem, II. 1249.

Czetwertynówka (Cetwertynówka), 1671, aż poza nią goniono Tatarów, I. 665.

— poddała się, I. 669.

Czołhański, Chorągwy Roty Panc. Stolnika Kor., 1672, za ordynansem do Spikowa, II. 850.

— posłem od Wojska do Hetmana, II. 853.

DD.

Daniłowicz, Sta Czerwonogrodzki, 1674, Chorągiew jego w Bielczu, II. 1405.

— kłęska tam od Tatarów poniesiona, II. 1417.

Daniłowicz Jan, Wda Ruski, Podsk. K., I. 5.

— pierwsza żona Krasińska z domu; ich dwie córki: jedna za Koniecpolskim, druga za Firlejem, I. 8.

— pilny czytelnik książ, I. 34.

Daniłowicz Stanisław, wuj króla, I. 5.

— śmierć jego; pogrzeb w Żółkwi, I. 6, 8.

Daniłowicz Jan Karol, Star. Parczowski, (p. listy wyd. Helcla, I. 60.)

1666, miał pułk pod Mątwami, I. 246, 258.

1668, powiernik Sobieskiego, I. 399, 502.

1670, woził list króla Michała do Sobieskiego, I. 524.

1671, Regiment jego ze Lwowa do Winnicy, I. 702.

— Chorągiew jazdy w Braclawiu, I. 704.

1673, Regiment jego pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.

1674, w sąsiedztwie z Turkami zostaje, II. 1405.

Daniłowiczówna Lorota, ciotka króla Jana, Xieni Benedykt. we Lwowie, I. 8, 258.

1672, ujeżdża ze swemi zakonnicami ze Lwowa do Gniewu; 9^o sierpnia zaczyna się wybierać, II. 1045.

Daniłowiczówna Teofila, patrz Sobieska T. Daszów, o ćwierć mile od Kalnika, I. 709.

Dąbrowa, miasteczko, niegdyś własność Lubomirskich, z pałacem; 2 mile na północ od Tarnowa, I. 244.

Dąbrowica, w. na drodze z Krechowa do Lwowa, II. 1100.

Dąbrowski Kaz. Stan., Pisarz grodzki Wileński i Cześnik Wileński, 1672, na Sejmie styczn. »sam sobie głos wziął«, II. 760.

— z Izby wychodzi, jednak bez protestacyi II. 762.

— jego kłótnia z Łukomskim, II. 768.

— princeps między Litwą, II. 838, 840.

— posłem i na drugi Sejm, II. 890.

— deputowany do Izby Poselskiej, II. 919.

— żąda rugowania arbitrów, II. 931.

1674, już po nominacyi króla popiera usiłowania Pacowskie zachwiania elekcyą, II. 1448.

Dąbrowski, wysłany z Kamieńca do Króla, II. 1060.

Deboa (Deboy), Oberster Rgtu Hetm., 1671, pod Braclawiem, I. 669.

1672, miał w posiadaniu Czczewo, I. 842.

— odznaczył się pod Niemirowem, II. 1085.

Dedys - Aga (Dedesz-), 1663, do Hana wyprawiony, I. 220.

1668, był Posłem od Hana raz i drugi, I. 353, 355, 356.

— Piotrowicza zawraca od granic Polski do Jas, I. 372, 375, 377.

— był on bratem rodzonym młodszym Hana Selim Giereja, a po Podhajeckiej był zastawą za naszą zastawę, II. 1067.

1672, on naznaczonym był do umówienia się o okup Lwowa, I. 1102.

Delf, I. 50, 121.

Dembiński z Koniecpolskim przyjeżdżał z Lowanium do Bruxeli, witać Sobieskich, I. 55.

— Posłem do Hetmana z popisu Województwa Krak., I. 394.

Demideńko Jan, 1667, Oboźny Wojska Zaporożkiego pod Podhajcami, I. 292.

Denemark, 1673, miał Regiment dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.

— należał do oddziału Bidzińskiego, dnia 10 rychlej nad ordynans szturm zaczął, II. 1323.

Denoff Ernest (Dinow), General Wojska, posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.

— Wojsko za nim się wstawia, I. 722.

— dep. do Com. hibern., I. 743.

1672, podpisany pod konfed. Malk., II. 1004.

— przysięgł na Związek w Szczepieszynie, II. 1128.

- 1673, miał Regiment pieszy w wyprawie Chocimskiej, I. 1309.
- Denhof, Wojewodzie Parnawski, (a więc jeden z pięciu synów Ernesta, Nies. III. 382), w Leydzie zastali go Sobiescy, I. 124.
- Denhof, Wojewodzie Sieradzki, równocześnie z Sobieskimi uczeń Akad. Krak., I. 18. (Kasper D., Wda Sieradzki, trzech miał synów; prawdopodobnie o jednym z młodszych tu mowa; patrz Niesiecki III. 378).
- w miasteczku Richelieu zjeżdżają się w podróży Dynofy z Sobieskimi, I. 68.
- Denhof, Wojewodzie Parnawski, (a więc jeden z pięciu synów Ernesta; Nies. III. 382).
- w Leydzie zastali go Sobiescy, I. 124.
- Denhof Teodor (syn Henryka), Podkomorzy Kor., 1668, zabezpiecza dla siebie podczas abdykacji dzierżawę Grodzieńską i pensją ośm tysięcy, tudzież korzyści dla żony i dzieci, I. 385.
- Denhoff Władysław (syn Gerarda), Podkomorzy Pomorski (później Wda Pomorski, † 1683), 1672, nie pokazał się na Sejm styczniowy, II. 613.
- podpisany pod konfederacją Malkontentów, 1004.
- 1673, miał Regiment pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
- 1674, na Sejmie Convocationis oddaje koronę Mosk. do skarbcza Kor., 1393.
- Denhofowa, z domu Bessen, Podkomorzyna Kor., pośredniczy pomiędzy Sobieskim a Pacem Michałem, I. 366.
- zabezpiecza sobie korzyści podczas abdykacji Króla, I. 385.
- 1674, przeciwniczka Austrii, »benche suddita«, II. 1348.
- Denis St., I. 61.
- Denkien*, kto zaczął? czy nie d'Enghien? był pod Mławami, I. 246.
- Derażnia, pomiędzy Międzybożem a Barem, nad rz. Wołkiem, 2½ mili od Międzyboża, 3½ od Baru, II. 1410.
- 1664, opuszczona z zamkiem, przed Tatarami, II. 1411.
- Derszniak Alex., Kaszt. Małogoski, 1672, (jeżeli już on?), był w Senacie podczas Sejmu majowego, II. 901.
- towarzyszył Primasowi przy wjeździe do Króla, II. 913.
- Desertores castrorum, Hetman żali się na nich, I. 675, 677.
- Dębicki Marcin-Michał, Chorąży Sendomirski, Bidziński lekce o nim, I. 305.
- odezwa do Hetmana z pod Pokrzywnicy, I. 348, 368.
- harc pomiędzy nim a Branickim na Sejmiku Opat., I. 400.
- dla ujęcia życzliwości Szlacheckiej przez Wielopolskiego, jako godny kandydat do Województwa wspomniany, I. 478.
- 1670, stronnik Dworu, I. 555, 556.
- 1672, na Sejm drugi, dopiero wraz z Hetmanem przyjechał, II. 968.
- 1674, na Sejmiku Opatowskim »harcuje, szermuje, gębuje«, II. 1360.
- na Sejmie Convocationis należał do deputacii układającej punkta potrzeb Rzeczypospolitej, II. 1389.
 - po elekcji Jana III snadź zwraca się przeciw jego przeciwnikom, II. 1447.
- Dębiński, zwraca z polecenia Króla, Gomołińskiego od progu, II. 931.
- Posłem do Króla z Sejmiku Śrzedzkiego, wraz z Krzyckim, II. 1037.
 - Dębińscy jakoby niechętni Sobieskiemu nadmienieni, II. 1403.
- Diariusz Sejmu Warsz. 1672^o styczniowego, II. 757—838.
- inny krótszy tegoż Sejmu, II. 838—846.
 - Sejmu 1672^o drugiego, majowego, czerwcowego, II. 887—950.
 - uzupełnienie tegoż diariusza, II. 1488.
 - inny, krótszy tegoż Sejmu, (niecałego, tylko do 13^o czerwca), II. 950—980.
 - Legacyi Commissarzów do Traktatu z Turkami, 1672, II. 1099—1119.
 - Sejmu Pacificationis r. 1673, II. 1164—1195.
 - tegoż Sejmu fragment, dni czterech, II. 1195.
 - podobnie z dni 20 i 21 lutego, II. 1230.
 - diariusz Sejmu Convocatii r. 1674, II. 1361—1401.
 - Sejmu Electionis, 1674, II. 1426—1452.
 - uzupełnienie diariusza Sejmu roku 1672, drugiego, II. 1488.
- Diffidencie, materiae diffidentiarum po zerwanym w czerwcu 1672 r. Sejmie wyliczone, II. 942.
- Dobczyc, Oberszterleintant JKMci, 1671, wojsko za nim inst., I. 735.
- Dobrowody, pomiędzy Podhajcami a Monasterzyskami, II. 1312.
- Dobrzycki Andrzej, Lwowianin, 1672, zakładnikiem u Turków za okup Lwowa, II. 1081.
- Doge de Busk, figura znacz. Jabłonowskiego, I. 209.
- Dolina, 2 mile na wschod.-połudn. od Bolechowa, II. 1088.
- Dolski Jan Karol, Książ, Krayczy WXL.,

- 1671, director Koła Wojska Lit. pod Dubnem, podpisał manifestatą, I. 708.
- 1673, deputatem do Sejmu do Malkontentów, II. 1189.
- Donhof, p. Denhoff.
- Doroszeńko Andrusz, brat Piotra, 1672, uciekł ze zbuntowanego Korsunia, II. 875.
- 1674, dowodzi znowu w Korsuniu, mając przy sobie pięć pułków, II. 1420.
- wychwyciwszy się z Korsunia, umknął, II. 1421.
- Doroszeńko Hrehory, Rodzony Piotra, 1668, Nakażny Htm., I. 379.
- list jego do Hospod. Wołoskiego, I. 380.
- 1671, wodzi 2000, I. 659.
- list Sobieskiego do niego, I. 665.
- uchodził przed Sobieskim do Braclawia, I. 668.
- 1674, pod Lisianką od Lisohuba pobity, wzięty, i w kajdanach do Romadanowskiego odesłany, II. 1420.
- Doroszeńko Piotr, listy jego do Sobieskiego i innych, I. 251, 253, etc.
- przedstawia Sobieskiemu, że z Kozakami łatwiejsza sprawa po dobremu, i prosi go o wpływanie w tym kierunku, I. 251.
- wyznaje, że nie jest bezpiecznym od samychże Kozaków, I. 252.
- usprawiedliwia zwołanie Tatarów, I. 252.
- też kształtnie pozoruje konieczność bronienia się od Moskwy, I. 253.
- uznaje, że bez woli Króla nie wolno mu przenosić wojny za Dniepr, I. 253.
- użala się na zależność od Tatarów, i prosi o Starostwo Czechryńskie i »Indukte«, I. 253.
- uspokaja co do pogróżek Tatarskich I. 254.
- wieść, jakoby Kozacy byli mu przeciwni za chęć przyjęcia protekcji Tatarskiej, I. 268.
- 1667, wysyła posłów do Hetmana, I. 275.
- oświadcza poddaństwo, gdzie własnoręczny jego podpis, I. 290.
- Poselstwo Marszałka W. Kor. do Doroszenka, i żądania, I. 301.
- odpowiedź Doroszeńka na toż poselstwo; opuszczenia Białocerkwi żąda, o Chmielniczenku przeczy, by o nowych buntach zamyślać miał, I. 308, 309.
- »nieopowiednie« odszedł Ordy, I. 325.
- do Hana pisze uniżenie, gotowość do wojny w którąkolwiek stronę oświadcza, nagłe odstąpienie od Gałgi uniewinnia, o zamierzonej jakoby bytności Cara w Kijowie donosi, przed zamysłami Polaków i Moskwy przestrzega, I. 334.

- Doroszeńko Piotr, Protekcją Tatarów porządkować usiłuje, I. 366.
- list jego do Hetmana WK., którym uniewinnia nieposłanie Posłów na Sejm i Komisję, I. 361.
- wykrętnie usprawiedliwia znoszenie się z Krymem, I. 363.
- 1668, Hana Krymsk. przez Posły przeciw Lachom wzywa, i o posilki przeciw Zaporozcom prosi, I. 365.
- Hospodara Wołoskiego o dodanie sobie posilków wzywa, I. 378.
- sam z Ordami na Zadnieprze ruszył, I. 380.
- pobiwszy Brzuchowieckiego u Hołwy, powiadamia o tém Sobieskiego, różnych rzeczach żąda, Komisję zwlec radzi, na Białocerkiew sarka, I. 381, 384.
- jak wykrętnie usprawiedliwia, że wojnę przeciw Moskwie na własną rękę śmiał począć, a o poddaństwie swém upewniać nie przestaje, I. 383, 384.
- pod Hołwą stoi, na Zadnieprze Hetmanem obwołany, II. 391, 392.
- w lipcu z Czechryna pisze do Łóbla, nowego komendanta Białocerkwi, zachowanie pokoju, i wysłanie posłów Kozackich na Sejm obiecuje, II. 403.
- całe się na protekcji Tureckiej zasadził, I. 414.
- przez Posłannika przyjaźnie się oświadcza Sobieskiemu, sobą powątpiewa, wojsko kupi, Posłów na Sejm posłać obiecuje, I. 417.
- 1669, Hetmaństwo waży się pomiędzy nim, a Suchowijem, I. 458.
- koło Humania Radę mieć chciał, I. 460.
- Haneńka pod Stebłowem pobił, pod Humanem podstępiał, ku Czechrynowi wrócił, Chmielniczenka z sobą zabierając, wyprawę za Dniepr zapowiada; Łóbel mu wierzyć nie każe, II. 462.
- że tygodniami pija, I. 492.
- 1670, że Turcy pojmać go chcą, a na jego miejsce Jurasia Chm. osadzić, I. 498.
- za zdrajcę go mają, I. 502.
- on tymczasem Rzpltę uwodzi, i pozornymi domaganiami czas pozyskuje, I. 535.
- że Gospodarstwa pragnie, I. 536.
- X. Podkancl. o nim, I. 539.
- »w desperacji« z powodu faworyzowania przez Dwór Haneńka, I. 540.
- za wysłanie Łaska dziękuje, jednak uskarża się, że tenże zadość nie uczynił, a także, że z Kamieńca Wojskowi wypadłszy, szkód naczynili, I. 590.

Doroszeńko Piotr, list Wdy Bełskiego o sojuszu przeciw Bisurmanom odesłał Hanowi Kr., I. 612.

- w liście do Hetmana żale o posłów swoich, usprawiedliwianie wziętych sandżaków, żale o buławę, oświadczenia, prośby o zachowanie w łasce, I. 614.
- Sobieski do czasu go jeszcze głaskać radzi, I. 618.
- Doroszeńko Królowi listem się usprawiedliwia, na Radzie Korsuńskiej «nie był», spełnieniu Komisji Ostrogskiej «nie winien», na łaski Niżowcom okazane sarka, punktów przynajmniej Cudnowskich żąda, I. 623.
- o zabicie Posła swego uskarża się, i zadośćuczynienia żąda, I. 625.

1671, w marcu, wojnę gotuje, Szumlańskiemu dał konia, u Kozaków ma mir, I. 628.

- Szumlańskiego kazał być z Mohilowa do Czehryna przewieźć, I. 630.
- w skutek Commissji Ostrogskiej w nocy zwołał Radę, i wojnę przeciw Rzpltey postanowili, I. 630.
- idąc wraz z Tatarami na Polskę, listami poddaństwo oświadcza, I. 634.
- jakoby w r. 1671 w niezgodzie z Hanem, w pola przeciw Tatarom Krymskim wraz z Sirkiem chodził, I. 636.
- otwartą wojnę przedsięwziął, I. 645.
- większych posiłków Tatarskich na nowy zagon żądał, I. 654.
- od Rzpltej żądał, aby z Białocerkwi i Dymiry ustąpiła, zanim-by do Commissji przyszło, I. 656.
- wzmianka o liście pisanym do Kurfirsztu w r. 1671, I. 656.

1671, w lipcu, pod Biało-Cerkwią w siedmiu pułkach, I. 659, 660.

- Sobieski z nim tractować życzy, i niedoprowadzać go do desperacji, I. 771, II. 946.
- Doroszeńko dziwi się wtargnięciu z Wojskiem, gotowość swą do ugody oświadcza, obcą protekcję usprawiedliwia, w końcu grozi potrosze, I. 673.
- Sobieski nazywa odezwanie się to «calamum vulpinum», a miał zamiar rozprawić się z Dorosz. „quocumque casu», I. 681.
- D. odstąpiwszy od Białej-Cerkwi, poosaadzał Ładyżyn, Niemirów, a sam skoczył do Czehryna, I. 683, 684.
- w końcu września z pod Humania szle posła do Marszałka, który poufnie bardzo zgodliwe czyni propozycję, I. 690.
- przedstawia, jakoby chciał za Dniepr wojnę obrócić, I. 690.

Doroszeńko Piotr, z pod Cymermanówki, z okolic Humnia szle poselstwo do Marszałka WK., I. 690.

- z Haneńkiem i Sierkiem zszedłszy się około Sawrania tylko o milę, jakoby nie śmiał natrzeć na nich, ku Czehrynu nakierował, naprzeciw Hanowi, któremu w zastaw dał pułk Kalnicki, I. 692.
- przy Doroszeńku wszystkie pułki, prócz jednego Braclawskiego, który przy Haneńku, I. 709.
- Doroszeńko z Nuradyn-Sołtanem stawia pod Kamienobrodem, 10 mil od Kalnika, w ustnym poselstwie «mirabilia» obiecuje, I. 712.

— z końcem roku na Chorągwie w Trościańcu zostające napada, i znosi je, II. 753.

1672, jakoby na wieść o Wojsku od Trościańca odstąpił, II. 754.

- posłowie jego na Sejm dnia 25 lutego do Warszawy wjeżdżają, II. 843.
- jako jeden ze sposobów ratowania się wylicza Sobieski, (ale nie radzi): aby Doroszeńkowi na wszystko pozwolić, II. 857.
- Doroszeńko listy swoje przez komendanta Białocerkiewskiego przesyła, II. 874.
- tenże o nim, że mu «we wszystkim nie trzeba dać wiary», II. 875.

1672, w czerwcu, na rozkaz Porty złączył się z kilkudziesięcią tysięcy Tatarów, II. 919.

- na Sejmie listy jego przejęte wspomniane, II. 958.
- po Czetwertynowskiej Pruszkowski potęgę Doroszeńka na 27 t. oblicza, II. 1024.
- Carowi przegrąży; zamysł jego podgarnięcia Zadnieprza, gdzie był Pułkown. za starego Chmielnickiego; z Mnohohre-sznym jakoby w porozumieniu, II. 1027.
- z początkiem sierpnia odstąpił od Ładyżyna, i wraz z Hanem ciągnął na Bar w Podole, pod Kamieniec, II. 1039, 1041.
- potęga przy nim 10 albo 20 t., II. 1054.
- Doroszeńko, Han, i 7 Baszów idą na Lwów w 100 t., II. 1074.

— Doroszeńko i Kozacy pognębeni wprowadzeniem załóg Tureckich do miast Ukraińskich, II. 1098.

— przy oblężeniu Lwowa «Doroszeńko z swoim ludem leżał od S. Łazarza i Mariety Magdaleny», II. 1102.

— w umowach pod Buczaczem pozwolono, aby Ukrainę «Doroszeńko trzymał», II. 1108.

1673, na wiosnę, «znowu z swemi adhaerentami poprzysiągł Porcie fidelitatem», II. 1250.

- Doroszeńko P., niemniej Szumlański wrócił od niego z „dobrém dziełem“, II. 1273.
- Doroszeńko „diffiduje Kozaków“, II. 1277.
- Doroszeńka „ostro zbyt Pan Hetman za jego szalbierstwa“, II. 1326.
- 1674, Car wydał „kazni“ na zniesienie Doroszeńka, II. 1381.
- zagrożony przez Moskwę ściąga Kozaków ku Czehrynu, a Sobieskiemu o potędze Moskwy umyślnym znać daje, radząc się jego, co z tém czynić ma, II. 1409.
- „Dorosz do samego Cara chce posłać, a z Woiewodami żadnego nie chce czynić contractu“, II. 1421.
- z końcem marca „tylko w Czehrynie się trzyma“, II. 1424.
- Dorsac, Major w pulku Briona, zabity pod „tawami“, I. 246.
- Dorsteson, Generał Szwedzki, komendant w Lipsku, I. 42.
- Dort, miasto, I. 126.
- Douvre, miasteczko ang., I. 107.
- Dönhoff, p. Denoff, Dinoff, 1673, Podkomorzy i Pułkownik Elektora Brandeburg., II. 1268.
- Drahim, I. 433.
- dlaczego i jak zajął je Elector Brand. w r. 1669, I. 476.
- Xiążę Dymitr Wisniowiecki od Sejmików żąda odebrania go od Kurfirsta, I. 534.
- między exorbitancyami, II. 990.
- Drohobycz, m. pomiędzy Samborem a Stryjem, 3 mile od Dniestru, II. 1088.
- Drozdowski, 1673, ma Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
- Druszkiewicz Stanisław, Stolnik Parnawski, Kaszt. Lubaczewski, późn. Kaszt. Chełmski, 1671, Chorągiew jego w Barze, I. 703.
- Dubno, m. w Wdztwie Wołyń., nad rzeką Ikwą, I. 272.
- Duchesse de Pernon, uprzejmie przyjmuje Sobieskich, I. 77.
- Dunkerk, zwiedzenia jej zaniechano dla niebezpieczeństwa od party hiszpańskich, I. 107.
- Duński Królewicz, Jérzy, 1674, kandydatem; ale Morstin ma go za pochwy do Lotaryńczyka, II. 1413.
- Propositie ze strony jego, II. 1471.
- Dupuis, lekarz w Paryżu, (de la Princesse Palatine), I. 210.
- Durak, 1673, ma w wojsku Rzpłtej Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Hospod. Wołoski prosi o niego, II. 1315.
- Dwór Króla Franc., młodzi Sobiescy byli jako widzowie na publicznej audiencji lancygrapha Heskiego, I. 101.
- Dymidecki, 1672, komendant ordinowany do Zabokrzyca, II. 850.
- Dymidowski (?), Porucznik, 1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku przez zimę dotrwali, II. 849.
- Dymira, Doroszeńko potrzebuje, aby załoga zamtąd zesła, I. 599.
- Piwo ma tam 1671 r. swoje oparcie, I. 666.
- 1673, Dymira po zamordowaniu Piwa zdradą przez „hultaja Haneńkę“, opanowana przez tegoż, II. 1297.
- Dyneccy, prawdopodobnie znaczyć to ma Dońscy, I. 253.
- Działyński Michał, Sta Kiszowski, Miecznik Pruski, 1672, w zawziętym zatargu z Braniczkiem, Marsz. Nadw., II. 772, 777, 778, 841, 842, 843.
- o tę sprawę z Sejmu wychodzi z protestacją, II. 810.
- wraca activitatem, ale później urażony na całą Izbę ostro przez Posłów przypierany, II. 812.
- wychodzi z Izby z protestacją, II. 813.
- Izbie activitatem powrócił, II. 815.
- w Senacie na Braniczkiego nastawał, II. 816.
- Braniczki mu odpiera, że na nim wie o 70 bannitiach, II. 816.
- Działyński po trzykroć czytanie pactów przerywa, II. 817.
- i po dziesiąte swą sprawą Sejm zatrudnia; a w końcu zadawalnia się tém, że Braniczki przyrzekł poddać się sądowi Trybunałskiemu, II. 811.
- Działyński Stanisław, Wda Malborski, 1672, z umysłu do Króla na bankiet nieproszony, tém urażony, II. 814.
- list Sobieskiego do niego z Szczeczebrzeszyna, II. 1151.
- odpowiedź na ten list, II. 1159.
- 1674, Przepędowski zarzuca mu, że ludzie jego wyprawy chybili, II. 1378.
- Działyński Zygmunt, Wda Brzesko-Kujawski, 1674, na Sejmie convoc., II. 1374.
- Dziambet-Giercy Soltan, 1672, wódz zagonu Tatarskiego pogromiony pod Narołem, II. 1091.
- z pod Niemirowa przodem umknął, II. 1092.
- Dziantymirski Stanisław, 1673, był Posłanikiem do Porty, II. 1288, 1293.
- zawoził oświadczenie, że Rzpłta traktatu Buczackiego nie uznała, II. 1331.

- Dzibułowski, 1673, ma Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
 Dziecinów, folwark pod Warszawą, w parafii Prażmowskiej, pod Grojcem, I. 241.
 Dziedziców, koło Jaryczowa, majątność Sobieskiego, I. 322.
 Dziennik, pogromu Tatarów z r. 1672, od Krasnobrodu do Kaluszy, od 15 września do 14 paźdz., II. 1090—1096.
 Dzierzek (młody), 1673, świeżo z Turek powróciwszy, II. 1269.
 — posyłany do Tatarów, II. 1293.
 Dziewica Orleańska, jej posąg na moście w Orleanie, I. 65.

E.

- Egipcienne, figura oznaczająca według Helcla, Denhoffową Podkomorzyń, I. 237.
 Ekonomie królewskie, 1673, sprawa o ich odbieranie, II. 1206, 1208.
 — i arendowanie plus offerenti, czemu Podskarbi Morstin nierad, II. 1248.
 Elbląg, 1672, Podkanclerzy oddać go nie radzi II. 841.
 Elekcyja, 1674, na 14 kwietnia początek jej naznaczony, II. 1380.
 — bezpieczeństwo Elekcyi omawiane i opisane, II. 1382.
 — Litwa przewłoki Elekcyi domaga się, II. 1397.
 — początek Elekcyi do 20^o kwietnia pomkniony, II. 1396.
 — niemniej przeto 19^o przystąpiono do Elekcyi, II. 1412.
 — 20^o w niedzielę, Litwa prosi o zwłokę do dnia następnego, II. 1443.
 — 21^o Elekcyja i nominacyja staje »nemine contradicente«, II. 1444.
 — 25^o sessya w polu zamknięta, i do Zamku przeniesiona, II. 1446.
 — tam burzliwe zajścia podniecane przez Paca, II. 1448.
 Eleonora Arcyksiężniczka, Królowa P., już w lipcu 1669 raić ją miano Królowi, I. 459.
 1672, powitanie Panów Polskich u niej, II. 933.
 — Primas u Królowej z complementem, II. 936.
 — jeździła w bacie na spacer do Holendrów, II. 936.
 1673, do mediatii z Malkontentami zapraszana II. 1202.
 — jechać ma razem z Królem ku obozowi, i pozostawać w Zamościu, II. 1295.
 — odprowadziwszy Króla do Lublina, napowrót do Kazimierza wraca, do Krakowa i Częstochowy, II. 1312.

- 1674, Condolencya Rzptej, II. 1369, 1370.
 — sprawa o provisią jej na Sejmie convocationis; nakoniec 200 tysięcy pozwolono, II. 1387.
 1674, Biskup krak. wnosi, aby provisia Królowej prawem ustaloną była, II. 1444.
 — tenże Biskup podejmuje się, z Królem razem wynaleść sposób płacenia Królowej provisiej, II. 1446.
 — Cesarz Leopold nie pochwała siostrze, że Królowi nowo obranemu wisity nie oddawszy z Zamku wybieżała, II. 1449.
 — urodziny Królowej Eleonory w r. 1672 obchodzone, II. 1490.
 Elert, kapitan JKMc, wojsko o szlachectwo dlań, I. 376.
 Elias Alexander, Hospodar Ziem. Mołd., tłómaczy się z zatrzymania Piotrowicza, I. 376, 377.
 Epines, figura, oznaczająca może krewnych Zamoyskiego, I. 205.
 l'Eponge, figura...? I. 190.
 Esperon, figura...? I. 190.
 Espions, figura, oznacz. może powierników Zamoyskiego, I. 237.
 Essences, figura znacząca Mar. Kaz., I. 190, 197, 202.
 Este, 1674, »Duca Rinaldo d'Este« wspomniany jako kandydat do Korony Polskiej II. 1349.
 — powody, dla których nadziei powodzenia mieć nie może, II. 1350.
 Exorbitancye, Malkontenci na piśmie podać obiecują, II. 937, 970, 999.
 — 29^o czerwca podane, II. 970.
 — osnowa ich cała, II. 983.

F.

- Faciszewski, I. 245.
 Falcinetti, protegowany Alex. Lubomirskiego II. 1248, 1257.
 Fandzinka? I. 201.
 Firlej, Wojewódzic Lubelski, zastany w Brukseli, I. 127.
 — żegna Sobieskich powracających, I. 130.
 Firlejówka, wieś $\frac{5}{4}$ mili na południe od Buska, I. 264.
 Flisynga w Zelandyi, przybycie tam z Anglii I. 118.
 i opisanie, I. 119.
 Fluste, figura znacząca Zamoyskiego, I. 190, 200, 202, 205, 206, 209, 212, 224, 237.
 Fonderenda? agent w Gdańsku, I. 198.
 Fonderenda, I. 201.
 Fontainebleau, zwiedzone, I. 100.

- Fontaine, grosse F., figura ozn. ? I. 224.
może Zamość, I. 236.
- Foristie, cavalator w Paryżu, I. 62, 101.
- Frączkiewicz-(Radziwiński) Stefan, Chorąży Nowogrodzki, 1672, Poseł na Sejmie czerw. II. 976.
- Fredro A. Max., Kasztelan Lwowski, wspomniany, jakoby na Sejmie publicznie przedajność ministrom wyrzucał, II. 1012.
- 1674, na Sejmie convocat., II. 1376.
- zdanie jego o skripie danym Domowi Rakuskiemu, II. 1377.
- rady co do spraw wojсковych, II. 1381.
- Fredro, Starosta Krosieński, zabity w pojedynku, I. 475.

G.

- Galerie, figura, ozn. Warszawę, I. 209.
- Gatecki Franciszek, 1672, pod Niemirowem, II. 1092.
- pod Kałuszą Chorążego Tatarskiego zabił, i chorągiew zdobył, II. 1095.
- 1673, jest Posłem, i bierze pieniądze, II. 1248.
- w sprawie Indigenatów czynny, II. 1257.
- Gałęzowski, 1674, Chorągiew jego w Bielsku II. 1405.
- w klesce tam od Tatarów, największą szkodę poniosła, II. 1417.
- Gatga (Soltan), u Tatarów Krymskich najpierwszy po Hanie, (jakoby następca) w r. 1667 Gatga jest wodzem zagonu do Polski, w czerwcu wchodzi w Ukrainę I. 266, 271.
- w sierpniu pod Humanem, I. 272.
- wzięcie jego u Hana, i życzliwość dla Polski, I. 329.
- 1668, Morawskimi szlakami poszedł ku Pultawie, I. 418.
- wyprawa do Czerkies, I. 611.
- 1671, w drodze do Polski, I. 660.
- 1674, jakoby w 40 t. Ordy do Wołoch wkroczył, II. 1379, 1410.
- w przedniej straży przed Turkami, II. 1457.
- Gandia, Kozak, wzięty z listami, II. 981
- Ganiowski, Assawul, Poseł Doroszenków, I. 614.
- Gawarecki Sebastian, towarzysz służebny młodych Sobieskich w podróży do Francji, i dziennik jego tejże podr., I. 38.
- dostał szwanku od szpady w Paryżu, I. 64.
- Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, 1672, zajęcie jego na Sejmie stycz. z Grudzińskim . . . II. 825, 845, 878
- na Sejmie drugim, majowym, wraz z Ubyszem opuszcza z protestacją Izbę Poselską II. 912, 972.
- wracając, i czynność Izbie przywracając, II. 916.
- do najburzliwszych należał stronników Dworu, II. 920.
- nie chce przedłużenia Sejmu, i „sub dy-
peo” sejmować, II. 923.
- confuse wołał, II. 929.
- wraz z Ubyszem żądają, aby Król sam głosy rozdawał, II. 930.
- ocknął się, „mero somnoque sepultus” i chciał protestować przeciw wyjściu Króla II. 932.
- jeden z burzliwych wołaczy o Pospolite ruszenie, II. 939.
- pobiegł za Królem odchodzącym, aby go żegnać, II. 940.
- Gdańsk: dług u Gdańszczan podczas wojny Szwedzkiej zaciągniony, II. 790.
- pretensje miasta do uspokojenia proponuje Kanclerz WK. na Sejmie 1672 r., II. 892.
- jura caduca miastu przez Króla ustąpione II. 991.
- groźby Tureckie dotarcia do samego Gdańska, II. 1107, 1109, 1235.
- 1673, wieść, jakoby Czausz Turecki od Gdańska osobnego miał żądać haracz, II. 1185.
- Gembicki Andrzej, Starosta Nowodworski, 1672, podpisany pod konfederacją Maltkontentów, II. 1004.
- Gembicki Stefan, Kasz. Rogoziński, jakoby z polecenia Króla Michała oczerniał miał Sobieskiego, II. 1211.
- 1674, przybył na Sejm convocat., II. 1369.
- Germain, (St G.), poufny Sobiesk. I. 171.
- w usługach Maryi Kazimiery Zamoyskiej, wysłany z Paryża do Polski, I. 204, 205, 210.
- zginął pod Mławami, I. 246.
- Germen, St., I. 61.
- łowy tamże, I. 63.
- Gębicki Jan, Biskup Płocki potem Kujawski, 1672, na Sejmie stycz. obecny, II. 706.
- na przeprosinach pomiędzy X. Korycińskim a Pacem Kanclerzem WXL., II. 782.
- votum jego, „nie wiele zabawił” II. 784.
- „arripuit głos”, II. 918.
- deputowany do przejrzenia exorbitancy na piśmie podanych, II. 937.
- na Radzie posejmowej był, II. 944.
- deput. na zgodę pomiędzy Marszałkową WK. a Starostą Dolińskim, II. 945.

- Gębicki Jan, Bisk. Płocki, 1673, na Sejmie od początku był, II. 1195.
- po śmierci Prażmowskiego poczał o Kujawskie konkurrować, ale ustał, II. 1259.
 - otrzymał je przecie II. 1296.
 - 1674, był na Sejmie Convocationis od początku, jeszcze nominat II. 1362.
 - na Sejmie electionis reklamował, że jemu, a nie Xdzu Krakowskiemu należało Króla nominować, II. 1444.
- Giec, żantilhom Radziwiła, I. 63.
- Giebułtowski, Rotmistrz JKMcI, 1672, towarzyszy Legacyi o Traktat z Turkami, II. 1099.
- Gika, p. Hospodar Wołoski.
- Girouette, figura, znacząca Królowę Ludwikę Maryę, I. 190, 199, 200, 209, 234.
- Giza, Kapitan JKMcI, 1671, wojsko dlań o indigen., I. 735.
- Gize (François), Baron de- I. 385.
- kanclerz Xięcia Neuburg I. 387.
- Giżycki Chryzostom, Sędzia Wieluński, 1672, Posel na Sejm styczn. II. 768.
- dep. do rozpatrzenia sprawy pomiędzy Branickim a Działyńskim II. 779.
 - posuwa się do rady, «aby, ktokolwiek się odważy rwać Sejm, rozsiekać go», II. 812.
 - na Sejmie drugim «porwał za Laskę,» nie pozwalając jej oddawać Sokolińskiemu, II. 889.
 - nastaje na złożenie przysięgi przez Gnińskiego, II. 922.
 - domaga się rugowania arbitrow z Izby Senatorskiej, II. 931.
 - obwinia Primasa o tamowanie rad Sejmowych, II. 935.
 - przymusza posłów do siedzenia na ławach II. 956.
 - 1673, przeciwnik Malkontentów, II. 1202.
 - pograża Senatorowi przynagleniem do przysięgi, II. 1207.
- Gliniany, miasteczko o $4\frac{3}{4}$ mili na wschód Lwowa, często miejsce kupienia się woj-ska, i tak w r. 1667, I. 266, 268.
- Gliński Adam, Stolnik Sendomirski, 1672, Posel na Sejm drugi, II. 968.
- podpisany pod Konfederacją Malkontentów, II. 1004.
- Głębocki, uczeń w Krakowie, I. 22.
- Głębski, snadź dworzanin A. Lubomirskiego II. 1220, 1224.
- Głogowski, 1672, Rotmistrz Chorągwi nowego, Stef. Czarnieckiego, Pisarza Poln., zaciągu, którąto Chorągiew w Zwoleniu rozpuszoną została, II. 1130.
- Gniew (Meve). Starostwo w Prusiech, w Wo-jewództwie Pomorskiem, Sobieski otrzy-muje nań przywilej w r. 1665, I. 241.
- 1674, po elekcji sumę, jaką na tém Sta-rostwie miał, znieść pozwala, II. 1487.
- Gniński Jan, Wda Chełmiński:
- Sobieski jemu udziela wiadomości o nie-pokojach w Ukrainie, I. 491.
 - 1670, pierwszy Commissarz do umów o po-kój z Moskwą, I. 564, 593, 596.
 - 1671, po drodze do Moskwy, zawarł umo-wę z Wojskiem Lit. o iście w Ukrainę, I. 687, 706.
 - w listopadzie w drodze ku Moskwie w Do-suchowie, I. 741.
 - Pac, kanclerz WXL., mieni go swoim przyjacielem, II. 801.
 - Posłowie Pruscy za nim instancje wnieść chcą, II. 814.
 - z Xiędzem Podkanclerzym Olszowskim dawniej z młodu w przyjaźni, «nawet y w Paryżu», II. 819.
 - 1672, 13^o czerwca, już jest w Warszawie z powrotem z Moskwy, II. 919.
 - 15^o czerwca czyni relacją z poselstwa swego, II. 922.
 - zbrania się zrazu wykonać przysięgę, w ostatku przysięga, II. 923, 963.
 - 25^o miał audientią u Króla, II. 936.
 - deputowany do przejrzenia exorbitancyi II. 937.
 - przy umowie o usunięcie difidencyi wy-mieniony jako stronnik Króla Michała, II. 942.
 - deputowany do zgody pomiędzy Mar-szałkową WK. a Stą Dolińskim II. 945
 - votował na radzie Senatu, radząc posłać Posłannika do Moskwy o posiłki, II. 945, 946.
 - 1673, jeden z jedynastu Starszyny, co po zwycięstwie przy wojsku dotrzymywali, II. 1345.
 - 1674, Przepędowski następuje na niego, że ludzie jego wyprawy uchybili, II. 1378.
 - 31^o stycznia przybywa na Sejm convo-cationis, II. 1379.
 - uskarża się na Przepędowskiego, i uspra-wiedliwia, że oficerowie jego, ale nie on sam potrzeby uchybili, II. 1383.
 - sprawę Królowej Eleonory o provisią popiera II. 1387.
 - przeciw Szwedzkim posiłkom nieufność popiera II. 1400.
 - na Commisią Moskiewską naznaczony II. 1413.
 - po Convocacyi zjeżdża na zjazd Lubelski II. 1419.

- na Sejmie elekcyjnym deputatem z Senatu do Kapturu generalnego II. 1427.
- przy akcie złożenia przysięgi przez Króla nowo obranego, dziękuje od tegoż, II. 1449.
- Gniński Jan Xdz, Opat Wągrowicki, prawdopodobnie autor przynajmniej części diariusza Seymu Styczn 1672, II. 782.
- choć tam wspomniany, II. 836.
- Gocłowski Jakub Piotr, Pisarz Poznański, 1674, na Sejmie elekcyjnym przypomina exorbitancje, II. 1441.
- Goidzki Samuel, Kaszt. Czerski, 1674, na Sejmie convocationis Electię przyspieszyć radzi, Reyowi odpiera, że jeśli Panowie bez swych gwardyi przybędą, to i Województwa bez Chorągwi, II. 1364.
- Gołębiowski, uwolniony z niewoli Tatarskiej wraz z Machowskim, I. 324.
- Gołuchowski, w Gronindze zastany, I. 51.
- w Amsterdamie, I. 52.
- w Hadze, Chorągwym u Xięcia Orańskiego, I. 122.
- Gomoliński, 1672, Poseł Wielkopolski na Sejm majowy, wymienia Malcontentów, a wstawia się za Wysockim, II. 911.
- deput. do posłów pozostałych w Izbie poselskiej, II. 919.
- do najburzliwszych należał stronników Dworu, II. 920.
- nie chce przedłużenia Sejmu, w obawie przybycia nań Sobieskiego, II. 923, 924.
- domaga się rugowania arbitrów z Izby, II. 931.
- chce wychodzić z protestacją, Król go od progu zawraca, II. 931.
- za Ubyszem, który Sejm zerwał, wyszedł i on z Izby, II. 932.
- jeden z najburzliwiej o Pospolite ruszenie wołających, II. 939.
- natarczywie domaga się, aby Marszałek Pos. żegnał Króla, II. 939.
- Chor. jego w konf. Gołębskiej, II. 1126.
- 1673, Chorągiew jego kozacka w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Góra Kalwarya pod Warszawą, majątność Biskupa Poznańskiego, II. 944, 945.
- Gorański, w Gronindze ożeniony, I. 51.
- przyjechał do Amsterdamu, I. 52.
- Gorecki, Sekr. Króla Wład. w Paryżu, I. 63.
- inny zastany w Lejdzie, I. 124.
- Goresko, I. 191.
- Górski, Towarzysz Chorągwie Wdy Wileńskiego, 1674, już po nominacyi Króla mówi «wyuzdanie» przeciw temuż; «miał mówić co mu kazano», II. 1448.
- Gorzeński Jan, prawdopodobnie to on, w r. 1667 już Starosta Stargardzki, żenić się miał z Panną Sobieską, córką Grabiańczy, I. 258.
- Gorzyński Jan, poufnik Sobieskiego, I. 396, 409, 495, 524. II. 1257.
- zerwał Sejm 1670, I. 501.
- «że się przekinał do P. Sobieskiego», I. 522.
- 1671, był pod Bractawem, I. 669.
- Starosta Starogardzki (?) komenderuje Regimentami w Mohylewie, miał tam i swój, II. 703.
- 1672, iedzie z Sobieskim na Sejm, II. 982.
- podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1004, 1489.
- odznaczył się pod Niemirowem, II. 1084.
- posłem Sobieskiego do Działyńskiego, Wdy Malb., II. 1151, 1158.
- 1673, miał Chorągiew Arkabuzyerską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
- Gurzyński (Gorzeński), «Rodzony Pana Ober-sztera», 1672, Poseł Poznański na Sejmie drugim, majowym, należy oczywiście do stronnictwa Primasa, II. 900.
- Goslina, siedziba Leszczyńskiego Jana, I. 307, 313.
- Grabianczyzna, wdowa po Sobieskim, I. 258.
- Grabieccy, dwaj bracia, Dominikanie, w Paryżu, I. 58.
- Grabowieccy zwani, I. 64.
- père Grabiecki, I. 224.
- Grabowski. kanonik Gnieźnieński, si fabula vera, II. 1005.
- Gracian, Hosp. Wołoski, I. 3.
- Graf, Maior JKMości, wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
- Gramignoli Francesco, 1673, list jego z Warszawy, do Stefana Paca, w Rzymie bawiącego, II. 1242.
- Grata, agent w Gdańsku, I. 198.
- bankier, I. 202.
- u niego «Potop» został, II. 987, 1367.
- Grenis [Greenwich] zwiedzone, I. 117.
- Grenoble, góra gorejąca, w okolicy, I. 93.
- Gródek, miasteczko i Starostwo w Z. Lwowskiej, 4 mile na zachód od Lwowa; wojsko Pols. tam poniosło porażkę, I. 135.
- 1672, w posiadaniu Gnińskiego, a na Sejmie domagania, aby go odebrać, II. 771, 1086.
- Omer Ali przezeń przechodzi, II. 1093.
- Grodek, Bedrychow, I. 659.
- Groninga, I. 50.
- Grotus Eusachy, Podstoli Zmudzki, Towarzysz Chorągwie Usarskiej Wdy Wileńskiego,

- za niego wydaje Kotowicz swoją synową,
 snadź wdowę, II. 1229.
- 1674, już po nominacji Króla wszczyna,
 popierając Stankiewicza, protestacje i za-
 przeczenia elekcyi, II. 1447.
- Grudziński Jędrz. Karol, Wda Poznański,
 1672, votował na Sejmie, II. 841.
- Grudziński Malcher, Kaszt. Brzeski-Kujawski,
 1672, (jeżeli już on), deputowany do Izby
 Poselskiej, II. 912.
- był na Radzie posejm., II. 945.
- 1673, był w wyprawie Chocimskiej jeden
 z jedynastu owych Starszyny, co przy
 Hetmanie dotrzymali, II. 1345.
- Grudziński (Mik. Wiktoryn?), Wojewódzic
 Rawski, Starosta Gołubski (?), 1671, Cho-
 ragiew jego w Ładyżynie, I. 703.
- 1672, przeciw żadość uczynieniu Królowi
 Janowi Kazim. stawą, II. 805, 806.
- Sejm zrywa, II. 825, 844.
- nieprawie docisnąwszy się do poselstwa
 Wdztwa Podolskiego, II. 828, 830.
- winę zerwania Sejmu na Króla wali, II.
 829, 845.
- listów jego nie dostać, II. 830.
- list jego z Czerska, po zerwaniu Sejmu
 pisany, II. 878.
- jakoby go ludzie z gwardyi królewskiej
 z muszkietami nocną porą w gospodzie
 szukali, II. 879.
- podczas konf. Gołębskiej głośno wystę-
 puje przeciw Malkontentom, II. 1124.
- do Wołoch wpadłszy, Turków irytował,
 II. 1174.
- 1673, Chorągiew jego w wyprawie Cho-
 cimskiej, II. 1307.
- Grudziński Mikołaj, Sta Gołubski, zatrzy-
 muje krewniaka (?) Grudzińskiego Wdzica
 Rawsk., Sejm zrywającego, II. 825, 830.
- na ułagodzenie jego wysłany, II. 845.
- nieporozumienie z Chełmskim, II. 929.
- deputowany wraz z innymi do Malcon-
 tentów, II. 937.
- Gruszecki Stanisław, Sędzia ziemski Podolski,
 1672, Commissarz do Turków o poddanie
 Kamieńca, II. 1062.
- 1673, miał Chorągiew Ziemie Halickiej, z pod
 której 9 Tow. uciekło, II. 1319.
- Gryzna (może Tryzna) Towarzysz, 1672, pod
 Niemirowem postrzelony, II. 1092.
- Grzegorzów w Kaliskim, I. 554.
- Grzęda, Królewsczyzna, w Ziemi Lwowskiej,
 1671, w pos. Kobyleckiego, I. 732.
- Grzybowski Teofil, Podkomorzy Czerski,
 1673, deputatem od Sejmu do Malkonten-
 tów, II. 1189, 1246.

- Grzymałów, pow. Skalat, I. 659.
- Grzymułtowski Krzysztof, Kaszt. Poznański,
 pod Mławami, I. 247.
- Alex. Lubomirski powoływał go do Wro-
 cławia, I. 261.
- Leszczyński Jan zamyśla go pozyska
 przeciw Kondeuszowi, I. 267.
- jako z nim stronnictwo Francuskie uma-
 wiać się miało, i ofiarować mu dobra we
 Francji, gdyby Polska in divisionem
 Imperii przysięć miała, I. 269.
- oświadcza się Sobieskiemu z gotowością
 iścia za jego zdaniem, I. 396.
- Leszczyński wyjawia, że Grzymułtowski
 obiecał Hetmanowi na jego głosować kan-
 dydata, I. 409, 415.
- przeciw Neuburczykowi działa, i przeciw
 Kanclerzowi WK., I. 412.
- zgodę z tymże odwołczy, I. 436.
- 1669, na Sejmiku źle traktowany, I. 439.
- niezgoda jego z Kanclerzem WK. wszystko
 zepsuła, I. 440.
- tumult na niego na Sejmiku Śrzedzkim
 z umysłu naprawiony, I. 521.
- że mu matka tak błogosławiła; „bodaj
 na braterskie ręce przyszedł”, I. 523.
- Sobieski użala się nad nim, I. 530.
- 1671, przesyła mu wiadomości z pod Baru,
 i żali się, I. 672.
- 1672, siedział w Senacie, kiedy Posłowie
 przeciw niemu mówili, II. 824.
- jakoby za jego poszepnięciem Piaseczyń-
 ski Sejmowi stycz. 1672 ostateczny ko-
 niec położył, II. 834.
- po zerwaniu Sejmu drugiego, na sessyi
 pomiędzy Malkontentami wymieniony,
 II. 942.
- votował na Radzie posejm., II. 945.
- podpisany pod konfederacją Malkonten-
 tów, II. 1003.
- 1673, miał regiment dragonów w wyprawie
 Chocimskiej, 1309.
- był na Radzie woj. za Dniestrem już od-
 bytej, II. 1334.
- był jednym z owych jedynastu Starszyny,
 co po zwycięstwie przy wojsku dotrzy-
 mywali, II. 1345.
- Guainces? Ct de- I. 222.
- Gubernator, w Amiens bardzo grzeczny, ho-
 nor czynił Ichmciom, I. 105.
- w Dovre niepolityk, nie chciał puścić do
 Zamku, I. 108.
- Guenos (Quenos?), lekarz w Paryżu, pierwszy
 Królowej, I. 211.
- Gulczewski, Towarzysz Roty panc. JKMci,
 pod Pruszkowskim, 1672, pod Czetwer-

tynówką dostał się do niewoli; (nieco niżej powiada Pruszkowski, że Gulczewski zginął), II. 1023.

1673, „za syna Haneńkowego P. Gulczewski córkę wydaje”, II. 1224.

Guldenaztern Wład., Sta Sztumski, jakoby niesłusznie o Arianizm dekretowany, II. 1375, 1378.

Gumowski Kazimierz, Podkomorzy Zakroczymski, 1673, deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189.

Gurowski Xiądz, snadź spowiednik Primatego Prażmowskiego, II. 1258.

Gurowski, pisarz pokojowy kanclerza Leszczyńskiego, I. 409.

Gurski, w niewoli u Tatarów, I. 393.

Gurzyński, patrz Gorzyński.

Gutryn, Maior, I. 406.

Gwoździec, m. na Pokuciu, nad rzeczką Czerniawą, 2½ mili na wschód od Kołomyi, 1674, ztamtąd pisze Strzałkowski, II. 1456.

III.

Habuzów, w kluczu Olejowskim, w majątności Złoczowskiej, I. 227.

Haczów, Wójtostwo w Z. Sanockiej, 1671. w pos. Golińskiego, I. 733.

Hadiacz, Doroszeńko o komissyi Hadiackiej, I. 362.

— Brzuchowiecki ztamtąd wychodzi przeciw Doroszeńkowi, I. 382.

Hadiaczów (Hadiczów), gdzie? — nie wiem, wspomniane, II. 1411.

Haga, przybyli tam 27/11 1647, I. 122.

— opis miasta, I. 123.

— wyjazd z Hagi 21/5 1648; bawili więc tam pół roku, I. 124.

Hage, widzany w Hadze, który też w podróży swej przez Polskę do Turcji był w Żółtkwi, I. 122.

Hakibasa, 1670, Basza Silistryi, I. 408.

Halil Bassa, manzulowany Basza Silistryi, 1671 został Serdarem nad wszystkimi wojskami, w pomoc Doroszeńkowi wystanemi, I. 662.

— jako Basza Białogrodzki bierze się w drogę na pomoc Doroszeńkowi, I. 683, 684.

— rozmowa jego z Karwowskim, Posłem do Hana, I. 747.

— powracającego od Hana Karwowskiego uwięził, I. 749.

1672, komendant na Kamieńcu, II. 1118.

1673, posłał Doroszeńkowi 3000 Lipków, którym nie ufa, II. 1278.

— Lipkowie chcą powrócić do wiernej służby Rzpltej, II. 1281.

— Halil B. proponowany przez Rzpltę do traktowania o pokój, II. 1288.

Halil, Tatar, jeniec, jego confesata, I. 636.

Hamaleon, figura, oznaczająca Królową Ludwikę Maryą, I. 203, 209, 234.

Hamburg, pobyt tamże kilkodniowy, I. 48. tam zbyt konie, I. 48.

psotę w gospodzie wyrządzono, I. 48.

tam polskie słówko zrozumiano, I. 49.

Han Krymski, 1667—8, Adyl Giercy, I. 341.

— traktat pod Podhajcami zawarty aprobował i przyjaźń oświadcza, I. 324.

— na wiosnę 1668 tuszą, że z Krymu wyruszy, I. 327.

— całe zawisły od Turczy, I. 328.

— zaprzysięgił pakt, I. 348.

1669, przyjaźni dotrzymać obiecuje, I. 451.

1670, Sobieski znacznym datkiem ująć go życzy, I. 529.

— że Legacye Tatarskie w Krakowie, Warszawie, ofiarują ochotę Hana i Ordy Krymskiej przeciw Doroszeńkowi, I. 536.

— do pokoju Andruszowskiego zaproszony, albo spólna przeciw niemu wojna, I. 586.

1670, sam wychodził w pola, I. 611.

— przybyło mu 100 t. wojska, I. 611.

1671, w niezgodzie z Doroszeńkiem, I. 636.

— z Carem M. się pokumawszy, I. 647.

— wezwany przez Portę, aby się na wojnę w Polskę gotował, I. 654.

— Han ten nowy (Selim Giercy), I. 660.

— odmówił Zaporozcom posiłków przeciw Doroszeńkowi, I. 663.

— w sierpniu na Cebulniku stanął, I. 666.

1672, w zimie, przez Karwowskiego mediacją z Turkiem ofiaruje, II. 856.

— w lipcu wszedł w Ukrainę, II. 1025, 1027.

— list jego do Haneńki, I. 1030.

— w początku sierpnia ciągnie wraz z Doroszeńkiem na Bar w Podole i pod Kamieniec, II. 1039, 1041, 1046.

— potęga przy nim 50 albo 60 t., II. 1054.

— Han przez Wezyra Tureckiego za mediatora podany, II. 1063.

— List Hana do Hetmana (z 5 września), o Ukrainie nie mówić, haracz płacić, Podola ustąpić, II. 1065.

— przyjaźnie się stawia, i staranie swoje obiecuje, aby Cesarz ku Lwowi jako najwolniej postępował, II. 1067, 1068.

— Han z Doroszeńkiem idą na Lwów w 100 t. II. 1074, 1076, 1079.

— list jego do Hetmana, z pode Lwowa.

- 26^o września; nastaje na rychłe wysłanie Commissarzy, II. 1076.
- Han wyprawia podjazd pod wojsko, który był między Tomaszowem a Rawą 28 wrześ., II. 1079.
- 8^o Octob. Hetman mniema, że Han z pode Lwowa jeszcze nie ruszył, II. 1085.
 - Han około 20 Oct. był z Cesarzem Tureckim pod Zbrzyziem, nazad wracając przez Ukrainę, II. 1098.
 - nastaje o różne przysłanie komisarzów do Traktatu, II. 1100.
 - umowa zawarta z Hanem pode Lwowem, pod Buczaczem «cale z-cassowana», II. 1107.
 - Hanowi Rzpłta 16 t. cz. zł. rocznie dawała, II. 1108.
 - po traktacie Buczackim Han tylko 1000 cz. zł. upominku dostaje, II. 1117.
- 1673, w zamian za żądane przez Doroszeńka posiłki, żąda Han od tegoż dwu pułków Kozaków, II. 1278.
- Haneńko Michał, pobity przez Doroszeńka pod Steblowem (1669. 9. 13.), I. 462.
- Sobieski datkiem w wierności zatrzymać go radzi, I. 529.
 - Zaporozcy o Hetmaństwo dla Haneńka prosili, II. 537, 539.
 - Król Michał dobrą dał Posłom jego odprawę, I. 546.
- 1671, z Tatarami już w utarczkach I. 612.
- syn Haneńków posłem do Króla, i na powrót, I. 614.
 - na Commisią Ostrogską posłów swych posłał, I. 630, 631.
 - niewiele ma stronników w Ukrainie, I. 631.
 - wątpliwe wieści o nim, I. 635.
- 1671, od Hana Krymskiego daremnie żądał posiłków przeciw Doroszeńkowi, I. 663.
- przez posły daje znać Sobieskiemu, że z Sierkiem idą znosić wsie Tatarów Białogrodzkich, I. 689, 693.
- * — Hetman go do siebie powoływa, albo przynajmniej Sierka, a Haneńko niechby powracał na Zaporozie, I. 689.
- Haneńko i Sierko dają znać o sobie od Berszady, I. 692.
 - pogłoska, jakoby Haneńko w trzechdniowej bitwie zwyciężył Baszę Białogrodz., I. 695.
 - scharakteryzowanie Haneńka przez Sobieskiego. I. 700.
 - Haneńko wiedział o mającym nastąpić zamachu na Braclaw, I. 701.
 - domagał się przejścia Bohu, I. 701.

Haneńko Michał; Doroszeńko Haneńka «mataczem» zowie, I. 701.

- Haneńko przez lud w Braclawiu zatrzymywany, w Ładyżynie przez Boh przejść ma. I. 702.
 - wojsku Haneńka przypatrzył się Hetman S. dobrze, i rachuje je na trzy tysiące, I. 708.
 - z przysłanego tysiąca cz. zł. Sobieski dał Haneńkowi 300, a Sierkowi 200, ostatek między Czerń i Starszyny. I. 709.
 - przysłanych insygniów Haneńko odbierać nie śmie, I. 709.
 - jeden tylko Pułk Braclawski przy Haneńku, wszystkie inne przy Doroszeńku, I. 709.
 - Haneńko dla siebie lepsze wybrał zimowe leże; dopuścił do tego, że go jedyny Pułk Hetmanem okrzyknął, I. 712.
 - niedowierza swoim Kozakom, i o polskie Chorągwie prosi, I. 713.
- 1672, sukien dla swych Kozaków miał od Rzpłtej dostać, II. 752.
- Kozacy jego na odsiecz oblężeniom Trościanieckim iść nie chcą, II. 753.
 - z Zamościa o nim lepsze rozgłaszane wieści, niż były w istocie. II. 754, 755.
- 1672, Postowie i syn jego 24^o lutego do Warszawy wjeżdżają, II. 843. 956.
- o cofnięciu się Wojska Polsk. z Ukrainy, zawiadomiony, II. 849.
 - o Haneńku Sobieski sądzi, że tegoż samego domaga się, co i Doroszeńko, II. 857.
 - na wieść o cofnięciu się Wojska z Ukrainy, był zrozpaczony, II. 872.
 - nadzieje, jakoby on miał Białocerkwi do uprowiantowania się dopomódz, II. 875.
 - w maju cofnąć się musiał do Ładyżyna, II. 980.
 - ztąd do Sieczy zamyślał, II. 981.
 - Łużecki jemu przypisuje winę klęski pod Czetwertynówką, z powodu, iż się cofnął bez wiedzy jego, II. 1021, 1023.
 - Sobieski każe żądać od niego, aby do Kamieńca dał 2 t. Kozaków, a sam w Braclawiu został, II. 1028.
 - Selim Gieraj, Han Krymski, do zgody Haneńka z Doroszeńkiem namawia, inaczej zniszczeniem grozi, II. 1030.
 - że z Łużeckim w złych terminach, II. 1045.
 - namówiony jednak przez tegoż, ciągnie przez Białą Cerkiew ku Królowi, II. 1056.
 - z 2000 ledwo Kozaków, II. 1063.
 - w końcu wrześ., (kiedy Hetman WK był

- pod Uchaniem), on prawą stroną od niego szedł, II. 1079.
- pod Krasnobrodem przez »pokwapienie« psuje zupełność pogromienia zagonu Tatarów, i od dalszego śigania się wymawia, II. 1083.
 - umieszczonym był w Zamościu, II. 1090, 1091.
 - w umowie Buczackiej »Haneńko non veniat«, II. 1114.
 - po inkursii Tatarskiej opuszcza Zamość, i w kilka tysięcy łączy się z konf. Gołabską, łupieżąc kraj; miał trzy Chorągwie zaciężnej Szlachty, a kilkadziesiąt chor. Kozaków, II. 1124.
 - wieści, jakoby Kozacy Haneńkowi do Warszawy szli na Sejm, II. 1130.
 - 1673, Województwa skarżą się na Kozaków jego, II. 1177; porówn. II. 1125.
 - scriptum ad archivum w Ukrainę przeznaczony, II. 1260.
 - »hultay« zdradą zabił rycerskiego Piwa, II. 1297.
 - były w wyprawie Chocimskiej trzy Chorągwie imienia Haneńka, uzbrojenia Kozackiego, które go opuściły, II. 1306.
 - po Polisiu tuła się z kilkadziesiąt ludzi, II. 1314.
 - 1674, Chrapowicki twierdzi, jakoby Haneńko w 6 tysięcy nad granicą stał, i przebaczenia Rzptej »zabrał«, II. 1381.
 - Haneńko pod rozkazami Romadanowskiego, ciągnie przodem przeciw Doroszeńkowi, II. 1411.
 - Brusitów wzięwszy, wyciął tam Kozaków, II. 1411.
 - podrzędne tylko stanowisko Car mu nadznacza, II. 1421.
 - za Dnieprem bywszy powiedzieć miał: »Żałuję, żein tu przychodził«, II. 1423.
- Haneńko, Syn Michała, 1672, zostawał w Zamościu, Kieźna Matka go obdarowanego wyprawia do Ojca, II. 755.
- 10 czerwca jest znowu w Warszawie wraz z innymi posłami Heneńkowymi, II. 901.
 - miał u Króla i w Poselskiej Izbie audiencję, II. 905.
 - w konfed. Gołabskiej był wraz przy ojcu, II. 1124.
 - Gulczewski córkę zań wydać miał, II. 1224.
- Haniczka, Kozak? czy Kozaczka? II. 1421.
- Hapanowicz Herman, 1667, Sędzia Wojsk Zaporozkich pod Podhajcami, I. 292.
- Haracz, 1672, Turkom obiecany, II. 1096.
- umowy oń twarde, II. 1107.
 - pozwolono 20^m cz. zł., II. 1110.
 - i jeszcze dwa, II. 1112.
- 1673, relatia o tém na Sejmie, II. 1178.
- Czausz jadący upomnieć się o haracz i o okup Lwowski, II. 1185, 1191.
- Harłakowicz, 1672, przywiózł list od Wezyra, II. 933.
- tłumacz, wyprawiony do obozu Tatarów, II. 1099.
 - przyprowadza konwój dla Komissarzy, II. 1100.
- Hauteville, powiernik Sobieskiego, c'est un causeur, zda się być figurą, ale kogo oznacza? jeżeli tylko w tém miejscu nie należy czytać: »par Mr H.«, I. 155, 161, 171, 172, 191, 199, 200, 201, 241.
- Havre de grâce, zwiedzone, I. 104.
- Haydenpool, p. Asverus.
- Haywas-Sultan, niższy w dostojęństwie od Nuradyna, II. 1102.
- Hemtenkurt, gdzie Parlamentczykowie Króla w więzieniu mieli, zwiedzenie zamku i ogrodu, I. 114.
- Henryk de La Grange, Marchio d'Arquian, Ociec Maryi Kazimiery, I. 146.
- Herby, Rozrażewskiego i Sobieskiego, malowane, w gospodach w Londynie pozostawiane, I. 117.
- Hiberna, 1671, do pół-zimy nie odwiedzona do Lwowa, I. 738.
- Hibra Jan, Kapitan JKMci, wojsko o Szlachectwo dlań, I. 736.
- Hlebowicz Jerzy Karol, Sta Żmudzki, 1-szy Commiszarz do Traktatu Andruszowskiego, w r. 1667, I. 565, 582.
- Hlebowicze, I. 245.
- Hohol, 1671, nakażny, I. 271, 631, 635.
- syn Hoholów pod Mohylowem postrzelony, sam stary z Kiliaskiem uszkrobał, I. 692, 696.
 - z wziętego Mohylowa uszedł, I. 699.
- 1673, był przy Huseimie pod Chocimem z Kozakami, II. 1313.
- Hołtwa, m. nad dopływem rzeki Pseli, o 50 kilom. powyżej Kremeńczuka, I. 383.
- Hołyński, I. 189.
- Horkusza, Pułkownik, Lonkwicki, I. 172.
- Horodenka, miła od Dniestru na prawym brzegu, dwie mile powyż Zaleszczyk, 1673, tamtędy szło Wojsko Litewskie, II. 1320.
- Horodna, rzeka blisko Andruszowa, I. 565.
- Horyniec w pow. Cieszanowskim, II. 1092.
- Horyń, 1670, jest limes, którym od Ukrainy determinamur, I. 529.
- Hospodar Multański, I. 379.

Hospodar Multański, 1671, ruszyć mu się Turcy kazali na pomoc Doroszeńkowi, I. 683, 684.

— Multańskie wojska z rozkazu Serdara nad Dniepr ściągają, I. 694.

1672, pisze do Hetmana z pod Złoczowa, d. 22 września, ofiarując pośrednictwo, II. 1075.

1673, ciągnie z swém wojskiem pod Chocim, II. 1277.

— o liście od niego wzmianka, II. 1300.

— jest przy Huseimie pod Chocimem, II. 1313.

— w wigilię zwycięstwa poddał się, II. 1322, 1336.

— po zwycięstwie rychło (19^o list.) z swoimi uciekł, II. 1342.

— uciekł do Turków, II. 1345.

Hospodar Wołoski, w Jasiech, Eliasza Alexander; Kanclerz zaleca Postowi ostrożność z nim, „jako naród chytry“, I. 351.

— 1668, Piotrowicz ma go za nieżyczliwego, I. 373.

— list jego do Hetmana, uniewinniający zatrzymanie Piotrowicza, 376.

— Doroszeńko wzywa go do dania sobie posiłków, I. 378.

— 1671, Hospodarskie Chorągwie już po nieprzyjacielsku występują, I. 682.

— ruszyć mu się Turcy kazali na pomoc Doroszeńkowi, I. 683, 684.

— zapraszał Marszałka, aby posła swego do Baszy Silstr. posłał, I. 692.

— Wołoskie wojska nad Dniestr z rozkazu Serdara ściągają, I. 694.

— o podróży posła do Hana, Karwowskiego, Hospodar śpiesznie Turkom znać daje, II. 747.

— 1672, naprzeciw Cesarzowi Tureckiemu wyjeżdża, II. 1024.

— za wartę wzięty, inny nowy mianowany, II. 1067.

1673, radzi kogoś znacznego posłać do Porty, II. 1288.

— Gika, list jego z pod Chocimia do Sobieskiego, bałamuci i majaczy, II. 1298.

— wzmianka o tymże liście, jako przesłanym Królowi, II. 1300.

— Hospodar przy Huseimie pod Chocimem, II. 1313.

— uszedł od Turków, II. 1315, 1332.

— idzie do Soczawy i oswobadza tam małżonkę swoją, 1318.

— radzi śpiesznie uderzyć na Huseima, II. 1319.

— wyjątek z listu tegoż Hospodara; puszcza się z Koryckim za Kapłan Baszą, II. 1326.

1674, Hospodar nowy, przez Cesarza Turec-

kiego naznaczony, ofiaruje się na mediatora, II. 1325.

Hoszów, w. o milę na południe od Bolechowa, nad rzeką Świecą, tam odpoczywało wojsko po wyprawie Kałuskiej, II. 1097.

Hoverbeck, Resident Kurfirszt, I. 476.

1674, przy złożeniu przysięgi nowo obranego Króla Jana III^o obecny, II. 1448.

Hrubieszów nad Huczwią, blisko jej ujścia do Bugu, 1672, tam kazał Król stawiać Łużeckiemu i Haneńkowi, podczas gdy Hetman miał zastawiać się pod Lwowem, II. 1071, 1073.

— Hetman stanął tam ma 19^o września, II. 1075.

— stanął pom. 15—29m, II. 1090, 1099.

Hruszowa (Hruszów) w. w dzis. pow. Drohobyczkim, nad Bystrycą, II. 1094.

Hulaniecki, 1660, po Cudnowskiej przeciw Boratyńskiemu z 6 m. Kozaków, z Wojskiem się łączy, I. 175.

1663, Król żąda, aby H. był wodzem Kozaków na posiłek przybyć mających, I. 220.

Humań, 1672, wiosną, Humański zamek wojskiem Polskiem osadzony, II. 981.

— Łużecki twierdzi, że go „firmissime utwierdzonym“ odszedł, II. 1056.

— we wrześniu odbieżany, po wyrznięciu Serdeniat, II. 1075.

Humiecki Wojciech, Chorąży Podolski 1672, czynny przy obronie Kamieńca, II. 1060.

— zginął podczas szturmów Tureckiego do Kamieńca, II. 1061, 1068.

Huseim Basza, 1673, w lipcu wiadomości o nim, że z wojskiem ma iść, II. 1273.

— stanął pod Chocimem 2^o Juli, II. 1277.

— miał plenipotentią traktowania o pokój, II. 1288.

— pod Chocimem okopał się, „bardzo hardo każe“, II. 1313.

— wśród szturmów do Chocimia przebić się ku Ceorze usiłował; wparty napówrót, II. 1323, 1338.

— odprowadzony przez Czernysów do Konstantynopola; Cesarz Turecki kazał mu zaraz uciąć szyję, II. 1410.

Huseim-Aga, 1673, on to był Czauszem, który wioził dla Króla Michała „butawę i kaftan“, II. 1314.

— był u Marszałka WK., II. 1316, 1317.

Huseim Czerkies Basza, 1674, jakoby wraz z Galgą wkroczył do Wołoch we zom Turków, II. 1379.

Huszcz, nad Horyniem, I. 449.

Hynek, p. Tupor-Hynek.

Hynkuł, II. 1033.

K.

- Ilince, nad Sosią, pomiędzy Daszowem a Lipowcem, 2 mile od Kalnika, I. 252.
- 1671, tam stanął Sobieski blokując Kalnik, I. 709.
- Imbras, Tatar, jeniec, I. 531.
- Indigenaty, Szlachta im nierada, II. 1248.
- Inowrocławek, Inowrocław, I. 248.
- Instrukcja, Jakuba Sobieskiego Orchowskie-mu, jadącemu z synami jego do Kra-kowa na nauki, I. 11.
- Także synom do Paryża, I. 29.
 - Instrukcja posłannikowi do Podkancel-rzego, Stokowskiemu dana, I. 525.
 - Posłom Wojskowym na Sejm, I. 548.
 - Posłom od Sejmu 1670, do Hetmana i Wojska, I. 559.
 - Posłom z Koła W. pod Bracławiem 1671, do Króla wysłany, I. 715.
 - supplement do tejże instr., I. 737.
 - Instrukcja posłom do Króla z Sejmiku Szrzedzkiego wysłanym: Sejmu inquisi-cyjnego na koniach żądają, malkonten-tom aby pozwy dać; także Pnu Podskar-biemu, II. 1037.
 - Instr. Posłom Wojsk. na Sejmik Lubel-ski, zawierająca jakoby protestacją prze-ciw aktom Konfederacji Gołabskiej II. 1144.
 - Posłom Wojskowym z Szczecrzezyna do Króla wysłany, dana, II. 1150.
 - odpowiedź królewska na tęż instrukcję, II. 1151.
- Islam Aga, syn Szeferkazy-Agi, był Wezy-rem Hana Krymskiego przed Podhajecią, po nim został Wezyrem Kazyaskir, I. 326.
- 1667, z Nuradynem na wyprawie w Czer-kiesiech, I. 328.
 - z jego naprawy Tatarzy szkody poczy-nić mieli, I. 354.
- Iwanowski, Rotmistrz (Chorąży) 1673, przez Łozińskiego podany, jakoby go do o-szczerstwa podmówił, II. 1249, 1254.
- pod Chocimem poległ, II. 1324.
- Iwanicki Podśudek Brackawski, Posłom z Wdztwa Wołyn., I. 399.
- Izaak Bey, 1672, przybrany syn Kapłan-Ba-szy, konwojem przy kommissarzach Pol-skich, II. 1104.
- Isaa, Tatar, jeniec, I. 531.
- Isaikowski, Sędzia Ziemi Łucki, Posłom Wdztwa Wołyńsk., I. 399.

J.

- Jabłonowska, (z domu Kazanowska) Wdzi —ina Ruska, przyjaciółka Maryi Kazimierzy I. 448.
- miała być w Warzawie na weselu X —ki Ostrogskiej, I. 644.
- Jabłonowski Stan., (Wda Ruski) „alsen —ia-blea“, I. 163.
- odsyła do jego cyfry, I. 196.
 - „diablonowski“, I. 201, 205.
 - Wda Ruski w Podhajeckiej, I. 282, 317.
 - był 1669 na zjeździe we Lwowie, I. 439, 546.
 - wspomniany, I. 644.
 - 1671, list jego z pod Kamieńca, z wi-domościami o wojnie, I. 659.
 - niejasny sąd o stanie spraw, I. 659.
 - 1671, był pod Bracławiem, I. 668.
 - z pod Baru z memeryatem Hetmańskim do króla wysłany, I. 674.
 - 1671, Rgmt jego w Mohylowie, I. 703.
 - Wojsko o wynagrodzenie go wstawia się, I. 726.
- 1672, na Sejm przyjeżdża razem z Sobie-skim, II. 933, 966.
- z niemłą kupą ludzi, II. 982.
 - na sessyi pomiędzy Malkontentami wy-mieniony, I. 942.
 - podpisany pod Konfederacją Malkonten-tów, II. 1003.
 - list jego do Hetmana, ze Lwowa 29^o sierpnia, wiadomość o Turkach i ich potędze, II. 1044.
 - krząta się około Posp. ruszenia, II. 1045.
 - Sobieski używa rady jego, II. 1053.
- 1673, Jabłonowski miał Rgmt. pieczy w wy-prawie Chocimskiej, II. 1309.
- w dzień bitwy konia pod nim zabito, II. 1326.
 - był na radzie woj. odbytej za Dniestrem, II. 1334.
 - po zwycięstwie jeden z owych jedenastu starszych, co do domów wskok nie poszli, II. 1345.
 - zaliczany pomiędzy stronników Lota-ryńczyka, II. 1347.
- 1674, po Convocatii przybył na zjazd do Lublina, II. 1419.
- przed Elekcyą zachorzał był we Lwowie II. 1453.
- Jabłonowski J., Posłannik do Czechryna i Białocerkwi, I. 414.
- list jego do Hetmana, I. 417.
- Jabłonowski Nikodem, Pisarz Nuraki, 1672 Posel na Sejm Styczn. domaga się cry-tania listu Grudzińskiego, II. 832.

- 1674, na Sejmie convocationis staje jako stronnik Koniecpolskiego przeciw Ordinacji Zamoyskiej, II. 1377.
- Jachin, Oberszterleytnant JKMc, 1671, wojsko o indygenat dlań, I. 735.
- Jackowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II. 1417.
- Jagielnica nad rzeką Czerkasem, doptywem Seretu, II. 1117.
- 1673, Sieniawski, wracając od Baru, odebrał ją Turkom, II. 1320.
- Jakimeńko Zadan, 1667, Assawyla* Wojsk Zaporozk. pod Podhajcami, I. 292.
- Jałowicki, Siostrzeniec Branickiego, Marszałka nadw. Kor., 1672, Posłem na Sejm styczni., II. 772.
- Jampol „na Wołyniu“? I. 630.
- 1671, ubieżany poddał się, I. 692.
 - 1672, Turkom oddany, II. 1098.
- Jamy, w Ukrainie zamiast więzień używane, II. 981.
- Janina, Wda Sendom., I. 1.
- Janicki, 1674, Posel na Sejm elekcyjny, wychodzi za Koniecpolskim, tamującym Sejm, II. 1442
- Jan Kanty, Śty, 1674, Sejm convocationis o kanonizacyę jego wstawia się, II. 1399.
- Jan Kazimierz, Królewicz; lampa jego sprawienia w St. Maximin, I. 90.
- Król, nadaje Sobieskiemu Chorągwo, I. 145.
 - podobnie nadaje Starostwo Stryjskie, I. 153.
 - upoważnia Sobieskiego do ujmowania wojskowych, I. 193.
 - wysyła Mazepę do Tetery po posiłki przeciw związkowym, I. 214.
 - oskarża dwór Rakuski o nurtowanie w Polsce zapomocą Związku Wojsk*, I. 218.
 - uniwersał przeciw Wojskowym, nieposłusznym rozkazowi Hetmańskiemu, I. 249.
 - utrzymuje Modrzejowskiego na Strażnikostwie Polném, I. 259.
 - nakazuje Sobieskiemu odwołać powtórne assignacye, I. 263.
 - r. 1667, pisze do Sobieskiego list, pełen uznania i obietnic, I. 276.
 - Kozakom i udzielność obiecywać póżwala, I. 276.
 - sposoby działania przeciw Tatarom wylicza, I. 277.
 - Kamieniec Sobieskiemu w osobiłwazą opiekę poleca, I. 277.
 - uniwersałem nakazuje zwiezienie hibern do Lwowa, I. 278.

- Jan Kazimierz, Król, trzecie wici na posp. ruszenie, I. 288.
- listem poufnym wzywa Sobieskiego, aby na Sejm przybył w licznej zbrojnej asystencji dla obrony i bezpieczeństwa Posła Francuskiego, I. 332.
- 1668, w maju, polecał Pacowi zwinąć Wojsko litewskie, I. 367.
- był w Grodnie, uskarżał się na Paca, Kanclerza, I. 370.
 - 18^o maja jeszcze nie było go w Warszawie z powrotem, I. 373.
 - doniesienie, jakoby Pacowie głosili, że Król Neuburczyka siłą następcą swym uczynić chce, I. 377.
 - zawarł pod abdykacyę pewną umowę z Xciem Neuburgskim, I. 386.
 - przed abdykacyą usilnie zaprasza Sobieskiego do Warszawy (zaprosił też i Wiśniowieckiego), I. 398.
 - przez Trybunał Radomski nieprzyzwolicie zasądzony, I. 648, II. 791.
 - w jesieni r. 1668 Sobieskiego usilnie do Warszawy sprasza; sprawę zatargu o Buławę polną Lit. wyjaśnia, i obstawia za Radziwilem przyrzeka, I. 425.
 - był chrzestnym ojcem Radziwiła Podkanclerzego Lit., i syna jego, I. 429.
 - że po abdykacyi provisiej mu nie wypłacano, I. 478, II. 987.
 - z Paryża dziękuje Sobieskiemu, że Pannien zakonnych Wizelek z opieki nie wypuszcza, I. 497.
 - Rey Wł. na Sejmie 1672 twierdzi, jakoby mu Król Jan Kazimierz był kazał Elbląg Kurfirstowi za 100 t. fl. odstąpić, II. 788.
- 1672, listem na Sejm skarży się o niedochodzenie provisii; lecz listu „zelatores novi Principis“, czytać nie dali, II. 805.
- podejrzywali go, że na wiosnę miał wrócić, by odebrać koronę, II. 806, 814.
 - Wojsko podczas Sejmu za nim się upomina u Króla Michała, wyrażając się: „in cuius solio WKMc teraz zostawasz“, II. 807,
- 1673, wspomniany jako nieboszczyk II. 1175.
- 18^o lutego „exekwie“, na których X. Podkanclerzy perorę łąć. miał, II. 1182.
 - koronę Moskiewską zostawił „in deposito“ u Denhofs, Podkomorzego kor. II. 1393.
- Jankowski, Porucznik Chorągwi Wężyka, w konfederacyi Gołąbskiej, II. 1126.
- Janowiec, w Sandomierskiem, dziś w pow. kozienieckim, II. 1099.

Janson de Forbin, Biskup Marsylijski, Poseł Franc. na Sejm elekcyjny 1674, posłuchanie jego w Kole elekcyjnym, treść mowy jego, II. 1438.

- nowo obranego Króla u drzwi kościoła potyka, i do ołtarza prowadzi, II. 1444.
- przy przysiędze Króla obecny, II. 1448.
- mowa jego w Kole elekcyjnym, II. 1461.
- „ne Princeps, Galliae inimicus, ... evahatur“, II. 1463.
- „Principem Neoburgensem proponimus“, II. 1464.

Januszowice pod Słomnikami I. 297.

Jaranowski, Podsekretarz Brzeski - Kuiański (mniej poprawnie pisany Jaramowski, II. 845).

1670, stronnik Dworu, I. 555.

1672, na Sejmie styczni., II. 761.

- pominąć radzi sprawę o strój Króla, II. 766.

— wycieczka jego uszczypliwa przeciw Szymanowskiemu, i poswark między nimi, II. 774, 775.

— domaga się audiencji dla Posłów części Wojska od Hetmanów oderwanej, II. 824.

— zajęcie jego z Grudzińskim przy burzliwym zerwaniu Sejmu, II. 825, 845, 878.

— kiedy Marszałek głosu mu nie daje, odpowiada: „więc go ja sobie biorę“; i przeciw Vice-Instigatorowi grubo wybuch, II. 826.

— „wołę i cztery Sejmy zerwać“, II. 827.

— musiałby był sam Sejm zerwać, II. 828.

— usprawiedliwia swój postępek z Grudzińskim, II. 831.

— prosi Króla o konny Sejm, przegrażając przeciwnikom, którzy jakoby „pistołeciki (szlacheckie) działami okurzyć grozili“, II. 835.

1673, dosadnie mówi przeciw Litwie Sejmu u siebie się napierającej, Litwa obrażona sądu nań domaga się, II. 1102.

Jaricie, uczony Ex-Jezuita, I. 125.

Jarmolińce, 8 mil na północ od Kamieńca, mila od Szarówki, 6 mil od Satanowa, II. 1314.

Jarocki, pośrednik Mar. Kaz., I. 107.

1673, kapitan, zginął pod Chocimem, II. 1323.

Jarosław, nad Sanem, I. 321.

Jarosz, Kozak, Assawul Czerkaski, 1667, Posłem w Krymie, I. 326.

Jaroszyn, dziś Jarocin, w Płockiem nad Wisłą, w pow. Płockim, I. 250.

Jaruga, 1771, ubiedzany, poddało się, I. 692.

Jarzyna, Pisarz Ziemski krak. Jakuba Sobieskiego wielki przyjaciel, I. 19.

Jaskólski Maryusz, Kaszt. Sanocki, I. 161.
1670, miał Chorągiew, I. 523.

1671, Chorągiew jego z Bidzińskim pod Kalnik, I. 704.

1672, przysięga na Związek Szczepreszyński, II. 1128.

1673, deputatem do Sejmu od Łowiczanów, II. 1178.

— wraca napowrót do Łowicza, II. 1189.

Jasser, z pod Podhajec uprowadzić dozwolić musiał Hetman, I. 290.

Jastkowski, 1672, jeżeli już był Podsekretarzem Przemyskim, więc on był Posłem na Sejm styczni., II. 778.

1674, Podsekretarz Przemyski, na elekcyi obstawiał w sprawie Ordynatji Zamoyskiej za Koniecpolskim, II. 1432.

— wznawia swą deklarację w tejże sprawie, II. 1442.

Jaworów m. i Stwo, jednym dniem z Jaworowa do Złoczowa, I. 657.

1672, pod J. Tatarzy niedobitkowie z pod Niemirowa rozgromieni, II. 1092.

Jaworowski, (rectius Jawornicki) Podstarości Chęciński, komendant ludzi powiatowych, II. 1018.

Jaworski, eques Polonus, z niewoli snadzi Tureckiej wracający, II. 1235.

Jazłowiec m. i zamek w Wdztwie Podolskiem nad rzeczką Olchowcem, dopływem Strypy, I. 279.

1672, Turkom wydany, kościół Dominikański w meczet miał być obrócony, II. 1098.

Jbrahim Basza, 1672, konwojem Komisarzów powracających, II. 1118.

Jemielski: może Kasztelan Kowalski w r. 1672, o którym snadź mowa, II. 833.

Jeu de pomme, figura znacząca Warszawę, I. 190, 234.

Jewłaszewski, wspomniany przez Doroszeńkę jako jeden z komisarzy Hadiackich już nie żyjący, I. 362.

Jezierno [-na] majątność Sobieskiego, I. 322.

Jezierski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego. 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II. 1417.

Jezuici, Rakoczynę odwieclli od poddania się Turkom, I. 504.

— kapłana dla niewolników w Konstantynopolu utrzymują, I. 606.

1672, zatarg ich na Sejmie z Piaseczyńskim, II. 589.

1673, agent dworu austr. liczy na nich w sprawie popierania Lotaryńczyka „ecclesiatu il Predicatore del Rè Gio. Casim.“ (Piłarski), II. 1343.

Joannes Baptista, Włoch, Kawaler Malt, 1672, przywiózł z Konstantinopola list, II. 891.
Jordan, Chorągry Htmna Poln^o zachęcał do poddania się Królowi Szwedzkiemu, I. 137, 139.

Josaphat Śty, 1674, Sejm convocationis o kanonizacyę jego wstawia się, II. 1399.

Jus Basza, 1671, pod Białogrodem w bitwie przeciw Haneńkowi zabity, I. 698.

Juste, malarz w Antwerpii, I. 199, 212.

Jussup-chausz, Posel Turecki do Kozaków, I. 378.

1673, może tenże sam jako Issof Basza, na Budziakach, II. 1318.

Justymenty, Sługa Lubomirskiego w Zamku Rzeszowskim, I. 138.

Juśkiewicz Jakub, Lwowianin, 1672, zakładnikiem u Turków za okup Lwowa, II. 1081.

Jutrzenka, figura, znacząca, jak Aurore, Maryę Kazimierę, I. 240.

K.

Kabek Aga, krewny Baszy Silistr., I. 636.

Kaczorowski, 1673, wrócił z wiadomościami o Husejmie pod Chocimem okopanym, i o Tatarach Krymsk., II. 1313, 1314.

— „z Krymu redux“, II. 1317.

Kaczkowski, 1673, Posel, ograniczyć chce trwanie tego Sejmu, II. 1231.

— może to on miał Chorągiew kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.

Kadzyn, miasteczko nad Dnieprem, „na granicy Wdztwa Mściśławskiego“ miejsce umów; I. 563, 590.

Kaimakan Basza, 1672, umawia się z komisarzami Polskimi pod Buczaczem, II. 1106,

— namowy jego rzekomo życzliwe, II. 1109.

Kalkstein, Kurfirst nie oddaje go, jak to obiecał, I. 648.

— sprawa jego Królowi Michałowi między exorbitancyami wyrzucona, II. 990.

Kalnik, I. 689.

Kałmucy r. 1667, jakoby wraz z Dońcami infestowali Krym, I. 285, 327, 328.

— gotowi nieprzyjaciele Krymowi, I. 689
1673, podczas Chocimskiej napadli na Krym II. 1314.

Kałuskie Starostwo, dał Jan Zamoyski żonie swojej Maryi Kazimierze w używanie; (Kwarta z tego Starostwa w w. 18^m wynosiła fp. 25.981), I. 170.

Kałusza (dziś Kałusz) 3¼ mili na wschód Doliny, pomiędzy rzekami Siwką a Łomnicą, tuż pod Bednarowskiemi lasami,

1672, miejsce pamiętne ostatecznym pogromem Tatarów, II. 1088.

— miała wówczas zameczek, II. 1095.

Kamambet Mur-za, żonę jego wzięli byli Kozacy Zaporozcy w плен, I. 327.

— w opozycyi z Hanem, I. 328.

Kamieniec, w Wdztwie Podolsk. nad Smotryczem, I. 272.

— w r. 1667 Sobieski był pod K. I. 277, 282.

— a ztamtąd zwrócił za wtargającym wgląb nieprzyjacielem, I. 282, 317.

— reparacya fortifikacyi zaniedbana, I. 478.

1670, że Cesarz Turecki pod Kamieniec iść zamysła. I. 498.

— Cesarz Turecki ustąpienia mu Ukrainy i Kamieńca się domaga, I. 610.

— że reparacyi potrzebuje, Sobieski przypomina, 1671, I. 620.

— o komendanta nastaje, „bo Turcy Kamieniec oglądać u siebie postanowili“, I. 633.

— na załogę na Kamieniec, Białą-Cerkiew i Bar, razem liczy Hetman około 20000, I. 646.

— zdanie Hetmana o obronności Kamieńca, I. 651.

— 3000 infanteryi do obrony, że potrzeba, sądzi Sobieski, I. 653

1671, o desolacyi Kamieńca oznajmiał Hetman Królowi, „że się tu na tę fortecę najmniej spuszczać nie potrzeba, bo to miejsce potentii Tureckiej y trzech dni by pewnie a pewnie nie zatrzymało“, I. 661.

— z pod Kamieńca wyruszył Sobieski przeciw Kozakom i Tatarom, I. 665, 668.

1672, opatrzenie Kamieńca na Sejmie przypominane, II. 791, 860.

— na Radzie posejmowej proponowane, II. 943, 948.

— Królowi w exorbitancyach zaniedbanie tegoż wyrzucone, II. 988.

— za nastąpieniem nieprzyjaciela, Hetman wszystkimi siłami Kamieńca bronić chce, cofnąwszy wszystkie, oprócz z Braclawia i Mohylewa, presidia, II. 1028.

— piechota Kamieńcowi posłana ledwo tysiąc wynosiła, II. 1040, 1060.

— że się Kamieniec przeciw Turkom „nie potrzyzyma“, przewiduje Hetman, II. 1043.

— „opisanie szturmowania“ do Kamieńca przez Cesarza Tureckiego; załoga dokładnie wyliczona; Turcy z trzech stron atakowali: od Dłużka, od Zinkowic, i od Żwańca; w odparciu szturm za-

- bito 2000 nieprzyjaciela; nakoniec wywieszono białą Chorągiew, Turcy weszli 27^o sierpnia, II. 1060, 1063.
- punkta poddania Kamieńca, II. 1062.
 - Król Michał wręcz oskarżany o to, że Kamieńcowi nie obmyślał obrony, II. 1213
 - stan obrony Kamieńca przez Turków polepszony, il. 1251.
- 1674, drogość w Kamieńcu, II. 1425.
- Kamiński Wacław, jeniec, z Białogrodu przesyła wiadomości o wojnie itp. I. 653.
- 1673, podobnież o rebelliey Kaplan Baszy, II. 1295.
- Kamionka m. w Lubelskiem, I. 554.
- Kamocki, X. domowy, a snadź krewny Bisk. Krak^o, w Rzymie dostał się do więzienia, I. 343.
- Kaniów, Starostwo w Wdztwie Kijowsk., 1667, w ręku Moskwy, I. 316.
- 1672, przed Tatarami się zamyka, II. 875.
- Kanon, powiernik Alexandra Lubomirskiego, I. 395, 399.
- Kantymir, krwawe żelazo, I. 6.
- Kantymir Murza, jeden z Wodzów Tatarskich, zagonu z wiosny 1672, II. 875.
- Kaplan Basza, 1672, wódz Turków wysłanych na zdobycie Lwowa, II. 1075, 1081.
- należeć ma obok Hana do umowy o pokój, II. 1101.
 - 6^o 8bra odstąpił ode Lwowa, II. 1104.
 - 18^o przybył pod Buczacz, II. 1116.
 - 1673, jakoby rebellizował przeciw Cesarzowi Tureckiemu, II. 1293.
 - był szwagrem W. Wezyra, II. 1294.
 - uspokojony ciągnie w 30 t., II. 1295, 1314.
 - spazeczne o nim wieści, II. 1300.
 - Husseim Basza czeka nań pod Choci mem, II. 1313.
 - Kaplan Basza stanął na Ceczorze 28^o października, II. 1315.
- Karaz Aga (Karacz - Aga) podpisał umowę Podhajecką, I. 287, 326.
- Karczewski Tomasz, Podczaszy Sanocki, Oboźny wojskowy, 1667, Posłem od Wojska; I. 269.
- 1671, woził list Hetmana z pod Baru do Podkanclerzego, I. 699.
- 1672, zaopatrzenie Haneńka w sukna miał sobie zlecone, II. 752.
- z Xdzem Radziejowskim w Kryłowie, II. 1099.
 - 1673, Sobieski wstawia się za nim do Radziwiła, II. 1299.
- Kardysz, błąd zamiast Kierdey, I. 501.
- Karmelici, kroniczka Klasztoru Karmelitów we Lwowie, II. 1081.
- Karwiczki Andrzej, Sędzia grod. Sendom. 1673, gorliwy obrońca Konfederacy Gołębskiej, II. 1195.
- radzi jednak zgodę, II. 1201.
 - łagodzi niebaczną słowia Giżyckiego, II. 1217.
 - pozyskiwany dla widoków Alex. Lubomirskiego w sprawie ekonomii, II. 1248.
- 1674, Podstarości Sendomirski, II. 1361.
- przeciwny exclusii Piasta, II. 1429.
 - popiera Koniecpolskiego w sprawie ordynatniej Jamoyskiej, II. 1431.
- Karwowski Jan, Cześnik Podolski, Rotmistrz i Dworzanin JKM. 1667, Posłem u Hana w Bakcyseraiu, I. 324.
- 1668, do Paszy Silistryjskiego, I. 350.
- relacya jego z tego poselstwa, I. 371.
 - podobna z r. 1670, kiedy go w drodze do Hana Krymskiego jadącego, Turcy w Białogrodzie zatrzymali, I. 498, 504, 513.
 - miał list i do Zaporozców, I. 527.
 - Sobieski go Królowi poleca, I. 531.
 - Podkanclerzy obiecuje dla niego assygnacyę, I. 539.
- 1670, w grudniu, z Krymu go nie widać, I. 604.
- na święta wrócił z Krymu, I. 611.
- 1671, w sierpniu, znowu już w drodze do Krymu, I. 661.
- list jego z drogi, rozmowa z Baszą w Białogrodzie, i gorąca przestroga, I. 661.
 - list ten otrzymał Sobieski pod Barem, dnia 31 sierpnia, I. 670.
 - Relacya z poselstwa jego do Hana Krymskiego, które odbył od sierpnia do grudnia 1671, I. 746.
 - powracającego Halil Basza uwięził, przez sześć niedziel trzymał, i tylko za ujęciem się brata Hańskiego wypuścił, I. 749.
 - 1672, że powraca, wiadomość, II. 752.
- Karwowski Tomasz, 1671, dep. do Com. hiber. I. 743.
- mylnie tak za rękopisem wydrukowano, zamiast: „Karczewski“ patrz w spisie urzędników pod Podczaszym Sanockim.
- Kasztelanice m. Halickim w r. 1667, był może Stanisławski, żenić się miał z Podczaszaną Daniłowiczówną, I. 258.
- Kawecki, Sędzia Podolski, zabił setnika Mohylowskiego, I. 625, 634.
- 1672, „z Trębowlu Kaweckiego, który tam był Commendantem“ Turcy do obozu pod Buczacz przyprowadzili, II. 1105.

- w grudniu przypomina Biskup Krak., że jego Chorągiew w ciągnienu do obozu Radłów złupić była, a teraz znowu toż uczynić chciała, ale odporu doznała, II. 1154.
- Łydas Aga, Tatar, „Wezyrem bywał“, I. 356.
- Łazi Kermen, zamek Turecki nad Dnieprem I. 663.
- Łazimierz m. nad Wisłą, I. 554.
- Łazimierz, Król Pol. obraz Jego w Cluny pod Avignonem, I. 91.
- Łazyaskier Wezyr Hana Krymskiego po Podhajeckiej, I. 326
- list jego do Hetmana I. 353.
- Sobieskiemu żrebca posyła, I. 355.
- Rezydenci polecają go Sobieskiemu, by go nie przepominał przy upominkach, I. 356.
- podarunków się domaga, Kozaków do wierności nakłaniać obiecuje, I. 390.
- Łazykiermen, zamek przez Turków osadzony, nad Dnieprem, (na szlaku Kuczeńskim), I. 326, 328.
- Łąski Marcin, 1660 wspomniany, I. 157.
- 1671, Generał Art. kor. pod Braclawiem, I. 669.
- 1672, na Sejmie styczniowym przymówki przeciw niemu, II. 774.
- i obrona, II. 778.
- Jurisdicția Starostwa Przemyskiego pomiędzy nim a Radziwiłem Podkancierzem WXL^o podzielona, (oba Starostami P. się piszą), II. 846.
- Cekausz Sobieskiemu, jakoby w zмовie z tymże, wydał, II. 971.
- Hetman wyraża, że Generał Art. ze swej strony uczynił dość powinności swej w przysposobieniu obrony Kamieńcowi, II. 1029.
- Artylerji ze Lwowa Generał wyprowadzić nie może, dla braku środków pieniężnych, II. 1055.
- 1673, ma Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, 1309.
- podczas szturmów odznacza się kierownictwem artylerji, II. 1338.
- Łęski, 1674, niewiedzieć, czy już on wymieniony jako Kasztelan Dobrzyński, II. 1376, czy też jeszcze żył poprzednik jego Zboński Jakub.
- Łędzierzński, Towarzysz, 1673, pod miecz sądzony za rabunki, II. 1321.
- Łeliach Bej, 1672, konwój Tatarski po Commisarzy wysłany, II. 1076.
- Łielmer, Gdańszczanin w Paryżu, I. 58.

- Kielczewski Krzysztof, wspomniany jako Ablegat do Porty w r. 1621, II. 1331.
- Kierdey Jan Kazim., Marszałek Grodzieński, 1672, Poseł na Sejm, snadź stronnik Radziwiła, II. 974.
- woli wynieść z Izby, niżeli usieść na drążku, II. 1490.
- 1674, na Sejmie convocationis chce ograniczenia władzy Hetmańskiej, II. 1371.
- przeciw Xciu Kurlandzkiemu wystąpiwszy, i inne domagania Litewskie wznowia, II. 1397.
- na Sejmie elekcyjnym, deputatem do Senatu, II. 1426.
- Kierłyuczany, Hańskie wsi, I. 662.
- Kijanie, osobną tworzą milicję, II. 1060.
- do Rgmtów zaciągani, II. 1127.
- Kiiasko, (Kiiaszko), 1671, pogromiony pod Mohylowem, I. 693.
- z wziętego Mohylowa uszedł, I. 699.
- 1674, „który się sprzedał do naszych“, II. 1406.
- Kijów, I. 316.
- święci Peczerscy, I. 334.
- na odbiór Kijowa 4 pobory były wyznaczone, I. 441.
- w r. 1669 Car Kijów oświadczał oddać, I. 443, 445.
- 1670, oddanie do 6ciu mcy odwołane, I. 495.
- we dwie lecie po rozejmie Andr. oddanym być miał, I. 570.
- 1671, Car z Portą i Hanem się pokumawszy, Kijowa nie oddawa, I. 647.
- Kinarski, sub titulo Robickiego z Jas pisze, I. 656.
- Kiszpork, Starostwo w Malborskim, 1674, w posiadaniu Działyńskiego.
- Kiszów, Starostwo w Pomorskim, 1672, w pos. Działyńskiego, II. 772.
- Klaimfeld Rudolf, dworzanin towarzyszący mł. Sobieskiemu w podróży do Francji, I. 39.
- odnajduje pierścień Marka, I. 54.
- Klecki Xże, patrz Radziwił Stanisław.
- Kleynoty Koronne, 1672, Konfederacja Głębka ze Skarbu wziąć i zastawić chciała, ale daremnie, II. 1141, 1153, 1158, 1204, 1207, 1216.
- 1673, na Sejmie znowu toż postanowiono, II. 1172.
- Czarniecki zakrawa na to, aby z nich dostał 150 000, II. 1193.
- 1674, na Sejmie Convoc. Podskarbi W. Kor. daje o nich sprawę, II. 1367.
- Kłobukowski, Chorąży Chorągwi Usarskiej JKMci, Wojsko za nim wstawię się, aby Topolno otrzymał na emfit., I. 732.

- Kłokoccy, dwaj bracia, zastani w Orleans, I. 64, 100.
- Kłokocki Kazim. Krzysztof, Stolnik Płocki, po którym zbiór pism politycznych »Kłokociana« zostający teraz w bibliotece Su-skiej, I. 247.
- Knapiusz, 1672, na Sejmie styczn. ktoś Li-tewskich Posłów do Knapiusza odsyła, II. 762.
- Kobyłecki Franciszek, I. 244.
- był posyłanym do Tatarów, I. 329.
 - 1671, Sędzia Wojskowy, czynny w zajęciu Braclawia, I. 701.
 - pozostał przy Niżowcach w Ładyżynie, I. 703.
 - Wojsko wstawia się za nim, aby na Grzędzie otrzymał emfit, I. 732.
 - 1672, odznacza się pod Niemirowem, II. 1084, 1092.
 - pod Komarnem w oczy posłany, II. 1093.
 - przy przysiędze na Związek Szczębrzeszyński rotę wydaje, i sam przysięgł, II. 1128.
 - 1674, Marszałek Towarzystwa Wojskowego w Lublinie, II. 1419.
- Koc, I. 255.
- Kochanówka, w dzisiejszym pow. Jaworow-skim, 3 mile na połud. zachód od Nie-mirowa, 2 mile na zachód od Jaworowa, 1672, tam obnowił Hetman po potrzebie Niemirowskiej, II. 1093.
- Kochanowski Kasper, 1672, Posłem z Sen-domierskiego na Sejm drugi, II. 968.
- 1674, na Sejmie Convocationis, Podskarbiego WKo o klejnoty Kor. do rozprawy wyz-wa, II. 1395.
- Kochanowski Piotr, 1667, Chorąży Chel-miński, podpisuje trzecie Wici, I. 289.
- 1672, Wojski Sandomierski, Posel na Sejmie drugim, żąda sądu na Wysockiego, II. 929, 968, 978.
- przerywa Marszałkowi mowę pożegnalną, »nie tak proprio, jak Bacchi spiritu«, II. 941.
 - podpisany pod konfederacją Malkonten-tów, II. 1004.
 - Sejmik ludzi powiatowych pod komendę jego oddaje, II. 1018.
 - z Brezą zajście o głos, II. 1490.
- Kochanowski Piotr, Starosta Radomski, (in-ny od Wojskiego Send.), podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1004.
- Koimans, Gdańszczanin, na akademiei w Ox-fordzie na ministra się promował, I. 116.
- Kołaczkowski, komendant ludzi powiatu Pilźnieńskiego, II. 1018.
- Kołucki (Kołodzki), zastany w Paryżu, I. 58.
- 1672, Poseł Inowrocławski Sejmu czerwco-wego, II. 976, 978.
- Komar Hieronim, Sędzia Orszański, 1672, pro-ponowany przez Gnińskiego na Posłanni-ka do Moskwy, II. 946.
- Komarno, w dzisiejszym powiecie Rudeckim, 2½ mili na południe od Gródka, 1672, tu Sobieski doszedł i pogromił Nuredin Sultana, II. 1086.
- bliższe szczegóły tej potrzeby, II. 1093.
- Komornicki Alexander, 1673, miał Chorą-giew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Komornicki Hieronim, »nie chciał Starostę Spiskiego Marszałkiem Sejmu, dlatego, że w pludrach chodził«, I. 472.
- deputat do Com. hibernowej, I. 743.
 - niegdyś w r. 1667 dyrektor Koła Sejmi-ku Wdztwa Sandom., II. 1017.
- Komornicki Jan, Tow. Usar. Krayczego Kor., Wojsko za nim się wstawia o klejnot szlachectwa, I. 735.
- Komornicki Józef Jordan, 1672, Komisarzem do Wojska, od konf. Gołąbskiej, II. 1122.
- 1673, Poseł Sandomierski, broni stan szla-चेcki od zarzutu niewdzięczności wzglę-dem Senatu, II. 1168.
- deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189.
 - broni konf. Gołąbskiej, II. 1196.
 - sprzeczny Indigenatom, II. 1257.
- Komrach, Kapitan, wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
- Komuński Jan, Skarbnik Czerski, posłanni-kiem Primasa, I. 444.
- Konarski, Tow. Husarski JKMc, II. 1099.
- Kondrat, Kozak, jeniec, jego confesata, I. 635.
- Konfederacye, na Sejmie potępiane, II. 911.
- 1672, Konfederacya Wielkop. 16j2 zawiązana na wypadek rozerwania Sejmu, II. 953.
- Konfederacya Malkontentów, II. 1001.
 - Gołąbska, zaprasza Wojsko do połącze-nia się z nią, II. 1123.
 - Wojska Litewskiego w Kobryniu z 220 listopada 1672, przystępująca do Gołąb-skiej, II. 1140.
- 1673, 230 lutego Konfederacya usunięta, Sejm według dawnych praw przywrócony, II. 1186, 1187.
- Konfederacya Gołąbska wręcz jako za-mach stanu przedstawiona, II. 1211.
 - zawierać miała wezwanie do zabijania Malkontentów, lubo punkt ten »z origi-nału Confoederatiew wymazany«, II. 1229.

Konieczpolska Marcyanna, Stefanowa, córka Daniłowicza Jana z Krasieńskiego; (Nies. V. 202), I. 8.

— „ciotka rodzona“, I. 19.

Konieczpolski Alex., Chor. Kor., jego zachowanie się w r. 1655, I. 135.

— o Hetmaństwie u Szweda myśli, I. 142. Wda Sandomirski,

1672, Pani Wojewodzina na bankiecie u króla, II. 809.

Konieczpolski Krzysztof, Wda Bełski, † 1660, po nim wziął Sobieski Starostwo Stryjskie, I. 153.

Konieczpolski Stan., zięć Żółkiewskiego Hetmana, I. 4.

Konieczpolski Stanisław, syn Alexandra, Wdy Sandom. i Barbary Zamoyskiej, Starosta Doliński, I. 230

— ożenił się z Xiężniczką, 1667, I. 258.

— podczas Podhajeckiej pod Tarnopolem, (wspomniany jako Wojewodzie Sandom.), I. 285.

— 1671, miał Regiment, I. 736.

1672, Król deputował Senatorów do zgody pomiędzy nim a Marią Kazimierą, II. 945.

— Chorągiew jego pod Czwertynówką zabrana, II. 1023.

— w konfederacji Gołabskiej miał z tysiąc ludzi swoich, II. 1123.

1673, miał Regiment dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.

— „Jazłowiec atakuje“, II. 1315.

1674, zajął był ordynację Zamoyską, II. 1377

— przeciw oddaniu Ordynacji Marcinowi Zamoyskiemu protestował, i do miasta Zamościa puścić nie chciał, II. 1419.

— na Sejmie elekcyjnym skarży się, że mu ordynację Zamoyską odebrano, II. 1431.

— sprawą Zamoyską chce tamować przyjęcie Posła Cesarskiego, II. 1435.

— z tegoż powodu wychodzi z Koła z protestacją, II. 1442.

Konieczpolski [Stanisław], Kasztelan Sie-radzki, równocześnie z Sobieskimi uczeń Akad. Krak.; (Kasztelanem był Jan Konieczpolski, najmłodszy brat Stanisława, Hetmana WK., więc Kasztelanem był Stanisław. Patrz u Przyłęckiego, i Nies. V. 201.), I. 19.

— w Utrechcie spotkany, I. 52.

— z Lowanium do Brukseli przyjeżdżał, I. 55.

— w Lowanium nawiedzony, I. 127.

— żegna Sobieskich powracających do Ojczyzny, I. 130.

Koniuszanka, p. Radziwiłłówna.

Konstanty, Kozak, Pułkownik Mohylowski, Hetman ująć go zamierza nobilitacją, I. 676.

— dowodził w Mohylowie, po wzięciu tegoż uciekł, I. 699.

— wbrew przyrzeczeniu nie przybył do Haneńka, lecz na Wołoszy zostawał, I. 702.

Konstanty, były Hospodar Multański,

1673, ma w Wojsku Polskim Chorągiew Wołoską, II. 1307.

— Multanie radziby mu znowu, II. 1345.

Konstantynów, m. w Województwie Wołyńskim; Stary, nad rz. Stuczą, majątność Ostrogskich; (Nowy nad rz. Wołą, o 7 mil na połudn.-wschód), I. 172, 322.

Kontecki, postaniec r. 1668 do Konstantynopola, I. 336, 340.

Kopeć Jan Karol, Kasztel. Trocki,

1674, czy on? przybył na Sejm Convocationis, II. 1390.

Korestyszów, tam 1671 Piwo pogromił Tatarów, I. 666.

Koronacya, naznaczona najprzód na 22^o lipca 1674, a na przypadek przeszkody na 2^o stycznia 1675 r., II. 1448.

Koropuż, w. dziś w pow. Rudeckim, pomiędzy Komarnem a Hoszanami, II. 1093.

Korsuń, miasteczko i Starostwo w Województwie Kijowskim, nad rz. Rosią, I. 156.

— tam Rady Kozackie, I. 635.

1672, przed Tatarami się zamyka, a Pułkownika swego, że chciał Ordy wprowadzić, zabili, II. 875.

Koryciński Stefan, umarł Kanclerzem WK. 1658, ale na którym Sejmie był Marszałkiem? ani Niesiecki, ani Braun nie wiedzą o jego Marszałkostwie, II. 757.

— snadź z rodu Ormianin? II. 759.

Koryciński, Xiądz, syn Kanclerza, synowiec Arcybiskupa Lwowskiego, 1672, przeprosiny jego z Pacem, Kanclerzem WXL., II. 781, 782.

— oddawanie przez niego miecza, czapki i róży, II. 907.

— siedział wyżej niż wszyscy Biskupi, II. 908.

Koryciński Piotr, Starosta Rabsztyński, 1669, postannikiem od Sobieskiego do Lubomirskiego Alex., I. 447.

Koryciński Woyciech, Arcybiskup Lwowski, 1672, na Sejmie w Senatus consilio, II. 901.

— wymawia się od narzuconego mu przez Paca głosu, II. 918.

— mówił też niewiele, II. 925.

— votował na Radzie posejmowej, po zerwanym drugim Sejmie, II. 944.

- 1673, długo wzbrania się przysięgać na konfederacyą, II. 1170, 1205.
- nakoniec przysięgł, II. 1208.
 - list jego drugi do Alex. Lubomirskiego, II. 1229.
- 1674, był na Sejmie convocationis, II. 1362.
- votować «nie gotowy», II. 1364.
 - iterum «nie gotowy», II. 1365.
 - na Sejmie elekcyjnym deputatem Senatu do Kapturu generalnego, II. 1427.
- Kotowski, że wbrew prawu Sambor dzierżawi, I. 478, II. 990.
- o Pani K., II. 808.
 - że bezprawnie retenta kwarty mu umorzono, II. 992.
- Kotyle, wieś, 2 mile od Białogrodu, I. 636.
- Kowalewski, «niejaki», 1671 przez Xięcia Dymitra na Zaporozie wyprawiony, z Dynnira czołnem, I. 666.
- Kowalowski (Kowalkowski) Stan. Kazimierz, Łowczy Kijowski, Commissarz do traktatów z Mosk. 1670, I. 594.
- 1672, (może on) do Cara w poselstwo wyprawiony, II. 910.
- 1673, Sobieski radzi wyprawić go do Kałmuków, II. 1237.
- Kozacy, pierwsza wiadomość o buncie ich doszła Sobieskich w Bruxelii 20^o czerwca 1648, I. 129.
- w Cudnowskiej, pod Lubarem, I. 172.
- 1666, Doroszeńko żali się, że kommandanci oddziałów Wojska Polskiego nie przepuszczają Kozaków do kupienia się przy nim, «iuz dotąd waszego Kozactwa», I. 252.
- 1667, wraz z Tatarami zamysławiają uczynić wielki napad na Polskę, I. 264.
- pod Podhajcami Gałga o nich stanowi, I. 287.
 - oświadczają się poddanymi Rzptej, tamże, I. 290.
 - mniemanie o ich wierności, I. 316.
 - Posłów Kozackich Han w r. 1667 przędzie «na katerkę», I. 327.
 - pisma Kancellariej Polskiej do Krymu odsyłają, I. 327.
 - Fortece aby Kozakom poodbierać, życzy Han, I. 327.
 - w poddaństwie Rzptej według przysięgi Hana zostawać mają, I. 349.
 - Kanclerz o nich «obyczajnie» mówić poleca, I. 351.
 - dowiedzieć się, poco u Paszy Silistryjskiego byli? I. 351.
 - od Moskwy odstąpili, a do Krymu o «przyjaźń» posyłali, I. 354.
- Kozacy, Krym ich pod władzą Rzptej mieć chce, i w posłuszeństwie, I. 354.
- jednak Kozacy protekcyi Tatarów wzywają, I. 356.
 - Doroszeńko żali się, że Król tylko Zaporozkich za ludzi Rycerskich uznaje, jego zaś i Horodowych za buntowników, I. 363.
 - Kozacy u Tatarów w roku 1668 źle widziani, I. 407.
 - mile wspominają Sobieskiego, I. 417.
- 1669, z Tatarami znowu w przyjaźni, I. 456.
- do Sobieskiego po Elekcyi Króla Michała wysłali Posłów, protekcyę Turków przyjęli, buława Hetmańska waży się pomiędzy Doroszeńkiem a Suchowijem, Porta rozstrzygnie, I. 458.
 - w r. 1669, w jesieni wyprawę za Dniepr gotują, wraz z Ordą Białogr., I. 463.
- 1670, «osobliwy jakiś synod pod favorem Cara Moskiewskiego w Kijowie sobie złożyć życzą», I. 494.
- Juraś Chm. miał obiecać Cesarzowi Tureckiemu, że mu wszystkich Kozaków do poddaństwa przywiedzie, I. 498.
 - od zemsty w traktacie Andruszowskiej z obojej strony zabezpieczeniu, I. 568.
 - przeciw nim i Bisurmanom przymierze Cara z Rzptą, I. 585.
 - na Radzie w Czehrynie, (grudzień 1670), Turecką przyjęli protekcyą, I. 603.
 - Sobieski do czasu jeszcze głaskać ich radzi, I. 618.
 - Kozacy Horodowi a Niżowi czyli Zaporozcy, różni, a nawet w przeciwieństwie, I. 623, II. 980.
 - list Sędziów Wojsk. Zaporoz. do króla, w którym oświadczają, że Doroszeńko za ich wiedzą wszystko czyni, sarkają na faworyzowanie Niżowców, nowych praw się domagają, posłów nie posyłają, I. 627.
 - posłowie Kozaccy pozabijani, I. 630.
 - nie chłopci, ale naród udzielny, I. 631.
 - odezwą się z devocyą, gdy Rzpta silniej wystąpi, I. 652.
- 1671, Kozacy Zaporozcy rozerwali przyjaźń z Krymem o Doroszeńka, I. 663.
- w zastaw wierności poszedł pułk Kalnicki do Krymu, I. 692, 708, 749.
 - jedno miasteczko półtora tysiąca samopałów oddało, I. 695.
 - sąd Sobieskiego o Kozakach Zaporozkich z Haneńkiem: «i słabe, y jedney sierści y wiary y szczerości. Sapienti sat», I. 702.
 - król przyrzekł im wolną Elekcyą Hetmana, I. 709.

- posłowie Moskiewscy na zjeździe z Polskimi, posłom Kozackim miejsce i głos dać chcieli, ale posłowie Polscy uchyłili się, I. 740.
- Kozacy z tym będą trzymać, kto mocniejszy, II. 754.
- 1672, podczas Sejmu styczniowego oświadczają, że muszą tak jak Doroszeńko radzić o sobie, II. 765.
- zdanie Kretkowskiego: »lepiej mieć fidelles cives, niżeli rebelles servos«, II. 791.
- Starszyzna Humańskiego Pułku przysięga Królowi i Rzpiej, oderwawszy się od Doroszeńka, II. 934.
- wzięci przez Portę w protekcję, II. 967.
- miasta Ukrainskie na niemoc Polski narzekają, II. 980.
- Ukraińskich kilka wsi wycięli do ostatniego dziecięcia, II. 980.
- Zadnieprscy się zbuntowali przeciw Carowi, II. 1027.
- po pogromie pod Kałuszą czupryniki sobie wyrwali, aby za jasyr uchodzić, II. 1096.
- w umowach pod Buczaczem wymieniani jako przyczyna wojny z Turcją, II. 1108.
- Kozaccy Posłowie, że ich Komisarze Polscy do umów przypuścić nie chcieli, przed każdą sessją porozumiewali się z Kaimakanem, II. 1112.
- ich żądania i pogróżka Kaimakana, że Kozacy »maią teraz Pana, który będzie wiedział, co z niemi rzec«, II. 1112.
- Kozacy Dońscy, roku 1667, jakoby wraz z Kałmukami infestowali Krym, I. 285.
- Kozłów, Hańskie żony tam przed Kozakami 1667^o już uchodzić miały, I. 327.
- Kozubski Michał, I. 394.
 - Chorągry Wołyński, I. 731.
 - Starosta Horodelski, oskarżany o najazd i zabójstwo, II. 777.
- 1672, odznaczył się męstwem pod Niemirowem, II. 1084, 1092.
- pod Kałuszą pilnuje jednego z boków Tatarów, II. 1095.
- 1673, »Chorągiew Pana Kozubskiego«, Mal-kontenci znieśli, II. 1175.
- wodził on Królewską Chorągiew Kozacką, II. 1304.
- Koźuchowski Stan. Kazim. Stolnik Kaliski, Commissarz do traktatu Andr. 1667, I. 565, 582.
- Kraków, że reparacyi potrzebuje, Sobieski przypomina, I. 620.
- 1672, za narażony na niebezpieczeństwo od Turków ma, II. 1043, 1047.
- 1673, Biskup Krakowski o bezpieczeństwo Krakowa troskliwy, II. 1357.
- 1674, Krakowa załoga postanowiona, II. 1398.
- Krakowianin, kupiecki syn, mieszkał w Pon-ce, we Francji, dla języka I. 75.
- Krasińska, pierwsza żona Daniłowicza Jana I. 8.
- Krasiński Jan (Bonaw.), Referendarz K., sy Podskarbiego, I. 429.
 - miał Regiment, I. 438.
 - i konną Chorągiew, I. 704.
- 1672, nie miał jeszcze pokwitowania z Podskarbstwa ojca swego, II. 790, 892.
- Regiment jego do Kamieńca, II. 1027, 1040.
- 1673, Regiment jego pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
- 1674, na Sejmie convocationis czyni wniosek, aby Rzpta wyraziła królowej wdowie condolentią, II. 1369.
- wspomniany, II. 1371.
- Krasiński Jan Kazimierz, Podskarbi Kor., I. 269.
- Krasiński Wojciech, Wda Mazowiecki, 1672, w Senacie, II. 924.
- 1674, przyjechał na Convocatią, II. 1374.
- z Koła elekcyjnego deputatem do zaproszenia Litwy do zgody, II. 1443.
- Krasne, I. 665.
- 1671, po pogromieniu Tatarów pod Bractwem, cofa się Sobieski pod Krasne, I. 669.
- Krasnobrod, w Lubelsk., 1672, tam pierwszy zagon Tatarski pod Nuradyn-Soltanem Sobieski dopadł i rozgromił rano 6^o 8bra II. 1083, 1091.
- Krasnostaw, 4 mile na północ od Zamościa, tam stanął Hetman 29^o 7bris 1672, i ztąd poczyną się wyprawa na zagony Tatarskie ukończona pod Kałuszą, II. 1090.
- Krauzer, Obersterleytnant JKMc, 1671, wojsko za nim inst., I. 735.
- Krechów, w. o 1½ mili na zachód od Żółtkwi (miejsce urodzenia mego), lasy krechowskie, II. 1100.
- 1672, Krechów (pewnie Monaster tamtejszy), poddał się był Turkom, a od Kozaków Mazepa był tam na załodze, II. 1100.
- Kretkowski Damian, Kaszt. Chełmiński, (czy to raczej nie o P. Chełmińskim, Pułkowniku, że posieczony pod Mątłwami), I. 246.
 - 1672, na Sejmie styczn., II. 766.
 - votum jego, II. 790.
 - uniewinnia dekret. Tryb. Radomskiego przeciw Janowi Kazimierzowi, II. 791.

- Kretkowski, konkurent do pieczęci mn., II. 843.
- 1674, na Sejmie Convocationis, II. 1362.
- votować „nie gotowy“, II. 1364.
- w votum swoim wyrażnie przemawia za obraniem Piasta, i Hetmana do wspólnej obrady zaprosić życzę, II. 1365.
- wysłany z Senatu do Nuntiusza z podzięką, II. 1371.
- broni Gnińskiego, II. 1378.
- na Sejmie electionis deputatem od Senatu do Koła Ryc., II. 1438.
- Kręski, wymieniony jako Oberszterleytnant, II. 813.
- Krockow Georgius Laur., Consiliarius Elektora Brand., w negocjacji u Sobieskiego, I. 419, 422.
- Krół, Kapitan w Regimentzie Biskupa Krakowskiego, zginął przy wybuchu prochów w Kamieńcu, II. 1069.
- Króla Angielskiego młodzi Sobiescy w więzieniu w Hemtenkurt widają, I. 114.
- Królowa Czeska, na której dworze młodzi Sobiescy często bywali, I. 122.
- Królowa Francuska chciała się widzieć z Maryą Kazimierą, I. 204.
- Kropiwnicki, uwolniony z niewoli Tatarskiej wraz z Machowskim, I. 324.
- Krosińskie Starostwo, 1669, sprawa o podział pomiędzy „exulów“, powodem zerwania Sejmu koronacyjnego, II. 1211.
- Kruków, pod Krzemieńczukiem, I. 381.
- Krupa, „nad Chorynią“, według wiadomości udzielonej mi łaskawie, miejscowość ta leży naprzeciw Łucka, znaczna jeszcze dawnymi wałami; dziś inaczej przezwaną, I. 249, 250, 254.
- inna Krupa leży w Lubelskiem, w powiecie Krasnostawskim, II. 1090.
- Kryczyński, 1671, Chorągiew jego pod Białą-Cerkiew wysłana, I. 703.
- 1672, przeszedł do Turków, II. 1111, 1130.
- 1673, płąduje po Wołyniu, i Motkwidła zniósł, II. 1180.
- w Międzybozkim stoi we 3000 Tatarów, II. 1185, 1188.
- wiadomość, że w Barze umarł, II. 1313, 1314.
- Kryłów, nad Bugiem, 3 mile na południe od Hrubieszowa, II. 1099.
- majątność Xdza Radziejowskiego, II. 1099.
- potem Karczewskiego Tomasza, II. 1299.
- Krym Giercy, 1667, Gałga, pod Podhaycami, I. 285.
- list jego do Sobieskiego, I. 355.
- Krymskie sprawunki, I. 358.
- Krynice, w. na drodze z Tomaszowa do Zamościa, II. 1090.
- Kryszpin Kirszenstein Hieronim, Podskarbi WXL., 1672, na bankiecie u króla z swoją Panią, II. 809.
- marszałkował i w kościele i w Senatorskiej Izbie, II. 934.
- votum na Radzie posejm. II. 947.
- Kryszpin Michał, Pisarz WXL., 1673, deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189.
- przeciwny Malkontentom, II. 1200.
- Krzczonów, w Lubelskiem, I. 230.
- Krzeczkowski, Tow. Usar. Marszałka WK., I. 733.
- Krzeczowski Samuel, Tatar-Lipka, II. 1282.
- Krzemieńczuk, m. nad Dnieprem, poniżej ujścia Tasminu, Jan Sobieski tamże w r. 1663, I. 227.
- Doroszeńko ztamąd pisze, I. 384.
- Krzepice, w dzisiej. pow. Częstochowskim, 1672, Wda Sieradzki donosi, jakoby Malkontenci w Krzepicach pieniądze bili, II. 1125.
- Krzetoski, Towarzysz, wpadł w niewolę pod Braclawiem, I. 664.
- przysłał tłumacza z Białogrodu z wieścią o sobie, I. 694.
- Krzycki Stanisław, Podkom. Kaliski, 1672, posel na Sejm styczniowy, wzniesła sprawę o odbieranie nadanych przeciw prawu królewskich, II. 770.
- ale staje mocno w obronie Gnińskiego przy Gródku, II. 772.
- ujmuje się o króla Jana Kazimierza, II. 805.
- wyraża życzenie, aby królowi Michałowi pozwolić abdikować, II. 813.
- posłem był do króla z Sejmiku Średzkiego, wraz z Dębińskim, II. 1037.
- 1673, należał dodatkowo do sądu na Łozińskim, II. 1256.
1674. był Marszałkiem Trybunału (jakkolwiek nie czynnego). II. 1371, 1378.
- na exclusję Piasta nie pozwoli, Francuza excludować nie radzi, II. 1377, 1428.
- w sprawie Ordynatniej Zamoyskiej staje przy uchwale Seymu convokacyjnego, a przeciw Koniecpolskiemu, II. 1431.
- deputatem po Nuntiusza, 1433.
- występuje przeciw Podkomorz. Żmudkiemu, chcącemu poniewczesne wszczynać protestacje przeciw Elekcyi, II. 1447.
- Krzywce, w dzis. pow. Borszczowskim, nad rzeczką Cyganką (mająt. Kąskiego), 1672, Cesarz Tur. tam nocował obozem, II. 1118.

L.

- Lachowice, I. 381.
- Lanckorona, jakoby przez Króla Michała przeciw prawu nadana, II. 986, 992.
- Lanckoroński, zastany w Leidzie (który?), I. 124.
- Posłem z Wdztwa Krak., I. 558.
- Lanckoroński... Podkomorzy Podol, I. 703.
- list jego ze Zwańca, II. 1033.
- zdradzony od swych Tatarów, II. 1039, 1060.
- po wzięciu Kamieńca wypuszczony, lecz z Jagielnicy nazad do Cesarza cofniony, II. 1067.
- Lanckoroński Wespazyan, Biskup Kamieniecki,
- 1672, posłem od Króla do Hetmana, II. 879.
- po utracie Kamieńca nie pokazał się u Hetmana, II. 1073.
- 1673, na Sejmie od początku był, II. 1195.
- usprawiedliwia poddanie Kamieńca, Posłowie grubo mu przymawiali, II. 1176.
- 1674, na Sejmie convocationis; votum jego, Electie żyć jak najprędszej, II. 1364.
- Lasocki Olbracht Adryan, Sta Wyszogrodzki,
- 1673, zastrzega się przeciw postanowieniom Konfederacyi Gołąbskiej, II. 1198.
- było ich na Sejmie przynajmniej dwu, II. 1248, 1258.
- 1674, Sta Wyszogrodzki żąda, aby w Mazowszu prawo o religii Starostowie wykonywali, II. 1375.
- Latybułk,
- 1672, komendant ordinowany do Cudnowa, II. 850.
- Latyczów, ztąd wiezie Hetman łodzie na wozach aż pod Mohylów, I. 700.
- Laudum Sejmiku Wdztwa Sendomirskiego, rozporządzające wykonanie Pospolitego ruszenia r. 1672., II. 1016.
- Laurysiewicz Stefan, Lwowianin, 1672, zakładnikiem u Turków za okup Lwowa, II. 1081.
- Lebel, p. Löbel.
- Ledochowski Stefan, Podkom. Kizemieniecki, Commissarz do traktatu Andrusz. 1667, I. 565, 582.
- 1673, należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.
- Lemin Kaluszczeńko, Pułkownik, I. 172.
- Leodium, zwiedzone, sedes Calwińska, I. 124.
- Leon, w r. 1667 Hospodar Multański, uszedł na Węgry, I. 266.
- Łéopol, vid. Lwów.
- Leopold (Arcyxiążę), podczas Bożego Ciała

- w Brukseli, I. 130; — dalej patrz pod nazwą: „Cesarz Chrześcijański”
- Lesko, (dziś częściej nazywane z ruska Lisko, m. pow. nad Sanem), II. 1087.
- Lesunowie, albo Kozacy, I. 587.
- Leszczyński Jan, Kanclerz WK., przeciwnik obrania Kondeusza, porozumiewa się z Lubomirskim Alexandrem, Grzymułtowskiego pozyskać chce, I. 267.
- uniewinnia Sobieskiego, że pod Podhajcami jassyrs uprowadzić pozwolił musiał, pokój Podhajecki pochwała, Elekcyę za życia Króla odrzuca, Królowi nie ufa, i politykę jego nagania; na Sejmikach o tém artykuły zapowiada, porozumieć się z Lubomirskim na przypadek abdykacyi pragnie, I. 298.
- pochwała czyny Sobieskiego pod Podhajcami, I. 301.
- znosi się z Lubomirskim Alex., I. 307.
- temuż o sprawach publ. donosi, i treści listu Primasa, oraz odpowiedzi swej udziela; kandydatura Neuburga mu podejrzana, podpisów danych na Elekcią upomnieć się radzi, ale inkwiziti na tych, co od Francuza brali, nie radzi I. 310, 312.
- list do Primasa Prażmowskiego, I. 313.
- 1668, instrukcyja Posłowi do Paszy Silistryjskiego, I. 350.
- list do Alex. Lubomirskiego: że na Popisie Wielk. Polsk. daremnie mu przeciwnicy szkodzić chcieli; udziela swych zapatrywań na przypadek Elekcyi; pisze ostrożnie; wspomina o jakimś „paskwielu”; przyznaje się do stronnictwa Naiburczyka, I. 367.
- Sprawy Ukrainy niezwłocznej naprawy wymagać będą, Sejmu rychłego życzy, Króla w Warszawie oczekiwa, I. 373.
- podobizna podpisu Kanclerza, I. 373.
- jest przeciwnikiem kandydatury Cara, proponuje, aby Króla odwieść od zamiaru abdykacyi, Pacowi pisał, że nie jego rzeczą, Króla w obozie obierać, I. 388.
- Bidziński go podejrzewa, I. 408.
- Leszczyński skarży się przed Lubomirskim na Morsztyna, przyznaje, że z Hetmanem miał co do kandydata umowę, w końcu zawierza, że do tego tylko dąży, aby elekcyja do wszystkich, nie do kilku należała, I. 409.
- 1668, Lubomirskiemu donosi z Sejmiku Średzkiego, że się przeciw stronnictwu Francuskiemu na konfederacyę zanoszą, że Grzymułtowski przeciw Neyburczykowi działa, I. 412.

- Lipowiec, m. w Bracławskim, nad rz. So-
żem, pola Lipowieckie, I. 272.
- Lipski Wojciech, Wda Rawski,
1674, na Sejmie convocationis, II. 1376.
- Lipski Jan, Sta Czchowski,
1672, podpisany pod konfederacją Malkon-
tentów, II. 1004.
— zbiera ludzi, i zamysła iść do Hetmana,
II. 1058.
- Lisianka, nad Tykiczem, I. 635.
1672, odmawia poddania się, dla braku Wojsk
Polskich, II. 980.
- Lisica, Pułkownik Bracławski, przy Haneńku,
I. 700.
1672, w Tulczynie, poddał się Doroszeńce,
II. 1041, 1047, 1054.
- Lisohub, Kozak,
1674, w służbie Cara Mosk., II. 1420.
— Hetmanem po prawej stronie Dniepru
przez Cara creowany, II. 1421.
- Lisowski Marcyan, jeden z gubernatorów
podczas podróży do Francji, I. 39.
— wyprowadza do Hagi, I. 52, 53.
— zachorzał w podróży, I. 55.
— zniewaga od Lewonicza, I. 63.
— zejście się z tymże w Angers, I. 71.
— jeździł sam z Rotterdamu do Amsterdamu
dla cambium, II. 120, 121.
— jechał naprzód do Hagi, I. 121.
- Litwa,
1673, żali się na złożenie konfederacji bez
nich, żąda zrównania z Koroną w tém,
aby bannicie mieli z Trybunałów, nie od
Pieczętarzów, II. 1166.
— obradę o obronie tamuje, ażeby im trzeci
Sejm w Litwie pozwolono, II. 1191,
1247.
— swary trzydniowe o to; Litwa przymów-
ką Jaranowskiego obrażona, wychodzi, i
tamuje czynność; Sejmu i sumy Tru-
beckiej chcą, i sądu na Jaranowskiego,
II. 1192.
— do Izby wracają przeproszeniem Jaranow-
skiego zadawalniając się; ale Sejmu trze-
ciego nie ustępują, II. 1193.
— »kunsztem tego dokazali«, II. 1194.
— Litwa 12 tys. wojska obiecuje, II. 1194.
1674, na Sejmie convocationis domagają się,
aby Piasta i Francuza mieć za wykluczo-
nych, II. 1377.
— zwlec chce Electią o 12 tygodni po con-
vocatye, II. 1379.
— domaga się wykluczenia Piasta »propter
secretas rationes«, II. 1386.
— Wdztwo Wileńskie deklaracyi na wyda-
nie podatków dać wzbrania się, II. 1390.
- Litwa, Panowie Litewacy 10^m wojska w posi-
łek Koronie obiecują, 1393.
— prawa biskupstwa Piltyńskiego przeciw
Xięciu Kurlandzkiemu wznawiają, ale bez-
skutecznie, II. 1399.
— Wojska Koronie 12^m declarowali, II.
1400.
— wraca do exclusii Piasta, II. 1428, 1430.
— odstępuje od exclusii Piasta, II. 1430.
— Posłowie Litewacy proszą, aby ich wy-
bawić z niewoli Panów Pieczętarzów Lit.,
I. 1440.
— bezskutecznie żądają odwołania Elekcji,
II. 1442.
— 19^o maja, po wyrzeczonej już przez Wo-
jewództwo Ruskie zgodzie na Sobieskie-
go, część Litwy oświadcza, że na Polaka
nie pozwoli, II. 1443.
— 20^o w Kole się nie stawia, II. 1443.
— zaproszona przysła swych Posłów, i na
umowę przystaje, II. 1443.
— po nominacyi już, przez Żmudzinów i
Dąbrowskiego usiłują zachwiać elekcją,
II. 1447, 1448.
- Lobkowicz Xiąże, że o ujęcie sobie tytułów
przez Podkanclerzego Olszowskiego, był
niechętnym, II. 802.
- Loci,
1673, przesyła list Alex. Lubomirskiego, II.
1220.
- Londyn, przybycie tamże, I. 110.
— obejżenie i opisanie, I. 114.
- Longueville, Xiąże, jako kandydat Malkon-
tentów wymieniony, I. 506.
— Primas i Hetman Ludwika XIV^o listownie
o przystanie Longuevilla proszą, II. 1009.
— wspomniany w »proieckie«, II. 1011, 1014.
— na Sejmie 1673, II. 1174.
- Lord-major Londyński, wjazd jego widziany,
I. 117.
- Lotaryński, Xiąże, wspomniany, I. 483.
1672, jako z Wojskiem Ces. na granicę Szlą-
ską wysłany, II. 986.
1673, widoki jego dostąpienia korony Polskiej,
i stronnicy jego opisani, II. 1346.
1674, pomiędzy kandydatami wymieniany,
II. 1349.
— powody przeciw niemu, II. 1349, 1415.
— »Proiekt pod tytułem Reflexio« popiera-
jący Lotharyńczyka, innym uwłaczał, II.
1373, 1374.
— Posłowie Xiążąt Lotaryńskich, Stryja i
Synowca, w Kole elekcyjnym; treść ich
mów, II. 1439, 1441.
— propositie Xcia L., II. 1467.
— mowa posła Xięcia Lotaryńskiego, II. 1474.

bomirski Alex. (młodszy), Starosta Sądecki, I. 370, 431.

571, był pod Bracławiem, I. 668.

572, niehamowany język, »moriatur dziesiąta litera«, II. 815.

- do Senatu nie poszedł, tylko bez protestacyi do domu odiachał, II. 962.

- list jego o sprawach Sejmowych, II. 972, 974, 979.

- podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1004.

- zbiera ludzi, i zamyśla iść do obozu Hetmana, II. 1058.

- po traktacie Buczackim zebrał Chorągiew, II. 1154.

- podjął się Białocerkiew proviantować, II. 1490.

bomirski Hieronim Aug., Kawaler (Maltński), podczas Elekcji obiecał popierać zdanie Stryja swego, I. 445.

671, był pod Bracławiem, I. 668.

- wziął Winnicę szturmem, I. 683, 684.

- Posłem z Koła W. 1671, do Króla, I. 715.

- Wojsko o nagrodę zasług jego wstawia się, I. 729.

- na audientii u Króla mowcą jest, II. 811.

- podobnie po zerwanym 1672° drugim Sejmie, II. 942.

673, miał Rgmt dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.

- był jednym z owych jedynastu Starszyny, co po zwycięstwie dotrzymali przy Wojsku i Hetmanie, II. 1345.

bomirski Jerzy, Marszałek W. K.,

660, pod Cudnowem, I. 160, 164, 168.

- list jego do Lubowidzkiego, I. 171.

- raggualio o Cudnowskiej, I. 177.

- Lubomirski idzie naprzeciw Chmielnickiemu pod Słobodyszczę, I. 178.

664, list jego do brata w sprawie zarzucanej mu zdrady, I. 231.

- Sobieski donosi o nim, że zupełnie zgubiony, I. 235.

- że już wyjechał z Polski (1664), I. 237.

- po Mątwach, I. 247.

- że obietnicami Domu Rakuskiego był »in praecipitium wciągniony«, I. 430.

- sprawą jego postraszają jeszcze Sejm 1672° jako odstraszaniem, II. 769.

- Pac, Kanclerz WXL., udział swój w sądach na L. wyjaśnia, II. 798.

- w projekcie bezimiennym wspomnienie o Jerzym Lubom., a sarkazm na synów, II. 1012.

- wspomnienie, II. 1202.

Lubomirski Stan. Her., Sta Spiski, Podstoli Kor., I. 226.

1664, list jego do Ojca, o zagrażającej temuż burzy, I. 232.

1669, list do Stryja; dla nadchodzącej Elekcji uspakaja się z krewnymi; Sobieski obiecuje mu dopomódz do Laski Sejmowej, I. 445.

— Leszczyński podobnie, I. 453.

— Lubomirski Stan. Stryjowi opisuje początek Elekcji; na Sobieskiego czekają; przeciwnikami wymienia Paców i Primasa, którego zawziętość przywodzi; gorąco przyzywa Stryja, I. 454.

1672, zagajał Sejm styczniowy, jako director przeszłego (1670) Sejmu, II. 758, 838.

— zarzucano mu nieprawne wprowadzenie konstytucji w Sejmie 1670 nieczytanych; uniewinnia się z tego, II. 760.

— Biskup Krak. wnosi, aby Podstolego Kor. posłać do Króla Francuskiego o posiłki, II. 783.

— żona jego jadących na Sejm 1672° Sobieskiego i Lubomirskiego Alex. na noc do Puław zaprasza, II. 982.

1673, po śmierci Branickiego otrzymuje Laskę mniejszą 25° lutego, II. 1182, 1188, 1230.

— wyjeżdża z Warszawy, II. 1258.

— w czerwcu spodziewany w Warszawie na cons. bellicum, II. 1269.

— »non si dichiara«, II. 1347.

1674, na Sejmie convocationis wnosi sprawę miast Spiskich, II. 1386.

— na pierwszej po Elekcji Sessyi w Zamku rozdaje głosy, II. 1444.

— w r. 1672 podjął się być Białocerkiew proviantować, II. 1490.

Lubowiecki (Lubowidzki) Jan Franc., Kaszt. Wołyński, II. 819.

1672, votował na Radzie posejm., II. 945.

— naznaczony na Commissarza do traktatu z Turkami, II. 1071.

— diariusz tej legacyi, II. 1099.

— dniem przed innymi Komisarzami Lubowidzki już był w obozie Tatarskim, II. 1101.

— do Lwowa wszedł dla wynalezienia okupu i zastawy, II. 1103.

1673, na Sejmie jest od pierwszego dnia, II. 1166, 1195.

— 30 lutego czynił relatię z traktatu z Turkami, II. 1178.

— jest za zgodą z Malkontentami, II. 1202.

— należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.

założenia Kudaku w wystugach zostaje, I. 730.

1672, Król podaje go na komendanta Kamieńca, II. 949.

— Rgmt jego do Kamieńca przeznaczony, II. 1040.

— potem Rgmt jego w konfederacji Gołbskiej, II. 1127.

673, potem w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.

cki, w Sandomierskiem, II. 1019.

kowski Konstanty, Podwojew. Chęciński, 672, zastępcą Poborcy, II. 1020.

boczeńko, Kozak, II. 1421.

boyko,

671, Pułkownik Kalnicki, I. 666.

chwice* (?)

672, Xiężę Dymitr tam residuje, II. 755.

ś Władysław, Stolnik Płocki,

672, Posłem z Generału Ziemi Pruskiej do Hetmana, II. 1160.

ski,

672, odznaczył się pod Niemirowem, II. 1084.

wczy Chelmski,

663? Resident przy Teterze, I. 214.

ziński (Łożyński) Marcin, rzekomo Podolanin, a według innych poddany Tomickiego,

673, na Sejmie oskarża o przedanie Kamieńca, II. 1184, 1186, 1232.

— oddany pod sąd Marszałkowi WK., II. 1249.

— na sąd ten zasiadają: Marszałek WK., Rey, Bieniewski, Łużecki, Lubowidzki, Niezabitowski, Wielhorski, Leduchowski, i insi Posłowie, II. 1253.

— oświadcza, że Pisarz Polny i Wda Sie radzki do zadania go podwieśli, II. 1254.

— odwołuje i to oskarżenie, II. 1256.

— skazany na gardło, ale do wiecznego więzienia wzięty, II. 1257.

cznik Marcin, ze Lwowa, służący w wojsku Szwedzkim, w Lipsku, I. 42.

ka, nad Dniestrem, na prostej drodze pomiędzy Potokiem a Obertynem; tam w r. 1673 wojsko przez Dniestr przechodziło, II. 1313, 1333.

ki, dziś Łąka, wieś na prawym brzegu Dniestru, 1/2 mili od Bieliny i Tatar,

572, ztyd był chłop, który Wojsko Polskie przez brody Dniestrowe przeprowadził, II. 1088.

komski,

572, Posel na Sejm styczn., jego kłótnia z Dąbrowskim, II. 768.

— dwaj Łukomscy, rodzeni, śnać stronnicy

Malcontent., Posłowie Pińscy, II. 911, 912.

— do Obrony przed exorbitancyami przystępować nie pozwala, II. 958, 1491.

— z Izby Poselskiej do Senatorskiej wyjść nie chce, urażony tén, że się wychodząc obalił, «piany», II. 962, 998.

— jeden z Łukomskich przecie poszedł był na górę ze stronnikami Dworu, II. 979.

Łukomski, (p. Łukowski), Kapitan w Rgmcie Biskupa Krak., zginął w Kamieńcu, II. 1069, 1070.

Łukowski (Łukomski), Kapitan w Rgmcie Biskupa Krak., zginął przy wybuchu prochów w Kamieńcu, II. 1069.

— zaraz niżej pisze nazwisko jego inaczej, prawdopodobnie prawdziwiej: «Łukomski», II. 1070.

Łupkowie (Lipki), Tatarzy,

1672, domagają się wydania swoich żon, II. 1111, 1117.

Łużecki Stanisław Karol,

1667, Podkomorzy Drohicki, wodził podjazd pod Bar, I. 271.

— Kasztelan Podlaski, I. 502.

1670, wozził do Sobieskiego list od Króla Michała, II. 524.

1671, pod Barem był jedyny z Senatorów obecny przy Wojsku, I. 675.

— poszedł podjazdem pod Winnicę, I. 694.

— Wojsko o wynagrodzenie go wstawia się, I. 727.

— i za Chorągwią jego, I. 733.

— na Regimentarza Chorągwi na Ukrainie pozostających, na miejsce Wyżyckiego wymieniony, II. 847, 865, 866.

— Wojsko około Pudzanowa znachodzi, i na Ukrainę zawraca, posiłku gorąco wzywa, II. 848, 849.

— list jego do komendanta Międzybozkiego, na szczupłość Wojska narzeka, nieprzyjacieli postępuje, posiłków żąda, II. 980.

— doniesienie o kłęsce pod Czetwertynówką, II. 1021, 1024.

— w Ładyżynie pozostaje, Wojsko Zaporoskie puścić go nie chce, II. 1023, 1052.

— że z Haneńkiem we złych terminach, II. 1045.

— list jego z pod Białej Cerkwi do Króla: że z Ładyżyna wyruszywszy kołem na Białą Cerkiew do boku Króla dąży; pogromiwszy Pułk Biało-Cerkiewski zaopatrzył tę fortecę, II. 1056.

— ozwał się Hetmanowi, II. 1063.

— Hetman Wojsko przez Łużeckiego przyprowadzone razem kupi z inném pod Hrubieszowem, II. 1071.

Łużecki Stan. Karol, połączył się właściwie dopiero 15^o Septembris pod Telatynem, II. 1090.

1673, referuje na Sejmie o wojnie przeszłej, II. 1175.

— towarzyszy Sobieskiemu przy wjeździe na Zamek, I. 1190.

— wynagrodzenie go trojgiem dożywocia, za 5000, II. 1253.

— należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.

— do Rady woj. za Dniestrem, II. 1334.

— był jednym z owych jedynastu Starszyny, którzy po zwycięstwie Chocimskim przy Wojsku dotrzymywali, II. 1345.

Łużecki, (brat Kasztelana Podlaskiego), ścięty w obozie Tureckim, II. 1105.

Łychowski, p. Lichocki, Chorąży Roty pan-cernej Marszałka i Hetmana WK.,

1667, Residentem w Krymie, I. 323, 325, 348, 356, 365.

Łychowska, Podsejdkowa, owdowiała 1667 r., I. 257.

M.

Machowski,

1655, Porucznik Usarski piechoto z pod Woy-nicza, I. 139.

— Posłem od Wojska do Króla Szwedzkiego, I. 140.

1666, komisarz do podziału Chleba, I. 255.

— wzmianka o klęsce jego pod Braclawiem, I. 256.

— pod Podhajcami Galga uwolnić go przy-rzeka, I. 287.

— Han go odsyła, I. 324.

— na instancję Paszy Silistryjskiego, I. 351.

— miał wrócić wiosną 1668, I. 353.

— wspomniany, I. 463.

Maco-Murza, podpisał układ Podhajecki, I. 287.

Madaliński Bonawentura, Xiądz, Coadjutor Płocki, Pisarz Skarbu Kor., potem Biskup Płocki, ma dojrzeć postanowień o ekono-miach Królewskich, II. 1248.

1673, otrzymał biskupstwo Płockie, II. 1296.

1674, odezwanie się jego na Sejmie Convo-cationis, aby Electią jako najprędzej od-prawić, tylko nie po kozacku, jak prze-szłą, II. 1370.

Magazynów utworzenie Sejm Hetmanowi zleca, II. 1260.

Magdaleński,

1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.

Magierów, m. o 2³/₄ mili na półn.-zachód od Żółkwi, II. 1100.

Mahomet Giercy,

1667, Han Krymski, I. 286.

Maiak, (Maiaki), limany u ujścia Dniestru, I. 663.

Major Artyleryi,

1672, zapala prochy w Kamieńcu, i wieź jedną wysadza, II. 1062, 1069.

Makowiecki Stanisław, Stolnik Łatyczewski, autor »Relacyi wziętego Kamieńca«,

— Poseł Podolski, utyskuje na nieobronność Kamieńca, II. 968.

Makowski

1674, pisze się Starostą Różańskim, chociaż i Wessel równocześnie tymże się mieni, VL. V. 314.

Malkontenci, pierwsze ich odezwanie się po koronacy Michała, I. 469.

— Sobieski wypomina, że przeciw nim po Elekcyi Województwa pod Warszawę za-wracano: »Concurrere o Cives«, I. 634.

1672, już 28^o czerwca, nagle znacznie miękną, pozwalając na usunięcie »arbitrów« z łby Sejmowej, II. 937, 971.

— przyznają, że abdikacyą Królowi Michałowi »privatim proponowali«, II. 937, 970.

— jakoby się trzecich wici ulękli, II. 971.

— jakoby się na Sejm »srogimi kupami« wybierali, II. 982.

— do Łowicza zjechać się mieli 8^o stycznia, II. 1130, 1198.

1673, z Łowicza deputatów na ineditią wy-syłają, II. 1178.

— na punkta ułożone przez tęż mediatą nie przystają, II. 1182.

— z Łowicza do Błonia zjechawszy, upie-rają się, II. 1188.

— Mała Polska im sprzyja, II. 1189.

— za przybyciem Malkontentów na Sejm, ostro przeciw tym następowano, którzy przeciw nim co czynili i mówili, II. 1184.

— trzech ostatecznie rzeczy wymagają, II. 1189, 1209, 1215.

— nieco z ich rad w Łowiczu, II. 1222.

— sądu przeciw potwarcom się domagają, II. 1228.

— według relacyi Wdy Witebskiego żądają sześciu punktów, II. 1231.

Maligny Comte de-, brat Maryi Kazimierz, I. 226.

Malines, miasto Brab., zwiedzone, I. 129.

Małski,

1672, miał Chorągiew w konfed. Gołąbskiej, II. 1126.

1673, Chorągiew jego Kozacka w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.

łachowski Jan, Referendarz Kor. (później Podkanclerzy i Biskup Krakowski), 672, konkurent do Pieczęci mniejszej, II. 843.
 - posłem Króla do Hetmana, II. 879.
 673, na Sejmie pacificationis, II. 1166.
 - odpowiada Marszałkowi od tronu, i propositie czyni, II. 1167, 1197.
 - pogłoski, że jemu ma się dostać Pieczęć mniejszą, II. 1191.
 - zaliczony pomiędzy stronników Lotaryńczyka, II. 1348.
 małoskie pola, zda się tak zwano płaszczynę nad Prutem, od Mamajesztie (mila powyżej Czerniowiec) aż do Boian, II. 1320, nifest
 572, Primasa i Hetmana po zerwanym Sejmie, II. 971.
 ncini, Residentem w Rzymie, II. 987.
 nwiło, Moskal, I. 394.
 ókowce, tam złączył się 1671 Sobieski z Xięciem Dymitrem, idąc z pod Kamieńca na Braclaw, I. 668.
 rchand (kupiec), figura, oznaczająca Króla Jana Kazimierza, I. 234.
 rchowski,
 572, poseł na Sejm majowy (z Wielko-Polski), II. 890.
 rderos, I. 357.
 rescotti, patrz Nuntius.
 ria Kazimiera d'Arquian,
 558, idzie za Zamoyskiego, kontrakt przedślubny, I. 146.
 - jej listy do Sobieskiego i innych, I. 150, 154, 155, 158, 160, 162, 163, 169, 172, 173, 183, 185, 190, 191, 194, 196, 198, 201, 203, 204, 204—206, 210, 222, 224, 226, 227, 229.
 - umiała po rusku, próbka, I. 150.
 - prosi Sobieskiego, aby wyrozumiał rzeczywiste zamiary Zamoyskiego, I. 170, 173.
 - oświadcza, że chce być mężowi posłuszną, I. 170.
 - prosi przyjaciół, aby męża do domu wyprawili, i odpędzenie niemiłych jej sług wyjednali, tudzież o uwolnienie Starostwa jej od Chlebów, I. 173.
 - wybiera się do Paryża, skarży się, że zbyt wiele ma pisać do Królowej, I. 184.
 - cieszy się, że się Królestwo na kimś zawiedli, I. 185.
 - popiera sprawy męża swego, lekceważy jego słowa; podróż do Paryża odwleczona, I. 186.
 - wspomina o swej córeczce, I. 187.
 - wybiera się koniecznie do Paryża, I. 190.

Maria Kazimiera, liścik gniewny, I. 191.
 - oskarża męża, że pija, I. 191.
 - pisze z Paryża cyfrą, I. 194.
 - pisze też i po polsku, I. 195, 197, 199, 200, 208, 209, 210.
 - gani Sobieskiemu nieostrożne pokazanie listu Królowej, I. 197.
 - nastaje na zakupienie majątku we Francji, I. 197, 200, 201, 203, 212.
 - opisuje, że nie źle wygląda; dowiaduje się o córkę swoją, I. 197.
 - zachęca Sobieskiego do korespondowania ze swym ojcem, I. 199.
 - przestrzega Sobieskiego, że Królowa nie szczerze obiecuje, I. 199.
 - mówi o «etablissement de Rose et de Silvandre», I. 199.
 - żąda przysłania różnych rzeczy, I. 200.
 - domaga się pensji od Zamoyskiego, I. 200.
 - objawia obawę o sprzeniewierzenie się Sobieskiego, i grozi, że wstąpi do klasztoru, I. 203.
 - życzy sobie «taboretu», I. 204.
 - przestrzega, że Królowej nie zwierzyła się ze swych zamysłów, I. 205.
 - nastaje, aby Sobieski przyjechał do Paryża, I. 205, 223, 228.
 - użala się swych strapień, wspomina o swych dzieciach, I. 207.
 - żali się, że mąż kazał jej zabrać dochody i rzeczy, I. 207.
 - za wolą Królowej powróciła do Polski, i do męża, I. 207.
 - opisuje gwałtowny napad choroby, którego doznała w Paryżu, I. 210.
 - uniewinnia Królowę Ludw. Maryę, I. 223.
 - narzeka na powietrze Polskie, I. 225.
 - żąda dla brata odstąpienia Regimentu dra-gońskiego, I. 225.
 - upewnia o stałości swych uczuć, I. 228, 229.
 - oskarża o niewdzięczność, I. 229.
 - oskarzana o kapryśność i niestałość od Królowej; I. 237.
 1666, w jesieni bardzo słaba, I. 256.
 1669, przebyła srogą ospę, I. 447; II. 1353, któreto miejsce prostuje pomyłkę moją, żem list N. 538 pod r. 1674, a nie jak należało, pod r. 1669 zamieścił.
 1672, latem, pod koniec Sejmu była w Warszawie, Król deputuje Senatorów do ugody pomiędzy nią, a Koniecpolskim, Starostą Dolińskim, II. 945.
 1672, na Sejm za mężem zdążyła, II. 982.
 - sprawa jej z Starostą Dolińskim nie zaspokojona, II. 1029.

- 6^o Aug. jedzie Marya Kazimiera z Gołębia skutami do Gdańska, II. 1043.
- 1673, przed wyprawą Chocimską jedzie do Studziannego, II. 1293.
- memoriał agenta austr. liczy na nią, że będzie popierać Xięcia Lotaryńskiego, II. 1347.
- Maroni, chłopci górale, znosili Sobieskich z gór na krzesłach, I. 96.
- Marya-Magdalena, gdzie pokutowała, ciało jej, I. 89.
- Matczyński Marek, Starosta Grabowiecki, 1671, był pod Barem, Xięże Dymitr jemu się zwierza swych żalów do świcy, I. 678.
- 1672, jedzie z Sobieskim na Sejm, II. 982.
- 1674, fragment listu jego, II. 1409.
- Maurycy, Xięże, w Hadze; Sobiescy widali go, I. 122.
- Mautsza Mur-za, podpisał układ Podhajecki, I. 287.
- St Maximin, I. 89.
- May, Porucznik, 1673, poległ pod Chocimiem, II. 1324.
- Mayerburg Augustinus, Resident Cesarza, listem do Alex. Lubomirskiego przestrzega, że kandydatura Neuburga tylko jest pozorem, I. 318.
- jako Ablegat wspomniany, I. 487.
- Mazappa* (Mazepa), 1663, wysłany do Tetery, I. 214.
- 1672, z strony Kozaków stoi załogą w Krechowie, II. 1100.
- Mazowieckie Xięstwo, 1674, na Sejmie convocationis przypomina „Except” swój, aby żaden dissidens w Mazowszu nie śmiał przebywać, II. 1372.
- Mazyni, Sekretarz Króla Jana Kazimierza, na Sejmie z listem od tegoż Króla, II. 805.
- nazajutrz nie przychodzi, II. 805.
- Mątwy, rzeczka błotnista, łącząca jezioro Gopło z Notecią, I. 246.
- klęskę przypisywano radzie Sobieskiego, I. 247.
- Mechmesia Mur-za, list jego do J. Sobieskiego, I. 335.
- Mechmet Giercy, Han, 1668, wspomniany jako poprzednik Adil Giercy, I. 349.
- 1671, stryj Selim Giercy Hana, siedzi w Komuckiej ziemi, I. 747.
- Mechmet, Basza, 1671, Basza Silistryjski, I. 662.
- Mechmet, Sługa i Posel Hana Krymskiego do Doroszeńki w r. 1668, I. 333.
- Mecina (Męczyzna), były Poborca, przez Laudum Sejmikowe od kary ~~przeważnie~~ zwolniony, II. 1020.
- Medwedówka, I. 627.
- Medyka, 13¹/₄ mili na wschód Przemysła 1087.
- Meglin Friderik, Oberszterleymant ~~Kl~~ 1671, Wojsko o indigenat, I. 755.
- Meidlłowicz Józef, Żyd Żółkiewski, I. 2.
- Menk, p. Cowent Menk.
- Meudon, zamek pod Paryżem; ~~Mary~~ naprowadza, aby Sobieski ~~go tu~~ 203.
- Mięczyński Atanazy, 1671, Rotmistrz Nadworny Hetmana I. 668.
- 1672, Komendant ordinowany do W II. 851.
- 5^o 8bra Ag i Zor Murzów pogwał Rawę, II. 1091.
- był i drugi Mięczyński, również ~~Ra~~ snadź brat Atanazego, II. 1150.
- 1673, Chorągiew jego Wołoska w wy Chocimskiej, II. 1308.
- w dzień bitwy wpław Dniestr p II. 1320.
- Mięczyński „młodszy” (snadź brat A goł, II. 1130, 1220.
- 1673, miał, również jak starszy, Ch Wołoską w wyprawie Chocimskiej 1308.
- Michał, Król, po Elekcyi (1^o sierpnia) niósł się do Ujazdowa; rają mu sarską siostrę, I. 459.
- 1674, od Sobieskiego żąda odwołania swej Chorągwi, wyprawieni do Kozaków i Baszy Silistryjskiej trzenia Kamieńca, ochraniają ~~38~~ dza Podkanclerzego, I. 465.
- Toison pod czas Sejmu Coronatix króla Hiszpań. przyjął, I. 472. II
- sprawa ożenienia jak niechęci pot I. 479.
- Sobieskiemu pisze, aby na król Rady nie oczekiwał, lecz sam We Ruskie kraje zaszczycał, I. 490.
- z Sejmu 1670 r. przypisują mu. miał być zamiar Senat otoczywszy się do przysięgi na posłuszeńst. 555, 556.
- przekąsna rozmowa z Posłami od ska. 1670, I. 557.
- Reja, Wdę Lubel. do Hetmana z posyła, I. 598.
- Wdztwo Sendom. na Sejmie 1672 aby król po polsku się przebrał, I 839, 890, 983.

- chał, Król; Szomowski to wznawia, II. 770.
- rozmowa Króla o tém z Szomowskim, i podnieta, aby i «Arcybiskupa objeżdżali», II. 771.
 - Olszowskiemu odradza, by Pacowi nie odpowiadał, II. 803.
 - na Sejmie 1672 przebiegle jednych przeciw drugim nastawia, aby wzajemnym uporem nie dopuścili do czytania listu Jana Kazimierza, II. 805.
 - bankiet u Króla jako lichy opisany, II. 809.
 - nagana jego rządów i postępowania podczas Sejmu styczniowego 1672 r., II. 813, 836.
 - Dwór pędzi do zerwania Sejmu, aby konny złożył, 815, 825.
 - Król Paca i Olszowskiego, biorąc im ręce, do pogodzenia i uściskania się prowadzi, II. 819.
 - Kuniecka Króla w Senacie na tronie siedzącego apostrofuje, I. 821.
 - spisywał sobie przyjaciół i nieprzyjaciół, co na jaw wypadło, II. 825.
 - domniemania, jakoby zajścia pomiędzy Grudzińskim a Jaranowskim, i zerwanie Sejmu styczniowego 1672 r., sam zgóry zamierzył i pobudził, w posiłkach Rakuskich pokładając nadzieję, II. 827.
 - jakoby Urzędników Koronnych sam jednego przeciw drugiemu podmawiał: «siła na jeden dóm, Primasostwo, Pieczęć, i Woiewodztwo», II. 836.
 - każdemu pisma gluzuje i poprawuje, czém Paca, Kanclerza, uraził, II. 836, 993.
 - rozkazaném czy dozwoloném Wyżyskie mu ściem w Samborszczyznę, wbrew wyraźnym rozkazom Hetmana, Król Michał odsłonił całą wschodnią ścianę, II. 873.
 - przez posły wzywa Sobieskiego do uśmierzienia diffidencji, na «formowanie nowej theologii» sarka, o bezkarność dla Wyżyskiego wnosi instancję, II. 880.
 - 572, na Sejmie drugim, wzywa przez usta Kanclerza, aby kto co ma przeciw niemu, śmieie wypowiedział, II. 894, 951.
 - nie mogąc się doczekać Marszałka Nadwornego, ani żadnego z Urzędników, poszedł Król do Senatu bez podniesienia Laski, II. 924.
 - i raz drugi i trzeci toż samo, 930, 963, 966.
 - za przybyciem Sobieskiego wysyła Król dla porozumienia się z nim i z Primasem Biskupów Kujawskiego, Poznańskiego i Chełmińskiego, Wojewodów Lubel-

- skiego, Czarniechowskiego i Chełmińskiego, nie sprawili nic, II. 934.
- Michał, Król; Primas u Króla przez 1½ godziny, II. 936.
- dwudziestu kilku Senatorów deklaruje przy Królu stawać, II. 936.
 - Posłów Wielkopolskich, kończenia Sejmu się domagających, powagą swoją zatrzymuje «do jutra», II. 940.
 - w pożegnaniu Sejmu obiecuje Król iść na wojnę, II. 941.
 - votum jego «poważne, wymowne, i wybornemi słowy», na Radzie posejmowej, II. 949.
 - na processyi Bożego Ciała Król nie był, «obawiając się jakiej zdrady», II. 963.
 - derelictus a Ministris, sam tylko Biskup Kujawski przy nim obstał, II. 968.
 - pogłoski podczas Sejmu, jakoby Król do Częstochowy pod obronę wojska austr. ujechać zamierzał, II. 974.
 - ludzi nie mało Litewskich ściągnął pod Pragę, II. 983.
 - exorbitancye przez Malkontentów przeciw Królowi ułożone, II. 983.
 - utyskiwanie na Króla, że strażami się otacza przez nieufność, II. 1000.
 - już 7^o lipca postanowiono jechać pod Lublin na Pospolite ruszenie, II. 1006.
 - prochy dla Lwowa i Kamieńca prowadzone zawrócił Król do Warszawy, «czyli do Zamościa», II. 1043.
 - 12^o Aug. wyjechał z Warszawy, II. 1050.
 - 11^o Novb. wyjeżdża z Lublina napowrót do Warszawy, II. 1126.
 - odpowiedź Posłom Wojskowym z Szczecbrzeszyna wysłanym, II. 1151.
 - list Królewski do Hetmana, odpowiadający na poselstwo przez Łowczego i Okunia odprawione; dość zgryźliwy, i wyrzucający wykluczenie Chorągwi królewskich od hiberny, II. 1155.
 - 1673, że pragnie zemsty nad Malkontentami, II. 1175.
 - po ugodzie na przemowę Sobieskiego przy wjeździe na Zamek, sam Król odpowiedział, II. 1190.
 - oskarżany, że po Elekcyi Pospolite ruszenia z drogi zawracał na rzecz Malkontentów, II. 1210.
 - Malkontenci i przysiędze Króla odmawiają wiary, II. 1217.
 - chory był podczas Sejmu, II. 1247.
 - władzę królewską w Polsce mianuje Nuntiusz cieniem, II. 1266.
 - że i po uspokojeniu na Sejmie pacifica-

- tionis Król M. nowe powziął podejrzenia, II. 1266.
- Michał, Król; już w czerwcu skarży się na ból głowy, II. 1268.
- przeciwny Bonvisemu, a Ranucciego chce utrzymać, II. 1270, 1271.
 - wybiera się ku obozowi we dwa tygodnie po odjeździe Hetmana WK., II. 1288.
 - niezadowolony był z Bonvisego, iż godząc go z Malkontentami odjął mu sposobność pognębienia tychże, II. 1290.
 - Król M. dopiero 30^o sierpnia wybiera się z Warszawy; jechać ma i królowa, II. 1295.
 - 7^o paździer. «o milę od Obozu nocuje», II. 1302.
 - Uniwersalem ze Lwowa, 15^o Octobra, nakazuje iść zbiegów z wojska, II. 1303.
 - wyjeżdża z Warszawy na wyprawę Chocimską 2^o września, 11^o w Kazimierzu, 14^o w Lublinie, II. 1311.
 - nakoniec na Św. Michała, 29^o września, we Lwowie, II. 1312.
 - 5^o paźdz. ku obozowi, II. 1312.
 - 8^o Król przeglądał Wojsko pod Skwarzawą, II. 1312.
 - 12^o z powrotem we Lwowie coraz to słabszy; przenosi się do kamienicy Arcybiskupa, II. 1312.
 - Sejm convocationis nie postanowił nic «około ciała, na które niepotrzebnie około ośmiu tysięcy na miesiąc wychodzi, II. 1412.
 - urodziny Króla Michała w r. 1672 obchodzone, II. 1490.
- Michałowski, I. 245.
- może to on był owym Kasztelanem Bieckim, który w wyprawie Chocimskiej miał Chorągiew Kozacką, II. 1306.
- Michnowice (Miechnowice), miasteczko graniczne po Moskiewskiej stronie, I. 599.
- Micigno Poliarco Cosmopolitano, prawdopodobnie pseudonim autora relacji o zwycięstwie Chocimskim, a prawdziwem imieniem tego autora podobno jest: Hieronim Pinocci, II. 1328.
- Miecielski Waleryan, 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Mielec, miasteczko nad Wisłoką, 2 1/2 mili od ujścia teje do Wisty, I. 244.
- Mielecki, dziedzic Mielca, I. 244.
- Międyboż, majątność Sieniawskiego, I. 635.
- 1671, Sieniawski tam zimuje, I. 675.
 - ztąd sprowadza Marszałek łódzie pod Mohylów, II. 700.
- Międyboż, Wojsko wstawia się o uwolnienie Międzyboża od Czopowego, I. 728.
- 1673, Sieniawski zastaniając wyprawę Chocimską dociera na Międzyboż do Bał...
- II. 1313, 1320.
- Międyrzec, I. 39.
- Minor, 1672, stronnik Malkontentów, II. 900.
- Miodobor w Podolu, I. 734.
- Mit Niethsza Mur-za, podpisał umowę Połhajecką, I. 287.
- Mnohohreszny jedno z Doroszeńkiem rozumieć, list Wdy Bełskiego odesłał Doroszeńkowi, I. 612, 631, II. 1027.
- mylna wieść, jakoby szyję złamał, 636.
- Moczydłowski, Porucznik Chorągwi, komendant na pasie w Barze, I. 631.
- Modeński Xiążę, 1674, kandydatem do korony Polskiej, I. 1440.
- Propositie jego, II. 1470.
- Modrzejewski Andrzej, 1667, Podczaszy Sieradzki, Posłem od Hetmana do Doroszeńka, I. 301, 307.
- 1672, odznaczył się pod Niemirowem, II. 1084.
- 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie pod Chocim, II. 1306.
- 1674, pod Derażnią i w Międzybożu, II. 1410.
- Modrzewski (?) Andrzej (Podczaszy Sienocki)? 1672, podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1004.
- jego Chorągiew Kozacka odprowadza Komisarzów do Traktatu z Turkami, II. 1099.
- Mogilnica, w dzis. pow. Trębowski, dwie mile na połud.-zach. od Trębowli, 1673, tam Wojsko Polskie trzyma szlakami z pod Skwarzawy wyruszywszy, łączyć się znowu miało. (Mogielnica od Skwarzawy 15 mil odległa), II. 1312.
- Mogiły, opis pogrzebu na pobojożywie Słobodyszczami, i utworzenia tam mogił, I. 180.
- Mohylów, nad Dniestrem, I. 630.
- 1671, Hetman starać się obiecuje o pozyskanie tego miejsca, I. 676.
- «spelunca latronum», I. 682.
 - blokowany; Rzewuski przeciw niemu ma komendę, I. 692.
 - «tey tak łotrowskiey fortece», I. 692.
 - wyprawa na Mohylów, i wzięcie tegoż, I. 699.
 - 1672, za nastąpieniem nieprzyjaciół Hetman z całej Ukrainy cofnąć się poleca, oprócz z Bracławia i Mohylewa, II. 1028.

- hylów, Starosta Kamieniecki chciał załogę Mohylowską ściągnąć do Kamieńca, ale po niewczasie, II. 1054.
- załogą Turecką osadzony, II. 1098.
- hyla] Konstanty, »Hospodar«, 673, ma Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- mmelian, miasteczko; gospodarz, starzec rzeźwy, I. 95.
- neta, że zła, i kiedykolwiek reparaacji potrzebuje, Sobieski przypomina, I. 620.
- 672, na Sejmie, Kretkowski mennicę Pruską na nowo otworzyć radzi, II. 790.
- 674, też radzi Morstin. »tylko nie szelęzną«, II. 1368.
- ratowski Szymon, Wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
- rawski (Murawski), Tatar, »co tu w Polsce był Rotmistrzem«, 672, czyni urząd tłumacza przy Wezyrze Hańskim, II. 1101.
- tysiąc złotych za zasługi swoje na Lwowie wydusił, II. 1103.
 - przydany do Komisarzyów, II. 1104.
 - drugi Morawski, »rodzony jego«, przeszedł Rotmistrz Taraszkowski, II. 1104.
 - Komisarzom Polskim jako Czausz do Hana przydany, II. 1117.
 - hałas z nim o zasługi jego, II. 1118.
- rsztyn Alexander, Wojewoda Smoleński, 672, (jeżeli już on), był jednym z Marszałków konfeder. Wojska WXL., II. 914.
- rstin Andrzej, 667, Referendarz Koronny; list jego do Bidzińskiego, którym zawiadamia, że Francisza Neuburga popierać będzie, I. 306.
- wspomniany, I. 314, 374.
- 668, w lipcu, już Podskarbi K., I. 397.
- 669, ma z Sobieskim »cyfrę«, I. 440.
- 670, list jego powodem tumultu przeciw Grzymułtowskiemu na Sejmiku Śrzedkim, I. 522, II. VI.
- Sobieski przestrzega Dwór, aby Morstyna nie pociągał do sądów, I. 530.
 - »w suspicii« jest P. Podskarbi, I. 619.
 - był na otwarciu Sejmu styczniowego r. 1672, II. 757.
 - Łaskę przed Królem niósł, II. 782.
 - votum jego na tymże Sejmie, II. 804.
 - na bankiecie u Króla, II. 809.
 - próżnię w Skarbie oświadcza, II. 814.
 - siedział w Senacie, kiedy Posłowie przeciw niemu mówili, II. 824.
 - do Porty go wszyscy radzą wyprawić, aby przezornym dowcipem swoim wojnę odwrócił, II. 838.

Morstin Andrzej,

- 1672, na zagajeniu Sejmu drugiego, w maju, jeden z siedmiu Senatorów obecnych, II. 889.
- votum jego na tymże Sejmie, II. 898.
 - towarzyszy Primasowi przy wjeździe do do Króla, II. 913.
 - podobnie i Hetmanowi WK., II. 933.
 - na Radzie posejmowej wykazuje, że i kwartnika niemasz w Skarbie, II. 947.
 - u Szlachty podejrzany, II. 974.
 - podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1003.
 - do Krakowa miał jechać, gdyby tenże był zagrożonym, snadź aby klejnoty Koronne ratować, II. 1073.
- 1673, ma wziąć z klejnotów Koronnych i zaciągnąć na nie pieniądze na wyprawienie Posłów o posiłki, II. 1154.
- 23^o lutego jest w Warszawie, ale do Senatu nie przychodzi, II. 1187, 1188.
 - 12^o marca towarzyszy Sobieskiemu przy wjeździe na zamek, II. 1190.
 - w Łowiczu Bidziński nań i na Wielopolskiego się przegraża, II. 1222.
 - ośm dni przed Sobieskim i Prażmowskim przyjeżdża do Warsz. z Łowicza, II. 1230.
 - przeciwnym jest nowemu co do ekonomii król. porządkowi, II. 1248.
 - w czerwcu w Warszawie spodziewany na cons. bell., II. 1269.
 - »sarà tutto Francese; ma predominando la moglie«, II. 1347.
- 1674, na Sejmie convocationis był od początku, II. 1362.
- marszałkował w Senacie, mowa jego, wyłuszczająca stan finansów Rzptej, II. 1366.
 - żywność za Wojskiem aby wożono, radzi, II. 1367.
 - Electię życzy przyspieszyć, II. 1368.
 - rachunku składać wzbrania się, II. 1375.
 - o nieporządku w Skarbcu przypomina, II. 1383.
 - Wysockiemu z przekąsem odpowiada, snadź nie darowawszy mu urazy, II. 1392.
 - daje sprawę o potrzebach i zasobach Rzeczytej, II. 1395.
 - w sprawie klejnotów Kor. odpowiada, II. 1396.
 - przeciw Szwedowi obawę wznieca, II. 1400.
 - Lubomirskiemu Alex. o zakończeniu Convocatiei donosi, treść scriptu ad archiv. podaje, Marszałka wygląda, o kandydatach nadmienia, z Francyi żadnych wieści, II. 1412.

- Morstin Andrzej,
do Lublina przyjechał, II. 1419.
— na Sejmie elekcyjnym do kapturu generalnego dla spraw skarbowych dodany, II. 1427.
— wezwany, aby dał sprawę o użyciu subsydiów od Ojca Św., II. 1441.
- Morstinowa, Podskarbina,
1673, w jakieś z Dworem wdała się umowy, II. 1203.
1674, «amica della Regina», II. 1348.
- Morstyn Stanisław, Podstoli Chełmiński, Posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.
1671, część Regimentu jego w Białej Cerkwi, I. 703.
— część w Bracławiu, gdzie też był Commandantem, I. 704.
— Wojsko za nim wstawia się, I. 728.
1672, przeciw Wysockiemu żywo występuje, II. 906, 958.
— towarzyszy Szomowskiemu, II. 1099.
— przybywszy do obozu Tureckiego pod Lwów objęddza miasto i porozumiewa się z załogą, II. 1101.
— towarzyszy Legacyi do obozu Tureckiego, II. 1104.
— pierwszy udaje się do Wezyra, II. 1105.
— sprawuje czynność Sekretarza Legacyi, II. 1106.
1673, miał Regiment pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— ranny pod Chocimiem, II. 1340.
1674, Sobieski ma żal do niego, że na Sejmiku Proszowskim ubliżyć mu dozwolił, II. 1402.
- Morsztyn Szczęsny, Podkoniuszy Lit., wyprawiony do Berlina, I. 541.
- Morstin Władysław, Starosta Kowalski,
1672, podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1004.
1673, jakoby sam jeden z Posłów wyjeżdżał na spotkanie wjeżdżających Sobieskiego i Prażmowskiego, II. 1189.
- Morze, przyptyw i odpływ jego poznany w Hamburgu, I. 47.
— wyjazd nań, dało się w znaki każdemu, I. 107.
— burzy morskiej nieco doznali w powrocie z Anglii, I. 118.
- Morze,
1673, Towarzysz, sądzony za swawolne rabunki w Wołoszy, II. 1315.
- Moskiewscy Posłowie stanęli w grudniu 1667 w Ozwie o wykupno Szeremeta, I. 327.
1674, Mosk. Resident podczas Sejmu convocationis spodziewany, II. 1375.
- Moskorzowski, zastany w Leidzie, I. 1284.
- Moskwa,
1668, według wieści miała wpaść w Krym, I. 357.
— na cztery lata chce dać Aznę, I. 365.
1669, wiecznego pokoju niemasz nadziei, 464.
— (miasto), przymierze zawarte tamże, I. 593.
1673, Moskiewskie Wojska w marcu Dniepr przeszły, Pułk Kaniowski przystał do nich, II. 1250.
— zamysły względem posiedzenia Ukrainy dobrze odgadnione, II. 1260, 1415.
— usprawiedliwiane obawą, że Turcyę Ukrainę zajmie, II. 1266.
1674, koronę Mosk. oddaje Denhof na Sejmie convocationis, II. 1393.
— «Moskwa Doroszeńka zaczepić musiała w Czehrynie», II. 1409.
— z końc. marca wszystkie horody od Dniepru do Dniestru na imię Cara poddały się, II. 1424.
- Mostowski Paweł Woyciech Adryan, Pisarz Płocki,
1672, na Sejmie drugim rozpoczyna wyliczać Królowi «exorbitancye», II. 927.
— upomina się o Artillerię, Ekonomie i sól, II. 964.
— też o konstytucję securitatis, II. 976.
- Mosty, miejsce pewnie od mostu na Dniestr dziś nie istniejącego nazwane, dziś należą do wsi Dniestrzyka, pewnie pomiędzy tymże a Monastyrzem leżące; tu Sobieski przeprowadzał się przez Dniestr w pogoni za Tatarami, II. 1094.
- Motowidło,
1671, z pułkiem Kozackim w Chreptowie, I. 703.
— Wojsko żąda, aby Kozacy ci zapłaceni, i w służbie Rzptej zatrzymani byli, I. 733.
1673, Motowidło, jako Haneńkowy Hetman Nakażny, przez Kryczyńskiego i Tatarów Kryms. na Wołyniu zniesiony, II. 1180.
— miał w wyprawie Chocimskiej oddział piechoty Węgierskiej, II. 1309.
— zginął pod Chocimem w przeddzień zwycięstwa, II. 1323, 1325, 1340.
- Motowidłówka, między Chwastowem a Wasilkowem, 6 mil od Kijowa, II. 1411.
- Mouche, «votre mouche», I. 161.
— «ma mouche», I. 202.
- Mroczkowski, Porucznik, II. 1037, 1038.
- Multany, 1673, ziemia Multańska prosi o protekcję, II. 1320.

- usurułtu, w Krymie, I 327.
 awski Adam, Tatar-Lipka, II. 1282.
 awski Liafar, Rotmistrz, (por. Morawski),
 Tatar-Lipka, II. 1282.
 -zów pod Kalnikiem zginęło siedm albo
 ośm, I. 713.
 stafa Basza, Kaimakan 1668, list jego do
 Podkanclerzego, I. 340.
 571, Regimentarzem wszystkich wojsk Tu-
 reckich i Krymskich naznaczony, I. 654.
 szyna, miasteczko, dziś w powiecie San-
 deckim, niegdyś majątek Biskupów Kra-
 kowskich, I. 263.
 śliszewski Jan Ant., Chorąży Czerniech.,
 567, I. 325, 372.
 571, Wojsko za nim instancją wnosi, I. 734.
 572, na Sejm drugi przysłał z Jas wiado-
 mości o nadciągających Turkach, II.
 919, 1213.
 - wysłany z innymi do układów z Turka-
 mi o poddanie Kamieńca, II. 1062.
 - miał od Turków dostać 500 kijów, II.
 1079.
 573, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie
 pod Chocim, II. 1306.
 szkowski, dworzanin Alex. Lubomirskie-
 go, II. 1220, 1245.

N.

- kielski, Tow. Chorągwi Gałęzowskiego,
 574, wzięty żywcem przez Tatary, II. 1417.
 rol, w z. Lwowskiej, dziś w powiecie Cie-
 szanowskim, II. 1083, 1091.
 szczokin, Afanasi Lawrentowicz Ardyn,
 Namiestnik Szacki, Commissarz do umów
 o pokój z Rzązą, I. 564, 565, 584, 594.
 571, «exauryzowany», I. 745.
 - «odesłano go», II. 801, 802.
 uki wojskowe, Wolfenbütel obejrzany,
 I. 45.
 Brunświk, I. 46.
 Giphorn, I. 46.
 Linmemburg, I. 47.
 Hamburg, I. 47.
 Cekauz tamże, I. 48.
 Bremenferd, I. 49.
 Oldenburg, I. 49.
 Emden, I. 50.
 Forteca Frieslandzka, I. 50.
 Groninga, I. 51.
 Dort, I. 53.
 Berginopson, I. 53.
 Antwerpia, I. 54.
 Walensyan, I. 57.

Nauki wojskowe,

- Kambre, I. 57.
 Peron, I. 57.
 Arsenał Paryski, I. 60.
 Orleans, I. 65.
 Montauban, I. 78.
 Perpignan, I. 83.
 Montpellier, I. 84.
 Arles, I. 86.
 Marseille, I. 88.
 Toulon, I. 88.
 Montmelian, cytadella, I. 95.
 Lion i jego trzy cytadelle, I. 98.
 Kanał i służby łączące Loarę z Sekwaną
 obejrzane, I. 99.
 Rouen, zwiedzzone, I. 103.
 Havre, I. 104.
 Dieppe, I. 104.
 Amiens, I. 105.
 Abeville, I. 106.
 Calais, I. 106.
 Dunkierki zwiedzenie zaniechane dla nie-
 bezpieczeństwa od partyi hiszpańskich,
 I. 107.
 Dovre, tam ich gubernator do Zamku nie
 puścił, I. 108.
 Gravesund, I. 109.
 Londyńska bastylia obejrzana i cekauz,
 I. 110.
 Winsorski zamek, I. 114.
 Miltemburg w Zelandyi, I. 119.
 Rotterdam w Holandyi, I. 120.
 Delft, I. 121.
 Lejda, I. 124.
 Harlem, I. 125.
 Malines, I. 129.
 Fortyfikacjey uczyli się młodzi Sobiescy
 w Hadze od Stampiana, I. 122.
 Neapolitańskie Sumy,
 1674, Podkanclerzy zdaje o nich sprawę Sej-
 mowi, II. 1383.
 Nenke Edward, Lwowianin,
 1672, zakładnik za okup Lwowa, II. 1081.
 Nevers i Diziz, Państwa Królowej Polskiej,
 przez młodych Sobieskich w podróży wi-
 dziane, I. 98.
 Newelski (może Jozafat, Stolnik Połocki, Nie-
 siecki ro. 531),
 1672, Poseł Połocki dał w Izbie Sejmowej
 wyrostkowi w gębę, II. 904, 957.
 — ztąd zatarg i najście, II. 906.
 Neyburski Xiążę, Filip Wilhelm, zabezpiecza
 Denhofom pewne korzyści, jeżeli królem
 zostanie, I. 384, 387.
 — na Sejmiku Wielkopolskim prawie exclu-
 sus, I. 439.

Neuburski Xiążę,

1674, wyliczone powody, przemawiające za nim i przeciw niemu, II. 1350.

— Poseł jego w Kole elekcyjnym; obietnice jego, II. 1440, 1441.

— przez Francję Xiążę Neyburski proponowany, II. 1464.

— Propositio Xięcia N., II. 1468.

Niemiec, zamek,

1673, po Chocimskiej osadzony, II. 1325, 1344.

1674, praesidium zeń sprowadzić postanowiono, II. 1452.

Niemirów (na Ukrainie),

1671, pod Bracław przysłał z poddaniem się, I. 669.

— pod jesień zajęty i osadzony przez Doroszeńką, I. 683, 684.

Niemirów (na Rusi), dziś w pow. Rawskim,

3¼ mili na wschód od Lubaczowa, tam w r. 1672 podczas wyprawy na zagony Tatarskie, drugi pogrom tychże, I. 184.

Niemirycz Stefan, zastany w Angers, I. 71.

— odprowadza do Nantes, I. 72.

1668, Podkomorzy Kijowski, w służbie Brandeburskiej, I. 410.

— Sobieskiemu usługi swe ofiaruje, I. 413.

— w posłannictwie od Elektora, I. 422.

Niemoieski,

1673, Poseł Kaliski, II. 1200.

Niepołomice, nad Wisłą w Województwie Krak., dzierzawa dóbr królewskich, nieprawnie Starostwem zwana, I. 317, II. 1208.

Niewiarowski, w Companii z Jchmciami

jeździł do Malines, I. 130.

Niezabitowski Ludwik, Kaszt. Bełski, Starosta Lubelski, w niezgodzie z Czarnieckim Stef., Star. Kaniowskim, I. 542.

1671, Staroście Lubelski(?) I. 703.

1672, na sessyi prow. przeciw Królowi, II. 935; opuszczony tam w mowie jego wyraz brzmi według Rkpsu biblioteki Jag. »w nos«.

— na Radzie posejmowej przemawia Biskupowi Poznańskiemu, II. 945.

— podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1003.

1673, należy do sądu na Łozińskiego o oszczerstwo, II. 1249, 1253.

— wynagrodzenie za zrujnowane Starostwo jego Lubelskie, I. 1253.

— miał Regiment pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.

— był na Radzie wojennej, odbytej już za Dniestrem, II. 1334.

Niezabitowski Ludwik,

1674, na Sejmie convocationis, II. 1362.

— votować »nie gotowy«, II. 1364.

— przyspieszyć Electię radzi, II. 1365.

Nit Giercy Sołtan, podpisał umowę Podhajcką, I. 287.

Nimes, miasto, i starożytności jego, I. 85.

Nocleg z bydłem w okolic. Hamburga, I. 49.

Nołczyn, może dzisiejszy Nożyczyn, w stronie południa od Strzelna, ¼ mile od Pałkości, I. 248.

Nosadini,

1673, świeżo na Sejmie nobilitowany, dał Rzptej sześć swoich działek, II. 1294.

Nowica, w. o milę na południe od Kaluszy,

1672, miała zameczek, II. 1095.

Nowicki,

1674, »frant«, co i Piwa persuadował zgładzić, i Haneńka wyprawił do Moskwy, II. 1423.

Nowomieyski Adam, Vice-Instigator Koronny i Sędzia Grodzki Rawski,

1672, na Sejmie przeciw zatwierdzeniu Paktu Bydgoskiego, II. 758.

— i powtórnie, snadź z podmuchu Dworu, II. 761.

— życzliwy Reiowi, Wdzie Lubl. II. 773.

— poswark z Jaranowskim, II. 826, 843.

— nie otrzymuje od Kanclerza Paca głosu, II. 918.

— zagrawszy głowy, wyrzekł, że mu jednak w nieobecności Króla, lub wobec niego mówić, II. 929.

— domaga się powrotu Ubysza, II. 976.

1674, na Sejmie convocationis domaga się czytania Senatus consultorum, II. 1364.

— potem rugowania Residentów, II. 1370.

Nowomieyski (w Wojsku P.) Porucznik,

1672, komendant za ordynansem do Raszkowa, II. 850.

1673, poległ pod Chocimiem, II. 1324.

Noyers, de-, I. 241.

Nuntius Marescotti; sprawozdanie jego z konferencji z Królem Michałem, oddając mu list So Collegium, i namawiając do ligi z Panami Chrześciańskimi przeciw Turkom, I. 518.

1672, na nabożeństwie przy zaczęciu Sejmu, II. 757.

— na bankiecie u Króla, II. 809.

— (Bonvisi) w Kole konfederacyi Gółbskiej wyjmuje Arcybiskupa z pod kompetencji sądu świeckiego, na co w huku odpowiedziano, II. 1125.

1673, o obu Nuntiuszach, że raczej Królowi sprzyjają, II. 1224.

- 574, ze subsidia 170^m, na proviant i na Artilerię chce obrócić, II. 1381, 1393, 1400.
- Radyn - Sołtan (Hetman u Tatarów), r. 1667 na wyprawie w Czerkiesiech, I. 328.
- 1670, żąda od Sobieskiego wyzwolenia kilku Tatarów, I. 531.
 - wyprawiony przeciw Nohajcom, I. 611.
- 571, przodem wyprawiony do Doroszeńka, I. 663.
- w październiku już wyruszył, I. 701.
 - przebrakowanych wyprawił na pomoc Kalnikowi połączywszy się z Doroszeńkiem pod Śmitą, I. 709.
- 572, zimą zagon uczynił na Wołyn, gromiony, II. 864, 867.
- w marcu stał pod Pawołoczą, Wyżycki niesforńem cofnięciem się w Sambor-szczyznę odsłonił mu Wołyn i Ruskie kraje, II. 873.
- 572, rozgniewany na Doroszeńka, wraca wiosną do Krymu, pod Berdyczowem koszem stał, II. 875.
- w zagon i podjazd pod Wojsko Polskie wyprawiony, II. 1082.
 - pod Komarnem dopadł go Sobieski i rozgromił, II. 1086, 1093.
 - Nuredin nie ku Lwowu uchodził, lecz w zad ku Przemyśłu, (do Adzi-Giereja), II. 1087.
 - złączył się z Adzi-Gierejem pod Bolechowem, II. 1089.
 - pod Kałuszą wraz z Adzi-Gierejem „byli na odwodzie“, II. 1089, 1095.
 - Komisarze Polscy pod Buczaczem wiedzieli, „że Nuradyn poszedł w zagony“, II. 1109.
 - „boso i bez szable uciekł gdzieś do lasa“, II. 1118.
- 573, przed Sierkiem ustąpić musiał, II. 1295.

•

- orski Jan, Kaszt. Warszawski,
- 572, na Sejmie popiera Jaranowskiego, II. 809, 824.
- 573, na Sejmie od początku, II. 1195.
- 574, na Sejmie convocationis staje w obronie interessu Królowej, a przeciw ordynacji Zamoyskiej, II. 1366.
- orski Marcin, Sta Liwski.
- 571, Xże Dymitr W. do niego ma żal za intercyzę, I. 678.
- 572, Marszałek Sejmu Styczniewego, II. 763.
- kłótnie posłów karci „plunąwszy“, II. 769.

- Oborski Marcin, Sta Liwski, „wypadł także z Gródkiem“, II. 772.
- wzywa Posłów, aby poprzestawszy zwad, przedsięwzięli obradę o obronie Rzpltej, II. 775.
 - pomimo sprzeciwiania się niektórych, usiłuje Sejm utrzymać, II. 816.
 - zatrzymuje Grudzińskiego, chcącego wychodzić po zerwaniu Sejmu, II. 826.
 - za Grudzińskim posyłał, obiecując mu zadosyćuczynienie i sąd na Jaranowskiego, II. 830.
 - nakoniec żegna Króla, II. 834.
 - list jego do Sobieskiego, imieniem Sejmu, łagodzący żal Hetmana, II. 869.
 - zagaja Sejm drugi, II. 889.
 - sztuką, znienacka Łaskę położył, i Izbę pożegnał, chcąc ją wyprowadzić na górę do Senatu, II. 917.
 - perora jego do Króla, II. 918.
 - ganiony przez część Posłów, że się drugiej części porwać na górę pozwolił, II. 920.
 - drugi raz konstytucyi dla zmierzchu czytać nie może, II. 922.
 - wnosi o prolongatię Sejmu per verbum placet, II. 934.
 - wyprasza się od żegnania Króla, i odwlec je chce, II. 939.
 - 30^o czerwca kończy sejm płonny żegnaniem Króla, II. 941.

Obrona,

- 1672, deputacya do obrony przeznaczona bez skutku zasiadała; ofiary Xdza Krakowskiego bez naśladowców, II. 823.
- w Izbie zdaje sprawę ze swych narad II. 828.
 - z rady Senatu wezwanie Izby Poselskiej do obrad nad obroną, II. 901.
 - po upływie 3 niedziel Sejmowania, o obronie jeszcze i mówić nie poczęto, II. 911.
 - Łukomski o obronie radzić przed exorbitancyami nie dozwala, II. 958.
- 1673, „stanęła Obrona“, II. 1249.
- Ochab, Oberster Leittant, I. 255.
- Wojsko instantiä za nim wnosi, I. 731.
- Ocher, snadź jakiś z dyplomacyi Cesarza Chrześcianskiego, II. 1266.
- Odeschalchi, Kardynał, (późniejszy Innocenty XI),
- 1673, darował Rzpltej 20 m. fiorini na koszt wojny, II. 1289.
 - 1674, Morstin wnosi, aby mu Rzplta podziękowała, II. 1367.
- Odet, Pułkownik, poległ pod Słobodyszczami, I. 179.

gński Jan, Pisarz Połny WXL.,
 1672, podpisał Konfederacyę Wojska Litewskiego w Kobryniu, II. 1141.
 Ogiński Marcyan, Krayczy WXL., Wda Trocki, jako Kandydat do Laski Sejmowej wspomniany, I. 494.
 1670, Wda Trocki, Commisarz do umów o pokój z M., I. 564, 594, 596.
 1672, podpisał Konfederacyę Wojska Litewskiego w Kobryniu, II. 1141.
 1673, na Sejmie oświadczył się, że stać będzie po stronie Króla, II. 1174.
 1674, na Sejm convocations przybył, II. 1390.
 Oiseaux de mer, figura, ozn. Rodziców, I. 195, 202, 209.
 Okuń Stanisław, Porucznik Prażmowskiego, Wdy Płockiego,
 1672, Posłem do Króla od Wojska w Szczecbrzeszynie skonfederowanego II. 1150.
 — odpowiedź Królewska na to poselstwo, II. 1155.
 Oksza Bey,
 1672, wysłany przez Hana Krymskiego do Polski po upominki, II. 1118.
 Olesko, miejsce urodzenia Jana Sobieskiego, jakoteż Michała Króla, I. 6.
 Oleśnicki Jan, Podkomorzy Sandomirski,
 — dla ujęcia życzliwości przez Wielopolskiego jako godny Województwa wspomniany, I. 478.
 1672, Podkomorzyc Posłem na Sejmie drugim, Stronnik Malcontentów, II. 921, 1488.
 — podpisany pod Konfederacyą Malcontentów, II. 1004.
 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
 1674, Podkomorzyc Posłem Wojskowym na Sejm convocationis, II. 1376.
 Olędzki Andrzej, Sędzia ziem. Łukowski,
 1672, on, (jeżeli nie inny grodzki) broni Wdę Lubelskiego, II. 771.
 — „z Gródkiem wypada“, II. 772.
 Olisza-Bej,
 1672, jako konwoj przysłany po komissarzów, II. 1100.
 Olszana,
 1672, poddać się nie chce, wyrzucając brak Wojska Polskiego, II. 980.
 Olszowska Hieronimowa, Starościna Wieleńska,
 1672, na bankiecie u Króla, II. 809.
 Olszowski Andrzej, Bisk. Warm. i Podkanclerzy kor.,
 1660, Referendarz Kor., I. 153.
 1668, Podkanclerzy, list jego, I. 336.

w sp...
 I. 466.
 1670, list jego do Sobieskiego po zerwany Sejmie, pełen ukrytych kolców; „rozumnie staje, co dalej czynić“, I. 501.
 — odpowiedź Hetmanowi na poselstwo jego nagli, aby z wojskiem szedł w Ukrainę punkt po punkcie nie bez uszczypliwości odpowiada, wydanie pozwów przeciw Grzymułtowskiemu i Morstinowi usprawiedliwia; o uporządkowanie hibern gorliwie nastaje, I. 535, 539.
 — Król Michał go połajał, I. 554.
 — X. Podkanclerzy deklarował, że ab omnia negotia ustąpi, I. 555.
 — Posłów Wojskowych wymówka, I. 555.
 1672, Zatargi i urazy z Leszczyńskim Kanclerzem WK., II. 756.
 — zaczepka X. Biskupa Krak., i ztąd zajęć srogie, II. 783, 784.
 — 1672, po votach Senatorskich, uczyni deklaracyę deputacyi „do obrony Rzpltej a dodał: „i do uznania pretensyi Kurfirsta“, o co sroga scena z Biskupem Krakowskim w Izbie, i na pokoiu Króla, II. 784, 785.
 — kiedy kolej votowania na Xdza Podkanclerzego przyszła, nie było komu odmówić Laski, i rozdawać głosów, „co consulto factum“, II. 786.
 — votum Xdza Podkanclerzego, dotyczący Paca, Gnińskiego i Kurfirsta, zarzuty odpiera, druk constitucyi na Sejmie nieczytanej uniewinnia, II. 786, 788, 841.
 — mowa Paca Kanclerza WXL^o przeciw niemu, II. 793.
 — że się o Kardynałstwo przez Króla Fr. starał dla siebie, II. 800.
 — i przez Króla Michała dla kogoś, II. 803.
 — jak O. rozżalony na Paca, dawne sprawy wypomina, II. 803.
 — o podburzanie Chłopów oskarżony, II. 806.
 — był na bankiecie u Króla, II. 809.
 — Pieczęć złożyć zamysliwał, II. 843.
 — ale nie składa, II. 809.
 — Gnińskiemu nie sprzyja, II. 814.
 — Posłowie Litewscy okrzykiem nie douszczają mu replikować Kanclerzowi W^o a cudowne rzeczy miał mu do zarzucia; oburzony, już Sejm zerwać zśliwał, nakoniec ustąpił ze łzami; prosiny z Pacem i innymi, II. 819.
 — za pewne głoszono, że z Primasem rozumić, II. 825.

szowski Andrzej; jakoby od Króla odpadł, II. 836.

— Leszczyński i Pac, zanoszą nań skargę przed Sejm, II. 839.

— Olszowskiego urażliwa uwaga przeciw Biskupowi Krakowskiemu, II. 841.

— Elbląga Kurfirstowi oddać nie radzi, II. 841.

672, na Sejmie drugim Pac przekąśnie żąda, „żeby wprzód lmc Xdz Podkanclerzy przysiągł na legacyą Wiedeńską“, II. 923.

— dopiero 19^o czerwca Podkanclerzy na Sejm przyjechał, II. 930.

— 25^o miał audientią u Króla, II. 936.

— przytomnie waruje przeciw Posłom, że Senat zawsze ma activitatem, II. 937.

— Skulimowski przerywa mu głos zarzutem banicyi, II. 940, 970.

— Podkanclerzy żegna Sejm od krzesła, II. 941.

— w sessyi z Malkontentami o usunięcie diffidencji, bierze udział jako stronnik Króla M., II. 942.

— po Sejmie pozostaje przy Królu, II. 943.

— na radzie posejmowej był, II. 944.
— radzi od Kurfirsta wziąć pieniądze, zamiast posiłków, II. 945.

— z polecenia Króla traktował z Hetmanem o umorzenie diffidencji, II. 966.

— ostrzega o niebezpieczeństwie Rzpltej, II. 967.

— pomowy, jakoby Primasowi „sekundował“, II. 968.

— „stoi a partibus Malcontentorum“, II. 1051, 1217.

673, występuje na Sejmie w obronie spraw Ziem Pruskich, II. 1170, 1204, 1252.

— radzi z sądami na Malkontentów nie skwapić się, i „konfederacyą mollifikować“, II. 1174.

— z Biskupem Poznańskim poswark o dożywność Urzędów, II. 1184, 1185, 1187, 1233.

— zatrzymuje namowę Sobieskiego, chcącego już bez ugody odjechać, II. 1189.

— pogłoski, że chce pieczęć położyć, II. 1191, 1242.

— ofiarę pieniężną na Wojsko oświadcza, II. 1193.

— przeciwnym jest Sejmowi na Litwie; i o nim to mowa, tak, iż notka moja do tego miejsca jest tam zbyt częstą, II. 1194, 1247, 1248.

— miał jechać do Łowicza w zamiarze pogodzenia, Felix Potocki miał temu przeszkodzić, II. 1223.

Olszowski Andrzej; dojście ugody z Malkontentami popiera, II. 1233,

— po śmierci Prażmowskiego, a nominacyi Czartoryskiego na Primasostwo, X. Podkanclerzy konkuruje o Kujawskie, II. 1259.

— w czerwcu spodziewany w Warszawie, II. 1269.

— w lipcu upewnia Nuntiusza, że wojna postanowiona, II. 1280.

— Marszałkowi Trybunałskiemu o stanie spraw bieżących donosi, II. 1288.

— ustąpił concurrenty o biskupstwo Kujawskie, II. 1296.

— wiadomość, że Podkanclerzy Olszowski po Sejmie pacificationis zawiadomił (przez Posłannika Dziantymirskiego), Wezyra Wielkiego, że Rzplta traktatu Buczackiego nie uznaje, II. 1331.

— agent austriacki o nim sądzi: „del V. Canc. del Regno, non siamo sicuri“, II. 1347.

1674, na Sejmie convocationis przybywa, II. 1369.

— protestuje przeciw „salvie“ projektowanej dla dissidentów, aby mieli prawo żądania na elekcyi czego potrzebują, II. 1372.

— przestrzega, że Rzplta posiłków Moskiewskich strzedz się raczej, nie napierać powinna, II. 1381.

— proponuje deputację do spraw tajniejszych, II. 1381.

— poprawniej wyraża wszczętą przez Przependowskiego skargę przeciw Gnińskiemu o szkody wyrządzone przez jego ludzi, krążących „vitoso circulo“, II. 1383.

— zdaje sprawę o sumach Neapolitańskich „jak chodzą“, II. 1383.

— żądanie relegowania Residentów, rozsądnymi powodami odpiera, II. 1384, 1386.

— za Wysockim przemawia, II. 1395.

— radzi podwoić pogłowne, II. 1395.

— występuje przeciw domaganiom Litwy, II. 1397.

— na Sejmie elekcyjnym, przysięgającym z Senatem deputatom do Sądów Kapturowych, wydaje rotę przysięgi, II. 1427.

Omer Ali,

1672, wódz jednego z zagonów Tatarskich, II. 1093.

Opacki Albrecht, Podkomorzy Warszawski, 1672, poufny dworzanin? Króla, II. 781.

— posłany do Kurfirsta, II. 898, 1370.

1674, posyłany do Franciei, II. 1373.

Opaliński, Wojewodziec Poznański, z Rouen jechał do Hamburga, I. 102.

- zastany w Havrze, I. 104.
- Opaliński Jan, Wda Kaliski, na Sejmiku Szrzedzkim nagabany o list od Sobieskiego, I. 523, 542.
- podpisany pod konfederacją Malkontentów, (wątpliwą), II. 1003.
- 1673, należał do rady wojennej po przejściu Dniestru, II. 1334.
- był jednym z owych jedenastu Starszyzny, co po Chocimskiej przy wojsku dotrzymywali, II. 1345.
- Opaliński Piotr, Wojewodziec Kaliski, w tumulte Szrzedzkim przeciw Zeleńskiemu, I. 522.
- 1671, jeżeli on już Sta Szremski, I. 703.
- 1672, jeżeli on już Podkomorzy Poznański, II. 904, 956, 957.
- Opaliński Stan., Sta Guzowski, 1672, Poseł na Sejm stycz. z Wdztwa Send. II. 763.
- deput. z Małej Polski, II. 839.
- Opatovius Xdz, był jeszcze preceptorem Jakuba Sobieskiego, I. 20.
- Opatów, m. w Wdztwie Sendom., miejsce Sejmików tegoż Wdztwa, I. 314.
- Opatowiec, miasteczko, po lewym brzegu Wisły naprzeciw ujścia Dunajca, I. 244.
- Oposzne, nad rz. Worskłą, I. 381.
- Opętany, krzyknął w kościele przeciw Xdzu Primasowi, II. 938.
- Oraczewski, Poseł z Wdztwa Krak. I. 558.
- 1674, jako niechętny Sobieskiemu nadmieniony, II. 1403.
- Orange, gniazdo Xząt d'Orange, I. 92.
- Oranges, p. pomarańcze, I. 208.
- Oranński Xże, młodzi Sobiescy witali go w Hadze, na dworze jego, I. 122.
- 1674, mowa o kandydaturze Xcia d'Oranges do korony Polakiej, II. 1349.
- co przeciw niemu usposabia wielu, II. 1350.
- Orchowski Paweł, dyrektor młodych Sobieskich, I. 11.
- „gubernator“, jedzie z młodymi Sobieskimi do Francji, I. 39.
- oblakany w drodze, I. 40.
- jedzie osobno wodą dla wygody, I. 68, 70, 83
- nużyły go niewygody podróży, I. 87.
- wysłany wprost do Lionu, I. 93.
- podobnie z Orleanu wprost do Paryża, I. 100.
- z Flisyngi wyprawiony Wozem, I. 119.
- umarł w Hadze 29 lutego 1648, pogrzeb w kościele kalwińskim odprawiony, II. 122.
- Orda Stanisław Winc., Kaszt. Żmuydzki, 1672, w Radzie Senatu posejmowej był, II. 945.
- Ordy, oprócz Krymskiej wyliczane: Bodziacka, Nohajska, Czerniecka, Perełopska, Oczkowska, I. 356, 344.
- krymskiej 10⁰ tysięcy po wyprawie Podhajeckiej; doradzać się nie można, I. 326.
- Orda Krymska po nowym lecie 1668 ma wyruszyć w Ukrainę, I. 327.
- Białogrodzka i Nohajska w r. 1669 nie od Hana zaciąg. I. 351, 450.
- na zimę Zejść miała z Ukrainy, I. 465.
- obie po Ukrainie aż po Konstantynów rozłożone, I. 489.
- w r. 1671 szły z Doroszeńkiem: Białogrodzka, Budziacka, Dobrucka, i Oczkowska, I. 645, 662.
- ordy Białogrodzkiej przy Doroszeńku pod B. Cerkwią 30.000, I. 666.
- 1672, z zagonu na Wołynie w bardzo lichym stanie wracała, mocno pogromiona, II. 874.
- 1674, Orda jest w Wołoszech, II. 1410.
- Orleans, I. 65, 100.
- Orlik Mikołaj, sługa Domu Sobieskich, zapis dla niego dożywocia, I. 637.
- Orondate, figura znacząca Sobieskiego, I. 199, 205, 208.
- Orinia, t. j. Horyń, I. 255.
- Orowice, I. 275.
- Orynin, pod Kamieńcem, dwie mile na tę stronę Kamieńca, II. 1067.
- Orzechowski, zastany w Orleans, I. 64, 100.
- 1673, Orzechowski snadź inny, ma Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
- Ośmianiec (?)
- 1672, za ordynansem do Winnicy, II. 850.
- Ośnitów (?) II. 1317.
- Ospa, lek przeciw oszpeceniu od niej: stara słonina z mlekiem, I. 448.
- Ossoliński, w sprawach z Branickim, Marszałkiem Nadw. Kor. o zbiegłych do Tykocina Chłopów, II. 80.
- Ossoliński Jerzy, Kanclerz WK. szwagier mł. Sobieskich, I. 34.
- Ossoliński Xdz, „który ma pomieszaną fantazją“, wyrwa się z kazaniem, w którym bez hamulca lży Primasa, II. 938.
- Ossowski,
- 1672, Komisarzem do Wojska od Konfederacji Gołąbskiej wysłany, II. 1122.
- Ostrog, majątność Ostrogskich, I. 322.
- Ordinacya Ostrogska; Radziwiłowa po

- śmierci syna zatrzymać chce Ordynatą dla siebie w dożywociu, II. 1379, 1380.
- Ostrogska Xżka**, Teofila, siostrzenica Sobieskiego,
- 1671, Wiśniowiecki Dymitr stara się o jej rękę, I. 615.
- Ostrogski Xże Aleksander**, siostrzeniec Jana Sobieskiego, I. 189.
- 1667, wybiera się w cudze kraje, I. 257.
- odstępuje Królowi Janowi Kazimierzowi plac w Warszawie, I. 265.
- bawi za granicą, I. 322.
- o powrocie jego z zagranicy, I. 432.
- i ożenieniu jego, I. 434.
- posyłał o toż do Siedmiogrodu, I. 460.
- 1671, na Wołyniu dowodzi, I. 669.
- na zimę rozstawiony od Wołynia, I. 676.
- wojsko o nagrodę dla niego, I. 731.
- podpisany pod Konfederacją Malkontentów, II. 1003.
- 1673, 25^o lutego, był już w Warszawie, przed innymi Malkontentami, II. 1188.
- Ostrokowski**, II. 1230.
- imię zresztą nieznane; być może, że powstało tylko z myłki przepisywacza, a znaczyć ma Stę Oświęcimskiego, ten bowiem podczas choroby Czarnieckiego marszałkował Izbie, II. 1182.
- Ostrorogowie**, w Lowanium, nawiedzeni przez Sobieskich, I. 127.
- żegnają Sobieskich, I. 130.
- obaj są w Kole Wojsk. 1655, I. 142.
- Ostrze**, na Zadnieprzu, I. 391.
- Owsianin**, Porucznik,
- 1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku przez zimę dotrwali, II. 849.
- Oxford**, zwiedzona, opis tegoż, I. 116.
- Ozów**, I. 327.
- Ożga Piotr**, Podkomorzy Lwowski, I. 336.

P.

Pac Bonifacy, Strażnik WXL^o

- 1673, list jego do brata, Hetmana WXL^o, zgodzie niedowierza, Primasowi śmierci życzy, o popieranie swoich spraw nastaje, inaczej grozi, że na usługi jego Hetman nie będzie mógł liczyć, II. 1243.

Pac J..., Sta Wieloński,

- 1672, Posel na Sejm styczn. z powiatu Brzawskiego, II. 763.
- II. 839, gdzie też powinno stać Sta Wieloński zamiast Wileński.

Pac Krzysztof, Kanclerz WXL^o, stawiał dwa Pułki przeciw Lubomirskiemu, I. 243.

- w r. 1667, pomawia go Bidziński o pod-

stępne działanie na zgubę Sobieskiego, I. 281.

1668, Chabaczewski donosi, że Kanclerz z Hetmanem jednoż trzymają, a Wojsko Litewskie „gwoli sobie chować”, I. 377, 378.

— Pacowie przeciwni Lubomirskiemu Stan. Herakl., I. 454.

— do Kanclerza przekazuje Sobieski skargę swoją przeciw Hetmanowi, I. 714.

— list Kanclerza do Biskupa Krak. donosi o sprawach od Mosk. ściany, gani rządy Podkanclerzego Olszowskiego, poprzedników jego wynosząc, I. 745.

1672, był na otwarciu Sejmu styczniowego, II. 757, 766.

— brał udział w zaproszeniu Posłów Lit., aby do Izby wrócili, II. 770.

— przeprosiny jego przez X. Korycińskiego, II. 782.

— Kanclerz przed Królem Łaskę niósł do Izby Senatorskiej, II. 782.

— votum jego na Sejmie, i sroga, półpięto-godzinna mowa przeciw Podkanclerzemu Olszowskiemu, II. 793.

— dla Wojska Litewskiego na podziękowanie się zdobywa, II. 794.

— pogląd jego na sprawy publiczne, II. 795 do 797.

— descendeat ad privata przeciw Olszowskiemu, II. 797.

— zasługi swoje wylicza, II. 800.

— przeciw Królowi Janowi Kazimierzowi niewdzięczność; kreatury jego przeciw temuż Królowi, II. 805.

— Królowi Michałowi odradza niecierpliwy krok przeciw Piarowi, II. 806.

— na bankiecie u Króla, II. 809.

— do przeprosin z Olszowskim „z kwaterę” namawiać się daje, a potem wieść pod rękę, II. 819.

— nadmienienie jakoby po Sejmie styczniowym 1672, odpaść miał od Króla, i z WXLm, II. 835.

— spólnie z Leszczyńskim, Kanclerzem WK. zanoszą przed Sejm skargę na Podkanclerzego Olszowskiego, II. 839.

— na zagajeniu Sejmu drugiego, w maju jeden z siedmiu Senatorów obecnych, II. 889.

— votum jego na tymże Sejmie, II. 898.

— jeden z Marszałków Konfederacji Wojska WXL^o, II. 914.

— wraz z Biskupem Kujawskim i Wdą Czerniechowskim radzi umiarkowanie przeciw Malkontentom, II. 920.

- Pac Stefan** Mikołaj, Kasztelan Wileński, potem Biskup Wileński,
1672, przytyk do jego nierozstrzygniętego stanowiska, podaniem obu dignitarstw między „vacantia“, II. 776.
1673, bawił w Rzymie, II. 1242.
— mniemam, że to o nim mowa, II. 1347, bo zawsze jeszcze był tylko nominatem Wil.; a Kotowicza trudno, aby nazwać można było „kreaturą Paców“, II. 1347.
1674, 30^o stycznia przybył na Sejm convocationis, II. 1378.
— podczas Elekcji on na czele poselstwa od części Litwy niezgodnej, oświadcza przychYLENIE się do ugody, i o odwłokę do 21^o maja wnosi, II. 1443.
- Pac, Suffragan Zmudzki,**
1672, II. 843.
czy raczej nie Święcicki??
- Pacowa, Kanclerzyna WXL^o,**
1672, na bankiecie u Króla, II. 809.
- Pacta conventa,**
1674, na Sesi w Zamku projekt ich umawiany, II. 1445.
— i w Kole przez Wydzę umawiane, II. 1445.
— i na sessjach w Zamku, II. 1446.
- Padły, wieś** w okolicy Inowrocławia, I. 245.
- Pakość, nad Notecią,** o 1½ mili na zachód od Inowrocławia, I. 248.
- Pakosławski Władysław,** korrespondent Lubomirskiego Alexandra, upewnia, że stronnictwo Kondeusza nie zdoła przezmódz, I. 268.
— Mikołaj. Posłem do Hetmana od Szlachty na popis pod Pokrzywnicą zebranej, I. 348.
- Pakosz, p. Wąsowicz,** I. 71.
- Palais enchanté, figura** znacząca Paryż, I. 199, 202, 205, 236.
- Paley Demian,**
1667, Assawyla * Wojsk Zaporozk. pod Podhajcami, I. 292.
- Panioti (Panaioty)** należał mu dług 1000 cz. zł. I. 647.
— że go Wysocki omal o śmierć nie przypawił, II. 905.
1672, wita Komisarzów polskich, w obozie pod Buczaczem, II. 1106.
— po traktacie żąda, aby świeżo pobrani Tatarowie wróceni byli, II. 1115.
— przez niego żądają Turcy natychmiastowej wypłaty okupu Lwowskiego, II. 1116.
— od niego Komisarze domagają się odprawy; przestrzega ile Hanowi dać mają II. 1117.
- list jego do Podkanclerzego o Wysockim, II. 1218.
- Papieskie Państwo, w podróży** dotknięte, I. 90.
- Paprocki, sługa Lubomirskiego w Zamku Rzeszowskim,** I. 138.
1672, snadź inny Paprocki, odznaczył się męstwem pod Niemirowem, II. 1084.
1674, Poszedł P. Paprocki, Porucznik Wdy Sieradzkiego, na podjazd ku Budziakom, potrożył Wojsko, II. 1406.
- Partie wojsk Cesarskich i Szwedzkich** potykane po drodze, i niebezpieczeństwa od nich, I. 42, 43, 44, 47, 53, 56 (Kunde), pod Kambre, I. 57.
- Paryiowka,** I. 380.
- Paryż; przybyli tam mł. Sobiescy** dnia 9^o czerwca 1646, I. 58.
— opisanie tegoż, I. 59.
— wyjechali na zwiedzenie Francji d. 1^o maja 1647, I. 64.
— wrócili do Paryża dnia 27 Augusta 1647, I. 101.
— wyjechali w podróż do Anglii dnia 24 września 1647, I. 101.
- Pasport dla dwu Tatarów do Sambora,** I. 290.
- Paul, (Cte de St Paul)** patrz Longueville.
- Paulmyers, Jean, Opat,** zabezpiecza imieniem Xcia de Longueville Denhofom korzyści, (podobizna jego podpisu), I. 387, 388.
— akt konfederacyi Malkontentów jakoby jemu w kopii wydany, II. 1004.
— korrespondował jeszcze z Francji pod koniec roku 1672, II. 1161.
- Pawłocki, Porucznik,** I. 732.
- Pawłowski, Porucznik Panc.,** pewnie ten sam, który na str. 732 Pawłocki pisany) Posłem od Chorągwi Trościanieckich, I. 737.
- Pawłowski Porucznik Hanefków,**
1673, jakoby Piwa pod Łabuniem zniósł, II. 1185.
- Peatyry,** I. 192.
- Peczelski, Podstoli Zakroczymski,** I. 346.
- Perebinos (por. Żerebiło)** Pułkownik Kozacki, II. 1021, 1023.
- Perekop,** I. 326.
— Kozacy Zaporozcy 1667^o ubiegli, zamku nie wzięli, I. 328.
- Perkułab Czerniowiecki,**
1673, list jego do Hetmana WK^o, II. 1301.
- Persecutie od Lutrów,** I. 44, 48, 51, 124.
- Petites essences, figura** znacząca córeczkę Maryi Kazimiery, I. 190.

- Petrykowski, Sta Nurski,
1672, posłany od Hana, II. 1040, 1047.
— zachorawszy nie pojechał, II. 1052, 1054.
— zamiast niego jedzie Złotnicki, II. 1055.
- Petranowski, Posel Doroszeńków, I. 614, 623, 627, 628, 630, 634, 645.
1671, Kalnikowi na pomoc z Tatarami przybywa, I. 709.
- Pękośławski, Posel, sprzeciwny Indigenatom, II. 1257.
1674, na Sejmie Elekcyjnym deputatem do Senatu, II. 1426.
- Piar, pater piarum schol. skarży mieszczany Spiskie, II. 806.
- Piasecka, stara sługa domu Sobieskich, I. 232.
- Piasecki, historyk cytowany, II. 1015.
- Piaseczyński Jan, Sta Nowogrodzki, Rotmistrz, 1668, I. 345.
- Piaseczyński Stefan, Sta Braclawski,
1671, instantie Wojska za nim, I. 722.
1672, Posel na Sejm styczniowy, przemawia Królowi, że „konie owe, co na pewnym wozie wolność woziły, coraz biczkiem zacina“, II. 818.
— grubemi słowy odzywa się przeciw tym, co Grudzińskiego, Sejm zrywającego za-trzymać chcieli, II. 826.
— domaga się czytania listu Grudzińskiego II. 832.
— jakoby na skinienie Primasa, a za po-szeptem Grzymultowskiego, Sejmowi o-stateczny koniec położył, II. 834.
— Posłem był pomiędzy Sobieskim a Ra-dziwiłem, II. 887.
— zatarg na Sejmie (drugim) z Jezuitami, II. 889.
— oświadcza, że przed umorzeniem „dif-fidencji“ o obronie radzić nie dozwoli, II. 911, 912, 972, 977, 1491.
1672, na Sejmie drugim, omal że nie zabity, II. 913, 958, 959, 972, 973, 998.
— pathetice żali się z tego powodu, II. 915, 960, 973, 975.
— przeprosiny z Korzeniewskim, II. 917, 960, 973.
— nastaje na czytanie konstytucji przeciw gwałtom na Sejmie, II. 927.
— nie ustana diffidencie, „póki Król Jmć consilia u boku swego i consiliarzów nie odmieni“, II. 927.
— sprzeciwia się konfederacyi, II. 955.
— przeciwny jest sessyom prowinc. II. 1488.
— sessyą prowincjonalną Małopolską, „con-tradictione rozprół“, II. 958.

Piaseczyński Stefan, żąda konstytucyi na ubezpieczenie Posłów „contra sicarios“, II. 962.

- wylicza powody diffidentii, II. 964.
- podpisany pod Konfederacyą Malkonten-tów, II. 1003.

Piast,

1674, na Sejmie convocationis usiłowania wykluczenia „Piasta“, II. 1386, 1397, 1428.

- wykluczony „verbali lege“, II. 1397.
- na Sejmie elekcyjnym Litwini po dłu-gim oporze nakoniec odstępują od ex-clusii Piasta, II. 1430.

Piątek, w Wdztwie Poznańskim, I. 554.

Piechota Łanowa, (wybraniecka), Król Michał „zwija ją“, I. 619.

- wybraniecką zwana, I. 640.
- wybierając po 50 zł., II. 992.
- Król jej „nie pozwolił“ do Kamieńca, II. 1040, 1214.
- Hetman i w zdaniu swoim na Radzie wojennej r. 1673^o o nią się upomina, II. 1239.

1674, Sejm convocationis uchwała, aby na wyprawę wychodziła, II. 1396.

Piechota Semeńska, (Janczarska) przy Hetmanie, I. 683, 684.

Piechota Węgierska, przy Hetmanie WK, I. 683.

- „do urzędu mego należąca“, I. 684.

Pieczara,

1671, poddała się, I. 665, 669.

Pielaskowice, I. 554.

1672, w początku roku, Sobieski tam resi-duje, II. 753.

- 4^o grudnia jedną noc tam bawi, II. 1130.

Pieniążek Jan, Sta Oświecimski,

1669, Lubomirscy nie dopuszczają go do Łaski na Sejmie Elect., I. 454.

- Olszowski Podkanclerzy nieprzyjazny mu, II. 801.

1672, „woli dziesięć Sejmów zerwać, niżby wolność ginąć miała“, I. 815.

- broni Branickiego Marszałka Nadw^o, prze-ciw Działyńskiemu, II. 816.

— radzi nieuznawać protestacyi Grudziń-skiego, II. 833.

- użala się na zajęcie z Piaseczyńskim, a proponuje, aby się związać przysięgą, że nikt Sejmu na privatach rwać nie będzie, II. 916.

— wspomina o swem Marszałkowstwie Sej-mowém, II. 920.

- popiera Primasa, i żali się na Trybunał II. 928.

- 1 i żek Jan, utyskuje na zerwanie Seimu, i żąda trzecich wici, II. 932.
 Deputowany wraz innymi do Malcontentów, II. 937.
 zarzucają mu na Sejmie condemnację o niewydawanie soli, II. 955, 956.
 podaje sposób załagodzenia waśni wybuchłych w Izbie, II. 960, 975.
 nie pozwala na to, aby gwałtownicy Sejmowi sądzeni być mieli „iudicio succincto“, II. 965.
 żąda trzecich wici, II. 966.
 podczas Konfederacji Gołąbskiej głośny przeciwnik Malkontentów, II. 1124.
 zająścia o kondemnacy, II. 1491.
- 73, na Sejmie zastępuje chorego Marszałka, II. 1182.
 wnosi zaproszenie Malkontentów do wspólnej obrady, I. 1200.
- 74, na Sejmie convocationis pyta o Sumy Neapolitańskie, II. 1383.
 na elekcyjnym żąda naprawy niektórych exorbitancji, II. 1441.
- 75, miał Chorągiew przy boku Króla, na którą Biskup Krakowski utyskuje, II. 1057.
- 76, arski Adrian, Xiądz S. J.,
 572, kazanie jego Sejmowe, II. 757.
 - także na Sejmie drugim, II. 892.
 - podobnie podczas oddawania miecza i róży, II. 908.
 - treść kazania jego w czasie Sejmu drugiego, w niedzielę po Bożym Ciele, II. 930.
- 673, podobnie kazanie w dzień trzech Króli, II. 1168.
 - agent Dworu austr. o nim, że go ująć trzeba „non per interesse, ma con fargli cognoscere il profitto della Patria,“ II. 1348.
- 674, po nominacji nowego Króla, X. Pikarski mówi exhortę w kościele Św. Jana, II. 1444.
- awce, m. nad rzeką Pilawką, o 3½ mili na południo-wschód Starego Konstantynowa, I. 271.
- tronatus, (ius p.), jakoby Król Michał zrzekł się go na rzecz mnichów, II. 984.
 tyńskie Biskupstwo, jakoby Król Michał Xięciu Kurlandzkiemu wydał potajemnie rescript na toż Biskupstwo, II. 984.
- 100ci Hieronim, że wbrew prawu Pieczęć koronną jako Sekretarz trzyma, I. 478.
 - on (mojém zdaniem) prawdopodobnie jest autorem włoskiej relacyi o Cho-

cimskim zwycięstwie, zamieszczonej, II. 1328.

- Piotrkowczyk,
 1673, Comendant w Łowiczu, II. 1220.
- Piotrowicki Xiądz, I. 21.
 - commensalis Pana Sieniawskiego, I. 26.
- Piotrowicz Zacharyasz, Sekretarz JKMci, I. 373.
 - tłumacz koronny, I. 353, 355, 356, 357.
 - łożył ze swojego na wyzwolenie jeńców, I. 358, 365.
 - list jego do Myśliszewskiego, jako go Dedesz Aga od granic Polski do Jas zawrócić kazał, i jako przyjaźni Tatarów nie ufać, I. 372, 375, 376.
 - w r. 1668 znowu w Krymie, I. 407.
 1672, wyprawiony do obozu Tatarów, II. 1099, 1100.
- Piotrowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II. 1417.
- Pisarski Achacy, pod Mątawami, I. 247.
 1673, poległ pod Chocimem, II. 1324, 1340.
- Pisażawa* I. 325.
- Pisma publiczne, w Wilnie i indziej zabrane, oddane być miały, I. 570.
- Piszel, Kapitan JKMci, I. 734.
- Piwnicki Kazimierz,
 1667, Towarzysz, Posłem od Hetmana do Doroszeńka, I. 301, 307.
- Piwo Zapolski, gromił Tatarów pod Korcem, I. 272.
 1670, na rozkaz Króla z Dymiry odwołany, stanął nad Horyniem, I. 527.
 - Podkanclerzy się wypiera tego rozkazu, I. 538.
 - Piwo przeciw Tatarom i Kozakom wysłany, I. 633.
 - Hetman dobrze o nim tuszy, I. 634, 635.
 - Strem kapitan ma łączyć się z nim w Polesiu, I. 645.
 - Hetmanowi donosi o zbliżaniu się Hana do Doroszeńka, o Zaporozcach, że z Hanem się hałasowali, że on Tatarów bił pod Koresteszowem, że się cofa w zasadzkę; Han na Cebulniku, I. 666.
- 1671, miał i piechotę, I. 669.
 - na zimę postawiony od Polisia, I. 676.
 - ordinowany pod B.-Cerkiew, I. 703, 713.
 1672, wspomniany, jakoby się ruszył od Polisia, II. 754.
 - gromił Tatars z zagonu na Wołyń, powracające, II. 867.
 - dłużej pozostał na Ukrainie, niż inne Chorągwie kwarciane, II. 874.
 - wielce tam potrzebny, II. 875.

- Piwo Zapolski, na pasie Złoczowskim postawiony, II. 1055.
- wcześniej przed Turkami ustąpił ze Złoczowa, II. 1079.
- 1673, na Wołyniu, fałszywe wieści o nim, II. 1180.
- jakoby przez Kozaków Haneńkowych pod Łabuniem zniesiony, II. 1185.
 - w Dymirze zdradą «hultaja Haneńki» zabity, II. 1297, 1423.
 - Chorągiew Piwa w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- «Plenipotencia» czy zapis dla Cesarza, oddający mu w ręce przyszłą Elekcję, I. 138.
- podpisana przez Hetmanów obu, Koniecpolskiego Chorążego Kor. i przez Sobieskiego, I. 139.
 - oddana do rąk Lubomirskiego, I. 144.
- Płoskie? I. 207.
- Plousac, figura, oznaczająca może Branickiego? I. 235.
- Podczaski, Stolnik Czerniechowski, 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Podhajce, m. i zamek Potockich, w Wdztwie Ruskiem, nad Koropcem, Sobieski tam zawiera się przed Tatarami, I. 282, 295.
- umowa z Gałgą tamże, I. 285.
 - w r. 1672 nie były przez Turków wzięte, II. 1105.
- Podlowski, faworyt Jana Zamoyskiego, a nieprzyjaciół Maryi Kazim., I. 151, 226.
- Podłęski, X. S. J., kapelan, 1672, towarzyszy Legacyi o Traktaty z Turkami, II. 1099.
- Podole, 1672, targi z Turkami o nie, II. 1107.
- Podoski, Podkomorzy Rożański, 1674, deputatem do odbioru subsydiów, II. 1439.
- Podróż, wyjazd do Francyi z Żółtki d. 21 lutego 1646, I. 38.
- z Paryża dokoła Francyi, wyjazd 1 maja 1647, I. 64.
- Pogłównie, uciążliwość tego podatku, i zabijania dzieci; co się dla uniknienia pogłównego zdarzać miało, II. 790.
- proponowane wraz z czopowem (szelągowem), na potrzeby Obrony na Sejmie styczni. 1672. II. 780, 783, 844.
- Pogonów, I. 1.
- Pogorski, miał w Krymie dzieci w Jasyr wzięte, I. 406.
- Pohrebiszczce, I. 713.
- Poisson d'avril, figura, oznaczająca? I. 196.
- zda się, że Sobieskiego, I. 208.
- Pokoński Krzysztof, Regimentowy Sekretarz Pana Żebrowskiego, I. 734.
- Pokrewne rody Sobieskim, Tartowie, Goracy, Jazłowieccy, Fredrowie, I. 9.
- Pokrzywnica, dziś nazwana Koprzywnica, pod Sandomierzem, I. 347.
- Polak w wojsku Holenderskim, kosztem Króla Władysława IV. utrzymywany, I. 53.
- Polaków w wojsku Francuskiem kilkuset, I. 105.
- Polanowski (Alexander), 1671, Chorąży Sanocki,
- pod Mątwami, I. 247.
 - Posłem od Wojska, I. 269.
- 1671, ruszył w pogoń za Tatarami. I. 657, 659.
- pod Bracławiem, Pułkownik, I. 668.
 - deputowany do Commis. hiber., I. 743.
 - żartuje z bankietu u Króla, II. 808.
- 1672, 9^o Aug. we Lwowie jest, II. 1045.
- pod Niemirowem odznaczyli się «PP. Polanowscy», II. 1084.
- Połonne (jak i Łabuń), w Wdztwie Wołyńskiem, nad rzeką Chomara, o 2 mile od siebie odległe, oboje majątki Lubomirskich, I. 261, 272.
- prowiant dla Białocerkwi z tamąd żądany, I. 336, II. 875.
- Połowiec Siemion, Sędzia Wojska Zaporoskiego generalny, I. 624.
- Połubiński Hilary, 1668, niezadowolony Starostwem Żmudzkiem. I. 397.
- 1672, Marszałek WXL., podpisał konfederacyę Wojska Lit. w Kobryniu, II. 1141.
- 1673, na Sejmie jest od pierwszego dnia, II. 1166, 1195.
- 12^o marca trzech Marszałków przed Królem niosło Łaski do Senatu, II. 1190.
- 1674, na Sejm convocationis przybywa, II. 1371.
- Biskup Krak. uprasza go, aby się na razie wypłaceniem połowy sumy Trubeckiej zadowolnił, II. 1392.
 - zatarg z Xięciem Konstantym Wisniewieckim podczas Elekcyi, II. 1436.
 - na pierwszej po nominacyi Króla Sessiej w Zamku, rozdaje głosy, II. 1444.
- Pomarańcze, jak oranges, figura, znacząca miłość, I. 199, 207.
- Pomorzan, majątność Sobieskiego, I. 322.
- 1672, tam Han dowiedział się o pogromach swoich Tatarów. II. 1098.
- Poniatowski, dworzanin Sobieskich domniemany, z listami do Paryża przybył, I. 62.

72, «trzech PP. Poniatowskich» Turcy w obozie pod Buczaczem «pościnali», II. 1105.

o rko,

4, Hetman Zadnieprski, II. 1423.

owski Mikołaj, Xiążdz, (później, 1685, Biskup Inflantski),

2, kazanie jego przy zaczęciu Sejmu majowego, II. 887.

podobnież w dzień Wniebowstąpienia, przeciw zrywaniu Sejmu, II. 899

podobnież w dzień Ś. Jana Chrz., II. 935.

3, podobnież przy zaczęciu Sejmu pacificationis, II. 1164, 1195.

w Sejmie czyta punkta do Łowicza ułożone, II. 1233.

4, kazał podczas oddawania palliusza, II. 1369.

toż na zaczęciu Sejmu Elekcyjnego. II. 1426.

ta Otomańska, swemu rozkazowi przypisuje uspokojenie pod Podhajcami; że Kozaków w protekcję wzięła oświadcza, Rakociego wypomina, na pokój z Moskwą sierzdi się, wojnę g. ozi, I. 341.

671, z Carem się porozumiała, I. 647.

rtugalski Xiążdz, bawiący w Hadze, Sobiescy widali go, I. 122.

seł Podolski,

672, niezawodnie Makowiecki, narzeka na nieobronność Kamieńca, II. 968.

seł Tatarski,

672, arcynieostrożnie z Janowca odprowadzony, ubezpieczył Tatarów, że w czambuły poszli, II. 1103.

seł Wiedeński, «u samego Króla (Michała) w gabinecie ledwo nie sypia», I. 471.

słowie Haneńkowi ślubując Rzpltej wierność, II. 957.

słowie Krakowscy,

672, na Sejmie majowym, sprzeciwiają się skróceniu Sejmu, II. 899.

słowie Moskiewscy, I. 221.

671, nie mają hramoty potwierdzonej, a chcieli zmianę punktów Andruszowskich wymódz, I. 740, 745.

- jakiej odpowiedzi Sobieski od nich nie chce, II. 1055.

673, 30 stycznia, przybył posłannik Moskiewski, II. 1177.

- Posel Mosk. jedzie do Rzymu w celu układania się o sprawę w Polsce, II. 1263.

674, Posłannik Mosk. u Sobieskiego, II. 1409.

słowie Polscy do Moskwy,

672, 13^o czerwca, już są z powrotem w Warszawie, II. 919.

- 15^o czytana była na Sejmie relacya ich, i diariusz dziewiętnasto-niedzielnego pobytu, II. 963.

- przysięgali Posłowie Polscy, «że nic nad publiczną Instrukcją nie traktowali», II. 987.

Posłowie Węgierscy,

1672, mają audientią u Króla, i oddają list od Abafiego, II. 919.

Posłowie Wielkopolscy, natarczywie żądają końca Sejmu, i żegnania Króla, II. 940.

- z konfederacyi Gołąbskiej po kleynoty kor. do Krakowa wysłani, z niczém powrócili, II. 1170.

Posłowie Wojskowi,

1672, 24 lutego do Warszawy wjeżdżają, II. 843.

- na Sejmie Związkiem pogrążają, II. 807.

- nie postać żaden z nich na bankiecie u Króla, II. 808.

- audientia ich u Króla, II. 811.

- posłowie od części Wojska pod Wyżymkim zostającej, prywatną audientią u Króla mieli, II. 828.

- po zerwanym drugim Sejmie audientią u Króla mają, II. 942.

Pospolite ruszenie, w r. 1670, I. 554.

- zdania Sobieskiego o niem, I. 653.

- Prażmowski radzi: «straszyć nim, ale nie wojować», II. 780.

1672, Posłowie Sejmowi Pospolitego ruszenia Królowi w ręce nie chcą dać, II. 829.

- na Sejmie drugim, majowym, Żegocki domaga się natychmiastowego powołania Pospolitego ruszenia, II. 901.

(Przerwany na tém w tém miejscu diariusz Sejmu, i brak sprawozdań z 27^o do 30^o maja, uzupełnia się przy końcu niniejszego tomu.)

- Małopolanie zezwalają na pospolite ruszenie, ale tylko na wojnę przeciw Turkom, II. 906.

- Bieniewski przestrzega, że «y niebezpieczno każdemu comparere,— póki diffidentie», II. 926.

- miejsce ściągania się Pospolitego ruszenia r. 1672, naznaczył Król na Radzie posejmowej pomiędzy Sokalem a Rubieszowem; (ściągnęło pod Gołąb!), II. 950.

1672, pod Hrubieszowem 15^o sierpnia stawać miało, II. 1028.

- Ruskich ziem 16^o sierp. dopiero miało się w Wiszni ustanawiać, II. 1045.

- 13^o września «jeszcze się żadne do Króla Jmci nie skupiło», II. 1071.

Pospolite ruszenie, posłyszawszy tylko o pak-
tach z Turkiem, «szpetnie rozjeżdżać się,
a barzei uciekać poczęli,» II. 1127.

1673, Senatorowie do Pospolitego ruszenia
zobowiązani, II. 1249.

1674, in casu ingruentis hostis za Wiciami
Kięcia Primatego uchwalone, II. 1385.

Pot de ch... figura oznacza: I. 208, 209.

Potocki Dominik, Sta Chmielnicki, czy on
już w r. 1671? I. 704.

— podpisany pod konfederacją Malkonten-
tów, II. 1003.

1673, otrzymuje od Hetmana «exempt» z pod
Trybunałów, II. 1327.

Potocki Felix (Szczesny), młodszy syn Rewery,
1661, żeni się z Lubomirską Krystyną, córką
Jerzego, Marszałka W., I. 183.

1667, Podstoli Kor., Chorągiew swoją po-
husarzył, I. 272, 285.

— nieprzychylnie sądził o Sobieskim, I. 398.

— rozsyła na Sejmiku, I. 304.

— w liście do Alex. Lubomirskiego pokój
Podhajecki ma za szczerzy, ale przecież
nie zupełnie Hetmanowi ufa; o skrytych
tractatach nie wie i nie wie wierzy, na
Sejmiku wedle myśli Lubomirskiego czy-
nić obiecuje, I. 320.

— Pisarz Polny Kor. 1668, we 2000
chodził Białocerkiew zaprowiantować, I.
397.

— Sobieski 27 lipca czekał jego powrotu,
I. 399.

1669, na zjeździe we Lwowie, I. 439.

— Lubomirski Stanisław wypłaceniem posa-
gu go pozyskiwa, I. 445.

1671, Wda Sieradzki, Chorągiew jego nie
chciała wierzyć, że Tatarzy idą, i stra-
ciła zato konie, I. 657, 659.

— wątpliwo mi, czy to o nim jako o Pisa-
rzu Polnym mowa na str. 694; był bo-
wiew już Wdą Sieradzkim, a Pisarzem
Polnym pisze się 10 listopada Xięże Kon-
stanty Wiśniowiecki; tak że w tekście na
str. 694 należy może stracić słówko «y»,
a czytać: «z JmćP. Pisarzem Polnym,
Xięciem JmćP. Constantym.» Zaś wcale nie-
prawdopodobnym jest, by P. Wda Sie-
radzki tego roku, tej jesieni, był w O-
bozie.

1672, na bankiecie u Króla, i Pani Wdżina,
II. 809.

— Kuniecka chce go rugować z Senatu,
II. 821.

— po Sejmie drugim przyjeżdża na Radę
posejmową, wnosi, aby Wyżyci miał
się sprawić, dla jakiej przyczyny odłączył

się od Wojska, I. 704.

czynną, II. 948.

— Chorągiew jego pod Czwartymówi-
wiele utracił, II. 1023.

— w konfederacji Gołubskiej oskarża Mał-
kontentów, akoby w Krzepicach pieniądze
bill, II. 1125.

— Chorągwie jego zaprzysięgają Związek
Szczepczyński, II. 1129.

1673, na Sejmie, nikt ostrzej nad niego prze-
ciw Malkontentom nie mówił, II. 117.

— pod koniec Sejmu o wynagrodzenie
siebie domaga się II. 1195.

— Malkontenci żądają sądu z nim o oszcze-
stwo, II. 1216, 1228.

— przyjaciele starają się pogodzić go z
bieskim, II. 1243.

— naważonego wynagrodzenia 100 tys.

Sokalu, od Sejmu nie otrzymuje, II. 1217.

— Łoziński zeznaje, że z podwieżdzenia
Sieradzkiego oszczerce oskarżenie o
danie Kamieńca uczynił, II. 1254.

— P. Wda Sieradzki żąda od Sejmu
tacyi do Sądu na Łozińskiego; Sejm
mawia, II. 1255.

— miał Rgmt dragonów w wyprawie Cho-
cimskiej, II. 1309.

— był przy Radzie wojennej za Dniestrzem,
II. 1334.

— po Convocatij przybył na zjazd do Lu-
blina, II. 1419.

Potocki [Jakub]. Wojewodzie Braclawski,
równocześnie z Sobieskim uczeń Akad.
Kraak., (Wdą Braclawskim był Mikołaj
Potocki, później Hetman W.K., nie ten
miał 6 synów; być może, iż tu mowa o
przedstatnim, Jakubie, późniejszym Pisa-
rzu Polnym Kor. i przyjacielu Sobieskie-
go, zmarłym r. 1671., I. 19.

1666, miał pułk pod Mławami, I. 240.

1667, stara się o Tłumacz lub Sołotwinę na
dziedzictwo, I. 315.

— która też na Sejmie 1672 jako pobrany
wbrew prawu po Panu Pisarzu wzmian-
burzę wzmieciła, II. 771, 772, 773, 841.

Potocki Jan, (trzeci syn Stefana), w Brukseli
residował z Radziwiłłem, I. 54.

— Wda Braclawski, jako wdowiec (po Cet-
rzance) ożenił się 1667 z Danilowiczów
I. 257.

— podczas Podhajeckiej czynny, I. 2

1669, był na zjeździe we Lwowie, I.

1671, pułk jego był pod Braclawem,

1672, PP. Potoccy wszyscy pozamyl
w zamkach swoich, II. 1045.

Potocki Jan, jechać do Buczacza, aby złamać żonę ratować, nie chciał, II. 1073.

1673, wieści od niego z Buczacza, II. 1240.

1674, (Wda Bracławski) ma commendę nad blokadą Kamieńca, 14^o stycznia chodził na podjazd, II. 1406.

Potocki Jan Theodoryk, Podkomorzy Halicki, 1673, Chorągiew jego Kozacka w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.

Potocki Jędrzej, syn Stan. Rewery,

1655, Oboźny Kor., I. 134.

— najwierniejszy Królowi, I. 142.

1660, Oboźny, komunikem, I. 156.

— podczas Podhajeckiej Chorąży Kor., I. 282.

— pod Haliczem, I. 284.

— na Pokuciu, I. 317.

1660, był na zjeździe we Lwowie, I. 439.

1671, Wda Kijowski, pułk jego pod Bracławiem, I. 668.

— ludzie jego prywatni w Brahiłowie, I. 703.

— Rgmt jego w Białej Cerkwi, I. 703.

— inna Chorągiew z Bidzińskim pod Kalnik, I. 704.

— Wojsko o wynagrodzenie go wstawia się, I. 726.

1672, Pani Wojewodzina na bankiecie u Króla, II. 804.

— pomiędzy Malkontentami wymieniony, II. 942.

— miał audyentią u Króla, i witał Królową, II. 942.

— Wierzbowskiemu odpięra z przekąsem, aby Posp. ruszenie postawić raczej pod Górą Kalwaryą, II. 944.

— siedzi niemy na Radzie Senatu, II. 945.

— odprowadza Króla przez uszanowanie, II. 948.

— na Sejm drugi spodziewany, II. 969.

— jedzie równocześnie z Sobieskim i drugimi, także z niemaczącą kupą ludzi, II. 982.

— podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1003.

— PP. Potoccy wszyscy pozamykali się w zamkach swoich, II. 1045.

— z fortecy ustępują, „nawet z Halicza i Stanisławowa”, II. 1074.

— pierwszy przysięga na Związek Szczepczyński, II. 1128.

— i Sobieskiemu przysięgającemu rotę wydaje, II. 1129.

1673, na Zamek wjeżdża razem z Sobieskim, bawiwszy razem w Łowiczu, II. 1190, 1223.

— Rgmt jego na załogę do Stanisławowa ordinowany, II. 1274.

— Biskupowi Krak. przedstawia, że Turcy

niebardzo gotowi do wojny; obawia się, aby Car pokoju z Turkiem nie zawarł, i wzywa, aby Pokucia Turkom na pastwę nie dano, II. 1275, 1276.

— znać dawał o stanie spraw w Wołoszech, a onemu Hetman Wołoski, II. 1301.

— miał Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.

— pod Chocimem dowodził partyą, w środku pomiędzy Sobieskim (Dym. Wiśniow.) a Pacem, II. 1322.

— wraz z Wiśniowieckim odpięra wycieczkę Huseima, II. 1323, 1338.

— miał Hetmański exempt z pod Trybunałów na r. t., II. 1328.

— należał do Rady woj. odbytej za Dniestrem, II. 1334.

— zaliczany pomiędzy stronników Lotaryńczyka, II. 1347.

— po Convocaciej przybył na zjazd do Lublina, II. 1419.

Potocki Krzysztof, Podczaszy WXL.,

1672, na Sejmie styczn. przeciwnik Lubomirskiego Stanisława, II. 759.

Potocki Mikołaj, syn Mikołaja Hetmana, Generał Podolski, Sta Czerwonogrodzki, Chorągiew jego więcej sobie pozwala, I. 609.

— pułk jego był 1671 r. pod Bracławiem I. 668.

— Chorągiew w Cheptiowie, inna w Ładyżynie, I. 703.

— Wojsko za Chorągwią jego wstawia się, I. 733.

— jako jest przeszkodą, że się nikt komendy na Kamieńcu jęć nie chce, II. 1028.

— list jego do Marszałka WK., którym go wzywa, aby na pomoc Kamieńcowi przybywał, i Króla do tegoż zagrzewał, a tymczasem aby ze 2 tys. piechoty i konnych też nieco przysyłał, II. 1034.

— posłał Hetmanowi Języka Turckiego, II. 1039.

— po utracie Kamieńca mimo Jaworów na Litwę jechał, nie wstępując do Hetmana, II. 1073.

1673, na Sejmie, Posłowie go nagabają o podanie Kamieńca, II. 1176.

— oskarżony potwarczo przez Łozińskiego, jakoby Turkom Kamieniec sprzedał, II. 1184, 1186.

— styskiwał na niemiłość „swego brata” Felixa; genealogia ich, II. 1223.

Potocki Paweł, Wojewodzie Bracławski,

1668, „niedawno z Moskwy oswobodzony,” I. 394.

Potocki Stanisław (Revera), Wda Krakowski, Hetman WK.; jego niemoc w Wojsku w r. 1655, I. 137.

- do Rakociego schronić się zamyślał, I. 139.
- 1660, nie dość spieszy w Ukrainę, I. 156.
- oddał dowództwo Lubomirskiemu, I. 160.
- zostaje pod Cudnowem, podczas gdy Lubomirski idzie pod Słobodyszczę, I. 164, 178.
- po Cudnowskiej do Ołyki jedzie, I. 175.
- wspomniany, I. 233, 295
- jakoby Tatarów był sprowadził; kiedy umarł i pogrzebiony, I. 316.

Potop (obicie), do Częstochowy na wesele Króla Michała był zwieziony, a potem Gracie do Gdańska odesłany, II. 987

1674, u Pana Grata zastawiony, II. 1367.

Potuszyński, Szlachcic, Poturnak, II. 1250.

Poudre, figura w listach Maryi Kazimierzy znacząca Sobieskiego, I. 190, 211.

Powalski, II. 833. — może raczej rozumieć należy, że tak przez omyłkę napisano, zamiast P. Kowalski, t. j. Kasztelan Kowalski; lecz kto nim był na Sejmie 1672? Vol. Leg. V. 243 wymieniony Kasztelanem Kowalskim Jemielski Stanisław.

Powiaty Wdztwa Sandomirskiego w Laudum Sejmikowem wyliczone, II. 1017.

Powiński Adryan, Miecznik Poznański, stronnik Franc. jako brat cioteczny Zeleckiego, Łowczego kor., I. 369.

Powirski, (może Powiński?), Posel na Sejm styczn. 1672, zatrzymuje Jaranowskiego, goniącego z szablą za Grudzińskim, II. 826.

Praejudicia Rzpłtej,

1673, przez Malkontentów w Łowiczu drukiem ogłoszone, II. 1210.

Prażmowski Franciszek, Opat Sieciechowski, Sekretarz. W. Kor., »Rodzony« Primasa,

1672, czyta pacta conventa, czemu Działyński potrzykroć przeszkadza, II. 817, 841.

- konkurent do Pieczęci mniejszej, II. 843.
- na Sejmie drugim znowu czyta Pacta conventa, II. 951.
- wzmianka, że Król conferował mu Coadiutorią Biskupstwa Warmińsk., II. 1014.

1673, 25^o lutego, był w Warszawie, przed innymi Malkontentami, II. 1188.

Prażmowski Mikołaj, Primas, Arcybiskup Gnieźnieński,

1668, popierał Paców, I. 378.

1669, Sobieskiego czułość Hetmańską stawia, treści Rady Senatu udziela, i postępowanie swoje względem Kozaków i Porty

wyjaśnia. na ucisk od Wojska I. 443.

Primas, przeciwnik Lubomirskich, na o dekrety przeciw Jerzemu zezwalcze, grozi wyjawieniem, że A »najpierwszy był motor tego,«

1670, list jego do Sejmiu Śrzedzkiego rym Króla Michała wręcz oskarża

- na Sejmiu Śrzedzkim imiennie niony, I. 523.
- o mowie jego na Sejmie 1670,

1671, Królowi niebezpieczeństwo wojny stawia, do czynności zagrzewa. Xięcia Dymitra do Warszawy radzi, i pod tenże czas złożyć radę

- Biskupowi Krak. donosi, że z Raszawskiej mały skutek, wszystki na pospol. ruszeniu nadzieję z Doroszeńką zbyt lekcewążą, moją pokoji się łudzą, I. 649.

1672, na otwarciu Sejmu styczniow przyszedł, II. 757.

- treść jego mowy na tym Sejm jego votum, w którym Królom przymawia, II. 779—781.
- rozmowa z Arcybiskupem przed królewskim, II. 782.
- na votum Paca Kanclerza WXL »do Nieporętu jachał«, II. 793.
- o Pieczęć mniejszą koronną na nego swego (pewnie na Sekretarza) starał się, II. 809.
- zatarg pomiędzy Działyńskim a kim ugodzić radzi, II. 817.
- Paca Kanclerza WXL. wraz z innymi Biskupami do przeprosi szowskim wiedzy, II. 819.
- Król spisując sobie swych niepi na czele go położył, II. 825.
- Primas jakoby skinieniem oka o hasło do zerwania Sejmu dał,
- »jest całe Francuz«, II. 901.

(Uzupełnienie przerwane go t riusza Sejmu 1672 r. drugiego w końcu tomu niniejszego).

- zapraszany, aby z Ujazdowa pr udziału w obradach Sejmu (drugie II. 905.
- odpowiedź jego, II. 906.
- przyjazd do Ujazdowa 9 czerwca 959.
- 15^o czerwca pierwszy raz pojawił czas tego Sejmu w Senacie, II.
- radzi Sejm przydłużyć, i obron pod obrady, II. 923.
- żąda colloquium in absentia i

- oskarża o nasadzenie morderców na siebie, II. 934.
- Primas, za przybyciem Sobieskiego miał Primas 22 czerwca Sessję z wszystkimi Senatarami, którzy z nim iedność trzymają, II. 934.
- na usunięcie arbitrow Primas żadną miarą przystać nie chce, II. 935.
- 25^o czerwca 1672, samym mrokiem, miał Primas audientią prywatną u Króla przez półtorej godziny, II. 936.
- z sessji Provincjonalnej posyłają do niego, aby wraz z Hetmanem przyzwolił na Sejmowanie bez arbitrow, II. 936.
- opętany krzyknął w kościele obelgę przeciw Primasowi, II. 938, 996.
- na czele Malkontentów wymieniony, II. 942.
- wydaje manifestacyą przeciw konfederacyi, II. 942.
- na Radzie posejmowej 1672 mniemam, że to jego votum, gdzie powiedziano tylko »mówił Xiążę«, pewnie rozumieć należy: »Xiążę Primas«, II. 944.
- odprowadza Króla, II. 948, 950.
- nastaje na usunięcie diffidencji, a ku temu na przedłużenie Sejmu, i żąda złożenia colloquium in absentia Principis, II. 964.
- twierdzi, że się obawia nocą się na niebezpieczeństwa napadu narażać, II. 964.
- mówią o nim, że otwarcie chce Królowi wypowiedzieć posłuszeństwo; tudzież jakoby mu Ociec Ś. groził odjęciem Arcybiskupstwa, II. 968.
- »durum caput conspirationis«, II. 969.
- po zerwanym drugim Sejmie jakoby zmienił zamysły lub postępowanie, II. 971.
- zdanie jego, że »Szlachta nie umie tractare Reipcae statum«, II. 995.
- manifest po zerwanym Sejmie, II. 997.
- podpisany pod konfederacyą Malkontentów, (czy prawda?) II. 1003.
- votum jego na consilium bell., II. 1005.
- list spółny z Sobieskim do Ludwika XIV, proszący o Xięcia de Longueville na Króla, II. 1008.
- list również spółny na Sejmiki, przedstawiający Manifest z 1^o lipca, i exorbitantie, II. 1010.
- przypisywane mu powiedzenie, że Pano wie mają Króla obierać, »a Szlachta groch«, II. 1013.
- list do ministra Franc. de Pomponne, przez Primasa i Hetmaua podpisany, w którym wprost o przysłanie Kondeusza

- proszą, inaczej Lotaryńczyka zaproszą, II. 1048.
- Primas, Wdztwo Brzeskie stolicę Arcybiskupią za opróżnioną ma, II. 1050.
- Primas u Króla godzin ze dwie, II. 1050.
- rozgłaszano ode dworu plotkę, że Primas chciał Kraków ubiedz, ale go nie wpuszczono, II. 1059.
- 1673, z Łowicza zamiast innej żądanej przysięgi, daje podpisawszy Szczepreszyńską, z włożonem tylko imieniem Króla Michała, II. 1183.
- 24^o lutego wieści, jakoby nie myślał przybyć do Warszawy, II. 1187.
- 28^o przyjeżdża wraz z Sobieskim, i staje na Ujazdowie, II. 1188.
- »zachorzał lethalter«, II. 1189.
- dla choroby nie był na Zamku, II. 1191.
- 12^o marca bardzo chory, II. 1191.
- 4^o kwietnia prawie agonizabat, II. 1258.
- żałują go przecie, . . »vir magni consilii, i potrzebny Ojczyźnie«, II. 1258.
- 8^o kwietnia o południu umarł, tegoż dnia Xdz Czartoryski, Bisk. Kuiawski, nominacyą na Arcybiskupstwo otrzymał, II. 1259.
- Prażmowski Samuel Jerzy, Wda Płocki, I. 554.
- 1671, ciężko chorował, I. 650.
- Chorągiew jego w Mohylowie, I. 703.
- 1672, pod Czetwertynówką chorągiew z Chorągym wzięta, II. 1023.
- 1674, po Convocatyei na zjazd Lubelski przyjeżdża, II. 1419.
- Prażmowski Wojciech, Chorąży Nadw., 1671, czy już on Chorąży Nadw.? Chorągiew jego w Ładyżynie, I. 703.
- 1672, podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
- chorągiew jego pod Czetwertynówką wzięta, II. 1023.
- Proiect, czyli pismo odrzucone z roku 1672, w którym Malkontenci o zamachy oskarżeni, II. 1011.
- Proskurent Jakub, Poślaniec Doroszeńków, I. 381.
- Proszowice, w Wdztwie Krak. 3½ mili na północno-wschód od Krakowa, nad rzeką Srzeniawą, miejsce Sejmików Wdztwa Krakowskiego, I. 307, 315.
- Protectia Bisurmańska, I. 221.
- Kozacy wyrzekają się jej pod Podhajcami, I. 291, 293.
- Proviant dla Wojska na Sejmie convocationis, (na wniosek Hetmana) nad Dniestr zwięść postanowiono, II. 1400, 1412.

Prusinowski, Wojewodzie Kijowski, w Leidzie, I. 124.

Prusinowski, Chorąży Chorągwi Usarskiej Hetmańskiej,

1672, posłany przez Hetmana do Chorągwi, dla odwiedzenia ich od czynienia związku, II. 847, 865, 866.

— list jego do Hetmana z pod Husiatyna, II. 1038.

— cofa się pod Trębowię, II. 1039.

— był przetożonym nad resztą Chorągwi Husarskich, II. 1040.

— postanowił tabor odesłać ku Lwowu, a «volante campo» koło nieprzyjaciela bawić; podjazdem sięgał po Bar, II. 1041.

— 9^o sierpnia «pod Podhajcami», ztąd husarią miał wysłać ku Lwowu, a z Kozakami pójść ku Dniestrowi, II. 1045.

— przysięgał na Związek Szczepczyński, II. 1128.

— jako oskarżyciel przeciw oszczercy Łozińskiemu, II. 1249.

Pruszkowski, w sprawie z Koryckim o Tar nowatkę, I. 703.

1672, w Ścianie zostawał, II. 755.

— połączywszy się z Wyżycim, w osobnej od Wojska przy tymże będącego jest deputacją, II. 823.

— chce coś wyjawić, II. 829.

Pruszkowski, Porucznik Roty Pancernej JKMci, I. 542.

1671, wysłany pod Szarogrod, I. 669.

— tamże od Podniestrza postawiony na zimę, I. 676.

— wysłany na ubieżenie Ściany, I. 700.

— tamże Commendantem, I. 703.

1672, o kłesce pod Czetwertynówką donosi, jako tam czynny, II. 1022.

— pod Niemirówem zapędził się za Tatarami, i wzięty w niewolę, II. 1084.

— przedtym, z pod Krasnobrodu wysłanym był z podjazdem pod Turobin, (o nim to pewnie mowa pod zmyloném nazwiskiem «Pruszyński», II. 1091.

1673, pod Chocim wiódł jedną z dwu Chorągwi Królewskich Kozackich, II. 1304.

Pruszycki, zapewne mylnie zamiast Pruszkowski, II. 1091.

— patrz pod tymże.

Pruszkowski,

1672, mylnie nazwany «Pruszycki», II. 1091.

— pod Niemirówem wzięty, II. 1092.

Przanowski Xdz S. J.,

1672, jego kazanie, II. 910.

Przepędowski,

1674, dissidens de religione, II. 1372.

— Posel Inflantski, nastaje na Gnińskiego, II. 1378.

Przedziecki Mikołaj, Marzałek Oszmiański, 1674, na Sejmie elek. deputowany do odbioru subsydiów, II. 1439.

Przyborowski Stanisław Xdz S. J.,

1671, przy Sobieskim, na Ukrainie, I. 704.

1673, poufny Sobieskiego, II. 1272.

— przy nim w wyprawie pod Chocim, II. 1320.

— list jego z Bojan, II. 1320.

— list z obozu Chocimskiego, II. 1324.

— on masę miał w namiocie Huseima, II. 1325.

— jak namawiał Rzeczyckiego, aby katolikiem został, II. 1325.

— Micigno (Pinocci) o nim, II. 1341.

Przyjemski, w służbie wojskowej Francuskiej, Colonel, w Amiens, w r. 1647, I. 105.

Przyjemski Piotr, Kaszt. Śremski, VI.

70, na Sejmiku Średzkim podnieca tumult przeciw Malkontentom, I. 522.

— przy umowach o usunięcie diffidencji leży pomiędzy stronników Króla Michała, II. 942.

Przysięga, Tatarów pod Podhajcami, I. 227.

— Kozaków tamże, I. 292.

— Komisarzów Polskich tamże, I. 293.

1673, konfederacyi na Sejmie, długie wzajemne spory, II. 1169, 1170, 1171, 1204, 1205, 1207.

— Malkontenci oświadczają, że przysięgę Królowi ponowią, jeżeli też Król swoją ponowi, II. 1228.

— na sądy w sprawie Kamieńca osobnej od Senatorów przysięgi domagają się Posłowie, II. 1232.

Przywileje, po dwa, po trzy, i po cztery, na jeden Urząd wydawane, II. 987.

Patrokoński Spytek, Podkomorzy Brzeski Kujawski,

1672, na Sejmie styczniowym przeciw Lubomirskiemu, II. 759.

— Komisarzem do Wojska od konfederacyi Gołbskiej, II. 1122.

1673, na Sejmie zastępuje chorego Marszałka, II. 1182.

— gorliwie broni konfederacyi Gołbsko-Lubelskiej, II. 1196.

— pozyskany tak jako i Galecki w sprawie Indigenatów 1257.

Pukoszowski, Towarzysz,

1672, we 20 koni pogromił czambuł Omer Alego pomiędzy Gródkiem a Zimnąwodą, II. 1093.

R.

- a, wojenna, punkta tejże z dnia 1671. 3. 13., I. 647.
- tajemna Króla Michała, na której byli: Wierzbowski, Żegocki, Tarło, Rey i Brannicki, II. 924.
- posejmowa, naznaczona na niedzielę 3go lipca 1672, II. 942.
- punkta tejże Rady, II. 943.
- Rada ta nie znajduje innego sposobu ratunku, tylko Pospolite ruszenie, II. 944.
- 673, Rada wojenna naznaczona bez Hetmanów, obraduje u Biskupa Krakowskiego, II. 1177, 1178, 1193.
- Rada wojenna w obozie po przejściu przez Dniestr Wojska Koronnego, II. 1334.
- 674, Rada w. po nominacji 6o czerwca odbyta, II. 1449.
- consilium bellicum arctius 9o odbyte, II. 1449.
- decki, Rotmistrz (?) I. 345.
- dlin, siedziba Opalińskich, I. 523.
- dliński (Łowczy Łukowski), uwolniony z niewoli Tatarskiej wraz z Machowskim, I. 324.
- 571, Chorągiew jego pod Białą Cerkiew, II. 703.
- 573, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1306.
- 116w, nad Dunajcem, 2 mile od Tarnowa, niegdyś majątność Biskupstwa Krakowskiego, I. 345.
- 10m, Hetman narzeka gorzko, że tam Trybunał zapłaty Wojsku ustanowiony, I. 634.
- nieszczęśliwy Tryb. Rad., I. 655.
- 10micki Kazimierz, Kaszt. Kaliski,
- 572 (jeżeli jeszcze on był Kasztelanem K.), pobiegł za Królem odchodzącym, aby go żegnać, II. 940.
- 10myśl, miasteczko, w pół-drogi prawie pomiędzy Mielcem a Dąbrową, I. 244.
- 10ński, Kaszt. Żarnowski,
- 573, miał Chorągiew Kozacką pod Chociąmem, II. 1305.
- 574, prawdopodobnie o nim, że przybył na Sejm convocationis, II. 1376.
- 10szowski,
- 574, snadź Posel z Województwa Sieradzkiego chce tamować Elekcyą, aż mu w sprawie o żupy solne zadość uczynioném będzie, II. 1442.
- 10szyce, w Wdztwie Sandomirskim pow. Koński, I. 307.

- Radruż, II. 1084.
- Radzieiowice, siedziba Sta. Radzieiowskiego, I. 331.
- Radzieiowski Hieronim, wspomniany, I. 140, 143, 144.
- 1667, w czerwcu w drodze, Postem do Turku, I. 266, 268, 341.
- miał pod koniec życia zamiar zostania księdzem, I. 343.
- 1668, 16o kwietnia, Kanclerz o nim jako o już zmarłym, I. 351.
- wspominany, II. 1202.
- Radzieiowski Jan Szczęśny, brat Michała, Starosta Bolesławski, I. 331.
- Radzieiowski Michał (później Kardynał-Primas),
- 1668, wybiera się do Arcybiskupa, I. 331.
- wyjechał z Warszawy, I. 343.
- wspomnienie o jego w Rzymie czynności, jak się naraził Xiędzu Krakowskiemu, I. 343.
- 1672, w Kryłowie, niegdyś majątności swej, II. 1099.
- 1673, Wojsko przez Posły swoje za nim się wstawia, II. 1190.
- z Sobieskim razem jechał z Warszawy ku obozowi, II. 1293.
- Radzieiowski Stanisław, brat rodzony Michała, późniejszego Kardynała, I. 331.
- on to snadź puścił Sobieskiemu Starostwo Soleckie (patrz Listy ed. Helcla, II. 18.).
- i zginął 1670 w pojedynku, I. 562.
- Radziwił Bogusław, Koniuszy WXL., I. 429.
- 1670, w styczniu, doniesienie o śmierci jego, I. 492.
- Radziwił, biegał do Hagi, I. 52.
- w Brukseli, I. 54.
- przybył do Paryża dla pojedynku z Panem Derieu, i tam do bastyley wsadzony, I. 64.
- zastany w Brukseli, I. 127.
- Radziwił Michał,
- 1668, Podkanclerzy i Hetman Polny WXL.,
- Pacowie pomawiają go, jakoby należał do zmowy wprowadzenia Neuburczyka siłą na tron, I. 378.
- zatarg o Buławę Polną Lit., I. 424, 432.
- 1671, podpisał umowę Wojska Lit. z Królem o iście w Ukrainę, I. 687.
- Regiment jego w Mohylowie, I. 703.
- 1672, na bankiecie u Króla, II. 809.
- Blombergowa gotowała się wyprawić mu podobną beczkę, jaką Kuniecka Wdę Sieradzkiego okryła była, II. 822.
- z Kątskim collizya o jakąś część Starostwa Przemyskiego, II. 846.

- 3, jest przeciwnym dożywności Urzędów wielkich, II. 1185.
- należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.
 - zaliczany pomiędzy stronników Xięcia Lotaryńskiego, »ma la moglie sarà contrijsima«, II. 1347.
- 674, był na Sejmie Convocationis od początku, II. 1362.
- Electię radzi opóźnić, i Województwa aby z Chorągiewami [nie] przyjeżdżały; interesa Królowej Eleonory popiera, II. 1363.
 - nastaje, aby Podskarbi składał rachunek z akcizy, II. 1375.
 - przeciw domaganiom Litewskim Chrapowickiego, broni Skarbu Koronnego, II. 1382.
 - broni provisiei dla Królowej, II. 1385, 1387.
 - w sprawie relegacyi Residentów podaje sposób pośredni, II. 1386.
 - i w sprawie Electiei także wynachodzi »mezo termine«, II. 1391.
 - popiera Morstina przeciw Wysockiemu, II. 1392.
 - i Koronnego Wojska przechody dostarczaniem mu potrzeb uporządkować radzi, II. 1393.
 - prawa iurisdictioni nad obywatelami Województwa przeciw Trybunałowi Skarbowemu waruje, II. 1399.
 - po Convocacyi na zjazd Lubelski przyjeżdża, II. 1419.
 - na Sejmie elekcyjnym deputatem z Senatu do Kapturu generalnego, II. 1427.
- eysefendi,
- 1672, przy Kaimakan Baszy i Czausz Baszy, do traktatów z Komisarzami Polskimi pod Buczaczem wyznaczony, II. 1107.
- rzekomo z wielkiej życzliwości do powolności namawia, II. 1108.
- ichelieu, miasteczko, zamek obejrzany, I. 69.
- Kardynał fortifikował Havre de grace, I. 104.
- iviere, pałac opisany, I. 101.
- oan, miasteczko, I. 98.
- obicki, pod tym imieniem pisał Kinarski z Jas, I. 656.
- ochus »Francuzik«, służebny młodych Sobieskich, zapisany w Alb. Akad. Krak., I. 12.
- miał mawiać po Turecku, I. 23.
- odyonow, Efim, syn Juryew, Dyak, nastawny do umowy o przymierze 1667, I. 584.

- Rodzeństwo Króla Jana, wyliczone przez matkę, I. 10.
- Rokitnicki, Chorąży Dobrzyński, 1671, przybył od Dworu, I. 709.
- Rokitnicki Jakub, Chor., Dobrzyński, II. 791.
- Rola,
- 1673, posyłany do Tatarów, II. 1293.
- Romadanowski,
- 1672, w lipcu, przez Dniepr, pod Siekierną ma się przeprowadzić, II. 1025.
 - przeszkodził obraniu Hetmana na Zadnieprzu, II. 1027.
 - Łużecki starał się przewabić go na tę stronę Dniepru, II. 1056.
 - od dania posiłków wymawia się powodem, »że ukazu Carskiego nie ma«, II. 1079.
 - 1673, w lipcu, »pomknęli byli ku Kaniowu, ale... cofnęli«, II. 1278, 1281.
 - w październiku Romadanowski »jeszcze w domu«, II. 1314.
 - 1674, w lutym, ciągnie pod Czehryn, II. 1410.
 - w pół Marca jest w Bohusławiu, II. 1420.
 - Ukrainę ma już za nie Polską, II. 1424.
- Romanni, Doctor,
- 1674, wspomniany, II. 1413.
- Romanowski Jan Karol, Chorąży Chełmski, 1671, Posłem z Koła W. do Króla, I. 715.
- aby na Chodczu otrzymać mógł emfiteusis, I. 732.
 - dep. do Com hiber., I. 743.
- Romanowski,
- 1672, miał Chorągiew, w okolicach Kamieńca, II. 1044.
- Romanowski Tomasz, Tow. Panc. Chor. Pana Chorążego Chełmskiego,
- 1672, Posłem od Wojska ze Szczebrzeszyna na Sejmik Lubelski, II. 1144.
- Romaskiewicz,
- 1655, posłany do Tatar, I. 142.
- Romaszkiewicz, snadź Tłómacz, I. 325.
- Rostocki, faworyt Króla Michała, II. 984, 989.
- wziął Starostwo Lelowskie, II. 991.
 - 1673, u niego narada o traktowaniu z PP. Wojskowymi, II. 1191.
- Rota przysięgi,
- 1672, Związku Szczebrzeszyńskiego, II. 1128.
- Roth, mieszczanin Królewiecki, II. 984.
- Rotterdam, w Holandiej, gospoda u katolika, I. 120.
- statua kanonika Erazma, I. 121.
 - przejazd drugi raz, I. 126.
 - trzeci raz w powrocie I. 131.
- Rouen, miasto zwiedzone i opis jego, I. 102.

Rozbór Polski, jako zagrażający wspomniani, I. 312, II. 1175.

Rozdół, w pow. dziś. Żydaczowski, w pobliżu Dniestru, nad rzeczką Kłodnicą, II. 1094.

Rozenkiewicz Krzysztof, preceptor młodych Sobieskich, I. 12, 20, 23, 25.

Rozgraniczenie od Moskwy w rozejmie Andruszowskim 1667, I. 507.

Rozrażewski Jakub, w Krotoszynie, I. 38.

Rozrażewski Krzysztof, brat Jakuba, pogrzebiony w Brukseli, u OO. Carmelitów borych; tam jego nagrobek, I. 55.

Rozwadowski Wacław, Porucznik, 1672, Posłem od Wojska na Sejmik Lubelski, II. 1144.

Roźniatowski, Rotmistrz, 1673, poległ pod Chocimiem, II. 1324.

Rubens, malowania jego widziane w Anglii, I. 112.

Róża, rose, figura, znacz. Mar. Kazim., I. 197, 199, 202, 212.

Roźniatów, m. w pow. dziś. Dolińskim, nad rzeką Dubą, II. 1088.

1672, miało zameczek, II. 1095.

Rożycki, z listem od Alex. Lubom., I. 315.

Ruda (Magierowska), w. o milę na północn-wschód od Magierowa,

1672, snadź miała zameczek, II. 1100.

Rudki, dziś m. powiatowe, 6 mil na połud-zach. ode Lwowa, II. 1086.

Rudzieiowski, tak go mylnie pisze J. Sobieski, bo zwał się Rudzieski, II. 1203.

Rudzieski,

1673, powiernik Lubomirskiego Alexandra, II. 1203.

Rudziński Samuel, Kaszt. Czerski,

1672, czy już on? czy jeszcze Goidzki? II. 766, 977.

1673, jest na Sejmie od pierwszego dnia, II. 1166.

— w czerwcu spodziewany w Warszawie na cons. bellic., II. 1209.

Rumelski, I. 248.

Rupniowski Krzysztof Michał, Wojski Krak., Starosta Lelowski,

1668, I. 338.

Rusczyk, Rotmistrz JKMci,

1671, pod Bractawiem własną ręką wziął trzech Tatarów, I. 669.

— na zimę postawiony przed Hetmanem, od Bohu w Brahiłowie, II. 676.

— chodził podjazdem aż za Kalnik, i posłów Doroszeńk. połowił, II. 689, 693.

— na zimę ordinowany do Raskkowa, II. 704.

1672, był w niewoli u Tatarów, po Kahu-skiej wyszedł w zamian za jednego Murzę, II. 1098.

1673, Chorągiew jego Kozacka w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.

— »Pan R. w disgracie« za rabunki w Wołoszy, II. 1315.

Ruskie Województwo,

1677, najprzód zgodziło się na obranie Sobieskiego, i do inszych posłali Województw, II. 1443.

Rużyński, zastany w Leodium, I. 124.

Ryczywoł, m. i Starostwo w Sendom., pow. Radom., I. 554.

Rylski, korespondent Alex. Lubomirskiego, II. 1245.

Ryniewski [Hr. ...], dworzanin Sobieskiego, I. 187, 188.

Rzeczycki, gubernator Pana Zamoyskiego w Utrecht pogrzebiony, I. 52.

— młodszy przy Radziwile, I. 53.

1671, Rzeczycki, Rotmistrz Wództwa Lubelskiego, na trzy dni przed końcem zwierci w obozie się stawi, I. 713.

1672, jakoby przez Króla uprzywilejowany do wybierania po miastach i wsiach po sześć groszy z domu, II. 989.

1673, Chorągiew Rzeczyckiego Kozacka, w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.

— P. Rzeczycki z podjazdem na szlak od Cecory wyprawiony, wrócił z podjazdem, II. 1320.

— poległ pod Chocimem, II. 1324.

— spadł strącony z koniem ze skały, (był niekatolik), II. 1325.

— Hetman spadkobierców jego listem na Sejmiki poleca, II. 1355.

Rzewuski Kazim. Franc., Stolnik Podolski, 1672, do Turków posłany na umowę o poodanie Kamieńca, II. 1062.

Rzewuski Michał, Pisarz Lwowski,

1671, dowodził blokadą Mohylowa, I. 692.

— po wzięciu Comendantem tamże, I. 703.

1672, odznaczył się w potrzebie pod Niemierowem, II. 1084.

1673, deputatem do Sejmu od Łowiczanów, II. 1178.

Rzgow, I. 609.

8.

Sabaudia, w podróży dotknięta, I. 95.

— Sabaudzki Xiążę, Tomasz

1674, kandydatem do korony Polskiej, II. 1442.

— Propositie Legatii Sabaudzkiej, II. 1472.

- Ł** in, Kapitan, zabity pod Mławami, I. 246.
- M**asius, Primas Akademii Lejdejskiej, I. 125.
- M**atycki Alex., Skarbnik Podolski, I. 734.
- M**bor, miasto i Ekonomia Królewska, nad górnym Dniestrem,
- M**60, pobyt tam Królestwa, I. 160.
- Tatarzy do Sambora po więźnia, I. 290.
- M**uczeńko, I. 220.
- M**uel Mur-za, Tatar-Lipka, II. 1282.
- M**ocki Stef., pewnie mylnie tak wypisany na str. 743, zamiast jak jest w voluminach Podkomorzy Łęczycki od 1668 do 1674: »Sarnowski«; patrz w spisie Urzędników.
- M**ok, m. nad rz. Sanem, II. 1087.
- S**apieha Benedykt, Stolnik WXLit., 1669, Podskarbi Nadw. WXLit. 1672, Podskarbina na bankiecie u Króla, II. 809.
- 1674, był na Sejmie Convocationis, II. 1362.
- na pierwszym posiedzeniu Sejmu Elekcyjnego obrany Marszałkiem, I. 1426.
- przy złożeniu przysięgi przez nowo obranego Króla, przemawiał do tegoż w imieniu Stanu Rycerskiego, II. 1449.
- na Radzie wojennej występuje przeciw Pacom, II. 1451.
- S**apieha Franciszek, Koniuszy WXL., Starosta Olkienicki, 1671, miał Chorąg. w Wojsku Kor., I. 703. 1672, podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1003. 1673, pod Chocimem jako kawaler stawał, w szyję postrzelony, II. 1324, 1326, 1340. 1674, na Radzie wojennej występuje przeciw Pacowi, II. 1451.
- S**apieha Jan, Pisarz Polny Kor., jego niewierność Królowi w r. 1655, I. 136.
- popiera Koniecpolskiego Alexandra, Chor. Kor., I. 137.
- zapisu dla Cesarza nie podpisał I. 138.
- siła rozumieć o swém kawalerstwie I. 142.
- 1660, rusza naprzód ku Kotelni, I. 156.
- list Mar. Kaz. Zam. do niego, I. 160.
- w Cudnowskiej, pod Lubarem, I. 166.
- pod Cudnowem, I. 168.
- wspomniany, I. 201, 205, 228, 229.
- S**apieha Kazimierz, Wda Połocki, 1672, jeden z Marszałków konfederacji Wojska WXLit., II. 914.
- podpis jego pod tąż konf., II. 1141.
- 1673, na Sejmie oświadcza się, że przy Królu stać będzie, II. 1174.
- 1674, na Radzie wojennej po nominacji Kró-

la, występują Sapiehowie »wszyscy trzej« przeciw Pacowi; zajęcia z tymże, II. 1451.

- S**apieha Mikołaj, Starosta Owrucki, 1674, mianowany deputatem do wprowadzenia Posła Francuskiego do Koła, II. 1438.
- S**apieha Paweł, Wda Wil. Hetman W. WXL., list Sobieskiego do niego, I. 184.
- S**arnecki, Tow. Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy przez Tatarów w czasie napadu ścięty, II. 1417.
- S**arnicki, jako antiquissimus legista wspomniany, II. 984.
- S**arnowski St., Biskup Przemyśki (1667), I. 272. 1673, długo wzbraniał się przysięgać na konfederację, II. 1170, 1207.
- S**arnowski Stefan, Podkomorzy Łęczycki, na Sejmie stycz. 1672 przeciw czynności Lubomirskiego, II. 758.
- przychylny Reiovi, Wojewodzie Lubl., II. 773.
- konkurentem do Laski Sejmowej, II. 839.
- »ni-do-czego nie przystąpi, póki constitutia de libera voce napisana nie będzie,« II. 925.
- S**atanów, m. nad Zbruczą, I. 271. 1673, tędy wracał Sieniawski ku Wojsku, z bocznej wyprawy swojej do Baru, II. 1313.
- S**awicki, zastany w Orleans, I. 64, 100.
- S**awrań, I. 692.
- S**ącz, 1674, żądanie, aby jako zamek graniczny opatrzony był załogą, II. 1388.
- S**ądy, 1673, na Sejmie przeciw Malkontentom żądane, i odkładane, II. 1171, 1172, 1173, 1174, 1175.
- sądy o poddanie Kamieńca, II. 1176, 1177, 1179, 1184, 1186, 1232, 1234, 1253, 1254, 1255.
- sądy o Kamieniec do przyszłego Sejmu odłożone, II. 1255.
- S**chachman, minister z Gdańska, zastany w Leodium, I. 124.
- Ś**ciana, I. 635.
- tam w r. 1671 Kosz Tatarski, I. 636.
- »Ściana, znaczna forteca, i ledwo się Kamieńcowi nie równająca«, oświadczyła gotowość poddania się, I. 692, 693, 694.
- ucieżenie jej i zajęcie, II. 700.
- S**cript zapewniający Domowi Rakuskiemu następstwo na Królestwo Polskie, że był dany przez Leszczyńskiego, I. 430.
- wspomina o nim i Primas, I. 515.

im, Sessye Provincjonalne nie wiele oglądają się na Sejm ogólny, postanawiają, mianują deputatów do negocjowania z Wojskiem; protesty przeciw temu kierunkowi, i że Senat na Sessyi Provincjonalnej, a nie w Okopie deputatów wyznaczył, II. 1437.

— prolongacya Sejmu Electionis do 19^o maja, II. 1438.

— 18^o czynność Sejmu zatamowana przez Koniecpolskiego, o ordin. Zam., II. 1442.

— Senat obiecuje wdać się w to,

— 19^o niemniej przeto Sejm przystępuje do nominacyi; po prześpiewaniu hymnu »Veni sancte Spiritus« Posłowie rozchodzą się na Województwa, II. 1442.

— po zachodzie słońca wobec niezgodzonych jeszcze głosów Województw, odłożono nominację do dnia następnego, II. 1443.

— 20^o Sejm wysłał deputację do zaproszenia Litwy do zgody, II. 1443.

jmik,

1670, relacya z Sejmiku Średzkiego, I. 521.

— uchwały tegoż burzliwego Sejmiku, I. 523.

— w r. 1671 ani jeden Sejmik uchwał Sejmu nie ziszcł, I. 632.

— „na Sejmiku Szlachcic, a na Sejmie Posel tylko ma activitatem“, II. 757.

— Sejmiki relacyjne po zerwanym w roku 1672 Sejmie drugim, rozpisane być miały na dzień 18 lipca, II. 944.

— Sejmik z mocy własnej podatki na Królewszczyzny nakłada, II. 1019.

— list Sejmiku generalnego Mazowieckiego do Sobieskiego, ob staje przy słuszności jego, II. 1157.

1673, Sejmiki Pruskie nie stanęły „dla fabryki Malkontentów“, II. 1167.

tkty w Anglii, I. 113.

ilim Giercy, „co był na Ukrainie z nami“ w r. 1667 Krym cały sprzyja mu, i tuszę mu być Hanem, I. 328.

1671, wstąpił na Haństwo dnia 5 maja 1671, podług Relacyi Wysockiego w Tekach Naruszewicza pod R. 1671, Nr. 248; rozmowa jego z Karwowskim, (czytaj całą), I. 748.

— mediacją pomiędzy Portą a Rzpltą ofiaruje, I. 749.

— list jego do Haneńka, II. 1030.

— uniwersał do Kozaków do poddaństwa Doroszeńkowi namawia, inaczej zniszczeniem grozi, II. 1032.

natus consilia, punkta Rady po zerwanym Sejmie koronacyjnym, I. 461.

Senatus consilia, infrequens Senatus na początku Sejmu 1672 drugiego, II. 951.

— pomiędzy Sejmami 1672 zerwanymi było trzy Senatus consilia, II. 951.

— Kasztelanowie mniejsi, „laxioris conscientiae“ sprowadzani, II. 984.

1671, Senatus consulta na Sejmie convocationis czytane, II. 1371, 1373.

— od Sejmu convocationis do Sejmu elekcyjnego, żadnego nie było Senatus consilium, II. 1427.

Serdeniata, I. 635.

— pułków ich u Doroszeńka pięć, I. 636.

— Sobieski przez Sierka gromadzić ich chce przy sobie, I. 689, 696.

1672, w Kalniku ich jest 1600, II. 980.

— Serduci, II. 1021.

— w Humanu byli wyróżnieni, II. 1075.

— Pułkownik Serdeniatów pod Komarnem wzięty, II. 1087.

— był to Iwan Bernata, „wielki favorit Doroszeńków“, II. 1093.

Serebkwicz Krzysztof, Posłannik do Porty w r. 1621 wspomniany, II. 1330.

Sessya Provincji Małopolskiej podczas Sejmu elekcyjnego, 8 marca, mowy na niej, II. 1436.

— nazajutrz obu Prowincyi, Mało- i Wielkopolskiej, II. 1437.

Setnik Mohyłowski, (Pułku Podolskiego), Posel od Kozaków, jakoby w drodze pod Derażnią zabity, I. 624, 625.

Seydy-Basza,

— poległ pod Chocimem, II. 1324.

Siciński Stanisław, Sędzia Ziem. Przemyski, czy o nim? czy o grodzkim, Stawskim, II. 759, 778.

Siciński Stanisław, Sędzia Ziem. Przemyski, 1669, na Kondeusza się skłania, lecz zdanie nakieruje, skoro mu je przeważą, I. 446.

Sieciechów, w Wdztwie Sandomiersk. I. 554.

Sielski Alexander, Kasztelan Gnieźnieński, 1674, jeżeli jeszcze żył, był na Sejmie elekcyjnym deputowanym z Senatu do Koła, II. 1438.

(po nim Kasztelanem Gnieźn. był Tuńczyński).

Siemasko,

1673, Porucznik jednej z Chorągwi Haneńkowych, II. 1306.

Siemianowski Andrzej, Skarbnik Wieluński, 1671, Posłem do Króla z Koła Wojsk., I. 715.

Siemionow, Harasim, syn Dochterow, Dumny Diak, odstawny przy umowie o przymierze 1667, I. 584.

Sieniański Mikołaj, późniejszy Chor. i Het-

- man Pol. kor., równocześnie z Sobieskimi, uczeń Akademii Krak., I. 18.
- miał pułk pod Mątwami, I. 248.
 - 1669, był na zjeździe we Lwowie, I. 439, 643.
 - 1671, pod Bractawiem, I. 668.
 - zimował w Międzybożu, prócz Bidzińskiego on jeden urzędnik Korony obecny przy Wojsku, I. 675.
 - na czarnym szlaku, I. 676, 677, 683.
 - w wyprawie na Mohylów prowadził prawe skrzydło, I. 699.
 - Posłem z Koła W. do Króla, I. 715.
 - Wdztwo Wołyńskie służbę jego Chorągwi wypowiedziało, I. 725.
 - jako poseł Wojskowy „dosyć arroganter mówił“, II. 807.
 - sam, bez collegów, na obiad do Króla proszony, odmówił, II. 807.
 - ręki Principis nie pocałowawszy, II. 808.
 - przy wymienianiu Króla czapki nie uchyla, II. 811.
 - nie chce cierpieć osobnej od Wojska z Wyżycim od Hetmanów oderwanego, deputaciej, II. 823, 829.
 - na Sejm drugi wjeżdża z Sobieskim w jednej karecie, II. 933, 966.
 - w drodze się zjechawszy, II. 982.
 - na usunięcie arbitrów zezwolić żadną miarą nie chce, II. 935.
 - na sessyi o usunięcie diffidencji, pomiędzy Malkontentami wymieniony, II. 942.
 - podpisany pod Konfederacją Malkontentów, I. 1003.
 - odznaczył się pod Niemirowem (Ruskim), II. 1084, 1092.
 - udział jego pod Kałuszą, II. 1095.
 - 1673, Posłowie Wojskowi za nim się wstawiają, II. 1190.
 - pod koniec Sejmu o wynagrodzenie dla siebie dobija się, II. 1195.
 - w wyprawie Chocimskiej miał Rgmt pieszy, II. 1309.
 - podczas ciągnięcia pod Chocim wysłany „przodem“ do Międzyboża, II. 1313.
 - około 20^a paźdz. wraca ku Wojsku na Satanów, II. 1313.
 - dopiero około 5 listopada wraca do obozu, II. 1320.
 - po zwycięstwie nie opuszcza Hetmana, II. 1345.
 - 1674, po Convocatij przybywa na zjazd Lubelski, II. 1419.
- Sienicki Wespazyan, z Bończe, Podśudek Buiski, (Bełski)? Poseł na Sejm 1672, drugi, żali się na gwałtowność przeciwników,

- że „wszystko chcą wymierzić i wyfukać i wydeklarować, II. 931.
- przypomina, że bezpieczeństwo Posłów dawno prawem obwarowane, II. 977.
 - 1674, Podśudek Bełzki przeciw exclusii Piasta, II. 1430.
- Sierakowski Paweł Jan, Stolnik Dobrzyński, 1672, Poseł Ziemi Dobrzyńskiej, do najburzliwszych należał stronników Dworu, II. 920.
- wyszedł wraz z Ubyszem, II. 972.
- Sierko, wróg Krymu, I. 636.
- w dziewięciu tylko człowieka przebrał się do Haneńka, i znosił z nim wście Tatarów Białogrodzkich, II. 689.
 - Sobieski życzy, aby Sierko do niego przybył, I. 689, 696.
 - Sierko wraz z Haneńkiem dają znać o sobie od Berszady, I. 692.
 - zdanie Sobieskiego o Sierku, I. 700.
 - temuż 200 cz. zł., I. 709.
 - 1672, (ponoś on) przez Cara w niewolę wzięty, II. 910.
 - w lipcu miał być w Kamieńczuku, (może raczej Krzemieńczuku) i czekać na Romanowskiego, II. 1025.
 - 1673, Han obawia się napadu Sierka na Krym, II. 1278.
 - Sierko wykonał napad ten w towarzystwie z Kałmukami, II. 1295.
 - 1674, z Kozakami, co się od Haneńka do Moskwy przedali, poszedł w Krym, II. 1411.
- Sieroć, Tow. Chor. Dymitra Wiśniowieckiego, 1672, pod Czetwertynówką wzięty do niewoli, II. 1023.
- Siestrzewitowski Daniel, Podczaszy Wołyński, Posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.
- 1672, prawdopodobnie o nim mowa, kiedy pomiędzy odznaczonymi w potrzebie pod Niemirowem, Hetman wymienia „Siestrzytowskiego, II. 1084.
- Siestrzytowski, p. Siestrzewitowski.
- Silnicki Gabryel, wspomniany, I. 255.
- on to pono był podczas Podhajeckiej Chorągym Podolskim, I. 282.
 - pode Lwowem, II. 284.
 - 1671, Kasztelan Czerniechowski, I. 629.
 - wysłany przeciw Tatarom, I. 633, 635, 641.
 - pozwany do Trybunału, musiał komendę porzucić, a do Lublina biec, I. 642.
 - Wojsko o wynagrodzenie go wstawia się, II. 726.
 - 1672, z podjazdem chodził, II. 1063.

nicki Gabryel; 17^o września gdzie się obraca, Hetman nie wiedział, II. 1074.
Komisarzem do Traktatu z Turkami, II. 1099.

nie było go z początku, (1^o dnia) w obozie Tatarskim, II. 1101.

3, przyjechał na Sejm, II. 1175.
Czynił relatię z Traktatów z Turkiem, II. 1178.

list z Turek do niego, II. 1235.

z nad Prutu pod Chocim podjazdem wysłany, II. 1320.

we 20 Chorągwi, II. 1320.

nafezał do Rady wojennej odbytej już po przeprawie Wojska Kor. przez Dniestr, II. 1334.

icki, Towarzysz Usarski, deputat w osobnej od Wojska przy Wyżycim zostającego deputacyi, II. 823.

on to prawdopodobnie przywiózł do Lwowa Poturnaka, II. 1250.

vandre, figura, znacz. Sobieskiego, I. 199. 203, 205, 209.

vano, Padre Camaldulo z Wiednia, raić ma Królowi Michałowi Cesarską Siostrę, I. 459, 487.

i, lub Syri, I. 430.

- Residentem w Wiedniu Cudzoziemiec, I. 478, II. 987.

- list od niego wspomniany, II. 799.

ko, p. Sierko.

aniec pod Zamościem, II. 1090, 1091.

łat w Wdztwie Ruskiem, nad rzeczką Gniłą, I. 275.

rbek Krzysztof, Porucznik, Posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.

rszewski Mikołaj, Chorągży z Bielskiej, 572, Posel na Sejm styczniowy, II. 775.

rszewski Stanisław, Kaszt. Woynicki, 572, wspomniany w liście Biskupa Krak., II. 1141.

573, w czerwcu spodziewany w Warszawie na cons. bell., II. 1269.

oczycki? czy Skorzycki, II. 1004.

olimowski,

574, Posel na Sejm elekcyjny z Podlaskiego, II. 1427.

rszewski Wł. Mich., Chorągży Poznański, z wielkiem oddaniem Sobieskiemu się oświadcza, I. 360.

570, Skoraszewski, od Sejmu Posłem do Hetmana i Wojska, II. 559.

572, „Pułkownik Poznański“ w Konfederacyi Gołabskiej, II. 1126.

573, pod Chocimem się odznaczył, II. 1323.

1674, Posłem od Wojska na Sejm Convocationis, ma mowę, II. 1376.

Skotnicki Krzysztof, Towarzysz mł. Sobieskich w podróży do Franciei, I. 38, 41.

— jeździł osobno do Lowanium, I. 55.

— w Paryżu mieszkał z Zamoyskim, I. 58.

— Skotnicki towarzyszy w podróży, I. 64.

— wraca się z Blois, I. 66.

— towarzyszy do Anglii, I. 103.

— morze najbardziej jemu dało się we znaki, I. 107.

— w Londynie odważnie się na małej bareczce przez służy puszczał z Gawareckim, I. 113.

— w powrocie z Anglii morze jeszcze bardziej mu dokuczyło, I. 118.

Skrzetuski,

1667, wodzi podjazd, I. 271.

1671, odprowadza Posłów Hanefkowych w kilkaset koni, I. 689, 693, 696.

1673, Chorągiew jego lekka (Kozacka) w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.

Skrzycki, właściwie to Krzycki Stan., Podkomorzy Kaliski, podczas tumultu w Szredzie zasłonił Żeleńskiego, I. 522.

Skrzyński Stanisław, Kaszt. Brzeziński,

1672, czy on? II. 792.

Skulimowski, Mazur, na Sejmie 1672 drugim, przerywa Podkanclerzemu głos zarzutem banicyi, II. 940.

Skwarzawa, „dwie mile za Glinianami“ mila od Białego Kamienia,

1673, tam obóz zbierał się, II. 1312.

Ślubowski, Porucznik, Sty Sądeckiego,

1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku pozostawali, II. 849.

— ordinans do Krasnego, II. 850.

— zginął pod Czetwertynówką, II. 1025.

1673, snadź nie zginął, kiedy w lipcu 1673 był posyłanym do Tatarów; chyba to inny Ślubowski, II. 1293.

Sławiński, sługa J. Zamoyskiego, Starosta Kałuskiego, zastany w Leodium, I. 124.

Sławków, nad Przemszą, o milę na zachód od Olkusza, niegdyś majątność Biskupstwa Krakowskiego, I. 346.

Słomianowski, Chorągży,

1673, poległ pod Chocimem, II. 1324.

Słuska Jan Bogusł. Sta Rzeczycki,

1672, na Sejmie styczniowym, II. 759.

Śmigielski, Rotmistrz Wdztwa Krak.,

1673, pod miecz dekreutowany za rabunki; ułaskawiony za wstawieniem się Wiśniowieckiego, Wdy Belzkiego, II. 1321.

Smogulecki Mikołaj, Sta Lipiński, z tumultu Szredzkiego uchodzić musiał, I. 523.

- 1671, Rgmt jego w Barze. I. 702.
 1674, Kasztelan Gdański. II. 1374, 1376.
Sniatyn nad Prutem, tuż blisko granicy Wołoskiej,
 1673, tedy szło Wojsko Polskie na Chocim, II. 1320.
 1674, Strzałkowski pobił tam Adzi-Giereja Sołtana, II. 1456.
Snopkowska, 1^a żona Marka Sobieskiego, I. 7.
Sobieska Katarzyna, siostra Króla Jana, urodzona 7^a stycznia 1634, I. 10.
 1^a voto Xżna Ostrogska.
 2^a „ Radziwiłowa.
 — listy Sobieskiego do niej: I. 242, 257, 258, 321, 402, 433, 447, 544, 615, 626, 644, 678.
 — jakoby do Lubomli do Xcia Dymitra, zięcia swego, po to jeździła, aby go dla zamysłów brata swego ująć, II. 828.
Sobieska Teofila, (Daniłowiczówna) matka Króla Jana, I. 7, 8.
 — jej upomnienia powtarzane synom, I. 9.
 — powołuje synów do powrotu do ojczyzny r. 1648, ci wyruszają z Brukseli 24 lipca, I. 130.
 1661, śmierć jej (27 gbr.) i testament, I. 187, 191.
Sobieski Jakub, Ociec Jana, był Posłem do traktatu w Münster, I. 2.
 — miał dwie żenie, 1 Xżna Zbaraska, 2 Teofila Daniłowiczówna, I. 7.
 — miał siostr pięć, i za kim która, I. 7.
 — miał brata Stryjeicznego Jezuitę, I. 19, 27.
 — jego instrukcyja dla synów, I. 11 i 29.
 — wiadomość o śmierci Jego otrzymali synowie w Paryżu, 9 Julii; 10 Aug. exequie, I. 62.
 — wspomnienie o nim, jako o komisarzu do traktatu z Turkiem w roku 1621, II. 1330.
Sobieski Jan, urodzony w Olesku, I. 6.
 — dnia 17 sierpnia 1629, I. 10.
 — chory we Lwowie podczas wyprawy Batohowskiej, I. 9.
 — zapisany w album Akademii krak. I. 12.
 — podróż do Francji i Anglii, I. 38.
 — w podróży zasłabł (alterował się), I. 96.
 — 24^o lipca 1648, na wezwanie Matki wyruszają obaj bracia z Brukseli z powrotem do Ojczyzny, I. 130.
 — pod Zborowem, I. 131.
 — pod Beresteczkiem, I. 131.
 — pod Żwańcem, I. 132.
 — jedzie z Bieganowskim do Carogrodu, I. 132.

- Sobieski J., pod Buszą i Ochmatowem,** I. 134.
 1665, należy do stronników Alex. Koniecpolskiego, I. 137.
 — w Kole Wojsk. pod Głogowem, I. 140.
 — iuwentu go unosi ku Szwedom, I. 142.
 1656, mianowany Chorążym Kor. I. 145.
 1660, otrzymał Starostwo Stryjskie, I. 153.
 — w Cudnowskiej pod Lubarem, I. 166.
 — pod Cudnowem, I. 168.
 — przeciw Boratyńskiemu wysłany I. 175.
 — wysłany przeciw Boratyńskiemu, I. 181.
 1661, donosi siostrze o śmierci matki, I. 187.
 1662, upoważniony od Króla do ujmowania wojskowych, I. 193.
 — Królowa miała-by mu ofiarować „une belle stворzenie avec avantage“, I. 197.
 — Maria Kazimiera myśli o naturalizowaniu go we Francji, I. 202.
 — Sobieski wypiera się zamysłu wyjazdu do Francji, I. 213.
 — pokrewieństwo z Lubomirskimi przez Daniłowiczów, I. 213.
 — listy jego do Maryi Kazimiery, I. 230, 234, 236, 240.
 — do siostry i innych, I. 242, 245, 255, 257, 258, 265, 266, 275, 332, 340, 370, 374, 375, 394, 396, 399, 404, 410, 419, 419, 420, 421, 422, 423, 427, 429, 431, 432, 433, 437, 437, 439, 440, 441, 447, 447, 449, 457, 458, 459, 460, 464, 464, 467, 491, 492, 493, 494, 495, 503, 508, 518, 524, 524, 525, 543, 544, 546, 547, 553, 562, 601, 604, 605, 607, 609, 611, 615, 617, 626, 628, 629, 633, 637, 641, 644, 646, 650, 655, 657, 658, 660, 664, 665, 668, 670, 672, 674, 677, 678, 680, 681, 684, 688, 688, 689, 691, 692, 699, 699, 708, 711, 711, 714, 738.
 II. 751, 846, 853, 854, 863, 865, 867, 870, 872, 877, 882, 887, 1008, 1010, 1023, 1026, 1027, 1028, 1029, 1039, 1042, 1047, 1051, 1053, 1063, 1067, 1070, 1072, 1074, 1077, 1078, 1080, 1082, 1083, 1086, 1088, 1097, 1097, 1119, 1134, 1138, 1142, 1143, 1151, 1203, 1224, 1234, 1268, 1272, 1278, 1280, 1297, 1299, 1300, 1301, 1302, 1313, 1321, 1343, 1353, 1357, 1401, 1407, 1409, 1453, 1455, 1455.
 — Uniwersały, listy i instrukcyje publiczne, Ordynanse it. p.; I. 250, 256, 264, 270, 273, 274, 282, 294, 303, 339, 358, 450, 451, 456, 488, 600, 621, 644, 645, 743.
 II. 752, 1016, 1037, 1038, 1046, 1144, 1150, 1160, 1227, 1236, 1274, 1285, 1327, 1327, 1355, 1403, 1414.
 — Królowa czyni mu propozycje (1664),

- lecz on bez narady z p. Zamoyską przyjąć nie chce, I. 235.
- Sobieski J.; w czerni chodzić zamysła, I. 235.
- narzeka, że przez zmianę zamysłów Maryi K. popadł w niełaskę u Królowej, I. 237.
 - zaprasza siostrę na wesele, I. 242.
 - kiedy się ożenił? I. 240 i 243.
- 666, uniwersał Hetmański przeciw żołnierzom nieposłusznym, I. 250.
- uniwersał o niebezpieczeństwach od Tatarów, I. 256.
 - ujmuje się krzywdy żyda, poddanego swego Żółkiewskiego, I. 258.
- 667, po śmierci Jerzego Lubomirskiego wziął jego Chorągiew Usarską, I. 263.
- uniwersał przestroga o Tatarach, I. 264.
 - kupi wojsko między Buskiem a Firlejówką, I. 264.
 - z pod Glinian żali się na zaślepienie spółobywateli, którzy dla obaw przed Konduszem niebezpieczeństwa od Tatar widzieć nie chcą, I. 266.
 - z obozu pod Białym Kamieniem ostrzega o niebezpieczeństwie od Tatarów, I. 270.
 - wyprawia podjazd z Łużeckim pod Bar, sam do Lwowa wraca, I. 271.
 - że wojsko po fortecach rozłożyć umyślił, I. 272.
 - daje rozkaz piechocie Łanowej pójścia z Trembowli do Złoczowa, (z Brzeżan, 14 września), I. 273.
 - oznajmia o nadsłuchaniu Tatarów, „Czarnym szlakiem“ (z Czarnokoziniec 17 września), I. 274, 275.
 - Doroszeńko próbował traktatów, I. 275.
 - od Króla otrzymuje Sobieski uznanie, pochwałę i obietnice, I. 276.
 - uniwersałem oznajmuje, dlaczego daje się oblegać w Podhajcach, i wzywa Szlachtę do kupienia się i obrony Ojczyzny, I. 282, 288.
 - uniwersałem z pod Ujścia, 24 8bra, obwieszcza ustąpienie nieprzyjaciół, I. 294.
 - (choć Leszczyński pisze, że miał list z Podhajec 22^o paźdz. pisany, I. 300).
 - Posłów wysłała do Doroszeńka z instrukcją, łaski Królewskie mu obiecuje, I. 301.
 - uniwersałem z 25 listopada usprawiedliwia rozpisanie hibern, I. 303.
 - Bidziński pisze, jakoby Sobieski miał spieszyć do Warszawy 30 9bra 1667, I. 305.
 - niechęć przeciw połączeniu Łaski z Buławą, I. 315.
 - z Soltanem Gałą pod Podhajcami nie widział się, I. 317.
 - co Galdze za złe miano; I. 326.

Sobieski Jan; Podczas Podhajeckiej nie spieszyli mu towarzysze broni na sukkurs, I. 317.

- zimę roku 1667 za bezpieczną od zagonów Tatarskich ma, o narodzeniu syna Jakuba w Paryżu, donosi, I. 322.
- Paca Hetmana zawsze obserwował, nie rozumie w czem-by mu chybił, I. 330.
- Król go wzywa, aby na Sejm (1668) w znacznej assistencji przybył dla bezpieczeństwa Posła Francuzkiego, I. 332.
- w lutym spodziewanym jest w Warszawie, I. 336.
- przywilej na Buławę wielką, I. 337.
- uniwers. zakaz Wojsku powtórnego Chleba, I. 339.
- pierwszych dni kwietnia 1668 był w Solcu na wyjeździe do Białej, I. 346.
- Biskup Krak. jego jedyną nadzieją Ojczyzny mianuje, I. 346.
- uniwersał przeciw bezprawiom żołnierzy w ciągnięciu, (w Pielaszkowicach, 20 kwietnia 1668), I. 358.
- list do Lubomirskiego Alexandra; z Jaworowa na świętki do Żółki; dla porozumienia się z Wdą Belskim; Król oskarża Paców; Pisarz Polny (Kor.) związkiem pograża; Król Sobieskiego do Warszawy wzywa, nadaremnie, bo musi być w obozie, I. 370.
- list jego do Lubomirskiego Alexandra; że w jego sprawie pisał do Króla i Podkomorzego; list Marszałka Nadw., „siła nieuważnych słów“; przestroga, że potrzeba Lubomirskiemu częściej się znosić ze szlachtą Wdztwa Krakowskiego, I. 374.
- list do Dedsz Agi o zatrzymanie Piotrowicza, tłumacząc mu, że pokój z Moskwą nie jest zagrożeniem dla Tatarów, I. 375, 376.
- Pacowie pomawiają Sobieskiego, jakoby w zмовie z Królem Neuburczyka siłą na tron wprowadzić zamysliwał, I. 377.
- w czerwcu Sobieski z obozem pod Lachowicami, I. 381.
- w lipcu z Błudowa porozumiewa się z Lubomirskim, wylicza stronników; wskazuje jako przeciwnika Dymitra Wiśniowieckiego, i jak przeciw niemu działać, poucza, I. 394, 395.
- Radziwiłowi gratuluje Podkanclerstwa, ubolewa, że Potubiński niezadowolony, Pisarza Poln. Kor., Potockiego Felixa, wysłała do Białocerkwi, żali się, że Wiśniowieckiemu Buławę mniejszą dano, I. 396.

Sobieski Jan; Król Jan Kazimierz usilnie zaprasza Sobieskiego do Warszawy, I. 398.

- Bidziński wyraża się, że Hetman w sprawie Elekcyi arcy-dobrze stoi, nie dawszy się nikomu poszlakować, I. 401.
- Sobieski użala się przed Lubomirskim na Laudum Żmudzkie, I. 405.
- Elektorowi Brandeburskiemu odpowiada wymijająco, I. 410.
- Pac, Hetman Lit. oświadcza, że wspólne z nim chce mieć rady, I. 411.
- porozumienie z Leszczyńskim i Lubomirskim, podczas abdykacyi Jana Kazimierza, I. 415.
- Kozacy mile wspominają Sobieskiego, I. 417.
- Elektorowi Brandeburskiemu poświęca, że Krokowa wysłuchał, I. 419.

1668, pobyt w Gdańsku, Elblągu, Gniewie i Malborgu, I. 419, 420.

1668, 8 listopada, miał zamiar być w Toruniu, na początki Interregni narzeka, I. 420.

- z Gniewu się wybiera ku Warszawie, w Ujazdowie znieść się chce z Kancelrzem i Podskarbis, Lubomirskiego tamże zaprasza, „w Prusiech wszystko ad mentem nostram“, I. 421.
- Elektorowi Brandeburskiemu odpowiada, do ustnych Niemirycza wyjaśnień odsyłając, I. 422.
- w listopadzie 19 już jest we Lwowie, bywszy w Warszawie, I. 423.
- 30 gbra Król znowu go do Warszawy powoływa, I. 424.
- w grudniu, 18 z Warszawy do Lubomirskiego, żaluje, że go nie zastał, i pomieszanie rzeczy jego nieobecności przypisuje, do Solca na święta, I. 427.
- jak pragnął zgody w Ojczyźnie, I. 432.
- przeciw Wiśniowieckiemu o Drahimie na Sejmikach Litewskich wspomnieć radzi, I. 433.

1669. 1. 16, z Pielaszkowic do Żółtkwi, I. 434.

- na brak zaufania u Lubomirskiego, żali się, I. 437.
- toż na natarczywość żądających Chlebow, sarka na wzajemną nieufność, „wszyscy nic nie zrobimy“, I. 438.
- Radziwiła oczekuje we Lwowie, nowiny 1669, donosi, I. 439.
- na gadania Sejmików w Korczynie się żali; zerwanie Sejmiku Szrzedzkiego wszystko zepsuło, do cyfry Pana Podskarbiego się odwoływa, I. 440.

Sobieski Jan; żali się na nieufność Lubomirskiego, i pojęzżenia jej; o załogę Krakowską dba; z Lubomirskim radby się widzieć, Stanisława, żąda, aby don przysłano; z zarzutu o lekkie przyjaźnie się wymawia; wieść, że Car syna daje i katolikiem mu zostać pozwoli, I. 441.

- i Sobieski własnych swych zależnych niepewny, jeśliby chciał sprzyjać Franciei, I. 446.
- Korycińskiego do Lubomirskiego Alexandra posyła, I. 447.
- opisuje strapienia swe z powodu choroby żony i synka, I. 448.

1669, wydał Uniwersał na skupienie Wojska na dzień 20 maja, pod Huszczę nad Horyniem; sam stanie w Warszawie 1 maja, I. 449.

- o możliwym napadzie ze strony Ord przestrzega, I. 450.
- Stan. Her. Lubomirski niepewny poparcia jego do Laski Sejmowej, I. 454.
- Chmielnicki Juraś prostaczo do Sobieskiego pisze, I. 455.
- Sobieski o zawartej niedawno przyjaźni Kozaków z Tatarami uniwersalem ostrzega, I. 456.
- o témże donosi Królowi, i do obmyślenia obrony wzywa, I. 457.
- Lubomirskiemu donosi że się niebezpieczeństwo napadu od Tatarów zmniejszyło, przybycie swoje do Jarosława zapowiada; miał Postów od Tatarów i Kozaków, I. 458.
- Lubomirskiemu żali się na kogoś, może na Branickiego, Marsz. Nadw., że w kłótniach nie ustaje, o strój Polski, I. 460.
- do Xcia Siedmiogrodzkiego pisze, polecając mu Postów siostrzeńca swego, Xcia Alex. Ostrowskiego, których tenże w zamiarach ożenienia się posyłał do Siedmiogrodu, I. 460.

1669, w jesieni Radziwiła do Żółtkwi zaprasza, I. 465.

- Lubomirskiemu żali się; że na dworze Królewskim przestrogi jego lekce wzięte; dowiaduje się, czy Król wyjechał już z Krakowa, I. 467.
- z Trzebieckim, Biskupem Krak., w żywej był korespondencyi, I. 468.
- uniwersalem o niebezpieczeństwie od Tatarów przestrzega, I. 489.
- Król Michał zagrzewa go, aby na jego Rady się nie oglądając, sam z Wojskiem Ruskie Kraje zaszczycił, I. 490.
- Sobieski Commissarzom do Traktatów

Mosk., za udzielone wiadomości dziękuje, i do listu Gnińskiego pisanego odsyła, I. 491.

- Sobieski Jan; 1670, listy Doroszeńka Baszy Silistryjskiemu odsyłał, politykę Turków z pretendentami wytuszcza, jak w sprawach Kozackich postąpić, zdanie swe otwiera, I. 493.
- Lubomirscy oboje goszczą u Sobieskich, 1670, 3, 10, I. 494.
 - Commissarze do Traktatów z Moskwą donoszą Sobieskiemu o wyniku umów, I. 495.
 - Wiśniowieckiego urażliwy list, „o równości władzy“, I. 496.
 - Podkanclerzego Olazowskiego list po zerwanym Sejmie 1670, pełen kolców i insynuacji, I. 501.
 - odpowiedź nań punkt za punktem przekąsa, I. 503.
 - pismo podrzucone, „project“ przeciw stronnictwu Francuskiemu i Sobieskiemu, I. 505.
 - skarga Sobieskiego przeciw oszczercom i nieprzyjaciółom, zaniesiona na Sejmiki, I. 508.
 - czemu zdał się nieco wahać z uznaniem Króla Michała, I. 510.
 - przywodzi, że to przeciw niemu rozესlano za rozjeżdżającą się po Elekcyi Szlachtą, (który to postępek często wypomina), I. 510.
 - imiennie na Wiśniowieckiego skargę zanosi, I. 511.
 - zarzuca męczenie jeńców Tatarskich, aby z nich oskarżenie przeciw niemu wymusić, I. 512.
 - list (okólny) do Czernego, I. 518.
 - na burzliwym Sejmiku Szredzkim imiennie wymieniony, I. 523.
 - list do Opalińskiego Jana, który może może wcześniej był pisany, niż 25 maja 1670, a w którym owo wyrażenie „ab gentili errore“, I. 524.
 - przez Łużckiego i Daniłowicza otrzymał listy Królewskie, na które wymijającą dał odpowiedź, I. 524.
 - instrukcja Posłannikowi do Xdza Podkanclerzego dana; Doroszeńkowi nie ufa, ale żąda, aby się Rzplta oświadczyła, czy Kozaków za nieprzyjaciół uważa, I. 525.
 - przed wezwaniem Wojska Litewskiego na pomoc, przestrzega, aby je przedtém zapłacić, I. 526.
 - gotowość Zaporozców do wiernej Kró-

lowi służby, swoim zabiegom przypisuje; opatrzenia Wojska i Artyleryi domaga się, Hana w stałej przyjaźni zatrzymać życzy, I. 528.

- Sobieski Jan; uskarża się na Wdztwo Rawskie, że jego Hetmańskiej, Węgierskiej piechocie już od roku nie płaci, I. 530.
- sarka na wybryk Szredzki, od Króla żąda stanowczej rezolucyi co do jego Chorągwi, I. 531.
 - 1670, 3^o lipca rusza obóz ku zastłonie Ruskich krajów, I. 531.
 - Hanowi posłał tysiąc dukatów, I. 539.
 - list do przyjaciół na sejmiki, 1670, I. 543.
 - Siostrze donosi, że żona znowu na półóg do Paryża odjechała; óróđ innych wynurza się z utyskiwaniem nad stanem Ojczyzny: „jeżeli to już czas nie przyszedł, że Pan Bóg już nam dłużej nie będzie cierpiał złości“, I. 545.
 - Sejmowi wrześniowemu 1670 życzy, aby Ojczyznę od zguby mógł zachować, I. 547.
 - Otykę zabezpieczyć obiecuje, I. 547.
 - instrukcja Posłom wojskowym na Sejm wrześniowy 1670, ujmuje się o sławę Wodza, I. 548.
 - 1670, w jesieni, Podkanclerzego dość zgryźliwym listem o niebezpieczeństwach ostrzega, I. 553.
 - Posłowie Wojskowi z Sejmu piszą mu wiadomości, I. 554.
 - Sejm doń i do Wojska swoich posłów posyła, I. 559.
 - prosił Króla o Starostwo Soleckie, I. 562.
 - Akademii Krak. dobra od ciężarów Wojskowych uwalnia, I. 600.
 - Biskupowi Krak. donosi, że życzeniom jego zadość ucznił, z wielkim trudem; „stało się tak, jakoś WXMć radził, lubo się było na wielki zaniósł ogień“, I. 601.
 - Król Michał go na radę wojenną do Warszawy powoływa, I. 602.
 - Biskupowi zdaje sprawę z postępowania swego tak w rzeczach jego prywatnych jak i publicznych, i tćm kończy, że Biskupa słuchać chce, jako własnego ojca I. 605.
 - po Podhajeckiej wyliczył Sołtan Galdze sumę, aby jasyru zaniechał brać, I. 606.
 - Doroszeńkowi stanowczo odpowiada, że załoga w Dymirze pozostanie, że Wojsko w Podole nie wpada, a przestrzega, że Rada w Czehrynie nieprzyjaźną względem Rzpltej się okazała, I. 607.
 - Biskupowi Krak. usprawiedliwia się,

nieprzyjaciół całą potęgą na siebie do-
trzymać postanowił, Braclaw infestuje,
I. 681.

- Sobieski Jan; Podkanclerzemu donosi: o Win-
nicy, o Doroszeńku, Hospodarach, Baszy
Białogrodzkim, którzy ku niemu dążą,
zapowiada, że o Ś. Marcinie odjedzie, na
Województwo Rawskie się żali, I. 684.
- Radziwiłowi wynurza się, wzywający wieść
o chybieniu posiłków Litewskich: »iako
iż będzie wierzyć, kiedy y komu?«
I. 688.
 - Xdzu Podkanclerzemu donosi o Haneńku
i Sierku, i o stanie spraw na Ukrainie;
Doroszeńko z gorliwą chęcią do uspokoi-
enia odzywa się, I. 689.
 - na pogrózkę Doroszeńka, że na wiosnę
Cesarz Turecki przyjdzie, odpowiada So-
bieski, że i przed Cesarzem nie ustąpi,
i czekać go będzie (pod Barem), I. 690.
 - Biskupowi Krak. donosi, że umowy z Do-
roszeńkiem nie wzięły skutku, I. 691.
 - na radzie wojennej ma być rozstrzygnię-
ciem, czy na Braclaw pójść, czy na Mo-
hylów, I. 692.
 - Rgmt Biskupa Krak. stanął w obozie;
jeżeli posiłki nie przybędą, wszystko do-
tąd uzyskane przepadnie, I. 699.
 - w obszernym liście do Podkanclerzego
opisuje Hetman wyprawę na Mohylów,
pod Braclaw, wzięcie tegoż, przeprowadz
przez Boh, nakoniec rozporządzenie woj-
ska, I. 699.
 - wojsko umyślnie przez 3 dni przez groblę
Barską przeprowadzał, aby się wielkiem
zdało, łodzie z sobą wiozł, I. 699.
 - opisuje Haneńka, Sierka, i usposobienie
Niżowców, I. 700.
 - przez Boh przeszedł na domaganie Ha-
neńka, ale Kalnika szturmować nie bę-
dzie, I. 701.
 - zdanie Sobieskiego o powodach buntów
Ukraińskich, i przewidywanie, że jeżeli
teraz uspokojenie nie dojdzie, »in aeter-
num nietylko o niej nie myśleć, ale y
cały Rzpltey zawsze w wielkim być nie-
bezpieczeństwie«, I. 702, por. II. 981.
 - Podkanclerzemu donosi: o oporze Ka-
nika, o pobiciu Tatarów pod tymże i t. p.,
w końcu żali się, że Król »nowiniarom
więcej niż jemu wiary dawa«, I. 708.
 - zapewnienie Doroszeńkowi butawy pod
warunkiem jeno było dane, a nie obo-
wiązuje, I. 709.
 - na chybieniu posiłków (od Wojska Lit.)
narzeka, I. 711.

Sobieski Jan; otrzymawszy wiadomość o zwi-
nieniu się Wojska Lit., Marzałek Pod-
kanclerzemu donosi, że się cofa do Bra-
clawia, że Kozacy Haneńka Hetmanem
okrzyknęli; on jednak ich nie pewny,
I. 711.

- sarka, że go Wojsko Lit. »iako na iatki«
wydało, I. 712.
- radził Haneńkowi, aby się z przyjmowa-
niem butawy nie śpieszył, ale daremnie,
I. 712.
- »dwa razy zawiódł się na posiłkach Rze-
czypospolitej, pierwszy raz pod Podhay-
cami, a teraz (pod Kalnikiem) drugi«;
Paca Hetmana Lit. o złą wolę i calunnię
oskarża, I. 714, 739.
- Wojsko o zniszczone majątki jego wsta-
wia się, I. 726.
- w supplemencie do Instrukcyi przestrze-
ga przekąsem: »żeby (Wojsko) implere
nie chcieli tych rumores, które o nich
sparguntur (1672. i. 5.), I. 738.
- 1672, listem do Kanclerza wiadomości o po-
gromionych w Trościańcu Chorągwiach
przesyła, na przewrotne rady Dworskie
narzeka, na złe zdrowie się żali, II. 751.
- uniwersalami oficerów wzywa, aby dniem
i nocą do swych Chorągwi śpieszyli,
II. 752.
- Kanclerz WK. za wyprawę Ukraińską
wielbi go, a ostateczne niepowodzenie na
Olszowskiego składa, II. 755.
- w lutym pisał Sobieski do Króla, »oznaj-
mując o inclinaty Wojska do Związku
z okazji głodu, ale wyprawiał do Woj-
ska, aby ich od tego Związku odwo-
dzono«, II. 781.
- (Listu tego nie mamy).
- Pac twierdzi, że to Olszowski nastawał,
aby Sobieskiemu jedno z dwójga, Buławę
albo Laskę odjęto, II. 802.
- deputaci Wojska od Hetmana oderwanego,
mieli chcieć ogłosić jakiś list Sobieskiego,
któryby przeciw niemu miał świadczyć,
II. 824.
- pomowy, że z jego naprawy Tatarzy
wpadli, II. 827.
- że pisał do Króla cierpko mu wyrzucając
oderwanie części Wojska z Wyżycim,
i zapowiadając, że i inne Wojsko podo-
bnych consistentii wymagać może, II. 837.
- listem do Wojska zejście z Ukrainy unie-
winnia, wstawienie się do Króla przy-
rzeka, II. 853.
- Votum na Sejm styczn. 1672 przysłane,
które tém zawiera: »aby iść in occur-

nieńca posyłał
26.

go z Gołębia;
rowiant dla Bia-
endarza do Ka-

żali się na brak
erwaniem Sejmu;
k «ogień» włożył
Bractaw i Mohy-

jakiej wdzięcz-
ać nie chce.
1. 1029.

donosząc.
tenkroć

rowi

11. 1042.

z pod Gołębia
miera ku Gdańskowi,

wicach, całą noc pisał i
ę; 10^o wyjechał ku Lwo-

Uniwersalem z Krasno-
o niebezpieczeństwach,

wowa; obawa Sobieskiego,
urecki Ukrainą i Kamień-
oln, 11. 1047.

obieskiego i Prażmowskie-
na, proszący o Kondeusza,
czyk będzie Królem.

łgł opatrzyć, przesyła wia-
kach; o pospolitém rusze-
rków oblicza na 277 tys.,

kanclerzego opisuje stan
wiadomości, i że więcej
eniec wprowadzić już nie
o53.

ponieważ jej zaopatrzyć
zi albo rozrzucić, albo od-
l fideles manus, aby ich
powadziło i z Doroszeń-
p.
arki na upominki dla Ta-
iał, 11. 1055.

Sobieski Jan; Biskupowi Krak. udziela wia-
domości o wzięciu Kamieńca, i obawy
swoje wyraża, jeżeli nieprzyjaciel naprzód
ku Lwowu postąpi, 11. 1063.

— Han listem z 5 września ofiaruje medya-
cyą na warunkach: 1^o Ukrainy nie tykać,
2^o haracz płacić, 3^o Podole wydać,
11. 1066.

— Podkanclerzego powiadamia, z czém po-
wrócił Złotnicki, 11. 1067.

— Biskupowi Krak. o utracie Kamieńca do-
nosi, i że nieprzyjaciel dalej postępuje,
a że jeżeli L.wów okiem dojrzy, już go
żądać będzie; wojsko Łużeckiego wraz
z inném kupi pod Hrubieszowem.
11. 1071.

— w liście do Podkanclerzego sarka na nie-
składne i przewrotne rozkazy ode Dworu,
żali się na niewrócenie mu wydatków,
za wojskiem jedzie, 11. 1073.

— donosi, że Han z Doroszeńkiem i 7 ba-
szami w 100 tys. idzie na L.wów; po-
wtarza sarkanie na rozkaz królewski
dany Łużeckiemu i Haneńce; Humań od-
bieżany, 11. 1074.

— Hospodarowi Multańskiemu dziękuje za
ofiarowane pośrednictwo, (z pod Ucha-
nia 28 września), 11. 1077.

— według woli Króla rusza z pod Hrubie-
szowa pod Krasnystaw, i tym ruchem
odkrywa Bełżkie i Wołyńskie, 11. 1078.

— Radziwiłowi pisze, że wobec niebezpie-
czeństw Rzpltej szczerze pragnie z Kró-
lem «confidentii», a difidentie «wykorze-
nić potrzeba»; Traktatowi z Turkami nie
ufa, 11. 1080.

— listem do Króla, z pod Krasnobrodu,
z dnia 6^o Octobra, rozpoczyna szereg
sprawozdań z wyprawy na zagony Ta-
tarskie, i pogromu tychże, 11. 1082.

— dla tak wielu dusz Chrześciańskich «przyj-
dzie cośkolwiek i azardować», 11. 1083.

— 8^o Octobra sprawozdanie z potrzeby pod
Niemirowem; kończy przekąsem o nie-
wdzięczności, 11. 1083, 1085.

— 10^o Octobra sprawozdanie z pod Komar-
na, «Boga wzięwszy na pomoc, posze-
dłem na niego dwiema skrzydlami»;
20 tysięcy jassyru tego dnia odgromił,
11. 1086, 1093.

— 14^o Octobra sprawozdanie z pod Kału-
szy; przeprawa przez Dniestr, pochód
pod Kałuszę, pogrom Tatarów tamże,
11. 1088.

— jassyru 10 tysięcy odgromił, 11. 1089.

sum, i mężnie się zastawić za wiarę świętą, i całość Ojczyzny, i całe Chrześcijaństwo, które per latus nostrum pewnieby szwankować musiało», II. 859.

(od 854 do 863)

(Całe to votum czytać zyczyć pilnie, bo jest tak ważne a treściwe, że treść wypisać chcąc. chyba całe przepisać-by wypadło.)

- Sobieski J.; listem do Marszałka Sejmowego Bar do dyspozycji Królewskiej oddaje, o grożącej wojnie Tureckiej zawiadamia, że z zagonie Nuradina, Wojsko, że się z stanowisk ruszyło, uniewinnia, twierdząc, że »żadnego nie było związku«, II. 864, 865.
- listem do Kanclerza WK. powtarza, że Bar wraca; o wojnie Tureckiej przestrzega, utyskując na tych, co temu wierzyć nie chcą; Wojsko że w Ukrainę wraca, i temu, co przy Wyżycim, że uczynić rozkazał; zagon Nuradyna na Wołyn, przepłoszony, II. 866
 - prawie też samo powtarza Radziwiłowi Podkanclerzemu WXI., II. 867.
 - do Radziwiła pisze o »chimickich terminach«, snadź coś innego pod tą figurą rozumiejąc, II. 871.
 - dowiedziawszy się, że Wyżycki wbrew rozkazom Hetmańskim nie w Ukrainę idzie, ale w Samborszczyznę, protestuje. »Scopae dissolutae! II. 873.
 - na sekret chimicki upomina się o respons, na skryte ordynanse Dworu uważa się, wzywa Radziwiła, aby z Arcybiskupem i Biskupem Krak. porozumiewając się, przedstawili Królowi zgubność postępowania jego, II. 877.
- 1672, Król Michał przez posły go wzywa, aby się do uspokojenia diffidencji przyłożył, a Wyżyciemu nieposłuch przebaczył, II. 880.
- odpowiedź na to poselstwo; trojakie źródło diffidencji wylicza, Wojsku Samborskiemu przebaczył, II. 882.
 - na Sejm drugi, majowy, wybiera się, II. 899.
 - stronnicy Dworu dążą do zakończenia, (choćby płonnego), Sejmu, zanimby Sobieski przybył, II. 923.
 - Sobieskiego wjazd do Zamku dnia 22 czerwca, II. 933, 967.
 - Sobieski chce pozwolić na wykluczenie arbitrów, ale Primas i Chorągry Kor. żadną miarą, a Niezabitowski Ludw. sarkają, że się chce komuś we krwi bratniej bro-

dzić. (NB. Opuszczony tam w tekście wyraz znalazłem w Rkp. bibl. Jag. brzmi on: »w nos«, co proszę na str. 935 uzupełnić, II. 935.

Sobieski Jan; z sessyi Provincjonalnej posyłają do niego i do Primasa, aby na Sejmowanie bez arbitrów przystali, II. 936.

— Sobieski sam arbitrów z Izby rugować obiecuje, II. 937.

— w sam dzień rozejścia się Sejmu 1672 drugiego, t. j. 30^o czerwca, samym wieczorem, zajmuje Hetman Cekausz Warsz. pięćdziesiątą swoją piechotę, II. 941.

— marszałkował na Radzie posejmowej, II. 944.

— treść votum jego na tejże Radzie, II. 946.

— odprowadza Króla z Łaską, II. 948, 950.

— na Sejmie, 4^o czerwca, czytano list jego, o nadchodzeniu nieprzyjaciela, (listu tego nie mamy), II. 957.

— dla niego osobliwie, że nadjeżdżał, Sejm przedłużono, II. 965.

— 20^o czerwca był już w Ujazdowie na bankiecie u Primasa, II. 966.

— przez X. Podkanclerzego oświadcza gotowość swoją do uległości, II. 966.

— przez Biskupa Kujawskiego oświadcza gotowość do zgody, i sam Primasa »do zaniechania zamiarów« wieść obiecuje, II. 968.

— od Króla i Królowej na imieniny wiązany, II. 969.

— droga jego na Sejm, i zjazd z Lubomirskim w Kazimierzu, II. 982.

— manifest po zerwanym Sejmie, II. 997.

— Sobieski domagał się u Króla kończenia Sejmu, II. 999.

— podpisany pod zmyśloną prawdopodobnie konfederacją Malkontentów, II. 1003.

— punkta przezeń podane na consilium bellicum, II. 1005, 1007, 1214.

— list spólny z Primasem do Ludwika XIV, proszący o Xcia de Longueville na Króla, II. 1008.

— list podobnie spólnie podpisany na Sejmiki, odpierający zarzut o zerwanie Sejmu, II. 1010.

— wzmianka w projekcie bezimiennym, jakoby Król Michał 30 tysięcy z Samborszczyzny ustąpił, II. 1014.

— po Sejmie w Warszawie bawi, II. 1016.

— jeszcze 24^o lipca, II. 1025.

— pod Czwartynówką w pułku Marszałka wielka szkoda, II. 1023.

— Biskupowi Kr. pisze: »actum est de nobis!« prosi, aby wziął klejnoty kor. w zastaw,

- i aby ludzi swoich do Kamieńca posyłał jako najspieszniej, II. 1026.
- Sobieski Jan; do Podskarbiego z Gołębia; wiadomości z Ukrainy, prowiant dla Białocerkwi, Regiment Referendarza do Kamieńca, II. 1027.
- w liście do Łużeckiego żali się na brak obrony spowodowany zerwaniem Sejmu; wskazuje, aby wszystkim «ogień» włożył w Kamieniec, a tylko Bracław i Mohylew zatrzymał, II. 1028.
 - żali się na Króla, że miasto jakiej wdzięczności, nawet tego mu oddać nie chce, co z prawa oddać winien, II. 1029.
 - o kłęsce pod Czetwertynówką donosząc, dodaje, że Łużeckiego nie po jedenkroć przestrzegał, II. 1030.
 - Generał Podolski na pomoc Kamieńcowi nie wczas wzywa, II. 1034.
 - po kłęsce Czetwertynowskiej Hetman prawie rozpacz; i szereg zażaleń przeciw Królowi wypowiada, II. 1039.
 - «Appropinquavit tandem hora zguby naszej»; przewiduje upadek Kamieńca i Lwowa, a i o Kraków obawia się, II. 1042.
 - 9^o Aug. rusza się Sobieski z pod Gołębia ku Rusi, Marya Kazimiera ku Gdańskowi, II. 1043.
 - 8^o w Pielaszkowicach, całą noc pisał i nie rozbiegał się; 10^o wyjechał ku Lwowu, II. 1044.
 - tegoż dnia (10) Uniwersalem z Krasnobrodu ostrzega o niebezpieczeństwach, II. 1046.
 - nieobronność Lwowa; obawa Sobieskiego, że się Cesarz Turecki Ukrainą i Kamieńcem nie zadowolni, II. 1047.
 - list rzekomo Sobieskiego i Prażmowskiego do Pomponna, proszący o Kondeusza, inaczej Lotaryńczyk będzie Królem, II. 1048.
 - Lwów jako mógł opatrzyć, przesyła wiadomości o Turkach; o pospolitem ruszeniu zdanie. Turków oblicza na 277 tys., II. 1051.
 - listem do Podkanclerzego opisuje stan spraw, udziela wiadomości, i że więcej załogi w Kamieniec wprowadzić już nie zdolano, II. 1053.
 - Białe-Cerkiew, ponieważ jej zaopatrzyć nie sposób, radzi albo rozrzucić, albo oddać Carowi ad fideles manus, aby ich to z Turkami prowadziło i z Doroszeńkiem, II. 1054.
 - dwa swoje zegarki na upominek dla Tatarów dać musiał, II. 1055.

- Sobieski Jan; Biskupowi Krak. udziela wiadomości o wzięciu Kamieńca, i obawy swoje wyraża, jeżeli nieprzyjaciół naprzód ku Lwowu postąpi, II. 1063.
- Han listem z 5 września ofiaruje medycyną na warunkach: 1^o Ukrainy nie tykać, 2^o haracz płacić, 3^o Podole wydać, II. 1066.
 - Podkanclerzego powiadamia, z czem powrócił Złotnicki, II. 1067.
 - Biskupowi Krak. o utracie Kamieńca donosi, i że nieprzyjaciół dalej postępuje, a że jeżeli Lwów okiem dojrzy, już go żądać będzie; wojsko Łużeckiego wraz z innem kupi pod Hrubieszowem, II. 1071.
 - w liście do Podkanclerzego sarkna na nieskładne i przewrotne rozkazy ode Dworu, żali się na niewrócenie mu wydatków, za wojskiem jedzie, II. 1073.
 - donosi, że Han z Doroszeńkiem i 7 baszami w 100 tys. idzie na Lwów; powtarza sarkanie na rozkaz królewski dany Łużeckiemu i Hanecce; Humań odbiegany, II. 1074.
 - Hospodarowi Multańskiemu dziękuje za ofiarowane pośrednictwo, (z pod Łchania 28 września), II. 1077.
 - według woli Króla rusza z pod Hrubieszowa pod Krasnystaw, i tym ruchem odkrywa Belzkie i Wołyńskie, II. 1078.
 - Radziwiłłowi pisze, że wobec niebezpieczeństw Rzpltej szczerze pragnie z Królem «confidentii», a diffidentie «wykorzystać potrzeba»; Traktatowi z Turkami nie ufa, II. 1080.
 - listem do Króla, z pod Krasnobrodu, z dnia 6^o Octobra, rozpoczyna szereg sprawozdań z wyprawy na zagony Tatarskie, i pogromu tychże, II. 1082.
 - dla tak wielu dużej Chrześcijańskich «przyjdzie cokolwiek i szkodliwie», II. 1083.
 - 8^o Octobra sprawozdanie z potrzeby pod Niemirówem; kończy przekąsem o niewdzięczności, II. 1083, 1085.
 - 10^o Octobra sprawozdanie z pod Komarna, «Boga wzywamy na pomoc, ponieważ na niego dwiema okrzykami; 20 tysięcy jasyru tego dnia odgromił, II. 1086, 1083.
 - 14^o Octobra sprawozdanie z pod Kaluży; przeprawa przez Unieś, puchad pod Kalużę, pogrom Tatarów tamże, II. 1088.
 - jasyru 10 tysięcy odgromił, II. 1088.

- Sobieski Jan; przeprawa przez Dniestr we wsi Mostach, pochód na Hruszowę. II. 1094.
- z pod Kałuszy daje znać o pogromie Tatarów do Halicza, Stanisławowa i Tyśmienicy, II. 1096.
 - za dzieci odgromione po tymfie płaci, i utrzymanie im obmyśla, II. 1096.
 - żartuje gorzko z sądów na Malkontentów, «bo trzeba będzie całą sądzić Polskę», II. 1098.
 - z pod Hrubieszowa obraca Wojsko ku Janowcu, residency w r. 1772 królewskiej, II. 1099.
 - z pod Bolechowa, dnia 29 Oct., gorzko się żali na niewdzięczność spółobywateli; a w dopisku wynurza przekonanie, że wojna przeciw Turkom nie tak straszna, i że Król tylko temu winien, że Turcy do swoich na Dniestrze trafili mostów, II. 1119.
 - do związku w Szczepieszynie przynagla oświadczeniem, że kto do związku należeć nie będzie, nie otrzyma też udziału w Chlebie, II. 1127.
 - przysięga wzajemna Związkowi Szczepieszyńskiemu, II. 1129.
 - 4^o grudnia 1672, wyjeżdża z Szczepieszyna do Pielaskowic, 5^o w Lublinie, 6^o w Kazimierzu, 7^o w Zwoleniu, 8^o w Łowiczu, stąd do Gniewu, II. 1130.
 - Biskup Krak. uznaje, że Sobieski «sam tylko na ramionach swoich zatrzymuje ten ostatek Ojczyzny», II. 1132.
 - w odpowiedź na odezwę Biskupa Sobieski wynurza się z zapatrywaniem swemi, przedstawia trudność uspokojenia, zawady rządu i obrony, nakoniec żale swoje przeciw Królowi; («populus rozpasany na wszystko złe»), II. 1134—38.
 - listem z Tarnobrodu żywo żali się na poczynione sobie i Rzpltej krzywdy, i grozi, że «półki zdrowia i szabel u boku stanie, nie damy ogolocić Rempcam z iey wolności», II. 1138.
 - listem z Szczepieszyna 27 listopada, donosi Królowi o Związku Wojsk., II. 1142.
 - list do Sejmiku Lubelskiego, przedstawiający Posłów od Wojska, II. 1143.
 - instrukcja tymże posłom dana wyrzuca kancelaryi Królewskiej zaniedbanie w Instrukcyi na Sejmiki wzmianki o potrzebach Wojska, II. 1144 do 1151.
 - Sejmik generalny Mazowiecki ob staje za Sobieskim. II. 1157.
 - z Ziemią Pruskiemi w uprzejmych So-

bieski pozostaje korespondencych, II. 1160.

- Sobieski J.; listem z 30 grud. do Pana de Pom-pone oświadcza, że dłużej czekać nie może, i że stać się może, że stronnictwo Francuskie obrócić się będzie musiało ku przeciwnikom. (W liście tym bardzo wyraźnie czuć rączkę Maryi Kazimiery), II. 1161.
- 1673, skarga na Sejmie na Regiment Hetmański, wielkie wzburzenie wywołuje, II. 1180.
- przybył do Łowicza, II. 1208.
 - Sobieski chorował w Łowiczu, II. 1180.
 - trudności ugody pomiędzy Łowiczem a Dworem, II. 1181.
 - przez Chrapowickiego oświadcza, że do Warszawy przyjedzie, ale chce, «żeby.. zaniechawszy Confoederathey, acta jej odmienić w Sejmowe», II. 1184, 1209, 1215.
 - żądaniu temu zadość się staje, II. 1186.
 - Sobieski przyjechać obiecuje, ale odwłoczy, II. 1187.
 - 28^o lutego przyjeżdża wraz z Arcybiskupem do Ujazdowa, II. 1188.
 - wśród swarów o zgodę groził, że odjedzie z Warszawy, II. 1189.
 - 12^o marca, po podpisie zgody, wjazd na Zamek, II. 1190.
 - Królową wita milczący, aby odpowiedzi z przymówkami nie dać miejsca, II. 1190, 1242.
 - nazajutrz nie przybył do Senatu, II. 1191,
 - niektórzy Posłowie chcą, aby Jaworów Sobieskiemu dać na dziedzictwo, II. 1193.
 - listem do Lubomirskiej, Wojewodziny Krak., zaprasza ich do spólnego wzajem spraw popierania, a od osobnego łaski u Dworu szukania odwodzi, II. 1203.
 - Lubomirskiego na tym liście dopisek, II. 1204.
 - w Łowiczu pyta Komisarzów Senatu dość przekąśnie, czemu nie pytali, po co jadą; a żądania swe we trzech zawiera punktach, II. 1209.
 - Król Michał Sobieskiego nazywa obrońcą Kozaków, II. 1213.
 - Memoryał odpowiedzi Malkontentów na poselstwo od Senatu, II. 1215.
 - zarzucał Alex. Lubomirskiemu, że nie często doń pisuje, II. 1222.
 - listem do Nuntiusza Bonvisiego skarży się na Żegockiego, Biskupa Chełmskiego, II. 1224.

Sobieski Jan; declarata na punkta Pana Wojewody Witebskiego, II. 1227.

- zdanie Hetmana WK. na radzie wojennej 6^o marca 1673: od Panów Chrześcijańskich posilków zażądać; z Carem i Cesarzem przymierza; Doroszeńkowi w czas ustąpić; Zaporozców na morze wyprowadzić; Tatarom zdracom amnistię; Kałmuków zaprosić; Tatarów Krymskich poróżnić; Chrześcian Tureckich pobudzić, (wzmianka, że przejeżdżał przez ich kraje); pieniędzy od Ojca Śgo rozsądnie i wiernie użyć; Wojska 60 t. zaciągnąć; wojnę prowadzić zaczepną, na troje wojsko podzieliwszy: pod Kamieniec, na Wołoszę i na Ukrainę, II. 1236.
- na święta miał jechać do Czerwińska, sąd na Łozińskiego zatrzymuje go, II. 1240.
- wydatków Hetmana około 64 t. poleca Sejm zwrócić mu, II. 1252.
- Łozińskiego łagodnie do zeznania prawdy namawia, II. 1254.
- 10^o kwietnia Hetman wyjechał z Warszawy ku Gniewu, II. 1258.
- Elektorowi Brandeburskiemu na propozycję jego wymijającą daje odpowiedź, II. 1268.
- 29^o czerwca stanął w Warszawie, II. 1268.
- uskarża się na złe zdrowie, II. 1272.
- na niechęć i niegotowość wojska, II. 1273.
- Paca zawezwał, aby Wojsku Litewskiemu ruszyć się kazał, II. 1273.
- 18^o lipca do obozu «kwapi się», II. 1278.
- Marszałkowi oddano w moc albo Wojnę prowadzić, albo pokój zawrzeć z Turkiem, II. 1280.
- Biskupowi Krak. o stanie spraw donosi, i zapewnia, że Turcy pewnie nie w mniejszej od takrocznej sile wyjdą; Polskiego zamiast 60^m ledwo 30 spodziewa się; ale i z temi pójdzie, II. 1281.
- Uniwersałem z 20^o lipca powoływa Wojsko do obozu na dzień 10^o sierpnia, II. 1285.
- sam od 5^o sierpnia wybiera się z Warszawy, II. 1288.
- wyjechał jednak dopiero 12^o, a 20^o przybywszy do Pielaszkowic, 24^o wyjechał zamtąd do Jarosława; powody domniemane tak długiej zwłoki, II. 1293.
- 15^o września z Jaworowa, pisze o zdradzie Haneńka, II. 1297.
- 24^o wrześ. jeszcze z Jaworowa, podwójnym listem wstawia się do Radziwiła za Karczewskim, Oboźnym Wojsk. a swym

«przyjacielem domowym», który kupił był snadź od Radziejowskich Kryłów, II. 1299.

Sobieski Jan; 27^o wrz. jeszcze z Jaworowa, pyta, czy Król zabawi we Lwowie, II. 1300.

- Królowi snadź do Lwowa przesyła listy, i pyta, «jako tak wielką zacząć wojnę?» II. 1301.
- 7^o paźdz. z pod Kutkorza, Radziwiła do obozu wprost zaprasza, II. 1302.
- 9^o Consilium bellicum; 10^o rusza z pod Skwarzawy; 21^o przechodzi Dniestr pod Łuką, II. 1312, 1314.
- na Wojsko Litewskie czekał w okolicy Horodenki do 30^o paźdz., II. 1316.
- Pacowi i komendy ustąpić gotowy, II. 1317, 1333.
- list z namiotu Huseim-Paszy, o zwycięstwie Chocimskim, II. 1321.
- «szyję mi uciąć», II. 1323, 1337.
- już w obozie nieprzyjacielskim, w wielkim był niebezpieczeństwie, II. 1323.
- chorągiew Otomańską zdobytą, Ojcu Ś. przesyła, zwycięstwo wstawieniu się Śgo Stanisława Kostki przypisuje, II. 1342.
- z nad Prutu 21^o listopada Primasa przestrzega, że wojna nie skończona; nastaje na rychły obiór Króla, inaczej «actum de nobis»; żali się na rozbieżenie wojska; zamysły swe wojskowe objawia, II. 1343, 1353.
- «żałosny», że przeciw niemu «troje niewidy zmyślają» i «niesłychane chimery przęda», II. 1345.
- do blokowania Kamieńca i Baru 4 tys. wysłał, II. 1345.
- pogłoski, że Sobieski sam chce zostać Królem, II. 1347, 1349.
- w liście (do Lubomirskiego) stanowczo się oświadcza za kandydatem Francuskim; i do Lublina Lubomirskiego zaprasza, II. 1354.
- listem na Sejmiki o wojnie niedokończonych przestrzega, do rychłej Elekcyi zażrzuwa, takiego Pana, któryby zdolny był bronić Rzpltej, II. 1355.
- zaklina Siostrę, aby niesnaski z córką i zięciem (o posag) załatwić, II. 1358.
- pełen żalu, «że mu przyjaciele nie trzymają słowa», «siłę zlecił wręcz mówić», «ordinansowi ścia w Ukrainę rozśmiej się» i «porządkować sobą nie da», II. 1360.
- listem, czytany na Sejmie convocationis, radzi, aby za 170^m ofiarowanych przez Papieża, nakupić żywności, i za dobrych

dróg sprowadzić takową nad Dniestr, II. 1393, 1400.

- Sobieski J.; Lubomirskiemu Wdzie Krak. posyła »goły membran« na ordynans; cierpko wyraża żal swój do »przyjaciół w Wdztwie Krakowskim«; sarka na tych, co chcą zwłóczyć Elekcyą; z Francyi (ode Gdańska) wygląda nowin, II. 1402.
- uniwersałem z 22^o stycznia ostrzega o możliwem niebezpieczeństwie od Turków, Tatarów i Kozaków, II. 1403.
 - 5^o Febr. stanął we Lwowie, II. 1407.
 - Radziwiła do Lublina sprasza, dokąd i Alexandra Lubomirskiego sprowadzić obiecuje; z Francyi (z »dalszych krajów«), nie ma wieści; sarka na Litwę za excludię, II. 1408.
 - o Doroszeńku wyraża się: »prędzey iuż teraz straktuje, gdy iastrzęba nad sobą obaczy«, II. 1410.
 - listem na Sejmiki relacyjne po Convocathey, prosi Braci, aby postanowienia Sejmowe do skutku przywodzili; o niebezpieczeństwach i zawodności spodziewanych posiłków przestrzega; o sobie rozsiewanym »baśniom« wierzyć nie każe; Bogiem się świadczy, że słowa swego niczym nie uwięził Interesem; wskazuje, kogo nie chce, II. 1415.
 - 18^o marca stawą w Lublinie, II. 1419.
 - 1^o kwietnia prosto do Zamościa, na oddanie Ordinacyi, II. 1419.
 - 13^o kw. był w Pielaszkowicach, II. 1425.
 - 23^o kw. wyjeżdża ze Lwowa, II. 1453.
 - 2^o maja wjeżdża do Warszawy, II. 1432.
 - 19^o maja najprzód Województwo Ruskie zgodziło się na obranie Sobieskiego Królem, II. 1443.
 - 20^o niektóre Województwa składają mu życzenia już jako Królowi, II. 1443.
 - 21^o, po południu, za zgodą powszechną, nominacya, II. 1444.
 - wprowadzony do kościoła Śgo Jana, najprzód odwiedza Królową wdowę, potem ciało Króla, II. 1444.
 - we trzy dni po nominacyi, przy procesyi Bożego Ciała, niesiono z ośmdziesiąt chorągwi i buńczuków Tureckich, II. 1445.
 - 5^o czerwca Król przysiągł, II. 1448.
 - 6^o cz. Rada wojenna, treść przemówienia Króla, II. 1450.
 - 9^o cz. Rada woj. ściślejsza, Król ofiaruje pieniądze na posilenie Wojska Litewskiego, Pac odmawia, II. 1450.

Sobieski Jan; Król zdanie Hetmana Polnego odpiera, a swoją myśl co do prowadzenia wojny wypowiada, II. 1451.

- na odmowę Paca oświadcza, że z samym Wojskiem Koronnym pójdzie przeciw nieprzyjacielowi, II. 1452.
- listem do Lubomirskiego Alex. oświadcza temuż wzajemną życzliwość i powolność, i zachęca, aby na elekcyą pośpieszał, II. 1453.
- z drogi dziękuje Sobieski Radziwiłowi oczywiście za niedopuszczanie »exclusii Piasta«, zaklinając się Bogiem, że o sam tylko chodzi honor; II. 1455.
- podobnież w liście do niewiadomego, frasuje się tēm, że na prolongacyę pozwolić nie chcą, podczas gdy Biskup Marsylski w Gdańsku jeszcze nie stanął o naprawę exorbitancyi nastaje, II. 1456.
- punkta paktów konwentów podane Rzeczypospolitej przez nowo obranego Króla, w których oświadcza, że tronu nie przegnął, a abdykacyi się rzec nie chce, II. 1485.

Sobieski Marek, dziad Króla, I. 1.

Sobieski Marek, brat starszy Jana, I. 10.

- i reszta rodzeństwa, I. 8.
- śmierć jego pod Batothem, i kości »ca-rent sepultura«, I. 9.
- był Posłem na Seymy, odbyte wyprawy jego, I. 9.
- zapisany w album Akademii Krak., I. 12.
- podróż do Franciei, I. 38.
- zapomniał pierścienia w Antwerpii, I. 54.
- koń pod nim srodze szwankował, I. 105.
- w Hadze chorował 4 niedziele, I. 122.
- 24^o lipca 1648 wyruszają z Brukseli z powrotem do Polski, I. 130.
- wspomniany w przywileju królewskim na Buławę w. daną Janowi, z uznaniem zasługi Podhajeckiej, II. 337.

Sobieszyn, I. 1.

Sobocki, zastany w Orleans, I. 64, 100.

Sobotki, odprawiane we Francji południowej w Bordeaux, I. 77.

Soczawa, nad rzeką tegoż imienia,

1673, Korycki z Hospodarem do Soczawy, II. 1318.

— zamek Soczawy osadzony, II. 1325, 1344.

— pomiędzy Soczawą a Botuszanami było Wojsko dnia 27 listopada, II. 1345.

1674, praesidia z Soczawy sprowadzić postanowiono, II. 1452.

Soissons, Comtesse de-, figura znacząca Maryę Kazimierz samą, I. 198.

- Sokal, w Wdztwie Ruskiem, nad Bugiem, I. 273, 321.
- Sokoliński Jan, Pisarz WXL., staje Marszałkiem Sejmu w r. 1672 drugiego, II. 889.
- podstępnie »rzucił Laskę«, II. 973, 977.
 - z płaczem utyskuje na zaburzenia w Izbie, II. 959.
 - do Izby Poselskiej wraca dla połączenia rozdwojenia, II. 962.
 - Ubyśa i innych protestantów do Izby sprowadzić usiłuje, II. 967.
- 1674, na Sejmie convocationis żywo występuje przeciw wyborowi Piasta, II. 1397.
- toż na Sejmie electionis, II. 1428.
 - mianowany deputatem po Nuntiusza, II. 1433.
- Sokolnicki,
- 1674, Poseł Wielkopolski na Sejm convocationis, II. 1373.
- Sokołowski, Major, zabity pod Mątłami, I. 247, 248.
- Inny Sokołowski przywieziony jako historyk czasów Henr. Walezego, II. 1428.
- Sół, warzelnie jej w Limburgu obejrzane, I. 47.
- Suchedniowa, II. 990.
- 1674, dopominanie się o nią, II. 1386, 1387, 1394, 1490.
- Solec, Starostwo w Wdztwie Sendomirskim, powiecie Radomskim, I. 428.
- jakoby przeciw prawu przez Króla Michała nadany, II. 986.
- Soliman Basza, Janczar Aga,
- 1673, poległ pod Chocimem, II. 1324.
- Solski, X. S. J., powiernik Jana Sobieskiego, (p. Helcel index), I. 347.
- Sołobkowice(-wce), I. 643.
- Sołotwina, dzierzawa (kwarty fp. 6253.), w Wdztwie Ruskiem, ziemi Halickiej, I. 315.
- 1672, w posiadaniu Wład. Reya, a na Sejmie styczn. przedmiotem uciarań stronniactw przez pięć dni, i uspokoiło się tém, »że przy Panu Wdzie Lubelskim zostawać będzie«, II. 771, 772, 986.
- a to »propter bonum pacis«, II. 775.
- Sołtyk, Porucznik Chorągwi Mikołaja Potockiego, Sty Kamienieckiego i Czerwono-grodzkiego, I. 609.
- 1672, zginął pod Czetwertynówką, II. 1025.
- Sosz, rzeka,
- 1671, przejście granic, i zabranie powiatu Rzezyckiego po Sosz, domysł, że z dopuszczenia Cara dzieje się, I. 740.
- Spiz, obywatele miast Spiskich o bluźnierstwo skarzeni, II. 806, 822.
- 1674, Spiskie miasta przez ludzi Cesarskich najechane, II. 1386.
- Sprawy od ściany Moskiewskiej,
- 1669, przestroga od Commissarzów Hetmanowi przesłana, że wiecznego pokoju nie-masz nadziei, I. 464.
- Traktat Andruszowski z r. 1667, przy-mierze zawarte w grudniu t. r., i przedłu-żenie rozejmu nadal, umówione w marcu 1670 r., a ratyfikowane na Sejmie, I. 563 do 598.
 - rozgraniczenie w tym rozejmie, I. 567.
 - umowa, czyli »pismo roziezne« w Andru-szowie, w marcu 1670, I. 593.
- 1671, Posłowie Polacy do Moskwy na granicy trudności mają, I. 740.
- list Brzostowskiego wyjaśnia w czém, I. 742, 745.
 - »chociai ab intra a rebellibus afflictio, chociai wiedzą de successibus na Ukrai-nie wojsk Koronnych, przecie tak bar-dzo na harde każą, spe opanowania całej Ukrainy«, I. 743.
- 1672, na Sejm styczniowy Posłowie ze Stolicy niepokojące piszą zawiadomienia, II. 767.
- z Sejmu tego naznaczoną była deputacya do spraw Moskiewskich, II. 824.
 - Sobieski na trudności wznoszące się, u-wagę zwraca, II. 855.
- Śrzedza, miejsce Sejmików generalnych Wo-jewództw Wielkopolskich, I. 360.
- Stachurski,
- 1667, komendant Białocerkwi podczas Pod-hajeckiej, I. 291, 302.
- Doroszeńko nań skarży, II. 309, 364.
 - żali się na brak opatrzenia Białocerkwi, Doroszeńko i Kozacy Turcyi się cale pod-dawszy, wrogo nastąpią, żąda posiłków albo odwołania, o rozprawie z Kozakami, i o wiadomościach o nich donosi, I. 391.
 - Doroszeńko o nim, I. 403.
 - Stachurski odwołany do Warsz., I. 608.
- Stampian, matematyk Xcia Orańskiego, nau-czyciel Sobieskich w sztuce fortifikatjej w Hadze, I. 122.
- Stanisław Śty, Kostka,
- 1674, Sejm convocationis o kanonizacyą jego wstawia się, II. 1399.
- Stanisławów,
- 1673, załogą opatrzony, II. 1274.
- Stanisławowska, Potocka z domu, 1° Kaza-nowska, 2° Słuszczyzna, 3° Stanisławowska, Wdzina Kijowska; dobra jej Mironicz od ciężarów Wojskowych uwolnione, I. 451.
- na weselu Xiężniczki Ostrogskiej do War-szawy się obiecuje, I. 644.

- Stanisławska, zaufana Xiężny Radziwiłowej, I. 678.
- 1673, Sobieski zapytuje, „z kim ona teraz trzymać chce?” II. 1358.
- Stanisławski, w Lowanium zastany, I 127.
- 1669, w lutym (?) umarł we Lwowie jako Wojewoda Kijowski, I. 439.
- Stankiewicz Michał, Podkomorzy Żmudzki, Ciwun Eyragolski,
- 1674, po nominacy już Króla wznosi protestację w zamiarze obalenia elekcji, II. 1446.
- Stanków, w. pomiędzy Stryjem a Bolechowem, II. 1095.
- Stawiszcz, wieś, w Województwie Kijowskim, nad Gnitym Tykiczem, niedaleko źródeł tegoż;
- 1674, Moskwa zajęła Stawiszcz, II. 1420.
- Stawski, sługa Maryi-Kazimierzy, zmarł w Paryżu, I. 162, 229.
- Stawski Jan, Sędzia Grodzki Przemyśki,
- 1672, czy o nim? II. 709.
- Stebłów, tam Haneńko od Doroszeńki pobity, 13^o 7bris 1669, I. 462, 489.
- Stepanowice, czy Stefanesti, nad rz. Basseu, dopływem Prutu? I. 372.
- Stepań? II. 875.
- Śrzedza, miejsce Sejmików generalnych Województw Wielkopolskich, I. 360.
- Steńko, wojował Cara Mosk., I. 631.
- Stępkowski,
- 1673, Posel przeciwny Malkontentom, II. 1200.
- Stoiński, I. 434.
- Stokowski Stanisł., Chorąży Lubomirskiego, Kawalera, z instrukcją posłany do Xdza Podkanclerzego, I. 525.
- odpowiedź przez niego, I. 535, 556.
- 1672, zginął pod Czetwertynówką, II. 1025.
- Stratman, Posel Xięcia Neuburg., mówił i innym to, co Chorążemu Send., I. 369.
- Stratyn, tam wstępował Silnicki jadąc jako Komissarz do Traktatów, jako do swej majątności, II. 1104.
- Strauch,
- 1674, jako podnieta do rozruchów w Gdańsku, na Sejmie Convocationis wspomniany, II. 1375.
- Strażnikiem Polnym być może, że nazywano Koryckiego, (przynajmniej na Elekcji 1674 roku, podpisał się „Strażnikiem Wojska Cudzoziemskiego”), I. 248.
- Strem (Strym), Kapitan Regimentu Bohuna, otrzymuje rozkaz, aby siedł do Piwa na Polesie, I. 645.
- 1672, w zamku Złoczowskim, wzięty od Turków, II. 1079.
- Strój (francuski), młodzi Sobiescy w podróż go przywdziewają, I. 38.
- Król Michał oń nagabywany na Śejmach, II. 764, 770, 839, 890, 983.
- Stryj, m. i Staros., nad rz. tegoż im., II. 1095.
- Strzałkowski Remig. Jan, Łowczy Lwowski,
- 1671, z Chorągwią swoją w Barze, I. 703.
- Wojsko wstawia się za nim, I. 734.
- 1674, po nominacy Króla, daje znać o postępach Wołoszy i Multan, II. 1452.
- pobił Adzi Gieręje Soltana pod Śniatynem, II. 1456.
- Strzelecki, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego,
- 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatary, II. 1417.
- Strzelno, 2 mile na południe od Inowrocława, I. 248.
- Strzemeski,
- 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Studnicki, syn Jana Studnickiego, Assessora Sądowego, Lwowianin,
- 1672, w zastępstwie ojca starego poszedł w zastaw do Turków za okup Lwowa, II. 1081.
- Stumm, Ablegat Cesarski przy Królu Michale,
- II 986, 1133.
- 1674, na Sejmie Convocationis przeciw niemu usiłowania, II. 1385.
- Suchodolski Stanisł., Łowczy Czerniechowski, Posłem Wojsk. na Sejm 1670 roku, I. 548, 558.
- Suchomieńko czy Suchowij,
- 1668, na Zaporozu odzywa się Hetmanem, I. 417.
- 1669, pomiędzy nim a Doroszeńkiem waży się Hetmaństwo, I. 458.
- Suffankaziaga,
- 1672, Wezyr Hański, II. 1101.
- rozgniewany na Wieniawskiego, II. 1101.
- wymawia, że Han postpositus; 1000 cz. zł. dostaje, II. 1117.
- Suin Kazy Aga, syn Sułtan Kazy Agi,
- 1671, wódz Tatarów Białogrodzkich, I. 636.
- List jego do Hetmana WK., I. 671.
- zdanie Sobieskiego o tym liście, I. 690.
- Swinkazy poszedł do domu, I. 692.
- Sulimirski, Porucznik,
- 1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku zostawali, II. 849.
- Suliszów, powiat Radomski, parafia Łoniów (pocztą Klimontów), II. 1455.
- Sulimoński Mikołaj, Multanin, co lat kilkanaście służył w Wojsku Polskim,
- 1672, posłany z listem od Hospodara Multańskiego do Hetmana, II. 1075, 1078.

- Sultan Kazy Aga, który był z Tatarami pod Warszawą za wojen Szwedzkich, I. 636.
- Supankazy Aga, stronnik Selim Giereja, I. 328.
- 1671, po powrocie Selima Giereja na Haństwo. Supankazy Wezyrem jego, I. 747.
- rozmowa jego z Karwowskim, I. 748, 749.
- Świderski, może dworzanin Króla Michała, II. 807.
- 1674, »w Stolicy magno commodo zostaje«, II. 1375.
- listy przesyła do Hetmana, II. 1409.
- Święcicki... Xiądz, poufny Króla Michała, II. 829.
- jakoby Grudzińskiego pieniędzmi dla Króla Michała chciał być pozyskać, II. 878.
- Świńcza, dziś Świlcza, pod Rzeszowem, I. 7.
- Szachtymir-Murza,
- 1672, żywcem wzięty pod Kransonobrodem, II. 1091.
- Szamraiówka, pod Białą Cerkwią,
- 1672, Kozacy pułku Biało-Cerk. tam przez Łużeckiego pogromieni, II. 1056.
- Szan Kiermen, zamek Turecki nad Dnieprem, I. 663.
- Szara-wola, w Lubelskiem, pow. Tomaszów, II. 1091.
- Szarogród,
- 1671, poddał się, I. 669.
- osadzony, I. 671.
- Szawgoc, Posel Cesarza na Sejm elekcyjny 1674, przyjęcie jego w Kole, treść mowy, powitania z niektórymi Senatorami, II. 1435.
- przy zaprzysiężeniu nowo obranego Króla przytomny, i do ołtarza go prowadzi, II. 1448.
- Cesarz nagania mu, że nie zaraz złożył Królowi nowo obranemu gratulację imieniem jego, II. 1449.
- Szawłowski Lechtezar, Tatar-Lipka, II. 1282.
- Szczawiński, Wojewodzie, zastany w Brukseli, I. 127.
- Szczawiński Paweł, Wda Inowrocławski,
- 1672, Komisarzem do Wojska, od Konfederacji Gołąbskiej, II. 1122.
- Szczębrzeszyn, I. 191.
- Szczepankowicz,
- 1671, trzech braci w Woysku, toż o klejnot dla nich, I. 735.
- Szczuka Kazimierz, X. Opat Paradycki, list jego do Sobieskiego, protegujący Xdza Radziejewskiego, I. 343, 344.
- 1673, oznaczony jako pewny stronnik Xcia Lotaryńskiego, II. 1348.
- Szelągine (czopowe), II. 780, 844.
- Szempek Franciszek, Starosta Biecki,
- 1674, na Sejmie Convocationis domaga się załogi dla Biecza i Sącza, II. 1388.
- Szeremet,
- 1667, »Wda Kiiowski«, snadź inny, niż wódz z pod Cudnowa, I. 334.
- Szeremet, w potrzebie Cudnowskiej, I. 167, 169.
- list polskiego korespondenta o nim, I. 174.
- kondycje poddania się jego pod Cudnowem, I. 176, 181.
- opis tej potrzeby po włosku, I. 177.
- trzy razy w coraz nowych okopach się bronili, I. 179.
- posłowie o wykupno jego w r. 1667, I. 327.
- 1670, Tatarzy go za 75 000 talarów mają uwolnić, I. 611.
- 1671, Selim Giercy go oddaje, I. 748.
- Szermisza, pokojowiec Hana, jeńcem siedział w Kamieńcu, I. 325.
- Szlachta, w dobrach swoich żołnierzowi pozostać nie pozwala, I. 642.
- Szlaki, patrz: Czarny, Kuczmanński, Złoty.
- Szmeling Władysław, Podkoniuszy Kor., Sekretarz Poselstwa do Moskwy w r. 1667, I. 583, 584, 593.
- Szomowski Jan, Podskarbi Nadw. Kor.,
- 1672, na Sejmie styczniowym domaga się, aby się Król po polsku ubierał, II. 703, 764, 770.
- podpisany pod konfederacją Malkontentów, II. 1003.
- Komissarzem do Traktatu z Turkami, II. 1099.
- 1673, na Sejmie czynił relację z tegoż traktatu, II. 1178.
- 1674, na Sejmie Elekcyjnym deputatem do przyjęcia Posła Francuskiego, II. 1438.
- Szomowski Stefan, Podczaszy Czerski, syn Podskarbiego Nadwornego,
- 1672, towarzyszy ojcu w legacji do traktatu z Turkami, II. 1099.
- Szornel Józef, Sędzia z Lubelski,
- 1673, gorliwy Gołąbianin, II. 1170.
- Szpital dla żołnierzy, we Lwowie, w Tykocinie, I. 725.
- Szpót X., poufny Lubomirskich, I. 261.
- Sztum, p. Stumm.
- Szulc, malarz, miał jechać do Wiednia, aby malować obraz Arcyksiężniczki Eleonory dla Króla, I. 459.

- wbrew prawu Lustratorskie acta trzyma, I. 478.
- Szumiański (Episkop), Władysław I. Łódzki, przywozi z Czechyna zapowiedź wojny, I. 628, 630.
- Kozaków przychylnie opisuje, I. 631.
- 1671, Wojsko za nim, jako «dawnym Comilitonem» instancją wnosi, I. 733.
- sprawa jego pomiędzy exorbitancyami wypomniana, II. 984.
- 1673, był znowu u Doroszeńki w poselstwie, II. 1269.
- wrócił z dobrym dziełem i miał być znowu doń wyprawionym, II. 1273.
- Szwecya,
- 1671, Rzecz usiłuje zachować zgodę z Szwecją, I. 649.
- 1674, Król Szwedzki pomiędzy Kandydatami do korony Polskiej wyliczany, II. 1349.
- przeszkody przeciw niemu, II. 1350.
- ofiarował 5000 piechoty II. 1449.
- Szwienilos? I. 734.
- Szwynkiermen, zamek do Tatarów Krymskich należący, nad rzeką Końskie wody, (na szlaku Kuczańskim), I. 326.
- Szydłowski Paweł, Sędzia Płocki,
- 1674, Posel na Sejm Convocationis, daje trafne wyjaśnienie prawa legislacji, II. 1432.
- Szyk bojowy pod Chocimem, II. 1336.
- Szymanowski Jan Kaz., Podstoli Warsz.,
- 1672, na Sejmie styczniowym, II. 759.
- Król Michał perswadował mu, aby na Sołtwinę nie następował, II. 771.
- ale tej sprawy odstąpić nie chciał, II. 773, 840.
- na zaczepkę Jaranowskiego również niehamowanie odpowiada; poswark między nimi i wyzwania, «napity», II. 775.
- a przecie od sprawy ustąpił «propter bonum pacis», II. 775.
- Szymonowicz Andrzej, Dr medicinae, Lwówianin,
- 1672, dany Turkom z innemi w zastaw okupu Lwowa, II. 1081.
- Szyrym, powiat czy pokolenie Tatarskie w Krymie, I. 327.
- Murzowie Szyrymscy w opozycji przeciw Hanowi, I. 328.
- Szyryn-bey, (Szyram-, Szyrym-), w rokoszu przeciw Hanowi, I. 254.
- pod Podhajcami umowę podpisał, I. 287.
- uwolnieniu Szeremeta przeciwny, I. 327.
- «życzliwy Oyczyźnie naszej», I. 328.

T.

- Taraszewski,
- 1673, wódz Czemeryszów (Lipków), pod Kamieńcem, II. 1314.
- Tarło Jan, Wojewoda Sandomirski, od 1665 do 1682, jakoby Starostwo Krośnieńskie wziął podczas miesięcy żołnierskich. (porównaj, co o tém zapisano pod Starostwem Kr.), I. 475.
- 1672, na Sejmie styczniowym, II. 766.
- jakoby na Sejmie Coronationis Krosna ustąpił, II. 773, 991.
- na ceremonii przeprosin, II. 782.
- 1672, na zagajeniu Sejmu drugiego jeden z 7miu Senatorów obecnych, I. 888, 901.
- należał do tajemnej Rady Króla Michała, II. 924.
- votował, II. 945.
- Starostwo Brańskie sprzedał, II. 991.
- 1673, trudność ugody pomiędzy Królem Michałem a Sobieskim, w sprawach publicznych nic nie stawa, II. 1241.
- Lubomirskiemu donosi, że Sejm skończony, Hetman WK. 100 odjechał, Primas 80 umarł, II. 1258.
- w czerwcu Wda Send. w Warszawie spodziewany, II. 1269.
- Nuntiusz dobrze o nim wspomina, II. 1271.
- do stronników Xięcia Lotaryńskiego zaliczony (żona jego siostra Primasa), II. 1346, 1348.
- 1674, był na Sejmie Convocationis od początku, II. 1362.
- od votum wymawia się, że nie gotowy; tylko Electiej jako najrychlejszej życzył, II. 1363.
- sprawę królowej Eleonory o provisią popiera, II. 1387.
- Tarło ... Woiewodzie Send.,
- 1673, list jego z Międzybożą, II. 1313.
- Tarło Karol, Sta Sężycki,
- 1674, na Sejmie elekcyjnym, odwołuje od sprawy Ordynacji Zamoyskiej do spraw publicznych, II. 1433.
- deputowany do przyjęcia Posła Cesarzskiego, II. 1434.
- mowę ma do niego, II. 1435.
- Tarnawski,
- 1672, pod Niemirowem, II. 1092.
- pod Komarnem, II. 1093.
- Tarnowski Jan Gratus, Kasztelan Żarnowski, ale kiedy nim był: nie wiem, ani czy o nim mowa, II. 1376; w r. 1678, podany u Nies. jako Kaszt. Żarn. już Tęgoborski Jan. Najprawdopodobniej zaś

- ani jeden ani drugi w r. 1674 nie był tym kasztelanem, lecz Radoński, który wymieniony w spisie Chorągwi na str. II. 1305.
- Tarnowski Stefan**, podpisany pod listem pomiędzy Posłami Wojskowymi, jakkolwiek go na czele Instrukcji wymienionym nie masz, I. 558.
- Tarszycki, Kapitan**, pod Mątłami porąbany, I. 246.
- inna relacja zwie go mylnie Tusyckim, I. 248.
 - on to może miał po wojnie w r. 1672, Chorągiew, II. 1154.
- Taszycki, Bachmistrz Bocheński dożywotni**, II. 984.
- Tatarzy, sprzymierzeńcy w potrzebie Cudnowskiej**, I. 164.
- »spłoszyli ptaki«, I. 171.
 - na traktaty z Szeremetem przyzwolić nie chcą, I. 173.
- 1666, sprzymierzeni z Kozaki, I. 256.
- czynili zimą inkursję, I. 257.
- 1667, latem zamysliwają całemi siłami na Polskę uderzyć, I. 264.
- Hetmana WK. oskarżają, że ich do Polski powołał, I. 316.
 - zerwania pokoju z Moskwą domagali się, I. 316.
 - chwałę polskie zwyczaję (polityczne), a niewoli Tureckiej obawiają się, I. 328.
- 1668, przedewszystkiem o upominki się upominają, I. 357.
- 1670, z Moskwą zawarli traktat, i Szeremeta oddają, I. 611.
- w 1671 Białogrodzcy tylko w Polszcę się wybierali, I. 631.
 - Krymscy w niezgodzie z Doroszeńkiem, I. 636.
- 1671, w paździer. pod Tehinią przez Dniestr się przeprawiają, I. 701.
- zawisłość zupełna od Porty, I. 747.
 - Tatarzy Litewscy, pokrzywdzeni w zasługach, zdradzają Rzętą, I. 750.
- 1672, na Wołyniu, pod Konstantynowem pogromieni, wracają obok Białocerkwi, na Rokitnę, Sieniawę, Winnicę, II. 875.
- skoro ku rozcięczy się ma, nie trzeba się ich obawiać, II. 878.
- 1672, na rozkaz Porty połączyli się w kilkadziesiąt tysięcy z Doroszeńkiem, II. 919.
- Chorągwie Tatarskie w służbie polskiej będące, zdradzają, II. 1039, 1045, 1046.
 - pod Kałuszą pozdobywane chorągwie Tatarskie, co jako nowość podnosi Sobieski, II. 1089,
- Tatarzy; dziennik pogromu Tatarów**, II. 1090, 1096.
- Tatarzyn pod Kałuszą, co z ruska mówił, II. 1096.
 - Tatarzy przy oblężeniu Lwowa obozem od Gródka stali, II. 1101.
- 1672, już 10 8bra wychodzą z pode Lwowa na czambuły, II. 1102.
- 1674, po Chocimskiej połączyli się z Turkami, II. 1404.
- prowadzą proviant do Kamieńca, II. 1406.
 - jak niebezpieczni są podzielonym oddziałom wojska, II. 1451.
- Tebens, Obersterleutnant Tetwina, Wojsko za nim wnosi instancję**, I. 735.
- Tedwin Jan, Podkomorzy Derpski**, I. 559, patrz Tetwin.
- Tehina (Bender), m. nad Dniestrem**, 1671, Turcy tam zmierzają, aby się złączyć z Kozakami i Hanem Krymskim, I. 654.
- Sierka i Haneńka na wieś koło Tehini wyprawa, II. 689.
- Telatyn, w. w dzis. pow. Tomaszowskim, o milę na wschód od Łaszczowa**, 1672, tam połączył się Łużecki z Wojskiem Hetmańskim, II. 1090.
- Telefus, zerwał Sejmik w Haliczu**, I. 449.
- Tenczyński, iż podczas Electyey Henryka i Stefana obrani byli i proszeni Tenczyńscy i Kostka**, II. 1429.
- Tetera, Król Jan Kazimierz wzywa go przeciw Związkowym**, I. 214.
- za Dniepr chodził z J. Sobieskim (1663), I. 252.
 - że zabrał z sobą przywileje Kozakom przysługujące, I. 362.
 - »Wojskowe kleynoty« od niego jakoby już odebrane, I. 382.
 - Chmielnicki Juraś z nienawiścią o nim wspomina, I. 455.
 - w r. 1671 Tetera w Adrianopolu, I. 621.
 - powodem wojny go mianują, i że (1314) już nie żył, I. 654.
- Tetwin Jan, Podkomorzy Derpski, na Sejmie 1670 r. stronnik Dworu**, I. 556.
- Posłem od Sejmu do Wojska, I. 559.
 - 1671, Regiment jego w Kamieńcu, I. 702.
 - Posłem do Króla z Koła W. z pod Braclawia, I. 716.
 - Wojsko za nim wstawia się, 728.
 - i w drugim punkcie o Starostwo Raygrodzkie, I. 731.
 - 1673, Malkontenci wymagają, ażeby on, a nie Czarniecki, porucznikował Chorągwi królewskiej, II. 1189.

Tetwin Jan, Regiment jego pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.

Tęczyńska, druga żona Marka Sobieskiego, ich dzieci pomarli w młodości, po-
grzeb. w Żółkwi, I. 7.

Tęgoborski, patrz Tęgoborski.

Tęgoborski... Pokojowy JKMci,
1672, poseł na Sejm majowy (z Małej Pol-
ski), II. 890.

— towarzyszy Legacyi do Traktatu z Tur-
kami, II. 1099, 1102.

Tholosa sancta, opisana, I. 80.

Tilléri Jean, wynalazca prochów, I. 72.

Tłomacz, m. i Starostwo na Pokuciu, Woje-
wództwo Ruskie, ziemia Halicka, (kwar-
ta fp. 6948), I. 315.

Tochtar Kazi Murza,
1671, zginął pod Kalnikiem, I. 713
1672, zda się, że nie zginął, lub inny wspom-
niany, II. 1094.

Tolibowski Mikołaj, Kaszt. Słński,
1672, votum jego na Sejmie, «wazysko am-
nistiami pokrywamy II. 792.

Tomat Gregory, Porucznik, I. 227.

Tomicki Jan, Pisarz ziemski Krakowski,
1673, jakoby oszczerca Łoziński jego był pod-
danym, II. 1186.

Tomicki Konstanty, Cześnik Sieradzki, I. 743.
1672, Poseł na Sejm styczniowy, nie nale-
żał do przyjaciół Gińskiego, bo «wypadł
z Gródkiem», II. 772.

Tomkowicz, «sługa» Leszczyńskiego, Kanc-
lerza WK, I. 414.

Torhak, (Linde torak), I. 658. Linde ma to
za zgrubisty wyraz od tor, cytując Po-
tockiego Wacława: «Bita droga przez po-
le, jakie więc toraki czynią ordy Tatar-
skie, po naszym Szlaki». Nie przekonał
mnie; mam to raczej za wyraz tatarski,
znany ojcom naszym w XVII wieku a
znaczący niemal tyle, co «oddział w po-
chodzie», «drużyna», co łacińskie «ag-
men».

— «miał być torhak», II. 1083.

Tork, Maior, zginął pod Mławami i drugi brat,
Kapitan, I. 246.

Tork w nad rz. Sanem, 1/2 mili na pół-
noc od Medyki, II. 1087.

Torkwicki, Setnik Kozacki, uwolniony,
I. 302, 399.

Torskie, w. na lewym brzegu Dniestru, w
pół drogi prawie pomiędzy Uscieczkiem
a Dźwiniaczem, II. 1406.

Tot Graf,
1671, Gubernator Livoniae, I. 648.

Tour de Beauc, gdzie królewicza Kazimie-
rza do więzienia wzięto, I. 87.

Traktat,
1672, z Turkami, punkta jego, II. 1098, 1106,
1113.

— rzekomo i to, aby Kijów koniecznie ode-
brać od Moskwy, i Cesarzowi Tureckie-
mu oddać, II. 1098, 1102.

— Dziennik Legacyi Komisarzów do Trak-
tatu z Turkami, II. 1099.

— 15^o 8bra wieczorem Komisarze pod Bu-
czaczem już wiedzieli «że się niebarzo
Nuradynowi czambuł zdarzyło», II. 1112.

— 16^o Turcy dowiedziawszy się, że «Polacy
nie wazyscy za Gdańsk kędyś zapędzeni»,
przystają na ustąpione punkta, II. 1113.

— z jaką biedą ostateczne stawało spisanie
II. 1115.

— pożegnanie u Hana Kr., II. 1118.

Trębczyński, pierazy w tumultach przeciw-
Grzymułowskiemu, I. 522.

Trębowla, m. i Starostwo w Wództwie Ru-
skim, pow. Trębow., nad rz. Gniezną
o milę ponad ujściem tejże do Seretu
I. 273.

— ważność umieszczenia tam obozu w r.
1670, I. 652.

1674, Trębowli załoga postanowiona, II. 1398.

Tric-trac, figura? I. 191, 205.

— (może Warszawę?) I. 211.

— nie, bo osobą jakąś, I. 235.

Trippes, figura? I. 190.

Troiana, wieś na Wołoszczyźnie, II. 1024.

Tromp, admirał widany w Hadze, I. 122.

Trościaniec, I. 737.

1772, wiadomość o kłęsce Chorągwi Polskiej
poniesionej pod Trościancem, II. 753.

— wstawianie się Wojska za temię Chora-
gwi, II. 943.

Trubecka summa, przypominana na Sejmie
przez Kanclerza WXL, II. 892,
1391, 1392.

Trubecki, Książ,

1674, listy przesyła do Hetmana, II. 1409,
1424.

Trybunał, Wojsko domaga się osobnego dla
siebie we Lwowie, I. 552, II. 1190, 1191.

— Król odmawia przeniesienia Radomskie-
go do Lwowa, I. 617.

— Piotrkowski odracza się podczas konfe-
deracyi, II. 1171, 1264.

1674, Trybunały Skarbowe w Radomiu dwa
postanowione, II. 1398.

Trzciński Adam,

1672, Poseł na Sejm stycz. wraz z Dzielnym
skim wychodzi z protestacją, II. 810.

- Trzebiński Andrzej**,
 1658, Bisk. Przem., Postulatus Crac., Vice-Cancell. Regni, I. 148.
 — wspomniany, I. 232, 233.
 1667, żałował się na Sobieskiego, że wydał drugą assignatię do Muszyny, I. 263.
 1668, żali się na żołnierzy niepowściągliwych, a ujmuje za poddanymi, I. 345.
 — mniemał, iż możliwą jest rzeczą, by się wojsko Moskiewskie z Polskiem złączyło przeciw Turkom, I. 345.
 — żali się na zdzierstwo i oszukaństwo wojskowych, I. 346.
 — wzywa Lubomirskiego Alex., aby przybył do Krakowa, do czynności Komisji naprawy fortyfikacji tegoż miasta, I. 468.
 — z Sobieskim żywo korespondował, na króla Michała się skarżył, I. 555.
 1671, Sobieskiemu wierną radę obiecuje, I. 616.
 — zdanie swe Hetmanowi o zaradzeniu niebezpieczeństwom otwiera, wojsko możliwe wylicza, o dostawienie ochotnych wezwać radzi, sam pułk pieszy, albo sto Usarzy ofiaruje, I. 639.
 — na Radzie w Warsz. w maju 1671 nie był, I. 649.
 — z jego porady Sobieski zrzekł się rozdawnictwa Chlebow zim., I. 671.
 — o Regimentie Biskupa, który ode Lwowa śpieszy pod Bar, I. 689.
 — z Doroszeńkiem umowy płonne; Regiment Biskupa już tylko o kilka mil od obozu, I. 691.
 — »Regiment Biskupa« porządnym, I. 701.
 1672, na Sejmie styczniowym votum jego prawie zgodne z Arcybiskupiem, tylko Podkanclerzemu ostro przymawia, i za Królem przeszłym obstawa; wnosi, aby »każdy dał część jakąś swego majątku« na nadchoǳącą wojnę; w ostatku, aby dla pokoju część już Ukrainy ustąpić Turczynowi, II. 783, 841.
 — był na bankiecie u Króla, II. 809.
 — Paca, Kanclerza WXL., wraz z Primatem i biskupem Warمیńskim do prze-prosin z Olszowskim namawia i pod ręce wiedzie, II. 819.
 — sto tysięcy, Chorągiew Usarską, i 300 pieszych na Obronę ofiaruje, inni nie idą za jego przykładem, II. 823.
 — Olszowskiego urażliwe słowo, II. 841.
 — użala się nad Sobieskim i błogosławi mu; Król może mieć przy sobie 3 tysiące żołnierza; Pospolite ruszenia idą oporem;

- »rozbaczywa« mądre zamysły Królowe Ludwiki; »gdybyż się teraz jako do tego wrócić«; Kraków wzmacnia; o Kamieniec frasobliwy; gani, że się Panowie po zameczkach pczawierali; II. 1057.
 Trzebiński Andrzej; u dworu za złe mają Biskupowi, że chłopów pod broń woła; posłano do niego, aby chłopów nie buntował, II. 1059.
 — na żywność dla Kamieńca dał był Biskup 20 tysięcy, II. 1060.
 — Ojcu Św. donosi o bezprawiać konfederacy Gołabskiej, i o protekcję prosi, II. 1121.
 — osobnym poselstwem z »informacją« zachęca Hetmana Sobieskiego do dalszego służenia Ojczyźnie, a niezważania na niewdzięczność ludzką; i dość obszernie znosi się z Hetmanem w radach nad pytaniem: »teraz co dalej czynić?« Pismo to polecam do uważnego uwzględnienia II. 1131—4.
 — potępia krótko ale stanowczo robotę Gołabską, i Króla winuje, II. 1132.
 — radzi: zgodę wewnątrz, przymierze z Cesarzem, i wojnę przeciw Turkom, na którą »trzeba żebyśmy wszyscy, choćby ostatni grosz pod sercem był, wyrznąć go, y na wojnęłożyć«, II. 1134.
 — listem do Czernego zapobiega zabraniu kleynotów Koronnych ze skarbca Krakowskiego, II. 1141.
 — następnym przyzwala na wydanie kleynotów, ale Podskarbiemu Kor.; prosi o opiekę w sprawie swoich poddanych Radłowskich przeciw pewnej Chorągwi, wywyrzeka przeciw bezprawiom wojska własnego, II. 1153.
 — dalszym gani, że Województwo Krakow. na konf. Lubelską przysięgło, II. 1158.
 1673, był na Sejmie pacificationis od pierwszego dnia, II. 1166, 1195.
 — przez Litwinów urażony przerwaniem głosu, wychodzi z Izby, II. 1166, 1196.
 — ma pierwsze votum, gani roboty konf. Gołabskiej, radzi amnistią i zgodę z Łowiczanami, a wojnę z nieprzyjacielem, II. 1167, 1198, 1199.
 — w poselstwo do Łowicza, wraz z Chrapowickim uproszony, II. 1169, 1202, 1205, 1206.
 — pierwszy list jego z Łowicza, II. 1171.
 — dalszy list z prośbą o mediację Królowej, II. 1176.
 — 300 stycznia, wróciwszy z Łowiczą, czyni w Sejmie relatią, za co nie odniosłszy

podziękowania, wyszedł rozniewany, II. 1177.

Trzebicki Andrzej; jest za zatrzymaniem dożywności Urzędów, II. 1185, 1188.

— zatrzymuje Sobieskiego, chcącego już bez ugody odjechać, II. 1189.

— rada wojenna u niego odprawuje się, II. 1193.

— ofiarę pieniężną na wojsko oświadcza, II. 1193.

— listu od Senatu do Malkontentów przez Biskupa Pozn. pisanego, nie chciał wziąć, II. 1206.

— dojście ugody z Malkontentami usilnie popiera, II. 1233.

— przeciwnym jest sejmowaniu na Litwie, II. 1247.

— popisy pogłównego kazał »renowować i meliorować«, II. 1281.

— Nuntiuszowi Bonvisemu sprzyja, i w Rzymie go popierać obiecuje, a za życzliwość dla Polski i wyjednanie posiłków dziękuje, II. 1287.

— o Królu Michale niekorzystnie się wyraża: »non può fare nè bene, nè male«, II. 1289.

— Bonvisego utwierdza w usiłowaniu utrzymania się na nuncyaturze, II. 1296.

— agent dworu austr. sądzi o nim: »s'accommodera all' Arcivescovo«, II. 1347.

— listem do Czerne go poucza tegoż, co ma popierać na Sejmikach, II. 1356.

— pozwał był Chelmskiego przed Trybunał o kalumnię, II. 1357.

1674, na Sejmie Convocationis uraża się tém, że Posłowie na godzinę oznaczoną nie przychodzą, II. 1364.

— uproszony przybył znów do Senatu; Electią już 15^o marca rozpocząć radzi, II. 1365.

— o prześladowanie dóbr duchownych hiberną skarży się, II. 1373.

— Posłom Wojskowym odpowiada, II. 1381.

— wnosi, »aby Izba extravagantes materias mimo się puściwszy, jednej się presse trzymała materiei«, II. 1382.

— zapędy przeciw Residentom tamuje, II. 1386.

— o liczbie Wojska, płacy jego i podatkach Sejm poucza, II. 1388.

— dla zagłaskania Litwy wznosi podziękowanie Hetmanom i Senatorom Litewskim imieniem Senatu, wnosi ustanowienie Commissarzów do wydawania proviantów, ale wyprasza się od przewlekania Electiei, II. 1391.

Trzebicki Andrzej; czyni wniosek, aby na razie połowę tylko summy Trubeckiej Rzpta wypłaciła, II. 1392.

— za Wysockim przemawia, II. 1395.

— zdaje sprawę z konferencji z Ablegatem Kurlandskim, II. 1399.

— na Sejmie Elekcyjnym zaraz od pierwszego zejścia się Senatu z Izbą Poselską przewodniczy Senatowi w zastępstwie chorego Primasa, II. 1427.

— Nuntiuszowi odpowiada, II. 1434.

— 19^o maja, jako w dzieńznaczony do nominacji, klęka wśród Koła i poczynia śpiewem »Veni sancte Spiritus«, akt nominacji, II. 1442.

— 21^o nominuje Króla, II. 1444.

— na pierwszej sessyi w Zamku czyni propositie, II. 1444.

— odprawa Biskupowi Kujawskiemu, II. 1444.

— na następnej sessyi wznawia rzecz o pac-ta conventa, II. 1445.

— do nowo obranego, a przysięgać mającego Króla, mówił od ołtarza siedząc, II. 1448.

Trzebuchowski Marcin, Podczaszy Brzeski-Kujawski,

1673, Poseł Ruski, II. 1198.

— pozyskiwany dla Alex. Lubomirskiego, II. 1248.

Trzeciecki, Rotmistrz Wdztwa Sendom.,

1672, gromił Tatars na Wołyniu, II. 864, 867.

— Wdztwo nagradza, dając na Chorągiew 4000 zł., a Rotmistrzowi tysiąc, II. 1020.

Tuchay Murza,

1672, żywcem wzięty pod Niemirowem, II. 1092.

Tuczyński Stanisław, Stolnik Inowrocławski,

1672, Poseł na Sejm styczn., II. 765, 956.

1674, niewiem czy już on był Kasztelanem Gnieźnień., o którym mowa, II. 1438.

Tukalski, że Patriarchatu pragnie, I. 536.

— Szumlańskiego o wojnie i Tatarach przestrzega, I. 629.

— jego duchem i Hetman i Ukraina żyje, I. 630.

— Doroszeńko gotowość swoją do uspokojenia oświadcza, byle on przy buławie, a Tukalski przy metropolii się ostał, I. 690, 667.

Tuleri, de la- Ambasador Franc. w Hadze, I. 123.

Tulipe, figura, oznaczająca Królowę Ludwikę Maryę, I. 195, 196, 197, 205, 208, 212, 223, 237.

- Tumiński**, po klęsce Mątewskiej przystany do Króla z przeprosinami, I. 247.
- Tupor-Hynek**, Tow. Usar. JKMci, 1671, Wda Płocki wsie mu odebrał; Wojsko za nim wnosi inst., I. 732.
- Turcy**, (Pasza Silistr.), Tatarów, z pod Podhajec powracających w drodze gromił, I. 352.
- Tureckie wojska r. 1670 w Wołoszech zimować mają, I. 546.
 - Ukrainę już za swoją uważają, i Kamieńca się domagają, I. 610, 612.
 - wiosną 1671 r. trzy mosty na Dunaju budują, I. 633.
 - że Polaków lekce sobie ważą, I. 748.
- 1672, na Sejmie styczniowym wojna Turecka jakby pewna, II. 767.
- Turków bardziej się w Wiedniu boją niż w Warszawie, II. 838.
- 1672, potęgę Turecką Sobieski oblicza na 277 tysięcy, II. 1052, porównaj, II. 1054.
- groźby Tureckie idą do samego Gdańska; że nigdy nie ustępują, cokolwiek wezmą siłą, II. 1107, 1109.
 - Hana Krymskiego poddanym Cesarza Tureckiego mienia, II. 1108.
- 1673, wojna przeciw Turkom na Sejmie umówiona, II. 1172, 1178.
- wiedzą o zamysłach Polskich, i mają takich w Warszawie, którzy im wszystkie tajemnice wypisują, II. 1276.
- Turecki Cesarz**, odebrał Krymowi Hańskie wsi, Białogrodzkie i Oczakowskie Ordę, I. 328.
- Białogrodzyczną Hanowi nazad powrócił, I. 358.
 - harde warunki pokoju wyjawia: aby Ukrainy poniechać, i pokój z Moskwą zerwać, I. 371.
 - o pokoju Andruszowskim miał być zawiadomionym, a gdyby się oburzył, wojna przeciw niemu spólna, I. 577.
 - Sobieski radzi nie wyzywać go, ale pory upatrywać, I. 619.
 - domysł, dlaczego w r. 1671 wojnę rozpoczęł, I. 634.
 - pod Belgrad ma iść, I. 654.
 - potrzebuje aby mu Ukrainy ustąpić, II. 855.
- 1672, rusza na głowę z Adrianopola, II. 919.
- w lipcu stanął nad Dunajem, 17° w Trojanie, 22° na Cecorze, II. 1024.
 - 4° sierpnia donoszą o nim, że już stanął pod Chocimem, II. 1039, 1041.
 - 10° Dniestr przechodzi, II. 1046.
 - 27° wziął Kamieniec, II. 1063.

Turecki Cesarz, 6° września był na Oryninie, II. 1067.

- 10° pod Husiatynem, II. 1074.
 - ztąd iść ma pod Jazłowiec i Buczac, II. 1079.
 - około 20° października był pod Zbrzyziem, nazad już śpiesznie wracając, II. 1098.
 - chce, aby galery od Białogrodu Dniestrem aż pod sam podchodziły Kamieniec, II. 1098.
 - 12° 8bris był obozem pod Buczaczem, tam go zastali komisarze polscy, II. 1104.
 - »tolerans laboris«, II. 1115.
 - audiencya komisarzów polskich u niego, i przemowa jego do nich, II. 1116.
 - 21° 8bra nocował obozem pod Krzywcem; nazajutrz pod Żwańcem, o mil 4 1/2, II. 1118.
 - jakoby zimę r. 167 2/3 w Babie zimować chciał, I. 1235.
- 1673, wiosną »stara się omnimode o zawarcie pokoju z Moskwą«, II. 1250.
- w lipcu wieści, jakoby u Dunaju był spodziewanym, II. 1275.
- 1674, w lutym, wieści, że się sam z wiosną na wojnę do Polski gotuje, II. 1410.
- »fama fert, że ofiaruje pokój, ażeby Rzpta z nim na Moskwicina iungat vires«, II. 1425.

Turobin, w Lubelskiem, pow. Krasnostawski, II. 1091.

Turów, I. 394.

- na szlaku tak od Wołynia, jako i od Turowa, I. 667.

Turzyn, dziś Turynka, pod Żółtkwią, I. 7.

Tuste, (Tłuste), I. 659.

Tykocin, aby darowizna jego cofnioną została, II. 842, 891, 892.

Tymanówka,

- 1671, ucieczana, poddała się, I. 692.

Tymbark, dzierżawa Królewskiej, Województwa Krak. pow. Sąddecki,

- 1671, trzymał ją Wyżycki, I. 731.

Tymf, pozywany, I. 269.

Tymofiejow, Łukyan, syn Hołosow, Dumny Diak, odstawnny do umów o przymierze, w r. 1667, I. 584.

Tynicki (?) jakoby Posel Sandomir. na Sejm styczniowy r. 1672, II. 758.

Tyrawski,

- 1655, Gońcem od Wojska do króla Szwedzkiego, I. 137, 138.

Tyszkiewicz, (ale który? bo był Jęrzy, Wda Czerniechowski, i syn jego; Nies. i zb. n. II. 1307), z Hetmanem WXL. szpet-

anceliere, wdowa? jakoby Sobie-
zamyślał ożenić się z nią? I. 150.
zuty. M. K. o nią, I. 162.
, Kardynał,
skup Krak. z nim w koresponden-
II. 1289, 1296.
cat, figura, znacząca (?) może Praż-
vskiego, I. 234.
game" figura, znacząca Gryzeldę
ńjowiecką, siostrę Zamoyskiego, I. 190.
le" według Helcia figura znaczy?
omirskiego? I. 209, 237.

W.

awołów z psy, w Anglii, I. 113.
a, Setnik Kozacki, II. 1421.
ki Stanisław, Kaszt. Krak.,
e przyjechał do Krakowa na wyda-
kleynotów kor., II. 1170.
zony pomiędzy Stronników Lota-
zyka, II. 1347.
raz z Biskupem Krak., (w zastęp-
e Marszałka WK^o) nominuje Królem
III., II. 1444.
w, w Pow. Kijowskim,
iosną, przez Chorągwie kwarciane
Połace wracające zajęty, II. 874.
i, Towarzysz,
syłany do Romadanowskiego 3/8,
o56.
ił w końcu września z odmowną
wiedzią, II. 1079.
z, nazwisko zmienia i Pakoszem
owie, I. 71.
z Ludwik, Stolnik Łomż., I. 337.
z Zbigniew, Cześnik Sandomirski,
seł na Sejm styczniowy, II. 764.
ński go rugować chce, II. 769.
ie,
okój z Portą czynią, I. 221.
vski, porucznik Sty Winnickiego,
nął pod Czwertynówką, II. 1025.
ranciszek, Sta Rożański,
o o nim, albo o Makowskim mowa
361.
:wał i jeden i drugi podpisał się
łożańskim. VL. V. 314.
ster, obejrzany i znaleziony w po-
u, choć w ręku Calwińskim, I. 111.
xwazy przeszedł Dunaj w 50.000
ów, II. 919.
1. z 1^o czerwca zapowiada wojnę,
stąpienie Ukrainy i dawanie haraczu
13.

Węzyr; list ten na Sejmie 21^o czerwca, (data
4 czerwca), treść tegoż, II. 966.
— list jego z 4^o września do Podkancel-
rzego; podaje możność zaprzestania wojny
na podstawie płacenia haraczu i Hana
za mediatora, II. 1066.
1673, był szwagrem Kaplan Baszy, II. 1294.
Wężyk Stanisław, Sta Sieradzki, II. 840.
1672, (czy już on, nie jest mi pewnym),
— na prolongacyą Sejmu nie pozwala,
II. 959.
— Chorągiew jego w Konfederacyi Gołęb-
skiej, II. 1126.
1674, Sta Sieradzki obstał w sprawie ordi-
nacji Zamowskiej za Koniecpolskim,
II. 1432.
Wichert,
1673, snadź postmeister Waraz., II. 1246.
Wici,
1667, ostatnie, I. 288.
Wielohurski (Jerzy) (Wielhorski) Podko-
morzy Włodzimirski, Posłem z Wdztwa
Wołyńskiego, I. 399.
— jakoby przez Dwór ujęty, I. 556.
1673, deputatem od Sejmu do Malkontentów,
II. 1189.
— należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.
— miał Rgmt dragonów w wyprawie Cho-
cimskiej, II. 1309.
Wielopolski Jan, syn Jana Kasztelana Woj-
nickiego,
1667, Stolnik Koronny, stronnik Francyi,
rzekomo porozumiewa się z Neubur-
skimi, I. 314.
— jako podczas abdykacyi Domowi Raku-
skiemu czynił oświadczenia, I. 430.
— z Sobieskim się znosił, I. 438.
1669, list jego, „Szlachcica Polskiego“, I. 469.
1672, na bankiecie u Króla u stołu stał, II. 809.
— na bankiecie u siebie na Sejmiku Pro-
szowskim, wznosił zdrowie Króla, a Sta
Sąddecki odpowiedział „moriatur dziesiąta
litera“, II. 815.
— towarzyszy Sobieskiemu przy wjeździe
na Sejm, II. 933.
— podpisany pod Konfederacyą Malkonten-
tów, II. 1003.
— jemu i Wdzie Krakowskiemu zlecił był
Hetman staranie o obronę Krakowa
w r. 1672, II. 1043.
— zbiera ludzi i wybiera się do Hetmana,
II. 1058.
1673, 25^o lutego, już jest w Warszawie,
przed innemi Malkontentami, I. 1188.
— Sobieski go do Warszawy posyłać nie
rądzi. II. 1203.

Wielopolski Jan; Stolnik Kor. na ostatku Kancelarz WK.; Bidziński nań się prze-
graża, II. 1222.

- agent Lotaryński wyraża się o nim: „si conformera al Morstin“, II. 1347.
- „la moglie (Koniecpolska z domu) s'accomodera al Marito“, II. 1348.
- Memoriał Wielopolskiego o Elekcyi; i możliwości kandydatury Xcia Bawarskiego, II. 1348.
- wylicza znanych kandydatów do Korony II. 1349.
- poucza o sposobach starania się o Koronę; zdanie jego o wartości poparcia Austrii lub Francyi, II. 1351.
- ostatecznie radzi sposób starania się tajemnego, II. 1352.
- listem do Alex. Lubomirskiego, dziękuje za ordynans; niepokoi się niebytnością Sobieskiego na Convocatii; uniewinnia pisma Sejmikowe, jako przez Xcia suo sensu pisane, II. 1404.

Wieniawski, o kupieckie Ormiańskie interesa pomawiany, I. 443.

- „alias Torosiewicz Ormianin“, I. 476.
- 1672, do Turków posłany, II. 1040, 1047.
- Cesarza zastąpił już pod Kamieńcem, II. 1077.
- 10^o września był już z powrotem we Lwowie; Cesarza nie widział, od Wezyra odprawiony, II. 1067, 1071.
- w obozie pod Lwowem, daje Wezyrowi Hańskiemu, przez traktowanie bezpośrednio z Turkami, powód do zażaleń, II. 1101, 1102.
- wspomniany, II. 1104, 1108.

Wierzbowski Stefan, Biskup Poznański, 1665—1687.

- 1672, był na Sejmie 1672^{im}, II. 757, 766.
- votum jego, przeciwne Primasowemu i Biskupa Krak. „nie wiele do rzeczy“, II. 784.
- na bankiecie u Króla, II. 809.
- popiera Jaranowskiego, II. 824.
- na zagajeniu Sejmu drugiego z Biskupów sam jeden, II. 888.
- wnosi, aby Senat z Izbą sprzyśięgli się w Confederacyę generalną, II. 895.
- należał do tajemnej Rady Króla Michała, II. 924.
- miał ujmować Ubysza, aby do Izby wrócił, II. 932.
- miał audientią u Króla, II. 936.
- deputowany do exorbitancji, II. 937.
- Wierzbowski z Żegockim zanoszą Confederacyę do grodu, II. 938, 1489.

Wierzbowski Stefan; po zerwanym Sejmie umowy o zgodzenie diffidencji, II. 942.

- na Radzie posejmowej był, II. 944.
- proponuje malitiose, aby się pospolite ruszenie zebrało pod Lublin; na co Wda Kijowski z przekąsem, aby raczej pod jego Górę Kalwaryę, II. 944, 945.
- 1673, miał votivę przy rozpoczęciu Sejmu pacificationis, II. 1164, 1195.
- przeczy twierdzeniom Biskupa Krakowskiego, II. 1167, 1202.
- że go do mediacyi z Łowiczanami nie wezwano, przykro to było posłom, II. 1178.
- wnosi, aby Buławy, Pieczęcie, Łaski nie dożywotne, lecz na trzy lata dawane były; ztąd poswark z X. Podkancelerzem, II. 1184, 1187, 1233.
- „piszą, że się poprawił“, II. 1224.
- wprowadza ponownie sprawę sądów Kamieniec, II. 1232.
- w mowach swych przeplatał „fosculo „bo dzieci nie mam“, II. 1233.
- przeciwny Bonvisiemu, II. 1270.
- oppositio eius „vana est, neque curand“, II. 1296.
- „sarà per necessita Lorenese“, II. 137.
- 1674, na Sejmie convocationis był od czątku: w. votum swego Electi, wleć radzi, II. 1362.
- wnosi, aby posłać po Hetmana, II. 1368.
- gorliwie się odzywa przeciw „Lutro i Calvinom“, II. 1375.
- obstawa za sprawą Królowej Eleonor o provisią, II. 1387.
- na zaczęcie Elekcyi mszę śpiewa, II. 1426.
- 20^o maja miał mszę w szopie, II. 1443.
- na Seasyi po nominacyi wnosi uci liwości do pactów conventów, II. 1444.

Wilczkowski Władysław,

- 1655, Posłem do Króla od Wojska, I. 137, 71.
- 1667, pisze do Alexandra Lubomirskiego, I. 271.
- podobnie o zajściach pod Podhajcami donosząc, i podejrzenia przeciw Sobieskiemu rozwiewając, I. 315, 316.
- pomiędzy Tatarami jak i Kozakami miał dobrych przyjaciół, I. 317.
- posłannikiem Lubomirskiego do Sobieskiego, I. 440.
- naznaczony Komendantem do Mohilowa, II. 849.

Wilga, że się uczy w Paryżu, I. 32.

Wilimunt, (Wilmunth), I. 643.

- Rotmistrz, I. 659. II. 849.

Kanowski, Pisarz Malborski,
 1672, Posel na Sejm styczniowy; wraz z Działyńskimi wychodzi z Protestacją, II. 810.
 Łmunt,
 1673, miał Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
 Łno, że miało dług od Rzpltej do żądania, II. 892.
 Łndsor, I. 114.
 Łniarski, snadź sługa Lubomirskiego Alexandra, I. 425.
 Łnnica, m. nad Bohem,
 1667, Tatarzy się tam kupią z Kozakami, I. 270.
 1671, wzięta szturmem, I. 682, 684, 693, 694, 696.
 - „nasi tego miejsca ustąpili“, I. 694.
 Łslica, miasteczko w Proszowskiem, nad Nidą, półtory mili od tejże ujścia do Wisły, I. 244.
 Łśnicz, miasteczko, o milkę na południe od Bochni, gdzie zamek obronny, siedziba Kmitów i Lubomirskich, I. 262.
 Łśniowiec, w Wództwie Wołyńskiem, nad Horyniem, nieopodal źródeł tegoż, I. 264.
 Łśniowiecka, Kżna Gryzelda Zamoyska, siostra Jana Zamoyskiego, I. 230.
 - po Elekcyi odjeżdża do Zamościa, I. 659.
 - o chciwość pomawiana, I. 478.
 - pośredniczyć chciała pomiędzy Synem a Sobieskim, I. 615, 618.
 1672, umarła w niedzielę Wielkonocną, exekwie za nią, II. 914, 959.
 Łśniowiecki Xże Dymitr,
 1655, należy do stronników Alexandra Koniecpolskiego, I. 137.
 - iuventus go unosi ku Szwedom, I. 142.
 - o Starostwo odniesie odmowę, I. 161.
 - w Cudnowskiej pod Lubarem, I. 165.
 - w stosunkach z Zamoyskim, I. 226.
 1668, w maju Sobieski ma się z nim porozumieć, I. 370.
 - Pacowie go swoim głoszą, I. 378.
 - na Sejmikach oskarża stronnictwo Francuskie o zamiary gwałtu, I. 395.
 - list jego o Sobieskiego o hibernie, o Białocerkwi, o Raytariej Chelmskiego, o głodzie w obozie, I. 416.
 - chlebów żądał na swoją kuchnię, I. 438.
 - że sprzedał Kurfirstowi Starostwo Drahimskie, I. 476.
 - gorzki i rozdrażniony list jego do Sobieskiego o „aequalem potestatem“, I. 496.
 - list do Sejm-ków, w którym skarży się na Sobieskiego, i odebrania Drahimia żąda, I. 532.

Wiśniowiecki Xże Dymitr;

1670, w grudniu, chory, w Zamościu, I. 606.
 1671, w styczniu, w Jaworowie przeprosiny i starania o rękę Xiężniczki Ostrogskiej, I. 615.
 - pisał do Sobieskiego z wielkim affektem i submissią, I. 626.
 1671, był pod Bracławiem, I. 668.
 - w jesieni, 23 września, przybył znowu pod Bar, I. 694.
 - udział jego w wyprawie na Mohylów, I. 699.
 1672, wiadomości o pogromie Chorągwi Trościanieckich, Sobieskiemu do Pielaszkowic przesłał, II. 751.
 - resioował pod ten czas w Łochwicach, II. 755.
 - przybywa na Radę posejmovą, votum jego na tejże, II. 948, 966, 1006.
 - projekt bezimienny wypowiada, że na Sejm gromadnie się stawił, II. 1014.
 - pułk jego pod Czetwertynówką zrujnowany, II. 1023.
 - Xże przyjeżdża do Szczeczeszyna, i nakłania sam swoje Chorągwie do przysięgi na Związek, II. 1129.
 1673, dowodzi lewem skrzydłem wyprawy pod Chocim, II. 1312.
 - w szturmie Chocimia we środku obok Jędrzeja Potockiego; obaj odpierają wycieczkę Hussejma, II. 1323, 1338.
 - konia pod nim zabito, II. 1325.
 - „ha qualche pretentione per se, ma per altro è Lorenese“, II. 1347.
 - w niezgodzie z Radziwiłem o posag żony II. 1354.
 1674, po Convocacii zjeżdża do Lublina na zgodę i zjazd, II. 1419.
 - z Koła elekcyjnego deputatem do zaproszenia Litwy do zgody, II. 1443.
 - na Radzie wojennej zdanie jego o sposobie prowadzenia dalszej wojny, II. 1451.
 Wiśniowiecki Jeremi, nadmienienie, że z niego „nayıpierwsza okaza buntow y rebellij Kozackich była“, I. 470.
 Wiśniowiecki Konstanty, I. 630.
 1671, przybył wraz z bratem Dymitrem pod Bar, I. 694.
 - Rgmt jego w Białej Cerkwi, I. 703.
 - Wojsko za nim się wstawia, I. 729.
 1673, miał Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
 1674, podczas Elekcyi skarży się o gwałt doznany, (zatarg z Chrapowickim), II. 1432.
 - wznowia tę sprawę, II. 1433.

Wiśniowiecki Konstanty; sprawę Ordynacji Zamoyńskiej chce tamować przyjęcie Po-
sta Cesarzkiego, II. 1455.

- sprawę o zgwałcenie gospody przeciw
Polubińskiemu obrócić wazy, wychodzi
z Koła z Protestacją, II. 1456.

Wisznia (Sądowa Wisznia w Wdzwie
Ruskiem, miejsce Sejmików gen. tegoż
Wdzwia, I. 317.

Witeliusz, Xdz, I. 21.

Władysław Król, wiadomość o śmierci jego,
I. 129.

- Bonvisi wspomina o niedopuszczeniu mu
wojny przeciw Turcyi, II. 1263.

Wodzicki Wawrzyniec, że bezprawnie Sam-
bor dzierżawi, I. 478, II. 990.

- że bezprawnie retenta kwarty mu umo-
rzono, II. 992.

Wojskono, Remigien, Podstoli Przemyski,
1672, Chorągiew jego zatrzymana, II. 1037.
1038.

- 1673, Chorągiew jego w wyprawie Chocim-
skiej, II. 1037.

Wojeński, Xiądz.

- 1674, informuje, komu doręczyć credens,
II. 1458.

Wojewodzie Malborski, wspomniany na str.
II. 813. mógł być jeden z trzech sy-
nów Stanisława Działyńskiego, Wdy Mal-
borskiego, (p. Niesiecki).

Wojska Polskiego,

- 1665, zle względem Króla usposobienie, i
powody tegoż, I. 141.

- reces od Szweda, I. 144.

- 1666, rozłożone na zimę, nad linią około
Oryni i Dniestru, I. 255.

- 1667, skupione między Buskiem a Firlejówką,
a więc około Krasnego, I. 264.

- następnie pod Białym Kamieniem godzi
się z Rzpłtą o zaległy żołd, I. 270, 272.

- z pod Wyszogrodka żąda kwatyr, albo
zwinieniem się grozi, I. 315.

- Sobieski wylicza je, I. 619.

- w 1671, „nie już Chocimskie“, I. 632.

- z końcem marca ze Stanowisk ruszone,
I. 633.

- być go było powinno 12.700, I. 639.

- nie było 5000 spełna, I. 669.

- bardzo się nie chciało Wojsku zostać
na zimę pod Barem, I. 671.

- rozłożenie Wojska na zimę w r. 1671.
I. 676.

- już go Hetman nie ma czterech tysięcy
spełna, I. 682.

1671, dispositia Wojska po różnych forte-
cach, I. 702.

Wojska Polskiego popis pod Kaliniją,
29 paźdz. odprawił się, I. 713.

- w tryndze Instrukcyi z pod Brachwą,
szczyti się Wojsko, że „owych Piławie-
kich, Zwanieckich, Mohilowskich epe-
dicii zatlumili memoriam“; za Królem
Janem Kazimierzem gorąco obstaje; aby
aby wypłata do Podskarbiego wrócić,
&c, punktów 67, I. 715 do 736.

- 1672, „Konfederacya, lubo przez Sejm up-
jona, pewna; gotują się już niektórzy
na civile bellum“, II. 814.

- o rokoshu pełno głosów bez wystąpi-
nia się, II. 825, 829.

- domysły, jakoby Wojsko Króla w swym
moc zwać chciało, II. 827.

- wiadomości i sprostowania o mającym
jakoby wybuchnąć związku, II. 847.

- iurament Confederatcy w r. 1672 nie-
doszłej, II. 847.

- pięciu tylko poruczników było przy Woj-
sku, II. 849.

- ordinatja Wojska wydana w lutym 1672
przez Łużckiego (comput Chorągwi, kę-
re się były związały), II. 849.

- list od Wojska do Hetmana: na niedo-
statek i na Wyżyckiego się uskarżają,
tóm ruszenie się swoje usprawiedliwiają,
rozkazu usłuchają, o innego Regimentarza
proszą, II. 851, 852.

- listem do Hetmana proszą, aby za in-
stantją jego z inną (pod Wyżyckim) czę-
ścią Wojska porównani zostali, II. 852.

- skupionego pod Władzą Hetmana „nad
dwa tysiące nie masz więcej“, II. 1048.
1052.

- 23 Novembris Koło w Szczeczeszynie
i Związek, II. 1127.

- liczba i placja Wojska z r. 1663, II. 1173.

- 1673, na audientii w Senacie przyczyniają
się Postowie Wojskowi za PP. Zamoy-
skimi, II. 1190.

- liczba Wojska na wyprawę 1673 uchwa-
lona, II. 1193, 1246.

- Wojsko związkiem pograża, II. 1195.

- Wojska liczba i żołd scriptem ad archi-
vum oznaczone, II. 1262.

- Biskup Krak. na niesforność i łupiestwo
Wojska Polskiego narzeka, II. 1287.

- Wojsko polskie na wyprawę Chocimską
trzema traktami ciągnie, z pod Skwa-
rzawy rusza 10 października, II. 1312.

- 21^o przechodzi Dniestr, II. 1313.

- 1^o listopada granicę Wołoską, II. 1320.

- 9^o listopada stanęło pod Chocimem,
II. 1322, 1335.

Wojsko Polskie po zwycięstwie niebawem rozchodzi się; „dymowi do Kōminów“, II. 1342.

— „z dymowych największa szkoda“, II. 1344
— po zwycięstwie dalej na Kapłan Bażę iść nie chciało, II. 1345,

— Koło odprawiło Wojsko w Wołoszczyźnie pomiędzy Soczawą a Botuszany, d. 27 listopada 1673, II. 1346.

1674. na Sejmie Convocationis, Morstih Podskarbi wnosi, aby proviant za Wojskiem wożono, II. 1367.

— wniosek, aby ci Posłowie którzy wyprawy zaniedbali, od Poselstwa odsądzonymi zostali, dwie ćwierci de proprio służyć, II. 1372, 1373, 1378.

— Posłowie Wojskowi na Sejmie convocationis śmiało ganią przeszłą Elekcję, II. 1376.

— Wojsko z Wólch aż pod Światyn wyparte, II. 1379.

— Wojsko Polskie pomawiano, że się w prawo Elekcji wdzierać zamysła, II. 1380.

— Posłowie Wojskowi o 4 rzeczy proszą, II. 1380.

1674. domagało się, aby na pójowisku Chocimskim wybudowano kościół św. Marcina, II. 1381.

— Sejm convocationis ograniczył władzę Hetmanów o tyle, „aby Wojsk in viscera Regni, y na plac Electionis nie prowadzili, II. 1384.

— Podczas Sejmu tego Rzplta winną już była Wojsku dwie ćwierci, liczba Wojska i koszt na nie, II. 1388.

— Przechody Wojska urządzono, II. 1400.

— liczba Wojska Polskiego scriptem ad archivum oznaczona 35 tysięcy, Litewskiego 12 tysięcy obiecano, II. 1412.

— w Bilczy przez niespodziany napad Tatarów, trzy Chorągwie znacznej klęski doznają, II. 1417.

— na Commisji Skarbowej w Lublinie karano ostro tych, co omieszkali potrzeby pod Chocimem, II. 1419.

— na Sejmie Elekcyjnym żali się na oddalenie swoje od Elekcji, constitucją Sejmu Convocationis (VL. V. 214) postanowione, żąda cofnięcia tej constitucji, i grozi, że inaczej „kreski swoje wszystkie da w ręce Wódza swego“, II. 1439.

— ale na kreskach w obec Tatarów „Rotmistrza, Porucznika, Chorążego, nie miał y jednego, przy żądnej Chorągwi“, II. 1457.

Wojsko WXL^o,

1671, punkta błędy o pójście w posilek Wojsku Koronnemu, I. 685.

— manifestacja dlaczego w Ukrainę nie poszli, I. 705.

1672, weszło w Confederację, II. 914.

1673, podczas Sejmu w styczniu, przyszło Wojska Lit. dwa tysiące, i koło Pragi stało, II. 1174.

— na Chocimską idzie Wojsko Lit. prawem skrzydłem, II. 1312.

— „niepotrzebnie atakowało Jazłowiec“, II. 1315, 1316.

— po zwycięstwie Chocimskim najsamprzód ku domowi zwróciło się, II. 1345.

1674, w styczniu było jeszcze w Podlaskim skargi o to, II. 1378.

— przymówka Kancelerza o prawe skrzydło dla Wojska Litewskiego, II. 1391.

— „u Wojska Litewskiego armatae preceś“, II. 1392.

— 12 000 Koronie declarowano, II. 1406.

Wolff Alexander, Sta Feliński,

1672, przy Dworze Króla, II. 809.

1673, został księdzem i Opatem Peplińskim, II. 1295.

Wołodarka, I. 713.

Wołodowski Józef, Stolnik Przemyski,

1671, Commendantem w Chreptowie, I. 763.

1672, czynny w obronie Kamieńca, II. 1060.

— zabity przy wybuchu prochów, II. 1062. 1068.

Wołyński (?) Poseł Moskiewski, I. 740.

Woronicz,

1672, Poseł Piński na Sejm Styczniowy, II. 769.

Wóz mechaniczny, jeżdżący bez koni, widziany w Leodium, I. 125.

Wnorowski, uwolniony wraz z Machowskim z niewoli Tatarskiej, I. 324.

Wronowski,

1667, Posłem od Wojska, I. 314.

1671, Porucznik Chorągwi Hetmańskiej, był pod Braclawiem, I. 669.

Wulf, Generał Artileryi Kor., I. 171, 177.

1672, inny, Kapitan Wulf, w niewoli u Doroszeńka w Czehrynie, II. 876.

— pod Ładyżynem wzięty, II. 1087.

Wychowska,

1660, w Czehrynie, I. 156.

Wychowski, Chmielnicki Juraś o nim jako o niewinnym wspomina, I. 455.

Wydzga Jan, Biskup Warmiński był Kancelerz Królowej Ludwiki Maryi, II. 799.

— na Sejmie styczn. 1672, Poca do zgody wiedzie, II. 819.

- 1774, po nominacji Króla Jana III, posłem od tegoż do umawiania się o pacta conventa, II. 1445.
- Wysocki, że Posłannik do Porty, I. 476.
- non constat sobie, I. 557.
 - uprosił kanonika Tornackiego, I. 610.
 - głowę ma pomieszaną, I. 618.
 - że Turcy chcą go do więzienia dać, I. 654.
- 1672, na Sejm styczniowy przysłała groźne wiadomości, II. 767.
- na majowy Sejm wręcz przeciwnie, II. 891.
 - 10 czerwca już był wrócił sam z Konstantynopola, jadąc na Bracław, II. 901, 981.
 - relacja jego w Izbie Posel. II. 991, 956.
 - skarga na Podskarbiego WKor. płonna i niedorzeczna, II. 903.
 - łajany od Posłów, II. 904, 905, 906, 911.
 - poseł Wdztwa Sieradzkiego popiera go, «żeby tego dzwonka nie tłumiono», II. 957.
 - Lubomirski nazywa go «ten hultai», II. 974.
 - Wysocki u Sejmiku Śrzedzkiego skarżył się, że zdrowia nie pewny, II. 1037.
 - Król go «niecnotliwym declarował», II. 1050.
 - «errores» Pana Wysockiego, II. 1213.
 - list Panaioiego przeciw niemu, II. 1218.
- 1674, na Sejmie convocationis upomina się o swe spezy, II. 1392.
- przyznanie tychże osiąga, II. 1395.
- Wyszogródek, m. w Wdztwie Wołyń. I. 302.
- tam obóz po Podhajckiej, I. 304.
 - odległość od Czehryna, I. 307, 314, 339.
- Wyzga Alexander, towarzysz szkolny młodych Sobieskich, I. 12, 21, 25.
- Wyżycki Stanisław,
- 1655, Porucznik, Posłem od Wojska do Króla Szwedzkiego, I. 137.
- posłannik Xięcia Dym. Wiśniowieckiego, I. 438.
- 1671, Chorąży Kijowski, Wojsko wnosi poparcie, aby na Tymbarku otrzymał Emfiteusis, I. 731.
- w zatargach o wieś z Chodorowskim, I. 732.
- 1672, po klęsce Trościanieckiej rady od Hetmana żąda, II. 751.
- pod Bar z Szarogrodu poszedł, II. 753.
 - osobną od Wojska pod commendą jego (w Samborze) będącego, deputacją na Sejm przysłał, II. 823.
 - jakoby przez Hetmana «do trąby» pozwany, II. 824.

- Król naznaczył consistentią w Samborze, czynnie, II. 825.
 - Wyżyckiemu zadawano nieszlachectwo, II. 827.
 - zamierzone przeniesienie komendy powierzonych mu Chorągwi na Łużeckiego, II. 847.
 - Wojsko na niego się żali, II. 851.
 - od Szarogrodu ciągnąc z częścią Wojska, gromił Tatars na Wołyń zagonione, II. 864, 867.
 - Hetman i tej części wojska pod komendę Łużeckiego iść rozkazał, i wracać na Ukrainę, Wyżyckiemu zaś złożyć komendę, II. 866, 872.
 - dawny «domowy» Króla Michała, II. 986, 989, 990.
 - przysiągł jednak na Związek Szczeparski, II. 1128.
- 1673, Wojsko miał ściągać na Kormonskich polach, II. 1273.

X.

Xientaige, Włoch, szermierz w Par
I. 62.

Xięski, p. Księski.

Y.

- York, Xięże, uciekł z Anglii do Hagi, Sobie witali go, I. 123.
- 1674, mowa o kandydaturze «del Duca d'Yo» do korony Polskiej, II. 1349.
- przeszkody, II. 1350.

Z.

- Zabey Mur-za, podpisał układ Podhajcki I. 287.
- Zaboklicki Nikodem, Porucznik Usarski Chorążego Kor.,
- 1671, Posłem do Króla z Koła Wojskowego z pod Bracławia, I. 715.
- 1672, podobnie, II. 943.
- Zabokrzycki, (Żaboklicki, Żabokrzycki), rozzerwał Sejm 1670 r., I. 501.
- 1672, Posel na Sejm styczniowy, II. 764.
- i na drugi, Posel Ruski, sprzeciwia się rugowaniu arbitrow z Izby, wreszcie zgadza się na złagodzenie, II. 931, 966.
 - Korzeniowskiego jako przewodnika w zajęciu z Pieseczyńskim wymienia, II. 976.
- Zaborowski, Tow. Usar. JKMci,
- 1671, Wojsko o kleynot dlań, I. 735.
- Zabotyn, I. 627.

hmecczet, p. Ach-meczet.
 Inieprze,
 1668, jako się cale skłania do Korony Polskiej, I. 365.
 - jakoby Doroszeńka przeciw Moskwie powołało, I. 382.
 - bodaj się nie nawróci do Cara, I. 418.
 1672, zbuntowało się przeciw Carowi, II. 1027.
 dzikiewicz, Wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
 dzikowski, na Sejmiku Śrzedzkim, I. 521.
 Morowski (Stefan), Sta Włodzimirski, Pośłem z Wdztwa Wołyńskiego, I. 399.
 Olika,
 1674, Pośel na Sejmie convocationis, chce uniewinniać poniewczesne stawienie się w obozie tém, że na dobre wyszło, II. 1372.
 Ładnicy Lwowsy, za okup miasta tegoż u Turków, w r. 1672, oddani, po imionach wymienieni, II. 1081.
 - było ich 12 osób, II. 1103.
 1674, Posłowie Ruscy na Sejmie convocationis, domagają się, aby zakładnikom »spem eliberationis w Convocatiey uczyniono,« II. 1394.
 Łrzewski, Pośel Brzesko-Kujawski na Sejm 1672 drugi, II. 932.
 Łrzewski Kazimierz,
 1673, jeniec u Turków, donosi o rebelliey Kaplan Baszy, II. 1295.
 Łski Wacław, Chorągwy Łęczycki, z tumultu Śrzedzkiego uchodzić musiał, I. 523.
 1672, czy o jego Chorągwi, należącej do konfederacyi Gołabskiej mowa? II. 1126.
 - która później w Rawie przez Hetmańskich rozgromioną została, II. 1130.
 1674, uskarża się o zabraną gospodę, II. 1427.
 Łeyski Andrzej,
 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
 Łeyski Tomasz,
 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
 Łuski, że w Paryżu na pensyi Króla Fr. był, II. 800.
 Łuski Alexander, Podkomorzy Rawski, Ociec Andrzeja Chryzostoma,
 1672, na Sejmie obraża Posłów Litewskich, którzy wychodzą, II. 770, 840.
 Neczków,
 1672, w Wdztwie Ruskiém więcej niż 30 wzięli byli Turcy, II. 1115.
 - Podolskie nie pobrane przez Turków, w przeciągu dwu miesięcy miały im być oddane, II. 1115.

Zamość, I. 296.
 — Haneńko w Zamościu, II. 1090.
 Zamoyska, p. Marya-Kazimiera.
 Zamoyska Ordynacya,
 1669, podczas Elekcji była przyczyną contradictii Zamoyskich, II. 1210.
 1671, Wojsko wnosi instancją, aby Król sprawy o nią nie trudnił, I. 732, II. 807.
 1672, pomiędzy »vacantia« przez szyderstwo policzona, II. 776.
 — pomiędzy exorbitancyami wymieniona, II. 984.
 1673, podczas mediatii nie przepomniana, II. 1179, 1227.
 — do przyszłego Sejmu odesłana, II. 1186.
 — Posłowie Wojskowi przyczyniają się za PP. Zamoyskimi, II. 1190.
 1674, na Sejmie convocationis Oborski, Kaszt. Warsz., staje przeciw instytucji Ordynacyi Zamoyskiej, II. 1366.
 — Ordynacya przez Sobieskiego oddana Marcinowi Zamoyskiemu, II. 1419.
 — o co narzekano na Sejmie elekcyjnym, że nie Starostom, ale Hetmanowi dobra oddać kazano, II. 1432.
 Zamoyski Jan, Kanclerz i Hetman WKor., wspomniany, I. 649; II. 1015, 1201.
 Zamoyski (Jan), w Utrecht zastany, I. 52, 53.
 1658, Podczaszy kor. żeni się z Marią Kazimierą d'Arquian, I. 146.
 1660, w wyprawie Cudnowskiej, I. 169.
 1665, zarzuty czynione mu w »Epitaphium satiricum«, II. 238.
 Zamoyski Jan, po swém własném nazwisku wspomniany (le Prince), I. 207, 210, 211.
 Zamoyski Kazimierz, Oberszter, należy do stronników Króla Michała, i jest w osobnej deputacyi od Wojska, które się pod Wyżycim od Hetmana oderwało, II. 823, 824.
 1672, Komisarzem do Wojska, od konfederacyi Gołabskiej, II. 1122.
 Zamoyski Marcin, Wojsko wnosi za nim instancję do Sejmu, I. 553.
 1671, Podstoli Lwowski, Chorągiew konna jego w Braclawiu, I. 704.
 1672, podpisany pod konfederacyą Malcontentów, II. 1004.
 1674, na Sejmie convocationis Oborskiemu, Kaszt. Warsz., ostro przymawia, II. 1366.
 — constitutją na rzecz swoją pomyślnie przeprowadza, II. 1376, 1377.
 — 200 ludzi z Ordinathey chować Rzpłtej obiecuje, II. 1378.
 — Ordynacyą odbiera, i przysięgę składa, II. 1419.

- Zamoyski Stefan**, Kasztelan Lwowski, towarzysz młodych Sobieskich w podróży do Francji, I. 38.
- zachorował w podróży, I. 55.
 - w Paryżu mieszkał osobno, I. 58.
 - w podróży po Francji nie towarzyszył, został w Paryżu, I. 64.
 - o nim to może wzmianka, że go w roku 1669 Król Francuski w Paryżu z więzienia wykupił, I. 459.
 - 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Zapolski Alexander**, Podkomorzy Sieradzki, Commissarzem na traktaty z Moskwą r. 1670, I. 594.
- Zaporożce**,
- 1667, przeciwnicy Doroszeńka, jakoby chcieli byli ubiedz Czehryn, I. 334.
 - 1671, Car z rozejmu Andruszowskiego spółośność posiadania Zaporozża wywodzi, I. 648.
 - wzięli horodek Szan Kiermen, i Hana w pochodzie niepokoili, I. 666.
- Zaręba**, w Lowanium zastany, I. 127.
- Stanisław Zaręba, Sędzia Ziemi Sandomirski, I. 348.
- Zarudny**,
- 1673, Porucznik Chorągwi Wołoskiej Xięcia Wojewody Wołyńskiego, (Czartoryskiego Michała), w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
 - inny Zarudny ma sam swoją Chorągiew Wołoską, II. 1308.
 - po Chocimskiej przywiódł z podjazdu Tatara i Turka, II. 1325.
- Zasław**, majętność Ostrogskich, I. 322.
- Zasławski Alexander**, patrz Ostrogski.
- Zatjusza (Murza)**,
- 1672, wódz zagonu Tatarskiego, zginął pod Krasnobrodem, II. 1091.
- Zawadzki Kazimierz**, Sta Pucki,
- 1672, na Sejmie przeciw Królowi Janowi Kazimierzowi występuje, II. 805, 806.
 - Gnińskiemu niechętny, II. 814.
- Zawisza Krzysztof**, Marszałek W.XI., Commissarz do traktatu Andruszowskiego w r. 1667, I. 565, 582.
- jakim sposobem wszedł w Niesieckiego wydaniu Bobrowicza pomiędzy Kasztelanów Wileńskich, nie wiem; patrz: Kasztelan Wileński.
- Zawisza**, Wojskowy,
- 1672, języków z podjazdu przyprowadził, II. 1090.
 - z pod Narola, II. 1091.
- Zbaraski Krzysztof**, Xiążę, Koniuszy Kor.,
- poselstwo jego do Carogrodu wspomniane, II. 1330.
- Zbaraż**, w Wdztwie Ruskiem, nad rzeczą Hnizdą (Gniedzą), dziś siedzibą Starostwa; Marek Sobieski był w oblężeniu Zbarazkiem, I. 131.
- na drodze zagonów Tatarskich, I. 275.
- Zbarkowski**,
- 1667, Posłem od Wojska, I. 314.
- Zbiiewski (Zbieiowski)**,
- 1672, Posel z Wielkopolski z Wdztwa Pozn. na Sejm styczn., II. 763.
 - collega Sty Kościńskiego, II. 764, 839.
 - snadź przyjazny Sobieskiemu, II. 1489.
- Zboński Jakub**,
- 1674, nie wiem czy on jeszcze w tym roku wymieniony jako Kasztelan Dobrzyński, II. 1376; czyli już Kępski, który nim był 1679 r.
- Zborów**, majętność Sobieskich, I. 322.
- Jan Sobieski był 1649 r. pod Zborowem, I. 131.
 - Trzebiecki mu to przypomina, I. 640.
- Zborowscy**, szpital we Lwowie dla żołnierzy fundowali, I. 725.
- Zbrożek**, Strażnik Wojskowy,
- 1671, pod Bracławiem, I. 668.
 - 1672, pod Niemirowem, II. 1084, 1092.
 - Tatarów w Kuropużu wycina, II. 1093.
 - udział jego pod Kałuszą, II. 1095.
 - 1673, pod Chocimem wraz ze Strażnikiem Koronnym się odznaczył, II. 1323.
- Zdarowski**, służebny przy młodych Sobieskich w Krakowie, miał z nimi mawiać po niemiecku, I. 22, 25.
- Zdziechowski**, podniecał tumult Szredzki, I. 523.
- Zebrzydowski**, rokoszaniec, był Stanisława Zółkiewskiego «Rodzonym szwagrem», I. 3.
- Zebuński**, Kozak, I. 627.
- Zegar** w Kambre, «wszystkie obroty planet pokazuje», I. 57.
- Zeleński Jan**, Łowczy Koronny, Sta Bydgoski, powiernik Sobieskiego, I. 229.
- stronnik Francji 1667, I. 267.
 - korespondent J. Sobieskiego, I. 336, 369.
 - na Sejmiku Średzkim w obrótach, I. 522.
 - «dla przyjaźni Paca cierpi», II. 801.
 - na bankiecie u Króla, II. 809.
 - Olszowskiemu wręcz odpowiada, że do niego urazę ma, II. 819.
 - podpisany na konfederacji Malkontentów, II. 1004.
 - Posłem od Wojska z Szczepczeszyna do Króla, II. 1150.

- odpowiedź na to poselstwo, II. 1155.
- 673, miał Rgmt dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
- »dwa casus go potkały«, II. 1314.
- zginął pod Chocimem, II. 1324, 1325, 1340.
- emir Kazy Mur-za,
 - 1672, wódz jednego z zagonów Tatarskich, II. 1091.
- eynali, posłaniec Wezyra Tatarsk., I. 355.
- ieleniecki, concurrent o buławę przeciw Doroszeńkowi, I. 325.
 - »człowiek znaczny w Ukrainie, i Pułkownik Starynny, przeszedł już całe na stronę JKMcii, (zawrócić potem), I. 692.
 - do Haneńka się udał, I. 700.
 - porównano z Lisicą zdrajcą mianowany, II. 1054.
- Zieleński, Lowczy Kor., patrz: Zeleni.
- Zieliński,
 - 1672, poborca w Sandomirskim, II. 1019.
- Zinków w Wdztwie Podolskim, na północno-wschód od Kamieńca, I. 304.
- Złoczewski Stefan, Chorąży Halicki, I. 258.
- Złoczów, m. i zamek Sobieskich, w Wdztwie Ruskim, ziemi Lwow., I. 317, 322.
 - 1671, nowo się buduje, Sobieski z tamtąd swoją armatę do obozu zabiera, I. 656.
 - jednym dniem z Jaworowa w Złoczowie staje, I. 657.
 - 1671, Karwowski na święta w Złoczowie, II. 752.
 - 1672, Turcy Złoczów przez 6 dni dobywali, i tandem dobyli, II. 1079.
- Złotnicki Jan Mikołaj, Cześnik Poznański, 1667, Resident w Krymie. I. 323, 325.
 - Cześnik Poznański, I. 348.
 - list z Krymu, prosi o zasiłki pieniężne i wyzwolenie z zakładnictwa, I. 357.
 - podobnież.
 - tajemnego pisma używać umieć, próbka, I. 365.
- 1668, donosi, że Han przyjaźnie stawia, a zamierzona abdykacja Króla nie miesza Tatarów; o odwołanie z Krymu prosi, I. 406.
- 1672, podejmuje zamiast Petrykowskiego, poselstwo do Hana, II. 1055.
 - Han po niego konwój przysłał, II. 1063.
 - 10^o września był już z powrotem w Jaworowie, II. 1067, 1070.
 - znowu do Hana wyprawiony, II. 1074, 1160.
 - pewnie nie pojechał, bo 8^o Octobra odzna-
czył się w potrzebie pod Niemirowem, II. 1084.

- z pod Kałuszy do Króla posłany, II. 1090, 1096, 1098.
- przez Wdę Sieradzkiego pomawiany, jakoby Turków z naprawy Malkontentów sprowadził, II. 1216.
- Złotniki, zameczek nad Strypą, 3½ mili od Buczacza wzgórze,
 - 1672, przez Turków wzięty, II. 1105.
 - blisko tysiąca więźniów ze Złotnik przynano, II. 1110.
- Złoty Szlak, sześć prawym brzegiem Dniestru, II. 1094.
- Zor-Murza,
 - 1672, w pogromie poległ pod Rawą, II. 1091.
- Zwaniec, że tam marnie powyżdychały piechoty, wspomina Sobieski, I. 671.
 - 1672, Zwaniec pierwszy osadzili Turcy, II. 1039, 1046.
 - 1673, po zwycięstwie Chocimskim odebrany, II. 1325.
- Zwierzyniec w Lubelskim, pow. Krasnostawskim, par. Siennica Różana, II. 1091.
- Zwoleń, w dzisiejszym pow. Kozienickim,
 - 1672, tam Chorągiew Głogowskiego, nowego, Pisarza Polnego zaciągu, »poszarpano i zdysgustowano«, II. 1130, 1175.
- Zygmunt III, wspomniany przez Nuntiusza Bonvisego, jako ubezwładniany był przez naród, II. 1265.

Z.

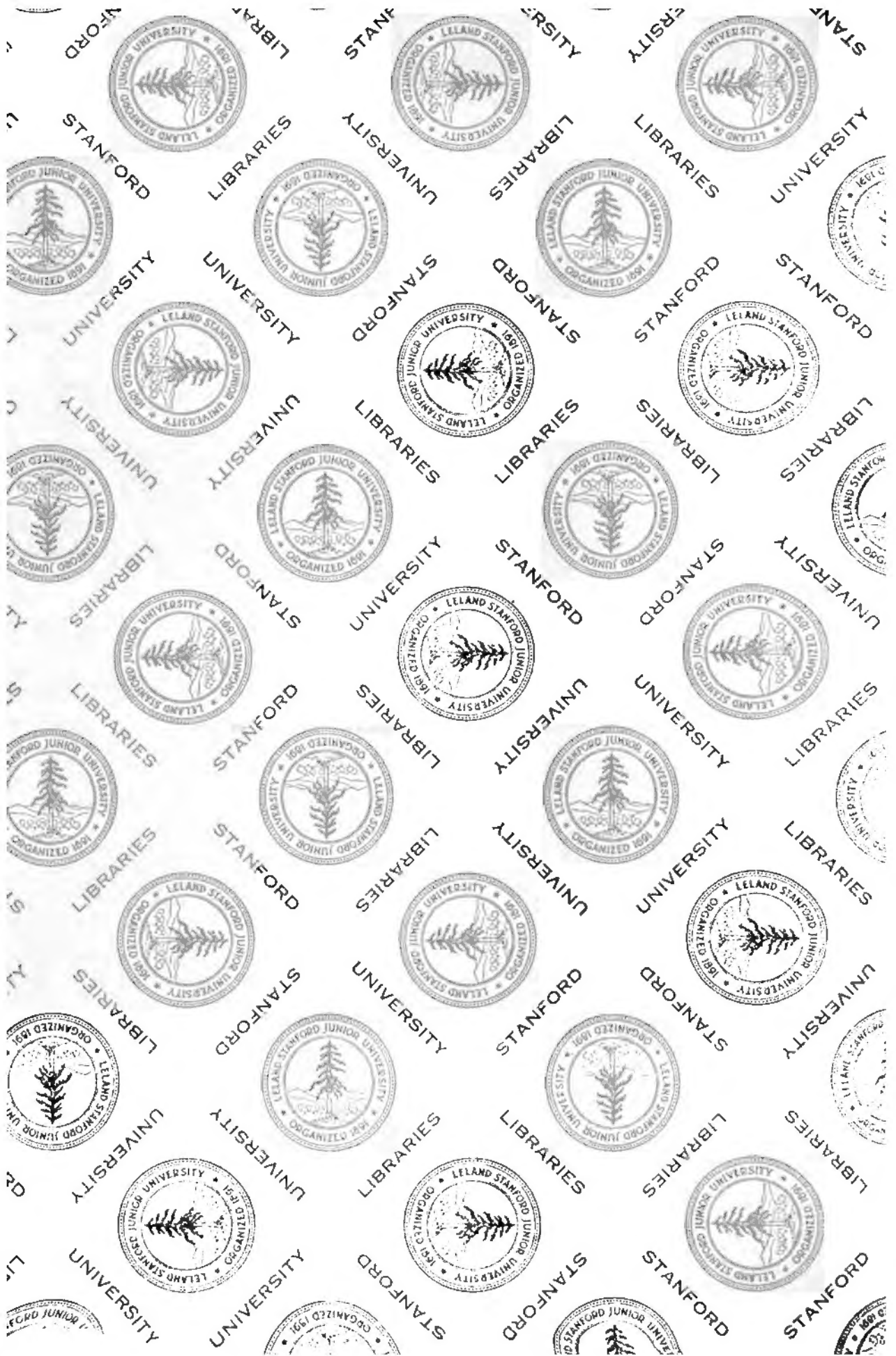
- Żaboklicki Hieronim, Chorąży Bractawski, I. 226.
 - (pow. Żabokrzycki).
- Żalski, posłany na Zaporozie z buławą, po drodze zatrzymany, I. 614.
 - Car go przepuścić nie kazał, II. 647.
 - przybywa znowu ode dworu pod Ilińce, I. 709.
- Żebrowski Michał, Oberster JKMcii, Pośłem Wojskowym na Sejm 1670, I. 548.
 - Pośłem do Króla z Kola Wojsk. 1671^o z pod Bractawia, II. 716.
 - wytrzymał był niegdyś długie oblężenie w Czehrynie, II. 728.
 - Rgmtowi jego Ziemia Czerska służbę wypowiedziała, I. 729.
 - 1672, odznaczył się pod Niemirowem, II. 1085.
 - wspomniany, czy on? II. 1220.
 - 1673, miał Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
- Żegocki Krzysztof,
 - 1667, Wda Inowrocławski, I. 267.
 - 1670, jako nominat Chelmski pisał list poruszający na Sejmik Śródzi, I. 523.

- Żegocki Krzysztof; 1672, Biskup Chełmski, był na pierwszym Sejmie 1672, II. 757, 766.
- na bankiecie u Króla, II. 809.
 - popiera Jaranowskiego, II. 824.
 - wśród bezradności po zerwaniu Sejmu, zabiera głos, II. 831.
 - przed samem żegnaniem Króla jeszcze zabiera głos, II. 834.
 - konkurent do Pieczęci mniejszej, II. 843.
 - podczas Sejmu drugiego, majowego, wnosi na sessyi Wielkopolskiej powołanie Pospolitego ruszenia, i Confoederatią generalną; wypada niehamowanie przeciw Primasowi i Malcontentom: »będą nas po jednemu brać za łeb.« (Tu na tém przerywanego dziariusza uzupełnienie patrz w końcu tomu niniejszego), II. 901.
 - deputowany z Senatu do Izby Poselskiej. II. 901, 956.
 - na exequiach za Xieźnę Gryzelde Wiśniewiczką miał kazanie, które podał do druku, II. 915, 959.
 - impetuossissime woła o Pospolite ruszenie przeciw Malcontentom, II. 920.
 - należał do tajemnej rady Króla Michała, II. 924.
 - miał audientią u Króla, II. 936.
 - zanosi wraz z Wierzbowskim Biskupem Pozn. konfederacyą do grodu, II. 938, 1489.
 - na Radzie posejmowej był, II. 944.
 - przypada na zdanie X. Podkanclerzego, aby od Kurfirsza zamiast posiłków w ludziach wziąć pieniędzy 25^m cz. zł, II. 945.
 - upomina się o mediatą »między nim, a religią grecką, II. 964.
1673. był na Sejmie od początku; przeczy, aby Łowiczanów do zgody zapraszać trzeba, II. 1166, 1195, 1198, 1199.
- że go do mediacyi z Łowiczanami nie wezwano, przykro to znoszono, II. 1178.
 - cieszy się, że jemu Król obiecał Kujawskie, jeżeli Arcybiskup umrze, II. 1191.
 - informuje Rzpłtą o czasie przybycia Sobieskiego do Łowicza, II. 1206.
 - Sobieski skarży się nań u Nuntiusza Bonvisiego, i o wiele nieprawości go obwinia, II. 1224.

- po śmierci Prażmowskiego, a nominacyi Czartoryskiego na Primasostwo, Xiądz Chełmski chciał Kujawskie otrzymać, II. 1259.
- Żelechów, w Lubelskiem za Garwolinem. I. 241, 554.
- Żerebiło, Pułkownik Kozacki Serdeniatów. żaloga w Humanu, I. 462, 635, 636.
- Żochowski Adryan, Kasztelan Wiski, 1673, (jeżeli już on?), zasiadał na sądach przeciw Łozińskiemu, II. 1249.
- Żółkiew, m. w Wdztwie Ruskiem. Ziemi Lwowskiej, I. 317, 434.
- Żółkiewska (Regina), Hetmanowa, Herbótowna,* I. 4.
- Żółkiewska Zofia, córka Hetmana z drugiego małż., za Daniłowiczem, I. 5, 8.
- Żółkiewski Andrzej, list jego, I. 132. 1667, jest już Karmelitą, I. 271.
- Żółkiewski Jan, syn Hetmana, Sta Rubieszewski, I. 4.
- Żółkiewski Łukasz, synowiec Hetmana, Sta Kałuski, w końcu Hetman Polny, I. 4.
- Żółkiewski Stanisław, pradziad Króla z rodu macierzystego, I. 2, 34.
- Żuczka, prawie naprzeciw Czerniowiec, nad Prutem, II. 1316, 1317.
- Żukowski Jan, porucznik, I. 273.
- Żurawski, służebny przy młodych Sobieskich w Krakowie, I. 25.
- Żurowski, Xiądz, Kanonik Chełmiński, przeciw Staroście Sztumskiemu o Arianizm »ugonił dekret«, II. 1375, 1378.
- Żychlicki, Sta Wałceki, 1674, przeciwny exclusii Piasta, II. 1430.
- Żychliński, 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
- Żydzi, we Francyi nie cierpieni; są w Państwie Papieskiem, I. 90.
- 1672, na Sejmie drugim, upominano się, aby dawne prawo przeciw zamieszkaniu Żydów i Dissidentów w Mazowszu do wykonania przychodziło, II. 899.
- Żytkiewicz, 1655, Instigator Kor. i list jego do Króla o zdradzie Wojska, I. 135.
- przeciw Radziejowskiemu Król go do rady pociągał, I. 144.









DK
402
A2
J2

Stanford University Libraries
Stanford, California

Return this book on or before date due.

--	--	--

